
Biblioteka Jagiellońska
stdr0000570

Nowo wydany
Kancyonał Pruski
Zawieraiący w sobie
Wybor
Pieśni
Starych i Nowych,
Z ziemi Pruskiey i Branden
burskiey zwyczaynych,
Sentencyą albo wierszem Pisma S.
nad każdą Pieśnią,
Z gorliwymi
Modlitwami
Kościelnymi pospolitymi i osobliwymi
wszystkim w obec służącymi,
A oraz też
Z potrzebnym Reiestrem,
I
Przedmową nauczaiącą,
Jakim sposobem tego Kancyonału każdy
ku zbudowaniu swemu zażywać ma.

Cum Grat. & Privil. S. R. M. Prussiæ.
* *
W Krolewcu.
Drukował kosztem swoim Jan Henryk Hartung
Roku 1741.

Syr. 47, 9:12.

Przy każdey sprawie swey Dawid dawał chwałę Swiętemu Naywyższemu słowmi chwalebnemi: Ze wszystkiego serca wielbił i miłował Stworzyciela swego: I postanowił śpiewaki przed ołtarzem, aby głosy swymi wdzięcznie śpiewali; a dzień ode dnia śpiewaniem swoim BOGA chwalili. Oddał na dni święte to, co przynależało, a słusznie czasy rozdzielił, w ktorychby oni chwalili święte imię PAńskie, i aby się od poranku rozlegało po świątnicy iego.

* * *

Chrześćianinie miły!

Tu masz Kancyonał nieboszczyka D. Rogalli z większey części przetłumaczony, ktory niektorzy słudzy BOży wygotowali. Dziękuy BOgu za to! Eksemplarz sam za ośmnaście Groszy niezwiązany, tu w Krolewcu, przedany będzie. BOG zaś niechay użyczy do godnego zażywaniu tego Kancyonału łaski swey i pożegnania, aby wielu serca przez to do prawdziwey pokuty i wiary pobudzone, w krzyżu uciesżone, do chwał BOskich zachęcone, a do zbawienney wieczności przygotowane być mogły! To BOG niech uczyni przez Chrystusa JEzusa, i Ducha Swiętego, Amen!

Za pilne około tego Kancyonału staranie Chor wiernych PAńskich z większey części ma Przewielebnemu w BOgu JMCi X. Jerzemu Wasiańskiemu, Kaznodziei i *Vice*-Proboszczowi Nidborskiemu, z pod ktorego Direkcyi światu Chrześciańskiemu przez druk dopiero się wydaie, być wdzięcznym. Ktora praca, że się BOgu podobała, do niebieskiego oraz Przybytku otworzyła mu Forte; kiedy godzina po zakończoney pracy, dnia 15 Septembra, roku 1741. ktory był ostatny 49. wieku iego, z godziną trzeciey poranną, wieczny się zbliżył odpoczynek: Gdyż pewna iest wiernych sług BOżych nagroda, ktorą im sam JEhowah obficie przed wieki sporządzić raczył.



Wir Friedrich Wilhelm, von GOttes Gnaden, König in Preußen, Marggraf zu Brandenburg, des H. R. Reichs Ertz-Cämmerer und Churfürst, Souverainer Printz von Oranien, Neufchatel und Vallengin, in Geldern, zu Magdeburg, Cleve, Jülich, Berge, Stettin, Pommern, der Cassuben und Wenden, zu Mecklenburg, auch in Schlesien, zu Crossen Hertzog, Burggraf zu Nürnberg, Fürst zu Halberstadt, Minden, Camin, Wenden, Schwerin, Ratzeburg, Ost-Frießland und Meurs, Graf zu Hohenzollern, Ruppin, der Marck, Ravensberg, Hohenstein, Tecklenburg, Lingen, Schwerin, Bühren und Lehrdam, Herr zu Ravenstein, der Lande Rostock, Stargard, Lauenburg, Bütow, Arley und Breda, rc. rc. Urkunden und bekennen, hiermit, daß Wir dem Buchdrucker zu Königsberg, in Unserm Königreiche Preußen, Johann Heinrich Hartung, auf desselben bey Uns gethanes allerunterthänigstes Ansuchen, privilegiret, und ihm erlaubet, die Polnische Bibel, das Polnische Neue Testament, das von Unserm verstorbenen Consistorial-Rath, Rogall, herausgegebene Gesang-Buch, so dessen Erben dem Collegio Fridericiano, zu gedachtem Königsberg, überlassen, und dann endlich ein Polnisches Gesang-Buch zum Druck befordern können.

Wir thun das auch, ertheilen und verleihen dem Buchdrucker Johann Heinrich Hartung, das ausgebetene Privilegium, über vorangeführte geistliche Bücher, hiedurch

durch und in Kraft dieses, dergestalt und also, daß er selbige nach Gelegenheit der Zeit, und Erforderung der Umstände, mit groben oder kleinen Buchstaben, in grossem oder kleinem Format, in Unserer Stadt Königsberg, nur privative und allein, zu drucken, zu verkaufen, und zu debitiren berechtiget, sonst aber niemand, und zwar bey Vermeydung einer, in jedem Contraventions-Fall, an Unseren Preußischen Montem Pietatis, ohnnachbleiblich zu entrichtenden Strafe, von Ein hundert Species Ducaten, befugt seyn solle, Dieselbe, es sey unter dem vorhin erwehntem, oder unter einem anderen Titul, nachzudrucken, oder aus anderen Landen nachgedrucket, einzubringen und zu verkaufen. Dahingegen muß der Buchdrucker **Johann Heinrich Hartung**, seiner Seits die mehrbenannte Bücher, jederzeit in gutem Druck abdrucken, und sich des gegenwärtigen, ihm allergnädigst mitgetheilten Privilegii, auf keinerley Art und Weise mißbrauchen: Wie Wir dann auch im übrigen, Unserer Preußischen Regierung, hiedurch anbefehlen, von Unserntwegen, ihn bey dessen Inhalt, gegen alle Beeinträchtigungen, so oft es nöthig, gehörig zu schützen und zu mainteniren. Des zu Urkund haben Wir dieses Privilegium Eigenhändig unterschrieben, und mit Unserm Königlichen Gnaden-Siegel bedrücken lassen. So geschehen und gegeben zu Berlin den 17. May, 1738.

Friedrich Wilhelm.

(L.S.)

v. Cocceji.

Przedmowa
nauczaiąca,
Jakim ſpoſobem tego Kancyonału każdy ku zbudowaniu ſwoiemu zażywać ma.

Umiłowany w Chryſtuśie JEzuśie Czytelniku!

Podaieć śię tu zebranie Pieśni nabożnych w taniey cenie, ktorych ty ku zbudowaniu twoiemu, a pobudzeniu do chwał BOſkich, takim zażyieſz ſpoſobem:

1.) Że z całey liczby ich, te ſobie obierzeſz, ktore śię z ſtanem twoim zgadzaią. Nie mniemay bowiem, że wſzyſtkie pieśni zarowno wſzyſtkim ludźiom piſane; lecz iako więc miedzy owcami rożność śię znayduie, tak też rozmaita muśi być paſza ich. A tak, ieżeli ieſzcze ſam nie znaſz ſtanu twoiego, należyſzli do trzody Chryſtuſowey, czyli nie, zażyway tedy pieśni: **O prawdźiwym i fałſzywym Chrześćiańſtwie**, a według nich pilnie doświadczay ſerca twego. Znayduieſzli śię ieſzcze w ſtanie niepokuty, niech ći ſłużą pieśni, **o pokućie i nawroceniu**, ku pożytkowi twoiemu. Pragnieſzli być dźiećięciem BOżym; lecz baczyſz, żeć wcale na śiłach do tego ſchodźi, znaydźie ku temu ſerce twoie wſzelaką naukę i ſkutek, w pieśniach, **O nędzy i ſkażeniu ludzkim: O żądośći ku BOgu i Chryſtuſowi**, iako i: **O duchownym boiu i zwyćięſtwie.** Leżyſzli pod ćiężarem zakonu,

wesprą się w tym razie pieśni, o ludzkości i dobrotliwości BOZEY w Chrystusie JEzusie: O wierze, i o męce PAńskiey. Jeżeli zaś łaską BOżą będąc pobudzony, iużeś się rozmiłował Zbawiciela twoiego, tedy dusza twoia w pieśniach: O miłości ku BOgu: O pokoiu BOskim: O dufności w wierze, znaydzie ochłodę swoię. Pragnieszli serdecznie wzrost a pomnożenie brać w odnowieniu, a BOGU twoiemu, i duszę i ciało, co raz, to więcey poświęcić; więc pieśni: O żywocie i obcowaniem Chrześciańskim: O zaprzeniu samego siebie: O modlitwie, ꝛc. do tegoć wielce pomocne będą. Znaydzieß także na wszelakie przypadki, ktoreby cię w Chrześciaństwie twoim potkać mogły, obfite nauki i pobudki, w pieśniach: O taiemnicy krzyża: O opiece BOskiey: O cierpliwości i powolności ꝛc.

2.) Musiszli w zgromadzeniu, przy publiczney służbie BOżey, alboli też procz tego w domu, takowe pieśni śpiewać, ktoreby się z stanem twoim nie zgadzały, i czuieß to w sobie, że tego ießcze nie posiadło serce twoie, o czym usta twoie śpiewały, wzdychayże serdecznie do PAna BOga twoiego, aby i ciebię tey łaski godnym uczynił, ktorą inßych obdarował, a wierz, że ci tey nie odmowi, byle cię tylko w tym stanie znalazł, że się iey uczestnikiem stać możeß.

3.) Przetoż uday się porządnie do ßczerey pokuty, i nawrocenia się do BOGA, a tedy pewnym tego być możeß, że wßystkie obietnice BOskie w sercu twoim, Tak i Amen! będą, a ty w wesołey nadziei z radością

o tym

o tym będźieß mogł śpiewać, czego ießcze sam w sobie nie znayduieß w samym skutku.

4.) Dźiękuy BOgu, że za naßych czasow tak obfićie wylał Ducha łaski na sługi swoie, ktorzy ći te w nauki i poćiechy obfituiące pieśni do rąk podali; przetoż one sobie poważay, iako dar z ręki BOżey, a byleś ty ochłodę twoię w nichże znalazł, mniey śię o to pytay, ktoby był Autorem albo Powodem ich, gdyż to, co śię w nich dobrego znayduie, nie od nich, ale od PAna pochodźi, ktoregoś za to padßy na oblicze twoie wysławiać powinien.

5.) Jeżeliby iedna albo druga pieśń nie według upodobania twego była, nie gorß śię z tego, ale ią zostaw innym, ktorzy w niey paßę swoię znayduią; ty zaś idź (iak Luterus mowi), do drzewka, lubo pieśni inßey, trząśniy, uważaiąc, czyliby niektore iagodki ku zbawienney pobudzce twoiey, na ćię spaść nie miały. Odday cześć BOgu, ktory ćię tak ślicznymi udarował pieśniami, że w nich wybierać, a co lepße, sobie obrać możeß. Owa, snadź ći śię to, co dźiś nie do smaku twego, iutro stanie słodkiem pokarmem, kiedy PAN stan twoy odmieni, i do tey pory* przywiedźie, że toż napotym stanie śię pokarmem twoim.

* Pory, t. i. doskonałośći.

6.) Nie ze samego tylko zwyczaiu śpieway, lub modl śię, gdyż takowym sposobem pieśni twoie, byłyby tylko nikczemnym krzykiem i obrzydliwośćią w ußach BOskich. Nie śpieway także pieśni dla przyiemney noty ich, gdyż ći ie BOG podał nie ku rozweseleniu ußy, ale ku wzrußeniu i pobudce serca twego.

7.) Przetoż, kiedy śpiewać chceß, wznieś serce twoie do PAna, iako czynił Dawid, zbierz myśli twoie, a staw ie w przytomność BOżą, pobudź wßystkie siły twoie, aby tak

wßystkie wnętrznośći twoie PAna wysławiały. Niechay żądośći i wzdychania twoie wßystkie słowa twe do Tronu BOskiego doprowadzaią; i tak w zupełney dufnośći oczekiway co naylepßego od BOga twoiego, gdyż przyczyna Syna iego czyni, że ma upodobania w pieśniach twoich.

8.) Przestawßy śpiewania, nie pokładay precz oraz z księgą zbudowania twoiego; raczey zatrzymay i zachoway to, coś śpiewał w sercu twym, à rozmawiay o tym w skrytośći z Oycem twoim niebieskim, i w śrzod roboty twoiey, w duchu umysłu twego; takim bowiem sposobem z każdey pieśni znaczne błogosławieństwo pozostanie śię w dußy twoiey, ktore ćię aż na śmiertelne łoże, owßem, aż do wiecznośći doprowadzać będźie.

9.) Sentencye, lubo wierße Pisma świętego, ktore nad każdą pieśnią znaydźieß, są to węgle pałaiące wźięte z świątnicy BOskiey, przez ktore serce twoie do świątobliwego śpiewania rozżarzone być ma; są to słowa BOskie, na ktore śię z większey częśći cała pieśń funduie (śćiąga). Jako tedy PAN przez toż słowo swoie, pierwey, a niżeli śpiewać zacznieß, do serca twego śię schyliwßy, z tobą rozmawia, tak przez to pobudźić ćię chce, żebyś i ty z tym większą dufnośćią, w śpiewaniu twoim, do serca iego przystępował, i tym poufaley z nim rozmawiał.

10.) Zażywayże tedy tey prace ku nauce, ku ćwiczeniu, ku poćieße, ku ochłodźie, ku pobudce, ku zbudowaniu twoiemu w wierze i nadźiei twoiey, a osobliwie ku czći i chwale samego BOga. Takowym sposobem stanie śię to tym, ktorzy prace i koßt na tę księgę łożyli, obfitą nagrodą, iakowey tylko sami sobie życzyć mogą. PAN BOG niech będźie z tobą, Amen!

Tytuły,

według ktorych Pieśni w porządku swoim znaydźiesz.

I. O wćieleniu Chrystusowym, albo na Adwent. pag. 1. i 728
II. O przyiśćiu iego na sąd. 14. 730
III. O narodzeniu PAńskim. 23. 732
Pieśń zaczkow nabożeństwo iutrzenno odprawuiących. 733
IV. Pieśni na Nowe Lato. 49. 737
Pieśń zaczkow, Cyrkuit w nowe Lato trzymaiących. 737
V. O JEzuśie, o imionach i urzędach iego. 60. 738
VI. Na świeto obiawienia Chrystusowego, albo na Trzy Krole. 64
VII. Na świeto oczyśćienia Panny Maryi. 72
VIII. O zwiastowaniu Panny Maryi. 73
IX. O umęczeniu PAńskim. 79. 743
Rozmowa Kośćioła BOżego z JEzusem ćierpiącym. 747
X. Na kwietną Niedźielę. 115
XI. O pogrzebie PAńskim. 116
XII. O zmartwychwstaniu PANA JEzusa. 119. 753
XIII. O wniebowstąpieniu PAńskim. 142. 754
XIV. O Duchu Swiętym, i o sprawach iego. 153. 754
XV. O istności i własnośćiach BOskich. 171
XVI. Na świeto Jana Chrzćiciela. 180
XVII. Na dźień nawiedzenia Panny Maryi. 182
XVIII. O Aniołach świętych, albo na dźień S. Michała. 185

XIX.

XIX. O łaskawośći i dobrotliwośći BOżey w Chrystusie JEzusie. 191
XX. O sprawach stworzenia na wiosnę i w lato. 209
XXI. O opatrzności BOskiey, i rządzeniu świata. 212. 796
XXII. O słowie BOżym. 224. 755
Pieśń żaczkow po kolendzie chodzących. 228
Pieśń na każdy dzień w tygodniu. 235
Pieśń Kaznodzieyska. 243
Pieśń w niedzielę. 244
XXIII. O Chrzćie świętym. 249
XXIV. O Wieczerzy PAńskiey. 253. 257
Pieśń przed używaniem Sakramentu. 256
Po używaniu świątośći. 257
XXV. O prawdziwym i fałszywym Chrześćiaństwie. 267. 758
XXVI. O mizeryi ludzkiey i zginieniu. 278
XXVII. O pokućie prawdziwey i nawroceniu. 287. 760
XXVIII. O wierze prawdziwey. 323. 762
XXIX. O Chrześćiańskim żywoćie. 330. 673
XXX. O modlitwie. 341
XXXI. O czuyności duchowney. 347. 764
XXXII. O duchownym boiu i zwyćięstwie. 350. 765
XXXIII. O czystośći. 365
XXXIV. O wzgardzeniu siebie samego i świata. 366
XXXV. O pragnieniu i chęći ku BOgu i Chrystusowi. 377. 769

XXXVI. O miłośći ku JEzuſowi. 389. 770
XXXVII. O miłośći baterſkiey i powſzechney. 596
XXXVIII. O naśladowaniu PAna Chryſtuſa. 398
XXXIX. O taiemnicach krzyża. 401, 801
Pieśń wdow i śirot. 410
W chorobie. 407
Po chorobie. 418
Pieśń w tęſknicy. 426
XL. O powolnośći Chrześćiańſkiey. 430. 471
Pieśń o Bogaczu i Łazarzu. 773
XLI. O poddaniu ſerca ku BOgu. 443
XLII. O pokoiu BOżym wewnętrznym, i radośći w Duchu S. 446. 775
XLIII. O weſołośći wiary prawdźiwey. 447. 776
XLIV. O wyſławianiu i chwaleniu PAna BOga. 460. 783
Pieśń gdy zegarz biie, albo gdy do Paćierza wybiiaią. 750
XLV. O ßczęśliwośći wiernych tu ießcze na tym świećie. 477
XLVI. O narzekaniu i nadźiei Syońſkiey. 481
XLVII. O śmierći i zmartwychwſtaniu. 491
XLVIII. O wiecznośći. 556
XLIX. Pieśni poranne. 571
L. Pieśni wieczorne. 594
LI. Pieśni ſtołowe. 611
1.) Przed obiadem. 611
2.) Po obiedźie. 612

LII.

LII. W potrzebach powszechnych. 624
LIII. W osobliwych potrzebach. 634
1.) W niepogodę. 634
2.) Czasu grzmotow i dżdżow nawalnych. 637
3.) Po uciszeniu grzmotow i dżdżow nawalnych. 639
4.) W suszą wielką. 641. 792
5.) Czasu woyny i niepokoiu. 645
O wtargnieniu Tatarskim do Prus. 649
6.) Dziękczynienie za przywrocenie pokoiu. 653
Po oddaleniu woyny. 655
7.) Czasu powietrza morowego. 656
8.) Dziękczynienie za oddalenie powietrza morowego. 662
9.) W niedostatku i głodzie. 663
10.) W prześladowaniu o prawdę i więzieniu. 666
LIV. Pieśni urzędowe, albo o powołaniu. 670
Pieśń żołnierska. 672
LV. Pieśni podrożne. 674
Na rekreacyi albo przechadzce. 675
LVI. Pieśń nabożna przy kolebce. 678
LVII. Pieśń dokończaiąca. 679
LVIII. Psalmy Dawidowe. 679
Pieśń zamykaiąca Psalmy. 726
Przydatek. 728
O grańcie i śrzodkach zbawienia. 756
O marnościach świata. 778
Pieśń wabiąca do PAna JEzusa. 793



Halleluja!

I.

O Przyściu Chrystusowym w Ciało;
Albo:
Pieśni Adwentowe.

1) 1 Tym. 1, 15. **Wierna iest ta mowa, i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus JEzus przyszedł na świat, aby grzeszniki zbawił, z ktorych iam iest pierwszy.**

Wie soll ich dich empfangen.
Na notę: Serdecznie oczekawam.



Jakże ia, święty PANIE, się powitam z tobą, wszego świata Zadanie, duszy mey Ozdobo! O JEZU! racz udzielić światła z wysokości, bym, czym cię rozweselić, doszedł wiadomości.

2. Corkać Syońska palmy i gałązki ściele, iać zaś serdeczne psalmy zaśpiewam w kościele, serce mę się rozwinie ku czći i chwale twey, wielbiąc twe święte imię, że wszystkiey siły swey.

3. Czegoś ty nie uczynił k'memu pocieszeniu? gdym za to, com przewinił, w cięszkim utrapieniu leżał, gdy mię wygnano z krolestwa radości, tedy ciebię zesłano na me szczęśliwości.

4. Leżałem ia w kaydanach, a tyś mię wybawił w hańbie, sromoćie, ranach, a tyś mię wystawił, raczyłeś mię nabawić bogactwa wielkiego, co się nie da tak strawić, iak skarb świata tego.

5. Zadna cię nie skłoniła rzecz przyść z Maiestatu do mnie, lecz to sprawiła miłość przeciw światu, ktory w iego kłopotach tysiącnych piastuiesz, i w naycięższych obrotach wszechmocnie ratuiesz.

6. Napiß to w serce twoie chrześciański zborze, gdy się kłopoty twoie ßerzą iako morze, serca swego nie traćcie, gdyż iuż przede drzwiami pomoc, pociechy maćie, PAN stoi przed wami.

7. O to się wam nie trzeba troßczyć we dnie w nocy, iakby go ściągnąć z nieba rękoma swey mocy, idźie, idźie chętliwie BOG pełen miłośći, uśmierzy dobrotliwie serc waßych tęsknośći.

8. Niech też w rospacz nie daią was, grzechow wielkośći, gdyż one okrywaią JEzusa litośći, idźie, idźie i nieśie grzeßnym poćießenie, aby w niebieskiey rzeße znaleźli zbawienie.

9. Nie dbayćie na złe gęby nieprzyiaćioł waßych, w krotce PAN skrußy zęby, i znißczy rady ich, idźie, idźie Krol chwały, i chce o was radźić, złośliwy świat za mały, iemu się zasadźić.

10. Idźie na sąd z przeklęctwem, na niepobożnego, a zaś z błogosławi ństwem na bogoboynego. Przydź słoneczna Jasnośći, a weźmi nas do siebie, byśmy w wieczney światłośći żyli z tobą w niebie.

2) Matt. 20, 28. Syn człowieczy nie przyßedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał dußę swą na okup za wielu.

Nun jauchzet all ihr Frommen.

Na no'e: Pomożcie mi wysławiać.

Pobożni weselćie się, czasu tak wdźięcznego, ktory wam Zbawcę nieśie, PAna chwalebnego, stroiow z wynioslośćią ten PAN w cale nie lubi, acz mężnie znißczy, zgubi moc diabła z chytrośćią.

2. On na oślęćiu iadźie, do nas ludu swego; a w ofiarę się kładźie BOgu za każdego, z darami czesnemi do nas tu nie wstępuie. Niebo nam zasługuie mękami swoiemi.

3. Nie ma w świeckiey koronie spodobania swego, w wysokim nieba tronie iest krolestwo iego, tai moc swey ręki, i Maiestat mały czas, aż Boską wolą za nas spełni przez swe męki.

4. Przy-

4. Przyimiyćież nuż krolowie Krola tak zacnego, ieźli wam miłe zdrowie i do raiu iego prowadząca droga, ieżeli nim gardźićie w sercu się wynośićie, ruszy was gniew BOga.

5. Ubodzy, utrapieni, w ten niewczas złośliwy, cośćie zewsząd śćiśnieni, ktorych bieg płaczliwy, czemuż narzekaćie? pieśnimi się pocieszayćie; a Krolowi śpiewayćie, w tym, w tym wszystko maćie.

6. Wnet, wnet go postrzeżećie w wielkiey chwale iego, w smutku swym nabędźiećie, radośći przez niego, on pomaga w trwodze. Pochodnie zaświecayćie, codźień go wyglądayćie, PAN JEzus iuż w drodze.

3) Luk. 1, 31. 33. Oto, pocznieß w żywoćie, i porodźiß Syna, i nazowieß imię iego JEZUS. I bedźie krolował nad domem Jakubowym na wieki, a krolestwu iego nie bedźie końca.

Auf, auf ihr Reichsgenossen.

Na notę: Pomożćie mi wysławiać.

Poddani baczność dayćie na Krola swoiego, iuż idźie, go witayćie, Męża cudownego. Com iego własnośćią, z nim się zaraz potkaymy, Hozanna mu śpiewaymy, przyiemną wdźięcznośćią.

2. Cośćie serca smętnego, Krol wasz iuż wnet przydźie; wrzuććie tęsknosć na niego, z pomocą wam idźie; mieysce iak się zowie, poćiechy pełne, wiećie, gdźie go znaleść możećie, w wieczerzy, w chrzćie, w słowie.

3. Strapieni się radayćie, bo Krol wasz iuż blisko, serca sobie nie psuyćie, Jutrzenka iuż nisko: PAN wam w biedźie radźić chcę, i ćieszyć przystoynie, pomagać w nędzy hoynie, same śmierć zagładźić.

4. Lecz wy sprośni grzesznicy słyszćie: Krol w baczności ma was, iawni złośnicy, i wsze wasze złości; gdy złe przemyślaćie, i czynićie ie śmiele, on wie iak tego wiele, choć ie okrywaćie.

5. Bądźćie sprawiedliwemu Krolowi wiernemi, śćieszki i drogi iemu prostuyćie na ziemi.

Onći ßezerze myśli: Przetoż znośmy ćięßkośći zadane, w ćierpliwośći, w nielękliwey myśli.

6. A choć też ogień woyny nam wßyſtko potrawi, znośmy to, gdyż BOG hoyny nam wielki zyſk ſprawi. Choć też w śmierći wrota dźieći naße iuż weßły, wiemy, że przez nie przeßły z biedy do żywota.

7. Wy nędzni śię fraſować nie maćie, Krol z wami; w rychle śię chcę zmiłować, obdarzyć dobrami. Co zwierz karmi, poi; ten i wam pokarm poda, bo co człek tylko żąda, w iego mocy ſtoi.

8. Choćby też krzyża wiele było, BOG wyrywa tego, ktory śię śmiele w ufnośći odzywa. Wßyſtkoć ieſt u niego, on, i w śmiertelney toni, ſwoich upadku broni lekkać ręka iego.

9. Nie trwożćie śię ſtroſkane, Krol idźie w ſwey mocy, na nas ſwe ukochane baczy we dnie w nocy. Juz ani tęſknośći, ni gniewu śię lękamy, bo łaſkę BOżą znamy, co nas ma w miłośći.

10. Bieżćież iuż z wßey możnośći, widźieć Krola tego; idźie ma moc, ſławnośći; ćichość, piękność iego: Każdy śię wyſtawić ma, by przywitał Zbawcę, ſłodkośći w krzyżu Dawcę, co nas może zbawić.

11. Krol chce obdarzyć ſwemi tych, ktorych miłuie, darami koßtownemi, ſam śię im daruie, przez łaſkę i ſłowo. O Krolu wywyżßony! co głos ma podnieśiony, chwalić ćię gotowo.

12. Nuż PAnie daieß hoynie nam, będąc w ſłabośći; kochaß barzo pryſtoynie, wyrywaß z wßych złośći. Za coć chcemy ſami, głoſy wzgorę podnośić, wiecznie Hozanna głośić, i czćić ćię dźiękami.

4, Obiaw. 3, 20. Oto, ſtoię u drzwi, i kołacę; ieżliby kto uſłyßał głos moy, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.

Warum willt du drauſſen ſtehen.

Na noię: Weſel śię dußo moia.

PRzeczżebyś chćiał ſtać na dworze? PAńſki Błogoſławiony! wznieć w mym ſercu poćiech

ćiech Zorze, wnidź pod iego zasłony! JEzu moia Radośći, Pomocniku w trudnośći, Zbawco zdawna obiecany, ulecz me bolesne rany.

2. Rany biie zakon srogi, serce przenikaiące, zadaie mi wielkie trwogi, dźień i noc mię trapiące, ćiężar piorunow iego, i gniewu, Boże! twego, takie duszy razy daie, że i krew we mnie ustaie.

3. Że też łaski drzwi zawarte, szatan mi kłamca głośi; a przepaśći mąk otwarte, ktore on sam ponośi, co naywiększa, własnego sumnienia mię moiego, trapią rany taynie skryte, iako węże iadowite.

4. Szukamli ulgi moiego smutku, bolu, załośći, u świata i ludu iego, ulgnę w kał * przewrotnośći, iego poćiechy smętne, a radośći wykrętne; to pomocnik co szkodliwy, to przyiaćiel co zdradliwy. * W kał, t. i. w błoto.

5. Na co tylko świat łakomy, wszystko marność okryła, coż iest sława? Cień znikomy*; Co skarby? Ziemie bryła; Coż roskosze pieszczące? Zdradliwie nas głaszczące, dźiś radośći udźielaią, iutro żalem serce kraią.
* Znikomy, t. i. przemienny.

6. Przetoż wszystko me ufanie, wszystkie moie radośći w tobie składam, JEzu, PAnie! ty masz poćiech sytośći, oblicza twego iasność, i łaskawa prytomność, niech mi na pomoc przybędźie, niż mi śię serce rozśiędźie.

7. Ciesz śię duszo! twe żądanie pełni śię; ach radośći! idźie JEzus na mieszkanie, w duszy twoiey wnętrznośći, otworz drzwi serca twego, witay przychodzącego, a śćisnąwszy go w miłośći, skarz mu twe dolegliwośći.

*8. Patrzay, iak złe nazad śpieszy z nieprzyiaćioły twemi, słuchay, iak ćię JEzus ćieszy, słowy cukrowanemi: On lew srogi ryczący, do rozpaczy wiodący, iuż przestawa swych napaśći, wracaiąc śię do przepaśći.

*9. Już pośiadasz dobre mienie, czego pragniesz, to twoie. Chrystus ći przez swe złączenie, otworzył skarby swoie; łaską ćię koronuie, swym przybytkiem, mianuie, tyś za

iego przytomnośćią iego działem i właśnośćią.

*10. Złotym rospostarćiem nieba okrył ćię doskonale, żebyć śię strachać nie trzeba nieprzyiaćioł twych cale. Anioły swoie mężne w mocy, w śiłach potężne, on zsyła żebyć służyli, na rękach ćię swych nośili.

11. Coś dotąd popełnił złego, z tego ćię uwolniła, wielka miłość BOga twego, i wszystkoć odpuśćiła, zwyćięstwo Chrystusowe, gładźi złośći świątowe ktore przećiw tobie wstaią, błogosławieństwem śię staią.

12. Wszystkoć służy ku dobremu, coć śię zda być przykrego, gdyż ći Chrystus iak swoiemu użycza dobra wszego, ieźli mu wiernym będźiesz, to po śmierći zaśiędźiesz, w niebie wiecznym z aniołami, gdźie go cźćić będźiesz psalmami.

5) Agg. 2, 8. Poruszę wszystkie narody, i przydą do Pożądanego od wszystkich narodow, mowi PAN Zastępow.

Nun komm der Heyden Heyland.

Przydź Zbawienie pogańskie, JEzu, Dźiećię panieńskie, niech śię temu dźiwuie świat, że śię BOG narodźił tak.

2. Nie z krwie, nie z ćiała męskiego, ale z Ducha Swiętego, BOG śię dla nas Człowiekiem stał, matkę czystą pannę obrał.

3. Tegoż gdy panna poczęła, panieństwa nie straćiła, łaski BOżey wszech cnot pełna, nad wsze niewiasty dostoyna.

4. Wyszedł z iey żywota cnego, z pałacu przeczystego, prawy BOG i Człowiek nazwan, tąć drogą śię śpieszył k'nam.

5. Tuć k'nam od Oyca przybieżał, do Oyca śię zaś wezbrał, potłumił piekielne mocy, iest u BOga na prawicy.

6. Ty, ktoryś rowien Oycu sam, pomoż nam w ćiele iako Pan! aby twa łaska, moc wieczna, nam wszem była pomocna.

7. Twoć iastka* nam świecą iaśnie, zorza iasna nie zagaśnie, ćiemność też nic nie uczyni nam, gdyż w ćię mocno wierzymy.

*Jastka, t. i. złob.

8. Bądź

8. Bądź cześć, chwała BOgu Oycu, i Synu iego miłemu, także i Duchu Swiętemu, BOgu w Troycy iedynemu.

6) Żyd. 9, 28. Chrystus raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechow; drugi raz śię bez grzechu okaże tym, ktorzy go oczekawaią ku zbawieniu.

GOttes Sohn ist kommen.

(O Przyśćiu Chrystusowym w Ciało.)

Syn BOży z gornego kraiu niebieskiego, tu się na świat stawił, w ciele ludzkim ziawił: By nam dał zbawienie, z grzechow uwolnienie.

(O Przyśćiu duchownym.)

2. J dźiś śię przechadza, a ludźiom doradza, aby się uznali, grzechow poniechali, błędy porzućili, a prawdy śię ięli.

3. Co go poważaią, a w nim śię kochaią, przyimuią z ufnośćią, z wiarą i z miłośćią, tych on grzechow długi, znośi z swey zasługi.

4. Tacy społecznośći Chrysta uczestnośći, ciała prawdźiwego, i krwie świętey iego, w prawdźie pożywaią, duszę pośilaią.

5. Tacy weń wszczepieni, i w nim wkorzenieni do niego śię maią, owoc wydawaią, z nim też do radośći przeydą z tey niskośći.

6. Przy ostatnim zgonie, PAN sam przydźie po nie, a wźiąwszy ie z tego świata obłudnego, duszom ich z anioły da pobyt* wesoły.

Pobyt, t. i. mieszkanie.

(O Przyśćiu na Sąd.)

7. Potym dnia sądnego, dnia wielce strasznego, gdźie się PAN postawi, strasznym Sędźią stawi, wszyscy powstaniemy, a przed nim staniemy.

8. Tam rożnie stawieni, będźiem osądzeni, dobrzy do radośći, a źli do żałośći poydą, potępieni, gdźie będą dręczeni.

9. PAnie nasz JEzuśie! prośim ćię, zmiłuy śię, day bym śię uznali, w czas pokutowali, bym w wierze w ufnośći, prześli do radośći.

7) Jan. 12, 13. Hosanna, błogosławiony, ktory idźie w imieniu PAńskim, Krol Izraelski.

Liebes Hertz, bedencke doch.

Na note: Tum święty JEZU przyszli.

Uważ serce nabożne, miłość Zbawićiela swego, pobudź myśli pobożne, do wesela radosnego; JEzus Krol twoy wielkiey mocy, idźie tobie ku pomocy.

2. Przyszedł, aby ćię wspomogł, na tey światowey niskośći, przyszedł aby ći pomogł, do nieba wiecznych radośći; z tądći w niebie i na źiemi, pomocą czasy wiecznemi.

3. Pomocnikiem śię zowie, rzeczą samą, nie imieniem; nieomylny w swym słowie. Coć przyrzekł pod przyśięzeniem: A tak twe dolegliwośći, porzuć iego wszechmocnośći.

4. Skarz mu śię twoiey nędzy, a doznasz iego pomocy, wyprzęże ćię tym prędzy, z trwogi, krzyża, diabła mocy, gdyż w siłach nie ma żadnego, coby zrowniał mocy iego.

5. Wzrusza serca litośći, ilekroć on serce twoie, widzi pełne żałośći; a ztąd miłośierdźie swoie święte, nad tobą okaże, a pomoc ći swą pokaże.

6. Nuż moy JEzu! ty śię sam, naszym Pomocnikiem zwałeś, a do serca twego nam wolny przystęp pokazałeś; u nog twoich prożen mocy leżąc żebrzę twey pomocy.

7. Pomoż mi w żywey wierze, żyćia mego wiek dokonać, pomoż mi wstałey mierze ćiało i krew mą przekonać; pomoż, abym tryumfował, kiedy umrę, bym krolował.

8. Za to ćię BOga mego, i moc twego Maiestatu, w mocy niezrownanego opowiadać będę światu; że nad wszystkiemi panuiesz, a swoich mężnie ratuiesz.

9. Halleluja! bądź z chwałą BOgu, ktory nas z trudnośći, przez łaskę wieko-trwałą i obrzydłych świata złośći, wyswobodźił, cześć mu daymy, Halleluja! wykrzykaymy.

8)

8) Zach. 9, 9. Wesel się barzo corko Syońska, wykrzykay corko Jeruzalemska: Oto, Krol twoy przydzie tobie sprawiedliwy, i Zbawiciel.

Wesel się corko Syońska*, wespołek corko Jeruzalemska, niewymownie się raduiąc, a w sercu swym śpiewaiąc.

*Corko Syońska, t. i. Kościoł BOży

2. Oto, Krol twoy tobie przyszedł, Sprawiedliwość twoia i Zbawiciel, cichy a ubogi będąc, a na oślicy siedząc.

3. Bys się mu z serca poddała, niemasz czemu bys się lękać miała, nie iest nad swemi okrutnym, ale wszystkim łaskawym.

4. Rosproszy nieprzyiaciele, ktorych ty masz utrapiona wiele, moc iego do granic ziemie, a w sercach panowanie.

5. Narodom iest pokoy iego, bo on we krwi Testamentu swego, wyswobodzi z dołu* więźnie, gdzie iest wody pragnienie.

*Z dołu, t. i. piekła.

6. Dziękuymyż PAnu naszemu, a chwałę wszyscy wzdawaymy iemu, bo nam Syna swego zesłał, aby wszystkim żywot dał.

9) Obiaw. 22, 12. Oto, przychodzę rychło! a zapłata moia iest ze mną, abym oddał każdemu według uczynkow iego.

Na notę: Syn BOży z gornego.

Wesoło śpiewaymy, BOga Oyca chwalmy, że nam Syna swego, iednorodzonego, dał na wykupienie, prze ludzkie zbawienie.

2. O przyściu Chrystowym, czworo pismo o nim: Pierwsze w swoim ciele: Drugie iest w nas cale: Trzecie przy skonaniu: Czwarte ku sądzeniu.

3. Pierwsze przyście iego, iest przodkiem dla tego, by poselstwo sprawił, wesele nam ziawił, ku pokucie wołał, wiele ich uzdrawiał.

4. Tak mowiąc uczył sam: Przykład moy daię wam, tak iakom ia czynił, żem zakon wypełnił, także i wy czyńcie, wolą Oyca pełńcie.

5. Wolą Oyca konał, grzesznych k'sobie wołał, proroctwa nie wzruszał, bowiem cierpieć

musiał, tak swoy lud wykupił, piekło wszystko złupił.

6. Wtore przyście iego, w myśl serca ludzkiego, przez swe święte słowo, wchodzi do grzesznego, co pokutę czyni, iego słowu wierzy.

7. O tym sam powiedział, i obietnicę dał, gdzie się w nauce mey, zeydą dwa albo trzey, Jam iest miedzy niemi, przebywaiąc z niemi.

8. Nie opuszczaiąc ich, do mnie wołaiących, ale chcę być z niemi, każdey ich godziny, wszego udręczenia, aże do skonania.

9. Trzecie przyście iego, do śmierci każdego, przetoż nam czuć kazał, obżarstwa zakazał bowiem nie wie człowiek, w ktory śmierć przyidzie wiek.

10. Przetoż się waruymy, a nie obciążayniy serc naszych obżarstwem, ani też piiaństwem, rozkoszy przestańmy, PANA w tym słuchaymy.

11. Czwarte przyście będzie, gdy na sąd usiędzie, tam będzie dziwny dzień, gdy wstaniem z grobow weń, tamby się rad zły skrył, by przed PAnem nie był.

12. Wszyscy Aniołowie, Chrystowi posłowie, na sąd z PAnem przydą, wielkie cuda będą, niż na sądzie siędzie, ziemia się trząść będzie.

13. Dzień tym straszny będzie, dzień smętku i nędze, co się PAna przeli, za nim iść nie chcieli, świata w tym folguiąc, ludzi naśladuiąc.

14. Przetoż się przyprawmy, wszech złości przestańmy, tak PAna czekaymy, na modlitwach trwaymy, i w pokutowaniu, w świętym obcowaniu.

15. Raczże sprawić PAnie! w nas pokutowanie, żebyśmy tak żyli, a ciebie widzieli, PAna łaskawego, na dzień przyścia twego.

10) Jes. 64, 1. **O byś rozdarł niebiosa, i zstąpił! aby się od oblicza twego gory rozpłynęły!**

Witay JEZU Chryste! z radości niebieskiey, witay z panny czystey, nasz Gościu łaskawy,

łaskawy, przyszedłeś od Oyca, byś nam żywot sprawił, tobą się cieszymy, boś ty nas sam zbawił, Chryste Krolu nasz.

2. Nawiedziłeś grzeszne, tu w tym to więzieniu, z swey łaski niezmierney, wszem ku wykupieniu, będąc tu ubogim, bogactwaś przyniosł im, byś one darował i szczodrze zbogacał, Chryste Krolu nasz.

3. Tyś Krol nasz dostoyny, Syn Wszechmogącego, PAN a BOG wielebny, nad cię nic większego, abyś nas ożywił, w dziewicyś się wćielił, stałeś się podobnym, nam krom grzechu rownym, Chryste Krolu nasz.

4. Co cię poruszyło, żeś się tak poniżył, co cię zniewoliło, abyś grzesznym służył? Jedno sprawiedliwość, prawie szczera miłość, ktorą ty nam dawasz, iednaczem się stawasz, Chryste Krolu nasz.

5. Grzech nasz nie zabronił, byś miłościw nie był, sąd twoy sprawiedliwy, łaskię nie zamierzył. O dziwna miłości, przećiwko nadziei, ktoraś swym okazał, choćiaż ie w nędze dał, Chryste Krolu nasz.

6. Byś roztargnął niebo, z tego ćię żądali. A tu się k'nim spuśćił, ktorzy w ćię dufali: Zebyś wszech wspomagał, zwyćięstwa dokazał, moc, diabła, i też śmierć, raczyłeś sam zetrzeć, Chryste Krolu nasz.

7. Gdyś się człowiekiem stał, wszystkoś nam wypełnił, co iedno Oćiec był, z łaski swey zaślubił, człowieku grzesznemu, diabłem, zwiedzionemu, tyś go sam wykupił, śmierć i piekłoś złupił, Chryste Krolu nasz.

8. Kazałeś zwiastować, aż do granic ziemie, wszystkim opowiadać, że w tobie zbawienie: Powiedzćie troskliwey tey corce Syońskiey: Oto Krol twoy idźie, radość wieczną nieśie, witay Krolu nasz.

9. O corko Syońska, chrześćiańskí zborze, ćiesz śię z Chrysta PAna, w smutkach ćię wspomoże, na cześć Krola twego, śpieway, chwaląc iego, ktory śię nawiedźił, łaską swą ućieszył, PAN Chrystus Krol nasz.

 10. Po=

10. Powstanże z ochotą, k'niemu z uczćiwośćią, przyimiy go miłośnie, z wßystką poddanośćią; Każda dußo wierna, będąc tego wdźięczna; Mow: Raczże do mnie wniść, a na wieki zbawić, Chryste Krolu naß.

11) Ps. 45, 11.12. Słuchayże corko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomniy narodu twego, i domu oyca twoiego. A zakocha się Krol w pięknośći twoiey: Abowiem on iest PAnem twoim.

Auf Seele laß das Eitle stehn.

Na notę: Ślicznie świeći iutrznia z rana.

Wstań dußo zapomniy świata niech ćię zdobi śliczna ßata Oblubieniec twoy idźie, ten, co ćię z serca miłuie, dla ćię zdrowia nie lituie, pośpieß k'niemu nim przyidźie, biegay, kupay, rzuć na drogę rzeczy drogie tu i wßędźie, ktoredy záćiągać będźie.

2. Otworzże drzwi stoiącemu przed nimi PAnu twoiemu, woła temi słowami: Otworz, oblubienico miła, gdyżeś mi się poślubiła, serca twoiego bramy, weźm mię chętnie, do gospody, niech mam gody w twoym namiećie, o naymilßa ma na świećie.

3. Jeßcze to dußo postawaß? Głosu iego nie poznawaß? Myśl twa niech nieproznuie, wykadź pałac serca twego mirrą żalu serdecznego, drogi niech nie tamuie żaden kamień nieprawośći, gdyż radośći dußy iego, serce pełne żalu wßego.

4. Synu BOży i człowieczy wnidź w serce z ktorego rzeczy przykre iuż wyrzucone, zawitay śliczny JEzu w mym sercu z błogosławieństwem twym, tobieć iest uprzątnione: spoyrzyi, mrugniy sercu memu tęskniącemu z żalem z łzami, za twoiemi poćiechami.

5. O zaiste iuż, iuż czuię, że PAN JEzus rezyduie w serca mego wnętrznośći, śliczny JEZUS w sercu moim nader wdźięcznym okiem swoim wzniećił zapał miłośći, teraz, teraz wykrzykuyćie, tryumfuyćie, życie moie, kładźie za mię zdrowie swoie.

6. Już ćię nie pußczę JEzu moy, mam ćię za naydroższy Skarb swoy, nie odłączy od ciebie mię nic, zapominam wßego, gdy ćię mam JEzusa mego, i w ßczęśćiu i w potrzebie, JEZU, JEZU niech umieram, te odbieram ßczęśliwośći, bym ćię widział w twey iasnośći.

12) **Psalm 24, 7. Podnieśćież o bramy wierzchy waße: Podnieśćie śię wy bramy wieczne, aby wßedł Krol chwały.**

Wach auf du werthe Christenheit.

Na notę: Tak k'nam woła.

Znay, o zborze chrześćiański, wstawßy ze snu, Adwent PAńskí przyßło twoie Zbawienie, światłość dzienna znowu weßła a ćiemność nocna iuż przeßła, ztąd radość i ćießenie.

2. Boć Syn BOży o tym czaśie bierze ćiało i krew na śię, i chce być naßym Bratem, w krotce u nas to Dźiećiątko będzie, a to Niemowiatko poiedna BOga z światem.

3. Corko Syońska weseł śię PAN, ktorego ośieł nieśie, chce na krzyżu umierać; błogo temu, co ufanie pokłada wiernie w tym PAnie, krolestwo ma odbierać.

4. Przez słowa iego słuchanie czyni sobie w nas mießkanie, kto mu wierzy serdecznie; kto nie zważa czasu tego, nie uznawa PAna swego, straći zbawienie wiecznie.

5. Dopomoż Oycze światłośći, w dźień sądowey surowośći Syna twego, stać śmiele; day z mądremi pannienkami z goraiącemi lampami wniść na wieczne wesele.

13) **Izai. 40, 3. Głos wołaiącego na pußczy: Gotuyćie drogę PAńską.**

Mit Ernst ihr Menschen-Kinder.

Na notę: Wesoło dźiś płaßaia.

Zwielką ochotą ludźie, dußę swą ozdobćie, z PAN JEzus do was idźie, mießkanie mu robćie, Jutrzenka iuż bliska, Zbawićiel obiecany, Człowiek Bostwem odźiany iaśniey nad dźień błyska.

2. Dla gośćia tak wielkiego, drogi wyprostuyćie, odstępuyćie od złego, z serca pokutuyćie,

ćie, wdzięcznie go przyimiyćie, padoły wywyżßayćie, a pagorki rowniayćie świętobliwie zyićie.

3. Tych ktorzy pokornemi, sam PAN Bog miłuie, tym zaś ktorzy pyßnemi, w piekło rozkazuie. Kto serca ßczyrego, i BOgu naśladuie, ten śię dobrze gotuie do przyśćia PAńskiego.

4. Przypraw mię ubogiego, w tym czaśie łaskawym, z miłośierdźia twoiego, JEZU! tobie miłym, podź iuż podź w dußę mą, opuść stanią i żłob twoy niechći serce, ięzyk moy, zawżdy wdźięczne będą.

5. Podług nauki świętey, co Jan przepowiada, wßelki myśli odętey wykorzenion być ma, przetoż ćię prośiemy, niechże twym JEzu żłobem a świata będźiem grobem, aż w tobie zaśniemy.

II. O Przyśćiu Chrystusowym na Sąd.

14) Rzym. 8, 22. Wiemy, iż wßystko stworzenie wespoł wzdycha, i wespoł boleie, aż dotąd.

Gott hat das Evangelium.

Na własną notę.

BOG nam dał Ewangielią,* byśmy śię polepßali nią, lecz świat tym skarbem pogardza większa część ludźi oń nie dba: Znać że sądny dźień iuż nie daleko.

* Ewangielia, t. i. Naukę o JEzuśie.

2. Choć ie dobrze nauczaią, przećie na to nic nie dbaią, lichwy i łakomstwa pełno, mowiąc że nam wßystko wolno: Znać że sądny dźień iuż nie daleko.

3. Ewangielią śię chwalą, a wżdy śię nie polepßaią, iuż prawdźiwie z BOga ßydzą, iednak mowią, iż nie zchybią*: Znać że sądny dźień iuż nie daleko.

* Nie zchybia, t. i. nie zbładzą.

4. Szczere nastało łotrostwo*, na świećie wielkie drapiestwo, śćiskaiąc zewßąd ubogie, iakby nie był BOG na niebie: Znać że sądny dźień iuż nie daleko. * Łotrostwo, t. i. swowola.

5. Ko=

5. Kościelne dobra pobrali, iakby tym wiele zyskali, ubogich nie opatruią, pożywienia im uymuią: Znać że sądny dźień iuż nie daleko.
6. Swiat na BOga iuż nic nie dba, każdy swoiey chwały szuka, maią hardość, wszelką psotę, kłanistwo i zdradę za cnotę: Znać że sądny dźień iuż nie daleko.
7. Gdźież ona braterska miłość? Opanowała wszędy złość, zginęła wierność i cnota mowiąc: Byłem nabył złota: Znać że sądny dźień iuż nie daleko.
8. Ludźie się nie chcą dać karać, ani się z słow Bożych kaiać nie uczyli się niczego, iedno obżarstwa zbytniego: Znać że sądny dźień iuż nie daleko.
9. Toć ich ustawiczny przemyst, napaść grzechami złośną myśl, brzuch zbytny tuczyć bezmiernie, tego się świat uczył wiernie: Znać że sądny dźien iuż nie daleko.
10. Słoneczko miłe przez żałość, nie może patrzyć na ich złość, traći swoię iasność złotą, biada nad taką lichotą*: Znać że sądny dźień iuż nie daleko. * Lichota, t. i. nędza.
11. Księżyć i gwiazdy tęskliwie, okazuią się rzewliwie, oczekiwaiąc wolności, od ludzkich wielkich marności: Znać że sądny dźień iuż nie daleko.
12. Przydźże iuż o JEzu miły! boć iuż iest świat omierzliwy, dźwigać te głownie piekielne*, uczyńże z nim dokończenie: Day w rychle widźieć miły sądny dźień.
* Głownie piekielne, t. i. niezbożniki.

15) Obiaw. 20, 12. J widźiałem umarłe stoiące wielkie i małe przed oblicznośćią BOża, a księgi otworzone są: i druga księga także otworzona iest, to iest księga żywota. J sądzeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to iest, według uczynkow ich.

Es ist gewißlich an der Zeit.

Już zaprawdę o tym czaśie, że Syn BOży k'nam przydźie, w sławnym swoim Maiestaćie,

iestacie, a ludzie sądzić będzie: Tam złym nie będzie do śmiechu, gdy wszystko zaginie w ogniu, iako Piotr o tym pisze.

2. Krzykliwą trąbę usłyszą, wszystkie kończyny świata, umarli ludzie powstaną, na BOży roskaz z pretka: I śmierć się też sama zlęknie, gdy usłyszy te nowinę, że wszyscy ludzie żyią.

3. Księgi * będą przeczytane, w ktorych iest napisano, że BOG młode i też stare, będzie sądził nie tayno: Tam się każdemu dostanie, za to co czynił bezprawie! † po wszystkie lata swoie. * Księgi, t. i. BOskiey wiadomości. † Bezprawie, t. i. niesłusznie.

4. Pomoż ty Troyco chwalebna! by imię moie było, w księgach wiecznego żywota czasu rozstania mego; Nie odstępuy ty mnie Chryste! bądź moy Pomocnik zaiste, nie opuszczay nędznego.

5. A coż ia ubogi człowiek, przed twoim sądem rzekę ktoż będzie moy orędownik! kto wywiedzie mą sprawę: Ty się tam tego podeymiesz, ktory na ten świat przyszedłeś, abyś nas wszystkie zbawił.

6. Gdy pomnię na grzechy moie, oczy się zalewaią: Gdy zaś na radości twoie, wnętrzności się raduią: O JEzu przydź mi na pomoc! bym obaczył twoię możność, w wiecznym żywocie twoim.

7. Toć idziesz PAnie! nie spieszno, dałeś złych dni doczekać, iuż też nas na ziemi tęskno, iednak nie day rospaczać:Ześliy nam Ducha świętego, wwiedź do żywota wiecznego, ty przez siebie samego!

16) Syrach 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętay na ostatnie rzeczy twoie, a na wieki nie zgrzeszysz.

Bedencke Mensch das Ende.

Na note: Serdecznie oczekawam.

Na zgon twoy bacz śmiertelny, i na dzień ostatny, śmierć prętka: Kto rzetelny dziśia, i udatny, iutro, i prędzey, idzie przez śmierć z świata tego, toć i na ciebie przydzie, wiedz, że masz iść z niego. 2. Na

2. Na zgon twoy bacz śmiertelny, i na sąd surowy, gdźie stany, lichy, celny * przed tron JEzusowy, wszystkie staną społecznie, wszyscy odbierzemy, taką nagrodę wiecznie, iak tu żyć będziemy. * Celny, t. i. przedny.

3. Na zgon twoy bacz śmiertelny, i piekła gorzkośći, niech przez twe, duch piekielny, ćię nie ślepi złośći, tu krotkie radowanie, tam, bez końca wszego, płacz, krzyk, i narzekanie, grzeszny strzeż śię tego.

4. Na zgon twoy bacz śmiertelny, i czasow krotkośći, byś miał byt nierozdźielny, w niebieskiey radośći, gdźie BOG wierne w swe łono przyiąwszy piastuie, i niebieską koroną na wieki daruie.

5. Naucz mię sam, o PAnie! na śmierć baczyć moię, abym, poki mnie stanie, czynił wolą twoię. Day bym śmierć me rozważał, i czas dnia sądnego, a lekce nie poważał ognia piekielnego.

6. Day bym śię w czas, o BOże! w pokućie przybierał, na me śmiertelne łoże, i codźień umierał w śmierći i dnia sądnego, bądź przy mnie, moy PAnie! bym w świátle nieba twego, miał wieczne mieszkanie.

17) Matt. 25, 13. Czuyćież; bo nie wiećie dnia, ani godźiny, ktorey Syn człowieczy przyydźie.

Wachet auf! rufft uns die Stimme.

Ocuć śię! do nas brzmi głos strożow z barzo wysokich niebios, Jeruzalemie ocuć śię! oto połnocny czas teraz, głosem krzyczą ku nam raz po raz: Mądre panienki gdźieżeśćie? Oblubieniec w mieśćie, wstańćie. Alleluia! iak was wiele, na wesele, gotuyćie śię z nim iść śmiele.

2. Syon słyszy te śpiewania, duch w nim skacze od radowania, czuie i wstaie w prętkośći: W czći cney schodźi iego Miły, łaska, prawda są iego siły, świątłość z nim wschodźi w pełnośći. Nuż, coś w BOżym łonie, JEzu, przyydź w koronie! Hozyanna! swą osobą, idźiem z tobą; użycz nam wieczerzać z sobą.

3. Chwała

3. Chwałę, cześć niech ći śpiewaią, niech z aniołami ludźie graią na harfach, cymbałach głośnych. Z dwunastu pereł są bramy, miasta, do ktorego wniść mamy, do duchow przed tronem iasnych. Oko nie widźiało, ucho nie słyszało, tak wielkich god; te trzymaymy wykrzykaymy, wiecznie wesoło śpiewaymy.

18) Efez. 5, 14. **Ocuć śię ktory śpisz, i powstań od umarłych, a oświeći ćię Chrystus.**

Ocuććie śię wszyscy ludźie! w rychle do nas PAN BOG przyydźie, a srogoć nas sądźić będźie.

2. Jeżli śię nie ocućićie, a grzeszyć nie przestaniećie, od BOga pomstę weźmiećie.

3. Chce śię nad nami w rychle mśćić, iż śię niechcemy polepszyć, ani woli swey odmienić.

4. Udaliśmy śię w marnośći, w piiaństwa i wielkie złośći, zdrady, fałsze, obłudnośći.

5. Zawiśći, rosterki*, gniewy, tegoć u nas dosyć wszędy, a snadź więcey niżli kędy.

* Rosterki, t. i. Zazdrość, rozerwanie serc.

6. Dosyć też na świećie pychy, czarow, łakomstwa i lichwy, miar fałszywych i też zdrady.

7. Nie dosyć człowiek na swym ma, od bliźniego swego żąda, co iedno okiem ogląda.

8. Miłośierdźie zaginęło, ktore przed tym sławne było, ubogim lutość iednało.

9. Bałwochwalstwa też nastały, ktore przed tym nie bywały, ludźi prostych nie psowały.

10. PANIE Chryste! racz nas rządźić, byśmy śię mogli polepszyć, żywota swego odmienić.

11. Amen! Amen! tak nam Bog day! abyśmy poszli w niebieski ray, gdźie iest wieczna radość. Amen.

19) Ps. 119, 137. **Sprawiedliwyś ty PAnie, i prawdźiwy w sądach twoich.**

Nacźćie posłuchać tey sprawy! ktora śię w on czas obiawi, gdy PAN Chrystus na swym sądźie, złym i dobrym płaćić będźie.

3. Staną

2. Staną przed Sędźią grzesznicy, a będą się smęcić wszyscy, bo im sumnienie ukaże, iż ie BOG za ich złość skarże.

3. Staną też rzecznicy* przed nim sprawiedliwość z miłosierdziem, iedna na stronę Sędziego, a druga wedle grzesznego. *t. i. zastępcy.

4. A gdy tak staną obiedwie, pocznie mówić miłosierdźie, za grzesznym chcąc go ratować, ktory nie chciał, pokutować.

5. Sędźia w miłosierdźiu wielki, od początku aż na wieki, dla miłosierdźia twoiego, nie racz potępiać grzesznego!

6. Racz PANIE! na to pamiętać, iżeś ciało raczył przyiąć, na swe BOstwo z Panny czystey, co świadczą prorocy wszyscy.

7. Cierpiałeś z miłości wiele, na swoim nayświętszym ciele, a przeto dla twey miłości, przepuść człowieczey krewkości.

8. Bo ieżlibyś na to baczył, iż człowiek twoy zakon zgwałcił, tedy każdy winien będźie, na tym sprawiedliwym sądźie.

9. Aleś ty PAN miłościwy, co odpuszczasz grzesznym winy, gdyć się z nich winni dawaią, a potym grzeszyć przestaią.

10. A powstawszy sprawiedliwość, pocznie skarzyć na ludzką złość, rzekąc nie znali cię PANIE! przetoż wyley swoy gniew na nie.

11. Racz osądźić sprawiedliwie wszystkie martwe i też żywe, ktorzy twoy zakon zgwałcili, według swoiey woli żyli.

12. Cierpiałeś im PAnie! dosyć przeto ie iuż chciey rosproszyć, aby swe zapłatę wźięli, aż na wieki zaginęli.

13. Miłosierdźie przystąpiwszy oblicze swe nakłoniwszy, rzecze ku sprawiedliwości, chcąc ią odiąć od srogości.

14. O sprawiedliwości BOska! czemużeś tak barzo ostra? Przepuść człowieku grzesznemu, miłosierdźia proszącemu.

15. Zażbyś na tym mało miała iżbyś tak długo karała, iako długo człowiek grzeszył, poki na onym świecie żył?

16. Spra-

16. Sprawiedliwość usłyszawszy, pocznie tak mowić powstawszy: Nie tak osądź miłosierdzie! ieżli chceß osądzić wiernie.

17. Ale sądź, iż iest BOG wieczny, przeto każdy człowiek grzeßny, winną mękę będzie cierpiał, iż wiecznego BOga nie znał.

18. Słyßąc grzeßni te rozmowy, schylą na doł swoie głowy, i poczną się barzo lękać od żałości będą stękać.

19. Mowiąc: Cożeśmy działali? Czemuśmy tak w grzechach trwali? Dziś nam żal, żeśmy grzeßyli, woli BOżey nie pełnili.

20. Do ktorych PAN Chrystus rzecze: Pozno pokutować chcecie, wßak był przed tym czas niemały, czemuście omießkiwali?

21. Dałem wam swe przykazanie, a wyście nie dbali na nie, kaznodzieie też uczyli, a wyście przecie grzeßyli.

22. Przetoż iuż dla waßych złości, idźcie od mey oblicznośći, zdam was na wieczne stracenie, ktoremu nie iest skończenie.

23. O sentencya żałobna! a żadney świeckiey nie rowna, ktorey się tak człowiek boi, gdy winien przed Sędzią stoi.

24. Tey sentencyi straßliwey, Chryste Sędzia sprawiedliwy, racz uchować chrześciany, dla ktoryches podiął rany!

25. A przez twą naydroższą mękę, racz nas przyiąć pod swą rękę, byśmy się tobie dostali, z tobą wiecznie krolowali!

20) 1 Piotr. 4, 18. Ponieważ sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie: Niezbożny i grzeßny gdzież się okaże?

Hör was da lebt.

Słuchay co żywo, sądu straßliwego, ktory od BOga iest sprawiedliwego, na te niskości przez Syna zesłany, nas przestrzegaiąc wierne chrześciany, wierne chrześciany.

2. Żebyśmy byli na sąd gotowemi starzy i młodzi, żywi z umarłemi, przed ktorym wßyscy muśimy się stawić, z życia naßego potrzeba się sprawić. :,:

3. Iuż

3. Już się czas kończy gdyż się wypełnia=
ią JEzusa słowa, ktore wiecznie trwaią:
Niebo i ziemia wszystko to poginie, nauka
PAńska nigdy nie przeminie. :,:

4. Już cuda wielkie na świecie widziemy,
przecie się naszym grzechem nie brzydziemy,
choćiaż i zamki, miasta, i kośćioły, obracaią
się w pierzyste popioły. :,:

5. Już głod z powietrzem, ustawiczne
woyny po wszystkim świećie narod ludzki
zbroyny; z czego się pewnie spodziewać po=
trzeba, tylko Sędziego straszliwego z nieba. :,:

6. Ktory nas sądźić sprawiedliwie, będzie,
ktory w obłokach straszliwie zaśiędzie; odda
nagrodę niebieską dobremu, odda i piekło, (ach
biada!) grzesznemu. :,:

7. Coż w ten czas rzeczesz, grzeszniku stra=
cony gdy ogniem wiecznym będziesz utrapio=
ny, uyrzysz tam ogień, i straszliwe czarty,
z ktoremi masz być na wieki zawarty. :,:

8. Nie wykupisz się ani się wyprośisz, cho=
ćiaż się coraz w dostatkach wynośisz: Łakome
zbiory * nie pomogą tobie, duszy twey w piekle,
ani ćiału w grobie. :,:

* Łakome zbiory, t. i. dobra przez chćiwość ze=
brane.

9. Radbyś na ten czas szczyrze pokutował,
za twoie grzechy abyś się ratował, miałeś
dość czasu, ach niestetysz tobie! sam się osą=
dźisz w twey ostatniey dobie. :,:

10. Ach iak na ten czas strach wielki przy=
stąpi, kiedy się ziemia pod tobą rozstąpi, gdy
piekło na cię rozdźiewi paszczękę, ach! iakoż
tam iść w tak straszliwą mękę. :,:

11. Ani ćię matka BOża * nie obroni, ani
też świętych przyczyna zasłoni, we mgnieniu
oka prętko się sąd stanie, broń nas od niego
JEZU Chryste PAnie. :,:

* Matka BOża, t. i. ani rodzićielka i ani żaden
święty.

12. Zkądby tey mocy matka twa nabyła,
ażeby z piekła nas wyprowadziła? Gdyż ża=
den święty z piekła nie wybawia, iedno sam
JEzus nieba nas nabawia. :,:

13. A wy zaś co śię dobrze sprawuiećie, o iakąż wy tam radość uczuiećie, gdy Sędźia każe do krolestwa swego, podźćie zażywać pokoiu wiecznego. :,:

14. O to ćię prośim, JEzu dobrotliwy, byśmy nie przyszli na sąd twoy gniewliwy, racz nas łaskawie więc przyiąć do śiebie, będziem ćię chwalić z aniołami w niebie, z aniołami w niebie.

21) Ps. 119, 120. Drzy od strachu przed tobą ćiało moie; bo śię sądow twoich lękam.

Ich steh in Angst und Pein.

W strachu i bolu tkwię, rządźić śię duch nie wie, zmysłow władza upada, serce mi martwieie, ięzyk moy stupieie*, śmierć członki wße napada. *Stupieie, t. i. drętwieie.

2. Jlekroć ten głos mi w ußach moich zabrzmi: Umarli wy powstańćie z źiemi nie mießkaiąc, przed sąd śię stawiaiąc, ktorego bliskość znayćie.

3. Ach PAnie! żaden grom, straßny ow gorny łom*, nie może tak skał wzrußyć, iak głos ten serce me, choćby było stalne, muśi śię na on rußyć. *Łom, t. i. łoskot, trzaskanie.

4. Jem, czuię albo śpię, czynię, co iedno chcę, mam swoią gdźie stancyą*, tedy ustawicznie gromowe słowa te, serce, dußę mi biią.
*Stancya, t. i. zabawe.

5. Bo azaż nie widzę, iak wielka ćma idźie, ludźi zawße ze świata? Tego tu powietrze, owego płomień zie, woda drugiemu strata.

6. Idźie czas i na mię, koniec moy bliży śię, żadnego nie miiaiąc; Smierć stoi przed drzwiami, kołace kośćiami, tam mię iuż pożywaiąc.

7. J kogoß poproßę? ktoż poratuie mię? przyczyną swoią wesprze? dobra, pieniądze, tu nie płatnę, bo sądu PAn brać ich cale nie chce.

8. Purpurę* za nic ma, o korony nie dba, nie patrzy na moc, tytuł: Mało sobie waży, iako śię kto stawi, iedwab lub part go okryi.
*Purpure, t. i. krolewski ubior.

9. Ach przydź o JEzusie! przydź dla czegoś stał się, iedynie tu człowiekiem, a przez rany krwawe, napraw mą złą sprawę, nie day być z gubionych kiem*!

* Kiem, t. i. ktorym.

10. Przydź, przyczyń się za mną, ktoryś iest Twierdzą mą, uczyń dekret łaskawy: Za co ustawicznie tu i ondzie wiecznie; pełen będę twey sławy.

III. O Narodzeniu PANA JEzusa.

22) Ps. 14, 8. Ktoż da z Syonu wybawienie Izraelowi! Gdy zaśię wyprowadzi PAN z więzienia lud swoy, rozraduie się Jakub, a Izrael się rozweseli.

Ach kömmst du endlich in die.

Na. note: O wieczności gromny głośie.

Ach toć idzieß, pożądany, na świat, Zbawco obiecany, z niebieskiemi darami! ßczęśliwßemi się my stali, niż ći, ktorzy ćię żądali oglądać przed czasami. Dzień nam grzeßnym się obiawił, ktory świętym się nie stawił.

2. Otwieraycież ziemskie bramy, blisko Krola chwały mamy przed nimi stoiącego: Onći stąpił z Maiestatu, by oznaymił drogę światu do krolestwa swoiego. Otwieraycież rychło iemu, bo chce pomoc z nas każdemu.

3. Witay Zbawco naymileyßy! Zrzodło zbawienia mey dußy, co mi z łaski gotuieß. Cożći BOże! za dzięki dam, że w twoie święte BOstwo sam grzeßne ciało przyymuieß. Idęć przećiw chcąc ćię pytać, iaką pieśnią ćię mam witać.

4. Wielki to cud! wielka dobroć! co wßystko stworzył przez swą moc, teraz się tylko rodzi: Słowu Oyca mowy trzeba, nie ma mieysca ten PAN z nieba, choć w swe własności wchodzi. Co słońce i księżyć trzyma, gołą słomę za pośćiel ma.

5. Jakże ćię tu, JEzu widzę? więkßą, niż człek, aż śię wstydzę! bydlę ma w sobie mądrość: Toć żłob swoy chętnie oddaie, gdyć w domu mieysca nie staie; to wychwala twą możność, gdy na ćię nikt nie baczy z nas, być śpiewał wdzięczny psalm w ten czas.

6. Teraz iuż Oycze! prawie znam, iak wiele człowiek grzeßny sam popełnił nieprawośći; że, gdy ty maß być ziednany, muśi Syn twoy ukochany ćierpieć wßech mąk ćięßkośći. Co tylko BOG może znośić, toć muśi być ćięßkie dosyć.

7. Wßak łaska twa świeći z tego, żeś sam posłał Syna twego, by nas nędzne ratował. Byłeś w prawdźie zapalczywy, lecz w sercu twym nam życzliwy, byś śię nas ulutował. Szczęśliwy mąż oskarżony, gdy sędźia iest z iego strony.

8. Ty ale Dźiećię zacnośći! Krolewicu z wysokośći! co tu ćierpiß wzgardzenie; przebacz, że śię me weseli serce z twey nędzney pośćieli, z trwog twych mam ućießenie, zaniechanie chwały twoiey, iest ozdobą dußy moiey.

9. Ubostwo twe skarb mi daie, staynia mi śię niebem staie, bydło anioły moie; głod twoy w chorobie pokarm mey, pragnienie twe życia napoy; wße ućierpienia twoie, ktorem ći zadał grzeßeniem, są, JEzu! moim zbawieniem.

10. Nuż moy Braćie! moia Skało! pewne tego iest me ćiało, to widzą moie oczy; lecz coż poczne, gdy ćięßkiego dźwigam iarzmo krzyża twego, ktore mię zawße tłoczy: Naśladowałbym ćię wiernie, lecz otom słaby bezmiernie.

11. Z ćiebieć mam wieczne zbawienie; przetoż mi day uwolnienie, pokim tu w tey niskośći; lecz ieżlić nie podoba śię, niech JEzu w tym uproßę ćię, bym nie był w zelżywośći; iuż chcę za, omnąc czesnośći, bym śię dobrze miał w wiecznośći.

12. Zaczym tyśiąc, JEzu! tobie, dźięk daię, żeś w swey osobie, na świat śię chćiał narodźić

dźić; teraz znowu w niebie mieszkasz, lecz ieźli ieszcze wolą masz, po wtory raz śię rodźić, toć sam racz wniść w serce moie, w tym miey narodzenie swoie.

23) Matt. 2, 6. J ty Betlehemie źiemio Judska, żadną miarą nie iesteś nayinnieysze miedzy kśiążety Judskiemi; abowiem z ćiebie wynidźie Wodz, ktory rządźić będźie lud moy Jzraelski.

Vom Himmel kam der Engel Schaar.

Na note: Z samego nieba.

Anieli z nieba zstąpili, pasterzom śię obiawili, mowiąc: Oto narodzone Dźiećię w złobie położone.

2. W Betlehemie Dawidowym za proroctwem Michaszowym, tam maćie narodzonego znaleść Zbawićiela swego.

3. Weselćież śię z tego z nami, że śię BOG tak zbraćił z wami, przyiął na śię wasze ćiało, by śię wam niebo dostało.

4. Niech wam nie panuie trwoga, maćie Przyiaćiela z BOga, darmo śię czart o was kuśi, przed JEzusem ućiec muśi.

5. Nie opuśći zboru swego JEsus, bądźćie pewni tego, a choć nieprzyiaćioł wiele, wy im urągayćie śmiele.

6. Przećieć iuż wygraną maćie gdyż BOga przy sobie znaćie, podźiękuyćież mu w radośći, a służćie mu w ćierpliwośći.

24) Luk. 2, 13. A zaraz z onym aniołem przybyło mnostwo woysk niebieskich, chwalących BOga, ꝛc.

Aniołowie, aniołowie zaśpiewali, a pasterzom zwiastowali.

2. Chrysta PAna, Chrysta PAna narodzenie, iest wszem wiernym ućieszenie.

3. Słychalli kto, słychalli kto od wiecznośći, że BOG zstąpił z wysokośći.

4. Emmanuel, Emmanuel, to iest, z nami BOG prawy w ćiele złączony.

5. Izaiasz, Izaiasz to zwiastował, o nim zdawna prorokował.

6. Mowiąc że się, mowiąc że się narodźić miał, BOG wieczny a wßechmocny PAN.
7. Z pokolenia, z pokolenia krolewſkiego, Dawida męża BOżego.
8. Na zbawienie, na zbawienie ludu ſwego, z mocy diabła okrutnego.
9. Swiatłem BOżym, światłem BOżym oświećił nas, ćiemność grzechow odiął od nas.
10. O miłośći, o miłośći nader wielka, żeś się wćielił dla człowieka.
11. Hoynieś nam w tym, hoynieś nam w tym ſam poſłużył, gdyś się tu dla nas poniżył.
12. Przeto wßyſcy, przeto wßyſcy z tey miłośći, chwalmy BOga z wyſokośći.
13. Bądź cześć, chwała, bądź cześć, chwała, BOgu Oycu, na wieki kroluiącemu.

25) 2 Kor. 8, 9. **Znaćie łaſkę PAna naßego JEzuſa Chryſtuſa, że dla was ſtał się ubogim, będąc bogatym, abyśćie wy uboſtwem iego ubogaceni byli.**

Gelobet ſeyſt du JEſu Chriſt.

Chwałać iuż bądź JEzu Chryſte! żeś się ſtał człowiekiem iśćie, narodzony z panny czyſtey; z tegoś się weſelmy wßyſcy, Kyrie eleyſon*.

*Kyrie eleyſon, t. i. PAnie, zmiłuy się nad nami.

2. Oycowſkie rodzone Dźiećię, oto w żłobie naydźiećie, naße ćiało i krew naßę, Syn BOży przyobłokł na się, Kyrie eleyſon.
3. Ktoregoć świat nie okrąży, ten u Maryi leży, na łonie małe Dźiećiątko, ktore w ſwey mocy ma wßyſtko, Kyrie eleyſon.
4. Wieczna Swiatłość iuż k'nam idźie, oświeca ten świat wßędźie, a świećić nam i w połnocy, czyniąc nas dźiećmi światłośći, Kyrie eleyſon.
5. Synći BOży do nas zſtąpił, Gośćiem na tym świećie był, wywiodłći nas ſam z tey nędze, każdy wierny z nim żyć będźie, Kyrie eleyſon.
6. Ubogim się we wßym ziawił, aby nam miłośćiw był, w niebie nas ſam ubogaćił, aniołom rowne poczynił, Kyrie eleyſon.

7. A toć nam wßystko udźiałał, by swą łaskę okazał, z tego śię wßyscy weselmy, i serdecznie mu dźiękuymy, Kyrie eleison.

26) Fil. 2, 6. **Ktory, będąc w kßtałćie BOżym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo, rownym być BOgu.**

Lobt GOTT ihr Christen allzugleich.

Chwalćie BOga chrześćianie w Maiestaćie iego: Zrządźił nam w niebie mießkanie, dawßy Syna swego :,:

2. Przyßedł z łona oycowskiego w dźiećięcey osobie, do niewczasu wßelakiego leżąc nagim w żłobie :,:

3. Wynißczył śiebie samego, przybrał z swoiey pieczy, i kßtałtu niewolniczego Stworzyćiel wßech rzeczy :,:

4. Maćierzyńską opatrznośćią mleko pokarm iego, a iest aniołom radośćią Latorośl Jessego :,:

5. Ktora ze pnia wyrość miała czasu ostatniego, w nas by śię moć wykonała krolestwa BOskiego :,:

6. Dźiwnie śię obchodźi z nami przyimuiąc krewkośći, a czyni nas dźiedźicami swey BOskiey śliczności :,:

7. On śię zniżył iam wzwyżßony, co to za przemiany! chce żebym tak był uczczony ten JEzus kochany :,:

8. Dźiś nam zaś drogę gotuie do raiu pięknego, Cherub* nią niezawiaduie, bądź cześć BOgu z tego :,:

* Cherub, t. i. Jeden z aniołow przednieyßych, ktorzy spiewaią: Swięty :,: :,: iest PAN zastępow. Jes. 6.

27) **Luk. 2, 1-14. Wykład Ewangielii Łukaßa.**

Na notę: Narodźił śię Syn Boży.

Chwalmyß wßyscy z weselem, Stworzyćiela swego, bo prze naße zbawienie z stanu panieńskigo, Dźiećię śię narodźiło, proroctwo śię spełniło, w iego narodzeniu. Dźiwne to narodzenie, bo śię stało złączenie BOstwa z człowieczeństwem.

2. Nieſłychane wćielenie Synaczka BOżego, przedziwne narodzenie Krola anielſkiego: Raduią śię anieli śpiewaiący weſeli, PAnu Stworcy ſwemu, bo ludzkie pokolenie przez to ſwe narodzenie, odiął diabłu złemu.

3. Izaiaſz powiedział, iż śię narodźić miał, anioł pannie zwiaſtował, iż śię w niey w ćielić miał, ſzczęśliwa ieſt ta panna, iż k'temu ieſt obrana, z krolewſkiego rodu, by matką BOżą była, Krola nam porodźiła, z niebieſkiego dworu.

4. Gdy był świat popiſowan, z dekretu Auguſta, ſzła panna i z Jozefem, do Betlehem miaſta, powiatu żydowſkiego, porodźić Syna ſwego, bo iuż czas przychodźił, aby śię był narodźił, co zdawna obiecan był, od Oyca wiecznego.

5. Tam potym porodźiła panna Syna ſwego, w pieluſzki go powiła iakie w ten czas miała, w iaślech go położyła tego zacnego Syna z nieba poſłanego, gdźie ſą chwały anielſkie, i śpiewania roſkoſzne, bez wſzelkiey tęſknośći.

6. Patrz iaka to pokora, tak zacnego Krola, bo go w niebie anieli, bez przeſtanku chwalą, a wżdy to w ſtayni leży, ten co ma wſzyſtko w mocy, Mądrość Oyca ſwego, pięknosć kwiatkom dawaiąc, ptaſtwo wſzem opatruiąc, nam w tym przykład daiąc.

7. Anioł ſławny paſterzom, nad ſtadem czuiącym, o połnocy zwiaſtował, Krola niebieſkiego, w iaſłeczkach leżącego, a rzewnie płaczącego Krola wſzego świata, w pieluſzki powitego, wczaſu nie maiąc ſwego, na tym nędznym świećie.

8. Chwała BOgu na niebie, anieli śpiewali, pokoy ludźiom na źiemi, mile zwiaſtowali. Gwiazda śię ukazała, barzo iaſno świećiła, nad zwyczay ſwoy własny, w ktorey iuż był znak tego przyśćia Syna BOżego, dla zbawienia naſzego.

9. Mędrcy to obaczywſzy, z kwapieniem iachali, iż śię ten PAN narodźił z dawna obiecany, gwiazda ie uprzedzała, ktora im

znak dawała, aż do tego mieyscá, gdźie śię ten PAN narodźił, ktory nas wyswobodźił z wiecznego przekleçtwa.

10. Potym wespołek weszli do domu onego, tam Dźiećiatko nalezli z miłą matką iego, wnet tam przed nim upadszy, chwałę mu uczyniwszy iako PAnu swemu, skarby swe otworzyli, iemu ie darowali, potym odiachali.

11. Patrzmyż iuż pilnie wszyscy na Syna BOżego, iako śię on tu zniżył, mogąc być bez tego: Wystrzegaymy śię pychy, a pokory śię uczmy od PAna naszego, bo nam przykład zostawił iako tu on sam czynił, aby każdy z nas żył.

12. Chryste Krolu niebieski, od Oyca posłany, dla naszego zbawienia, narodzony z panny, racz nam pokoy sposobić, od Antychrysta* bronić, Pasterzu swey trzody wypadź precz iego błędy, a prawdę rozmnoż wszędy nasz mocny Obronco.

* Antichrysta, t. i. przećiwnika Chrystusowego.

28) Luk. 2, 11. Dźiś śię wam narodźił Zbawićiel, ktory iest Chrystus PAN, w mieśćie Dawidowym.

Uns ist geborn ein Kindelein.

Dziećię śię nam narodźiło, Dźiećię ktore było w pannie śię wćieliło :,:

2. Nieba, źiemie, morza czyny*, i wszystkie machyny, czczą ie wszey godźiny :,:

* Czyny, t. i. sprawy.

3. Zaczym i my ludźie społem, pod wszem świata kołem, uderzmy mu czołem :,:

4. Teraz w tym czaśie poćieszny, Dźiećię to każdy swem, chwalmy głosem wdźięcznym :,:

5. O nowozrodzone Dźiećię! rozświeć nad nami śię, zbaw nas grzechow przez śię :,:

29) Joh. 8, 56. Abraham, Oćiec wasz, z radośćią żądał, aby ogladał dźień moy, i ogladał, i radował śię.

Der Tag der ist so freudenreich.

Na note: Narodźił śie Syn BOży.

Dźień śię wesoły ziawił, z wschodu krolewskiego, bo śię z żywota stawił na świat

 panień=

panieńskiego Syn zdawna pożądany, Gość przed tym nie widany, względem człowieczeństwa, ktory iako początku, tak ani wiekow ßczątku, nie ma względem BOstwa.

2. Z Maryi czystey panny Syn BOGA żywego, iest dla odkupu dany rodzaiu ludzkiego: By był na świat nie przyßedł, niktby z nas był nie wyßedł, z piekielnych trudności. Przez twoie narodzenie, o panieńskie Nasienie, weźm nas do radości!

3. Jak słońce przez ßkło wwodzi promień swey iasności: Tak panna Syna rodzi, krom skazy w czystości. O BOgu ukochana, z łaski umiłowana matko Oyca swego! tyś w żywocie nosiła, i piersiami karmiła Zywot świata wßego.

4. Pasterzom przez anioły Pasterz obiawiony: Tym naprzod hymn wesoły z nieba ogłoßony: Ci w żłobie leżącemu Monarße niebieskiemu dali chwały winne: a krol zaś boiaźliwy, Herod niemiłościwy zbił dziatki niewinne.

30) Matt. 2, 1. Gdy się JEzus narodził w Betlehemie Judskim za dni Heroda krola, oto, medrcy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalem.

Da Christus gebohren war.

Gdy się Christus narodził, anioły rozweselił, z radością mu śpiewali, BOgu cześć chwałę dali. Panna święta i czysta porodziła nam Chrysta, nie straciła panieństwa.

2. Aniołći z nieba zstąpił, pasterzom w polu ziawił, iż się Chrystus narodził, anioły rozweselił. Panna święta i czysta porodziła nam Chrysta, nie straciła panieństwa.

3. Z wschodu słońca mędrcy * ßli, ćić Dziećiątku przynieśli, złoto, kadzidło, mirrę chwalmyß go i my wiernie! Panna święta i czysta, porodziła nam Chrysta nie straciła panieństwa.

* Mędrcy, t. i. ludzie nauczeni, mądrzy.

4. O narodzone Dziećię wygładź z nas grzechy wßystkie, przez łaskę i dobroć twą, przyimiy nas w chwałę wieczną. Panna

święta

swięta i czyſta porodźiła nam Chryſta nie ſtraćiła panieńſtwa.

5. Dayże nam byśmy miernie, żyli ſłużąćci wiernie, w miłośći i w ćichośći, chwaląc na wyſokośći. Panna święta i czyſta porodźiła nam Chryſta nie ſtraćiła panieńſtwa.

31) Jeſ. 9, 3. **Weſelić śię będą przed tobą iako śię weſelą czaſu żniwa: Jako śię raduią, ktorzy łupy dźielą.**

In dulci jubilo, śpiewayćie weſoło, gdyż ſerc naſzych Radość, ieſt in præſepio, iako ſłoneczna iaſność, matris in gremio, Alpha es & O, Alpha es & O.

2. O JEſu parvule, za tobą boleię, pośćieſz duſzę moię, o puer optime! przez wſzyſtkę łaſkę twoię, o Princeps gloriæ, trahe me poſt te, trahe me poſt te.

3. O Patris charitas, o nati lenitas, wſzyſcybyśmy zginęli, per noſtra crimina, przez niegośmy zaś wźięli, cœlorum gaudia, o bym tam byli, o bym tam byli!

4. Ubi ſunt gaudia? tam w gorach nieba, gdźie anieli graią nova cantica, i radośnie śpiewaią, in Regis curia, o bym tam byli, o bym tam byli!

32) 1 Joh. 3, 8. **Na to śię obiawił Syn Boży, aby zepſował uczynki diabelſkie.**

Narodźił śię Chriſtus PAN, weſelmy śię! z roży kwiatek wyniknął, raduymy śię! z żywota czyſtego, z rodu krolewſkiego, Chryſtus narodźił śię.

2. Z dawna obiecany, weſelmy śię ieſt na świat poſłany, raduymy śię, z żywota czyſtego, ꝛc.

3. Człowieczeńſtwo naſze, weſelmy śię! raczył przyiąć na śię, raduymy śię! z żywota czyſtego, ꝛc.

4. Diabeł cale złupion, * weſelmy śię! a człowiek wykupion, raduymy śię! z żywota czyſtego, ꝛc.

* Złupion, t. i. cale zwyćiężony, Luk. 11, 22.

5. Diabeł boy utracił, weselmy się! PAN JEzus zwyciężył, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

6. Dla tego się narodził, weselmy się! aby grzechy zgładził, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

7. Zorza iasna weszła, weselmy się! a ciemność iuż przeszła, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

8. Bliskie przyiacielstwo, weselmy się! ma z nami iuż BOstwo, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

9. Będąc Synem BOżym, weselmy się! stał się naszym Bratem, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

10. Będąc on wszechmocnym, weselmy się! stał się iest niemocnym, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

11. Ktory brzmi na niebie, weselmy się! płacze, drży we żłobie, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

12. Co wszem wszystko daie, weselmy się! ubogim się staie, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

13. Ktory żywi wszystkich, weselmy się! pierśi pożywa panieńskich, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

14. Przyodziewa wszystko, weselmy się! na ziemi leży nago, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

15. Bądź cześć chwała, PAnie, weselmy się! za twe narodzenie, raduymy się! z żywota czystego, ꝛc.

33) Luk. 2, 10. Oto anioł PAński stanął podle nich, a chwała PAńska zewsząd oświeciła ie: J bali się boiaźnią wielką.

Chorus. Na 4. Kory.

1. Narodził się nam Zbawiciel.
2. JEZUS Chrystus Wykupiciel.
3. W Betlehem żydowskim mieście.
4. Z panny Maryi czystey.

2. Ma-

1. 2. Marya panienka czysta.
2. Porodziła JEzu Chrysta.
3. Tegoż w pieluszki powiła.
4. A do złobu włożyła.
1. 3. Gdy pasterze w nocy paśli.
2. Stanął przy nich anioł iasny.
3. Widząc taką iasność BOską.
4. Bali się boiaźnią wielką.
1. 4. Rzekł im anioł: Nie boyćie się.
2. Ale się z tego weselćie.
3. Narodził się Zbawićiel wam.
4. Ktory rzeczon Chrystus PAN.
1. 5. Tedy anieli śpiewali.
2. A wielkim głosem krzyczeli.
3. Chwała BOgu z takiey łaski.
4. W niebie na wysokośći.
1. 6. Chwała, chwała Chryste tobie!
2. Z Oycem i z Duchem na niebie!
3.Ześ się dla nas tak uniżył.
4. A lud swoy wyswobodził.

(Wierszyk do przepletania.)

7. Chrystus się nam narodził, ienz* dawno prorokowan był, krolestwo nam niebieskie otworzył. Weselmy się dziatki! z małego Dziećiątka, dziękuiąc mu za to, iż się nam narodził z panny Maryi.

* Jenz, t. i. ktory, co.

34) Jes. 9, 6. **Dziećię narodziło się nam, a Syn dany iest nam.**

Ein Kindelein so löbelich.

Narodził się Syn BOży, nam grzesznym na radość! Dziećiątkiem się ukazał, ktorego w niebie znać: Być był do nas nie przyszedł, nigdyby był nie wyszedł, nędzny człowiek z grzechu. O nayświętszy JEzuśie, nad grzesznemi zmiłuy się! do ćiebie wołami!

35) Jan. 1, 16. **Z pełnośći iego myśmy wszyscy wzieli, i łaskę za łaskę.**

Im finstern Stall o Wunder.

Na notę: W tobie ia ufam, moy PAnie.

Niech się temu świat dziwuie, że gospodę zapisuie sobie w stayni BOG mocny. O moy

moy PAnie, serc Kochanie, nędzny nasz pokoy nocny.

2. W ubostwie żyiesz wzgardzonym, aby był ubogaconym, przez cię, człowiek niegodny, PAN ubogi, Skarb nasz drogi, Chleb żywota łagodny.

3. Dziatki PAńskie weselcie się, gdyż wam Dziecię nagie niesie klenot * w dusznęy potrzebie; to was zbawi, i nabawi radości wieczney w niebie. * Klenot, zwłaszcza łaski BOżey. Tit. 2, 11.

4. Ztąd ochoty nabywaycie, a z aniołami oddaycie BOgu słodkie śpiewanie, ziemi szczodre dary dobre, w ludziach upodobanie.

5. Przybądź do nas miłościwie Gościu, ktorego tęskliwie wyglądamy, światłości; Niemowiątko, cne Dzieciątko, rozświeć nasze ciemności.

36) **Luk. 2, 14. Chwała na wysokościach BOgu, a na ziemi pokoy, w ludziach dobre upodobanie.**

Danckſagen wir alle GOtt.

Nuż wszyscy, z serca całego, chwalmy PAna BOga swego, iż nam zbawienie, czartu zginienie, sprawił przez swe święte narodzenie. Spiewaymyż z anioły hymn wesoły w radości: Chwała BOgu na wysokości!

2. Chryste PAnie nasz dziedziczny, z Oycem chwały godny wieczney: ciebię samego, z serca szczerego, chwalemy w gromadzie ludu twego. Spiewaymyż z anioły, hymn ꝛc.

3. Chryste przez cię świat stworzony, przez cię człowiek uczyniony: Ty opatruiesz, sam o nim czuiesz, ty dla niego w niebie plac gotuiesz: śpiewaymyż z anioły hymn wesoły ꝛc.

37) **Tob. 9, 2. Choćbym ci sie wszystek dał za niewolnika nie dosyć by było za dobroć twoie.**

Ermuntre dich mein ſchwacher Geiſt.

Na notę: Wielka to iest łaska BOża.

Ocuć się duchu tey chwile, a wielce pragniy tego, byś przywitał Dziecię mile, co iest oycem każdego. Tey nocy dziwney się działo,

że

że Słowo ćiałem śię ſtało, PAN ſam BOſkiey iſtności ulubił świat w ßczerośći.

2. O Oblubieńcze nayſłodßy! witay Krołu nayßey chwały, witay Baranku naydrożßy, będęć przez wiek moy cały ſerdeczne dźięki oddawał, i dobroć twoię wyſławiał, żeś śię, gdym w śmierći brodził, na świat dla mnie narodźił.

3. Jak, wielki BOże! mogło być? Żeś tron opuśćił nieba, chćiałeś na marnym świećie żyć, gdźie nędzę ćierpieć trzeba, iak mogłeś ſwoię wſpaniałość, kroleſtwo, chwałę i radość opuśćić, i weſele dać za nieprzyiaćiele?

4. PAnie JEzu! wżdyć twa miła nic nie ma nad niecnotę, a przećieś śię z nią, by żyła, w ślub udał i ſromotę, nabywaß twą śmierćią drogą tey, ktora ieſt ßpetna ſrogo, i berło twoie w niebie pußczaß dla niey od śiebie.

5, O Krolu i Rządco świata! co nam pokoy odnawiaß, Rayco mądry w wieczne lata, co śię piekłu zaſtawiaß, iak podobna to być może? żeś śię ku nam zniżył BOZE, iakbyś śię z żebrackiego bractwa zrodźił nędznego.

6. O ſprawo cudowney nocy! prze nigdy nie zoczona, Zbawićiela wielkiey mocy nieśieß z BOżego łona, nieśieß wielkiey mocy Męża, ktory wßyſtko przezwyćięża, przed nim drzą i obłoki, i dom nieba wyſoki.

*7. Zatrzymay księżycu blaſk twoy, niech światłość twoia świeći, do ſtayni ćiemney gdźie BOG moy karmion będźie iak dzieći: Wy gwiazdy połyſkawayćie, czego Stworca chce ſłuchayćie, ktory nie utulony, w żłobie ieſt położony.

*8. Bydlę nieme czemu ryczyß przy matce PAna twego? Jmmanuela tu widziß na śienie uſpionego, temu co cały świat ſłuży, ni chleb ani wino płuży, ćiepła też nie zkoßtuie, głod źimno, nagość czuie.

*9. Zaświtay dźienna iaſnośći, a niech śię dźień pokaże, ludu! nie bey śię ćiemnośći, gdyż ći anielſkie ſtraże głoßą: Jż te ſłabe

Dziećię, bogactwem wßym nadarży ćię, diabła wniwecz obroći, pokoy, radość przywroći.

10. O Synaczku nayślicznieyßy, w postępkach swych nadobny, o Braćißku naß zacnieyßy niż świat, gdżie złotorodny, wstąp Wdzięczny do serca mego, ustąp ze żłobu twardego, wstąp, wstąp, zeć się wczas stanie serce me łożkiem, PAnie!

11. Oblubieńcze serca mego, Nadżieio i Radośći, coś z rodu Jakubowego, co żądaß za wdżięczności? Przyimiy ćiało, dußę sobie, i co się podoba tobie, ia się w własność podaię, iedynie twym zostaię.

12. Cześć i chwała, JEzu PAnie! śpiewaćći trzeba wiecznie, żeś Brat i moie Kochanie, świat zhołdował statecznie, pomoż żebym dobroć twoię wielbił po te czasy moie i tak w ziemskiey niskośći, iak i w gorney wiecznośći.

38) **Rzym. 9,5. Z ktorych (Oycow) poßedł Chrystus ile według ciała, ktory iest nad wßystkimi BOG błogosławiony na wieki.**

Christum wir sollen loben schon.

Na notę: Będę ćię wielbił moy PAnie.

OD wschodu słońca iasnego, do kończyn gruntu ziemskiego, co żywo cześć PAnu swemu day, PAnu narodzonemu.

2. Twerca kręgu niebieskiego przyiął kßtałt sługi podłego, ćiałem swym ćiało ratował, tak nas barzo umiłował.

3. Płodne łaską z wysokośći niosły panieńskie wnętrznośći, przed tym naturze nieznany, klenot nieoßacowany.

4. Stał się gmach serca czystego kośćiołem BOGA żywego, ta, ktora męża nie znała, wierząc słowom Syna miała.

5. Jak rzekł anioł, tak się człekiem stał BOG, ktory iest przed wiekiem, ktorego w matce zamkniony witał Jan Duchem ruszony.

6. W lichym żłobie i na śienie, leży niebieskie Imienie, na troße mleka przestawa, ktory wßystkim obrok dawa.

7. An:

7. Anieli pełni radośći, chwalą BOga z wysokośći, a pasterzom znać dawaią, iż Pasterza świata maią.

8. Miey chwałę na wszystkie strony, PAnie z panny narodzony, z Oycem i z Duchem społecznie, iak od wieku, tak i wiecznie.

39) 1 Moyz. 3, 15. **Nieprzyiaźń położe miedzy tobą i miedzy niewiastą; i miedzy nasieniem twoim, i miedzy Nasienem iey: To potrze tobie głowe, a ty mu potrzesz piete.**

Na note: Usłysz prozby moie.

PAN BOG Wszechmogący, kroluiąc od wieka, raczył na swoy święty ksztalt stworzyć człowieka nad wszystko stworzenie barzo wspaniałego, żeby znał i chwalił PAna BOga swego.

2. Wnet mu diabeł zayrzał takiey szczęśliwośći, zwiodł go stary kłamca, z wielkiey swoiey złośći, iż, nad wolą PAna Stworzyćiela swego, nędzny owoc z drzewa iadł zakazanego.

3. Tu na nieboraczka przyszła wielka trwoga, gdy widział, iż wypadł z łaski PAna BOga, precz wszystko stworzenie od niego ućiekło, tuż nad szyią widział czarta, śmierć i piekło.

4. Wszak PAN lutośćiwy iego nie przebaczył, ale go z łaski swey tak poćieszyć raczył, nie strachay się, damći niewieśćie Nasienie, ktore mężnie stłumi diable pokolenie.

5. Ciesząc potym duszę człowieczą nędznicę, często tę powtarzał wdzięczną obietnicę, przez proroki święte przodkiem Abramowi, na koniec i sludze swemu Dawidowi.

6. Ze się z ich potomstwa ma Dźiećię narodźić, i cżeka od czarta mocą wyswobodźić, śmierć wieczną, świat, piekło, iak mocny PAN, straćić, a nam wieczny żywot stracony przywroćić.

7. Otoż się narodźił Chrystus obiecany, Syn BOga żywego, PAN nad wszemi pany: Oblokł na się mile nasze biedne ćiało, aby Oycu za nas dosyć udźiałało.

8. O niezmierzonażeś ty Boska miłości! żeś tak przebaczyła naßych nieprawości; bo dla przyrodzenia naßego grzeßnego, zelżyłaś stan Syna swego naymilßego.

9. Ono leży w nędznym i plugawym żłobie, Syn miły i rowny, wieczny BOże! tobie, ktorego wßystek świat ogarnąć nie może, ma w ciasney staienee swe krolewskie łoże.

10. Wßystko to PAN podiął, człowiecze dla ciebie, aby cię przywabił łaskawie do siebie: Podźcie do mnie wßyscy! woła na nas wßędzie, pewnie ten nie zginie, kto mym sługą będzie.

11. Przeto, miły Oycze! my dziateczki twoie wznosimy do ciebie, dziśia głosy swoie: Raczże nas wysłuchać, przez Synaczka swego, wßakeś nam obiecał, wßystko dać, dla niego.

12. Racz PAnie rozmnożyć słowo twoie święte, a z nas wykorzenić kacerstwo przeklęte, byśmy tu na świecie w świętey zgodzie żyli, a tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A potym żebyśmy wßyscy my społecznie, w niebieskiey radości, krolowali wiecznie, z tobą wiecznym BOgiem, i z Chrystusem PAnem, także z Duchem Swiętym! Day to BOże! Amen.

40) **Luk. 2, 10. Oto, zwiastuię wam radość wielką, ktora będzie wßystkiemu ludowi.**

Frölich soll mein Herze springen.

Na notę: Dokądże się trosłać będę.

PodSkocz serce me w radości, dnia tego, ktorego z nieba wysokości, aniołowie nam śpiewaią, JEzusa Chrystusa rod opowiadaią.

2. Idzie dziś z pałacu swego, ten, co zwan, mocny PAN, zbawić świat od złego, BOG się człeku ku dobremu, Człekiem stał, aby dał znak miłości iemu.

3. Czy nas odrzući od siebie BOG, gdy dał, nam co miał naymilßego w niebie, BOG nam daie Syna swego, za żałość na radość z nieba wysokiego.

4. Jakże

4. Jakże nas nie poratuie, ten co nam śiebie ſam i niebo daruie. Na toć się Syn BOży święty w świat rodzi, przychodzi by z nas krzyż był zdięty.

5. Gdyby się nami brzydźić miał, BOG ſwego miłego Syna by nam nie ſtał, gdyby zguby naſzey żądał, tedyby, bez chyby, brzemię naſze nie brał.

6. Lecz wźiął na śię, co nas trwożył, naſzę złość, przewrotność, iak Baranek BOży; Baranek, ktory umiera, a Boſkiey nam łaſki drzwi przez śmierć otwiera.

7. Teraz w żłobie leżącego, mnie, ćiebie do śiebie, ſłuchay, wabiącego: Podźćie, mowi, braćia! do mnie, boleśći, załośći pozbędźiećie u mnie.

8. Podźmyż tedy wielcy, mali! bieżący, ſpieſzący, byśmy go witali; tego, co nas tak miłuie, że się ſam, ſtawſzy nam Bratem, ray gotuie.

9. Wy, co maćie krzyż na świećie, tu włośći radośći otwarte znaydźiećie; chwyććie śię go, on was z trwogi wywiedźie, a wwiedźie na niebieſkie progi.

10. Kto ma ſerce obćiążone, troſkami, grzechami ſumnienie zranione; niech się ćieſzy, że iuż dany ten co nam, leczy ſam i naywiękſze rany.

11. Podźćie ſam, ubodzy śmiele, zbieraycie, czerpayćie ſobie poćiech wiele; tu złote ſkarby i dary, znaydźiećie, weźmiećie od niego bez miary.

12. O niewymowna ſłodkośći, JEzu moy! ſługa twoy trzymam ćię w radośći: Tyś Żywotem żyćia mego, procz ćiebie, by w niebie, nie pragnę innego.

13. Tyś ćiężar grzechu moiego wźiął na się, abyś mię uwolnił od niego; niemaſz na mnie żadney zmazy, mam kwity, żem zmyty krwią twą z tey zarazy.

14. Tyś Szatą ſprawiedliwośći ozdobnie, nadobnie okrył me nagośći; przetoż ćię do ſerca mego ſerdecznie, ſtatecznie przyćiſnę ſamego. C 2 15. W du=

15. W duszy mey zamknę cię sobie, twym chcę być, tobie żyć, i umierać tobie; z tobą w niebie chcę krolować, gdzie wiecznie, bezpiecznie będziemy godować.

41) **Luk. 2, 12. A to wam będzie za znak: Znaydziecie Niemowiątko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.**

Posłuchaycie z weselem, co się dnia tego, czasu dawnego, w Betlehem zapewnie stało, a iuż podało ludziom wszem.

2. Narodził się Chrystus PAN z ubogiey panny, ktory nad pany PAnem, sam nie miał wczesności, by wiecznie włości sprawił nam.

3. W stayni połog leżała święta dziewica, gdy Krolewica trzymała; bo mieysca indzie, gdzie marni ludzie, nie miała.

4. W pieluchy uwiniony, a do iasłeczek, gdzie woł, ośiełek, włożony; dla nas lichotą, nędzą, sromotą zniżony.

5. O Synaczku iedyny! toś w ludzkim ciele ucierpiał wiele bez winy; wszystkie trzymaiąc, i w mocy maiąc krainy.

6. Niebem Nieogarniony, w bydlęcym żłobie, w lichey osobie złożony; masz byt na ziemi, z syny ludzkiemi, wzgardzony.

7. Ty, ktory przyodziewasz wszystko stworzenie, sam zimno, drzenie w zysku masz; nędznyś ty, ktory niebieskie chory rozdawasz.

8. Wszczyreyś obrał podłości sobie rodzicę, czystą dziewicę, w niskości; rowny wielkiemu Oycu swoiemu, z wieczności.

9. A to wszystko nam k'woli, byś z ostateczney nas wyiął wieczney niewoli, a nas sam sobie miał, ku ozdobie, po woli.

10. Inszy nikt, tylko ty sam, nas poratować nie mogł, ni nam dać: Co Adam przez grzech utracił, ten dług zapłacił Chrystus PAN.

11. Odiął nas doskonale czartu srogiemu, piekłu strasznemu, i całe sprawił zbawienie, i uwielbienie, w swey chwale.

12. Bądźmyż my wdzięczni tego, iż Zbawiciela, Odkupiciela pewnego JEzusa mamy, znamy, dufamy w samego. 13.

13. Chryſte nam narodzony, a od aniołow, niebieſkich poſłow, ziawiony, tyś pieśni wdzięcznych, czći i chwał wiecznych, doſtoyny.

14. Przyimiy do ſwey opieki, nas niewolniki, twe ſłużebniki; żeć dźięki tu zaczynamy, aż w niebie ći zaśpiewamy, Amen.

42) Izai. 7, 14. Oto, panna pocznie i porodźi Syna, a nazowie imie iego JMMANUEL.

Puer natus in Bethlehem, in Bethlehem, unde gaudet Jeruſalem, Hallel. Halleluja.

Narodźił śię Syn w Betlehem, Syn w Betlehem, weſeli śię Jeruzalem, Allel.* Alleluia. *Alleluia, t. i. Spiewayćie PAnu.

2. Aſſumſit formam hominis, hominis, Verbum Patris altiſſimi, Hall Halleluja.

Wźięło na śię człowieczeńſtwo, człowieczeńſtwo, naywyżßego BOga BOſtwo, All. Alleluia.

3. Hic jacet in præſepio, in præſepio, qui regnat ſine termino, Hall Halleluja.

Narodzony w żłobie leżał, w żłobie leżał, ktory od wiekow krolował, Allel. Alleluia.

4. Cognovit bos & aſinus, & aſinus, quod Puer erat Dominus, Hall. Halleluja.

Woł i ośieł* to był poznał, to był poznał, iż ten to Syn PAnem być miał, Allel. Allel.

* Woł i ośieł: Nie iakby tam woł i ośieł nad JEzuſem ſtał; ale pokazuiąc, że nie poznał lud Izraelſki JEzuſa, na przeciw ſłowom Izai. 1, 3. Zna woł goſpodarza ſwego, i ośieł żłob pana ſwego, ale Izrael nie zna PAna.

5. Magi de Saba veniunt, veniunt, aurum, thus, myrrham offerunt, Hall. Hall.

Mędrcy* z Saby** przyiachali, przyiachali, złoto, kadźidło, mirrę dali, Allel. Alleluia.

* Medrcy, t. i. nie trzy krolowie, ale ludźie mądrzy, filozofowie, ktorych częſto za krole i kśiążęta czyniono.

** z Saby; raczey z Perſyi, to ieſt od wſchodu słońca: Saba bowiem z południa leży ku Jeruzalem.

6. Intrantes domum invicem, invicem, ſalutant novum Principem, Hall. Hallel.

Wszedszy do domu społecznie, społecznie, wyrządzaią mu cześć wdzięcznie, All. Allel.

7. De matre natus virgine, virgine. sine virili semine, Hallel. Halleluja.

Matka iego panną była, panną była, krom męża go porodziła, Allel. Alleluia.

8. Sine serpentis vulnere, vulnere, de nostro venit sangvine, Hall. Halleluja.

Okrom iadu wężowego*, wężowego, stał się iest z ciała naszego, Allel. Alleluia.

* Okrom iadu wężowego, t. i. oprocz grzechu.

9. In carne nobis similis, similis, peccato sed dissimilis, Hallel Halleluia.

Stał się nam w ciele podobnym, podobnym, ale w grzechu nam nierownym, Allel. Alleluia.

10. Ut redderet nos homines, homines, DEO & sibi similes, Hall. Halleluja.

Aby nas uczynił rowne, uczynił rowne, BOgu i sobie podobne, Allel. Alleluia.

11. In hoc natali gaudio, gaudio, benedicamus Domino, Hallel. Halleluja.

Tego czasu wesołego, wesołego, chwalmyż BOga wszechmocnego, Allel. Alleluia.

12. Laudetur Sancta Trinitas, Trinitas, DEO dicamus gratias, Hallel. Halleluja.

Bądźże cześć nayświętszey Troycy, nayświętszey Troycy, od wiekow na wieki wieczne, Allel. Alleluia.

43) Ps. 81, 2. Wesoło śpiewayćie BOgu mocy naszey: Wykrzykayćie BOgu Jakubowemu.

Aus süßem Freudenthon.

In dulci jubilo.

Nadośnie śpiewaymy, w sercach PANU graymy, Radość nasza w żłobie leży, o tey dobie, nad słońce iaśnieyszy, JEzus naymileyszy, tego witaymy, pokłoń mu daymy.

2. O JEzu maluczki! Zbawićielu ludzki, poćiesz dusze moie, przez łaskawość twoie, Synaczku nadobny, o Krolu ozdobny, ciągniy mię k'sobie, bym był przy tobie.

3. O Oyca miłości! o Syna litości! ciebie byśmy byli, przez grzechy stracili, on sprawił w szczerości niebieskie radości, nam do żywota otworzył wrota.

4. Kędyż są radości? tam na wysokości, gdzie anieli śpiewaią, a pieśni nowe maią, tam naylepsze gody, wybranych ochłody: O bym tam byli, BOga chwalili, Amen.

44) Luk. 2, 20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwaląc BOga, ze wszystkiego co słyszeli i widzieli; tak iako im było powiedziano.

Nun laßt uns mit den Engelein.

Spiewaymyż w głos z aniołami, chwaląc BOga naszego! gdyż się zmiłował nad nami, dawszy nam Syna swego. Panna czysta porodziła JEzusa Zbawiciela; ten, co z dawna obiecany, iest iuż z nieba zesłany. Zaczym BOga naszego, chwalmy z serca wszystkiego.

2. Chwała BOgu z wysokości, Oycu nayłaskawszemu! ktory ten Klenot z miłości dał swiatu złośliwemu: Krolewic on nayzacnieyszy, JEzus Syn nayślicznieyszy, stał się kochanym Braciszkiem, we wszem naszym Pomocnikiem: Za czym Oyca wieczności, chwalmy z winney wdzięczności.

3. Książę pokoiu niesie nam, troiaki pokoy miły: Wewnętrzny z BOgiem, ludziom k'nam, byśmy weseli byli; doczesny pokoy i wieczny, nam braterstwo daruie, nad to i on ray bespieczny, gody wieczne gotuie. Książę pokoiu chwalmy, śpiewaymy iemu psalmy.

4. Na co idzie miedzy BOgiem, i ludźmi poiednanie, z anioły też, wiecznym wiekiem, dobre upodobanie. To sam Duch Swięty sprawuie, serca nasze wzniecaiąc, a nas wzaiemnie zwięzuie, miłością zagrzewaiąc. Tego Ducha Swiętego, chwalmy, BOga naszego!

45) Luk. 10, 23. 24. Błogosławione oczy, ktore widzą, co wy widźićie. Bo powiadam wam, iż wiele prorokow i krolow żądali widźieć, co wy widźićie, ale nie widźieli, ꝛc.

Wir singen dir Immanuel.

Na notę: Dźiś nam nastał dźień ozdobny.

Spiewamyć Immanuelu, Książę żyćia, Zbawićielu, Kwiatku, Jutrzenko, Kochanie, panny Synu, panow PAnie! Allel.

2. W zgromadzeniuć twym śpiewamy, z wßystkich śił ćię wysławiamy, żeś gośćiu zdawna żądany, nam iuż na źiemie zesłany, All.

3. Od początku świata tego, wielu serca przyśćia twego, przez długi czas wyglądało, oycow, prorokow nie mało, Alleluia.

4. Czekał osobliwie tego, krol i pasterz stada twego, mąż, ktory ći się spodobał, iak często ći na harfie grał, Alleluia.

5. O by PAN z Syonu swego, przyßedł, wyrwał związanego! O by się z pomocą spießył! tedyby się Jakub ćießył, Alleluia.

6. Nuż mamy ćię tu przy sobie, iuż odpoczywaß w twym żłobie, małyś, lecz twe sprawy wielkie, nagiś, choć twe ßaty wßelkie, All.

7. W cudzyć gospodźie stać trzeba, choćeś PAnem źiemi, nieba; mleko ludzkie twą żywnośćią, choćeś aniołow słodkośćią, Allel.

8. Ledwieś śię pielußką przykrył, choćeś morzu cel naznaczył, BOgieś, a pośćiel twa śiano, na ktorą ćię pokładano, Alleluia.

9. Zrzodłemeś wßelkiey radośći, a przećię maß dość żałośći; poganom radość gotuieß, a sam poćiech nie znayduieß, Alleluia.

10. Ludźiś Przyiaćiel kochany, przećieś od nich zaniedbany; Herodowiś obrzydliwy, choćeś Zbawca ßczodrobliwy, Alleluia.

11. Ja zaś sługa twoy nayniżßy, ßczyrze mowię, o Naywyżßy! Kocham ćię, lecz nie tak wiele, iak serce me pragnie w ćiele, Allel.

12. Mam wolą, lecz śił mych mało, day być śię to spodobało, serce i coć to dać może, przyimiy za wdźięczne, o BOże! Alleluia.

13. Wßa=

13. Wßakieś się sam słabo rodził, wybrał czym świat zły wywodził; potrzebnyś był i ubogi, ścierpiałeś rad i głod srogi, Alleluia.
14. W łonieś ziemi odpoczywał, w złobie nie wielkiem legiwał, leżałeś w stayni na sianie, toć podła pościel, o PAnie! Alleluia.
15. Przetom serca wesołego, gdyż i mię przyimieß podłego: O JEzuśie! z twey ßczęśći, płynie źrzodło mey radośći, Alleluia.
16. Wieleć prawda grzechow moich, bom nie strzegł przykazań twoich; lecz dla tegoś narodzony, by był grzeßnik nawrocony, Allel.
17. Gdybym śię grzechem nie zdłużył, zasługą byś mi nie płużył; darmobyś był narodzony, gdy gniew BOga niezgaßony, Allel.
18. Ciebie śię trzymam bespiecznie, tyś mię z trwog wyzwolił wiecznie: Ty gniew gaśiß i śmierć gładźiß, z żalu na radość prowadźiß, Alleluia.
19. Tyś Głową i PAnem moim, ia członkiem i sługą twoim: Pomoż przez Ducha Swiętego, bym ći żył dla zdania twego, All.
20. Alleluia ustawicznie, w uśćiech moich słynie ślicznie. A gdy w sali sławy stanę, nigdyć śpiewać nie przestanę, Alleluia.

46) Obiaw. 19, 7. **Weselmy śię, i raduymy śię, a daymy mu chwałę; bo przyßło wesele Barankowe.**

Weselmy śię iuż ninie*, wierni chrześćianie! narodził śię Chrystus PAN, z dźiewice Maryi. * Ninie, t. i. teraz.
2. Z krolewskiego plemienia, anielskiego PAna, ktoregoś ty nośiła, dźiewico Marya!
3. W Betlehem śię narodził, iasłkami nie gardził, gdy woł z osłem nad nim stał, swoią go parą grzał.
4. Anioł pasterzom zwiastował, iż śię narodził PAN, ktory z dawna przez proroki, był nam przepowiadan.
5. Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi Swiętemu; Zbawićielowi naßemu, nam z nieba danemu.

47) Luk. 2, 13. A zaraz z onym aniołem przybyło mnoſtwo woyſk niebieſkich, chwalących BOga.

Gar luſtig jubiliren.

Weſoło dźiś pląſaią* mili aniołowie, roſkoſznie ći śpiewaią, śliczni kantorowie: Chwała BOgu, chwała! pokoy ludźiom na źiemi; BOG drobey woli z niemi! Chwała BOgu, chwała!

* Pląſaią, t. i. wyſkakuią od radośći.

2. Za Zbawcę iuż obrany ten, co śię Człekiem ſtał, on JEzus, Syn kochany, z panny, ktorą wybrał: Pląſay Jeruzalem*! ty corko w tąż Syońſka, ćieſz śię z twego Dźiećiątka, co leży w Betlehem.

* Jeruzalem, t. i. kośćioł BOży, i każda duſza wierna.

3. Krol wieczny ieſt ubogo w żłobie położony, lecz tobie człecze błogo! boś tym zbogacony; iuż roſkoſz takiego, co wiarą nań pogląda, zbawienia iego żąda, nie gorſząc śię z niego.

4. Tak grzeſznik nabawiony, poćiechy ſerdeczney, śmierć, piekło, czart znieśiony, zguby niemaſz wieczney, niebo zgotowane! Niech was ſmętku pozbawi BOG, wiecznego nabawi weſela, ſtroſkane!

5. Bogactwa iuż więkſzego na źiemi grzeſznemu niemaſz, ani drożſzego ſkarbu ſkruſzonemu; zaczym dźiś pląſayćie! Chwała bądź BOgu, chwała, zgoda śię z ludźmi ſtała! z aniołmi śpiewayćie.

48) Luk. 2, 30. Oczy moie oglądały Zbawienie twoie.

Unſer Heyl iſt kommen.

Zbawca naſz k'nam przyſzedł, PAN w gorney krainie, BOG z nami ludźmi doſzedł węzłu* w ſwoim Synie; małe Dźiećię JEzus, chce znieść z nas naſze winy: O weſołe nowiny! iuż ni krzyż, ni śmierć iuż, naruſzą Boſkie ſyny. * Węzłu, t. i. iednośći, przyiaźni.

2. Stawa śię BOG Ciałem, Maryą obiera matkę, z panieńſtwem całym, ta, bo

panna szczera, miała tego PAna nam na ten świat tu stawić; my przetoż iego stawić chćiemy, by cześć dana, mogła obłoki razić.

3. Dźiećiątko! my wiemy, żeś świata Cieszyćiel, z anioły to głośimy, żeś nasz iest Zbawićiel; a lubo ubogo, w ćiele śię naszym ziawiasz, to wszystko zaś naprawiasz, gdy niebios chędogo, i ziem śię PAnem stawiasz.

4. Zywoćie, Słodkośći, JEZU, BOży Synie! spraw, byśmy przy wdźięcznośći, w wiernych byli gminie; od grzechow uchoway, wiarę nam naszę rozmnoż, za tym śię cześć twa pomnoż, i daley nas choway, i lat nam wdźięcznych dołoż!

49) Ps. 148, 2. **Chwalćie go wszyscy aniołowie iego: Chwalćie go wszystkie woyska iego.**

Na notę: Gdy śię Chrystus narodźił.

Z BOżego narodzenia, weselą śię anieli, raduiąc śię, śpiewaią, BOgu cześć, chwałę daią. Panna Syna poczęła, Chrystusa porodźiła, czystą panną została.

2. Rzekł anioł ku pasterzom: Wesele obiawiam wam, oto, w Betlehem mieśćie, Niemowiątko naydźiećie. Panna Syna rc.

3. Pasterze tam bieżeli, prawdę słowa uznali, Dźiećiątku chwałę dali, głosem wielkim wołali. Panna Syna poczęła, rc.

4. Przetoż my też z anioły, BOgu cześć, chwałę daymy, BOgu na wysokośći, pokoy ludźiom w niskośći! Panna Syna rc.

50) Jan. 1, 51. **Od tego czasu uyrzyćie niebo otworzone, i anioły BOże wstępuiące na Syna człowieczego.**

Kommst du nun JEsu vom.

Z nieba iuż idźiesz na ziemię, moy JEzu kochany! czy ziemia z niebem iuż będźie, BOG z człekiem ziednany? Wiecznyś ty BOG! czy moy stan nędzny ćię mog przywieść do takiey odmiany.

2. Com ia w Adamie upadszy, przez grzechy utraćił, toś ty, moy JEzu! swą męką i śmierćią zapłaćił. Dobryś ty BOG!

 wyrwiesz

wyrwieß mię z krzyża i trwog, gdyś mi narodźić się raczył.

3. Szatan, śmierć, piekło gniewliwi pospołu trzymaią, chcą mię grzeßnika potępić, lecz mocy nie maią. Mocnyś ty BOG! żeby mię gniew ich nie zmog strzały znißcz, ktore pußczaią.

4. Tylko dobrymi baw dußę mą, JEzu! myślami, ćiało obwaruy świętymi powśćiągliwośćiami. Swiętyś ty BOG! w wierze padam do twych nog, abym ćię chwalił pieśniami.

5. A na ostatek, zaprowadź mię, JEzu! do śiebie, iakoś obiecał wierzącym, w ostatniey potrzebie. Moieś ty BOG! świata zbawiwßy mię trwog, wieczną mi radość day w niebie.

51) Matt. 3, 17. Oto, głos z niebios mowiący: Ten ieſt on Syn moy miły, w ktorym mi śię upodobało.

Vom Himmel hoch da komm.

Z samego nieba idę k'wam, nowiny dobre niosę wam, ktorem też gotow zwiastować, i z weselem o nich śpiewać.

2. Narodźiło śię wam Dźiećię, z czystey panny, o tym wiedźćie, Dźiećiątko tak barzo śliczne, z niego śię wßyscy weselćie.

3. JEzus Chrystus ieſt mu imię, ten was z wßego złego wyrwie; Zbawićielem waßym chce być, i od wßech grzechow was omyć.

4. Nieśieć wam wßystkim zbawienie, ktore wam BOG Oćiec pewnie zgotował przy sobie wiernie, abyśćie z nim żyli wiecznie.

5. Patrzayćieß na znaki pilnie, na żłob, na pielußki nędzne, w ktorych to Dźiećiątko leży, ktore wßystkim światem rządźi.

6. Z tego śię wßyscy weselmy, a z pasterzmi śię pospießmy, oglądaymyż, co nam BOG dał, Syna swego nam darował.

7. Spoyrzyß me serce oglądąy, co w iasłeczkach* leży, patrzay, czyież to miłe Dźiećiątko, to naymilße niemowiątko?

* w iasłeczkach, t. i. w żłobie.

8. Wi=

8. Witay, o Gośćiu niebieski! na nasz ubogi kray ziemski, tyś przyszedł podnieść grzesznego; bądźże wieczna chwała z tego!
9. O Stworzyćielu nasz, PAnie! iakież to twoie zniżenie? że leżysz na śienie gołym, nie brzydząc śię w stàyni żłobem.
10. Być stokroć był rozszerzony świat, w ubior drogi przybrany, wszystkoćby za mało było, aby ćię ogarnąc miało.
11. Twoy iedwab, szaty roskoszne, są pieluszki, śiano ostre, na czym, Krolu zacny! leżysz, krolestwem ie sobie ważysz.
12. Wszakżeś to przeto udźiałał, abyś mi w prawdźie okazał, iż wsze świeckie maiętnośći, przed tobą nie są w zacnośći.
13. Ach JEzu, moie Kochanie! uczyńże sobie mieszkanie, w mym sercu, abyś przebywał, bym ćię nigdy nie zapomniał.
14. Zebym ztąd zawsze wesoł był, a ćiebie z radośćią chwalił, kołysząc ćię w sercu moim, z Oycem twym i z Duchem Swiętym.
15. Bądź BOgu cześć, wieczna chwała! iż nam zesłał swego Syna, i anieli śię raduią, nowe lato* nam śpiewaią.

* Nowe lato, t.i. czas nowego Testamentu, Iz. 61, 2:6.

IV. Pieśni na Nowe Lato.

52) Tren. 3, 22. Wielkie iest miłośierdźie PAńskie, żeśmy do szczetu nie zginęli: Nie ustawaiąć zaiste litośći iego.

Na notę: Oycze nasz, ktorys iest.

Chwalmy wszyscy BOga, za to, że nam dał spokoyne lato. Innych potkało dość złego, tego to roku przeszłego, a nameś, o BOże żywy! dał przeszły rok urodliwy.
2. Inni są pomordowani, mysmy, oto! zachowani. Innym dość dobr poginęło nam nic nieszczęśćię nie wźięło. Inne miasta, wśi spalone, nasze są nienaruszone.
3. Inni śię dość nastękali, a mysmy nie chorowali, indźiey kośćioły pobrali, wierną księżą wyganiali, a nameś twe uczyćiele, zostawił w twoim kośćiele.

4. Inni zmarli leżą w grobie, a my tu buiamy sobie; a to wßystko z twey miłości, o BOże na wysokości! za toć wßystko dziękuiemy; a daley cię też prosimy:

5. Day nam lato urodliwe, spokoyne, dobre ßczęśliwe, oddal od nas ßkodę wßelką, nie karz głodem, woyną wielką; day nam latos lato zdrowe; oddał powietrze morowe.

6. Cieß nas w krzyżu swoie sługi, a odpuść nam stare długi. Day, byśmy się odnowili, a pobożnie zawße żyli. Day nam PAnie miłościwy, pokoy święty a prawdziwy.

7. Użycz nam twey świętey zgody, stłum niespokoyne narody, ktorzy się w woynie kochaią, a o pokoy nic nie dbaią. Weyrzyi na naße kościoły, day nam wierne apostoły.

8. Niech twe słowo i świątości u nas zostaną w całości, aż do skonania naßego, nie bierz nam precz słowa twego. Day naßey miłey zwierzchności pokoy, zdrowie, broń rożności.

9. Zachoway ich roku tego, od ßkody i wßego złego, day też tym, ktorzy nas rządzą, dobry rozum, niech nie błądzą; spraw aby wßelki poddany, wiernie miłował swe pany.

10. Błogosław też stan domowy, day gospodarzom rok zdrowy; użycz im wierney czeladzi. Day sługi, co robią radzi. Błogosław nas z swey ßczodrości, użycz pomiarkiem żywności.

11. Racz nam dać dostatkiem chleba, i to czego nam potrzeba. Pożegnay też naße pole, i to, co mamy w stodole. Niech wßelakie prace swoie zaczynamy w imię twoie.

12. Kto w imieniu twym pracuie, BOG go dobrym koronuie. O dayże nam w twym imieniu, przyść-ku grzechow odpußczeniu: A gdykolwiek umrzeć mamy, niech w imieniu twym skonamy.

13. O JEzuśie, BOże żywy! day nam wßystkim rok ßczęśliwy. Racz pożegnać rzemieślniki, młodź, czeladź i robotniki. A na koniec, JEzu Chryste! Day nam lato wiekuiste!

53) Rzym. 2, 29. Obrzezka serca, iest ta obrzezka, ktora iest w duchu, nie w literze; ktorey chwała nie iest z ludzi, ale z BOga.

Wer sich im Geist beschneidet.

Na notę: Przy BOgu mocno stoię.

Kto serca przewrotnego obrzezkę przyimuie, a martwiąc żądze iego, duchem postępuie, ten obrzezanemu Zbawcy, krzyż podeymuiąc, i w wierze prawey żyiąc, iest podobny swemu.

2. Kto k'woli PAna tego, tak zaczynać będzie, bieg roku przytomnego, brzydząc się złym wszędzie, iest dziecięciem BOżym, co zgory się zrodziło; więc ztąd co utraciło, już ma w JEzusie swym.

3. Lecz iakoż się ma stawać ta obrzezka, człecze! musisz grzeszyć przestawać, pobożnie żyć w świecie; środek iest do tego, skrucha, ta musi w cale twardość podobną skale zmiękczyć serca twego.

4. Ach użyczże łaskawy w tym roku, PAnie moy! sił ducha do tey sprawy, by wnet mogł obraz twoy być wykształtowany we wielu dusz wierzących, i ciebię miłuiących, o JEzu Kochany!

5. Serdeczniem pragnął, żądał i tysiące ze mną ażebym cię oglądał, mą Ozdobę pewną. Maiąc cię iednego, niechcę o więcey prosić, gdyż mam wszystkiego dosyć, co mi zbawiennego.

6. Grzesznicy zaślepieni, co trawicie lata, od BOga odszczepieni, w wszech roskoszach świata! niech was wnet od tego, odwraca Boska miłość, łaska i dobrotliwość, obcowania złego.

7. Serca swe obrzezuycie pokutą prawdziwą: JEzusa utrzymuycie w sobie wiarą żywą, takową odmianą serce Boskie ruszycie, że w tym roku uyrzycie, szczęśliwość wam daną.

8. Day JEzu! aby każdy z chrześciaństwa twego, z tobą żył w duchu zawżdy, roku zaczętego, by mu nie szkodziła żadney trwogi głębokość, ani sławy wysokość duszy nie zdradziła.

9. Za

9. Za co tobie dźiękowáć będźiem tu na ziemi, i w niebie wieczne śpiewáć piosnki z wybranemi; gdźie się w chwale ziawiß, a nam i wßystkiem wiernym, po tym żywoćie czesnym nowy rok wystawiß.

54) Ps. 147, 19. 20. **Oznaymuie słowo swe Jakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądow iego, Halleluia.**

Das alte Jahr vergangen ist.

Na notę: Z samego nieba.

Minął rok stary zaiste, chwalimy ćię JEzu Chryste! żeś nas bronił w wielkiey trwodze, nie dałeś śię zachwiać nodze.

2. Znowu ćię PAnie prośimy, żeś Syn BBży o tym wiemy, broń chrześćiaństwa łaskawie, zastawiay śię w naßey sprawie.

3. Nie odeymuy słowa twego, bo mamy poćiechę z niego, odwroć bałwochwalstwo srogie, hamuy złe nauki mnogie*.

* Mnogie, t. i. rożne, mnożące śię.

4. Day byśmy z grzechow powstali, do poprawy śię udali, do grzechow śię nie wracali, w tym roku łaski doznali.

5. Zebyśmy przystoynie żyli, ßcześnie też żywot skończyli, a potym z grobow powstali, i do nieba śię dostali.

6. Gdźiebyśmyć chwałę społecznie, z anioły oddali wiecznie. JEZU przymnażay nam wiary, ku daniu tobie ofiary.

55) Luk. 2, 28. **Symeon wźiawßy JEzusa na rece swoie, chwalił BOga.**

Na notę: Narodźił śię Syn BOży.

Pochwalmyż wßyscy społem PAna BOga z tego, że na świat zesłać raczył Syna iedynego: Tegoż panna Marya w Betlehem porodźiła JEzusa miłego, i w pielußki powiła, a do żłobu włożyła Krola niebieskiego.

2. Bylić w oney krainie, pasterze pasący, i stanął anioł przy nich, tak do nich mowiący: Wesele wam obiawiam: Narodźił śię Chrystus PAN! to znamię weźmiećie, że

w Da=

w Dawidowym mieście, w żłobie leżące Dziecię powite naydziecie.

3. Nagleć z onym aniołem i niebieskie rzesze, z niewymownym weselem wespoł zebrały się, PAna BOga chwaliły, a tak głosem mowiły: Bądźże wieczna chwała BOgu na wysokości, ludziom w ziemskiey niskości pokoy, dobra wola.

4. A mędrcy na wschod słońca iż gwiazdę widali, przyszli do Jeruzalem, o nim się pytali; potym do Betlehem szli, tam Dzieciątko naleźli, modlili się iemu, dalić mu też i pocztę, złoto, kadzidło, mirrę, Krolowi wiecznemu.

5. Jako było w zakonie żydom przykazano, by każde osmego dnia dziecię obrzezano, iego też obrzezali, JEZUS mu imię dali, bo iest nasz Zbawiciel, dla tegoć się narodził, aby nas wyswobodził, wierny Odkupiciel.

6. Gdy go ofiarowali do domu BOżego, sprawiedliwy Symeon wziął na łokcie iego, chwaląc BOga, rzekł iawnie: Już puść w pokoiu PAnie służebnika swego; abowiem iuż uznały, oczy moie widziały Zbawiciela twego.

56) 1 Sam. 7, 12. Aż poty pomagał nam PAN.

Nun laßt uns gehn und treten.

Na notę: Dziękuymyż PAnu swemu.

Podźmy z podziękowaniem, z modlitwą i z śpiewaniem, do PANA, przez ktorego żyiemy do dnia tego.

2. Z łaski BOżey żyiemy, z roku w rok wstępuiemy, dokończywszy starego bieżemy do nowego.

3. Przez rozmaite boie, woyny i niepokoie, ktoremi z każdey strony ten świat iest uciśniony.

4. Bo iako miłe matki na ten czas swoie dziatki napilniey okrywaią, kiedy grzmoty powstaią.

5. Tak BOG swe opatruie, w łonie swym ie piastuie, gdy pioruny krzyżowe zgubić ie chcą na głowę.

6. Wier-

6. Wierny Strożu żywota, za nic nasza robota, gdy oko twe nie czuie, a nas nie opatruie.

7. Dobroć twą świat wystawia, bo się codzień odnawia, moc ręki twey wychwala, co wszystko złe oddala.

8. Mieszkayże daley z nami, pokornie cię błagamy, Oycze w cięszkiey załości, bądź nam Zrzodłem radości.

9. Użycz mnie i każdemu serdecznie pragnącemu ciebie i twey litości, serdeczney cierpliwości.

10. Zamknij woienne bramy, niech wszystkiemi stronami, na krwawe niepokoie, płyną pokoiu zdroie.

11. Błogosław nam wchodzącym, błogosław wychodzącym, aby wielcy i mali łaski twoiey doznali.

12. Bądź Oycem opuszczonych, Cząstką nieopatrzonych, bądź Wodzem wszech błądzących, Skarbem nic nie maiących.

13. Posilay choruiących, rozweselay trapiących się melancholiami, i cięszkiemi myślami.

14. A co nayprzednieyszego, day nam Ducha Swiętego, ten niechay o nas radzi, do nieba nas prowadzi.

15. Użycz tego wszystkiego, o Zdrowie! zdrowia mego, mnie i wszystkim wierzącym, w rok nowy wstępuiącym.

57) Ps. 95, 1. Podźcież, śpiewaymy PAnu: Wykrzykaymy Skale zbawienia naszego.

Helft mir GOtts Güte preisen.

Pomożcie mi wystawiać, naymilsze dziateczki, chwałę BOżą rozgłaszać ślicznemi piosneczki, tak iako się godzi; boć iuż stary rok miia, słońce się wzgorę wzbiia, a nowy nadchodzi.

2. Naprzod wszyscy rozważmy wielką dobroć iego; a tak lekce nie ważmy dobrodzieystwa iego: Bądźmyż wdzięczni tego, wiedząc, że tego roku, dał żywności człowieku, bronił wszego złego.

3. Stan

3. Stan duchowny zachował w pokoiu z miłości, starym i młodym dodał dostatek żywności; z swey szczodrobliwości, żywił nas przez cały rok, nasz miłosierny PAN BOg, aże do sytości.

4. Nad nami się zlutować raczył z swey miłości, aczby nas był mogł karać z wielkich naszych złości; a według zgrzeszenia, miał BOG przyczynę wielką karać nas plagą wszelką, z tego to gorszenia.

5. Oycowskiec k'nam serce ma, z miłosierdzia swego iż kto swe grzechy wyzna, wierzy w Syna iego, szczerze pokutuie, grzechy wniwecz obraca, pomstę swoię odwłacza, z niewoli wyimuie.

6. Oycze! za twe szczodrości, z nieba wysokiego, dziękuiemci w szczerości, przez Syna twoiego, prosimi cię serdecznie, day przyszły rok spokoyny, oddal głody i woyny, żyw nas szczodrobliwie!

58. **Luk. 4, 18. 19. Duch PAński nademną, przeto mię pomazał, i posłał - - - abym opowiadał rok PAńſki przyiemny.**

Hilf HErr JEsu laß gelingen.

Na notę: Jam moy PAnie wykstepował.

Pomoż JEzu day pomocy! pomoż nowy rok nastał, niech przynosi nowe mocy, bym w nowości przestawał! nowe szczęście, nowe życie, day mi z łaski cale bycie.

2. Wszelkie przedsięwzięcie moie, i co mowić ia mniemam, wszystek zmysł moy w ręce twoie i opiekę oddawam. Co pomyśli serce moie, niech się zda na sławy twoie.

3. Rąk mych robota i praca, słowa ięzyka mego, niech się w szczęście me obraca, przez cię PAna iednego, niech napełni mię moc nowa, ku życiu, co iest twa wola.

4. Co ia czynię i sprawuię, toć się niech z ciebie stanie, gdy spać idę, gdy też czuię, miey baczność o mnie, PAnie! gdy wychodzę, bądź przy boku, i wchodząc, moy pomocniku!

5. Kolana niech się kłaniaią, ku imieniu chwały twey, niech też zawsze oddawaią,

cześć twą ku dobroci mey; day by modlitwy me trwały, i w niebie przed tobą stały.

6. Day bym w imieniu twym PANIE z chęcią wziął twę potrawę, z ciebie idzie pożegnanie, co żąda dzięki prawe; day bym mocnym z twey mądrości był w uczynkach, i w miłości.

7. Modlitwa ma powstać muśi, PAnie do tronu twego, w ten czas łaska śię poruszy do mnie iak syna swego; PAnie wiem, że te ofiary, tobie są przyiemne dary.

8. Niech ten rok łaskawy będzie, bym za grzech pokutował, w pobożności bywał wszędzie, wnet też łaskę znaydował; PAnie! przez twe umęczenie, daieß grzechow odpuszczenie.

9. Cieß mię twą miłośćią BOże! przyimiy moie modlenie, pomoż, bo śię barzo trwożę, ćięszkie me utrapienie; przewalcz co śię o mię chlubi, niech mię grzech i śmierć nie zgubi.

10. Oycze! pomaż moie rany, oczyść mię twym izopem, ieszczem nie iest zawiązany, ale ran pełnym, grobem. Znieś PAnie me nieprawośći, by wzięły koniec wsze złośći.

11. Grzechy wszelkie możeß zgładźić, ach ia iestem w liczbie ich, możeß łaskę przyprowadźić, wyrwiy mię z tych mąk srogich, gdyż ty wieß, ktory iest słabym, byś go BOże czynił trwałym.

12. Odpuść mnie smutnemu złośći, ktory płaćić nie może, trzymay mię w trwałey miłośći Syna twego o Boże! JEzus Syn twoy mię przyimuie, JEzus z śmierći mię ratuie.

13. PAnie day mi łaskę twoię, by mi ten rok świętym był, i ku czći twey sprawy moie były; day bym wiernie żył, day bym ieszcze tu na ziemi zbawiennym był z wybranemi.

14. Niech idę ubogi grzeßnik twą drogą pobożnośći, day bym iak pokorny celnik, wstał od pychy, hardośći, day bym odstał wszech brzydkośći, a chćiwym był w ćierpliwośći.

15. JEzu rządź sam moie sprawy! JEzu moie Zbawienie! JEzu ućiß me zabawy! JEzu moie Pragnienie! JEZU bądź mym

Pomy=

Pomyśleniem! JEzu drog mych Obiaśnieniem.

16. JEzu! niech skończę w radości ten poczęty nowy rok, nieś mię w ręku twey miłości, niech pomoc twa iest moy sok, ia się z duszą z ciałem co mam, ciebie w śmierci będę trzymał.

59) Tren. 3, 23. Na każdy poranek odnawiaia się litości PAńskie: Wielka iest prawda iego.

Das alte Jahr ist nun vergangen.

ROkeśmy stary skończyli, a nowyśmy iuż zaczęli, doczekawszy czasu tego; bądźże chwała BOgu z tego: Ten niech nam da odnowienie; niech nam da dobre sumnienie, żywota polepszenie.

2. Twoiey, o BOże! obrony doznaliśmy z każdey strony, tego iuż przeszłego roku miałeś nas na BOskim oku; za coć słusznie nie możemy dziękować i nie umiemy, przećię imię twe wielbiemy.

3. Niegodniśmy twey litości, twey oycowskiey opatrzności; serce twoie znieść nie może, gdy nas co dolega, BOże! abyśmy to uważali, a koniec swoy rozmyślali, grzechow cale poprzestali.

4. Insi głodem i drogością, miecza krwawego srogością, wielce byli udręczeni, i nieszczęściem ogarnieni: Ale uznaymy to sami, że się BOG łaskawie z nami obszedł i z domownikami.

5. O BOże wielkiey litości! odpuść nasze nieprawości! day nam obrok słowa swego i tego roku nowego. Pokaż nam wesołe lice, z swoiey niebieskiey świątnice, podwroć fałszerzow stolice.

6. Wysmuknijże swoie ramię, pokaż łaski twoiey znamię, day nam powszedniego chleba, i czego więcey potrzeba. Dayże miastu i zwierzchności, z swoiey świętey opatrzności, pokoy, zgodę, wsze radości.

7. Za co my wszyscy społecznie, chwalić cię będziem serdecznie, i na rok szczęsnie zaczęty, i zawsze, o BOże święty! i w tey tu ziemskiey

skiey nizkości, i w niebieskiey wysokości, z wielkiey serc naszych żadości.

8. O JEzu, na świat posłany, nam za Zbawiciela dany! ciebię samego wzywamy, do ciebie się uciekamy: Uchoway nas wszego złego, roku dobrze zaczętego, i potym czasu wszelkiego.

60) Matt. 1, 21. Nazowią imię iego JEZUS.

Synu BOży, PAnie wieczny, Zbawicielu nasz wszechmocny, ktoryś się dziś obrzezał, byś nas z przeklęctwa wyrwał.

2. Wziąłeś imię JEzus zacne, imię święte i też wdzięczne, toć iest pełne zbawienia, dusznego ucieszenia.

3. Prosimy cię przez to imię, zaczniy nam ten rok szczęśliwie, byśmy weń uszli złego, i wszego szkodliwego!

61) Gal. 4, 4.5. BOG posłał Syna swego, ktory się urodził z niewiasty, ktory się stał pod zakonem. Aby te, ktorzy pod zakonem byli wykupił.

Nachdem die Sonn beschlossen.

Na notę: Pomożcie mi wysławiać.

Teraz gdy dokonywa słońce biegu swego, a ochoty nabywa do kresu wyższego, wszystko się odnawia; ubywa długiey nocy, a nam przyrasta mocy, i czerstwego zdrowia.

2. Wszędzie pełno ciemności, wszędzie grzech panuie, ktoż nam doda światłości, kto nas poratuie? JEzus to sam sprawi, on naszym Pośrzednikiem, i pewnym Pomocnikiem, on nas lud swoy zbawi.

3. Dla tego iest zraniony, i srodze ubity, we krwi swey ubroczony * aby miał obfity odpust każdy wierny, i doznał utrapiony człek, że BOG niezmierzony, Ociec miłosierny.

* Ubroczony, t. i. krwią skropiony, Iza. 63, 2. 3.

4. Zakon nam oznaymuie straszliwe przeklęctwo: Lecz JEzus obiecuie swe błogosławieństwo tym, co w nim ufaią, wszystkie nieprzyiaciele pod nogi mostem ściele, kiedy go wzywaią.

5. JEzu

5. JEzu Zrzodło żywota, PAnie miłościwy, otworz łaski twey wrota, day nam rok szczęśliwy, broń kościoła swego, od nauki fałszywey, dusz trucizny szkodliwey, zgrom czarta chytrego.

6. Strzeż potężnie zwierzchności, wszystkowładny PAnie, niech w niey twoy Duch mądrości ma swoie mieszkanie: Day abyśmy społem skruchą cię ubłagali, a po śmierci doznali pociech za twym stołem.

7. Otworz twe szczodrobliwe ręce, day nam chleba, obroć swe miłościwe oczy ku nam z nieba, przebacz wszystkie winy, a oddal gniew swoy srogi, głod, mor, woynę, i trwogi, od naszey krainy.

8. Za tym ci dziękuiemy, JEzu! za twe dary, przymiy, ktoreć nosiemy z mędrcami ofiary; ofiary serdeczne, za coć będziem śpiewali, i wdzięcznym powtarzali pieniem* psalmy wieczne.

* Pieniem, t. i. śpiewaniem.

62) Ps. 67, 1. **BOże zmiłuy się nad nami, a błogosław nam: Rozświeć oblicze twoie nad nami: Sela!**

TObie bądź PAnie chwała wszystkiego świata, żes nam dał doczekać nowego lata. Day abyśmy się wszyscy odnowili, grzech opuściwszy, w niewinności żyli.

2. Użycz pokoiu, użycz twey świętey zgody niech się cię boią pogańskie narody; a ty nas niechciey odstępować PAnie, ale owszem nam dopomagay na nie.

3. Łaska twa święta niechay iuż będzie z nami, boć nic dobrego nie uczyniem sami: Mnożże w nas nadzieię, przysporz prawey wiary, niech rozeznamy prawdziwe twe dary.

4. Błogosław, PAnie! ziemi z swoiey szczodrości, niechay nam doda dostatek żywności: uchoway głodu, i powietrza złego, day wszystko dobre z miłosierdzia swego.

V. O JEzuśie, o Imionach i Urzędach iego.

63) Dźie. 16, 30. Stroż więźienia rzekł: Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony?

Ach was soll ich Sünder.

Ach coż ia mam grzeßny działać, ach coż sobie począć mam! sumnienie przećiwne znam, poczyna śię iuż ocucać: W tym iedynie wżdy ufam, że JEzusa śię trzymam.

2. W prawdźie grzechami moiemi, często obraźiłem go, znaiąc wżdy łaskawego, ktory lutość ma z swoiemi, więc choć od grzechow strach mam; ia JEzusa śię trzymam.

3. Choćiaż wielki krzyż, trapienie, co i wiernych napada, i mnie znać śię ćięßko da, mię od niego nie odźenie, bo ktorego w sercu mam; ia JEzusa śię trzymam.

4. Wiem to dobrze że żywot naß, iako mgła prętko ginie: Bo my co żyiem ninie, mamy śmierć za sobą zaraz, ta może wźiąć żywot nam; ia JEzusa śię trzymam.

5. Zeydęli prętko ze świata, prętko uydę przykrośći spiąc do całey radośći: Ze i w grobie doydę światła, w JEzuśie mocno ufam; co JEzusa śię trzymam.

6. Przezeń ia znowu żyć będę, bo mię czasu słußnego, wzbudźi do raiu swego, z łaski iego go nabędę; choćiaż sądzony być mam; ia JEzusa śię trzymam.

7. Przeto JEzu! maß zostać mym, aż na to mieysce zaydę: Gdźie ćię z świętemi znaydę: Tobie śię z dußą i z ćiałem daię, z wßystkim co mam; ćię JEzusa śię trzymam.

64) Pieśń Sal. 1, 3. Imię twoie, iest iako oleiek rozlany.

O JEsu süß wer dein 2c.

Na notę: Ach BOże! toć w tey 2c.

JEZU! wdźięczne pamiętanie, serca prawdziwe Kochanie! nad miod nad wßelkie mniemanie słodße z tobą obcowanie.

2. Ni

2. Nic wyśpiewać wdzięcznieyszego, nic usłyszeć weselszego, nic nie pomyślić słodszego, nad cię JEzusa miłego.
3. Nadzieio pokutuiącym, iakieś łaskawy proszącym! dobryś ciebie szukaiącym, a coż więcey znayduiącym?
4. JEzu Słodkośći serdeczna, Zrzodło prawdy, Jasność wieczna! przewyższasz wesele wszelkie, ba i pożądanie wielkie.
5. Ni ięzyk może wymowić, ani też pismo wysłowić, świadomy ten może zeznać, co to iest miłość twą poznać.
6. Z Maryą rano wzdychaiąc, ciebie moy JEzu! szukaiąc, z serca głosem wołam k'tobie, szukam cię, weźm mię ku sobie.
7. Grob obleię memi łzami, mieysce napełnię prozbami, JEzu! do twych nog upadnę, obłapiaiąc nie odpadnę.
8. Ciebię JEzusa śćiskaiąc, płacząc, twarz swą przytulaiąc, będę żebrał odpuszczenia, łaski i dusze zbawienia.
9. Mieszkay ze mną ma Miłośći! wyrzuć z mey dusze ciemności, mą ślepotę racz oświecić, pociechę w sercu racz wznieciċ.
10. Gdy nawiedzasz serce moie, w ten czas znam pociechy twoie, śmierdzą mi świeckie prożności, wewnątrz zapal twey miłośći.
11. Miłość twa nayućieszuieysza, i prawdziwie naywdzięcznieysza, o iak pobożnym smakuie! myśl wysłowić nie znayduie.
12. Swiadczy to twe umęczenie, krwie niewinney * uronienie boś nam ty PAnie! zbawienie, sprawił i BOGA widzenie.
* Uronienie, t. i. przelanie.
13. JEzu Krolu naypięknieyszy! i Zwycięzco naymożnieyszy; ty z niewymowney słodkośći, zwyćiężysz wszystko w miłośći.
14. JEZU Sprawco łaskawośći! sama Nadzieio radośći! Zrzodło łaski nieprzebrane, tyś nam poćieszenie dane.
15. Ci ktorzy ćię pożywaią, pragnąć nigdy, nie przestaną, żądać nic więcey nie znaią, nad ćię, tobie się oddaią.

D 16. JEzu!

16. JEzu! twoie miłowanie, duße mey wdzięczne Kochanie, nasycaß okrom brzydkości, pokarm daießdo sytości.

17. Kto, skoßtuie twey miłości, pozna iakieyś ty słodkości, ten iuż prawie nasycony, bo tobą iest † uwiedziony.

† Uwiedziony, t. i. tyś go zachęcił.

18. Już cię tysiąc kroć pożądam, JEzu moy! gdyż cię oglądam. Ach! kiedyż mię rozraduieß? obliczem twoim daruieß?

19. Twoia miłość ustawiczna, duße mey teskność oblicza; tyś Ogrodem wßechwonności, maiąc pożytki wdzięczności.

20. JEzu Dobroci naywyżßa! tyś serca Wdzięczność naybliżßa, obdarz mię dobrotliwością, i zwiąż mię twoią miłością.

21. Dobrzeż mnie ciebie miłować, moy JEzu! w sercu piastować, niech ustanę prawie sobie, tylko abych mogł żyć tobie.

22. O JEzu moia Słodkości, Nadzieio duße w ciężkości! ciebie łzami gorącemi, ßukam, wołam usty-niemi.

23. JEzu! gdziekolwiek zasiędę, z sobą cię JEzu! mieć będę, o iak się będę radował! znalazßy, żeś się darował.

24. Z tobą miłe Obłapianie, i roskoßne całowanie, ßczęśliwe z tobą mießkanie, o JEzu moie Kochanie.

25. JEZU nad słońce iaśnieyßy, i nad balzam naywdzięcznieyßy, o JEzu wdzięczna Słodkości! utop mię w twoiey miłości.

26. Zwycięż mię twoią słodkością, ochłodź mię twoią wonnością; niech moia dußa ustanie, dla twey miłości, moy PAnie!

27. Tyś moie Roskoßowanie, tyś miłości Wykonanie, tyś ma Radość, me Kochanie, me Zbawienie, JEzu PAnie.

28. Słußnie się tedy raduię, czegom żądał, iuż piastuię, dla twey miłości omdlewam, z miłości nabożnie śpiewam.

29. Zapał miłości prawdziwy, ogień pała w sercu żywy, o naysłodße ochłodzenie, ciebie JEzu ulubienie!

30. Kro:

30. Krolu państwa chwalebnego, Krolu zwycięstwa sławnego, wyrzuć smutek z serca mego, łaską twą oświeć ciemnego.

31. JEzu anielska Piękności! tyś w uszach pienie * Wdzięczności, ustom miod dziwney słodkości, w sercu wonność z wysokości.

* Pienie, t. i. śpiewanie.

32. Niechże cię wszyscy poznaią, i ciebie niech pożądaią, ciebie w wszem niech szukaią, szukaiąc niech nie ustaią.

33. Serce me miłością twoią zrań, a potym cząstką moią, racz być po skonaniu moim, a ia też niech będę twoim!

65) Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za szkodę, dla zacności znaiomości Chrystusa JEzusa PANA moiego.

Meines Lebens beste Freude.

Na notę: Oycze, ktoryś wszystko.

Prawdziwa żywota Radość, iest niebo ray przesliczny, pocieszna duszy mey Wdzięczność iest moy JEzus BOG wieczny, co serce rozwesela, ona chwała wydziela.

2. Niechay się drudzy kochaią, w bogactwach świata tego; me oczy tylko żądaią widzieć JEzusa swego: Dobra ziemskie niestałe, JEzusa skarby trwałe.

3. Skarbu ia nie znam większego, iak ten co w JEzusie mym; wszystkie dobra świata tego; są zyskiem troskow pełnym: JEzus skarb nayzacnieyszy, duszy nayprzyiemnieyszy.

4. Choć też świata okazałość, zdaie się być ozdobna wszak miia w prętce iey trwałość; cieniowi iest podobna: W wielkiey gyną prętkości, wsze świeckie lubieżność.

5. Lecz one niebieskie dary, ktore są w mym JEzusie, mogą posilić bez miary, me serce i mą dusze, i będzie wiecznie trwała, tych dobr niebieska chwała.

6. Rdza, mole, ogień szkodliwy, tey radości nie psuie ktorą JEzus moy Prawdziwy i niebo mi gotuie; tam iuż wszystko ustało, co tu dusze bolało.

 7. Je=

7. Jeden dźień z JEzuſem bywać, lepiey niż rozkoß świata, tyśiąc lat hoynie zażywać: Lecz w niebieſkim namiećie mießkać na wße wieczności, toć nayłepße radości.

8. Jedzenie, pićie i tańce, nie ćießą ducha mego; lecz dobywać nieba ßańce, wniść do JEzuſa ſwego, toć prawa dußy pięknośc i naypewnieyßa radość.

9. Ach życzże mi tey radości, JEzu! ktory maß w niebie, niech łaſki twoiey ſytości poſmakuię u ćiebie, niech śię weſele z tobą, weźm mię do nieba z ſobą.

VI. Na Swięto Obiawienia Chryſtuſowego;

albo:

Na Trzy Krole.

66) **Matt. 2, 3. Gdy krol Herod uſłyßał, (że śię JEzus narodźił) zatrwożył śię i wßyſtko Jeruzalem z nim.**

Ach wie erſchrickt die böſe Welt.

Na notę: Przyßłoć nam iſte Zbawienie.

Nach iak śię ten zły świat trwoży patrząc na dźiatki BOże! iak oblicze ſwoie ſroży, gdy przeßkodźić nie może, iż śię w wierze pomnażaią, a ſpraw PAńſkich przeſtrzegaią, z należytą pilnośćią.

2. Herod drży w Jeruzalemie z ludem iak uſłyßeli, że śię Chryſtus w Bethlehemie narodźić miał, choć wźięli to z piśm ich nauczyćiele, iż Syn BOży w naßym ćiele tam śię obiecał ziawić.

3. Ci wiedzą to Herodowi, z słow prorockych wyſtawić; wßak ſami nie ſą gotowi, tam, gdźie wiodą, śię ſtawić. Tak dźiś wiele dobrze znaią wolą BOżą, wßak zoſtaią, w złośći, choć dobrze uczą.

4. Kto będąc w Jeruzalemie kocha pychę żywota, a nie ßuka w Bethlehemie Zbawcy, tego robota prozna; tak kto piſmo nośi w uśćiech, wiele o nim głośi, nigdy Chryſta nie znaydźie.

5. Mędrce

5. Mędrce szukać nie przestaią aż do mieszkania wchodzą, w ktorym Chrysta PAna maią i nim się w prawdzie chłodzą. Ach bym ich naśladowali, a szukać nie ustawali, ażbym Zbawcę nalezli.

6. Herod się bada w skrytośći kiedy gwiazdę uyrzeli, a choć to czynił z chytrośći: Abym z tąd przykład wzięli, badać się o ene iasnośći Gwiazdy daney z wysokośći poki się badać możemy.

7. Dary ktore mędrce sami dali i my daruymy: Ciało i duszę z dobrami dźiećiątku ofiaruymy. Ten dar tak mu wdzięczny będźie że z łaską do nas przybędźie, tak w żywoćie iak w śmierći.

8. PAnie JEzu! coś do siebie dźiwnie ćiągnął pogany, day abym ia tak do ćiebie zawsze był poćiągany, ćię szukał, a nie innego, dla chwały imienia twego, pokim tu w tym żywoćie.

9. Jowszem chwal Chrześćiaństwo, iak się tobie dźiś godźi, że BOg mizerne pogaństwo z błędow wszelkich wywodźi: Bacz że ćiemność ludźi w wierze zawszedy zły koniec bierze gdy po pogańsku żyią.

67) Matt. 2, 2. Gdźież iest ten, ktory śie narodźił Krol Zydowski? Bośmy widźieli gwiazdę iego.

Na notę: Z samego nieba.

Herodźie niezbożny krolu, cożći po strachu i bolu, ktory z przyśćia masz Dźiećiny, nie pragnącey twey dźiedźiny.

2. Znać tyrana, znać głownika, nic to, mędrcy do chlewika przećię idźćie, a ty gwiazdo, prowadź ie gdźie PAńskie gniazdo.*

* Gniazdo, t. i. gospoda.

3. Do Bethlehem, tam Skarb drogi, Chrystus JEzus, choć ubogi, witayćież go iak się godźi, dawszy, co się u was rodźi.

4. Złotem Krola, mirrą mękę wyznayćie, a wziąwszi w rękę i kadźidło iak wiecznemu BOgu dayćie prawdźiwemu.

5. Heroda się nie lękaycie, do swych kraiow pośpieszaycie, mię Obrońcę macię BOga, nie przyidzie wam żadna trwoga.

6. Day nam PAnie! z mędrcy chodźić, tobą naße nędzę chłodźić, stłum Heroda, stłum głowniki, słowa twego przećiwniki.

68) Matt. 2, 9.10.11. Oni wysłuchawßy krola, poßli : : i wßedßy w dom, znaleźli Dźiećiątko z Marya, matką iego.

Na note: Herodźie niezbożny krolu.

Herodźie! przecz się Judskiego boiß Krola ubogiego, nie wydźierać świeckich włości* Dawca krolestwa wieczności.

* Włości, t. i. własności.

2. Idźcie ßczęśliwi mędrcowie, po gwiaździe, i PAńskim słowie do Betlehem oyczystego miasta Mesyaßowego.

3. Złotem Krola wyrażaycie, mirrą o męce znać daycie, kadźidło zaś iak wiecznemu, w dary daycie BOgu swemu.

4. Heroda się nie lękaycie, do swych kraiow pośpießaycie, mię obrońcę maćie BOga, nie tknie się was żadna trwoga.

5. A ty mędrcom obwießczony, PAnie! w Jordanie ochrzczony, coś uczynił wino z wody, zdobiąc Kananeyskie gody.*

* Gody, t. i. wesele Jan. 2.

6. Nawroć błędne, skroć grzeßniki, poczyń nas swe zwolenniki; grzech zmywßy day nam wniść śmiele, przez śmierć na wieczne wesele.

69) Matt. 2, 2. Widźieliśmy gwiazdę iego na wschod słońca.

JEsu rufe mich.

JEzu! wołay mię od świata, bym się do ćię spießył a nie grzeßył: JEzu! wołay mię.

2. Nie Jeruzalem, ale Betlehem, daie w ten czas, co żywi nas; nie Jeruzalem.

3. Miłe Betlehem! z ciebie się ćießem, gdyż się stawia, co nas zbawia; miłe Betlehem.

4. Nie mnieyßeś teraz, gdyż tę sławę maß, że wßym stanom i poganom, światłość twą dawaß.

5. Niech

5. Niech tę gwiazdę znam, za ktorą iść mam od niezbożnych, do pobożnych; niech tę gwiazdę znam.
6. Tak wnet znaydę ćię, śliczny JEzuśie! ducha mego, skrußonego, wiarać ma nieśie.
7. Nie gardź mną, PAnie! niech twa świątłość w mnie świeći iaśnie, nie zagaśnie; nie gardź mną, PAnie!
8. Cudowne Dźiećię! day bym ktobie śię w sercu palił ćiebię chwalił! cudowne Dźiećię!
9. Słodka Miłośći! życz tey radośći, abym ćiebię wielbił w niebie; słodka Miłośći!
70) 2 Piotr. 1 19. Mamy mocnieyßą mowę prorocką: Ktorey pilnuiąc iako świece w ćiemnym mieyscu świecącey, dobrze czynićie, ażby dźień oświtnął, a iutrzeńka weßła w sercach waßych.

Wer im Herzen will erfahren.

Na notę: Ach coż ia mam grzeßny.

Kto chce w sercu swoim wiedźieć, i o tym ma staranie, by JEzus swe mießkanie, iak Krol w dußy iego mogł mieć; ten śię niechay pism bada, aż śię skarb ten znaleść da.
2. Muśi iść z mędrcami wßędźie, aż iutrzeńka powstanie, nad sercem iego stanie; taki człek ßczęśliwym będźie, gdyż JEzusa obliczność rozświeći w nim swą świątłość.
3. Bo gdźie JEzus narodzony; tam zaraz widać iego kßtałt obrazu Boskiego, ktory był z serca zgubiony; ten chwałę pokazuie, ktorą wnet dußa czuie.
4. Wßystkie mowy, wße pytania, o tey chwale dźieią śię, naywięcey o JEzuśie! Każda z nich tego mniemania; aż dußa iak żądała, skarb ten drogi dostała.
5. Ach! iakći są zaślepieni, co śię w świećie pytaią: Gdźie bogactwa rozdaią? Gdźie od ßczęśćia wywyżßeni? Gdźie roskoßy? Gdźie sława? J co więcey świat dawa.
6. Nießczęśliwemi śię staią, i serce swoie psuią, co śię tak źle sprawuią; Gdyż prawy skarb zarzucaią, obieraiąc za złoto, wymieniny i błoto.

7. Ani ieſt JEzuſa ſzukać: Gdy kto bywa w kośćiele, i ſłucha kazań wiele, a przychodźi się ſpowiedać, potym Sacrament przyima, myśląc że w tym dośyć ma.

8. Ach! ieżli to w żywoćie twym tak czyniſz dla zwyczaiu, nigdy nie będźieſz w raiu: Tu ſłuż BOgu ſercem całym a wiarą w nocy we dnie idź za JEzuſem chętnie.

9. Tak go potym w prawdźie znaydźieſz, w kośćiele przy ſpowiedźi, w świątośći ćię nawiedźi; grzechow odpuſzczenie weźmieſz i krwią JEzuſa twego, oczyśćiſz ducha ſwego.

10. Tedy możeſz z radośćią iść do Krola, co w koronie śiedźi na łaſki tronie, i iak ſługa z prozbą twą wniść, ktory nic nie chce w świećie, iak panu ſpodobać śię.

11. JEzu! day abym na ziemi, niczego iuż nie żądał tylko bym ćię w ſercu miał i bym z wybranemi twemi, z tobą żył w tey cześności a napotym w wieczności.

12. Tak chcę z onemi mędrcamy, ktorych świat za głupich ma, gdyż żadnego z nich nie zna, ćiebię wżywać tu na ziemi, miły JEzu! a z tobą żyć duſzy mey Ozdobą.

71) Matt. 2, 1-18. Wykład Ewangielii.

Na notę: Narodźił śię Syn w Betlehem.

Kiedy krol Herod krolował, nad Zydy panował, tedy śię Chryſtus narodźił, a ſwoie wierne mile ochłodźił.

2. Tegożći mędrcy ſzukali, o nim śię pytali: Aż do Jeruzalem przyśli, tamże nie milczą, co mieli w myśli.

3. Mowiąc: Gdźie ieſt narodzony żydowſki Krol nowy: Widźieliśmy gwiazdę iego, pragniemy przytym ćieſzyć śię z niego.

4. Przyſzliśmy śię iemu modlić, i onego chwalić, bo wiemy iż ieſt wieczny PAN, ktory śię raczył tak obiawić nam.

5. Gdy to krol Herod uſłyſzał, iż tak ieſt, zrozumiał, przeląkł śię i ſmućił barzo, i z nim Jeruzalem wſzyſtko miaſto.

6. Tedy zebrawszy biskupy, i księżą do kupy, badaiąc się od nich, pytał: Gdzie się ten Krol Chrystus narodzić miał?

7. Rzekli: Iż w Betlehem mieście, wiedz to Krolu iście, tamo się Chrystus norodził, iak o tym prorok Micheasz mowił.

8. Wziąwszy Krol mędrce osobnie pytał ich taiemnie, azeby mu powiedzieli, kiedy oni tę gwiazdę widzieli.

9. A gdy się od nich dowiedział, wnetki ie odesłał do Betlehem, by pytali, pilnie Dzieciątka tego szukali.

10. I rzekł im: Gdy ie naydziecie, wiedzenie mi daycie, ia też do niego przyiadę, wszego dobrego winszować będę.

11. Gdy od Krola wyiachali, gwiazdę wnet uyrzeli, świecąc onym nad nimi szła, aż prawie nad tym domem stanęła.

12. A gdy tam do domu weszli, Dzieciątko naleźli, Dziecię JEzusa miłego, i z nim Maryą cną matkę iego.

13. Tam na swe kolana padli, iemu się modlili, z skarbow swych wyiąwszy dary, złoto, kadzidło, mirrę mu dali.

14. A BOG im tę naukę dał, we śnie ie napomniał, by Heroda omyknli, a drogą inszą, nie tą iachali.

15. Gdy to krol Herod usłyszał, barzo się rozgniewał, do Betlehem wnetki posłał, dziatki niewinne mordować kazał.

16. Tamći było zasmucenie, głośne narzekanie ubogich i smutnych matek, gdy załawały swych miłych dziatek.

17. Prosimy cię, Chryste PAnie! racz dać zmiłowanie, day nam swoię miłość Boską, ktorąś raczył dać w serca tym mędrcom.

18. Abyśmy ć prawie wierzyli, i ciebie szukali, przyciągay nas Duchem k'sobie, byśmy żyli z tobą wiecznie w niebie!

72) Matt. 2, 18. Głos w Ramie słyszany iest, lament, i płacz, i narzekanie wielkie.

Na notę: Kto się PAna BOga boi.

O BOgu przyiemne kwiatki, noworodzone

ne dziatki, ledwieście świat przywitały, gdyście przez śmierć gardła dały.

2. Waszym mlekiem i krwią wały Betlehemskie się płokały, a matek lament głęboki gorne przechodził obłoki.

3. Rachel* wnukow swych płakała, ani się utulić dała, iż ie zbito do iednego, z roskazu Herodowego.

* Rachel, t. i. małżonka Jakuba patriarchy, albo wszystkie matki Betlehemskie.

4. Jesz, o dziatki! Chrystus z wami, z swoiemi rowiennikami; choć on, dla pewney obrony, ustąpił w Egipskie strony.

5. On iako Krol i BOG prawy nagłada w światowe sprawy, rozumem swym, lecz krew iego, gruntem kościoła świętego.

6. Zywią dziatki snem zmorzone, sławą wieczną ozdobione, czego w świecie nie dostało, to się im niebem nadało.*

* Nadało, t. i. nagrodziło.

7. Chryste! BOże Pożegnany, dla nas w dziecińnstwie Wygnany, zawiaduy o nas łaskawie, i postaw nas w wieczney sławie.

73) 1 Piotr. 4, 3. 2. **Dosyć nam, żeśmy przeszłego czasu żywota, popełniali lubości pogańskie = = woli BOżey żyimy ostatek czasu w ciele.**

Nun liebe Seel nun ist es Zeit.

Na notę: W tobie ia ufam.

Teraz duszo! terazći czas, wstań a zważ iak wielki dla nas znak łaski BOG wystawił, kochanego Syna swego z tronu tu w nędzę wprawił.

2. Nie tylko się żydom stała ta łaska, z ktorych on ciała poszedł, lecz i poganie, tey świątłości, tey radości widzieli zwiastowanie.

3. Przez dziwną gwiazdę na niebie pierwiastki te PAN do siebie wołał, by go widzieli, a w tym PAnie swe ufanie, chwałę go, pewnie mieli.

4. Wy, ktorzyście poganami byli, wdzięcznemi dziękami dziś PANU zaśpiewayćie, ku czći iego z wesołego serca chwałę mu daycie.

5. JEzu zbawienia Swiatłośći, oblicza twego iasności niechay nas oświecaią, łaski twoie serce moie, w tym świątle, niech ztwierdzaią.

6. Swiatło twe niech wßę ćiemnośći przemieni w dźienne iasnośći, niech drogą twą idźiemy, aż zacnośći obliczności twey oglądać będźiemy.

74) Luk.2,15. Podźmyż aż do Betlehem, a ogladaymy te rzecz, ktora śię stała.

W mieśćie Betlehem rzeczonym, narodźił śię PAN Chrystus w nim: Alleluia! co śię zwiastuie ludźiom wßym.

2. Anioł Gabriel zwiastował, Jozef iest, co go piastował, Alleluia! Symeon go ofiarował.

3. Prorokowali prorocy, co śię stało o połnocy, Alleluia! narodźił śię BOG wßey mocy.

4. Panna go nam porodźiła, a w iasłeczka go włożyła, Alleluia! i czystą panną została.

5. Nowa gwiazda w swey iasnośći oświećiła z wysokośći, Alleluia! raduymy śię z tey miłośći.

6. Z niey śię krolowie * znaczyli, bez mießkania precz śię brali, Alleluia! godne dary z sobą wźięli.

* Krolowie, t. i. medrcy, ktorzy respekta krolewskie mieli.

7. Przyiachali do żydostwa, do Betlehem iego miasta, Alleluia! tam nalezli PANA Chrysta.

8. Gdy iuż iemu dary dali, inßą śię drogą precz brali, Alleluia! do właśnośći śię wroćili.

9. Herodes on krol niewierny, do Betlehem posłał sługi, okrutniki, mordować niewinne dźiatki.

10. Chcąc wżdy znaleść tego PAna, ktory iest światu Obrona, Alleluia! wßak mu moc nie była dana.

11. Zwiedźiawßy to iego matka, że śię Herod o nim pyta, Alleluia! ućiekła z nim do Egiptu.

12. JE=

12. JEzus ten iest drogi Kamień, przed nim gaśnie wieczny płomień, Alleluia! racz nas zbawić JEzu! Amen.

VII. Na Swieto Oczyścienia Panny Maryi.

75) Luk. 2, 22. Gdy się wypełniły dni oczyścienia iey ‥ przynieśli JEzusa do Jeruzalem, aby go stawili PAnu.

Maria das Jungfräulein.

Marya panienka czysta Dziecię swoie Chrysta w kościele PAnu stawiła, iak ustawa była, i chętnie oddała, co dać miała, aby zakon czciła i pełniła.

2. Ofiarę ofiarowała, iako zubożała, dwoie małych gołąbiątek, by darem zwierzątek Syna odkupiła, się cieszyła, że on świata Zbawcą, nieba Dawcą.

3. Przyszedł w tym i ieden starzec, co też miał o tym rzec, ten Zbawcę świata podiąwszy, a tam z nim stanąwszy, i wzglądać nań począł, i mowić iął: Niech idę w pokoiu z świata boiu.

4. Gdyż oczy moie widziały cię Zbawcę poznały, takież, żeś świata ciemnego światłością wszystkiego, ktorego BOG zrządził, ażeby był Izraela stałą czcią i chwałą.

5. Pomoż nam iuż Chryste PAnie! by każdy w swym stanie z nas zawsze, iako Symeon, był z ciebie ucieszon, a nawet i wiedział, gdyby zeyść miał, zbawiennie ztąd zchodzić, przy tobie żyć.

76) Luk. 2, 29. Teraz puszczasz sługę twego, PANIE!

HErr nun läßest du deinen Diener.

Na note: Wielbi dusza moia.

Teraz puszczasz sługę twego, PAnie! według słowa twego w pokoiu.

2. Gdyż oczy moie oglądały Zbawienie twoie: Ktoreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi.

3. Swia-

3. Swiatłość, ku obiawieniu poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego.
4. Chwała bądź BOgu Oycu i Synowi, takież i Duchowi Swiętemu!
5. Jako było na początku, tak i teraz, i na wieki; niechay będzie BOgu w Troycy iedynemu, Amen.

77) Luk. 2, 29. Teraz puszczasz sługę twego, PAnie! według słowa twego w pokoiu.

Mit Fried und Freud ich fahr.

Z pokoiem idę w radośći, iuż ztąd z Boskiey miłośći, serce me iest uwesolone, i spokoyne, bo, iako BOG przyrzekł w słowie swym, słodkim uczynił śmierć moię snem.
2. A to przez Syna swoiego, Zbawićiela wiernego, ktoregoś mi, PAnie! obiawił, znacznie wystawił, toć iest moy Zywot i Zbawienie, w smutkach i w śmierći Wspomożenie.
3. Tegoś z łaski na świat zesłał, aby narody wezwał, do krolestwa twego wiecznego, wiernym sprawionego, przez słowo swoie zbawienne, po wszystkim świećie rozgłoszone.
4. On iest Swiatłość i Zbawienie, poganow Naprawienie, od niego ći, co go nie znaią, oświecenie maią; on iest Izraela Cześć prawa, Swiatłość, Wesele, wieczna Sława.

VIII. Pieśni o Zwiastowaniu Panny Maryi.

78) Jan. 1, 14. Słowo Ciałem śię stało, i mieszkało miedzy nami.

Na note: Z samego nieba ide k'wam.

Łaska wieczna, BOG iedyny, ziawił śię nam w niey przedziwny, kiedy raczył z nieba zstąpić, a z nami śię społem złączyć.
2. Chcąc by był Zbawićiel ludzki, wćielił śię w żywot panieński, z rządzenia Ducha Swiętego, dla wykupienia naszego.
3. Słowo Ciałem tu śię stało, panny czystey nie zruszyło, iśćieć to nad rozum świecki, bo to sprawił nad bieg ludzki.

4. Bo gdy panna uwierzyła, moc Naywyższego sprawiła, weyrzał BOG na iey zniżenie, Duch Swięty sprawił wćielenie.

5. Gdyż się PAn tak dziwnie wćielił, BOstwo z naszym ćiałem złączył, zadziwuy się każdy temu, gdyż to służy BOgu samemu.

6. Wyszedł od Oycza wiecznego, wszedł do domu świata tego, za zbroię wziął ćiało z panny, dla naszey pewney obrony.

7. Wyszedł z żywota czystego, iak z pałacu krolewskiego; iak olbrzym* ku boiowaniu, kwapił** k'naszemu zbawieniu.

* Olbrzym, t. i. człowiek śił i wzrostu wielkiego.
** kwapił, t. i. spieszył.

8. Izwyćiężył diabła złego, śmierć, piekło, wszystkę moc iego, czym był wszystek świat zaraził, aby z nim wiecznie stracon był.

9. Ktoryś rowny Oycu swemu, pomoż przyrodzeniu mdłemu, ulecz sam nasze niemocy, podług nieskończoney mocy.

10. BOgu Oycu niebieskiemu, iego Synowi miłemu, takież Duchowi Swiętemu, bądź chwała BOgu iednemu.

79) Opisanie Ewang. Luk. 1, 26-38.
Na notę: Mam wolą śię rozestać.

Nuż wszyscy Chrześćianie, zaśpiewaymy ninie, rozpamiętaiąc społem Chrystusowe wćielenie, w ktorym Miłość naywyższa nam iest ukazana, od BOga wszechmocnego, a naszego PAna.

2. Ktory śię zlutowawszy nad nędznemi nami, widząc, a ono szatan panuie nad nami, ktorzyśmy przez Adama w grzechu zawiedzeni, przez nowego Adama* znowuśmy zrodzeni. * nowego Adama, t. i. PAna JEzusa.

3. To, co PAN BOG od wieku, w swey radźie ułożył, postawszy tu ku pannie, to nam iśćie* ziawił, gdy posłał przez anioła do niey z wysokośći, aby iey ziawił nowe na świećie radośći. * iśćie, t. i. prawdziwie.

4. Przyszedszy anioł ku niey, pięknie ią pozdrowił, a poselstwo od BOga, temi słowy sprawił: Bądź pozdrowiona panno, iesteś łaski pełna, tyś miedzy niewiastami iest błogosławiona! 5. Pan-

5. Panna śię temu wielce poselstwu zdziwiła, bo takiego w uszy swe nigdy nie słychała. A anioł rzekł, iż śię to mocą BOżą stanie, bo wszechmocnośći iego nie iest zamierzenie.

6. Płod swięty w tym żywoćie będzie zwan Syn BOży, na ktorego BOG Oćiec moc a cześć tę włoży, by na stolcu Dawidowym wiecznie krolował, lud usprawiedliwiaiąc w sobie poświęcował.

7. Tak panna uwierzywszy wnetki przyzwoliła, aby matką została tak zacnego Syna, a z swey wielkiey pokory tak odpowiedziała do anioła, co przezeń to poselstwo miała:

8. Otom, ia iest pokorna sługa PANA swego, stań mi śię, pośle wierny, według słowa twego! Wnetki w iey czystym ćiele raczył śię PAN wćielić, ktory nas z śmierći wieczney, miał znowu ożywić.

9. Tam BOgu ustąpiło prawo przyrodzone, pannie zostało panieństwo nienaruszone: BOstwo to tak zaćmiło, bo nie ma początku, tak BOG wziął na śię ćiało w tym dziwnym porządku.

10. Przetoż to iuż pewnie wiedz, wszelkie pokolenie, iż śię BOG stał Człowiekiem! prze ludzkie zbawienie, na świećie z ludźmi będąc tu w pokorze mieszkał, straconych darow* naszych zaś znowu nabywał.

* straconych darow, t. i. łaski BOżey i samego zbawienia.

11. Chwalmyż BOga wiecznego, wespołek śpiewaiąc, a w swym sercu radośnie chwałę mu wzdawaiąc, z tak zacnego Syna-czka dla nas wćielonego, bądź na wieki chwalebne imię święte iego.

8o) Izai. 26, 3. Człowieka spolegaiącego na tobie, zachowywasz w pokoiu = = bo w tobie dufa.

Freu dich, du werthe Christenheit.

Na note: Jak BOG raczy, niech śię.

Nuż zborze święty, dnia tego pląsay! gdyż pożądany początek zbawienia twego, od BOga ten wybrany, ku swey chwale, wierz iuż w całe. O BOże, racz że zdarzyć! byśmy

my grali a śpiewali w sercu, racz nas obdarzyć.

2. Prawdziwy iest BOG w swym słowie, co przyrzekł dotrzymawa, nie chybi nigdy w swey mowie, choć świat w tym powątpiwa. Dźiś Syn wieczny, on Gość wdźięczny, przybył do tey niskości: Żywot panny, iuż obraney, patrz! pałac iego i włości.

3. Ta słyszy od Gabriela: Porodźisz Syna, wszego świata PAna, Zbawićiela, JEzusa naymilszego: Gdźie dźiewica, gołębica, na to się zatrwożyła; iednak ona oświecona słowom tym uwierzyła.

4. Błogo nam, z tym nowym latem, gdźie JEzu, BOże z raiu! stałeś się iuż naszym Bratem, w tym to mizernym kraiu: Pomoż, Zbawco, dobra Dawco! że słowom twym ufamy, aż tam w godach*, w rayskich grodach, cuda twe oglądamy.

* godach, t. i. weselu nieba.

81) 1 Jan. 4, 9. Przez to obiawiona iest miłość BOża, ku nam, iż Syna swoiego iednorodzonego posłał BOG na świat, abyśmy żyli przezeń.

Von Adam her, so lange Zeit.

Na notę: Z samego nieba.

Po Adamowym zgrzeszeniu, nasze ćiało w zatraceniu było, i z duszą zranione, i na wieki potępione.

2. Bo nas smutek, strach ogarnął, śmierći, grzech też do nas wtargnął, przetośmy w piekło padali, pomocy żadney nie znali.

3. BOG patrząc na ludzkie sprawy, i za tym, kto mu iest prawy, szukał męża po swey woli, coby nie żył ćiału k'woli.

4. Bowiem prawdę, świątobliwość, godność też i sprawiedliwość, każdy to w Adamie zgubił, ktory się z niego narodźił.

5. A PAN widząc naszę ćięszkość, wspomniał zaś na swoię miłość, iż pomocnika nie widźiał, ktoryby człeka ratował.

6. Rzekł: Miłośierdźie uczynię, Syna swego na świat ześlę, ktory ich będźie Zbawieniem, i da wiernym poćieszenie. 7. J

7. I przysiągł Abrahamowi, także też i Dawidowi, obiecuiąc Syna swego, przezeń świata pomocnego.

8. Prorokom takież obiawił, i przez ich usta ustawił, ktorego oycowie mili z dawności oczekiwali.

9. Choć oni z serca żądali, wszak tego nie doczekali, lecz w tym mieli pocieszenie, że miało przyiść odkupienie.

10. Gdyż tedy prawy czas nastał, iako Jakub prorokował, że była panna wybrana, i mężowi poślubiona.

11. Wnieyże to PAN mocą sprawił, że ze krwie panieńskiey stworzył to Dziećię błogosławione, w ktorym łaska nie zaginie.

12. O JEzu Chryste! z miłości, ktoryś się począł w czystości, błogosław nam, obroń złego, domieść* krolestwa wiecznego.

* domieść, t. i. uczyń uczestnikami.

82) Opisanie Ewang. Luk. 1, 26-38.

Na notę: Od wschodu słońca.

Posłan iest od BOga anioł, ktoremu imię Gabriel, własne imię ma od niego, wykłada się siła iego.

2. Do krainy Galileyskiey, gdźie iest miasto Nazaretskie, w ktorym to Marya panna Jozefowi poślubiona.

3. I wszedł do niey anioł silny, poseł PAna swego pilny, przed tym, niż poselstwo sprawił, temi ią słowy pozdrowił:

4. Zdrowa bądź pełna miłości! toć BOg wskazał z wysokości, Synowi ćię swemu obrał, by w twym żywoćie mieysce miał.

5. Panna słysząc pozdrowienie, miała to za podziwienie, iakowyby to poseł był, co ią tak dziwnie pozdrowił.

6. Nie boy się, rzekł anioł do niey, to za pewne poselstwo miey; bądź z tego daru wesoła, boś łaskę BOżą nalazła.

7. Poczniesz Syna i porodźisz, imię mu JEZUS, położysz; a ten będźie tak krolował, nigdy końca nie będźie miał.

8. Za sprawą Ducha Swiętego, poczniesz ty Syna BOżego, moc Naywyższego to sprawi, sam on to w tobie zaćieni.

9. Abyś w tym nie nie wątpiła, oto, Elżbieta poczęła, prawie już w swoiey starośći, smutną będąc z niepłodnośći.

10. Mieśiąc szosty iest Elżbiećie, iako poczęła w żywoćie; bo, u PAna wszechmocnego, nic nie iest niepodobnego.

11. Odpowiedz, panno! słowo twe, a przyimiy w ćię słowo prawe, co ia mowię, to śię stanie, że PAN BOG w tobie zostanie.

12. Panna wnetki pozwoliła, PAnu śię swemu poddała: Otom, ia iest dźiewka iego, bądź mi podług słowa twego.

13. Tamże w iey świętym żywoćie, nad zwyczay było poczęćie. BOG śię z człowieczeństwem społ, pannie panieństwo zostawił.

14. O Chryste! dla nas wćielony, w żywoćie Maryi panny, racz począć w nas wszystko dobre, a kończyć to z miłośći swey.

83) Ps. 118, 24. **Tenći to dźień, ktory uczynił PAN.**

Diß ist der Tag der Fröhlichkeit.

Tenći to iest dźień radośći, ktory BOG z nieba sprawił, w ten dźieło iego miłośći słusznaby każdy sławił. Z tąd dźiś głoszą z ludźi, co są: Chwałać, PAnie! za miłość twą.

2. Dźiś PAN stan zły utrapiony od ludźi wszystkich odiął; bo by człek był wykupiony, Syna dał, co zań śię wźiął. Z tąd dźiś głoszą, z ludźi, co są: Chwałać, PAnie! za rc.

3. Dźiś śmierć sroga nieużyta od niewiasty wwiedźiona przez niewieśćie plemię zbita, od wiernych oddalona. Ztąd dźiś głoszą z ludźi, co są: Chwalać, PAnie! za miłość twą.

4. Dźiś z wielkiey wnętrzney miłośći BOG ćiało na śię bierze, będąc czym był, a w istnośći też człowiek w ludzkiey mierze. Ztąd dźiś głoszą z ludźi, co są: Chwalać rc.

5. Ktożby tedy także dźiśia do radośći śię nie miał? Dusze swoiey przodek żyćia nabożnie nie uważał? Owszem głośćie, z ludźi coście: Chwalimy ćię, PAnie! mowćie. IX.

IX. Pieśni o Umśczeniu PAńskim.

84) Izai. 44, 21. 22. O Izraelu, nie zapomnie na cie! Gładze nieprawości twoie, iako obłok, a grzechy twoie, iako mgłe.

Was soll ich, liebster JEsu.

Ach! coż ći, moy JEzu! oddam? ktoryś mym Zbawcą, Skałą sam, za wßystkę twoię ćięßkość, co za twe męki, trudnośći, ktoreś ćierpiał w niewinnośći, coż ći oddam za wdżięczność? Choć co mam, i mię samego dam, coć iest za wdżięczność z tego?

2. Tyś mię sam człowiekiem sprawił, tyś mię sam znowu naprawił, gdym śię w grzechu zepsował; za mnieś wßystek dług zapłaćił, tyś klenot, ktorym ia straćił, nieboś mnie zaś zgotował. Damlić za to, co mam mego, coć za wdżięczność będźie z tego?

3. Ach PAnie! dla tey marnośći, dalekim od twey zacnośći tronu, ktoregoś obrał; boś ty PAnem świata tego, a ia ćierpię wiele złego, że mi duch w cale ustał. Jeżlić dam przy tym co mego, coć za wdżięczność będźie z tego?

4. Przyimiyże, coć, PAnie! daię, boć lepßego mi nie staie, aż z światem śię pożegnam, i w przyßłey wieczney radośći, niebieskiey twey obfitośći, z tobą śię raz poiednam: W ten czas ze mnie, i co mego, będźieß iuż miał wdżięczność z tego.

5. Racz, JEzu! serca radośći, mię uczyć twey niewinnośći, bym ią poznał z twey chęći, a niech twoie krwawe męki, ani moie za nie dżięki, nie giną mi z pamięći. Tak ia sam i co iest mego, będęć prawie wdżięcznym z tego.

6. Jeżlić też lubo, bym twego, Zbawco! nośił krzyża cnego część, poki żyię w ćiele: Dobrze, JEzu! niech tak będźie, idź wprzod, ia za tobą wßędźie poydę, bo bym chćiał wiele narzekać toćbym wdżięcznego nigdy nie dał daru swego.

85) Rzym. 8, 34. Ktoż iest, coby ie potępił? Chrystus iest, ktory umarł, owßem i z martwych wstał; ktory też iest na prawicy BOżey, ktory śię też przyczynia za nami.

Ach, wir armen Sünder.

Ach, my grzeßni ludźie! naße zgrzeßenie, w ktorym śię poczęli, mielim zrodzenie, to nas takiey wielkiey klęski* nabawiło, że nas w śmierći wieczney skazanie wprawiło. Kyrie eleiſon**, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

* klęſki, t. i. kłopot.

** Kyrie eleiſon, t. i. PAnie, zmiłuy śię nad nami!

2. Nie mogliśmy z śmierći własnymi śiły być wyzwolonemi, grzechy broniły; żebym byli iednak z niey wybawionemi, muśiał Chrystus sprawić to mękami swemi. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

3. Gdyby był nie przyßedł Chrystus na ten świat, a tu śię nie stał naß, względem ćiała, Brat, chętnie też nie ćierpiał za naße zgrzeßenie, byłoby nam pewne wieczne zatracenie. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

4. Taką wielką łaskę i oycowską chęć, dał nam wßem BOG darmo z łaski swoiey mieć, w Chryśćie, Synu swoim, ktory umęczenie okrutne ponośił na naße zbawienie. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

5. To nas niechay ćießy, gdy grzech, śmierć trwoży, i gdy śię przećiw nam czart z piekłem sroży: Abowiem iesteśmy dosyć zastąpieni, przez Chrystusa PAna z trwog wßech wybawieni. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

6. Ztąd słußnie dać chćieymy chwały wdźięczności BOgu, ktory troyny iest w swey istnośći; proßąc, by łaskaw był, uchował od złego, przy słowie swym chował, przez czas wieku tego. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

Inßa Kompozycya.
Ach, wir armen Sünder.

Ach! na naße złośći, tośmyć ſtrapieni; pełniśmy krewkośći w grzechach zrodzeni. Dla nich podlegamy karaniu Boſkiemu, ręce podawamy zginieniu wiecznemu. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

2. Wyniść z potępienia ſwemi śiłami, wyniść z śmierći ćienia nie możem ſami. Przynioſł nam zbawienie PAn JEzus ſwą męką, ſprawił uwolnienie Boſką ſwoią ręką. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

3. Gdyby był nie zſtąpił Syn BOży w ćiele, śmierći nie podſtąpił, ćierpiąc tak wiele, wßyſcybyśmy byli wiecznie potępieni, mąkbyśmy niezbyli, w piekło oſądzeni. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

4. Tak nas umiłował Oćiec niebieſki, Syna nie żałował, że tu w kray ziemſki przyßedł, i śmierć podiął, na drzewie krzyżowym, nas diabłu tak odiął, i mękom ſurowym. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

5. Cießmyż śię ſerdecznie iuż wyzwoleni, grzechow ſwych ſkutecznie iuż wybawieni. Już nie roſpaczaymy, ponieważ Chryſtus PAN, co mu przyznawaymy, wßyſtkich nas zbawił ſam. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

6. Bądźmyż wdzięczni tego, daymy cześć ſwemu, BOgu z ſerca ſwego w Troycy Jednemu, proßąc, by uchował nas wßyſtkiego złego, by ſłowo ſwe chował do zgonu naßego. Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

86) Izai. 53, 7. **Ućiśniony ieſt i utrapiony, a nie otworzył uſt ſwoich: Jako baranek na zabićie wiedźiony był.**

Ein Lämmlein geht und trägt.

Na notę: Nad rzeki Babylońſkimi.

Baranek idąc, grzech nośi świata i dźieći iego; idźie, a ćierpliwie znośi złość grzeßnika każdego: Idźie w ſłabośći, w chorobie, daie śię na rzeź w oſobie, opußcza wße rado-

ści; bierze pośmiech, hańbę, rany, tęsknośċ, krzyż, śmierć, tak ubrany, mowi: Chcę nieść te złości.

2. Tego BOG za Przyiaciela i Zbawcę naszych dusz dał, i za grzechow Zgładziciela, a Pośrzednika obrał: Idź, rzekł Synu! byś się uiął o grzeszniki, ktorem iuż wziął, w gniewie swym, na karanie; karę ciężką im gniew sprawi, niech od tego ie wybawi śmierć twa i krwie przelanie.

3. Chcę, Oycze! chcę z serca mego, pod tym, co włożysz, chodzić; chęć moia z ięzyka twego; dzieło ma z ust pochodzić. O przedziwna moc miłości! możesz, na co nikt w niskości nie myślił, BOgu wyrwać Syna: O cna miłości moc! kładziesz tego w grobową noc, co twarde skały wie rwać.

4. W mękach go na krzyż przybiiasz goździami i włoczniami; iak baranka go zabiiasz, serce, żyły rzekami czyniſz: Serce dla wzdychania, a żyły dla krwie przelania, soku nayzacnieyszego. Słodki Baranku! coż cidam za to żeś mię obdarzył sam obfitością dobrego.

5. Pokim żyw, zawsze chcę ciebię w pamięci swey zachować, a, iako ty mię u siebie, w łonie miłości chować. Masz mi serca Swiatłością być, a gdy serce się chce rozbić, ty me Serce masz zostać. Tobie, naywyższe Sławności! tym się chcę na twe właśności, ustawicznie zapisać.

6. Sam chcę o twoiey wdzięczności we dnie i w nocy śpiewać, a zawżdy według możności, dla cię ofiary miewać. Zywot moy ma się iuż tobie, i ze wszystkim, co ma w sobie, oddać na dzięki twoie. A coś mi sprawił dobrego, poki stanie ducha mego, zamknę to w pamięć swoie.

7. Rozszerz się me serce w sobie, masz się skarbow domem stać, skarbow, ktorych niebo tobie, ni ten świat nie może dać. Precz z twym złotem, Arabyo! z kadzidłem, z mirrą, z kasyą! dusza lepszych nabyła. Moy skarb wielki, JEzu, PAnie! iest krew twoia, ktora w ranie, ciała twoiego była. 8. Te

8. Tę mam i chcę na pożytek sobie zawsze obrócić; w boiu ma ta moy dobytek być, w smutku radość wrócić, w weselu ma mi gry chować; a gdy nic nie chce smakować, mam mieć pokarm z manny tey; posiłkiem mi ma być w mdłości, towarzyszem w samotności, gdym w domu lub w drodze swey.

9. Coż mi iad śmierci zaszkodzi? wszak krew twa żywot daie; gdy ogień słońca nadchodzi, ona się cieniem staie: Gdy nagabanie przybywa, w tobie dusza odpoczywa, iak na łożku człek chory. Choć mey okręt nawałności biią w krzyża wysokości; i tam pewnym podpory.

10. A gdy na końcu wstąpić mam w państwa twego radości, niech twey krwie purpurę trzymam; tą ukryię nagości: Głowy mey ma koroną być, w ktorey chcę do Oyca przybyć, gdy zasiędzie na tronie: A tobie iak ślubem dana oblubienica ubrana, stanę po prawey stronie.

87) Jan. 19, 4. Oto, go wam wywiodę na dwor, abyście wiedzieli, iż w nim żadney winy nie znayduię.

O Lamm GOttes! unschuldig.

Baranku BOży! niewinny, na świętym krzyżu rozbity, zawsześ należion cierpliwy, choćiaś też był złym brzydliwy; nasze grzechy żeś wygładził, z rospaczyś nas wybawił. Zmiłuy się nad nami, o JEzu! o JEzu!

2. Baranku BOży! niewinny ꝛc. Zmiłuy się nad nami, o JEzu! o JEzu!

3. Baranku BOży! niewinny ꝛc. Day nam swoy pokoy, o JEzu! o JEzu!

88) 1 Kor. 2, 2. Nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć miedzy wami, tylko JEzusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

Christus, der uns selig macht.

Chrystus, nasze Zbawienie, ktory grzechu nie znał, dla nas, iako złoczyńca, był w nocy poiman, więdzion przed sąd duchowny, oskarzon

oſkarżon bez prawdy, uplwan, wzgardzon, i pośmian, iak nam piſmo świadczy.

2. Na dzień pierwßey godziny, JEzus był prowadzon przed Piłata ſędziego, iak zdrayca oſkarżon, ten go pilnie probuiąc, niewinnego uznał, przeto go Herodowi, krolowi, odeſłał.

3. Trzeciey na dzień godziny, był ſrodze biczowan, i ćierniową koroną, na śmiech, koronowan, gdźie wiele urągania, i policzkow użył, i do mieyſca śmierći ſwey krzyż na ſobie nośił.

4. Szoſtey JEzus godziny na krzyż ieſt rozbity, miedzy lotry iak zboyca, będąc ſrodze zbity, w ſwym pragnieniu Zbawićiel żołćią ieſt napawan, tak Baranek niewinny, dla nas grzeßnych ſtrapion.

5. O dźiewiątey godźinie duße ſwą wypuśćił, Eli*! głoſem wołaiąc, Oycu ią poruczył, ziemia śię też zatrzęſła, ſłońce śię zaćmiło, tam na tych miaſt wiele ich w niego uwierzyło.

* Eli, t. i. BOże moy!

6. O nießporney godźinie był z krzyża zdeymowan, naß Zbawićiel naymilßy, a za tym pochowan; tam wiele ludźi świętych z ſwych grobow powſtali, że JEzus ieſt Zbawićiel, to świadectwo dali.

7. Przez twą mękę niewinną, Chryſte, Synu BOży! ćiebie prośim pokornie, nas grzeßnych wſpomoży, byśmy z grzechow powſtali, świętoblie żyli, a z twey męki i śmierći zawße wdzięczni byli.

89) Jan. 6, 63. Słowa, ktore JA wam mowię, duch ſą, i żywot ſą.

Da JEſus an dem Kreutze.

GDy JEzus na krzyż był rozbit, a na ſwym ćiele ſrodze zbit, iak mowić w ćięßkiey męce, ſłowa nam wielce poćießne, przyimiy ie w ſwoie ſerce.

2. Naypierwße ſłowo: O Oycze! iako ſkrwawili ſwe ręce, moią krwią tak niewinną; odpuść, nie wiedzą co czynią, przyimiy w łaſkę, niech nie zginą.

3. Wto-

3. Wtore, ſłodkie grzeßnikowi, ktore przemowił k'lotrowi, o łaſkę proßącemu: Dziś ze mną w raiu żyć będzieß, przez mą śmierć grzechow zbędzieß.

4. Trzećim polećił w opiekę, Janowi naymilßą matkę, mowiąc: Za ſyna bądź iey, iuż matkę w poczćiwośći miey, chceßli doznać łaſki mey.

5. Czwarte ieſt pełne miłośći, grzeßnemu człeku k'radośći; zawołał, abyś ſłyßał: Pragnę zbawienia ludzkiego, ćierpię mękę dla niego.

6. W piątym obacz ſrogość męki, w ktorey wypuśćił głos wielki, mowiąc: BOże, moy Oycze! czemuś opuśćił w tey męce ćiało moie człowiecze?

7. Szoſte, maß tey męki ſkutek, przez nie dał ten wielki datek, od grzechu śmierći pomoc, gdy zawołał: Spełniło śię przez mię ludzkie zbawienie.

8. Siodme mowiąc, z śmierćią walczył, by nas żywotem obdarzył, wßyſtkim nam Przykładem był: Oycze! oddaięć dußę mą, przyimieß ią w opiekę twą.

9. Day nam, PAnie! by ſłowa twe nam zawße były pamiętne, bym tego wdźięczni byli, mękę twoię w ſercu noßąc, potym z tobą wiecznie żyli.

Inßa Kompozycya.

Da JEſus an dem Kreutze.

JEzus do krzyża przybity, na ſwym ćiele ſrodze zbity, kończył mękę śiedm ſłowy; te pobożny w ſercu, człecze! uważać bądź gotowy.

2. Pierwße ſłowo rzekł w ſwey męce: Oycze! iak zboycy ſwę ręce w krwi moiey ukrwawili; odpuść, nie wiedzą, co czynią, proßę, by nie zginęli.

3. Wtore ſłodkie grzeßnikowi, ktore powiędział lotrowi: Dziś w raiu ze mną będzieß; gdyż mię o łaſkę mą prośiß, więc iuż grzechow pozbędzieß.

4. Trzećim, naymilßą uczniowi, matkę zlećił Janowi, mowiąc: Oto, Syn tobie!

do Jana rzekł: Miey mą matkę, za matkę swą przy sobie.

5. Czwarte iest pełne miłości, że wołał nam ku radości: Pragnę! ludu zbawienia; gdyż męki cierpię dla niego, toć koniec iest pragnienia.

6. W piątym uważ iak bol srogi, iak ścisnęły serce trwogi, zawołał: Oycze święty! czemuś mię opuścił teraz, gdym straszną męką zdięty?

7. W szostym miey ten skutek męki, za co wypłacay swe dzięki, żem z mey wielkiey miłości, by się wszystko wykonało, ia pił kielich gorskości.

8. Siodme: Duszę wszechmocnemu polecam Oycu swoiemu, tey ostatniey godziny, iuż się żegnam z całym światem, zgładziwszy ludzkie winy.

9. Day nam iuż twe słowa, PAnie! zachowac, na pamiętanie, byśmyć wdzięcznemi byli, mękę twoię w sercu nosząc, potym z tobą wiecznie żyli.

90) 2 Kor. 5, 21. BOG tego, ktory nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością BOża w nim.

Wenn meine Sünd mich kränken.

Gdy mię grzechy nędznego trapią, JEzu, PAnie! niech nie zapomnę tego, żeś ty cierpiał za nie, i że wszystek moy dług srogi, na drzewo krzyża twego, wziąłeś, JEzu drogi!

2. Cud to iest niesłychany podług mnienia wszego, że podiął takie rany, PAN dla sługi swego: Ze się podał BOG prawdziwy za mię piekła godnego w gwałt śmierci straszliwy.

3. Coż mi tedy za trwoga dla mych grzechow będzie! iestem w łasce u BOga, długi moie wszędzie krwią Chrystusa wypłacone; że się piekła nie lęka serce uwolnione.

4. Z sercać chwałę i dzięki, dokąd mnie iuż stanie, za twe bole i męki czynię, JEzu, PAnie! za twe tęskliwe wołanie, za twoię śmierć niewinną i wierne kochanie.

5. Niech

5. Niech twey męki gorskości zawße pobudzaią, mię do wierney stałości, i złe pograżaią; niech mi z myśli nie wychodźi, iak wielka twa zapłata, że mi grzech nie ßkodźi.

6. Day krzyż i utrapienie, BOże miłośćiwy! znośić i pohańbienie, i bym był ćierpliwy, żebym śię świata zapierał, przykładu sobie z ćiebie dobrego dobierał.

7. Day bym czynił drugiemu, coś ty mnie uczynił, miłość miał ku bliżnemu, choć mi co przewinił, niech mu służę z powinności, iakoś ty mnie sam służył, i ze wßey ßczerości.

8. Niech ćięßą rany twoie ostatney godźiny, mię, i też serce moie, gdy iść z tey krainy mam, wierząc twoiey zasłudze, że mi będźieß na wieki łaskaw swemu słudze.

91) Izai. 53, 4. **Zaiste, on niemocy naße wźiął na śię, a boleśći naße właśne nośił.**

JEsu! deine Paßion.

Na notę: Wzbiy śię do BOga twego.

JEzu! dźieie męki twey teraz chcę uważać, przetoż racz z stolicy swey mnie Ducha łaski dać. Ukaż teraz obraz twoy, JEzuśie! w sercu mym; iaki był, o Zbawco moy! gdyż ćierpiał w ćiele twym.

2. Day, bym prawie oglądał, twą tęskność, wiązanie, bićia, plwanie, ktoreś brał, pośmiech, krzyżowanie, ostre korony ćiernie, goźdźie, włocznią, rany, przez ktoreś, Boski Synie! mi iest obwiązany.

3. Lecz nie tylko day widźieć, ćięßkość bolu twego, ale przyczynę wiedźieć, mieć pożytki z tego. Ach! iamći sam przyczynę dał, i przestępstwa moie; iamći te męki zadał, bym wźiął łaskę twoię.

4. JEzu! niech iuż uważam, to sercem skrußonym; niech więcey nie obrażam, ćię żyćiem skażonym, iżali ia kochać mam, a brzydkośćią nie mieć, to, za co muśiał BOG sam bol tak srogi ćierpieć.

5. Gdy mi grzech moy płomienie piekła wzrußać będźie, ućiß, JEzu! sumnienie, sam

przy mnie bądź wßędźie. Day śię twey męki, Zbawco! wiarą żywą chwyćić, a gdyż sam Miłośćią mą, iak mię maß odrzućić?

6. Day też, abym z radośćią krzyż twoy, JEzu! nośił, o ćichość z ćierpliwośćią ćiebię w biedźie prośił: Miłość ći dał za miłość; niech iuż te śpiewanie, aż gdy przyidę na wieczność, spodobać śię, PAnie!

92) Gal. 5, 24. **Ktorzy są Chrystusowi, ciało swoie ukrzyżowali z namiętnośćiami i z pożądliwośćiami.**

JEsu! deine tiefe Wunden.

Na notę: Wesel śię, o dußo moia.

JEzu! rany ćiała twego, twoia śmierć i sinośći, poćiechy my czasu swego dodawaią w trudnośći: Gdy śię złość we mnie ßerzy, twa męka ią uśmierzy, niedopußczaiąc mey dußy tego, co grzeßny żart wzrußy.

2. Chceli śię udać w rozkoßy ćiało i krew skażona, męka twoia ią rozproßy, ztąd dobroć naprawiona: Jeżli ßatan naćiera, twoia łaska mię wspiera, ktorą, kiedy tylko zoczy, zaraz ode mnie wyboczy.* *wyboczy, t. i. ustapi.

3. Chceli mię też świat uwodźić na tor ßerokiey drogi, kędy zwykł w radośćiach chodźić, uważam ćiężar srogi męki twoiey podiętey, dla mey żądze przeklętey, tak zostanę w pobożnośći, pozbywßy świata radośći.

4. Przećiw wßemu, co mię trwoży, rany twe śił dodaią, gdy śię serce w nich położy, one mię ożywiaią: Twey poćiechy słodkośći oddalą wße załośći, tyś mi przywroćił zbawienie, przez twe gorskie umęczenie.

5. Ciebie śię ma ufność ięła, w tobie nadźieia moia, twoia śmierć moię rozćięła, z ćiebie wßystka ma zbroia; wiarą śię ćiebie trzymam, ztąd poćiechy nabywam: Twoia łaska da mi, PAnie! światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy śię serce moie czuie wßelkiey dobroći zdroiu, wnet wßystek bol ustępuie, i przy ostatnym boiu w tobie śię duch moy chłodźi, ktoż mi tedy zaßkodźi? Kto śię w ranach twych uchronił, ten śię ßczęśliwie ubronił. 93)

93) Izai. 53, 5. On zraniony iest dla występkow naszych, starty iest dla nieprawości naszych.

JEsu! meines Lebens Leben.

Na note: O piekna świata fabryko.

JEzu! Zdrowie zdrowia mego, śmierći moiey Skażenie, ktoryś, dla mnie straconego, ćierpiał ćięszkie trapienie, dałeś się i zamordować, chcąc grzesznika poratować. Tysiąc, tysiąc kroć PAnie, za to miey dźiękowanie!

2. Ponośiłeś, JEzu święty! pośmiech, wzgardę, sromotę, wyrządzałći lud przeklęty nie iedną złość i psotę; a to, żebyś mię nędznego wyrwał z piekła haniebnego. Tyśiąc etc.

3. Zbite wszystko twoie ćiało, i okrutnie zranione, by rany, ktorych nie mało, me były uleczone; i przeklęctwo ćię tłoczyło, by mi przez ćię błogo było. Tyśiąc etc.

4. Tobie, Synu BOży! pluwano w twarz twoię uwielbioną, głowę twę koronowano, z ćierniawito koronę; abym ia zbawion przez ćiebie, korony dostąpił w niebie. Tyśiąc etc.

5. Oskarżono ćię fałszywie, by mię skarga minęła, męczono nielitośćiwie, by mię męka nie tknęła: Na krzyżuś bez wszey ochłody wiśiał, abym ia miał gody. Tyśiąc etc.

6. W bolacheś wielkich pracował, Zbawićielu iedyny! i umrzećeś nie żałował za moie wielkie winy: Abym ia był uwolniony, tyś tak srodze utrapiony. Tyśiąc etc.

7. Twa pokora zastąpiła sprośność mey wyniosłośći, twa gorzka śmierć osłodziła śmierći moiey gorzkośći: A czym więtsza hańba twoia, tym większa iest chwała moia. Tyśiąc etc.

8. JEZU, JEZU, moy Kochany! za twoie umęczenie, za twoie zbawienne rany, za bole, za zelżenie, i za śmierć dla mnie podiętą, za całą zasługę świętą, wieczne, wieczne, moy PANIE! za to miey dźiękowanie.

94) 1 Piotr. 1, 11. Duch Chrystusow świadczył w prorokach pierwey o utrapieniach, ktore miały przyiść na Chrystusa, i o wielkiey za tym chwale.

Die Propheten haben prophezeyt.

Jest pisano dawnym rokiem, Jeremiaszem prorokiem, iże miał cierpieć Chrystus PAN, iak od Zydow głosz był słyszan.

2. Gdy mowili z sobą sami: Bądź ta rada miedzy nami, myślmy na Sprawiedliwego, abyśmy zgładzili iego.

3. Wszak przeto zakon nie zginie, mądrego rada nie minie, aczkolwiek iest rzecz głęboka, wszak nie zginie od proroka.

4. Poydziem przeciw niemu z krzykiem, zarazimy go ięzykiem, ieźli się nam prawdą sprzeczy, nie dbaymy na iego rzeczy.

5. Nazywa się Chlebem żywym, mieniąc się być Synem BOżym, przekłada nam nasze złości, a grozi pomstą po śmierci.

6. Niechce nam w niwczym pozwolić, iuż nie możemy nań patrzyć, tak ma osobę przeciwną cierpienia daley niegodną.

7. Na krzyżu go zawieśiemy, czy Syn BOży, doświadczymy, haniebną śmiercią niech zgładzon, by nie był na wieki wspomian.

8. Oycze BOże! weyrzyi na mię, obacz nieprzyiacioły me, iako baranek w cichości cierpię od nich niemiłości.

9. Twarzy moiey nie uczcili, niemiłościwie w nię bili, wszystkiem od nich zraniony, rozmaicie pośmiewany.

10. A, iako naytwardsza skała, twarz ma miedzy nimi stała, w tym trapieniu pewnie stoi, a ich się złość nie ostoi.

11. PAnie! ktory prawie sądzisz, prawdę mą i złość ich widzisz, wszystko to poruczam tobie, bo ia mam dufanie w tobie.

12. Także i my, tym przykładem, mieymy nadzieię w PAnu tym, poruczaiąc krzywdy iemu, mieymy żądość swą ku niemu.

13. Byśmy dostąpili iego, w niebieśiech kroluiącego, z tobą dział niech się dostanie, pomożże nam, Chryste, PAnie! Insza

Inßa Kompozycya.
Die Propheten haben prophezeyt.

Prorocy prorokowali, dawnemi laty pisali, iako Chrystus PAN miał ćierpieć brzemię naße na sobie mieć.

2. Widźieli to wprzod w widzeniu, niż przyßło ku wypełnieniu, iak strapiony był dla grzechow, według Izaiaßa słow.

3. Ey iakaż to dziwna sprawa! BOG i na Syna powstawa, karze go dla naßych złośći, co on znośi w ćierpliwośći.

4. Bylim w BOżym obrzydzeniu, iak błędne owce w zginieniu: Teraz zaś Syn iego krwawy iest, dla spraw naßych naprawy.

5. Słońce iasność swą ukrywa, wiele śię opok rozrywa, dla niego i źiemia trzęśie, i groby otwieraią śię.

6. Płaczem wedle rady iego, raczey na śię niż na niego, bowiem my z naßą rodźiną ćierpienia iego przyczyną.

7. A tak widźiem', że ten Biskup za grzechy naße iest Okup, sam też do nieba wprowadza, w czym rownego sobie nie ma.

8. Ni kozłową, ni wołową krwią, niechęć błaga oycową, ale przez krwie swey przelanie, sprawia nam z Oycem ziednanie.

9. Kapłanem zostawa wiecznym, iak przyśięgą stwirdzon iest w tym, i kßtałtem Melchisedeka karmi duchownie człowieka.

10. Takowy Biskup naß być miał, ktoryby śmierći śię nie bał, świadom też naßych słabośći, żył bez grzechu w niewinnośći.

11. O Chryste! twa śmierć dostatna, dla zmaz naßych niech iest płatna, dla ofiary twoiey krwawey niech iest Oćiec twoy łaskawy.

95) Matt. 27,54. Setnik i ći, co z nim JEzusa strzegli, widząc trzęśienie źiemie, i to, co śię dźiało, zlękli śię barzo, mowiąc: Prawdźiwieć ten był Synem BOżym.

Na notę: O dußo wßelka nabożna.

JEzu Chryste, PAnie miły! Baranku barzo ćierpliwy! wzniosłeś na krzyż ręce swoie, za nieprawiedliwość moię.

2.

2. Płacz go człowiecze mizerny! patrząc iak iest miłosierny: JEzus na krzyżu umiera, słońce iasność swą zakrywa.

3. PAN wyrzekł ostatne słowa, zwisła mu z ramienia głowa! matka pod nim frasobliwa stoi, płacze, ledwie żywa.

4. Zasłona się popadała, ziemia się rwie, ryczy skała, setnik woła: Syn to BOży! Tłuszcza*wierząc sobą trwoży.

* Tłuszcza, t. i. mnostwo ludzi.

5. Na koniec mu bok przebito; krew płynie z wodą obfitą, my się dziś obleymy łzami: JEzu! zmiłuy się nad nami!

96) Opisanie Ewang. Jan. 13, 1-5.

Na notę: O duszo wszelka nabożna.

JEzus Chrystus nasz miły PAN przyszedł na świat, ukazał nam wiele dobra, zwłaszcza duszy wiodąc na wieczne roskoszy.

2. Wiedząc śmierci swey skończenie, zaś do Oyca nawrocenie, miłował ktorzy na świecie mieszkali z nim w tym żywocie.

3. Gdy potym z nimi wieczerzał, ktore on był na to wybrał, skonawszy figurę dawną, tamże począł służbę nową.

4. Wstawszy od stołu nogi mył, ktory mistrzem i PAnem był nie wstydził się czynić tego, aby brali przykład z niego.

5. Bo omywaniem tym zwierzchnym, wodnym chrztem z iego świadectwem, przywiodł ich ku spokoieniu sumnienie w pewnym zbawieniu.

6. PAnie! tyś się do nog skłaniał, ktoryś z Oycem rowną cześć miał, nie tylkoś to wodą czynił, aleś nas i krwią swą omył.

7. Gdy szedł nogi myć Piotrowi, tam się zniżył z swey pokory, Piotr mu nog swych umyć zbraniał, bo taiemnicy nie wiedział.

8. Ktoremu PAn odpowiedział: Co ia czynię, gdybyś wiedział, tedybyś tego nie zbraniał, ale będziesz potym wiedział.

9. Rzekł Piotr: Niechcę, byś nogi mył, wiecznie nie chcę, byś to czynił. Ale mu PAN odpowiedział, iż omycia potrzebował.

10. Bo, ieżlibych ćię nie omył, uczestnikiem byś też nie był, krolestwa mego wiecznego, był byś odłączon od niego.

11. Zlększy śię Piotr wnet mu rzecze: Nie tylko nogi a ręce, ale i głowę mą omyi, iedno mie w swym krolestwie miey.

12. PAN rzekł: Kto iedno iest czystym, a w wierze prawdźiwey istym nie potrzeba mu inszego, iedno omyć nogi iego.

13. Day nam, PAnie! czystemi być, słowem twoim racz oczyśćić, byśmy serce czyste mieli, a żywota poprawili.

14. By nasza myśl była w niebie, bo nas tam wzywasz do śiebie, a, po tym pielgrzymowaniu, day przyiść ku odpoczywaniu.

97) Syr. 34, 17. PAN iest Obroną mocną, i Podporą pewną, Zasłoną od upalenia, i Nakryćiem w południe.

Wer o JEsu deine Wunden.

Na notę: Oycze, ktorys wszystko stworzył.

Kto, o JEzu! w ranach twoich zawsze swe ufanie ma, wielkich dostędł bogactw swoich, świat ten sobie za nic ma, umierać iest mu radość, gdyż śię bierze w rayską włość.

2. Ni ducha złego straszenie, ni tego moc, ni zdrady, trwożyć mogą me sumnienie, acz są srogie napady. W twych ranach, JEZU PAnie! ma swoie zaszczycanie.

3. Smierći także straszna postać nie może go zatrwożyć, stara śię mężnym być i stać, gdy śię ta nań chce srożyć; co niezbożnym iest boiaźnią, onemu iest przyiaźnią.

4. Zawsze chowa w sercu swoim Zbawcę swego, a oko na krzyż, ktory wiernych stroiem, ma otwarte szeroko, rany też iego krwawe, czynią mu serce prawe.

5. Ze mowi, w tych ia mieszkanie ranach zawżdy będę miał, z tych mię żadne ućiskanie nie wyrwie, ni sam pował; * z tych ran proznych żałośći, pełnych wszelkiey radośći.

* Pował, t. i. wszystkie nieszczęśćia na kształt wałow morskich biiące.

6. Chryste! niech takie twe rany zawsze mi odpoczynek daią w tobie pożądany, osobli-

wie kiedy człek z tego świata mam ſchodźić, day dla nich w niebo wchodźić!

98) Rzym. 5,8. BOG zaleca miłość ſwoię ku nam, że gdyśmy ieſzcze byli grzeſznymi, Chryſtus za nas umarł.

Mądrość Oyca wſzechmocnego, Chryſtus on wieczny Syn iego przyſzedł w niſkość świata tego, według piſma prorockiego.

2. W wielkiey pokorze w ćichośći, nie lituiąc ſwey trudnośći, dla narodu człowieczego, widząc wielki upad iego.

3. A z oney BOſkiey miłośći, przyiął na śię naſze złośći, podiął mękę dobrowolną, przez naſze krewkość ſwowolną.

4. O gdyby to kto obaczył, co, ten PAN uczynić raczył, iż dla człowieka nędznego, nie litował ćiała ſwego.

5. Stał na krzyżu zawieſzony, wſzyſtek święta krwią ſkropiony, wołał z wielkiego pragnienia, nędznemu człeku zbawienia.

6. A w oney ſwey ſrogiey męce, rozćiągnąwſzy ſwoie ręce, woła: Podźćież moi mili! byśćie śię mną ochłodźili.

7. A my nic nie bacząc tego dobrodźieyſtwa, PANA ſwego, wolemy światu folgować, iego złych ſpraw naśladować.

8. Tak nas barzo rozbuiało w grzechu naſze marne ćiało, ktore ſwowolnie kochamy, że o twą łaſkę nie dbamy.

9. O to PAN ſwe święte ćiało, dał, aby za nas ćierpiało, życząc nam mieyſca onego przez Adama ſtraconego.

10. A tak, wſzechmogący PAnie! racz dać z łaſki ſwey uznanie, byśmy ćię prawie poznali, wolą twą naśladowali.

11. Racz nas przez ſwą ſrogą mękę przyiąć pod ſwą możną rękę, boć o nas źle z każdey ſtrony, nie będźieli twey obrony.

12. Zewſząd nieprzyiaćioł doſyć, i gdźież nam ſwe ręce wznośić? iedno ku tobie, naſz PAnie! gdyż w tobie naſze ufanie.

13. O Oycze naſz dobrotliwy! raczże nam być miłośćiwy: Nas marnotratne ſynaczki, przyimij w łaſkę nieboraczki!

14. Bośmy tak barzo zgrzeszyli, Maiestat twoy obrazili, wszakże z swey BOskiey miłości, racz odpuśćić nasze złości, a przyimiy nas ku radośći.

99) Siedm słow Chrystusowych. Luk. 23, 34. 43. Jan. 19, 26. Matt. 27, 46. Jan. 19, 28. 30. Luk. 23, 46.

Mocność Oyca niebieskiego, Chrystus on Syn miły iego, PAN nasz JEZUS miłośćiwy, umarł dla nas prawdziwy, śiedm słow na krzyżu przemowił, niż duszę swą wypuśćił.

2. Pierwsze słowo słodkie było, grzesznym łaski uprośiło: Odpuść, Oycze! krzyżownikom, moim głownym przećiwnikom, boć nie wiedzą co działaią, niech śię z swych grzechow kaią.

3. Drugie słowo po tym wyszło, grzesznym z nadzieią przyszło, ku łotrowi wiszącemu, o miłość proszącemu: Powiadamći rzecz zapewną, będzieß dziś w raiu ze mną.

4. Trzećie słowo gdy przemowił, Testament matce czynił: Oto, niewiasto! innego, przyimiy Syna własnego, Jana Zebedeowego, miłośnika moiego.

5. Czwarte słowo, gdy z boleśći, głosem wołał w gorskośći, mowiąc: BOże moy, BOże moy! czemużeś mię opuśćił? Wszak ku sobie wołaiących, przed tym, nigdyś nie odrzućił.

6. Piąte słowo w wielkiey mdłośći, oświadczaiąc ćięszkośći: Pragnę, pragnę! głosem wołał; gorski w ten czas napoy miał, będąc Synem barzo zacnym, skosztował żołći z octem.

7. Szoste słowo w ten czas było, gdy iuż skutek swoy wźięło, co o nim prorokowano, gdy mu zły napoy dano, rzekł: Już śię wszystko spełniło! co zbawieniu służyło.

8. Siodme słowo PAN przemowił, gdy duszę swą wypuśćił, Oycu swemu ią zlecaiąc, głowę swą skłonił, mowiąc: Oycze miły, w ręce twoie, poruczam duszę moię!

9. Dla

9. Dla twych śiedm słow Synu Boży! nas grzesznych tu wspomoży, byśmy mogli pobożnie żyć, twe święte słowo pełnić, za złośniki nasze prośić, z lotrem ku twey miłośći przyiść.

10. Day nam pod krzyżem w wierze stać, w ćięszkośćiach ku Oycu wołać, zbawienia od niego żądać, dusze nasze iemu dać, abyśmy dobrze skonali, do nieba śię dostali!

100) 2 Kor. 5, 15. **Chrystus za wszystkie umarł, aby ći, ktorzy żyią, iuż wiecey sobie nie żyli, ale temu, ktory za nie umarł.**

Meine Seel, ermuntre dich.

Ocuć śię serce moie, uważ Zbawićiela twego męki, iak śię podaie na okup, za ćię grzesznego, uważ co z szczerey miłośći, czynił tobie ku radośći.

2. Patrz, iak on Krol Syona, za ćię na krzyż zawieszony, ćierniem głowa zraniona, a na ćiele krwią zbroczony. Ćierpi rany i śilności, ach! niesłychaney miłośći.

3. Ciebię na wieki palić miały piekła mąk srogośći, ćiebię BOG chćiał oddalić od swey łaski, dla twych złośći. Lecz ći JEzus łaskę ziednał, gdy grzech zniosł, BOga wyiednał.

4. Męką swoią pokonał, gniew i pomstę BOga twego, zakon za ćię wykonał, naprawił coś zbroił złego; grzechu, czarta, piekła złośći zniozszy, wroćił nieba włośći.

5. Czym śię wdzięcznym oświadczysz serce, a JEzusa twego należyćie wypłaćisz, za mękę, za miłość iego? Pomyśl o twey powinnośći za takie dobroczynnośći.

6. Ach! nie zdołasz, ach wiecznie! by naymnieyszey odrobiny, nie wypłaćisz koniecznie iego łaski, z twoiey winy; gdyż letne w iego miłośći, a gorące w grzechu złośći.

7. Lecz iuż teraz odstąpię tego co śię dotąd stało, inszą drogą postąpię, ktorą serce me obrało, na ktorey JEZUSA chęći pragnąc, przeklnęco go smęći.

8. Precz

8. Precz grzechu! twey ſtatecznie wyrzekam śię ſpoleczności, tyś mię chćiał tu i wiecznie tego pozbawić miłości, procz ktorego ni żywota, ani łaſki znaidę wrota.

9. Tobie, Zbawićielu moy! tobie śię zapiſzę wiecznie, iako wierny ſługa twoy, tobie ſłużyć chcę ſtatecznie, tobie żyć i umrzeć tobie, twym być w życiu, twym i w grobie.

10. Ciebię, JEZU! ſerdecznie celem kładę mych żądośći. Tyś moy, iam twoy, ach, wiecznie niech będę w tey ſpoleczności! Twa radość da mi weſele, twoia załość ſmutku wiele.

11. Wyrzekſzy właſney woli, trzymam śię ſłowa twoiego, karzeſzli dla ſweywoli, Duch twoy upewnia mię tego: Zem dźiedźic niebieſkich włości ztąd umrzeć mogę w radości.

12. Przetoż przymierze wieczne z tobą, JEzu moy! zakładam, twoy bym zoſtał ſtatecznie, wſzyſtkim ſłużbę wypowiadam, chwyćiłem śię twey miłośći, nie opuść mię, ma Radośći!

13. Jeżli tak wielką miarę radośći weſela mamy, gdy przez ſkuteczną wiarę ćiebie śię, JEzu! trzymamy, daieſzli tyle w niſkośći, ach! coż w nieba wyſokośći.

14. Tam radośći w pokoiu, tam weſołe wykrzykanie, tam trymfy po boiu, tam znaydę odpoczywanie, tam ćię wiecznie chwalić będę, gdy w wiecznośći wieczney śiędę.

15. W ſercu śię mym kaduię ku tak weſołey wiecznośći, tobie, JEzu! dźiękuię, żeś ią zaſłużył z miłośći, ty day wiary ile trzeba, abym wſzedł w tę radość nieba.

101) Jan. 1, 29. Oto, Baranek BOży, ktory gładźi grzech świata!

Chriſte du Lamm GOttes.

O Baranku BOży! ktory gładźiſz grzechy świata, zmiłuy śię nad nami!

2. O Baranku BOży! ktory gładźiſz grzechy świata, zmiłuy śię nad nami!

3. O Baranku BOży, ktory gładźiſz grzechy świata, day nam ſwoy pokoy! Amen.

102) Pieśń Sal. 3, 11. Wynidźcie corki Syońskie, a ogladaycie krola Salomona w koronie, ktorą go ukoronowała matka iego, w dzień zrękowin iego, i w dzień wesela serca iego.

Na note: W tobie PAnie nadzieię mam.

O duszo wszelka nabożna, ku miłemu BOgu skłonna, weyrzyż na Syna BOżego, na Zbawiciela naszego!

2. Ogladay na krzyżu iego, sromotnie zawieszonego, okrutnie rościągnionego, wszystkiego zekrwawionego.

3. Weyrzyi na głowę skłonioną, ostrą koroną zranioną, głogową i też cierniową, gwałtem na głowę wciśnioną.

4. Oczy iego krwią spłynęły, uszy i usta wyschnęły, wszystkie żyły w nim porwali, krew święta z niego wylali.

5. Ręce, nogi przenayświętsze, goźdźmi okrutnie przybite, bok i serce przebodziono, ostatek krwie wypuszczono.

6. Wszystko przenayświętsze ciało, iak skorupa się padało, wszystkie siły z niego wyszły, na zbawienie wszelkiey duszy.

7. O duszo! iakożeś droga, wielkim mytem zapłacona; wszystek skarb nieba i ziemie, BOstwo wydało dla ciebie.

8. Nie przedawayże się tanie, dla grzechow na potępienie, kść nie iest rzecz tańsza inna, iedno kto w grzechu umiera.

9. Te by rzecz miał człowiek baczyć, że na świecie krotko ma żyć, tysiąc lat przeciw wieczności, iakoby dzień ku rowności.

10. Przetoż się grzechow waruymy, JEzusa się rozmiłuymy! dać tu nam lekkie skonanie, po śmierci duszne zbawienie.

103) Izai. 50, 6. Ciała mego nadstawiam biiącym, a policzkow moich tym, ktorzy mię targaią! Twarzy moiey nie zakrywam od obelżenia i plwania.

O Haupt, voll Blut und Wunden.

Na note: Serdecznie oczekawam.

O głowo, krwią zbroczona, * ciężko cię zraniono! Głowo, iawnie zelżona cierniową

wą koroną! O głowo nayſławnieyſza, zawſze uwielbiona, lecz teraz naynędznieyſza: Bądź mi pozdrowiona!

* Zbroczona, t. i. zlana.

2. Twarzy BOga świętego, przed ktorą ſtroſkana machyna świata tego drży, iakżeś uplwana? Jakożeś tak zbledniała? Ktoć podbił twe oczy, ktorym się nie zrowniała światłość dnia ni nocy?

3. Uſta twoie rumiane całe pośiniały, iagody twe rożane, i te potrupiały. wſzyſtko pohołdowała * śmierć w ſwey haniebności, i razem ćię obrała, z śił twoich czerſtwości.

* Pohołdowała, t. i. zburzyła.

4. Nuż coś ty, PAnie miły! na krzyżu bez miary ćierpiał, to zaſłużyły grzechow myc ciężary. Spoyrzyi na mię nędznika, com n... gniew zaſłużył, a poćieſz mię grzeſznika, by... łaſki twey użył.

5. Znay m...owieczkę ſwoią, Paſterzu moy wielki! ktora pod ſtrażą twoią zaznała byt wſzelky. Uſta twe ...ośiłały mię poćiech ſłodkośćią, ſerce me napełniały niebieſką radośćią.

6. Ja pod krzyżem twym ſtanę, nie gardź mą oſobą, potrwam, aż weżmieſz ranę oſtatnią, tu z tobą, gdy ſerce twe uſtanie w ćięſzkich bolach twoich, abyś w ten czas, o PAnie! ſkonał w ręku moich.

7. Przyraſta ztąd radośći wiele ſercu memu, żeć w oſtatniey teſknośći ſłużę PAnu ſwemu. O bym na twe krzyżowe męki i śmierć drogą, tu położył ſwe głowę, było by mi błogo.

8. Oddaięć dzięki wieczne, moy JEzu kochany! za bole twe ſerdeczne, i krwawe twe rany. O nie day tey ſzczerośći mnie nigdy zapomieć, abym, gdy ſkrzepnę w mdłośći, zbawienny zgon mogł mieć!

9. Gdy mi przyidźie uſtąpić przez śmierć z świata tego, w ten czas ty racz przyſtąpić do mnie ſługi twego; gdy się wſzyſtkie teſknośći wzruſzą ſerca mego, wybaw mię dla wielkośći zaſług krzyża twego.

10. Ukaż mi się w twym ciele śmiertelnie zranionym, abym miał pociech wiele przy cięższkim zgonie mym: Ciebie wyglądać będzie oko me żądliwie, a kto w tey wierze zeydzie, ten zeydzie szczęśliwie.

Stara Kompozycya.

O Haupt, voll Blut und Wunden.

O głowo, krwią zbroczona, bolu i załości, a cierniowym zraniona więcem zelżywości; o głowo pełna wszelkich ozdob i zacności, witam cię zniewazoną dla mych nieprawości.

2. I ktoż to twą oblicznosć, ktora iak iasnością oświeca świat, tak ziemia drzy przed iey srogością, z wszelkiey złupił ozdoby, kto tak zeplwał PAnie? Co za niebaczność ieka śmie się targać na nię?

3. Policzki twoie wdzięczne i wargi ozdobne, zmieniły się tak że iuż sobie nie podobne, grobowa okładey śmierci barwą powleczone i wszystkie twe, Lwie Judski! siły obalone.

4. A ktoż większą przyczyną azaż nie ia, PAnie! żeś na zelżywym drzewie srogie zniosł karanie, pod ten krzyż gdy się garnę iak grzesznik mizerny, niechay twoy wzrok, moy JEZU! uznam miłosierny.

5. Znay mię, Strożu moy wierny! znay, dobry Pasterzu! Zdroiu wszech dobrych darow; ztąd żem w twym przymierzu, ciałem twoim karmiony, krwią twą napoiony i pociechami Ducha twego napełniony.

6. Nie gardź, nayszłodszy JEZU! mną ktory statecznie ciebie się niechce puścić, lecz przy tobie wiecznie stoiąc w śmierci i w życiu, chcę być zawsze twoim twey gorskiey męki pamięć nosząc w sercu moim.

7. Dusza moia naywiększe swoie w tym radości zakłada, gdy dla ciebie naycięższych przykrości, a choć i samey śmierci, moy JEzu, moy PAnie! w tym padole płaczu się uczestniczką stanie.

8. Niech-

8. Niechći będą ſerdecznie wieczne dane dźięki, nayſłodſzy JEzu! za mię podſtąpione męki, day, żebym ia tak w żyćiu iak w śmierći potrzebie inßego pośrzednika nie ßukał procz ćiebie.

9. Przy rozſtaniu mym z światem i kiedy mię trwogi śćiſną, zaſtaw śię za mię, Zbawićielu drogi! gdy naywiękße na ſerce me ſpadną tęſknośći, wyrwiy mię z nich mocą twych ran, krwie i śinośći.

10. W czas śmierći mey bądź mocną Tarczą i Obroną, ſtan z krzyżem, biczmi, goździmi, włocznią i koroną, w oczach mych a tak pełeń wiary i dufnośći, w ſercu mym śćiſnąwßy ćię przyidę do wiecznośći.

104) Efez. 5, 2. **Chryſtus umiłował nas, i wydał ſamego śiebie na ofiarę i na zabićie, BOgu ku wdźięczney wonnośći.**

O du Liebe meiner Liebe.

Na note: Wßyſcy ludźie ſchodzą świata.

O Miłośći mey miłośći, Zbawienie pożądane! ktoraś śię z świętey żądośći, w trudnośći opłakane, męki twoiey mnie k'dobremu, iak owca na rzeź dała: A tak twoią krwią całemu światu wolność zyſkała.

2. Miłość, ktoraś z potem, łzami, w ogroycu śię troſkała, Miłość, coś krwią i żądzami nieprzeſtaiąc kochała: Miłość, ktoraś gniewu ſrogość Boſkiego ponośiła, i przez twoiey śmierći gorſkość, iedynieś uśmierzyła.

3. Miłość, ktora męſką dußą, wße zelżenie ſłuchała, ktoraś śię iak inni mußą ani śmierći, gać dała: Miłość coś mile mowiła w boiu śmierći zemdlałem; Miłość coś śię nakłoniła, gdy śię łączył duch z ćiałem.

4. Miłość, rękami ſwoimi tuż mię obłapiaiąca, Miłość ktorc ſerdecznemi tryby ku mnie gorąca, Oycu ſwemu mię oddała, a konaiąc, prośiła, by mię pomſta nie ścigała, boś mię ty zaſtąpiła.

5. Miłość, dla mnie zraniona, iak oblubienice ſwey, Miłość zemną poślubiona ku

wieczney radości mey: Day aby boleści moie, rożne me utrapienie, przez skrwawione serce twoie, wzięło swe ućiszenie.

6. Miłość, co w śmierć dla mnie poszła, zkąd obczerstwię duszę mą, tak dobr żywota doszła, o iak wspomnę na krew twą! iak dziękuię ranam twoim, o zraniona Miłości! leżąc przy skonaniu moim, w boku twoim, w ćichości.

7. Miłość, aż na śmierć zraniona, przez oziębłe serce me, nawet w zimny grob włożona miey dzięki za bole twe! dzięki żeś dla mnie skonała, bym ia żył na wieczności, żeś zbawienie duszne dała, miey mię w wieczney Miłości!

105) Luk. 1, 68.74. Błogosławiony niech będzie PAN BOG Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swoiemu 2c.

Wir danken dir, HErr JEsu Christ.

Na notę: Tobie nieśmiertelny PAnie.

O JEzu, bądź pochwalony! żeś za nas iest umęczony: Żeś nas krwią swoią wybawił, a łaski BOżey nabawił.

2. Prośiemy ćię, BOże żywy! BOże, Człowiecze prawdziwy! Obroń nas od śmierći wieczney, ćiesz godziny ostateczney.

3. Uchoway grzechu sprosnego: Poday ręki, broń od złego; byśmy w krzyżu nie ustali, a twą męką się wspierali.

4. Day mocne w tobie ufanie, że nas nie opuśćisz, PAnie! prośiem, przez krzyż i śmierć twoię, day nam wieczną łaskę swoię!

106) 1 Piotr. 3, 18. Chrystus raz za grzechy ćierpiał, Sprawiedliwy za niesprawiedliwe: Aby nas przywiodł do BOga.

Herzliebster JEsu, was hast du.

O święty JEzu! cożeś ty przewinił? Cożeś przed światem niezbożnym uczynił? że dekret na ćię wydał tak straszliwy lud niecnotliwy.

2. Ostre

2. Ostre katuią święte ciało bicze, niezbożne ręce sinieią oblicze, a krwią niewinną ćierniowa korona, wszystka zbroczona.

3. Smiechem nieludzkim zewsząd naygrawany, octem i żołćią gorzką napawany, a naostatek PAN tak znamienity na krzyż rozbity.

4. Coż ćię przywiodło do takowey męki, nad sobą, JEzu! doznać ludzkiey ręki? grzechy, o grzechy nasze! tą iedyną, PAnie! przyczyną.

5. Dziwuy śię temu, pobożny człowiecze! grzechow twych ćiężar PAN na sobie wlecze; PAN sprawiedliwy, za niezbożne sługi, wypłaca długi.

6. On do okrutney śmierći prowadzony, w żadnym nie będąc grzechu doświadczony; a człowiek, ktory w ćięszkich grzechach leżał, mąk tych ubieżał.

7. Od nożney stopy aż do wierzchu głowy, z zarazy grzechow, człowiek nie był zdrowy, za co miał dekret nad sobą rzetelny, ogień piekielny.

8. Ale, o wielka miłośći bez miary! ktora ćię do tey, moy JEzu! ofiary, za nas bezbożne prowadźiła ludźie, w nieznośnym trudźie.

9. O Krolu wielki, Krolu znamienity! ktory tak będźie ięzyk wyśmienity, aby te miłość, ktoraś nam obiawił, dosyć wysławił.

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może, iak wielka miłość twoia, mocny BOże! i tego żaden, kto się kolwiek rodźi, z nas, nie nagrodźi.

11. Ale wiem, że ćię tym człowiek ubłaga, kiedy ćię wielbić z świętemi pomaga, i od niezbożney rzućiwszy śię zgraie, grzeszyć przestaie.

12. I to nie z własney uczyni kto śiły, przeto prośimy, o PAnie nasz miły! niech serce nasze, ktore więc zabłądźi, Duch święty rządźi.

13. Tak ia gdy twoię sam miłość rozważę, wszystkiemu zaraz światowi pokażę, żem

mieysce obrał, w twoiey krwawey ranie, nayślodszy PAnie!

14. Już nie pociągnie zły świat mię za sobą, tyś nayśliczniey szą, PAnie moy! Ozdobą, ktorego gdy ia mam w swoiey pamięci, nic mię nie smęci.

15. Choć naywiększego doznam utrapienia, gdy tylko PAnie dla twego imienia, nic nie dbam, nawet, śmierci się nie boię, przez miłość twoię.

16. Wiem, że to wszystko podłe barzo dary, ale z prawdziwey gdy pochodzą wiary, nagrodziß, PAnie! łaską twoią świętą, pracę podiętą.

17. Tam JEzu drogi! gdy niskim pokłonem, wszyscy przed twoim ludzie padną tronem, weźmieß pod swoią wieczną mię obronę, i daß koronę!

18. A ia złożywszy wszystkę z siebie trwogę, z świętemi śpiewać anioły pomogę: Chwała bądź wieczna, o PAnie nad pany, za twoie rany!

107) **Rzym. 5, 8. Zaleca BOG miłość swoie ku nam, że gdyśmy ieszcze byli grzeßnymi, Chrystus za nas umarł.**

Der am Kreutz ist meine Liebe.

Na notę: Wesel się, o dußo moia.

PAN na krzyżu me Kochanie, Kochanie me Chrystus PAN, precz świecie, ciało, szatanie, nie przydaycie dußy ran; Miłość waßa bezbożna, śmierci mię podać można: PAN na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

2. PAn na krzyżu me Kochanie, nie dziwuy się zły temu, człecze! że w nim me ufanie, cierpiał mnie ku dobremu. On mą Tarczą, Ratunkiem żywota Wizerunkiem: PAN na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

3. PAN na krzyżu me kochanie, precz wżdy zgrzechem wßelakim: Biada mnie, gdybym cię, PAnie! coś dla mnie był robakiem, miał zasmucić grzechami, krew twą deptać nogami. PAN na krzyżu me kochanie, w nim pokładam me ufanie.

4. PAN na krzyżu me Kochanie; uſpokoy śię ſumnienie, weźm, przez BOſkie zmiłowanie, cyrografu zgaßenie, rękoymnik twoy go ſpłaćił, i krwią ſwą wydoſtaczył: PAN na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

5. PAN na krzyżu me Kochanie; zadaway ćięßkie męki, głod, i drogość, zły tyranie! mię nie wyrwie z tey ręki żadne niebeſpieczeńſtwo, ni anioł, miecz, ni kśięſtwo; PAN na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

6. PAN na krzyżu me Kochanie; przyidź śmierći pożądana, choć śię ćiało prochem ſtanie, iam w łaſce tego PAna. Oto, BOży Baranek! dußy moiey Kochanek! PAN na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

108) **Luk. 23, 28. Corki Jeruzalemſkie, nie płaczćie nade mną, ale raczey ſame nad ſobą płaczćie, i nad dźiatkami waßymi.**

Fließt ihr Augen.

Na notę: Weſel śię, o dußo moia.

PŁyńćie oczy, płyńćie łzami, opłakuyćie ſwe złośći! wzdychay ſerce z boleśćiami, gdyż Baranek w ćichośći, ktory w ſobie nie czuie grzechu, kary przyimuie, do Jeruzalemu wchodźi na śmierć z śmierći świat wywodźi!

2. Już śię tego ſkutek ſtaie, co piſma zwiaſtowały, i dla czego w ziemſkie kraie ſtąpił z niebieſkiey chwały Syn BOga naywyżßego, patrzćież na mękę iego, na hańbę, na bole, rany, na ktore on ieſt wydany.

3. Złośnikom ieſt porzucony w ręce Baranek BOży, byś, człecze! nie był ſtracony: Zyd, poganin śię ſroży, chcą ten Kamień odrzućić, co im węgielnym miał być; ach! to ćierpi Sprawiedliwość za niezbożnych ſług nieprawość.

4. Ręce ſobie wiązać daie, ktoremi ſtworzył wßyſtko, wzgardźie łżeniu śię podaie, ponośi śmiechowiſko: Pięśćmi biią, w twarz

plwaią

pływaią Żyd, poganin gniew maią przeciw niemu, wßak dla złości twych to cierpi; ach miłości!

5. Uważay to w sercu twoim przestań spraw nieprzystoynych. Ktoż to widząc okiem swoim, nie wylałby łez hoynych? Stał PAN na mieyscu tego, co iest winien wiecznego ognia, cierpi bez przyczyny wypłacaiąc iego winy!

6. Plecy swe katować daie rozgami i biczami, komuż serce się nie kraie maiąc to przed oczami, gdy Żyda okrutnego ręka na PAna swego, rzuca, podnosi się śmiele, siekąc go po nagim ciele.

7. To wßystko tak miano sprawić, człecze niezbożny! tobie, lecz iuż idzieć błogosławić niosąc ból twoy na sobie JEzus; nagość przyimuie, karę nieznośną czuie, kłoty i ubity bywa, zawße iemu plag przybywa.

8. Na ostatku PAN nad pany dekret swoy otrzymuie: Że ma być ukrzyżowany, nikt go ztąd nie wyimuie. Łotra wolno pußczaią, JEzusa potępiaią; krzyczy lud pełen ßaleństwa: Precz z nim, bo godzien przeklęctwa.

9. Naśladuyże iuż ze łzami JEzusa naymilßego, na mieysce, gdzie go gozdziami do krzyża bolesnego przybiiaią; ach modł się, by na niego, iak Dziecię, Oćiec weyrzał i by ciebie ratował w każdey potrzebie.

10. Gdyż cię tedy, JEZU! widzę, na drzewie wißącego, grzechami się swemi brzydzę, ktoremi niewinnego zabiłem nießczęśliwy, w wierze lecz niewątpliwy! proßę: Niech twe umęczenie daie mi wieczne zbawienie.

11. Nuż za toć w ofiarę daiwam dußę i ciało swoie, JEzu! gdyż nic więcey nie mam, weźmi całe życie moie. Umarłw coć niewdzięcznego, bądź Gościem serca mego, niech z tobą żyię, umieram, w niebie Krolestwo odbieram.

12. Tysiąc tobie dzięk oddawam, JEzu! z ßczerą wdzięcznością, żeś śmierć i piekło

zburzył

zburzył sam; terazem twą własnośćią: O ty moia Radośći; by ćię śliczna światłośći duſza wnet w koronie znała: Przyidź, twa męka iuż śię ſtała!

109) Krotkie ogarnienie Paſſyi ze czterech Ewangeliſtow.

Rozmyślaymyż dźiś, wierni Chrześćianie! iako PAN Chryſtus ćierpiał za nas rany: Od poimania, nie miał odpocznienia, aż do ſkonania.

2. Naprzod w ogroycu wźiał pocałowanie, toć Judaſz zdrayca dał był Zydom znamię: Oto, Zydowie! mego Miſtrza maćie, tegoż imayćie.

3. Wnet śię rzućili, iako lwi okrutni, apoſtołowie od niego ućiekli: Tam z wielkim hurmem, wiedźion do Annaſza, Poćiecha naſza.

4. Pierwſzey godźiny przed Piłatem ſtanął, nieſprawiedliwie od Zydow oſkarżon: Roſkazał Piłat, aby był biczowan, ten niebieſki PAN.

5. Krzyknęli wſzyſcy o godźinie trzećiey: Niechcemy ſwoiey krzywdy ćierpieć więcey; niechay na krzyżu, ſwoy żywot położy, ten to Syn BOży!

6. Z oſtrego ćiernia koronę uwili, naſzemu PAnu na głowę włożyli. Pośmiewaiąc śię, przed nim poklękali, krolem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miaſta, PAN ſzoſtey godźiny, Zydowie z niego odźienie złożyli; potym go na krzyż, okrutnie rozbili, octem poili.

8. Oycu śię modlił za ſwe krzyżowniki: Odpuść im BOże! a bacz te nędzniki; ktorzy nie wiedzą, co mi wyrządzaią bo mię nie znaią.

9. Matkę pod krzyżem ſtoiącą, obaczył, Janowi onę, w opiekę poruczył: Oto niewiaſto! maſz Syna ſwoiego, dźierżże * śię tego.

* Dźierżże śię, t. i. trzymay śię.

10. J wźiął apoſtoł, matkę PAna ſwego, ſzedł z nią od krzyża, do domu ſwoiego: Jako Syn właſny, onę opatruiąc, i w ſmutku ćieſząc.

11. Pole-

11. Polećił Ducha BOgu Oycu w ręce, wołaiąc umarł, zaćmiło śię słońce; ziemia śię trzęsła dziewiątey godźiny, nie bez przyczyny.

12. Zstąpił do piekła mocą swego BOstwa, tamże oświadczył znak swego zwyćięstwa: Ciała umarłe z grobow powstawały, widźieć śię dały.

13. Nikodem z Jozefem uczynili prozby, by ćiało z krzyża bespiecznie zdiąć mogli: Piłat ich prozby w niwczym nie przebaczył, bo tak BOG raczył.

14. Czasow nieszpornych był z krzyża zdeymowan, przez swoie sługi, wszego stworzenia PAN: Panie też święte tam z daleka stały, na to patrzały.

15. Drogim balsamem ćiało pomazali, a z nabożeństwem w Syndon * uwiiali: Włożyli ie w grob ostatniey godźiny, płacz uczynili.

* Syndon, t. i. kosztowne płotno.

16. Płaczmyż dźiś wszyscy, wierni chrześćianie! dźiękuiąc PAnu, za naydroższe rany: Iż za nas raczył, tak okrutnie ćierpieć, chcąc nas sobie mieć.

110) **Jan. 19, 5. Tedy JEzus wyszedł na dwor, niosąc one ćierniową koronę, i on płaszcz szarłatowy, i rzekł im Piłat: Oto człowiek!**

O Welt, sieh hier dein Leben.

Na notę: Już mała pola, lasy.

Swiećie, przypatrz śię swemu na krzyżu rospiętemu Zdrowiu, bo umiera! Zbawićiel twoy, Krol chwały, chętnie wszystkie upały ran, bićia, hańby odbiera.

2. Podnieś nań oczy swoie, a patrz, iak krwawe znoie po nim śię zlewaią; z wnętrzności serca iego, od bolu nieznośnego, gęste wzdychania powstaią.

3. Ktoż ćię tak pokatował, biczami pokarbował JEZU, me Zbawienie! wszakeś nie iest grzesznikiem, nie rownym nam złośnikiem, ty nie wiesz co iest zgrzeszenie.

4. Ja,

4. Ia, i me ciężkie złości, ktorych, iako w wnętrznośći morskiey piasku wszego, wzruszyły te nawały, ktore na cię powstały, w dzień ciężkiego bolu twego.

5. Jamći miał być związany, i na wieki podany do piekła smętnego; twe bicze, twe kaydany, i bol tobie zadany, trapić miały mię winnego.

6. Bierzesz na plecy swoie, wszystkie ciężary moie, cięższe nad kamienie. Ty ponośisz przeklęctwo, a ia błogosławieństwo; bol twoy mych bolow ulżenie.

7. Podiałeś się mnie ręczyć, i dałeś się umęczyć, dla długu wielkośći mego: Ciebie zelżono ostrą z ćiernia korong; a to znośisz w ćierpliwośći.

8. Wpadłeś w śmierći paszczękę, bym ia, przez twoię mękę, śmierći miał wolnośći; grobu twego ćiemnośći zniosły me śmiertelnośći: O niesłyszana miłośći!

9. Za to, JEzu kochany! iam iest obowiązany tobie w oka mgnienie: Co dusza, ciało może, to wszystko z chęćią łożę na czći twoiey wystawienie.

10. Wieleć ći dać nie mogę, bo śiły me ubogie, lecz iedno uczynię: Smierć i męka twa, PAnie! poki mi życia stanie, w sercu moim odpocznie.

11. Przed oczy ią wystawię, bym gdźie się kolwiek bawię, miał serca radośći: Zwierćiadło niewinnośći, pieczęć wielkiey miłośći, i nieobłudney szczerośći.

12. Do iakiey nasze złośći BOga popędliwośći i pomsty wzniecaią; iak ciężkie iego kary, i gniew za grzech bez miary, męki twe mię nauczaią.

13. Uczę śię ztąd w ubiory przybierać cney pokory, i serca ćichośći; i iako tych mam miłować, ktorzy mię prześladować i zasmucać zwykli z złośći.

14. Niech złe ięzyki sieką, iak miecze, niech mię pieką, zniosę to ćierpliwie; ustąpię prawa mego, winy bliźniego mego odpuszczę rad i chętliwie.

15. Ciało chcę ukrzyżować, i wcale wydziękować złey iego lubości; czym się oko twe brzydźi, tego się i me wstydźi, i schroni podług możności.

16. Twe głębokie wzdychanie, twe na krzyżu stękanie, łzy wylane hoynie sprawią, że przy mym zgonie ia w twoim Boskim łonie zasnę wdzięcznie i spokoynie.

111) Luk. 24, 26. Azaż nie muśiał Chrystus tego ćierpieć, i wniść do chwały swoiey?

Hilf GOtt, daß mirs.

Szczęść, pomoż PAnie BOże, ty Stworzyćielu moy! syllaby, rymy nowe zbierać na chwałę twą; abym wesoło zaśpiewał, słowo twoie rozsławił, i proszę, byś przy mię stał.

2. Wiecznie trwa słowo twoie, iak prorok Izaiasz w księdze swey opisuie, rychley przeminie ten czas; i co sam BOG stworzyć raczył, choćby wszystko zginęło, łatwieyby snadź przebaczył.

3. JEzus, Słowo Oycowskie, przyszedł na świat w nędze, sprawuiąc cuda wielkie, wydan za pieniądze; przez ucznia swego, Judasza, na śmierć iest zaprzedany PAN, Poćiecha nasza.

4. Kiedy wielkonocnego baranka pożywał, potym nie minął tego, chleb z ręku swych dawał, rzekł: Jedzćie to ćiało moie, ktore za was wydane, na grzechow odpuszczenie.

5. Ku piciu im podawał krew swą drogą w winie, śmierć swą rozgłaszać kazał, Paweł pisze, mowiąc: Kto tego chleba zażywa, i pić będźie z kielicha, ten nigdy nie umiera.

6. JEzus uczniom nogi mył, oneyże godziny, słowy słodkiemi uczył, z zwykley swey namowy: Zobopolnie* się miłuyćie; po tymći was poznaią, że moiemi ieśteśćie.

* Zobopolnie, t. i. iedni drugich społecznie.

7. Chrystus w ogroycu klęczął w modlitwie strwożony, Zydow tam oczekiwał, od nich był związany; do sędziego prowadzony,

zelżo-

zelżony i ſtrapiony, na śmierć ieſt potępiony.

8. Na krzyż rozbity wiśiał, JEzus, ono Książę, i nas do śiebie żądał, przetoż mowił: Pragnę! zwłaſzcza, zbawienia naſzego, dla tego śię narodźił z żywota przeczyſtego.

9. Skłoniwſzy głowę ſwoię, oddał Ducha ſwego, iak o tym mamy ſprawę od Jana świętego; z krzyża w grob śię położyć dał, trzećiego dnia zmartwychwſtał, iak ſam był przepowiedźiał.

112) Izai. 53, 5. **Kaźń pokoiu naſzego ieſt na nim, a śinośćią iego ieſteśmy uzdrowiony.**

Sey mir tauſendmal gegrůßet.

Na note: Weſel śię, o duſzo.

Tyśiąc ćię pozdrawiam razy, JEZU, mię miłuiący! a za moie wielkie zmazy, na krzyżu boleiący. O, iak błogo duſzy mey! pod krzyżem męki krwawey, upaść na kolana ſwoie, poznawſzy miłośći twoie.

2. Czczę, przyćiſkam całuiący rany twe niezliczone, ſpławy krwie hoynie płynącey, nogi gożdźmi zranione: O, ktoż twoie miłośći, Krolu moy! ktoż żądośći za mym zbawieniem wymowi? J ktoż ie godnie wyſłowi?

3. Pozbaw mię, duſzy Zbawienie! chorob mych, i żałośći, day mi bolow mych ulżenie, Lekarzu! znieś ſłabośći, przez Adama wrodzone, i właśnie zaſłużone; rany moie śię zagoią, gdy ie pokropiſz krwią twoią.

4. Napiſz krwawe twoie rany w ſerce me, święty PAnie! by, w żadne godźin odmiany, nie ſzły w zapamiętanie; tyś mi ieſt Naymilſzy, duſzy mey Naywdźięczniey ſzy: Niech mam u nog twych leżący, znak miłośći twey gorący.

5. Nie puſzczę śię ia nog twoich, trzymam śię ich uśilnie; patrz na ſkładanie rąk moich, i mię ſamego pilnie, ſtyſz z krzyża wyſokośći prozb moich gorliwośći, a mow: Poprzeſtań żałośći, JA gładzę twe nieprawośći.

113) Krotki opis passyi ze czterech Ewangielistow.

Umęczenie naszego PAna JEzu Chrysta, waż każdego wiernego serce, duszo czysta! wziąwszy przed się bolesne iego święte rany, ktoremi nas wykupił grzeszne Chrześciany.

2. JEzus od swego Oyca na ten to świat wyszedł, aby szukał swych owiec, dla ktorych on przyszedł; barzo ie umiłował, aż za nie duszę dał, na ramionach ie nosił, bo wierny Pasterz był.

3. JEzusa Judasz przedał z pieniędzy chćiwośći; BOG Oćiec Syna zesłał z wielkiey swey miłośći; PAN się za grzeszne wydał, bo ie wykupić chćiał.

4. JEzus pierwey wieczerzał z swemi zwolenniki, ćiało i krew rozdawał, nie taiąc swey łaski: Kazał wszystkim pamiętać śmierć żywota swego; chćieymyż my w tym posłuchać JEzusa miłego.

5. JEzus do ogroda wszedł z swemi zwolenniki, a tam się Oycu modlił, lękaiąc się męki; krwawy pot z niego płynął dla strachu wielkiego: Duszo wierna, dziś rozważ mękę PAna twego!

6. PAna miłośćiwego, gdy Zydowie ięli, Baranka niewinnego rozlicznie targali; obie ręce zwiazawszy PAnu niebieskiemu, wiedli ku Annaszowi niesprawiedliwemu.

7. JEzus tam policzek wziął od sługi złośnego, postan Kaifaszowi od Annasza złego; tam iego wyśmiewali, oczy zawiązawszy, poszyki mu dawali*, twarz świętą uplwawszy.

* Poszyki mu dawali, t. i. W twarz go bili.

8. Rano na ratusz wiedziony, by go Piłat sądził, znaiąc go być prawego, pospolstwo odwodził: Chcąc puśćić Niewinnego, iak obyczay mieli; nie chćieli PAna swego, o zboycę prosili.

9. Piłat dla ich krnąbrnośći, kazał go biczować, naywięcey z tey przyczyny, by ie mogł ubłagać; tam członki obnażone okrutnie zranili, nie było tego mieysca, coby go nie zbili.

10. Gdy już był ubiczowan, jeszcze mało było, aż złośliwe rycerstwo męki mu przydało: Koronę nań włożyli z ciernia kolącego, w purpurę go oblekli, maiąc pośmiech z niego.

11. JEzusa wywiodł Piłat tak zmordowanego, wyznawaiąc przed nimi być go niewinnego: Oto, maćie człowieka! Wżdy śię już zmiłuyćie, a niewinney krwie iego, sami śię lituyćie!

12. Gdy go Zydźi uyrzeli, wszyscy społ wołali, aby go ukrzyżowali, głosy wywyższali; niechcąc mieć Krola swego, Cesarza wyznali: Swym śię duchownym Krolem z ubostwa brzydźili.

13. Piłat na ich wołanie śiadł, aby go sądźił, ważąc łaskę Cesarską, w sądźiech sprośnie zbłądźił; umywszy zwierzchnie ręce, niewinnym śię dźiałał, a przećię niewinnego PAna na śmierć skazał.

14. JEzus z miasta wywiedźion, krzyż na sobie niosąc, zemdlony srodze, pod nim częstokroć padaiąc. Wszyscy iego znaiomi zdaleka patrzali, że od świata potępion, żałośnie płakali.

15. JEzusa krzyżowano w iego niewinnośći, ręce, nogi przebili, przydaiąc boleśći: Bo on tak chćiał wykupić, ćiebię, duszo miła! Niechćieyże więcey grzeszyć, ale bądź z nim żywa.

16. JEzus z krzyżem podnieśion tak prawy Pośrzednik, miedzy niebiem i źiemią, z BOgiem świat iednaiąc. Matka, gdy go widźiała na krzyżu w boleśćiach, serdeczną żałość miała, w tych iego ćięszkośćiach.

17. JEzusa miedzy lotry w pośrzodku stawili, iakby lotra przednego, tak go sobie mieli; dźiwnie śię pośmiewaiąc, gdy na krzyżu wiśiał: J to za nasze winy PAN niewinnie znaszał.

18. JEzus śię Oycu modlił za swe krzyżowniki, lotra w pokućie słyszał, i inne grzeszniki. Gdy wszystkiego dokonał, swey głowy nakłonił, Oycu śię porućiwszy, duszę swą wypuśćił.

19. JEzusa umarłego stworzenie płakało, PANA swego miłego wielce litowało: Słońce się wnet zaćmiło, ziemia barzo drżała, niewinność swego PAna tym ukazowała.

20. Nuż, każda wierna duszo! co miłuiesz iego, nie krzyżuy więcey w sobie Zbawiciela swego. Biada! kto śmiele grzeszy, pokuty nie czyniąc, krzyżuiąc Zbawiciela, musi wiecznie zginąć.

21. Chrystusa umęczenie wżdy w pamięci mieymy, a w nim swe wykupienie dostatecznie znaymy; chciaymyć być uczestniki iego umęczenia, znaiący wszystkie krzywdy i prześladowania.

22. Chryste! przez wszystkie prace umęczenia twego, po śmierci racz nas przyiąć do raiu wiecznego. Broń nas od śmierci wieczney, piekielney żałości, a z szczerey łaski twoiey, domieść nas radości!

114) **Matt. 4, 1-11. Wykład Ewangielii w niedziele** *Invocavit.*

Na notę: Prorocy prorokowali.

W trzydziestym roku Chrystus PAN przyszedszy gdzie płynie Jordan, chrzest od Jana bierze sługi, omywaiąc nasze długi.

2. Ztamtąd przez Ducha Swiętego na puszczą wiedzion, od złego aby był szatana kuszon, ktory w niwczym nienaruszon.

3. Poszcząc iuż dni czterydzieści, szatan mowi: Takie wieści są o tobie, żeś Syn BOży: Takli? Z kamienia chleb mnoży*.

* Mnoży, t. i. Uczyń.

4. Na co PAN: Nie tylko chlebem żyie człowiek, ale słowem, ktore z ust BOżych pochodzi; to właśnie człowieka chłodzi.

5. Szatan wnet z nim na wysoki ganek kościelny: Tam skoki, w nadzieię straży anielskiey, chce, by czynił PAN niebieski.

6. Ktory mu się i tam broni, a iak przed tym, pismem gromi: Nie kuś mowiąc, nie kuś BOga! bo tam więc gotowa trwoga.

7. Znowu szatan na wysoką wzniosł go gorę, gdzie szeroką moc pańtstw, krolestw ukazuie, dać za ukłon obiecuie.

8. Tam

8. Tam dopieroż PAN surowie: Podź precz, zdrayco! w świętym słowie, BOga, rzekł, chwalić kazano, samemu służyć podano.

9. A w tym szatan iako zmyty*, poszedł zwyczaynymi tryty**; anielska straż przystąpiła, PAnu, iak winna, służyła.

* Zmyty, t. i. Z wstydem wielkim.

** Tryty, t. i. Chodem.

10. PAnie! ktoryś w nędzy, w głodźie chćiał być kuszon, w ludzkim rodźie, iż mdłość wielka. Ratuy BOże! Ktoż nam bez ćiebie pomoże?

11. Ty wszem władasz, tyś Hetmanem, w niebie, ziemi, w piekle PAnem: Znay śię do stworzenia swego, a broń od wszystkiego złego!

X. Na Kwietną Niedźielę.

115) **Matt. 21, 9. Lud wprzod i pozad idący wołał, mowiąc: Hosanna, Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, ktory idźie w imieniu PAńskim.**

Tyś iest Izraelski Krol, z Dawidowego pokolenia, ktoryżeś nam w imię BOże, pożegnany żądaiący Krol przyszedł.

2. Wszystek zastęp niebieski chwali ćię, PAnie! zbor anielski, także i śmiertelny człowiek, i też inne wszystko twoie stworzenie.

3. Lud Judski przećiw tobie z palmami wyszedł był na drogę: My tobie, Kroluiącemu! nabożnie, ku czći twey świętey śpiewamy.

4. Onić śię podobali, przyimież też nabożeństwo nasze, Miłośćiwy, Dobrotliwy! Tobieć śię bowiem wszystko dobre lubi.

5. Dziś ćię ze czćią przyięli, a w piątek ćię ukrzyżowali: Nie raczże na nas dopuszczać, abyśmy tę łaskę twą mieli wzgardzać.

6. Rozgi przed tobą słali, potym śię z ćiebie naśmiewali: O PAnie! racz na nas weyrzeć, a nie day śię nam prawdy twoiey zaprzeć!

 7. Odźie-

7. Odzienie przed cię słali, potym twoie z ciebie zdzierali: Racz z nas zdiąć odzienie złości, a day nam chodzić w żywota nowości.

8. Krolem cię przywitali, potym się ku tobie nie znali: Nie raczże na nas dopuszczać, byśmy się ciebe, nasz PAnie! mieli przeć.

9. Lud cię ten błogosławił, a potym cię okrutnie zhańbił: Day, byśmy cię prawie znali, a przy tobie zawżdy statecznie trwali.

10. Byśmy w tobie ufali, nadzieię krom ciebie nie mieli; boś ty iest nasze Zbawienie, od ciebie grzechow wszystkich odpuszczenie.

11. Bądźże cześć, chwała tobie! boś ty sam iest PAnem na niebie; tobieć ią służnie dawamy, gdyż od ciebie wszystko, cokolwiek mamy.

XI. O Pogrzebie PAńskim.

116) Rzym. 6, 4. Pogrzebieniśmy z Chrystusem przez chrzest w śmierć.

Nun ist es alles wohl gemacht.

Na notę: Złećiłem PAnu me sprawy.

Już się, człecze! dobrze stało, gdy PAN, że się wykonało, głosząc, ducha Oycu oddał, i zgotował żywot, abyś go wiecznie miał.

2. Straszna recz iest! że Krol chwały wiśi na krzyżu zbledniały; ziemia się trzęsie, rospada, noc zapada, iż umarł ten, co wszem władą.

3. Słońce iasność swą zakrywa, a zasłona się rozrywa, groby się też otwieraią, cud wydaią, gdy świętych ciała z nich wstaią.

4. Gdyż stworzenie się porusza, niech serce, człecze! się wzrusza: Skały ryczą, ty zatwardzasz serce w ten czas, i skruchy naymnieyszey nie masz.

5. Tyś iedynie przyczynę dał, że JEzus na krzyżu wiśiał, że głosem wielkim zawołał, po tym skonał, i ciało swe w grob włożyć dał.

6. Przetoż idź z nim ku grobowi, a nie służ więcey grzechowi; ieżli z nim niechcesz umierać, grzeszyć przestać, muśisz piekielne męki trwać.

7. Ach,

7. Ach Oycze! Syn twoy kochany na śmierć zdradliwie wydany, ćierpi za moie złe sprawy, i zabawy: Bądź mi, proszę, w nim łaskawy.

8. Poydę z nim do grobu iego, bym oglądał Niewinnego; z nim się też chcę dać pochować, z nim umierać, z nim zbawiennie odpoczywać.

9. JEzu! we mnie sam umartwiay węża piekielnego rodzay, starego człeka, bym twym był, duchem się wzbił w niebo, i tobie zawsze żył.

10. Czyli w grzechu nieczystośći dłużey żyć mam? Ach! wszey złośći iarzmo zrucę, ktorem dźwygał, świat miłował; iuż wiem, że mi PAN łaskę dał.

11. Dziś wszem grzechom odumrzeć chcę, a w twey tu żyć, JEzu! łasce; śmierć twa żywot mi wroćiła, śmierć zgładźiła, drzwi niebieskie otworzyła.

12. O JEzu Chryste! pośił mię w mym przedśięwźięćiu, abym śię słowa twego mężnie trzymał, boy wytrzymał, w niebie koronę otrzymał.

13. A tak, naydroższy JEzuśie! żeś sam na śmierć za mię dał śię, wystawiać ćię chcę serdecznie, tu docześnie, a po boiu ondźie wiecznie.

117) **Dan. 9, 24. Tedy zniesione będą przestępstwa, i zapieczętowane grzechy.**

Nun giebt mein JEsus gute.

Na notę: Pogrzebmy ż to ćiało.

Już JEzus nam dobrą noc dał, iuż mąk na krzyżu dokonał, iuż i w ręce Oycu swemu oddał swą duszę miłemu.

2. Ach, stworzenia! przybywayćie, żałosną pieśń zaśpiewayćie, albo głośćie iako dzwony: BOG umarł dla nas wćielony!

3. Rwiy się zasłono kośćielna! Trzęś śię, ziemio, wielodźielna! Niech śię gory rozstępuią! Azaż żałośći nie czuią?

4. Niech i obłoki trzaskaią, opoki śię rospadaią, groby też zmarłych zawarte, niech świętym będą otwarte! G 5 5. Niech

5. Niech żywioły z każdey strony uderzą iak w głośne dzwony! by JEzus ukrzyżowany, po cichu nie był schowany.

6. Niewiasty tam smutne stały, radeby koniec widziały, wszakże nie wiedzą, co począć: Czy się ważyć, o ciało prosząc?

7. Aż Jozef, z Arymackiego miasta, odważył się tego, radny pan, przecię nie radził, iak gniew Zydow się osadził.

8. Serca iest nieleękliwego, idzie śmiele do sędziego, prosi o ciało strapione, ktore też mu pozwolone.

9. Tamże i Nikodem przybył, a iako dawny zwyczay był, ciało PAńskie namazali maścią drogą, iak żadali.

10. Tak ciało przyozdobione, a balsamem namaszczone, spuścili wczesnie w grob nowy Jozefow, co był gotowy.

11. Uważ, iak JEzus, Syn BOży, teraz zmarły w grobie leży; tak ty, człecze! co tu żyiesz, grobu swego nie pominiesz.

118) Jan. 12, 25. **Kto miłuie duszę swoię, utraci ią; a kto nienawidzi duszę swoiey na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże iey.**

O Traurigkeit! O Herzeleyd!

O żałości! O boleści! Ktoż dziś nie lamentuie? widząc, że się tu pogrzeb BOgu odprawuie.

2. Ztąd cięszki żal, że sam skonał na krzyżu Wodz żywota, przez co grzesznym otworzył do krolestwa wrota.

3. Człek złośliwy! grzech brzydliwy są tey śmierci przyczyna, ci zabili zmarłego PAna sprosną winą.

4. Twoy Kochanek, cny Baranek, leży tu krwią skropiony, ktorą obficie wylał, abyś był zbawiony.

5. Krasomowco! Wiary Dawco! iak srodześ iest ubity? aby płynął z mych oczu strumień łez obfity.

6. Naypięknieyszy, nayszczodrzeyszy Synu panny prawdziwy! Nikt na twą krew bez skruchy weyrzy żałośliwey. 7. Ten

7. Ten szczęśliwy, kto chętliwy do rozmyślania tego, co wyścał PAN włożony do grobu ciemnego.

8. O JEzu moy! niech mam pokoy w ranach twoich bespieczny; to mey dusze mieszkanie, to grob ostateczny!

Insza Kompozycya.

O Traurigkeit! O Herzeleyd!

O żałości! O gorzkości! serdeczne nas imaią kiedy BOga iedyne Dziecię w grob składaią.

2. O niewoli! BOG atoli na krzyżu sam umiera; przez śmierć swą iednak w niebo wszystkich nas zabiera.

3. O grzeszniku! O nędzniku! twe grzechy go zabili; miasto ciebie utracił żywot JEzus miły.

4. O Kochanku! O Baranku BOży, krwią pokropiony! ktora z ran twych na wszystkie ciekła świata strony.

5. O cukrowe Chrystusowe usta, iak was ubito! O nayślicznieysza twarzy! Przeczże cię nakryto?

6. O Obrażie! Czemuż skażie podlegasz wdzięczny kwiecie? Nikt bez żalu na krew twą pogląda na świecie.

7. O szczęśliwy! kto te dziwy rozbieraiąc w dufności; z grobu PAna chwały, smak kosztuie miłości.

8. O JEzuśie! Ach zmiłuy się! Day, proszę cię ze łzami, bym do ciebie, aż w sam grob, garnął się żądzami!

XII. O Zmartwychwstaniu PAna JEzusa.

119) Obiaw. 1, 18. Byłem umarły, a otom iest żywy na wieki wiekow, Amen! Mam klucze piekła i śmierci.

Ach GOtt! mich drückt ein.

Na note: Chrystus leżał w nocy.

Ach BOże! toć kamień wielki mię tłoczy: Ktoż go zwali? Tobie świadom bol moy wszelki, co me wnętrzności

 pali.

pali. JEZUS żyie, iam zmarły; teć są trwogi, co mię starły: Dla grzechow nie znam mego Miłego.

2. Ktoż mi ten kamień odwali, ktorymem przyćiśniony? Gdy śię wierzch grobu obali, bym mogł być pośćieszony. Czy nie mam z śmiertelnośći wniść do niebieskich świątłośći? Ktoż mię tych wiąsk pozbawi, i zbawi?

3. Serce smętne, nie troszczże śię! iuż JEzus twoy zmartwychwstał: Smierć i piekło boią go śię, zwiąski grzechow on porwał; ten też wyrwie przez śmierćią swą, zmaży grzechowey duszę twą, a tak w duchowne żyćie wprowadźi ćię.

4. Dlategoć on dźiś zmartwychwstał, byś i ty powstał za nim, przez moc iego zbawienie miał, i do radośći wszedł z nim, przez krzyż i trwog ćięszkośći, i z padołu ćienia śmierći, przeniesion był na wieczność, na radość.

5. Tu JEzus ćie nie zostawi, gdyż ćię sam iuż uprzedźił, on ćię z wszech wiązek wybawi, ktorymiś związany był; uwolni ćię z poimania śmierći, bez twego starania, i wywiedźie twe nogi z wszey trwogi.

6. Anieli PAńscy ćię z sobą do JEzusa powiodą, a ćię boiuiąc za tobą, do drzwi żywota wwiodą. Szukasz Nazareńskiego? Oto, idź z świętemi iego, gdźie JEzus wiąski porwał, i powstał.

7. W grobie grzechowym niemasz go: Ach nie! kto z nim zmartwychwstał, szczerze słucha głosu iego, przy takim być obiecał. Przetoż, człecze! serce twe doświadcz, a odpraw pokutę, tak śię zwali opoka z wysoka.

8. Uciekay z grobu do nieba, tam znaydźiesz twe Zbawienie; wiarę z świata wyniść trzeba opuśćić źiemskie tśnienie; tak śię JEzus naysłodszy da znaleść, iak Skarb naydroższy, tedy go, iak śię kwapisz, obłapisz.

9. JEzu! day mi powstać z tobą w duchu, a z tobą tu żyć, aż mię poćiągniesz za sobą, i dasz koronę nabyć, ktorą po tym kłopoćie mnie dasz

w nie=

w niebieskim żywocie. Niech, PANIE! te wzdychanie się stanie.

120) Dzie. 2, 24. Ktorego (JEzusa) BOG wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci; iakoż była to niepodobna, aby od niey miał być trzymany.

Christ lag in Todes.

Chrystus leżał w mocy śmierci, za nasze grzechy wydany, ten też zaś mocnie wstał z martwych, i przyniosł nam żywot wieczny: Zkąd się wszyscy weselmy, BOga chwaląc, wdzięczni bądźmy, śpiewaiąc; Alleluia, Alleluia!

2. Nikt nie był, coby śmierć zgładził, ze wszystkich synow ludzkich, toć nasz grzech ciężki sprawił, bo nam niewinność utracił; zkąd śmierć sroga przypadła, i nad nami prawo wzięła, dzierząc* nas w swym krolestwie, Alleluia! *Dzierząc, t. i. Trzymaiąc.

3. JEzus Chrystus, sam Syn BOży, na mieysce nasze zstąpił, tenci sam grzech precz oddalił, czym śmierć okrutną zwyciężył; odiął iey gwałt, moc wielką, że ledwie trzyma postać swą, żądło swe iuż straciła, Alleluia!

4. Przedziwna to woyna była, gdy śmierć z Żywotem walczyła, Żywot zwycięstwo otrzymał, gdy śmierć srogą podeptał. Bostkać to wola była, że śmierć druga* pożrzeć miała, by posromocenie wzięła, Alleluia!
* Smierć druga t. i. Nasza śmierć, ktora JEzus zgładził.

5. Toć Baranek wielkonocny, o ktorym BOG przykazał, ten dla nas z wielkiey miłości, na krzyżu iest ofiarowan. Krew iego dom nasz* znaczy, czym się wiara wielce cieszy; zarażenie nas nie ruszy, Alleluia!
* Dom nasz, t. i. Serce nasze, 2 Moyż. 12, 5.

6. Swięćmyż to święto wielebne z miłością i z radością, ktore nam BOG sprawił ninie, będąc niebieską Swiatłością, promieniem swey iasności, wiedzie nas z wiecznych ciemności, życząc nam niebieskiey radości, Alleluia!

7. Nuż z radośćią używaymy wßech potraw wielkonocnych*, a kwas stary** precz odrzućmy, od spraw ludzi pobożnych; Chrystus naß Pokarm będźie, nasycaiąc naße dußę, w tym wiara niech przestaie†, Alleluia!

* Potraw wielkonocnych, t. i. Nie poświęconego chleba i mięsa w kośćiele Rzymskim; ale potraw duchownych, przaśnikow ßczerośći i prawdy, 1 Kor. 5, 8.

** Kwas stary, t. i. Stare grzechy, fałßywa naukę i niezbożny żywot.

† Niech przestaie, t. i. Niechay dosyć ma na łasce JEzusa.

121) Mark. 16, 6. Nie lękaycie śię; JEzusa ßukaćie, onego Nazareńskiego.

Chrystus PAN zmartwychwstał, a nam na przykład dał, iż mamy z martwych powstać, z PAnem BOgiem wiecznie krolować, Kyrie eleyson.

2. Leżał trzy dni w grobie, dawßy przekłoć sobie bok, ręce, nodze obie, na zbawienie, człowiecze! tobie, Kyrie eleyson.

3. Trzy Marye poßły, drogie maśći niosły, chćiały Chrysta pomazać, iemu cześć i chwałę dać, Kyrie eleyson.

4. Gdy na drodze były, tak z sobą mowiły: Ktoż nam ten kamień odłoży? pod nim leży Syn BOży, Kyrie eleyson.

5. Gdy nad grobem stały, rzekł im anioł biały: Nie boyćie śię, dźiewice! uyrzyćie BOże lice, Kyrie eleison.

6. Bądźmyż wßyscy weseli, iako w niebie anieli; czegośmy pożądali, tegośmy doczekali, Kyrie eleyson.

7. My śię weselimy, BOgu chwałę wzdaiemy, iż śię narodźil z dźiewice. Day nam widźieć swoie lice, Kyrie eleyson.

122) Mark. 16, 6. JEzus wstał z martwych, niemaß go tu.

Christ ist erstanden.

Chrystus PAN zmartwychwstał, wßystkie męki wystał; zkąd mamy poćiech wiele, JEzus naße Wesele, Kyrie eleyson.

2. By nie był zmartwychwstał, świat by śię nie ostał*; lecz, że raczył zmartwychwstać,

wſtać), ſłuſzna, mu na cześć śpiewać, Kyrie eleyſon.

* Swiatby śię nie oſtał, t. i. Wſzyſcy ludźie byliby potępieni.

3. Alleluia, Alleluia, Alleluia! Dźiś ma świat poćiech wiele, JEzus naſze Weſele, Kyrie eleyſon.

123) 2 Tym. 1, 10. **Chryſtus śmierć zgładźił, i żywot na iaśnią wywiodł, i nieśmiertelność.**

Chryſtus PAn zmartwychwſtał, zwyćięſtwo otrzymał; bo zburzył śmierć ſrogą ſwoią śmierćią drogą, Alleluia! Kyrie eleyſon.

2. Zwalczył czarta złego, a ſtarł głowę iego; człowieka grzeſznego wydarł z mocy iego, Alleluia! Kyrie eleyſon.

3. Srodze grzech poraźił, a moc iego ſkaźił, żywot naſz naprawił; to z łaſki ſwey ſprawił, Alleluia! Kyrie eleyſon.

4. O Chryſte, naſz PAnie! przez twe zmartwychwſtanie, day nam z grzechow powſtać, łaſki twoiey doſtać, Alleluia! Kyrie eleyſon.

5. A po tym kłopoćie, day w wiecznym żywoćie z tobą krolowanie, naſz wſzechmocny PAnie! Alleluia! Kyrie eleyſon.

124) 1 Kor. 5, 8. **Obchodźmy święto, nie w ſtarym kwaśie, ani w kwaśie złośći i roſpuſty; ale w przaśnikach ſzczerośći i prawdy.**

Ihr Chriſten! ſeht, daß ihr.

Na note: Weſelmy śię, Chrześćianie.

Chrześćianie! patrzćie w ten czas, abyśćie wyczyśćili z śiebie on ſtary grzechu kwas, i złość w ktoreyśćie żyli: Bądźćie zaczynem nowym przaśnym, czyſtym i gotowym ćiaſtem BOgu przyiemnym.

2. Na to dobrze baczność dayćie, byśćie czyſtemi byli; a ſerc waſzych doświadczayćie: Jeźliśćie z BOgiem żyli? Ach! trocha kwaſu w prętkośći zakwaſza wſzyſtkie ſłodkośći przaśnego zaczynienia.

3. Tak śię też i z grzechami ma, gdźie ieden z nich panuie, tam śię taiemnie złość trzyma, i ſzczerość ſerca pſuie; Baranek w przymierzu nowym,

nowym chce, by każdy w sercu zdrowym
czysty był i w sprawach swych.

4. Kto te święto obchodzić chce, ten nie
musi zapomnieć, ziół gorskich zażywać w skru-
sze, i złości nienawiedzić; by go Baranek
kochany, za nas w śmierć ofiarowany, krwią
swą oczyścił z grzechu.

5. Przetoż iuż nie w kwaśie złości tę
wielkanoc trzymaymy, ni w rospuście, ni
w hardości PAnu się sprzeciwiaymy; raczey
to święto radości, w przaśnikach prawdy
szczerości po chrześciańsku święćmy.

6. O JEZU, Baranku BOży! użyczże
nam darow twych, niech się wiara w sercach
mnoży, i pokoy w duszach czystych: Day, by
w nas twe słowo święte, grzechu kwaśności
przeklęte do szczętu wyniszczyło.

125) Obiaw. 5, 5. Oto, zwyciężył Lew,
ktory iest z pokolenia Judowego.

Heut triumphiret GOttes.

Dziś Chrystus Krol wieczney chwały, wie-
dzie tryumf* okazały, Alleluia, Alleluia.
Pozorny w śliczney koronie odbiera cześć
na Syonie, Alleluia, Alleluia!

* Tryumf, t. i. Zwycięstwo.

2. Gdzież teraz, śmierci! śmierć twoia?
Kędy twa, szatanie! zbroia? All. All. Na-
szedł Mocnieyszy zbroynego mocarza, i wziął
łup* iego, All. All.

* Łup, t. i. Wszystko, czego szatan nabył: Sławę, moc, panowanie, &c. Żyd. 2, 14.

3. O JEzu! na wieczne lata, Ozdobą ca-
łego świata, All. All. Z łaski przypuść nas
do swego zwycięstwa nieśmiertelnego! All. All.

4. Tu nic, iak strach i ucisk ma, kto wie-
rząc, twych się słow trzyma, All. All. Od
świata wzgardzon wyśmiany bywa i na
śmierć skazany, All. All.

5. Niechay szatan co chce broi, z wier-
nych się go nikt nie boi, All. All. Padło
piekło z woyski swemi, a myśmy dziećmi
BOżemi, All. All.

6. Z tąd na ziemi chwalim ciebie, ktorego
czci pełno w niebie, All. All. Ginie świat,
ratuy

ratuy swych, PAnie! a day z nim szczesne rozstanie, All. All.
7. Chwała wiecznemu Krolowi, BOgu Oycu i Synowi, All. All. Chwała Duchowi Swiętemu, iednemu BOgu naszemu, Alleluia, Alleluia.

126) **Kol. 2, 15. Chrystus złupiwszy kśięstwa i mocy, wiodł ie na podźiw, iawnie trymfuiąc z nich sam przez śię.**

Erschienen ist der herrlich' Tag.

Dźiś nam nastał dźień ozdobny, święcenia radośći godny. Dźiś PAN Chrystus trymfuie, i nieprzyiaćiel to czuie, Alleluia!
2. Stary wąż*, grzech, śmierć i piekło, przed twarzą iego ućiekło. Biedy, trwogi dźiś ustały; PAN to sprawił zmartwychwstały, Alleluia! * Stary wąż, t. i. Szatan.
3. Trzy Marye śię wezbrały do grobu, by namazały Chrystusa w grob włożonego, aż słyszą zmartwychwstałego, Alleluia!
4. Czegoż, rzekł anioł, szukaćie: niemasz go tu: Oto, maćie mieysce, gdźie PAna złożono! niech to będźie rozgłoszono, Alleluia!
5. Tą nowiną przerażeni uczniowie barzo strwożeni; z serca śię uradowali, kiedy PAna oglądali, Alleluia!
6. Z dwiema w drodze PAN rozmawiał, wielce śię im ludzko stawiał, z radośći w sercu pałali; w łamaniu chleba poznali, Allel.
7. Nasz Samson, Chrystus, srogiego podeptał lwa piekielnego; bramy piekielne połamał, i moc diabelską przełamał, Alleluia!
8. Jonasz trzy dni* był połkniony; trzy dni Chrystus pogrzebiony; dłużey go śmierć nie strzymała, mocy po temu nie miała, Alleluia!
* Trzy dni, t. i. W piatek, w sobotę, w niedźielę; bo Zydźi co śię tknęło dnia, za dźień rachowali.
9. Dźiś Zywot śmierći panuie, żądło, bodźiec* odeymuie. Chrystus wszystkie mocy skroćił, żywot stracony przywroćił, Alleluia!
* Bodźieć, t. i. Moc śmierći.
10. Dźiś z Egipskiego więźienia* dostępuiem uwolnienia: Baranka wielkonocnego dźiś pożywamy świętego, Alleluia!
* Więźienia, t. i. Z piekła.

11. Dźiś stary kwas wyrzucamy, słodkie chleby przybieramy, chodząc w żywota nowośći, w myśli i w serca czystośći, Alleluia!

12. Miia nas anioł truiący, pierworodztwo morduiący. Krwią Chrystusową poznaczone drzwi nasze** są ochronione, Allel.

* Anioł truiący, 2 Moyż. 12, 13.
** Drzwi nasze, t. i. Serce nasze, Obiaw. 3, 20.

13. Wszystko, co śię potrwożyło, słońce, źiemia dźiś ożyło: Legło książę świata* tego, wielka radość z zguby iego, Alleluia!

* Książę świata, t. i. Szatan, Jan 14, 30.

14. Wszyscy śię wespoł raduymy, Alleluia wyśpiewaymy! Mieyż, o JEzu zmartwychwstały! od nas wszystkich wieczne chwały, Alleluia!

127) Dźie. 3, 26. **Wamći naprzod BOG, wzbudźiwszy Syna swego JEzusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby śię każdy z was odwrocił od złośći swoich.**

Weil unser Trost der.

Dźiś wesołe zmartwychwstanie, rozmyślaiąc, Chrześćianie, niewymownie śię raduią, a PAnu za to dźiękuią; że śię do nich żywo stawił, a poćiechy ich nabawił.

2. Słońce pląsy odprawuie, źiemia kwiaty pokazuie, drzewa śię w sadźiech pukaią, a święći z martwych powstaią. To im radość wielką rodźi, że JEzus z grobu wychodźi.

* Słońce pląsy odprawuie, t. i. Nie iakby słońce tego święta przy wschodźie podskakiwało od radośći, iak prości mniemaią; ale że, gdy śię przy męce Chrystusowey zaćmiło, teraz iaśnie i wesoło weszło.

3. Co przed tym mrozy skaźiły, co lodne mosty pokryły, co gnuśna źima zgubiła, to nam wielkonoc wroćiła. Skowronki mile śpiewaią, Zwyćięzce śmierći witaią.

4. A wy, czy milczeć będźiećie? ktorzy z pisma pewnie wiećie, że nam k'woli PAN zwyćiężył czarta, ktory nas ćiemiężył*, skruszył iego straszne siły, aby nam nic nie szkodźiły.

* Ciemiężył, t. i. Trapił.

5. A iż tak iest zwyćiężony nieprzyiaćiel z każdey strony, słuszna, abyśmy oddali dźięki

BOgu,

BOgu, i śpiewali temu, co nam do żywota, śmiercią swą otworzył wrota.

128) 2 Tym. 2, 8. Pamiętay, iż JEzus Chrystus wzbudzony iest z martwych.

JEsus Christus unser Heyland.

JEZUS Chrystus naß Zbawiciel, ktory śmierć zwyciężył, iużci zmartwychwstał, wßystkie grzechy poimał, Kyrie eleyson.

2. Ten się bez grzechu narodził, BOga Oyca uśmierzył*; tak nas z nim ziednał, że nam BOG swą łaskę dał, Kyrie eleyson.

* Uśmierzył, t. i. Ubłagał, Rzym. 6, 10.

3. Smierć, grzech, czart, żywot i z łaską, są pod ręką Boską; wßystkich może wyrwać, ktorzy mu się chcą poddać, Kyrie eleyson.

Inßa Kompozycya.

JEsus Christus unser Heyland.

JEZUS Chrystus naß Zbawiciel, ktory śmierć zwyciężył, iużci zmartwychwstał, i też grzech sam poimał, Kyrie eleyson.

2. Grzechu nigdy nie znaiąc PAN, Boski gniew nosił sam; tak nas poiednał, iż nam BOG swą łaskę dał, Kyrie eleyson.

3. Smierć, grzech, czart i piekło k'temu, są poddane iemu; tym nic nie ßkodzą, co za PAnem swym chodzą, Kyrie eleyson.

129) Dzie. 3, 15. Zabiliście Dawcę żywota, ktorego BOG wzbudził od umarłych; czego my świadkami iesteśmy.

Erstanden ist der heilge Christ.

Iużci zmartwychwstał Chrystus PAN, Alleluia, Alleluia! On Pocießyciel świata sam, Alleluia, Alleluia!

2. Gdyby był z martwych nie powstał, All. All. Swiatby wiecznie zginąć musiał, All. All.

3. Lecz gdyż wstał z grobu i śmierci All. All. Chwałać bądź, Chryste! na wieki, All. All.

4. Trzy Maryę ku grobu ßły, All. All. Drogie maście z sobą niosły, All. All.

5. Szukały Chrysta miłego, Allel. Allel. PAna iuż zmartwychwstałego, Allel. Allel.

6. Diwu

6. Dwu aniołow tam znalazły, All. All. Ci ie mile pocieszali, Allel. Allel.

Anioł.

7. Nie boyćie się; weselćie się! All. All. Nie tu PAN, ktorego chcećie, All. All.

Marya.

8. Powiedzże, aniele miły! Allel. Allel. Gdziebym PAna znaleść mogły, Allel. Allel.

Anioł.

9. Już wstał z martwych z grobu swego, All. All. Dziśia dnia wielkonocnego, All. All.

Marya.

10. Ukaż nam Chrysta miłego, All. All. JEzusa zmartwychwstałego, All. All.

Anioł.

11. Patrzćież sam na mieysce ono, All. All. Gdzie go było położono, All. All.

Marya.

12. Niemaß PAna! bym go miała, All. All. Wielce bym się radowała, All. All.

Anioł.

13. Oto, prześćieradło, ktorym, All. All. Przykryty był w grobie swym, All. All.

Marya.

14. Widziemyć to iuż tey chwile, All. All. Pokaż nam, gdźie Chrystus, mile, All. All.

Anioł.

15. Do Galilei poydziećie, All. All. Tam go zapewne znaydźiećie, All. All.

Marya.

16. Dzięka wam, anieli mili! All. All. Raduymy się iuż tey chwili! All. All.

Anioł.

17. Szedßy Piotrowi, powiedźcie, All. All. J inße uczni tym ćießcie, All. All.

Marya do Ludu.

18. Spiewaymyż wßyscy radośnie, All. All. Zmartwychwstał Chrystus potężnie, Allel. Allel.

Pospolstwo.

19. Raduymy się, żyw Zbawićiel, Allel. Allel. Chrystus JEzus Poćießyćiel! Allel. Allel.

130)

130) 1 Kor. 15, 15. Połkniona iest śmierć w zwyćięstwie. Gdźież iest, o śmierći! bodźieć twoy? Gdźież iest, piekło! zwyćięstwo twoie?

O Tod! wo ist dein Stachel.

Na notę: Chwała BOgu z wysokośći.

O śmierći! gdźież iuż bodźiec twoy? Gdźież, piekło! twe zwyćięstwo? Szatana żaden się nie boy; nic iego okrućieństwo: Dźięka BOgu! że przystoynie dał nam zwyćiężyć w tey woynie, przez JEzusa Chrystusa.

2. Jak się wąż stary opierał, gdy się PAn z nim potykał! Chytrze i mężnie naćierał, lecz JEzus go pokonał: A choć mu wąż piętę potarł, wßak się tym by naymniey nie wsparł, gdyż starta głowa iego.

3. Zywym się PAn pokazuie, przećiwniki poima, drzwi piekłu i zamki psuie, łupy z nich iawnie wyima: Ktoż iuż wstrzyma moc takiego Męża i zwyćięstwo iego? gdyż on mocny Zwyćięzca.

4. Smierći Smierćią, a grobowi, Zbawca Skazeniem się stał; tak mordować ßatanowi, choć daley chce, zakazał: Już on większey nie ma mocy, iak, że ßkarzy we dnie w nocy; lecz i z tym zarzucony.

5. Prawica PAńska zwalczyła, dokazawßy mocy swey; prawica PAńska zniszczyła, ço się sprzećiwiało iey. Smierć i czarta Chrystus zraźił, wße woyska iego poraźił; gniew nam iego nie ßkodźi.

6. Zabityć był PAN JEzus naß; lecz, oto! znowu żyie; gdyż tedy Głowa wstała zaś, ktoż nas członki zabiie? Kto się słow JEzusa trzyma, śmierć i grob go nie zatrzyma; bo żyie choć umiera.

7. Kto tu w pokućie prawdźiwey z Chrystusem zmartwychwstawa, ten wolny od śmierći wtorey, ta mu strachu nie dawa; siły śmierći iuż zabrane, niewinność, żywot nam dane, z samą nieśmiertelnośćią.

8. Toć iest tey korzyśći zacność, ktorą w wielkanoc znamy, pokoy, radość, sprawiedliwość,

dliwość, zbawienie, ktore mamy. Tu milczem, gdyż pewnie wiemy, że raz podobni będziemy ciału Chrystusowemu.

9. Zaczym smok stary z swą rotą iuż będzie pohańbiony, gdyż z wielką upadł sromotą, gdy Chrystus PAN wzbudzony: Głowa zwycięża z członkami, zkąd żadney mocy nad nami nie ma chytrość szatańska.

10. O śmierci! gdzież iuż bodziec twoy? Gdzież, piekło! twe zwycięstwo? Szatana żaden się nie boy; nic iego okrucieństwo: Dzięka BOgu! że przystoynie dał nam zwyciężyć w tey woynie przez JEzusa Chrystusa.

131) Żyd. 13, 20. BOG pokoiu wywiodł od umarłych, we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego Pasterza owiec, PAna naszego JEzusa Chrystusa.

O auferstandner Siegesfürst.

Na notę: Wszystko dobrze, co BOG.

O Zwycięzco zmartwychwstały! coś Żywotem nazwany, dziś nam niesiesz pokoy trwały, gdyżeś na radość dany; męka była cię wrzuciła w grob, lecz z nowuś zmartwychwstał, i śmierci zwiąski porwał.

2. Ciężkie długi naszych złości byłyć pęta wrzuciły; za nas twe wielkie litości na krzyż cię wprowadziły; po trudności iuż wolności tyś nas teraz nabawił, skoroś się żywym stawił.

3. Już się zaś wzbiia wesoło k'nam Słońce łaskawości, ktore miawszy ciemne koło, rzuca nowe iasności; terazci nas pomazał zaś PAN oleykiem radości, przywrocił wsze zacności.

4. Moc twoiego Maiestatu przenika grob, kamienie; twe zwycięstwo wiedzie nas tu w pełne łaski promienie: Smierć z szatanem, złym tyranem, wszystkę moc utraciła, i żądło swe zgubiła.

5. O! byśmy wszyscy przystoynie te zwycięstwo poznali, a w sercu swym po tey woynie w wierze żywey pałali; bo niechce nas

Swia-

Swiatłość w ten czas do żywota prowadźić, gdy niechcemy w wierze żyć.

6. Roziaśniyże się tedy sam w sercach naszych, JEzuśie! a niech w przod lampy wiary nam w sercach rozświecaią się; abym przez ćię drzwi otwarte do nieba oglądali, i zgrzechow swych powstali.

7. Ach! day, bym czasu słusznego do ćie, JEzu! przybyli; maśćią serca skrusżonego, dusze nasze zdobili; byśmy skoki, bez odwłoki do ćiebie się zbiegali, maść pokuty kupali.

8. Wygładź z nas spik bespiecznośći, bym rano ćię szukali; a choćbyś się krył, w pilnośći iednak nie przestawali: Tak w prętkośći z grobu złośći uciekli, gdyż zmartwychwstał, przećiwniki poimał. (podeptał.)

9. Day, bym z tobą zmartwychwstali, gdyż ieszcze leżem w grobie, i światłośćim nie poznali. Mocą, ktorą masz w sobie, racz nas sam nieść i tam przenieść, gdźie żyiesz z wybranemi, wszyscy tego życzemy.

10. Tyśiąc strożow tu straż maią podle serca naszego, ći nam przyiść nie dopuszczaią do ćiebie z grobu tego; mocy złośći są w czuynośći, świat skarby swe gotuie, ktoremi dusze truie.

11. Roskosz, troski, maiętnośći mocne zapory maią; obłuda świata, zazdrośći na nie piećięć wkładaią. Ktoż z ćiemnego grobu tego kamień grzechow nam zwali, ktoremum podlegali?

12. PAnie JEZU! ty tylko sam wiesz z tych wiąsk nas wybawić, i wszystkich złośći, ktore nam trapią serca, pozbawić: Zwal ten kamień; a niech idźiem do krolestwa łaski twey, gdźie czart nie ma woli swey.

13. Uwesel nas też łaską twą, gdy w skrusze, w łzach pływamy; niech pokoy twoy z zasługą twą w ten czas prawie poznamy. Tak wielkąnoc, przez twą dobroć z tobą możem obchodźić, w nowym żywoćie chodźić.

14. Niech prawdźiwe zmartwychwstanie iuż w sercach naszych wiemy; niech z grobow idźiem,

idźiem, o PAnie! a skarb zachowuiemy, co w zadatek w serca statek kładźieß, bym zwyćiężyli, i wiecznie z tobą żyli.

132) **Matt. 28, 18. Dana mi ieſt wßelka moc na niebie i na źiemi.**

Przez twoie święte zmartwychwstanie, BOży Synu! odpuśćże nam naße zgrzeßenie. Wierzym, iż PAN Chrystus zmartwychwstał, żywot naß naprawił, z śmierći wieczney nas zbawił, PAN BOG swoię moc ziawił.

2. Ten, ktory ukrzyżowan, Chrystus, z martwych powstał PAN, a iużći śiedźi na prawicy, na prawicy, u BOga Oyca swego. Przez twoie święte zmartwychwstanie, &c.

3. Iużći po wßystkim świećie wßędy kroluie, za nami w niebie oręduie, oręduie; bo nas wierne miłuie. Przez twoie &c.

4. Chrystus Sprawiedliwość naßa i Zbawienie, tenći nam daie zmiłowanie, zmiłowanie, nad diabłem krolowanie. Przez &c.

5. Bądźże chwała tobie, PAnie JEzu Chryste! iż ty za nami oręduieß, oręduieß, Ducha Swiętego daieß. Przez twoie &c.

133) **Matt. 18, 10. Idźćie, opowiedźćie braći moiey, aby poßli do Galilei; a tam mię uyrzą.**

Naduymy się, Chrześćianie! czyniąc wesołe śpiewanie, na to BOże zmartwychwstanie, Alleluia!

2. Bo ten, ktory za nas umarł, z ręki ßatańskiey nas wydarł, i wßystkę moc iego potarł, Alleluia!

3. Krolestwem swym nas obdarzył, wßystkiego dobra nadarzył, gdy zmartwychwstanie swe ziawił, Alleluia!

4. To naprzod anioł powiedźiał Maryom, gdy w grobie śiedźiał, aby to iuż każdy wiedźiał, Alleluia!

5. Mowiąc, że iuż zmartwychwstał PAn Chrystus, ktory tu pochowan; owo mieysce, gdźie leżał sam! Alleluia!

6. Opo-

6. Opowiedźcie uczniom iego, że uyrzą zmartwychwstałego, w Galilei PAna swego, Alleluia!

7. Toż też Zydowie zeznali, ktorzy u grobu leżeli, gdy do miasta przybieżeli, Alleluia!

8. Choć ie księża* przenaymali pieniądzmi, ktore im dali, by tego nie powiadali, Allel.

* Księża, t. i. Faryzeuszowie.

9. Wszak się to tak rozsławiło, za pewną rzecz wszystkim było, a biskupy* omiliło, All.

* Biskupy, t. i. Naywyższe kapłany.

10. Weselmy się wszyscy z tego zwycięstwa barzo sławnego, Chrystusa PAna naszego, Alleluia!

11. Bośmy z nim społem ożyli, z śmierći, w ktoreyśmy byli, niżeśmy się narodźili, All.

12. Jegośmy śmierćią zbawieni, wiarą usprawiedliwieni, i za dobre policzeni, Allel.

13. A tak w nim samym ufaymy, przezeń wszystkiego żądaymy, inszych przyczyn nie szukaymy, Alleluia!

14. Przez twe, Chryste! zmartwychwstanie day nam iuż z grzechow powstanie; bo ty nas masz w mocy, PAnie! Alleluia!

15. Bez ciebie nic nie możemy, łaski twey potrzebuiemy, do ciebie, PANA, wołamy! Alleluia.

134) Rzym. 6, 4. Jako Chrystus wzbudzony iest z martwych; = = tak, żebyśmy i my w nowośći żywota chodźili.

Sławne Chrystusa powstanie wspominaiąc, Chrześćianie! raduymy się w swoim PAnie.

2. Ktory od złych potępiony, z lotry na krzyż zawieszony, od przyiaćioł w grob włożony.

3. Juz wielmożnie powstał z martwych, a poćieszył wszech swych wiernych, nadźieię sławy spłodźił w nich.

4. Wesołe PAńskie wskrzeszenie, wiernym czyni upewnienie, że będźie ćiał ich wzbudzenie.

5. Z niego idźie odnowienie, i w duchu uweselenie, i w nadźiei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychwstania BOżego, chwalcie Stworzyciela swego, wszelakie stworzenia iego.
7. Chwalcie go, anielski chorze! Chwalcie go, niebieskie zorze! Chwal go, chrześciański zborze!
8. Bo i teraznieysze czasy, trawa, kwiat, ubrane łasy, i wyprawne ptaszkow głosy.
9. Do chwały PAńskiey wzbudzaią, do radości nas wzywaią, zmartwychwstanie wystawiaią.
10. Wszyscy się z niego raduymy, Alleluia wyśpiewuymy, chwałę BOGU ostaruymy!
11. O Chryste! przez twe wskrzeszenie, day w nadziei potwierdzenie, wieczne z tobą krolowanie.

135) Dzie. 10, 42. Roskazał nam (PAn), abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on iest onym postanowionym od BOga Sędzią żywych i umarłych.

Surrexit Christus hodie, Halleluja, Halleluja! Humano pro solamine, Halleluja, Halleluja!

Chrystus PAN dziśia zmartwychwstał, Alleluia, Alleluia! Ludziom smutnym radość ziednał, Alleluia, Alleluia!

2. Mortem qui passus pridie, Hall. Hall. Miserrimo pro homine, Hall. Hall.

On śmierć cierpiał w wielki piątek, All. All. Iż był zgrzeszył pierwszy człowiek, All. All.

3. Mulieres ad tumulum, Hall Hall. Quærebant Christum Dominum, Hall. Hall.

Marye do grobu przyszły, All. All. Chrystusa PAna szukały, All. All.

4. Mulieres, o tremulæ, Hall. Hall. In Galileam pergite! Hall. Hall

O niewiasty, nie boycie się, All. All. Do Galilei się śpieszcie! All. All.

5. Discipulis hoc dicite: Hall. Hall. Quod surrexit Rex gloriæ, Hall. Hall.

Zwo:

Zwolennikom * tak powiedzćie: All. All. Wstał PAn z martwych, weselćie śię! All. All.

* Zwolennikom, t. i. Uczniom.

6. In hoc paschali gaudio, Hall. Hall. Benedicamus Domino, Hall. Hall.

Tego dnia wielkonocnego, All. All. Wystawiaymyż PAna tego All. All.

7. Laudetur Sancta Trinitas, Hall. Hall. DEO dicamus gratias, Hall. Hall.

Daymyż chwałę PAnu swemu, All. All. BOgu w Troycy iedynemu, All All.

136) Jan. 11, 25. 26. JAM iest Zmartwychwstanie i Zywot. 2c.

JEsus meine Zuversicht.

Na notę: Nie puszczę ćię.

Ufność ma, JEzus drogi, i Zbawićiel moy, wiem, żyie; to mnie, czasu mey trwogi, frasunek z głowy wybiie; choć mi śmierći wielka noc myśli wielka wznieca moc.

2. Zyw JEzus, moy Zbawićiel, i ia śię w ten kray wybieram; gdźie iest moy Odkupićiel, na to spokoynie umieram: Bo, gdy Głowa powstaie, i członkom czerstwość dwie.

3. Sćisłą nadźieią, BOże! iestemći obowiązany; palce wiary mey włożę w bok twoy i święte twe rany: Niech mię śmierć banituie, ia ćię nie odstępuię.

4. Jestem ćiałem, dla tego stanę śię prochem, popiołem; ale mię z grobu mego ten PAN z sobą wzbudźi społem, abym ia w iego chwale zostawał przy nim stale.

5. Skorą tą przyodźiany będę, wiem i twierdzę śmiele; a BOG w ten czas uyrzany będźie oce mnie w tym ćiele, w tym oglądam koniecznie JEzusa mego wiecznie.

6. Swiatła oczu mych iasne JEzusa swego poznaią, nie inne, te me własne w nim śię wdźięcznie roskochaią; a słabość przyrodzona będźie ze mnie znieśiona.

7. Co tu stęka i mdleie, wstanie w chwalebney czerstwośći; ćiało źiemskie śię śieie, wstanie w niebieskiey iasnośći; naturalnie umieram, a duchownie śię wzbieram.

8. Nie truchleycie, me kości! choć w ziemi sprochnieć musicie po tey skazitelności, z radością się poruszycie, gdy was, trąbą anioła, Chrystus z grobow zawoła.

9. Z śmierci, z grobu bespiecznie, i z piekła się śmiać możecie, bo z JEzusem swym wiecznie w niebie obcować będziecie; świat w ten czas z przykrościami będzie wam pod nogami.

10. Tylko w niebo patrzaycie, ziemskie wzgardzaiąc lubości, a BOgu się oddaycie, w iego święte społeczności. Tam serce wznośić maćie, gdzie wiecznie być żądaćie.

137) **Pieśń. 2, 10. 11. Wstań, przyiaciołko moia, piękna moia, a podź. Abowiem, oto, minęła zima: Deszcz przyszedł i przestał.**

Na notę: Oyca na wysokości

Wesel się, tey to chwile, ludzkie pokolenie! sław z pamiątką wielką, Chrystowe wskrzeszenie; bowiem gdy zmartwychwstał, iak PAN wszechmogący, wieczny nam żywot dał.

2. Adamow rod wykupił, z ciemnego więzienia, gdy chętnie podstąpił ciężkość umęczenia; śmierć wieczną przezwalczył, gdy śmierć przeokrutną, dla nas podiąć raczył.

3. Nocną ciemność oświecił, światłem nieziszonym, gdy z śmierci ocucił będąc iuż wskrzeszonym; mocarza pysznego, mocą swą zwyciężył, i wziął korzyść iego.

4. Gdy potym do nieba wszedł z zastępy świętymi, zbor anielski wyszedł głosy ochotnemi, cześć, chwałę dawaiąc, Alleluia BOgu wiecznemu śpiewaiąc.

5. Uweselił smutnego Piotra, z iego braćią, i niewiasty co go mazać chćiały maśćią, i smutek zepsował, gdy się im po wstaniu często ukazował.

6. Wsze się stworzenie śmieie, k'sile się wraraiąc, ktore zimie mdleie, siłę utracaiąc, żałości pozbywa, gdy tak odnowienia przez Chrysta nabywa.

7. W

7. W swoiey śię piękney kraśie wßędźie okazuie; wierny w tym to czaśie wielce śię raduie; w Chryśćie nadźieię ma, że przeżeń od skazy przespieczność* otrzyma.

* Przespieczność, t. i. Bespieczeństwo.

8. Ptaßkowie na świtaniu wesoło śpiewaią, nas wßech ku powstaniu, pieniem swym wzywaią; byśmy dźiękowali, żeśmy w Chryśćie żywot wieczny otrzymali.

9. Kwiećie śię rozkwitawa, pagorki śię lśnieią, źieleni śię trawa, a drzewa kwitnieią niebo w swey iasnośći, pobudza myśl naße, ku prawey wdźięczności.

10. Prośmyż tego sławnego Chrysta Zbawićiela, iż nam okrutnego, zmogł nieprzyiaćiela, by z sobą raczył dać, gdy zmartwychwstaniemy, w niebieśiech przebywać.

10. Chwalę niepospolićie z anioły śpiewaiąc; w iego sławne lice pospołu patrzaiąc. Amen! wiekuiśćie raczyß nam to wßem dać, PAnie JEzu Chryste!

138) Rzym. 6, 12. Niechże nie kroluie grzech w śmiertelnym ćiele waßym.

Wesoły nam dźień nastał, gdyż śmierć Chrystus zwyćiężył, trzećiego dnia zmartwychwstał; abyśmy z grzechow powstali, PAna BOga naśladowali, potym z nim, w wieczney radośći na wieki krolowali. (Rep. bis.)

2. Tego dnia wesołego, prośmyż Krola niebieskiego, by nas uchował od p..kła gorącego, aby nas domieśćił* wie.znego krolestwa ućießonego, gdźie on sam kroluie, Amen.

* Domieśćił, t. i. Uczestnikam uczynił.

3. Przez twoie zma.twychwstanie, prośim ćię, JEzu Chryste, miłośćiwy naß PAnie! Day ostatniey godźiny, gdy śię z świątem rostać mamy, w tobie ufanie, w dobrey wierze skonanie, a po śmierći w radośći z tobą krolowanie.

Naß miły Zbawićielu, wßego świata Odkupićielu! Zmiłuyże śię nad nami!

139) Job. 19, 25. 26. Wiem, iż Odkupiciel moy żywie, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie. A choć ta skora moia rostoczona będzie; przećie w ćiele moim oglądam BOga. 2c.

Ich weiß, daß mein.

Wiem, że moy Zbawićiel żywie, choćiem grzeßnyk na ziemi, umrzeć mußę z drugiemi; lecz nieprzyiaćiel prawdziwie moy ßkodzić mi nie może, co nam z łaski twey, BOże! Tyś JEzusa, Syna twego, dał nam kochanie swoie; w niebieś nie miał nic milßego, w niebieś nie miał nic milßego: Uważay serce moie! Uważay serce moie!

2. Tenże zaś z prochu ziemskiego, w ćiele mię sam obudźi, czart, strachu trwog nie wzbudźi: Ni piekło, śmierć, nic takiego, radość to wßystko znośi, co śmierć PAńska przynośi: Niech śię, kto śmie*, oprze iemu, wąż na głowę zdeptany. Dußę wzdawam PAnu swemu; on w łasce nieprzebrany, on w łasce nieprzebrany.

* Smie, t. i. Smiete.

3. Tyś, PAnie! Ućieczka moia, nie będę omylony, chyba u złych wzgardzony; te niech słow twych światłość twoia wzbudźi, by śię uznali, dobr niebieskich dostali; a ßcześnie zamknąwßy bieg swoy, z temi, co twoie znaią imię, i na wieki tron twoy, imię i na wieki tron twoy, w radośći oglądaią, w radośći oglądaią.

140) Ps. 118, 24. Tenći to dźień, ktory uczynił PAN: Rozweselmyż śię, a rozraduymy śię weń.

Also heilig ist der Tag.

Wßech nayświętßy dźień nastał! czći iego słußney człowiek nie spełnił: Czći go iedyny, BOZY Syn! ktory piekło zburzył, tym Chrześćiaństwo swe święte zbawił; to BOG sam sprawił, Alleluia!

141)

141) Izai. 9, 3. Weselić się będą przed tobą, iako się weselą czasu żniwa; iako się raduią, ktorzy łupy dźielą.

Wir singen all' mit.

Na notę: Słowa twego, PAnie.

WSzyscy głośiem, wdźięcznym głosem, boy i zwyćięstwo PAna:,: Dźiś się wstawia, tryumf sprawia, PAN, Cześć nasza, powstawa: Wszyscy zbići przećiwnicy, niemaß iuż, coby szkodźił; tak ten naß PAN zmartwychpowstan, wstaniem swym nam dogodźił.

2. Wyzwolenim, wybawienim wierni iuż od szatana:,: co nas skarzył, iuż się sparzył, wąż*, moc iego zdeptana: A choćiażći swych napaśći wiele czynił na PAna; iednak PAńska, nie szatańska, była nawet wygrana.

* Wąż, t. i. Szatan, Objaw. 12, 4.

3. Zakon ten był na nas włożył wielki ćiężar grzechowy:,: i trapienie na grzeszenie, i śmierć na grzech takowy: Było tedy wiele biedy; lecz i tę nam PAN odiął: Chwałać przeto, złe grzechu to, żeś z nas, o PAnie naß! odiął.

4. Piekielny doł, śmierći padoł, groźił nas iuż pochłonąć:,: Zywot z śmierćią miał walkę swą, gdźie śmierć muśiała w łeb wźiąć: Zbił też w ten czas, czarći taras*, tegośmy pozbawieni, z woiowania, zwyćiężania przez Chrysta nabawieni.

* Taras, t. i. Więzienie.

5. Bądźmyż tedy radźi w te dni! korzyśćim* dostąpili:,: Sprawiedliwość iest dźiś naß gość, dźiśieśmy strachu zbyli; dźiś ćieszenie, dźiś zbawienie nasze, my dźiatki BOże; ztąd dźiś głośiem wdźięcznym głosem: Chwała tobie, Wiktorze!**

* Korzyśćim, t. i. Łupow, zysku.
** Wiktorze, t. i. Zwyćięzco.

142) 1 Jan. 2, 2. Chrystus iest Ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata.

Na notę: O iakośćie wy błogosławieni.

Zawitay k'nam święto wielkanocy! w ktorą

wßystkie złe diabelskie mocy Chrystus pora=
ził, i na wieki przez swą śmierć pokaził.
2. Dziwna łaska BOga Wßechmocnego,
dał umęczyć Syna iedynego, dla naßych zło=
śći, czyniąc dosyć swey sprawiedliwośći.
3. Bo każdy człek z swego przyrodzenia,
śmierći winien był, i potępienia, tym go
PAN przeklął, gdy się Adam czartowi
uwieść dał.
4. Ztąd myśl, wola, inne wßystkie siły
tak się barzo na wßem pokaziły, iż, z swey
skłonnośći, ćiągną zawße ku wßelakiey złośći.
5. Tak mizerne ludzkie pokolenie, przez
zakonu PAńskiego zgwałcenie, śmierć za=
służyło, a czartowi w moc podane było.
6 Ale PAN, z miłośierdźia wielkiego,
użalił śie stworzenia swoiego; a z tey lut=
śći, dał ratunek upadłych krewkośći*.
* Upadłych krewkośći, t. i. Upadłych ludźi krewkośći.
7. Zesłał na świat Syna iedynego, ten
wypełnił wßystek zakon iego, za nas grzeßni=
ki, by nas przywiodł do swey chwały wßystkie.
8. Stało śię iuż słußne nagrodzenie, za
wßelakie naße przewinienie; krew święta iego
omyła grzech człowieka wßelkiego.
9. Kto weń wierzy, a z serca prawego
ustawicznie pragnie łaski iego, swe naro=
dzenie przywłaßczy mu na wieczne zba=
wienie.
10. Choćiaż wielkim grzechem obćiążony,
będźie za prawego policzony, przed sądem
BOżym, Chrystus na śię iego winy włoży.
11. Ukazuiąc BOgu Oycu rany, ktore
ćierpiał za swe Chrześćiany; i tak ustawił,
aby przez to każdego z nich zbawił.
12. Podźiękuymyż PANU z wysokośći,
żeć nas raczył, z wielkiey swey miłośći, k'temu
powołać, a gotow iest swą świętą łaskę dać.
13. Każdy, kto za takim powołaniem, idźie
za nim zupełnym ufaniem; swe zasłużenie
daruie mu PAN, i odkupienie.
14. Obrzezawßy Adama starego*, oble=
cze go w człowieka nowego, w prawey
miło=

miłości, aby żył w pokorze, w ćierpliwości.

* Adama starego, t. i. Grzech stary, wrodzony i chęć do złego umartwiwszy.

15. Ustawicznie martwiąc swoie ćiało, by przećiwko PAnu nie buiało; z tey śmiertelności poydźie pewnie do wieczney radości.

16. Dayże nam to, wszechmogący PAnie! przez chwalebne twoie zmartwychwstanie, byśmy tak żyli, potym z tobą w twym krolestwie byli!

143) Jan. 14, 19. JA żywię, i wy żyć będźiećie.

Lebt Christus, was bin.

Na notę: Dźiś Chrystus Krol wieczney.

Zyw Chrystus! Coż lamentuię? Wiem, że mię z serca miłuie, Alleluia, Alleluia! Nie dbam, zły świećie! o ćiebie, maiąc JEzusa u śiebie, Alleluia, Alleluia!

2. Zyie Chrystus, broniąc swego, wesel się serce z tego! All. All. Gdy się niezbożni buntuią, wyśmiey ich, boć nie szkodzą, Allel. Allel.

3. Zyie JEzus w wysokości, biada sprzećiwnikom złości, All. All. Przećiw nim się tak pospieszy, że ich chytrość nie poćieszy, All. All.

4. J nie wiem też, choćiażbym chćiał, dla czegobym się smęćić miał, All. All. Wszak żyw ten, w ktorego wierzę; ktoż mi moy żywot odbierze? All. All.

5. On mię, przez swe zmartwychwstanie, w niebieskie wwiedźie mieszkanie, All. All. Smierć i grzech, diabeł i trwogi nie zastąpią mi iuż drogi, All. All.

6. Wiara w Chrystusa grzech truie, BOG mię, dźiećię swe, miłuie, All. All. maiąc BOGA ziednanego, nie dbam na gniew świata złego, All. All.

7. Smierći! ćiebie śię nie boię, smęć tylko złych przez moc twoię, All. All. Zwyćiężył ćię PAN żywota, a mnie odwarł nieba wrota, All. All.

8. Gdy

8. Gdy łaski i pociechy żądam, niechże ie, PAnie! oglądam, All. All. Posilay przez to wiernego, żeś w prawdzie wstał z grobu twego, All. All.

9. Wiem, żem wiecznie nie zgubiony, iak prawda, żeś narodzony, All. All. Kto w cię wierzy, a nie wątpi, ten wszędzie łaski dostąpi, All. All.

10. Wierzę w cię, JEzu Kochany! tyś za mię zamordowany, All. All. Mnieś ku dobremu wzbudzony, bym zewsząd był zaśloniony, All. All.

11. Jakżebym tedy miał zginąć? Nie można mi żywot minąć, Allel. Allel. Chwała BOGU! Mocarz żyie, wierny się z nim wzgorę wzbiie, All. All.

12. Ja żyw, i będę w wieczności z JEzusem żył, o radości! All. All. Dziękuięć za to serdecznie, o JEzu, Żywot moy! wiecznie, Alleluia, Alleluia.

XIII. Pieśni o wniebowstąpieniu PAńskim.

144) Dzie. 1, 11. Ten JEzus, ktory wzgorę wzięty iest od was do nieba, tak przyidzie, iakoście go widzieli idącego do nieba.

Na notę: Chrystus PAN dziś się.

Ascendit Christus hodie, Halleluja, Halleluja! Super cœlos Rex gloriæ, Halleluja, Halleluja!

Wstąpił PAN Chrystus dnia tego, All. All. Krol do nieba wysokiego, All. All.

2. Consors paternæ gloriæ, Hall. Hall. Ejus assidet dexteræ, Hall. Hall.

Rowney czci z Oycem będący, All. All. Na iego usiadł prawicy, All. All.

3 Galilæi aspicite, Hall. Hall. In Domino jam plaudite, Hall Hall.

Apostołowie, obaczcie, All. All. A w PAnu swym się weselcie, All. All.

4. JEsus

4 JEsus assumtus a vobis, Hall. Hall.
Judex venturus est orbis, Hall Hall.
JEzus PAN, co od was wzięty, All. All.
Przyidzie świat sądzić z zastępy, All. All.
5. In hoc solenni gaudio, Hall. Hall.
Benedicamus Domino, Hall. Hall
Tego czasu wesołego, All. All. Chwalmyż
BOga wszechmocnego, All. All.
6 Laudetur Sancta Trinitas, Hall. Hall.
DEO dicamus gratias, Hall. Hall.
Bądź chwała Nayświętszey Troycy, All. All. Teraz i na wieki wiekow, All. All.

145) Ps. 47, 6. **Wstąpił BOG z krzykiem. PAN wstąpił głosem trąby.**

GOTT fähret auf gen Himmel.

Na notę: Przy BOgu mocno stoię.

BOG do nieba wstępuie z okrzykiem, z radością, i wzgorę postępuie, z wielką wesołością Graycie PAnu temu, śpieway cie z uprzeymości Krolowi wysokości, i BOgu naszemu!

2. Tego PAna w obłoku widzą idącego, co stawali przy boku, cni uczniowie iego; a mile witaią święci też aniołowie, zacni cherubinowie, i tam wprowadzaią.

3. Tak nam drogę pokazał, wstępuiąc do nieba, za sobą iść roskazał, tak iako potrzeba; Zbawiciel przodkuie, niechce tu nas zostawić, ale wiecznie chce zbawić, drogę nam toruie.

4. My bądźmy niebieskiego umysłu na ziemi, do JEzusa miłego chętnie z wybranemi serca podnoszaymy, gdzie JEzus, nas Zbawiciel, nasz wszystkich Wykupiciel, tamże być żądaymy.

5. Niech, abym byli w niebie, serc naszych żądości, i JEzu! widzieć ciebie, w tey będą niskości: JEzu, Synu BOży! ktory światem kieruiesz, i potężnie panuiesz, choć się diabeł srogy.

6. Bądź tu, i skarby twoie, świecie zły, obłudny, ia o nie nic nie stoię, choć pozor ich cudny: JEzus pozornieyszy, JEzus nasze

Ufanie,

Ufanie, JEzus nasze Zbawienie, i Skarb nasz naydroższy.

7. Ach! kiedyż się to stanie, bym na cię patrzyli, w chwale twoiey, nasz PAnie! tobą się cieszyli? Kiedy się czas stawi, ktory nam naymilszego, duszom naywdzięcznieyszego JEzusa obiawi? Amen.

146) Jan. 16, 7. Wamći to pożyteczno, abym JA odszedł: Bo ieżli nie odeyde, Pocieszyciel on nie przyidzie do was; ale ieżli odeydę, poślę go do was.

Christ fuhr gen Himmel.

Chrystus w niebo wzięty, zesłał nam Dar święty: Cieszyciela, Ducha swego, na radość zboru wiernego, Kyrie eleyson! Rep. bis.

Alleluia, Alleluia, Alleluia! z tego się mamy weselić, PAN nam chce pociech udzielić, Kyrie eleyson!

147) Matt. 28, 20. Oto, JAM iest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Freut euch, ihr Christen alle.

Na notę: Wesoło dziś plasaią.

Cieszcie się, Chrześcianie! Zwycięzca Chrystus PAN, idzie w gorne mieszkanie, złożywszy śmierci stan: Z piekła nas wybawił, czarta pogromił złego, ziednał nam Oyca swego, ktożby wesoł nie był?

2. Uczniowie PAńscy stoią w swey świątobliwości, patrzący twarzą swoią, iak szedł w wysokości: Anielskie one grono* BOgu chwałę wzdawaiąc, radość swą oświadczaiąc, wiedzie mu go w łono.

* One grono, t. i. zacne zgromadzenie Żyd. 12, 22.

3. BOG Ociec na swym tronie, w chwale wielkiey siedząc, Chrysta przyimuie w łonie, chwałą koronuiąc: Tuż go wedle siebie po prawicy swey stawił, by Rządzcą wszystkiego był na ziemi i niebie.

4. Osobliwie by wiernym dary swe posyłał, a z dobrem tym niezmiernym samego się im dał; drogi prawdy uczył, i by w każdym narodzie, byli tey pewni wodze, Ducha onym spuścił.

5. W tymes nas nie przebaczył, i wiem, nie przebaczyß, ćießyć nas będzieß raczył, słowo twe zostawiß: K'temu też wspomoż nas, byśmy po krotkich lećiech w gornych byli namiećiech z tobą, o JEzu naß!

148) Kol. 3, 1. Jeżliśćie powstali z Chrystusem, tego, co iest wzgorę, ßukayćie; gdźie Chrystus na prawicy BOżey śiedźi.

Auf diesen Tag bedenken wir.

Na notę: Chwała BOgu z wysokośći.

Dźiś sobie przypominamy, iak PAN w niebo wstępował, BOgu dźięki oddawamy, prosząc go, by zachował nas nędzniki w tey niskośći, ktorzy w biedźie procz ufnośći żadnych poćiech nie mamy.

2. Dźięka BOgu! iuż nam wrota do nieba otworzone; otwarł Chrystus drzwi żywota, ktore były zamknione: Z tego śię wierni raduią, przytym śię pilnie gotuią, JEzusa naśladować.

3. Kto nie czyni woli iego, tenći PAna nie żąda; ztąd też nigdy niebieskiego krolestwa nie ogląda; wßystka rzecz zależy w wierze, kto w tey żyie, ten też ßczerze do nieba śię będźie brał.

4. Toć ale śię zaczyna w nas, gdy BOga znayduiemy, a gardząc światem, w każdy czas, z takimi obcuiemy, co PAna znaią, a PAN ie, gdźie ßczera miłość panuie, aż wespoł w niebo wnidźiem.

5. Tam śię ziawi dźień radośći, gdy poydźiemy z tey nędze, gdźie z Chrystusem w społecznośći każdy wierny żyć będźie; tam znaydźiem wesele wieczne, i w BOgu gody przespieczne. Day, BOże, ich doczekać!

6. Chwała iuż bądź JEzusowi, ktory był za nas umarł, cześć daymy Zbawićielowi! poniewaź i zmartwychwstał: Tak łaski oycowskiey nabył, by żaden potępion nie był, lecz niebo odźiedźiczył.

149) Jan. 20, 17. Wstępuię do Oyca mego, i Oyca waszego; i do BOga mego, i BOga waszego.

Wir danken dir, HErr.

Na notę: Dziś nam nastał dzień ozdobny.

Dziękuiemyć, JEzu Chryste! żeś w niebo wstąpił zaiste, i sprawił, Mocarzu! drogę, ktorą za tobą iść mogę, Alleluia!

2. Teraz wdzięcznie śpiewa zbor twoy, nie bacząc iuż na ućisk swoy, gdyż Syn BOży w swey koronie, iak Brat nasz śiadł na swym tronie, Alleluia!

3. PAN wstępuiąc w wysokośći, patrzy na serca niskośći; udziela nam śił i mocy; w boiu dodaie pomocy, Alleluia!

4. Zmacnia też dusze w słabośći, że śię przez śmierći ćiemnośći, wiara wzbiia pod niebiosy, gdzie słyszy anielskie głosy, Allel.

5. Na prawicy Oyca swego wielka barzo iest moc iego; wszystkie rzeczy mu poddane, i od BOga Oyca dane, Alleluia!

6. Czarta, świat, grzech, śmierći trwogi zwyćiężył nasz Mocarz drogi: Ktoż iest, coby się mogł temu sprzećiwiać Lwowi Judskiemu? Alleluia!

7. Szczęśliwy! kto swe ufanie pokłada w tym miłym PAnie: Temu świat nie zaszkodzi, gdy z Chrystusem PAnem chodzi, All.

8. Z PAnem, co ćieszy każdego, krwią swoią odkupionego: Jużći więźienie poimane i śmierći śiły złamane, Alleluia!

9. Ztąd wszyscy z serca śpiewaymy, ustmi oraz wykrzykaymy, że Brat nasz, krew, ćiało nasze, iest nam poćiechą nazawsze, Allel.

10. Przez niego nam niebo dane: Pomożże nam, Chryste PAnie! bym mocno w tobie dufali, z tobą wiecznie krolowali, All.

11. Amen, Amen, JEzu święty! ktoryś iuż do nieba wźięty, zachoway nas przy słowie twoym; nie day nas złośćiom szatańskim, All.

12. Przyidź, miły PAnie! boć iuż czas, z sądem twoym i z chwałą do nas; wyprowadź nas z tych marnośći, do onych wiecznych radośći, All. 13. Amen!

13. Amen! ießcze raz śpiewamy, i do nieba przyiść żądamy, gdźie z aniołami twoiemi na wieki śpiewać będźiemy, Alleluia!

150) Jan. 12, 32. JA, ieźli bede podwyższony od źiemie, poćiagne wßystkich do siebie.

O JEsu Christ! der du mir.

Na note: Ach moy PAnie.

JEzu Chryste! tyś zaiste Poćiecha ma na źiemi; day w tey włośći, niech świątłośći twoiey się przybliżemy.

2. Poćiągniy mię, a pobieżę za tobą iuż chętliwie; w tey wonnośći, co wße złośći rozpędźiła ßczęśliwie.

3. Poćiągniy mię, a pobieżę w twoie nayſłodße rany; gdźie w ſkrytośći miod miłośći obfićie bywa dany.

4. Poćiągniy mię, a pobieżę całować ſerce twoie, żebym z niego czaſu wßego mogł mieć poćiechy ſwoie.

5. Ciągniy mię w się, i pośił mię, Oleyku moy wylany! wley moc twoię w ſerce moie, gdy duch ieſt ſpracowany.

6. JEzu Chryſte! tyś zaiſte Naymilßy moy na źiemi, day w tey włośći, niech świątłośći nieba się przybliżemy.

151) Jan. 14, 2. W domu Oyca mego wiele ieſt mießkania ꝛc.

Du Lebensfürſt, HErr.

Na note: Wielka to ieſt laſka BOża.

Kśiążę żywota, JEzuśie! ktoryś do nieba wźięty, gdźie Oćiec twoy znayduie się, i wiernych duß zbor święty; iakoż mam zwyćięſtwo twoię, ktoreś przez tak ćięßkie boie ſprawił, prawie wyſtawiać, i tobie chwałę dawać.

2. Piekło i grzechu ćięßkośći potężnie zwyćiężyłeś; diabła, śmierć i świata złośći śmierćią twoią zburzyłeś; zwyćiężyłeś wßyſtko wßędźie. Jakże, PAnie! wielbić będźie dußa ma twe właſnośći, pokim tu w tey niſkośći?

3. Na prawicy Maieſtatu śiadłeś u Oyca twego, i takieś pokazał światu, wyſtawßy

wiele złego; żeś nas z niewoli wykupił, gdyż nieprzyiaćioły złupił, tryumfuiąc z nich iawnie, wiodąc ie w podziw sławnie.

4. Tak wszystko Oyca wyiąwszy, pod moc podbiłeś sobie anieli, ćię w niebo wziąwszy, chcą zawsze służyć tobie; książęta tu na tey ziemi staiąc się też poddanemi; powietrze, woda, ogień i ziemiać służy co dzień.

5. Wieżdziasz, PAnie panuiący! z radosnym wykrzykaniem, a z tobą wiele tysięcy wozow z wielkim pląsaniem: Wieżdziasz z śpiewaniem nadobnym, i z głosem trąby ozdobnym; zaczym ia też, BOże moy! chcę na cześć podnieść głos swoy.

6. Wstępuiąc na wysokośći, wiodłeś poimane więźnie, ktorzy nam płacz i ćięszkośći zadawali codziennie: Za co, mocny BOże! wszędzie wszystek świat ćię chwalić będzie z nami, cośmy tey chwili, wielkich darow nabyli.

7. Tyś Głową kośćioła twego, a my członkami twemi; do nas tedy, zboru twego, stawisz się zaś na ziemi, w twey poćiesze i świątłośći, przed serce pełne tęsknośći, ktore łaską nabawisz, pokoy, radość im sprawisz.

8. Nadarzasz nas Duchem Swiętym, wierne Pasterze dawasz, ktorzy nas chlebem niebieskim karmią w ten to smutny czas. Drogi Kapłanie! uczysz sam, iak ręka twa pomaga nam, i iak broni każdego od piekła gorącego.

9. Tyś wniebowstąpieniem swoim drogę do nieba sprawił, i każdemu w słowie twoim serce Oyca obiawił; gdyż tedy, JEzu, moy PAnie! iuż masz radosne mieszkanie, day, by też twoi mili, w radośći z tobą żyli.

10. Bo, gdy Głowa nasza w niebie, (piszą apostołowie,) tedy nas weźmie do siebie niebo i aniołowie. Nas, członkow swych, nie opuśćisz, BOże! ni z serca wypuśćisz; w tobie mocno ufamy: Day, niech ćię oglądamy.

11. PAnie JEzu! poćiągay nas, bym sercem i myslami, byli u ćiebie w każdy czas, gdźież ty z nieba darami: Niech rzecz nasza

iuż

iuż tam bywa, gdźie pokoy, prawda przebywa; niech dusza szuka tego, co tylko niebieskiego.

12. Niech skarbu swego szukamy, nie tu w tym nędznym świećie, lecz gdźie trwałe mieysce mamy, w niebieskim twym namiećie. Ach! day, bym tego pragnęli, co nam przyszły czas udźieli; tak śię w prawdźie doznamy, gdźie byt twoy znaleść mamy.

13. Pociągniy nas, a pobieżem, daruy nam skrzydła wiary, niech z tąd daleko ućieczem, tam, gdźie pokoy bez miary. Ach BOże! kiedyż tam przyidę, gdźie wieczney radości doydę? Kiedyż stanę przed tobą, ma prześliczna Ozdobo!

14. Ach! kiedyż w rayskie radośći do ćiebie, JEzu! wnidę? bym używał twych słodkośći: Kiedyż do nieba przyidę? Przyidź, Zbawco moy! a weźmiy mię do śiebie, bym weselił śię, i wykrzykał bespiecznie: BOgu bądź chwała wiecznie!

152) Efez. 4 8. **Wstąpiwszy na wysokość, wiodł poimane więźienie, i dał dary ludźiom.**

Nun freut euch, GOttes.

PAN z głosem trąby wstępuie, każdy śię wierny raduie: Spiewaymyż BOGU, śpiewaymy, na cześć iego wykrzykaymy!

2. Dźiś go niebieskie witaią zastępy*, chwałę mu daią; aniołowie śię ruszyli, i iako BOga uczćili.

* Zastępy, t. i. woyska aniołow świetych, i duchow sprawiedliwych.

3. Że śię nam Syn BOży stawił, w ćiele ludzkim nas wybawił; z tego śię ćieszą anieli, i z poćiech naszych weseli.

4. Gotuie nam mieysce w niebie PAN, i chce nas mieć u śiebe. Spiewaymyż BOgu, śpiewaymy, na cześć iego wykrzykaymy!

5. W niebieśmy iuż dźiedźicami, porownani z aniołami; w towarzystwo nas przyimuią, i BOgu za to dźiękuią.

6. Niechay ustępuie trwoga, mamy Zbawićielem BOga: Szatan, grzech i śmierć zwalczona, przez Chrystusa potłumiona.

7. Posyła Ducha Swiętego, aby strzegł serca naszego; aby nas ćieszył i bronił, i przed diabłem nas zastonił.

8. Tak tu swoy kośćioł buduie; w niebie zbawienie gotuie. Znaiomość BOga prawego iest, wierzyć w Syna BOżego.

9. Tę wiarę Duch Swięty ztwierdza, w ćierpliwośći nas utwierdza. Nadźieię w sercu gruntuie, w krzyżu śię nas podeymuie*.

* Podeymuie, t. i. wspiera, ratuie.

10. To nam PAN JEzus zasłużył, aby śię nam nie zadłużył; to nam Duch Swięty daruie; wierny dary iego czuie.

11. Oćiec posłał Syna swego, nam przed tym nie znaiomego; sprawa to Ducha Swiętego, że mamy znaiomość iego.

12. On nam przyniost obfitośći rożnych darow z gorney włośći*. Sam nam sprawił dobre mnienie** Chrystus przez wniebowstąpienie. * z gorney włośći, t. i. z nieba wysokiego.

** Mnienie, t. i. mieszkanie, Jan. 14, 2. 3.

13. Dźiękuymyż PAnu swoiemu, daymy cześć serdeczną iemu: Głosy w niebo posyłaymy, a obłoki przenikaymy!

14. Bądź chwała Oycu wiecznośći, Oycu łaski i miłośći! Bądź mu chwała, dźiękczynienie, sława, cześć i uwielbienie!

15. JEzu Chryste wywyższony, bądźże i ty pochwalony! władza, moc, twe krolowanie, niech trwa na wieki, o PAnie!

16. J ty miey cześć, Duchu Swięty! BOże wielki, BOże wźięty*! Niech ćię wielbi człowiek wszelki, na nieogarnione wieki!

* Wźięty, t. i. zacny, sławny.

153) Pieśń. 1, 4. Poćiągniyże mię, a pobieżymy za tobą.

Zeuch uns nach dir.

Na notę: Ach mein HERR JESU.

POćiągniy nas, tedy zaraz poydźiem z serca całego, tam gdźieś, Chryste! iuż zaiste poszedł ze świata tego.

2. Poćiągniy nas, ktorych kochasz, i oderwiy od świata; niech śię śpieszem, a niebawiem, tam, gdźie duszy utrata.

3. Po-

3. Pociągniy nas, JEzu! teraz, prowadź nas sam do nieba; niech trafiemy, nie zmylemy drogi, ktorą iść trzeba.

4. Pociągniy nas, niech cię zaraz do nieba naśladuiem; niech więcey nas świat nie dręczy; niech trwog więcey nie czuiem.

5. Pociągniy nas na każdy czas, day, bym za tobą poszli; i tak z twemi wybranemi krolestwa twego doszli.

154) **Mark. 16, 19. A PAN przestawszy z nimi mowić, wzięty iest do nieba, i usiadł na prawicy BOżey.**

Przez twe święte wniebowstąpienie, BOży Synu! odpuśćże nam nasze zgrzeszenie: Wierzę, iż PAN Chrystus w niebo wstąpił, żywot nasz naprawił, z śmierci wieczney nas zbawił, swoię moc ziawił.

155) **Dzie. 1, 9. Gdy oni patrzali, wzgorę podniesiony iest; a obłok wziął go od oczu ich.**

Raduymy się, wszyscy Chrześcianie! czyniąc społem wesołe śpiewanie, o sławnym PAńskim wniebowstąpieniu, a o naszym usprawiedliwieniu.

2. PAN Chrystus, gdy iuż zmartwychwstać raczył, a swą śmiercią śmierć naszę przewalczył; czterdzieści dni tu raczył przebywać, dla apostołow to raczył działać.

3. Bo temu wszyscy wierzyć nie chcieli, zwłaszcza Tomasz, ktory nie był z nimi, aby PAN Chrystus można zmartwychwstał; tak, iako im był przed tym obiecał.

4. Potym, gdy weń wszyscy uwierzyli, iż zmartwychwstał, iako BOG prawdziwy, kazał im po wszystkim świecie chodzić, a Ewangielii świętey uczyć.

5. Aby to, co od niego słyszeli, wszystkim ludziom tu opowiedali; każąc im wszystkim Ewangielią świętą, i też wesołą nowinę.

6. Potym im też i to kazać raczył, aby każdy, ktoby weń uwierzył, by był ochrzczon w imię święte iego, w imię Oyca i Ducha Świętego.

7. Kto uwierzy, a tak będzie ochrzczon, ten to niech wie, iż iuż będzie zbawion; ale ktoby w mię nie chćiał uwierzyć, ten iuż niech wie, iż potępion ma być.

8. Kazał im, miedzy wßystkie narody, aby ludźi uczyli pokuty, powiadaiąc grzechow odpußczenie, wieczny żywot, i dußne zbawienie.

9. Potym PAN, gdy do nieba wstępował, swe zwolenniki w smętku poćießał, a kazał im w onym mieśćie czekać, aż im miał Ducha Swiętego zesłać.

10. Bo im to iuż był przed tym obiecał, gdy się od nich na swą śmierć gotował, mowiąc:Ześlę wam Ducha Swiętego, Ducha prawdy, od Oyca moiego.

11. Potym, gdy PAN te rozmowy skończył, wnet go obłok od oczu ich zakrył; wstąpił w niebo do swey chwały świętey, gdźie aniołow są wielkie zastępy.

12. Tamże śiadł u Oyca na prawicy, kędy nań przez wiarę patrzym wßyscy, i nas też tam iuż wßystkich posadźił, ktorzy wierzym, iż on w nas, a my w nim.

13. W ten czas zwolennicy smętni byli, iż iuż PAN widomie nie był z nimi, bo za nim w niebo pilnie patrzyli, aż ie potym anieli ćießyli.

14. Mowiąc: Wy mężowie Galileyscy! czemu tak patrzyćie w niebo wßyscy? Ten PAN Chrystus, ktory w niebo wstąpił, iuż nie przyidźie, aż świat będźie sądźił.

15. PAnie Chryste! ktoryś w niebo wstąpił, żebyś sam za nami Przyczyńcą był, raczże nam zesłać Ducha Swiętego, Ducha prawdy, Doktora prawego!

16. Zeby nas tu wßech na świećie rządźił, i chwały twey prawdźiwey nauczył, żebyśmy ćię tu zawżdy chwalili, a po śmierći wiecznie z tobą żyli!

XIV.

XIV. O Duchu Swiętym i o sprawach iego.

156) Jan. 14, 26. Duch Swięty was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.

GOtt Vater, sende deinen.

Na notę: Tak k'nam, woła sam.

BOże! ześliy Ducha twego, bo nam twoy Syn każe iego prośić z nieba gornego: Jak nas nauczył, prośiemy, niech wysłuchani będziemy, idąc do tronu twego.

2. Zaden z narodu ludzkiego nie iest godzien daru tego, zasług żadnych nie maiąc, BOG go nam z łaski daruie, ktorą Chrystus zasługuie, krwią swą nas z nim zgadzaiąc.

3. W sercuś się oycowskim zalił, gdy nas od ciebie oddalił Adam, dla grzechu swego, ktory go, niestetysz! zdradził, gdy moc diabelską sprowadził nań, i potomkow iego.

4. Zbawcy się trzymamy swego, wiedząc, że pewno przez niego cząstką twą zostaniemy; gdyż, dla krwi i śmierći iego, w niebie, dziedzictwa wiecznego doyść, mocno wierzemy.

5. J to sprawa twey miłośći, i Ducha twego możnośći; niemasz w nas żadney śiły; w krotceby wiara z miłośćią, nie wsparte twą wszechmocnośćią, wniwecz się obroćiły.

6. Duch wiary ogień wznieciwa, gdy go zły świat zagaszywa woiennemi zbroiami; choć książę świata szturmuie, i sam przećiw nam woiuie, iednak nie wskora z nami.

7. Gdzie Duch Swięty, tam zwyćięstwo; bo iego błogosławieństwo sprzećiwnikow pokłada. Szatan się z woyskiem swym lęka, gdy się wznośi BOska ręka, wszystko przed tą upada.

8. Łańcuchy piekielne zdziera, bole serc naszych odbiera, ćieszy, gdy się smęćiemy; gdy nas nieszczęśćia lękaią, ręce iego zastaniaią lepiey, niżli myślemy.

9. On ſłodźi krzyża gorſkości, światłem ieſt naßym w ćiemności, iak owieczki nas wodźi; broni, ſtrzeże nas z ſwey mocy, tak, że nam nikt, i w połnocy, w pokoiu nie przeßkodźi.

10. Uczy nas bogoboyności, użycza ſercu czyſtośći, rad mießka z pobożnemi, ći, co się w cnotach kochaią, przez pokutę nawracaią, ſą iego wybranemi.

11. Szczerość iego nieodmienna, pomoc, i w śmierći zbawienna, gdy pomocy nie wiemy; uſkromia oſtatne żale, czyni, że w niebieſkie ſale z radośćią wſtępuiemy.

12. Nuż oycowſkiey łaſki, PAnie! wyſłuchay naße wołanie, wley w nas dar Ducha twego; niech ten nam we wßyſtkim radźi, rządząc nas, ćießy, prowadźi do żywota wiecznego.

157) Izai. 44, 3. Wyleię wody na pragnącego, a potoki na ſuchą źiemię. Wyleię Ducha mego na naśienie twoie ꝛc.

GOTT! gieb einen milden Regen.

Na note: Powſtań, dußo! do śpiewania.

BOże! z nieba hoyny deßcz day, boć iak trawa ſerce ſchnie: Oycze! łaſkę twą wylewał na źiemię ktora pragnie; niech dar Ducha Swiętego na mię z tronu twoiego, iak ſtrumień obfićie ſchodźi, i wnętrzności me przechodźi.

2. Jeżli Oćiec tu na źiemi, ktory ieſt z natury złym, tylko dobry dar, iak wiemy, daie miłym dźiatkom ſwym: Czyli ty, co imię maß, Oyca dobrego, nie daß Ducha twego, i mię twemi dary pośliß świętemi?

3. JEzu! coś do Oyca ßedł ſam, ześliy mi Ducha twego, ktorego ſerdecznie żądam, PAnie! od ćie ſamego: Niech ten Cießyćiel wiecznie przy mnie trwa, a ſtatecznie mię naucza w prawdźie twey ſtać, a wiarą na ćię ſpoglądać.

4. Mocą wiernych, Duchu Swięty! racz wniść do mnie nędznego: Witay, witay, Gośćiu wźięty! do domu ſerca mego, uczyń ię

mießka=

mieszkaniem twym, krwią twoią oczyścionym, wyrzuć z niego wszystkie złości, niech z nam niebieskie radości.

5. Przyozdob mię dary twemi, spraw mię czystym i nowym: Niech znam miłość twą na ziemi, bądź mi zawsze łaskawym. Day mi Ducha mądrości, poświęć ciała krewkości, naucz mię do BOga chodzić, w duchu i w prawdzie się modlić.

6. Tak się wszystek tobie chcę dać, zmysł moy ma ku twey sławie, co iest niebieskiego szukać, aż się raz sam tam stawię, gdzie z Oycem i też z Synem w krolestwie twym niebieskim, wysławiać cię będę wiecznie z anioły twemi społecznie.

158) **Dzie. 1, 5. Jan chrzcił wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Swiętym.**

Der Heil'ge Geist vom Himmel.

Duch Swięty z nieba się ziawił, wiatrowy szum w domu sprawił, gdzie ucznie PAńscy byli, chcąc być przy nich tey chwili. O iak wdzięczny obchod był tam świątkowych god! Pośliy i dziś, PAnie! na ust i serc pienie, Ducha nam twego: Wypełń to, wypełń to, Eia, ia, ia, ia, ia, a weźm nasze Alleluia, Alleluia!

2. Uczniow ięzyki ogniste były, słowo gdyż arzyste z nich wniść miało, Duch siedział na nich, i rozweselał. O iak wdzięczny obchod był tam świątkowych god! &c.

3. W rożnych ięzykach kazali przez Ducha wiele działali cudow, na ich kazanie bywało nawracanie. O iak wdzięczny obchod był tam świątkowych god! &c.

159) **1 Jan. 4, 13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas; iż z Ducha swego nam dał.**

Heilger Geist! du Tröster mein.

Duchu Swięty! przybądź nam, a z niebios racz spuścić sam światłość swoię, iako PAN!

2. Przybądź, Oycze ubogich! Przybądź, Dawco darow swoich! Przybądź, Swieco serc naszych!

3. Cieszycielu serdeczny! Gościu dusz naszych wdzięczny, i wielce pożyteczny!

4. W pracach Odpoczynienie, w gorączce Ochłodzenie, a w płaczu Pocieszenie!

5. O dostoyna Swiatłości! z serca wypądź ciemności, bym cię czcili w szczerości.

6. Bowiem krom twey pomocy, nie mamy w sobie mocy, niemasz tylko niemocy.

7. Omyi, co iest sprosnego, pokrop, co iest zeschłego, uzdrow, co iest rannego.

8. Nakłoń, co iest twardego, zagrzyi, co iest zimnego, napraw, co iest błędnego.

9. Day to, czego żądamy, ktorzy w tobie ufamy, nadzieię pokładamy.

10. Cnotliwe zachowanie, Chrześciańskie skonanie, potym wieczne zbawienie.

160) Rzym. 8, 9. Jeżli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie iest iego.

Komm GOtt Schöpfer, Heiliger.

Duchu Swięty! zawitay k'nam, serca nasze nawiedźże sam; twą łaską ie racz napełnić, ktoreś ty raczył stworzyć.

2. Cieszycielem cię zowiemy, żeś BOży Dar, dobrze wiemy; ty lekarstwo daiesz duszom, w tęskliwości cieszysz sam.

3. Oświeć iaśnie myśli nasze, day skuteczne miłowanie; ciało nasze racz potwierdzić, według woli twey rządzić!

4. Tyś siedmioraki Dar* istny, Palec BOży** prawey ręki; Oycowe słowo obiawiasz, ty ięzyki sam wznawiasz.

* Siedmioraki Dar, t. i. Obfiti i doskonały w darach swoich, ktory Izai. 11, 2. nazwany: 1) Duch PAński, 2) Duch madrości, 3 Rozumu, 4) Rady, 5) Mocy, 6) Umieietności, 7) Boiazni PAńskiey.

** Palec BOży, t. i. Wszechmocność BOska, Ps. 8, 4. 2 Moy. 8, 19. Luk. 11, 20.

5. Chytrości diabley racz zbawić, pokoy z miłości twey zrządzić, byśmy za tobą wodzem szli, wszelkich złości się strzegli!

6. Okaż

6. Okaż Oyca niebieskiego, JEzu Chrysta Syna iego, i ciebię, Ducha Swiętego, w BOstwie BOga iednego!

7. Bądź sam Gościem w sercach naszych, Cieszycielem w smutkach wszelkich, byśmy się śmierci nie bali, a przy słowie twym stali,

8. Cześć bądź BOgu Oycu z Synem, także rownie z Duchem Swiętym, w istności iednego BOstwa, zawżdy na wieki wieczne!

161) 1 Kor. 12, 3. **Nikt nie może nazwać JEzusa PANEM, tylko przez Ducha Swiętego.**

Nun bitten wir den Heilgen.

Duchu Nayświętszy k'nam zawitay, wiarę prawą w serca nasze day! abyś nas strzegł, cieszył, przy tey to chwili, gdy się dusza z tym ciałem rozdzieli. Bądź miłościw nam!

2. Oświeć nas, niebieska Swiatłości, day nam Chrysta uznać w ciemności! byśmy w nim samym zawżdy dufali, Zbawicielem z serca wyznawali Bądź miłościw nam!

3. O przenayslodsza cna Miłości! zapal ty w nas nasze wnętrzności, byśmy się serdecznie miłowali, w pokoiu, w iedności zawżdy trwali. Bądź miłościw nam!

4. Pocieszycielu w uciśnieniu! pomoż nam przy naszym skonaniu! abyśmy szatana zwyciężyli, w miłosierdziu BOżym nie wątpili. Bądź miłościw nam!

Stara Kompozycya.

Nun bitten wir den Heilgen.

Poprośmyż Swiętego Ducha, byśmy byli prawdziwey wiary, iako na nas przysłucha, aby był PAN Chrystus przy tey to chwili, gdy się dusza z ciałem rozdzieli. Tak, o BOże, day!

2. Prośim cię, Oycze niebieski! byś nam raczył dziśia użyczyć swoiey nayświętszey łaski; abyś nas od grzechow uwarował, i w łasce swoiey nas zachował. BOże Oycze, day!

3. Prosim cię też, Synu BOży! byś nam raczył dziśia użyczyć słowa swego świętego, byśmy ie dobrze wyrozumieli, w tobie nadzieię pokładali. Synu BOży day!

4. Prosim cię też, Duchu Swięty z BOgiem Oycem, i też z Synem, w Troycy BOstwa iedyny! prawdziwey wiary abyś nas nauczył, według woli twoiey nas rządził. Duchu Swięty day!

162) 1 Moyz. 1, 2. **Duch BOży unaszał się nad wodami.**

Na notę: Duchu Swięty zawitay.

Nastałci nam dzień zbawienny, w ktorym z nieba Dar przyiemny Duch Swięty, Zrzodło wod żywych, zstąpił do ludzi troskliwych.

2. A iak na świata początku Duch BOży w dziwnym porządku, niby Ptak nad ptaszętami unaszał się nad wodami.

3. Tymże właśnie i nam dał znać, że chćiał łaskawie zostawać przy gromadzie boiuiącey, w PAna JEzusa wierzącey.

4. Nawet, przez natchnienie święte, ogniem swym serca obięte w nas zapalił, bym społecznie wyznawali go statecznie.

5. O Duchu, prawdziwy BOże! niech nas siła twa wspomoże, byśmy przy twym słowie trwali, przez nie w niebo się dostali.

6. Dayże nam to, niepoięty Oycze, Synu, Duchu Swięty! Troyco Swięta uwielbiona, na wiek wiekow pochwalona.

163) Dzie. 2, 39. **Wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszystkim, ktorzy daleko są, ktorebykolwiek powołał PAN BOG nasz.**

Nuż wszyscy z serca prawego, chwalmy JEzusa miłego, z zesłania Ducha Swiętego.

2. Jegoż dał zwolennikom* swym, z przedziwnym cudem** niebieskim, napełniwszy ućieszeniem.

* Zwolennikom, t. i. uczniom.

** Z przedziwnym cudem, t. i. Jezykami ognistemi, &c. Dzie. 2, 1.

3. Zaślubienie się spełniło, iak prorokowano było. Raduymy się wszyscy z tego!

4. BOG

4. BOG to zdawna przepowiedział, aby każdy wierny wiedział, z tego swe pocieszenie miał.

5. Przez Joel* swego proroka, mowiąc, że wylanie Ducha mego wszem będzie pociecha: * Joel. 2, 8.

6. Wiernym co się ukazało, a w Jeruzalemie stało, na apostołach widziano:

7. Gdzie wiele ludziom kazali, wszech ięzyki wyznawali, Chrystusa oznaymowali:

8. Duch Swięty ie k'temu pędził, a wielu ich serca wzbudził, wiarą w Chrystusa obdarzył.

9. Gdzie się wielkość* zasmuciła, ktora PAna krzyżowała, potym z niego radość miała:

* Wielkość, t. i. Wielkie mnostwo ludu.

10. Mowiąc: Wy bracia, mężowie! prosimy, niech nam kto powie, co czynić chcemy gotowie.

11. Ktorym święty Piotr powiedział, by każdy pokutę działał, w imię PAńskie chrzest przyimował:

12. Grzechow doydzie odpuszczenia, Duchem Swiętym potwierdzenia, podług BOskiego ślubienia.

13. A z tego im przyszła radość, oddalona wieczna żałość, wszczepiona w ich ser-a prawość*. * Prawość, t. i. Prawda ewangielii świętey.

14. Toć sprawa Ducha Swiętego, ten ucząc cieszy każdego, w słowo BOskie wierzącego.

15. Prosimy cię, Chryste PAnie! niech twe wierne zgromadzenie, ma w Duchu twym pocieszenie.

16. Przez dary swey obfitości, łaski i sprawiedliwości, day z wiary być w tey miłości.

17. Witay do nas, Duchu Swięty! tyś od nas wdzięcznie przyięty, czyń sobie z nas kościoł wzięty.

18. Napełniż nas z swey miłości, w tey Chrystusowey iedności, dzierż * swą łaską w społeczności.

* Dzierż, t. i. trzymay.

19. Zeć słuszną chwałę wzdawamy,* z Oycem i z Synem wielbimy, na wieki wiekow sławimy. * Wzdawamy, t. i. daiemy.

164) Jan. 16, 13. Gdy przyidźie on Duch prawdy, wprowadźi was we wszelką prawdę.

O Heilger Geist, kehr bey uns ein.

Na notę: Slicznie świeći Jutrznia zrania.

O Duchu Swięty do nas przyidź, iak do swego mieszkania wnidź, przybądź serca Swiatłośći! Słońce nieba, niech twa iasność przy nas, i w nas, ma swą sprawność, daiąc trwałe radośći: Swiatłość, radość, żywot w niebie dasz, gdy ćiebię tu wzywamy; przetoż do ćie przybywamy.

2. Studnio! co leiesz mądrośći w dusze pełne pobożnośći, wley w nas poćiechy swoie: Bym, w iedności wiary świętey, mogli lud twoy z łaski wźiętey uczyć świadectwa twoie: Słysz nas, ucz zaś, bym swe myśli serca, zmysły ći podbili, tu, i tam żyiąc ćię czćili.

3. Stoyże przy nas radą twoią, a prowadź nas śćieszką swoią, ktorzy drogi nie znamy. Day nam tu żyć w stateczności, a przy tobie trwać w wierności, gdy wiele ćierpieć mamy. Patrzay, zmacniay, co iuż mdleie, wszak wątleie na ćię patrzyć, to racz poćiechą opatrzyć.

4. Day nam cną balsamu twego moc czuć, a do boiu swego z niey wźiąć swe pośilenie, abym, pod twemi skrzydłami, miedzy złośnikow śidłami, mieli wdźięczne spoyrzenie; rusz śię, spuść śię, na nas z nieba, boć nam trzeba twey poćiechy, tą zbiiem wrogow pośmiechy.

5. O Skało żyćia! z opoki twey niech przesłodkie wyroki w sercach naszych pałaią; niech nam piekielne złe sztuki mądrośći pełney nauki nigdy nie odrywaią. Naley daley swey miłośći, we wnętrznośći, bym poznali Chrysta, PAnem go nazwali.

6. Spuść śię słodka Roso z nieba w serce, boć iey tam potrzeba, daruy nam swe miłośći; aby naszych zmysłow śiła ku bliźniemu

skłon=

skłonna była, bym kochali w szczerości. Zazdrość, sporność niech wybywa, pokoy pływa niech z miłością, tyć nam daß pokoy z radością.

7. Day w czystey świątobliwości nam żyć, pokim w tey niskości, zmacniay ducha naßego, by tu więcey naße ciało brzydkich marności nie znało, ni uczynku martwego. Podnieś, zanieś wße żądości, i skłonności sam do siebie, day nam mieć dziedzictwo w niebie.

165) Rzym. 15, 13. BOG nadziei niech was napełni wßelką radością i pokoiem w wierze, abyście obfitowali w nadziei, przez moc Ducha Swiętego.

O du allersüßte Freude.

Na notę: Wesel się, o dußo.

O ty nayskodßa Radości! Swiatłości nayślicznieyßa! ktora w szczęściu i w trudności, nam iest naypocießnieyßa. O Duchu Naywyżßego, coś Początkiem wßystkiego, i ktory wßystkim rządziß sam, słyß, ach! słyß, coć teraz śpiewam.

2. Tyś Darem naywybornieyßym, ktory człek nazwać może, gdy cię z zyskam w żądaniu mym, wßystkie żądości złożę. Ach! przyidź do mnie, w serce me, ktoreś sobie, nizem się na ten nędzny świat narodził, iak kościoł własny odrodził.

3. Ty bywaß z tronu gornego iak Deßcz hoyny wylany, od Oyca i Syna iego nieśieß skarb pożądany: Przetoż, o Gościu wzięty! gdyż, iak chceß, dar twoy święty daieß, wley go w serce moie, a pośił i ciało moie.

4. Pełnyś rozumu, mądrości, skrytości iawne tobie; lyczyß piasek w głębokości, wieß, co ma morze w sobie: Nuż, wieß też i zapewnie, iak wielka złość iest we mnie; zkąd mi racz sam mądrości dać, bym się mogł BOgu podobać.

5. Swiętyś, i znaleść się daieß tam, gdzie czystość ma byt swoy, gdzie są grzechy, nie zostaieß, iak gołębki, gdzie smrod, gnoy. Zrzodło dobrotliwości! użycz mi swey czystości;

stości; niech się brzydzę, czym się brzydźiß, a w tym kocham, co nawidźiß.

6. Jak owieczki twe właśności, iesteś serca ćichego, nie odmieniaß swey miłości, złym daieß dość dobrego: Ach! użyczże mi, i day taki zmysł i obyczay, bym wrogow moich miłował, a wiernych twoich ßanował.

7. Ma Tarczo! na tym dosyć mam, żem nie iest odrzucony, od ćiebie, gdyż przy tobie trwam, iestem dość poćießony: Niech będę własnośćią twą, a ty sam Ućiechą mą; takći wßystkie rzeczy moie dam na cześć i chwałę twoię.

8. Już śię odrzekam wßystkiego, co stawie twoiey ßkodźi, serce nakłonię do tego, co od ćiebie pochodźi: Czego czart chcąc, ßuka sam, za przeklęctwo poczytam; chcę śię strzedz wßech złych drog iego, z całego serca moiego.

9. Tylko proßę, byś mię zmacniał, i zawße przy mnie stawał, a gdy będźieß słabość widźiał, abyś mi śił dodawał; tłum zmysł ćiała grzeßnego, wygładź, co przewrotnego; odnow wßystkie me wnętrznośći, by z mnie BOG miał swe radośći.

10. Ratuy mię sam łaską twoią, wspieray mię, gdy upadam; bądź w śmierći Swiatłośćią moią, gdy śię w grob położyć dam; a gdy z martwych powstanę, niech miedzy temi stanę, ktorych niebieskich radośći nadarzyß na wße wiecznośći.

166) 2 Tym. 1, 7. **Nie dał nam BOG Ducha boiaźni; ale mocy, i miłośći, i zdrowego zmysłu.**

Komm, o komm, du Geist des.

Na notę: Oycze, ktoryś wßystko.

Przyidź, ach! przyidź, Duchu żywota, BOże naß od wiecznośći! otworz sam serc naßych wrota, napełń nas w tey nisknośći; tak Duch, światłość, iasność wznidą w serca ćiemnośći.

2. Day w serca i w zmysły naße mądrość, radę i karność; bym tego ßukali zawße, czego żąda twa miłość; niech w łasce twoiey rośćiem, a z wßech błędow wychodźiem. 3.

3. Pokaż nam droge zbawienia, to, com złego czynili, wyrzuć i wygładź z sumnienia, day, bym pobożnie żyli; spraw skruchę miasto złości, pomoż duszy w słabośći.

4. Niech w sobie świadectwo mamy, żem dźiatkami BOżemi, ktorzy się na ćię spuszczamy, gdy tu w trwogach żyiemy; gdyż oycowska kaźń szczodra nam wszystkim zawżdy dobra.

5. Pobudź nas, niech przychodźiemy w swey wiary zupełności; wzdychay w nas, gdy śię modlemy, przyczyniay śię w słabośći: Tak będźiem wysłuchani, łaską obdarowani.

6. Gdy poćiech pragniemy w biedźie, tak że sercem wołamy: Ach BOże moy! Ach! pokądże pomocy czekać mamy? Cieszsam duszę w załości, użycz iey ćierpliwośći.

7. O Duchu śiły i mocy! Duchu pewny i nowy! gdy czart zwodźi we dnie, w nocy, zmacniay nas twemi słowy: Użycz nam w boiu zbroi, niech śię duch w niey ostoi.

8. Broń też wiary naszey, PAnie! by czart, śmierć ni żaden wrog, nas uwiodł w pohańbienie: Tyś Obrońca nasz, i BOG, choć śię ćiało opiera, niech śię duch tobą wspiera.

9. Gdy nam też przyidźie umierać, ty nas dźiedźice nieba, w łasce twoiey racz upewniać oney chwały, iak trzeba, ktorą nam BOG zgotował i ktorey świat nie poznał.

167) Jan. 16, 13. **Gdy przyidźie on Duch prawdy, wprowadźi was we wszelką prawdę.**

Na notę: Duchu Swięty zawitay k'nam.

Przybądź do nas Gośćiu wźięty, z Oycem, z Synem, Duchu Swięty! a wley darow twych hoyności, w serdeczne nasze wnętrzności.

2. W sercu mnoż wiarę prawdźiwą, w woli miłość świątobliwą: Pamięć racz w nadźiei chować, w sumnieniu pokoy budować.

3. Myśli obwaruy szczerośćią, duszę koronuy czystośćią: Skroć swą boiaźnią żądośći, ćiału racz uiąć buynośći. 4. Zmy=

4. Zmyſły naße podbiy ſobie: Niech czują, co miło tobie: Czynią, mowią, ſłyßą, widzą, a złą ſprawą niech śię brzydzą.

5. Byśmy niosąc wzor* świętego Oyca i Syna BOżego, po terażnieyßym kłopoćie, mogli żyć w wiecznym żywoćie.

* Niosąc wzor, t. i. wſtępuiąc wſtopy. 1 Piotr. 2, 21.

6. Day to z oycowſkiey miłośći, z Chryſtuſowey doſtoynośći, ßczodry Dawco, Duchu święty, wieczną chwałą nie obięty.

168) Dźie. 2, 4. **Napełnieni ſą wßyſcy Duchem Swiętym.**

Komm Heiliger Geiſt, HErre GOTT.

Przyidź Duchu Swięty, napełń nas, darem świętym, ktory ty maß! byśmy słowa BOżego słuchali, a ono przy ſobie chowali, PAna BOga miłowali, wieczny żywot otrzymali. Raczyß nas wysłuchać, PAnie naß miły! ktorzy ku tobie dźiśia wołamy. Allel. Alleluia!

2. O PAnie! weyrzyi dźiś na nas, a skłoń k'nam ſwoię święta twarz! byśmy PAna JEzu Chryſta chwalili, w iego wierze do śmierći trwali, ktory za nas krew ſwą przelał, iako naß miłośćiwy PAN. Raczyß naß wysłuchać, PAnie naß miły! ktorzy ku tobie dźiśia śpiewamy. Allel. Alleluia!

3. O BOże! przez twą cną dobroć, oddal od nas diabelſką moc! byśmy śię ani śmierći nie bali, a ćiebię śmiele wyznawali, z BOgiem Oycem i też z Synem, przed Turkiem, przed poganinem. Raczyß nas wysłuchać, PAnie naß miły! ktorzy tobie dźiśia śpiewamy. Allel. Alleluia!

169) Rzym. 8, 14. **Ktorzykolwiek Duchem BOżym prowadzeni bywaią, ći ſą ſynami BOżymi.**

Przez twe Swięte Ducha zesłanie, BOży Synu, raczyß nam dać grzechow uznanie! abyśmy ich przeſtali, ſercem tego litowali, żeśmy ćię rozgniewali, Alleluia!

2. Racżże nam ſwoy święty pokoy dać, ſerca naße Duchem Swiętym racżże pośilać!

byśmy

byśmy słowom twym wierzyli, a w tym nic nie wątpili, że z tobą będziem żyli, Alleluia!

3. Bądźżeć chwała, PAnie wieczności! coś troiaki w osobach, a ieden w istności, z Oycem, i z Duchem Swiętym, władnąc * wszystkim stworzeniem, od wieku na wieki Amen, Alleluia!

* Władnąc, t. i. maiąc moc nad wszystkiem.

170) Dzie. 2, 11. Słyszymy ie, mowiące iezykami naszymi wielkie sprawy BOże.

Na notę: Duchu Swięty zawitay.

Raduymy się wszyscy z tego, chwaląc Chrysta PAna swego, z dobroći a z darow iego, ktore nam przyszły od niego.

2. On z niebieskiey wysokośći, a z wielkiey swoiey miłośći, dziś Ducha Swiętego zesłał, wiernym swym iak był obiecał.

3. Pierwey niż do nieba wstąpił, zwolennikom swoim mowił, aby się nie roschodźili z Jeruzalem, a tam trwali.

4. Ażby byli potwierdzeni, z nieba mocą pośileni, ślubuiąc Ducha Swiętego zesłać im od Oyca swego.

5. Aby mogli mocnemi być, wszystkim ludźiom prawdę mowić, ku pokućie powoływać, a Chrystusa opowiadać.

6. Gdy się iuż dni wypełniły, zwolennicy społem byli, stał śię z nieba dźwięk, * szum wielki, iako gdyby wiał wiatr prętki.

* Dźwięk, t. i. głos gwałtowny.

7. Duchći Swięty z nieba zstąpił, wszystek on dom ich napełnił; ięzyki ich rozdźielone, widźiały śię by ogniste.

8. Ktorym będąc napełnieni, wnet ięzyki rozlicznemi ięli mowić, iak im dawał, Duch Swięty wyznawać kazał.

9. Tamże wnet śmiele mowili, a o Chrystuśie świadczyli, iż, przez śmierć a zmartwychwstanie, otrzyma każdy zbawienie.

10. O iaką tam mieli radość! gdy przyszedł ten naymilszy Gość, * i dawszy im swą świętą miłość, potym nieskończoną radość.

* Naymilszy gość, t. i. Duch Swięty.

11. BOże! przez twe zmiłowanie, Ducha Swiętego zesłanie, day nam iego odnowienie, w darzech świętych pomnożenie.

12. Amen, day to, PAnie miły! że w prawdźie twey zostawamy, onę śmiele wyznawamy, a do końca w niey wytrwamy!

13. Zebyśmy z twemi anioły tobie cześć chwałę wzdawali, twoię łaskę wysławiali, potym z tobą krolowali.

171) Matt. 10, 19. Nie troszczćie śię, iako, i cobyśćie mowili: Abowiem wam dano będźie oneyże godźiny, cobyśćie mowili:

Spiritus Sancti gratia, Apostolorum pectora replevit sua gratia, donans linguarum genera.

Obfita Ducha Swiętego łaska, z nieba wysokiego, apostoły napełniła, dar ięzykow im zwierzyła.

2. Misit per mundi climata, fari verbi potentia, ut prædicarent variis linguis omni creaturæ.

Ktorych Chrystus PAn rozesłał na świat, i tak napominał: By ięzykami mowili rożnymi, a lud uczyli.

3. Dicens eis: Accipite Spiritum Sanctum hodie, ipse docebit omnia futura & præterita.

Mowiąc do nichże: Weźmiyćie Ducha Swiętego a wiedźćie, że ten was przeszłych i przyszłych rzeczy nauczy potrzebnych.

4. Dicens eis: dum steteritis, coram Regibus & Principibus, nolite cogitare, quomodo aut quid loquamini?

Kiedy przed krolmi staniećie, i przed kśiążęta będźiećie wiedźieni, nie trwożćie sobą iakoby mowić z ozdobą?

5. Dabitur illa vobis hora, vis mentis & potentia, quæ replet desideria, sola Dei potentia.

Bo w tey godźinie od PANA ma być usł i serc wam dana umieiętność z BOga wolna, do żądz spełnienia udolna. 6. Lau-

6. Laudemus Conſolatorem, omnium, que Creatorem, ipſe amovet errorem, verum inducit fervorem!

Chwalmyż wżdy Pocieſzyciela, wßyſtkich rzeczy Stworzyciela, ktory oddala grzech, błędy, a miłość w nas wznieca wßędy.

7. Ergo nunc cum tripudio benedicamus Domino, laudetur Sancta Trinitas, Deo dicamus gratias!

Raduymy się wßyscy z tego, ſławiąc Oyca wßechmocnego, i z Synem Ducha Swiętego, BOga w Troycy iedynego.

172) Opiſanie Ewang. Jan. 3, 16 = 21.

Na notę: Duchu święty zawitay.

Tak PAN BOG świat umiłował, że dla niego nie litował poſłać tu Syna ſwoiego, w BOſtwie iednorodzonego.

2. Ten, co weń uwierzy, każdy iuż nie może zginąć zawżdy; owßem ieſt tego beſpieczny, że otrzyma żywot wieczny.

3. A nie dla tego go poſłał, aby ten świat potępić miał; ale aby go zachował, a w łaſce ſwoiey ſprawował.

4. Wßelki tedy, co wierzy weń, iuż każdy zbawienia pewien; ale kto weń nie uwierzy, pewnie w potępienie zmierzy.*

* Zmierzy, t. i. przyidzie.

5. Bo ta ieſt przyczyna tego, że nie chciał w Syna BOżego uwierzyć i w imię iego, tu od Oyca zeſłanego.

6. A toć prawe potępienie, a wßech niewiernych zginienie, iż nie poznali Swiatłości, ktora przyßła w te niſkości.

7. Gdyż ludzie ſerca krnąbrnego,* wolą ciemność świata tego, a zawżdy złe ſprawy maią, też o Swiatłość nic nie dbaią.

* Krnąbrnego, t. i. przeciwnego, upornego.

8. Bo ten, co wßyſtko złe broi, barzo się światłości boi, i dziwnie iey nienawidzi, gdy w niey złe ſwe ſprawy widzi.

9. Lecz ten co prawdę miłuie, a w niey żywot ſwoy ſprawuie, temuć nie światłość nie ßkodzi, rad zawżdy do niey przychodzi.

10. Iż są iasne sprawy iego od PANA BOga samego, ktore w nim sprawować raczy, a nigdy go nie przebaczy.

11. A tak się w tym obaczaymy, prawey światłości szukaymy, poznawaiąc w niey swe złości, nie chcemli zostać w ciemności.

12. Naczże to nam dać, nasz PAnie! iasney prawdy twey poznanie, abyśmy w niey stale trwali, zbawienie swe otrzymali.

173) Dzie. 9, 31. A tak zbory miały pokoy, buduiąc się, i chodząc w boiaźni PAńskiey; a przez pociechę Ducha Swiętego rozmnażały się.

Zeuch ein zu deinen Thoren.

Na note: Wesoło dziś płaczą.

WStąp w bramę serca mego, bo, gdym się urodził, mocą chrztu wielebnego znowuś mię odrodził, Duchu przenayświętszy, w iedney BOskiey istności, z Oycem, z Synem rowności, BOże tyś naywiększy!

2. Niech serce me uczuie twoiey mocy iasność, ta grzech niszczy, sprawuie zbawienie, i wolność: Oczyść i umyśl moy; abymći cześć oddawał, w powinności zostawał, iak wierny sługa twoy.

3. Latoroślą niepłodną byłem, co uczynił grzech, i w śmierć wprawił pewną, tyś mię zaś ożywił, w wodzie chrztu świętego śmierć moia zatopiona, i przez krew zwyciężona JEzusa miłego.

4. Tyś iest Oleiek święty, ktory mię pomaszczasz, lepszy niż świata sprzęty, JEzusa przywłaszczasz, w swey świątobliwości; mnie duchowne kapłaństwo daiesz, i swe krolestwo, pomagasz w trudności.

5. Ty nauczasz, to wiemy, iak się modlić trzeba, przez cię dostępuiemy wysłuchania z nieba, prozby twe wstępuią do nieba wysokiego, i dobra wszelakiego mnostwo nam sprawuią.

6. Tyś Duchem iest radości, nie kochasz się w smutku; oświecasz nas w ciemności, i cieszysz w frasunku: Owszem twa ochota otwie-

otwierać pociechami, i wdzięcznemi słowami, do wesela wrota.

7. Tyś iest Duchem miłości, Kochankiem przyiazni, iedności i wdzięczności nie miłuieß waśni; ni tych, co obrali nienawiść, gniew i zwady, chceß by o zgodne rady wßyscy się starali.

8. Wßak światem zawiaduie twa BOska osoba, sercem ludzkim kieruie, iak się iey podoba: Spraw też z swey litości, byśmy w pokoiu żyli, te, co się rozrożnili, sprowadź do iedności.

9. Powstań w swey wielkiey śile, a uskrom nawalność, day nam ßczęśliwße chwile pokoiu stateczność twego Chrześćiaństwa, przez woynę spustoßone, weźmiy pod swą obronę, kośćioły i państwa.

10. Umacniay tron naßego, łaską znamienitą, krola nayiaśnieyßego, i rzeczpospolitą, życz mądrośći starym, a młodym pobożnośći, i w cnotach pomiernośći doroskym i małym.

11. Napełniay serca męstwem, duße wiarą żywą, domy błogosławieństwem, mocą osobliwą: Oddal ducha złego, ktoryć się tu sprzećiwia, i z serc naßych wybiia, coś początk dobrego.

12. Gdy ćierpiem w niewinności, zgaś ßatańsk ogień, użycz nam ćierpliwośći, day pośiłek codzień, w boiu odpor mężny, niech nad grzechem zwyćięstwo mamy, i bespieczeństwo, iakoś Duch potężny.

13. Racz żywot naß sprawować, według zdania swego; a gdy mamy wędrować do grobu ćiemnego, niech w serca radośći dobieżem dokończenia, i dußnego zbawienia, w ßczęśliwey wieczności!

174) Job, 33, 4 Duch BOży uczynił mie: A tchnienie Wßechmocnego ożywiło mie.

Brunnqvell aller Güter.

Na notę: JEzu me Kochanie.

Zrzodło wßech dobroći! PAnie znaiomośći, Wiatrze żywiący! Lekarzu boleśći! ktore-

go iasności zmysł moy oświeći: Naucz mię, iak mam ciebię, wystawiac czasu każdego, Pomocnika mego!

2. Mocny Palcu BOży! co ięzyki mnoży, serc słodki Soku! Moco boleiących! Ogniu miłuiących; duß Pomocniku! day bym ćię tu serdecznie za twą łaskę i wße dary miłował bez miary.

3. Dußy Przyiaćielu! day moy Cießyćielu! w twey przyiemności znaleść odpocznienie, od wiatrow ulżenie trwog i tęskności; przyidź do mnie, łaski Słońce! a niech twe łaskawe ußy moia prozba rußy.

4. Drogi Darze BOski! zabierz wßystkie troski, gdy duch niewładnie; przyidź, o me Zadanie! przyidź moie Kochanie! dußa ćię pragnie; w świat łości twey radości niech śię serce me ochłodźi i za tobą chodźi.

5. Jako ieleń krzyczy, wody sobie życzy, będąc goniony: Tak też dußa moia pragnie ćiebie Zdroia i twey obrony; iedynie w twey zasłonie żąda czasu gorącego Zrzodła chłodzącego.

6. Wierny Stworzyćielu! naß Odkupićielu, o BOże wieczny! Pobudko miłośći! day, bym był w trudnośći i w krzyżu wdźięczny; w stałośći, w ćierpliwośći polećił tobie me sprawy i wßystkie zabawy.

7. Rządź sam rzeczy moie, spik, czućie i boie, śćießki me wßędźie, twarz i wßystkie członki i te biedne piosnki zdarz mi w tey nędze. BOże moy! ty przy mnie stoy, by miał stan i życie moie przeżegnanie twoie.

8. Niech ßatan nie fuka i zdradą nie ßuka traćić dnia mego, weźm też z wßech trudnośći, do nieba radości mię sługę swego: Tam wiecznie i serdecznie będę ćię ustmi wystawiał, Halleluia śpiewał.

XV.

XV. O Istnośći i Własnośćiach BOskich.

175) 1 Kor. 8,6. Mamy iednego BOga Oyca, z ktorego wszystko, a my w nim; i iednego PANA JEzusa Chrystusa, przez ktorego wszystko, a my przezeń.

GOtt der Vater wohn uns bey.

BOże Oycze! bądź z nami, nie day nam zaginąć: Racz nam grzechy odpuśćić, kiedy mamy umrzeć. Od diabła nas uchoway, przy wierze prawey nas trzymay, i żebyśmy w ćię mocno wierzyli, a tobie serdecznie służyli; tobie śię polecamy, ze wszystkimi Chrześćiany, byśmy śię społem miłowali, a twoim słowem ćieszyli. Amen, Amen, BOże day, z serca każdy Alleluia śpieway!

2. JEzu Chryste bądź z nami, 2c.

3. Duchu Swięty bądź z nami, 2c.

Insza stara Kompozycya.

GOtt der Vater wohn uns bey.

BOżeOycze! bądź z nami, a broń nas ode złego: Niech kwit zwin otrzymamy życz skończenia szczęsnego: Od diabła nas uchoway w wierze prawdziwey zatrzymay, żebyśmy w ćię samego wierzyli, a tobie wiernie służyli; tobie śię polecamy, ze wszystkimi Chrześćiany: Day bym śię społem miłowali, a twoim słowem wspierali: Amen, Amen, BOże! day, z serca każdy Halleluia śpieway!

2. JEzu Chryste bądź z nami, 2c.

3. Duchu Swięty bądź z nami, 2c.

176) Luk. 2,14. Chwała na wysokośćiach BOgu, na ziemi pokoy, w ludźiach dobre upodobanie.

Allein GOTT in der Höh sey Ehr.

CHwała BOgu z wysokośći, i dźięka iego miłośći, dla tey to wielkiey sławy twey, bo nam żadna rzecz nie szkodźi: Dobrą wolą BOG ma ku nam, pokoy wieczny uczynił sam; nieprzyiaćioły potłumił.

2. Sławiemy ćię i chwałemy, dla tey to wielkiey sławy twey, że ty, BOże Oycze wieczny! kroluieß sam wiecznie w niebie: Niezmierzona iest moc twoia, toć naßa wielka obrona, od ciebie, sławnego PAna!

3. O JEzu Chryste, iedyny Synu Oyca niebieskiego! tyś nas straconych z wiecznego wyiałeś gniewu wielkiego. Baranku BOży, naß PAnie, przyimiy prozby naße łaskawie! zmiłuy się nad nami PAnie!

4. O Duchu Nayświętßy PAnie, zasmuconych Poćießenie! oddal od nas ducha złego, dla Chrysta, PAna naßego. Przez gorską śmierć męki iego, wybaw nas z smutku każdego, czesnego i też wiecznego!

177) Obiaw. 15, 3. 4. **Wielkie i dziwne są sprawy twoie, PAnie BOże wßechmogący, sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoie, o Krolu Swiętych! Ktożby śię ćiebie nie bał PANIE, i nie wielbił imienia twego? Gdyżeś sam święty.**

Esaia dem Propheten.

Ezaiaß prorok święty to miał, że w widzeniu PAna BOga uyrzał, na wysokiey stolicy w iasności, kray ßat wchodził w kośćioła wnętrzności; dwa Serafinowie przy nim stali, ßeść skrzydeł widział iże trzymali, dwiema twarz swą łśniącą zastaniaiąc, dwiema nogi swoie nakrywaiąc, dwiema drugiemi wolno latali, a na wßystek głos k'sobie wołali: Swięty iest PAN, PAN BOG zastępow, Swięty iest PAN, PAN BOG zastępow, Swięty iest PAN, PAN BOG zastępow, pełen świat iego chwalnych okrzykow. Na ktory głos dom BOży wßystek drżał, a mgłą i dymem gęstym się zaćmiał.

178) 1 Kor. 3, 16. **Azaż nie wiećie, iż kośćiołem BOżym iesteśćie, a Duch BOży mießka w was?**

Mir ist ein geistlich Kirchelein.

Na note: Z samego nieba ide k'wam.

Kośćiołek * ieden duchowny iest w mym ser-

cu zbudowany; że wßystkich stron ozdobiony, krwią JEzusa pokropiony.
* Kośćiołek, t. i. serce Efez. 3, 17. Jan 14, 23.

2. W ktorym kośćiołku maluczkim ma stolicę z mießkaniem swym BOG w Troycy iedyny Swięty, Oćiec, Syn, Duch, wiernym wźięty.

3. Kośćiołek w prawdźie maleńki, lecz gdyż Oćiec, Syn, Duch wielki w onym mießka, więc wielki dość światową przechodźi wielkość.

4. O PAnie! o ten kośćiołek miey staranie iak swoy domek; uchoway go od załośći, mießkay w nim tu i w wiecznośći.

179) Ps. 103, 8. **Miłośierny i litośćiwy iest PAN: Nierychły do gniewu, i wielkiego miłośierdźia.**

Kyrie, GOTT Vater in Ewigkeit.

Kyrie, BOże wiecznośći, Oycze dobrotliwośći! za to my tobie dźiękuiemy: Zmiłuy się nad nami!

2. Kyrie, Chryste Kochany! dla nas urodzony z panny tyś się stał naßym Zbawićielem: Zmiłuy się nad nami!

3. Kyrie, Duchu Nayświętßy! Cießyćielu naß naylepßy, rowney, chwały z Oycem i z Synem: Zmiłuy się nad nami!

180) 2 Kor 13, 13. **Łaska PANA JEzusa Chrystusa, i miłość BOża, i społeczność Ducha Swiętego niech będźie z wami wßystkimi.**

Wir gläuben all an einen GOTT.

My wierzymy w iednego BOga Stworzyćiela wßystkiego świata, iż on Oycem naßym został, nas sobie za syny obrał: Chceć nas na wßelki czas żywić, duße i ćiało dobrze strzedz, wßego złego chce nas sam bronić, w nędzach i w smutkach wspomagać; bowiem się o nas stara, strzeże, czuie, sprawuie, wßystko on sam w swoiey mocy ma.

2. My wierzymy w JEzu Chrystusa, BOga iedynego Syna, iż wiecznie z Oycem przebywa, moc, cześć, z BOgiem zarownie ma:

z Maryi, szlachetney panny, narodził się Człowiek prawy, sprawą Ducha Swiętego w wierze, za nas grzeszniki stracone, na krzyżu wisząc umarł, trzeciego dnia zmartwychwstał, w niebo wstąpił, a Sędzią został.

3. My wierzymy w Ducha Swiętego, BOga w Troycy iedynego, boć on nas smętne sam cieszy, łaski swoiey nam nie skąpi: Wszystkie wierne Chrześciany trzyma mocno w swoiey straży; tu grzechow odpuszczenie dawa, z wieczney męki nas wybawia; po tey to nędzney śmierci, na wieki w niebie, będziem tam z nim krolować pewnie.

181) Rzym. 11,33. O głębokości bogactwa i mądrości, i znaiomości BOżey!

Was alle Weisheit in der Welt.

Na notę: Bądź nam BOże miłościwy.

O czym mądrość świata tego, ledwie co mowić może, toś światu z nieba gornego ogłosił sam, o BOże! żeś ty iest sam Krolem wielkim, nad wszystkie bogi naywyższym, możnym, ludzkim, i też wiernym, Obrońcą naypewnieyszym, w Troycy iedną istnością.

2. BOG Ociec, Syn i Duch Swięty iest twe chwalebne imię, tym cię wyznawa zbor wzięty w wiecznym niebieskim gminie. BOże Abrahama, Izaaka i Pociecho Izraela, z ktorego łaska wszelaka iak z zrzodła wypłynęła: Ktory sam cuda czynisz.

3. Ociec spłodził od wieczności, Syna swe Wyrażenie; ktory tu na te niskości przyszedł przez swe wcielenie. Duch od wieczności pochodzi od Oyca i od Syna; tak rowna sława się godzi istności co iedyna i nierozdzielna w mocy.

4. Patrz serce me! oto! Skarb twoy, ktory wszystko przechodzi; to naylepszy Przyiaciel twoy, ktoryć wniwezym nie szkodzi: Ten cię w obrazie swym stworzył, ten za twe grzechy cierpiał, ten wiarę twą sam rozmnożył, bys w krzyżu pociechę miał przez słowo iego święte.

5. Wzbiy

5. Wzbudźże śię tedy do niego, byś go prawie poznało; bowiem w znaiomośći iego będzieß zawżdy pałało miłośćią, ktora upewnia żywota niebieſkiego; gdźie to czego tu nikt nie zna od PAna naywyżßego wierzącym będzie dano.

6. Lecz biada, wßyſtkim, i trwoga! ktorzy śię zatwardzaią i odſtępuiąc od BOga, cześć iego innym daią, tym ondźie drzwi do żywota pewnie będą zamknione; bo ktorego ſerca wrota tu nie ſą otworzone; te też BOga nie uyrzą.

7. Nuż day to, Mocarzu wielki! BOże nieba i ziemie, aby ćię tu grzeßnik wßelki cźćił przez ſwe nawrocenie; day ślepym niebieſką światłość, przywroć co śię zbłąkało, a wykorzeń ſam wßelką złość, i co dotąd pſowało w wierze mdłych Chrześćianow.

8. Abym tak wßyſcy ſpołecznie w bramy niebieſkię weßli; a w kroleſtwie twoim wiecznie cześć i chwałę ći nieśli:Ześ ty ieſt ſam Krolem wielkim, nad wßyſtkie pany Naywyżßym, mocnym, ſudzkim i też wiernym Obrońco naypewnieyßym, w Troycy iedną iſtnośćią.

182) 5 Moyz. 6, 4. Słuchayże Izraelu! PAN BOG naß, PAN ieden ieſt. Der du biſt Drey in Einigkeit.

O lux beata Trinitas, & principalis unitas, jam ſol recedit igneus. Infunde lumen cordibus.

O Swiatłośći Troyco święta, iedyny BOże od wieka! iuż ſłońce ze dniem odchodźi niech nam iaſność twoia świeći.

2. Te mane laudum carmine, te deprecemur veſpere, te noſtra ſupplex gloria, per cuncta laudet ſaecula.

Rano ćię, BOZE! chwalimy, wieczor śię tobie modlimy, ſtawiemy ćię głoſy ſwemi, teraz i czaſy wiecznemi.

3. Deo Patri ſit gloria eiusque ſoli Filio, cum Spiritu Paracleto, & nunc, & in perpetuum! Amen.

BOGU Oycu bądź cześć, chwała! Synowi także bądź dana! i też Duchowi Swiętemu, BOgu w Troycy Jedynemu!

183) Izai. 12, 5. Spiewaycie PAnu, abowiem wielkie rzeczy uczynił.

Was Lobes solln wir dir, o Vater! singen.

Na note: Dziękuycie PAnu naszemu.

Oycze! iakąż ći chwałę mamy dawać? bo spraw twoich człek nie może rozeznać.

2. Tyś nam przyłożył pieczęć, bym ią brali, łaskę i dobroć twoią ztąd poznali.

3. Złegoś Faraona w morzu zatopił, a Izraela w puszczy chlebem żywił.

4. Ze się ztąd mamy ustawicznie uczyć, iak ty chcesz ciało i duszę sam żywić.

5. Ku potwierdzeniu cudow twych przedziwnych, zgładziłeś moc Hetteyczykow woiennych.

6. Przymierze wieczne uczyniłeś z nami, błogo nam, gdy sercem się cie trzymamy.

7. Ach Oycze! słowa twe są wiecznie trwałe, rąk twych sprawy, i moc i sądy całe.

8. Spuszczasz niewinnym więźniom wybawienie, a znosisz łupy nam na uwolnienie.

9. Wieczne i wszechmocne iest imię twoie, kto się go boi w mądrości zostaie.

10. Oycze! tobie cześć i chwała społecznie, niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.

11. JEzu! tobie cześć i chwała społecznie, niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.

12. Duchu Swięty! cześć i chwała społecznie, niech będzieć dana tu i w niebie wiecznie.

184) Ps. 118, 1. Wysławiaycie PANA, abowiem dobry iest.

Podziękuymyż Oycowi niebieskiemu, i Synowi iego barzo miłemu, i Duchowi Swiętemu Mistrzowi temu, i iedynemu PANU BOgu naszemu.

2. Ktory raczył człowieka odkupić, i Adamow upadek naprawić, gdy się raczył z panny narodzić, narodzić, potym ciężko za nas na krzyżu umrzeć.

3. Pa-

3. PAnie Chryste! przez twoie umęczenie, day nam naszych grzechow odpuszczenie, abyśmy się ich wiernie kaiali, a potym się do twey chwały dostali!

185) Zyd. 11, 6. **Ten co przystępuie do BOga, wierzyć muśi, że iest BOG, a że nagrodę dawa tym, ktorzy go szukaią.**

Ich glaub an GOtt, der geschaffen hat.

Wierzam w BOga wszechmocnego, Oyca, wiem, niebieskiego, ktory stworzył słowem wszystko, niebieskie, ziemskie państwo, obdarzył tym, wszystko z łaski swey człowieczeństwo.

2. Wierzam w JEZU Chrysta PAna, moiego Zbawićiela, prawego BOżego Syna, z BOga narodzonego, iedney mocy, czći, z BOgiem Oycem wszechmogącego.

3. Ktory dla nas z nieba zstąpił, z czystey panny się narodźił, gniew BOży od nas oddalił, a wszego złego zbawił, śmierćią swoią, żywot nasz stracony naprawił.

4. W niebo wstąpił, i tam śiedźi na prawicy u Oyca, iemu moc dana, że przyiść ma ten sprawiedliwy Sędźia, nas opatrzy wiernie, według naszego sumnienia.

5. Wierzam w Ducha też Swiętego, z Oycem z Synem iednego BOga wiecznego wszechmocnego, przez dary wiem ktorego, człowiek znać ma Chrystusa Zbawićiela swoiego.

6. W tym też wierzam, że pewnie mam grzechow mych odpuszczenie, gdźie iest świętych obcowanie, a potym zmartwychwstanie, wiernym wszystkim w wiecznym żywoćie krolowanie. Amen.

186) Ps. 8, 2. **PANIE, PAnie nasz! iakoż zacne iest imię twoie po wszystkiey ziemi! ktorys wyniosł chwałę twoię nad niebiosa.**

Wszechmogący Stworzyćielu, nieba i ziemi mocny Krolu! nad ćię mocnieyszego niemasz, nie będźie, ani było.

2. Trze=

2. Trzecheś osob, ieden w BOstwie, dziwnie możny w swym krolestwie, przez cię wsze stworzono, i wszystko dobre nam sprawiono.

3. Bez początku w swey istności, wielce dziwny w swey iasności, wiecznie sam krolujesz, wszystkie rzeczy możnie sprawuiesz.

4. Niebo, ziemia, i też morze, ciebię wyznawa, nasz BOże! w wielkich twoich siłach, ktoreś ziawił we wszech żywiołach.*

* Żywiołach, t. i. żywiołach iak początku wszystkich rzeczy ktore są: Ogień, woda, ziemia, powietrze.

5. Wszystko to niebo gwiazdami, oświeciłeś planetami,* by, we dnie i w nocy, świadkami były twoiey mocy.

* Planetami, t. i. światłami niebieskiemi. 1 Moyż. 1, 14-18.

6. Anioły, duchy czystymi, osadziłeś niebo nimi, by na cię patrzali, a chwale się twey radowali.

7. I ziemięś też dziwnie sprawił, człowiekaś na niey postawił, żebyć posłuszen był, wedle woli się twoiey rządził.

8. K'temuś ią pięknie ozdobił, by tu na niey w dostatku żył, lasy i gorami, z rozlicznemi ich okrasami.

9. Niezmierną szczodrością BOską, napełniłeś przepaść morską dziwnemi rybami,* zewsząd płynącemi rzekami.

* Dziwnemi rybami, t. i. wieloryba Sir. 43, 28.

10. Wszędyś powietrzem napełnił, rozliczne w nim ptastwo sprawił, ktore, z rządu twego, wie czas przylecenia swoiego.

11. Co ma w sobie przepaść morska, abo też szerokość ziemska, wszystko k'używaniu dałeś ludzkiemu pokoleniu.

12. Nad toś człowieka uwielbił pod moc iego wszystko podbił, by w tym roskoszował, ciebię nade wszystko miłował.

13. Wszakże, nad wszystko stworzenie, nędznieyszego na tym świećie niemasz nad człowieka, przyszła nań za grzech pomsta wielka.

14. Bo nie został w niewinności, gdy usłuchał diabley złości, uznał naruszenie miłości, radości stracenie.

15. Z roſkoßnego raiu wygnan, a w rozliczne nędze podan, tu na tym to świećie, a wiecznie po tym to żywoćie.

16. K'czemu nie było pomocy, z żadnego człowieka mocy, bo w to zawiedzenie, przyßło wße ludzkie pokolenie.

17. A wßakeś ty, miły PAnie! weyrzał na ſwoie ſtworzenie, niechcąc by zginęło, ale w twey chwale wiecznie żyło.

18. I zeſłałeś Syna ſwego, nie lituiąc BOſtwa iego, tu na te niſkośći, by krwią ſwą omył naße złośći.

19. Ktory będąc w naßym ćiele potykał ſię z czartem śmiele, i nabył onego, dźiedźictwa przez grzech ſtraconego.

20. Synu BOży naymileyßy, nad anioły doſtoynieyßy! miłośćieś ukazał, będąc poſłanym, łaſkęś ziednał.

21. W poſłußeńſtwie ſwego Oyca, zgładźiłeś grzechy do końca, byś diabła potłoczył, a ſwe wybrane wyſwobodźił.

22. W wieczney chwale będąc ſławnym, ſtałeś ſię barzo pokornym, w nędzyś tu raczył być, krzyżową śmierćią nas odkupić.

23. A trzećiegoś dnia zmartwychwſtał, by grzeßny ſprawiedliwość miał przez ſwe zmartwychwſtanie, dałeś w nadźiei umocnienie.

24. Nowaś drogę k'niebu ſprawił, gdyś ſię w niebie Oycu ſtawił, byś był pośrzednikiem, a za ſwoy lud orędownikiem.

25. K'temuś, z ſwey ßczerey dobroći, raczył z niebieſkiey radośći, z zaślubienia ſwego, zeſłać ſwoim Ducha Swiętego.

26. Ktorymby wßyſcy wybrani zgromadzeni tu na ziemi byli, w iedność świętą, maiąc prawdę tobą zaczętą.

27. Z tego ſię ſpołem ćießyli, ćiebię na wieki chwalili, iego dary maiąc, prawdy twey świętey pożywaiąc.

28. Racz dać miłośćiwy PANIE! że ta prawda * w nas zoſtanie, w ktorey żywot czyniß, † przez nie k'wieczney ſławie przywodźiß.

* Ta prawda, t. i. prawdźiwa nauka o Boſkiey iſtnośći.
† Żywot czyniß, t. i. dałeß nam w znaiomośći twoiey żywot wieczny. Jan. 17, 3.

XVI.

XVI. Na Swieto Jana Chrzćićiela.

187) Luk. 1, 68. Błogosławiony niech będzie PAnBOg Izraelski, iż nawiedźił i sprawił odkupienie ludowi swoiemu.

Gelobet sey der HErr, der.

Błogosławiony niech będźie PAn BOG Izraelski, iż nawiedźił i sprawił odkupienie ludowi swoiemu.

2. I wystawił nam Rog zbawienia w domu Dawida sługi swego.

3. Tak, iako mowił przez usta świętych prorokow swoich; ktorzy byli od wieku

4. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyiaćioł naszych, i z ręki wszystkich, ktorzy nas nienawidźieli.

5. Aby uczynił miłośierdźie z oycy naszymi, i wspomniał na przymierze swoie święte.

6. I na przyśięgę, ktorą przyśiągł Abrahamowi, oycu naszemu, że nam to dać miał.

7. Iżbyśmy mu bez boiaźni, z ręki nieprzyiaćioł naszych będąc wybawieni, służyli,

8. W świątobliwośći i w sprawiedliwośći przed obliczem iego, po wszystkie dni żywota naszego.

9. A ty, dźiećiątko! prorokiem Naywyższego nazwane będźiesz; bo poydźiesz w przod przed obliczem PAńskim, abyś gotował drogi iego.

10. A izbyś dał znaiomość zbawienia ludowi iego, przez odpuszczenie grzechow ich.

11. Przez wnętrznośći miłośierdźia BOga naszego, w ktorych nawiedźił nas Wschod z wysokośći.

12. Aby śię ukazał śiedzącym w ćiemnośći i w ćieniu śmierći, ku wyprostowaniu nog naszych na drogę pokoiu.

13. Chwała bądź BOgu Oycu i Synowi iego, także Duchowi Swiętemu.

14. Iako była na początku, tak i teraz i na wieki, niechay będźie BOgu w Troycy iedynemu, Amen!

188)

188) Opiſanie Ewangielii Luk. 1, 68-80.

Chwalebny ieſt PAn BOG narodu Izrael=ſkiego, iż nawiedźił a uczynił odkupienie ludu ſwego.

2. I podnióſł upadłą moc zbawienia naße=go, w domu Dawida ſługi wiernego ſwoiego.

3. Tak, iako był przyobiecał przez uſta ſwych świętych, ktorzy byli od wiekow, za=cnych prorokow wßiętych.

4. Iż nas miał wybawić możnie, od na=ßych nieprzyiaćieli, i z ręki tych, ktorzy nas tu nienawidźieli.

5. A chcąc używać nad oycy naßymi mi=łośierdźia ſwoiego, nie raczył zapomnieć Te=ſtamentu ſwego świętego.

6. Przyśięgę ſwą, ktorą był przyśiągł Abrahamowi, oycu naßemu, i iuż ią wypeł=nił ludowi ſwemu.

7. Abyśmy będąc z ręki nieprzyiaćioł naßych wybawieni, mogli byśmy ſamemu ſłużyć, niczym nie uſtraßeni.

8. W świątobliwośći i w ſprawiedliwo=śći tu przed nim zawżdy chodząc, przez wßy=ſtkie dni naße żywot pobożny wiodąc.

9. A ty, dźiećię! będźieß nazwan proro=kiem Naywyżßego; przeydźieß przed obli=cznośćią PAńſką, gotuiąc drogi iego.

10. Dawaiąc znaiomość o zbawieniu lu=dowi iego, przez odpußczenie grzechow, z łaſki świętey iego.

11. Przez niezmierne miłośierdźie PAna BOga naßego; bo nas nawiedźił z wyſoko=śći Maieſtatu ſwego świętego.

12. Aby obiaśnił wßyſtkich, ktorzy w ćie=mnośćiach śiedźieli, będąc w ćieniu śmierći, aby poćiechę wźięli.

13. Sprawuiąc nogi naße czaſu wßelakie=go, ku drogom zbawiennym pokoiu wiecznego.

14. Bądźże wieczna chwała PAnu BO=gu Oycu naßemu, i Synowi iego, weſpołek i Duchowi Swiętemu!

15. Tak, iako zawżdy była przedźiwnie od wiecznośći, niechay będźie teraz i zawżdy iego wielmożnośći.

XVII. Na dźień nawiedzenia panny Maryi.

189) Matt. 15, 9. Prożno mię czczą, naucząiąc nauk, ktore są przykazania ludzkie.

Na notę: O iakośćie wy błogosławieni.

Spiewać będę ia o sobie sama, żem Marya, zawżdy czysta panna, od wieku przeyrzana, bym matką była BOżego Syna.

2. Jestem matka, iestem też i panna, nad inße niewiasty uślachćiona, łaską darowana, nad mnie nię iest, ani będźie inna.

3. Jam porodźiła BOżego Syna, przez tego zgładzona ludzka wina; BOżam matką była, a panieństwam wiecznie nie straćiła.

4. Wiarę m prawą w Synu swoim miała, słowam iego w swym sercu chowała, a zawżdym go czćiła iako prawego BOżego Syna.

5. Bo on BOG był, iam BOgiem nie była, czćim iego sobie nie przywłaßczyła; on wßystek świat zbawił, a mię też on swą śmierćią wybawił.

6. J terazem BOgiem nie została, anim też krolestwa świata miała, iako mię ći zowią, ktorzy mi pochlebuią swą mową.

7. Odbieraią cześć Synowi memu, PANU świata, Krolowi prawemu, co on miał od wieku, nie dał tego żadnemu człowieku.

8. Nie iestem też nadźieią żadnego, gdyż Chrystus sam odkupił każdego; a kto w tym nie dufa, niech ten we mnie nadźiei nie ßuka.

9. Jam też iest zbawiona śmierćią iego, bom wyßła z rodu Adamowego! żaden nie był taki, coby był zbawion krom iego męki.

10. Wßystek rodzay ludzki potępiony, zaś przez mękę iego iest zbawiony; on Droga do nieba, mię tak zwać nie słußna, ani trzeba.

11. On tak mowi, iż przez mię samego, przyidźie każdy do Oyca moiego: Ktokolwiek w mnie wierzy, o co prośi, od Oyca odźierży.

12. Nie iestem też żywot ani zdrowie, te tytuły wßystkie Chrystusowe, bośćie

w nim

w nim ożyli, nie przez mieście zbawienia nabyli.

13. Ja cześć mam ztąd, żem weń uwierzyła, tegom ia nigdy nie zasłużyła; toć iest sprawa tego, z łaski swey dał mi Ducha swoiego.

14. Inszey chwały nie mam, anim miała, iedno tę, com od Syna dostała; niechcę ia czći iego, bo co iestem, wszystkoć to od niego.

15. Darmo wy wszyscy ku mnie wołaćie, ktorzy na Syna mego nie dbaćie; bo się naśmiewaćie ze mnie, gdy Synowi uragaćie.

16. Zowiećie mię matką miłośćiwą, a ia wam będę matką gniewliwą, iż ślepi szukaćie, u mnie, co u Syna hoynie maćie.

17. Nie iestem też rzecznica* żadnego, bo ten tytuł właſny Syna mego; gdyż iego samego dał wszem nam BOG Przyczyńcę prawego. * Rzecznica, t. i. Patronka.

18. On wam Droga, Zywot i Zbawienie, z niego wszystkich grzechow odpuszczenie, on wam wszystko dawa, abyśćie szli, was k'sobie namawia.

19. Zowie, sobie być matką każdego, ktory czyni wolą Oyca iego; a kto wierzy w niego, iest pewnie synem BOga żywego.

20. A naywięcey ći ku mię wołaią, ktorzy w Chrystuśie nic nie ufaią, słowo iego święte maią sobie za baśni* przyięte.

* Baśni, t. i. bayki.

21. Mowiąc: Iż tak ludźie ustawili, ći, ktorzy przed nami święći byli. Madrość Syna mego porzućili dla słowa ludzkiego.

22. Gdyż nie był żaden na świećie mędrszy, ani w sprawach BOſkich opatrznieyszy, nad Syna moiego, Stworzyćiela i BOga prawego.

23. Chcećie się zwać memi miłośniki, ale wy iesteśćie sprzećiwnicy; mnie, Synowi memu, sprzećiwiaiąc się słowu BOżemu.

24. A ia, matka, wam to oznaymuię, iż, cokolwiek wam Syn roſkazuie, gdy to nie uczynićie, tak mię i z Synem wespoł uczćićie.

25. Bo tak o nim BOG z nieba zawołał, gdy go w Jordanie Jan święty chrzćić miał, tego chcę, słuchayćie, tenći iest Syn moy naymilszy, znayćie.

26. Jego słowo iestći żywot wieczny, ludzki rozum nie iest tak bespieczny, by mogł co lepszego ustawić nad mądrość Syna mego.

27. Nie chwalćież go naukami swemi, z rozumu ludzkiego zmyślonemi; bo on tak roskazał, gdy ludzkich ustaw słuchać zakazał.

28. Spiewayćież iuż ze mną ku czći iego, sławiąc przenayświętsze imię iego; tak łaskę znaydźiećie, potym z nim wiecznie w niebie będźiećie.

190) Opisanie Ewang. Luk. 1, 46-55. Meine Seele erhebet den.

Wielbi dusza moia PAna; i rozradował się duch moy w BOgu Zbawićielu moim.

2. Iż weyrzał na uniżenie służebnice swoiey: Abowiem, oto! od tąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

3. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, ktory mocny iest, i święte imię iego.

4. I ktorego miłośierdźie zostawa od narodu do narodu, nad tymi, co się go boią.

5. Dokazał mocy ramieniem swoim; i rosproszył pyszne w myślach serca ich.

6. Zćiągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył uniżone.

7. Łaknące napełnił dobrymi rzeczami; a bogacze rospuśćił prożne.

8. Przyiął Izraela, sługę swego, pamiętaiąc na miłośierdźie swoie.

9. Jako mowił do oycow naszych, do Abrahama i naśienia iego na wieki.

10. Chwała bądź BOgu Oycu, i Synowi iego, także i Duchowi Swiętemu.

11. Jako było na początku, tak i teraz i na wieki, niechay będzie BOgu w Troycy iedynemu, Amen!

XVIII. O aniołach świętych;
Albo:
Na dzień S. Michała.

191) Job 38, 4. 7. Gdzieżeś był, kiedym JA zakładał grunty ziemie? Gdy wespoł śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wßyscy synowie BOżi?

Na notę: Wßechmogący Stworzycielu.

BOG wßechmocny z swey dobroći stworzyć raczył wßystkie rzeczy, ku swey BOskiey chwale, aby sławion był we wßem cale.

2. Stworzyć też raczył anioły, Serafiny, archanioły, aby go chwalili, iemu służąc, wiernych bronili.

3. J chwalą go ustawicznie, stoiący przed nim obecnie, mowiąc: Swięty, Swięty, Swięty PAN BOG iest nad zastępy!

4. Stworzeni też są dla tego, by bronili wiernych iego; czego doświadczyli, ktorzy BOgu ßczeremi byli.

5. Strzegli Jakuba Swiętego, gdy się chronił brata swego; widział ie zstępuiąc z nieba, i tam zaśię zstępuiąc.

6. Tobiaßa też świętego, gdy ßedł podług oyca swego, cale prowadzili, i od ßatana wybawili.

7. Ci Lota sprawiedliwego z obrzydłego Sodomskiego ludu wyzwolili, i z miasta go wyprowadzili.

8. Elizeußa świętego, i ludu Jzraelskiego od pogan bronili, aby za to BOga chwalili.

9. A Daniela proroka obronili lwow i smoka, gdy wołał do PAna, przez nie mu iest obrona dana.

10. Przez też BOG ziawił wćielenie, także też i narodzenie Syna naymilßego, tu na świat do nas posłanego.

11. Służyli PAnu Chrystusowi, iako BOżemu Synowi, gdy ßatan odstąpił, tłum * aniołow zaraz przystąpił.

* Tłum, t. i. mnostwo aniolow, Matt. 4, 11.

12. Ciż też u grobu świadczyli, że zmartwychwstał PAN nasz miły; ciż ucznie cieszyli, gdy za PAnem w niebo patrzyli.

13. Także i Piotra świętego, dla Chrystusa wsadzonego, od Heroda złego, wywiedli z więzienia ciężkiego.

14. Ci, do żywota wiecznego, dusze każdego wiernego odnaszaią z razu; czego przykład mamy w Lazarzu.

15. Tu każdy ma wypisanie*, iakie anieli staranie o człowieku maią, a to z woli BOżey działaią. * Wypisanie, t. i. wyciąg nauki.

16. A za to od nas każdego niechcą wzywania żadnego; ni żadney ofiary, wiedząc, iż to BOgu należy.

17. Daleko więcey anieli, abyśmy ich chwalić mieli, nie chcą od nas tego, widziemy to z pisma świętego.

18. Bo gdy ono anioł ziawiał, że się Samson narodzić miał, rzekł ku Manuemu: Ofiarę day BOgu samemu.

19. W ziawieniu Jana świętego, gdy Jan chciał chwalić onego, rzekł mu: Nie czyń tego, masz ty chwalić BOga samego.

20. Przetoż my z tąd przestrzeżeni, nie chwałą modłą ie czćiymy; lecz się dzierzmy* tego, co podano z głosu BOżego.
* Dzierzmy, t. i. trzymaymy.

21. A BOga samego chwalmy, iego samego wzywaymy; tak doydziem obrony, tu i w niebie wieczney korony.

22. PAnie JEzu! prosim ciebie, ratuy nas w każdey potrzebie! a z tego tu płaczu, przewiedź do wiecznego pałacu!

192) 2 Krol. 6, 16. **Nie boy się! bo więcey ich (aniołow) z nami, niż z nimi.**

Lobet und ehret GOtt im.

Na notę: O święty JEzu! coześ.

BOże zastępow, a Krolu niebieski! słusznieć dziękuie kościoł Chrześciański, iżeś anioły stworzył duchy czyste, sługi ogniste.

2. Cić od promienia twey iasności się łsnią, w Maiestat święty ustawicznie patrzą;

słyszą

słyßą głos słow twych, są BOſkiey mądro=
ści obfituiący.

3. Nie ſpią, nie prożno po świećie lataią, rosſkoßnie JEzu! tobie posługuią, wiernych w drogach ich czuynie przeſtrzegaiąc, na ręku noßąc.

4. Bo czart, przećiwnik narodu ludzkie=go, grzech, zatracenie poczęło śię z niego, wal=czy z świętymi zapalony złośćią, gniewiem, zazdrośćią.

5. Krąży a ßuka, chytrze ſtawia śiatki, iako lew głodny, aby pożarł wßyſtkie; kośćoł, małżeńſtwa, przełożeńſtwo, zbytnie potłumić pragnie.

6. Lecz nas niebieſcy ſtroże, czaſu ſwego, zarazy bronią, ßatana groźnego; anioł zata=cza oboz w krąg pobożnych, i broni onych.

7. Anieli Lota z Sodomy wywiedli, Eli=zeußa w pośrzod woyſka ſtrzegli; anioł mię=dzy lwy Daniela ßczyćił, Eliaßa żywił.

8. Trzey też młodzieńcy do pieca wrzuce=ni są przez anioła dziwnie ratowani. I nas aniołom pilnie BOg polećił, zewßąd ogrodził.

9. Te dobroć, PAnie! twoię wyſtawia=my, a twe śieroty do ćiebie wołamy: Day, bym pod ſtrażą twą beſpiecznie żyli, tobie służyli!

193) Pſ. 104, 4. **Czynis duchy posłami ſwymi: Ty czyniß ſługi ſwe ogniem pałaiącym.**

HErr GOtt! dich loben alle wir.

Na notę: BOże moy! racz śię.

BOże zaſtępow, Krolu naß niebieſki! słu=ßnieć dziękuie kośćioł Chrześćiańſki, iżeś anioły ſtworzył duchy czyſte, sługi ogniſte.

2. Cić od promienia łśnią śię twey iaſno=śći, patrząc w Maieſtat twoiey wielmożno=śći; z źrzodła twey BOſkiey mądrośći czer=paią, słow twych słuchaią.

3. Maią zabawy, nigdy nie prożnuią, za=wße ſtraż wiodą, dniem i nocą czuią; nic złe=go przy nich, niemaß nic marnego, i nik=czemnego.

4. Są Syna twego sługami wiernemi, są wiernych twoich pilnie strzegącemi, ktorzy twe słowo, twoie przykazanie chowaią, Panie!

5. Bo czart, przećiwnik narodu ludzkiego, ktory przyczyną iest wszystkiego złego, walczy z wiernemi, zapalony złośćią, gniewem, zazdrośćią.

6. Krąży, a szuka, chytrze stawia śieći iako lew głodny, by pożarł twe dźieći; potłumić pragnie kośćioł, zwierzchne głowy* i stan domowy. * Zwierzchne głowy, t.i. zwierzchność, urząd, &c.

7. Lecz nas niebiescy bronią aniołowie, w złym raźie szczycą*, iak wierni postowie, w okrąg pobożnych oboz zataczaią, czarta zrażaią. * Szczycą, t. i. bronią.

8. Anieli Lota z Sodomy wywodzą, Elizeusza przez woysko przewodzą, z nich iest bespieczen, miedzy złych połkami, i chorągwiami.

9. Daniel, będąc miedzy lwy srogiemi, zaszczycony iest woyski anielskiemi; takći BOg swoich potężnie ochrania, od złych zastania!

10. Tę twoię dobroć, BOże! wystawiamy, wespoł z anioły chwałęć oddawamy: Niech twoia sława, o niebieski PANIE! w cale zostanie.

11. Użycz z łaski swey, wielce śćiśnionemu tey świętey straży kośćiołowi swemu, ktory iest przy twym świętym słowie stałym, umysłem całym.

194) Ps. 34, 8. Zatacza oboz anioł PAński około tych, ktorzy śię go boią; i wyrywa ie.

O GOtt! der du aus.

Na notę: Przysłość k'nam iste.

O BOże! co ludzkie syny sercem wiernym miłuiesz, a iak oćiec, wszey godziny, dobr wiele nam daruiesz; szczerość twą każdy wystawia, ktora śię codźień odnawia w całym żywoćie naszym.

2. Bądź osobliwie wielbiony, że na twę wieczną sławę, cnych aniołow zbor stworzony, a nam na straż łaskawą; aby, będąc często w drodze, żaden kamień naszey nodze bynaymniey nie zaszkodźił.

3. Coż

3. Coż, BOże! człowiek mizerny, że go tak opatruieß? a tak obficie, o Wierny! łaskę mu swę daruieß, że, choć grzeßą źli, przeklęci, iednak ich anieli święci, nad nimi czuiąc, bronią.

4. PAnie! wielka ludzkość twoia, i dobroć osobliwa, pragnie, aby dußa moia do dzięk była chętliwa; przetoż, miłość twę chwalemy, tobie, BOże! dziękuiemy, za taką wielką łaskę.

5. Wßyscy z bohatyrstwa twego przy boku nam stoieli, przetoż zginieniem nagłego w niewczas się nie boieli, kościoł twoy wespoł z miastami, każdy także miedzy nami łaskawie zachowany.

6. Niech, PAnie! przez łaskę twoię zawße się cię boiemy; a przez złość i grzechy swoie, aniołow nie smęciemy: Day, bym świątobliwie żyli, w pokorze ßczeremi byli, bliźnim chętnie służyli.

7. Day, bym iak anieli święci, zawße cię wystawiali; a cuda twe z winney chęci ku czci twey rozgłaßali, ktore w świecie wypełnione, w piśmie świętym wyrażone, mądre, możne i sławne.

8. A gdyżeś nas często z trwogi przez anioły ratował, tak, żeś nas w niewoli srogiey od ciężkich plag uchował; tedy bądź i daley z nami, roskaż, by swemi skrzydłami zewßąd nas tu bronili.

9. Niech kościoł twoy z ziemią, PANIE! straż anielską poczuie, niech się pokoy, w każdym stanie, u każdego znayduie; niech diabła zboycę chytrego, i wßystkich z krolestwa iego przez moc twoię zagubią.

10. Niech oboz swoy w naßym zgonie, wkoło nas zataczaią, a w Abrahamowym łonie, duße naße znaßaią; gdzie cię wystawia zbor wzięty, krzycząc: Swięty, Swięty, Swięty! na wieki, bez skończenia.

195) Zyd. 1, 14. Izali wßyscy nie ſą duchami uſługuiącymi, ktorzy na poſługę bywaią poſłani, dla tych, ktorzy zbawienie odziedziczyć maią.

Es ſtehn vor GOttes Throne.

Przed BOżym tronem ſtoią, przed BOżym tronem ſtoią aniołowie święći, ſwego śię PAna boią, ſwego śię PAna boią, nam ſłużą z ſwey chęći; ktorych BOG umiłował, niegodnych ußanował w Synu ſwoim miłym, w Synu ſwoim miłym.

2. Na twarz BOżą patrzaią, :,: iego rozkazania dniem nocą przeſtrzegaią, :,: zawße bez przeſtania: Na ſkrzydłach śię wzbiiaią, nader prętko* lataią, wolą iego pełniąc. :,:

* Nader prętko, t. i. barzo prętko.

3. Tam, gdźie ludźie pobożni, :,: w domiech wielcy, mali, śiebię bronić niemożni, :,: aby śię oſtali: Tam oboz rozbiiaią, ſtraż nad nimi trzymaią aniołowie święći. :,:

4. Przez nie Lot wybawiony, :,: Abraham przeſtrzeżon, Izaak ożeniony, :,: a Jakub ućießon, gdy widźiał zſtępuiące, i do nieba wchodzące anioły niebieſkie. :,:

5. Obudźił Eliaßa :,: anioł ſtrudzonego: Zaſtęp Elizeußa :,: zaßczyćił świętego: Paſterzom śię ziawili, weſele ogłośili, gdy śię PAN narodźił. :,:

6. Przy kolebce dźiećińſkiey :,: kiedy ſpał niewinny, Jozef zginienia bliſki :,: by w obce krainy przed Herodem uchodźił, matkę Dźiećię uwodźił, anioł go przebudza. :,:

7. Lazarza umarłego :,: do raiu prowadzą, a w nędzy zmorzonego :,: trapić iuż nie dadzą: Społ z nami, Swięty, Swięty, Swięty PAN nad zaſtępy! na wieki śpiewaią. :,:

196) Pſ. 91, 11. Aniołom ſwoim przykazał o tobie, aby ćię ſtrzegli na wßyſtkich drogach twoich.

Aus Lieb läßt GOtt der Chriſtenheit.

Z miłośći BOG wierne ſwoie wielą darzy dobrami, z miłośći obdarzył one aniołow

ſwych

swych hufcami*. Z tąd głos teraz, ktoś z wiernych iest: Dzisia aniołow dobrych fest, ktorzy nas są strożami.

* Hufcami, t. i. rotami, chorągwiami.

2. Czasu przygody stawiaią oboz koło wierzących, prętko one wyrywaią z garści napaśnikow ich. Z tąd głos teraz, ktoś z wiernych iest: Dzisia aniołow dobrych fest, co nas bronią w razjech złych.

3. W drogach są towarzyszami, tak wielkich iak i małych, strzegąc pilno przed szwankami*, krokow ich prętko chwiałych**. Z tąd głos teraz, ktoś z wiernych iest: Dzisia aniołow dobrych fest, w wszech drogach przy nas stałych. * Szwankami, t. i. upadkami.

** Chwiałych, t. i. skłonnych do upadku.

4. Dobr tych ci są uczestnicy, co BOga w sercu noszą; anieli takim życzliwi, szatana od nich płoszą. Z tąd głos teraz, ktoś z wiernych iest: Dzisia aniołow dobrych fest, ktorzy nas w niebo wnoszą.

XIX. O łaskawości i dobrotliwości BOżey w Chrystusie JEzusie.

197) Rzym. 5, 10. Jeźli będąc nieprzyiaciołmi, poiednaniśmy z BOgiem przez śmierć Syna iego; daleko więcey będąc poiednani, zachowani będziemy przez żywot iego.

JEsus Christus, GOttes Lamm.

Na notę: Tum, święty JEzu.

Baranek BOży, Chrystus, za grzech nasz na śmierć wydany, na krzyżu wisząc JEzus sprawił pokoy pożądany: Kto tu grzechy opłakuie, z śmierci iego radość czuie.

2. BOG, ktory sam Miłością, zaleca miłość swą ku nam, że Syn iego śmiercią swą wszystkie długi wypłacił sam; a tak krwią iego ziednani, przezeń będziem zachowani*.

* Zwłaszcza, od gniewu, Rzym. 5.

3. Bo ieźlim poiednani, tu, przez śmierć Syna BOżego, toć będziem zachowani tym

 więcey

więcey przez żywot iego: Braćią ſwą nas nazywaiąc, iak członki ſwe okrywaiąc.

4. A nie tylko to, ale gdyśmy z Synem w ſpołeczności, ten razy grzechow cale leczy w ſercu z ſwey miłośći; z tąd my grzeſzni śię chlubimy, żeśmy dźiatkami BOżemi.

5. Cześć z chwałą BOgu daymy, Oycu w nieba wyſokośći, grzechom nie dozwalaymy, gdy chcą panować w krewkośći: Day nam, PAnie! Ducha twego, ożyw łaſką twą każdego.

198) Gal. 2, 20. Żyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chryſtus. A to, że teraz w ćiele żyię, w wierze Syna BOżego żyię, ktory mię umiłował, i wydał ſamego śiebie za mię.

Seelenbräutigam.

Duſzy Kochanku, BOży Baranku! dźiękuięć za twe miłośći, że oczyśćiaſz od wſzech złośći mię bez przeſtanku, BOży Baranku!

2. Moc twey miłośći zmacnia mię w mdłośći, gdy na mię w łaſce ſpoglądaſz i do ſerca mię przypuſzczaſz, moia Radośći! moc twey miłośći.

3. Człecze prawdźiwy, i BOże żywy! tyś śię dla tego Człekiem ſtał, byś co zginęło pozyſkał krwią twą, prawdźiwy Człek i BOG żywy!

4. Swiatłość wiary mey ztwierdzay z łaſki ſwey, pomaż Oleykiem radośći mą duſzę w ſmutku, w żałośći; wzniecay z łaſki ſwey światłość wiary mey.

5. Tak tedy, PAnie! w tobie zoſtanę, miłość twoię chcę wyſtawiać, i tobie cześć, chwałę dawać, gdyż me Ufanie ty ieſteś, PAnie!

6. Mocarzu wielki! z ćiebie człek wſzelki i z miłośći twoiey żyie, a pod moc twoię śię kryie, w trwogach człek wſzelki, Mocarzu wielki!

7. Kśiążę pokoiu! iakżeś w twym boiu pragnął zbawienia naſzego, gdyś umarł za nas

nas każdego, gdyś pragnął w boiu, Książę pokoiu!

8. Pokoy twoy day sam, z miłośći ku nam, wßystkim tym, ktorzy ćię znaią, ćiebię, Chryste! wyznawaią, ktorych kochaß sam, pokoy twoy day nam.

9. Kto odumiera światu, a wspiera serce swe wiarą prawdziwą, ten żywot, nadzieią żywą ma, choć umiera, kto odumiera.

10. Już ćię, JEzu! mam, i mocno trzymam, nigdy ćię opuśćić niechcę, lecz ćię wiarą trzymać będę, gdyż w ćię wierząc sam, ćiebię, JEzu! mam.

11. Gdy łzy rozlewam, ty ie, JEzu! sam zawße z twoiemi prowadźiß, do ran twoich zaprowadźiß, gdy łzy rozlewam, ty ie otrzeß sam.

12. Gdy śię też śmiele z nowu weselę, i ty ze mną śię raduieß, i gorskośći me cukruieß, aż mi wesele w niebie daß śmiele.

13. Tu przez zelżenie, tam wywyżßenie; tu tylko w wierze w ufaniu, tam w mnieniu i w oglądaniu; bo tu zelżenie, tam wywyżßenie.

14. JEzu! zmacniay mię, bym w boiu mężnie wßystko zwyćiężył przez ćiebię, boy twoy znał w moiey potrzebie, iakieś ty mężnie boiował za mię.

15. Chwało Syońska, Rozo Sarońska! iuż dußa ma o nic nie dba, iak, co śię tobie podoba, Chwało Syońska, Rozo Sarońska!

199) Ps. 71, 17. **BOże, uczyłeś mię od młodośći moiey; i opowiadam aż po dźiś dźień dźiwne sprawy twoie.**

JEsu, meiner Seelen Leben.

Na notę: Wßyscy ludźie z świata.

JEzu, Żywoćie dußy mey, serca mego Radośći! ia śię opatrznośći twoiey, daię na wße wieczności; mym BOgiem ćię nazywać i przed wßystkim światem wyznać, żeś ty, JEzu! ieſt moim, a iam też wiecznie twoim.

2. Ręka twoia mię stworzyła, tyś w mnie tchnął dech żywota; łaska twoia mię okryła, i do żywota wrota otwarła, gdym był w skry=

tości; dla tego mowię w szczerości, żeś ty, JEzu! iest moim etc.

3. Dobroć twa mię ogarnęła, pierwey, niż mię świat widział; iuż cię dusza ma pragnęła, gdym iak dziecię, piersi ssał; zawszem w twoim łonie leżał, iak częstom do cię przybieżał. Ty, JEzu! iesteś moim etc.

4. Na drogach dziecińiństwa mego szła za mną twoia dobroć; przekonaniem Ducha twego obudzonym częstokroć, skorom tylko w czym wykroczył, abym się modląc zaś wrócił. Ty, JEzu! iesteś etc.

5. Ach! iak często młodość moię ręka twoia rządziła, gdy mi stał świat sieci swoie, twa mię mądrość broniła; oprocz ciebie był bym zginął, i w grzechach moich zaginął. Ty, JEzu! iesteś moim etc.

6. Gdy błądzę, szuka twa miłość mię, gdy padam, podnośi; gdy się smęcę, pociechy dość w biegu moim przynośi; w ubostwie mi dobr dodawa, w nienawiśći przy mnie stawa. Ty, JEzu! iesteś etc.

7. Sławą mi iest w mym wzgardzeniu, obroną w uraganiu, nauką iest w mym wątpieniu, tarczą w prześladowaniu: Nigdym dobrego nie żądał, ktorego bym nie oglądał. Ty, JEzu! iesteś etc.

8. Miłości twoiey słodkości są w me serce wylane: Uyrzenie nieba iasności zawżdy mi pożądane: Pociechy w trwogach przynosi; łaska twoia krzyż moy znośi. Ty, JEzu! etc.

9. Duch twoy mi skarb ukazuie w niebie dla mnie schowany: Wiem, choć mię śmierć zbanituie, komu Duch będźie dany; tebie, JEZU! w twe radości, gdźie zostanie na wieczności. Ty, JEzu! iesteś etc.

10. To się wszystko nie funduie w żadnym uczynku dobrym; to, co serce moie czuie, obiawiam ludźiom wszystkim, że z twey krwie, moy JEzu! płynie, i mnie ku dobremu słynie. Ty, JEzu! iesteś etc.

11. Z tad, lub żyię, lub umieram, zostaię twą własnością; ciebię iuż sobie obieram, twe duszy

duszy mey Sławnością, mą Ufnością i Radością, w biedzie każdey mą Słodkością. Ty, JEzu! iesteś ꝛc.

12. Jeszcze, JEzu! te wzdychanie słysz, i nie odmow mi go; gdy mi więc moy wzrok ustanie, a mdłość ięzyka mego mi nie dopuści przemowić, dayże, wzdychaiąc to mowić: Ty, JEzu! iesteś moim, a iam też wiecznie twoim.

200) 1 Jan. 4, 19. **My go miłuymy, iż on nas pierwey umiłował.**

Liebe! die du mich zum.

Na notę: Oycze! ktorys wszystko.

Miłości! coś mię obrazem BOstwa twego stworzyła; Miłości! coś w upadku mym zbawienie me sprawiła; Miłości! twoim chcę być, i z tobą wiecznie żyć.

2. Miłości! coś mię wybrała, w przod, niżłym był stworzony; Miłość! coś się Człekiem stała, mię rownym* ze wszy stromy; Miłości! twoim chcę być, ꝛc.

* Rownym, tylko oprocz grzechu.

3. Miłość! coś za mię cierpiała i umarła doczesnie; Miłości! coś pozyskała zbawienie moie wiecznie; Miłości! twoim chcę ꝛc.

4. Miłości! ktoraś Zywotem, Prawdą, Swiatłem i Słowem; Miłości! ktoraś iest moim Zywotem i Zbawieniem; Miłości! ꝛc.

5. Miłości! coś mię związała w iarzmie twym z duszą z ciałem; Miłości! coś przekonała serce twym miłowaniem; Miłości! twoim chcę dyć, ꝛc.

6. Miłość! co miłuiesz wiecznie, i za nimą się przyczyniasz; Miłości! coś kupiła mię, łaską mię też okrywasz; Miłości! twoim ꝛc.

7. Miłości! ktora obudzisz mię z grobu śmiertelności; Miłości! ktora obdarzysz mię koroną wieczności; Miłości! twoim chcę być, i z tobą też wiecznie żyć.

201) 5 Moyż. 33, 3. **Zaiste, PAN (barzo) miłuie lud.**

Woran fehlts immermehr.

Na notę: BOgu dzięki daycie.

Na czymżeć nie stawa, me serce! że się włoczysz

włoczysz z słabością, z gnuśnością, a zawsze skargi toczysz: Ktoż temu iest winien? Wnidź w serca wnętrzności, poznasz w doświadczeniu przyczynę tey mdłości.

2. BOG temu nie winien, gdyż on samą Miłością, on napełniony iest zawsze wdzięczną chęciwością, ludziom dobrze czynić, iego chęć zostaie temu się udzielić, co mu mieysce daie.

3. BOG sam iest Początkiem człowieczey duszy drogiey; iakżeby ią miał mieć w nienawiści tak srogiey, by iey zabrał moc swą? Co dziełem rąk iego, to w wielkiey powadze zawżdy iest u niego.

4. Wszak sam dobrowolnie Syna wydał za ciebię, ponieważ chce, abyś z nim żył na wieki w niebie: Czemuż to uczynił? Z chęci serca swego: Coż go do cie wiodło? Nic by naymnieyszego.

5. Dobregoś nic nie miał, tylko się znaydowała w tobie przepaść złości, świat grzechow, twarda skała, sam padoł piekielny, morze obrzydłości, w tey dusza twa martwa leżała brzydkości.

6. Leżałeś we krwi swey, iak dziecię wyrzucone, pomoc ci nie mogło wszystko, co iest stworzone, dusza twa szatański obraz w sobie miała, stan twoy był mizerny, iak duszy tak ciała.

7. A to pobudziło JEzusa do litości, że przyszedł do ciebie, by leczył twe siności swą krwią drogą; by też zupełne się stało z BOgiem poiednanie; wziął na się twe ciało.

8. I coż poruszyło serce Oyca do tego, że cię zawsze do sie ciągnie przez Ducha swego? Z tąd BOG niewinny, on wiernym iest tobie, tyś zawsze naygorszym iesteś wrogiem sobie.

9. Ach, BOże moy wierny! tyś zawsze sprawiedliwy, choć cię posądzać chce grzeszny człowiek złośliwy. Tyś mię zawsze szukał, przyciągnąć do siebie; lecz iam zawsze szukał uciekać od ciebie.

10. Nuż, BOże! doświadcz mnie, i spoyrzyi na me drogi, a z ścieżki obłudney racz sprowadźić me nogi. Ty mię sam znaß, PAnie! użycz twey światłości, gdyż ia po drogach twych chodzę, iak w ćiemności.

11. Day, by oko wiary w mnie zawße ßczere było, by nie oraz w niebo i na ziemię patrzyło; przetoż, wygładź, PAnie! z serca wßystkie złości, wola twa niech będzie celem mych żądości.

12. Konay we mnie sprawę, PAnie! dźieła swoiego; niech mię Duch twoy Swięty przysposobi do tego, czego w słowie żądaß; day, bym do czystości, ktora lud twoy zdobi, przyßedł w tey niskości.

13. Tak ćiało i dußa w tobie się rozraduie, gdyć za to codźiennie cześć z chwałą ofiaruie: Błogosławion, rzekę, iestem z łaski BOżey; iemu cześć i chwała niech się wiecznie mnożu.

202) **Rzym. 8, 32. BOG ani własnemu Synowi nie przepuśćił, ale go za nas wßystkich wydał: Jakożby wßystkiego z nim nie darował?**

Sollt ich meinem GOtt.

Nie mamli ia BOgu śpiewać? Nie mamli mu być wdźięcznym? Wßak we wßystkich rzeczach widać, iak mi zawße iest ßczyrym. Nieći niemaß, iak miłośći w oycowskim sercu iego, temi dźwiga każdego, ktorzy mu służą w wierności. Każda rzecz swoy koniec ma, miłość BOża wiecznie trwa.

2. Jak orzeł skrzydłami swemi młode swoie zakrywa, tak Naywyżßy mię na ziemi prawicą swą okrywa: Zaraz w matki mey żywoćie, iak mi istność mą dał sam, i ten żywot, ktory mam, ktory wiodę tu na świećie. Każda rzecz swoy ꝛc.

3. Syn iego mu nie za drogi, boć go sam za mię wydał, aby mię z piekielney trwogi krwią swoią drogą wyrwał. O studnio niedośięgniona! iak ma od ducha mego, choć barzo pragnie tego, głębia twa być doświadczona. Każda ꝛc.

4. Du=

4. Ducha swego, Wodza cnego, w słowie swoim mi daie, by przez pusczą świata złego mię wwiodł w niebieskie kraie; by napełnił serce moie iasną wiary światłośćią, a śmierć zniszczył mocą swą, piekło zburzył przez śmierć swoię. Każda rzecz swoy ꝛc.

5. By się dusza dobrze miała, toć iest staranie iego; by się też ćiału nie stała szkoda, on strzeże tego. Gdy nic począć ani wkładać, sam nie wiem, ani mogę, BOG daie siły drogie, i we wszem mi wie pomagać. Każda ꝛc.

6. Niebo, ziemię, z wyszki swemi do usługi mi sprawił; gdźie poglądam oczy memi, znayduię cobym trawił: Zwierzęta, zioła i zboże, po dolinach, po gorach, po krzach i po ieziorach, wszystko mi żywność dać może. Każda rzecz swoy koniec ꝛc.

7. Gdy śpię, czuie on w staraniu, i budźi duszę moię, że przy każdym rannym wstaniu w nowey dobroći stoię. By BOG moy przy mnie nie stoiał, by też oblicznośc iego mię nie wiodła nędznego, nigdy bym się nie ostoiał. Każda rzecz ꝛc.

8. Jak wiele ćięszkich trudnośći szatan koło mnie wodźił, iednak, pokim w tey niskośći, nigdy mi nie zaszkodźił. Anioł BOży mnie przydany, wszystkie diabelskie złośći oddalił do ćiemnośći, tak, żem w zdrowiu zachowany. Każda rzecz ꝛc.

9. Jak oćiec od syna swego nigdy w cale odstąpi, choć kiedy zbroi co złego, i z prawey śćieszki zstąpi: Tak BOG za występki moie mię roszczką miłośćiwie smaga, a nie gniewliwie rzuca ostre strzały swoie. Każda ꝛc.

10. Jego bićie i karanie, choć się zda być gorskośćią, iednak gdy wspamiętam na nie, iestći szczerą miłośćią, i oznaymia Naymilszego, ktory od świeckich złośći i od grzesznych żądrśći odrywa mię, iak swoiego. Każda rzecz ꝛc.

11. W tym zawżdy mam mocną wiarę, ktora ieszcze stale trwa, wiernych dźiatek krzyż swoy miarę, i szczęśliwy koniec ma. Kiedy

ćięszka

ciężka zima schodźi, wdźięczne lato nastaie; tak po krzyżu BOG daie, radość swym, w niebo ie wwodźi. Każda ꝛc.

12. Gdyż tedy końca żadnego niemaß w BOskiey miłośći, przetoż, do ćie, Oyca swego! wzbiiam śię z tey niskośći, proßę, byś łaski użyczył, bym ćię mogł z całey mocy obłapiać we dnie, w nocy, poki będę w tym świećie żył; aż potym na wiecznośći, dam cześć, chwałę z miłośći.

203) 1 Tessal. 5, 9. **BOG nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyćiu zbawienia, przez PANA naßego JEzusa Chrystusa.**

Weg, mein Herz! mit den Gedanken.

Na notę: Wesel śię, o dußo moia.

Nie trap śię w sercu myślami, iakby ćię BOG odrzućił, wspieray śię pisma słowami, gdźie inaczey ćię uczył. Jeżliś ty zły, niewierny, ach! BOG iest miłośierny, byś był i na śmierć podany, nie troßcz śię, BOG ubłagany.

2. Choć śmiertelne zarażenie z Adama ćię skaziło, choć częste węża zranienie BOGU ćiebię zbrzydźiło; przystąp iednak do BOga, nawroć śię, minie trwoga, BOG twym wzdychaniem płaczliwym, wierz! nie wzgardźi, będźieß żywym.

3. Nie lew on, ni niedźwiedź srogi, ktoryby w okrutnośći pragnął krwi, lecz JEzus drogi pełen serca ćichośći. Oycowski umysł iego, żal mu żalu naßego, frasunek go naß frasuie, śmierći naßey śię lituie.

4. Oto, iakom iest BOG żywy, niechcę śmierći grzeßnego: Przysięgać BOG twoy prawdźiwy, wynidź z zginienia twego, BOg śię w niebie raduie, gdy grzeßnik pokutuie; niechce, by z trzody naymnieyßy zginął, by też naypodleyßy.

5. Nigdy nie ßuka tak pilnie pasterz owcy zbłądzoney, iako serce BOże silnie dußy pragnie zwiedzioney; tęskni za nią, boleie, pochutniwa, i mdleie, o! byś znał te gorliwośći, rozrzewniłbyś śię w miłośći. 6.

6. BOG nie tylko te miłuie, co mu wierni zostaią, lecz i o te się frasuie, co się wrogom podaią, ktorzy w przepaściach, brodzą, a serca ludzi zwodzą, by się sprzeciwiali swemu PAnu wszystko rządzącemu.

7. Jednak pała serce iego, w zawsze w trwałey żądości, zwabia nas do raiu swego, na roskoszne radości. Kto z paszczeki szatańskiey wyrywa się tyrańskiey, a do swobod tych się spieszy, BOGA z aniołmi ucieszy.

8. BOG i wszystkie woyska iego, co mu cześć winną daią, nad pokutą straconego weseląc się pląsaią; a, co kiedy przewinił, BOg przebaczył, i zakrył wszystkie, wszystkie iego złości zatopił BOG w głębokości.

9. Powodzi tak niewylewa morze niezgruntowane, ani tak nadęta zlewa brzegi rzeka wezbrane, iako BOskiey litości niezmierne obfitości codziennie nas opływaią, zbrodnie nasze omywaią.

10. Nuż, wracay się do pokoiu, duszo smutkiem strapiona, czegoż w niepotrzebnym znoiu wysilasz się znędzona. BOG, z dawney swey szczerości, tak tylko nieprawości brzemię cieszkie waży twoich, iak co nosisz w palcach swoich.

11. Choćby grzechow popełnionych takie twych mnostwo było, iak (byś znalazł) wystawionych tysiąc światow zbroiło, wielkieć, lecz nie tak wielkie, żeby oycowskie wszelkie miłosierdzia wygasiło, a iasność łaski zaćmiło.

12. BOże moy! otworz mi wrota PAńskiey swoiey szczodrości: Ach! niechay mię twa dobrota pocieszy w swey słodkości; miłuy mię, a podpieray, abym, iako można, day, ciebie się zas rozmiłował, ciału złemu nie folgował.

Stara Kompozycya.

Weg, mein Herz! mit den Gedanken.

Precz, me serce! tę myśl z głowy, żes w cale odrzucone, zabaw się BOskiemi słowy, teć radzą na twą stronę; choćias ty pełne złości, BOG zas pełen miłości, coś gniew i śmierć zasłużyło, iużes się z BOgiem spoiło.

2. Ciebię, iak inne zaraził on iad grzechu skażony, ktorego się Adam ważył od węża namowiony: Lecz nawroć się do BOGA, więc cię nie potka trwoga! Cieß się! BOG z twego wzdychania, nie wzgardza i przeprașania.

3. On nie iak niedzwiedź w srogośći, ani lew krwie pragnący, lecz w sercu swym do wierności i ćichośći gorący: BOG iak oćiec iest skłonny, w nędzy naßey obronny; ućisk naß iest ućisk iego, śmierć naßa czyni smętnego.

4. Tak prawdziwie, iak ia żyię, nie chcę śmierći grzeßnego; ale niech się mnie podbiie, wstawßy z grzechu sprosnego: To BOże ućießenie, błędnego nawrocenie; bo niechce by z trzody iego, co ubyło naymnieyßego.

5. Zaden Pasterz tak nie chodzi, za owieczką błądzącą, iak BOG z pilnośćią przywodźi duße iuż iuż giniącą; bo pragnie, i się pali, kiedy się kto oddali, byś te gorliwość widźiało, od radośći byś płakało.

6. BOG się nie tylko w pobożnych kocha, ktorzy są iego, ale zarowni[e] w niezbożnych, co w mocy ogromnego diabła czyhaiącego, ludźie wzbudzaiącego przećiw PAnu Wßechmocnemu, wßystek świat kieruiącemu.

7. Bowiem w płomieniu miłośći zostawa i z pragnienia, woła nas do społeczności swoiego zgromadzenia; kto się na to znayduie, ten ßatańską moc psuie, a BOgu czyni wesele, aniołom radośći wiele.

8. BOG, i woyska w wysokośći, co chwalą Stworcę swego, wykrzykuią od radośći, nad pokutą grzeßnego; bo, co się gdźie zgrzeßyło, wßystko się zabaczyło, cośmy, BOże! w takiey dobie źle czynili, skryleś w grobie.

9. Nigdy morskie nawalności, ani przepaśći głowne, ni rzek bystrych potężności łasce BOżey są rowne: Laska BOga miłego, kiedy człeka grzeßnego, z odchłani piekła wyrywa, a grzechy codźień zakrywa.

10. A tak iuż na tym przestawaß, o dußo żałośliwa! w myślach twoich nie ustawaß, z tegoć

z tegoć nic nie przybywa, morze grzechu twoiego, tak waży w sercu iego, iak, cobyś na palcu nośił, ieżlibyś BOga przeprośił.

11. Choćby tyśiąc świątow było danych od Wszechmocnego, by śię też w nich dopuśćiło serce twe wszego złego; acz to wiele, wszak śmiele mowię: Ze nie tak wiele, by złość tak wielka zniszczyła, BOską miłość by zgaśiła.

12. BOże! niech otwarta będzie forta twoiey dobroći, ta mię wszego czasu wszędzie do swey słodkośći wroći; kochay śię w mey osobie, niech śię zaś kocham w tobie, bym w miłośći twey zostawał, bymći żalu nie zadawał.

204) Jan. 17, 3. Toć iest żywot wieczny, aby ćię poznali, samego prawdźiwego BOga, i ktoregoś posłał JEzusa Chrystusa.

HErr Christ der einge GOttes Sohn.

O Chryste Synu BOży, od Oyca na wieki! z iegoś serca wyniknał, iako pismo świadczy: Tyś sam światłośći iasna, wszystko oświecaiąca, nad słońce iaśnieysza.

2. Dla nasześ z nieba zstąpił z pannyś się narodźił, iey panieńskiey czystośći, niceś nie naruszył: Smierć i piekłoś sam złomił, a nieboś nam otworzył, wiecznyś żywot naprawił.

3. Raczysz nas w swey miłośći, i w łasce pomnażać, a przy twey świętey wierze, doskonale wytrwać: Z serca mego prawego, uznać moc BOstwa twego, pragnę zawsze tego.

4. Stworzyćielu nasz miły, o PAnie niebieski! władniesz wszelkim stworzeniem, z BOskiey swey możnośći, usłysz nasze modlenie, odpuść nasze zgrzeszenie, po śmierći day zbawienie!

5. Day nam śmierć w wierze prawey, wskrzesz nas z miłośći swey, a czasu dnia onego, sądu prawdźiwego; abyśmy twoy głos słyszeli: Podźćież wybrani moi, na wieczną radość, Amen!

Stara Kompozycya.

Chryste, Synu kochany, Oyca naywyższego, od wiekow uchowany w BOskim łonie iego! Jutrzenko z wysokości, Słońce sprawiedliwości, serc naszych Radości!

2. Dla zbawienia ludzkiego w raiu obiecany, a czasu ostatniego, narodzony z panny. Smierćieś za nas odprawił tor do nieba przeprawił, żywot wieczny sprawił.

3. Day nam w twey znaiomości, wzrost day w łasce świętey: Użycz nam stateczności przy wierze przyiętey. Byśmy w cnotach wzrost brali, byśmy ćię miłowali, z tobą żyć żądali.

4. Stworzyćielu wszech rzeczy, Sławo BOża wielka! niebo, świat, na twey pieczy, w twey mocy moc wszelka, wygładź z serc przewrotności, oczyść zmysłow sprosności, posił ćiał krewkości.

5. Umorz co iest w nas złego, a zaś z łaski swoiey; posił Ducha naszego, niech twą łaską stoi. W wierze i w pobożności, prowadź z czesnych trudności, do wiecznych radości.

205) **Jer. 31, 3. Ja PAN, miłośćią wielką umiłowałem ćie; dla tegoć ustawiczne miłośierdźie pokazuię.**

O JEsu Christ, mein schönstes Licht.

Na no'ę: Wołam k'tobie JEzu Chryste.

Swiatłości ma, JEzu Chryste! twe serce mię miłuie, miłych dobr twoich, za ste, nie zliczę, nie zgruntuię, day, by ćię też serce moie kochało, i żądało, obłapiało, a, iak dobro swoie, tylko śię ćie trzymało.

2. Day, by miłość twa w duszy mey iedynie przebywała, day, by złotą koronę iey za skarb sobie obrała. Oddal wszystkie nieprawości, co mi ćię odbieraią, szemrzą, taią, niech wszystkie wnętrzności w miłości twey pałaią.

3. Wdźięczny JEzu! miłość twoia wszystko słodźi, cukruie, maiąc one dusza moia, nic ią nie zafrasuie, przetoż day, by serce

moje

moie iedynie miłowało, wyſtawiało z tobą miłość twoię, a w niey śię rozmnażało.

4. O bym dobra tak wielkiego wieczną dźierżawę miewał, a płomień mię ognia tego uſtawicznie rozgrzewał. Pomoż mi czuć we dnie w nocy, odpądź od ſkarbu tego, ducha złego, z piekła w wielkiey mocy z rotami idącego.

5. Dla mnieś, moy JEZU kochany! śmierć, i nędzę ſkoſztował, na krzyżuś zamordowany iakbyś kradł i mordował, wyśmianyś, uplwan, ſkrwawiony, niech dla ran ćiała twego, czaſu wſzego, ia będę zraniony miłośćią BOga mego.

6. Krew twoia, ktorąć przelano, koſztowna, dobra, czyſta, ſerce me grzechem zmazano, duſza makamieniſta: O! niechayże moc krwi twoiey ſerce twarde odrodźi, i przechodźi; miłość w duſzy moiey ten ſok żywota rodźi.

7. O by śię ſerca wnętrzności rozeſzły, a chwytały krwi krople, ktore me złośći w ogrodźie ći rozlały: O! by rzeka łez gorących w oczach śię mych rozlała, a mnie dała duſzę miłuiących, ktoraby ćię żądała.

8. O! bym, iak dźiećię, za tobą płacząc tak długo chodźił, ażbyś mię wſzędźie, wźiął z ſobą, na ręku nioſł, i wodźił, a ſerce twe z ſercem moim w miłośći śię ſpoiło, mię ćieſzyło, a tak dobroć twoię u mnie wiecznie złączyło.

9. Wiedź mię, Naymilſzy! za ſobą pobiegę wyſkakuiąc, pobiegę z chęćią za tobą, ſerdecznie ćię całuiąc, z uſt twoich, moia Ozdobo! poćiech ſłodkość poczuię, ta grzech truie, w nieſzczęśćiu tę z ſobą mniewaiąc, triumfuię.

10. Jedyna Poćiecho moia i Zrzodło dobra wſzego! niech ia będę cząſtka twoia, tobiem śię zdał całego; bez ćiebie w mękach zoſtaię, wſzędźie w tey doczeſności żołć, przykrośći, świat poćiech nie daie, obrzydły mi marnośći.

11. Tyś Odpoczynek prawdźiwy, w tobie pokoy z radośćią, day JEzu! bym, pokim

żywy

żywy, cieszył się twą szczerością: Bądź Płomieniem serca mego, balsam mi twoy zfolguie, poratuie z żalu, dla ktorego wzdycham, i lamentuię.

12. Nayślicznieyszy! w twey miłości wszystko, wszystko znayduię, a w iey słoneczney iasności, serce się kontentuie, nad wino z manną słodczeyszy, szataś ślicznie zdobiona, i korona, pałac nayzacnieyszy, w nieszczęściuś ma zasłona.

13. Gdy, Kochanku! odstępuiesz, darmo się człowiek rodzi, gdy miłość twę odeymuiesz, na wszystkim mu wnet schodzi; przetoż, day, bym cię u siebie przyiął, Gościa wdzięcznego, czci godnego, a miawszy raz ciebie, nie puścił z serca mego.

14. Od wiekuś mię umiłował, i pociągnął do siebie, nizlim dobrze żyć sprobował, tąskem iuż miał u ciebie, niechże mię daley nędznego miłość twa zawsze wodzi, że mną chodzi, a mnie, czasu wszego, pomocą swą wygodzi.

15. Niechże stan moy, w ktorym stoię, miłość twa ukształtuie; gdy co złego błądząc zbroię, niech mię wnet nakieruie; niechże mi we wszystkim radzi, i naucza dobrego, broni złego, nawraca, prowadzi z grzechu do BOga mego.

16. Niech mię cieszy w mey żałości, i zmacnia niemocnego, a gdy, kończąc doczesności, poydę do grobu mego, niechże szczerość twey miłości wspomoże sługę twego, schodzącego, bym raz, bez żałości, szedł do raiu ślicznego.

206 Jan. 3, 16. **Tak BOG świat umiłował, że Syna swego iednorodzonego dał: Aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny.**

Also hat GOtt die Welt geliebt.

Na notę: Wielka to iest łaska BOża.

Tak PAN BOG świat umiłował, dziwuy się, człecze! temu, że choć BOga zawsze gniewał, gniewem nie płacił iemu; lecz ko-

chany serca swego Skarb wydawa, iedynego Syna z wielkiey litości, na śmierć na okrutności.

2. Ach! iakże iedyne dziecię tu na tey nędzney ziemi, gdzie złości pełno, iak wiecie, my więc szanować wiemy; iak się oycu serce kraie, iak wszystko, co ma, rad daie, niżliby to darował, co iedynie miłował.

3. BOG ale daie z miłości z szczerego serca swego, w padok nieznośnych boleści Syna swego miłego, daie go na śmierć okrutną; w strachy piekła, w chwilę smutną; ku niezmierney żałości spycha Syna miłości.

4. A to czemu? abyś, świecie! przez to był uwolniony i przez drogi okup, człecze! z więzienia wypuszczony; boć wiesz, iak cię PAN poślubił, za oblubienicę ulubił, ktora go zaniechała, niewierną mu się stała.

5. Przez co cię grzech, śmierć i szatan, i wszystkie zgraie iego, zaprowadzili w ciężki stan, iak niewolnika swego; nie iest też insza porada, w ktorey człek zbawiony być ma, iak ta ktorą PAN ziawił, w słowie swoim obiawił.

6. BOg dał Syna z miłości swey by wszyscy ludzie żyli, by wszyscy ze śmierci wieczney przezeń zbawieni byli: Kogo straszy potępienie, ten w nim znaydzie wybawienie, pociechę i wsze dary, pokoy, radość bez miary.

7. Ach BOże żywota mego! gdzież mam słow takich nabyć, ktoremibym serca twego szczerości mogł wystawić? Ach! iakże też się to stało? Ach! cożci się podobało, w świecie, ktoryś wybawił i wszelkiey czci nabawił?

8. Czemuż według sądu swego nie potępiłeś wiecznie przestępce zakonu twego, ktorzy żyli bezecnie? Jakżeś w tych podobanie miał, o ktoryches dobrze wiedział, żeć miłość twoię wielką odpłacą złością wszelką.

9. Serce moie we łzach pływa od smutku i żałości, bacząc, iak niewdzięczny bywa lud twoy za twe litości, więtsza część z nich niechcą ciebie, ni dobr zgotowanych w niebie, i da-

i danych im przez twego mękę Syna miłego.

10. Ty, Oycze miły! szczerość twą oświadczasz wszystkim ludziom, daiesz przez krew JEzusową oczyścienie grzesznikom; chcesz, by wszyscy ręką wiary, brali twoie drogie dary, by się nimi chłodzili i w łasce twoiey żyli.

11. Patrz ale! czyli nie zawsze świat cały przećiw tobie, gdy buduiesz krolestwo twe on lekce waży sobie; dla tego nie będzie zbawion, lecz ondzie wiecznie potępion, niedostąpi wiecznego krolestwa niebieskiego.

12 W tobie, BOże! niemasz winy, nie zaspałesz niczego, człek złośliwy iest iedyny przyczyną gniewu twego, gdy Syna, coś go dał iemu ktory grzesznemu każdemu sam iedynie pomoc miał, za Zbawcę przyiąć niechćiał.

13. Precz iuż z tobą, głupi świećie! ia zostaię przy Synie; iemu się dać, iemu żyć chcę, mey Koronie iedynie: Gdyż mam Syna, iuż dosyć mam, on iest, co grzech moy nosił sam, śmierć iego i tęsknośći są me wieczne radośći.

14. Weselę się ustawicznie na niego pamiętaiąc, w nim swą poćiechę znayduię, w trwogach mych omdlewaiąc; gdy me grzechy większe być chcą nad łaskę iego oycowską, nawet choć serce moie chce tracić wiarę swoię.

15. Ey! mowie: Był BOG łaskawy, gdyśmy go nienayrzeli, tedy się litośćiw stawi i łaski swey udźieli; teraz gdysmy z nim ziednani, com były na śmierć skazani, i ktorych wszystkie winy wypłaćił Syn iedyny.

16. Gdy nie dostaie mi czego nie troszczę się w sercu swym, ten ktory dał co większego, będźie radźił o mnieyszym; gdyż nam BOG Syna darował i do śmierći nie szanował, iakżeby nam wszystkiego z nim dać niemiał dobrego.

17. Pewien iestem i umieram na wolą BOga mego, krzyż moy i bieg żywota sam doydźie końca szczęsnego. Tu BOga mam, Syna iego tam przed tronem Naywyższego wszystkie moie trudnośći obrocą się w radośći.

207) Efez. 2, 8. Łaſką ieſteśćie zbawieni przez wiarę, i to nie ieſt z was, dar to BOży ieſt.

Nun freut euch lieben Chriſten gemein.

Weſelmy śię, Chrześćianie! z radośćią wyſkakuymy, * ſchodźmyż śię iuż śmiele ſami, a wyznawaiąc krzyczmy: Co ſam PAn BOG nam okazał, gdy ſwe zacne cuda dźiałał, doſyć nas drogo otrzymał.

* Wyſkakuymy, t. i. ſercem śię weſelmy! Niech ſerce od radośći podſkakuie!

2. Byłemći w czartowey mocy, w śmierći m iuż był zaginął, grzech mię dręczy we dnie, w nocy, w ktorymemći śię począł: Co daley tom weń upadał, w ſobiem nic dobrego nie miał, zewſząd mię moy grzech opętał.

3. Uczynki moie nie płatne, nie mogłem nieba doſtać, myśl moia więcey nie umie, iedno śię BOgu ſprzeczać: Tak mię śmierć w roſpacz pędźiła, gdyż ta przy mnie ſama była, a do piekła mię wepchnęła.

4. Lecz śię od wieku zlutował, BOG nad nami niezmiernie, na miłośierdźie ſwe wſpomiał, dawſzy nam pomoc wiernie: Oycowſko śię nam okazał, żart tam żaden mieyſca nie miał, Syna ſwego nam obiecał.

5. Potym rzekł do Syna ſwego, iużći śię czas zlutować, idź, Roſkoſzy ſerca mego! maſz ubogie uzdrawiać: Z ćięſzkośći grzechu ię ſam zbaw, gorſką śmierć przed nimi zadaw, niech z tobą wiecznie żyią!

6. Syn śię ſtał Oycu poſłuſzny, przyſzedł ku nam na źiemię, z iedney panny barzo czyſtey, wźiął ćiało naſze na śię: Taiemnieć tu wiodł moc ſwoię, zakrył ćiałem BOſtwo ſwoie, i tak diabła chćiał poimać.

7. I mowi: Człecze! dźierż* śię mnie, będźieć iuż dobrze z tobą, dawam śię ia za ćię wiernie, boiuiąc ſwą oſobą: Bomći ia twoy, a tyś ieſt moy, ſtoiąc przy mnie, nic śię nie boy, czart nas nie może rozłączyć.

* Dźierż śię, t. i. trzymay śię.

8. Mnie krew przeleią ſamemu, ia ſam położę żywot moy, ućierpię tobie k' dobremu,

ty

ty w tey wierze mocnie stoy: Gorska śmierć połknie* żywot moy, niewinność ma zgładźi grzech twoy, a tak przez mię iesteś zbawion.

* Połknie, t. i. Weźmie, iako wieloryb Jonasza, Matt. 12, 40.

9. W niebo do Oyca moiego, idę iuż z świata tego, będę Mistrzem ćię samego, ześlęć Ducha Swiętego: Ten ćię ma w twych smutkach ćieszyć, mię poznać prawie nauczyć, i w wszelkiey prawdźie prowadźić.

10. Com ia czynił i nauczał, to ty też czyń; nauczay, niech się kośćioł moy rozmnaża, BOga chwal i wyznaway; Ludzkich się wymysłow warny, teć niższą naydroższy skarb twoy, toć na ostatek zostawiam.

XX. O sprawach stworzenia na wiosnę i w lato.

208) Ps. 111, 2 Wielkie sprawy PAńskie: Jawne u wszystkich, ktorzy się w nich kochaią.

Geh aus mein Herz und suche Freud.

Na notę: Tak t'nam woła sam Syn.

Wynidź! me serce, wesel się, w tym wesołym lata czasie ze wszech dobr BOga twego: Spoyrzyi na śliczne ogrody, bacz, iak mnie i tobie gody, sprawuią czasu swego.

2. Drzewa stoią w swey piękności, a gołey ziemi nagości, zdobi szata zielona. Narcyski z Tulipanami, stoią z lepszemi stroiami niż iedwab Salomona.

3. Skowronek się wzgorę wzbiia, gołębek gniazdo swe miia, do puszczy się udaie: A słowik naywybornieyszy, dźiwnie głos swoy naywdźięcznieyszy wszędy z siebie wydaie.

4. Kokosz swę kurczęta wodźi, boćian do gniazda przychodźi, iaskołka młode karmi; ielonek i sarna lekka, skaczą, gdźie iest trawa wielka w dołach i nad gorami.

5. Wody w rzekach szumią wdźięcznie, w brzegach się mielą bespiecznie pod gęstemi drzewami, zaraz przy nich widać łąki, gdźie

brzmi głos i wdzięczne dzwonki pasterzow z owieczkami.

6. Pszczołky zawsze pracuiące, ustawicznie lataiące, szukaią swey żywności. Maciicy winney sok mocny, wydaie w czas dzienny, nocny owoc ze swey słabości.*

* Słabości, t.i. z latorośl słabych.

7. Pszenica rośćie bez miary, czym się ćieszy młody stary, i sławi dobroć tego, ktory tak barzo obficie, napełnia wszem dobrym życie i serce człeka wszego.

8. Nie mogę się uspokorzyć, gdyż dusza ma chce wynośić dobroć BOga wielkiego; zaśpiewam, gdy wszystko śpiewa, i co BOG za wdzięczne miewa wydam z serca moiego.

9. Ach! myślę gdyżeś tak piękny i nam w darach twoich wdzięczny tu na tey nędzney ziemi; coż będzie po tym żywoćie w prześlicznym nieba namiećie, gdy się ten wiek przemieni.

10. Jaką radość, iakie gody dadzą tam Chrysta ogrody, iak wdzięczny dźwięk tam będzie! gdźie tyśiąc Serafim głoszą, Halleluia swe wynoszą BOgu zawżdy i wszędzie.

11. O! bym tam był, bym iuż stoiał! ach, BOże słodki! bym trzymał przed tronem twoim palmy: Tedybymći z aniołami i z wszemi Serafinami śpiewał radosne psalmy.

12. Jednak niechcę tu żyć darmo, poki dusza dźwiga iarzmo, ani milcząc czas trawić; me serce ma w żywoćie mym zawżdy i na mieysçu każdym ćiebię chwalić i sławić.

13. Pomoż mi i błogosław mnie, błogosławieństwem co płynie z nieba, bym zawsze kwitnął; day, abyć w łaski twey lato, rożny, z duszy moiey, za to owoc wiary wyniknął.

14. Spraw mieysce Duchowi twemu w mnie, bym był drzewu dobremu podobny i w tobie żył; day, abym na sławę twoię iak kwiat dawał wonność swoię i w raiu wszczepiony był.

15. Obierz mię sobie iak ray twoy, a niech iest ćiało i duch moy, iako kwiat rozwiniony; tak

tak tobie i sławie twoiey, oddam z całey duszy moiey, wiecznie moie pokłony.

209) Ps. 104, 24. O iakoż wielkie są sprawy twoie, PAnie! te wszystkie mądrześ uczynił: A napełniona iest ziemia bogactwem twoim.

Keine Schönheit hat die Welt.

Na note: Przyidź, Zbawienie pogańskie.

Zadney nie ma piękności świat, w ktoreyby iasności JEzusa się nie łśniały, z niego początek brały.

2. Skoro iutrzeńka wschodzi i złote słońce rodzi, zaraz na to wspominam, iak śliczny iest JEzus sam.

3. Baczę na iego zacność, skoro widzę dnia iasność: Ach, iak chwalebne włości będą w samey wieczności!

4. Gdy księżyc iasny wnidzie, za nim mnostwo gwiazd idzie: Myślę po tysiąc razy, Stworca musi być.

5. Kiedy w lato spoglądam na zielone łąki sam, tak głos muszę wynosić: Jakim Tworca musi być.

6. Sady owoc wydaią, kwiaty ozdobę maią: Lecz większa znayduie się ozdoba w mym JEzuśie.

7. Widząc, iak się kwiat mnoży, białey, rumianey roży: Myślę: Biały, rumiany iest też JEzus kochany.

8. Owa wszystek kwiat ziemi, o ktorym tylko wiemy, wystawia nam zacności Zrzodła wszelkiey piękności.

9. Gdy do rzeki przychodzę, albo strumień przechodzę, zmysł wgłębią zrzodła tego spuszcza się nayczystszego.

10. A owieczki co chodzą, we mnie te myśli rodzą: Jak ten BOży Baranek, duszy moiey Kochanek.

11. Nigdy rosy nie czuię, ani miodu kosztuię, by nie miały wnętrności me pragnąć tey słodkości.

12. Wdzięcznie ptaszki śpiewaią, wdzięcznie piszczałki graią: Lecz to wszystko przechodzi, co z Maryi pochodzi.

13. W powietrzu wdzięcznie bywa, gdy się głos odwoływa; lecz nic nie iest takiego iak odgłos Naymilszego.

14. Nuż, moy śliczny! pokaż się, ach przyidź, niech oglądam ćię, niech widzę twe światłośći i oblicza iasności.

15. By iasne BOstwo twoie okryło duszę moię, a promień twey radości mię przeniost z tey niskośći.

16. Ach JEzu moy! racz odiąć, co ćię nie daie poiąć, bym ćię czasu wszelkiego tu znał iak BOga mego.

XXI. O opatrznośći BOskiey i rządzeniu świata.

210) Ps. 55, 23. **Wrzuć na PAna brzemię twoie, a on ćię opatrzy.**

Warum willt du doch für Morgen.

Na notę: Dokądże śię troskać będę.

Czemuż, serce! iak poganie, śię trawisz, i kwapisz przez ćięszkie staranie? Czemuż śię codzień frasuiesz; wszak BOg chce, nieszczęśćię odiąć, ktore czuiesz.

2. BOGći ten żywot darował, duch, ćiało nie miało biedy, kto te chował dotąd, ten daley, co trzeba, da temu, ktory mu ufa, stale z nieba.

3. Nie mow: Coż będę iadł i pił? PAn z nieba, co trzeba, iuż dawnoć odmierzył. On ćiału da swe żywnośći, innego, z rąk iego, czekay w ćierpliwośći.

4. Wszak lepsze ćiało niż żywność, iak sam wiesz, przeto wierz, że BOg ziawi możność swę, a iedzenie i pićie temu da, co ufa w nim, przez wszystkie życie.

5. Coż masz o szaty staranie? JEzus sam! mowi nam: To czynią poganie: Patrz, w iakiey kwiaty ozdobie, po polach, po rolach, acz nie przędą sobie.

6. Staraż śię ptaszek, w gęstośći śpiewaiąc, skakaiąc, kto mu da żywnośći, i napoiu, gdy ich trzeba? Nie, ach nie! iedynie, tego czeka z nieba.

7. Ach!

7. Ach! wiary na ziemi trzeba kto tę ma, otrzyma dość od BOga chleba: Kto cię wiarą trzyma, PAnie, o tym masz, w każdy czas oycowskie staranie.

8. Kto BOżey sprawiedliwości i iego gornego krolestwa w niskości szuka, taki, w pełney mierze, iedzenie, odzienie, iak we snie, odbierze.

9. Niech się tedy swiat frasuie, iako zwykł, ia swoy zmysł, do Chrysta kieruię: On mi, co trzeba, użyczy, choć często, i gęsto, w cierpliwości ćwiczy.

10. Chceli sam we mnie probować mey wiary; bez miary, dałem tę rabować: Przeto wdzięcznie chcę przyimować choćby chciał, i iuż miał ciężko mię strofować.

11. On skarawszy wroci zdrowie, wszak to sam, nie raz, nam obiecał w swoym słowie. Ach! iak wiele dusz pobożnych tak żyią, wszak tyią, bez frasunkow możnych.

12. BOgu troski poruczaią, iak on chce, tym też się zawsze uciszaią; po ktorey ich wiedzie stronie BOG, wiedzą, iż siedzą w iego miłym łonie.

13. BOG prozb takich nie odrzuca; lecz chleba, gdy trzeba, im z nieba przyrzuca: On sam na pociechę tedy przybywa, wyrywa ich z naywiększey biedy.

14. Ci swe dusze, iako strzały, rzucaią, wbiiaią do rozbitey skały, ran krwawych Chrystusa PAna, w tych bowiem, po wszym złym, dobroć zgotowana.

15. Nuż, JEzu, moie Kochanie! Jasności, Wdzięczności, duszy Podobanie! tylko się staray o duszę, toć będzie dość wszędzie ciało mieć, iak tuszę.

16. Wszystko tedy na cię złożę, co sroży, co trwożyy mię, wszechmocny BOże! staray ty się, ia w cichości, przed tobą, osobą padnę z powinności.

17. Chcę ci z radością dziękować, zawsze sam, tu i tam nie chcę odstępować od cię. Cześć bądź, JEzu, tobie! tyś, moy Dział, pomoc dał mi w własney osobie. 211)

211) Syr. 2, 10. Obeyrzyićież śię na przeßłe wieki, a obaczćie, ieżli kto, maiąc nadźieię w PAnu, był zawſty-dzony.

Warum betrůbſt du dich mein Herz.

Czemu śię troßczyß, ſerce me! nośiß ćię-ßkośći tak wielkie, dla dobra czeſnego? Mieyże nadźieię w PAnu twym, tenći włada ſtworzeniem wßym.

2. Bo ćię ten opuśćić nie chce, czegoć trzeba, wieć to dobrze, bowiem wßyſtko iego: Moyći to Oćiec, PAN i BOG! ten mię wyrwie z wßyſtkich przygod.

3. Gdyż ty mym Oycem być raczyß, ſyna twego nie przebaczyß, z oycowſkiey miłośći; iamći ieſt nędzny proch ziemia, nie mam w świećie poćießenia.

4. Bogaczći ufay w imieniu, * ia wzdy-cham ku PAnu ſwemu, acz to śmiech u ludźi; wßakże wiem, iż każdy wierny, w nim śię nigdy nie omyli.

* W imieniu, t. i. w mocy ſwoiey.

5. Elia! ktoż ćiebie żywił, gdy przez trzy lata deßcz nie był, w ćięßkie drogie czaſy? BOg to przez wdowę udźiałał, w Sarepćie, gdy ćię tam poſłał.

6. A iżbyś nędze nie ćierpiał, a wolą BO-ſką wykonał, według roſkazania, muśieli ćię krucy żywić, w udręczeniu twoim ćießyć.

7. A gdyś pod iałowcem * leżał, anioł BOży k'tobie bieżał, przynioſłći ieść i pić, tamći był twoy pośpiech ſpory, gdyś ßedł do Horebſkiey gory.

* Pod iałowcem t. i. pod krzakiem iałowcowym.

8. Jozef do Egiptu przedan, Farao go ćięßko trzymał, a iż śię BOga bał, PAN BOG go dźiwnie zbogaćił, iż ſwoy rod wßy-ſtek pożywił.

9. Na Daniela BOg wſpomniał, gdy miedzy lwy ſrogiemi leżał, anioła mu po-ſłał, dał mu tam iadła czyſtego, przez Ha-bakuka * świętego.

* Przez Habakuka, t. i. nie przez proroka Habakuka, ale przez innego męża pobożnego tegoż imienia.

10. Trzey

10. Trzey mężowie w piecu stali, a płomieniem obtoczeni, BOG ich nie przebaczył, anioła swego tam postał, w niwczym im zaszkodzić nie dał.

11. Tyś PAnie! ieszcze tak wierny, iakoś też był i przed wieki, w tobie ma nadzieia! sprawuy się ze mną iak raczysz, ia to chcę skromnie ponośić.

12. Nie pragnęć chwały doczesney, iedno mię ty domieść wieczney, ktorąś mi zgotował, przez śmierć twą i krwie przelanie, pomożże mi sam, moy PANIE!

13. Wszystko co iest na tym świećie, bądź śrebro, złoto, pieniądze, choć kamienie drogie, toć wszystko trwa na mały czas, a nie wyrwie żadnego z nas.

14. Dziękuięć, Chryste moy PAnie! żeś mi raczył dać poznanie, swoiey świętey woli; stałośći mi też użycz, abymći mogł wiernie służyć.

15. Chwałę, cześć, tobie dawamy, za te dobra, ktore mamy; pokornie ćię prośim, od śiebie nas nie odrzucay, ale nam żywot wieczny day!

212) 1 Piotr. 5, 7. **Wszystko staranie wasze wrzućiwszy nań: Gdyż on ma pieczą o was.**

Du bist ein Mensch das weist du wohl.

Na notę: Wielka to iest łaska BOża.

Iż człowiek iesteś, więc twoy stan zważ sam, a owe rzeczy, co w mocy swey położył PAN, z twey spuść niewczesney pieczy, ćiekawość, dowćip, rozum twoy, tyśiąćioraki troskow roy, twe serce gryząc plećie, iakbyś miał żyć na świećie.

2. O iak daremny kłopot ten, iak prożne przemyślanie! coć wdzięczny często psuie sen, y wżdy się nic nie stanie! na biedny włoś, wsze troski twe nie sprawią przez gryzenie twe, w myśl ciężką ćię wtrącaią, żywota ć skracaią.

3. Hamuiąc się, staranie miey o chwałę BOga twego, i o zbawienie duszy twey, zleć

w ręce

w ręce Náywyżſzego twe ſprawy, ſzczęśćię, żywot, ſtan, on niebem, źiemią włada ſam, pomożeć, dodać wſzego, z uciechą ſerca twego.

4. Ach! ktoż o duſzę! twę co dbał? z początku życia twego? gdyż był, w żywoćie matki, miał więźienia dom ćiemnego? i ktoż obmyśl ſzczęśćię twe, coż tu pomogły śiły wſze? gdy duſza, żywot, ćiało tak ſwoy początek brało.

5. Niech powie liczba kośći twych, czyi kunſzt ie uſzykował? Ktoż oczy twe i iaſność ich? kto ćiało twe kſztałtował? i ktoż prowadźił żyły twe, to tam, to ſam, na mieyſca ſwe? Kto zmyślił w twoim ćiele, tak pięknych członkow wiele?

6. Niż ſerce twe, przez rozum ſwoy ſwey woli używało, zgotował wſzyſtko PAN BOg twoy, coć pożytkować miało: Niebioſa, źiemię, i co w nich, dwa wielkie świátła, ſkutek ich, i wſzyſtko, co BOG ſprawił, ku ſłużbie tobie ſtawił.

7. Ey! rzuć w około oczy twe, po źiemi, i po niebie, a patrz iak BOG ſtaranie ſwe, miał zdawna wedle ćiebie: Tak kuchnia, napoy, odźiew twoy, przed tobą ma początek ſwoy, ow pokarm, coć wygodźił, iuż był, niżeś śię rodźił.

8. Szat ubior on, pieluſzki twe, co ćię w nie powiiano, kolebka, dom i mieyſce te, gdźie ćię położyć miano, iuż było w gotowośći ſwey, niż ſłabe oko głowy twey przeyrzawſzy też uyrzało, co śię na świećie działo.

9. Wſzak, przećie myśliſz: Oko twe twoy żywot poprowadźi: Tam nic nie wierzy ſerce twe, gdźie rozum nie doradźi. Twoy głupi rozum, myśli twe koniecznie chcą mieć ſławę tę, że co śię bez nich dźieie, nie wſkora i zniſzczeie.

10. Ach, przyznay każdy w ſprawach twych iak dźiwnie śię dźiałało! coś zgoła iuż miał w rękach ſwych, iak marnie to zniſzczało? naprzećiw, co śię miało ſtać, co komu BOg obmyślił dać, prawdźiwie śię ziśćiło, choć śię tak nie myśliło.

11. Rozwaj

11. Rozważ, w iak wielkie trudności częstoś się sam nie podał, gdyś z umysłu niemądrości, i śmierć za żywot obrał: I gdyby BOg tak szczęścić miał, iak głupi rozum twoy mieć chćiał, pewniebyś był zgubiony, i z gruntu wyniszczony.

12. Fortuną ale twoią PAN, co szczerze ćię miłuie, twoy grzeszny i przewrotny stan łaskawie naprawuie, nawraca ćię sam w błędzie twym, a w smutku ćieszy Duchem swym, i kocha lichość twoię, iak oćiec dzięćię swoie.

13. Krol ten o tobie częstokroć, w ćichośći ma staranie, ty lekce wążąc te dobroć przez ćięszkie przemyślanie, boleśnie trapisz serce swe, chcąc zmienić wsze niewczasy twe, chcesz się wywikłać z biedy, a niewiesz iak i kiedy.

14. O! iak przedziwnie święty BOG w swych drogach postępuie, wywodzi wiernych ze wszech trwog, pomaga i ratuie, a gdy wywiedzie sprawę swę, poćieszy hoynie dusze twę, oglądasz, iak BOG radził, co w myśli swey prowadził.

15. Więc ćiesz tym samym serce twe, a przestań frasowania, wierz pewnie że BOg serce swe ku tobie, bez przestania, miłośći zawsze pełne ma, twoy smutek, krzyż twoy dobrze zna, boleie serce iego, dla pożytku twoiego.

16. Iak ogień, w wielkiey łasce swey, w szczerośći wielkiey pała, więc sobie rozważ w myśli twey, iak BOgu z tąd nie mała pochodzi boleść, gdy my w swym daremnym smutku długo tkwim, gdy myślim, BOG z opieki wypuśćił nas na wieki.

17. Uprzątniy głupią trwogę precz, niech duszy twey nie zwodzi, a choć nie zawsze bywa rzecz, co szczęście, radość rodzi: Stanie się na twoy ćięszki boy, że, coć obmyślił PAN BOG twoy, toć ziśći w pewney mierze, a nikt ći nie odbierze.

18. Synowskim prawem połoz się, na pierśi BOga twego, trzymay się, aż ten Oćiec się użali smutku twego, postawi ćię

na drodze swey, co nieznaioma myśli twey, po troskach, smutku, boiu, nabawi ćię pokoiu.

213) Syr. 2, 6. Powierz mu śię, a przyimie ćię: Wyprostuy drogi twoie, a nadźieię w nim pokładay.

Wer nur den lieben GOtt läßt walten.

Kto się na PAna BOga spuszcza, na każdy czas w nim ufaiąc, tego przenigdy nie opuszcza, w smutku iego poćieszaiąc, kto się na BOgu funduie, ten na piasku nie buduie.

2. Coż nam pomagaią starania, co insze wielkie tęsknośći, co nasze ranne narzekania dla gęstych, ćięszkich trudnośći, przez nie krzyż i utrapienie, większe bierze pomnożenie.

3. A tak bądź maluczko ćierpliwy, i na tym, co masz, przestaway, rozumiey, żeć PAN iest chętliwy, i z biedy wyrwie, uznaway, BOG, ktory wszystko podawa, da tobie czegoć niestawa.

4. On czasy, poćieszne sprawuie, on wie, co pożytecznego, bo wiernego zawsze ratuie, nie pochlebnie czyniącego, gdyż dobroć BOska przestawna, przez swe dobrodźieystwa iawna.

5. Nie pomyślay w twey gorącośći być od BOga opuszczonym, i że ten na łonie miłośći, kto bywa szcześnie pieszczonym, przyszłe wieki wszystko psuią, każdemu kres swoy gotuią.

6. Wszak łacno * BOgu Wszechmocnemu, bo ma wszelakie sposoby, bogacza rowniać ubogiemu, nędznika dźwigać z chudoby: ** Tyś iest przedźiwny, o PAnie! czyniż odmianę w wszem stanie.

* łacno, t. i. łatwie.
** z chudoby, t. i. z nędzy, z ubostwa.

7. Nuż, modl śię i nabożnie śpieway, wiernie odprawuy co twego, z nieba pomocy śię spodźieway, i też bogactwa nowego; kto w ćię dufa, o moy BOże! tego trwoga znieść nie może.

Stara

Stara Kompozycya zwyczayna.

Kto woli BOżey naśladuie, kładąc ufność w BOgu mile, tego PAN BOG dziwnie ratuie, w każdey iego smętney chwile, bo kto ufa w Naywyższego, na piasek niekładł domu swego.

2. Prożno śię tęsknie frasuiemy, w naszey ćięszkiey doległośći, co na twarz łzy gorzkie leiemy, nie maiąc żadney litośći, gdy tak rzewno narzekamy, żalu sobie przysparzamy.

3. Potrway, a zarzuć zmyśli troski, niech kwilenia będźie dosyć; day śię w pokorze woli BOskiey, co BOG raczy, to chćiey znośić: BOG, co Oycem nam być raczy, na nasz niedostatek baczy.

4. On czas wesoły upatruie, on chudobę widźi prawie, gdy nas sobie szczerych znayduie, bez obłudy, w każdey sprawie; w rychleć śię ku nam pośpieszy, i swą łaską nas poćieszy.

5. Niechćiey w tęsknośći myślić swoiey, że ćię cale BOG odrzućił; a iże szczęśćiem ćię nie poi, iuż na wieki ćię zarzućił: Wrotny czas odmianę sprawi, a każdemu kres postawi.

6. Snadna to rzecz iest Naywyższemu, bogatego dobr pozbawić; a dawszy skarby chudobnemu, wszelkiey sławy go nabawić: BOG w swey łasce nie przebrany, i z chudobnych czyni pany.

7. Spieway, także śię modl gorliwie, a chodź drogą pobożnośći; bierz śię do pracy twey chętliwie, znaydźiesz szczęśćię z wysokośći: Bo kto śię na BOga spuśći, tego PAn BOG nie opuśći.

214) Ps 34, 2. Będę błogosławił PAna na każdy czas: Zawżdy będźie chwała iego w uśćiech moich.

Ich singe dir mit Herz und.

Na notę: Chwalmyż BOga wszechm.

Niechże ći śpiewam, moy PAnie! ustmi, sercem moim: Niech ogłaszam, me Kochanie! co wiem w sercu swoim, co wiem w sercu swoim.

 2. Wiem,

2. Wiem, że łaſka twa w tym ſłynie, żeś Zrzodłem miłośći, z ktorey codźień na nas płynie, co mamy żywnośći :,:

3. Bo, cożeśmy, a co mamy w tey całey niſkośći? to z ręki twey odbieramy, o Oycze miłośći! :,:

4. Ktoż niebem tym i gwiazdami tak nad nami włada? Z kąd na polu roſę mamy, i z kądże deſzcz pada? :,:

5. Ktoż w mrożie ćiepłem okrywa? Ktoż w wichrach ratuie? Ktoż chlebem nas opatrywa? PAN, co nas piaſtuie :,:

6. Ktoż nam żywot, zdrowie daie, pokoy zachowywa? Zkąd człowiek ma urodzaie, ktorych on używa? :,:

7. O BOże moy! od ćiebie mam wſzyſtko, co ſprawuieſz; przy drzwiach moich tyś Strażą ſam, i mię zachowuieſz :,:

8. Ty nas od roku do roku nieſzczęśćia ochraniaſz, żem beſpieczni przy twym boku, ſam złemu zabraniaſz :,:

9. Ty nas grzeſznikow ſzanuieſz, z wielkiey ćierpliwośći, grzechow naſzych nie mianuieſz, topiąc w głębokośći :,:

10. Gdy ſerce woła i wzdycha o pomoc do ćiebie, ręka nas twa nie odpycha, ba ćiągnie do śiebie :,:

11. Ty naſze łzy ſam rachuieſz, i znaſz utrapienie, naymnieyſzą łzę zachowuieſz, w tey ią maiąc cenie :,:

12. Naſz niedoſtatek nagradzaſz, tym, co nie uſtawa, gdy z tąd w niebo zaprowadzaſz, gdźie wieczna zabawa :,:

13. Nuż, śię ocuć, ſerce moie! śpieway, a chwal BOga, wſzak on ſam ieſt Dobro twoie, nie ſzkodźi ći trwoga :,:

14. On Dźiedźictwo, Cześć i Tarcza, Skarb, Pomoc i Jaſność, Obrona, co nie opuſzcza, w łaſce iego maſz dość :,:

15. Coż śię trapiſz, ſerce moie! i ſmęćiſz w dźień i noc? Rzuć na PAna troſki twoie, on Siła twa i Moc :,:

16. Czy

16. Czy się on nie od młodości za cię opiekiwał, i często z twoiey tęskności cię dziwnie wyrywał :,:
17. W rządach swych PAn niepoięty, nie przeyrzał niczego, w wszystkich sprawach nieobięty, dopnie skutku swego :,:
18. Niechże ten PAN daley radzi, na niego się spuszczay, aż cię w radość zaprowadzi: Co wszystkim, BOże, day! :,:

215) Ps. 62, 9. **Ufayćież w nim na każdy czas o narodowie! Wyleway ćie przed obliczem iego serca wasze: BOG iest Ucieczka nasza, Sela!**

Meine Hoffnung stehet veste.

Ufność ia moię pokładam zawżdy w żywym BOgu mym, boć go iak Naylepszego znam, w mym niedostatku każdym: On też sam, iako PAN iest, ktorego się trzymam.

2. Mowćie: Ktoż śmieie z nas ufać w nędznym człeku i słabym? Ktoż może zamki budować na powietrzu nad wiatrem: Przeminie, i zginie, wszystko, co w świecie słynie.

3. Lecz BOskiey dobroći sława ta na wieki wieczne trwa: Bydłu, ludziom żywność dawa, a wszystkiego dosyć ma: Daie nam, z łaski PAN, rano, wieczor wszystko sam.

4. Chociaż obsićie wszystkiego i na zbyt też nie daie; przećię z miłości każdego posilić nie przestaie: Powietrze z ziemią ćię żywi, iak BOG z łaski chce.

5. Dziękuyćież iuż Stworcy temu, przez Chrysta, Syna iego, ktory dziełu rąk swoiemu daie dosyć dobrego; wszey mocy, pomocy, użycza z swey dobroći.

216) 2 Sam. 15, 26. **Jeżliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ia! Niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach iego.**

In allen meinen Thaten.

Na notę: Co ma wierny się.

W mych wszystkich sprawach, PANIE! niech się twa rada stanie, iak możesz, daruiesz; z ćiebie ć na podziwienie wszelkie błogosławienie, gdyż wszystko sprawuiesz.

2. Prożne rano wſtawanie, prożne i zaśiadanie, prożne me ſtaranie; we wßyſtkiey rzeczy moiey, zlecam śię woli twoiey, BOże, me Ufanie!

3. Nic mi śię ſtać nie może, nad twe przeznanie*, BOże! na me zachowanie: Ja przyimę, iak daruieß; a co ty roſkazuieß, to moie kochanie.

* Nad twe przeznanie, t. i. bez twoiey wiadomośći ꝛc.

4. Wierzę twey łaſce wielkiey, ktora od ßkody wßelkiey broni, i od złośći; ia pełniąc przykazania, nie wezmę nic karania, lecz wße łaſkawośći.

5. Racz też na me zgrzeßenie z łaſki dać odpußczenie, wymaż nieprawośći; wßak na me wyſtąpienia, nie miey znagła ſądzenia, w twey niećierpliwośći*.

* Niećierpliwośći, t. i. w gniewie twoim.

6. Wieczor odpoczywaiąc, rano z łoża wſtawaiąc, mam za ſłodkość ſobie; w bolach i utrapieniu, choćby w ſamym w ćzieniu, ſłowo twe o tobie.

7. Jeżliby BOG tak raczył, i krzyż na mię naznaczył, chętnie śię podaię; żadne nießczęśćię, BOże! w wierze mię nie przemoże, bo ſtałym zoſtaię.

8. Tobie śię porzucaiąc, żyiąc i umieraiąc, ſkoro roſkazuieß; dziś, iutroli, moy PAnie! o tym miey ſam ſtaranie, ty czaſy rachuieß.

9. Tak, dußo! Tworcy twemu, z ſerca dufay ſamemu, czekay na ulżenie: Boć w naywiękßey trudnośći twoy Oćiec w wyſokośći, czyni ſporządzenie*.

* Sporządzenie, ktore ieſt ku dobremu, Rzym. 8, 28.

217) Pſ. 37, 5. Spuść na PAna drogę twoię, a ufay w nim, a on wßyſtko uczyni.

Befiehl du deine Wege.

Na note: Mam wolą, śię rozeſtać.

Zday na PAna ſwe drogi, i co ćię fraſuie, w krzyżu i czaſu trwogi, BOG ćię poratuie: Co w ręku ma obłoki, i rządzi wiatrami, nie wypuśći z opieki, prowadzi drogami.

2. PAnu ufay samemu, być się dobrze stało; BOgu dobrotliwemu, iako więc bywało: Staraniem i frasunkiem nie sprawiß nic sobie; BOG bywa tych Ratunkiem, co proßą w potrzebie.

3. Twe oczy, miły PAnie! widzą wßystko wßędzie, gdziekolwiek się co stanie, ßkoda, czy zysk będzie; żadnego nie przebaczy twa pamięć łaskawa, co myśl twa przeznaczy, to wßystko się stawa.

4. Wßedy ty maß swe drogi, śrzodki, dostoieństwo, od ciebie człek ubogi ma błogosławieństwo: Tobie nikt nie przeßkodzi, w pracy nie ustaieß; co się twym wiernym godzi, to wßystko im daieß.

5. Choćby wßyscy duchowie źli się przećiwili, radyby w żadnym słowie twey nie odmienili: Wola się twoia dzieie, co ty sam stanowiß, iako tę mam nadzieię, do skutku przywodziß.

6. Ufay, dußo strapiona, ufay niewątpliwie! PAN BOG, twoia Obrona, wywiedzie życzliwie, że wßystkich ćię trudnośći; czekay czasu iego, wnet uyrzyß w swey iasnośći, dzień wesela twego.

7. Day dobra noc boleśćiom, niechże iuż ustaią, także serca tęsknośćiom, co ćię zasmucaią; wßak nie iesteś hetmanem, nie wieß wßystkim rządźić, Naywyżßy, co twym PAnem, umie to sporządźić.

8. On niech wßystko sprawuie, Książę wßey mądrośći, on w łasce postępuie ku tobie z miłośći; temu się ty dziwować będzieß w swoiey biedzie, i z serca mu dziękować, gdy rzecz twę wywiedzie.

9. Czas ießcze ten nastąpi, iakbyś opußczony, lecz z łaską nie ustąpi, bądźże poćießony; choć utrapienie ma być, ten PAN się zmiłuie, i choćby ćię chćiał zabić, przećię się zlituie.

10. Lecz gdy wiernym zostaieß, wßech dobr ćię nabawi, a gdy się nie spodzieieß, złego ćię pozbawi; uwolni serce twoie od dawney

trudności, okażeć łaskę swoię, z swey dobrotliwości.

11. Błogo, błogo iuż tobie! oto, zwyciężyłeś: Chwal PAna w każdey dobie, korony nabyłeś: BOG ci sam daie palmy, w prawą twoię rękę, ty śpieway wdzięczne psalmy, że precz wziął twe mękę.

12. Uczyń koniec, o PAnie! wszech naszych trudności, utwierdzay w każdym stanie, coć służą w szczerości: Niech do śmierci żyiemy wiernie, to sam sprawisz gdy do nieba poydziemy, wiecznie nas tam zbawisz.

XXII. O słowie BOżym.

218) Ps. 1, 1. 2. Błogosławiony mąż, ktory nie chodzi w radzie niepobożnych :: Ale w zakonie PAńskim iest kochanie iego.

Wohl dem Menschen, der nicht.

Na notę: Powstań, duszo! do.

Błogosławiony człek będzie, ktory się tak sprawuie, że nigdy w niezbożnych rzędzie nie iest, ani wstępuie na ścieszki z grzesznemi, lecz uchodzi przed nimi, a to kocha i miłuie, co mu BOG sam przykazuie.

2. Szczęśliwy, kto ma kochanie w zakonie Naywyższego, a w nim w nocy iak i we dnie iest rozmyślanie iego, ten iak drzewo szczepione, przy wodach roskrzewione: W błogosławieństwie rość będzie, i szczęścia zewsząd nabędzie.

3. Taki człek z serca szczerości da owoc czasu swego, ktory się bada w pilności zawsze słowa BOżego; list iego w swey piękności trwać będzie do starości, cokolwiek przed się brać będzie, to mu PAN BOG zdarzy wszędzie.

4. Ale kto zaś grzechy lubi, z tym się inaczey dzieie, tego BOG wiatrem* wygubi, i iak plewę rozwieie. Gdzie PAN z wiernymi swemi, tam koniec czyni z złemi. PAn sprawiedliwe swe broni, a przewrotnych pomsta goni.

* Wiatrem, t. i. gniewu swego.

219)

219) Ps. 67, 2. 3. **BOże! zmiłuy się nad nami, a błogosław nam: Rozświeć oblicze twoie nad nami, Sela!**

Es woll uns GOTT genädig.

Bądź nam, BOże! miłościwy, pożegnay nas łaskawie: Niech nam blask* twoy, świeći żywy, ku nieśmiertelney sławie, żeby ćię z nami poganie i JEzusa poznali, a pełniąc twe przykazanie, twe sprawy wysławiali, poki nas iedno stanie.

* Blask, t. i. światłość.

2. Wielbiemy BOga wielkiego, i narodowie z nami, w kraiach świata szerokiego, głosy brzmiąc iak trąbami: PAN Sędzią na wieczne lata, grzechow nienawidzącym, iego słowo iest poświata*, pokarm i tor idącym do nieba z tego świata.

* Poświata, t. i. iasność świecąca w ćiemnośći

3. Chwaląc ćię, PAnie! wystawia, cnotą lud ozdobiony, iż mu grunt chleb hoyny dawa, słowem twym zbogacony! Błogosław nas, Oycze wźięty! Błogosław, Synu BOży! Błogosław nas, Duchu Swięty! twe cześć niechay świat mnoży, BOże w wieki nie obięty*! * Nie obięty, t. i. nie ogarniony.

220) Ps. 28, 7. **PAN iest Mocą moią, i Tarczą moią; w nim nadźieię ma serce moie.**

Christe! du Beystand deiner.

Na note: O świety JEzu! cożeś ty.

Christe! Obrońco zboru ćierpiącego, pospieszże się z pomocą swą do niego, nieprzyiaćielow, na twę wieczną sławę, zniszcz rady krwawe.

2. Uymiy się za nas, iako dziatki swoie, potłum diabelską moc i straszne zbroie, niech nikt, kto z członkami twemi woiuie, nie tryumfuie.

3. Kośćiołom, szkołom pokoiu twoiego, i wszystkim stanom użyczay miłego: Niech serce nasze, niech też i sumnienie ma odpocznienie.

4 Tak dobroć twa tu będzie wywyższona, tak i na wieki wiecznie wysławiona: Będziem, o

Stróżu ludzki! chwalić ciebię, w świecie i w niebie.

221) 1 Jan. 5, 3. **Tać iest miłość BOża, abyśmy przykazania iego chowali.**

Mensch! willt du leben.

Na note: Tеć są twoie przykazania.

Człowiecze, na świecie żywy! chceßli być wiecznie ßczęśliwy, dźiesięć słow BOga wiecznego, przypuść do serca swego, Kyrie eleyson!

2. JAM BOG twoy: BOga innego, nie miey, ni obrazu iego nie wymyślay radzę tobie, lecz mię w serce włoż sobie, Kyrie eleison!

3. Marnie moiego imienia nie bierz, lecz w czas utrapienia mię wzyway, a dnia śiodmego, im się dźieła świętego, Kyrie eleyson!

4. Czćiy oyca i matkę twoię, chceßli poznać łaskę moię, nie zabiiay, żyi w czystośći, a strzeż się wßeteczności, Kyrie eleyson!

5. Nie kradniy, nie świadcz fałßywie, cudzego nie żąday chćiwie; to czyń, ieżli chceß być żywym, i na wieki ßczęśliwym. Kyrie eleyson!

222) 1 Moy. 2, 2. 3. **J odpoczynął BOG w dźień śiodmy, od wßelkiego dźieła swego, ktore uczynił. J błogosławił BOG dniowi śiodmemu, i poświęćił go.**

Heut ist des HErren Ruhetag.

Na note: Dźiś nam nastał dźień.

Dźiś PAńskiego odpocznienia dźień, zapomniyćie kwilenia, pracowáć wßyscy przestańćie, a przed twarzą PAńską stańćie, Alleluia!

2. Podźćie, a skłońćie kolana, tu przed tronem swego PAna: On sam w tey świątnicy chodźi, kto grzech kocha, niech wychodźi, Alleluia!

3. Barzo ćiężki iest gniew iego, wßak rad słucha głos nędznego; przeto wßyscy mu cześć dayćie, tak urząd swoy wykonayćie, Alleluia!

4. Chwalćie sprawy BOga swego, iak on sam stworzył z niczego, niebo z tym światem

ßero=

ßerokim, z wßym, co kto widzi swym okiem, Alleluia!

5. A, iak ten w całe zgotował, człeka na nim wykßtałtował; tego w obraz swoy przyobłokł, w mądrość i w rozum go oblokł, All.

6. Uznawayćie to z wdzięcznośćią, iak on zacną swą litośćią was codzień żywi i broni, i wybawia z wßey złey toni, Alleluia!

7. Baczćie też, że dziśia ćiało JEzusa z martwych powstało; przez co nam prawe radośći zrządzone w wßelkiey trudnośći, All.

8. Ten, ktorym Zydzi gardzili, z zboycami na krzyż przybili, myśląc, że przez śmierć samego wyginie nauka iego, Alleluia!

9. Lecz, otoż, ten powstał sławnie, i rozweselił swych iawnie, co go do końca kochali, dla śmierći iego płakali, Alleluia!

10. Tym się w ćiele swym ukazał, widzieć słyßeć, dotykać dał, by oni pewnemi byli, że ezart i śmierć moc straćili, Alleluia!

11. Przeto, święćmy ten dzień PAński, iako zwykł zbor Chrześćiański; usta swoie otwieraymy, w niebo z serca to pußczaymy, Alleluia!

12. O BOże! coś doskonale stworzył ten świat, ku swey chwale; a nas przez wiele lat chował, z rożnych trudnośći ratował, Alleluia!

13. Day, bym wßystkie twoie sprawy, pełne mądrośći i sławy, litośći i mocy znali, a cześć twoię rozßerzali, Alleluia!

14. O JEzuśie, Zbawićielu! od śmierći Wybawićielu! poćiągniy nas sam do ciebie, niech sen grzechow złożem z śiebie, Alleluia!

15. Niech zmartwychwstania twego moc nam w każdey biedzie da pomoc: Niech żaden tey się nie pusći, gdy wßystek świat go opuśći, Alleluia!

16. Duchu Swięty! niech twe słowo słuchamy zawße gotowo, by przez te w nas rosły, PAnie! wiara, miłość i ufanie, Allel.

17. Oświeć nas iasną świątłośći, nie odwracay swych litośći: Day, bym, iak ty, żądaß, żyli, a BOga wiecznie chwalili, All.

18. Oycze, Synu, Duchu Swięty! niechći będźie ten dźień wźięty; odpoczynienie i radośći niech weźmiem na wße wieczności, Alleluia!

223) **Opisanie słow Matt. 28, 19. 20.**

Gehet hin und lehret.

Idźćie, nauczayćie wßystkie ludźie, a chrzćiyćie ie w imię BOga Oyca, i też Syna, i Ducha Swiętego; kto uwierzy, a ochrzczon będźie, tenći będźie zbawion, ale kto nie uwierzy, tenći będźie potępion.

Pieśń żaczkow po kolendźie chodzących.

224) **Syr. 1, 13. Początek madrości iest, bać śię BOga.**

Kto da dźiatkom swym w nauce wychowanie, lepiey to, niżby zbierał skarby na nie.

2. Bo skarby drogie łatwie człowiek straći, ale nauki żaden nie potraći.

3. Nauka kleynot, nauka skarb drogi, tego nie wydrze nieprzyiaćiel srogi.

4. Nie spali ogień, nie zabierze woda, nad wßystkim innym panuie przygoda.

225) **Ps. 66, 19. Zaiste, wysłuchał BOG, a był pilen głosu modlitwy moiey.**

Nun singt mit großem Schall.

Nuż, wßyscy zaśpiewaymy, do PANA BOga wołaymy, o dary Ducha Swiętego, dla słuchania słowa iego.

2. BOże Oycze naß miły, z Synem i z Duchem iedyny! pomoż a uczyń nas sprawne*, day spokoyne wysłuchanie!

* Sprawne, t. i. sposobne.

3. Broń nas od czarta złego, i od wßystkich pokus iego; by nam nie ßkodźił w słuchaniu, w tym świętym twoim kazaniu.

4. Day dobry zmysł każdemu, bym wierzyli słowu twemu, Amen! Pomożże nam, PAnie! day spokoyne wysłuchanie.

226)

226) Ps. 68, 1 Powstanie BOG, a będą rosproszeni nieprzyiaciele iego.

HErr, unser GOtt! laß nicht.

Na note: O święty JEzu! cożeś ty.

Nie day, Boże nasz! hańbić swoich wiernych, ktorzy z ściśnieni biedami w niezmiernych trwogach, iak we dnie żebrzą, tak i w nocy, twoiey pomocy.

2. Zawstydź twarz wszystkich, co cię nienawidzą, ktorzy z sił dumni swoich, że z nas szydzą; a wroć nam łaskę, miey o nas staranie, użał się, PAnie!

3. Więc w niebespieczney nas posiłkuy toni, gdy złemu każesz, serca do nas skłoni, ani broń iego, ni ziadłe oręże, nas nie dosięże.

4. Ni zkąd ratunku nie mamy w potrzebie, przetoż ufnością garniem się do ciebie; z tobą przeciwnych mężnie porażiemy i zwyciężemy.

5. Boć ty, Mocarzu! onych sam zwoiuiesz, a twey gromadki małey poratuiesz; z tąd w imię JEzus rady twey szukamy: Ratuy! wołamy.

227) Luk. 8, 15. Ktore padło na ziemię dobrą, ci są, ktorzy w sercu uprzyiomym i dobrym słyszane słowo zachowuią, i owoc przynoszą w cierpliwości.

O Mensch! wie ist dein.

Na note: Przyszłoć k'nam iste.

O człecze! iakież serce twe? miey na żywot baczenie? Jakież przynosisz owoce? czy dobre, czyli ciernie? Boć z owocu znać nasienie, i kto posiał serca ziemię, czy BOG, czy duch nieczysty?

2. Jeżli serce twe podobne roli, co podle drogi, na ktorey więc ptastwo rożne pożera, owoc mnogi*. Ach! dla tego doświadczay się; ieżli się tak ma serce twe; pożał się ciebie BOże! * Mnogi, t. i. mnożący się.

3. Abowiem, gdy iest zdeptane i pożarte nasienie, tedy ginie pożądane w sercu wiary zetwierdzenie; bo gdyć tylko w uszy idzie słowo,

wo, a w sercu nie wznidzie, zszedłeś z ścieżki żywota.

4. Jeżli serce opoczyste zatwardziałe grzechami, tedyć nasienie zaiste stracisz pod opokami, w ktorych niemasz wilgotności, gdzie nasienie w gorącości, usycha i wzrost gubi.

5. Jak długo nie iest skruszone przez zakon serce twoie, i dla grzechow swych strapione, traci owoce swoie: Więc w pokucie BOga błagay, wierz w niego, do nog mu paday, tak wiarą będziesz zbawion.

6. Często serce pełne bywa cierni pieczołowania, często roskoszy używa za wszystkie swe starania; i tak zadusza nasienie, i wsze iego rozkrzewienie, a toć naywiększa szkoda.

7. Tak się dzieie, gdy się tylko o bogactwa staramy, i roskoszy świeckich barzo w sercu naszym żądamy; tam słowo korzenia nie ma, gdzie lubieżność* dusze trzyma, i wszystko dobre duśi. * Lubieżność, t. i. roskosz.

8. Lecz też iest i dobra ziemia, chwała BOgu! na świecie, ktorą sam PAN naylepiey zna, gdzie w sercach znayduie się nasienie wyrastaiące, stokrotny owoc niosące, toć są serca uprzyime.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słysząc to uważa, i dziś w świętym doświadczaniu szczerze to w sercu zważa. Czas miia, koniec nadchodzi; gdzie słowo w serca nie wchodzi, tam gotowe zginienie.

10. Day, o JEzu! by serce me prawie skruszone było, aby wszczepione słowo twe w nim owoce nosiło, ktore za mną w niebo poydą, gdzie stokrotnie skutku doydą, czego pragnę serdecznie.

228) Opisanie Ewang. Luk. 8, 4-15.

Na notę: Ach PAnie! byś nie był BOG.

O wszechmogący PAnie! co wszystko sprawuiesz, a rozlicznie sam grzesznym dary swe szafuiesz, boś nam raczył obiawić, czasu ostatniego, przenayświętsze słowo swe, żywota wiecznego.

2. Kto-

2. Ktore nam wszystkie błedy iawnie okazało, a fałszywą naukę wszystkę zepsowało: Za co my tobie, PAnie! wszyscy dziękuiemy, za słowo twoie święte, wiecznieć cześć działamy.

3. Jedno iż słowa twego nie przyimuiem wdzięcznie, pada, iak na opokę, nic nie pożytecznie: Bo serca nasze pełne zawżdy ciernia złego, iż przed nim niechce przyiąć słowa nayświętszego.

4. A choć uchem słyszemy, słowo twoie święte, przećię to u nas za nic, iak baśni * przeklęte: Bo nas to nic nie ruszy, choć wszyscy słyszemy, owocow ząći twey godnych, z niego nie czyniemy.

* Baśni, t. i. bayki, wymysły ludzkie.

5. A iest prawie podobne ku ziarnu onemu, co padło podle drogi, ptakom ku zbieraniu: Bo szatan, okrutny ptak, ten ie z nas wybiera, by się nie wkorzeniło w nas, o to się stara.

6. Naczysz nam, miły PAnie! dać twe wspomożenie, by twe słowo padało w nas, iak w dobrą ziemię: Abyśmy z niego owoc stokrotny dawali, a, po śmierći w chwale twey, wiecznie krolowali!

229) Opisanie dziesięćiorga przykazań.

Pamiętaymy, Chrześćianie! że nam dał BOG na chowanie dziesięćioro przykazanie, na dwu tablicach pisane.

2. Pierwsze iest: Nie miey innego BOga oprocz mnie samego. Wtore: Imienia moiego nie bierz daremno świętego.

3. Trzećie: Siodmy niedzielny dzień pamiętay, abyś święćił weń. To troie, pierwszey tablice, BOga się tylko dotycze. *

* BOga się dotycze, t. i. BOga zachodzi.

4. Czwarte: Mąż oyca, matkę czćic, chceszli długo ną świećie żyć. Piąte: Nie morduy bliźniego: Nie czyń mu nic szkodliwego.

5. Szoste: Grzechu nieczystego strzeż się krom stadła świętego. * Siodme: Nie kradniy,

dniy, nie zdradzay. Osme: Fałszu nie powiaday *Stadka świętego, t. i. stanu małżeńskiego.

6. Dziewiąte, dziesiąte społem, zamykaią wszystko ogołem: Nie żąday żony bliźniego, ni żadney własności iego.

7. Wtora tablica ma w sobie, cośmy winni sami sobie: Jak we *wierciedle swe złości, tu widzim i powinności.

8. Krotkie ogarnienie tego mamy zakonu BOżego, u Matteusza powtorzone, przez Chrysta w nowym zakonię*.

* W nowym zakonie, t. i. w nowym Testamencie.

9. Miłuy PAna BOga twego, ze wszystkiego serca swego, bliźniego iako sam siebię, chceszli, byś wiecznie żył w niebie.

10. Raczysz nam dać, miły PAnie! skruchę a grzechow uznanie, abyśmy pobożnie żyli, twę świętą wolą pełnili.

230) Ps. 123, 3. Zmiłuy się nad nami, PAnie! Zmiłuy się nad nami!

PAnie BOże wszechmogący, Stworzycielu wszystkich rzeczy! ciebię nabożnie prosimy: Zmiłuyże się nad nami!

2. Chryste, z nieba zesłany! dla nas grzesznych iesteś krzyżowany, prosimy ciebię: Zmiłuyże się nad nami!

3. Duchu Swięty, Pocieszycielu, darow BOżych Nadarzycielu! ciebię nabożnie prosimy: Zmiłuyże się nad nami!

231) Ps. 57, 2. Zmiłuy się nade mną, o BOże! Zmiłuy się nade mną! abowiem w tobie ufa dusza moia.

PAnie nasz, Studnico dobroci, Oycze nierodzony! od ciebie wszystko dobre pochodzi. Zmiłuy się nad nami!

2. Chryste iedyny, z BOga Oyca porodzony! ciebie z panny narodzonego, świątu potrzebnego, prorokowali święci prorocy. Zmiłuy się nad nami!

3. PAnie nasz, Ogniu niebieski! serca nasze zapal k'sobie, byśmy społem zgodnie wołać mogli serdecznie k'tobie. Zmiłuy się nad nami!

231) Ps. 119, 18. Odsłoń oczy moie, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twego.

HErr JEsu Christ! dich zu uns wend.

Na notę: Duchu Swięty! zawitay k'nam.

PAnie JEzu! nakłoń się k'nam, Ducha Swiętego day nam sam, day się prawdą twoią rządzić, w drodze do nieba nie błądzić.

2. Otworz usta ku mowieniu, uszy serca ku słuchaniu; mnoż wiarę, a zgromadzenie niech ma słow twych zrozumienie.

3. Aż zaśpiewamy społecznie: Swięty, Swięty, Swięty wiecznie nasz BOG! ktorego w światłośći uyrzym, i nieba piękności.

4. Cześć bądź Oycu i Synowi, także Swiętemu Duchowi, Troycy Swiętey w społeczności, na wszystkie wiekow wieczności.

233) Ps. 23, 1. PAn iest Pasterzem moim, na niczym mi nie zeydzie.

Der HErr ist mein getreuer Hirt.

PAN iest mym Pasterzem prawym i w niedostatku łaskawym, zwykł mię na paszy stawiać :,: do zdrowey wody prowadzić, czego się mam obawiać :,:

2. Bym chodził po dołach ciemnych, nie strach mię szkod nieprzyiemnych: PAN przy mnie zawsze czuie :,: onći mię nie chce opuśćić, niechayże mię sprawuie :,:

3. Po swych mię drogach prowadzi, o pokarmie dusznym radzi, łaska nasyca mdłego :,: a to czyni naymilszy BOG, dla imienia swoiego :,:

4. Łaska mi iego smakuie, gdy nieszczęście nastepuie: PAn mię poćieszy wszędzie :,: kto w tego Pasterza wierzy, temu wżdy żal nie będzie :,:

5. Sprawił mi stoł potraw swoich, pod czas nieprzyiaćioł moich: Maśćią mię maże, tusze :,: i czyśći przez Syna swego od wszech grzechow, mą dusze :,:

6. Miłosierdzie, dobroć twoia będzie zawsze straż, cześć moia; a po tym zas kłopoćie

cie :,: rozwefelę się w twym domu, także
w wiecznym żywocie :,:

7. To wßystko śpiewam serdecznie, usta=
mi wyznawam wiecznie; w BOskim samym
imieniu :,: w ktorym się raduiąc duch moy,
śpiewa: Amen! w skończeniu :,:

234) Ps 80, 1. O Pasterzu Izraelski! po=
słuchay, ktory prowadziß Jozefa iako
stado owiec: Ktory siedziß na Che=
rubinach, roziaśniy się.

Treuer Hirte deiner Heerde.

Na notę: Wesel się o dußo.

Pasterzu zborow swych wierny, członkow
mocna Obrono, spoyrzyi iak się proch
mizerny surowością ßaloną przeciw tobie
buntuie, przysięgą oznaymuie kościołom
twym spustoßenie dziedzictwu twemu zbur=
zenie.

2. Wßakes Krolem naßym, BOże! my
z ciałem z dußą twemi, pomoc ludzka nic nie
może, gdy nas rękami swemi w trwodze nie
poratuieß, sam w polu nie woiuieß, broniąc
święte słowo twoie, nieprzyiaciol nißcząc roie.

3. Imienia twoiego sławę, prawdy two=
iey świątnicę, wiarę i nauki prawe, mąk
twych sławną stolicę z służbami nagabaią,
ktore tobie dać maią, do tego milczeć nie
możeß, ręką mocną nas wspomożeß.

4. Nieprzyiaciol złość wyśmiewaß i usta=
wy złośliwe, rady ich iak dym rozwiewaß
dla tego nießczęśliwe, prześladowcow wstrzy=
muieß, i cel im przepisuieß, oczy się twe
przypatruią z śmiechem, gdy się źli buntuią.

5. Zmacniay wiarę wątpiącego, ktorą,
w takiey trudności, krew i moc czarta chy=
trego, przez strach i wstydliwości z serc na=
ßych wyrywaią. Oczy twe BOskie znaią
niemowiątek twych słabości, nie kładź na
nas nad możności.

6. Pomoż twoim! a nawracay prześla=
dowce ślepego: Prześladowanie skończ,
skracay, broń krzyża nieznośnego, wybaw sam
uciśnionych, a naprowadź zwiedzionych, kto=
rzy,

rzy, gdy kgom diabła wierzą, sami sobie żywot bierzą.

7. Niech się sprawuiem poczćiwie, a w gołębiey prostoćie niech żyiemy świątobliwie, day, bym w niewczas, w kłopoćie, mądrze postępowali, fałszu się wystrzegali, w nieprzyiaćielskiey chytrośći zażyli wężow mądrośći.

8. Niech, tu modląc się, czuiemy, i na straży stoiemy, z wszystkim się na ćię zdaiemy, a szczęśliwi będziemy. JEzus za nas woiuie, u ćiebie suplikuie, aż w nowym świećie staniemy, gdźie tryumfować będziemy.

Pieśń na każdy dźień w tygodniu.

235) Tob. 4, 6. **Po wszystkie dni, synu! pamiętay na PAna, BOga naszego; a nie chćiey grzeszyć.**

Na note: Pomożćież mi wysławiać.

ROżliczne uczynnośći sławmy BOga swego, ktoreśmy w obfitośći, wźięli czasu tego. O wielka miłośći! słowo, prawdę zachował, tyrany zahamował i zabiegł ich złośći.

2. Insi są udręczeni woynami bez miary, wolnośći pozbawieni, sumnienia i wiary PAN BOG na nich puśćił; miecz, głod, mor, spustoszenie, żałosne utrapienie, w ich kraiach rospuśćił.

3. Lecz nas i miasta tego, z łaski swoiey świętey, obronił ode złego, dał nam pokoy wźięty. Nieszczęśćie oddalił: Wczasem nas udarował, by mu każdy dźiękował, że się nas użalił.

4. Zaden dźień nie pominął, tego roku szczęsnie, żeby BOG tym nie słynął, że ratował wcześnie; przetoż wierny każdy tę łaskę uważaiąc, u śiebie rozbieraiąc, chwal go z serca zawżdy.

5. W niedźiele bądź w kośćiele, a słowa BOżego, słuchay, choć inszych wiele, nie przestrzega tego, pracę swę zostanow. Dźień święty święć przystoynie, nagrodźić to BOg hoynie, boć to iest PAN panow.

11. W po-

6. W poniedziałek z ochotą, w żywota nowości, zabawiay się robotą, szukay swey żywności. Proś pośiłku z nieba; a BOG na twe wołanie, i przy pracach wzdychanie dać czego potrzeba.

7. We wtorek tymże torem postąp, pracuy wiernie: Bądź swey czeladce wzorem, nie troszcz się niezmiernie; BOG ćię nie opuszczy. I we śnie ma wszystkiego, dosyć, szczodrośći iego, ten co się nań spuśći.

8. We śrzodę pułtegodnia, gdyż przeżył szczęśliwie, nie zaniechay tego dnia, zawołać dufliwie do BOga: O PAnie! przedśięwzięćiu dalszemu, uczynkowi dobremu błogosław w mym stanie.

9. We czwartek z wysokośći być dodał pomocy: Dodał swoiey świątłośći, dodał z BOskiey mocy; proś: Moy święty PANIE! racz mię Duchem swym rządźić, nie day szkodliwie błądźić; day prawdy poznanie.

10. W piątek rozmyślay srogą Zbawićiela twego mękę; idź za nim drogą krzyża, choć ćięszkiego. Chrystus go osłodził: On ćię męką swą zbawił, grzechu śmierći pozbawił: On ćię wyswobodźił.

11. W sobotę (iako zawżdy) grzechow odpuszczenia, szukay z pokutą każdy, szukay oczyśćienia. Idźie sabbat wieczny, za przyiśćiem Chrystusowym, nam z ratunkiem gotowym, będźiesz iuż bespieczny.

12. Ktokolwiek tak sprawuie bieg żywota swego, ten poćiechy uczuie czasu wszelakiego. BOG w słowie stateczny, nada mu swe anioły, zdarzy pobyt wesoły, da i żywot wieczny.

13. Pochwalmyż iuż społecznie Krola niebieskiego, ktorego moc trwa wiecznie, do serca naszego, by z łaski swey wstąpił, i miał czyste mieszkanie. przez swoie pożegnanie nas we wszem zastąpił.

14. Chwalemy, BOże! ćiebie, ktory mocą twoią poćiągasz nas do śiebie i dobroćią swoią.

ią. Mieyscześć, wystawianie! użycz nam dni spokoynych, użycz przy pracach hoynych poćiech, święty PAnie!

236) Izai. 41, 10. Nie boy się, bom JA z tobą: Nie lękay się, bom JA Bogiem twoim 2c.

Erhalt uns HErr bey deinem.

Rządź nas PAnie! przy twym słowie, nawroć twe nieprzyiaćiele, ktorzy Chrysta, Syna twego, prześladuią prawdę iego.

2. Słowo twoie wyrzucaią, kacerstwem ie przezywaią, i też nad sługami iego, dokazuią mestwa swego.

3. Wymysły swe wystawiaią, a sumnienia obćiązaią, ktoreć są przećiwne, PAnie! prosim, racz im dać uznanie.

4. Okaż moc swą, JEzu miły! ktoryś iest PAN nad wszystkimi, broń swych sług, prosim, nasz PAnie! day wiernym swym zwyćiężenie.

5. Day nam stałość przy twym słowie, nawroć twe nieprzyiaćiele, by twe słowo miłowali, w niebie z nami krolowali.

Verleih uns Frieden gnädiglich.

6. Day nam, PAnie! miłośćiwy, pokoy, pokiśmy tu żywi, boć nie iest żaden bog inny, coby bronił tey krainy, tylko ty sam BOże iedyny!

7. Day też krolowi, i wszelkiey zwierzchnośći, pokoy i dobre rządzenie, bym pod ich obroną ćichy i spokoyny żywot wieść mogli, we wszelkiey pobożnośći, i skromnośći. Amen.

Insza Kompozycya.

Erhalt uns HErr bey deinem.

BOże Oycze! przy słowie twym racz nas zachować prawdziwym, nawroć wszystkie heretyki, słowa twego przećiwniki.

2. O Chryste! PAnie nad pany, obroń swoie Chrześćiany, okaż moc twey BOskiey ręki, niech ćię z tąd sławią na wieki.

3. Duchu Swięty! racz nas ćieszyć, a iednośćią wiary złączyć: A, czasu ostatecznego, dowieść żywota wiecznego.

Verleih uns Frieden gnädiglich.

4. Day nam, PAnie miłościwy! pokoy, pokiśmy tu żywi, boć nie iest żaden bog inny, coby bronił tey krainy, tylko ty sam, BOże iedyny!

5. Krolowi panu, i wszystkiey zwierzchności day pokoy, rząd dobry, bym pod ich obroną spokoyny, i cichy żywot wieść mogli, we wszelkiey pobożności, i uczciwości. Amen.

237) Luc. 21, 33. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moie nie przeminą.

O HErre GOtt! dein Göttlich Wort.

Słowa twego, PAnie! cnego dawno zgasły promienie, aż łaskawie tak, w tey sprawie, Paweł dał obiaśnienie, i z drugiemi braty swemi, co z ust twych BOskich mieli, dźiękaż tobie! żem w tey dobie tę łaskę twą widźieli.

2. Mocą prawie, tak łaskawie w oczach się rozświeciło, z twey dobroći, niech się wroći to, co się obłądźiło, ći co w błędźie, stoiąc w rzędźie, nauk ludzkich słuchaią, day im, PAnie! iuż uznanie, niech wiecznie nie zmieraią*!

* Zmieraią t. i. umieraią.

3. Chcesz nadobnie i ozdobnie w biegu twym postępować, wierz statecznie, a spolecznie masz ufność z wiarą chować z układnośćią** i miłośćią przećiw bliźnim, sumnienie miey spokoyne, boć go hoyne nie da nigdy stworzenie.

** Z układnośćią t. i. z ludzkośćią.

4. Ale, PANIE! twe staranie to z łaski czynić muśi, kto się ćieszy k'tobie spieszy, tyran go nie uduśi, choć się srożył, iad swoy mnożył, nic z tego, przećię tobie słowo, PAnie! twe zostanie, trwać będźie w swey ozdobie.

5. Pomoż, PAnie! day uznanie tym, ktorzy w błędźie śiedzą, co wzgardzaią, odrzucaią słowo, o nim nie wiedzą: Mowią śmiele fałszu wiele, choć nie czytali tego; ni słuchali, lecz wzgardzali, zaż to nie sprawa złego?

6. Pewnie wierzę k'temu mierzę, co Paweł piße stale, to się stanie, że ustanie wßystko, słowo twe w cale tak trwać będzie choćiaż wßędzie wiele serc zatwardzieie, ieźliż trwaią, w błędzie zostaią, nie będą mieć nadzieie.

7. PAN iest Mocą, i Pomocą, śmierć iego zyskiem moim, ktorą ziawił, nas zostawił, krwią i staraniem swoim: Dziękaż tobie! w tey ozdobie, daß mi, z swey obietnice, o co proßę, niech odnoßę, ogłądać twoie lice.

8. Ufam, PANIE! że staranie będzieß miał o tych pilnie, ktorzy twego słowa cnego tu strzegą nieomylnie, daß zbawienie, wywyżßenie, nie uznać zguby wieczney, i ia proßę, oczy wznoßę, day zgon w śmierći bespieczny!

238) 5 Moyz. 6, 6. 7. A będą te słowa, ktore ia dźiś roskazuię tobie, w sercu twoim: I będźieß ie często przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich 2c.

Dies sind die heilgen zehn Gebot.

Teć są twoie przykazania, coś ie nam dał, miły PAnie! przez Moyżeßa sługę twego, na gorze, do ludu swego, Kyrie eleyson!

2. JAM Sam BOG twoy, innych bogow nie miey, ni chodź do ich progow, ufay w mię z serca twoiego, a miłuy mię samego, Kyrie eleyson!

3. Nie bierz imienia moiego daremnie, a z serca swego nie chwal słupow, nic takiego, tu oprocz mnie samego, Kyrie eleyson!

4. Swięć też śiodmy dźień prawdźiwie, i ten co w twym domu żywie, niech odpocznie od roboty, by BOG miał w nim byt złoty, Kyrie eleyson!

5. Rodźice miey w uczćiwośći ßanuy ie zawße z miłośći, także im służ z powinnośći, uyrzyß wiek ßedźiwośći, Kyrie eleyson!

6. Nie zabiiay z gniewu twego, nie mśćiy się z bliżniego swego, bądź ćierpliwy i spokoyny, a złym dobry, i hoyny, Kyrie eleyson!

7. Łoże

7. Łoże twe chowaj w czystości, chroń się zawsze wszeteczności, żywot twoy prowadź cnotliwie, żyi też i powściągliwie, Kyrie eleyson!

8. Nie kradniy pieniędzy twemu, lichwą i zdradą bliźniemu, otworz rękę ubogiemu, w ziemi twey potrzebnemu, Kyrie eleyson!

9. Chroń się świadectwa zdradnego, ani potwarzay bliźniego; lecz broń iego niewinności, pokryi wady z miłości, Kyrie eleyson!

10. Nie żąday domu i żony brata, co iest z iego strony, życz dobra iego osobie, iak z serca życzysz sobie, Kyrie eleyson!

11. Te przykazania nam dane, by twe grzechy okazane były, człecze! i iak pilnie BOgu masz służyć silnie, Kyrie eleyson!

12. Pomożże nam, Chryste PAnie! masz w niebie o nas staranie; bobyśmy zginąć musieli, byśmy ciebie nie mieli, Kyrie eleyson!

239) Ps. 122, 1. Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu PAńskiego poydziemy.

Ich hab ein herzlich Freud 2c.

To moie serdeczne upodobanie, w tym domu świętym zawsze przebywanie, dopomoż nam wszystkim, niebieski PAnie!

2. Ten dom tobie na chwałe zbudowano, w nim aby się modlono i kazano, a twoie Chrześciaństwo pomnażano.

3. Nuż, gdy tu zgodnie wszyscy się schadzamy słuchaiąc kazania, ciebie błagamy, pomoż nam BOże! w uciskach wołamy.

4. Broń nas od woyny, kacerstwa sprosnego; użycz nam w ziemi pokoiu złotego; w żywności zas błogosławieństwa twego!

5. Pokoy powszechny, o BOże! day wszędzie; niech przy nas nieskużych Duch twoy Swięty będzie; a wsze od nas z łaski oddal nieszczęście.

6. Niech się poszczęści tym, co cię kochaią, co prawdy i pokory się trzymaią, a braci Chrystowych nie uciskaią.

7. Oycze niebieski! twe słowo ochrona, niech

niech nam będzie w tym domu i zasłoną, a ty bracie Chrystowych bądź Obroną.

240) Dzieie 10, 33. Jesteśmy wszyscy przed obliczem BOżym przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, coć roskazano od BOga.

Liebster JEsu! wir sind hier.

Tum, Swięty JEzu! przyśli na słuchanie słowa twego, zachęć serc naszych myśli, do niebieskich nauk iego, bym czesności zapomnieli, o tobie tylko myśleli.

2. Nasze wyrozumienie ciemnością iest ogarnione, gdy przez twe wspomożenie w nas nie będzie oświecone: Myślić, mowić co dobrego pochodzi z ciebie samego.

3. O Swiatłości chwalebna z Oyca spłodzona wiecznego! twa pomoc nam potrzebna, oświeć serca ludu twego: Głos nasz, modlitwy, śpiewanie zdarz ty sam, o JEzu PANIE!

Stara Kompozycya.

Liebster JEsu! wir sind hier.

Wdzięczny JEzu! owom tu ku słuchaniu słowa twego: Nakłoń sam chęć umysłu do kazania naysłodszego, serca nasze, by do ciebie brały się, ktoryś iest w niebie.

2. Rozum nasz i wiadomość ogarnione są ciemnością, ieżeli twoia światłość nie napełni nas iasnością: Dobrze myślić i też twierdzić ty sam, JEzu! racz w nas sprawić.

3. O chwalebna Jasności, tyś Swiatłość Swiatła wiecznego, skłoń nas ku gotowości, otworz serca zboru twego: Modlitwy i pieśni nasze, niech się, JEzu! zdarzą zawsze.

241) Ps. 119, 9. Jakim sposobem oczyści młodzieniec ście szkę swoię? gdy się zachowa według słowa twoiego.

Nun, GOtt Lob! es ist vollbracht.

Chwała BOgu niech będzie, głos nasz, modlitwy, śpiewanie zdarzył BOG, za com wszędzie iemu winni dzięk oddanie. Chwalmyż tedy PAna swego, za pokarm słowa świętego.

O 2. Skoń-

2. Skończywszy nabożeństwo, poydziemy, z domu BOżego, wziąwszy błogosławieństwo, strzeżmy drog BOga naszego. Duch Swięty niech nas prowadzi o nas wszystkich daley radzi.

3. Zegnay, BOże łaskawy! nasze weyście, i też wyiście, chleb powszedni, wsze sprawy racz przeżegnać oczywiście. Day nam zbawienne skonanie, a w niebie wieczne mieszkanie.

Stara Kompozycya.

Nun, GOtt Lob! es ist vollbracht.

Chwała BOgu niech będzie, za naukę i wsze dary. chwalmy go tu, i wszędzie dobrze nam czyni bez miary: Chwalmy wielce PAna tego, za pokarm słowa świetego.

2. Skończywszy nabożeństwo, podźmy iuż z domu BOżego; wziąwszy błogosławieństwo, strzeżmy drog BOga naszego: Dopomoż nam, Duchu Swięty! cnot Sprawco! dobrze przyięty.

3. O PAnie! pożegnay sam, nasze weyście i też wyiście: Chleb powszedny wszystkiem nam iuż błogosław oczywiście. Day nam zbawienne skonanie, a w niebie dziedzictwo, PAnie!

242) Jer. 15, 16. Gdy się znalazły mowy twoie, ziadłem ie; a było mi słowo twoie weselem i radością serca mego: Ponieważ się nazywam od imienia twego, PAnie BOże Zastępow!

Ach GOtt! wie gnädig hast du 2c.

Na note: Tak PAnam! woła sam.

Tyś, o BOże! litościwy, datąd kościoł twoy prawdziwy w ziemi naszey budował, Raczyłeś imienia twoiego, naukę słowa własnego wszędzie dla nas zachował.

2. Gdzie indziey woyska szalenie, nieprzyiacielskie zburzenie kościoł i wiernych trwoży; lecz dom twoy w naszey krainie, codzień się przez cię iedynie, przyozdabia i mnoży.

3. O iak szczęśliwe te kraie, gdzie BOG z słowem swym zostaie, sławę swę oznaymuie!

ie! BOG w gniewie swym całe kraie w ręce nißczące podaie, gdźie sam nie rezydnie.

4. Użycz, do zgonu naßego, nam pokoiu tak wdźięcznego, pokornie ćię prośiemy. Niech prędzy ten świat zaginie nizli ta nowina słynie, że kośćioł naß zgubiemy.

5. A gdy ćię tu wystawiamy, niech śię łaski twey doznamy, wysłuchani będźiemy, aż, raz kończąc doczesności, lepiey we ßkole wieczności, śpiewać śię nauczemy.

Pieśń Kaznodźieyska.

243) **Ezech. 22, 30. Szukałem miedzy nimi męża ktoryby stanął w przerwie, przed twarzą moią, - Alem żadnego nie znalazł.**

HErr, mein GOtt! ich muß dir.

Na notę: Wesel śię, o dußo moia.

Uskarżam ći śię, moy BOże! i serdeczniec wyznawam, iak śie ćięßko w dußy trwożę, bądź mi łaskaw, słyß mię sam: Urząd tak poważny mam, w ktorym śię sądu lękam; bo rachubę oddać mußę, iak tu żyią ludzkie duße.

2. Ach! nie mam tey gorliwośći, ktorąś ty mnie przykazał, drżę dla diabelskiey srogośći, radbym ćiężar z śię składał: Serce me w swey tęsknośći, nie ufa w twey wiernośći, gdy ma przećiw strachom swoim bic mocą i słowem twoim*. * Laska i kiiem twoim, Ps. 23.

3. I modlitwami śię bawić, BOgu więc wßystko zlecać, rożney przerwie śię zastawić, i nießczęśćię odwracać; zawße w czułey pilnośći, tak śię mieć na baczności; by żywot i nauk śiły, pobożność w sercach mnożyły.

4. Oycze! odpuść z twey litośći, gdym śię iuż w czym zawinił, przećiw słubioney wiernośći, w urzędźie ospałym był: Bądź łaskaw, iak zwyczay twoy, popraw niedostatek moy, a odnow sam ducha mego, bym strzegł roskazania twego.

5. Piorunowi słowa twego moc day, by serca trafił: Ztwierdzay wzrost słowa świętego,

tego, być z tąd dobry owoc był. Niech ostry w strofowaniu, możny w napominaniu, a wierny bedę w nauce, i przećiwniki nawrocę.

6. JEzu! Nauczyćielu moy! użyć mądrośći, rady; przećiw złym duchom przy mnie stoy, bym cześć twą bez zawady, na tym mieysceu rozmnażał, gdźież mi kazać rozkazał. Day z twey obietnicy hoynie, bym wßystko czynił przystoynie.

7. Nie myć to co nauczamy, lecz Duch Oyca twoiego, tego od ćiebie żądamy wßyscy z serca prawego: Niech nam doda mocy swey, aby sok* śmierći twoiey wielu dał te siły z śiebie, by chętnie przyßli do ćiebie.

* Sok, t. i. moc śmierći.

8. Duchu PAnski, Sprawco głowny, BOże z Oycem i z Synem! w Maiestaćie, w sławie rowny, wieczny z BOgiem iedynym. tyś z łaski twey zwierzył nam, ten proroćki urząd sam, nad zboremeś postanowił, ktoregoś BOską krwią nabył.

9. Niechay śię pracy nie boiem, ani tego lękamy co czart knuie w gniewie swoim; na świat zły nic nie dbaymy: BOże! złość racz hamować, sługi twe tak sprawować, ażebyś wiernymi byli, w łaski twey obrznie żyli.

10. Naśyć nas z rana łaską twą, day mężność i ochotę, by nikt duszy swey krwią ludzką nie zmazał na sromotę; lecz wßych z pilnośćią wßelką, BOgu na chwałę wielką, wydarł z paßczeki ßatańskiey i przywiodł do ręki PAnskiey.

Pieśń w niedźiele.

244) Izai. 55, 7. Niech opuśći niepobożny drogę swoie, a człowiek nieprawy myśli swoie; i niech śię nawroći do PAna, a zmiłuie śię.

Großer GOtt! ich muß dir klagen.

Na notę: Wesel śię, o duszo.

Wielki BOże! mußęć skarżyć serca mego ciężkośći, i że łzamić chcę wystawić, iak od sprosnych marnośći, czuię niepokoy w sobie, gdy chcę wzdychać ku tobie; iak pjuią gorliwość

liwość moię, gdy mam strzec słowo twoie.

2. Gdy wszystkie ziemskie zamysły cale opuścić mniemam; gdy duch oprocz świeckich myśli w tobie chce odpocząc sam; gdy złożywszy staranie, wzbiia się k'tobie, PAnie! tedy się z rzeczmi marnymi włoczyć muszę tu na ziemi.

3. Gdy mam być iak zapalony, i też w duchu gorący, chęć mi ginie z każdey strony, ach! iak biorę by śpiący, to co mię w wieczność wodzi, skarb mi naydroższy rodzi. Jak oziemble me wzdychanie, i do nieba wyglądanie.

4. Nuż, coż mam począć ubogi? PAnie! nigdy sam z siebie nie wiem naleść prawey drogi, przetoż idę do ciebie. Ty ten kamień nędznego wiesz skruszyć serca mego, wiesz sam pobudzić żądości me do świętey gorliwości.

5. Niechay w sercu moim gore iak ogień miłość twoia, niech myśli pospołu zbiorę, aby modlitwa moia szła do ciebie iedynie; niech mię wszystko złe minie, co nabożeństwa nie wznieca, i słowu się twemu sprzecza.

6. Oycze! nakłoń ducha mego, abym miał na baczności drogą łaskę nieba twego, ktorą mi słudze złości daiesz w słowie żywota; ach! otworz serca wrota, bym ze wszystkich mych wnętrzności pragnął twey dobrotliwości.

7. Precz iuż, myśli świata tego! precz, świecie! z twą marnością; ustąpcie z serca moiego, abym z wdzięczną pilnością BOgu moiemu służył, i bez niepokoiu był, bym też tu żyiąc w skrytości duszę wysłał do wieczności.

245) 5 Moyz. 28, 1=20.

Na notę: Pamiętaymy Chrześcianie

WSzelki, co żądasz zbawienia, słuchay tego przykazania, ktore tobie PAN BOG wydał, abyś ie pełnił, roskazał.

2. JAM iest BOG twoy! to masz wiedzieć, niechcieyże innych nad mnie mieć, wszystko serce, myśli swoie obracay na wolą moię.

3. Nie czyń obrazu* żadnego, ani podobieństwa wszego, ktore na niebie wysoko, i ktore na ziemi nisko.
* Nie czyń obrazu t. i. dlatego żebyś go wzywał, lecz dla ozdoby i na pamiątkę dobrodziejstw PAńskich obrazy mieć wolno.
4. J tych co pod ziemią, w wodźie, tegoć zakazuię srodze, niechcę, żebyś śię im kłaniał, ani im też chwały dawał.
5. Bom ia iest PAN BOG twoy możny, i też w miłośći zawisny** złośćią oycowską śię brzydząc, i syny też dla niey karząc.
** Zawisny t. i. ktory nie chce cierpieć inszego Kochania.
6. Będę karał w pokoleniu, w trzećim i w czwartym plemieniu tych, ktorzy mię nienawidzą, mym śię przykazaniem brzydzą.
7. Miłośierdźie nad tyśiącmi czynię iak BOG Wszechmogący, miłuiących mię, bliźniego, a to z roskazania mego.
8. Imienia nie bierz BOżego, na prożność z niestatku twego: BOga wzywaj w sprawie swoiey, imię iego w wielkiey czći miey.
9. Pomiętay też święto święćić, na dobrych go rzeczach strawić, słowa BOżego słuchaiąc, wszelkiey śię marnośći strzegąc.
10. Miey we czći oyca i matkę, wyrządzay posługę wszystkę, tak też urzędowi swemu czyń to, coś powinien iemu.
11. Nie zabiiay ręką, radą, człowieka żadnego zdradą; gniew, nienawiść i mierzączkę,* oddal od oblicza wszystkę.
* Mierzączkę, t. i. zawiety gniew.
12. Małżeństwo w zacnośći chowaj, cudzołostwa nie popełniay, czystość i wstyd zachowywaj, w miernośći swoy żywot sprawiay.
13. Nie ukradniy nic żadnemu, fałszu nie czyń bratu swemu, wierną śię pracą obchadzay, cudzemu swego udźielay.
14. Nie mow też przećiw bliźniemu fałszu, żebyś szkodźił iemu; prawdę miłuy, a prawie czyń, tak będźiesz rzeczon BOski syn.
15. Nie

15. Nie pożądaj cudzey żony, dziewki, sługi rzeczy żadney; pożądliwość z serca swego wyrzucay czasu wszelkiego.
16. Teć są słowa napisane, od samego BOga dane, ieżlibyś ie pilnie chował, a uczynki okazował.
17. Będzieć PAN BOG błogosławić, w mieście i na roli mnożyć; błogo będzie dziatkom twoim, ktoreś wychował w domu swym.
18. Urodzaie będą plenne, gumna twoie zboża pełne: Owce, woły, bydło insze, u ciebie będą szczęśliwsze.
19. A twoi nieprzyiaciele, wezmą wielkie pohańbienie, porazi ie BOG w swey mocy, bo będzie ku twey pomocy.
20. Będziesz miał obrońcę BOga, żadnać rzecz nie będzie sroga, i uczyni cię ludem swym, u wszystkich narodow zacnym.
21. Niebiosać powolne będą, pogody dobre uczynią, deszczem czasem pokrapiaiąc a słońcem ie zagrzewaiąc.
22. A ieżliżebyś nie pełnił, przykazanie BOże gwałcił, przyidzie na cię to przeklęctwo, przez twoie nieposłuszeństwo.
23, Przeklęty będziesz w mieście twym, także na roli, w gumnie swym, przeklęte są dziatki twoie, także wszystkie urodzaie.
24. Zboże twoie rdza zarazi, robactwo ie złe pokazi; niepogody i powodzi, takći grzeszyć wielce szkodzi.
25. Przyidą też nieprzyiaciele, ktorych będzie barzo wiele, ci spustoszą ziemię twoię i zabiorą w ziemię swoię.
26. Tobie da lękliwe serce, że cię będzie straszyć liście, dziesięć przed iednym ucieką, bo będą, mieć boiaźń wielką.
27. Przepuści na cię PAN BOG głod, niedostatek, i wiele szkod, mor, grad, piorun, i niemocy, aże cię z wszystkiego zniszczy.
28. Słuchayże tego człowiecze! umiey się rządzić na świecie, powstań z grzechu a pokutuy, żeś BOga rozgniewał, lituy.*

*Lituy. t. i. żałuy.

29. Lękay śię gniewu BOżego, rządź śię podług słowa iego, szukay łaski poki masz czas, boć po śmierći nie będźie w czas.

30. Poznayże PAna Chrystusa, Syna BOżego, JEzusa, tenći żywot tobie sprawił, krwią swoią drogo odkupił.

31. Wierzże temu, a przy tym stoy, że Chrystus iest Zbawićiel twoy, przez tego doydźiesz zbawienia, i w niebie z nim krolowania.

246) Jzai. 5, 1-6.

Zaśpiewam PAnu memu, ninie że wszech miłemu, a społeczną krewnośćią ze mną złączonemu, o iego sławney winnicy, godno iest abyśmy wszyscy społecznie zaśpiewali, temu chwałę dali.

2. Ktorą on, z łaski swoiey, tak płotem ogrodźił, wybrawszy z niey kamienie, hoynie ią rospłodźił, w pośrzod niey wieżę postawił, a w niey piękną prasę sprawił, owocu z niey wdźięcznego czekał czasu swego.

3. A chćiał, aby mu wdźięczne iagodki rodźiła, ale ona ćierpniące,* i przykre puśćiła. Przetoż Jeruzalemczycy, i mężowie Judscy wszyscy, rozsądźćie tę roźnicę mę i tey winnice.

* Cierpniace, t. i. grosskie, przykre.

4. J cożem z tą winnicą iuż daley czynić miał, wszystko w niey naprawiwszy, takiem śię w niey kochał, i zawżdym iuż czekał tego, aby z niey, czasu słusznego, wdźięczne iagodki rosły, ale z niey złe poszły.

5. A teraz wam pokażę, co z nią będę czynić, gdyż, z tey złey winnice mey, nie chćiał owoc wynieść; a tak iey płot, rozgrodzę, gdźie mogę to iey zaszkodzę, a będźie rozrzucony iey płot z każdey strony.

6. Uyrzyćie co śię w rychle iey buynośći stanie, iakie będźie iey maćie srogie podeptanie; abowiem ią tak spustoszę, wszystek iey korzeń rosproszę, i będźie zaniedbana, od wszech opuszczona.

7. A zrostą na niey ciernie, i ostre ieżyny! i nie każę obłokom, puszczać dżdża by tr'szyny,

ny, by wilgotności nie miała, gdy się tak niepłodną stała, niepodaiąc żadnego owocu słußnego.

8. Abowiem ta winnica wßech zastępow PAna, z ludu Izraelskiego iest zacnie zebrana, a mąż z narodu Judskiego był wdzięcznym kochaniem iego, ktorych PAN długo czekał, by się z nich kto uznał.

9. A dziwnie im folgował, czekaiąc w nich rządu, a oni w złościach żyli, nie czyniący sądu, i miasto, sprawiedliwości, płacz, krzyk, a wielkie cięßkości ubogim zadawali, o PAna niedbali.

10. A też ie PAN odrzucił, od oblicza swego, położył ie na przykład, tu oczom każdego, bysmy się też strzegli złości, a żyli w sprawiedliwości, ku chwale PAna swego, wiecznie trwaiącego.

11. PAnie! ktorys na mieysce drzewa wrodzonego,* nas płonne krzaki** przyiął, do dziedzictwa swego, day bysmy nie proznowali, ale wdzięczny owoc dali: Po czesney śmiertelności, przenies do radości.

* Drzewa wrodzonego, t. i. na mieysce ludu BOżego, albo Żydowskiego, Izai. 3, 12.

** Nas płonne krzaki, t. i. nas, ktorzysmy z pogaństwa, Rzym. 11, 24.

XXIII. O Chrzcie świętym.

247) Jan. 3, 5. Jeżliby się kto nie narodził z wody i z Ducha, nie może wniść do krolestwa BOżego.

GOtt Vater, Sohn und Heilger Geist.

Na notę: Przyßłoć nam iste.

BOże Oycze, Synu Duchu, BOże wßelkiey litości! będę cię wielbił pokim tu, z serca mego wdzięczności, żes iedynie z łaski swoiey, mię oczyścił z złości moiey świętym wody omyciem.

2. Toć wyznawam, żem spłodzony z nasienia wßelkiey złości; dziecięciem gniewu zrodzony w grzechu i nieprawości: Wiem, że z przyrodzenia nie mam boiazni twey, lecz sprzeciwiam się słowu i woli twey.

3. Lecz

3. Lecz tyś, Oycze! mię do siebie, gdym iuż miał być stracony, ciągnął z łaski, bym od ciebie znowu był odrodzony, we chrzcie, przez wody omycie, abym przez wszystkie me życie z tąd miał pociechy moie.

4. PAnie JEzu! krew droga twa niech mię od grzechu wszego oczyścia, i w mnie umartwia moc skażenia grzesznego, ktore na ten świat przynosiem, niech w łasce oycowskiey chodziem, ktorą Adam utracił.

5. O Duchu Swięty! i tobie za ten cny dar dziękuię, a że świadectwo twe w sobie iuż w prawdzie mam i czuię, w ktorym mogę Stworcę swego wzywać, z serca wesołego i mowić: Abba, Oycze!

6. Gdyż we chrzcie w JEzusa PAna iestem przyobleczony, nie dopuść, bym od szatana w błędy miał być zwiedziony; bo ktorzy kościołem BOżym, są przed nieprzyiacielem swym, w łasce BOżey bespieczni.

7. O PAnie! na te zacności, ktoreś mi darował sam, niech, poki żyię w niskości, w każdey biedzie pamiętam; abym z tąd dobre serce miał, i w trwodze wszelkiey się spuszczał na łaskę twą i pomoc.

8. Gdyżem się też przez chrzest święty, PAnie! obwiązał tobie, nuż, nie day, by grzech przeklęty panował w mey osobie. Day, bym za twoie miłości, żył ci w wdzięczney powolności, iakom przy chrzcie obiecał.

9. A iezli zgrzeszę z słabości, to w gniewie nie upatruy, lecz raczey z BOskiey litości mię łaską twą obdaruy, bym ci tu służył w wierności, aż duszę mą z tey niskości do nieba zaprowadzisz.

248) **Gal. 3, 27. Ktorzykolwiek iesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się przyoblekli.**

O GOtt! da ich gar keinen Rath.

Na notę: Badź nam, BOże! miłościwy.

O BOże! kiedym nie wiedział rady dla duszy swoiey, tyś mię we chrzcie omycie dał,

dał, od nieczystości moiey; tameś przez znak iawnie wzięty, dał poznać miłość swoię, Oycze, Synu, Duchu Swięty! z czymże mam rowniać twoię łaskę i miłosierdzie.

2. Boś zaraz z serca prawego, skorom się do cię garnał, mięś do przymierza twoiego i za dziecię twe przyiał; miawszy więc przyczynę wielką, mię karać podług złości; tedyś, BOże! łaskę wszelką mi dał, gdyż się z miłości, podał w przymierze ze mną.

3. Przez to iestem twey litości, iak dziecię upewniony, choćci w sobie mam słabości, nie będę odrzucony, gdyż Ducha przysposobienia za syny, mi daiesz sam; i gdy dla mego zgrzeszenia serdecznie cię przepraszam, tedyć mię zawsze słyszysz.

4. Za tomći dobre sumnienie zawżdy obiecał chować, ufności wiary nigdy nie stracić, ale zachować: Cię, Oycze! z Synem i Duchem, za BOga swego trzymać, a z całym twym Chrześciaństwem, nabożnie zawsze wzywać, iak BOga iedynego.

5. Odrzekłem się ducha złego z sprawami iego złemi, przymierze twe odpędza go, i zmazenia mię na ziemi. Jestem, BOże! kościołem twym, i z nowu odrodzony, abymći uczynkiem dobrym był zawsze ozdobiony, iakieś mi sam przykazał.

6. Stary człek w mnie niech umiera, a nowy wzrost niech bierze; złym żądzom niech się opiera duch moy, żyiąc tu w wierze: Niech się zawżdy kocham w dobrym, niech wolą twoią pełnię, z pilnością niech się czwyczę w tym, by się wykonała w mnie, za pomocą twą świętą.

7. BOże Oycze, Synu, Duchu! pomoż, abym w cię wierzył, pociechę miał z świętego chrztu, był zawsze tobie wiernym; iak Dziecię twe diable sprawy z żądzami złemi psował, i w tobie miał swe zabawy, do końca tu boiował, a tam ray odziedziczył.

249) Matt. 28, 19. Idąc, nauczaycie wszystkie narody, chrzcząc ie w imię Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego.

Christ, unser HErr, zum Jordan.

Z woli oycowskiey Chrystus PAN, dość czyniąc urzędowi, przyszedszy nad rzekę Jordan, dał się ochrzcić Janowi: Chcąc nam omycie zgotować, na grzechow odpuszczenie, i gorską śmierć pohołdować*, przez krew swą i zranienie; toć nasze odrodzenie.
* Pohołdować, t. i. zwyciężyć.

2. Wierny Pański! uważayże! co się przez chrzest rozumie, co o nim PAN wierzyć każe, przećiw kacerskiey dumie*: BOG do chrztu wodę mianuie, lecz woda słowem iego poświęcona, gdźie człek czuie skutek Ducha Swiętego, gdyż Chrystus chrzći wiernego.
* Kacerskie dumy, t. i. dumy fałszywych nauczyćielow.

3. Tenći chrzest iest pokazany figurami* i słowy, gdy oycowski głos słyszany przy rzece Jordanowey: Toć iest Syn moy ulubiony! w nim mi się podobało; ten niech będźie zalecony, słuchay go, wszystko ćiało! byś go naśladowało. * Figurami, t. i. znakami, obrazami.

4. Gdy JEzus z wody wystąpił, w ćiele tu przebywaiąc, zaraz nań Duch Swięty zstąpił, kształt gołębice maiąc: Wspieraiąc nas w naszey mdłośći, iż* waga chrztu naszego, od iedynego w istnośći, w osobach troiakiego, BOga nam przytomnego.
* Waga, t. i. powaga, godność.

5. Chrystus PAN ucznie wyprawił, by ludźie nauczali, w co ich grzech nieszczesny wprawił, aby się obaczali: Kto iest wiernym, kto ochrzczonym, ma pewnie żywot wieczny, iuż też słynie odrodzonym, od śmierći iest bespieczny, ma dźiał w niebie stateczny.

6. Kto tu zaś temu nie wierzy, ten w grzechach swych zostanie, ten na potępienie zmierzy, do piekła się dostanie; Nie pomoże żywot święty, ni ludzka sprawiedliwość, wszystko skaźi grzech przeklęty, z rodźicow wrodzona złość, przy nas iest niedołężność.

7. My

7. My tylko wodę widziemy, przy ustudze takowey, wiarą skutku dochodziemy krwie PAna JEzusowey: Chrzest iestći czerwone morze, krwią iego przyprawione; a toć grzechy zgładźić może, od Adama wrodzone, iod nas popełnione.

XXIV. O Wieczerzy PAńskiey.

250) Ps. 111, 4. 5. **Pamiątkę cudow swoich uczynił miłośierny a litośćiwy PAN. Dał pokarm, tym, ktorzy śię go boią.**

GOtt sey gelobet, und.

Bądź chwała BOgu błogosławionemu, że sprawił pokarm grzesznemu, dał ćiało, dał nam krew Syna swoiego, boday dobrze zażyć tego! Kyrie eleyson.

2. O Chryste! dla ćiała twoiego, z świętey panny narodzonego, i dla twey krwie drogiey, zbaw nas od śmierći srogiey, Kyrie eleys.

3. PAN JEzus ćiałem, ktore na śmierć stawił, nam żywot wieczny przyprawił: Upominku dać nam pamiętnieyszego nie mogł, nad śiebie samego, Kyrie eleyson!

4. Niewymowna chęć twoia, PAnie! i czystey krwie twoiey przelanie, nasz dług wypłaćiła, nas z BOgiem ziednoczyła, Kyrie eleyson!

5. Zdarz, BOże! byśmy drogami twoiemi chodźili świątobliwemi: Niech na świadectwo, twoiey społeczności, nas wiążą świętych miłośći, Kyrie eleyson!

6. Przysporz nam z miłośierdźia swego, darow Ducha twego Swiętego, w pokoiu, społecznie, day nam przebywać wiecznie, Kyrie Eleyson!

251) 1 Kor. 11, 27. 28. **Ktoby iadł ten chleb, albo pił ten kielich PAński niegodnie, będźie winien ćiała i krwie PAńskiey. Niechże tedy człowiek samego śiebie doświadczy.**

JEsus Christus, unser Heyland.

JEzus Chrystus, nasz Zbawienie, tenći nam uczynił z BOgiem ziednanie, kto-

ry przez śmierć swey gorskiey męki, wyzwolił nas z mocney diabelskiey ręki.

2. Chcąc, byśmy z daru wdzięczni byli, na iego wielką dobroć pamiętali, zostawił nam pamiątkę wdzięczną, ciało i też krew swoię przenayświętszą.

3. Kto chce k'temu stołu przystąpić, ten ma sumnienie swe pierwey oczyścić; bo kto niegodnie przystępuie, za żywot wieczną śmierć sobie zasługuie.

4. Przeto, masz BOGA Oyca chwalić, żeć takowy pokarm raczył zostawić, iż on z łaski prze twe zgrzeszenie, zesłał Syna swego na umęczenie.

5. Tegoż BOskiego zmiłowania, niechay szuka twoia dusza smętna, nie znaszli, żeś iest wielce grzeszny, nie przystępuy, byś nie wziął złey zapłaty.

6. Chrystus mowi: Podźciez chorzy ku mnie, okażę nad wami swe zmiłowanie! boć zdrowy lekarstwa nie żąda, iedno ten ktory swą niemoc wyznawa.

7. Byś był mogł sam zbawienia dostać, nietrzebaby było za cię umierać, ciało, krew nie pomoże tobie, gdy k'niemu godność pokładasz sam w sobie.

8. Wierzże mocnie z serca prawego, że cię Chrystus sam uczynił godnego, tedy się tak godnie przyprawisz, a tym pokarmem duszę swą nakarmisz.

9. Ten iest owoc przyięcia tego: Miłuy iak sam siebię bliźniego swego, byś mu miłosierdzie okazał, tak iako PAN Chrystus nad tobą udziałał.

10. Gdy będziesz nad nim okazował, miłość tę, ktorą tobie PAN BOG roskazał wierząc mocnie w Syna BOżego, będziesz żył po śmierci w krolestwie iego.

11. Chryste, PAnie nasz miłościwy! dziękuiemci za tak wielkie dobroci, żeś ciało i krew zostawił nam, na wieczną pamiątkę, żeś nas odkupił sam.

252) Ps. 23, 1. 2. PAN iest Pasterzem moim, na niczym mi nie zeydzie. Na paszach zielonych postawił mię; a do wod cichych prowadzi mię.

JEsus ist mein Hirt.

JEzus duszy mey Pasterzem naywiernieyszym JEzus z łaski swey, sam weyrzyi na mię to wiem; na pasz mię wiedzie zieloną, a karmi ciałem swym i krwią. JEzus iest moim Zbawieniem, oddał mi się samego, w śmierci i w żywocie moim, JEzus moy, a iam iego.

2. Coż iest słodszego nad moiego JEzusa! on moy, iam iego, w nim się chłodzi ma dusza, więc w wszech sprawach mych i mowie, JEzus tylko się ozowie. JEzus iest moim Zbawieniem ꝛc.

3. JEzus Pociecha ma, we wszelkiey mey trwodze, iuż i złego ducha wsza chytrość nie pomożez bom z mocy iego wyrwany, przez JEzusa drogie rany. JEzus iest moim ꝛc.

4. JEzus Zywotem, Swiatłością życia mego, wszystko, co iest mym, dostąpiłem od niego; on mnie w swym wiecznym krolestwie aniołom poczyni rownie. JEzus ꝛc.

5. JEzus głosi mi: Już, synu moy! żyć będzieß pewnie w tey chwile, przez mię grzechow pozbędzieß, żadney męki nie uczuieß, gdy wieczerzy mey zażyieß. JEzus iest ꝛc.

6. Ach! ia stracony syn na śmierć, żywot bierze, JEzus kochany dał się mi w prawey wierze; przez niego dług odpuszczony, łaskim BOżey upewniony. JEzus iest moim ꝛc.

7. Daięć noc dobrą, o świecie zły, zdradliwy! JEzus z łaską swą iest przy mnie, pokim żywy, on mię z tego utrapienia, wiedzie z sobą do zbawienia. JEzus iest ꝛc.

8. Precz, czesna sławo! precz, precz, i ze skarbami, JEzus moy owo sam stoi z pociechami, ia na wieki przy nim będę, i w krolestwie z nim zasiędę. JEzus iest moim Zbawieniem, oddał mi się samego, w śmierci i w żywocie moim, JEzus moy, a iam iego.

Przed używaniem Sakramentu.

253) 1 Moyż. 32, 26. **Nie puszczę cię, aż mi będzieß błogosławił.**

Na notę: Nie puszczę cię, JEzu moy!

Nie puszczę Zbawcy mego, bo mię w sercu swoim nosi, zbawionym dnia dźisiego, bo mię BOG w gościnę prosi; wykrzykuię dla tego: Nie puszczę Zbawcy mego :,:

2. Nie puszczę Zbawcy mego, gdyż mię tak szczerze miłuie, dosyć mam w tym wszystkiego, ktory mi się obiecuie, dać na wieki samego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

3. PAnie! krew z ciałem twoim, ktore dźiśia zażyiemy, wdźięcznym pośiłkiem moim, gdyż na ziemi iuż widźiemy twarz łaski Naywyższego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

4. Grzechemem obćiążony, lecz mię ćiężar iuż nie tłoczy, zgołam iuż zachwycony, JEzusa widzą me oczy, nadźieię struchlałego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

5. Moyżeß grozi, przeklina, JEzus żegna dźiatki swoie, grzech mękow mych przyczyna, JEzus gładźi winy moie krwią ciała zranionego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

6. Nie puszczę cię, Baranku! składam na ramiona twoie ćiężar bolow, Kochanku! ktory tłoczy członki moie. Wyzwol mię z iarzma tego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

7. Nie puszczę cię, moy PAnie! ktoryś się stał moim Bratem: Krzycz, świećie! Krzycz, szatanie! tyś naszym kolegiatem; JEzusam Brat miłego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

8. Uspokoy tym sumnienie, że cyrograf iuż zgaszony, żeś ty na me zbawienie na krzyżu ćięszko męczony, zastąp mię dnia sądnego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

9. Zgiń, zgiń, łżący szatanie! iam dźiedźić BOga żywego: Zostańże, JEzu, PAnie! Cząstką mą do zgonu mego, ia zaś cię, Zbawcy mego, nie odstąpię miłego! :,:

10. Wiem, że śmierć żądła swego przez śmierć, JEzu! twę pozbyła, day, by krew

ćiała twego i mię od niey uwolniła, broń iey żądła ostrego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:
11. Ogień w piekle zgaszony krwią, o JEzu! ćiała twego, tam i ia oczyśćiony; tąż też z ognia piekielnego wyrwiy i mię grzesznego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:
12. Przystępuię do ćiebie, iak oblubienica twoia, o być się tu, i w niebie, spodobała szata moia, i ubior pokornego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:
13. Niech się godnie samego doświadczam, i przygotuię do stołu nayświętszego, niechże na sąd nie przyimuię krwi, i ćiała twoiego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:
14. Niech do śmierći śmierć twoię tu opowiadam codziennie, bym, kończąc drogę moię, zszedł ztąd, i umarł zbawiennie, weźm mię do raiu twego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:
15. Na tym wszystkim nie wątpię, dla obietnic Naywyższego, wysłuchania dostąpię, doydę zbawienia wiecznego. Nigdy, nigdy dla tego nie puszczę Zbawcy mego :,:

Po używaniu Swiętośći.

254) 1 Moyz. 32, 30. **Widźiałem BOga twarzą w twarz, a zachowana iest dusza moia.**

Meinen JEsum laß ich nicht.

Na notę: Nie puszczę ćię, JEzu moy!

Nie puszczę Zbawcy mego, bom na duszy uzdrowiony, szczęśliwym dnia dźiśiego, bom krwią iego pośilony. Woła serce dla tego: Nie puszczę Zbawcy mego.
2. Nie puszczę Zbawcy mego, gdyż mie tak szczyrze miłuie, on Gośćiem serca mego w ktorym zostać obiecuie, daiąc mi się samego, nie puszczę Zbawcy mego.
3. PAnie! krew z ćiałem twoim, ktorem zażył dnia dźiśiego, tak woła w sercu moim: Nie odrzući ćię od swego BOG oblicza wdźięcznego. Nie puszczę Zbawcy mego.
4. W prawdźiem błogosławiony, gdyż me ma nie tłoczy trwoga, zgołam iuż za-

chwycony, bom widźiał żywego BOga, ufam w JEzusa mego, i nie puszczę śię iego.

5. Moyżeszu! nie przeklinay, zakon za mnie wypełniony, potępiać nie zaczynay, bo ogień gniewu zgaszony, krwią Ukrzyżowanego. Nie puszczę Zbawcy mego.

6. Nie puszczę ćię, Baranku! widząc na ramionach twoich, ćiężar bolow, kochanku! winę sprosnych grzechow moich, gdy mię trwożą nędznego. Nie puszczę Zbawcy mego.

7. Wszędźiem z JEzusem PAnem, ktory śię stał moim Bratem, niech świat krzyczy z szatanem, tyś naszym kolegiatem, JEzus Swiatłość wiernego. Nie puszczę Zbawcy mego.

8. Uspokoy śię, sumnienie! bo cyrograf iuż zgaszony, JEzus moie Zbawienie, na krzyżu ćięszko męczony, Pośrzednik dnia sądnego. Nie puszczę Zbawcy mego.

9. Pytay kżąc mi, szatanie! czym dźiedźic BOga żywego JEzus pewnie zostanie Cząstką mą do zgonu mego, ktoż mi wydrze moiego JEzusa kochanego.

10. Smierći bodźieć stępiony, przez Chrystusa śmierć i rany, na wiekim uwolniony, nie mam być zamordowany, śmieię śię z żądła twego, nie puszczę Zbawcy mego.

11. Piekło milcz, bo ogień twoy, teraz w cale zagaszony, przez JEzusa krwawy znoy, iestem z grzechow oczyśćiony, i wyrwan z ognia tego. Nie puszczę Zbawcy mego.

12. Mam JEzusa ślicznego, co śię sam poślubił ze mną, Oblubienicom iego zły lud szaleie daremno, nie troszczę śię dla niego. Nie puszczę Zbawcy mego.

13. Nie puść mię też, JEzuśie! gdy nadeydźie me skonanie, weźm w śmiertelney pokuśie, duszę mą w ręce twe, PANIE! światłośćią żywiącego. Nie puszczę Zbawcy mego.

14. Na tym wszystkim nie wątpię, dla obietnic PAna mego, zmartwychwstania dostąpię,

stąpię, z grobu śmierći mey ćiemnego. Już tak piosnkę mą kończę. Amen! Zbawcy nie pusczę.

255) 1 Kor. 11, 26. Ilekroćbyśćie iedli ten chleb, i ten kielichbyśćie pili, śmierć PAńską opowiadayćie, ażby przyszedł.

O JEsu! meine Wonne.

Na notę: Dziękuymyż PAnu swemu.

O JEzu! ma Radośći, dusze moiey Swiatłośći, wszego Swiata Kochanie, przyimiy me dziękowanie.

2. Jakże ia z godney miary, mam ważyć twoie dary, ktorymi pośilone serce moie zemdlone.

3. Jakże ćię uczczę swego PAna, żeś mię chorego, tak dobrze uczestował, sameś mi śię darował.

4. Dziękuięć, moy Kochany! za boleśći, za rany, ktoreć dla mnie zadano, gdy ćię ukrzyżowano.

5. Za twe haniebne męki, słusznieć oddaię dzięki, i za twych łez płynienie, zkąd mam pewnie zbawienie.

6. Za twą miłość stateczną oddaięć chwałę wieczną, i za śmierć, co nam w niebie, sprawiła byt u ćiebie.

7. Już czuie dusza moia, iak wdzięczna łaska twoia, ktora mię poćieszyła, i wszech szkod pozbawiła.

8. Niech nie spusczam z pamięći, tey twoiey ku mnie chęći, żeś mi sam, PAnie! z nieba użyczył tego chleba.

9. A gdyż ieszcze w mym ćiele, grzechow śię znaydźie wiele, wypądźże ie ode mnie, a sam miey sprawę we mnie.

10. Terazem rozgrzeszony i tobie posłusziony, tobie, o moie Zdrowie! ktoż co lepszego powie.

11. Niechże iuż duch moy, PAnie! poki go we mnie stanie, kocha śię w twey ozdobie, garnąc śię zawżdy k'tobie.

12. Niech śię wystrzegam złośći, krzyż znosząc w ćierpliwośći, niech śię ku tobie wzbieram, ze świata śię wydzieram.

13. Czymkolwiek się zabawię, niech zawsze godnie stawię, te to dzisieysze gody, i hoyne z nich ochłody.

14. Zatym umrę zbawiennie, bo uyrzę nieodmiennie, twarz twoię swą osobą, wiecznie mieszkaiąc z tobą.

256) Pieśń Sal. 1, 3. Imię twoie iest iak oleiek rozlany.

Na no'e: Nuż wszyscy z serca wiernego.

O JEZU słodkiey pamięci, Mocą twych zbawiennych chęci, niech będziem wszyscy uięci.

2. Wielkaż twoia łaska była, ktora cię na krzyż wprawiła, aby nas nędzne zbawiła.

3. Day, cię nie zapominamy, day, w sercach swych rozbieramy, skarb, ktory w śmierci twey mamy.

4. O Dawco hoyney miłości, płynącey z szczerey litości, naley iey w nasze wnętrzności!

5. Tyś Pokarm duszy wybrany, w samym niebie zgotowany, zdawna barzo pożądany.

6. Ktoż kiedy iadł co słodszego? Ktoż pożywał co lepszego, nad Chrysta Syna Bożego?

7. Tego Pokarmu iedzenie, sprawuie nad przyrodzenie, duszy wieczne obżywienie.

8. Z niego dusza do sytości, bierze wszelakie słodkości, ku pociesze i radości.

9. Tyś nad blask słońca iaśnieyszy, nad wszelką słodkość smaczenieyszy, i niżli balsam wonnieyszy.

10. Co cię iedzą, tych sumnienia, wiecznie nie czuią łaknienia, dusze ich wolne pragnienia.

11. Twey łaski, PAnie! prosimy, niechay się iey nasycimy, gdyż w niey prawą sytość wiemy.

12. Tyś sam iest on Chleb prawdziwy, kto w cię wierzy, ten szczęśliwy, choćby umarł, będzie żywy.

13. Wołasz do siebie łaknących, nie zapominasz pragnących, pod iarzmem ustawaiących.

14. Mo-

14. Mowiąc: Do mnie wszyscy podźcie, mną się statecznie ochłodźcie, indziey myśli nie zawodźcie.

15. Na to twoie zawołanie, idziem do ciebie, nasz PAnie! niosąc w cię całe ufanie.

16. Idziem pod krzyż, gdzie cię swego, widzim PANA rospiętego, do siebie nas wabiącego.

17. Ozdobo Anielska, Chryste! tyś dał przekłoć serce czyste, na zbawienie swoim iste.

18. Nie cięszkać była korona, z ostrego ciernia spleciona, na twą głowę przytłoczona.

19. Ciało swe za nas wydałeś, krew drogą za nas rozlałeś, miłości znak pokazałeś.

20. Na pamiątkę tey miłości, zostawiłeś nam świątości, ciała i krwie uczestności.

21. Day ich godnie pożywamy, wdzięcznym sercem wspominamy, co za skarb od ciebie mamy.

22. Niech się rozmiłuiem ciebie, więcey a niżeli siebie, bawiąc myśl swą z tobą w niebie.

23. Niech świata tego lubości, niech cielesne namiętności, nie gaszą w nas twey miłości.

24. Ty nasza myśl bądź sam, PANIE! ty i serc naszych Kochanie! do ciebie nasze wzdychanie.

25. Język wymowić nie może, kto skosztował wiedzieć może, co za roskosz w tobie, BOZE!

26. Na Oblubieńca swoiego, JEzusa Syna BOżego, pomniy, wierna duszo! iego.

27. Proś iego świętey miłości, że cię z tey tu śmiertelności, przeprowadzi do wieczności.

28. Gdzie doskonałość dobrego, gdzie nie ma placu nic złego, gdzie PAN czeka sługi swego.

29. Tam się anieli kochaią, tam roskoszny byt swoy maią, co wiarę PAnu chowaią.

30. BOże Oycze! chwała tobie, żeś nas umiłował sobie, w Syna twoiego Osobie.

31. JEzu! coś nam z swey swobody, nagotował takie gody, bądź z nich chwalon przez narody.

32. Duchu Swięty! Dawco twego, wiary kleynotu drogiego, miey cześć od nas ludu swego.

33. O BOZE! ieden w istności a Troy w osob rozdzielności, racz być z nami w tey niskości.

34. Day wiarę w siebię stateczną, miłość nadzieię bespieczną, potym w niebie chwałę wieczną, Amen!

257) Luk. 12, 37. Zaprawdę, powiadam wam, iż się przepaśe, PAN a posadźi ie za stoł, a przechadzaiąc śię, będźie im służył.

HErr JEsu! dir sey Preis.

Na note: Slicznie świeći Jutrznia z rana.

PAnie JEzu! dźięka tobie za pokarm, ktorys osobie mey tak podłey dać raczył, ćiało krew z winem, i chlebem, co naywiększym naszym skarbem, w tymeś nas nie przebaczył; żebym w słabym tym żywoćie i kłopoćie pobożnemi byli, i ćię chwalącemi.

2. Ach! PAnie, użycz świątośći, do tey uczty gotowośći, a niech każdy pamięta, że tego chleba pokarmem zmocniona dusza pod iarzmem do zbawienia przyięta; słusznie, godnie nasycona, poćieszona będąc hoynie, w niebie zaśpiewa przystoynie.

3. O! byśmy tey szczęśliwośći czekali przy pobożnośći w wierze, w nadźiei pewni, za tym pośli z świata tego do krolestwa niebieskiego, tak iako inni wierni, widząc, wielbiąc, BOga swego łaskawego, gdźie on, byli, z nim się na wieki ćieszyli.

258) Jer. 3, 12. 13. Nawroć śię, odporna corko Izraelska! mowi PAN . . Tylko uznay nieprawość twoię, żeś od PAna BOga swego odstąpiła.

Kommt, ihr schnöden Adams-Kinder!

Na note: Jam, moy PAnie! wyszkepował.

POdźćie, dźiatki Adamowe, ty uporny rodzaiu!

dzaiu! podźcie, wy serca światowe! ktore z czartem do boiu przeciw BOgu występuią, a zbawienie swoie psuią.

2. Podźcie do Zrzodła zbawienia, do JEzusa miłego! Podźcie bez wßego wątpienia, ubłagayćie samego łzami pokutuiącemi, a nie bądźcie błądzącemi!

3. Chociażeśćie obćiążeni ćiężarem wielkich złośći, podźcie do PANA, skrußeni! on wam dawa z miłośći, za śmierć, żywot i zbawienie, a za zgubę uwolnienie.

4. Patrzćie na oycowskie serce! z iakim wielkim pragnieniem podało się gorskiey męce, ßukaiąc z podziwieniem owieczki, ktora zbłądziła, z drogi prawey wystąpiła.

5. PAN zna wße łaknienie waße, ztad też stoł nagotował; on widzi sam nagość naßę, ßatę sławy darował tym, ktorzy iey pożądaią, a grzechom odpor dawaią.

6. O, iak koßtowna potrawa! O, iak dziwna bieśiada! BOG się na zabićie dawa, aby grzeßnych gromada ćiało w wierze pożywała, krwią się iego napawała.

7. BOG się stawa ludu swego Pasterzem naywiernieyßym, bespieczne życie u niego, boć on iest naymężnieyßym; onći (aby ich ućießył,) do grobu się swego spießył.

8. PAnie JEzu, moy Kochany, żywoćie, ma Ućieczko, dußy moiey Pożądany! niech twą będę owieczką, niech godnie zażywam ćiebie, day mi mießkać z tobą w niebie!

259) Żyd. 4, 16. Przystąpmyż tedy z dufnośćią do Tronu łaski: Abyśmy dostąpili miłośierdźia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

Schmücke dich, o liebe Seele.

Przybierz się, dußo! w ozdoby, opuść grzechow ćiemne groby, wynidź iawnie na świątłośći, obiaw światu twe zacnośći, boć ćię PAN zbawienia twego chce dziś mieć u stołu swego, ten ktory rządzi na niebie, chce mieć gospodę u ćiebie.

2. Pospieß na przećiwko swemu Oblubieńcowi miłemu, gdyż w serca twego pałace łaski swey młotem kołace, otworz mu duszy twey bramy, a mow wdzięcznemi słowami: Przyimiy JEzu, me Kochanie, duszy mey Pocałowanie!

3. W prawdźieć, za towary drogie, płacą więc pieniądze srogie; lecz ty, za łaskę bez miary, niechceß pieniężney ofiary; gdyż w nayglębßey gorze złotey, trudno o takie kleynoty, coby mogły wydostatczyć, krew, i Mannę tę opłaćić.

4. Miłośniku duszy moiey! ułaknąłem łaski twoiey: O iak często, i ze łzami, ia za temi potrawami tęsknię, i tego napoiu pragnę, o żywota Zdroiu! życząc, przez BOskie natchnienie, z BOgiem mieć swe ziednoczenie.

5. Smiech i drzenie są pospołu, gdy idę do twego stołu: Taiemnice stołu tego, i skrytość sposobow iego, świadczą na każde zaranie, że wielka moc twoia, PAnie! Bo ktoż śię z ludźi znayduie, co te sprawy wygruntuie.

6. Rozum ludzki ustępuie, bo tych cudow nie poymuie, że tu chleba nieubywa, choć go lud wielki zażywa; że, pod wina osobami, krew Chrystusa odbieramy: Co to za cud niepoięty! nie powie tylko Duch Swięty.

7. JEzu, słoneczna Jasnośći! JEzu, duszy mey Radośći! JEzu, me Uspokoienie! ma Poćiecho, me Zbawienie! ia do nog twoich upadam, proßę, niech zbawiennie iadam, dla Imienia twego sławy, te niebieskie twe potrawy.

8. PAnie! ćiebię ßczerość miła, z nieba, do nas sprowadźiła, żeś, dla zbawienia naßego, nie lutował zdrowia swego, i przelałeś krew chętliwie, za nas grzeßnych, ßczodrobliwie, na pamiątkę łaski twoiey, a pośiłek duszy moiey.

9. Żywota Chlebie prawdźiwy! niechże nie idę na dźiwy, i z stratą zbawienia twego, do stołu twego świętego; niech mi ten pokarm duchowny o miłośći niewymowney świadczy, a iak tu, tak w niebie day mi być gośćiem u śiebie.

260) Ps. 107, 1. **Wysławiaycie PANA, abowiem dobry: Abowiem na wieki miłosierdźie iego.**

Na notę: Zmiłuy śię, BOże! zmiłuy nad.

Twoia cześć, chwała, nasz wieczny PAnie! na wieczne czasy, niech nie ustanie.
2. Tobie dźiś czyniem serc swych ofiary, za twoie, PAnie! rozliczne dary.
3. Dźiękuiąc twoiey dobrotliwośći; żeś z wielkiey swoiey ku nam miłośći.
4. Odchodząc na śmierć, Testament* sprawił, Sakrament† ćiała i krwie ustawił.
* Testament, t. i. ostatnia wola swoie.
† Sakrament, t. i. świątość ćiała i krwie swoiey, tak znak widomy łaski swoiey.
5. Na ktore patrząc, mocno wierzymy, że ćiało i krew, w prawdźie bierzymy.
6. Sprawże, BOże nasz! by dusze głodne stołu twoiego, stały śię godne.
7. Boć my niegodni, tego o PANIE! abyś w nas miał mieć swoie mieszkanie.
8. Ale rzecz słowo, a nasycona, zgłodniała dusza, będźie zbawiona.
9. Racz nas o PAnie! poświęćić sobie, po śmierći day nam, mieszkać przy tobie.
10. Bądź chwała i cześć, BOgu naszemu Oycu, Synowi, Duchu Swiętemu!

261) Żyd. 13, 14. **Nie mamy tu miasta trwałego; ale onego przyszłego szukamy.**

Ich weis ein ewigs Himmelreich.

Wiemći ia krolestwo wieczne ślicznie pobudowane, nie że złota, lecz z BOżego słowa umurowane.
2. W nim przemieszkiwa Syn BOZY, JEzus Dźiećiątko święte, k'niemu śię kwapi serce me, chęćią uprzeymą zięte.
3. Będąc na świećie pielgrzymem, trzymam śię swoiey drogi, biegąc k'oyczyznie niebieskiey, aż w niey staną me nogi.
4. Jam ćię krwią własną odkupił, nie wątpiy w mey miłośći, znoś tylko krzyż swoy ćierpliwie, ulżęć twych doległośći.

5. BOga się boy, a zażyway Sakramentu świętego, a ia iuż wiecznie pamiętać nie chcę przestępstwa twego.

6. A choćbyć się też nikt niechćiał przyiaćielem ożywać, iać przećię chcę w twych, trudnośćiach na ratunek przybywać.

7. Z płaczememći wiek swoy zaczął, płaczącym się narodźił, z płaczem też, czasu pewnego, zaś będę z świata schodźił.

8. Ale wiem, lub ćiało moie w źiemię będźie włożone, że w sądny dźień do radośći znowu będźie wzbudzone.

9. Day nam to, JEzu, nasz PANIE! ktoryś nam do żywota, przez gorską śmierć, i twą krwawą mękę otworzył wrota.

10. Podźiękuymyż BOgu Oycu za łaskę świętą iego, ktorey nam raczył użyczyć przez Chrysta Syna swego.

11. Alleluia! zaśpiewaymy Zbawićielowi swemu, od tego czasu na wieki PAnu nieśmiertelnemu, Amen.

262) Ps. 34, 9. Skosztuyćież, a obaczćie, iako iest dobry PAN.

Ich weis ein Blümlein.

WIem o kwiatku pięknym prawie, w ktorym iest me Kochanie, w sercu moim iest ku sławie i łaskawie, nad insze kwiatki stanie.

2. Ten Kwiatek iest Słowo BOże, ktore od BOga dane, co w ćiemności świećić może, i wspomoże, od BOga zachowane.

3. Ono Drogą i Swiatłośćią, Prawdę i Zywot z śiebie daie, tym ktorzy żałośćią, i gorskośćią, grzechy znaią, do śiebie.

4. W nim PAN nas woła ku sobie, ktorzyśmy obćiążeni: Ochłodzę was, w złey chorobie, i w tey dobie, będźiećie uzdrowieni.

5. Bierzćie, iedzćie ćiało moie! ktore wam z łaski dawam, maćie z nych darow pokoie, chłodne zdroie, w sercu waszym zostawam.

6. Piyćie też krew moię spolnie! ktorąm ia wylał hoynie, czyni dość za grzech w tey mierze, i w ofierze, iam wam to dał przystopnie.

7. Pro-

7. Prosimy ćię, Chryſte PAnie! przez mękę twą łaſkawą, ktoryś umarł, niech śię ſtanie, miey ſtaranie, i ſprzyiay* naßym ſprawom. * Sprzyiay, t. i. błogoſław.

8. Przyimiy nas za ſwoie ſyny, żebyśmy ćię chwalili, przy ſłowie tym odpuść winy, z twey przyczyny, bym ćię zawße wielbili.

XXV. O prawdźiwym i fałßywym Chrześćiańſtwie.

263) Rzym. 3, 12. Wßyſcy śię odchylili, weſpoł śię ſtali nieużytecznymi, niemaß ktoby czynił dobre, niemaß aż do iednego.

Hilf GOtt! wie hat die Eitelkeit.

Na notę: Nad rzeki Babilońſkimi.

ACh BOże! iakie marnośći trapią lud czaſu tego, wiek każdy pełen ieſt złośći, nie czyni nic dobrego; o tym, choć iuż rozmyślamy, i do końca uważamy, wßak to muśiemy wyznać, że nie iak ßczere marnośći, od dźiećińſtwa do ſtarośći, iuż w każdym ſtanie widać.

2. Pierwße lata nierozumnie iak zwierzęta trawiemy; śpiemy, iemy iak dźieći zśię cnoty nie wydaiemy. Gdy z wzroſtem rozum nadchodźi, oraz złość z ſerca wychodźi, i w dźiatkach śię znayduie; gdy potym iak mądrość radźi, rozga do cnoty prowadźi, coż to za bol ſprawuie!

3. Młodość ßuka ſwey wolnośći, tylko tego miłuie, co żyie w grzeßney żądośći, zdrowe ſwe członki pſuie. Niebacznie w wßym poſtępuie, o przyßle śię nie fraſuie, w dobrym leniwa ſrodze: Cwyczenia cnoty nie żąda, tylko śię na złe ogląda, chcąc chodźić po złey drodze.

4. Potym męſtwo naſtępuie, chce śię wielkich ſpraw chlubić, z uchwalſtwo ſwe pokazuie, chcąc wßyſtkim za ſprawcę być; W wynioſłośći ſwey śię pſuie, ſerce do zwady gotuie, na rozum śię ſwoy ſpußcza. Choć śię co dobrego ſtawa, iednak BOgu czći nie dawa, lecz go cale opußcza.

5. Gdy sama starość przybywa, obiawia się w chciwości, i barzo często zażywa złych sztuk i też chytrości: Ma ustawiczne staranie, by tylko mogła w tym stanie rozmnożyć maiętności. Ciało, członki źle się maią, a przecię nie pamiętaią na śmierć i sąd w wieczności.

6. Ach BOże! weyrzyi w te trwogi, day, bym tu w tey niskości, zchodzili z szerokiey drogi grzechu i wszech marności. Użyć z nieba łaski, siły, by wszystkie marności były sercu obrzydliwością, bym szukali dobra tego, ktore trwa czasu każdego, i duszy iest radością.

7. BOgu w Troycy iedynemu niech cześć i chwała będzie, naszemu PAnu wiecznemu, ktory nam daie wszędzie łaskę swą tu w tey niskości, bym się wystrzegali złości świata tego złośnego: Bym żyli iak odrodzeni i w Duchu swym odnowieni; mow: Amen! kto chce tego.

264) Ps. 36, 3. Niepobożny sobie pobłaża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoię aż do obmierzenia.

Hilf GOtt! wie gehts doch itzo.

Na notę: Nad rzeki Babilońskiemi.

Ach BOże! iakież to czasy! iakże się teraz dzieie? ludzie kochaią niewczasy, żaden z nich cierpieć niechce, by im drogę pokazano do nieba, i nauczono, iak po niey chodzić trzeba. Mowią hardzie: Iść nie chcemy, iakom żyli, żyć będziemy: O złość, ślepota wielka!

2. Nie dosyć im, że z cie szydzą, słowo twe zarzucaiąc; chodzą iako starych widzą, brzuch swoy za BOga maiąc, chcą też być sprawiedliwemi, na tego są barzo złemi, co gani ich zabawy: Za prostaka maią tego, i za błąd naukę iego, co nie chwali ich sprawy.

3. Ktoż od nas iak słabych ludzi tu może więcey żądać? na zbyt nam sumnienie budzi. Kto chce skruchę oglądać: Ach! niech żyiem w starym stanie; świat bowiem światem zostanie, wszak Chrystus umarł za nas: Gdy

dom

dom BOży nawiedzamy, ſpowiedź, modlitwy trzymamy; czy to nie doſyć w ten czas?

4. Takie mowy ći mniewaią, co chcą być Chrześciańmi, żywotem śię zapieraią, co mowili uſtami. Kacerſtwem to nazywaią, gdy ich wierni nauczaią, że muśi żyć pobożnie Chrześcianin, i przez Chryſta w ſercu ſwym grzech zwyćiężyć ma; o tym mniemaią rożnie.

5. Przetoż, BOże! chwałę ſwoię ratuy, i Syna twego: Roziaśniy oblicze twoie w ſprawach Ducha Swiętego, bym JEzuſa iak zbawienie, łaſkę, prawdę, poświęcenie, wſzyſcy żywie poznali: J iak ieſt dla nas, w nas, z nami, naucz nas, co też w nim mamy; day, bym go oglądali.

265) Pſ. 14, 3. 4. PAN z niebios poyrzał na ſyny ludzkie, aby obaczył, byłliby kto rozumny, i ſzukaiący BOga. Alec wſzyſcy odſtąpili, iednako śię nieużytecznemi ſtali.

Es ſpricht der Unweiſen Mund.

Błądzą źli ludźie ſzaleni, ſwym ſercem złym zwiedźieni, mowiąc plugawemi uſty, żeby nie był BOG żadny: Błędliwi ſą i mizerni, miedzy niemi nie ieſt żaden, ktoryby dobrze czynił.

2. Sam PAN BOG z nieba tu patrzy na wſzyſtkie ludzkie Syny, iako kto myśli i mowi, i wſzelkie rzeczy czyni: Kto śię go boi albo nie, baczy na zbawienie ſwoie, ieżli dba nań albo nie.

3. Ale wſzyſcy ludźie grzeſzni, łaſki BOżey niegodni; nie ieſt tu żaden, ani był, ktoryby dobrze czynił, a ſobie łaſkę zaſłużył, by nas PAN Chryſtus nie zbawił, żadenby zbawion ne był.

4. Bo plugawe uſta ludzkie, a ięzyki zdradliwe, mowią przećiw BOgu ſwemu, urągaią bliźniemu; gdźieby BOga mieli chwalić, nie wſtydaią śię, go bluźnić, ſercem, uſty, uczynkiem.

5. Przećiwko ſwoim też bliźnim, złym ſercem iadowitem, mowią przeklętę gorſkośći

okazu=

okazuiąc swe złośći: Ku przelaniu krwie są prędcy, w rzeczach zbawiennych są ślepi, są bez boiazni BOżey.

6. Ale w rychle przyidźie ten czas, tak mowi PAN BOG do nas, że wezmą ćięszkie karanie, ktorzy czynią przećiw mnie: Sami mię tu nie wzywaią, wierne moie pożyraią, bez boiazni śię boią.

7. Obaczćież śię, wszyscy ludźie! zwłaszcza ktorzyśćie w radźie: Ubogich radę mięszaćie, sprawę ich uniżaćie: Ale BOG ich Poćieszyćiel, będźie śię tego na was mśćił, bo iemu ten rodzay nił.

8. J ktoż wspomoże z Syona wiernego Jzraela? Jśćie nikt, iedno PAN BOG sam! pomoc Jakubowi da: Każdy śię będźie weselił, ktory BOgu dobrze służył, ten będźie wiecznie z nim żył.

Jnsza Kompozycya.

Es spricht der Unweisen Mund.

Mowią ludźie nierozumni, a w swych zamysłach dumni, że prawego BOGA znaią; lecz śię go zapieraią uczynkiem, będąc bez wiary, a w złośći nie maiąc miary, BOgu śię sprzećiwiaią.

2. Lecz PAN z nieba wysokiego, widźi sprawy każdego, czyli kto śię dobrze rządźi, i żyiąc tu nie błądźi? Czy śię we wszystkim sprawuie, iak mu PAN BOG roskazuie, i wolą iego pełni?

3. Ale wszyscy wykroczyli, łaskę BOską stracili, każdy w grzechach znaleziony, i w złośći utopiony, żadnego sprawiedliwego nie masz, choć śię chlubią z tego, że BOG im iest łaskawy.

4. Jak długo nierozumnemi będą? co BOga swemi wymysłami obrażaią, lub iego pożeraią, ufnośći w BOgu nie maią, ni go samego wzywaią, chcąc sobie samym pomoc.

5. Zaczym ich serce burzliwe i w postępkach lękliwe; ale PAN przy swoich wiernych, słowu iego posłusznych; choć przećiw nim źli powstaią, i ich ufność wytracaią, że BOG ich iest Poćiechą.

6. Ktoż pomoc da ſwym z Syonu? BOg z niebieſkiego tronu; ten PAN się w prętce zmiłuie, wiernych ſwych poratuie. Sprawi to przez Syna ſwego, z nieba Swiatu zesłanego: Raduy się, Izraelu!

266) 1 Jan. 2, 4. **Kto mowi: Znam go; a przykazania iego nie zachowywa, kłamca ieſt.**

Ein Chriſt ſoll nicht der Meynung.

Na notę: Badź nam, BOże! miłościwy.

Chrześcianin nie ma mniemać, by się ſtan naß zawierał w imieniu, ktorym raczył zwać nas, Chryſtus, gdy ie nam dał; a iż zawße żyć możemy, iak wiedzie zmyſł ſkażony, obierać to co widziemy, co kocha świat ßalony, i po złey drodze chodzić.

2. Zawżdy Chrześcianin prawy ſtara się, by pokazał imię przez pobożne ſprawy, a cześć BOżą rozmnażał, ktory dał moc Ducha ſwego w chrzcie, w świętym odrodzeniu, tego muśiem czaſu wßego słuchać, i też rządzeniu iego ſerca poddawać.

3. Kto słußnie czći BOga ſwego, w miłośći iego chodzi, ten nigdy nie czyni tego, co od BOga odwodzi. Obłudniczy zwyczay maią, że zwierzchnie pobożnemi; lecz prawey wiary nie maią, ſą złemi i chytremi, w złośći zawße zoſtaią.

4. Takiey obłudy i złośći, uchoway mię, o PAnie! tak w biedzie iak też w radości niech ſtatecznym zoſtanę. Day, bym nade wßyſtko ciebie kochał, potym bliźniego miłował, iako ſam siebię, choć mi co czyni złego, bym Chryſta naśladował.

5. Jeſtem człekiem, nogi moie prętko się zachwiać mogą; przeto, JEzu! umacnay ie, niech chodzą dobrą drogą, przez pokutę, upadłego podnieś; niech w ſercu moim nigdy nie mießka nic złego; przyłącz mię, wiernym twoim po śmierći i day niebo.

267) Obiaw. 3, 1. Znam uczynki twoie, iż masz imię że żywiesz; aleś iest umarły.

Unverfälschtes Christenthum.

Na notę: Tum, święty JEzu! przyszli.

Chrześciańſtwo prawdziwe! iakżeś tak rzadkie we świećie, czy twe imię cnotliwe, nie płaći w ziemſkim namiećie, czy już niemasz złota twego u ludu Chrześciańſkiego.

2. Liczbie nie wiemy końca Chrześciańſkiego narodu, bowiem od wschodu słońca, do wieczornego zachodu, znayduią śię Chrześcianie, w rożnych kraiach, w rożnym ſtanie.

3. Lecz nieſtetysz! imieniem ledwie śię tak nazywaią, dźiatek BOżych naśieniem barzo rzadko zaśiewaią ći, co Chrystusa miłuią, nie gęſto śię tu znayduia.

4. Przez moc krwi twey przelaney ieſtem drogo odkupiony, imieniem twym nazwany, w chrzćie świętym będąc ochrzczony, rządź mię przez Ducha twoiego, abym ia był godźien tego.

5. Użycz, bym ślub chrztu mego poważnie codźień rozważał, day, bym z ſerca całego czarta, krew i świat zniewazał, w miłośći BOga miłego niech śię ćwiczę, i bliźniego.

6. Niech wszystkich nogi moie drogą, i też bram śię trzymaią, niech tu na słowo twoie, oczy tylko ſpoglądaią. Użycz w krzyżu ćierpliwośći, bym ći służył w ſtateczności.

7. Poślub śię z duszą moią, Zbawićielu naymileyszy! oblubienicą twoią nie gardźże, Naywybornieyszy! niech morze ćięszkiey żałośći, nie gaśi ognia miłośći.

8. Day, bym żył na tym świećie iak Chrześćianin prawdźiwy, day mi zgon, w tym namiećie, Chrześćiańſki, i szczęśliwy, weźm mię do Chrześćiańſkiego zboru w niebie prawdźiwego.

9. Stan, szczęśćie, kunszt, i sławę zoſtawię, świećie! u ćiebie, lecz Chrześćiańſtwo prawe znaydę, i po śmierći w niebie, gdźie koronę ślicżney sławy nośi Chrześćianin prawy.

268) Matt. 7, 21. Nie każdy, ktory mi mowi: PAnie, PAnie! wnidzie do krolestwa niebieskiego; ale ktory czyni wolą Oyca moiego, ktory iest w niebiesiech.

Du ſagſt: Ich bin ein Chriſt.
Na notę: BOże dobrotliwy! Zrzodło.

Mowiſz: Chrześcianem ieſtem. Nuż, gdy wyiawi żywot twoy, co mowiſz i świadectwo wyſtawi: Dobrze się ma z tobą; co mowiſz, ia ſobie życzę Chrześcianem być w własney ozdobie.

2. Mowiſz: Chrześcianem ieſtem; ten zna JEzuſa; a nie tylko trzyma go za PAna Chryſtuſa; lecz czyni, co żąda przykazanie iego: Błużniſz tedy mową, gdy nie czyniſz tego.

3. Mowiſz: Chrześcianem ieſtem; kto się tak zowie, muśi dobre kochać, złym gardźić w ſprawach, w mowie: Ten nie kocha Chryſta, co grzechy miłuie; Chrześcianem nie ieſt, acz się tym mianuie.

4. Mowiſz: Chrześcianem ieſtem, bom pokropiony wodą w chrzćie, a w tymże krwią Chryſta oczyśćiony. Dobrze! lecz trzymałżeś z BOGIEM uczynione przymierze, w chrzćie świętym mocno utwierdzone?

5. Zaliś go ſwowolnie doſyć częſto nie kamał, przećiw obietnicy daney, żaliś nie kłamał? czyniłeś w ſwych ſprawach, to co ieſt dobrego? żali ćię ſtary człek nie zwiodł dość do złego?

6. Mowiſz: Chrześcianem ieſtem; ſłowa BOżego ſłucham, i czytam w nim, iak należy do tego. Lecz, miły! czyniſz też iak brzmi przykazanie? czynićiel, nie ſłuchacz, przed BOgiem w czći ſtanie.

7. Mowiſz: Chrześcianem ieſtem; grzechy wyznawam, przy ſtołcu ſpowiednym też często i rad ſtawam. Lecz znaiduieſz się też, miły! uważ ſobie, po ſpowiedzi życia polepſzenie w tobie?

8. Ach! tymże zoſtaieſz: Słowa, myśli, zabawy częſto ieſzcze gorſze; przedśięwźięćie,
i ſpra-

i sprawy też, co przed tym były: A co ma dobrego być, w prawdźie pochodźi z serca obłudnego.

9. Mowiß: Chrześćianem iestem; zażywam tego, co Chrystus daruie, dla zbawienia ludzkiego, w wieczerzy. Dobrze to! lecz pokaż, czy ćiało, i krew Chrysta w tobie czystość sprawowało.

10. Mowiß: Chrześćianem iestem, zawße zabawy pobożne mam w zborze: Czy to nie dobre sprawy? tak iest; lecz gdy tylko z tego serca płyną, w ktorym czystość mießka; inaczey zaginą.

11. Mowiß: Chrześćianem iestem. Tegoć nie wierzę, aż, z twego żywota, upewnienie odbierzę. Kto śię chlubi z tego, że iest Chrystusowym, muśi być w nauce, w życiu, iak on, zdrowym.

12. Jezus Chrześćianem takim, bądź rozumienia tego, ktore było w JEzuśie; gdy strumienia z ćię miłośći płyną, gdyś, iak PAN, pokorny; tedyś Chrześćianin, iak trzeba pozorny.

13. Lecz poki przy tobie to widzę, i znayduię, że pycha, uporność w sercu twoim panuie; gdy zazdrość, nienawiść iest miasto ćichośći, toś od Chrześćiańskiey daleki ßczerośći.

14. Mowiß: Chrześćianem iestem, a to z radośćią; lecz, czynißże więcey, niż poganie? pilnośćią w dobrym ćię, ach! często oni przechodźili; zkąd w prawdźie, będą tam na ćiebie skarżyli.

15. Nie mow: Chrześćianem iestem, aż życia sprawa, z tego co ty mowiß, tobie świadectwo dawa: Na mowie nie dosyć, Chrześćianin muśi w prawdźie tym być, czym śię tu nazywać kuśi.

16. Ach BOże! życz łaski, bym o to miał staranie, iakby Chrześćiaństwa mieć prawdę, nie nazwanie; bo kto śię tym zowie, a nie iest w ßczerośći, ten nigdy nie wnidźie, do twoich radośći.

269) Ps. 139, 23. 24. Wyszpieguy mię, BOże! a poznay serce moie. Doświadcz mię, a poznay myśli moie, i obacz, ieźli droga odporności iest we mnie; a prowadź mię drogą wieczną.

Erleucht mich, HErr, mein Licht!

Oświeć mię, PAnie moy! gdyżem ieszcze w ciemności, nie wiedząc ieżlim twoy; to znam, żem w grzechach żył, żem nie iest, iakim był; a iednak nie iestem Chrześcianem prawym.

2. Żyłem w bespieczności, nie wiedząc o staraniu; lecz teraz w tęsknośći sam śię sobie sprzykrzam, i ciężar wielki mam, co było radośćią, iuż iest mą żałośćią.

3. Nie zguba doczesna, wzrusza mi te boleści, bowiem iak mi śię zda, mię nayrzą pokrewni, nie trapią niewierni, ćiało swe zdrowie ma, i co tylko żąda.

4. Ach! w czym śię duch smęći, pochodźi z serca mego, i kośći me dręczy. W tym śię tylko troskam, że pewnie nie wiem sam, czylim uczniem twoim, JEzu! a tyś moim.

5. Nie tak iest rzecz łatwa, w prawdźie być Chrześćianem, ten śię nim nazwać ma, ktory z oney miłośći swe grzeszne żądośći przez Chrysta krzyżuie, a sobie nie żyie.

6. Sam śię oszukiwa, ten, ktory tak pomyśla, i to za dosyć ma w wiary doświadczeniu, że nie wie o zgrzeszeniu, czego poganin śię dla sromoty strzeże.

7. Ten tylko Chrysta zna, ktory wzgardźił sam sobą, i żądośći ćiała, zmysł, roskosz, bogactwa, i sławę za nic ma, mowiąc w sercu swoim: Moy JEzus iest moim!

8. Toć wiary są słowa i serdeczne żądania: Moy JEzu! Twirdzo ma, Zbawco i PAnie moy, ma Tarczo! przy mnie stoy, iestem, iakim iest, twym, a ty też iuż bądź mym.

9. Kto tak nie rozmyśla, tego wiara obłudna, i zmysł ćielesny ma: Wszelka ufność [t]ego, nie trwa czasu złego. Grunt iedyny [w] wierze, iest łaski przymierze.

10. W tym niedostatek znam, nie szczera miłość moia, ktorą ku tobie mam, JEzu moy Kochany! ia Chrześcian zwany, gdyż rozkosz świątową lubię za chwałę twą.

11. Rozważ to, serce me! muszę szczerze postąpić, bym miał odpocznienie: Wyrzec się iuż świata, i żądości ciała; slubuy Chrystusowi, iak twemu Krolowi.

12. Robaku! miałbyś się Krolowi tak sprzeciwiać, ktory wszystkim władnie, co tylko sam mądry, bogaty i szczodry, ktory sam świat stworzył, i dotąd nim rządził.

13. Gdy raz wszystko minie, co niebo, ziemia nosi, onci nie przeminie, gdyż w istnośći swey trwa, iak BOG śmierći nie zna, i kogo tu poznał, ten w niebie ma z nim dział.

14. Kto ale w tym czaśie tu się z nim nie poiedna, ten swowolnie sam się z namiotu PAńskiego wyłącza wiecznego; choćby potym płakał, i morze łez wylał.

15. Gdyż BOG do zgody chce, chciey że i ty go błagać, miłe serce! mow że: Tobie, BOże! się sam, z duszą, z ciałem dawam; twym chcę być tu cześnie, i raz w niebie wiecznie.

16. Czyń ze mną, co raczysz, bym tylko był sposobny, na cześć i chwałę twą, do krolestwa twego mnie zgotowanego, gdźie ćię raz w radośći uyrzę na wieczności.

270) Filip. 2, 12. Z boiaźnią i ze drżeniem zbawienie swoie sprawuyćie.

Schaffet, daß ihr selig werdet.

Na notę: Wszyscy przez śmierć.

Sprawuyćie wszyscy zbawienie, ktorzy tego żądaćie, i iak wiernych pokolenie, pobożności kształt maćie: Baczćie, gdy się na sąd stawi PAN, dobre i złe wyiawi, byśćie z drżeniem codziennie sprawowali zbawienie.

2. Z wielką boiaźnią sprawuyćie zbawienie swe, grzesznicy! iuż bliski sądny dzień, czuyćie, byśćie piekła tęsknicy uszli, tam się nie dostali, ni też po lewicy stali, z tąd przez boiaźń i drżenie sprawuyćie swe zbawienie.

3. Sprawuyćie wßyſcy zbawienie, nie wierzćie ćiału złemu, ktore zmysła poświęcenie wam na ßkodę każdemu: Kßtałt pobożnośći miiayćie, a JEzuſa się trzymayćie, naśladuiąc go wiernie, ſprawuyćie ſwe zbawienie.

4. O PAnie! coś męką ſwoią, wßyſtkich odkupił drogo, chowa nas pod ręką twoią; ćiężar, co trapi ſrogo, zrzuć z nas, złam potęgę złośći, niech doſtąpiem twey litośći; a przez twe odkupienie, ſprawuy naße zbawienie.

271) **Luk. 14, 33. Ktoby się nie wyrzekł wßyſtkich maiętnośći ſwoich, nie może być ucżniem moim.**

Wohl dem, der ſich mit Fleiß.

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie.

Szczęśliwy, ktory w tym pracuie, by był żolnierzem duchownym, ktory się pobożnie ſprawuie, od pychy, gniewu ieſt wolnym, co zawżdy z świątem boiuie, i żądośći ſwe krzyżuie.

2. Ten ieſt żolnierzem Chryſtuſowym, co go we wßym naśladuie; komu ma być Drogą i Wodzem, ten go i w wzgardżie miłuie, kto z nim tu ćierpieć nie żąda, ten go w chwale nie ogląda.

3. Coż pomoże, że się PAN począł, że wziął ćiało naße na się; gdy go żaden z nas w ſerce nie wziął, gdy też w nas nie obiawił się, ieżli ćię BOG nawiedźić ma, muśiß być w przod, iak Maria.

4. Coż pomoże, że się narodźił JEzus i Synoſtwo z zyſkał, kiedyś się, człecze! nie odrodźił, ni dla grzechu pokutował, ani duchem poſtępuieß, ani pobożnie nie żyieß.

5. Coż pomoże Chryſta nauka, gdy się na umyśł ſpußczamy? iak dowćip i ſława naucza, wßyſtkie ſprawy zaczynamy. Kto PAna Chryſta miłuie, iego nauk naśladuie.

6. Coż żywot JEzuſa pomoże? Coż pokora, miłość iego? gdy kto dla pychy przyiść

nie może, do żywota pobożnego: Coż zasługę iego bierze, gdy nie iest JEzusow w wierze?

7. Coż pomoże bol, umęczenie, gdy nie chcem z JEzusem cierpieć? Tylko po bolu ochłodzenie, po wzgardźie chwałę mamy mieć. Kto meżnie z ciałem boiuie, tego JEzus koronuie.

8. Coż nam i z śmierći JEzusowey, gdy sobie nie umieramy? gdy nie martwiemy żądośći złey, lecz ią tu wykonywamy: Z śmierći Chrystusa się nie ćieß, gdy z nim świata umrzeć nie chceß

9. Coż pomoże i odkupienie, temu, co z światem ziednany? Jakże ma być tam uwolnienie, gdy kto od czarta związany? Jakże się PAnem ćießyć ma, ten, co światu służyć żąda?

10. Cożći pomoże zmartwychwstanie, kiedyż martwy w grzechach twoich? Coż pomoże wniebowstąpienie, gdy się kochaß w grzechach swoich? Coż maß i z zwyćięstwa iego, gdy nie zaprzeß się samego?

11. Nuż, żyi, czyń i ćierp tu na ziemi, tak iak ći JEzus Wzorem był. Patrz, byś z iego boiuiącemi tu w niewinnośći iego żył. Kto Chrysta kocha, stara się, by świat zwyćiężył, i sam się.

XXVI O mizeryi ludzkiey i zginieniu.

272) Rzym. 7, 21. Znayduie ten zakon w sobie; gdy chce dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

Ach GOtt! ist noch dein Geist.

Na no e: Ach BOże! z nieba weyrzyi.

Ach BOże! czy Duch twoy we mnie, ktoryby mi przyświadczył, czym dźiećię twe? O czym wątpię gdy widzę, żem w grzechach żył; niemaß, coby mię wzbudźiło, do pokuty prowadźiło, iak ty ode mnie żądaß.

2. Ducha twego, ktoregoś mnie za Wodza obiecał dać, odpędzam często ode mnie, nie chcę go zawżdy słuchać: Radość w BOgu, pokoy

pokoy iego nie weseli mię nędznego, gdyż ciało me mię zwodzi.

3. Tyśći iest BOgiem naywyższym, ktory sam wszystkim rządziß, grożiß i karzeß w gniewie twym grzeßnika gdy go sądziß: To wszystko wiem, a przećię śię sądu twoiego nie boię, i nie rozważam tego.

4. Dary twoie więcey nayrzę, iak, drogi Dawco! ćiebię: Sławę, roskoß i pieniądze garnę zawżdy do śiebie, żądam tego w głupoćie swey, i gubię cząstkę dußy mey, ćiebię, iak Skarb naydroższy.

5. Mniemam, że mikuię ćiebię, żądam też miłośći twey; przez co ale opußczaß mię, to czynię w słabośći mey. Trzymam ćię za BOga mego, a przykazań słowa twego, nie chowam, iako każeß.

6. Tyś z miłośći na okup moy, dał za mię Syna swego. Cożći daię za ten Skarb twoy? Biegę za to do złego. Grzechy, ktoreś ty zakazał, aż dotąd niebacżniem nayrzał, tak, żem ćiebię zabaczył.

7. Wielki BOże! skarży na mię własne sumnienie moie, żeć nic godnie nie oddaię, i tracę dußę swoię, ktorąś ty drogo odkupił, gdyż śmierć i też diabła złupił, a ia to lekce ważę.

8. Dary, ktorem miał z rąk twoich wdzięcznym sercem przyimować; rospraßam w roskoßach moich, i nie chcę ćiebię uznać; dußa ma śię ku źiemi ma, a ku niebu śię nie wzbiia, do Zrzodła istnośći swey.

9. Ach! że tak nędzne serce me skażone przez marnośći, i że w dobrym nie kocha śię, a skłonne iest do złośći: Jam, PAnie! przyczyną tego; lecz weyrzyi na mię grzeßnego, i okaż mi łaskę twą.

10. Skruß zatwardziały umyst moy, iakieś czynić napoczął; niech do ćie wiedźie mię Duch twoy, bym z tąd zbawienie swe wźiął, w ktorym grzechow odpußczenie znayduie i poświęcenie, z ran i śmierći JEZUSA.

11. Duch dobry, PAnie! ktorego tak długom nie czuł w sobie, niech rozweseli nędznego, niech pobudza ku tobie, i broni od przećiwnika, ktory zdradą duße ßuka, pragnąc, aby ią pożarł.

12. Niech twa łaska mię nędznego od rozpaczy wstrzymuie: Skrucha, pokuta grzeßnego w niebie radość sprawuie. Niech Duch twoy mi świadectwo da, duchowi memu poświadcza, żem dźiećię i dźiedźic twoy.

273) Jan. 15, 5. *Beze mnie nic uczynić nie możećie.*

Ach! was sind wir ohne JEsu.

Na notę: Jam, moy PAnie! wyśpiewał.

Ach! coż człek oprocz JEzusa? Mizerny i ubogi. Ach! iacyśmy? Pełni nędze; zmiłuy się, JEzu drogi! Niech ćię trwoga naßa rußy, abyś pomogł naßey dußy.

2. Oprocz ćiebie nic, ó JEzu! iako okropna ćiemność, do tego nas barzo dręczy przyrodzona naßa złość; to tak barzo dußę trwoży, że się bołeść w sercu mnoży.

3. Oprocz ćiebie, wierny JEzu! straßny ßatan i piekło; potępienie mi też barzo straßny dekret wyrzekło; sumnienie się ocućiło; piekło całe się wzrußyło.

4. Oprocz ćiebie, miły JEzu! przez świat nie przetłoczem się, gdyż po wßystkich śćießkach naßych on zastawia sieći swe; groźi ludźi, pochlebuie, i nas obłudą wstrzymuie.

5. Jak ćięßko, serdeczny JEzu! chorzy tu postępuiem; naßa moc pełna słabośći, iak długo w świećie żyiem; boć nas widzą gdy chodźiemy, że się nie raz postargniemy.

6. Z tąd rośił nas, miły JEZU! bądź w ćiemnośći Swiatłośćią; otworz oczy wiary naßey; ćieß oblicza wdźięcznośćią; świeć nam, Słońce! swą iasnośćią, rozgrzey serce twą miłośćią.

7. Podbiy diabła, mocny JEzu! pod słabe naße nogi, przyidź do oblubienicy twoiey, wyzwol ią ze wßey trwogi, aby radość w sercu miała, smutku się więcey nie bała.

8. Pro-

8. Prowadź nas, o słodki JEzu! day nam anioły wodze, byśmy zawsze w tym pielgrzymstwie po prawdziwey szli drodze. Niech się sidek wszelkich strzeżem, a za się nie patrząc, bieżem.

9. Niech twoy mocny Duch, o JEzu! zmacnia ducha naszego: Day, bym cię naśladowali z serca prawie wdzięcznego; sam to sprawuy w nas, o Panie! poki nam żywota stanie.

10. W tedy dadzą tobie, JEzu! cześć usta, serca nasze: W tedy wielbić ciebię będziem wiernie, chętliwie, zawsze; w tedy, JEzu! ziemia wszędzie chwały twoiey pełna będzie

274) **Rzym. 7, 18. Wiem, że nie mieszka we mnie (to iest, w ciele moim), dobre.**

Ach! wie will es endlich werden?

Na notę: Wesel się, o duszo moia.

Ach! iakiż raz koniec będzie, iak długoż będzie trwało? że widzę zmysł świecki wszędzie, a pobożności mało; a że o nawroceniu nie myślę po zgrzeszeniu. JEzu! rusz sam serce moie, abym uznał grzechy swoie.

2. Ach! że żadney skruchy nie mam, ożiemble serce moie; nie szczerze w duszy rozważam rożne upadki swoie; bez skruchy, bez żałości żyię precz w bespieczności. Ktoż mi z tey trwogi pomoże? ieżli nie ty, o moy BOże!

3. Ach! nie myślę tak o tobie, iak chcesz, i iako żądam, gdyż skłonne mam serce w sobie do złego, iak widźisz sam; ktore się do tego ma, co duszę mą potępia. JEzu! w łasce spoyrzyi na mię, zrzucz ten wielki ciężar ze mnie.

4. Duch moy cale umartwiony, a ciało w złości buia, umysł moy cale skażony i na ciebię nic nie dba; co ty chcesz, tego nie chcę, we wszystkim sprzeciwiać się. JEzu! broń mię z twey litości w tak wielkiey niebespieczności.

5. Ach! ocuć się z grzechu swego, o bespieczny duchu moy! szukay BOga czasu tego, poki cię, iak Pasterz twoy, szuka: Podź, poki wrota otwarte do żywota: Niech cię obudźi Duch iego, byś szedł do Oyca twoiego.

6. Ach! bacz na twych mnostwo złości, iakieś się PAnem brzydźił; patrz, iakież iego

litośći zarzucał, i z nich szydził; patrz, iak za odpocznienie, obierasz potępienie; iak odwłoka nawrocenia prowadźi ćię do zginienia.

7. Ach! iużći czas do powstania z barłogu grzechu wszego. Ach, JEzu! słysz me wzdychania, i pokrzepiay słabego: Wzbudź, ach! wzbudź mię martwego, odnow zmysł mnie grzesznego: Dla twey męki, JEzu, PAnie! wysłuchay moie wołanie.

8. Niech wiarą w twey krwi znayduię omyćie z grzechu wszego; niech tę radość w sercu czuię, że zmacniasz mię słabego, bym z ćiałem i z duszą mą był ofiarą twą wdzięczną: Zebym tobie wiernie służył, i tobie zawżdy ku czći żył.

275) Rzym. 5, 19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo iednego Człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

Durch Adams Fall ist ganz.

Adam świat cały zaraził, z niego grzech dźiedźiczemy, on naturę* naszę skaził,** w nim umarli leżemy: Gruntownego, procz BOskiego, ratunku nie znayduiem' sprawiedliwy popędliwy, gniew przećiw sobie czuiem'.

* Naturę, t. i. przyrodzenie. ** Skaźił, t. i. zepsował.

2. Gdyż wąż piekielny swoiemi, Ewę w upadek wprawił, i zwiodł słowy kłamliwemi, wzgardę słow BOżych sprawił; śmierć wprowadźił: Lecz BOG radźił, iakoby nas ratować: Syna swego, naymilszego, nie chćiał dla nas litować.

3. Jako tedy przez Adama, cudzą winą giniemy, tak nie swym, lecz Chrysta PAna, żywotem zaś żyiemy: Jako owym Adamowym, upadkiem umieramy, tak zbawienie, odrodzenie, z śmierći Chrystusa mamy.

4. Jeżliż nam Syna darował, co niegodnych zastąpił, śmierćią śiebię ofiarował, a potym w niebo wstąpił: Już dufamy, pewnie mamy, z mąk, wiecznych uwolnienie; iuż Oycowskie, słowo BOskie, iest śmierći Ochłodzenie. 6. On

5. On iest Drogą i Swiatłością, Zywotem, Prawdą, Drzwiami, twarzy oycowskiey iasnością, słowem wiecznym, BOG z nami! dla obrony, z każdey strony, iuż mamy gotowego, opuściła ludzka siła, nie wydrze nas z rąk iego.

6. Wzdałon od niebieskich progow, kto zbawienia swoiego, szuka i u obcych bogow, i z ramienia ludzkiego: Nie do nieba, wiedzieć trzeba, takowy się dostanie, lecz w srogiego, piekielnego, zboyce mocy zostanie.

7. Kto w BOGU ma swe ufanie, nie bywa pohańbiony; bo gdy na tey Skale stanie, chociaż iest ogarniony, kłopotami, trudnościami, od szwanku* iest daleki; gdyż ratunku, w swym frasunku, wierny dostąpi wszelki. * Szwanku, t. i. upadku.

8. Pokornie cię proszę PAnie! niech mię nie odstępuie, słow twoych świętych przykazanie, niech skazę grzech uczuie: Niechay będzie, ze mną wszędzie, łaska twa, kto iey żąda, ostoi się nie boi się, i śmierci nie ogląda.

9. Jasno słow twych goraiąca, lampa sprawi me nogi, iak zorza rano wschodząca, by nie zstąpiły z drogi: Gdzie ta wschodzi, człek dochodzi, z obietnic BOga swego, skutku świętych z wiary wziętych, darow Ducha Swiętego.

276) Zach. 13, 1. W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu, i obywatelom Jeruzalemskim, na omycie grzechu i nieczystości.

JEsu! Kraft der blöden Herzen.

Na note: Jam, moy PAnie! występował.

JEzu! dusz mdłych Posilenie i Pociecho w tęsknościach. W boleści grzechu Ulżenie, wdzięczny w dolegliwościach: Maści na śmiertelne rany; lecząc prawe Chrześciany.

2. Rzeki płyną z serca mego wszelakiey nieprawości, spik i żyły pełnę złego od przyrodzoney złości: Dobrego w sobie nie czuię, iedno grzech cięszki znayduię.

3. Czart, świat, ciało mię z ranili strzałami okrutnymi, iść do PANA zabronili, chcą, bym był z upadłemi: Duszą moia ginąć musi, bo ią cięszka trwoga dusi.

4. Chceli do ciebie w potrzebie, chęci broni leniwość, Duch twoy wiedzie mię do ciebie, zaś przeszkadza zła chćiwość. A z mych długow ia ubogi wyniść nie mogę, to trwogi!

5. Z tąd, o grzesznikow Zbawienie, i Studnico żywota! Lekarzu i Uzdrowienie! pomoż mi z grzechu błota. Umiesz ulżyć mych trudności, i odiąć śmierci gorskości

6. Przyidź, JEzu! odnow łaskawie obraz twoy w duszy moiey, a tak mi pomożesz prawie z grzechow, mocą krwi twoiey. Maż mię Oleikiem radości, a ustąpią me żałości.

7. Gdy pośilisz duszę moię Duchem twoim radości, będę zaraz na cześć twoię żył w żywota nowości; a usta me będą ciebię wielbić na ziemi i w niebie.

277) Zyd 12. 1. Złożmy z siebie wszelaki ciężar i grzech, ktory nas snadnie obstępuie.

Das Elend weist du, GOtt.

Na notę: Przyszłoć k'nam iste Zbawienie.

Nędzę ty tylko znasz, BOże! ktora mi przyrodzona, że siła ma nic nie może, gdyż w Adamie skażona; rozum moy się cale zaćmiał, nie mogę cię tak, iakbym miał w radzie twey BOskiey poznać.

2. Wola ma tak iest przewrotna, że w wszystkich sprawach moich do tego zawżdy ochotna, coś w przykazaniach twoich zakazał; lecz co po mnie chcesz, nie zważa, iako to sam wiesz lecz z pamięci wypuszcza.

3 Człeka starego do złości chęć zawszedy iest skłonna, ufność co płynie z miłości, nie iest w sercu przytomna; nie służę szczerze bliźniemu, kiedy pożytkowi memu, co znacznie nie przyrasta.

4. Owa, gdy wszystko rozważę, często czynie bałwana z siebie, ktorego czcić każe, tak wielka w mnie nagana, własna chluba, własna

sna miłość, pożytek własny, wyniosłość serca się mocno trzyma.

5. Toć iest źrzodło wszego złego, w naturze mey skażoney; przez to bywam czasu złego od ciebie odwiedziony: Żądam, pokim tu w tym ciele, roskoszy, czći i dobr wiele, i wszech świeckich marności.

6. A choć się żądzom grzechowym tu niemam w niewolą dać; lecz zawszedy słowem twoim nad nimi gorę trzymać; iednak na to nie pamiętam, ni się do ciebie uciekam, w prozbach ospałym będąc.

7. Gdy mi w myśl wpada co złego, przez co mię świat chce kusić, nie staram się, abym złego ogień w czas mogł zadusić; z tąd się grzech mnoży w wnętrznośći, że w hańbę i insze złości latwie człek zapaść może.

8. Często też i świat złośliwy, gdy mu się chcę opierać, mię iak przyiaciel zdradliwy chce w towarzystwo swe brać; chce, bym skłonny był do złego i drugich zwodził do tego, aby też z nim grzeszyli.

9. Ach BOże! tak i ia żyłem na wielką szkodę sobie, aż się z nowu nawroćiłem z łaski twoiey ku tobie; ieszczem nie iest bez wszey zdrady, gdy mi kładzie swe zawady grzech ktory mię obstąpił.

10. Nuż, BOże! w tey doległośći, ukaż swe zmiłowanie: Przybądź na pomoc w prętkośći, ia w tobie mam ufanie: Oświeć łaską z dobroći twey zmysł wszczęt zaćmiony duszy mey, abym ćię prawie poznał.

11. Wolą według słowa twego rządź, bym się kochał w tobie, nie był serca wątpliwego, miał boiaźń BOską w sobie; bym to, com we chrzćie obiecał, w pokućie codzień odnawiał, ku czći i sławie twey żył.

12. A gdy się żaden nie może bez modlitew brać k'tobie, day, bym zawżdy, o moy BOże! serdecznie wzdychał w sobie, by me Chrześćiaństwo całe, śćiągało się na twą chwałę i pożytek bliźniego.

13. Day mi radość Ducha twego, abym w sercu za nic miał wsze roskoszy świata tego,

a na

a na wieczność pamiętał: Niech będę własnością tobie: Niech tu odumieram sobie i złym pożądliwościom.

14. Ciała z duchem potykanie w sobie zawszedy czuię: Niechże zwycięstwa, o PAnie! przez moc twą dostępuię; zmacniay i odnawiay zmysł moy, bym zawżdy ten potrzebny boy tu statecznie boiował.

15. Broń mię wszelkiey wynioslości, by się nie wkorzeniła do serca mego wnętrzności, w słowiech, w gestach nie była; przez pychę upadł szatan sam, niech się, PAnie! zawżdy kocham w pokorze nieobłudney.

16. Oddal precz pieczołowanie, niech więcey mieć nie żądam: Nad potrzeby, moie PAnie! niech wyżywienie swe mam: Niech też bez wątpienia wszego, wierzę, że ty mię nędznego do śmierci będzieß żywił.

17. Niech złą wolą ciała mego tłumię i złe żądości, gdy pobudzaią do złego, do roskoß i marności; day, żebym im mieysca nie dał w sercu, ani się obciążał iedzeniem albo piciem.

18. Day, bym na piekelne trwogi; często także pamiętał, gdzie czart ogniste pozogi grzeßnikom będzie wlewał: Smoła, siarka z ogniem wiecznym. będzie męką wielką wßystkim, za krotkie ich roskoßy.

19. Day, żyć zawße w ostrożności, kiedy się z kim obchodzę, sumnienie chować w czystości; niech w niewinności chodzę: Niech, gdy u ciebie łaskę mam o dobroć świata nic nie dbam, ktora mię do się ciągnie.

20. Nie dopuść duchowi złemu, żeby mi się sprzeciwiał, by pokoy sercu moiemu zdradą swą hamować miał. Gdy pokußenie naciera, niech takie wyście odbiera, abym ia ie mogł znosić.

21. Spraw, o Oycze litościwy! aby się wßystko stało, o co serce me płaczliwie ciebie prozbą błagało: Pomoż, gdy moia moc ginie, niech zwycięstwo nowe płynie, mnie dla Chrystusa PAna.

XXVII.

XXVII. O pokućie prawdziwey i nawroceniu.

278) Ps. 69, 4. Spracowałem śię, wołaiąc: Wyschło gardło moie, ustały oczy moie, gdym oczekawał BOGA moiego.

Ach HErr! wie ist dein Zorn.

Na notę: Nad rzeki Babilońskiemi.

Ach! iak srogi gniew twoy, PAnie! popędliwość twa mię starła: Tak skruszony! mię nie stanie, gdyż litość twa śię zawarła Kwilenie i prozby moie przyimiy w święte uszy twoie, bacz na me utrapienia: Jak długo mię zapominasz? Czy stworzenie twe wyklinasz*! bym nie widział zbawienia.

* Wyklinasz, t. i. wyłączasz, Jan. 16, 2.

2. Mamli w śię smętek pożerać, skurczonym zawsze chodźić? abo chcesz piękność odbierać, i mię w żałobie wodźić? Jak potoki wod łzy moie, żywność moia częste znoie, nic, we mnie iest całego; bo w ciele tkwią twoie strzały, dla gniewu śiły ustały, ducha niemam trwałego.

3. Już, BOże! grzechy wyznawam, przed tobą iawne me sprawy; tobie ia śię winien dawam, ktoż czysty przez swe zabawy? A choć śię wstydzę mych złośći, wszakże do twoiey miłośći przychodzę, mocny BOże! Nie wchodź w sąd z sługą złośliwym w ćię wierząc sądź sprawiedliwym, bo wiara zbawić może.

4. Ach iakże śię stawiasz, PANJE! byś dźiećię twe odrzucał? znam oycowskie twe staranie, byś sądząc nas nauczał; żeś u nas w każdey potrzebie, chowaiąc przy płaczu chlebie, patrzysz niby z zasłony; lecz wieczor zafrasowanie, a rano poratowanie, i iasność z twey obrony.

5. A choćbyś nie dał ratunku, gdy krzyż zakładasz, BOże! iednak ufam w mym frasunku, że szkodźić mnie nie może: Wszystko mnie na moy pożytek, tyś moy a iam twoy przybytek, ktoż iest co nas rozdźieli? Gdy ćię tylko mam przy sobie, leżę spokoynie i w grobie, a krzyż mię rozweseli. 6.Coż

6. Coż człowiek ma sam od śiebie, czyli to nie twe dary? gdyż wßystkie, BOże! od ćiebie, niechay są twe ofiary! dußa moia z ćiałem moim iest, wyznaię, darem twoim, tenże pokład* strzedz raczyß, drogić naße polecamy, że nas broniß pamiętamy, wiernych twych nie wytraćiß.

* Pokład, t. i. depozyt, albo rzecz do schowania dana.

7. Sam paśieß owieczki bacznie, w łonie ie pielęguieß; baranki też nośiß znacznie, słabe wiernie piastuieß: Z rąk twoich żadna nie zginie, gdyż krew za nie hoynie płynie, drogoś nas kupił sobie, a iżeś nas sam poznaczył, byś w krzyżu nas nie przebaczył, w cale się daiem tobie.

8. I także miey PAna BOga, za iedyne zbawienie, u niego obrona mnoga* z nieba widząc trapienie, więzniom dodaie ratunku, twarzą swą świeći w frasunku, sam ich chce rządźić sprawę. Wiem, moy BOże! i mię w niebie, w świátłość przeniesieß u śiebie, gdźie ßczerą daß zabawę.

* Mnoga, t. i. obfita. ** Zabawę, t. i. mießkanie.

279) Ezech. 33, 19. Gdyby się odwroćił niezbożny od niezbożnośći swoiey, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dla tego żyć będźie.

Ach moy niebiebieski PAnie! BOże wßechmogący, w iedynośći Troyce Swiętey, wiecznie kroluiący!

2. Nie kza* mnie upadłemu, a złośći pełnemu, iedno k'tobie się ućiekać, PAnu BOgu memu. * Nie kza, t. i. nie-wiem rady.

3. Dałeś mi tę otuchę* w piśmie przez proroka, że ty śmierći nie pożądaß grzeßnego człowieka. * Otuchę, t. i. nadźieię.

4. Raczey żądaß by powstał, a przyßedł ku sobie, i żył zawße w pobożnośći, ku czći, PAnie! tobie.

5. Znaiąc dobroć takową, ktożby się nie ćießył? ku PAnu tak łaskawemu, ktożby się nie śpießył!

6. Ey nuż! każdy żałuiąc ze mną swoich złośći, podnieś serce k'Maiestatu iego wielmożnośći. 7. I

7. I żądany o przyczynę Syna iedynego, między nami a swym Oycem, iednacza prawego.

8. Ty, wszechmogący BOŻE stworzenia wszelkiego! weyrzyi okiem miłosierdzia na mię upadłego.

9. Raczysz mi być miłościw! wszak Syna twoiego naydroższa śmierć nagrodziła winę mnie grzesznego.

10. Zgładziż wszystkie okrutne moie nieprawości, a racz stworzyć serce czyste od złych namiętności.

11. I racz iuż we mnie Ducha odnowić prawego, abym chodził w niewinności żywota świętego.

12. Cieszysz w nadziei świętey duszę mą troskliwą, a ugruntuy Duchem swoim we mnie wiarę żywą.

13. I day mocnie zwyciężyć ciężkie boiowniki*, ciało z światem i z szatanem, nasze przeciwniki.

* Boiowniki t. i. nieprzyiaciele walczące.

14. Ey, nigdy nieprzebrana Studnico miłości! racz posilać łaską twoią me wielkie krewkości.

15. Wspomoż pielgrzyma swego, a nie day zabłądzić od krolestwa, ktoreś raczył swoim wiernym zrządzić.

16. Chryste, Zbawicielu nasz! u Oyca wiecznego, swą przyczyną na wszelki czas, ratuy sługę swego!

17. Iać się tobie w moc dawam, i z duszą i z ciałem, boś ty sam iest PAN nad pany, na wiek wiekow, Amen!

280) Ps. 38, 5. Nieprawości moie przycisnęły głowę moię; iako brzemię ciężkie obciążyły mię.

Ach GOtt und HErr! wie.

Ach, moy PAnie! mnieć nie stanie, bym miał zliczyć me grzechy; nie znayduię, ani czuię, ktoby dodał pociechy.

2. Choćbym chodził, ten świat schodził, aż do końca samego, chcąc krzyża zbyć, pociech nabyć, przecię nie dopnę tego.

3. W tobie, PAnie! me dufanie, ty ratuy, niegodnego: Odwroć gniew twoy, nie wchodź w sąd swoy dla zasług Syna twego.

4. Jednak, PAnie! twe karanie mali grzeszny ponośić, tu ie odpraw, wiecznie go zbaw, dayże ie nam tu znośić.

5. Day ćierpliwość, znieś nieprawość, życz serca powolnego, broń szemrania, narzekania, z zgubą w czasu wiecznego.

6. Na twe zdanie ia śię, PAnie! spuszczam, krzyż znośić będę, tylko ćiebie, ktoryś w niebie, i nieba niech nie zbędę.

7. Jak śię kryie ptak, gdy żyie, w dziury drzew naprochniałych; gdy wiatr wieie, deszcz śię śieie, ludźi czyni struchlałych.

8. Tak ia, PAnie, me Kochanie! w ranach twych śię ukrywam, gdy grzech trwoży, śmierć śię sroży, z ran twych ućiech nabywam.

9. W nich zostawam, choć ustawam, gdy dusza z ćiała idźie, z tąd w radośći, na wieczności, do ćiebie, JEzu! przyidźie.

10. Bądźże chwała wiecznie trwała, BOgu w Troycy iedneniu: W tobie, PAnie! mam dufanie, day niebo wierzącemu!

281) Jak. 5, 11. O ćierpliwośći Jobowey słychaliśćie, i koniec PAńskí widźieliśćie, iż wielce miłośierny iest PAN i litośćiwy.

Na nutę: Zal mi, żem kiedy zgrzeszył.

Ach, PAnie! byś nie był BOG, co wszystko sprawuiesz, i rozliczuie grzesznego człowieka probuiesz; umiałbych śię domawiać swey smutney załośći, ktora na mię przypadła, z twey BOskiey miłośći.

2. Ale, iżeś iest PAn moy na wszem sprawiedliwy, nie śmiem na ćię narzekać, bom człowiek złośliwy, ktorym ćię z młodośći mey na bacznośći nie miał, twe święte przykazanie częstom przestępował.

3. Snadźiem mniemał mowy, PAnie! żem mogł żyć bez ćiebie, coś mi był dał z łaski swey, przywłaszczałem sobie: Na tom śię nie rozmyślał, że twoia moc władnie, gdy kto łaski niewdźięczen, odmieni śię snadnie.

4. Cicho

4. Cicho raczyß pokarać grzeßnego człowieka, ktory ćię wßystko gniewa, prawie aż do wieka; A nie może obaczyć miłośierdźia twego, żeś na śmierć Syna wydał, dla zbawienia iego.

5. Więc niewiem, co mam czynić człowiek zaſmucony, od ćiebie, PAna mego prawie opußczony: Smętek i wielka żałość ta mię zwyćiężyła, nie będźieli twey łaſki, iuż mię dorobiła.

6. Bądźże mi też miłośćiw, odpuść grzechy moie, a racz ku mnie obroćić miłośierdźie ſwoie: Jakoś raczył odpuśćić grzechy Dawidowi, ktory ćię był rozgniewał, onemu krołowi.

7. Weyrzyß, moy miły PAnie! miłośierdźiem ſwoim, a racz na to wſpamiętać, żem ſtworzeniem twoim: Jakoś obroćić raczył do Joba świętego, acz śię nie przyrowniwam doſtoynośći iego.

8. Raczyłeś mu był pobrać dźieći i dobytki, zdrowie, domy, winnice, ktemu ſkarby wßyſtkie: Potymeś weyrzeć raczył na pokorę iego, raczyłeś go nadarzyć wnet obfićie wßego.

9. Ja też w tobie nie wątpię, a winien śię dawam, ſwoie wielkie wyſtępki przed tobą wyznawam: Nie raczyß mię opußczać, a przyimiy mię k'ſobie, boć me wßyſtko dufanie ieſt uprzeyme w tobie.

10. Raczyß mię na tym świećie z tych ſmętkow wybawić, a ſwym nayświętßym Duchem raczyß o mnie radźić; abych przećiwko tobie iuż nie wyſtępował, a po śmierći w ręce twe duße ofiarował.

282) Pſ. 139, 7. Dokąd uydę przed Duchem twoim? a dokąd przed oblićzem twoim ućiekę?

HErr! ich habe mißgehandelt.

Ach! toć wielcem zgrzeßył, PAnie! tłoczy mię ćiężar złośći, niewiem iak mię w troſkach ſtanie, dla złych ſpraw myck ſproſnośći, ſtrach mnie! radbym w żału ſwoim, iuż śię ſkrył przed gniewem twoim.

2. Ale gdzieżbym się mogł ukryć? wszędy twoia obliczność: Czy za morze iść, czy tu być? Tu i tam twoia bytność: Choćbym użył strzydeł wietrznych, wszakbym nie uszedł rąk twoich.

3. Pretoż tylko wyznać muszę: Zgrzeszyłem przeciw tobie; synem się twym zwać nie tuszę. Bądź łaskaw mey osobie! Niech mnostwo przestępstwa mego nie zapala gniewu twego.

4. Choćby kto piasku morskiego, liczbę wielką powiedział, iednakby przestępstwa mego nikt policzyć nie wiedział: Ktoż iest, żeby moie złości mogł wysłowić, i sprosności?

5. Płaczcież, płaczcie, oczy moie! dla takiey przewrotności, wyleway cie łzy oboie, dla grzechow nawalności: O! by z zrzodła łez obfitey płynął strumień znamienity!

6. O! by potoki się lały, a, ieżli niemasz wody, krwią się oczy oblewały, dla wielkiey dusze szkody: O! by iako morskie wały silnie się wzgorę wzbiiały!

7. Lecz twe, JEZU! krwawe rany, ba iedna kropla krwie twey, dar drogi za mię wydany, leczy rany dusze mey; z tąd strachu mego pozbywam, w ranach się twoich ukrywam.

8. Wziąwszy ciężar grzechow srogi, wrzuć w morskie głębokości, oczyść mię z nich, JEzu drogi! wystaw w śnieżney białości: Duch twoy niech mną rządzić raczy, z tobą być niech duch moy baczy!

Insza Kompozycya.

HErr! ich habe mißgehandelt.

Jam, moy PAnie! wykraczał, ciężar grzechu mię psuie, drogim prawey nie pilnował, niedbałość mię ma truie, a z tąd iuż w boleściach mnogich, radbym uszedł kaźni srogich.

2. Lecz, ktoż się przed tobą skryie? wszędy bowiem zostaiesz: Temu, co za morzem żyie, i w grobie światłość daiesz; i wietrznych strzydeł popędy prożne, bo twa moc iest wszędy.

3. Prze-

3. Przetoż tobie iuż wyznawam, moy PAnie! me zgrzeszenie, za syna się nie wydawam, z łaski day odpuszczenie. Ach! niech twey zapalczywości nie rosrala moie złości.

4. Choćby kto wyliczać umiał, ziarna piasku morskiego, iednakby się pewnie zdumiał nad mnostwem grzechu mego; boć niemożna nieprawości wypowiedać z swych krewkości.

5. Zapłaczćież rzewnie z pełnego strumienia, oczy moie! dla sprosności grzechu mego, niech się gniewu nie boię: By wody mą złość spławiły, czystością mie obdarzyły.

6. By się na twarz wylewały łzy moie barzo hoynie, by krwawe krople padały, żałość świadcząc przystoynie: O! by też iak morskie wały, ze wnętrzności wypliwały?

7. Lecz rany twe, Chryste PAnie! iedna kropla krwi twoiey, za lekarstwo duszy stanie w godzinie śmierći moiey, niech iuż ciężkość ma ustanie; bo w ranach twych me schowanie.

8. Toć iuż ciężar na cię kładę, niech go morze zaleie, opłocz z duszy grzechow wadę, tak nad śnieg wybieleie, niech mię Duch twoy dobry wodźi, z tobą, JEzu! żyć osłodźi.

283) **Luk. 15, 18. 19. Oycze, zgrzeszyłem przećiwko niebu i przed tobą; i nie godźienem więcey być nazwany synem twoim.**

Weh' mir! daß ich so oft und.

Na notę: JEzu! Skarbie doskonały.

Biada mi! iżem tak często, iakbym był oślepiony, w grzechach sprosnych brodził gęsto od BOga oddalony, choć mi PAN wiele miłośći pokim tu iest w tey niskośći, z łaski swoiey okazał.

2. Biada mi, żem przed BOgiem mym serce moie zapierał, ktore on w nieszczęśćiu wielkim za Twierdzą swą obierał. Wielkie grzechy w nie wnośiłem i iak piekłem uczyniłem, w ktorym duch zły iuż mieszka.

3. Serce mowi, żem złośnikiem, muszę to iawnie wyznać, iżem naywiększym grzesznikiem, i tak się muszę nazwać; lecz gdy na

BOga spoglądam, w sercu swym na to nie nie dbam, żebym miał w rospacz zapaść.

4. Wielkieć w prawdźie nieprawośći od mnie są popełnione; lecz większe twoie litośći, ktore nie wymierzone: Jak wielka moc BOstwa twego, tak wielka iest czasu wszego łaska i dobroć twoia.

5. Tey żadnemuś nie odmowił, iak długo ten świat stoi: Kto w tobie ufność położył, ten śię hańby nie boi: Wzdycham, wołam, proszę, krzycze, twą łaską śię, BOże! szczycze, niechże iey będę pewny.

6. Jamći marnotratne dźiećię, ktore ćię odstąpiło, a ze złemi na tym świećie, dźiedźictwo utraćiło: Ćię, iak Chleb żywota zbyłem, brzuch moy młotem* napełniłem, że świniami brzydkiemi. * Młotem, t. i. słodźinami.

7. Częstom śię sprzećiwiał tobie, gdym żył według żądośći, i to lubił zawżdy w sobie, co zwodźiło do złośći. Naywyższym Skarbem gardźiłem, na źiemskie rzeczy patrzyłem, i co świata przyiemno.

8. Jednak ale ćiebię błagam, nie pamiętay z miłośći, grzechow, ktore na sobie mam, wrzuć w morskie głębokośći. Występki me i mię nie karz, lecz zaś sercem nowym nadarz, dla Chrysta, Syna twego.

284) Jer. 3. 22. Nawroććie śię, synowie odporni! a uleczę odwrocenia wasze. Mowćie: Oto, my idźiemy do ćiebie, boś ty iest PAN, BOG nasz.

O Vater der Barmherzigkeit!

Na notę: BOże moy! skłoń uszy swoie.

BOże, miłośierny PAnie! trzymam śię tronu twego, ach! słysz, proszę, me wołanie, nie odrzuć mię nędznego: Odpuść z łaski wszystkie złośći, i wielkie me nieprawośći, przez wielką dobroć twoię.

2. Przez twą przedźiwną BOską moc oddal, co mię wiec dręczy, i wielką duszy mey niemoc przez mądrość twą nayświęcey; użycz śrzodku, śiły, woli, bym wszystkie me sprawy k'woli twoiey zawsze wykonał.

3. Zba=

3. Zbawicielu, JEZU święty! ktoryś za ludzkie złości, na krzyżu wisząc rospięty, cierpiał wielkie boleści: Zmiłuy się, proszę, a moie przyimiy prozby w uszy swoie, Synu BOga prawdziwy!

4. Naydroższa krew, rany twoie, męka i śmierć skuteczna, niechay leczą duszę moię, bym nie zaginał wiecznie, Oyca też błagay twoiego, by mię nie sądził grzesznego, podług zasługi moiey.

5. Duchu Swięty, iasna Swiatłość! ktoryś zwykł myśli rządzić, gdy mię trapi grzechow ciężkość, nie raczże mię odstąpić: Day, by teraz i na zawsze roskosz, łakomstwo, pieniądze we mnie nie panowały.

6. A gdy zgon moy iuż nastanie, pomoż mężnie boiować, bym zwyćięstwo na szatanie mogł w JEzusie otrzymać. Niechay słabość, tęsknosć, trwoga, i śmierć sama mię do BOga w roskoszny ray wprowadzi.

285) Dan. 9, 19. O PAnie, wysłuchay, PAnie! odpuść, PAnie! obacz, a uczyń: Nie odwłaczay sam dla siebie, BOże moy!

Laß mich jetzt spüren, JEsu! dein.

BOże moy! racz się nade mną zmiłować, a gniew swoy srogi racz iuż uhamować, ktory za grzechy, swe słusznie odnoszę; przepuść mi, proszę.

2. Nie racz mię karać, podług złości moich, bo trudno kto ma uyść srogich rąk twoich, aż kogo Duch twoy z łaski twey wspomoże, ten ich uyść może.

3. Raczże mi go też z łaski swey użyczyć, abym ia złości moich prożen mogł być. Bo iezli Duch twoy mnie w tym sprawy nie da, ktoż temu wytrwa.

4. BOgiemeś prawym, baczę to i czuię, słusznie mię karzesz, sam się w tym winuie: Odiąćieś raczył me wszystkie poćiechy, za moie grzechy.

5. Ale żeś na wszem iest miłosierny PAn, kaźń tę przymuię, ktorą od ciebie mam, a

gniew swoy srogi racżże iuż oddalić, mnie się użalić.

6. Naczyłeś skarać, a słusznieś uczynił, sprawiedliwie to cierpię, com zawinił: A żem człowiek, zmiłuy się, moy PAnie! boć mnie nie stanie.

7. A racz pamiętać, coś mowił człowieku: Karać cię będę dla wielkiego grzechu; a miłosierdzia nie oddalę od niego, bom stworzył iego.

8. Ktoż iest tak mocny, by w to trafić umiał, a kto obroci w wesele wielki żal? Ty sam tym władniesz, i przydawasz go sam, takieś mocny PAN.

9. Masz moc nade mną, czyń ze mną, co raczysz, ia w tobie ufam, że mię nie przebaczysz. Bo ty sam w smutku każdego pocieszasz, i tę własność masz.

286) Luk. 15, 2. JEzus grzeszniki przyimuie, i ie z nimi.

BOże Oycze niebieski! iam iest człowiek grzeszny, tobie swe grzechy wyznawam z nich się winien dawam.

2. Zgrzeszyłem, miły PAnie! gryzie mię sumnienie, tak wiele grzechu moiego, iak piasku morskiego.

3. Alec tę pociechę mam, łaskawego cię znam, przysiągłeś grzechy odpuścić, kto się chce nawrocić.

4. Nie chcesz śmierći grzesznego, lecz zbawienia iego, aby się k'tobie nawrocił, i wiecznie z tobą żył.

5. Grzechow nie wiem wyczytać, ani z nich liczby dać, zagaś, PAnie! z twey miłości com zbroił z młodości.

6. Dawid, gdy cudzołożył, Uryasza zabił, gdy się zaś nawrocił k'tobie, przyiąłeś go k'sobie.

7. Piotr, dufaiąc sam w sobie umrzeć rzekł przy tobie, ale pierwey niż kur zapiał, po trzykroć cię zaprzał.

8. Wszakżeś ty PAN łaskawy, grzesznemu Piotrowi, iakoś skoro nań sam weyrzał, wnet rzewno zapłakał. 9. Na

9. Na słowo twoie wspomniał, z tego pociechę miał, odpuściłeś mu co się klął, by cię nigdy nie znał.

10. Chryste! tyś moy Pomocnik, i moy Orędownik, k'tobie się grzeszny uciekam, w tobie nadzieię mam.

11. Tyś też grzeszney niewieście, ktora była w mieście, łaskę swą świętą okazał, a iey uznanie dał.

12. Tak prawie pokutuiąc, a w tobie dufaiąc, nogi twe łzami umyła, włosmi ucierała.

13. Nogi twe całowała, maścią pomazała, a tyś iey serce oświecił, wsze grzechyś odpuścił.

14. Lotrowiś też prawemu, z tobą wiszącemu, gdy cię prosił, byś nań weyrzał, raieś mu obiecał.

15. Przeto, ia ciebie proszę, pomniy na mą duszę: Zmiłuy się nade mną, PAnie! boś ty cierpiał za mię.

16. Za mięś na krzyżu cierpiał, i swoieś krew wylał: JEzu Chryste miłościwy! odpuść moie winy.

17. A przez twe umęczenie, day w wierze skonanie, gdy moia dusza wynidzie niech bespieczna będzie!

287) Izai. 45, 22. **Obeyrzyiciez się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemie: Bom JA BOG, a niemasz żadnego wiecey.**

Wo soll ich fliehen hin.

Na notę: W PAnu ia BOgu mym.

Dokądże w teskności, iarzmem nieprawości nieznośnym obciążony, ucieke zasmucony? by mię świat posiłkował, przecieby nie ratował.

2. O JEzu, moy PAnie! na twe roskazanie, dusza moia strapiona żebrze ubespieczona łaski twey: Niech sumnienie, z niey weźmie ochłodzenie.

3. Ja twe dziecię smutne, grzechy me okrutne, iże ich w sobie czuię, z ktorych mie

strach zdeymuie, w przepaść ran twych ukrywam, tamże pociech nabywam.

4. Niewinną krwią twoią omyi duszę moię, oczyść ią od zmaz wielkich, pozbaw ią zbrodni wszelkich: Niech w morzu utopione, niech będą zapomnione.

5. Przez ciebie samego okup mam od złego, com zgrzeszył przeciw tobie, tyś wszystko zawarł w grobie, i krwią zapieczętował, byś mi niebo darował.

6. Lub się ma złość mnoży, przecię mię nie strwoży, gdy się krwią twą posile, w ufności się nie zmylę. Kto się garnie w potrzebie, ma ratunek od ciebie.

7. W mey niedołężności, mam z twoiey miłości wszystko, na czym mi schodzi: Krew twa moy kłopot słodzi, grzech, śmierć mię nie dosięże, i piekło nią zwycięże.

8. By nawet szatańskie, woyska swe tyrańskie wywarły na mię iady, nie stracham się ich rady krwią twą na nie uderzę, tąże złość ich uśmierzę.

9. Twey krwie roztoczoney sok nie przepłacony kropłą może całego zmyć winy świata złego, i nas z nieprzyiacielskich wybawić rąk diabelskich.

10. Przetoż, JEzu! w tobie samym ufam sobie, nie boię się zginienia, pewien odziedziczenia królestwa niebieskiego, krwią dla mnie nabytego.

11. Niech zatymże Duch twoy sam rządzi zamysł moy, bym zniosł wszystko cierpliwie, a teraz poki żywię, nawet i twym statecznie członkiem zostawał wiecznie!

288) 2 Kor. 6, 14. Nie ciągniycież nierownego iarzma z niewiernymi.

Na notę: BOże Oycze niebieski.

Folguiąc światu złemu, srodzem w grzechach zbłądził; iżem potępienia winien, samem się osądził.

2. Ratunku iuż potrzeba, moy PAnie! twoiego; bowiem ty niechcesz zatracić, stworzenia swoiego.

3. A

3. A im więcey z sumnieniem, w rachunek zachodzę: Tym iu daley smutną duszę swą w rozpacz zawodzę.

4. Nie wiedząc, coby począć, bom złym gospodarzem; i darow twych świętych, PAnie! niewiernym szafarzem.

5. Czuię przeciwny zakon, zakonowi twemu, w swoim ciele, z tąd źle służę tobie, PAnu swemu.

6. Jakom się iedno począł, poczałem się w złości: Urodziłem się na ten świat, w grzechu w nieprawości.

7. Tobiem samemu zgrzeszył, przed tobą złość czynił; słusznie mię też sprawiedliwy zakon twoy obwinił.

8. Złości me są nad liczbę włosow głowy moiey: Nad liczbę piasku morskiego; dusza się ma boi.

9. Trudna na mię wyliczyć wszystkie grzechy moie, ktorymim swowolnie gwałcił, przykazania twoie.

10. Kiedy weyrzę w sprawy swe od początku mego: We wszystkim nie mogę znaleść zgoła nic dobrego.

11. Gorzey niż iawno grzesznik, gorzey niż łotr prawy: Na tym to omylnym świecie stanowię swe sprawy.

12. Otwcam prawie stracona, iużbym zginał, PAnie! gdybyś tą łaską swą świętą nie miał weyrzeć na mię.

13. Przetoż cię z serca proszę, BOże miłosierny! szukay mię ty sam i ratuy, o Pasterzu wierny!

14. Racz nad synem utratnym, miłosierdzie swoie pokazać: Z łaski nagrodzić niedostatki moie.

15. A przyodziey mię szatą swey sprawiedliwości: Pomoż mi, żebym przed tobą chodził w niewinności.

16. A day w prawdziwey wierze, stateczne wytrwanie: Dusza moia niech położy w tobie swe ufanie.

17. Skruszone serce przyimiy, BOże dobrotliwy! grzesznikowi upadłemu racz być miłościwy.

18 Chryste! ktoryś na krzyżu lotra nie przebaczył: Proszę, żebyś do tey łaski i mię przyiąć raczył.

19. Racz też do mnie przemowić święte słowo swoie: Dziś ze mną w raiu będzieß: JAM zbawienie twoie.

20. Za co cię wielbić będę w tey tu śmiertelności, potym z twoimi świętymi w niebieskiey radości.

289) Bar. 2, 18. Dusza smętna dla wielkości złego, w ktorym chodzi skrzywiona i zemdlona, a oczy ustawiące, i dusza łaknąca, przyznaiąc chwałę i sprawiedliwość, PAnie!

Ich armer Mensch, ich armer.

Na note: Kto się na PAna BOga spuszcza.

Ja człowiek, ia grzeßnik ubogi stoię przed twą oblicznością, o BOZE! zahamuy gniew srogi, nie sądź mię sądu ostrością. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! okaż mi twe zmiłowanie.

2. Wielka iest tęsknośc serca mego, dla grzechow moich wielkości, niech doznam miłosierdzia twego ia dziecię złe, w mey żałości. Zmiłuy się, zmiłuy moy PAnie! ꝛc.

3. Usłyß me serdeczne wzdychanie, przyimiy ie do serca twego, day mi z grzechow mych rozwiązanie, zawiń ranę serca mego. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! ꝛc.

4. Dokądże mam wołać daremno, nie słuchaß mię, nie, moy PAnie! ani się lituieß nade mną! ach! usłyßże me wołanie. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! ꝛc.

5. Prawdać, upadek moy niezmierny, nikt mi w nim pomoc nie może, ach łaski! łaski! miłosierny, proßę bez przestanku, BOże! Zmiłuy się, zmiłuy, moy ꝛc.

6. Nie płać mi, BOZE sprawiedliwy! tak iak winne grzechy moie, pofolguy Oycze litościwy! weźm do łaski dziecię twoie. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! ꝛc.

7. Rzecz słowo, będzie uzdrowione strapione serce grzeßnego. Rzecz: Idź, grzechy twe

twe odpuszczone, tylko też poprzestań złego. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! etc.

8. Wysłuchałeś mię bez wątpienia wysłuchałeś sługę twego, serce czuie twe pocieszenia, kończe wżdy głos płaczu, mego. Chwalę cię, chwalę, moy PAnie! za twe BOskie zmiłowanie.

Stara Kompozycya.

Ich armer Mensch, ich armer.

Ja człowiek grzeszny i ubogi stoię przed twą oblicznością. Ach BOże! ulżyi mi me trwogi, nie strasz mię sądu srogością. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! miey nade mną zmiłowanie.

2. O! iako się tesknię serdecznie, dla grzechu mego cięszkiego, abym użył łaski twey wiecznie, ia syn stracenia wiecznego. Zmiłuy się, zmiłuy etc.

3. Usłysz me płaczliwe modlenie, według serca oycowskiego, odpuść moie wielkie zgrzeszenie, lecz mię od żalu srogiego. Zmiłuy etc.

4. Dokąd prożną skargę przekładam, czyli mię nie słyszysz? PAnie! dokąd cierpisz, żeć żal powiadam, ach! słysz grzesznego wołanie: Zmiłuy się, zmiłuy etc.

5. Prawda, że wielka moia szkoda, ktorey nikt leczyć nie może; lecz większa łaski twey nagroda, przeto nie przestawam, BOże! Zmiłuy się, zmiłuy etc.

6. PAnie! nie płać według zasługi, nie karz mię dla grzechu mego: O wierny Oycze! odpuść długi, przyimiy mię za syna swego. Zmiłuy się, zmiłuy etc.

7. Rzecz słowo, a mam ożywienie, niech głos idzie do grzesznego: Idź, iuż mosz grzechow odpuszczenie, tylko nie czyń więcey złego. Zmiłuy się, zmiłuy etc.

8. Iuż nie wątpię o wysłuchanie, wysłuchanym bez wątpienia, gdy czuię twe pociechę, PAnie! niech me ustaną kwilenia. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! miey nade mną zmiłowanie.

290) Luk. 18, 13. Celnik stoiąc z daleka, nie chćiał podnieść i oczu swych w niebo, ale śię bił w pierśi swoie, mowiąc: BOże, bądź miłośćiw mnie grzeßnemu!

Ich armer Sünder komm zu dir.

Na note: Adam świat cały zaraźił.

Ja grzeßny idę do ćiebie, z serca uniżonośćią, o BOże łaskawy w niebie! wyznaiąc ći z żałośćią, grzech moy wßelki mały, wielki, do tych czas popełniony, od młodośći wiele złośći, dla ktorychem poymany.

2. Grzechy moie, o moy BOże! nie mogą być zliczone, iednak ich taić nie może serce od nich zmęczone; śmierć miłego Syna twego mię z nich iuż uwolniła; lecz mię chytrość, i wielka złość diabła z nowu zraniła.

3. W niewdźięczności serca mego żyłem do tąd bespiecznie, i tobiem, czasu każdego, nie dźiękował serdecznie, za łaskę twą codźień nową, za miłośći twey zdroie, co obfićie, przez me życie, płyną na dusze moie.

4. Naywięcey z twey ćierpliwości dotąd ußanowany, nie zarazem dla mey złośći w gniewie twoim karany. Wßey godźiny, moy Jedyny! naprzećiwkoś mnie wyßedł, mię wołaiąc, i zmacniaiąc, ażem do ćiebie przyßedł.

5. Częstoś młotem słowa twego kołatał w sercu moim, wołał przez Ducha Swiętego, racząc mię niebem swoim: Mięś dźień, i noc, przez darow moc, do pokuty prowadźił; krzyżem, trwogą, nędzą srogą, do śiebieś bieżeć radźił.

6. Lecz nie mogę śię zapierać, żem, choćeś kołatywał, drzwi serca nie chćiał otwierać, ußym me zatykiwał, z niemądrośći, z nießczerośći od ćiebiem śię odwroćił; lecz dla złośći, z twey litośći, mięś w niwecz nie obroćił.

7. Krzywda, choćbyś mię grzeßnego zabił, by mnie nie była, i choćby mię sługę złego twa moc w piekło strąćiła, ktorym w złośći,

ści, bez żałości, i uznania się bawił; dałeś mi czas, gdym nie zaraz z pokutą się mą stawił.

8. Gdy na to serce wspomina, omdlewa od żałości, niebespieczeństwo przeklina, co przechadza me kości; męki wßelkie w piekle wielkie zasłużyłem mą złością. Cud, że złemu, niegodnemu ziemia ießcze żywnością.

9. Nie godzienem ia tey chwały, dziękem być Wßechmocnego godzienem, aby powstały żywioły, na mię złego. Tak grzech truie, gdy panuie, wyznaię to serdecznie. Nie przebaczyß, gdy obaczyß com zgrzeßył, zginę wiecznie.

10. BOże serca Oycowskiego, nogi twoie całuię, wysłuchay wołaiącego, co ßczerze pokutuię. Ach nie żąday, nie wyglądąy zduby zasmuconego; niech skoßtuię, i poczuię ulżenie żalu mego.

11. Otworz drzwi wdzięczney miłości, w pałacu serca twego, odpuść grzech, zmień me żałości, day, bym do zgonu mego twego zdania, prykazania strzegł, miiaiąc, wße złości, aż z aniołmi, przyiaciołmi memi, będę w radości.

291) Ezech. 33, 11. Żywie JA, mowi Panuiacy PAN: Nie chce śmierci niepobożnego, ale aby się odwrocił niepobożny od drogi swoiey, a żył.

So wahr ich lebe, spricht dein.

Na notę: Oycze naß, ktoryś iest.

Jako JA, PAN BOG twoy, żywy, choć w gniewie swym popędliwy, niechcę człowieka grzeßnego śmierci, ni zginienia iego, ale aby się nawrocił, a potym wiecznie ze mną żył.

2. Na to, greßniku! pamiętay, a w grzechach swych nie rospaczay, oto, dußa twa znayduie pociechę, iak obiecuie BOG, przysięgaiąc każdemu, tu pokutę czyniącemu.

3. Nie mow: Na to iuż pamiętać nie czas, chcę tu roskoßować, a kiedy wiek moy zwątlony, ia w nim będąc nawrocony, łaski dostąpię u swego BOga tak miłosiernego.

4. Pra=

4. Prawda, że BOG miłosierny, i w obietnicy swey wierny; lecz kto się na to spuszczaiąc, grzeszy, w zbrodniach się kochaiąc, ten łaski nie dostępuie, karę ma, iak zasługuie.

5. Łaskę BOG wszystkim obiecał, Syna swego dla ciebie dał na śmierć, aleć nie powiedział, żebyś iutra doczekać miał: Ze umrzesz, rzecz prawdy pełna, śmierci godzina niepewna.

6. Dziś żyiesz, dziś się też nawroć, iutra niepewnyś, myśl swą skroć: Kto dzisia silny i zdrowy, iutro ku śmierci gotowy; gdybyś bez pokuty umarł, w pieklebyś na wiekie gorzał.

7. Racz, o JEzu! to sam sprawić, mię grzechow sprosnych pozbawić, day każdego okamgnienia, abym, bez złego sumnienia, zawżdy na śmierć swą pamiętał, a potym się w niebie widział.

292) 1 Piotr. 1, 18 19. Wiedząc, iż nie skażitelnymi rzeczami, śrebrem albo złotem wykupieni iesteście od marnego obcowania waszego, od oycow podanego. Ale drogą krwią Chrystusa.

JEsu! der du meine Seele.

JEzu! ktorys przez śmierć swoię duszę mą z iey trudności wyrwał, i przez krwawe znoie zmył mych grzechow brzydkości, dałeś w tym i upewnienie mnie, i wszystkim na zbawienie, przez twe słowo prawdziwe, i nigdy niewątpliwe.

2. Ty w grzechach srogich błądzących sam owieczek szukałeś, w głębi piekielney brodzących zachowania żądałeś: Ty piekło przezwyciężywszy, grzesznych, by się nawrociwszy, wołasz, niech wszyscy k'tobie garną się w każdey dobie.

3. Ach! moy żywot pełen złości, sprawy me złe wierutne; iak wiele mych nieprawości! przeto serce me smutne, wszystkie myśli i chciwości przeciw BOskiey wielmożności, czynię, co się nie godzi, ale duszy mey szkodzi.

4. PA=

4. PAnie! iużći przyznać mußę, iż we mnie nic dobrego nie mießka, to moię dußę trapi, bom pełen złego: Z ćiałem i ze krwią boiować, co dobrego iest, wykonać, nie znayduię w mym ćiele, lecz grzechow barzo wiele.

5. Liczby moich grzechow wßystkich nie mogę wiedźieć, PAnie! dußa moia w trwogach wielkich, to sprawuie uznanie złośći, a serce zemdlone, i niemał cale znißczone, com przewinił w skrytośći, nie karz w popędliwośći.

6. JEzu! tyś me nieprawośći krwią swą naydrożßą zgładził, i dußę moię z trudnośći tak wielkich wyprowadził: Tyś na krzyżu umęczony abym ia był uwolniony, niech śię przy tym to stanie, bym twym własnym był PANJE!

7. Gdyż też i chmury piekielne przećiw mnie powstawaią, tak i złośći ich śmiertelne na mię iuż naćieraią, a ia poczynam ßwankować, ach, JEZU! pomoż boiować, broń upadaiącego, nie opußczay słabego.

8. Twe rany, co obfituią krwią, i z ćiernia korona, nas w tey to nędzy ratuią, nogi głowa raniona, twoy krzyż i twoie boleśći, krwawe dęgi i śinośći, twe męki tę moc maią, że grzeßne poćießaią.

9. Kiedy przed sąd mam wystąpić, ach, JEzu miłośćiwy! racz mię ty sam tam zastąpić, niż on dekret straßliwy uczynißnad niezbożnemi, day, bym nie był miedzy niemi, ni słyßeć, głosu twego: Jdź do piekła wiecznego.

10. Ty wieß me wßystkie boleśći, tobie nic nie taynego, i duße moiey ćięßkośći, dla przestępstwa moiego, serce me żalem śćiśnione, lecz krwią twoią pokropione, ach! za grzechy żałuię, tobie śię ofiaruię.

11. Już nie wątpię, że ty moie uspokoiß sumnienie, uznawam ia wiernosć twoie, oddaliß ućiśnienie: Rzekłeś pokutuiącemu, iż w naywiękßym utrapieniu nie zginie, żyć ma wiecznie, wjarę maiąc statecznie.

12. Wie=

12. Wierzę, PAnie! wspomoż mdłego, proszę, nie day mi zginąć, masz moc pośilić słabego, day, wszystkie trwogi minąć: Ufam twey dobrotliwośći, że w swey wierze i stałośći, ćię, JEzu! po tym boiu uyrzę, w wiecznym pokoiu.

294) Luk. 15, 7. Taka będźie radość w niebie nad iednym grzesznikiem pokutuiącym, wiecey niż nad dźiewiąćią dźieśiąt i dźiewiąći sprawiedliwych.

Liebster JEsu! Trost der Herzen.

JEzu, naymileyszy PAnie! serc grzesznych Upodobanie, Zbawco świata zesłany, kiedy ia grzech moy uważam, iak ćięszko ćiebie zniewążam, gdyż w księgach iest spisany, ach! toć wymyślić nie mogę, iakby znieść sądy twe srogie.

2. W grzechum śię nędzny narodźił, w grzechum też ze złemi chodźił, tak krasę* duszym straćił! Obraz twoy w całem zepsował, zaś diabelskim namianował, nic dobregom nie baczył; codźień iescze występuię, i rany iuż większe czuię. * Krase, t. i. ozdobę.

3. Dokąd śię ućiekę? PANIE! wszędy gniew twoy mię dostanie, niepokoy w sobie czuię: W koło mię światowe trzaski, z nieba śię boię niełaski, szatan mię klątwą truie, źiemia też znośić nie może, mych złośći, wszechmocny BOże!

4. Nuż, grzesznych Orędowniku! nayw̃iernieyszy Pośrzedniku, JEzu! z szczerey miłośći, bądź Pomocą i mym Sprawcą, u Oyca dobrego Dawco, zgładź wszystkie moie złośći. Tyśći dla mnie krzyż pochodźił, abyś mię twą krwią ochłodźił.

5. Jużći tobie rad wyznawam z grzechu winnym śię podawam, z kąd mi ogień on wieczny; wszak śię nawracam ku tobie skłaniam śię w moiey żałobie, iako syn on wszeteczny, ze łzami prosząc, moy PAnie! day z piekła poratowanie*. *Z piekła, t. i. śideł szatańskich.

6. Jeżli większa radość w niebie, nad grzesznym, ktory do ćiebie w żalu serca przychodźi

chodźi, niż nad wielą pobożnemi; policzayże mię też z temi, ktorych męka twa chłodźi, choćiaż dotądem wykracał*, wszak śię iuż będę nawracał.

* Wykracał, t. i. grzeszył, wystepował.

7. Przetoż odstąpćie, złe duchy! nie dam wam daley potuchy*, gdyż JEZUS przy mnie stoi; bez niegom był utrapiony, ale przezeń odnowiony, iuż serce śię nie boi; z JEzusem poydę z niskośći, do swey niebieskiey radośći.

* Potuchy, t. i. nadźiei, wskorania.

294) Ps. 51, 5. 6. Znam nieprawość moie; a grzech moy przede mną iest zawżdy. Tobie, tobiem samemu grzeszył.

HErr JEsu Christ! du höchstes Gut.

Na notę: Gdy godzina ma nastanie.

JEzu, Skarbie doskonały, Studnico wszech litośći! poyrzyi, iak duszy zbolałey dolegaią me złośći; twe strzały w mym tkwią sumnieniu, nie znayduię w utrapieniu, grzesznik ubogi, miary.

2. Ulituy śię żalu mego, znieś ze mnie ćiężar srogi, wszakeś na krzyżu, dla niego, okup zapłaćił drogi: Abym w nieznośney mey biedźie, gdy gniew twoy gwałtem nadeydźie, dla grzechu nie rospaczał.

3. Ilekroć sobie wspominę, moy BOże! żem wykroczył, w tym serce, by przywalone kamieniem, strach otoczył: Owszem, widząc zgubę moię, kiedyby nie słowo twoie, zginąćbym wiecznie muśiał.

4. Jednak słowo twe sprawuie w sercu moim wesele: J duch we mnie podskakuie, z ust twych czerpaiąc śmiele: Słodycz obietnic, ktoremi wabisz nas wszystkich, a niemi dusze ćieszysz skruszone.

5. A ponieważ, i ia w sobie, znayduię szczere grzechy, przetoż wyznawam ie tobie, w twey krwi pragnąc poćiechy: By zranione me sumnienie, rowne miało pośilenie, iak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy, iak do PAna, sługa żalem śćiśniony, naginam serca kolana, i proszę

obwiniony: Odpuść mi me nieprawośći! ktoremkolwiek od młodośći, aż do tych czasow pełnił.

7. Odpuść mi, JEzu! ach, przebacz! dla imienia twoiego, a ćięszkie brzemię grzechow racz zdiąć ze mnie upadłego: Więc uspokoy serce moie, bym w posłuszeństwie cześć twoię, napotym forytował.

8. Posil mię Duchem radośći, uleczmię rany twemi, twym potem krwawym sprosnośći ze mnie omyi na źiemi: A weźmiy mię z tąd do śiebie, w prawey wierze, abym w niebie, z wybranemi przebywał.

Stara Kompozycya.

HErr JEsu Christ! du höchstes Gut.

Na przeszła notę.

JEzu! Skarbie nieprzebrany, Zrzodło wszelkiey poćiechy, poyrzyi na me ćięszkie rany, trapią mię moie grzechy: Bo mam w sobie ostre strzały, ktore sumnieniu zadały, wielkie, bez miary męki.

2. Zlituy śię moiey ćięszkośći, pozbaw iey serce moie, gdyż dla niey wielkie bolesći ćierpiało ćiało twoie; żebym w tey nieznośney biedźie, ktora mi dokucza wszędźie, na wieki nie rospaczał.

3. Ilekroć na myśl wstępuie, grzech z młodu popełniony, serce ćięszki kamień czuie, będąc barzo strwożony. Owszem ia niewiem, co począć, muśiałbym marnie zaginąć, bym śię tobą nie ćieszył.

4. Lecz twe słowo to sprawuie, wdźięcznie nam zaśpiewaiąc, że serce zaś podskakuie, serdecznie śię raduiąc, że łaskę obiecuie tym, ktorzy tu sercem skruszonym do ćiebie, JEzu! idą.

5. A ponieważ i ia w sobie wielkie grzechy znayduię, z ktorych śię ia wszystkich tobie spowiedam i żałuię, żądaiąc grzesznik strapiony, bym był krwią twą oczyśćiony, iak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy z wielkim żalem, w moiey wielkiey potrzebie, prosząc ćię z niskim pokłonem:

nem: Racz mię przyiąć do siebie, i odpuść mi wszystkie złości, ktore ia od mey młodości po wszystkie dni popełnił.

7. O PAnie! racz mi przebaczyć dla imienia twoiego, i mię z łaski swey wybawić z tego żalu ciężkiego, żebym tak sercem spokoynym, tobie iuż służył napotym, iako dziecię posłuszne.

8. Posil mię Duchem radości, przypuść do boku swego, krwią twą omyi me sprośności, w godzinę wyścia mego: A gdy chcesz, weźm mię ze świata do nieba, na wieczne lata, do wybranego grona.

9. Zebym we wieczney radości, z pieśnią i z wykrzykaniem, patrząc na twoie iasności, chwalił cię z dziękowaniem. Przyimiy, PAnie! prożby moie, na nayświętsze słowo twoie, przez JEzu Chrysta, Amen!

295) **Luk. 15, 4. Ktoryż z was człowiek, gdyby miał sto owiec, a stracił by iedne z nich: Izali nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięci na puszczy, a nie idzie za oną ktora zginęła, ażby ią znalazł?**

Na notę: BOże moy! racz się.

Mam wielką prożbę, PAnie moy! do ciebie, dayże iey mieysce dziś znaleść u siebie; boć mi w tym żadne stworzenie, moy BOże! pomoc nie może.

2. Ewa, ktoraś ty Adamowi z boku wyiął prawego, twoiego wyroku nie uważała, dała się zwieść złemu czartu chytremu.

3. Ledwom się i ia na ten świat narodził, drogami złemi w nieprawościm brodził słusznie, abym był, od twarzy twey świętey, wiecznie wypchnięty.

4. Chrystus PAN przyniosł płaszcz farby czerwoney, we krwi naydroższey iego umoczony, ktorym nas okrył, i nasze krewkości, z szczerey miłości.

5. Iużbym ia dawno leżał w głębokości piekielney, gdybyś, według moich złości, obchodzić się miał ze mną nędznikiem, iawno grzesznikiem.

6. Owie-

6. Owieczka, ktora od trzody odchodzi, często do szkody, o zdrowie przychodzi, ktorey prawdziwy Pasterz szuka, głosi, na grzbiecie nosi.

7. Raczże też i mię, z zwykłey swey miłości przyiąć do siebie, tudzieś moie złości odpuścić z łaski twoiey nieprzebraney, JEzu kochany!

8. Ponieważ się iuż czas zbliża takowy, ażebym zawsze k'śmierci był gotowy: Szczęśliwy, kto się w czas z tobą, moy BOże! poiednać może.

9. Rzecz niebespieczna zdradza nie iednego, ktory, z poprawą żywota swoiego, odwłoczy nazbyt i zażywa tych słow: Wszakem ieszcze zdrow.

10. Ey! lepiey, lepiey nieczekać do zgonu, sam tego niewiesz ieżli zdrow do domu przyidziesz, i gdzie cię nagła śmierć zaskoczy, i zawrzeć oczy.

11. Ja inszey nie mam nadziei, iak w tobie, JEzu mey słodki! ktory tu, i w niebie rządzisz, panuiesz, przestrzegasz od szkody, i złey przygody.

12. Szczęśliwy każdy, ktory tu, o PAnie! na świecie za grzech zapłatę dostanie, lepiey tu wystać, żyć w naycięższym boiu, tam zas w pokoiu.

295) Luk. 15, 18. Wstawszy, poydę do Oyca mego, i rzekę mu: Oycze! zgrzeszyłem &c.

Liebster Vater! ich dein Kind.

Na notę: Wzbiy się do BOga.

Miły Oycze! ia dziecię, garnę się do ciebie, na łaskę twą spuszczam się, w wielkiey mey potrzebie. Rany moie są brzydkie, ciężkie grzechy moie: W morze głębokie wrzuć ie, day mi łaskę twoię.

2. Będąc ty Oycem wszystkich, i władzą Oyca masz, z tąd mam przystęp dziatek twoych prosić cię w każdy czas; bo wolno dziatkom miłym, błagać zawżdy oyca; bądźże, Oycze! Oycem mym, gdyżeś ty moy Stworca.

3. Miły

3. Miły Oycze! ieźli chceß Oycem śię nazywać, tedy umyśl oyca bierz, day mi go używać; bo by nie dobrze było biedne imię trzymać, a to, co śię godźiło, dźiatkom twoim nie dać.

4. Nuż, uymiyże śię za mną iak oycowie czynią; niechay daremne nie są łzy nwie, co płyną. Grzechy moie mię trapią, ktorem ia popełnił; Oycze! wskrzep mię łaską twą; day, bymći wiernym był.

5. Gdyś mi w słowie twym BOskim łaskę przyobiecał, day, bym przed tronem twoim daremnie nie leżał. Niech me słabe westchnienie obłoki przerywa: Niech z niebios posilenie w me serce przybywa.

6. Prędzy śię nie pußczę ćie, aż mi twę łaskę daß, ktorą sobie przywłaßczę w sercu mym w ten to czas. Nie pußczę ćię, aż ty mnie będźieß błogosławił; aż śię ßat twoich chwicę, z ktądbym łaski nabył.

7. Jako BOG dobrotliwy wßystkim dobrze czyniß; iak Oćiec litośćiwy łaską nie omyliß. Day mi też dobroć twoię, Oycze! z twey litośći: Niech, że ia, dźiećię twoię zazuam twey miłośći.

8. Ach! przebacz mi, ach! odpuść wßystkie nieprawośći. Z wiązek grzechu mię wypuść, oddal wßystkie złośći. Grzechy moie zatopię w ranach twoych, o PAnie! a w łasce twey nie wątpię, JEzu, me Kochanie!

9. Gdy śię sumnienie srozy, i chce mię potępiać; gdy też czart piekłem grozi, pomoż im odpor dać: W ten czas wspomniy ćierpliwie, żem ia proch i ziemia: Niech śię ćießy serce me, z krwi twey oczyśćienia.

297) Ezech. 18, 31. Odrzuććie od siebie wßystkie przestępstwa waße, ktoryscheśćie sie dopußczali, a uczyńćie sobie serce nowe, i ducha nowego.

Zu dir, HErr JEsu! komme ich.

Na note: Z serca ćię miłuię.

MOy JEzu! idę do ćiebie, poniewol mię sam do siebie łaską twą, iak ty raczyß, ćię-

żar

żar mię tłoczy grzesznego, niemam pokoiu żadnego, gdy grzechow nie przebaczysz, tedy dusza pod nim zginie, i BOg mię łaską swą minie, temu i niebo nie czyste, iam dźiećię zguby zaiste. PAnie JEzu! Swiatłośći ma, Swiatłośći ma, niech mię ćieszy łaska twoia.

2. Jak ćiężkie iarzmo grzechow złych tłoczy mię we wnętrznośćiach mych, zdeymiy ie sam, o PAnie! wspomniy, żeś za mię dla tego nośił ćiężar grzechu mego, bym w pomsty nie był stanie. A Oćiec, choćiem się zdłużył, iednak łaską swą mi płużył, i zbogaćił ubogiego. Ach uzdrowże zranionego, PAnie JEzu! modl się za mną, modl się za mną, niech szatan skarży daremno.

3. Ja w ćiebię ufam samego Pomocnika iedynego, grzesznikow Zbawićielu! nikt mi inny nie pomoże, tylko ty sam, święty BOże! śmierći moy Skaźićielu, tyś Ucieczką mą bespieczną, Zamkiem mocnym, Tarczą wieczną, Pośrzednikiem, łaski tronem, i serdecznym, Oyca Synem, PAnie JEzu! wierzę temu, wierzę temu, pomożże mi wierzącemu.

4. Od tąd do zgonu moiego lekki ćiężar iarzma twego znoszę zawsze chętliwie, pod nim pośiłek znayduię, w dobrym podrastanie czuię. A choćbym niećierpliwie szedł pod iarzmem przykazań twych, dla słabośći moich wielkich, iednak pomoż z tronu twego, mnie dokończyć biegu mego. PAnie JEzu! ia przez ćiebie, ia przez ćiebie zbawionym tu, i tam w niebie.

298) Ps. 39, 9. 11. Od wszystkich przestepstw moich wybaw mie: Odeymiy ode mnie karanie twoie: Bom od smagania ręki twoiey ustał.
HErr! straf mich nicht in deinem.

Nie karz mię w gniewie twym, PAnie! o to ćię z serca błagam, bo zniszczy mię twe karanie, ktore surowe ia znam; w gniewie twym także nie trap mię, ktory dość śmiętku mam na się, i krzyż wielki wystawam.

2. Bądź

2. Bądź łaskaw mi, ktorym słaby, w sercu mym zatrwożony, nie ma zmyśl w czym pokoy znałby, sok w kościach wysuszony; dusza ma także smęci się, że tak długo iuż karzesz mię, coć ufam ni zwątpiany.

3. Nakłoń się ku mnie, moy PAnie! wybaw sam duszę moię, uczyń mi poratowanie, prze* cześć i dobroć twoię. W śmierci** nikt nie wspomni na cię, w piekle cześć niedostaniec się, gdzie iedno męki, bole.

* Prze, t. i. przez.

** W śmierci, t. i. względem ciała, bo dusza wiecznie chwali BOGA.

4. Od wzdychania duch wątleie, zalewa się łoże me, serce i zmysł mi drętwieie, k'tobie mam żądanie swe: Przez cała noc me złożenie*, ma od łez moich spoienie**, to dobroć twa niech znać chce!

* Złożenie, t. i. pościel.

** Spoienie, t. i. opływanie we łzach.

5. Dla załości oszpecona twarz ma, i zstarzała się, dusza ma zawsze trwożona będzie, serce ziembnie w mnie. Ach, PAnie! wysłuchay głos moy, płacz mey niech idzie przed tron twoy, stale niech wierzę ia w cię.

6. Złośnicy! odstąpcie od mnie, PAN słucha prozby moiey. Wrodzy moi, zawstydźcie się! dzieło modły czynioney nie będzie zaiste prożne, będzie miało spełnienie swe, w tymem ia upewniony.

299) Ps. 25, 17. 18. **Utrapienia serca mego rozmnożyło się: Z ućisków moich wywiedź mię. Obacz udręczenie moie, i prace moie, a odpuść mi wszystkie grzechy moie.**

Straf mich nicht in deinem Zorn.

Nie karz, PAnie! grzesznego mię w popędliwości; nie sądź mię też nędznego według moich złości. Ach! zagaś, z łaski, w czas krwią Baranka enego płomień gniewu twego.

2. W śmierći ktoż wspomnie na cię, w grobie ktoć da dzięki? Od straszney uchoway mię potępionych męki, żebym cię, mogł wielce, dnia ostatecznego, czcić, BOga wielkiego.

3. Pokaż dobroć oycowską, wskrzep pociechą mdłego; dźwigay litością BOską w kościach stworzonego: Ulecz mą duszę mdłą łaską twoią wielką, oddal szkodę wszelką.

4. Ach! spoyrzyi na me kości, iak wszystkie zemdlały; dusza ma w teskliwości czeka czas niemały pomocy, a w nocy łoże łzami swemi polewa gorzkiemi.

5. Spracowałem się, k'tobie wołaiąc, moy PAnie! za pokarm ma serce me płacz i narzekanie. Dokądże, moy BOZE! trapisz ducha mego, w tym padole złego.

6. Odstąpcie, źli! ode mnie, PAn przyiął me prozby; przed nim stanę bespiecznie, nie boiąc się grozby: Precz z diabłem i z piekłem! w com się frasował, to mi BOG darował.

7. Chwała BOGU niech będzie Oycu wszechmocnemu, i Chrystusowi wszędzie PAnu naywyższemu: Duch Swięty! BOg wzięty*! niech iest uwielbiony, żem nie odrzucony. * Wzięty, t. i. sławny.

300) Izai. 26, 9. **Dusza moia żąda cię w nocy: Owszem duchem swym który iest we mnie, rano cię szukam.**

O Christe, Morgensterne!

Dusza. O Jutrzenko JEzusie! wznidź nam w swey iasności: Swieć nam, PAnie Chrystusie! w tey ziemskiey ciemności, w nauki czystości.

2. O, ubogich Ufanie! k'tobie ducha mego wznoszę: Zmiłuy się, PAnie! weyrzyi na grzesznego, tobie wierzącego.

3. Nie mam odpoczynienia, nie mam dnia iasnego, dla mego przewinienia, strach mnie sądu twego; ratuy mię nędznego!

4. O JEzusie, nasz PAnie! Synu BOży w niebie! usłysz moie wołanie, z serca proszę ciebie: Przytul mię do siebie.

5. Tyś krew dla mnie grzesznego, przelał świętą swoie, niech godny będę tego, pokaż łaskę swoię, a zbaw duszę moię.

Chrystus. 6. Jeżli dla grzechu twego, rzekł PAN, złe sumnienie masz; wierz, u mnie same-

samego, będzieβ miał ulżenie, grzechow odpuβczenie.

7. Tylko poprzestań złośći, czyń, co iest dobrego, a ia z swoiey litośći, damći Ducha swego, Wodza prawdziwego.

8. Ia za pokarm duβy twey, dawam ćiało moie, pragniącego z łaski swey, krwią moią napoię damći dobra swoie.

Duβa. 9. O JEzu! chwalę ćiebię, czasu wβelakiego, mnoż wiarę, ktorys w niebie, w sercu mię nędznego, weźm do raiu swego!

301) Ps. 119, 109. **Duβa moia iest w ustawicznym niebespieczeństwie.**

O! wie mögen wir doch unser Leben.

Na note: O! iakośćie wy błogosławieni.

O! ktożby się chćiał udać na złośći, świat kochać, i iego lubieżnośći, i tak od swego oddalać się BOga łaskawego.

2. Azaż nam tu długo na świećie żyć, a nie w krotce umrzeć, i w grobie być, tedy się stanie, że każdy weźmie zapłatę za nie.

3. Kiedy wżdy świata koniec się ziawi, a Sędźia z nieba swego się stawi, tedy, co wβędźie było taynego, tam iawne będźie.

4. O iakiżbyśmy dekret styβeli, cośmy za PAnem swym iść nie chćieli, gdyby chćiał sądźić, iak się człowiek niechćiał dobrze rządźić.

5. JEZU! racz się nade mną zmiłować, niechćiey mię, podług grzechow mych, karać, iuż niechcę sprawy z światem mieć, ani żadney zabawy.

6. Iuż od tąd się tobie ofiaruię, a żyć pobożnie wiernieć ślubuię, ia twoy, od ćiebie nic mie nie odłący tu, i w niebie.

7. Drzwi twey łaski otwarte każdemu, w tobie na świećie ufaiącemu, ktorzy, nie maią wiary, śmierći wieczney podlegaią.

8. Przeto ia się do ran twych ućiekam, JEZU! z nich poćiech wielkich nabywam, twe ućierpienie sprawuie mi w niebie odpoczenienie.

302) Luk 19,41.42. Uyrzawszy JEzus miasto, płakał nad nim, mowiąc: O! gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twoy, co iest ku pokoiowi twemu.

Du weinest für Jerusalem.

Na notę: W tobie, Chryste! samym mym.

Przed Jeruzalem, o PAnie! łzy gorące wylewasz, dla tego, że nawracanie, grzesznika za wdzięczne masz. Gdy przed tobą pokutuię, za grzech swoy z płaczem żałuię, omywasz mię z twey litości z moich złości, ktore trapią me wnętrzności.

2. Gdy Oyca twego gniew gore, dla moiego zgrzeszenia, ia się do łez twoich biorę, w nich mam dość pośilenia: Te w niebie ważą tak wiele, że kto się w nich myie śmiele, sam BOG też patrzy na niego czasu wszego, i pociesza serce iego.

3. Mnie też tu w domu żałości łzy gorzkie wyrzucaią, trwogi i wielkie ciężkości, co na mię naćieraią: Swiat bowiem, gdzie tylko może, sprzećiwia się nam, o BOZE! Lecz znośi me frasowanie, JEZU PAnie! żeś i ty żył w takim stanie.

4. Ty liczysz wszystkie łzy moie, wiem, że iuż są zliczone; choć się ia ich liczyć boię, ty ie masz naznaczone, iak często tu się wzruszaią, tak często ćię pobudzaią, że się nade mną lituiesz, a iak sam wiesz, tak mi pomoc sprawuiesz.

5. Kto teraz łzy często sieie, a serce ma ćierpliwe, na tego w niebie wyleie sam BOG czasy szczęśliwe. Taką radość, ktorey człowiek nie wypowie przez wszystek wiek, i ktora trwa na wieczności, me ćiężkości obrocą się tam w radości.

6. Za te łzy dziękuię tobie, ktorymyś mi zzyskał koronę, w ktorey, iak w ślicznej ozdobie raz stanę przy twym tronie: Gdy mię raz weźmiesz do nieba, gdzie wierzącym być potrzeba, tedyć prawie będę śpiewał i cześć dawał, za łzy, ktoreś dla mnie wylał.

303) Ps. 69, 6. BOże! ty znasz głupstwo moie, a występki moie nie są tayne przed tobą.

Süßer Trost der matten Herzen.

Na notę: Wesel się, o duszo.

Słodkie serc mdłych Posilenie, pożądany JEzuśie! ty mey duszy utrapienie lepiey znasz, niż ia sam śię. Ach! tu leżę przed tobą, przynoszę nędzę z sobą, i ćiężar grzechu sprosnego, co obtoczył mię nędznego.

2. Przyrodzone me krewkośći iadem są zarażone; duch, ćiało, wszystkie wnętrznośći grzechem są oszpecone: Jużći śmierdzą me rany; ia synowi zrownany, ktory śię zaprzał dobrego, bom straćił, co było iego.

3. Ach! iużćim dziedzictwo straćił, ach! iuż mię ćiało moie, szatan i ten zły świat zdradźił; ach! iużćim skarby swoie z rąk mych utraćił wiecznie; za com godźien koniecznie, by BOG bez wszelkiey litośći, mię karał w swey surowośći.

4. Lecz, otoś! przed tobą padam, o Oycze miłośćiwy! zmiłuy śię, boć iuż nie władam, bądź z Synem twym ćierpliwy: Nie wchodź ze mną w sądy twe, boć śię w nich nie ostoię; tam na tyśiąc ni iednego, wiem powiedźieć słowa mego.

5. Spoyrzyi na głębokie rany, PAnie! Syna twoiego, ktore wźiął ukrzyżowany wisząc w śrzod świata tego; weyrzyi na śmierći trwogę, i wsze boleśći srogie, na męki, ućiskow wiele, ktore ćierpiał na swym ćiele.

6. Niech te gorskie ućierpienia płaći me nieprawośći; JEzu, radośći Strumienie! poćiesz, pośił me kośći. Otom, barzo strapiony, PAnie! coś zasmucony, dał śię za mię na zabićie, ratuy mię i moie życie.

7. Przyimiy w sercu strapionego grzesznika, JEzu miły! ty Zwyćiezco! co do mego ratunku masz dość śiły: Podayże mi rękę twoię, a wygładź grzechy moie; wszystkie moie, JEzu! złośći zarzuć w morskie głębokośći.

8. Spraw, Zbawco! prawą pokutę w mnie i Ducha nowego; oto, do nog twych rzucam śię, chcę potym czasu wßego sprzećiwiać śię wßey złośći, a żyć w serca nowośći. Day, bym cale w żywoćie mym był zawżdy wiernym sługą twym.

9. Aż, kiedy przebiegą lata, ktoreś mi sam naznaczył, weſoł poydę z tego świata, bym na wieki z tobą żył: Gdźie ćię, drogiego Zbawcę! od twarzy w twarz obaczę, tam też oddam nayświętßemu chwałę imieniu twoiemu.

304) Pſ. 70, 6. **Jamći nędzny i ubogi, o BOże! poſpieß śię ku mnie: Tyś ieſt Pomocą moią, i Wybawićielem moim.**

Na notę: W ućiſku moim.

Smutne me ſerce w załośći omdlewa, w grzechach zaſnęło, codźień ich przybywa.

2. Fraſunku doſyć, dußa rzewnie płacze, ćiało nic niedba, a w roſkoßy ſkacze.

3. Tyś ſam, moy PAnie! ktory piękne zdroie z ſkały wylewaß, wypądź grzechy moie.

4. Z gnuśnego ćiała, by nie panowało, a w ſercu moim nie roſkoßowało.

5. Niech nieprzyiaćiel z tego śię nie chłubi, iże wźiął śmiałość, a wiedźie do zguby.

6. Ty ſam, moy PAnie, z nieba wyſokiego raczyß nawiedźić do ſerca moiego.

7. Abym ia ſmutny tobą śię mogł ćießyć, świat opuśćiwßy do ćiebie śię ſpießyć.

8. I mießkać z tobą w twym niebie beſpiecznie, chwaląc ćię, JEzu! na wiek wiekow wiecznie.

305) **Rzym. 3, 25. BOg wyſtawił Chryſtuſa Ubłaganiem przez wiarę we krwi iego &c.**

Allein zu dir, HErr JEſu Chriſt.

Tylko w tobie, PAnie moy, Chryſte! nadźieia ma tu na źiemi, znam, że ty mię ćießyß ſam czyśćie, ſłowo śię twe nie odmieni: Nikt takowy ießcze nie był, ani śię na

świat

świat narodził, ktoryby mię ratować miał, ćiebię wzywam, i w tobie swe ufanie mam.

2. Grzechy me ćięszkie i wielkie, ktorych mi żal z serca prawego, racz odpuśćić, a przyimiy w łaskę dla śmierći umęczenia twego: A ukaż się Oycu swemu, żeś dla mnie posłuszny iemu, tak będę z mych grzechow wolen, wierzę, PAnie! że mi spełnisz twe przyrzeczenie.

3. Day mi, z miłośierdźia twoiego, w prawdźiwey wierze się pomnażać, przy tym spraw, żebym z radośćią mogł na twoię twarz wiecznie patrzać: Nad wszystko miłować ćiebię, a bliżniego iak sam śiebię; w godźinę śmierći przy mnie stoy, gdy ćiebie mam na diablą chytrość nic nie dbam.

4. Cześć bądź naywyższemu BOgu, Oycu wszem nam dobrotliwemu, i Synowi iego, w trudnośćiach nas tu mizernych broniącemu, i też Duchowi Swiętemu, wszelkie smutne Ciesząćemu, byśmy się mu podobali, tu docześnie, a po tey śmiertelnośći wiecznie.

Insza Kompozycya.

Allein zu dir, HErr JEsu Christ.

W tobie, Chryste! samym mym PAnie, mam nadźieię i moie ufanie, bo ty mię sam smutnego ćieszysz słowy swemi, ktorych ty nie zmienisz: Zaden inny taki nie był, ani się też nam narodźił, ktoryby mię ratować miał, ćiebię wzywam, bo w tobie mocną nadźieię mam.

2. Jestemći pełen grzechow ćięszkich, tobie się daię, JEzu moy! winien z nich: Odpuść grzechy, nie bacz żadnego, dla śmierći umęczenia twoiego: A ukaż mię Oycu swemu, żeś dla mnie posłuszny iemu; a tak grzechow nie będę miał, iedno mi day, coś mi słowem swoim obiecał.

3. Racz mi z miłośierdźia swego dać prawdźiwą wiarę na tym świećie poznać, abym ia też tę roskosz miał, żebym na ćiebię, Chryste! w niebie patrzał, nad wszystko miłował ćiebię, bliżniego iako sam śiebię: Bądźże przy mnie, gdy umrzeć mam, bo gdy ćiebię mam, na diabła ia nigdy nic nie dbam. S 4 4.

4. Cześć bądź BOgu na wysokości, Oycu wszelakiey dobrotliwości, i Synowi miłemu iego tenci nas broni ode wszego złego, i też Duchowi Swiętemu, nas tu smutnych cieszącemu; abyśmy się mu lubili, tak w tym doczesnym, a potym tam w żywocie wiecznym.

306) Ps. 38, 19. **Nieprawość moię wyznawam; a frasuię się dla grzechu moiego.**

Żal mi, żem kiedy zgrzeszył, przez te wszystkie lata, żem PAna swego gniewał, dla nędznego świata, w tymem się nie obaczył, żem mu winien służyć, bo mi on dał na świecie wszego dobra użyć.

2. A iam tego nie baczył by to łaska iego, szczęścium to przypisował, gdy dał co dobrego, za tom mu nie dziękował, anim iemu służył, więcem się mu w posługach tak barzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło z dobrego baczenia, lecz z złey myśli, uczynkow, ze złego sumnienia: W czymem się ia kochaiąc, nie myślił o BOdze*, a tezem był podobno na straconey drodze. * O BOdze, t. i. o BOgu.

4. I toć iego dobrota, że się mścić nie raczy, gdyż takowe występki ten PAN po nas baczy, miłosierdziem zakrywa nasze wszystkie złości, łaskawie on odpuszcza nasze wszeteczności.

5. Ale, że mi żal tego, miłościwy PAnie! proszę, przyimiy łaskawie moie żałowanie, a iuż nie racz pamiętać moich wszystkich złości, gdym się udał w pokorę twey świętey miłości.

6. I poznałem, żeś ty PAN, ktory wszystko możesz, każdemu, kiedy raczysz, we wszem dopomożesz, zwłaszcza tym, ktorzy w tobie myśl swą pokładaią, a sercem sprawiedliwym łaski twey żądaią.

307) Ps. 130, 7. 8. **U PAna iest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie. 2c.**

Aus tiefer Noth schrey ich.

Z głębokości grzechow moich, wołam kto-

bie,

bie, miły PAnie! wysłuchay moie wołanie, pokładam w tobie ufanie: Skłoń uszy miłosierne swoie, pomniy na obietnice twoie, słysz płaczliwe prozby moie!

2. Będzieszli miał na baczności nasze wszelakie krewkości: Jeżli wedle sprawiedliwości, będziesz sądził nasze złości; tedyć się nie zostoi żaden, ktoryby był zbawienia pewien, każdy potępienia winien.

3. Aleś ty iest miłosierny, w obietnicach swoich wierny; przeto w tobie nie wątpiemy, ale łaski twey żądamy: Dusza moia PAna czeka, na iego słowie dosyć ma, na wszelki czas iego wzywa.

4. Choćbym od zranka do nocy, miał oczekiwać pomocy, wszak serce me nie przestanie, wzdychać do ciebie, moy PAnie! Duszo ma! na słowo iego, czekay PAna, Zbawcę twego, on cię wybawi od złego.

5. Przeto iest wszystka nadzieia, w PAnu wszego Izraela: Wszelki, co znasz Zbawiciela, nas wszystkich Odkupiciela; iegoż wzywasz, nie chciey nic wątpić, boć on gotow, wszystkie sam zbawić, przeto nas raczył odkupić.

308) Ps. 51, 3. Zmiłuy się nade mną, BOże! według miłosierdzia twego: Według wielkich litości twoich, zgładź nieprawości moie.

Erbarm dich mein, o HErre GOtt!

Zmiłuy się nade mną, BOże! wedle wielkiey łaski twoiey, boć dusza moia nie może, być zbawiona bez łaski twey: Z wielkości twoich lutości, iuż nie pamiętay moich złości; bom upadł w popędliwości, nie powściągaiąc się od złości.

2. Racz mię omyć z moich złości, i ze wszystkich plugawości, znam ia ciężkie grzechy moie, żem obraził dobroć twoie: Tego mi zawżdy ciężko żal, żem przeciw tobie występował, alę wierzę, a nie wątpię, że prawdziwe iest słowo twoie.

3. Obie-

3. Obiecałeś łaskę wszystkim, za grzechy pokutuiącym, iż chceß być Oycem łaskawym, okażże to skutkiem prawym: Wßak prawdziwe ieſt słowo twoie; to wiem i wyznawam pokornie, żem się począł w twoim gniewie, wßakże nie wątpię nigdy w tobie.

4. Na tym się też nic nie myle, że wßelką miłuieß prawdę, chceß, byśmyć prawie służyli, według woli twoiey żyli: Też inaczey rzec nie możemy, iedno żeśmy iuż potępieni ieżli ty sam nie oczyściß, z łaski ku sobie nie przyłączyß.

5. Oczyść mię Izopem PAnie! a ia będę wnet czyst', prawie, przez twe PAnie! oczyścienie, weźmę grzechow odpußczenie: Day smutnemu z weselem słyßeć, że ty mię chceß zawżdy sobie mieć od grzechow mych oblicze swoie odwroć, a zgładź nieprawość moię.

6. Odnow we mnie serce moie, Ducha prawego dayże mnie, nie odrzucay mię od siebie ale mię przyimiy ku sobie: Pocieß mię dziś Duchem swym Swiętym, a pomoż mi też słowem twoim, przywroć wesołe zbawienie ktorem stracił, przez grzechy moie.

7. Naucz że mię wßech drog twoich, żebym przestał złości moich, by się grzeßni nawrocili, według woli twoiey żyli: Oddal wieczne karanie, PAnie! bom iuż zasłużył potępienie, okaż miłosierdzie swoie, a wysłuchay dziś prozby moie.

8. Wiem, że o ofiary niedbaß, iedno duße prawey ßukaß, serce dobre a skruszone, toć ieſt tobie barzo miłe: Nie gardziß tą naßą ofiarą, gdy cię wzywamy prawą wiarą: Okażże łaskę naß PAnie! wßak wieß, żeśmy twoie stworzenie.

XXIII. O wierze prawdziwey.

309) Jan. 6, 44. Żaden do mnie przyiść nie może, ieżli go Oćiec moy nie pociągnie.

Zeuch mich, zeuch mich mit den.

Na notę: Jam, moy PAnie! występował.

Ciągniy mię, ćiągniy ramieniem wielkiey twey łaskawośći, JEzu Chryste! twym wskrzepieniem dopomoż mey słabośći; Nie pociągnieß mię do śiebie, mußę uciekać od ćiebie.

2. O Pasterzu dußy moiey! ßukay owieczki błędney, mniey mię w opatrnośći swoiey, wzbudz zospałośći grzeßney. Mistrzu! przyłącz mię błędnego, do ćiebie, i pocztu twego.

3. Jako wilk wyćiem napełnia pußcze, w nocney ćiemnośći; tak ßatan na mię bacznosć ma, iak lew rycząc w swey złośći: PAnie! chce dźiećię twe pożrzeć, pomoż w wierze mu śię oprzeć.

4. Morderzu, i wężu stary, zdrayco dawny! sromay śię; nie dbam na twą złość bez miary†, bo moy JEzus ćießy mię: Gdyż on ćiągnę, bieżeć mußę, on odkupił moię dußę.

† Złość bez miary, t. i. praktiki niezliczone.

5. Ciągniy mię ßnurem miłośći, ćiągniy mocno, BOże moy! Ach! iak pragnę w mey tęsknośći do ćiebie, ia pielgrzym twoy; ufam, żeś mię nie przebaczył, choćbyś mię i zabić raczył.

6. Serce matki więc truchleie nad bolem Syna swego; tak też serce twe boleie, gdy maß karać grzeßnego: Od złośnikow odćiągniy mię; za tobą, JEzu! pobieżę.

310) 2 Kor. 13, 5. Doświadczaycie samych śiebie, ieżliśćie w wierze: Samych śiebie doznawaycie.

Versuchet euch doch selbst.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Doświadćież śię sami, ieżli w wierze żyiećie, czy Chrystus mießka w was, czy go nasła-

naśladuiećie, w pokorze, w ćichośći, w zgodźie, w przyiemnośći, czy zawße służyćie bliźniemu w miłośći.

2. Wiara iest światłośćią, w sercu skrytą głęboko, wynika iey iasność, iako zorza wysoko; pokazuie swą moc, zmyśl Chrystu sprawuie, i serce odnawia, synostwo daruie.

3. Bierze z Chrysta żywot, sprawiedliwość, zbawienie; a to zaś bliźniemu ßczerze daie wzaiemnie: A iż tak w Chrystuśie bogatą śię stawa, z tąd wysławia łaskę, JEzusa wyznawa.

4. Obietnic BOskich śię trzyma mocną ufnośćią; z tąd ginie wątpienie, z wßelką sercatrudnośćią: Patrz! iak wiara nieśie owoc swoy, nadźieię, stateczna iest w trwodze, w ućisku nie mdleie.

5. Ufność rodźi miłość, gdy z rąk dobrego PAna, wßystko przyimuiemy bez gniewu i ßemrania; wiedząc, iż nam służy wßystko ku dobremu, przeto miłość dobroć wyrządza każdemu.

6. Nam swoim wrogom BOG, iednak swego darował Syna za Tron łaski, by nas nędznych ratował. Za złość daie miłość; kto to uzna w wierze, w tym miłość mießkanie, miasto gniewu bierze.

7. Jak tedy uczynił BOG nam, tak my bliźniemu; gdy nam śmierćią grozi, my żywot życzmy iemu; gdy klnie, błogosławmy; w haňbie i sromoćie, iest poćiecha naßa ray w wiecznym żywoćie.

8. Gdy nas ćięßkim krzyżem BOG na świećie probuie, wiara w nas ćierpliwość BOgu miłą sprawuie; za knąbrność ßemranie, modlitwa w nas wzbudza, gdyż naywiękßa trwoga także swoy koniec ma.

9. To nas uczy prawie grzechu nędze poznawać, iak też łaskę BOżą; w modlitwie śię udawać do BOga, w ktorym my iedynie ufamy, a przytym na łasce Chrysta spolegamy.

10. Wiara śił z zasługi Chrystusa dostępuie, w ktorych też uczynki dobre zawzdy

spra-

sprawuie; uporność odrzuca i grzeszne śmiałości, w szczęściu i w nieszczęściu strzeże pobożności.

11. Doświadczże się tedy, czy Chrystus żyie w tobie? bowiem tylko tego wiara tu żąda sobie: W przod uspráwiedliwia, potym do dobrego chęć wznieca; patrz, czy to własność serca twego?

12. O PAnie! przymnażay nam w sercu prawey wiary, tedy nic dobrych spraw nie zniszczy w nas bez miary: Gdzie światłość, tam iasno przed oczmi każdego; tyś mym BOgiem, PAnie! strzeż mię, dziełu twego.

311) Zyd. 10, 19. 22. Maiąc tedy, bracia! wolność, wniść do świątnicy przez krew JEzusowe, przystąpmyż z prawdziwym sercem, w zupełności wiary, maiąc oczyścione serca od sumnienia złego.

Mein JEsu! dem die Seraphinen.

Moy JEzu! wszyscy aniołowie, w prześliczney nieba światłości, ukrywaiąc się, służą tobie, na roskaz twey wielmożności; iak maią słabe oczy moie, ktore noc grzechu zaćmiła, i ćiemnośćią swą okryła, oglądać wieczną światłość twoię.

2. Lecz zezwol oczom wiary moiey, spoyrzeć do nieba świątnicy, niech mam posiłek z łaski twoiey, ku sławie twey tu w tęsknicy. Wyciągniy sceptr ku duszy moiey, ktora, iak Ester upada, oblubienicąć się stawia; rzecz: JAM cię obrał z miłości swey.

3. Bądź łaskaw, JEzu dobrotliwy! sercu, co pragnie łaski twey: Słysz, iak brzmi wewnątrz głos płaczliwy: BOże, bądź łaskaw duszy mey! Wiem, że nie odrzućisz nędznego; iakże byś miał niełaskaw być temu, ktoregoś raczył zmyć krwią twą z win grzechu wszelakiego.

4. Kładę się na ramiona twoie, całuiąc cię w wierze, proszę: Posił twą łaską dusze moię, niech pokutać podoba się Sprawiedliwym przez rany twoie, żadney winy na

mię niemaß, gdym ziednany z tobą w ten czas, weźmiy mię iuż za własność swoię.

5. Ach! niech mię wiedzie mądrość twoia, i niech światłość iey przy mnie trwa: Niech łaskę twą zna dußa moia, by na drodze twey chodziła stateczuie aż do końca mego; by tu w tym to łaski czaśie, w wdzięczney miłości mogła śię sprawowáć według słowa twego.

6. Podaj mi zbroię z wysokości, i pokrzep mię mocą twoią, bym nieprzyiaćielskiey chytrości mogł odpor dać wiarą swoią: Tak będzie krolestwo łaski twey, co nas do chwały prowadzi, i z tobą na tron posadzi, rozßerzone w nędzney dußy mey.

7. Niech ćię iuż obłapia serce me, obierz za tron twoy, o PAnie! gdyś opuśćił, z miłośći ku mnie, chwalebne nieba mi-ßkanie: Tak gotuy sobie serce moie, aby było niebem twoim, aż mię, po tym wieku moim, weźmieß w rayskie pałace twoie.

8. Wstępuię wiarą mą do ćiebie, zstępuy ty w miłośći do mnie; Niech tey wiary nie zgubię z śiebie, napełń sam sobą mą dußę. Chcę ćię czćić i miłować, PAnie! poki skacze serce moie; a choć straći czerstwość swoię, iednak miłość twa nie ustanie.

312) Ps. 27, 9. Nie ukrywayże twarzy twoiey przede mną, ani odrzucay w gniewie sługi twego. Tyś bywał Ratunkiem moim: Nie opußczayże mię, ani mię odstępuy, BOże zbawienia mego!

Ich Erde, was erkühn ich mich?

Na notę: Pogrzebmyż to ćiało w ziemi.

Przecz się waże, ziemia lycha? Czemu duch moy k'tobie wzdycha? i śmie śię umawiać z tobą, PAnie! ktorys mą Ozdobą.

2. BOZE! drżę, zaledwie stoię, iżem zbrętwiał, sam śię boię: Wße myśli me tyl podaią, choć ie wzbiiam, wßak ustaią.

3. BOże! duch moy mdły śię lęka, w bieżdzie swey przed tobą stęka: Mdłe serce me sobą trwożą, a słabość ćiała śię mnoży.

4. Ma głowa słabą się stawa*, od strachu w proch się podawa; owa, wszystkie zmysły moie, tracą wszelką czerstwość swoię.

* t. i. wszystkie siły.

5. Twarz ma wstydem się zalewa, a to, co ięzyk więc śpiewa, ledwie słyszy ucho moie, cieką ze mnie strachu znoie.

6. Tyś ci iest PAN sprawiedliwy, a ia zaś sługa złośliwy; z tąd mię rzucasz pod nogi swe, i tak zawstydzasz oczy me.

7. Wiesz, PAnie! że, co chcę prośić, tego iest u ciebie dosyć; z tąd żądam być pośilony odrobinką twą, zemdlony.

8. Niech twa łaska nieprzebrana w mey pokorze pożądana, odwilża me usta suche, i zmacnia w sercu otuchę*.

* Otuche, t. i. nadźieię i myśl dobrą.

9. Wargi suche w tey potrzebie, i wszeżyły pragną ciebie: Pragną cię, żywota Zdroiu! nie zostaw ich w niepokoiu.

10. Ach! niegodny iestem tego, co cię proszę, PAna swego; wszakże tego potrzebuię, niech trwogi więcey nie czuię.

11. Ach! byś mi to miał odmawiać, a ratunku nie dodawać, muśiałbym biedz ku grobowi, stroskanych zmarłych domowi.

12. Wszakiem twor twoy i twe dźięćię, pełen grzechu w tym namiećie: Aczem od ciebie wykroćił, weyrzyi na mię, gdym się wroćił.

13. Choćiaż dotąd twym nie byłem, tobie też grzeszny nie żyłem; iuż chcę napotym twym zostać, spraw w sercu mym nową postać.

14. Ach, moy JEzu! widzę ia cię, słodkość twoia poćiesza mię, pot twoy i krwawe twe znoie, ćięszkie serca bićie twoie.

15. Twe wewnętrzne, zwierzchne trwogi, w ktore patrzę ia ubogi, rozgi i też biczowanie, i hoyne krwie twey przelanie.

16. Razy, ćierniowey korony, hańba wielka ze wszey strony, w wiązaniu dane boleśći, krzyża dźwiganie w tęsknośći.

17. Goźdźie ostre, żołći napoy, duszy męka i krwawy znoy, zadanie pięć ran rzetelne, gorzkie godźiny śmiertelne.

18. Ostatny boy, w grob włożenie, to wszystko me wspomożenie, k'woli mey też ucierpienie, i twoie za mię walczenie.

19. Mięszay się, ty krwawy soku! w łez moich gorskim potoku, z ciebie niech się hoynie poię, zmyi grzechowe zmazy moie.

20. Niewinności pełna szato! zakrywasz brzydkość mą na to, aby moie członki grzeszne ubiory swe miały szczesne.

21. Przyimiycie mię, drogie rany! iak moy zamek pożądany, z ktorego mogę rozpędzić, co mię chce w śidła napędzić.

22. Nuż nie ia, lecz ty, Zbawco moy! że mną do Oyca masz bieg swoy: Ja się kładę w łokćie twoie, day mi miłośierdzie swoie.

23. Oycze! patrz na Syna twego, nie odrzucay mię dla niego, on mię pozyskał sam sobie, i idźie ze mną ku tobie.

24. Oycze! wielce się raduię, gdyż łaskę twą w sobie czuię, przez rany Syna twoiego przyimiy w łaskę mię grzesznego.

25. Łaski uyrzenie się mnoży, precz, precz, teraz, co mię trwoży! oblicze Oyca łaskawe, w pokoiu iedna mą sprawę.

26. Nuż, zmacniam się w takiey dobie, nie dam brać ufności sobie, ty iuż mym Oycem zostaniesz, mym być w Synie nie przestaniesz.

313) **Rzym. 3, 24. Bywamy usprawiedliwieni darmo z łaski iego przez odkupienie, ktore się stało w Chrystusie JEzusie.**

Es ist das Heyl uns kommen.

Przyszło nam iste Zbawienie, z szczerey BOskiey miłośći, uczynki wszystkie nikczemne, nie dadzą nam pomocy: Wiara się Chrystusa dzierży*, ten za nas rękoymia wierny, i też nasz Rzecznik** prawy.

* Dzierzy, t. i. trzyma.
** Rzecznik, t. i. Przyczyńca, ktory nas zastępuie u BOga.

2. Co BOG w zakonie przykazał, tegoć żaden nie trzymał, tam ćięszkość i też gniew się

się wszczął, zakon nas wszech obwiniał* : Duchći się ciału sprzećiwiał, zakon od nas wiele żądał, ować nam przyszło zginąć.
* Obwiniał, t. i. poczytał za winne.
3. Fałszywie to każdy mniemał, by BOG k'temu zakon dał, żeby człek sobie pomoc miał, a swey woli używał: Tylkoć iest zwierćiadło iasne, obiawiaiąc nam wszystko złe, tak skryte w naszym ćiele,
4. Nie możnoć było żadnemu, zbyć tey złości z własnych śił: Kuśił się nie ieden k'temu, a grzech się przećię mnożył: Nienayrzyć* BOG obłudnego, bo płynie grzech z serca iego, od narodzenia swego.
* Nienayrzyć, t. i. nie kocha śię.
5. Wzdyć zakon chce być wypełnion', albo nam wszem zaginąć; przetoż Syn BOży nam zesłan', raczył z panny ćiało wziąć: Wszystek zakon sam wypełnił, tym oycowski gniew uśmierzył, w ktorym to każdy z nas był.
6. A gdy iuż zakon wypełnion', przez Chrystusa samego, słuszna wiedźieć Chrześćianom, w wierze wyznawać iego; rzecz iedno: Moy miły PAnie! śmierć twa iest nasze zbavienie, boś ty nas sam wykupił.
7. Nie wątpię ia by naymniey w tym, słowoć twe nieomylne, ty mowisz: Nie wątp w łasce mey! na to się spuszczam wiernie: Kto wierzy, a będźie ochrzczon, tenći iuż do nieba wkupion', nigdy nie będźie stracon'.
8. Ten iest tylko sprawiedliwy przed BOgiem, co tak wierzy: Z wiary promień prętko bieży, dobre uczynki mnoży: Wiara się wie z BOgiem zgodźić, miłość ma bliźniemu służyć, tak się człek z BOga rodźi.
9. Grzech z zakonu bywa poznan', sumnienie na wstecz wstrąca*, z Ewangielią idźie PAN, tąć grzesznego potwierdza, mowi: Jedno ty mię słuchay, w zakonie lżenia nie szukay, ani w uczynkach dobrych.
* Na wstecz wstraca, t. i. od BOga odrzuca.
10. Uczynkić dobre pochodzą z samey to prawey wiary, samić wierni to iuż wiedzą, wdaiąc się w nie bez miary: Uczynki wiara

sprawiła, miłość zaś bliźniego dźwiga; po tymći wiarę poznać.

11. W obietnicy wierni trwaią, boć on nie omyla ich, czasu pewnego nie dawa, bo nam przyrzekł sam z ust swych: Acz nam czas skryt', aleć on wie, z serca się nań iedno spuśćmy, kłamać w nim nie, to wiedzmy.

12. Zdać się więc, iakoby nie chciał, ty się nie lękay tego, coć k'twemu dobremu przeyrzał, iuż to iest w woli iego. Słowo iego to droższey waż, niż wszystko, co w swym sercu masz, nie brzydź się nim sam w sobie.

13. Bądźżeć cześć, chwała na wieki, za te wsze dobrodzieystwa, BOże Oycze, Synu, Duchu! ty mocą swego BOstwa, racz wypełnić w nas, coś począł, abyś sam z tego chwałę wziął: Swięćże się imię twoie.

14. Krolestwo przyidź. Bądź twa wola, iak w niebie, tak na ziemi. Chleb powszedni day nam dźiśia. Odpuść nam nasze winy, iak my winnym odpuszczamy. Z pokus wyrwiy, ćię prośimy: Zbaw nas od złego, Amen!

XXIV. O Chrześćiańskim żywoćie.

314) Filip, 1, 6. Ten, ktory począł w was dobrą sprawę, dokona iey aż do dnia JEzusa Chrystusa.

Mein GOtt! du weist am allerbesten.

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie.

BOże! naylepszą wiadomość masz, co mym pożytkiem zostanie: Ty mię w mym zbawieniu umacniasz, precz, precz własne umacnianie: Niech ćię tylko na ćię spuszczam, z całego serca w ćię ufam.

2. Wyrzuć to wszystko z serca mego, co ćię nie szuka, ni czći twey; choćiaż się taić chce co złego, wykorzeń to sam z łaski twey. Doświadcz wewnętrzny stan, PAnie! day mi szczerość, me Kochanie!

3. Abym w prawdźie wywoływać mogł: Tyś moy Abba, Swiatłość moia: Leczyś słabośći, gdym zaniemogł z ran JEzusa, iak

iak ze zdroia. Tyś naylepszy Przyiaciel mey, życząc mi dobrze, przy mnie stoy.

4. Gdy cię tylko Oycem zwać mogę, o Zrzodło wszelkiey litośći! iuż nic nie dbam na żadną trwogę, ni na krzyż, ani trudnośći; bo i gorzkość iest słodkośćią, gdzieś w sercu z twą przytomnośćią.

5. Day, bym iak dziecię w ciebię wierzył, a śmiele, krom wątpliwośći, iednak się w pokorze cię dzierżył, coś mi obiecał z miłośći. Niech mi Duch twoy pokazuie, co twa wola roskazuie.

6. O wieczna, wszechmocna Istnośći! nameś przed światem baczyła, gdym ieszcze tu nie miał bytnośći, ten dekret wydać raczyła, abym w Chrystusie twoim był, wolny od mąk piekielnych żył.

7. Syn twoy, moy JEzus, iuż to sprawił, coś przed czasy był uradził, od winy, kary mię wybawił, ku zbawieniu mię posadził: Duch twoy ten mię iest w tym Swiadkiem, i na to wszystko Zadatkiem.

8. Nie wiem iuż więcey mowić, PAnie! o łasce twey, ktorym zażył: Tak w życiu mym, iak i w mym stanie, dziwniem od ciebie wiedzion był; dla mnie u ciebie w wiecznośći, wszystkoś zgotował z miłośći.

9. W zrzodle łaski twey się zatapiam, a proszę twoiey litośći: Niech, iak wosk, cale się roztapiam, w ogniu twey wielkiey miłośći. Day, by wierność miła tobie, dusza ma rządziła sobie.

10. A gdyżem iuż bez wszelkiey miary, moy Oycze! iest twą własnośćią, niech ći oddawam dzięk ofiary, ku czći twey z serca wdzięcznośćią: Niech tobie w sprawiedliwośći służę, i w świątobliwośći.

11. O PANIE! racz dobre wykonać w rozumie, w słowiech i w sprawach; z tąd z łaski twey chćiey ręki dodać mnie, we wszech moich zabawach; boć nie iest dosyć w bieganiu, lecz tylko w twym zmiłowaniu.

12. Włożyß co na mię, pomoż dżwigać, day ćierpliwość w utrapieniu: W złych i dobrych dniach pomoc racz dać, bądż mym Nayeą w uciśnieniu: Day pokorę, karność, miłość, niech precz zaginie fałßywość.

13. Nuż, Amen! niech się to tak stanie, za Ducha Swiętego siłą: Z łaski twey spraw to wßystko, PAnie! bywaj z pomocą twą miłą; tak to na wieki zostanie, żeś ty iest mym, ia twym, PAnie!

315) Żyd. 10,36. Cierpliwośći wam potrzeba, abyśćie wolą BOża czyniąc, odnieśli obietnicę.

Geduld ist euch vonnöthen.

Na notę: Pomożcie mi wysławiać.

Cierpliwość wam potrzebna, gdy was krzyż zdeymuie, gdy wam trwoga haniebna serce ußczypuie, o wybrani mili! ieżli zginąć nie chcemy, tego potrzebuiemy, bym ćierpliwi byli.

2. Cierpliwość krwi i ćiału zielem przykrym bywa, gdy krzyż tylko pomału, rozgą swą grożiwa, zaraz się lękamy: W ßczęśćiu mężnie stoiemy, gdy trwogi ßturm słyßemy w cale upadamy.

3. Cierpliwość ćięßko nośić, gdyż ziemię nośimy, w BOGU radośći dosyć, zawße mieć myślemy; choć powiada BOG sam: Naymileyßych strofuię, a ktorych zakrasuię, o tych wiele trzymam.

4. Cierpliwość darem BOga, dobrem Ducha iego, przepada wßelka trwoga, czuiąc u nas tego, ten Gość przenayświętßy wyzwala miłośiernie, nośić pomaga wiernie ćiężar i naywiękßy.

5. Cierpliwość z wiary idżie, słowa się trzymaiąc, to od mnie nie wynidżie, żywot z niego maiąc, iak za wałem stoi, bespiecznie tam zostaie, BOgu Oycu się zdaie, w niwczym się nie boi.

6. Cierpliwość swą nadżieię w śmierći Chrysta maiąc, nie dba, gdy czart ßaleie, śmiele tak wołaiąc: Gniewaj się, ßatanie!

nie

nie pozrzeß mię dla tego, wysoko śiedzącego, w tobiem, JEzu PAnie!

7. Cierpliwość iest spokoyna, radę BOską stawi: Nie mdleie, choć więc hoyna nie zaraz się stawi BOska łaska iego, ćiężaru się nie chroni, myśląc, ktoż mu zabroni, wßak PAN domu swego.

8. Cierpliwość czekać może, czas iey długi trawi sąd śliczny, słowo BOże, zbawiennie ią bawi ray pisma świętego. Strzeże się codźień swemi modłami gorliwemi, złośći czarta złego.

9. Cierpliwość wykonywa, co BOG chce i każe, mądra, się ćießąc, zbywa złych ludźi obrazę, niech się, kto chce, śmieie, iednak iey nie zawstydźi, niech z niey iak kto chce ßydźi, nie dba na złe dźieie.

10. Cierpliwość stawi BOga, miłość zachowuie, a choć naywiękßa trwoga, nas pod czas krzyżuie, woła iednak iawnie: Ręce BOga nayświętße, nad wßelką chwałę więkße, czynią wßystko sławnie.

11. Cierpliwość nam żywota, i wieku przysparza, trwogom do wyiśćia wrota ßeroko otwarza: Śliczną iest światłośćią, ktorzy się tey trzymaią, tym ręce PAńskie daią wesele z radośćią.

12. Cierpliwość od radośći kęs nie wykrzykuie, ßyię perłą zacnośći, głowę koronuie, krolewską koroną, łzy gorące oćiera, żądzow bole odbiera, łaską nieskończoną.

13. Cierpliwośći iedynie serce moie żąda, często iey, w tey dolinie, z boleśćią wygląda: O BOże litośći! ręce z sercem podnoßę, a o to tylko proßę: Użycz ćierpliwośći!

14. Cierpliwość prozbą moią, często się z tą w niebie, ia, za pomocą twoią, opowiem u ćiebie, czasu zgonu mego, day, bym bol niosł ćierpliwie, żywot skończył ßczęśliwie, tak mi dość wßystkiego.

316) Mal. 4, 2. Wam, ktorzy się boicie imienia mego, wznidzie Słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach iego.

HErr JEsu! Gnadensonne.

Na notę: O Chryste! Synu.

JEzu! Słońce żywota, prawdziwa Swiatłości, niech łaski twey dobrota, mię zmacnia w słabości. Cieß mię, przez miłość twoię, a odnow duße moię, day mi, co cię proße.

2. Odpuść mi grzechy moie, zarzuć ie w tył za się: Zgaś zapalczywość swoię, łaską twą, wspomoż mię. Niech twe niebieskie dary, mię pośiłą bez miary. Ach! wysłuchayże mię.

3. Umorz sam w dußy moiey, człowieka starego, a wzbudź z miłości swoiey, codziennie nowego; bym się służbie twey zlecił, w dobrym, ku czći twey, świecił, gdym iest odkupiony.

4. Mnoż twe we mnie poznanie, dußy mey Pociecho! Obiaśniy rozum, PAnie! słow twoich pociechą; bym w wierze przy tobie stał, a przy twey prawdzie został, na żałość czartowi.

5. Ach! poy mię z boku twego, złą tłum pożądliwość, wytrać z serca moiego, wßelką grzechową złość; bym grzechowi odumarł, a Duch twoy mię w tym podparł, bym zawße żył tobie.

6. Wznieć twą w dußy mey miłość, bym cię, z serca mego, miłował, aż na wieczność, Zbawiciela swego; bym po twey woli chodził, tobą się zawße chłodził, na drodze żywota.

7. Nuż, użyć, PAnie! mocy, day mi wsporożenie boć bez twoiey pomocy, gotowe zginienie: Bez łaski twoiey, PAnie! nic się dobrze nie stanie, lecz tylko ßczera złość.

8. Tak wßelkiey łaski, PAnie! o Oycze wierności! znieś z dußy mey troskanie, niech chodzę w nowości, day, bym po twey woli żył, tobie zawße wiernym był: Ach, użycz mi tego!

317)

317) Bar. 4, 28. Jako był umyśł wasz, obłądźić śię od BOga; tak tyle dźieśięć kroć nawróciwszy śię zaśię, szukaycie go.

Nun sey einmal das Ziel gesteckt.

Na note: Wzywam ciebie, JEzu.

Już cel kładę wszelkiey złośći, świećie! dobrać noc daię, z BOżey łaski i miłośći, z twardego snu powstaię: Precz, grzechu! nie masz panować, iuż dłużey w ćiele moim, nie chcę twoim niewolnikiem zostać, Ducha mam w sercu moim.

2. Ten iedynie ma mię rządźić, pokim żyw w tey niskośći, gdyż wiem, że mi nie da zbłądźić z drogi świątobliwośći: Wiem też, że mię przy słowie mym, com wyrzekł, sam przytrzyma, i utrzyma od piekła mąk wolnym, gdy świat swoy sąd otrzyma.

3. Slubuięć z duszy, BOże moy! ślubu nie zapominam, że bez nagany urząd swoy od tąd wiernie wykonam, że iak Chrześćianin prawy, grzeszne ćiała żądośći, i chytrośći świeckiey, z Ducha sprawy, będę śię strzegł w szczerośći.

4. Odrzekam śię diabła cale, i wszech uczynkow iego, a trzymać śię będę stale, BOże! słowa twoiego: Tey pochodni, tey świałtośći, nie puszczę śię w wszey sprawie, i zabawie, aż duch moy z niskośći wzgorę śię wzbiie prawie.

5. W tobie chcę ufać statecznie, w boiazni ćię miłować: Tobie chcę służyć koniecznie; Tobie cześć dać, dźiękować; Słow twych słuchać, a bliźniego, mieć, iak śiebie, w miłośći, a w ćichośći czćić przełożonego, zachować śię w czystośći.

6. Nuż, o BOże! zmacniayże mię w tey pokućie prawdźiwey, bym do grzechu nie wracał śię, potwierdzay w wierze żywey: Day Ducha, mocy stałośći, by ufność, miłość trwała, nie ustała, a dusza w żałośći, na wieki nie została.

318) Tyt. 3, 14. Niech śię ucza naśi, w dobrych uczynkach przodkować, gdźie tego potrzeba.

HErr! deine Rechte und Gebot.

Na note: Błądza źli ludźie.

PAnie! przykazania twoie, według ktorych mamy żyć, racżże sam, przez dobroć swoię, w sercu moim wyrażyć, bym do dobrego chętnym był, dobrze, i krom obłudy, żył, czynił, co roskazuieß.

2. Day, bym w ćię ufał iedynie, w boiaźni ćię miłował: Ufność ludzka niechay zginie; bym ćię iedynie kochał, by możnych ludźi łaska, złość, gwałt, moc, bogactwa, wspaniałość, bałwanem mi nie były.

3. Zdarz, bym ślub swey łaskawośći, z słowa twoiego poznał, ustmi daremnie do złośći imienia twego nie brał; bym codźień na to pamiętał, comći przy chrzćie mym obiecał, zwłaßcza wiernie ćie służyć.

4. W dźień twoy święty w pobożnośći, niech śię do ćiebie wznoßę: Ach! niech weń w świątobliwośći ofiary me odnoßę; bym wße ućiechy w tobie miał, słowa twoiego rad słuchał, za nie ćię z serca chwalił.

5. Rodźice, wodze, zwierzchnośći, ktoryches mi przełożył, niech mam zawße w uczćiwośći, bym śię w wßym dobrym mnożył: Niech za ich rząd, choćiaż dźiwny, wdźięczny iestem, i też pilny, do posłußeństwa swego.

6. Day, bym śię sam nigdy nie mśćił, gniewu nie wykonywał, nad tym, co mi źle uczynił, lecz go zawżdy miłował; aby każdy w dobrym płużył, iam też iemu rad usłużył, a to z serdeczną chęćią.

7. Nieczystey żądze sprosnośći niech śię nie dawam zwodźić, bym za roskoßne marnośći, nie muśiał w piekle brodźić: Stworz, BOże! w mnie serce czyste, bym żarty, słowa nieczyste, i wßelkie grzechy miiał.

8. Day, bym śię żywił poczćiwie, a złośnych ßtuk śię wstydźił, łakomstwa nie lubił chćiwie, nikogo nie ukrzywdźił: Day, bym

też był dobrotliwym, ku ubogim szczodrobliwym, nie pyszny i nadęty.

9. Pomoż, bym sławę bliźniego zawżdy w poważności miał, hańbę oddalał od niego, złe dobrym nie nazywał: Day, bym się kochał w szczerości, zawsze miał w obrzydliwości łżenie i wszelkie kłamstwo.

10. Niech dobr bliźniego, domostwa, nie pragnę, ni pożądam. Co potrzeba, dla ubostwa, day mi, niech w potrzebie mam: Tak, niech nikomu nie szkodzę; lecz w pokoiu twoim chodzę, i w łasce twoiey świętey.

11. Ach PAnie! radbym twe prawa i wolą twoią świętą, iak wiernego sługi sprawa, czynił z chęcią przyiętą; lecz czuię rożne słabości, że naymnieyszego w szczerości, z sił swych spełnić nie mogę.

12. Z tąd day, Oycze! z tronu twego, moc, pośiłek łaskawy: Zdarz, JEzu! przez cię samego, bym czynił dobre sprawy: Pomoż, przez Ducha Swiętego, abym cię z serca całego, brata, iak się, miłował.

319) 1 Tym. 6, 11. **Człowiecze BOży! naśladuy sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.**

Hilf mir, mein GOtt! hilf.

Na note: Jak BOG raczy, niech.

Pomoż mi, BOże! bym ciebię z serca pragnął całego, bym cię szukał w mey potrzebie, Pomocnika prawego: Day w tęsknośći, bym w radośći ciebię zawsze znaydował: Rządź zmysłem mym, bym napotym wszech grzechow się warował.

2. Pomoż, bym w skrusze serdeczney łasce twey się oddawał, i w pokućie ustawiczney żyiąć, serceć swe dawał, przed tobą swe grzechy ciężkie, serdecznie opłakiwał: Nad ubogiem, choć też wrogiem, Chrześćiańską litość miał.

3. Żądze ciała racz ciemiężyć, by mię nie zwyciężyły, i w miłośći twey zwyciężyć, z Ducha Swiętego siły: Bym w trudnośći, i w gorzkośći śmiertelney, cię wyznawał;

więc statecznie i bespiecznie przy prawdźie twey zostawał.

4. Broń gniewu zapalczywośći, serce me zdob ćichośćią, wykorzeń grzech wyniosłośći, napełń ie uniżnośćią, co w nim złego, przewrotnego, racz wyrzućić z łaski twey, niech radośći po żałośći używam w wierze żywey.

5. Pośilay w wierze, w miłośći, w nadźiei niewątpliwey, bym przy tobie w stateczności, i w wierze trwał prawdźiwey: Niech złośliwa, mnie szkodliwa mowa z ust nie wychodźi: Day, by ciało pokarm miało, złey żądze niech nie płodźi.

6. Day, abym w powołaniu mym, wiernym i też pilnym był, sercem pysznym i obłudnym, samego śię nie zdradźił: Lekkomyślność, gniew, sporki, złość, niech we mnie nie panuią: Zatwardźiałość, zdradna chćiwość niech śię w mnie nie znayduią.

7. Day, bym rady dobrey słuchał, do błędu skłonnym nie był: Nad ubogiemi litość miał: Za każdego śię modlił: Służył memu też bliźniemu, wszey złośći śię warował, według twego słowa cnego, byś mi niebo darował.

320) Ps. 90, 17. **Niech będźie przyiemność PAna BOGA naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź miedzy nami: Sprawę rąk naszych utwierdź, PAnie!**

Hilf uns, HErr! in allen Dingen.

Na notę: Wesel śię, o dusza.

Pomoż nam w wszech sprawach, PAnie! by początek i koniec, w każdey sprawie, w każdym stanie, mogliśmy szczęśliwy mieć; boć bez BOskiey ręki twey, ginie świat, w mądrośći swey. Pomoż nam w wszech sprawach, PAnie! niech śię wszystko dobrze stanie.

2. Pomoż nam na mieyscu każdym, gdźie ćię potrzebuiemy: Zburz piekło, gdźie czart z wszystkiem swym: Day nam z wiernemi twemi,

twemi, pokoy, miłość i iedność, i braterska społeczność. Pomoż nam ꝛc.

3. Pomoż, PAnie! z każdey strony, gdy cię potrzebuiemy: Użyć w boiu twey obrony, gdy z szatanem walczemy, przeciw ciała żądościom, i świątowym marnościom. Pomoż nam w wszech ꝛc.

4. Pomoż nam w ucisku każdym, w biedzie, w trwodze, w trudności: Niech krzyż żaden trapieniem swym, nam nie szkodzi w tey włości. Niech ci, co cię mikuią, pomoc w krzyżu znayduią. Pomoż nam ꝛc.

5. Pomoż, PAnie! w trwogach wielkich woyny i krwi przelania: Uchoway nas od plag wszelkich: Użycz nam zmiłowania. Day, po tym z światem boiu, raz umierać w pokoiu. Pomoż nam ꝛc.

6. Pomoż, PAnie! w srogiey biedzie, czasu głodu strasznego, ktory wielu często wiedzie aż do grobu ciemnego: Użycz słuszney żywności nam z twey szczodrobliwości. Pomoż nam ꝛc.

7. Pomoż, PAnie! z ucierpienia, w ostatnym zgonie moim: Day nam, z twego umęczenia, koniec w pokoiu twoim. Prowadź nas z tego kraiu, do niebieskiego raiu. Pomoż nam ꝛc.

8. Pomoż nam z wszystkich tęskności, czasu tego krotkiego, do niebieskiey twey radości, do zboru anielskiego: Tamci będziem serdecznie, cześć chwałę dawać wiecznie. Pomoż nam ꝛc.

9. Pomoż, PAnie! nam z wątpienia, duszy naszey strapioney, i z diabelskiego zwodzenia, z zdrady świata, z złości wszey. JEZU! niech słowo twoie, posila dusze moię. Pomoż nam ꝛc.

10. Pomoż, PAnie! w strachach wielkich, dla grzechow niezliczonych: Tyś nas wykupił od wszelkich mąk w piekle nieskończonych. PANIE JEZU! niech twa krew uhamuie BOski gniew. Pomoż nam w wszech ꝛc.

11. Po-

11. Pomoż przy skonaniu, PAnie! day, w godżinach ostatnych, zwalczyć, przez krwie twey przelanie, mych nieprzyiaćioł straszny h. PAnie JEzu! twa pomoc, niech nam da śiłę i moc, aż zwyćięstwo otrzymamy, w niebieć cześć, chwałę oddamy.

321) Ps. 25, 4. PAnie! day mi poznać drogi twe, śćieżek twoich naucz mię.

Richte mir, GOtt! meinen Willen.

Na tęż notę.

Rządż, o BOże! wolą moię, za wolą serca twego, niech śię w sercu uspokoię, day ducha powolnego, abym, iako w radośći, tak też rzekł i w żałośći: Niech śię wola twoia stanie: Czyń ze mną, co raczysz, PAnie!

2. Oznaymiy nierozumnemu, że wola z rządem twoim, śćiągaią śię ku dobremu, i ku pożytkom moim, że, gdy łaiesz, strofuiesz, duszę przez to ratuiesz: Nuż, wiedząc to, wołam: PAnie! niech śię wola twoia stanie.

3. Gdy śiły ćiała nędznego z rozumem ustawaią, i do prac stanu moiego, usług swoich nie daią: Gdy ręce, nogi mdleią, wszystkie członki martwieią, gdy mię to potrafi, PAnie! niech śię woia twoia stanie.

4. Gdy śię przy tym z ćiała mego dusza w zgonie wywiie, a z dołu żiemi niskiego wzgorę do ćiebie wzbiie: Niech i bolu zażyię, niech i ćiało me zgniie, gdy mię tylko wzbudżisz, PAnie! niech śię wola twoia stanie.

5. Gdy domostwo me z innemi dobrami świata zginie, ćiesz mię tym, że nie żyiemy chlebem, winem iedynie, duszę, o BOże! moię niech ćieszy słowo twoie, gdy i ten dar zgubię, PAnie! niech śię wola twoia stanie.

6. Jeżli raz i to poczuię, co zazdrość ludzka może, gdy obmowca następuie na sławę mą, o BOże! ćiesz mię czystym sumnieniem, i niewinnym ćierpieniem, gdy mię świat z złośći łży, PAnie! niech śię wola twoia stanie.

7. Gdy na ostatek szwankuie domek ćiała słabego, niech radośnie wykrzykuię: Idę do

BOga mego w pokoiu, przez moc twoię: Zbaw, BOże! duszę moię, w grob i w ziemię włoż me ciało, by wszystko, co chcesz, się stało.

322) 2 Kor. 1, 12. Toć iest chluba nasza, świadectwo sumnienia naszego, żeśmy w prostoćie i w szczerośći BOżey ; ; na świećie obcowali.

Ein rein Gewißen jederzeit.

Na note: Tak k'nam! wola Syn.

Sumnienie dobre, pokoiu, zażywa we wszelkim boiu, i zawżdy tryumfuie: Wszędy się stawi w radośći, stawa iego w niewinnośći, gdy szatan, świat woiuie.

2. Sumnienie i w zatrwożeniu zostawa w uspokoieniu, porzucaiąc swe rzeczy BOgu, ufa w ćierpliwośći, nic nie dba na zelżywośći, gdyż iest na BOskiey pieczy.

3. W iakim szczęśćiu ten człek stoi, co się takiego nie boi, robaka gryzącego! taki w sumnieniu czystośći, żyie sobie w bespiecznośći, z łaski BOga swoiego.

4. JEzu czysty! od wszey złośći, naucz nas swey ćierpliwośći, uzbroyże nas do boiu: Ty sam wprowadź naszę nogę, ku zwyćięstwu na swę drogę, życz w niebiesiech pokoiu.

5. Tobie należy zwyćięstwo, twoia moc w niebespieczeństwo, w trwodze niech nam pomoże, żaden z nas niech nie zaginie, ktory twą własnośćią słynie, z tobą niech żyie, BOZE!

XXX. O modlitwie.

323) Matt. 7, 7. Prośćie, a bedźie wam dano: Szukayćie a znaydźiećie: Kołaććie, a bedźie wam otworzono.

Modlmy się Oycu swemu, w pokorze a w ćichośći, temu a nie innemu, ienż* iest na wysokośći, ten się nad nami zmiłuie, o co prośić będźiemy, z łaski swey nam daruie.

* Jenż, t. i. ktory.

2. Tak

2. Tak PAN Chryſtus ślubował ſwym wiernym zwolennikom*, gdy śię od nich gotował, iako k'ſwym miłośnikom, mowiąc: Co prośić będźiećie, mię, Pośrzednika, maiąc, w imię moie weźmiećie.

* Zwolennikom, t. i. uczniom.

3. Kołacmyż na drzwi iego, poki nam chce odewrzeć, przeſtawßy wßego złego, bo mamy wßyſcy pomrzeć, potym Sędźiego ſtraßnego muśiem ſłuchać dekretu, na człowieka grzeßnego.

4. O ludzkie pokolenie, wielce zapamiętałe! przecz śię w ćięßkie trapienie, chcąc wdawaß, a w niemałe: Wiedz, żeć rękoymie nie będźie, ieźli w on wieczny ogień twoy żywot podan będźie.

5. Już otwarte drzwi k'niemu, i łaſkę ſwą daruie, człowiekowi każdemu, ienż śię grzechow waruie, nie będźie w niczym przeſłyßan*, tak przyobiecać raczył, ſwym wiernym, naß miły PAN.

* Nie będźie przeſłyßan, t. i. nie minie ußu BOſkich modlitwa iego.

6. Oycze naß! ktoryś w niebie, w ſwey wieczney wßechmocności, uſłyß nas, prośim ćiebię, w tey tu ćięßkiey załości, święć śię w nas imię twe święte, niech zwyćięſtwa niemaią potkum diabły przeklęte.

7. Przyidź k'nam kroleſtwo twoie, i racz ie w nas pomnożyć, paſąc nas, owce ſwoie, ktoreś ty raczył ſtworzyć, a niechay śię zawße ſtanie, iako ty ſam raczyß mieć, wola twa święta, PAnie!

8. Dußom ku ożywieniu chleb duchowny niebieſki, ćiałom ku pośileniu zaś ten powßedny ziemſki, ty, co niebem ziemią rządźiß, pokarm przodkiem duchowny, i ćieleſny day nam dźiś.

9. Odpuść nam naße winy, iak i my odpußczamy winnym naßym ich winy, na twoy śię ślub ſpußczamy, że też nam raczyß odpuśćić, a w dźień on nayſtraßliwßy, w poczet* wiernych przypuśćić.

* W poczet, t. i. w liczbę, w ſpołeczność.

10. Nie

10. Nie wwodź nas w pokuszenie, na ciele, ni na duszy, racz nam dać wspomożenie, byśmy wszystkie pokusy, ktore nam chcą wielce szkodźić, za twoim wspomożeniem, mogli zawsze pochodźić.

11. Zbaw nas złego wszelkiego, Oycze nasz naymileyszy! czesnego i wiecznego, Obrońco naysilnieyszy! tak na duszy, iak na ciele, pomoż nam przewyciężyć wszystkie nieprzyiaciele.

12. Ciebie, wszechmocny Boże! samego wyznawamy, w modlitwie i w pokorze k'tobie się uciekamy, byś nas tu raczył wysłuchać, w imię Syna twoiego, potym żywot wieczny dać.

13. Bo iest twoie krolestwo, na niebie i na ziemi, moc, chwała i zwyciestwo nad przeciwniki wszemi. Amen! za rzecz pewną mamy, że, coś raczył obiecać, to wszystko otrzymamy.

324) Luk. 11, 13. Ponieważ wy, będąc złemi, umiecie dary dobre dawać dźieciom waszym; iakoż daleko więcey Oćiec wasz niebieski da Ducha Swiętego tym, ktorzy go oń proszą.

Vater unser im Himmelreich.

Oycze nasz! ktoryś iest w niebie, wziąłeś nas za syny sobie, chcąc, byśmy tu braćią byli, tobie się zawsze modlili, sercem i usty wzywali, a w tobie samym dufali.

2. Swięć się imię twe chwalebne, przez słowo twoie zbawienne: Day, byśmy pobożnie żyli, imię twe tak poświęćili, oddal nauki fałszywe, nawroć błędne i złośliwe.

3. Przyidźże twe krolestwo ninie, słowa twego panowanie, z rządzeniem Ducha Swiętego, przymnażay kośćioła twego, day wszem słowo twe przyimować, podług niego się sprawować.

4. Bądź wola twa wedle ciebie, na źiemi, ako na niebie: Day, byśmy ćierpliwi byli, wolą naszę umartwili, powśćiągniy ćiała naszego, przećiw tobie upornego.

5. Day nam dźiś chleba naßego, i wßego nam potrzebnego, pokoy, zdrowie, hoyność wßego, oddal, co iest przećiwnego, day w nadźiei pożywienie, oddal precz pieczołowanie.

6. Odpuśćiß nam naße winy, gdyżeś nas wźiął za swe syny, iako i my odpußczamy winowaycom, ktore mamy, abyśmy z tąd pewni byli, iżeśmy grzechow pozbyli.

7. Nie wwodźże nas w pokußenie, w ćięßkie nieznośne trapienie, nie day nas diabłu zwyćiężyć, pomoż śię iemu sprzećiwić, day w mocney wierze wytrwanie, Ducha twego wspomożenie.

8. Zbaw nas ode wßego złego, dußnego i ćielesnego, poćieß przy śmierći troskliwe, oddal pokußy straßliwe, day nad nimi zwyćiężenie, po śmierći wieczne zbawienie.

9. Amen! w prawdźie śię to stanie, gdyż mamy twe obiecanie, day byśmy nic nie wątpili, obietnicy twey wierzyli, day, by każdy był w tym pewien, rzeczmy w mocney wierze: Amen!

325) **Luk. 11, 1. Rzekł do JEzusa ieden z uczniow iego: PAnie! naucz nas, modlić śię.**

Prośim ćię, ktory mießkaß na wysokim niebie, nie racz, Oycze! dźieći swych odrzucać od śiebie; ale swe miłośierne nakłoń ku nam ußy, a niechay ćię nabożna naßa prożba rußy.

2. Imię twe, przed ktorym też duchy złe padaią, niechay wßystkie narody w poczćiwośći maią: A day, byśmy w swey wierze, tak statecznie trwali, iakoby z nas poganie dobry przykład brali.

3. A nie odwłaczay dalej swego panowania, użal śię tak ćięßkiego sług twych mordowania: Nieprzyiaćiołom naßym wyrwiy nas z paßczęki, a ty sam racz krolować, iako PAN, na wieki.

4. Nie dopußczay nam według myśli naßych błądźić; ale nas racz nayświętßym

słowem

słowem swoim rządzić: A iako snadnie władniesz biegi niebieskiemi, także się też wola twa niech dźieie na ziemi.

5. PAnie! ty sam lepiey wiesz, czego nam potrzeba, raczysz nam dźiś użyczyć powszedniego chleba: Nędzne polne ptaszątka nie orzą, nie śieią, a wżdy iednak z łaski twey od głodu nie mdleią.

6. Złośći nasze przed tobą wszystkie wyznawamy, nadźieię w miłośierdźiu twoim pokładamy: Ze ty z nami łaskawie postępować raczysz, a nam, iako my drugim, wszystkiego przebaczysz.

7. Nie wodźże na pokusy przyrodzenia mdłego: Uchoway nas złych przygod, z miłośierdźia swego; bowiem twe iest krolestwo, twoia moc i chwała! a tak będźie na wieki nieodmienna stała.

326) Ps. 27, 8. O tobie przemyślawa serce moie, ktoryś rzekł: Szukayćie twarzy moiey rc.

Du hast uns, lieber HErr!

Tego żądasz po nas, wszechmocny PAnie! aby do ćiebie szło nasze wzdychanie, za ktorym idźie twe poratowanie.

2. Niech imię twe zawżdy prześwięte będźie: A krolestwo twoie do nas przybędźie: Bądź wola twoia w niebieśiech i wszędźie.

3. Day nam dźiś chleb powszedny ku żywnośći, odpuść grzesznym z łaski twey nieprawośći, wskrześ w oźiębłych sercach chęć do iednośći.

4. Nie prowadź nas słabych na Pokuszenie; lecz zbaw od złego, nas liche stworzenie: day po śmierći w niebie wieczne zbawienie.

5. Wysłuchay, PAnie! nas wszystkich społecznie, ktorzy Syna twego czćimy serdecznie, a niech Duch nasz rzecze: Amen! bespiecznie.

327) Rzym. 8, 15. Wźieliśćie Ducha przyſpoſobienia ſynowſkiego; przez ktorego wołamy Abba! to ieſt: Oycze.

Dir, dir, JEhovah! will ich ſingen.

Tobie, o BOże moy! zaśpiewam, bo gdźież bog ktory podobny tobie, tobie pioſnecki moie oddam, Duch twoy Swięty niech mię zmacnia ſobie; bym to w imieniu JEzuſa czynił, tobie zawżdy przez niego wdźięcznym był.

2. Ciągniy, o Oycze! mię do Syna, by mię Syn twoy zaś ćiągnał do śiebie: Duch twoy niech w ſercu mieſzkanie ma, zmyſł moy niech rządźi w każdey potrzebie, bym pokoy BOży czuł i koſztował, i z niego w ſercu ſwe ućiechy miał.

3. Użyć mi, o PAnie! łaſki twey, tedyć śię zdarzy moie śpiewanie; i wdźięczny głos poydźie z duſzy mey, ktoryć odda ſłuſzne dźiękowanie, tak Duch twoy wzbiie myśli głębokie, a iać zaśpiewam pſalmy wyſokie.

4. Tenże Duch za mną przyczynia śię wzdychaniem ſwym świętym niewymownym; ten naucza iak mam wzywać ćię, ten mi przyświadcza, żem dźiećięćiem twym i dźiedzicem Chryſta PAna mego, z tąd wołam: Abba, Oycze! do niego.

5. Gdy to z ſerca mego wychodźi przez moc i śiłę, Ducha Swiętego, to wnętrznośći twoie przechodźi, że mię wyſłuchać muśiſz nędznego, i że nie odrzućiſz mię od śiebie, ale pomożeſz mi w mey potrzebie.

6. Co Duch twoy w prośbach naucza mię, to wſzyſtko ieſt według woli twoiey; i zapewnie śię też tak ſtanie, w imieniu Chryſta ku poćieſze mey, przez ktorego ieſtem dźiećięćiem twym, a tyś mnie we wſzym BOgiem łaſkawym.

7. Szczęśliwym, że to świadectwo mam, ztąd śię weſoł ćieſzę w ſercu moim, iuż ćię łaſkawego BOGA znam, ktory mię ubogaćaſz wſzym dobrym, i czyniſz wſzyſtko nader obfićie, niż ia rozumiem albo proſzę ćię.

8. Za-

8. Zaczym proszę w mię JEzusa, ktory za mną śię przyczynia w niebie; wszystko iest. Amen! przez Chrystusa, co żądam w wierze w każdey potrzebie; cześć, chwała niechći tu będzie cześnie za łaskę twą i na wieki wieczne.

XXXI. O czuynośći duchowney.

328) Luk. 21, 36. Przetoż czuyćie, modląc śię na każdy czas, abyśćie byli godni uyść tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

Mache dich, mein Geist! bereit.

Na notę: Nie karz, PAnie! grzesznego.

Duszo moia! gotuy śię, czuy, modl śię w pilnośći, aby zła chwila na ćię nie przyszła w prętkośći, czart chodzi i zwodzi, żąda wiernych duszy; dla tego ich kuśi.

2. Lecz ocućże śię pierwey ze snu grzechowego, by ćię PAN w gnuśnośći twey nie karał dla tego: I przez to śmierć z biedą w grzechach ćię napadła, i mizernie ziadła.

3. Ocuć śię, gdyż inaczey PAN ćię nie oświeći, i swiatłośći łaski swey w sercu twym nie wznieći; bo BOG chce dobroć swę tym dać co z pilnośćią zawżdy czułemi są.

4. Czuy, by chytrość szatańska śpiąc ćię nie trafiła, by czarta złość tyrańska tobie nie szkodziła. BOG często i gęsto karze swych ze złemi, gdy są bespiecznemi.

5. Czuy, by też świat swą złośćią ćię na złe nie wabił, obłudą i chytrośćią do śiebie przywabił, patrz a czuy i waruy śię braći fałszywych, w czułośći szkodliwych.

6. Czuy przećiw zdradzie ćiała, i serca twoiego, byś łaskę otrzymała, BOga wszechmocnego; serce twe przewrotne z obłudą śię wodzi, rycha sobie szkodzi.

7. Modl śię też w twey czułośći z serca uprzyimego, tak uchowa z miłośći PAN ćię

wszego

wßego złego, i zbawi, wybawi cię z wiąſk wßech trudności, i z grzeßney gnuśności.

8. Chce bowiem być błagany, kiedy nam ma co dać, i ſerdecznie wzywany, gdy się chcemy oſtać przed złością, chytrością świata tego złego i ciała właſnego.

9. Jednak nam do dobrego wßyſtko dopomaga, gdy go przez Syna iego każdy z ſerca błaga, boć on chce ſwą łaſkę każdemu wydzielić, kto mu chce wiernym być.

10. Zatym czaſu każdego czuymy i modlmy się, gdyż dźień gniewu BOżego do nas przybliża się, ktorego PAN wßego ſam na ſąd przybędźie, i świat ſądźić będźie.

329) 1 Piotr. 4, 18. Ponieważ ſprawiedliwy ledwie zbawiony będźie, niezbożny i grzeßny gdźież się okaże.

Welch eine Sorg und Furcht.

Na note: BOże dobrotliwy.

Jak w wielkim ſtaraniu, maią Chrześćianie żyć, a w ſwym powołaniu oſtrożnie czułemi być! Z boiaźnią, że drżeniem, zbawienia maß ßukać, gdyż się ledwie wierny do nieba ma doſtać.

2. Czart chodźi, ßukaiąc, aby dußę pozrzeć mogł, śidła ſwe zaſtawia na to, by wßyſtkich przemogł, świat zły i ten zwodźi, wiąże miotłę na się, mym naywiękßym wrogiem ieſt ćiało me właſne.

3. Można, rożne grzechy niewiadomie popełnić, przed BOgiem ieſt rowna myśl z ſprawą, to maß wierzyć. Owca zarażona, całey trzodźie ßkodźi: Kto ſtoi, niech patrzy, złość go niech nie zwodźi.

4. Maćie, mowi ſam BOG, iako JA, świętemi być, dać mi dußę całe, nie połowicą mię zbyć: Nie wielem ich obrał z zacnych i z mocarſtwa, wiele w piekło poydą, dla ich niedowiarſtwa.

5. Dobry ſtawßy się złym, pożytku nie będźie miał, że przeßłego czaſu prawie dobrym się być zdał: Sługa, co nie czyni pana ſwego woli, ten będźie karany dla złośney niewoli.

6. Jabł=

6. Jabłka ukußenie wielce nam mogło ßkodźić, za to muśiał Chrystus sam w gniewie BOskim brodźić: Złamanie chrztu twego zleca potępieniu; podobno śmierć przyidźie w tym to okamgnieniu.

7. Ach! dosyć pracy iest, dußę własną zachować, kto ießcze więcey ma, iakże ma te ratować: Im większe są dobra, urzędy i dary, tym większa rachuba, zważ to sam, bez miary.

8. On cały pierwßy świat zginieniu iest podany, Noe tylko z swemi za wiernego uznany: Dźieśięć sprawiedliwych Sodoma nie miała, z naśienia czwarta część tylko owoc dała.

9. Nie wßystek Izrael do Chanaan wpußczony, i ze dwunaśći iest on Judaß obwießony: Dźieśiąty śię tylko wroćił z trędowatych, by tylko pięć mądrych a pięć było głupich.

10. Ach! przyiśćie Sędziego niespodźianie śię stanie, co iest nieczystego, w niebo śię niedostanie: Egipt w pierworodztwie plag dosyć miał w on czas: Dom nie będźie, w ktorym potępionych nie maß.

11. O BOże! iak często uważam to obßernie, tak często strach, boiaźń, przenika mię bezmiernie: Drzy mi ćiało moie, ßum w ußach powstaie, serce od strachu drga, i ku gorze wstaie.

12. Zyiąc w wierze, ufam tobie, BOGU moiemu, i wiem, że łaska twa otwarta iest każdemu, miłość i wierność twa mię ćießy nędznego, z tąd ćię proßę, PAnie! za mię i każdego.

13. Spuść boiaźń twą z nieba do serca wßystkich ludźi, niechay do pokuty i wiary ich pobudźi, oddal pießczotliwość, hardość i ospałość, obłudę, nieczystość, zatwardzenie i złość.

14. Pomoż walczyć nad tym, coś ty iuż sam poburzył, ztłum czarta z krolestwem, by śię w przepaść zanurzył, bym z wierną pilnośćią w ostrożnośći stali, w proźbach ustawicznych, w pobożnośći trwali.

15. Użycz cierpliwości i pociechy do boiu, pilney też czułości: Day zwyciężyć w pokoiu, niech w boiaźni świętey stoię w gotowości, bym zaszedł z weselem do wieczney radości.

XXXII. O duchownym boiu i zwyćięstwie.

330) Luk. 9, 23. Kto chce za mną iść, niech zaprzy samego śiebie, a niech bierze krzyż swoy na każdy dźień, i naśladuie mię.

Lebt, ihr Christen! so allhier.

Na notę: O! iakoście wy błogosławieni.

Chrześćianie! żyćie tak na ziemi, byście PAnu byli podobnemi, ktory z trudności wszedł do Oyca w krolestwo radośći.

2. Patrzćie na tych, co z wielką żądośćią za nim chodźili z szczerą miłośćią; bieg ich zważayćie, na przykład ich pilnie baczność dayćie.

3. Xiążęcia swego nauk pilnuyćie, byście iego byli usłuyćie: Wstręt czyńcie złemu, co się chce podobać światu temu.

4. Z duszą, z ćiałem mu się ofiaruyćie, do niego w ućiskach przystępuyćie, krzyża sługami iego iesteśćie i rycerzami.

5. Trzymayćie się go, gdy walczyć maćie, przy was stoi, w boiu to poznaćie: Pomoc wam daie, z niego się wam zwyćięstwo dostaie.

6. Da wam, gdy z tąd będźiećie odchodźić, z wszelkiey biedy w odpoczynek wchodźić, coście ufali, czego się źli w świećie nie doznali.

7. Tylko, byście w wierze tu walczyli, grzech przyrodzony zawsze tłumili, ktory was będźie szukał gwałtem, w pokusy wieść wszędźie.

8. Kto tak szczęśliwie ten boy tu skończy, a bieg ćięszki klenotu dokończy, temu korona dana będźie tam z BOskiego łona.

9. Ta-

9. Takową mu PAN JEzus odłożył, gdy mu w serce pieczęć swą położył: On go wprowadzi do nieba, gdzie mu nic nie zawadzi.

10. Takci płaci Sędzia wszym wierzącym, co go pragną sercem miłuiącym, znać on każdego, co czeka przyiścia iego sławnego.

331) Ps. 86, 1. **Nakłoń, PAnie! ucha twego, a wysłuchay mię, bomci nędzny i ubogi.**

O JEsu! siehe drein.

Na notę: BOże dobrotliwy.

JEZU! weyrzyi na mię, pomoż mdłemu zwyciężyć, bo w sobie śmierć czuię, duch mniema zwalczony być, chęć moia cię pragnie, a pełnić nie może, tego, na co ia mdły siły słabe łoże.

2. Piekło mię zścisnęło, a śmierć mię ma w poymaniu, gdzie się też obracam, zostaię w pożądaniu, gdy mniemam gorę mieć, tedy leżę w błocie, siła ma w zwycięstwie daie mię sromocie.

3. Pracuię i biegę, a nie wiem znaleść drogi, do prawey cichości, bym złożył ciężar srogi, w ktory moc zakonu mię codzień podawa, a w biegu do nieba sił słusznych nie dawa.

4. Ty, JEzu! iedynie mey trwodze ulżyć możesz, w mey niedołężności mię łaską twą wspomożesz: Ach! ieżli się nowych nie otrzymam z ciebie, nie znaydę ochłody w mym pragnieniu z siebie.

5. Ach, PAnie! zmiłuy się, niech łaska twoia płynie, w duszę mą pragnącą, niech mię nigdy nie minie: Nie puszczę cię, wołam, aż mi błogosławisz, śmierć wszczęt we mnie zniszczysz, żywot nowy sprawisz.

6. Przyobiecałeś mi, że mię rad chcesz ochłodzić, gdy tylko me serce w obłudzie nie chce chodzić: Już się tobie zleca, iak dusza żądała, by tylko twa miłość we mnie panowała.

7. Z tąd weźmiy precz wszystko, niech sobie sam nie żyię, lecz, wierny Pasterzu! na drogach twych utyię. Ach! trzymay mię mocno, ztłum nieprzyiaciele, niech serce me tobie łoże czyste ściele.

8. Okaż moc swą, JEzu! coś diabłu moc odebrał, a pokaż ciemności, żeś się ty mym Zbawcą stał. Spraw we mnie zwyćięstwo, zgładź wszystkie me wrogi, spełniy wolą twoię, choćbym zmarł ubogi.

9. Jakże długo, PAnie! przećiwnik się ma chlubić, że radość moia ma od niego zelżona być? Wybawże duszę mą, ktorąś kupił drogo, ktora w zgubę bieży uwikłana srogo.

10. Otwarłeś mi oczy, że wszystko to iuż widzę, co na mię od ciebie, moy Zbawco! tylko idźie. Nuż, przystąpże do mnie, a skutek wykonay, coś mi też obiecał z woli twey świętey day.

11. Day wielką moc wiary, abym lękliwym nie był, przed boiaźnią zmysłu nigdy, się chwieiąc, nie krył: Gdy twa miłość ćiało na śmierć swą skazuie, twa z ćiernia korona złą wolą krzyżuie.

12. Day, bym sprzećiwianie wszystko przez ćię zwyćiężył, we krwi Barankowey zwyćięstwa palmow nabył: Twa ćichość, ćierpliwość tarczą mi niech będźie, aż duszę uwolnisz od wszech wrogow wszędźie.

13. Gdy śię tak, moy Zbawco! skutecznie w mnie przemienisz, a mię zaś w obraz twoy przez śmierć twoię odmienisz. Złączywszy się z tobą, mam wiele radośći, a tak mię wprowadźisz do celu wieczności.

332) Ps. 69, 14. 15. **Obracam modlitwę moię, do ciebie, PANIE! Czas iest upodobania twego, o BOże! według wielkości miłosierdzia twego wysłuchayże mię dla prawdy zbawienia twego. Wyrwiy mię z błota, abym nie był pogrążony:**

JEsu! hilf siegen.

JEzu! zwyćiężay, o Kśiążę żywota! patrz, iak

iak ćiemnośći ogarnęły mię, patrz, iak ku ßkodźie mey piekielne wrota z wßelką przepaśćią otworzyły śię: Szatan zdradliwie zachodźi, by zgubił dußę nędznego, a z tego śię chlubił.

2. JEzu! zwyćiężay, boś ty mię odkupił, ratuy, gdyby czart z świątem, z ćiałem mym, mię iak okrutny lew zewßąd obſtąpił, albo uśidlić chćiał pochlebſtwem ſwym. Gdy na mię śię ſrozy Babel z wßey ſtrony, niechay śię doznam twey, PAnie! obrony

3. JEzu! zwyćiężay, ktoż nie zna ſłabośći? PANIE! wyſtępki me ſą przede mną; pomoż, gdy trapią mię grzechy młodośći, gdy mię w ſumnieniu mym potępiać chcą: Ach! niech śię doznam ubłagania twego, niech uſpokorzam śię zawżdy dla tego.

4. JEzu! zwyćiężay, gdy rożne w mnie złośći, pycha, łakomſtwo, zazdrość powſtaią, gdy ćiężar czuię złych pożądliwośći, ktore ſkażenie me wyſtawiaią. Pomoż, abym śię przed ſobą ſam ſromał, przez mękę twą ćiało ſwe ukrzyżował.

5. JEzu! zwyćiężay i potłum z miłośći w mnie żądze ćieleſne, a przytym day, aby śię wzrußyły dußne żądośći, i brały śię z nowu w niebieſki kray; abym doſtąpił żywota BOſkiego, odnowił ſerce i ducha moiego.

6. JEzu! zwyćiężay, niech iuż wola moia tobie, moy PAnie! ieſt cale zdana, niech tylko śię pełni w mnie wola twoia, gdy dußa pokoy twoy iuż teraz zna; niech odumieram wßemu, co ieſt moie, bym tylko tam był, gdźie dźiatki ſą twoie.

7. JEzu! zwyćiężay, we wßelkiey trudnośći, day mi ſam zbroię twą w ręce moie; gdy za mną chodzą wße piekelne złośći, i chcą pochłonąć dźiedźictwo twoie; pomoż mnie mdłemu, wßechmocnośćią ſwoią, day, bym śię ćießył przytomnośćią twoią.

8. JEzu! zwyćiężay, ktoż więc śię oſtoi naprzećiw zdradźie nieprzyiaćielſkiey; przećiw złośćiom wßym ktore tu broi, gdy cho-

dźi w postaći iak anielskiey? PAnie! niedopuść, ażebym zabłądźił, żebym od węża nie zawiedźion był.

9. JEzu! zwyćiężay, nie day mi zaginąć; gdy śiły fałszywe śię wzruszaią, i z zdradą swą nie chcą duszy ominąc, niech łaski promiona, iasność daią, racz po prawicy, o Krolu! przy mnie stać, ucz mię, iak mam w boiu duchy doświadczać.

10. JEzu! zwyćiężay, w modlitwach, w czułośći Strożu! ty nie śpisz, ani też drzemiesz, niech twa modlitwa pomaga słabośći, iak ty, Przyczyńco moy! naylepiey wiesz: Gdy mię noc krzyża ćiemnośćią chce okryć, racz ty sam, JEzu! Pomocą moią być.

11. JEzu! zwyćiężay, gdy wszystko ustaie, i nic nie widzę, iak skażenie swe, gdy do modlitew śił w sercu nie staie, gdy iak zmordowana łani tęsknie: Ach, PANJE! w ten czas, niechay w sercu moim, wzdycham wewnętrznie wespoł z Duchem twoim.

12. JEzu! zwyćiężay, szczęść boiowi memu, abym znak zwyćięstwa od ćiebie miał; tedy ći dźięki dam, iak PAnu swemu, i będęć, JEzu moy! wesoł śpiewał. Jak będę twoie tam imię wysławiał; gdźież, ty Mocarzu! mnie pomoc okazał.

13. JEzu! zwyćiężay, niechay głosem wielkim, Syon zawoła: Już śię spełniło! Babilon leży z wszeteczeństwem wszelkim, ktore narody dotąd zwodźiło. Ach, PANJE! uczyń koniec niepokoiu, zdob Syon twoy palmami pokoiu.

14. JEzu! zwyćiężay, bym śię gotowali wszyscy na wesele Barankowe: Ozdob Syon twoy, day, bym oglądali całe zginienie Babilonowe: Nuż, gdyż upada, iuż śię nie utrzyma! Wstań, Syon! JEZUS zwyćięstwo otrzyma.

333) Zach. 9, 11. Wesel się dla krwie przymierza swego: Abowiem wypuściłem więźnie twoie z dołu, w ktorym niemasz wody.

O Durchbrecher aller Bande.

Na notę: Wszuscy ludzie z świata.

Krolu! ktory przełamywasz wsze zawady, i w wszelkim krzyżu i zelżeniu bywasz Ucieszeniem naylepszym, prowadź sądu twego sprawę przećiw ćiału grzesznemu; okaż oblicze łaskawe więźniowi każdemu.

2. Wszak iest wola Oyca twego, abyś skończył tę sprawę: Masz zupełność BOstwa swego, mądrość, miłość i sławę: Patrz, byś z tego nic nie zgubił, co ći Oćiec darował, byś ono więzienie złupił, w ktorym duch nasz obcował.

3. A tak muśisz w nas dokończyć sprawę twą, choćbyś nie chćiał, i muśisz nas z tobą złączyć, aby nas w swym sercu miał; choć za więźnie od każdego tu będziem poczytani, i od krzyża wszelakiego iak w tęsknicy trzymani.

4. Spoyrzyi na kaydany nasze, gdy z stworzeniem wzdychamy, i walcząc modlem się zawsze, a do ćiebie wołamy: Ach! wyzwol nas z tey marności, ktorey tu podlegamy, oto! ducha z tey niskośći do ćiebie wysyłamy.

5. Ach! wzbiy mdłe śiły do nieba, racz nas z wszech zwiąsk wypuśćić, abym mogli, gdy potrzeba, wsze marności opuśćić: Precz, precz, iuż z boiaznią ludzką, precz z zdradą zmysłu złego! precz z pieszczotliwośćią wszelką! mego serca grzesznego.

6. PAnie! pokrusz, złam i wygladź złość serca przewrotnego, cożći się w śmierći może stać za dobroć z umarłego? Podnieś go z prochu marnośći, a wyrzuć iad diabelski, wewiedź do niebieskich włośći. Gdźieć śpiewa zbor anielski.

7. Zadney grzeszney nie żądamy, przed ćiała swe wolnośći, iak nam zbawienno, czyń z nami, tu w tey ziemskiey niskośći; iuż duch nasz się ćiebie w wierze trzyma ćię

też nie puści, aż znak wolności odbierze, gdy go Duch twoy wypuści.

8. Zwyciężco! zwyciąż i panuy, Krolu! wyzwol z niewoli! wßech nieprzyiaciol nie ßanuy, niech będą, ku twey woli; ach! wypuść z padołu duße przez przelaną krew twoię; niech ustaną troskania wße, niech poznam łaskę twoię.

9. Jeżlim się sami związali, rozkoßmi tego świata, i na śmierć duße przedali, toć nam grzechu zapłata; iednak wybawienia z złości teraz pragnąc wołamy, użyć nam wßystkim wolności, boć iuż tego żądamy.

10. Ach! iak drogoś nas odkupił, abym świata nie żyli; nuż, dla, tegoś grzech, śmierć złupił, abym ći, tu służyli; lecz musiß nas sam odnowić podług obrazu twego, i w nas serce czyste stworzyć tu przez Ducha Swiętego.

11. Miłości! weźm nas w śmierć swoię, niech żądzom* umieramy, co niechcą w krolestwo twoie; niech w ray twoy spoglądamy: Nie wątpiąc, że nas wybawiß; będziem iak zachwyceni, gdy wolność onę wystawiß w raiu miedzy wiernemi. (*grzechom.)

334) 2 Tym. 2, 5. A choćby się też kto potykał, nie bywa koronowany, ieżliby się przystoynie nie potykał.

Auf, Christenmensch! auf.

Powstań, Chrześciański człecze! bierz się mężnie do boiu, darmo spodziewaß się w świecie, niespokoynym pokoiu: Walcz, zwyciężay, boć korona w niebie z łaski odłożona.

2. Wiedz, żeć bliski czart z chytrością, świat z pychą, z rozkoßami, ciało z przyrodzoną złością, wiedz, że się zwyciężcami staną twemi, gdy ospały w boiu będzieß, i nietrwały.

3. Wspomniy sobie, żeś przysięgał chorągwi Krola twego, wspomniy, żeś walczyć obiecał, iak sługa PAna swego: Nikt, co mężnie nie boiuie, iak zwyciężca tryumfuie.

4. Nie

4. Nie przystoyna czasu woyny rzecz iest, gdy z mieysca swego ustępuie żołnierz zbroyny, gdy z serca lękliwego nie broniąc się, broń oddaie, sam w niewolą się podaie.

5. Zacznij tedy boy twoy śmiele, w wierze wnet przewyćiężysz, diabła, świat i żądze w ciele buiaiące ściemiężysz: Lecz gdy od nich zwalczon będźiesz, wieczney sromoty nie uydźiesz.

6. Kto zwyćiężj i otrzyma plac nieprzyiaćioł swoich, ten z drzewa żywota ieść ma w pośrzod wybranych PAńskich: Kto zwyćiężj śmierći wtorey nie dozna się w męce wieczney.

7. Kto zwyćiężj i dokona, iak mąż, biegu swoiego, temu z Manny pożywać da z pokarmu niebieskiego. PAN da mu też biały kamień, wpisawszy nowe imię weń.

8. Kto zwyćiężj, temu PAN da zwierzchność nad poganami, nad ktorymi moc otrzyma, iak nad niewolnikami, i dostanie w chorągiew swą od PANA gwiazdę poranną.

9. Kto zwyćiężj, chodźić będźie, szatą białą odźiany, będźie też imieniem w kśiędze żywota napisany: Chrystus wyzna imię iego przed obliczem Oyca swego.

10. Kto zwyćiężj, nie wynidźie z domu BOga żywego, świątłość niebieska mu wznidźie od oblicza PAńskiego, imię Oyca niebieskiego świećić będźie wszędy z niego.

11. Kto zwyćiężj, śiedźieć będźie na stolicy z Chrystusem, ma iak słońce łśnić się, wszędźie i przebywać z JEzusem, ma też z nim wiecznie krolować, i w poczćie wiernych panować.

12. Boiuyże śmiele, statecznie, byś wsze wrogi zwyćiężył, nie żałuy twych śił, byś wiecznie dobr tych uczestnikiem był. Kto nie walczy dla korony, nigdy nie będźie zbawiony.

335) 2 Tym. 2, 19. Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, ktory mianuie imię Chrystusowe.

Schaffet, schaffet, Menschenkinder!
Na note: Wesel się, o duszo.

Synowie ludzcy! sprawuycie, sprawuycie swe zbawienie, nie iak złośnicy buduycie, namiot, co prętko ginie; lecz nad się spoglądayćie, do nieba się wzbiiayćie, staraycie się tu na ziemi, abyście byli zbawieni.

2. By to PAN w was mogł sam sprawić, nie maćie według ciała, ni według żądzy grzesznych żyć; lecz co BOg chce i działa, to niech iedyny będzie cel w życiu waszym wszędzie: Niech wam ciało, iak chce, fuka, dusza niech zbawienia szuka.

3. Z serca szczerego przyznaycie, że grzech was ieszcze zwodzi, żeście ciało z ciała znaycie, biada w koło was chodzi; i że BOskiey łaski moc musi nam wszym dopomoc owa, że krom łaski iego nic w duszy iak odchłań złego.

4. Błogo tym, co walczą w wierze, błogo co w boiu trwali, grzech w sobie martwią w swey mierze, a świata za niedbali: Pod krzyżem Chrystusowym dokucaią wrogom swym; kto się chce raz w niebo dostać, musi wprzod z PAnem umierać.

5. Nie chcećieli usiłować, lecz będąc tu i spali, będźiecie żądze miłować, nadzieia się obali. Okrom mężnego boiu, nie dostąpisz pokoiu: Prawym zwyćięzcom korona, tam się da z BOskiego łona.

6. Z tym światem rospusty broić, Chrześćianin nie lubi, w słowiech, w sprawach śmiechy stroić, to ducha siłę gubi: Ach! JEzusa rycerze takie maią przymierze, że nie wolno im żartować, ani się też źle sprawować.

7. Boiaźń przed BOgiem mieć musi człek, boć on go wnet może, kiedy się w złości żyć kusi, wrzućić w piekielne łoże. BOg, iak chce, chcenie dawa, w dokonaniu sam stawa.

stawa. O podźmyż wßyscy do niego, prośmyż, prośmyż łaski iego.

8. Członki grzeßne podbiiayćie, ktore czart na złe wzrußył, w śmierć krzyża iego ie dayćie, ażby moc iego skrußył. Ręce swe odćinayćie, co gorßy, w grob wrzucayćie; bo, przez ćiasną bramę trzeba wchodźić z tąd wiernym do nieba.

9. Chcę mieć boiaźń przed grzechem wßym, a na PANA spoglądać, abym śię tak mogł w boiu mym i w łasce, iego zostać. Ach, o Zbawco, JEzu moy! nie wchodźże ze mną w sąd twoy, day mi zbroię Ducha twego, bym ßukał zbawienia mego.

10. Amen! niechay śię tak stanie, BOże! sam to dokonay, mię w imieniu twoim, PAnie! koniec w boiu wiary day. Użycz śiły i mocy, rządź sprawę z twey pomocy, bym czuł, prośił, uśiłował, tak do nieba śię gotował.

336) Ps. 88, 2. 4. **PAnie! BOże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ćiebie. Bo nasycona iest utrapienia dußa moia, a żywot moy przybliżył śię aż do grobu.**

Treuer GOtt! ich muß dir klagen.

Na przeßłą notę.

Uskarżam ći śię, moy BOże! z utrapienia moiego, wćiąż* mię, iakby ostre noże, przenikaią nędznego: Mdleię, słyßąc ßatana, wyrzec śię każe PAna, ćięßkie zwątpienia przymusy naprawia, przez złe pokusy.

* Wćiąż, t. i. iawnie.

2. Ty, ktoremu serc skrytośći na wylot są wiadome, wieß, że oprocz opatrznośći twey starania nikomne*; wßak mi wßystko to dobre ręce twe dały ßczodre; i dufność serdeczną k'temu daieß bezmiernie każdemu.

* Nikome, t. i. daremne.

3. BOże! przed twą oblicznośćią padam w swym ućiśnieniu, wylewam modły, z tęsknośćią, bom bliski pohańbieniu, znieś rynsztunek* diabelski, Mocarzu Izraelski! nie day

w wierze

w wierze powątpiwąć, JEzusa z serca wyrywać. * Rynsztunek, t. i. zbroie diabelskie.

4. O JEzu! łaski Fontano*, ty nikogo od siebie nie wypchniesz, iak napisano, uciekam się do ciebie, gdyż mię cieszy nadobna obietnica podobna, choćby gorczycznemu była wiara ziarnu, może siła.
* Fontano, t. i. źrzodło.

5. Skłońże się, do mnie z pomocą, bom pełen zasmucenia, uzbroy, iak Dawida procą mię przyłbicą zbawienia*, daruy miecz twego Ducha**, a pewna iest otucha, że zwyciężę, iak ich wiele, piekielne nieprzyiaciele.
* Przyłbyco zbawienia, t. i. nadzieio. 1 Tess. 5, 8.
** Miecz Ducha, t. i. słowo BOże. Efez. 6, 17.

6. O trzecia BOstwa na niebie Osobo, Duchu Swięty! ratuyże mię w tey potrzebie, mnoż dar wiary zaczęty, wszakieś smutnych Przystawem*, pośpiesz ku mnie tym prawem, niżeli skierka zagaśnie, roznieć ią, niech gore iaśnie.
* Przystawem, t. i. pomocnikiem.

7. Posilże, Pocieszycielu! zemdloną duszę moię, o! wszystkich spraw Rządzicielu! uymiy się o rzecz swoię, skończ, coś począł w naczyniu twym, prowadź ku zbawieniu; bym odebrał ze wszystkiemi wieczny żywot wybranemi.

8. BOZE! nade wszystkie bogi, w istności twey iednaki, co zwyciężasz wszystkie wrogi, pokaż, żeś zawsze taki. Bądź mi zawsze przy boku, ze mną pomykay kroku, by nie padła wątła noga, sam zwyciężay mego wroga.

9. Porwiy chytre sidła sieci, z ktoremi ma umowę; gdy ogniste strzały wznieci, obroć mu ie na głowę, day się rycersko sprawię przeciwniki odprawię; tak gdy nad nimi przewiodę, przyidę w bespieczną swobodę.

10. Do dziecięcia twego rękę sciągniy, co słabo stoi, oddal wściekłych* pokus mękę, ktorey się o to boi. Ach! kieruy moie stopy, gdy dybie szatan w tropy, aby się z tego nie chlubił, że słuszkę twego zagubił.
* Wściekłych, t. i. szalonych.

11. Tyś Zastępcą mym w żywocie, Skała, Zamkiem, Fortecą*, Opiekunemeś sierocie, i tym, ktorzyć się zlecą, o! trzymayże mą stronę, weźmiy mię w swą obronę, pokruß wße czartowskie strzały, strąć samego na powały.

* Forteco, t. i. Obrono.

12. Będęć, pokim żyw, o PAnie! za to zawße dziękował, dźwięk wdzięczności nie ustanie w uściech, żeś mię ratował; owßem, na wieki wieczne, nieprzełomne serdeczne, będą chwałę naśladować*, żeś mię raczył tak zachować.

* Będą chwałę naśladować, t. i. wieczną chwałę dadzą.

337) Obiaw. 2, 10. **Bądź wierny aż do śmierci, a damći koronę żywota.**

Ringe recht, wenn.

Walcz wiernie, gdy BOG łaską cię ciągnie sam i nawraca, niech duch twoy prętko zrzući z się brzemię, co go przytłacza.

2. Walcz, abowiem ciasna brama, wąska do nieba droga, tu wßystko w trwodze zostać ma, co nie chce iść do BOga.

3. Boiuy mężnie aż do krwie swey, bierz się w krolestwo BOże: Gdyć się czart sprzećiwia, nie mdley, bo ći ßkodźić nie może.

4. Walcz, zażyway gorliwości, niech pierwßa miłość ciebię wściąga od świeckich marności; obłudą zdradźiß siebię.

5. Walcz modlitwą i wołaniem, a wzdychać nie przestaway, czasu nie traw prożnowaniem, z BOgiem zawżdy rozmawiay.

6. Perłę znalazßy, nie mięmay, iakbyś wßystko zwyćiężył; lecz w czułośći się wystrzegay, byś ospałym więc nie był.

7. Sprawuy dußne zbawienie twe, z boiaźnią i ze drżeniem; gdyż ießcze w niebespieczeństwie tu w świećieś iest codziennym.

8. Zachoway koronę swoię, ach! trzymay mocno, co maß: Niechay cię wytrwanie twoie strzeże, byś w grzech nie wpadł zaś.

9. Oko twe niech nie spogląda na światowe marności; raczey zbroi swey dogląda: Strzeż się grzeßney śmiałości.

10. Nie day woli ciału twemu, żądzom nie dopuść rządzić: Nie day woli sercu złemu, gdy w światłości chceß chodzić.

11. Wolność ciała duße zwodzi, czyni w grzechach bespieczną, wierze prawey barzo ßkodzi, i grozi karą wieczną.

12. Prawa wierność bey prowadzi aż do śmierći z grzechami; żaden wiatr oney nie zdradzi daremnemi strachami.

13. Wierność nayrzy drogi PAńskie, i ma się na baczności, a w roskoßach nie kocha się, nie lubi pießczliwości.

14. Prawa wierność często płacze, mowi: Smiechu! ßaleieß: Ty, coć w grzechach serce skacze, w piekle łzy twe wyleieß.

15. Prawa wierność światowego rozruchu nie miłuie; gdzie ma Skarb, JEzusa swego, tam się rada znayduie.

16. Zważćie to, ktorzy walczyćie, a przystoynie boiuyćie: Codzień daley w boiu idźćie, do nieba przystępuyćie.

17. W każdym okamgnieniu myślćie: Kto wie, czy nie ostatne? Lampy serca swego czyśćie, oley świeży leyćie w nie.

18. Ach! czy nie leży świat w złośći? Czy nie stoi Sodoma w ogniu? Dußo! bież z marności, gdyć ta rzecz iest wiadoma.

19. Uchodź, ieżli się zachować chceß, a z światem nie zginąć, ieżli się chceß wiąsk uchować, a nießczęśćię swe minąć.

20. Wyrwiy światu się z rąk iego, patrz, byś się w prętce dostał do Zoaru bespiecznego, gdzie się Lot był zachował.

21. Nie miey w sercu żadney złośći, ni przeklęctwa taynego, ßukay żyć z BOgiem w skrytości, nie ruß nic nieczystego.

22. Spieß się, licząc dni, godziny, aż Oblubieniec przyidzie, gdy usłyßyß te nowiny, że do dußy twey idzie.

23. Spieß się, bież naprzećiw iemu, mow: JEZU, ma Swiatłości! dußęć daię Zbawcy swemu, przyimiy ią do radości.

338) Ps. 69, 7. Niechayże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, ktorzy na cię oczekawaią, PAnie, PANIE Zastępow!

In dich hab ich gehoffet, HErr!

W tobie ia ufam, moy PAnie! nie dayże mię w pohańbienie, i na wieczną sromotę, też cię proszę, ręce wznoszę, okaż mi twą dobrotę.

2. Nakłoń, PAnie! ucha twego, a wysłuchay mię nędznego, ratuy mię w tey potrzebie, ia do ciebie, proszę ciebię, doday mi swey pomocy!

3. Raczysz być przy mnie, BOże moy! Obrońco moy, ty przy mnie stoy! gdyż mocnie mam boiować, przeciwko mym wrogom srogim, racz mię, PAnie! ratować.

4. Tyś iest Zamek i obrona, Tarcza ma i też Ochrona, Zbawienie me, o BOże! w tey potrzebie ia do ciebie, ktoż przeciw tobie może?

5. Swiat się przeciw mnie zbuntował, i straszliwie nagotował, z wiela skrytych chytrości; ia do ciebie, proszę ciebię, zabroń ich fałszywości.

6. Tobie polecam, BOże moy! duszę, ciało i żywot swoy, w nayświętsze ręce twoie, ty, PAnie! bądź mą Pomocą, ratuyże zdrowie moie!

7. Chwała bądź Oycu wiecznemu, Synowi iego miłemu, wespołek z Duchem Świętym! Ich BOska moc ma nam pomoc, przez JEzu Chrysta, Amen!

339) Ps. 60, 13. 14. Dayże nam ratunek w utrapieniu; boć omylny ratunek ludzki. W BOgu mężnie sobie poczynać będziemy; a on podepce nieprzyiacioły nasze.

Ich ruf zu dir, HErr.

Wzywam ciebię, JEzu Chryste! proszę, usłysz wzdychanie. Daruy mi dzisia zaiste, bym nie zwątpił, ufanie, i wiary rozumiem, PAnie! użycz mi ku ozdobie, i żyć

tobie, bliźnim też dobr danie, i mieć słowo twe w sobie.

2. Jeszcze proszę, PAnie BOże! ty możesz dać te dary: Niechay mię hańba nie zmoże, nadzieię day bez miary, kiedy iuż z tąd odeyść muszę, żebym mogł ufać tobie, a nie sobie, i oddaćći duszę, by nie był żal w tey dobie.

3. Day, żebym ia z serca swego odpuścił złym ich złości. Przebacz mi też czasu tego, day, bym chodził w nowości: Pokarm niech twe słowo będzie, duszy mey ku ochronie, i obronie, gdy trwoga przybędzie, bym nie zbłądził w tey stronie.

4. Niech nie odwiedzie od ciebie mię strach, moy PAnie wieczny! Prowadź też mię sam do siebie, i day umysł stateczny: Komu ty dasz, ma w hoyności, nie trzeba mu się dłużyć, ni przysłużyć, z łaski twey miłości, też w śmierci możem użyć.

5. Stoię w boiu w przeciwności, pomoż mi, PAnie! mdłemu. Trzymam się twey potężności, day stałość sludze twemu! Day pomoc w pokusach srogich, by mię snadź nie zwątliły, ni zmorzyły, by też w trwogach mnogich* twe mię ręce zmocniły.

* Mnogich t. i. wielorakich.

Insza Kompozycya.

Ich ruf zu dir, HErr.

Wołam k'tobie, JEzu Chryste! wysłuchay me wołanie, użycz mi łaski twey istey, w rospacz nie day przyiść, PAnie! prawdziwą wiarę racz mi dać, bym mogł w cię mocno wierzyć, k'woli twey żyć, bliźniemu usłużyć, słowa się twego dzierżeć.

2. Jeszcze proszę, o moy PAnie! byś mi raczył użyczyć, bym nie przyszedł w pohańbienie, w nadziei statecznym być; zwłaszcza, gdy przyidzie skonanie, żebym się na cię spuszczał, a nie ufał w moie zasłużenie, bobym się wiecznie wstydał.

3. Day, bym nieprzyiacielom swym serdecznie mogł odpuścić, day też odpust grzechom moim, abym w nowości mogł żyć,

słowo

słowo twe pokarm niech będzie duszy mey tu i wszędzie, tym się bronić, gdy zły czas nadeydźie, bym się nie dał uwodźić.

4. Niech mię żaden strach od ćiebie w tym świećie nie odwroći: Day, bym trwale stał przy tobie, bo to masz sam w swey mocy: Ten dar każdy ma z łaski twey, nie może nikt zasłużyć, ni odźierżeć z uczynkow łaski twey, co śmierći może zbawić.

5. Jestem w boiu ustawicznym, poratuy, Chryste! mdłego, w łasce twey iestem bespiecznym, wszak skrzepisz niemocnego. Przyidąli pokusy na mię, broń, by mię nie przemogły, ani zwiodły, bo ty sam wiesz, PAnie! ratować swe stworzenie.

XXXIII. O czystośći.

340) Zyd. 12, 14. Swiętobliwośći naśladuyćie, bez ktorey żaden nie oglada PAna.

O GOtt! mein Schöpfer, edler.

Na notę: Bądź nam, BOże! litośćiwy.

O Stworzyćielu, moy BOże! Oycze żywota mego, kogo Duch twoy nie wspomoże, trudny bieg życia iego; ten, choć żyie, w śmierći chodźi, a w grzechach się uwikłał, kto ale tu w złośći brodźi, ten prawego tu nie miał żywota, ni go doznał.

2. Z tąd raczże dać łaskę swoię dźiećięćiu ubogiemu; day przytym poradę twoię, bym uszedł wszemu złemu: Zachoway ust moich wrota, by z nich nie wychodźiła słow nieczystych, sprośna psota, coby wiernych gorszyła, i ćiebię obraźiła.

3. Broń, o Oycze! słuchu mego od złego w tey niskośći, przez co cześć krolestwa twego lżona bywa we złośći: Niech mi zły ięzyk nie szkodźi, mię też nigdy nie psuie; bo kto w złych usta przychodźi, ten zwiedźienie znayduie, owa, serce swe truie.

4. Rządź sam oczu moich światłość, by złośći nie broiły, twarzy moiey niewstydliwość, stłum we mnie, PAnie miły! Co czy-

stość cną zachowuie, co anieli żądaią, w czym twa łaska radość czuie, niech myśli me ścigaią, rospustą pogardzaią.

5. Broń, abym się nie udawał za piiaństwem szalonym, przy tobie, moy BOże! stawał, tobie będąc zleconym. Rostosz, co ciało ucieszą, do piekła zapisuie, a co świat za radość swą ma, to duszę, ciało truie, i wiecznie ie morduie.

6. Błogo temu, co się pasie niebieskiemi potrawy, nic nie żąda w tym to czasie, w niwczym nie ma zabawy, tylko z tym, co żywot daie, gdy człowiek z BOgiem żyie, i miedzy wiernemi staie, taki w roskoszach tyie, a nikt go z nich nie zbiie.

XXXIV. O wzgardzeniu siebie samego i świata.

341) Matt. 16, 26. Coż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swoiey szkodował? Albo, co za zamianę da człowiek na duszę swoię?

Was frag ich nach der Welt.

Na notę: BOgu dźięki dayćie.

Coż ia dbam o ten świat, gotuiąc się na drogę? Co o skarby, gdy się z JEzusa cieszyć mogę? Jam cię, JEzu! obrał, tyś mey roskoszy Kwiat, i moy Odpoczynek; coż ia dbam o ten świat!

2. Ten świat iest iako dym, co na powietrzu ginie, podobny cieniowi, co w krotkim czasie minie; lecz JEzus zostaie, kiedy iak polny kwiat, co widziem, przemiia; coż ia dbam o ten świat!

3. Swiat szuka swey chwały, u ludu wynioslego, nie pomniąc, iż mały czas człowieka pysznego; z takowym me serce uczyniło rozbrat: JEzus Chwała moia; coż ia dbam o ten świat!

4. Swiat szuka bogactwa, bez tego nie spokoyny, by w dobrach opływał, chcąc być we wszystkim stroyny: Lepsze Dobro moie,

choćiaż bez strojnych szat, JEzus, zwłaszcza, Skarb moy; coż ia dbam o ten świat!

5. Swiat się więc frasuie, ieżli bywa wzgardzony, to za zelżywość ma, i za wstyd z każdey strony; Ja noszę zelżywość JEzusa, boć moy Brat, gdy mię on tylko czći, coż ia dbam o ten świat!

6. Swiat swoich roskoszy wysłowić dość nie może, za nieby dał niebo, uważay to, nieboże: Kto tylko z nim trzyma, zginie iak mały szmat, w BOgu się kochaiąc; coż ia dbam o ten świat!

7. Coż ia dbam o ten świat! zguba iego tak snadnie będźie, iak okiem mgniesz co żywo, przez śmierć padnie, dobra też zniszczeią, iak pochodzony płat; lecz, maiąc JEzusa, coż ia dbam o ten świat!

8. Coż ia dbam o ten świat! JEzus iest mym Zywotem, mym Skarbem, Dźiedźictwem, i naylepszym Klenotem: W niebie są pałace, na ziemi wiele chat, boday! tam być, nie tu; coż ia dbam o ten świat!

342) 1 Kor. 1,30. **Chrystus się nam stał Mądrośćią od BOga, i Sprawiedliwośćią, i Poświęceniem, i Odkupieniem.**

Eins ist noth!

Jednego tylko potrzeba! day mi to poznać, PAnie! co się w świećie dobrym być zda, z iarzmem ma porownanie, pod ktorym, choćiaż się troskliwie frasuie me serce, a przećię radośći nie czuie. To iedno, co wszystko przeważa, gdy mam, więc lepszey na świećie poćiechy nie znam.

2. Duszo! ieżli żądasz tego, w świećieć szukać nie trzeba, opuść to, co iest ziemskiego, wzbiy się w cale do nieba, gdźie BOG w człowieczeństwie przyiętym panuie, gdźie się darow BOskich zupełność znayduie; tam cząst'a naylepsza, potrzebna, tam twym BOG będźie we wszystkim, i tobie iednym.

3. Jak Marya się starała, by dostąpiła tego, w gorliwośći upadała do nog

JEzusa swego. Jey serce pałało, chcąc tylko to słuchać, co JEzus, Zbawiciel, był począł nauczać. JEzusa pragnęła, iedynie by iey był, z tego dostała radości prawey.

4. Toć też moie iest żądanie, wdzięczny JEzu! ku tobie, day mi się, o me Kochanie! boć tego życzę sobie: Choć wiele ich biegą do świata złośnego, ia poydę do ciebie, JEzusa moiego. Bo JEzu! duch, prawda iest twoie słowo; coż może być w świecie lepszego nad to?

5. Wszelkiey mądrości zupełność w tobie mieszka w skrytości: Day, by wszelka serca żądość szła do ciebie w cichości; aby ie pokora w prostocie zdobiła, a dusza mądrości niebieskiey nabyła. Gdy tylko ia prawie, o JEzu! cię znam, mądrości światowey za mądrość nie mam.

6. Nic BOgu przynieść nie mogę, iak cię, Skarbie duszy mey! JEzu! niech się tym wspomogę, że mam przystęp we krwi twey Tyś sprawiedliwość mi zupełną poznykał chętliwie na krzyżu, gdyś żywot swoy oddał: Już szatę zbawienia tu w wierze trzymam, ktorą ia na wieki odziany być mam.

7. Nuż, day, JEzu! duszy moiey, obraz świątobliwości, a zewlecz z miłości swoiey z mnie szatę nieczystości, co do pobożnego żywota należy; to wszystko, moy JEzu! w zasłudze twey leży: Odłącz mię od żądze złey świata tego, a day, bym się trzymał żywota twego.

8. J czegoż mam żądać więcey? nasycony łaską twą: Tyś raz wszedł, ku pociesze mey, do świątnice przez krew swą: Znalazłeś tam przed mnie odkupienie wieczne, uwolnienieś sprawił od piekła bespieczne: W twym weyściu do nieba tę wolność iuż mam, że w duchu synowskim iuż, Abba! wołam.

9. Radość, pokoy i wesele teraz dusza używa, gdy na paszą świeżą śmiele z swym Pasterzem przybywa. Jużći nic słodszego me

serce

serce nie żąda, gdyż w tobie, o JEzu! ućiechy ogląda: Już żadnych roskoszy zacnieyszych nie znam nad tę, gdy, moy JEzu! za swego ćię mam.

10. Zaczym, JEzu, me Kochanie! masz iednym i wszystkim być, doświadcz, iakie me mniemanie, nie day mi w obłudźie żyć: Patrz, czyli nie iestem na błędney złey drodze, niech, PAnie! na wieczną z niey drogę uchodzę: Day, abym ia wszystko za błoto tu miał, a iedno potrzebne, JEzusa, zyskał.

343) Matt. 13, 46. Ktory znalazszy iedną perłę barzo drogą, odszedł i poprzedał wszystko, co miał, i kupił ią.

JEsu! meine Freude.

JEzu! me Kochanie, serc Upodobanie, dusze Radośći, o! iak dawno w niebie pragnę, widźieć ćiebie, wieczna Mądrośći! Baranku! bez przestanku, Oblubieńcze moy kochany, Skarbie nieprzebrany!

2. Pod ćieniem twych skrzydeł, nie lękam się śideł nieprzyiaćielskich: Niech zły hardźie fuka*, od iadu się puka**, PAN z gor niebieskich pośili mię w złey chwili: A ten, co się o mię kuśi, wnet umilknąć muśi.

* Fuka, t. i. groźi, łaie.
** Puka, t. i. niezmiernie śię gniewa.

3. Ja przy PAńskim boku, tobie, stary smoku! urągać mogę: Burz się niespokoyny, świećie! podnoś woyny, ia w każdą trwogę nie boię się, bo stoię, pod opieką twoią, BOże! ktoż mi szkodźić może?

4. Niech się kocha w złoćie kto chce, ia w Klenoćie, JEzuśie moim: Podźćie precz, marnośći, źiemskie ośiadłośći! z pozorem* swoim: Wzgardzenie, utrapienie, nie odłączy mię od mego JEzusa miłego.

* Z pozorem, t. i. z okazałośćią i udalnośćią swoią.

5. Zegnam was, roskoszy! ktore wnet rosproszy czas zazdrośćiwy, serce me nie lubi cząći, z ktorey się chlubi człowiek chełpliwy*: Niecnotom, sprośnym psotom, tył podaię; kto złość broi, niech przy mnie nie stoi.

* Człowiek chełpliwy, t. i. samochwał, o sobie wiele trzymaiący.

6. I wy, źli duchowie! prożno w moiey głowie troski wzniecaćie; bo iż mi w frasunku doda PAN ratunku, w krotce poznaćie. Kto służy BOgu, pływy w łasce iego, mowiąc: PAnie JEzu, me Kochanie!

Stara Kompocyzya.

JEsu! meine Freude.

JEzu! ma Radośći, serdeczna Słodkośći, wdźięczny JEzu moy! Ach, kiedyż! ach, PAnie! duszy śię dostanie, widźieć pałac twoy? Tyś iest Oblubieńcem mym, nic milszego, oprocz ćiebie, nie mam tu, ni w niebie.

2. Pod twoią obroną, i świętą zasłoną bespieczen śiędę. Niech śię szatan srożyy, niechay światem trwożyy, ia wolen będę; choć i pioruny biią, choć mię grzech i piekło goni, JEzus mię obroni.

3. Już dokazuy złośći, smoku! i srogośći, śmierći! moc twoię: Niech śię świat obali, niech źiemię przywali, nic śię nie boię: BOG mię ma w swey obronie; choć przepaśći morskie huczą, nic mi nie dokuczą.

4. Precz, skarby! precz, włośći! tyś moia Lubośći, JEzu kochany! precz, prożne honory! Niech was tocha, ktory wam iest poddany: Nędza, krzyż i śmierć sama, nie odłączy mię od ćiebie, JEzu! ktoryś w niebie.

5. Dobrą noc ućiechy, światowe poćiechy! iuż was nie lubię: Precz, grzechy! precz, złośći! ia z inszey miłośći teraz śię chlubię: Dobrą noc, wynioslośći! i marne o świat staranie! JEzus me Kochanie.

6. Spieway, duszo moia! gdyż Poćiecha twoia w serce twe wchodźi: PAN tych, co w miłośći chowa, wsze przykrośći łaską swą słodźi. A ty mię nie odstępuy; lecz, bądź w każdey mey żałośći, JEzu! ma Radośći.

344) **Matt. 6, 24. Nikt nie może dwiema Panom służyć, = = Nie możećie BOgu służyć i Mammonie.**

Die Liebe leidet nicht Gesellen.

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie.

Miłość towarzystwa nie lubi, ktora pochodźi

z szcze=

z szczerośći; iedno słońce iasność swą gubi, gdy dwa są na wysokośći. Kto dwiema Panom służyć chce, żadnemu nie służy szczerze.

2. Czemuż na obie strony chramasz, duszo! ieżli BOG Skarbem twym? Czemuż mieysce w sercu twym dawasz, nędznym marnośćiom światowym? Chcesz li oblubienicą być iego, nie chćiey innim służyć.

3. Jeżli JEzusa chcesz zachować, dźierz się go tylko iedynie: Swiatowi musisz wydźiękować, niech z obrzydłośćią swą zginie: Ciało twe musisz umartwić, ieżlić śmierć straszna nie ma być.

4. Czemużbym ia to miał obierać, co w prętce opuśćić muszę. Coż mam marnośći w świećie zbierać, ktore wiecznie dręczą duszę: Mamli dla mgły wieku tego, być wzgardą Ducha Swiętego.

5. Poprawdźie, barzo się raduią oczy w tey ziemskiey niskośći; lecz w piekle gorsko opłakuią wszystkie popełnione złośći: Niebo zaś radośćią poi, tego, co tu we łzach stoi.

6. Ach, BOże! gdźież ći, co służyli przed laty wszelkiey marnośći, ktorzy w rozkoszach wiek trawili? Grzesznego ćiała piękności robactwo trawi i psuie, dusza wieczny ogień czuie.

7. Swiat zmarłe swoie w ziemię wrzuca, lecz ich nigdy nie wywodźi; moy JEzus zmarłe swe ocuca, i w ray niebieski ie wwodźi; udziela im światłośći swey, gdy tamći są w śmierći wtorey.

8. Coż tedy, świećie! mam mieć sprawę z twym lichym wieńcem rożanym, day go grzesznikom na zabawę, ia się bawię podćierniem twym: Gdy mam JEzusa, wszystko mam, czego tu z serca pożądam.

345) 1 Tym. 6, 6. Wielki iest zysk pobożność, z przestawaniem na swym.

Nicht so traurig, nicht so.

Niechćiey się serce w ćiele od żalu tak nie kraie, gdyć szczęśćia, dobr tak wiele, iak

innym, BOG nie daie, mniey dosyć na BOGU twym, miawszy BOGA, dość na tym.

2. Izali kto wiekuie, na tym to marnym świećie, ktory na świat wstępuie, gośćiem w cudzym namiećie: BOG iest PAnem z miłośći, iak chce, rozdaie włośći.

3. Nie iesteś tu dla tego, byś odźiedźiczył źiemię, w niebie u BOga twego, tam masz być, i twe plemię, tam radość bez przestania, tam sława bez szemrania.

4. Głupi ten, co się smęći, za garść tey nikczemnośći, a BOG ma go w pamięći, daiąc mu skarb wiecznośći, gdy owoc masz, mow czyśćie: Nic ia nie dbam o liśćie.

5. Rzuć na twe dobra okiem, i co twe serce lubi, nie będźie twym obrokiem, gdy ćię śmierć z świata zgubi, wszystko tu zostać muśi, kiedy ćię śmierć zaduśi.

6. Coż duszę naszę kraśi? Krew JEzusa miłego, żaden czas to nie zgaśi, zawsze iest co dobrego, źiemskie dobra szwankuią, duszy dobra wiekuią.

7. Czemu iesteś w ślepoćie, i nie myśliß o sobie, masz oczy, (ach klenoćie!) zawsze choć dźiś w żałobie, wzrok lepszy, mowię śmiele, nad diamantow wiele.

8. Policz palce u ręki, i też członki w twym ćiele, azabyś ie dał w męki? Trzymasz o wszystkich wiele, ktoż da ćiąć palec miły, dla marney złota bryły?

9. Idź do serca skrytośći, a to nauczy ćiebię, iako płyną szczodrośći od tego, ktory w niebie: Dobr iak piasku morskiego masz, a szukasz inszego.

10. Zeby BOG wiedźiał w niebie, aby ći dobrze było, co poćiągasz do śiebie, żeby to ćię utyło, dał być szczodrym ramieniem, co z twoim ućiesżeniem.

11. BOG ćię kocha serdecznie, piastuiąc w swym ćię łonie, co żądasz, on statecznie rozważa na swym tronie, gdyć zbawiennie folguie, gdy na stratę hamuie.

12. A

12. A w tym czaśie Duch Swięty nieśie w gmach serca twego, Mannę skarb niepoięty, pokarm stołu rayskiego, wybrał ćię z swey miłośći, do cney niebieskiey włośći.

13. Skiń twe oczy do nieba, o twarzy tak strofkana! płacz twoy opuśćić trzeba, a miey ufność do PAna, zagray w lutnią wesoło, gdy twe iest smętne czoło.

14. Będąc synem świątłośći, miey w cuglu smętki twoie, idź do tronu wieczności, brząknìy w twe dźiękow stroie, iuż nad twą godność dano, coć z nieba darowano.

15. Co czyniß w tym żywoćie, wspomniy na BOga twego, co dostanieß w twym pośćie, miey to za dar od niego, gdy ćięßkoć, ćierp w tey dobie, BOG nieba sprzyia tobie.

346) Filip. 3, 20. Naßa rzeczpospolita iest w niebieśiech, z kąd też Zbawićiela oczekawamy, PAna JEzusa Chrystusa.

Laßt uns doch nicht begehren.

Na notę: Chwal, dußo ma! PAna.

Niechże nie pożądamy, miła dußo! w tey niskośći, tego, z kąd ćiężar mamy, owa, w zbawieniu ćięßkośći: Czemuż sławy ßuka człek, ktora iest przemienna, i przeklęta w każdy wiek, a prawie nikczemna, w ßkodę nas wielką przywodźi, w ućisk i w załośći, ßukaymyż czći, co nas chłodźi u BOga w wieczności.

2. Coż nam roskoß pomoże, miła dußo! na tym świećie? Aza nas skarb wspomoże, gdy śmierć przyidźie w tym namiećie? W niebie tam roskoß prawa, gdźie JEzus przebywa, gdźie mu wßystko cześć dawa, u nas z łaską bywa, bym koronę dostali w niebieskiey świątłośći: Spießmyż się! abym stali na ucźćie w radośći.

3. Precz ućiechy, precz wyniosłość, skarb, cześć, i co się z nią mięßa! BOska nam może dać miłość, co ciało duße poćießa: W JEzuśie się ućießać, iest wieczną słodkośćią, a krolestwo rozßerzać, iest dußy wonnośćią:

W JEzuśie bogatym być, w JEzuśie czći nabyć, iest w ochłodźie zawße żyć, iak nas raczył uczyć.

4. W JEzuśie dobra moie, w JEzuśie mam ućiech wiele, o czym iuż wie serce twoie, o JEzu! moie Weselę: Niech świat sobie za nic mam, boć go nie żałuię, teraz czći takiey ßukam, ktorey bol nie psuie: Niech świat gardźi mą osobą, ia z ßczerą miłośćią wspieram śię, JEzu! tobą, obdarzon wolnośćią.

5. Niechay mi świat złorzeczy, wßak JEzus me Przeżegnanie, w nim znaydę wßystkie rzeczy potrzebne, na me wołanie: Niech mi też świat zadaie strachy i żałośći, JEzus poćiech dodaie w każdey tęskliwośći: Choćbym też tu umrzeć miał, wiele tyśiąc razy, wßakbym zgubion nie został, tam będę bez zmazy.

6. To ale mogę przyznać, tym śię chlubię we dnie, w nocy, że iuż mię raczył BOG dać swe krolestwo ku pomocy. Ludu śmierći podany! żyie na tym świećie, ia mam koronowany być w rayskim namiećie, ia mam z BOgiem krolować, iak iego wybrany, żywot taki sprawować, co nie ma odmiany.

7. O JEzu, ma Radośći! kiedyż przyidźie ten czas miły, że poydę z tey nißkośći, bym ćię wielbił z całey siły? Kiedyż będę ubrany ßatą niewinnośći? Kiedyż będę zabrany do ćiebie, z tęsknośći? Niech iuż noßę korony, ktore trwaią wiecznie, nie odstąpię z twey strony, twym będę statecznie.

347) 2 Kor. 6, 14. Nie ćiągniyćież nierownego iarzma z niewiernemi.

Steh doch, Seele! steh doch stille.

Na note: Krolu naß, a PAnie, PAnie!

Postoy, dußo moia, pastoy! rozważ, gdźie śię znayduieß: Uważ, dokąd ćię zły zmysł twoy, gdy marnośći miłuieß, idąc, gdźie ćię zły świat wiedźie, na ostatek raz zawiedźie.

2. Czy wieß, dokąd śię ubiegaß, i dla czego śię kwapiß*? Czy wieß, że ßczęśćię pewne maß? Czy, że tylko wiatr złapiß? Czemuż

dla

dla zysku sprosnego, dręczysz często ducha twego. * Kwapisz, t. i. śpieszysz się.

3. Sława iest iak dym mizerny, iak żolta ziemia złoto: Czemuż masz kłopot bezmierny, o garść prochu i błoto? Żądość zła iest, i cię zwodzi, ktora z nieba, nie pochodzi.

4. Życz światu iego marności, życz, że bogactwa swoie mnoży z niesprawiedliwości, trawi ubogich znoie*: Niech tu ma przyjaciol dosyć, z ktoremi raz w piekle ma być.

* Ubogich znoie, t. i. praca ich krwawa.

5. Jako rybak więc wędę swą w rzekę na ryby puszcza, gdy robakiem zdradzi iedną, z nowu na drugą spuszcza, a żadney go pożrzeć nie da; tak się własność tey rzeczy ma.

6. Dziś przed tobą posypano, ziarno, abyś śmierć z nim ziadł; wnet będzie drugiemu dano, aby on w taż trwogę wpadł: Wiele ich w sieci wpadaią, a ziarnka nie oglądaią.

7. Ach! śmierć dawno strzały swoie na ciebie nastrzyka, uchodź, a strzeż duszę twoię, by cię snadź nie zraziła: Nie day się znaleść w marności, byś nie zaginął w wieczności.

8. Co na wieki trwa, to twoie, a nie, co przemiennego: Czemuż trapisz serce swoie tu dla dobra czesnego? ktore cię dziś uwesela, a iutro smutku udziela.

9. Nie myśl tak lycho o sobie, boś daleko zacnieyszy, nie czyń trosk daremnych sobie, o ten to wiek podleyszy. Jeżli chcesz na ziemi leżeć? Nie możesz do nieba bieżeć?

10. Czy się chcesz błotem pokalać? tyś do nieba wezwany! Przecz do BOga się nie chcesz brać, ktory z tobą ziednany? O! byś się tylko nawrocił, tu i tam byś w radości żył.

11. Chrystus ręceć swe podaie, bież, duszo! z świata tego, otoć! skrzydła wiary daie, ach! wzbiyże się do niego; gdy Zbawiciela obaczysz, wszystkich marności zabaczysz.

12. Zrzuć z się, co obciąża ciebie, Chrystus sam chce być twoim, daie ci samego siebie, wzywa cię Duchem swoim: Tego on przyimuie wdzięcznie, ktory go żąda serdecznie.

13. O, pomoż mi, Mocy moia! i day mi łaskę swoię: Niech mię zmocni śiła twoia: Niech pełnię wolą twoię: Niech ćię w sercu swym uważam, a o tę ziemię nic nie dbam.

14. Chromym iest, racz mię prowadźić, ślepym iest, oświećże mię, niemym iest, racz sam naprawić ięzyk moy, bym począł ćię tu wielbić i sławić cześnie, a ondźie raz w niebie wiecznie.

15. Jeżlibyś mię nie ratował, ktoż mi dopomoc może? PAnie! day, bym śię gotował, oglądać ćię, moy BOże! nikt opuszczony być nie ma, kto śię ćiebie wiarą trzyma.

348) 1 Jan 2, 17. Swiatći przemiia i pożądliwość iego; ale kto czyni wolą BOża, trwa na wieki.

Auf, auf, mein Geist! betrachte.

Na notę: Main wola, śię rozestać.

Wstań, duszo ma! uważay, iakże śię ma z tobą: Ocuć śię, a zneważay świat z iego ozdobą: Roskosz iego ustawa, ućisk następuie. Kto w BOgu swym zostawa, wiecznie śię raduie.

2. BOg ćiebię uformował, na podobieństwo swe, lecz w caleś śię zepsował, padłeś w przeklęctwo wsze. Wstań! wstań! bowiem czas ginie, wszystko z nim ustaie; kogo zwyćięstwo minie, w niewoli zostaie.

3. Kto gwałt czyni, wstępuie w niebo, rzekł Zbawca twoy: Kto meżnie nie boiuie, ten utraći dział swoy. Z tąd, wstań! gdyż twoi wrodzy postać odmienili, w zdradźie swoiey są srodzy, na ćię śię zmocnili.

4. Ten żywot vrzyvodobay z tym, co Duch BOży nam z łaski dał, a używay, coć w słowie daie sam; a tak iuż pretko poznasz że żywot w tym świećie, nic, iak tytuł ma w ten czas, śmierć go zawsze gniećie.

5. O cześć śię uśiłuiesz, i pragniesz w stawie być, a lepszey, nie pracuiesz, czći z JEzusa nabyć, ktory umarł za ćiebię, krolestwoć vozyskał, i kapłaństwo przez śiebię zgotował, byś ie miał.

6. Pie=

6. Pieniądze, dary kochaß, i co świat mikuie, a o ten ſkarb nic nie dbaß, co JEzus daruie tym, co się mu zlećili, na to też pracuią, by tylko iemu żyli, a w nim się raduią.

7. Obieraß tu radośći zmyſłow omamienie, ktore w wielkiey żałośći maią dokończenie, ktore też ſerce pſuią, odwodzą od BOga, a duße ſtraßnie truią: Ach! ćięßka! to trwoga.

8. Ach! BOG ieſt Zrzodło czyſte, w rozkoßach opływa, ktore czyſte zaiſte, w duße ie wylewa; krom tych niemaß radośći, co BOG nie ućießy, to zoſtaie w żałośći, do piekła się śpießy.

9. Wſtań, dußo ma! opußczay to, co PAn nie lubi, wßyſtko za marność zeznay, co człek w prętce zgubi. BOG tylko ſam zoſtanie, gdy wßyſtko upadnie, w czym maß upodobanie, iak liśćie opadnie.

10. Uwolniy ſerce, zmyſły od wßego moy PAnie! niech maią me zamyſły wzgorę ſwe wzbiianie. Swiatći mi dać nie może, co pokoy ſprawuie: Kto ćię obiera, BOże! weſele znayduie.

XXXV. O pragnieniu i chęći ku BOgu i Chryſtuſowi.

349) **Efez. 3, 19. Poznać miłość Chryſtuſową, przewyżßaiącą wßelką znaiomość.**

Ach, Liebſter! zeuch mich.

Ach, JEZU! poćiągniy do ćiebie duße mą, niech myśli ma w niebie: Zgładź chćiwość ziemſkich marnośći, znißcz ćiała grzeßne żądośći.

2. Ach! iak ieſt ta dußa ßczęśliwa, ktora z JEzuſem ſwym przebywa, zaniechawßy roſkoß świata, w ktorych naywiękßa utrata.

3. Niech to iuż w ſercu uważam, a tobie, JEzu! całe się dam: Bądź ſam iedynie Skarbem mym, ia z dußą, z ćiałem chcę być twym.

4. A tak się w tobie rozraduię, niech zdradę na mię świat gotuie; coż ia dbam naiego sieći, gdy mi ſama ćiemność świeći.

5. Toć

5. Toć twierdza pociech i pokoiu, tu wytrwać mogę w ciężkim boiu; tu się nie lękam w złą chwilę, gdyż walczę w JEzusa siłę.

6. Zaczym się iuż łasce iego dam, ziemskich rzeczy cale zaniecham; to będzie cel mych żądości, co wieczne daie radości.

7. Użyć mi w tym sił Ducha twego, stłum żądze serca przewrotnego; tak iestem i będę twoim, a ty wiecznie będzieß moim.

350) 1 Moyż. 24, 31. Wnidź, Błogosławiony PAński! przeczbyś stał na dworze?

Ach, komm du süßer Herzensgast.

Na notę: Dzięki czynię w twoim.

Ach! przyidź, Gościu pożądany, dußy moiey Radości, gmach serca tobie iest dany, w tey żałośney niskości.

2. Weźm drogi wiary Zadatku*! wßystko, co nie iest twego: Zmocniy wolą w niedostatku, broń ią od świata złego.

* Wiary Zadatku, t. i. Duchu Swięty!

3. Naß twe weyrzenie łaskawe w padoł serca grzeßnego; wßak wyprowadziß twą sprawę, patrząc na mię nędznego.

4. Serce, dußę, zmysł otwieram, tobie z żądzą gorliwą, za Zysk dußy cię obieram, pragnę cię wiarą żywą.

5. Przybądź, przybądź! a wieczerzay z słabym dziecięciem twoim: Dziwną twą słodkość dußy day, i paś mię sokiem twoim.

6. Twa Manna niebem smakuie, twe zrzodło żywot daie; Co zmysł naß ießcze nie czuie, koßtować nam podaie.

7. Jest w prawdzie, skarbem w skrytości, przecię żywot przynośi, (a mieysca nie daie złości,) i serce wzgorę wznośi.

8. Tak BOG do dußy wstępuie z wßelką swą obfitością, moc swą spolną okazuie służącym mu z wiernością.

9. Tam moc czarta iuż zdeptana, a świat przezwyciężony; dußom wiernym moc iest dana, grzech zwyciężyć z wßey strony.

10. BOG ziawia, co następuie na krotki czas cierpienia; gdy człek z grzechu występuie, nabędzie uwolnienia.

11. W ten czas się BOG z duszą złącza, w szczerey prawie miłości: Co nie iest iego odłącza z oycowskiey swey mądrości.

12. W tedy iarzmo Zbawcy wdzięczne, a lekkie brzemię iego. Dusza wzdycha ustawicznie: Bym iuż była u niego!

13. Kiedyż mię weźmiesz do siebie? Kiedyż tam przyidę, BOże! bym wiecznie oglądał ciebię w świętym wybranych zborze.

14. Jednak wierzę, że oglądam Skarb moy w niebie radości, stać przed twym tronem pożądam po tey światowey złości.

15. Duchu łaski! racz mię wspierać, a broń mię od upadku, kroki moie racz podpierać, ratuy w każdym upadku.

16. Walcz naprzećiw wrogom moim, a zwyćięstwo otrzymam: Chcą mię zrażić gwałtem swoim, niech od ćiebie pomoc mam.

17. Weźmiy serce moie całe, utwierdź ie z wysokośći: Zbawion będę deskonale, gdy ćię uyrzę w wiecznośći.

351) **Luk. 10, 41. 42. Marto, Marto! troszczysz się, i kłopoczesz się około wiele rzeczy; aleć iednego potrzeba: Marya dobrą cząstkę obrała, ktora od niey odięta nie będźie.**

Seele! was ermüdst du dich.

Na notę: Ufność ma JEzus drogi.

Duszo! czemuż z troskaniem szukasz rzeczy w tey niskośći, ktore prętko z lękaniem utraćisz w tey ziemskiey włości? Szukay JEzusa twego, pomoc wieczna u niego.

2. Zbierz umysł rozerwany, niechay się ku BOgu wzbiie: Wznieś go w niebo, stroskany! niechay w BOskiey łasce żyie. Szukay JEzusa twego, ꝛc.

3. Pragniesz często pokoia, co ćię, smutnego, ućiesza; bież do żywota Zdroia, JEzus ćię hoynie poćiesza. Szukay JEzusa ꝛc.

4. Miiay nieszczesną mękę, ktorą piekło więc sprawuie: Tenći niech poda rękę, co ćię radośćią daruie. Szukay JEzusa twego, pomoc ꝛc.

5. Ach!

5. Ach! nie dobrzeć dußy twey, żeś wiele czaſu utraćił, w ßukaniu marnośći wßey, gdźież zgoła żywot ſwoy ſtraćił. Szukay ꝛc.
6. Chodź zawßedy w proſtośći, niechći w biegu nic nie ßkodźi: BOG, z morza ſwey miłośći, ćiebię chorego ochłodźi. Szukay ꝛc.
7. Aza nie wieß, że w świećie inßy ſpoſob śię znayduie, ktory w BOſkim namiećie upodobania nie czuie. Szukay ꝛc.
8. Z BOga maß bieg w żywoćie, odrodźił ćię z Ducha ſwego; z tąd nie leż daley w błoćie, należyß w kroleſtwo iego. Szukay JEzuſa ꝛc.
9. Niech duch twoy wznieśion bywa nad niebieſkie wyſokośći; co ku ziemi porywa, niech precz uchodźi w prętkośći. Szukay ꝛc.
10. Zbliż śię do rzek iaſnośći, co płyną z Baranka tronu; a na wiernych w czyſtośći, hoynie śię leią do zgonu. Szukay ꝛc.
11. Wielmożność iego niechay zawße w oczach twoich będźie: Ku niemu ßczerze wzdychay, błagay go ze łzami wßędźie. Szukay ꝛc.
12. Bądź ſpokoyny w ſtałośći, bowiem do kreſu przyſtąpiß: W wierze w BOſkiey miłośći odpoczynku wnet doſtąpiß. Szukay JEzuſa twego, pomoc wieczna u niego.

352) Pſ. 42, 3. **Pragnie dußa moia do BOga, do BOga żywego, mowiąc: Kiedyż przyidę, a okażę śię przed obliczem BOżym!**

GOtt Lob! ein Schritt.

BOgu dźięka! ku wiecznośći krokiem śię przybliżyłem: Część żywota w tey niſkośći ßczęśliwie dokończyłem. Serce wznoße, Zrzodło! k'tobie, z kąd wßę łaſkę czerpa ſobie dußa ma do żywota.
2. Liczę godźiny, dni, lata, i długo czekam tego, abym ćiebię, zßedßy z świata, Zywoćie żyćia mego! uyrzał w zbawienney wiecznośći, gdźie, pozbywßy śmiertelnośći, z tobą żyć mam na wieki.
3. Ogień twey, Zbawco! miłośći rozrzożył śię w dußy mey: Umyſł, i wße me wnętrznośći

ności stoią w związce takowey, że luboś w mnie, a ia w tobie, z tobą iednak życzę sobie bliżey być ziednoczony.

4. O, byś pośpieszył się do mnie! liczę wsze okamgnienia: O, byś przyszedł, niż oziembnie! serce bliskie skonania. O, byś przyszedł w chwale swoiey, do oblubienice twoiey! ktora iuż iest gotowa.

5. A gdyś hoynie Ducha twego oleiek* we mnie wylał: Sobieś też gmach serca mego sam na mieszkanie obrał; więc twa światłość mię oświeca i lampę wiary roznieca, bym cię mogł wdzięcznie witać.

* Oleiek, t. i. Dary Ducha Swiętego, osobliwie radość w Duchu Swiętym.

6. Słysz głos oblubienice twey, przyidź, woła miła twoia, woła, krzyczy z duszy całey: Przyidź, JEzu, Radość moia! Przyidź, przyidź! woła bez przestanku, znasz mię, o BOży Baranku! żemći iest poślubiona.

7. Wszakże czasu przyiścia twego w całeć nie przepisuię; choć wiem, że się cieszysz z tego, gdy pilnie się gotuię na każdy czas i godzinę, słysząc, że idzież, nowinę, k'tobie z radością bieżeć.

8. Dość, gdy iestem upewniony, Oblubieńcze duszy mey! że nie mam być odłaczony nigdy od miłości twey, że sobie, Książę żywota! otwarszy mi w niebo wrota, na wieki mię poślubisz.

9. Z tąd cię wysławiam z wdzięczności, gdy się ten dzień / czas / rok iuż skończył: Jam też w tey krotkiey częsności, część żywota dokończył. Chętnie, spieszno daley idę, aż do prawey bramy przyidę, Jeruzalem gornego.

10. Gdyby me słabiały ręce, gdyby kolana mdlały, poday mi rękę twą w prętce, by w boiu nie zwątlały; by się zmocniło przez moc twę me serce, i do nieba się ustawicznie wzbiiało.

11. Idź, duszo! w wierze w ufności, przeczżebyś się lękała, a z drogi sprawiedliwości światowi zwieść się dała: Długilić

się

się zda w żywocie bieg, wzbiy się, iak orzeł wlocie, skrzydłami cney miłości.

12. JEzu! w wierze dusza moia iuż się do ciebie wzbiła; bo nayslodsza miłość twoia mię k'sobie przywabiła. Precz, z wszystkiem, co tu w cześności, iuż iestem pewnie w wieczności, gdyż w JEzuśie mym żyię.

353) Ps. 42. cały. Jako ieleń krzyczy do strumieniow wod, tak dusza moia woła do ciebie, o BOże! 2c.

Wie ein Hirsch in großen Dürsten.

Na notę: Syon rzewnie lamentuie.

Jako ieleń szuka zdroia, w cięszkim umordowaniu, tak, cię, BOże! dusza moia żada, w swym zfraszowaniu: Pragnie cię, BOga swego, w mocy zawżdy żywego! mowiąc: Rychłoli moiego, oglądam, PAna wdzięcznego.

2. Cięszko płacząc bez przestania, łzami karmię swą duszę; gdy brzydkiego urągania: Gdzież twoy BOG? słuchać muszę. Wzdalon od domu twego, mnie przed tym codziennego, z wielką wiela ich radościa, teraz schnąć muszę żałościa.

3. J czemuż wzdy tak bez miary, duszo moia! omdlewasz? Bądź w BOgu tey całey wiary, że mu w rychle zaśpiewasz, i oddasz dziękczynienie za iego wybawienie: Tylko rychło ratuy, BOże! dusza daley trwać nię może.

4. Ciebięć sobie przypominam, tu w krainie Jordańskiey. Z gory Mizar ciebię wzywam na pustyni Hermońskiey. Gdy twych przepaści wiry, za sobą się znurczyły, i ich z hukiem szelest srogi, czynił we mnie wielkie trwogi.

5. Więc twe strasne nawałności o mię się otrącały: Duchy twey popędliwości dmąc, parażić mię chciały; alec mię z swey litości poratuiesz w trudności: Za coć będę chwałę dawał, i wiecznie ciebię wyznawał.

6. Rzekę BOgu Skale swoiey: Czemużeś mię przebaczył? Czemuż mię, z cięszkości moiey,

moiey, złemu wyrwać nie raczył? Prawieć mię zabiiaią, kiedy mi uragaią, mowiąc, niemał dnia każdego: Gdzież iest BOG, coś ufał w niego?

7. J czemuż wzdy tak bez miary, duszo moia! omdlewasz? Bądź w PAnu tey całey wiary, że mu w rychle zaśpiewasz, i oddasz dziękczynienie za iego wybawienie: Weseląc się z przytomności oblicza iego miłości.

354) Izai. 12, 3. **Będziecie z radością czerpać wody z zdroiow tegoż Zbawienia.**

JEsu, meines Herzens Freud!

Na noto: Kiedyż się obaczemy.

JEzu! serca Radości, słodki JEzu! duszy mey Szczęśliwości, słodki JEzu! Naylepsza Bespieczności, słodki JEzu! JEzu, słodki JEzu!

2. Tysiąckroć cię wspominam, Zbawicielu! Ciebię iedynie żądam, Zbawicielu! Pragnę u ciebie być sam, Zbawicielu! JEzu, Zbawicielu!

3. Nic nad cię naymilszego, ma Miłości! Nic nad cię wdzięczniejszego, ma Miłości! Nic nad cię słodczeyszego, ma Miłości! JEzu, ma Miłości!

4. Paś sam, i nasycay mię, rayski Chlebie! Posil, gdy mam pragnienie, z łaski z ciebie: Bądź ty me Odpocznienie, ma Ochłodo! JEzu, ma Ochłodo!

5. Chorym iest, przyidź, zmacniay mię, moia Mocy! Słabym iest, posilay mię w mey niemocy: Gdy umieram, ciesz ty mię, Cieszycielu! JEzu, Cieszycielu!

355) Kol. 2, 3. **W JEzusie skryte są wszystkie skarby mądrości i umieietności.**

JEsu! meine Freud und Wonne.

JEzu! Ucieczko bespieczna, JEzu! Swiatłości serdeczna, JEzu! moia Ufności, JEzu! zdrowia Jasności, JEzu! Zdroiu dobra wszego, JEzu, pocieszay smętnego!

2. JEzu! tyś ci mi iest dany za Zbawiciela obrany: Tyś wystał za mię trwogi, ba i

krzyż

krzyż śmierci srogi, dla mnieś podiął w cierpliwości, żywotaś dobył w trudności.

3. Ześ o JEzu! zdrowie twoie rad podał pod ciężkie znoie, z samey ku mnie miłości: Przeczże bym i ia z kochania, za czasu prześladowania, w tobie nie zmarł w radości.

4. JEZUS nasz Zywot sposobny, kogo BOG Duch kieruie, JEzusa w sercu czuie, ten latoroślom podobny, ktore przez co wzrost maią, z macice dobieraią.

5. Gdzie w sercu trzyma mieszkanie JEzus, i gdzie przebywa, tam człowiek żywot miewa, tam ginie utyskowanie, choćiaż go śmierć zabiie, przećie on w BOgu żyie.

6. Pomoż, JEzu! z tey trudności, kiedy krzyż, utrapienie, kiedy gryźie sumnienie, gdy dręczą grzechow ciężkości, tyś zapłacił moie długi, z łaski bez mey zasługi.

7. Nie dayże, mi, JEzu! zginąć, w życiu gdy świat mam minąc, i gdy się śmierć przybliży, niech się twa pomoc zniży: Dusze moiey, w czas konania, JEzu! przyidź do odebrania.

356) Ps. 42, 3. Kiedyż przyidę, a okażę się przed obliczem BOżym?

Ach! wenn werd ich schauen dich?

Na notę: Jezu! serca Radości.

Kiedyż się obaczemy? miły JEzu? Kiedyż się obłapiemy? miły JEzu! wszak cię z serca pragniemy, miły JEzu! JEzu, miły JEzu!

2. Za tobą tu boleię, śliczny JEzu! dusza w tęsknośći mdleie, śliczny JEzu! czekaiąc ośiwieie, śliczny JEzu! JEzu, śliczny JEzu!

3. W wszystkim się smęcę, lękam, drogi JEzu! Czego od ciebie nie mam? drogi JEzu! Ty mię, ia ciebię trzymam, drogi JEzu! JEzu, drogi JEzu!

4. Słodkość twoiey wdzięczności, słodki JEzu! cieszy mię w mey załości, słodki JEzu! słodząc krzyża gorskości, słodki JEzu! JEzu, słodki JEzu!

5. Przyidź

5. Przyidź do mnie, Gośćiu Swięty, wierny JEzu! Zrzuć ze mnie grzech przeklęty, wierny JEzu! Tyś duszy pokoy wźięty, wierny JEzu! JEzu, wierny JEzu!

6. Niech miłość twę oglądam, wdźięczny JEzu! z duszy ćię pragnę, żądam, wdźięczny JEzu! codźiennie ćię wyglądam, wdźięczny JEzu! JEzu, wdźięczny JEzu!

357) Filip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem; bo to daleko lepiey.

Ach! wenn doch mein JEsus kåme.

Na notę: JEzu! słodkie pamiętanie.

O! być teraz moy Zbawićiel, przyszedł drogi Odkupićiel, a wźiął mię iuż z tey to nędzy do śiebie, iako nayprędzy.

2. Coż na tym świećie inszego, tylko płacz, krzyk, i do tego, nienawiść, prześladowanie, praca, ućisk, łez przelanie.

3. Tu kłopoty, niedostatek, choroby, śmierć na ostatek, marnośći nad marnośćiami, na co patrzem codźień sami.

4. Wszystko na tey niskiey ziemi, nie długo trwa, wnet śię zmieni: Co śię iak złoto świeći, prętko śię obraca w śmieći.

5. Zywot nasz i lata nasze podlegaią wielkim zawsze przypadkom, niestatecznośći, zaraz z młodu i w starośći.

6. Poki człowiek zdrow i chodźi, poty śię też tylko godźi: Gdy chcesz, PAnie! weź mię z świata, niż nastąpią słabsze lata.

7. Pokrewni i przyiaćiele, ktorych w on czas bywa wiele; zwłaszcza, gdy nam szczęśćię płuży, każdy ćię zna, każdyć służy.

8. Lecz skoro ćię BOG opuśći na czas mały, i dopuśći ubostwo z iakiey przygody, nie podadząć ani wody.

9. Gdźie śię rusze i obrocę, i oczyma me mi rzucę, wszędźie po tey tu niskośći, wszędźie pełno nazbyt złośći.

10. Każdy zgoła leży na tym, być maiętnym i bogatym; choćby przyszło dusze straćić, byle śię tylko zbogaćić.

11. A tak wolę z świata tego iść do nieba rozkoßnego, gdźie śię nie trzeba przygody obawiać złey, ani ßkody.

12. Przetoż ćię iuż żegnam, świećie! i was, ktorzy go pragniećie: Także wßystkie dostoynośći; mię BOG woła do radośći.

358) Ps. 42, 3. Pragnie dußa moia do Boga, do BOga żywego.

Du unbegreifflichhöchstes Guth.

Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

O drogi Skarbie, JEzuśie! co uweselaß mą dußę, ćiebię, Zrzodło! dußa żąda, przyidź, pomoż, boć ćię wygląda.

2. Jeleniem ieſtem pragnącym, od ćiepła ale mdleiącym. Niech, JEzu! ieleń śię chłodźi, pośił go, niech z tobą chodźi.

3. Bez głosu krzyczę do ćiebie, przytym wzdycham: Ach, styß w niebie! Niech z ćie, Studnico dobroći! pośiłek dußy śię wroći.

4. Zywych wod mi niedostaie; poćiągniy, JEzu! w twe kraie dußę, ktora tu omdlewa, i pragnąc ćię, łzy wylewa.

5. Gdźież paśieß, o Naymileyßy! moy Baranku nayślicznieyßy! do zrzodła, gdźie odpoczywaß, puść mię, gdyż pragnienie me znaß.

6. Jużći ledwie władam sobą, gdyż wołam, krzyczę za tobą: Jak ieleń, ochłody ßukam, day, JEzu! niech ią w tobie mam.

359) Ps. 119, 176. Błądzę, iako owca zgubiona, ßukayże sługi twego.

Guter Hirte! willt du nicht.

Na notę: Ufność ma, JEzus drogi.

O Pasterzu dußy mey! czyli nie chceß śię zlitować nad owieczką trzody twey? Czyli nie chceß iey ratować? gdy śię kładźie w tęſknośći na ramię twey miłośći.

2. Patrz, iak śię błąkać mußę po pustyni świata tego: Przyidź, a wprowadź mą dußę do owczarni ludu twego, ktory chwali w wiecznośći ćię, w świętych społecznośći.

3. Pragnę w tey ßczęśliwośći uyrzeć wnet obliczność twoię: Nie ustanę w żądośći aż

przy-

przywiedźiesz duszę moię tam, gdźie niemasz lękania, niemasz ani błąkania.

4. Bo, poki śię tu bawię w wielkim zawsze utrapieniu, dni i lata swe trawię, podlegaiąc uraganiu wrogow mię podchodzących, iak owieczkę zwodzących.

5. O JEZU! nie dopuszczay paszczękę otwieraiącym wilkom, sam im odpor day, pozrzeć mię uśiłuiącym: Przyimiy mię, owieczkę swą, w owczarnią twoię wieczną.

360) Filip. 1, 21. Mnie żyć iest Chrystus, a umrzeć zysk.

Du, o schönes Weltgebäude!

O piękna świata fabryko*! podobay śię, komu chcesz, zwierzchne twoie łsnienie wszystko iest szczerych klęsek** odźież: Niech śię ći w tobie kochaią, co o niebo nic nie dbaią; ia iedynie pragnę ćię, prześliczny moy JEzuśie!

*Fabryko, t. i. budowanie. **Klesek, t. i. utrapienia.

2. Słabi z ciężkiego robienia, gorąca też zbytnego, pragną dni długich skończenia, i chłodu wieczornego, aby po swym obćiążeniu, przyszli z nowu ku wytchnieniu: Ja, ia u ćiebie być chcę, prześliczny moy JEzuśie!

3. Ach! kiedybym w łokćiach twoich, (iakobym sobie życzył,) będący, zagrzał śię w onych, tedybych nie zezwolił za tę ućiechę brać czego, ni złota Ofirowego* ia, co z tobą mieszkać chcę, prześliczny moy JEzuśie!

* Złota Ofirowego, t. i. nayprzednieyszego, naykosztownieyszego, 1 Krol. 10, 11. Izai. 13, 12.

4. Niech drudzy kochaią morze, wiatrom, wałom śię daią, dla tego, by mieli w worze fale*, biedy wystaią; ia wiary piory śię wzbiiam ku wdźięcznym niebieskim goram; bych przy tobie był wiecznie, prześliczny moy JEzuśie!

* Fale, t. i nawalności, szturmy.

5. Po tyśiąc kroć życzę sobie, po tyśiąc kroć i daley, by położono mię w grobie, członki odpoczywały: Nayprzednieysza ma część duch moy, miał od ćiała iuż swoy pokoy. Ja wiecznie patrzał na ćię, prześliczny moy JEzuśie!

6. Przyidź, o śmierći! snowa krewna*, przyidź, wyprowadź z tąd mię precz: Nuß nawy** mey kotew† ze dna, w port†† bespieczny mię zawiedź: Niech, kto chce, chroni się ciebie, ia uraduię się z ciebie; bo przez ćię ia tam weydę, gdźie z JEzusem się zeydę.

* Smierći, snowa krewna, t. i. sen, spanie, oczywistym iest wyobrażeniem, a tak niby krewnem i. bratem śmierći.
** Nawy, t. i. łodźi, okręćiku.
† Kotew, t. i. kotwicy.
†† W port, t. i. do brzega, do pokoiu.

7. Ach! bym ćiała mego taras* ießcze dźiśia złożyć mogł, a przyßedł do nieba zaraz w radośći tam mieysce wskokł, tedybych ustami memi miedzy aniołami twemi, wychwalał cne BOstwo twe, prześliczny moy JEzuśie! * Taras, t. i. więźienie.

8. Wßakże, gdyż tey mey radośći, i niebieskiego raiu, nie mogę widźieć w prętkośći, a w tym tu świata kraiu, wiele bied wystawać muße, tedy serce, myśli, dußę, tym czasem k'tobie wzniosę, prześliczny moy JEzuśie!

361) Filip. 3, 8. Wßystko poczytam sobie za ßkodę, dla zacnośći znaiomośći Chrystusa JEzusa = = dla ktoregom wßystko utraćił, i mam to sobie za gnoy, abym Chrystusa zyskał.

Schatz über alle Schätze.

Na notę: Mam wolo śię rozestać.

Skarbie nad wße zacnośći, JEzu, Skarbie drogi! tyś Ućiechą w ćięßkośći, iam tobie ubogi gmach serca mdłego zlećił, gdyżeś bolem twoim boleść moię ulećił, stał się Zbawcą moim.

2. Ach, Radość mey radośći, z nieba Chlebie prawy! tyś Pokarm moy w żałośći, i Lekarz łaskawy, ty mię możeß ućießyć czasu utrapienia, słodkośćią swą poćießyć we dni upalenia

3. Niech, Naymilßy! obaczę łaskawą twarz twoię: Niech duch w radośći skacze, okaż świątłość swoię: Krom ćiebie na świećie żyć iest prawę nießczęśćię, przed oczyma twemi być, iest prawdźiwe ßczęśćię. 4. O

4 O JEzu! moy Zywocie, o słodki Pokoiu! Towarzyszu w kłopocie! biy, iak chceß, w tym boiu: Ja chcę cierpliwie znośić, co ty na mię włożyß, w miłości twey wiernym być, choć też krzyż rozmnożyß.

5. Serce me tobie stale zawßedy zostanie, umrzeć i żyć ći trwale; chcę raczey, moy PAnie! z tobą śię w ogniu znoić, niż krom twey bytności w raiu świata śię poić w wzgardźie i w żałości.

6. O, ty chwało doczesna! duch ćię moy nie żąda, myśl moia iuż iest spießna, do nieba pogląda, gdźie PAna upatruie, tam ia też pragnę żyć, gdźie PAN namiot buduie, bowiem tam dobrze być.

7. Nuż, JEzu, ma Ućiecho! przyidź, a weźm mię z sobą, pośil mię twą poćiechą, dußy mey Ozdobo! staw mię z łaski twey, BOże! w niebieskiey radości, nikt tam ßkodźić nie może, gdźie pokoy w wieczności.

XXXVI. O miłości ku JEzusowi.

362) **Efez. 3, 19. Miłość Chrystusowa przewyżßa wßelką znaiomość.**

Na notę: W tobie, PAnie! nadźieie.

BOG Oćiec z ßczerey miłości postał Syna z wysokości, dla wznieśienia mizernego człeka w raiu upadłego.

2. Tego wdźięczna wierna dußa, miłuie PAna JEzusa, nad wßystkie stworzone rzeczy, łaskę iego ma na pieczy.

3. Roskoßy i maiętności, przyiaćioły i zacności odrzuca, w samym PAnie, całe swe składa ufanie.

4. Strachow śię ludzkich nie boi, wiernie zawżdy przy nim stoi; woli srogą śmierć podstąpić, aniżli BOga odstąpić.

5. Nie może duße wiernego żadna rzecz odwieść od niego: Ma w nim, i w dźień złey przygody pewną roskoß, pewne gody.

6. W świećie będąc teskni, po nim, rada słyßy, mowi o nim: To iey powßednie stanie, czynić PAńskie przykazanie.

7. Często ku niebu poglądą, rozłączenia z ciałem żądą; żeby z tym, kogo miłuie, mogła być, gdzie on kroluie.

8. Nic nie iest w świecie droższego nad PAna, i miłość iego: Ta ciało i świat zwoiuie, i nad czartem tryumfuie.

9. Język ludzki krasomowny, nigdy nie iest tak wymowny, aby miał wszystkie własności wyliczyć tey cney miłości.

10. Szczęśliwi, ktorzy kochanie maią swe w JEzusie PAnie. Sowitą w niebie zapłatę, weźmą za każdą utratę.

11. W tym za przykład wystawieni, przodkowie błogosławieni; bo iuż po swym dobrym boiu z PAnem mieszkaią w pokoiu.

12. Ci zaś, co świat miłowali, w lubościach ciała pływali, maią biedy, męki maią, ulgi wiecznie nie uznaią.

13. Chryste, naymileyszy PAnie! iedyne świętych Kochanie! day, cię miłuiem serdecznie, czyniąc twę wolą skutecznie.

14. Serce nasze tak skłoń k'sobie, byśmy tęsknili po tobie: Nic nie maiąc tak miłego, iako ciebie, PAna swoiego.

15. A gdy przyidzie czas skonania, dusze z ciałem się rozstania, przybądź, pobierz nas do siebie, day mieszkanie wieczne w niebie.

363) Jan. 14, 23. Kto mię miłuie, słowa moie zachowywać będzie, i Oćiec moy umiłuie go ꝛc.

Ich will dich lieben, meine Stärke!

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie.

Chcę cię, Mocy moia! miłować, boś ty duszy mey Ozdobą: Chcę się serdecznie w tobie kochać, i ustawicznie być z tobą: Miłuiąc cię, ma Swiatłości! pokim tu iest w tey niskości.

2. Chcę cię miłować, Zywoćie moy! iak Przyiaciela wiernego: Chcę cię wystawiać, iak sługa twoy, poki żyię z swiatła twego. Kocham cię, BOży Baranku! naymilszy duszy Kochanku!

3. Ach!

3. Ach! żem ćię tak niecnyćhło poznał, o ty chwalebna Pięknośći! żem ćię prędzey za własność nie miał, Skarbie drogi! z wysokośći: Płaczę, serdecznie żałuię, że ćię tak pożno miłuię.

4. Biegłem, błądząc, iak zaślepiony, szukaiąc ćię, nie znalazłem, byłem od ćiebie oddalony, świątłość czesną miłowałem; lecz teraz śię przez ćię stało, że ćię serce oglądało.

5. Dźiękuięć, prawdźiwa Swiatłośći! że mi świeći twe promienie: Dźiękuięć niebieska Radośći! że mam przez ćię uwolnienie. Wam, wargi złote! dźiękuię, że poćiechę w sercu czuię.

6. Prowadź mię sam po śćieżkach swoich, niech w błąkaniu nie zostawam: Niech, gdy chodzę po drogach twoich, zachwieiąc śię, nie ustawam. Oświeć ćiało i duszę mą, wieczną Swiatłośćią niebieską!

7. Day oczom moim łzy obfite, day sercu czyste żądośći. Niech dusza ma przyzwyczaia śię, ćwiczyć śię w świętey miłośći. Niech duch moy, rozum i zmysł moy, u ćiebie, Skarbie! ma być swoy.

8. Chcę ćię miłować, ma Korono! chcę ćię miłować, BOże moy! nie za nagrodę przyrzeczoną; lecz byś ty moy, a iam był twoy: Byś był duszy mey Kochanie, aż serce w śmierći ustanie.

364) **Przyp. 8, 17. 18. Ja miłuię te, ktorzy mię miłuią; a ktorzy mię szukaią rano znayduią mię. Bogactwo i sława przy mnie iest; maietność trwała i sprawiedliwość.**

Ach! sagt mir nichts von Gold.

Na tej notę.

Nie mowćie mi o śrzebrze złoćie, o pięknośći świata tego: Nie może mię ćieszyć w żywoćie żadna rzecz tu z świata złego: Niech każdy kocha, co iego, ia JEzusa, Zbawcę mego.

2. On iest iedyną mą Radośćią, moy Skarb, moy Obraz prześliczny, w ktorym

się nasycam sytością, w nim znayduie smak rozliczny: Niech każdy kocha ꝛc.

3. Swiat ten z roskoßmi ustępuie, piękność ciała i wße siły. Czas przyßły to wßystko popsuie, co ręce ludzkie sprawiły: Niech każdy kocha ꝛc.

4. On mym Zywotem i Swiatłością, samą Prawdą, Słowem wiecznym, iam w nim wßczepiony mą miłością. On dußy Zamkiem beſpiecznym. Niech każdy ꝛc.

5. On ieſt PAnem wßelkiey zacności, on ieſt Krol chwały łaſkawy: On mię może zbawić w wieczności, i zdarzyć w boiu me ſprawy. Niech każdy ꝛc.

6. Zamku iego nikt nie dobędzie, państwo iego nie uſtanie: Tron iego zawżdy wiecznym będzie, w rowney zacności zoſtanie. Niech ꝛc.

7. Bogactwa iego ſą bezdenne, wdzięcznego on ieſt oblicza: Ubiory iego nieodmienne, krew iego ie mi oczyścia. Niech ꝛc.

8. On mię nad wßyſtko chce wywyżßyć, przypodobać ſwey iaſności, on mię chce bogatym uczynić, że mam opływać w hoynoſci. Niech każdy ꝛc.

9. Choć też tu w niedoſtatku żyię, pielgrzymuiąc w tym to czaſie; przecię wiem, że ia raz utyię, w raiu chwały iego zaſię. Niech każdy kocha, co iego, ia JEzuſa, Zbawcę mego.

365) Pſ. 84, 11. Lepßy ieſt dzień w ſieniach PAńſkich, niż gdzie indzie tyſiąc.

Meinen JEſum laß ich nicht, ach! was.

Na notę: Ufność ma JEzus

Nie pußczę ia JEzuſa! bo, cożbym lepßego mieć chciał, pokoy radość ma dußa z łona iego ma iak ſwoy dział, co uciechy ſprawuię, mam w nim, gdyż go miłuię.

2. On ieſt moim, iam iego, miłość wielce nas związała: Zbawienie me od niego, krew mi iego to podała. W nim się mocno gruntuię w nadziei nie ßwankuię.

3. Krom JEzuſa cały świat tylko piekłem by mi się ſtał; gdy mym ieſt, mam wie-

czny

czny kwiat, iuż na ziemi niebom obrał. Gdy łaknę, chleb mi daie, co z nieba smak dostaie.

4. Godzina, w ktorey żąda człek, JEzusa w sercu bawić, zysk naylepszy ogląda, łaski, pokoiu ma zażyć: Jedne w niego weyrzenie przynosi trosk ulżenie.

5. Jakże mi moy krzyż mały, gdyż go sam dźwigać pomaga, gdy ia tylko w nim trwały pokarawszy zaś wspomaga: Na rozgę łaskę odda, ćierpliwośći pożąda.

6. Choć mię dźiwnie prowadźi po prawey i lewey stronie, wszak dobrze o mię radźi, piastuie mię w swoim łonie: Owa, te dźiwne śćieszki wiodą mię w ray niebieski.

7. Z łaskawey ręki iego szczera miłość śię obiawia, w nim nic niestatecznego stałość śię w nim zawsze ziawia. JEzus tenże na wieczność, nieodmienna w nim wierność.

8. Niech świat śiły swe łoży na to, tu błota szukaiąc, dusza ma sobą trwoży, JEzusa w sobie nie maiąc; z tąd to me powinnośći, PAna trzymać w miłośći.

366) 1 Moyż 32, 26. **Nie puszczę ćię, aż mi będźiesz błogosławił.**

Ich laße JEsum nicht, mit.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Nie puszczę JEzusa, z JEzusem iest dobrze żyć: On z początku raczył żywotem mię nadarzyć: Onći go rozmnaża, on go zachowuie, gdy ten okrąg ziemski wniwecz śię zepsuie.

2. Nie puszczę JEzusa, bo z nim dobrze w załośći, da w krzyżu ulżenie, wiedźie mię ku radośći, przez krzyż i przez smętek; gdy ia JEzusa mam, tak w krzyżu mym gorskim słodkośći śię doznam.

3. Nie puszczę JEzusa, bo z nim dobrze boiować, chce diabeł, świat i śmierć do boiu śię gotować; by mię przewalczyli, JEzus przy mnie-stawa, za mię sam boiuie, wrozom mię nie dawa.

4. Nie puszczę JEzusa, bo z nim dobrze umierać, gdy tylko przy mnie iest, zguby nie mam

mam odbierać. Przez śmierć mię prowadźi do domu żywota: On mię śię podoba nad wßе świeckie złota.

5. Nie pußczę JEzusa, bo gdy go ia tylko mam, iuż za naylepßy dar tu i ondźie ieſt mi ſam: Gdy JEzus w tym nie ieſt, co mowię i czytam, to mi nie ſmakuie, iego śię ia chwytam.

6. Nie pußczę JEzusa, trzymam śię go w niſkośći, on moim, iam iego, on łańcußkiem miłośći, przez ktorym związany z nim w tey tu załośći, pociągnie mię z ſobą do rayſkiey radośći.

7. Z tąd PAna nie pußczę, czytamli albo piſzę, kładąc śię i wſtaiąc, co czynię albo ſłyſzę. JEZUS mą Ućiechą, na nim śię ia wſpieram, iemu tylko żyię, iemu też umieram.

367) Pſ. 73, 23. Zawżdy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moię.

Ich hab ihn dennoch lieb.

Na tęż notę.

Przećię go miłuię, iego śię trzymać będę, on moia Poćiecha, ktorey nigdy nie zbędę: Choć częſto wypadam z winney powinnośći, wßak to nie rozłącza dowierney miłośći.

2. Gdybym tylko moc miał, ktorey ia życzę ſobie, gdyby me żądanie ſpełniło śię w tey dobie, zoſtałbym mu wierny, a onby ze mnie miał ſerdeczną ućiechę, moy nayzacnieyßy Dźiał.

3. Chcenie z ochotą ſą, choć pod czas dokonanie nie chce mi doſtawać, z tąd widzę boiowanie, ktore ćiało i krew z duchem we mnie maią, gdyż w miłośći Chryſta dźiećięćiem mię znaią.

4. A gdy raz śił męſkich, ia nabędę zwaćłony, iak wiernie mu będę ſłużył, iak odkupiony, memu Kochankowi, ku niemu iedynie, ſerce me w miłośći zapalone ſpłynie.

5 Przyidź, Miły! a zapal myśli moie ku tobie, ach! zapal ſerce me, tak nie wyſtąpię

sobie z winney twey miłośći; lecz twym wiernym będę, aż w oney wieczności za stoł twoy zaśiędę.

368) Rzym. 8, 35. Ktoż nas odłączy od miłośći Chrystusowey?

Ich bin bey GOtt in Gnaden.

Na note: Mam wola, śie rozestać.

U BOga w łasce stoię, przez Chrysta krew drogą, a naymniey śię nie boię, coż dbam na śmierć srogą? On iest na moiey stronie, stoiąc z przytomnośćią, gdy mi chcę wziąć koronę diabeł swą chytrośćią.

2. Coż mię odłączyć może od BOskiey miłośći? Czyli piekielne łoże, czyli wsze gorskośći? Niech miecz, i nagość, swoie, niech rożne trudnośći, na mię wypuszczą boie, tryumf moy z wiernośći.

3. Uspokoi dla tego, ktory mię miłuie, żałośći serca mego, on mię pośilkuie. W nim pokładam ufanie, w niego mocno wierzę, ni gwałt, ni strach mi, PAnie! ćiebie nie odbierze.

4. Ani śmierć, ani żywot, ani anielska moc, ani mocarski namiot, ani wszech księstw pomoc, ani też teraźnieyszych, ani przyszłych włośći, ani wszech niebios wyższych, ani głębokośći.

5. Nic, nic mię nie odłączy od miłośći iego, ani mię też odtrąći, co iest stworzonego, na śmierć JEzusa mego, ia wierząc, śię spuszczam, iemu, iak dźiećię iego, zawsze śię polecam.

369) 2 Kor. 5, 14. Miłość Chrystusowa przyćiska nas.

Herzlich lieb hab ich dich, o HErr!

Z serca ćię miłuię, o PAnie! proszę, niech tuż przy mnie zostanie, pomoc i łaska twoia: Swiatći mię ućieszyć nie może, o niebo, ziemię niedbam, BOże! gdy ćię ma dusza moia: A choć me serce struchleie, przećię w tobie mam nadźieię, Ućiecho ma, me Zbawienie, przez krew twą mam uwolnienie: PAnie JEzu! o moy BOże! o moy BOże! niechay mię hańba nie zmoże.

2. Tyś

2. Tyś mię, PAnie! darował ſam duſzą, ćiałem, wſzyſtkim co mam w tym żałoſnym żywoćie: Day ſłuſznie zażywać tego, z chwałą twą, z dobrym bliźniego, łaſką twą ćieſz mię w kłopoćie. Od złey broń, PAnie! nauki, zraż diabła, znieś iego ſztuki, w każdym krzyżu mię zatrzymay, abym go mogł znieść, pośilay: O moy JEzu! o BOże moy! o BOże moy! w godźinie śmierći przy mnie ſtoy.

3. PAnie! niech anieli twoi, w śmierći ſtrzegą duſze moiey, gdźie Abram, tam ią ſtawiſz. Niech ćiało w komorze podźiemney, wdźięcznie bez trwog, w łożnicy ćiemney ſpi, aż śię na ſąd ziawiſz. W ten czas mi zmarł wychwſtać każeſz, oczom moim śię pokażeſz, w radośćiach wiecznych, o PAnie! tyś mię zbawił, me Kochanie! JEzu Chryſte! day z miłośći, day z miłośći, abym ćię chwalił w wiecznośći.

XXXII. O miłośći braterſkiey i powſzechney.

370) Syr. 6, 17. **Kto śię boi PAna, ſtara śię o to, aby miał przyiaćielſtwo iego; bo iakim on ieſt, takim będźie Przyiaćiel iego.**

JEſu, allerliebſter Bruder!

Na notę: O piękna świata fabryko!

JEzu, Braćie naymileyſzy! ſzczerze ze mną myślący, tyś moy Ster, Maſzt naypewnieyſzy, Przyiaćiel kochaiący, nim śię ſtworzenia ziawiły, człowiek iuż tobie był miły, i mieś z ſamey młodośći, wziął w łono twey miłośći.

2. Tyś bez fałſzu, bez chytrośći, bez zdrady ſerce twoie: Gdy ale na te niſkośći pogląda oko moie, kłamſtwem wſzędźie narabiaią, ktorzy świat oſzukiwaią, łagodnie pochlebuią, przed wſzyſtkiemi przodkuią.

3. O! nieſzczera miłość świata, ſzczerość iey nie trwa dłużey, tylko poki dobre lata, i ſzczęśćię komu ſłuży, poki nam tu ſzczęśćię

kwitnie, każdy nam służy, i zbytnie, gdy się noga powinie, razem przyiaźń ta zginie.

4. Broń i wyrzuć z serca mego takie niestateczności, a ieżlim do czasu tego, z mey człowieczey słabości, to zmazą był pokalany, i fałszywości poddany, wyznaięć takową złość, i proszę o cierpliwość.

5. Niechay mi się to nie stanie, coś w twey popędliwości, wszystkim tym przygroził, PAnie! co są pełni chytrości, że twe usta tych wypluią, co świat fałszem oszukuią, ktorych mowy łagodne, z uczynkami niezgodne.

6. Day ty mnie serce stateczne, ku bliźniemu, i w tedy, gdy na niego niebespieczne zewsząd nastąpią biedy: Niech się ia nie brzydzę nikiem, będąc twym naśladownikiem, ktoryś nas opuszczone przyiął w swoię obronę.

7. Day mi, za wolą twą, PAnie! przyiaciela szczerego, cobym mu mogł zwierzyć zdanie, i skrytość serca mego: Cobym się go nie wystrzegał, całym sercem w nim spolegał, aby sercu ulżyło, gdy się iemu zwierzyło.

8. Day mi szczęście Dawidowe, niech zaznam Jonatana, coby mi serca połowę oddał, i iako ściana, iak opoka przy mnie stawał, w krzywdę ludzką mię nie dawał, a to w dzień mego szczęścia, i w dzień mego nieszczęścia.

9. Ze wszystkiego ludu, PAnie! day mi człeka iednego, w tobie wszystkie swe ufanie tu pokładaiącego, aby, przez Ducha twoiego, cieszył, zmacniał mię smutnego pocieszeniem serdecznym, i ratunkiem skutecznym.

10. Gdy tylko usta kochaią, miarne to iest kochanie, gdy słowa miodem spływaią, a złość w sercu zostanie: Kto tu o mię opiekuie, poki mu ręce smaruię, potym mię odstępuie, tego nie potrzebuię.

11. W czym zgrzeszę w moiey krewkości, rządź przyiaciela mego, by mowił ze mną w ludzkości, nie rykiem lwa strasznego. Kto mię w miłości strofuie, tego sobie

poczytuię, że leie na mę głowę balsamy Jordanowe.

12. O wielka ma szczęśliwości! O zacna cząstka moia! gdy spełni moie żądości, o JEzu! łaska twoia, da mi, podług serca mego, przyiaciela statecznego, kto cię miłuie, PAnie! temu ten skarb zostanie.

13. Podporą są przyiaciele, iako laszczka słabemu, czyniąca dobrego wiele, człeku na nogi mdłemu: Biada temu, co się, BOże! to laszczką wesprzeć nie może, ciężko z nim, bo gdy vpadnie, ktoż go podniesie snadnie?

14. Nuż, ty sam do grobu, PANIE! bądź Przyiacielem moim, wspieray mię, gdy moc ustanie, BOskim ramieniem twoim, gdy ia z tobą mam umowę, znaydzie się serce takowe, co mi przez Ducha twego sprzyia wszego dobrego.

XXXVIII. O naśladowaniu PAna Chrystusa.

371) 1 Piotr. 2, 21. **Chrystus zostawił nam przykład, abyśmy naśladowali stop iego.**

Heiligster JEsu!

Na notę: Ocućcie się! do nas.

JEzu, Zrzodło świątobliwości! nad kryształ czystszy w swey iasności, Rzeko anielskiey czystości! Wszystka iasność Cherubinow, i świątobliwość Serafinow, przeciw tobie są ciemności. Przykład swoy mam w tobie, wykształtuy mię sobie, moy Kleynocie! JEzu miły! użycz siły, bym świętym był każdey chwili.

2. O cichy JEzu! iak wola twa na woli Oyca była zdana, gdyż do śmierci posłusznym był; Uspokoy też wolą moię; Niech zawsze miewa cichość swoię, bym według woli twoiey żył. Umysł twoy tu w świecie, niech mam, iak twe dziecię, ciche, ciche JEzu miły! użycz siły, bym cichym był każdey chwili.

3. O czuyny JEzu! krom drzemania, wielkieś prace miał i troskania, nocą i dniemeś pracował: Musiałeś codzień wiele wystać, w modlitwach przed BOgiem w nocy trwać, gdyś za nas prozby wylewał: Dayże mi też czułość, niech zawße ma miłość czuie, wola: JEzu miły! użycz siły, bym czuynym był każdey chwili.

4. Łaskawy JEzu! miłościwy, iak wdzięcznyś iest, i ßczodrobliwy, dobremu z nieprzyiaciołmi: Słońce twe oświeca wßystkich, kropiści deßcz pada i na złych, choćiaż ći są niewdzięcznemi. Ach, BOże! naucz mię, abym też mogł w tym ćię naśladować. JEzu miły! użycz siły, bym miłościw był wßey chwili.

5. Spokoyny JEzu! niewinnyś był, ćierpliwieś wße hańby ponosił, nigdyś pomsty nie oddawał: Nie można poiąć twey ćichośći, nie miałeś inney gorliwośći, krom tey, coś za dom Oyca miał. Ćichość mi, Zbawco! day, gorliwośći przyday, ku dobremu. JEzu miły! użycz siły, bym spokoyny był wßey chwili.

6. O sławny JEzu, Krolu chwały! nie ßukałeś tu czći nietrwałey, lecz w pokorześ się poniżał: W niskośći na świećie chodziłeś, kßtałt niewolnika ulubiłeś, w niczymeś się nie wywyżßał. PAnie! pokory tey naucz mię z łaski swey, czasu wß[...]o. JEzu miły! użycz siły, bym pokorny był wßey chwili.

7. O czysty JEzu! istność twoia, wylewa czystość iak ze zdroia, pełeneś cnot uczćiwośći: Twe myśli, mowy, członki, zmysły, postępki, ßaty i zamysły, pełne są powśćiągliwośći. O moy JEzu PAnie! niech się dußa stanie we mnie czystą. JEzu miły! użycz siły, bym czystym był każdey chwili.

8. Ach, mierny JEzu! bieg twoy cały, w iedzeniu, w pićiu świadezy stały nam wßym o prawey mierności: Abyś ućißył głod, pragnienie, za pokarm miałeś wypeł-

nienie woli oycowskiey w pilności. PANie! ciało wściągay, trzeźwości użyczay. JEzu miły! użycz siły, bym trzeźwym był każdey chwili.

9. Nuż, wdzięczny JEzu, me Kochanie! uczyń mię rownym w moim stanie wzorowi twemu i tobie: Niech Duch twoy i moc przy mnie staie, owocow wiary mi dodaie: Weźmiy mię w krolestwo sobie: Chaway mię w ochronie, w mocney twey obronie. JEzu miły! użycz siły, bym raz doszedł wieczney chwili.

372) **Luk. 5, 11. A oni wyciągnawszy łodź na brzeg, wszystko opuściwszy, poszli za nim.**

Mir nach! spricht.

Za mną! mowi Chrystus, podźcie, za mną, o Chrześcianie! Zaprzyicie się, świat opuśćcie, słysząc moie wołanie: Wszyscy krzyż swoy na się bierzcie, mię w żywocie naśladuycie.

2. JAM iest Swiatłość wam świecąca, Zyciem świątobliwości, kto mię naśladuie, nie ma chodzić w grzeszney ciemności. JAM iest Drogą, i nauczę tego, co w prawdzie chodzić chce.

3. Pokory pełne serce me, dusza pełna miłości, z ust moich zawszedy płynie oley wdzięczney cichości. Duch moy, zmysł, siły, z wolą mą, BOgu są ofiarą wdzięczną.

4. Oznaymiam wam to, co szkodzi, byście się strzegli tego, byście żądze, co grzech rodzi, zgładzili z serca swego: JAM iest Twierdzą, JA każdego wiodę do raiu wiecznego.

5. Gdy wam zacięszko, tedy sam uprzedzę z was każdego boiuiąc, dopomogę wam, do zwyciestwa pewnego: Złym sługą iest, ktory staie, gdy się PAN w bitwę udaie.

6. Kto mniema znaleść duszę swą, ten ią utraci bez mnie; komu się zda, że stracił ią, w BOgu ią znaydzie wiecznie. Kto nie niesie krzyża swego, niegodzien iest daru mego.

7. Podź-

7. Podźmyż iuż wszyscy za PAnem z całego serca swego, a statecznie trwaymy przy nim w czas ućisku wszelkiego; bowiem, kto tu walczyć nie chce, korony w niebie nie weźmie.

XXXIX. O taiemnicach krzyża.

373) Luk. 21, 19. W ćierpliwośći waszey pośiadaycie dusze wasze.

Na note: Ach, moy PAnie!

Ach, BOże nasz! iużći niemasz, gdźie śię podźiać na świećie, dla srogiego gniewu twego, ktory nas ćiężko gniećie*.

* Gniećie, t. i. ćieszko trapi.

2. Wielkie kaźni, nieprzyiaźni gorę maią nad nami. Już zginiemy i niewiemy, co daley będźie z nami.

3. Swiat śię wzburzył, i okurzył, dymem kośćioł i dwory, miast więc wiele, iuż w popiele, ogień twoy wszędźie gore.

4. Rożne męki, krwawe ręki, w ćiężkim bolu nas maią: Lud twoy ginie, krew ich płynie, trupy źiemię okrywaią.

5. Smutne matki, i ich dźiatki, okrutnie zabiiaią: Młodź i panny, możne pany, w niewolą zabieraią.

6. Jak owieczki, twe dźiateczki, po świećie rosproszone, od swoiego i obcego iuż całe opuszczone.

7. Przetoż, PAnie! zlutowanie miey nad ludem ginącym, znieś miecz srogi, wszelkie trwogi; łaskę okaż proszącym.

8. Odpuść złośći, nieprawośći, dla ktorych iuż ćierpiemy: Ratuy lud twoy, day pokoy swoy, niechże iuż nie giniemy.

9. Rosproszone, utrapione zgromadź z nowu łaskawie, więźniow twoich, z rąk tak srogich, wybaw, ratuy w złey sprawie*.

* W złey sprawie, t. i. Kiedy ubodzy niewinnie ćierpia.

10. A my, PAnie! gdy nas stanie, dźięki tobie oddamy. Zmiłuyże śię, zlituyże śię! tego wszyscy żądamy.

374) Żyd. 12, 6. Kogo PAN miłuie, tego karze ꝛc.

Ach GOtt! wie manches.

Na notę: JEzusie, życia Swiatłości.

Ach, BOże! toć w tey niſkości, wiele ſerdecznych ćiężkości: Wąſka ieſt droga do nieba, tą śię wiernym ćiſnąć trzeba.

2. Cieżkać to naszey krewkości, tak iść do wieczney radości: Gdźież śię udać w tey potrzebie? tylko, o JEzu! do ćiebie.

3. U ćiebie czaſu wszelkiego, rada ućiecha wiernego, nie opuśćisz tych, o PAnie! co w tobie maią ufanie.

4. Dźiwnyś ty, JEzu łaſkawy! świadczą to twe święte ſprawy: Dźiwna, żeś śię ſtał Człowiekiem, ktoryś ieſt BOgiem przed wiekiem.

5. Ty ſwą śmiercią z biedy każdey, wyrywasz nas dźiwnie zawżdy: JEzu! tyś Ućiechy moie, o iak wdźięczne imię twoie!

6. Niemasz tak ćięszkiey żałości, byś iey nie zmienił w radości: JEzu! ſłodkie imię twoie, umie ſłodźić gorſkość moię.

7. Choć ćiało ſkaże* ucznie, to mię naymniey nie fraſuie: Maiąc ćię, źle śię nie ſtanie, bo mię wiecznie ćieszysz, PAnie!

* Skaże, t. ſ. ſkażytelność.

8. Jam twoy z duszą, z ćiałem, BOże! grzech, śmierć i czart nic nie zmoże: Niemasz pewnieyszey obrony, nad ćię, JEZU uwielbiony!

9. Wiem, że mię ty nie opuśćisz, ni w prawdźie zginąć dopuśćisz: JEzu! tyś Paſterzem moim, a ia ſługą wiecznie twoim.

10. JEZU! tyś moie Radości, Skarb moy, Sława, Maiętności: Wyſłowić żaden nie może, poćiech, ktore dawasz, BOże!

11. Kto w ćię wierzy, ćię miłuie, to w ſamey rzeczy ucżuie: Kiedybym z ćiebie ſamego, nie miał ućiech ſerca mego;

12. Wolałbym śie był nie rodźić, albo zrodźiwszy świata zbyć: Kto z ćiebie ućiech nie zbiera, ten żyiąc całe umiera.

13 JEzu!

13. JEzu! mnie ślubem oddany, iam przez ćię sławą odźiany. Tyś Ućiecha serca mego, nad wße skarby świata tego.

14. JEzu! gdy na ćię wspominam, wielkie ućiechy w sercu mam: Kiedy ćię wzywam w potrzebie, serce ma ućiechy z ćiebie.

15. Gdy w tobie składam ufanie, mam pomoc ućiechę, PAnie! Duch twoy smak wiecznych radośći, oświadcza w serca skrytośći.

16. Przetoż krzyż twoy, pokim żywy, ponieśę, BOże prawdźiwy! ty sam day serce do tego, krzyż twoy służy do dobrego.

17. Day, wiernie w biegu postąpię, końca ßczęsnego dostąpię: Day, przezwyćiężę krewkośći, piekła, mąk, tudzież gorskośći.

18. Day w wierze stałe wytrwanie, tak w tobie zasnę, o PAnie JEzu! uskyß me żądośći, weźm mię do wiecznych radośći.

375) Job. 33,15.16. We śnie, w widzeniu nocnym, gdy twardy sen przypada na ludźie, gdy śpią na łożu, tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czym ich ćwiczy, pieczętuje.

Na notę: Przy BOgu mocno stoję.

Coż ia pocznę strapiony, albo gdźież śię wrażę? grzechy mię z każdey strony trapią, ledwo łażę: Tudźież na mię wwodźi czart okrutny i srogi wßelakie strachy, trwożi, aż mię pot przechodźi.

2. Choćbym śię nędznik kędy schronić chćiał, moy PAnie! ręka mię twoia wßędy wßechmocna dostanie; bo, gdźież niemaß ćiebie, w otchłaniach na przepaśći, i w morskiey głębokośći na źiemi, na niebie.

3. I myślę często sobie, wßak ćię nikt nie widźiał, nikt też nie był przy tobie, żeby o czym wiedźiał; w skrytośći śię działo: Ty, PAnie z wysokośći! patrzałeś na me złośći, wieß, iak śię co stało.

4. Nawet nie umiem sobie postąpić, w tey mierze, i mowię sam do śiebie: Z kądże śię wzdey bierze na mię taka trwoga? Już

mieyſca takiego, nie może ſpokoynego, znaleść moia noga.

5. A to wßyſtko ſprawuie ſumnienie me właſne, ktore mi pokazuie, iak zwierćiadło iaſne, przyßłe męki, łkanie, płacz, złe myśli, ćięßkośći, wyrzucaiąc mi złośći na oczy, moy PAnie!

6. Sumnienie naruſzone gryźie we dnie, w nocy, i grzechem obćiążone, człeka na zbyt tłoczy, ſußy nędzne ćiało, powiada, co z młodośći popełnił, i w ſtarośći, i gdźie śię co ſtało.

7. A gdy pocznie dokuczać, trapić, gryść grzeßnego, darmo śię i ſpodźiewać zgonu wźiąć dobrego: Szatan bowiem ßkodźi w modlitwie w każdey mierze, w nabożeńſtwie, i w wierze, i w roſpacz przywodźi.

8. Do czegoż domnieśćiło Kaina onego ſumnienie, gdy śię mśćiło, śmierći niewinnego Abla, iego brata? Tak go żarło ſumnienie, muśiał na potępienie bieżeć, z tego świata.

9. Kat nie może tak dręczyć złoczyńcy iawnego, ani potężniey męczyć, iak ſumnienie złego: Robak to niezbyty, nigdy nie naſycony, grze, gryźie bez ochrony, iak pies iadowity.

10. Sumnienie, gdy powſtaie na człeka grzeßnego, męki, bol mu zadaie, a co naygorßego, zły duch w takiey chwili dybie, z dala zachodźi, z drogi prawdźiwey zwodźi, w nabożeńſtwie myli.

11. Jeßcze śię zdrayca śmieie, gdy śię według iego woli i myśli dźieie, mamy przykład tego w Adamie, i w Ewie; ktorych ſłowy pięknemi zwiodł, i zdradźił chytremi ſtoiących przy drzewie.

12. Człowiek ſumnienia złego nie ma odpocżynku, i mieyſca ſpokoynego, zawße, bez przeſtanku, myślami śię biedźi: Jeść, pić i ſpać nie może, łzami polewa łoże, każdego śię wſtydźi.

13. Gdźie śię kolwiek obroći, lub chodźi, lub ſtoi: Liśćia, gdy z drzewa leći, lęka śie, i boi, zawßedy we ſtrachu, i puśćianu ſwoiego wzdryga śię, i lichego wroblika na dachu.

14. Uwol=

14. Uwolniy duszę moię, z tego utrapienia, przez miłosierdźie twoie nabaw mię zbawienia: Uspokoy wsze trwogi, ktore nędzny ponoszę, odpuść mi grzechy, proszę, o JEzu moy drogi!

15. Utwierdź mię w wierze żywey, ufnośćią udaruy. BOże moy litośćiwy! nadźieią obwaruy: Nie day czartu mocy nade mną, i przygody broń od wszelakiey szkody, we dnie, i też w nocy.

376) Ps. 119, 52. Pamiętam na sądy twoie wieczne, PAnie! ktoremi śię cieszę.

Was soll ein Christ sich freßen.

Co ma wierny śię trapić, na krzyż swoy iedno patrzyć, nie na PAna swego? W krzyżu o tym nie myślić bez ktorego woli nic przyiść nie może złego.

2. Bez BOga, co wszem władnie, ni włos nam z głowy spadnie, ni pałec zaboli, bo on na pilney pieczy, ma wiernych swoich rzeczy, był, i iest im k'woli.

3. Czy nie dobrze z swoiemi myślić on ma wiernemi? Ach! nie wierzam tego. W krzyżu onych opuszczać, zbytnie onym dokuczać, iest nie dźieło iego.

4. Umie śię często stawić, iakby chćiał z świata zgładźić, był nieprzyiaćielem; a wżdy w takiey postawie, ba i przy naszey skaźie, iest nam Zyczyćielem.

5. Nie raz w tyśiąc obłoczy przykrośći śię, przywłoczy w lwow skory* straszliwe; szczery iednak iest swoim, wewnątrz serce ku onym miewa miłośćiwe.

* W lwow skory, t. i. w okrutną postać, Job. 30, 21.

6. W drogach iest utaiony, od nas nie dośćigniony, skryty takież w radźie; a przećię, choć w skrytośći, czyni wszystko w mądrośći, z tąd iest w swoiey wadze*.

* W wadze, t. i. W stawie, w zacnośći.

7. Ze stawia śię swym wiernym, iakby niemiłośiernym, ktoż nie wie? że tak on wiedźie ie do dobrego, i karząc z nich każdego, czyni, by był ćwiczon?

8. Więc wy, co się smęcicie, z chmury, smętku poyrzyjcie, na pociech swych światło; temu PAnu, co was zbił, tą ową raną zranił, iest pomoc wam łatwo.

9. Pismo ono uważcie, że nam, co kochamy się w BOgu, ma dobrze być: Nasz smętek ma się w radość, deszcz nasz w słoneczną iasność, śmierć w żywot przemienić.

377) Ps. 77, 9. 10. Izali zapomniał BOg, zmiłować się! Izali zatrzymał w gniewie litości swoie!

Ist denn der HErr der Herrlichkeit.

Czemuś, o Krolu niebieski! na mię się tak rozgniewał? wszakeś mię w swoiey oycowskiey opatrzności więc miewał, teraz nie śmiem, ani umiem, co mam mowić strapiony, bom ściśnion z każdey strony.

2. Tyś mię, BOże! z łaski swoiey, aż do tąd przyprowadził, od młodości zaraz moiey sam rządził, i sam radził: Moie złości, i krewkości cierpliwieś zawsze znosił, skorom o łaskę prosił.

3. Wiem, że i teraz żadnego nie odrzucisz od siebie, ktory z serca prawdziwego ucieka się do ciebie: Tym z pomocą, dniem i nocą przybywasz i ratuiesz, bo takowych miłuiesz.

4. W twoiey mocy wszystko, PAnie! ty wszystkim zawiaduiesz, wszystko na twe roskazanie dzieie się, ty panuiesz: I na pieczy wszystkie rzeczy masz, i rządzisz sam sobie; bo kto iest rowien tobie?

5. Oczy twoie, PAnie! święte, na mię iuż poglądaią, i drzwi łaski odemknięte niegodnego czekaią, ty żadnego, choć grzesznego, nie zfukasz, ani złaiesz, sam mu rady dodaiesz.

6. Będąc ia pewien zawszedy tey nadziei, ufności, że mię z każdey wyrwiesz biedy, nie odwłocząc w prętkości: Niech nastąpi, i przystąpi nienawiść świata tego, i cokolwiek inszego.

7. Czemuż się mam na zbyt trfskać, wiedząc PAna takiego, u ktorego mogę dostać po dostatku wszystkiego? Niech pominą i zaginą

gina myśli, ktore mi grożą, i serce moie trwożą.

8. Ja, choćbyś mię, o moy PAnie! i zabił niegodnego, nadzieię mę i ufanie, ni na kogo inszego, iak na ciebię, ktoryś w niebie, pokładam, i nie wątpię, że łaski twey dostąpię.

W chorobie.

378) Mądr. 16, 12. Gdyż ani ziołka, ani plastry uzdrowić ich mogły; ale słowo twoie, PAnie! ktore wszystko uzdrawia.

Na notę: W PAnu ia BOgu mym.

Do ciebię, łaskawy Lekarzu moy prawy! uciekam się samego Doktora naylepszego, przybądź sam ku pomocy, o BOże! w mey niemocy.

2. W teraźniey chorobie, nie wiem rady sobie, grzech mię trapi nędznego, bol i teskność do tego: Siły i moc ustaią, pomocy twey czekaią.

3. Wiem, że łacno tobie, odiąć człeku zdrowie, iednak się zaś zlituiesz, zdrowiem go udaruiesz: Ty pułzy, siły nasze, w twey mocy trzymasz zawsze.

4. Uważ z swey miłości, bol moy i słabości, i nie karz swego sługi, dla twey drogiey zasługi; przychodź z pomocą, przychodź, i dusze moię ochłodź.

5. Leżę sam w teskności, od wielkich boleści, moc, siły ustępuią, do ciebie się gotuią, iuż żywot, zdrowie moie, porzucam w ręce twoie.

6. Jeźli, o moy BOZE! inaczey nie może być, i czas przyszedł blisko, abym opuścił wszystko; przymiyże z swey miłości duszę mą do radości.

379) Ps. 139. 7. Dokąd poydę przed Duchem twoim? A dokąd przed obliczem twoim ucieke?

HErr! wohin soll ich mich wenden?

Na notę: Synon rzewnie lamentuie.

Gdzież ia się, JEzu! podzieię, w moiey ostatniey trwodze? bo grzechy biorą

nadzieię, oskarżaiąc mię srodze, iuż dokonczam cżesności, a wchodzę do wieczności, gdzie, alboć męka bez miary, albo radość będzie z wiary.

2. Zaden nieba nie naydował, ktory tu nie był świętym, tak i mię grzech zamordował, abym tam był przeklętym. Czy piekło cząstka moia? Czy nie uyrzę pokoia? Czy ty, JEzu! nie wieß rady, dla takiey piekielney zdrady?

3. Nie day, BOże! tak rozmyślać, o twey dobrey wierności; ale raczey tak zamyślać, żeś ty pełen ßczerości: A słowa twe przyiemne, ktorych bramy podziemne nie będą mogły wywrocić, ani ich wniwecz obrocić.

4. Bo moy JEzus na świat zstąpił, grzesznikom ku pomocy, aby żaden z nich nie wątpił, że ich z diabelskiey mocy, nie przez złoto wykupił, ale krwią piekło złupił, i onych wßystkę złą sprawę w wieczną przemienił zabawę.

5. Toć, moy BOże! wierzę trwale, tylko poday stałości, abym ia na twoiey skale zawisnął w cierpliwości, i zbawiennie wiek konczył, a napotym się złączył, do anielskiey społeczności, i twych wiecznych dziękczynności.

180) 2 Tym. 3, 12. **Wßyscy, ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie JEzusie, prześladowani będą.**

Na note: Oyca na wysokości.

KTo tu chce BOgu służyć, żyiąc w pobożności, musi nędzy użyć, i wielkich trudności, być wßem w nienawiści, iak w Ewangielii sam PAN Chrystus iści*.

* Iści, t. i. zwiastuie.

2. I musi zawße chodzić w duchownym odzieniu*, cierpliwości dobyć przeciw pokuszeniu, przekładaiąc boie, na ktore musi iść, rom cielesney zbroie.

* Duchownym odzieniu, t. i. w niewinności JEzusa.

3. Znaiąc tu być nikczemny*, żywot swoy a świecie, pokußenia pełny, tak zimie, iak lecie,

lecie, iakoż tego skusił Job, sługa BOży, i wyznać to musił.

* Nikczemny, t. i. gnuśny do dobrego.

4. Wszakże się żaden lękać nie ma tego bytu, ale ma uciekać k'Chrystowemu szczytu*; bo w krotkości czasu przyidzie pewny koniec takowego kwasu**.

* Szczytu, t. i. obrony. ** Kwasu, t. i. krzyża.

5. To znaiący naywięcey, kogo BOG miłuie, że tego nayczęściey na świecie trybuie*, k'żywotu go stroiąc**, k'niemu idąc, musi wiele złego podiąć.

* Trybuie, t. i. ucißka. ** Stroiąc, t. i. gotuiąc.

6. Czego też przykład mamy w Chrystu PAnie naszym; acz go dobrze znamy, że był naymileyszym, wszakże wiele cierpiał, nizli do chwały swey, przez mękę swą, wniść miał.

7. Nie iestci sługa większy, nizli sam iego Pan; bo Chrystus nayświętszy opętanym był zwan, ten nic nie przewinił; ale wszystko dobre, wszem obec uczynił.

8. Także też iego święci łaską nawiedzeni, bylić nędzą zięci, ode wszech wzgardzeni, w tym się weselili, gdy dla PAna Chrysta sromoceni byli.

9. Przetoż my też tu znaiąc k'sobie BOżą łaskę, ich przykłady maiąc, mieymyż z niemi cząstkę, tu w wielkim trapieniu, a potym w niebiesiech, w wiecznym odpocznieniu.

10. Tych się nic nie strachaymy, ktorzy ciało, duszą, przy swym PAnie stoymy, ten ciało i z duszą, może sam ostawić, albo zaś do piekła na wieki postawić.

11. Mieymyż to iuż za radość, i za prawe mnienie, gdy na nas tu żałość przyidzie i trapienie, gdy będzie kłamano wszystko złe przeciw nam, prze Chrystowo* miano.

*Prze Chrystowo miano, t. i. dla Chrystusa i nauki iego.

12. Boć nie są te żałości rowne czasu tego, niebieskiey radości zbawienia wiecznego, ktore BOG gotuie każdemu, co przezeń smutek podeymuie.

13. I raczył tak ślubować, że w każdym trapieniu, chce zawsze pracować, o tym pocieszeniu, obietnice swe dał, ktoby tu dla prawdy co cierpiał i płakał.

14. Wßak i wroblątko żadne, oprocz woli iego, na źiemię nie spadnie z gniazdeczka swoiego, z głowy też żaden włos z liczby swey nie zginie, tak prawi PAńſki głos.

15. Błogosławieni ći są, ktorzy tą to chwilą, bez prawie tu nioſą, a łkaią i kwilą, biada! kto się śmieie; bo k'wieczney radośći, niemaß w nim nadźieie.

16. Racz dać, ćiebię prośimy, o niebieſki Krolu! że wßyſtko znośimy, ſtali będąc w boiu, po czeſney żałośći, racz nas k'ſobie przyiąć, do wieczney radośći.

17. Raczyß nas iuż wyſłuchać, wßakieś tak obiecał, nigdy nie orußczać, ktoćby się polecał. Amen, miły PAnie! wierzym tobie wßyſcy, że się to tak ſtanie.

Pieśń wdow i śierot.

381) Pſ. 146, 9. PAN ſtrzeże przychodniow: Śierośie i wdowie pomaga.

Nichts betrübters iſt auf Erden.

Na notę: Syon rzewnie lamentuie.

Niemaß nic żałośnieyßego, iak gdy ubogię wdowy i śieroty oyca ſwego płaczą ſmętnemi ſłowy, dobr, przyiaćioł nie maią, pomocy z nich nie znaią: Wdowy ſą mizerne żony: Ktoż ku śierośie ieſt ſkłonny!

2. Gdźie płot rozwalony bywa, wßyſtkim droga otwarta, i dźiećię owoc urywa, gdźie gałąź nie podparta: Ach! gdźię się mur rozpada, tam nieprzyiaćiel wpada; Od kogo tu ćień uchodźi, gorącość mu wielce ßkodźi.

3 Tak zawße tu mußą ćierpieć ubodzy uraganię, mało ich w biedźie chcą ſłyßeć wdow rzewne narzekanie, nad tym, co im złość broi, krzywdźić się ich nie boi: Śieroty mußą podlegać, świątu złemu u nog legać.

4. Takći się muśi powodźić, mnie, tobie, w tey niſkośći: Stan śierot ieſt, ſmutnie chodźić, a wdow, ćierpieć wße złośći; bo iakże by był BOG mym, a moich Oycem wiernym; więc by też Sędzią wdow nie był, i śierot mocno nie ßczyćił.

5. W pra=

5. W prawdźie, łzy wdow opuszczonych, twarz ich hoynie zlewaią; lecz gdy wzdychaią w prozbach swych, przed tron BOski padaią, krzycząc na lud złośliwy, ktory w złym popędliwy, żeby BOG sam na to weyrzał, a wdowom pomoc prawą dał.

6. Wdowy są w ramieniu BOżym, śieroty w iego łonie: Cieszy ie z miłowaniem swym, w biedźie ma ich w obronie. Ten, co śię niemi brzydźi, z samego BOga szydźi: Kto śierotom chleb uymuie, ten raz wieczny głod uczuie.

7. Gdy oni na tym przestaią, w czym ich BOG postanowił, od niego nie odpadaią, gdy im łaskę przymowił: Tak poydą w rayskie gody, wolni od wszey przygody, gdźie iuż nie będźie słyszana biada od wdow tu doznana.

382) Job. 7, 11. Nie mogę zawśćiągnąć ust moich: Mowić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorzkośći duszę moiey.

Jammer hat mich ganz umgeben.

Na notę: Gdy godźina ma nastanie.

Nieszczęśćia mię ogarnęły, krzyżem mię BOG przytłoczył, krotki moy wiek troski zięły, PAN mię smętkiem obtoczył. Ach! moy BOG mię iuż opuśćił, poćiechy mimo mnie puśćił, gniew iego mnie obskoczył.

2. Przeczżem okrutnie wygnany, od oblicza PAńskiego? bo miawszy zakon podany, nie żyłem według niego; dla tego gorzko narzekam, bo słuszney zapłaty czekam od Maiestatu iego.

3. Ach! mey łodce tonąć przyidźie, w tym morzu nieprawośći: Gniew PAńśki przećiw mnie idźie, ręką iego BOgośći: Nawa* ma iuż ponurzona, a kotwice** pozbawiona, w ćiężkie wpadła trudnośći.

* Nawa, t. i. czołn, albo raczey zdrowie.
** Kotwice, t. i. nadźieie.

4. PAN BOG mię zapomniał cale, bom nie służył samemu: Grzech moy na swey zważył szale, przeklęctwem grozi memu sercu, dla tego narzekam, prożno miłośierdźia czekam; bo koniec stał śię iemu.

5. Ktoż doda poćiech, ratunku? Kto poradźi ſkutecznie? Ktoż mię pozbawi fraſunku? Kto zbawi grzechu wiecznie? Ktoż mię od śmierći wybawi? Kto dawnych czaſow nabawi, gdy BOG przebywał wcześnie?

6. Ale teraz iuż uſtała miłość i łaſka twoia: Twarz twa świećić nam przeſtała, płynie gniew, iak ze zdroia. Odſtąpiłeś mię, o PAnie! przed gniewem twym mię nie ſtanie, zginęła duſza moia.

7. Piekła boleśći mię zięły, ſumnienie mię fraſuie, trwogi ſerce ogarnęły, iuż i śmierć naſtępuie: Bliſki ieſtem zgonu PAnie! uſtawiczne umieranie z trwogą duſza ma czuie.

8. O ſtrachu ćięſzkim w ſobie wiem, lęka śię duſza moia, ledwo i mowić iuż umiem, ſtarła mię ręka twoia. Idę barzo ſtraſzną drogą, w przepaść, kędy mękę ſrogą, ćierpieć ma duſza moia.

9. Zadney poćiechy nie baczę, nie widzę łaſki iego, prozbą darmo BOga raczę, nie ſłyſzy głoſu mego: Nie chce mię nikt poratować, ni śię nade mną zmiłować, iuż ginę w gniewie iego.

Na te lamenty odpowiedź.

10 Duſzo! przeſtań narzekania, czemu śię tak fraſuieſz? Po płaczu czas wykrzykania, poćiechy wnet poczuieſz, we wſzyſtkich rzeczach odmniana, po wieczornych łzach wnet zrana, na radość śię zgotuieſz.

11. Lubo PAN odſzedł od ćiebie, wnet śię z nowu nawroći, i z radośćią ćię do śiebie, iak owieczkę przywroći: Lub ćię opuśćił na chwilę, przećie on ćię lubi mile, gniew od ćiebie odwroći.

12. Przepuśćiłli BOG ſzatana na ćię, by ćię udręczył, ieżlić ieſt ćięſzkość zadana, ieżli ćię krzyż umęczył, wſzyſtko on w dobre obroći, i miłość ſwą tebie wroći, byleś go wiarą raczył.

13. Ieżli ćię ſumnienie trwoży, i trapi ducha twego, a śmierći ſrogość śię ſroży, i piekła gorącego, nie trwoż ſobą, wnet poćieſzy

PAN

PAN BOG i w tobie rozśmieszy wnet ducha struchlałego.

14. Doznał tey pomocy świętey, Moyzesz, Aaron, brat iego, Noe, Patryarcha wzięty, w czas potopu strasznego, Dawid, Jozef i Heliasz, Paweł, Piotr, także Tobiasz uyrzeli BOga swego.

15. Umilkniyże, duszo moia! słusznieć ten ciężar znosisz, mizernać tu bytność twoia, tu niewczasy ponosisz: Zaniechayże narzekania, zasłużyłać te karania własna nikczemność twoia.

16. Niech się burzą nawalności, iutro ie BOG uskromi, odięteć dźiś twe radości, iutro się BOG nakłoni: Ustałyć wszelkie radości, tylko milcz, BOG twe żądości dawszyć, sam ćię ochroni.

17. Czemu truchleiesz żałośćią, w BOgu miey swe ufanie; bo ty z serdeczną wdźięcznośćią ućieszysz się w swym PAnie, zbawi ćię hańby, frasunku, i w śmierći doda ratunku, PAN z tobą wszędźie stanie.

18. PAnie! wybaw mię z litości, od piekła gorącego, zdarz, bym ći w każdey ćiężkośći, oddawał się samego: Daszli mi ty Ducha swego, co pośili serca mego, nie boię się niczego.

383) Ps. 9, 10. 11. **PAN będźie Ućieczka ubogiemu, Ućieczka czasu ućisku. I będą ufać w tobie, ktorzy znaią imię twoie.**

Frisch auf, mein' Seel! verzage.

Na note: Jak BOG raczy.

Nie trwoż sobą, duszo moia! ieszcze się BOG zmiłuie. On Rada i Pomoc twoia, on upadłych ratuie: Choć to boli, co nie k'woli, na świećie nic trwałego: Kto w tym PAnie ma ufanie, obrońcę ma wiecznego.

2. Jozef do Egiptu wźięty, zażył wszelkich trudnośći: Job i Dawid, Prorok święty, znali wiele ćięszkośći; wszakże oni we złey toni czuli ratunek Boży: Kto mu wierzy, on odźierży, niech się czart, iak chce, sroży. 3.

3. Swiat mię nigdy nie odwiedźie, ni czart od BOga mego, on mię sam za rękę wiedźie, znam zawße dobroć iego: BOgiem moim w Synu swoim, on śię być obiecuie, kto w tym PAnie ma ufanie, ten nigdy nie ßwankuie*. * Nie ßwankuie, t. i. nie upadnie.

4. Jeżli ludźie ze mnie ßydzą, ia o to mało stoię, niech iak wzgardzonym śię brzydzą, nic śię tego nie boię: Moy Obrońca, BOG do końca, w moc śię poruczam iego, w BOgu PAnie mam ufanie, on wznieśie upadłego.

5. Choć śię do czasu odwlecze nayświętßa pomoc iego: Choć świat na mię potwarz* wlecze, chcąc pokonać smutnego: Ufam sobie w każdey dobie, mieć ratunek od niego: Na nim cale, iak na skale, sadząc śię, uydę złego. * Potwarz, t. i. uraganie.

6. Przetoż ćieß śię, maß obronę, dußo ma! z BOga swego, świat, grzech, śmierć i czart na stronę, nie uczynią nic złego; bo Syn iego, PAnem wßego, iemu piekło hołduie*, ufay iemu, nie innemu, on ćię zawżdy ratuie. * Hołduie, t. i. podlega.

7. Ten pewien iego pomocy, kto na samym przestawa, PAna wzywa we dnie, w nocy, onemu śię oddawa: W ćierpliwośći, i w miłośći, z wiarą serca czystego: BOG takiemu, wierz samemu, życzy zbawienia iego.

8. Kto ludzkiey pomocy ßuka, a nie BOga samego, przeklęt', barzo śię oßuka, nie dozna nic dobrego: BOG wßechmocny, sam pomocny, wierzącym w Syna iego: Kto tak dźierży*, w BOga wierzy, doydźie zbawienia swego. * Dźierży, t. i. trzyma, Mich. 7, 7-9.

384) Mich. 7, 7. 9 Przetoż ia na PAna patrząc będę: Oczekawać będę BOga zbawienia mego: BOG moy wysłucha mię &c.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Oczy moie na PAna patrzą we dnie, w nocy, od niego myśl strosskana wygląda pomocy: Wołam do BOga mego, w mym raźie nießczesnym, on wysłucha nędznego, w ućisku bolesnym. 2. Nie

2. Nie cieß się moią szkodą, człecze nieżyczliwy! bo cię tąż PAN przygodą skarze sprawiedliwy: Jeżli siedzę w ciemności, PAN iest Swiatłość moia, PAN Pociecha w tesknośći, mocna w strachu Zbroia.

3. Gniew PAński rad ponosze, bomci zgrzeszył iemu: Krzycząc ręce podnosze, aż uciśnionemu da pomoc, aż obiawi oblicze łaskawe, i na światłość wystawi dobrą moię sprawę.

385) **Kazn. Sal. 7, 14. W dzień dobry zażywaj dobra; a w dzień zły miey się na pieczy.**

Haben wir das Gute empfangen.

Na notę: Z głębokości grzechow.

Od PAna wiele dobrego, bierzem na świecie naszego, czemuż nie mamy i złego, z dobrą wolą brać od niego, ktore on na nas dopuszcza, dla naszych wielkich marności, broniąc nam grzechow i złości.

2. PAnci dawa, PAnci bierze, samci PAnem wszystkich rzeczy, zawżdy czyni barzo dobrze, wierzmy weń, choć nas złe dręczy: Jak się mu lubi, tak czyni, PAN niech będzie pochwalony, na wieki, każdey godziny.

3. Nagim się na świat narodził, zaś nagi z świata zeyść muszę, bym Kresusowe skarby miał, nie odkupię swoiey dusze; przeto sam BOG ten niech będzie mą Nadzieią, tu i wszędzie, z tey mię drog nikt nie zwiedzie.

386) **Izai. 26, 16. PAnie! w ucisku szukali cię: Gdyś ie karał, wylewali modlitwy swe.**

HErr JEsu Christ! ich schrey zu.

Na notę: JEzu! Skarbie doskonały.

PAnie JEzu! wołam k'tobie z gruntu serca moiego, ukaż mi moc twę w tey dobie, a nie trap mię nędznego: Ktoż wypowie te żałości, ktore me trapią wnętrzności? i cierpię bole wielkie.

2. PAnie JEzu! zmiłuyże się, z twey łaski i miłości, pomocą twą przytulże się do mnie, w moiey żałości, ktory tu będę dręczony,

czony od ufnośći oddalony, gdy mię ty sam nie wskrzepiß.

3. PAnie JEzu! w mey trudnośći, nie chćiey mię tak zasmućić, pomoż mi z twey wysokośći, nie spiy, day śię ocućić, niemaß stworzenia żadnego do utulenia mnie mdłego, nie śmiem też mowić komu.

4. PAnie JEzu! ty sam iedno iesteś Zywotem moim, miey w łasce mę dußę biedną, niech będę zawße twoim, niech ufność ma, w twym imieniu, nie będźie tu w pohańbieniu, bo będę opußczony.

5. PAnie JEzu na Syonie! moia ufność iest w tobie, ty łaski niezmierny Tronie! kto ufa w twey Osobie, tego twa pomoc ochroni, w życiu i w śmiertelney toni, na czym ia też spolegam.

6. PAnie JEzu moy kochany! patrz na moy krzyż łaskawie, przez twoie nayświętße rany wysłuchay mię w mey sprawie: Wysłuchay modlitwy moie, ktore ia śle w ußy twoie, miey lutość tu nade mną.

7. PAnie JEzu! z twey miłośći, gdy czas będźie twey woli, wspomoż mię, przez twe lutośći, z moiey wßystkiey niewoli, nieprzyiaćielskie stłum rady, ktore czynią wielkie zwady, nie day, by mię stłumiły.

8. PAnie JEzu! me pokrewne polecam z dußą, z ćiałem, w łaskę, i twe ręce pewne, o to iuż ći oddałem: Bądź Strożem ich, z twey lutośći, obroć moy płacz w wesołośći, ktoryć w smutku donoßę.

9. PAnie JEzu! coż mam począć, abym wyßedł z tey biedy? Gdy z łaski nie daß odpocząć mnie, gdźie, iako i kiedy; gdy ale iest twoia wola, dłużey ćierpieć tego mola, tedy doday twey mocy.

10. PAnie JEzu! w ćierpliwośći day mi moy krzyż tu znośić, od twey mię nie pądź lutośći, ießcze mam o co prośić: Jeżli chceß karać na ćiele, karz mię, a dußy day śmiele w pokoiu iść za tobą.

11. PA=

11. PAnie JEzu! prawie wierzę z wnętrzności serca mego, bo wysłuchaß me paćierze, a to czasu słußnego; boś nigdy mię z łaski twoiey, nie odrzućił w prozbie moiey, z czego śię wielce ćießę.

12. PAnie JEzu! ma iedyna Poćiecho, ma Wonnośći! k'tobie biegę, ta przyczyna, że skromiß me ćięßkośći: Twa wola niechay się stanie, czyń tak, iako ty chceß, PAnie! twym być chcę, i zostawać.

387) Ps. 119. 71. **Jest mi to ku dobremu, żem był utrapiony, abym śię nauczył ustaw twoich.**

Fahre fort mit Liebesschlägen.

Na notę: Wßyscy przez śmierć.

Postępuy z kaźnią miłośći, JEzu! tyś mą Ozdobą, niechay ućisk w tey nißkośći kończy śię, weźm mię z sobą. Otoć! śię na wolą zdawam, biyże, gdyż śię winien dawam, krzyż iest powroz miłośći, i znak twey łaskawośći.

2. Dawnom był ćiebię opuśćił, długom marność miłował, wßak mię z oczus swych nie spuśćił, nade mną śię zlitował. Miłość, ktorać ręce, nogi na krzyż wbiła, przez bol srogi, ta słodkośći dodaie człeku, co z grzechu wstaie.

3. Nie wspominay, Oblubieńcze! żem tak długo ćię nie znał, żem ku ßatańskiey paßczęce często serce i zmysł miał; lecz wspomniy na twoie rany, i na bol tobie zadany, na załosne godziny, ktoreś miał za me winy.

4. Wymieć rozgą utrapienia wßystko z serca moiego: Niech dostąpię oczyśćienia, krwią twą zgotowanego. Ach! drzwi serca sam otwieray, kamień grzechow od nich zbieray: Niech ćiebię czuię w sobie, i żeś mym iest w tey dobie.

5. A tak ie sobie obrawßy, nie wpußczay nic do niego, gdy łaski twoiey dostawßy, twym chcę być, nie innego: Już więcey śię nie chcę sam znać, ni świat, ni roskoß miłować: Grzeßne żądze, odstąpćie! nigdy mną iuż nie rządźćie. 6. Tak

6. Tak w twych łokćiach w krzyżu moim, odpoczznę w mey ćichośći: Znoś mię z miłowaniem swoim, gdybym w wielkiey słabośći, w tym i w owym miał wystąpić, nie chćiey ode mnie odstąpić; lecz to okryi krwią twoią; boś ty Ućieczką moią.

7. Nuż, ty mym masz być w żywoćie, w śmierći mię nie odstępuy: Tobie się zlecam w kłopoćie, ćiałem, duszą zawiaduy. Ciebię szukam w sercu moim, aż się ozwiesz głosem swoim: Daruy mi wiarę żywą i nadźieię prawdziwą.

8. Słysz, ach słysz moie wołanie! dokąd się chcesz ukrywać, pomoż walczyć, JEzu PAnie! gdy mi śił chce ubywać; boć twa moc się we słabośći wykonywa i w żałośći, z tąd czyń ze mną, co raczysz, wiem, że mię nie przebaczysz.

Po chorobie.

388) Ps. 68,20.21. Błogosławiony PAn = = On iest BOg nasz, BOG obfitego zbawienia: Panuiący PAN z śmierći wywodźi.

Na notę: Czego chcesz po nas.

Powstań iuż, duszo moja! chwal PANA twoiego, dźięki iemu ofiaruy z serca uprzeymego.

2. BOG chorobę bolesną, słusznie na mię zesłał; bym się upamiętawszy, grzechow mych poprzestał.

3. Bo ćiało maiąc zdrowe, częstom go obrażał; Dar zdrowia nayznacznieyszy lekcem zbyt poważał.

4. Pokarmu i napoiu zażyłem bez miary: Namiętnośćiami Adam rad się bawił stary.

5. Ciało nie okrocone było rozbuiało, stroyno, modno się nosząc, BOga zapomniało.

6. Za to mię gromiąc ręka PAńska się dotknęła, grzeczność moię i czerstwość śiły mi odięła.

7. Zgon nawet się przybliżał, śmierć następowała, sąd surowy BOży mi na widok stawiała.

8. Grze-

8. Grzechy i nieprawośći przed oczyma były: Boleśći, męki śmierći barzo mię trapiły.

9. W tym ućisku do ciebie, PAnie moy! wołałem, iak gołąb opuszczony żałośnie stękałem.

10. Nie bierz mię w połowicy dni moich, o BOże! niech mi w przod do pokuty łaska twa pomoże.

11. Te modlitwy do uśt twych przypuśćiłeś, PAnie! i dałeś mi z choroby zaś z łaski powstanie.

12. Ni lekarstwa, ni plastry pomogły z niemocy; tylko słowo zbawienne twoiey BOskiey mocy.

13. Bądź na wieki pochwalon, Lekarzu iedyny! żeś mię z nowu uleczył, odpuśćiwszy winy.

14. A iakoś mię łaskawie na ćiele uzdrowił, tak proszę, abyś nędzną duszę też odnowił.

15. Niech śię pilnie wystrzegam wszelkich nieprawośći, bym snadź większey nie doznał napotym gorskośći.

16. A że to wiem zapewnie, iż umrzeć raz muszę, zmiłuyże śię, o JEzu! a ratuy mą duszę.

17. Przymnoż wiary w ostatnym doday śiły boiu, na twę drogą zasługę niech zasnę w pokoiu.

18. Gdy westchnę; PAnie JEzu! przyimiy ducha mego, prowadź go do pałacu w niebie radośnego.

19. Gdy ćię z Oycem i z Duchem twym Swiętym społecznie twarzą w twarz oglądaiąc, chwalić będę wiecznie.

389) Izai. 38,17. Oto! czasu pokoiu przyszła na mię była gorskość; , ale śię tobie podobało wyrwać duszę moię z przepaśći skażenia.

Na notę: JEzu, ćie, zycia Swiatłośći.

Rzekłem ia człek utrapiony, w ostatnych dniach rozdzielony: Poydę k'fortam grobu swego, widząc srogość dnia przyszłego.

2. Już

2. Już swoich lat ostatecznych pozbawionym, barzo wdzięcznych: Ludzka moc nie wydrze z tego kresu iuż zamierzonego.

3. Rzekłem w swym nędznym sercu sam: PAna BOga nie oglądam, tam w oney ziemi żyiących, a iego łaski pragnących.

4. Już daley za swego wieka nie oglądam tu człowieka, w pokoiu mieszkaiącego; bom bliski dnia ostatniego.

5. Narod moy i me mieszkanie nie długo ze mną zostanie; iako pasterz budkę swoię, tak zostawię ziemię moię.

6. Zywot moy, iak u tkacza nić, prętko musi rozerwan być; bo i pierwszy moy początek znałem, że był słaby wątek.

7. Jako słoma, gdy się wznieci, wnet spłonie, nie długo świeci, tak nasze dni, dziś i wczora, czekać końca i wieczora.

8. Z rana zła nadzieia była, iak lew we mię kości krszyła: Od zaranku k'wieczorowi, im daley, tym mniey k'końcowi.

9. By iaskołczę będę krzyczał, boleści moie wyliczał: Przyrowniam się gołębicy, hukaiąc* w wielkiey tęsknicy. *Hukaiąc, t. i. stękaiąc.

10. Widzę, co się ze mną toczy, barzo mi namdlały oczy, wznosząc ie ku PAnu memu, ano*! mię gwałt ciśnie k'temu. *Ano, t. i. a oto!

11. Ach! ktoż może ten bol zgoić? racz sam, PANIE! uspokoić, by mię tak srodze nie palił, abych twoie imię chwalił.

12. J coż iuż z tym daley rzec mam? Azaż on mi odpowie sam? Będę lata swe rozmyślał, zaż wiem, cobych z tym począć miał?

13. A gdzież się indziey obrocić, by bolu swego ukrocić? A no! dusza ma w gorskości, w strachu śmierci, a w ciężkości.

14. Otoż! ia to widzę iawnie, iż tak każdy żyie sprawnie, coż gdy, PAnie! ducha mego, tak karzesz z przeyrzenia swego.

15. Nuż, ty mię, moy PAnie! obżyw, aczem za złość swą więcey krzyw: Otoż! w pokoiu tę gorskość, uskromiła twoia możność.

16. Tyś

16. Tyś sam wyrwał duszę moię, wziąwszy ią w opiekę swoię, aby marnie nie zginęła; lecz by pierwsze zdrowie wzięła.

17. Tobie, gdym się ia, moy PAnie! podał w twe opatrowanie, a tobie, gdym się porzućił, tyś moy grzech w tył precz zarzućił.

18. Zaż ćiebie grob chwalić będzie? Zaż śmierć uczynić cześć wszędzie? Zaż ćię wyznaią umarli, co się w otchłaniach oparli?

19. W prawdżie twoiey każdy żywy, wyzna ćię człek sprawiedliwy; tak i ia ćiebię, moy PAnie! gdyż znam twoie zmiłowanie.

20. A tać to święta nowina, przyidżie od oyca do syna; abowiem iest barzo wdzięczna, święta prawda twa i wieczna.

21. PAnie! ty nas sam racz zbawić, łaskę twą z nami obiawić; a my za tę łaskę tobie, zaczniem wdzięczne piosnki sobie.

22. Ku chwale imienia twego, poki tu iedno naszego, żywota nam stawać będżie, gdyżeś ty PAN możny wszędzie.

390) **Jan. 11, 40. Iażemći nie rzekł, iż, ieźli uwierzysz, oglądasz chwałę BOża.**

O GOttes Sohn von Ewigkeit!

Na notę: Ślicznie świeći iutrznia.

Synu BOży od wieczności! iak wdżięczny czas był w niskości, kiedy ćię tu widżiano, wy oczy! pełne iasności, wy uszy! pełne wdżięczności, za szczęśliwe was miano, wiele, wiele zacnych Krolow i Prorokow widżieć chćieli, co ucznie w JEzusie mieli.

2. Wszak to chwila krotka była, gdy ta światłość tu świećiła w ćiele promieniem swoim; z prętka rzekł PAN: To się stanie, że oblicza oglądanie zginie z pośiłkiem moim: Teraz, zaraz ia odeydę, ćierpieć będę, w grob mię włożą, zgładzę grzechy, co was trwożą.

3. Potym w prawdżie zmartwychpowstał, i w chwale swey się widżieć dał, czterdżieśći dni tu mieszkał, gdy iak Syn iednorodzony od BOga Oyca spłodzony, do nieba wzięty być miał. Ach! to, by kto mogł wymowić i wysłowić, iak wstępował, i co nam w niebie zgotował.

4. Z nowu zaś było odięte, uczniom Słońce pociech wzięte, i promienie radości; lecz w nauce tey zostali, w słowie iego się zmacniali, że zaś przyidzie w te włości. Błogo! kto go nie ogląda, iednak żąda, wytrwać w wierze, pociech mu nikt nie zabierze.

5. Z tąd, duszo! nie truchley sobie, niewidzialny JEzus tobie, woła do serca twego: Chroń się diabelskiey chytrości; krotka chwila w tey niskości zgubisz mię, Zbawce swego. Ach! czuy, raduy się z lękaniem, wylewaniem łez obfitych, byś był w liczbie krwią nabytych.

6. Mądre mowi Mędrca słowo, strofuiąc radość światową: Nie szaley w uciechach twoych; aża nie wiesz, że czart sprosny, tu w tym czasie barzo złosny? szuka, by pożarł wszystkich. Daley, gorzey się zasadza, w boy wprowadza czart przeklęty, aż nas wyrwie sam BOG święty.

7. Dzięka tobie, JEzu drogi! żeś w przod na krzyżu iad srogi diabła w niweecz obrocił; z ran twoych sok mocy wyssam, z twego powstania siłę mam bym się modlić nauczył: Przez cię, we mnie chcę zwoiować, pohołdować wszystkie złości, świat, czarta zwalczyć w prętkości.

8. Lecz z kąd to pochodzi, PAnie! że często twe pocieszanie dalekie od wiernego; iak nie raz moie westchnienia, nie przynoszą posilenia, iako gołąb Noego; lecz cyt! na zbyt nie ntyskuy, lecz w sercu czuy, że ufności kładziesz w BOskiey wszechmocności.

9. Niewiasta, gdy porodzić ma, wiele boleści w sobie zna, i nie wie o radości; lecz skoro człeka porodzi, czci BOską moc, iak się godzi, i nie wie o żałości. Czemu? Temu, że lękanie, narzekanie pod wątpieniem, dało owoc z podziwieniem.

10. Takać wiara pod czas bywa, gdy strachu, trwogi przybywa, mowi: PAN mię opuścił; lecz na śmierć PAńską pamiętay, i męki JEzusa uznay, ten też opuszczony był.

Grze-

Grzéβnik, złośnik ślepy miema, że BOG nie dba o płaczące. W nocy wschodzą gwiazdy łśniące.

11. Tąż drogą Chrystus odchodźi, łaska Oyca z tąd pochodźi, iak skoro od nas odβedł: Krotkie iego ukrywanie; lecz potym w tobie powstanie, chce, byś wiarą za nim βedł. Ocknisy, przeyrzyi iego drogi, mniey ubogi za swe Słońce, w krzyżu maβ go za Obrońcę.

12. Nuż, miałbym też pod krzyżem swym, ktorys poświęćił, JEzu! twym, do śmierći ćię wystawiać; wβak to ieſt barzo krotki czas, wnet ustąpi wβelki niewczas, w radośći mam opływać. Przyidźie, idźie ten miły czas, w ktory ia zaś ze śpiewaniem, uczczę PAna z wykrzykaniem.

13. Synu BOży od wieczności! czekamy czasu w niſkośći, gdźie ćię uyrzemy, PAnie! wy oczy! pełne iaſności, wy uβy! pełne wdźięczności, iak dobrze się wam ſtanie! Święći, święći oni mężowie i Krolowie widźieć będą Baranka, gdy z nim zaśiędą.

391) 2 Tym. 2, 12. Jeźli ćierpimy z nim, też krolować będźiemy.

Kommt her zu mir, spricht.

Tak k'nam woła sam Syn BOży: Podźćież do mnie, pracowići! dla grzechow swych troskliwi, wβelki człowiek w każdym ſtanie, pomogę wam z waβey nędze, we mnie odpoczynienie.

2. Bo iarzmo moie ieſt słodkie, brzemię moie barzo lekkie, ktory ie dla mnie nieśie, mąk uydźie, pomoc mą weźmie, a po tym żywoćie przyimie, w niebieśiech ućieβenie.

3. Com sam czynił, czegom uczył, w czymem wam ku przykładu był, w tymże się naleśc dayćie, co się wam za to przygodźi, to wam nigdy nie zaβkodźi, gdyż wy wierni będźiećie.

4. Cośćie się BOgu oddali, wβyscy, wielcy i też mali, nie lſtuyćieβ w tym siebie, ſtoiacy przy iego słowie, w nim ieſt naβe pocieβenie, i duβ waβych zbawienie.

 5. Zfym

5. Złym za złe nie oddawaycie, w świętym żywocie pracuycie, na ten świat nie chcieycie dbać: Krzywdy swe BOGU poruczcie, a ciaśnieyszą drogą idźcie; bo BOG świat będzie karać.

6. Gdyby się wam tak dziać miało, iakby wasze ciało chciało, zginełaby w was boiaźń, pokusenie BOG dopuszcza, tak ciało w służbę podawa, a przez swoię kaźń skraca.

7. Jezli wam tu ten krzyż cięszki, patrzcież na piekielne męki, iak w nich wielkie trapienie, gdzie złeśliwi wiecznie cierpią, z płaczem zębami zgrzytaią, tych wy prozni będziecie.

8. Po tym to żywocie nędznym, będziem w radości z Chrystusem na wiek' wiekow przebywać; tym się wszyscy pocieszaymy, dla niego sobie nie ważmy, wszystkie cięszkości znaszać.

9. Kto przy nim stale nie stoi, a w tym BOgu nie iest wierny, radości z nim nie doydzie: Barzo sobie źle posłuży, boiąc się tu tych cięszkości; bo ten wiecznych nie doydzie.

10. Swiatłość BOża wszędy świeci, ktora nic złego nie ścierpi, umieć wszystko oglądać; a przetoż, kto zbawion być chce, ten się muśi oddać cale BOgu, i przy nim też trwać.

11. Coć nam BOG wieczny zaślubił, Duchem swym tego potwierdził, toć nam spełni zaiste, przez Chrystusa, Syna swego, przywiedzie nas do wiecznego żywota roskosznego.

12. Swiatby także rad zbawion był, a przecię podług żądz swych żył, nie chcąc ich w sobie martwić; iedno przewodzić lubość swą, a to nie łza* żadną miarą, z roskoszy na roskość iść. * Nie łza t. i. nie można.

13. Co się kolwiek narodziło, po wtore z BOga zrodziło, muśi trudności znośić: Ktoby nie chciał tu doczesnie, ten po śmierć muśi wiecznie męki i płacz podstąpić.

14. Dziś człowiek czerstwy, udatny, na zaiutrz k'śmierci niemocny, wszystko wnetk prze-

przeminie, iako tu piękny polny kwiat, także i ten to marny świat, w rychle ze wßem zaginie.

15. Swiat nie dba na BOſkie rzeczy, iedno, gdy przyidą niemocy, na ten czas dobrym chce być; dokąd ießcze czas, zdrowie miał, o dußyczkę ſwą nic nie dbał, niechcący BOgu wierzyć.

16. Pyßnego nie wyrwie hardość, bogacza iego maiętność, bo śmierć mußą podſtąpić: By ieden ſam wßyſtek świat miał, złota, srebra, państwa zyſkał, wzdy iednak muśi z tąd iść.

17. Nie pomoże dowćip, mądrość, ani też świecka doſtoyność, wßyſtko w rychle przeminie: Kto tu z Chryſtem nie umiera, dokąd* BOg czaſu pożycza, ten na wieki zaginie.

* Dokąd, t. i. póki.

18. Przetoż ćię iuż prośim, PAnie! wyſłuchay naße wołanie, day pokuſy zwyćiężyć, day, byśmy ten świat wzgardźili, podług woli twoiey żyli, po śmierći na ćię patrzyli.

392) Job. 14, 1. **Człowiek narodzony z niewiaſty, dni krotkich ieſt, i pełen kłopotu.**

Denk, Menſchenkind! allzeit.

Tenći ieſt świat nędzny, wierz to, człowiecze każdy! że tu na nim zginieß, iako polny kwiat źimie.

2. Na nim ſmutek wielki, a weſele krotkie ieſt, nędze, także też boleśći, aże do ſamey śmierći.

3. Za te wßyſtkie nędze nic nam inßego nie będźie, iedno drzewiany grob k'temu, i to też nie każdemu.

4. Ach, moy nędzny świećie! obłudny ieſteś w zapłaćie, nędznie nas ſobie odbywaß, czaſu nam nie powiadaß.

5. W nocy, albo we dnie, nikt tego nie wie zapewnie, kiedy nas odbędźieß, na wieki nas pozbędźieß.

6. Nuż, my na to bacząc, ten nędzny świat wzgardzaiąc, prośmy PAna BOga wiernie, byśmy byli z nim w niebie.

7. Tam iest radość wieczna i wesele przespieczne, nie tak, iako na tym świecie, fałß się z nieprawdą plecie.

8. BOże wßechmogący, w niebiesiech krolujący! racz dać, byśmy z tobą byli, ciebie na wieki chwalili.

Pieśń w tęsknicy.

393) Job. 13, 15. Oto! choćby mię i zabił. przecię w nim będę ufał.

Tobie ufam, o moy PAnie! że mi daß ratunek, widząc moy żal, narzekanie, i ciężki frasunek.

2. Obrociß moy płacz w radości, a daß mi uciechy: Gdy rospędziß wße przykrości, i ludzkie pośmiechy.

3. Sam ia nie wiem, z kąd wiatr wieie, ku wdzięczney ochłodzie: Pełenem dobrey nadzieie, tuße o swobodzie.

4. Choćbym się ia pod ziemię skrył, tam mię wyśpieguieß: Choćbym się w twardą skałę wrył, i tam mię znayduieß.

5. A tak iuż stoiąc przed tobą, przykładem grzeßnika: Wołam: Nie gardź mą osobą, ratuy mię nędznika!

6. Znam, żem z młodu dał zgorßenie, czynił wiele złego; lecz ślubuię polepßenie żywota moiego.

7. Już tak ciężką doległością nie trap mię, moy BOże! Poydzießli ze mną ostrością, nikt mię nie wspomoże.

8. Zmiłuyże się iuż nade mną, ach moy święty PAnie! Nie racz w swoy sąd wchodzić ze mną, usłyß me wołanie.

9. Doświadczyßli mię troskami, i to wolno tobie: Mowię, oblawßy się łzami: Probuy mię sam sobie.

10. Tylko doday cierpliwości w ciężkim krzyżu moim, abym mogł znieść te przykrości, wsparty Duchem twoim.

11 Cały dzień, całą noc wołam, BOże moy! do ciebie: Już też boday niewydołam, bo mię pchaß od siebie.

12. Czy

12. Czy iuż koniec twey miłośći? miłośierny BOże! Czyli śię skarb twych litośći przebrać kiedy może?

13. Czylić iuż wyszły z pamięći wierne obietnice? żeś odwroćił swoie chęći i wesołe lice.

14. Uskromże iuż, świety PAnie! moie ćięszkie męki: Powśćiągniy swe rozgniewanie, a doday mi ręki.

15. A ia przez ćię podźwigniony, chwałęć ofiaruię: Wdźięczneć serca mego strony, chętnie przygotuię.

394) Job. 6, 4. **Strzały Wszechmocnego tkwią we mnie, ktorych iad wysuszył ducha mego; a strachy BOZE walczą przećiwko mnie.**

Wielkie nieszczęśćie ćierpię na tey niskiey ziemi; lecz w PAna mego wierzę, on wszystko odmieni.

2. W nim swą ufność pokładam, w żywoćie i w śmierći; bo wiem, że co mi odiął, stokrotnie zaś wroći.

3. Skarał mię moy PAN słusznie, dla grzechu moiego, przećię śię ia go trzymam, mocno wierząc w niego.

4. BOgu śię ia polecam, w tey moiey tęsknośći, słowa śię iego trzymam, on mię nie opuśći.

5. Żaden człowiek na świećie pomoc mi nie może, do ćiebie tylko wzdycham, moy wszechmocny BOże!

6. Ty wiesz, PAnie! czas lepiey, gdy śię masz zmiłować, pokarawszy, możesz mię z nowu poratować.

7. Bo począć nic nie mogę, bez twoiey pomocy, przeto k'tobie, moy JEzu! wołam we dnie, w nocy.

8. Słowu ia twemu ufam, to mię nie omyli, że mię chcesz sam ratować, w mey nayćięższey chwili.

9. Jeżli zdrowia przedłużysz, będęć więc dźiękował, a ieżli śmierć przepuśćisz, nie będę żałował.

10. Bo wiem, że na tym świecie niemaß nic dobrego, iedno grzechy i złości pełno wßędzie złego.
11. Ale w wiecznym żywocie będzie wielka radość, tam ustaną choroby, ustanie i żałość.
12. Tam będę piosnkę śpiewał z anioły świętemi, i będę się weselił, ustawicznie z niemi.
13. Pomoż mi tam, moy JEzu! przez zasługę twoię: W ręce twoie nayświętße zlecam dußę moię.
14. Amen, Amen, moy JEzu! racżże to sam sprawić, abym cię za tę łaskę mogł w niebiesiech sławić.

395) 1 Kor. 10, 13. Wierny ieſt BOG, ktory nie dopuści, abyście byli kußeni nad możność waßę; ale uczyni z pokußeniem wyiście, abyście wy znośić mogli.

Was GOtt thut, das iſt wohl gethan.

WSßyſtko dobrze, co BOG czyni, bez winy wola iego, niech ſprawy me, iak chce, mieni, podług rządu ſwoiego. On BOgiem mym, ktory we złym przypadku mię ratuie, niech daley zawiaduie.

2. Wßyſtko dobrze, co BOG czyni, on bez fałßu zoſtaie, on moie trudność odmieni, on nogom mym tor daie: Ja zoſtawam, gdy tylko mam łaſkę iego w ſwey biedźie, on w niczym nie zawiedźie.

3. Wßyſtko dobrze, co BOG czyni, on mię we wßem ratuie, nie iak Lekarz więc się leni, nie iad, lecz miod gotuie: PAN to wierny, miłośierny, w nim ia mam ufność ſwoię, niczego się nie boię.

4. Wßyſtko dobrze, co BOG czyni, kto przy nim w prawey wierze, temu ſłowa ſwoie ſpełni, nie omyli w tey mierze: On w radośći, on w żałośći wiernym się pokazuie, i ßczerze się ſprawuie.

5. Wßyſtko dobrze, co BOG czyni, choćbym gorſki kielich pił, ten mi w ſłodkość ſam odmieni,

odmieni, a choćby mię i zabił: To karanie, iak me zdanie, pociechami cukruie, i boleści uymuie.

6. Wßystko dobrze, co BOG czyni, przy tym zawße zostawam, źle myślić nie mam przyczyny, w opiekę się mu dawam. Na wßech drogach, i w przygodach, kto się tylko nań spuści, tego on nie opuści.

396) Ps. 70, 1. **BOże! pośpieß się, abyś mię wyrwał: PAnie! pospieß się, abyś mi dał ratunek.**

W ućisku moim do ciebie, moy PAnie! z płaczem podnoßę żałosne wołanie; proßę, racz skłonić ku mnie ußy swoie, a obroć ku mnie miłośierdzie swoie.

2. Weyrzyi, moy PAnie! na swoie stworzenie, a racz nam spuśćić swoie wspomożenie, bo ia iuż nigdy nie mogę zabłądzić, gdy mię, ty PAnie! będzieß raczył rządzić.

3. W tobie, moy PAnie! nadzieię pokładam, pewne ufanie w łasce twey zakładam, że ty mię, PAnie! opuśćić nie raczyß, a mię w frasunkach moich nie przebaczyß.

4. Dziękuięć, PAnie! za twoie karanie, co iedno raczyß, to się wßystko stanie, łaskawy twoy bicz z pokorą przyimuię, coś na mię włożył, za wßystkoć dziękuię.

5. O, ßczęśliwyż to taki człowiek będzie! ktorego ty maß na opiece wßędzie, gdy w czym przewini, iak Oćiec łaskawy, skarzeß go zaraz za nieslußne sprawy.

6. Zebym mogł chodzić drogami twoimi, nie składaiąc się za żądzami złemi, day w przeciwności wytrwanie stateczne, potym po śmierći krolestwo twe wieczne.

397) Ps. 70, 6. **Jamći nędzny i ubogi, o BOże! pośpieß się ku mnie: Tyś iest Pomocą moią, i Wybawićielem moim.**

Von Grund des Herzens mein.

Zierca całe mego obrałem sobie za Skarb JEZUSA miłego; tego wdzięcznie i serdecznie wystawiać slubuię, bo on mię miłuie, i że wßystkich trudności wyrwać obiecuie.

2. BOże

2. BOże litościwy! wysłuchay prozby moie, i day zgon szczęśliwy; bo ty z biedy sam zawszedy przedziwnie wyrywasz, wszystko w swey mocy masz, i w każdey mey potrzebie na pomoc przybywasz.

3. Z twey ia przytomności, JEzu moy naymileyszy! nabywam radości: Będąc w szczęściu i w nieszczęściu, w tobie tedy, PAnie! pokładam ufanie; bo kto się ciebie trzyma, źle mu się nie stanie.

4. Uragania wszelkie sam widźisz, o moy PAnie! muszę znośić wielkie; raczże skróćić, i obróćić w radość ućisk każdy, za co ciebie zawżdy chwalić będę na wieki, Miłośniku prawdy!

5. Ciebie, BOga mego! będę śię trzymał mocno, do kresu samego: Potym w grobie, prawie sobie, aż do dnia onego wypoczne sądnego, tam wszedszy do radości, uydę wszego złego.

XL. O powolności Chrześćiańskiey.

398) Ps. 46, 11. Uspokoyćie śię, a wiedźćie żem JA BOG. Będę wywyższony miedzy narody, będę wywyższony na ziemi.

GOTT wills machen.

BOG łaskawy wszystkie sprawy rządźi iak nam zbawienno: Cożby wały szkodźić miały, kiedy JEzus iest ze mną.

2. Kto śię trapi, darmo kwapi, myśląc, że JEzus zasnął, ten troskaniem, narzekaniem sobie czyni ćięszki bol.

3. Stoy, człecze! stoy, oto! Stroż twoy, BOG, nie spi, ani drzemie: Do gor onych zasklepionych masz podnośić oczy twe.

4. W odwłoczeniu i w spieszeniu serce oycowskie poznasz: Choć łzy twoie gorskość swoię daią, on ie otrze zaś.

5. Wierz statecznie i bespiecznie, zeć radość zgotowana: Gdy wola twa w ćichośći trwa, będźieć poćiecha dana.

6. Niechći

6. Niechći wdzięczna i przyiemna iest kaźń JEzusa twego, ten, co ią śle, na zbyt wielce nie zasmućił żadnego.

7. Gdy ćię trwoga trapi sroga, ćwiczże się w powolności: Niech się stara ten, co rząd ma w smutku i też w radośći.

8. Ręce PAńskie nie są słabsze, ani w mocy skrocone: Choć niewdzięczno, niebespieczno, k'tobie są obrocone.

9. Cuda iego są dla tego, by z kąd wiara moc miała: Wszystkie rzeczy są napieczy, iak się tu wszystko działa.

10. Gdy godźiny i przyczyny przyidą, pomoc przynoszą, za szemranie, narzekanie poćiechę tobie noszą.

11. W swowoli żyć, i złość pełnić, wszyscy barzo umiemy; tam skarżemy i płaczemy, kędy ćierpieć muśiemy.

12. Błogo temu, ktory swemu sercu życzy pokoia: Nasze chcenie i pełnienie pochodźi z łaski Zdroia.

13. Tych sławiemy, ktorych wiemy, że w pokorze zostaią, ktorzy żałość i też radość z Jobem zarowno maią.

14. Nuż, nieś krzyż swoy i ućisk twoy, a wytrway w ćierpliwośći; kto się chroni, kaźni toni, rozmnaża nieprawośći.

15. Kto się schrania i też zbrania, przyiąć znak Oblubieńca, dnia onego ostatniego sąd weźmie iak złoczyńca.

16. Lecz korona odłożona tym, co iarzmo przyimuią Chrysta swego naymilszego, i z płaczem ie całuią.

17. Amen, Amen! iuż przed PANEM wszyscy społnie stoiemy: Niech się stanie, JEzu, PAnie! twey się woli daiemy.

399) Jai. 30, 15. **W milczeniu i w nadźiei bedźie moc wasza.**

GOtt herrschet und hält.

Na noę: Przyszłoć nam iste Zbawienie.

BOG pannie i rządźi nas, coż się wymawiasz, człecze! Coż się woli iego sprzeczasz? W proch, na ziemię porzuć się. Milcz! niech

niech włada stworzeniem swym; on iest Głową, my wespoł w nim, mdłemi członkami w świecie.

2. Włoży na cię krzyż, trudności, do sercać kładzie troski, sleć żywot, lub śmierć w te włości, cierpliwie znoś gniew BOski, a strzeż się niecierpliwości, być snadź dla twych nieprawości stan krzyża nie był gorski.

3. Z dawnych czasow tak się rządził, że się często ukrywał, iakby w biedzie przy nas nie był, starania o cię nie miał: Twardym się stał bez przestanku, od wieczora do poranku, iakby o cię nic nie dbał.

4. Wnet zaś iesłci łaskaw w niebie, zgon daiąc twey żałości, składa wor żałobny z ciebie, daieć zbytek radości: Jak ociec ciebie stroiuie, lecz łaski nie odeymuie, dla zwykłey swey litości.

5. Jakże błogo człeku temu, co się w bieg BOski zdawa, w pokorze ku BOgu swemu, wszystkie kary wystawa: Toć iest rzecz nayważnieysza, ktorey się każdy uczyć ma: Toć też iest mądrość prawa.

400) **Mądr. 6, 7. PAN wszystkich rzeczy,, iednakie staranie wiedzie o wszystkich.**

Sorge, Vater! sorge du.

Na notę: Wzbiiy się do BOga.

BOże! miey sam staranie, staray się ty za mnie: Staray się, JEzu PAnie! dziś i zawżdy iawnie: Nie wypuść mię z opieki, iako swey własności, BOże! co trwasz na wieki, staray się z miłości.

2. Gdy tylko dzień nastanie, ciało, duszę moię, przyimiy, łaskawy PAnie! sam w opatrność twoię, wszystko me pomyślanie niech będzie o tobie; boś ty moie Kochanie, ktorem obrał sobie.

3. Słowo twe w dozorności miey, moy PAnie! zawżdy: Sakramentow świątości niech zażywa każdy: Zwierzchność, wszelką społeczność, sługi słowa twego, niech ogarnie dozorność BOga łaskawego.

4. Niech

4. Niech będą przyiaciele, albo też grzesznicy, choć i nieprzyiaciele żyiąc w tey ciemnicy: Przecię miey twe staranie o ich pożywienie; bo, bez ciebie, moy PAnie! gotowe zginienie.

5. Oczy gdy me zamykam, i idę do łoża, w ten czas, JEzu! cię ściskam, iako mego Stroża: Staray się za stan, urząd, za wsze powołanie; pomocy nie wiem z nikąd, tylko z ciebie, PAnie!

6. O sławę, cześć, dobytki, w ktorych żyię, BOże! staray się o przybytki, niech się w nich rozmnożę: A gdy świat, ciało moie mię do złego kuśi, wyciągniy rękę twoię, że ustąpić muśi.

7. W śmierći mię nie opuszczay, pomoż mi boiować: Gdy szatan nad swoy zwyczay pocznie następować: Gdy na sąd twoy, o PAnie! mam śię z grobu stawić, pokaż tam twe staranie, że mię raczysz zbawić.

401) Ps. 62, 2. **Tylko na BOgu spolega dusza moia, od niegoć iest zbawienie moie.**

Wies GOtt gefällt.

Na notę: Jak BOG raczy.

Co BOG raczy, tego żądam, i nie dam śię zawodźić; choć pod czas przykrości swe mam, choć wszystko chce wspak chodźić: We wszey sprawie wiem to prawie, BOG wszystko dobrze sprawi. To, co on chce, skutek znaydźie: Co ma być, to śię ziawi.

2. Co BOG raczy, w tym przestawam, nie chcę śię inszym trapić: Co nie ma być, BOgu zdawam, on mię tak chce doświadczyć: Jeżli przed nim będę ćichym, on mię z łaski wspomoże. Nie wątpię w tym, ma co być mym, to będźie; BOG to może.

3. Co BOG raczy, to też chcę z nim we wszystkiey mey zabawie. Co BOG uyrzał, przeyrzeniem swym, ktoż śię oprze tey sprawie? Z tąd nikczemne i daremne zamysły i szemranie: Jak chceż, biegay, i nalegay, co ma być, to śię stanie.

4. Co BOG raczy, niech śię stanie, na wolą iego śię zdam: Precz z serca, grzeszne szemranie, z kąd tylko karę swą mam; boć to prawda, że wsze lata BOG policzył iedynie: W to śię zdaię, niech śię staie! co ma być, mię nie minie.

5. Co BOG raczy, tak śię ma stać w radośći i w załośći: Na to rzecz swą chcę obracać, abym trwał w powolnośći: Tak, albo nie, iak sam BOG wie, niech idą sprawy moie: Coż mam myślić? Mali co być, BOG wzbudzi łaskę swoie.

6. Co BOG raczy, niech tak bywa, iemu staranie oddam: Gdy szczęśćię dźiś nie przybywa, iutro ia go wyglądam. Co BOG przeyrzał, to będę miał, choć śię nie zaraz staie: Chwal go pilnie, nieomylnie on szczęśćię ieszcze daie.

7. Co BOG raczy, to tylko chcę, a daley nic nie żądam: Sprawie moiey BOG cel dać wie, pomocy iego doznam. Zywot przeto łożę na to, bym dobry grunt założył, a nie w piasku, ku upadku, lecz w BOgu ufność zmocnił.

8. Co BOG raczy, to przyimuię, o ćierpliwość go proszę. On pomocą pośiłkuie, gdy krzyż ćięszki ponoszę. Choćbym chodźił, w śmierći brodźił, on mię może ratować: Na gwałt nie dbam; bo co mieć mam: Wygram! Ktoż chce zakład dać?

402) Jer. 17, 17. **Nie bądźże mi na postrach: Tyś Nadźieia moia w dźień utrapienia.**

HErr! wie du willt, so schicks.

Na note: Gdy ma godźina.

Czyń ze mną, iak raczysz, PAnie! w mey śmierći, w mym żywoćie, tylko w tobie mam ufanie, niech nie ginę w kłopoćie: Chowan mię w twey łaskawośći, a użycz mi ćierpliwośći, naylepsza wola twoia.

2. Day mi żyć w cnotach szczerośći, w kochaniu słowa twego, broń mię nauk fałszywośći, a day czasu każdego, co śię zda na mię

zba=

zbawienie: Nieſprawiedliwości broń mię, w całym żywocie moim.

3. A gdy raz, za radą twoią, poydę ze świata tego, pomoż w ten czas łaſką ſwoią, bym ßedł z radością z niego: Weźm duße i ciało, PAnie! a day zbawienne ſkonanie, przez JEzu Chryſta, Amen!

403) **Judyt. 8, 16. Ale my innego Boga nie znamy.**

Was willt du dich betrüben?

Na note: Przy BOgu mocno ſtoię.

Dokądże śię chceß troſkać? miła dußo moia! Ach! nie przeſtań miłować BOga, twego Zdroia, zleć śię mu iedynie, on wßyſtko dobrze ſprawi, twą rzecz zacnie wyſtawi, będźieli zbawiennie.

2. BOG tego nie opuśćił, ktory mu podufał, zawżdy temu wiernym był, co nadźieię w nim miał; choć rzecz dźiwnie idźie, o to śię ty nie fraſuy, lecz śię w modlitwach znayduy, BOG z ratunkiem przyidźie.

3. Na niego ſpuść śię wiernie, z chęćią podufałą, w nim doydźieß nieodmiennie, co ſerce żądało; bo, co chce BOG ſprawić, w tym mu nikt nie przeßkodźi, choć śię na to zawodźi, i zdrady chce zażyć.

4. Choćby też ſam zdradliwy ßatan ſwą hardośćią, zgraią ſwą, niewſtydliwy, na ćię ßedł i złośćią, z ſromotą by muśiał zaſadzkow ſwych zaniechać, kiedy ćię chćiał naiechać; bo PAN obronę dał.

5. Ku czći ſwey wßyſtko rządźi, i twoiey radośći, nigdy w tym nie zabłądźi, co czyni w mądrośći; lecz nie chce BOG czego, to śię też ſtać nie muśi, choć śię człek o to kuśi, przećiw woli iego.

6. Z tąd śię tobie oddaie ze wßyſtkiem dußa ma; na tym tylko przeſtaie, coć śię upodoba. Wolą twoię, BOże! za naylepßą ſobie mam, wiarą mą śię iey trzymam, niech mię ta wſpomoże.

7. Day, bym cześć twę wyſtawiał zawßedy, moy PAnie! dźięki tobie oddawał,

poki ducha stanie. BOże niezmierzony! ktory z swoiey litości oddalasz trwogi, złości, bądźże pochwalony!

404) Ps. 147, 11. Kocha się PAN w tych, ktorzy się go boią, a ktorzy ufaią w miłośierdźiu iego.

Meine Seel ist stille.

Na note: JEZU, me Kochanie!

Dusza ma iest ćicha, a do BOga wzdycha o pomoc iego: Serce w tym przestawa, co mi PAN BOG dawa, z rąk swych dobrego. Kiedy się k'niemu garnę, a mym iest moy JEzus drogi, nie boię się trwogi.

2. Dusza ma do ćiebie, BOże! ktoryś w niebie, serdecznie pragnie: Wszędźie, czasu wszego, oprocz ćie samego, żadnego nie chce: Rozkosz, sława, bogactwa, ktorych wiele ich szukaią, w niey mieysca nie maią.

3. Nic, tylko Jednego, mowi. Naymilszego z serca miłuię: JEzus, Zbawca wierny, iest, w ktorym mizerny ia się raduię: Nuż, iemu też samemu ia się z duszą, z ćiałem dawam, gdyż innego nie znam.

4. Dobroć BOską zważay, a w wierze się poday, na łono iego: Ucz się ufać iemu, on da sercu twemu z pokoia swego, co słodźi, serce chłodźi: Kto przy BOGU trwa złey chwili, tego PAN pośili.

5. Duch moy oczekiwa, cale się ukrywa w ranach JEzusa: W nadźiei iest trwały, a w ućisku stały, choć krzyż dokucza. Cierpliwie i chętliwie wszystko, co BOG kładźie, znośi, krzyż mu skarb* przynośi.

* Skarb, t. i. kaski BOżey.

6. Amen! ten się dozna, ktory nadźieię ma tu w JEzuśie swym. Jak BOG krzyż swych dźiatek zmienia na ostatek z szczęściem radosnym: Jak w ten czas obraca zaś krzyż, ućisk i wsze żałości w poćieszne radości.

405) 2 Sam. 15, 26 Otom ia, niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

Was mein GOtt will.

Jak BOG raczy, niech się stanie, w iegoć nay=

nayświętszey woli, pomoc iego nie ustanie, kto mu wiary dostoi: On pomaga, krzyż nasz dźwiga, i ciesży świat bezmiernie: Kto weń wierzy i pokłada nadzieię swoię wiernie.

2. BOGći iest Pociechą moią, Nadzieią i Zywotem, a tak rządzi wolą swoią, mię człowieka, wiem o tym, słowy swemi na głowie mey włosy moie policzył: Strzeże, czuie i sprawuie, żeby nam czart nie szkodził.

3. Wedle woli BOga mego z tego świata umieram; bo wiem, że przyidę do niego, i łaski iego doznam. Duszę moię w ręce twoie, w ostateczney godzinie: Mocny BOże! w prawey wierze, przyimiy, niech nie zaginie.

4. Jeszcze cię też proszę, PAnie! ażebym nie rospaczał, gdy ma godzina nastanie, a czart będzie nagabał. Pomoż! proszę, ręce wznoszę, racz słyszeć z wysokości, mię nędznego sługę swego, racz przyiąć do radości.

406) Dziei.21,14. Niech się stanie wola PAńska.

JEsus, JEsus, nichts als JEsus.

Na note: Oycze, ktorys wszystko.

JEzus, JEzus moy kochany, Celem iest mych żądości, staię mu się obwiązany ku wszelkiey powolności: Toć iest serca żądanie, iż wołam :,: Jak chcesz, PAnie! :,:

2. Jednemu ia tylko żyć chcę, Jeden iest mym Kochaniem, JEzus, ktoremu serce me daię z upodobaniem, za krwi iego rozlanie; prowadź mię :,: iak chcesz, PAnie! :,:

3. Zda się być co szczęśliwego, a iest naprzeciw tobie, ach! nie day mi, JEzu! tego, gdym ciebię obrał sobie. Day mi się na twe zdanie, a weźm mię :,: iak chcesz, PAnie! :,:

4. Niech się pełni wola twoia, w mnie i przez mię, BOże moy! wola twa niech będzie moia, w trwodze, w śmierci przy mnie stoy, aż się z światem rozstanę, gdy i gdzie :,: iak chcesz, PAnie! :,:

5. Bądź na wieki pochwalony, JEzu! za dobroći twe, ktoremim iest obdarzony, tak, żeć śpiewa serce me: Niechże mi się iuż stanie, iak raczysz :,: i chcesz, PAnie! :,: Aa 3 407)

407) Rzym. 8, 35. Ktoż nas odłaczy od miłości Chrystusowey?

Will mir GOtt wohl.

Na woli PAńskiey spolegam, w BOGU kładę ufanie, prozbą u niego nalegam, o dalße ratowanie: On mię w trwodze nie opuści, on zna me utrapienie, ani nad możność dopuści kuśić mię, swe stworzenie.

2. Kogo ten PAN umiłuie, kogo iak syna lubi, tego naybarźiey ßtrofuie, iednak go nie zagubi; lecz skarawßy sprawiedliwie, iak Oćiec miłośierny, obchodźi śię dobrotliwie z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkim ßczęśćiu, BOG śię pyßnym sprzećiwia; nie trap śię w ćięßkim nießczęśćiu, PAN zemdlone ożywia: Temu porucz rzeczy swoie, on ćię łatwie wspomoże, on poćießy serce twoie, on ćię ratować może.

4. W złym razie zażyi śmiałości, iako lew nielękliwy, w nadźieie PAńskiey litości, bądź w ućisku ćierpliwy. Bo gdźież ten człek znaleźiony, coby zawżdy miał gody? Zaden nie iest uwolniony od nießczesney przygody.

5. Boy śię BOga wßechmocnego, ratuy nędznych w potrzebie, a gdy ćię co potka złego, uważ to sam u śiebie, że to wßystko BOG nagrodźi, co tu w troskach ćierpiemy, on nas po smutku ochłodźi, gdy w raiu żyć będźiemy.

408) Matt. 6, 25. 26.

Nie opußczay, PAnie! swoich wiernych nigdy, ani im dopußczay ćierpieć żadney krzywdy; bo ty żywiß ptaßki, przyodźiewaß kwiatki, więc i robaczkowie to zbieraią sobie, co ty im narządźiß; bo wßym świateni rządźiß.

2. I kruczęta małe, gdy k'tobie wołaią, gdyż iuż ni z kąd inąd pomocy nie maią, ty sam żywiß, PAnie! to liche stworzenie kßtałtem osobliwym, daieß im być żywym, by imię twe święte, zewßąd było wźięte.

3. Wßystko na ćię patrza, aż rękę otworzyß, będą hoynie zbierać, gdy ty im przysporzyß;

sporzyß; lecz gdy się odwróciß, rękę swą ukróciß, wnet wßystko struchleie, a prawie zemdleie, wniwecz się obróci bez twoiey dobroci.

4. Czemuż my niewierni w tobie nie ufamy, gdyż twe święte słowo zawße pewne mamy, myć dufamy w tobie, iakoby ptaßkowie, albo polne kwiatki, co ie depcą dziatki, były tobie milße, nad stworzenie inße.

5. Dla naści tu przyßedł PAN wßego stworzenia, użył nędze, głody, i wßelkie trapienia: Byśmy nie łaknęli, nago nie chodzili, tak się o nas starał, że i siebie sam dał nam ku pożywieniu, dußnemu zbawieniu.

6. Ktożby nie był wdzięczen dobrodzieystwa tego? Ktożby wątpił, maiąc PAna tak dobrego? Podziękuymyż iemu PAnu tak dobremu, pokornie go proßąc, serca k'niemu wznoßąc, żeć nas nie opuści w tey to błędney pußczy.

409) **Kol. 2, 6. 7. Przetoż iakoście przyieli PANA JEzusa Chrystusa, tak w nim chodźcie: Będąc wkorzenieni i wybudowani na nim, i utwierdzeni w nim.**

Meinen JEsum laß ich nicht, weil.

Nie pußczę cię, JEZU moy! boś za mię ofiarowany. Twoy mię chłodzi krwawy znoy, o Baranku niezmazany! w niym frasunku grzechowym, nie pußczę cię, JEzu moy!

2. Nie znam inßego w niebie, nie mam zbawienia na ziemi: Przypiąłem się do ciebie, wiarą żywą z wybranemi: Byś mię nawet i zabił, nie pußczę cię, JEzu moy!

3. Gdy mi zgaśnie wzrok zdrowy, słuch i zapach mię odbieży, tchu nie stanie i mowy, śmierć mię złupi z mey odzieży: Gdy mię strwoży ciemny grob, nie pußczę cię, JEzu moy!

4. Ukaż mi się, JEzusie! na śmiertelney mey pościeli: Nie daway mię pokusie, niechay mię cießą Anieli: Krzyżą się twego chwytam, nie pußczę cię, JEzu moy! Aa 4 5. Na

5. Na sąd mię nie pozywaj, aż mię grzechy me odstąpią: Chryste! na mię pamiętay, niech mię rany twe zastąpią, stoiąc po twey prawicy: Nie puszczę cię, JEzu moy!

6. Zawołay mię do raiu, gdźie rodźice i dźiadowie moi w anielskim kraiu, widzą cię wszyscy stanowie, nowe pieśni śpiewaią, nie puszczę cię, JEzu moy!

7. Rad się z świata wybieram, i żegnam się z ciałem moim: Rad me oczy zawieram, oddaj mię Aniołom twoim, bądźże moim Zbawieniem, nie puszczę cię, JEzu moy!

410) **Luk. 1,38. Otom, służebnica PAńska, niechże mi się stanie według słowa twego.**

Ich hab in GOttes Herz.

Na notę: Na woli PAńskiey.

Szczerością wiernego BOga zlećił ciało i duszę, mnie zyskiem naywiększa trwoga, i w śmierći żyw być muszę: Jam syn tego, co z gornego tronu wszystko sprawuie; choć krzyżuie i biczuie, iednak w sercu miłuie.

2. Inaczey się stać nie może, muszę być Oycu miłem, choć mię w morze rzucasz, BOże! iednak się doświadczyłem, że stałośći twe szczerośći serce me nakładaią po mey męce, twoie ręce mię z nowu wywyższaią.

3. Wszakći nie idę sam z śiebie, anim się sam nie stworzył, BOG, Stworca moy, sam na niebie duszę z ciałem utworzył, duch mądrośći, ciało kośći dostąpiły od niego; kto to daie, nie zostaie serca nieżyczliwego.

4. Ktożby mnie dla mey żywnośći we świećie stoł zgotował, okrzepłbym dawno w mey młodośći, by mię BOG nie zachował, i moc iego, co każdego uzdrawia, ćieszy grzeie, czym nie włada, to upada, co ćieszy, to się śmieie.

5. Jest przy tym serca mądrego, rozum iego bez miary, wie, komu ma, i dla czego, dać, i nie dać swe dary, wie radośćią, wie załośćią dźiatkom potrafić swoim. BOG życzliwy, dobrotliwy, w nayćięższym smutku moim.

6. Mnie-

6. Mniemasz, gdy, serce! co prośisz, zawzdy nie otrzymuie, że ćiężar wielki ponośisz, co szczęśćię twe morduie: Przez twe rożne myśli prożne wyglądasz trwog skończenia, nie zważaiąc, krzyż znaszaiąc, pożytki zatrwożenia.

7. Stworca twoy, ktory ćię sobie na sławę swe zbudował, zaprawdę, iuż z dawna tobie z szczerey łaski zgotował, i dał z nieba, coć potrzeba znależytośćią twoią; Niech ten czyni wsze, iedyny sprawuie wolą swoią.

8. Jak BOG raczy, tak się stanie, radość się twa raz wroći, krzyż twoy, żal i kłopotanie w zbawienie się obroći: Bądź ćierpliwy, BOG życzliwy i ćiebię nie ominie, żal twoy wielki razem wszelki, niby dym w rychle zginie.

9. Nie widziem urodzaynego pola bez niepogody, ani człeka szczęśliwego, coby był bez przygody, Aloi smak przykry, iednak wargi śkicznie maluie; tak radości bez przykrośći serce nie dostępuie.

10. Już rad, moy BOże łaskawy! ręce podlegam twoiey, rządź mię i wszystkie me sprawy od tąd do śmierći moiey: Jak mię duszę zbawić muszę, nayleypey wiesz, o BOże! i przez co twa, u nas, sława, wywyższona być może.

11. Gdy dasz słoneczne iasnośći, przyimę ia ie chętliwie; ieźli zaś krzyż i załośći, i to zniosę ćierpliwie: Jeźli wrota tu żywota mnie daley otworzone, poydą nogi na twe drogi przez ćię poprowadzone.

12. Gdy zaś w drogi śmierći ćiemne wybierać mi się każesz, będą mi śćieszki przyiemne, ktore mi sam pokażesz: Tyś Pasterz moy, iam sługa twoy, nie puść mię z swey opieki, bym raz ćiebię, w twoim niebie, wysławiał aż na wieki.

411) Jer. 10, 23. Wiem, PAnie! że nie iest w mocy człowieka droga iego.

Ich weis, mein GOtt! daß.

Na nots: W tobie ia ufam.

Wiem, BOże! iż każda sprawa moia, iak

ty chceß, się stawa, z ciebie błogosławieństwo, z ßczęściem płynie: Czym ty rządziß, to ma swe dostoieństwo.

2. Boć to nie iest ludzka siła, by się rada tak spełniła, iak człowiek sobie życzy; tylko BOża rada czyni, że się człek przy swey ßczyci.

3. Często człowiek myśli w sobie, że to i owo osobie swey dobre, choć w tym błądzi; często zaś trzyma za ßkodę, czym iednak sam BOG rządzi.

4. Tak zaczyna mądre czoło dobry uczynek wesoło, wßak go skończyć nie władnie: Buduie zamek, trwały dom na piasku, gdzie upadnie.

5. Wiele myśli takie maią, co niebiosa przenikaią; lecz, nizli się spodzieią, upadaią, i nogi ich pod niemi zawße mdleią.

6. Przeto, Oycze! co korony i berła maß, gdzie swe trony, a po obłokach ieżdziß, przyymiy słowo, a słuchay mię z tronu, na ktorym siedziß.

7. Użycz mi iasnych światłości, ktore z twoiey obliczności pobożne duße maią; z tych bowiem siły mądrości swey oni nabywaią.

8. Dayże mi rozumu z nieba, bym, gdy porady potrzeba, swey woli nie folgował: Bądź Przyiacielem i Raycą, bym prawa nasladował.

9. Baday wßego, co mi płuży, to mi użycz; lecz, co służy ciału i krwi, zawściągniy: Mię, do czci twey i miłości, iak celu wßego, ciągniy.

10. To co się tobie podoba, niech (boś ty moia Ozdoba,) i mnie przyiemne będzie; coć przeciwno, niechay nigdy w mych sprawach nie zasiędzie.

11. Jeżli dzieło twe, ßczęścia day; ieżli ludzkie, sam odwracay, i odmień myśli moie: Czego ty sam nie sprawuieß, ma wnet skończenie swoie.

12. Lecz, gdy twe dobre mniemanie, głowny wrog twoy i naß, PAnie! chce psować, pomstą

pomstą grozić, ma pociecha, że ty iego gniew wnet umiesz położyć.

13. Przystąp do mnie, uczyń lekko, co mi się zda barzo ciężko, a day skończyć z wdzięcznością to, coś rękami swoiemi zaczął, i twą mądrością.

14. Choć początek trudny będzie, a ia morską głębią wszędzie uyrzę, i też troskania, racz mię tylko, bez przestanku, pobudzać do wzdychania.

15. Kto prozbą przy tobie stoi, wszystko, czego się więc boi, przezwycięży w mężności: Trosk ciężki kamień na tysiąc sztuk skruszy się w prętkości.

16. Choćci droga do dobrego iest pełna ciernia ostrego, wszak, kto wesoło chodzi po niey, za twym Duchem, PAnie! ten do radości wchodzi.

17. Tyś Oćiec moy, ia twe dziecię, czego mi brak na tym świecie, ty wiesz dostatkiem stawić; przeto, mi day stan zachować, a się zwyćięstwem stawić.

18. Twoia ma być cześć i sława, twe sprawy, poki tchu stawa, w wesołey duszy swoiey, wszystkiemu światu opowiem; lecz naprzod trzodzie twoiey.

XLI. O poddaniu serca ku BOgu.

412) Przyp. 23, 26. Synu moy! day mi serce twoie, a oczy twoie niechay strzegą drog moich.

Mein GOtt! das Herz ich bringe.

Na note: Gdyś dzień z słoneczna.

BOże! tobie serca mego ofiarę przynoszę, gdyż ode mnie daru tego chcesz, nie gardź nim, proszę!

2. Day mi sam, mowisz, Synu moy! serce, toć mi wdzięczne, w nim mieszkaiąc sprawięć pokoy i pociechy wieczne.

3. Nuż, Oycze! weź ie sobie sam, nie gardzże prozbą mą, iak mogę, takći ie dawam; obroć ku mnie twarz swą.

 4. Jestći

4. Jestći, w prawdźie, pełne złego i brzydkich marnośći, niesposobne do dobrego, prawey pobożnośći.

5. Lecz iuż z łaski twey uznało grzechy, pokutuie, a w czym do tąd śię kochało, iuż szczerze żałuie.

6. Oto! śię śćiele do nog twych, i woła tęskliwie: Skruß, Oycze! i od grzechow mych nawroć mię prawdźiwie.

7. Pokruß wewnętrzne twardośći, i zmiękcz zły umysł moy, abym z wzdychaniem, w żałośći, opłakiwał grzech swoy.

8. A tak, moy JEzu! przyimiy mię, i utop we krwi swey: Wiem, żeś dla mnie dał męczyć śię z miłośći gorliwey.

9. Zmacniay mdłą rękę wiary mey, bym nią przyiął krew twą, iako zadatek łaski twey, co leczy dußę mą.

10. Daruy mi, JEzu! z miłośći sprawiedliwość twoię, a odpuść grzechowe złośći, i wßę winę moię.

11. Raczyß, by ßatą mię odźiać twoią niewinnośćią, abym mogł zawße czystym stać przed twą oblicznośćią.

12. Duchu Swięty! przyimiy ty mię sam w społeczność twoię, i dla JEzusa wyley śię cale w dußę moię.

13. Wzbudź we mnie BOską twą świątłość, i miłość gorliwą: Wygładź fałß, chytrość i ćiemność, daruy mi łaskę twą.

14. Day, żebym z serca szczerośći wierzył w BOga mego, bym śię dla światowey złośći, nie wstydźił dobrego.

15. Day, bym był serca stałego, tobie w ćierpliwośći ufał, wierząc, że mię mdłego podeprzeß z miłośći.

16. Day, żebym z serca czystego miłość swą oświadczył, abym przestrzegał dobrego, i bez obłudy żył.

17. Day, bym był serca prostego, szczery, bez chytrośći, by uczynki z serca mego płynęły w szczerośći.

18. Day,

18. Day, bym był serca cichego, pokorę miłował, a zwiedzion od świata złego, z grzechu wnet powstawał.
19. Day, bym był prawie pobożnym, i bez obłudy żył, bym w całym Chrześciaństwie mym tobie przyiemny był.
20. Spraw, o BOże! kościołem swym serce me tu cześnie, day, by było mieszkaniem twym, i na wieki wieczne.
21. Tobie ie za własność dawam, czyń z nim, iak sam raczysz, wiem, żem iest twym, i twym być mam, że mię nie przebaczysz.
22. Niech mi świat, iak chce, uraga, by mię zwiodł do złego: Niech mię kuśi i przyciąga, czynić wolą iego.
23. Na wieki się to nie stanie, kochanku szatański! bom twe chytre nagabanie przemogł z BOskiey łaski.
24. Precz, świecie! precz, grzechu! nie dam serca mego tobie, przyimiy ie za dar, JEzu! sam otrzymay ie sobie.
413) Matt. 22, 21. Dayćie BOgu, co iest BOżego.

Was giebst du denn, o meine.

Na notę: Kto woli BOżey.

Coż, BOgu dasz? o duszo miła! z ktoregoś hoyney szczodrośći wszystkiego, co masz, dostąpiła coż dasz z powinney wdzięczności? Day mu, co masz naylepszego, day, co mu iest naymilszego.
2. Muśisz dać BOgu, co iest iego, mow, czyież iest serce twoie? BOskie, nie ducha przeklętego, gdźie ten ma mieszkanie swoie, tam są piekelne boleśći, gdźie BOG, tam pełno radośći.
3. Dayże ie tedy Stworcy twemu, day, bez wszelakiey chytrośći, daru tego żadaiącemu, wiedząc, że ćierpiał z miłośći, bole, męki i śmierć k'tobie, by serce twe nabył sobie.
4. Komużbyś miała chętniey ie dać, niż temu, coć w przod serce dał? tak, że go możesz Kochankiem zwać, co ćię do śmierći miłował; twe serce tedy onemu iedynie day, nie innemu

XLII. O pokoiu BOżym wewnętrznym, i radośći w Duchu Swiętym.

414) Ps. 4, 8. Sposobiß większą radość w sercu moim, niż oni miewaią, gdy śię im zboża ich i wina ich obfićie zrodzą.

Mein JEsu, süße Seelenlust!
Na Notę: Sliecznie świeći.

JEzu, duße mey Radośći! w twoiey iedynie miłośći ućiechy naylepße mam, tą miłośćią napełniony duch moy niby zachwycony czyni, że zapominam śiebie, ćiebie pragnę, żądam, aż oglądam twarz twą w niebie, i będę w cale u ćiebie.

2. Ach! cożem za poćiechę miał, gdym oblicza twego nie znał, moy JEzu! ia stroskany? W iakieyżem ćiemnośći chodźił, gdy ślepy umyśl moy brodźił w żądzach złych uwikłany, aż ty, Swięty! na mię weyrzał, łaskęś mi dał, ćiebie poznać, i serdecznie ćię miłować.

3. Swiatać w prawdźie ubogiego roskoß i ućiechy iego, zdaią śię być radośćią; lecz każdego omamiaią, nietrwałe są, przemiiaią, przywodzą do żałośći. Przetoż, pomoż, bym ubogi, Skarbie drogi, JEzu PAnie! w tobie miał upodobanie.

4. Kto JEzusa trzyma w wierze iużći tu moc z nieba bierze, od świata śię odrywać; choć też JEzus w tey niskośći czasu smutku i żałośći zwykł twarz swoię ukrywać; przećię, brzemię skodkię iego, gorskość złego wdźięcznie słodźi, w gorącośći krzyża chłodźi.

5. Toć też wiem, że słowa twego, że wiecznie oblicza swego w trwodze mey nie będźieß krył: Przede mną oczy zasłaniaß, potym odpoczynek dawaß mnie, bym go iuż tu zażył: Gdy śię, przez ćię, na ćię spußczam, ćię nie pußczam, i w żałośći, nie tylko w wdźięczney radośći.

6. Z tąd mię, JEzu! żadne trwogi, ani śmierći postrach srogi, że służby twey nie

zbiią, wiem, że mię Duch twoy mikuie, z tąd ſię z tobą iść gotuie, choć ſię uciſki wiią: Trapże, biyże, iam ſpokoyny, boś ty hoyny w twey litości, nie zapomieſz mię w trudności.

7. Gdybym też, duſzy Kochanku! twey ſłodkości cny Baranku! nie miał uczuć na świećie, wzdy iednak ſpokoyny będę, aż łaſki światła nabędę, w niebieſkim twym namiećie: Gdy ćię przećię ſam oglądam i z ćiebie mam ſwe ochłody, i w łokćiach twych wieczne gody.

8. Lecz, naymilſzy JEzu PAnie! iuż znam twoie miłowanie, gdy nas żałość napada: ſerce twe, co ſmętek dawa, i iak zawarte ſię ſtawa, w oſtatku ſię roſpada; a tak, iednak duch ſtrapiony i ſtrwożony ſłodkość czuie, łaſka twa gorſkość cukruie.

9. Mażeſz mię maśćią radości, tak, że duſza w tey niſkości, w mym ćiele ſię raduie: Wiem, że ty mnie ſmętek ſprawiaſz, wiem też, co wierzącym dawaſz, co Duch twoy w nich ſprawuie: Z tąd day, wzbudzay, abym w wierze moiey ſzczerze tobie ſłużył, i do śmierći wiernym ći był.

10. Wiara prawa tę własność ma, że ſię ćiebie, JEzu trzyma, ach! zmacniay wiarę moię. W wierze nikt mi ćię nie weźmie, mię od ćiebie nie oderwie, przez wielką miłość twoię. Czemu? Temu, bom ia trwałą zwalczył wiarą ducha złego, grzech, świat i marności iego.

XLIII. O weſołości wiary prawdziwey.

415) Pſ. 37. 25. **Byłem młodym i ſtarzałem ſię, a nie widziałem ſprawiedliwego opuſzczonego, ani naśienia iego żebrzącego chleba.**

Keinen hat GOtt verlaßen.

BOG tego nie opuśćił, ktory mu podufał, choćbych z tąd w napaśći był, nie będę wzdy truchlał, BOg może ſwoich bronić,

bronić, wywyższyć nawet ie, dać, co im może służyć, tu i ondźie wiecznie.

2. BOgu wszystko poruczam, niech czyni, iako chce, k'dobremu duszy mey sam w złośliwym tym świećie: Niemasz iedno przykrości, i tak też być muśi; bo czesne te radośći piekło niosą duszy.

3. Modlić będę śię PAnu, biorąc go na pomoc, w moim wszem ućiskaniu, ktorego zna on moc: O ćierpliwość poproszę, w utrapieniu swoim, wiem, że weźmie śię o mię, Obrońcą będźie mym.

4. Szczęśćie iak i nieszczęśćie, to wszystko od BOga, więc do tego modląc śię, wołam ia, gdy trwoga? Jakoż w tey mię opuśći? będąc pomocą mą, ktory śię mnie nie puśći, gdy nagorzey ze mną.

5. Skarby wsze i bogactwa, i co żądno światu, nie są duszy mey pastwa, zostaią w świećie tu. Skarb mam na niebie ieden, JEzu Chrysta mego, większego nie wiem nadeń, Duch Swięty dar iego.

6. Tegom ia sobie złożył w skarbiec serca mego, duszę swoią położył on za mię nędznego; by mię przez to odkupił, od mąk onych wiecznych, miłość większą oświadczył, ktoż w kraiach tych ziemskich?

7. Nie mam śię iuż pokazać wdźięcznym łaski iego? Owszem, muszę oddawać mu śię z tym, co mego; iako daley czynić chce, ze mną, niechay czyni: Ja z wszystkim mu daię śię, co chce, niech uczyni.

8. Amen! iuż teraz zamknę krotki ten Psalmik swoy, PAnie! przez lanie krwi twey, niech iestem dźiedźic twoy. A wszystko będę tu miał, co rozraduie mię, w niebieśiech zaś przybierał w koronę chwały śię.

416) Abak. 2, 3. Jeżliby na chwilę odwłaczał PAN, oczekaway nań, boć zapewne przyidźie, a nie omieszka.

Sollt es gleich bisweilen scheinen.

Na notę: Przyidź Zbawienie.

Choćby śię pod czas widziało, by BOG spu=

spuścił swe na mało, wßak wierzę sprawiedliwie, BOG pomaga prawdziwie.

2. Pomoc na czas odłożona, nie iest w cale opußczona, choć nie bywa każdego, wßak czasu potrzebnego.

3. Jak oycowie nie podaią, dzieciom, czego pożądaią, tak BOG daie pod miarą, stoiącym przy nim wiarą.

4. Z niego się ia cießyć mogę, choćby biedy były mnogie, on mię syna piastuie, oycowsko mię miłuie.

5. Z diabła i z smoka starego ßydzę, także z mocy iego, czyli mię krzyż zabiie, wßak BOG Oćiec moy żyie.

6. Nie dbam nic na śmierći żeby, ani na światowe gęby, choć że mnie darmo ßydźi, BOG w niebie mię nawidźi.

7. Niech świat, iak chce, nienawidźi, niech się też dłużey mną brzydźi, ia nie uważam tego, wiedząc BOga Sędziego.

8. Wygania mię świat od siebie, mießkanie me będzie w niebie; bo, gdy przyidę do nieba, nic mi więcey nie trzeba.

9. Nad światowi życzę tego, co mnie było obrzydłego, niech ziemię iuż ma sobie, dość mam BOże! na tobie.

10. Kiedy ćię tylko mam, PAnie! toć naywiękße me staranie, gdy mię chowaią w grobie, wßak ćię mam, PAnie! sobie.

417) 2 Kor. 6, 10. Jako smętni, wßakże zawße weseli: Jako ubodzy, wßakże wielu ubogacaiący: Jako nic niemaiący, wßakże wßystko trzymaiący.

Warum sollt ich mich denn.

Dokądże się troskać będę? wßak swego miłego JEzusa nie zbędę: Mam ia dział u ciebie, BOże! z ktorego nic złego zeprzeć mię nie może.

2. Prawiem się mizernie ziawił, w nagośći, w słabośći na światem się stawił: Nagym poydę ku grobowi, prożnemu, prętkiemu podobny ćieniowi.

3. Zywot, i czego ku temu potrzeba, BOG z nieba dał mi, ſłudze ſwemu: Chceli zaś, co dał obierać, niech bierze, ia w wierze na nim śię chcę wſpierać.

4. Chceli mię moy PAN przytłaczać boſlami, troſkami, przeczbym miał roſpaczać? Przytłoczywſzy, pofolguie więc tedy z mey biedy mądrze mię wyzuie.

5. Dał mi BOG wiele dobrego, i nie raz, czy teraz nie przyimę i złego? Nie długoć iego niechęći, on ſwego wiernego, nie ſpuśći z pamięći.

6. Czart i świat z hordami ſwemi, hańbami ſzłupkami karmią mię ſproſnemi: Niech hańbią, iak im śię widzi, wſzak moia BOG zbroia, z nich ſamych zaſzydźi.

7. Wierny ocz śię kolwiek kuśi, mężnośći, ſtałośći wſzędzie zażyć muśi: Choćby mu i razem zginąć, wſzak ducha otucha dobra nie ma minąć.

8. Wſzak i śmierć nas nie zabiie, z gorſkośći, z trudnośći raczey nas wywiie: Smierć bowiem drzwi do kłopota, zawiera, otwiera bramę do żywota.

9. Tam przy ſkarbow obfitośći, ſerdecznych ſtatecznych użyię radośći: Tu niemaſz dobra trwałego, roſkoſzy rozpłoſzy czas przypadku złego.

10. Coż ſą dobra świata tego? Garść błota, lichota, mol ſerca ludzkiego: Lepſze wiem, że dla mnie dary, u śiebie, BOG w niebie zgotował bez miary.

11. PANIE moy, Zrzodło radośći! tyś moim, iam twoim na wſzyſtkie wiecznośći. Jam twoim, świadkiem mi tego, krew twoia, ze zdroia płynąc boku twego

12. Tyś moim, bo ćię prawdziwą ufnośćią z radośćią trzymam światłość żywą. Niechże w rychle tam zaśiędę, gdźie wiecznie ſerdecznie obłapiać ćię będę.

418)

418) Izai. 40, 31. Ktorzy oczekawaią PAna, nabywaią nowey śiły: Podnoszą śię pioty, iako orłowie: Bieżą, a nie spracuią śię: Chodzą, a nie ustawaią.

Ist GOtt für mich, so trete.

Na notę: Mam wolą, śie.

Jeźli ze mną PAN BOG moy, ktoż iest przećiwko mnie? Jak często wznoszę głos swoy, ustąpi wszystko złe: Gdy mi BOG Przyiaćielem, a ia miłym iego, coż źli urąganiem swym mi uczynią złego.

2. Nuż, wiem, i mocno wierzę, śmiele też wyznaię, że Naywyższy w tey mierze mi łaskaw zostaie; i że on w mey trudnośći przy mnie zawsze stoi,: Gromi gniew i wsze złośći, ktore zły świat broi.

3. Grunt, w ktorym śię funduię, iest JEzus, krew iego, ta czyni, że znayduię skarb wieczny u niego. We mnie i w mym żywoćie niemasz nic godnego; lecz czym PAN nadarzył mię z cney miłośći iego.

4. Moy JEzus, duszy mey Dział iest moią Swiatłośćią, gdybym go w sercu nie miał, nie mogłbym z radośćią ostać śię przed BOgiem swym, ni przed tronem iego; lecz iak złośnik muśiałbym wzgardzon być od niego.

5. Ten, ten sam wszystko zniszcza, co mi śmierć zadaie, on mię krwią swą oczyśćia, sprawiedliwość daie, z nim ia wesoły stoię, mam dekret radosny, a sądu śię nie boię, iak więc grzesznik sprosny.

6. Niemaszći potępienia w mym sercu żadnego: Dusza ma śię nie lęka ognia piekielnego, sądu śię też nie strácham, nic mię nie zasmući, Obrońcę, JEzusa mam, on mię nie odrzući.

7. Duch iego swe mieszkanie uczynił w sercu mym, oddala wsze troskanie poćieszeniem swoim. Błogosławieństwo, chce dać w sercu, sprawie swoiey pomaga: Abba! wołać tu w modlitwie moiey.

8. A gdy też w mey słabeści strachy się zawźięte, wzdycha i mowi w mdłośći słowa niepoięte, moiemu rozważaniu; lecz BOG ie dobrze zna, co we wnętrznym wołaniu upodobanie ma.

9. Z duszą często Duch iego pośieszne mowy ma, iak BOG rad słucha tego, co go z serca szuka, i iak miasto zbudował w niebieskiey świątłośći, w ktorey wiernym zgotował ray pełen radośći.

10. Tam ia dźiedźictwo swe mam, dla mnie zgotowane, a choć tu iuż umieram, w niebo się dostanę; choć też tu łzy wylewam w krzyżu, w tym to czaśie, moy JEzus, iako to znam, otrze mi ie zaśie.

11. Kto się tu z nim zwięzuie, a czartem się brzydźi, tego świat prześladuie, wszędy z niego szydźi: Cierpieć muśi i znośić ciężar krzyża wszego, rożny ućisk muśi być codźienny chleb iego.

12. O tym, choć wiadomość mam, przećię śię nie boię, na BOga mego się zdam, z ktorym w ślubie stoię: Niech żywota pozbędę, i wszystkiego, co mam, ciebie śię trzymać będę, aż pomoc twą poznam.

13. Niechay ten świat zaginie, tyś wiecznym Obrońcą, miecz, ogień, udręczenie mię ćię nie rozłączą, głod żaden, ni pragnienie, ni męka haniebna, ani piekła wzruszenie zawadą mi być ma.

14. Ni Anioł, ni radośći, ni sława na świećie, ni miłość, ni zazdrośći, ni strach w tym namiećie, nie ma mieć takiey mocy, by mię rozwiodł z tobą, JEzu, moia Pomocy! weź mię z świata z sobą.

15. Serce me podskakuie, nie wie o załośći, radość w sobie znayduie, ma wdzięczne iasnośći, Słońce, co mię oświeca, iest JEzus kochany, a co wesele wznieca, iest skarb w niebie dany.

419) Izai. 8, 9. 10. Zbieraycie się, narodowie! wßakże potłumieni będziecie ; : bo BOG z nami.

Schönster Immanuel, Herzog.

Na notę: JEzu! zwyciężay.

Immanueli moy, Wodzu wiernych twych! Pociecho duße mey! pospieß przybyć do mnie, o Skarbie! i do wnętrzności mych, ktore w miłości twey chcą tobie żyć. Nic mi milßego, nic wdzięczniejßego nad to, gdy mogę z JEzusem mym być.

2. Jak rosy ranney chłod iest ziemi suchey, przyiemny, wdzięczny, tak imię twoie słodkie iak cukier, i miod iest dußy mey: Gdy w tobie kładzie ufanie swoie, dla tey słodkości, JEzu! gorskości nie czuie, ani zna serce moie.

3. Chociaż mię ciężki krzyż tu tłoczy częsnie, i troski nieznośne mi przywodzi: Gdy tylko JEzusa ßukam serdecznie, tedy me serce po rożach chodzi: Straßne bliskanie, gromow trzaskanie, mnie, gdy mam JEzusa, nie zaßkodzi.

4. Gdy ßatan zdradą swą mię chce pochłonąć, a przytym sumnienie grzech wylicza, gdy piekło zgraią swą mię chce ogarnąć, i śmierć mi sama iuż, iuż dokucza; przecię ia stoię, ich się nie boię, gdyż krew JEzusowa mię zaßczycza.

5. Choć też świat złośny mię tu prześladuie, i gdym iest wzgardzony od każdego, nikt z przyiaciół za mną się nie uymuie, iednak broni JEzus mię nędznego: Mię posiłkuie, radość zwiastuie, że Go mam za Pomocnika swego.

6. Idźcie precz iuż, grzeßne świata marności! tyś, JEZU! iest moim, a iam twoim: Już się ia gotuię w drogę wieczności, ty maß być w uściech i w sercu moim: Wßystek żywot swoy daię, JEZU moy! aż mię włożą w grob skażytelności.

420) Madr. 3, 9. Ktorzy w PAnu ufaią, zrozumieią prawdę, a wierni zoſtaną w miłośći iego; gdyż łaſka i miłośierdźie potka święte iego, a opatrowanie o wybranych iego.

GOtt iſt mein Heyl, Glück.

PAN BOG duße mey Zbawienie, Tarcza i mocna Zbroia, ſerca mego Pociesze=nie, krew iego, i nadźieia: On mię w potrzebie ratuie, i ſłabego pośiłkuie, z opieki mię nie wypuśći, grzech odpuśći, a wiernych ſwych nie opuśći.

2. Acz mię świat z ſerca wyrzućił, i wßyſcy przyiaćiele, wßakże mię BOG nie porzućił, wiem to i twierdzę śmiele, że mi na pomoc przybędźie, poćießy mię tu i wßędźie, z łaſki mię ſwey nie wypuśći, złość odpuśći, a wiernych ſwych nie opuśći.

3. Ten PAN od początku świata według zwykłey litośći, aż po te oſtatne lata, bronił świętych w trudnośći; Moyzeßa i Jzraela, Jozefa i Daniela, i mnie ßkodźić nie dopuśći, dług odpuśći, wiernych ſwoich nie opuśći.

4. Tego tylko życzę ſobie, poki byt moy na źiemi, żebym, PAnie! ſłużył tobie, a potym z wybranemi, po śmierći wiecznie żył w niebie, i mießkał zawße u ćiebie; bo tam weſela dopuśćiß, i w ray puśćiß, wierne, ktorych nie opuśćiß.

421) Pſ. 23, 1. PAN ieſt Paſterzem moim, na niczym mi nie zeydźie.

Der HErr, der aller Enden.

Na notę: Ocuć śię, ſerce moie.

PAN, co na wße kończyny rządźi nad ſwemi czyny, Zrzodło dobr wiekuiſte, ieſt mym Strożem zaiſte.

2. Jak długo ia tego mam, niedoſtatku nie uznam, ſkarb iego łaſkawośći da mi wßyſtko w hoynośći.

3. Paśie mię z ſwey miłośći na paßy wßech radośći, prowadźi do ćichych wod, wyrywa ze złych przygod.

4. Gdy

4. Gdy się dusza ma kwapi, a troskaniem się trapi, wie on ią posiłkować, a z wszey biedy ratować.

5. On mię sam chce sprawować, i drogę mą prostować, i dać z strachu ulżenia, dla swoiego imienia.

6. Choćbym też w ciemnicy żył, w dolinie śmierci chodził, acz się nie boię złego, maiąc PAna dobrego.

7. Ty zawsze przy mnie stawasz, złośnikom mię nie dawasz, twa moc, twa łaska, PAnie! uśmierza wsze lękanie.

8. Za stoł twoy mię posadzasz, i posiłku dodawasz, gdy nieprzyiaciel srogi mię deptać chce pod nogi.

9. Głowę maścią nacierasz, hoynością ducha wspierasz, pragnącego napawasz, sił słabemu dodawasz.

10. A miłosierdzie twoie wszystkie wnętrzności moie rozwesela w radości, i cieszy mię w teskności.

11. Zostanę sługą twoim, uczczę cię życiem moim, w domu nieba, gdzie mieszkasz, i pobożność nagradzasz.

12. Czcić cię chcę tu w niskości, aż przyidę do wieczności, gdzie cię, PAnie! oglądam, i wieczną chwałę oddam.

422) **Ps. 124, 8. Wspomożenie nasze w imieniu PAńskim, ktory stworzył niebo i ziemię.**

Ein' veste Burg ist unser.

Przednie mocny Grunt iest PAN BOG nasz, i Zbroia mocna broniąca nas, bronić nas tu w niebespieczny czas, ktory iuż potrafił ninie nas: Nieprzyiaciel nasz duszny, ten pilnie myśli, wielka moc, chytrość, iest iego przyrodność, na ziemi nie iest iemu rowność.

2. Nic tu nie pomoże moc nasza, bowiem przeciw niemu iest mała, walczyć za nami wszechmocny PAN, ktory BOGa Oycu iest mił' sam: Pytaszli, kto to iest? JEzus Chrystus PAN, BOG zastępow, nie iest żaden

inny BOG, iemuż bądź wßelakie zwyćięſtwo.

3. By też ten świat pełen diabłow był, a nas wßyſtkich pozrzeć uradził, iednak śię go nic nie boimy, gdyż pomoc pewną iśćie wiemy: Niech Kśiążę świata tego, grozi nam ſrogo, nic nie może, bo mocnie oſądzone, a potępia go ſłowo BOże.

4. BOżego ſłowa nikt nie zwalczy, ale przed nim uſtąpić muśi, boć z nami ſam BOG ſtoi w polu, poćießaiąc nas łaſką ſwoią: Jeżlić żywot twoy biorą, żonę, maiętność, puść z dobrą wolą, zyſkuć w tym nie maią, kroleſtwo wieczneć w tym gotuią.

423) Job. 27, 5. Poki dech we mnie, nie odſtąpię od niewinności moiey.

Von GOtt will ich nicht laßen.

Na notę: Pomożcieß mi wyſławiać

PRzy BOgu mocno ſtoię, bo mię ſam zwykł rządźić, proſtuie drogi moie, i nie da mi błądźić: Rękę mi podawa, iak we dnie, tak i w nocy, BOſkieym pewien pomocy; bo ta nie uſtawa.

2. Gdy ludzka pomoc gaśnie, cale uſtępuie, BOG z łaſką ſwoią iaśnie, zaraz naſtępuie: Znaczna iego śiła! od grzechu, hańby broni, wywodzi ze złey toni, choćby i śmierć była.

3. PAnu ufam ſtatecznie, gdy krzyż naſtępuie, nie zawſtydzę śię wiecznie, bo mię ſam ratuie: Temuż, nie innemu, dußę i ciało ſwoie, i wßyſtko życie moie, oddawam ſamemu.

4. Wiem, że nie chce niczego, tylko co z mym dobrym, dobra ieſt wola iego, on nam nader ßczodrym: On nam z łaſki dawa JEzuſa, Syna ſwego, i co trzeba do tego: Jemuż bądź cześć, ſława!

5. Uſty, ſercem go czćiymy, z niego wßyſtko mamy ßczęśliwy ten czas mieymy, gdy go wſpominamy: Mieymy zá ſtracony, ten wiek w ktorym żyiemy kiedy nam wieczny wiemy, żywot naznaczony.

6. Kie-

6. Kiedy ten świat przeminie, wszystkie iego władze, cześć i bogactwo zginie, co tu było w wadze: Nas mizernych ludzi, gdy twardym snem zaśniemy, a pod ziemią będziemy, BOG z śmierći obudzi.

7. Dusza w cale zostanie w łonie Abrahamowym: Człowiek, iak nowy, wstanie, w ciele, w duszy zdrowym: Czysty z nieczystego, i mieszkaniec wiecznego, pałacu niebieskiego, czart nie wydrze z niego.

8. Przeto, choćiaż ia czuię krzyż i przećiwności, na ktore zasługuię, pewienem wieczności: Kędy obiecana, radość wszystkim wierzącym, Chrystusa miłuiącym będzie wiecznie dana.

9. To iest upodobanie Oyca niebieskiego, że dobr obfitowanie sprawił nam Syn iego, przez Ducha Swiętego prawdziwą wiarę mamy, iż niebo otrzymamy: O, chwalmyż onego!

424) **Ps. 27, 1. PAN iest Swiatłośćia moia, i zbawieniem moim, kogoż sia bać będę?**

Wer GOtt vertraut.

Na notę: Jak BOG raczy.

W BOgu ufać, iest stale trwać na ziemi i na niebie, zawżdyś, PAnie, me Ufanie! radość mi dasz u siebie; przetoż, w tobie, a nie w sobie ufam w śmierći, w żywoćie, JEzu PAnie, me Kochanie! w trwogach, w kożdym kłopoćie.

2. Choć to temu światu złemu i diabłu rzecz przećiwna, tyś przećię moy, iam, JEzu! twoy niszczy ie twa moc dziwna: Temu ufam, gdy ćiebię mam z Duchem twym, JEZU, BOże! więc mi sroga śmierći trwoga, ni czart szkodźić nie może.

3. W tobie ufam, nadźieię mam, że mi wszystko dać możesz, o BOże moy! ty przy mnie stoi, ty mnie sam dopomożesz: Day żałować, pokutować za grzechy, ratuy, PAnie! racz wysłuchać i to mi dać, com prosił, niech się stanie.

425) Nahum. 1, 7. Dobry ieſt PAN, i pośiła w dźień ućiśnienia, a zna te, ktorzy ufaią w nim.

Auf meinen lieben GOtt.

W PAnu ia BOGU mym ufam w nieſzczęśćiu ſwym. ten mię może ratować, w ſmutku ſtałym zachować, żałośći mię pozbawić, radośći zaś nabawić.

2. Choćby mię grzech trapił, ia nie będę wątpił, do Chryſta się ućiekam, w nim ſamym nadźieię mam, iemu się poruczaiąc żyiąc i umieraiąc.

3. Choć mię świat pozbędźie, śmierć żyſkiem mym będźie, a Chryſtus PAN Zywotem, i naywiękſzym Klenotem: Lub dźiś, lub iutro ſkonam, duſzy opiekę w nim znam.

4. Ach, JEzu PAnie naſz! lutość nad ſwymi maſz, na krzyżus umarł za mię, przywroćiłeś zbawienie, i wſzyſtkich nas społecznie przyimieſz w kroleſtwo wieczne.

5. Wyſłuchay łaſkaw mię, o JEzu! proſzę ćię, w czas śmierći duſzę moię weźmiy ſam w ręce twoie; bym ſzczęśnie z tey niſkośći ſzedł do wieczney radośći.

6. Amen! na każdy czas, mow każdy wierny z nas, racz nas, JEzu! prowadźić, do końca o nas radźić, byśmy imię twe wiecznie, wielbić mogli ſerdecznie.

426) Pſ. 70, 5. Niech się weſelą i radnią w tobie wſzyſcy, ktorzy ćię ſzukaią, a ktorzy miłuią zbawienie twoie: Niech mowią zawżdy: Uwielbiony badź BOże naſz!

Schwing dich auf zu deinem.

WZbiy się do BOga twego, duſzo utrapiona! do BOGA łaſkawego, myślami ściśniona, wiedz, że ſzatan, duch ſrogi zdradę i złość knuie, być JEzuſa Skarb drogi wyrwał, się gotuie.

2. Otrząśniy się, mow: Idź precz, ty ſtary ſzatanie! twe ſztuki chcą me wniwecz obroćić ufanie; wſzak ći moc twa złamana, a

ia,

ia, przez ćierpienie JEzusa Chrysta PAna, otrzymam zbawienie.

3. Jlem czynił co złego, żałuię serdecznie, wiarą śię trzymam swego JEzusa bespiecznie, iego śmierć i krew święta, za me wszystkie złości, zapłata niepoięta w swoiey obfitości.

4. Niech duch zły, co iest w piekle, silnie nastepuie, niech przy nim i śmierć wśćiekle, BOG mię sam ratuie: BOG, co mi Syna swego dał z wielkiey miłości, bym nie znał, z łaski iego, nic wieczney żałośći.

5. Swiat więc woła szalony: BOG ći niełaskawy! kłamstwo to, z każdey strony świadczą iego sprawy: By był niemiłośnikiem, otrzymałby dary, ktorych mię uczestnikiem uczynił bez miary.

6. Co na niebie wysokim? Co w ziemskim namiećie? Co iest w morzu głębokim? Co w każdym powiećie? Komu krusseć wybrany? O tym dobrze wiećie, chleb i ogień iest dany i mnie na tym świećie?

7. BOG moy, a iam iest iego, on mię nie odstapi, bo serca łaskawego; choćiaż krzyż nastąpi, niech idźie, niech śię spiessy, wszystko z ręki miłey, on mię z nowu poćiessy, iak PAN dobrotliwy.

8. Karząc dźiećię miłuie Oćiec dobrotliwy, i rozgi nie żałuie, czasem popędliwy. Gdym ia dźiećię miłego BOga, się nie boię rozgi karania iego, przy nim mocno stoię.

9. Dobrze BOG postępuie, karząc i wiernego, a kto z chęćią przyimuie to karanie iego, nie zapłacze w swey biedźie, w niebieskiey radośći, tam zapewnie iuż zbędźie wszystkich swych ćiężkośći.

10. Dźieći BOże, choć śieią w serdeczney żałośći, dla tego nie trachleią, bo będą w radośći żniwować czasu swego, gdy śię PAN obiawi, tam wiele im dobrego przyiśćie iego sprawi.

11. Rzuć wszystkie swe boleśći, Chrześćiańskie serce! w wszystkim ći śię ziśći dobroć

twego Twórce, cieß się tym z uprzeymości, chwałę PAnu swemu day, co na wysokości, Krolowi wiecznemu.

XLIV. O wysławianiu i chwaleniu PAna BOga.

427) Ps. 107, 2. 8. Niech o tym powiedzą ci, ktorych odkupił PAN : : niechayże wysławiaią przed PAnem miłośierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

Was kann ich doch für Dank.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Ach! cożci za dzięki mam oddać, miły PAnie! za twe, przez długi czas, tak cierpliwe znaßanie ciężaru grzechow mych, ktorym rad znoßywał, a cię, wierny BOże! codzień rozgniewywał.

2. Barzoś wielką łaską ubogiego nabawiał, iam złość codziennie mę, tyś swę miłość odnawiał, tobiem się sprzeciwiał, pokutę zwłaczaiąc, tyś kary odwłaczał, wnet ich nie zadaiąc.

3. Od ciebie iedynie serce me nawrocone, przez ciebie krolestwo we mnie diabła zniszczone. Dobroć twoia, PAnie! co się wywyżßyła, serce me kamienne zmiękczyła, skruszyła.

4. Mogłem cię sam z siebie grzechem moim rozgniewać, łaskim się twey nie mogł z samego się spodziewać, mogłem z siebie upaść, w piekło się podawać; lecz upadßym, nie mogł z siły własney wstawać.

5. Przez ciem podnieśiony, i tam poprowadzony, gdzie zawße chodzić mam, bądź za to pochwalony. Chwała BOGU! w starą złość się nie udaię, a chętnie i mężnie z grzechow moich wstaię.

6. Rządź mię, poki żyię, przez Ducha nayświętßego, abym się wystrzegał upadku nowotnego: Ten mnie niech w słabości na pomoc się stawia, serce, do usług twych, z łaski swey odnawia.

7. Pro:

7. Prowadź mię, BOże moy! pokim tu ieszcze w drodze, niech nigdzie, bez ciebie za zdaniem mym nie chodzę, zwiodę się, gdy się sam raz bez ciebie wodzę, gdy ty mię sam wodźiß, tak, iak żądaß, chodzę.

8. BOże Oycze miły! wysłuchay me wołanie, JEzu, Synu BOży! niech czuię twe zmacnianie, Duchu nayświętszy! rządź serca wnętrzności, abym ci tu służył, a potym w wieczności.

428) Mark. 7, 37. Dobrze wszystko uczynił.

Sey Lob und Ehr dem höchsten.

Na notę: Przyßłoć nam iste.

Bądź cześć, chwała naywyższemu Oycu wßech łaskawości, BOgu, cuda czyniącemu, BOgu, co mię z miłości hoyną pociechą ucießa, BOgu, co ucisk ucißa. Daycie cześć BOgu memu!

2. Niech cię czći woysko niebieskie, PAnie naß panuiący! i wßystkie stworzenia ziemskie, morze i wiatr ßumiący: Niech twę moc, Stworco! wyznaią, dobre sprawy twe poznaią. Daycie cześć BOgu memu!

3. Co PAN BOG naß stworzyć raczył, to też i zachowuie, tego nigdy nie przebaczył, łaską swą opatruie. W iego krolestwie w zacności, iest wßystko w śliczney rowności. Daycie cześć BOgu memu!

4. PAna w mey biedźie wzywałem, rzekłem: Słyß me wołanie! z śmierci mey pomoc dostałem, na płaczliwe żądanie; z tąd dźiękić, BOże! oddaię: Niech cię wielbią wßystkie kraie. Daycie cześć BOgu memu!

5. Ten PAN nigdy nie odchodźi, tu od ludu swoiego, ßczęściem, zbawieniem ich chłodźi, pokoy maią u niego. Jak matka on ich prowadźi tam i sam, o nich sam radźi. Daycie cześć BOgu memu!

6. Gdy pomocy niedostawa, ktorą świat okazuie, tedy Stworca sam ią dawa i w daniu obfituie. W łasce na tego pogląda, co iey serdecznie pożąda. Daycie cześć BOgu memu!

7. Poki życia mego stanie, będę cię wielbił, BOże! Pieśni wdzięczne, tobie, PAnie! wznieśie duch moy, iak może. Me serce całe, ocuć śię! duchu i ćiało, raduy śię! Dayćie cześć BOgu memu!

8. Wy, co Chrysta wspominaćie, dayćie cześć BOgu memu! J wy, co BOską moc znaćie, dayćie cześć BOgu swemu! Wße bałwany pohańbiyćie, PAN iest BOGJEM! tak krzykniyćie. Dayćie cześć BOgu memu!

9. Już wystąpćie przed twarz iego z radośćią wykrzykaiąc, dotrzymayćie ślubu swego, tak głośno wyśpiewuiąc: BOG wßystko dobrze sam zrządźił, i wßystko dobrze sporządźił. Dayćie cześć BOgu memu!

429) **Ps. 72,18.19. Błogosławiony PAN BOG, BOG Jzraelski, ktory sam cuda czyni, i błogosławione imię chwały iego na wieki: A niech będźie napełniona chwałą iego wßystka źiemia, Amen, Amen!**

HErr GOtt! dich loben wir.

BOGA! ćię chwalemy,
PAnem wyznawamy.
2. Ciebię, wiecznego Oyca,
Czći ćię źiemia wßystka.
3. Anieli także wßyscy,
J studzy wßyscy niebiescy,
4. Też Cherubin i Serafin
Spiewaią głosem przewielkim:
5. Swięty PANJE BOZE!
Swięty PANJE BOZE!
Swięty PANJE BOZE,
A mocny Zebaot!
6. Twa BOska moc i wielebność
Ma w niebie, na źiemi sławność.
7. Ciebię poczet Apostolski,
J też sławny zbor Prorocki,
8. Męczennikow zastęp iasny
Chwali ćię po wßystkie czasy.
9. Wße Chrześćiańskie zebranie
Sławi ćię na źiemi, PAnie!

10. BOga Oyca z wysokośći,
I Syna społney Istnośći,
11. Ducha Swiętego społecznie,
Chwali ćię teraz i wiecznie.
12. Krolu sławny, JEzu Chryste!
Tyś Syn Oyca wiekuisty.
13. Nie wzgardźiłeś żywot panieński,
Byś odkupił narod ludzki.
14. Tyś sam śmierć wieczną zwyćiężył,
A niebos wiernym otworzył.
15. Siedźiß na prawicy BOżey,
U Oyca, w twey sławie wieczney.
16. Sędźią przyidźieß sprawiedliwym,
Wßem umarłym i też żywym.
17. Racz nas wspomoc sługi twoie,
Twą drogą krwią odkupione.
18. Day nam w niebieśiech krolować,
W sławie z świętemi przebywać.
19. Wybaw lud twoy, miły PAnie!
Pożegnay dźiedźictwo twoie.
20. Sprawuy ie czasu wßelkiego,
A podwyżß ie do wiecznego.
21. Po wßystkie dni naße, PAnie!
Czyniem tobie dźiękowanie.
22. Raczże nas, PAnie! dnia tego
Uchować grzechu wßelkiego.
23. Zmiłuy się nad nami, PAnie!
Zmiłuy śię w każdey potrzebie!
24. Okaż nam swe zmiłowanie,
Jak w tobie naße ufanie.
25. W tobie ufamy, naß PAnie!
Nie day nas w pośromocenie,
AMEN!

Inßa Kompozycya.

HErr GOtt! dich loben wir.

Ciebię, BOga! chwalemy,
Tobie, PAnie! dźiękuiemy.
Ciebię, o Oycze niebieski!
Czći wßystek kray ziemski.
Wßyscy niebiescy duchowie,
Mocarstwa, Archaniołowie,

Cherubin i Serafin
Krzyczą głosem nieprzestaynym:
Swięty iest PAN BOG nasz!
Swięty iest PAN BOG nasz!
Swięty BOZE nasz,
Ktory zastępy władasz!

2.

Twey sławy obiąć, o BOże!
Niebo i ziemia nie może.
Przesławny chor Apostolski,
Chwalebny poczet Prorocki,
Wielebni męczennicy
Ciebię wysławiaią wszyscy.
Ciebię po świecie wszędzie
Wyznawać zbor święty będzie,
Oyca tronu niezmiernego,
Syna twego iedynego,
Wespoł i Ducha Swiętego,
Cieszyciela prawdziwego.

3.

Chryste! tyś Krol, PAN nad Pany,
Syn wiecznego Oyca iedyny,
Tyś się, byś nas wyswobodził,
Zywotem panieńskim nie brzydził.
Tyś śmierć okrutną umorzył,
A wiernym nieboś otworzył.
Na prawicy BOzey siedzisz,
W chwale Oyca światem rządzisz.
Z tamtąd w dzień ostatny przyidziesz,
Zywe i martwe sądzić będziesz.

4.

O! przyidź na pomoc sługom swym,
Drogą twą krwią odkupionym.
Uczyń nas uczestnikami
Chwały wieczney z twemi świętemi.
Racz lud twoy, o JEzu! zbawić,
Dziedzictwu twemu błogosławić:
Niech dozna twoiey opieki,
Podwyższay ie aż na wieki.

5.

Na każdy dzień cię chwalemy,
Imię twę wiecznie sławiemy.

Racżże nas dnia dźiśieyszego
Zachowáć od wszego złego,
Zmiłuy śię BOże litośći!
Zmiłuy śię w káżdey trudnośći!
Okaż nam swe zmiłowánie,
Jak w tobie mamy ufánie.
W tobie ufność swą kładźiemy,
Zawstydzeni nie będźiemy,
AMEN!

430) Ps. 136, 3. 4. Wysławiayćież PAna nad Pany, abowiem na wieki miłośierdźie iego. Tego, ktory sam czyni cuda wielkie: Abowiem na wieki miłośierdźie iego.

Nun danket alle GOtt.

BOgu dźięki dayćie sercem, usty, rękami, sprawy powiadayćie, ktore czyni nad nami: Jak z matek żywota, z dźiećinstwa naszego wielebna dobrota żywi z nas káżdego.

2. Naybogatszy PAnie! chowáy nas, poki żyiem, day dobre mniemánie, niech w pokoiu użyiem, i nas z łaski wielkiey opatruy státecznie, wyrwiy z nędzy wszelkiey cześnie i też wiecznie.

3. Chwała wszechmocnemu Oycu i też Synowi, Duchowi Swiętemu, niebieskiemu Krolowi, BOgu od wiecznośći, w Troycy iedynemu, chwała w wysokośći na wieki wiecznemu.

Przydatek.

Stell, HErr! dich, wie du willt.

4. Staw śię, iak chceß, PAnie! ia wołam, gdźie zaśiędę, w biedźie miey stáránie, aż pomoc twą nabędę: Tyś obiecać raczył, przetoż śię iuż stánie, bym z radośćią baczył na twe ratowánie.

5. Teraz czas przyiemny, teraz niebo sposobne, że grzeßnik taiemny ma zbáwienie nadobne: Kto ten czas zámießka, niechcąc śię poprawić, niechże z biedą mießka, chcąc śię w piekle stawić.

6 Niech=

6. Niechże, JEzu PAnie! ma prozba ruszy ciebie, serce i mieszkanie pożegnay w mey potrzebie: Kunszt i wszystka praca, bez ciebie nie płatna, za tobą się wraca, dobroć twa dostatna.

7. BOgu Oycu chwała tu i na wysokości, Synowi też stała niech będzie na wieczności, Swiętemu Duchowi, BOgu iedynemu, nad Pany PAnowi, na wieki wiecznemu.

Insza Kompozycya.

Nun danket alle GOtt.

Nuż, wszyscy serdecznie BOgu dzięki dawaymy, a cne sprawy tego, iak słuszna, wysławiaymy, ktory nam bez liczby, z młodu dobra swego użyczył, i teraz nie mało dobrego.

2. Ten wiecznie dobry PAN, PAN w miłośierdziu hoyny, niech nam da wesołe serce, i czas spokoyny: Niech nas w łasce swoiey chowa ustawicznie, niech bied wszech pozbawi doczesnie i wiecznie.

3. Niechże będzie chwała BOgu Oycu naszemu, i z Synem Duchowi w BOskiey sławie rownemu, BOGU od wieczności w Troycy iedynemu, teraz i w całości wiecznie trwaiącemu.

Przydatek.

Stell, HErr! dich, wie du willt.

4. Pokazuy się, BOże! iako chcesz, ia wołania nie przestanę k'tobie, czekaiąc zmiłowania, ktoreś mi obiecał, przeto się też stanie, że cieszyć się będę z pomocy twey, PAnie!

5. Teraz drzwi do nieba otworzone grzesznemu, teraz czas łaskawy zbawienia pragniącemu; kto ten czas omieszka, niechcąc się nawrocić, ten biada! niech woła, gdy do piekła ma iść.

6. Choć ciężar grzechowy na mnie mizernym leży, iednakże twa łaska mię nigdy nie odbieży, i proszę w pokućie, grzechow odpuszczenia, a po tym żywoćie dusznego zbawienia.

7. Na-

7. Nawroćże mię, PAnie! abym nie zginął wiecznie, nie day żyć na świećie tu ze złemi beſpiecznie: Niech zawße na niebo i piekło pamiętam, aż w niebie ßczęśliwie do ćiebie zawitam.

431) Pſ. 63, 6. **Jako tłuſtośćią i ſadłem byłaby tu naſycona duſza moia, a radoſnym warg śpiewaniem wychwalałyby ćię uſta moia.**

Mein Herz ſey GOttes Lobethal.

Na note; Tak k'nam woła.

Chwał bądź doliną, ſerce me! gdźieby zawße BOG pieśni ſwe ſłyßał iemu śpiewane. Jak długoć BOG zdrowie dawa, niechże duch twoy zawße wzdawa cześć, dźięki powtarzane.

2. W przod śię nie pytay: Dla czego? Boś ieſt własnym BOga twego, ku czći iego ſtworzony: Przez śmierć Chryſta odkupiony, z Ducha iego poćießony, poświęcon, prowadzony.

3. Częſtoś z BOga odnowiony, poiednan i pośilony, z biedy, z śmierći wyrwany; z tąd też maß czaſu każdego, za miłość i dobroć iego, BOga chwalić wybrany.

4. BOże! niech zawße ſerce me ku chwale twey ieſt gotowe, boś ty iego Obrońca: Niech kośćiołem twoim będźie, słyß w nim ten miły głos wßędźie: Chwała BOgu bez końca!

5. Cześć za Chryſtuſową miłość! Cześć za Ducha dobrotliwość! Chwała za wſpomożenie! Cześć za wße iego radośći! Cześć za duß, ćiał ßczęśliwośći, za ſpraw iego pełnienie!

6. Day, by ſerce me ſkakało, a do nieba śię wzbiiało, z chwałą i z dźiękowaniem: Bądź pochwalon, BOże, wßędźie! ſerce nie chwalić ćię będźie, z nieodmiennym śpiewaniem.

432) Żyd. 13, 8. **JEzus Chryſtus wczora i dźiś, tenże i na wieki.**

Dankt dem HErrn, ihr.

Na note: Oycze! ktoryś wßyſtko.

Chwalćie PAna, ſłudzy iego! ſławćie iego do=

dostoynośc, on ma Jzraela swego ieszcze za swoię własność. Wczora, dziś, tenże będzie JEzus na wieki wszędzie.

2. Nie mow: Nie iest iuż czasow tych, iako przed tym bywało, BOG nie ziawia taiemnic swych, iak się niegdyż działo: Co on przed tym uczynił, w tym nas teraz omylił.

3. Nie mow tak! boć BOska siła ieszcze nie osłabiała, dobrotliwość iego miła ieszcze końca nie znała. Wczora, dziś, tenże będzie JEzus na wieki wszędzie.

4. Trzymay się we wszystkich sprawach BOskiey tylko wierności, niech ci nikt w twoich zabawach, iak BOG daie radości: Szukay BOga w twey biedzie, a on cię nie zawiedzie.

5 Wszyscy miłośnicy iego PAna w krzyżu szukaycie! kto ucieka do innego, za tym się nie udaycie; bo w błędzie iawnym chodzi, i sobie wielce szkodzi.

6. Tylko ci, co mu ufaią, po prawey chodzą drodze, co serdecznie go wzywaią, we wszelakiey swey trwodze, tym też znaioma będzie cześć, chwała BOska wszędzie.

7. Z tąd chwal PAna, zborze iego! wynoś iego dostoyność, on ma Jzraela swego ieszcze za swoię własność. Wczora, dziś, tenże będzie JEzus na wieki wszędzie.

433) 1 Moyż. 32, 10. **Mnieyszym iest, niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda.**

Lobe den HErren, den mächtigen.

Chwal, duszo! PAna wszechmocnego, Krola wszey chwały, boć tego żąda serdecznie duch i zmysł moy cały: Wszyscy stoycie, lutnie i harfy stroycie, by z siebie głos wdzięczny dały :,:

2. Chwal tego PAna, co tak sławnie sprawuie, ciebię iak na skrzydłach orłowych wdzięcznie piastuie: Od ktorego dosyć masz wszystkiego: Czy serce tego nie czuie? :,:

3. Chwal

3. Chwal tego PAna, ktory cię pięknie uformował, ktory cię rządził, i do tąd przy zdrowiu zachował: Z iak wielu trwog, twoy litościwy BOG, mocą swą ciebię ratował! :,:

4. Chwal za to PAna, że stan twoy z łaski swey podwyższył, że w obfitości deszcz z niebios swych sam na cię spuścił: Pamiętayże, co PAN wszechmocny może, ktoryć do tąd miłościw był :,:

5. Chwal PAna wszystko, co we mnie iest, chwal imię iego, wszelki duch niechay wysławia PAna tak wielkiego. On twa Swiatłość, duszo! miey na to baczność, chwaląc, mow: Amen! do tego :,:

434) Ps 145, 10. Niech cię wysławiaią, PAnie! wszystkie sprawy twoie: A święci twoi niech ci błogosławią.

Nun lob', mein' Seel! den.

Chwal, duszo ma! PAna swego, i ze wszech sił imię iego, on rozmnaża dobroći swe, pomniy na to, o serce me! ktoryć odpuszcza twe złości, i wszystkie twoie krewkości, ciebię od śmierci wybawił, miłośierdziem cię naprawił, wszem dobrem tobie wygadza, a iako orła odmładza, ktory swych wiernych smutliwych, broni w krzywdzie ich cierpliwych.

2. Drogi swoie nam oznaymił prawdziwe słowo swe ziowił, miłośiernie nas lituie, we wszem dobroć okazuie: Nie wylewa gniewu swego, dla żywota złościwego, powściąga swey gorliwości, nie wspomina naszych złości, w miłośierdziu obfituie, boiące się go miłuie, iak wschod od zachodu zdalił, tak złości nasze oddalił.

3. Jako się oćiec lituie, nad synmi, ktore miłuie tak też BOG iest litościwy, boiącym się dobrotliwy: On zna wsze nasze krewkości, żeśmy proch i też ciemności: Człowiecze dni tak się maią, kwiatu się przyrownywaią, na ktory gdy wiatr powstanie, wnet uwiędnie, nie zostanie; takieżći też człowiek schodzi, koniec iego wnet przychodzi.

4. Ale ſama BOża miłość, ta zoſtawa aż na wieczność, przy zebraniu ludu iego, zawżdy śię go boiącego: Ktorzy też Teſtament iego chowaią z ſerca prawego. Anieli wßyſcy! PAna chwalćie, słowo iego rozſławiayćie, wßyſcy ſłużćie PANU temu, nad wßyſtkim panuiącemu, też na wßelkim mieyſcu iego, chwal, dußo ma, PAna ſwego!

5. Daymyż cześć Oycu, Synowi, rownie Swiętemu Duchowi: Niechże ten ſwe dary święte w nas mnoży, z łaſki zaczęte, abym mocno w nim ufali, i całe nań śię ſpußczali, ſerce ſwoie mu oddaiąc, chęćią, zmyſłem przy nim trwaiąc; bo tak dźiateczkom śię godźi: Przeto niechay z uſt wychodźi: Amen! doſtąpiemy wßego, ieżli wierzym z ſerca ſwego.

435) Pſ. 89, 16. 17. Błogosławiony lud, ktory zna dźwięk twoy, PANIE! w świaťłośći oblicza twego chodźić będą. W imieniu twoim weſelić śię będą każdego dnia, a w ſprawiedliwośći twoiey wywyżßać śię będą.

Man lobt dich in der Stille.

Na też note.

Chwalemy ćię w ćichośći, o BOże naß wywyżßony! cześć przed tobą w obfitośći, o PAnie naß niezmierzony! Przećieś ty PAnem na źiemi, a wiernym przyſtawaß, w ućiſku ieſteś z niemi, w krzywdę ich nie dawaß, z tąd zawße ćię wielbić maią uſta moie, PAnie! przed każdym ćię wyſławiaią, poki mi tchu ſtanie.

2. Niech śię, PAnie! raduią z całey dußy na wße ſtrony, ći, co zawße wyśpiewuią: Niech będźie BOG pochwalony! Czćiymyż imię BOga tego, co cuda ſprawuie, a mię też z nieba ſwego wßym dobrym daruie. Nuż, toć ſą moie radośći, że zawße przy nim trwam, nie pußczę go w niſkośći, poki żywot ſwoy mam.

3. PAnie! ſławne uczyniłeś imię twe tu w tey niſkośći, ſłabych łaſką nadarzyłeś, co ßli do ćiebie w trudnośći. Tyś mi ieſt

dobro-

dobrotliwym, cożći za to oddam? Zostań mi miłośćiwym; boć wielce pożądam ćiebię w biedzie wywyższać, i chwalić koniecznie, cześć twoię podwyższać, tu i owdzie wiecznie.

436) Psalm 9. cały.

Mein Dankopfer, HErr! ich.

Na notę: Jam, moy PAnie! wyśkepował.

Chwalnyć prezent niosę, PAnie! daiąc go z serca swego, dźiwnych twych dźiek sprawowanie, wywyższa ducha mego: BOże! wszystek śię raduię, na cześć się twą ofiaruię.

2. Ześ ty mym nieprzyiaćiołom zuchwałym wstręt uczynił, ktore mi kopali, dołom, toś sam znacznie przyczynił, iż ći, co mi ie kopali, sami w one powpadali.

3. Boś ty Patron sprawy moiey, sprawę mą tak wywodźiß, że znać w niey znak pomsty twoiey, ba i tego dowodźiß, iakoś Sędzia w osobnośći iest spraw ludzkich w tey niskośći.

4. PAN ubogich ratowanie, zaßczyt utrapionego, PAńskie iego zmiłowanie, trwa do zgonu naßego: Ci co go miłuiąc znaią, obrony iego doznaią.

437) Syr. 50, 26. Przetoż teraz błogosławćie BOgu wßystkich rzeczy, ktory sam wielkie rzeczy wßedy czyni.

Nun danket all', und bringet.

Na notę: Chwalmyż BOga wßechmocnego.

Dayćież wßyscy ludzie chwałę temu, w tey niskośći, ktorego czczą woyska całe duchow w wysokośći.

2. Ocuććie śię, a śpiewayćie BOgu naywyższemu, cuda iego rozgłaßayćie, dźiękuiąc samemu.

3. Ktory nas z matki żywota wywiodł i zachował: Gdy znikła ludzka dobrota, sam pomoc darował.

4. Ktory, acz gom obrazili, litość okázuie: Odpußcza, com zawinili, dobroć swę daruie.

5. Niech nam da serce radosne, pośli wnętrznośći: Niech rzući trwogi nieznośne w morskie głębokośći.

6. Niech pokoy iego zoſtaie w Izraela ziemi; Naßym ſprawom wßem niech daie ßczęście, złe odmieni.

7. Niech łaſka i miłość iego nad nami się mnoży, a niech oddali precz tego, co trapi i trwoży.

8. Poki w tym żywocie chodziem, niech ieſt przy nas wßędzie, niech też, gdy z tey ziemi ſchodziem, Czaſtką naßą będzie.

9. Niech, gdy się ſerce roſſkoczy, zamknie powieki ſam, a okaże ſwoie oczy w wiecznym pokoiu nam.

438) Pſ. 100, 3. **Wiedzcież, żeć PAN ieſt BOgiem, on uczynił nas, a nie my ſamych siebie, abyśmy byli ludem iego, i owcami paſtwiſka iego.**

Halleluja! Lob, Preis und Ehr.

Na notę: Sliczniе świeci iutrznia.

Halleluia! cześć i ſława niech się od nas temu ſława, ktorego ieſt kroleſtwo, od wiekow na wieki iawna niech w nas będzie wielce ſławna, moc iego i zwycięſtwo. Graycie, daycie głos do nieba; bo tak trzeba wołać: Swięty, Swięty, Swięty BOG Zaſtępy!

2. Halleluia! moc i chwała, niech się JEzuſowi działa; boć on nas ſobie wybrał. JEzus krwią ſwą nas odkupił, krwią nas ochrzcił i pokropił, Oblubieńcem nam się ſtał: Swięta, wzięta ieſt ta krewność i ſpołeczność, ktorą mamy, a w nim pośiłek naß znamy.

3. Halleluia, Duchu Swięty! bądź pochwalon, BOże wzięty! przez ciebie się odrodzili, co nas do wiary przywodziß, Oblubieńcowi wywodziß, dawaß weſołe chwili. Tam nam ty ſam daß radości, krom żałości, tam ieſt Manna, i też wieczne Hozyanna!

4. Halleluia! moc, cześć, ſława, niech się BOGU od nas ſtawa, i też imieniu iego: Głoście z mießkańcy rayſkiemi, śpiewaycie głoſy wdzięcznemi, chwaląc BOGA naßego. Graycie, daycie głos do nieba; bo tak trzeba wołać:

wołać: Swięty, Swięty, Swięty BOG Zastępy!

439) Syr. 43, 33-37. Wysławiaycie i wywyższaycie PAna, ile możecie; wszakże on iest większy nad wszystke chwałe ꝛc.

O! daß ich tausend Zungen hätte.

Na notę: Kto woli BOżey.

O! gdybym tysiąc ięzykow miał, i usta tysiącorakie, tocbymći z głębi serca śpiewał dźięk piosneczki wielorakie, za wszystko, coś z dobroći swey, okazał, BOże! duszy mey.

2. O! by głos moy tam był słyszany, gdzie słońce wschod i zachod ma, by żywot był ofiarowany BOgu, pok! w swym biegu trwa; by każdy puls dźiękowaniem, i oddech moy był śpiewaniem.

3. Coż tedy, siły me! milczyćie? Wstańćie, gotuyćie się prawie, pilnośći szczerey zażywayćie ku Stworzyćielowey sławię: Ciało z duszą mą powstańćie, a PAna serdecznie chwalćie!

4. Zielone liśćie w leśiech gęstych! ruszćie się też chętnie ze mną: Wy trawki po polach zielonych! wy kwiaty wonnośćią wdzięczną! BOgu cześć i chwałę dayćie, i ze mną wdźięcznie śpiewayćie.

5. Ach! wszystko, wszystko co żywot ma, i co oddech w sobie czuie, niech mi w tey sprawie dopomaga; bo śił dosyć nie znayduię, bym cuda wielkie wysławił, ktoremi BOG mię nabawił.

6. Dźiękuię, Oycze naymileyszy! za ćiało i duszę moię: Wielbię ćię, Oycze nayszczodrzeyszy! za wszelaką łaskę twoię, ktorąś mi dał w tey niskośći, abym ćię chwalił w wiecznośći.

7. O wierny JEzu! bądź pochwalon, iżeś mię tak umiłował, że, gdym był od ćiebie oddalon, mięs krwią i śmierćią ratował od diabelskich okrutnośći, i przyiął do swey własnośći.

8. I tobie niech brzmią chwały wieczne, o Duchu BOga wiecznego! za twych pociech nauki wdzięczne, ktore szły do serca mego; bo co tu dobrego czynię, toć z twoiey pomocy słynie.

9. Ktoż mi błogosławieństwo daie? Czy nie ty, bogaty BOże! Ktoż się więc strożem duszy staie? Czy nie PAN, co wszystko może! On znośi grzechow mych złośći, podług wielkiey ćierpliwośći.

10. Nad wszystko rozgę twą całuię, ktorąś mi sam przygotował: Wielką ta dobroć mi sprawuie, nigdym dla niey nie chorował: Wiedźie mię do pobożnośći, i upewnia twey miłośći.

11. Wszakiem po wszystkie dni żywota to iuż często dosyć uznał, że gdy otwarte były wrota plag wszelkich; z nicheś mię wyrwał: Bowiem w naywiększey trudnośći miałem twych poćiech światłośći.

12. Zali nie mam, pełen radośći, zawżdy w chwale twey zostawać? Zali i w naywiększey ćięszkośći będąc, nie mam tryumfować? Choć niebo z źiemią przeminie, wszak radość moia nie zginie.

13. Przetoż iż serce swe odrywam od sprosnych świeckich marnośći, a dusze wzniozszy, wywoływam: BOże! sławnyś w twey możnośći. Moc, cześć, dźięki panowanie, niech ći będą zawżdy, PAnie!

14. Chcę o dobroći twoiey śpiewać, pokiięzyk w uśćiech moich, chcęć przyiemne ofiary oddać, poki oddech w pierśiach moich; choć też ięzyk moy ustanie, serce wzdychać nie przestanie.

15. Ach przyimiy te liche śpiewanie z ust mych, o BOże! łaskawie, w niebie się wszystko lepiey stanie, gdy się tam z Anioły stawię, tamći, Halleluia! będźie duch moy śpiewał w świętych rzędźie.

440) Pſ. 100, 2. Służćie PAnu z weſelem, przychodźćie przed oblicze iego z radośćią.

Laßet uns den HErren preiſen, und.

Pochwalmyż PANA ſerdecznie, rozmnażaymyż :,: cześć iego! Grayćież, śpiewayćież ſpołecznie, cośćie właſność :,: ſamego! Wieczne iego zmiłowanie, wieczne ieſt nas piaſtowanie, w tey gorącey miłośći, nie pomni naßych złośći. Chwalćie wiecznie :,: iego imię, o Abrahamowe plemię! Wiecznie ſławćie iego ſprawy, dayćie mu cześć :,: BOG łaſkawy.

2. Pierwey, niż śię człek narodźił, iużći on nas dobrze znał, i w Chryſtuśie wyſwobodźił, miłość ſwoię darował: Niebo, źiemia i ſtworzenie świadczą uſług ſwych czynienie, iż przez Syna BOżego ieſteśmy dźiećmi iego. Ta łaſka iego wiecznie trwa, ktorą w nim każdy wierny ma. Wiecznie w tym chcemy zoſtawać, nade wßyſtko go miłować.

3. I owßem, podźmy z radośćią do Oyca, iak ſynowie, paßmy śię iego miłośćią, iak czynią Aniołowie. Swięty, Swięty, Swięty! graymy, a, Halleluia! śpiewaymy, BOGU i Barankowi, dußy Oblubieńcowi. Chwałę iego rozgłaßayćie i ſprawy opowiadayćie, że nas ſobie obrał wiecznie, za lud ſwoy liczy ſtatecznie.

4. Nauczćie śię JEzuſa znać, Zbawićiela drogiego: Uczćie śię, go wdźięcznie wzywać Przyiaćiela waßego, Mocarza w dolegliwośćiach, Roſkoß naylepßa w radośćiach, wam pоćießne Zbawienie, i waße uwielbienie. Dobrotliwość ta wiecznie trwa, ktorą nam w nim BOG podawa: Wiecznie mu cześć oddawaymy, ku chwale iego śpiewaymy!

5. Przyſtąpćież do tronu śmiele, gdźie Ubłagalnią widać. Syn BOży, ktory ieſt w ćiele, umie i łaſki przydać. Oczekiwa nas z żądośćią, by nas piaſtował z radośćią, i dał, co naylepßego, przez krew ſwę nabytego. Wielka łaſka tam kroluie, bo śię ſam nam

obiecuie. Nic nie ma miłości skończyć, ani od niego odłączyć.

6. Już nam zupełność otworzył BOstwa nieskończonego, by się każdy upokorzył, a pospieszył do niego. Każdy może przystępować, łaskę za łaskę kupować, kto ma w sercu łaknienie, w nim ma swe nasycenie. Ten dostatek trwa na wieki, obfitość BOskiey opieki: Rozkosz, co wiecznie napawa, z tey studniey nam się dawa.

7. Już, Naymilszy! dziękowanie, ktore ci przynosimy, przyimiy łaskawie, o PAnie! aż społecznie będziemy, wieczne twe dobroczynności, chwaląc rozszerzać w radości, tam będziemy, Glorya! śpiewać, i, Halleluia! Chwała, cześć, moc i dostoyność, sława, siła, bogoboyność, niech BOGU oddana będzie. Zyimyż mu ku chwale wszędzie!

441. Tren. Jer. 3, 32. 33. Wielkie iest miłosierdzie PAńskie, żeśmy do szczetu nie zgineli: Nie ustawaią zaiste litości iego. Ale sie na każdy poranek odnawiaią: Wielka iest prawda twoia.

Groß ist, HErr! deine Güte.

Wielkieyś, PAnie! dobroty, i wielkiey szczerości, sprawiedliwych namioty, co dzień w twey miłości, gdy ich sam pozbawiasz z nędzy, a przez żalości prowadzisz do radości, i z śmierci ich zbawiasz.

2. Jakże się tedy w tobie nie mam kochać, PAnie! wiele dobr twych przy sobie maiąc, me Kochanie! od ciebie dostaię, co serce kontentuie, co żądze me tamuie, co mi radość daie.

3. Łaskawey ręce twoiey, drogi moie zdaię, czasu trudności moiey, starać się przestaię, wiedząc i ufaiąc, że ty mię poratuiesz, łaską swą udaruiesz, mnie tu radość daiąc.

4. Tyś iest wszechmocnym, PAnie! czyny twe na sławę, ty każdą na twe zdanie, dyryguiesz sprawę, byś i mię sprawował, tedybym w mey radości, śpiewał o twey szczerości, i chętnie dziękował.

XLV. O ßczęśliwośći wiernych tu ießcze na tym świećie.

442) Rzym. 8, 24. Nadzieią iesteśmy zbawieni.

Ich bin GOttes Bild und Ehr.

Na note: Z serca BOgu śpiewaymy.

Obrazem BOga mego iestem, i synem iego, Krewny moy iest Chrystus PAn, nader ßczęsny iest moy stan: Chrystus Szatą mą śliczną, Sprawiedliwośćią wieczną, w nim radość mam skuteczną.

2. BOG mię usprawiedliwił, Chrystus z łaski ożywił: BOG się na mię nie gniewa, grzechy moie okrywa: Już w łonie Oyca tego siedzę, domownik iego, dźiedźic raiu wiecznego.

3. BOG mię już nie opuśći, ni z opieki wypuśći, co BOG ma, wßystko me iest: Oczyśćia mię Chrysta Chrzest, iestem kośćiołem BOżym, a Chrystus Ubiorem mym, w cale mi się stał własnym.

4. Miłość BOża w mnie mießka, browi mię iego łaska, Chrystus wybrał mię sobie, kocha się w mey osobie: Ze mną się tak ziednoczył, bym oblubienicą był iego, i z nim zawżdy żył.

5. Z tąd w nim dußny pokoy mam, ućiech wiecznych nabywam: Z radośći w radość idę, na sąd nigdy nie przyidę: Chrystus PAN, com przewinił za mię dosyć uczynił, od piekła mię uwolnił.

6. Tak dobrey myśli iestem, gdy Chrysta Obrońcę wiem, on mię z serca miłuie, gdyż mi się sam daruie: Wstań, dußo! nie odwłaczay, kochać BOga nie przestay, iemu serce twe odday.

443) Ps. 45, 14. Wßystka zacność corki Krolewskiey iest wewnątrz: A ßaty iey bramowane są złotem.

O! wie selig sind die Seelen.

Na note: Ach! coż ia mam grzeßny.

O duße błogosławione, JEzusowi poślubione, ktore wzbudził Duch iego tak, że,

choć w ćiele mieszkaią, wzgore przećię zostawaią żądźmi swemi u niego.

2. Bo ktoż poymie ich zacnośći, ktore przy rożney trudnośći w sobie na świećie maią. Niebiosa za małe są tym duszom, co się w JEzuśie swym ustawicznie kochaią.

3. Gdy śię lęka mocy iego Anioł, przećię Krola swego, widźieć będźie na tronie oblubienica, w zacnośći, bez zasłony na wieczności, w Maiestatney koronie.

4. Więc ze drzeniem śię ćieszemy, i z boiaźnią też służemy Krola tego świątośći: Kto ale mu poślubiony, patrza w obraz ulubiony, ten zażywa radośći.

5. Gdy PAna chwały mianuiesz, nie większego nie znayduiesz, nad dusze bogoboyne; bo te z naywyższą istnośćią, ktora im wszelką radośćią, łączą śię tu nadobne.

6. Bo są nad wszystko zacnieysze, nad wsze perły kosztownieysze w JEzusowey pięknośći, ktory ich sobą napełnia, a cnoty dobre w nich spełnia, ćiesząc ich tu w niskośći.

7. Ktożby barźiey co miłował, a raczey nie uśiłował miłą Krola tego być: Bo, choć przyidźie krzyż, trapienie, i od wszego odłączenie, dobr może wiecznych nabyć.

8. Day, PAnie! na me wołanie, WOśki unnyjt, me Kochanie! i ducha krolewskiego, bym iak twoy śię tu sprawował, a wszemu noc dobrą dawał, co z świata, co ziemskiego.

9. Nie będę śię sam wynośił, choćbym wstyd, wzgardę ponośił, wiernym ći, JEzu! będę: Choć śię nie doznam poćiechy, wszak to naylepsze ućiechy, że ćię, JEzu! nie zbędę.

10. Ufać będę, poki żyć mam, aż PAna mego oglądam, nie ustanę w mey wierze, aż śię JEzus ze mną złączy, z tey trudnośći mię odłączy i do śiebie zabierze.

444) 1 Jan. 1, 17. Łaska i prawda stała śię przez JEzusa Chrystusa.

Wie schön leucht't uns der Morgenst. v.

O Jutrzeńko z wysokośći, pełna łaski, spraw

ſpraw zacnośći, Rożczko ze pnia Jeſſego! Synu Dawidow i PAnie, iedyne moie Kochanie, Poćiecho ſerca mego! Wdźięczny. śliczny, Rayco dźiwny, BOże śilny, uwielbiony, nad niebioſa wywyżſzony.

2. Tyś głowy moiey Korona, Syn BOży z Maryi łona, o Krolu wiekuiſty! Tyś ſerca mego Lilia, a twoia Ewangielia, mey duſze pokarm czyſty. Tyś moy, iam twoy, Hozyanna, świętaś Manna, ſyć nas ſobą, dobrze nam na wieki z tobą.

3. Rubinie glancu pięknego, zapuść w głębią ſerca mego, promień twoiey miłośći, day mi przy ſobie wytrwanie, nie pozbawiay mię, o PAnie! ſwey świętey uczeſtnośći: Błędne, więdne, Rożo święta w niebo wźięta, pośił ſerce, po tobie zranione wielce.

4. Pełenem w ſercu radośći, gdy twego oka iaſnośći, ſkutek zbawienny czuię, gdy śię mocą Ducha twego, także ſłowa nayświętſzego, ćiałem, krwią pośiłkuię, wewnątrz, zewnątrz, ſwey litośći, i miłośći gorącośćią, ogrzey, weſprzyi wſzechmocnośćią.

5. BOże Oycze, moia Siło! gdy ieſzcze świata nie było, iużeś mię umiłował, Syn twoy poślubił mię ſobie, zbawienie ſprawił ſam w ſobie, Skarbem mi śię darował. PAN moy, BOG moy! żywot wieczny, byt beſpieczny, tam mię ſtawi, chwalę mi ſwoię obiawi.

6. Na harfie weſoło grayćie, dźwięk przyiemny wydawayćie, pląſay wſzyſtko z radośćią. Jać śię z ſwym JEzuſem PAnem, Oblubieńcem i Hetmanem, złączę trwałą miłośćią: Z hukiem, z krzykiem, przyſtępuyćie, tryumfuyćie, PAna chwalćie, Krolem go wiecznym przyznayćie.

7. O roſkoſzy! o radośći! tego co Oycem wiecznośći, za Skarb JEzuſa kładę, on mię nabawi wiecznego raiu ućiechy pełnego, tam z tych kraiow zaiadę: Amen, Amen! o Korono, ma Obrono! przyidź co prędzy, nie zoſtawiay mię w tey nędzy.

Jasza Kompozycya.

Wie schön leucht't uns der Morgenst. v.

Ślicznie świeći Jutrznia z rana, i pełna łaski od PAna, nayslodszy Korzeń Jesse, Synu Dawidowe plemię, Jakubowe pokolenie! obiąłeś serce moie: Ślicznie, wdzięcznie, i ozdobnie, wielce sławnie, dary swemi, hoynieś obdarzył onemi.

2. Ey! śliczna Perło głowy mey, Synu BOży i Maryi, naywyższy Krolu PAnie! serce me zowie Lilią, twą świętą Ewangielią, szczerem mlekiem i miodem: Kwitnie, wdzięcznie, Hoszyanna, BOża Manna, co żyiem z niey, nie wychodźże z pamięći mey!

3. Wleyże głęboko w serce me, miłośći twoiey promienie, ty naywyższy Rubinie! a uwesel mię, żebych trwał, członkiem ćiała twego został, w tobie się zawsze kochał: Ciebie w niebie, Rożą świętą, w niebo wźiętą, serce pragnie, me miłośćią ogarnione.

4. Pełenem w sercu radośći, gdy okiem BOskiey iasnośći, wdźięcznie na mię poglądasz, PAnie JEzu, ma Obrona! tyś moia wieczna Ochrona, ty opiekę o mię masz. Pośćieś, przenieś mię do siebie, gdźieś iest w niebie, do radośći, niech doznam twoiey lutośći.

5. BOże Oycze moy prawdźiwy! Obrońco moy wieczny prawy! tyś mię od wieku wybrał. Syn twoy miły za mię umarł, ażeby mię z piekła wydarł, diabłu zwyćiężyć nie dał: PAN moy, Skarb moy, JEzus wieczny, BOG wszechmocny, nasz Zbawićiel, wszego świata Odkupićiel.

6. Chwalćież iuż PAna cytarą, k'temu ozdobną muzyką w niebie Krola wielkiego, żebych ia mogł z JEzusem mym, naywdzięcznieyszym Oblubieńcem, w szczerey miłośći walczyć: Z skokiem, z krzykiem, chwalćie PAna, wieczor z rana, z serca swego, BOga krolestwa wiecznego.

7. Dla tego wesołe moie, serce zezna łaskę twoię, ktorąś ty mnie obiawił, i przyimiesz

mię

mię w krolestwo twe, gdźie z tobą będę bespiecznie, w niebieskiey radości żyk. Amen, Amen! przyidź Radości! skroć tęsknosci ludu swego, dowieść żywota wiecznego.

XLVI. O narzekaniu i nadźiei Syońskiey.

445) Ps. 12, 1. Ratuy, PAnie! boć iuż niestawa miłośiernego; a wyginęli uprzyimi z synow ludzkich.

Ach GOtt vom Himmel!

Ach BOże z nieba! weyrzyi k'nam, zmiłuy śię, a day pokoy nam, bo mało wiernych na ziemi, opuszczeniśmy iuż nędzni: Słowo twoie wyrzucaią, abowiem wiary nie maią, synowie świata tego.

2. Ktorzy uczą fałszywośći, znaleźienia swey chytrośći, z serca w iednośći nie stoią, bo w Piśmie gruntu nie maią: Jeden to, a drugi owo, uczą, a nie BOże słowo, obłudę pokrywaiąc.

3. Wykorzeniż, miły PAnie! wsze fałszywe nauczanie, i k'temu ięzyk pysznośći, ktory tak mowi w śmiałośći: Mamy prawo i też możność, co uczyniem, ma mieć ważność, i ktoż nas będźie rządźił?

4. Mowi BOG: Muszę iuż powstać, a swoim wiernym pomoc dać, ich wołanie wysłuchałem, i wzdychanie ich przyiąłem: Słowo moie dam im iawnie, pocieszenie smutnym pewne, ubogim obronienie.

5. Jako śrebro doświadczone, śiedmkroć w ogniu przelewane: Tak też iest słowo zbawienne, doświadczone, zawsze pewne: Przez krzyż chce mieć doświadczanie, a mocy iego uznanie, tak świeći na tym świećie.

6. PAnie! słowo swe zachoway, przećiwniki iego wściągay: Tobie śię iuż polecamy, bo ćię wiernego być znamy, sam nas zachoway na wieki, od wszey fałszywey nauki, rodzaiu przewrotnego.

446) Ps. 124, 1. 3. Gdyby PAN z nami nie był,, tedyćby nas żywo pożarli.

Wär' GOtt nicht mit uns diese.

Czasu tey naszey pokusy, by PAN BOG nie był z nami, tak Izrael zeznać muśi, z swoiemi owieczkami: My ubodzy, a strapieni, od wiela ludzi wzgardzeni, bylibyśmy strwożeni.

2. Tak śię na nas zasadzili, z uporu i ze złośći, myśl wszystką swą nasadzily, z wielkiey popędliwośći: A snadź by tę możność mieli, żywoby nas pożrzeć chćieli, byśmy razem zgineli.

3. A ktorym kształtem gdy zbiorą, z wielkiego dżdża potoki, silnym gwałtem zewsząd zbiorą, wnet za razem potopy, w powodź, co śię więc nawinie, tak śię sadźi ich myślenie, na nasze zatracenie.

4. BOgu słuszna chwała ma być, z tey łaski a miłośći, żeć on nas nie da drapieżyć, ich wielkiey okrutnośći: Dusza nasza iako ptaszek, wywikłała śię z ich śiatek, i buia na wolności.

5. Szyki* śię im pomieszały, ktoremi szli k'nam srodze, iuż śię sidła potargali, a myśmy na swobodźie**: A w imię twe, miły PAnie! co rządźisz wszystko stworzenie, iuż mamy wspomożenie.

* Szyki, t. i. woyska uszykowane albo złe sprawy.
** Na swobodźie, t. i. na wolnośći.

447) Ps. 76, 11. Zaiste, i gniew człowieczy chwalić ćię muśi, a ty ostatek zagniewania skroćisz.

Wo GOtt der HErr nicht bey uns.

Na note: Czasu tey naszey pokusy.

Jeźli z nami BOG nie będźie, gdy śię wrodzy buntuią, i nie zastąpi nas wszędźie, do szczętu nas zwoiuią: Gdyby nas w obronie nie miał, i złośnych rady nie psował, dawnobyśmy zginęli.

2. Ludzkiey mocy, skrytey zdrady by naymniey śię nie boymy, BOG odkryie ich złe rady, w ufnośći przy nim stoymy: Gdy nayszczu-

sztuczniey postępuią, i nam szkodźić usiłuią, BOG inszą drogą idźie.

3. W gniewie swym śię zapalili, iakby nas pożrzeć chćieli, mordować nas umyślili, a BOga zapomnieli. Jak więc biią morskie wały, tak śię na nas zbuntowali, BOże! weyrzyi sam na to.

4. Chcą nas, iak błędnych wygubić, krwi naszey pożądaią, choć Chrześćianami chcą być, ktorzy BOga kochaią. Ach BOże! drogie imię twe, muśi pokryć ich złośći wsze, aż sąd z niemi uczyniż.

5. Otwarli paszczękę swoię, by nas żywo pożarli, stawiem, BOże! mądrość twoię, że śieći potargali. Ach! przerwiy ich śidła w prędzee, day odpor błędney nauce, czegoć zbronić nie mogą.

6. Ach BOże! iak ćieszysz hoynie tych, ktorych swiat morduie, łaskę im dawasz przystoynie, zmysł tego nie poymuie, mowiąc: Juzem ći zgubiony; choć przez krzyż iest odrodzony, ten co pomocy czeka.

7. Przećiwniki w twey mocy masz, i co w złośći swey knuią, ich złe rady, BOże! sam znasz, pomoż, niech w nich szwankuią. Rozum śię z wiarą rospiera, tey śię ufnośći zapiera, gdy ty sam ćieszyć będźiesz.

8. Niebo, iak też źiemskie kraie, tyś, BOże! ugruntował, niech twa swiatłość nam zostaie, w sercach, byś sam sprawował swiatłość wiary i miłośći, pokiśmy tu w tey niskośći. Swiat niech, iako chce, fuka.

448) 1 Jan. 5, 19. **Wiemy, iż z BOGA iesteśmy; ale świat wszystek we złym położony iest.**

Na notę: JEzuśie, życia Swiatłośći.

Ludźie czasu ostatniego, ięli śię wszystkiego złego, o PAna BOga nie dbaią, w swey woli sobie buiaią.

2. W grzechy śię wielkie udali, do błędow poprzystawali: Starśi, młodźi, Pan, chuźina; Cnota na świećie nowina.

3. Ach!

3. Ach! do czegoć nam przychodźi, co Chrześciańśtwo przewodźi? Zydowskie, Pogańskie błędy zamnożyły się w nim wßędy.

4. Jak duchowni zaczynaią, tak też słuchacze śpiewaią: Pomagaią sobie tego niećić ognia piekielnego.

5. Te złe dni przepowiadali, na te czasy narzekali, Prorocy, Apostołowie, wierni kośćioła wodzowie.

6. PAN u świętego Łukaßa*, także i u Matteußa**, dał znać, iż przed przyiściem iego, porość miało wiele złego.

* Luk. 17, 26-37. ** Matt. 24, 24.

7. Prawie iuż świat na skończeniu, we złym leży położeniu: Weselą się, piią, graią, miary złośći dopełnaią.

8. Radą dobra pogardzaią, z dobrych sobie przeßydzaią: Pełni obłudney chytrośći, prożni ßczerey pobożnośći.

9. Pośiąga z nieba do źiemi, smok zabobonami swymi, trzećia część gwiazd iuż ustała, co świętych cnot pilnowała.

10. Ludu błędny! coż ći z tego zawiąże śię błędu twego, uważ koniec twoich złośći, śmierć i piekielne ćięßkośći.

11. Czarowniki, wßeteczniki, bałwochwalce, rozboyniki, i tego, co fałß miłuie, BOG na śmierć wieczną skazuie.

12. Ach! toć tam niewdźięczne gmachy, płacz, huk i nieznośne strachy, w ten kray wiedźie ßatan srogi: Huk w cnoty święte ubogi.

13. Nic to, choć w piekle mąk wiele, prześię świat przewodźi śmiele, błąd, nieczystość i bezprawie ku swoiey wieczney niesławie.

14. Broń, Chryste! ostatku swego, od zatracenia wiecznego: Zrzuć z serc naßych marne buty*, użycz prawdźiwey pokuty.

* Buty, t. i. chluby.

15. Utwierdź nas w wierze prawdźiwey, w miłośći i w niewątpliwey nadźiei, po tym kłopoćie, o wiekotrwałym żywoćie.

16. Tam

16. Tam prożni błędow i złośći w sprawiedliwośći, w radośći, z BOgiem i z iego świętemi, będźiemy czasy wiecznemi.

449) Mich. 7, 9 Gniew PAńſki poniosę, bom przećiw niemu zgrzeszył.

An Waßerflüßen Babilon.

Nad rzeki Babilońskiemi śiedźieliśmy tęsknliwie, tam myślami Syońskiemi*, wzdychaliśmy płaczliwie: Zawieśiliśmy w ćięßkośći, harfy głośne w tey żałośći, na wierzbach w ich krainie; bośmy wiele zelżywośći, ćierpieli także boleśći, i po dźiś dźień to słynie.

* Myślami Syońskiemi, t. i. rozmyślaniem o wolności Jeruzalemu.

2. Ktorzy nas ćięßko trzymali w więżach mieysca onego, chćieli, żebyśmy śpiewali, z ßyderstwa okrutnego. Szukali u nas, w załośći, piękney pieśni w tey ćięßkośći: Ach! weſoło śpiewayćie, piosneczki Syońskie miłe dodayćie nam krotochwile, nam k'woli wykrzykayćie!

3. Jakożmy w twardey niewoli, w tym ćięßkim utrapieniu, pieśń mamy śpiewać ku woli, w odległym ućiśnieniu? O Jerozolimo święta! iezli ćię myśl zapamięta, niech BOG praw twych zapomnie, ięzyk moy niechay zdrętwieie, w uśćiech mych niechay struchleie, kiedy na ćię nie wspomnie.

4. Azaż ćię z wielką pilnośćią, Jeruzalem! statecznie nie ochraniam, z uczćiwośćią, i z weselem skutecznie: Wspomń, PAnie! co wyrządzali Edomczycy, gdy wołali: Rozerwiyćie i popalćie, z gruntu ten lud wyrywayćie, murom wytchnienia nie dayćie, do ßczętu ie rozwalćie.

5. O, ty Babilońska coro*! będźieß także złupiona, niechay temu będźie sporo, od ktorego znißczona będźieß, za lotrostwa wielkie, i za urągania wßelkie, oddadząc za twe winy. Szczęśliwy, coć karki strąći, o skałę ostrą oſtrąći, maleńkie twoie syny.

* Babilońska coro, t. i. ludu albo corko Babilońska.

Inßa

Insza Kompozycya.
An Waßerflüßen Babilon.

Siedząc po niskich brzegach Babilońskiey wody, a na piękne Syońskie wspominaiąc grody, co nam inszego czynić, iedno płakać smutnie, powieszawszy po wierzbach niepotrzebne lutnie.

2. Lecz Poganin niebaczny, w tey naszey załobie, przecię piosnkę Syońską każe śpiewać sobie. Prze BOG! iako to ma być, aby pieśni PAńskich, głos kiedy miał być słyszan w krainach Pogańskich?

3. Jeżlibych ćię zapomniał, o kraino świeta, niech moia swey nauki ręka zapamięta: Niechay mi ięzyk uschnie, ieżli ćię zapomnę, kiedy ćię na początku wesoła nie wspomnę.

4. Pomniy, wszechmocny PAnie! co nam wyrządzali Edomiczycy, iako w nasz ćięszki dźień wołali: Zagubćie ten zły narod, ogniem miasto spalćie, a ich mury od gruntu samego rozwalćie.

5. Ale i ty, Babilon! strzeż dobrze swey głowy, bo iuż wiśi upadek nad tobą gotowy. Szczęśliwy, ktory za nas odmierzy twe winy, a o skałę rostrąći twe nieszczesne syny.

450) Ezech. 16, 49. Oto! ta była nieprawość Sodomy, śiostry twoiey, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoiu; rąki iednak ubogiego i nędznego nie pośilała.

Ach GOtt! thu dich erbarmen.

O BOże! racz śię zmiłować, a ratuy każdego, day nam wiernie pokutować, dla Syna twoiego: Niech tu każdy iuż uczuie, że PAN BOG rozgę gotuie, aby karał grzesznego Pasterza z trzodą* iego, a nikt nie uydźie tego.

* Pasterza z trzodą, t. i. Krolow, Panow i zwierzchność z poddanemi, Kaznodźieie z słuchaczami, Izai. 24, 1: 2.

2. Z dawnaś wołał na nas, PAnie! byśmy pokutowali, przez sługi twoie; lecz na nie naymnieyśmy nie dbali: Zaczym słusznes

kray

kray nasz skarał, będzieß snadź* więcey tego miał. BOże, użal się swego ludu utrapionego, racz nas wyrwać od złego!
* Snadź, t. i. podobno.

3. Wielkie cuda twe widamy, ku naßey naprawie, BOże! lecz na to nie dbamy, a ślepymiśmy prawie: Prawdy też twey znać nie chcemy, choć ią w słowie twym widziemy, byśmy się uznawali, łaski BOżey ßukali, BOgu się nie sprzeczali.

4. Gorßych czasow* nikt nie widział, od początku świata, co Chrystus PAN przepowiedział, w grzechach trawiem' lata, miłości, wiary na ziemi, niemaß ßtukami** swoimi, trapi Pan ubogiego, bierze cięßki pot iego, chcąc nabyć großa mnożßego.
* Gorßych czasow, t. i. źli ludźie złe czasu czynią, Dzie. 4, 1-7. 2 Tym. 3, 1-5.
** Sztukami, t. i. chytrośćią, zdradą.

5. Ktoż może wyliczyć złości, świata niezbożnego, piiaństwa, żarćia*, hardośći nazbyt czasu tego: BOG daley ćierpieć nie będzie, z gniewem swym srogim przybędzie: Patrz, by w ćię nie ugodźił, i ßatan ći nie ßkodźił, lepiey, byś się nie rodźił.
* Zarćia, t. i. obżarstwa.

6. PAN BOG iuż chce dać skończenie, prętkie tego świata, świadczy to wßystko stworzenie, iuż się kończą lata: Czemu ten zły świat nie wierzy, bo się rozumem swym mierzy: Jeßcześ wdłuż poydą lata, możem zażywać świata, aż diabła maią brata.

7. Ten świat nie chce przestać złego, to zwierzę czworgłowne*, w tym przyidźie zginienie iego, pewne i warowne; bo ßatan przywiodł do tego, że wzgarda słowa BOżego sroga, ludźie niedbaią, z niego się naśmiewaią, BOga niemaß, udaią.
* Czworogłowne, albo wielogłowne, iak wiele głow złośnych tak wiele chytrośći.

8. Już siekierę przyłożono do drzewa korzenia, w słowie BOżym wyrażono, że godne spalenia. Szczęśliwy, co to przyimuie do serca, więc się gotuie, na przyiśćie PAna swego, strzeże się wßego złego, i piekła gorącego.

9. Co PAN Chrystus przepowiedział w słowie swoim świętym, chce, by to każdy z nas wiedział, rządził się pilnie tym: Iby szczerze pokutował, mieysce w sercu swoym gotował PAnu, gdyż my nie wiemy, kiedy z tąd iść musimy, tego świata zbędziemy.

10. Tego naymniey nie uważa serce niezbożnego, ani go też przeraża, zdrada świata tego: Gdy tu ma szczęśliwe czasy, nie dba nic o wieczne wczasy*, tym duszę diabłu dawa, do piekła się dostawa, żalu wiernych nabawia.

* Wczasy, t. i. radości.

11. PAN BOG zawżdy z serca radzi o swych ulubionych, iak o swey własney czeladzi, krwią PAńską kupionych: Bo nas przez to sam pozbawił, zginienia, a zaś nabawił, PAN łaski Oyca swego, i nieba roskosznego, uchował piekła złego.

12. Ta piosneczka koniec bierze, z uciechą wiernego, ieżli kto szwankował w wierze, przeproś PAna swego; bo gotow z łaską każdemu, oney z serca pragnącemu: Tey nam, Oycze! przez swego, życz Syna naymilszego, dla czći imienia twego.

451) **Obiaw. 22, 12. Oto! przychodzę rychło, a zapłata moia iest ze mną, abym oddał każdemu według uczynków iego.**

Na notę: Chwalmyż BOga wszechmocnego.

Swiat przewodzi, nic się tego, wierny sługo! nie bóy, ale, iako dobry rycerz, w swym mieyscu wiary stoy. Nie będzieć świat zastarzały, lepszy czasu tego, aniżeli był za Lota, albo za Noego.

2. Czworaki stan wyrażony, w Piśmie biegow świata, pierwsze złote, drugie srebrne upłynęły lata. Trzeći wiek przypadł miedziany, na ich gorsze syny: Naygorszy nasz czas zmieszany z żelaza i z gliny.

3. Prawie się iuż pomieszała z twardą stałą glina: Wiary na świećie nie widać, pobożność nowina. Ludźie siebie miłuiący, hardzi, pyszni, chćiwi, bluźniercy, niewdzięczni, zdraycy i niemiłośćiwi.

4. Wszy=

4. Wszystko już prawie szwankuie, nic niemasz całego: Z kluby wszystko występuie, co raz do gorszego. Dobre czasy, lepsze naśi przodkowie przeżyli, a nam ubogim potomkom gorsze zostawili.

5. W tey niewoli nie sam tylko tęskni rod człowieczy: Nie tylko wybrani PAńscy, lecz i insze rzeczy; bo iż marnośći poddane iest każde stworzenie, więc wzdycha do BOGA, z mocy złych o wybawienie.

6. Gdyby PAN BOG pocztu nie miał wybranych na ziemi, iużby sobie dawno pokoy, uczynił ze złemi. Nie omieszkaway, przyidź rychło, o Krolu niebieski! z płaczem ćię wygląda codzień, wszelaki twor ziemski.

7. Już znaki przyiśćia bliskiego, widziemy PAńskiego, każdy z nas bądź pogotowiu, pilnuy mieysca swego. Nie day śię z złotego kubka wszetecznicy* poić: Zbież co rychley z Babilonu, nie chćiey serca dwoić.

* Obiaw. 17, 4.

8. Już czasę gniewu na ziemię, wylewa BOG mśćiwy, iuż Babilon z gruntu burzy Sędzia sprawiedliwy. Już Noego w Korab bierze, iuż wywodzi Lota, weźmie, da BOG, prawda gorę, w cenie będzie cnota.

9. Drży świat, naymniey sobą nie trwoż, cny Chrześćianinie! ufay PAnu, a żaden włos z twey głowy nie zginie. BOG z tobą, ieżliby przyszło na ćię co takiego, do nieba masz przewodnika iuż barzo pewnego.

10 Ten śię zemśći krwie wybranych, wylaney na ziemi, ten odprawi sprawiedliwy sąd z niepobożnemi, ten każdemu, ktory dobry boy wiary boiuie, pomaga na świećie, w niebie koronę gotuie.

11. Do PAna wszyscy nabożnie, głosy serdecznemi, o pomoc i o ratunek w pokusach krzyknimy. Day, BOże! co rychley przebyć, to morze burzliwe, a wprowadź w dobrym pokoiu, nas w kraie szczęśliwe.

452) Izai. 49, 15. 16. Choćby zapomniała niewiasta niemowiątka swego, wszakże ia ciebie nie zapomnę. Oto! na dłoniach swoich wyrysowałem cię.

Zion klagt mit Angst und.

Na notę: Wesel się, o dusso moia.

Syon rzewnie lamentuie, Syon, miasto BOże cne, ktore BOG z serca miłuie, obrawszy sobie za swe, mowiąc: Ach! iakoż mię PAN opuścił, w mny ciężki stan, dopuszcza mię tak ciemię żyć, o mnie wiedzieć iuż nie chce nic.

2. PAN ten, ktory pomocny być przyobiecał w ciężkości, prożne teraz głosy czynić, daie mi w mey żałości. Ach! czy iuż czasu wszego mam mieć go gniewliwego? Nie będzie się mnie litował, i mię iak przed tym ratował.

3. Syonie, ulubiony mey! ozwał się wszechmocny PAN, nie mały w prawdzie smętek twoy, rana to iest z dusznych ran, zbytnie się iednak nie smęć, bo będzieß matka płod mieć? A będzie go opuszczała, od siebie cale rzucała.

4. A day, żeby kędy była tak niemiłosierna mać, coby płod swoy zarzuciła, od mnie się to nie ma stać: Szczerać chęć ma zostanie, Syonie, me Kochanie! w wnętrznościach ty moich leżyß, z myśli nigdy mi nie zbieżyß.

5. Niech cię szatan nie turbuie, duch więc ludzie trwożący, bo, oto! w rękus iest u mnie naznaczon, iak wierzący: Jakoż tedy nie wszędzie, pamięć ma na cię będzie? Mury twe będę budował, ciebię na oczach swoich miał.

6. Jesteś mi w oczach stoiący, odpoczywaß w mym łonie, iak matki, iaki płod są: cy, nie schodzić na ochronie, żadne nas czasow czasy, niewczasow też niewczasy, ba i szatan nie rozłączy: Bądź mi wiernym krzyż cierpiący!

453) Ps. 8, 2. PAnie, PAnie nasz! iakoż zacne iest imię twoie po wszystkiey ziemi!

Unser Herrscher, unser.

Wszechmogący Krolu, PAnie! nayzacnieyszy Skarbie nasz! Sławne iest twe panowanie, z tego wielkie imię masz, ktore wszystek twor w niskości wychwala na wysokości.

2. Jak mało iest czasu tego cię z serca miłuiących, i pragnących Zbawcy swego. Z ust niemowiątek ssących chwałę sobie udziałałeś, i moc twą ugruntowałeś.

3. O niestetyż! czasu złego, w ktorym się serce kraie, gdy widziemy dnia każdego, iak się świat w złość podaie. O! iak spi grzesznik bespiecznie, chcąc sam zginąć w grzechach wiecznie.

4. Jednak, Krolu moy i PAnie! chcę cię miłować wiernie, znaiąc, Oycze! twe staranie, i taiemne kochanie: Pociągniy z ziemskich marności, serce me w niebieskie włości.

5. Sławne iest imię twe, PANJE! na wszystkie świata strony, gdzie tylko słońca promienie świecą, tam będzież czczony. Niebo i ziemia wołaią winnąć cześć i chwałę daią.

6. Krolu moy! imię twe zacne duszy mey w tey niskości, z tąd ci śpiewam piosnki wdzięczne, z serca mego szczerości: Żądam być twoim tu cześnie, i ondzie raz w niebie wiecznie.

XLVII. O śmierci i zmartwychwstaniu.

454) 2 Sam 24, 14. Raczey wpadniemy w ręke PAńską; gdyż wielkie są zlitowania iego.

Ach, lieben Christen! seyd.

Na notę: Czasu tey naszey pokusy.

Ach, wierni ludzie, cieszcie się! Czemu się tak lękacie? Gdyż nas BOG nawiedza wszędzie, tedy z serca tak mowcie: Wszakiesmy to zasłużyli, iż nas BOG karze złe syny, niech się nikt nie wymawia.

2. Da=

2. Dawamy się w ręce twoie, BOże nasz, miły Oycze! zaniechay prawośći swoie*, z tąd nam ratunek poydzie: Jak długośmy w tym namiećie, nic, iedno smętek na świećie, tobą się tylko ćieszym.

* Zaniechay prawośći, t. i. Nie obchodź się według sądu, Ps. 143, 2

3. Pszeniczne żarnko nie rodzi, aż pierwey w ziemię padnie; tak też każdy człowiek schodzi, w proch się obróći snadnie: Niżli tam będzie królował, gdzie mu PAN Chrystus zgotował, przez swe iśćie do Oyca.

4. Czemu się tedy boiemy, śmierći, moru na ziemi, wszak wszyscy zemrzeć muśiemy, ieśli kto miedzy nami, coby z Symeonem zasnął, grzechy swe znał, Chrysta wzywał, tenby zbawiennie umarł.

5. Wspomniy duszę, opatrz ćiało, niech się BOGo ćię stara, Anioł strożem twym niech będźie, broniąc ćię wszego złego; bo iak kokosz swe kurczątka kryie pod swoie skrzydełka, tak nam BOG Oćiec czyni.

6. Choć śpiemy, albo żyiemy, tedyśmy wszyscy PAńscy, na Chrystusaśmy ochrzczeni, ten szatana odpędzi. Acz z Adama śmierć przyszła k'nam, wyrwał nas z niey PAN Chrystus sam, bądź mu chwała na wieki!

455) Żyd. 13, 14. **Nie mamy tu miasta trwałego; ale onego przyszłego szukamy.**

O Mensch! bedenk zu dieser.

Na notę: Gdy godzina ma nastanie.

Ach, wspomniy na to, człowiecze! co twa chwała na ziemi: Nie długo mosz żyć na świećie, w proch się ćiało twe zmieni: Żywot twoy śianu podobny, prochowi ziemskiemu rowny, ktory wiatr miećie* gorny.

* Miećie, t. i. miota, rozrzuca.

2. Jak ptak, gdy lotem wysokim, wiatr piory rozeymuie, przećię w powietrzu szerokim, droga się nie nayduie: Tak my też nic nie baczemy, gdy człowieka pogrzebiemy, iego spraw zapomniemy.

3. Po-

3. Pomniy każdy, żeś w gościnie, niepewne tu mieszkanie, żywot nasz z czasem pominie, każdy u kresu stanie*, pospieszay się do gornego, od Chrysta zgotowanego, przybytku niebieskiego.

* U kresu stanie, t. i. każdemu na koniec przyidzie.

4. Tam mieszczany zastaniemy, co w Chrystusa wierzymy, z Anioli bractwo przyimiemy, radośći zażyiemy: Czego oko nie widziało, ucho także nie słyszało, serce twe będzie miało.

5. Nuż tedy, bądźmyż czuynemi, dobrze to rozbieraymy, a roskoszami płonnemi* tu się nie zabawiaymy: Myślmy o wieczney radośći, ktorą nam na wysokośći, day, JEzu! z swey miłośći. * Płonnemi, t. i. nieużytecznymi.

456) **Rzym. 5, 12. Smierć na wszystkie ludźie przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.**

Ach! wie elend ist unsre Zeit.

Na note: Przyszłoć k'nam iste.

Ach! żałosny nasz żywoćie, na tey tu niskiey ziemi, gotuy się k'temu, człowiecze! wszyscy umrzeć muśiemy: Boć w tym tu nędznym padole, boleśći dosyć iest wszędzie, choćiaż w naylepszym szczęśćiu.

2. Z Adamowego upadku to wszystko na nas spadło, poradź nam, BOże! pokim tu, day, by się to w nas ięło*; bowiem my serca słabego, gdy nas dolega co złego: Ach, smętna krewkość nasza!

* W nas ięło, t. i. Byśmy wźięli do serca.

3. PAnie BOże! tyś Ućieczką, dobrą Pomocą wszystkich, raczże opatrzyć łaską swą, twych wiernych przychodzących: Duchem Swiętym racz przy nas stać, zbawienne nam skonanie dać, przez JEzu Chrysta, Amen!

457) **2. Tym. 4, 7. Wiarem zachował.**

Gleichwohl hab ich überwunden.

A tom przećię was zwyćiężył, srodzy nieprzyiaćiele! ktorych pśi iad mię ćiemiężył, a paszczek waszych wiele, na mię się na-

ßczekało, kłamstwo wasze zniszczało, krew Baranka was zwalczyła, i z szatanem zawstydziła.

2. Niech mą trunę* zdobi wieniec, z kwiatkow rożnych uwity, iako w tańcu iest młodzieniec, tak grob moy znamienity: Dusza siedzi na konie BOżym, w śliczney koronie, czerstwe**, plęsy† odprawuie, a po boiu trymfuie. * Truna, t. i. grob.
** Czerstwe, t. i. żywe. † Plęsy, t. i. skoki.

3. Wy, ktorych muszę po sobie zostawić, nie żałuyćie zeyśćia mego; w ćiemnym grobie pokoy moy upatruyćie: Zazdrośćią narabiaćie, poki tak narzekaćie, uważćie, że me skonanie, iest wdzięczne bolow wytrwanie.

4. Tak zaniechayćież załośći, gdyż mię tęskność i trwoga, nie wyrwie z BOskiey miłośći, ni żywot, ni śmierć sroga, ani co w wysokośći, ni przepaśći ćiemnośći, ani mię od BOga mego, nie odłączy co inszego.

5. Przyidźie też dźień pożądany, w ktory i wy ratunku dostąpićie; PAN nad Pany pozbawi was frasunku: Z nim będźiemy społecznie w niebie żyli bespiecznie, ustąpią wszystkie trudnośći, gdy JEzus do nas przygośći*.
* Przygośći, t. i. przyidźie.

458) Rzym. 14, 8. **Choć i żyiemy, choć i umieramy, PAńscy iesteśmy.**

O JEsu, GOtteslämmelein!
Nr. nota: JEzusie, życia światłośći.

Baranku BOży, JEzu moy! w żywoćie, w śmierći iestem twoy, day, bym rozkoszne u ćiebie dźiedźictwo miał wiecznie w niebie.

2. Bo na cożbyś był śmierć znośił, tak wiele plag, ran ponośił? gdybym był nie miał zbawienia dostąpić, i uwielbienia.

3. Na cożby było złożone twe ćiało w grob, w nim zamknione? kiedyby moc śmierći twoiey nie zniszczyła śmierći moiey.

4. Stoy przy mnie, JEzu, moy PAnie! ćieszmię pod moie skonanie, nie opuszczay sługi twego, krwią twoią oczyśćionego.

5. Niech

5. Niech zasnę w świętym pokoiu, w tobie odpocznę po boiu, day zbawienne dokonanie, day uyrzę twarz twą, o PAnie!

6. O JEzu! dla męki twoiey, proszę, day to duszy moiey, zaczym cię czasy wiecznemi, czćić będę z świętemi twemi.

459) Ps. 39, 6. Otoś! na dłoni wymierzył dni moie, a wiek moy iest iako nic przed tobą.

Ich hab mich GOtt ergeben.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

BOgu się polećiłem, Oycu naymilszemu, iuż dość na świećie żyłem, iuż się mam ku niemu, śmierći się ia nie boię, boć mi iest korzyśćią, u BOga w łasce stoię, z tąd idę z radośćią.

2. Drogę swą odprawuię, o ten świat nic nie dbam, niebo więcey miłuię, dokąd się wybieram: Już składam iarzmo moie, żegnam się z tą złośćią, u BOga w łasce stoię, z tąd idę z radośćią.

3. O radośći poćieszna! ktorą PAN zgotował, gdźie Chrystus, Swiatłość wieczna, ma Ochłoda i Dział; co wiedząc, się nie boię, świata z wszelką złośćią, u BOga w łasce stoię, z tąd idę z radośćią.

4. BOże! żegnay was wszystkich, przyiaćiele mili! nie przelewayćie łez swych dla mnie, tey to chwili; BOga się mocno doyćie, strzegąc pobożnośći, w wierze prawdziwey stoyćie idąc do wiecznośći.

460) 1 Krol. 19, 4. Dosyć iuż, o PAnie! weźmiyże duszę moię, bom nie iest lepszym nad oyce moie.

Es vergeht mir alle Lust.

Na notę: Dobrym iuż był.

Cale mi chęć upada, dłużey na świećie żyć, dusza ma iuż nie rada chce się z błotem włoczyć, że ia, Chryste! zawsze się z płaczem modlę tobie, sprawuie to, że z serca tęskne tu po tobie.

2. Powiedźćie wy świat ctośćie zbyt umiłowali, ieżli dał to z czegośćie smętni nie bywali:

wali: Wszystko bowiem, co daie, i z naylepszych dobr swych, dla tego się więc staie, byś uiął niebieskich.

3. Ja od niego nigdy iuż nie dam się uwodźić, precz z chwałą, z dobry i tuż, czym on może zwodźić. Co obłokom wiatr czyni, to wszystkim dobrom czas, dobra nieba wyżyny naylepszy są moy wczas.

4. Nie mądry tu zostawa, w niebieskiey krainie, mieśćina moia prawa tam wzywa Chrystus mię. Ach! iuż nie za długo ia wynidę z mey ćięszkośći, a zbywszy utrapienia, będę miał radośći.

5. Tam, gdźie anielskie chory chwałę BOżą głoszą, usta moie też wspory, głos się tam podnioszą: Poydę dla pośilenia do źrzodła żywota, dla szaty odźierżenia*, słonecznego złota**. * Odźierżenie, t. i. odźiedźiczenie.
** Szaty słonecznego, t. i. Sprawiedliwi śnić śię będą, iak słońce, Matt. 13, 40.

6. Słońce! dla czego stoisz? porusz się z twym wożem, sam, godźiny! nieśćie wyż koniec moy mi z BOgiem: Ktorym będę przenieśion, z tąd, gdźie walki, płacze, a zaśię będę wnieśion w niebieskie pałace.

Testament człeka Chrześćiańskiego.

461) Filip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem.

Ich habe Lust zu scheiden.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Chętliwym sercem żądam zeyśćia z świata tego, rożow chćiwie wyglądam pola Syońskiego; gdyż ale zgonu mego czas nienaznaczony, słyszćie konaiącego, Testament sprawiony:

2. Boże Oycze! mę duszę dawamći w puśćiznę, wnieś ią, gdy się z tąd ruszę, w niebieską oyczyznę, dostawszy ią od ćiebie, z nowuć ią oddaię, tak na źiemi, iak w niebie twą cząstką zostaię.

3. Coż, mey JEzu! przed ćiebie zapiszę godnego, weźm grzechy me na śiebie z rąk

legu-

leguiącego, wrzuć ie w czerwone morze krwi ciała twoiego, a uyrzę śliczne zorze zbawienia wiecznego.

4. Tobie, Duchu litości! zlecam me skonanie, w znoiu i gorącości, ochłodź mię, moy PAnie! Ach! wołay z mych wnętrzności, gdy ciało martwieie, niech w śmiertelney tęsknośći za JEzusem mdleię.

5. Aniołowie! przyimiycie łzy z oblicza mego, wiem, że radzi widźićie, za grzech płaczącego: Niech dusza po mym zgonie odpocznie w wieczności, w Abrahamowym łonie pozbędę załości.

6. Wam, BOga kochanego, smętni przyiaciele! Przyiaciela waszego zapisuię śmiele, iuż, iuż się żegnam z wami; lecz wiedźieć potrzeba, że się z nowu potkamy, przyszedszy do nieba.

7. Tobie zaś zapisuię, ziemio! zmarłe ciało, by to, co z ciebie czuię, z nowuć się dostało: Niech się popiołem stanie aż do dnia sądnego; wszak wiem, że zmartwychwstanie z grobu sprochniałego.

8. Toć iest, co zapisuię w Testamenćie moim, ktory BOG pieczętuie sam sygnetem swoim: Teraz czekam w ćichośći pielgrzymstwa skończenia, zeydę rad do wieczności, pewienem zbawienia.

462) Filip. 1, 21. **Mnie żyć iest Chrystus, a umrzeć zysk.**

Christus der ist mein Leben.

Chrystus Zywotem moim, śmierć mi iest korzyśćią*: Chryste! iam sługą twoim, z tąd idę z radośćią. * Korzyśćią, t. i. zyskiem.

2. Z radośćią z świata idę do PAna moiego, pewnie wiem, że tam przyidę, wiecznie będę iego.

3. Już się ćieszę zwyćięstwem, przez twe, Chryste! rany, i twego boiu męstwem*, z BOgiemem ziednany.

* Boiu męstwem, t. i. mocy męki twey.

4. Gdy ma moc zginie wszędzie, dech ćieszki nastanie, ięzyk mowy swey zbędźie, BOże! słysz wzdychanie. Dd 3 5.

5. Gdy iak świeca niszczeią serce, zmysły moie, tam i sam się zachwieią, tracąc czerstwość* swoię. * Czerstwość, t. i. żywość.

6. W ten czas wdzięcznie powoli, day mi zasnąć, PAnie! według twey świętey woli, gdy ma śmierć nastanie.

7. Day, że się ciebie trzymam wiarą swą stateczne, radość w niebie otrzymam, day, cię chwalę wiecznie!

463) Dziei. 7, 59. PAnie JEzu, przyimiy ducha moiego!

GOtt Lob! es geht nunmehr.

Na note: Kto woli BOżey naśladuie.

Chwała BOgu! koniec nastaie, boy nayweikszy iuż skończony, PAN JEzus mi rękę podaie, przez niego będę zbawiony: W drogę mam wszystko gotowo, JEZUS! me ostatne Słowo.

2. Coż się pytacie o mey wierze? Wierzę: JEzus mię miłuie: Smierć mi radości nie odbierze, tey, ktorą JEzus daruie. W drogę etc.

3. Nadzieia ta mię nie omyli, w śmierć iego iestem ochrzczony: Niech szatan, iako chce, się sili, przez JEzusam odkupiony, W drogę etc.

4. Choć mi grzech na pamięć wstępuie, ktoż na świecie bez naganny: Ten, kogo JEzus tu miłuie, śmiercią iego pozyskany. W drogę mam etc.

5. Moy JEzus śmierć w piekło pogrążył, a gdy na swym krzyżu skonał, tedy i śmierć moię zwyciężył, on moim, iam się iego stał. W drogę etc.

6. Rzeczy ziemskich nie wspominaycie, JEzus wie o wszystkim radzić: Jemu to wszystko poruczaycie, dobrze uczyni, co ma być. W drogę etc.

7. Raduycie się! koniec nastaie, moy JEzus Cel mey ufności: To sercu memu sił dodaie, tak, że z tąd idę w radości. JEZUS! słowo me ostatne, iuż usta i oczy zamknę.

464) 2 Sam. 12, 23. Ja poydę do niego, ale śię ono (dźiećię) nie wroći do mnie.

GOtt Lob! die Stund ist kommen.

Na note: Już lasy ućiszaią.

Chwała BOgu! przyszedł czas, ktorego ia z tąd teraz w rayskie wchodzę kraie. Nie smęććie śię, rodźice! głosem wdźięcznym krzyknyćie: Chwała BOgu, co to daie!

2. Jakoż lepiey uczynić BOG może? iak wyzwolić mię od diabła świata: Ktorzy lwi ryczą teraz, i iadu nie złożą aż świata tego padnie chata*. * Chata, t. i. niebo i źiemia, 2 Piot. 3, 10.

3. Te dni są ostateczne, gdźie klęski* i biedy wsze, walą śię gromadnie; więc, gdy z tąd mię BOG bierze, tedy mogę rzec ia, że mąk bezmiernych pozbawia mię. * Klęski, t. i. nedze.

4. Krotki tu moy żywot był, za ktory będźie darzył* BOG lepszym w wieczności: Gdźie ia nie umrę więcey, w klęsce iakiey zginę mniey, w szczerey żyć będę radośći.
* Będźie darzył, t. i. daruie.

5. Spiesza śię BOG z swoiemi, nie długo płaczącemi chce ie mieć tu w płaczu: Prętko a zbawiennie zeyść, iest prętko i szczęśnie weyść do niebieskiego pałacu.

6. Jakże często zwiedźione będźie dźiećię wprawione w drogę pobożności: Swiat pełen fałszu, zdrady, czyni na nie napady* za dnia i nocney ćiemności. * Napady, t. i. napaśći.

7. Niechay czyni, co iuż chce, mię iuż pewnie nie zmoże, ni sprawi co złego. Bo ktoż tego obraźi, kogo Chrystus postawi w grod on żyćia bespiecznego.

8. Przed tym waszym ćieszeniem byłem, teraz trwożeniem, gdy od was odchodzę: To wżdy, gdy uważyćie, BOga z sprawą uczćićie, będźie wnet po waszey trwodze.

9. BOG liczy wsze godźiny, rani, leczy swe syny, znaiąc z nich każdego: Niądy nie stało śię nie, czego BOG nie miał z:ządźić, a sprawy dobre są iego.

10. Kiedy uyrzyćie mię wy, przed BOgiem, bez grzechowey zmazy, w szaćie białey,

noszącego i palmy*, i głoszącego Psalmy** BOgu, tam na mieyscu chwały.

* Palmy, iak znak zwycięstwa.

** Psalmy, t. i. pieśni chwały, Objaw. 7, 10.

11. Będziecie się cieszyli, żeście się tu smęcili, żałowali tego. Ten człek błogosławiony, ktorego zmysł skłoniony iest po woli BOga swego.

12. Zegnay was BOG, naymilsi! żal ten wasz teraźnieyszy i drugich tak potkał, i potomkow nie minie, BOG day wam dobre chwile! w niebie na was będę patrzał.

465) 2 Tym. 4, 7. 8. **Dobrym boy boiował, biegem wykonał, wiarem zachował: Za tym odłożona mi iest korona sprawiedliwości.**

Einen guten Kampf hab ich.

Na notę: Chrystus, nasze zbawienie.

Dobrym iuż boy odprawił tu na tey niskości, BOG się łaskawym stawił, mię z krzyża, z trudności: Wyprzągł z iarzma cięszkiego, dusze, po tym boiu, wziął do raiu gornego wdzięcznego pokoiu.

2. Gdzie mi iest odłożona prawdziwych radości, sprawiedliwych korona, w BOżey obliczności: Gdzie twarzą w twarz oglądam, PAna BOga mego: Czego tu z serca żądam, to wezmę od niego.

3. Już mi się uprzykrzyło w tym biednym żywocie, iuż mi tu nic nie miło, iuż po tym kłopocie, zasługa JEzusowa iest mi zyskiem wielkim: Męka Zbawicielowa iest ratunkiem wszelkim.

4. Już się z wami rostawam, moi przyiaciele! iuż wam dobrą noc dawam: Nie smęćcież się wiele! Prożneć to narzekanie: Ciało w ziemię idzie; lecz kiedy zmartwychwstanie, iak słońce wynidzie.

466) 2 Tym. 4, 6. **Czas rozwiązania mego nadchodzi.**

Wenn mein Stündlein vorhanden.

Gdy godzina ma nastanie, że zniść mam z świata tego, prowadź ty mię, JEzu PA-

PAnie! nie opuść mię nędznego, przy skonaniu duszyczkę mą, polecam tobie w rękę twą, ty ią raczysz zachować.

2. Grzech moy dręczy mię nędznego, gryzie mię me sumnienie; bo go iak piasku morskiego, iednak rospaczać nie chcę: Wspomnieć chcę na śmierć twą, PAnie! JEzu! krwie twoiey przelanie, toć mię może ratować.

3. Jestem członkiem ciała twego, tym się cieszę serdecznie, nic mię odłączy od niego, przy śmierci i też wiecznie: A choć umrę, umrę tobie, żywot wieczny mam ia sobie śmiercią twą pozyskany.

4. Gdyżeś ty powstał od śmierci, i ia z grobu powstanę: Wniebowzięcie twe mię cieszy, że w śmierci nie zostanę; gdzie ty iesteś, tam ia przyidę, a z tobą zawsze żyć będę, przeto z tąd wesoł idę.

5. Do JEzu Chrysta z tąd zeydę z świata, od wszystkich ludzi, spać i odpoczywać będę, żaden mię nie obudzi, tylko sam Chrystus, Syn BOży, ten mi w niebo drzwi otworzy, do żywota wiecznego.

467) Żyd. 11, 13. Wyznawali (oycowie), żeśmy gośćmi i przychodniami na ziemi.

HErr! ich bin ein Gast auf Erden.

Na note: Wesel się, o duszo.

GOściem iestem w świecie, PAnie! nie mam mieysca trwałego, ciało ziemią się zaś stanie, z kąd iest początek iego. Duch moy, BOże moy! ciebie pragnie widzieć wnet w niebie, przez JEzusa umęczenie, niech mam po śmierci zbawienie.

2. W ranach, JEzu! twych, w boleści, we krwi, w śmierci krzyżowey, ktore zgładziły me złości, pokoy sprawuy duszy mey: Niech me niesprawiedliwość okrywa sprawiedliwość twa, od śmierci mię wybawia, wiecznym żywotem nabawia.

3. Dla mnie śmierć podiąć raczyłeś, Zbawicielu naymilszy! łaski Oyca mi nabyłeś, Po-

Pociecho moiey duszy! W tobie moie ufanie, że nie oddaliß, PAnie! mię sługi, choć niegodnego, iednak i w śmierci wiernego.

4. Przez moc i łaskę twą BOską wspomoż mię zemdlonego: Zniszcz wszelką siłę czartowską, broń mię od wszego złego, czarta ode mnie odpądź, mocnym mym Obrońcą bądź: Ieśliy mi Anioły twoie, duszę mą weź w ręce swoie.

5. Day, abym wszystko zwyciężył, bądź strach, bądź też tęskności, serca mego nie uwięzył w świata tego miłości. Spraw, z miłosierdzia swego, abym nic lękliwego nie czuł przy moim skonaniu, i duße moiey oddaniu.

6. W pokoiu niech wdzięcznie zasnę, uzbroy mię tarczą wiary, słowo twe niech świeci iasne zbawienne z każdey miary: Smierci postać burzliwa niech nie będzie straßliwa, day opuścić z rostropnością świat, a w drogę iść z radością.

7. Miey duszę mą na wieczności w związce w niebie żyiących, by w anielskiey społeczności była i cię chwalących: Ciało me wdzięcznie w grobie niech odpoczywa sobie; potym niech z grobu powstanę, a do nieba się dostanę.

468 Ps. 39, 13. Iam przychodniem u ciebie, i komornikiem, iako wszyscy oycowie moi.

Ich bin ein Gast auf Erden.

Na notę: Mam wolą, się rozestać.

Iestem gościem na świecie, i mieysca w nim nie znam, lecz w niebieskim namiecie, oyczyznę wieczną mam. Tu dni pielgrzymstwa mego, tam w wiecznym pokoiu w łasce BOga miłego odpocznę po boiu.

2. Coż iest cały żywot moy, od dzieciństwa mego? iak nędza, krzyż, niepokoy, ile baczę tego. Dzień każdy i noc miała swoie utrapienie, dusza ma omdlewała, cierpiąc ucisnienie.

3. Cze-

3. Często po drogach swoich, wiatr krzyża cierpiałem, często w niewczasach rożnych, i w strachach bywałem. Nienawiść, urąganie niewinnie tu cierpiał, wielkie prześladowanie częstom dla prawdy miał.

4. Toż znośili przodkowie, ktorych ścieżk się trzymam, gdyż żadney w swoiey głowie porady iuż nie mam: W uniżeniu wielkim żył Abram, niż do swego pokoiu wszedł i nabył mieszkania prawego.

5. W iak wielkim ciężarże żył Izaak Syn iego, Jakub też, choć zacny był w świećie czasu swego: Jakież troski, kłopoty, serce mu raziły, ciało rożne roboty dźień i noc trapiły.

6. Te ludźie prawowierne zawsze wędrowali, i chaty swe mizerne z płaczem odmieniali; iednak krzyża nie zbyli, aż życia cze- nego zbawiennie dokończyli, przeszli do wiecznego.

7. W tymże ia samym chcę żyć szczęściu kłopoćie, lepszym nad nich nie chcę być, po- im iest w żywoćie: Bo kto nie walczy prawie, kto w boiu nie będźie wiernym, ten w grzeszney sprawie nieba nie nabędźie.

8. Choć tedy ieszcze w świećie muszę wieść żywot swoy, wszak w tym obcym namiećie wiem, że nie iest byt moy. Drogę ia przed obą maim do miasta gornego, kędy BOG pocieszy sam mię dźiedźica swego.

9. Dom moy iest zbudowany, gdźie an- elskie zbory chwalą PAna nad Pany, co edynie twory, i wszystkie rzeczy rządźi, nosząc ie w ręce swey, ktory nigdy nie błądźi, pomaga z biedy wszey.

10. K'niemu iest moia żądość, iemu się oddawam, biegąc przez świata marność, do szczętu ustawam, czym dłużey pielgrzymię u w tey doczesnośći, tym mniey ućiech znayduię, a więcey brzydkośći.

11. Gospoda tu sprzykrzona, ućisku zawie- , kiedyż z niey wyłączona będźie dusza w cie- . Ach JEzu! przyidź, wyprowadź mię z piel-

z pielgrzymſtwa mego, duſz co prędzey wprowadź do raiu wiecznego.

12. Toć nie prawo oyczyzna, gdźiem dotąd przebywał, tu nic trwałego nie ma, cobym za własność miał; boć i ia czaſu ſwego odłożę namiot ſwoy, a potym mię nędznego włożą w ćiemny grob moy.

13. Ty ale, ma Radośći, Swiatło żyćia mego! wywiedźieſz mię z ćiemnośći do domu wiecznego, gdźie za ſtołem zaśiędę, gdźie iak ſłońce ślicznie, z świętemi świećić będę w niebie uſtawicznie.

14. Tam będę uſtawicznie nie iako gość mieſzkał, z temi, ktoreś prześlicznie w koronę ſam ubrał: Tam będę pioſnkę śpiewał, o twoiey miłośći, i wdźięcznie odpoczywał po pracy w wiecznośći.

469) Izai. 41, 14. **Nie boy śię, robaczku Jakubie! garſtko ludu Izraelſkiego! JAć będę na pomocy, mowi PAN, a Odkupićiel twoy święty Izraelſki.**

Ein Würmlein bin ich arm.

Na notę: Gdy godźina ma.

Jeſtem robaczek wzgardzony, w śmiertelney tęſkliwośći, nie znam poćiech z żadney ſtrony, tylko ſzczere trudnośći, ty iedynie, JEzu PAnie! ma Poćiecha, me Kochanie! wyſłuchay me wołanie.

2. Day, JEzu! niech w twoim ćiele latorośłą zoſtawam: Day mi w duſzy poćiech wiele, gdy śię z światem rozſtawam: Gdy cale wzroku pozbędę, więcey tu iuż żyć nie będę, przez śmierć żywota zbędę.

3. Nie day, abym w tey potrzebie miał wątpić o wiecznośći: Ratuy, BOże! ktorys w niebie! pomoż, day zbyć tęſknośći. Spraw to, abym członkiem twego był wiecznie ćiała świętego, wyſzedſzy z świata tego.

4. Wſpomniy, PAnie! na twoy wdźięczny ślub przyśięgą ztwierdzony, że mi chceſz dać żywot wieczny, że nie mam być zgubiony, że nie mam ſądu oſtrośći poznać, ni śmierći ſrogośći na wieki z twey litośći.

5. Niech

5. Niech mi świeci iaśnie, PAnie, słowo twe do żywota, day mi szczęśliwe skonanie, otworz do nieba wrota; boć w tobie ufam, coś w niebie, nie opuściß tych w potrzebie, co wołaią do ciebie.

6. Jużci, moy BOże! oddawam duszę mą w rękę twoię, stoy przy mnie, ia niech zostawam w tobie, day pomoc swoię: Gdy mowa moia ustanie, przyimiy ostatnie wzdychanie, dla JEzusa, o PAnie!

470) **Ps. 31, 6. W rece twoie poruczam ducha mego: Odkupiłeś mię, PAnie, BOże prawdziwy!**

HErr JEsu Christ! in deine Händ.

Na notę: JEzusie, życia Swiatłości.

JEzu Chryste! w ręce twoie, ia oddawam duszę moię: Raczże ią przyiąć do siebie, staw ią Oycu twemu w niebie.

2. Krwią twoią iest oczyściona, tym klenotem ozdobiona: Z świata pragnę, ciebie żądam: Day, cię, bez wszech trwog, oglądam.

3. Mały wiek moy tego świata, choćbym tu żył w długie lata. Grzech, śmierć, zagniewanie twoie, czynią nędzne życie moie.

4. Day mieć o tym rozmyślanie, a w tobie moie ufanie: Wierzę, JEzu! słowu twemu, żeś miłościw mnie grzesznemu.

5. Grzech nasz przyniosł nam zginienie, krzyż, boleść, śmierć, utrapienie: BOże! weyrzyi na swe sługi, wszak Syn twoy zgładził ich długi.

6. Szczęśliwy, co ma baczenie, na zbawienne dokończenie: Boiaźń, szczerość, w sercu iego, i ducha ma pokornego.

7. Bo wdzięczna śmierć w oczach PAńskich, ludzi wiernych Chrześciańskich: Kto w Chrystusie dokonywa, w łasce Pańskiey odpoczywa.

471) **Łuk. 23, 43. Zaprawdę, powiadam tobie, dziś ze mną będziesz w raiu.**

HErr JEsu Christ, meins Lebens.

JEzusie, życia Swiatłości, Pociecho ma, i Ufności! tu na ziemi iestem ia gość, grzechowa tłoczy mię ciężkość.

2. Trudną drogę przed sobą mam, do raiu twego zamyślam, gdźie prawa oyczyzna moia, dla ktorey lana krew twoia.

3. Słaby duch moy do tey drogi, ćiała też mdłe do niey nogi: Dusza moia wzywa ciebie, ty sam przenieś mię do śiebie.

4. Twoie krwawe umęczenie, niech mię zmacnia w śmierći mdlenie: Niech mię ćieszy twoy pot krwawy, gdy mię trwożą me złe sprawy.

5. Twe policzki bićia twoie, niech oddalą plagi moie: Twa hańba, z ćiernia korona, niech iest cześć ma wieczna ona.

6. Pragnienie, żołćipićie twe, niech śili* zsłabiałego mię: Twoie na krzyżu wołanie, wieczne me znośi biedanie**.

* Sili, t. i. pośili.

** Biedanie, t. i. biedy i męki wieczne.

7. Day, żebym nieba nie chybił, gdy wzrok moy przez śmierć śię zaćmił: Słowy twoiemi przyświecay, idącemu w niebieski kray.

8. Drogą krwawą boku twego, prowadź mię do raiu swego, ktory ufam w zmartwychwstaniu, i cnym twoim okazaniu.

9. Otworz mi niebieskie wrota, gdy skończę dni me żywota; Sądem twym zbyt nie oddalay, ćiało me chwałą twą naday.

10. Zebym z Aniołу twoiemi chwalił ćię czasy wiecznemi, i z świętemi tam maiąc dźiał, na twarz twoię wiecznie patrzał.

472) Łuk. 12, 37. Błogosławieni oni słudzy, ktore, gdy przyidźie PAN, czuiące znaydźie.

HErr JEsu Christ! ich weis gar.

Na no'e: Gdy godźina ma.

JEzu! wiem, że umrzeć muszę, lecz kiedy śię to stanie, iako przyidźie oddać duszę, na czym mię śmierć zastanie, nie wie mdłość ćiała ludzkiego; bo to rządy sądu twego, sam wiesz zgon wieku mego.

2. Ale to wiem, coć też, PAnie! wiadomo, że mam z twego daru serdeczne ufanie w tobie, że ćię samego znam tym, co w swey

niewinności, utopiwszy świata złości, wzniost nas na wysokości.

3. Na to JEzusa drogiego, proszę o upewnienie, że mi z miłosierdzia swego, da spokoyne sumnienie: Żeby wychodząca z ciała dusza, tę otuchę* miała, że wiary dotrzymała.

* Otuche, t. i. nadzieie.

4. Co dawszy, łaski pieczęcią, ztwierdź sobie oddanego, że wytrwam z dobrą pamięcią, aż do tchu ostatniego: Bądź w domu, w polu, w oborze, pogasną mi czesne zorze*, ty mię staw w świętych zborze.

* Czesne zorze, t. i. Oczy moie się zaćmią.

5. Urwieli mię też okrutny żołnierz, lub zwierz porazi, lubo potok porwie chutny*, lub powietrze zarazi: BOże moy! w nagłey potrzebie, iakom więc zdrow prosił ciebie, tak mię przytul do siebie.

* Chutny, t. i. Prętki.

6. Niech mi nie wadzą krewkości, i grzeszne przemowienia, ieżli przypadną me mdłości, i członkow obnażenia: O to nie karz sługi swego, co się z rozumu głupiego, przyda niezupełnego.

7. Owszem, dokaż w mey niemocy swey BOskiey wszechmocności, a dodawszy mi pomocy, użycz umieiętności, że z bliźnim stanąwszy sfornie*, dom rosprawiwszy przystoynie, zasnę w tobie spokoynie.

* Sfornie, t. i. zgodnie.

8. Kiedy raczysz iuż też, PAnie! czyń ze mną, co chcesz, sobie, nie opisuiąc* staranie o sobie, wzdawam tobie: Wola twa i słowo twoie, iedyne prawidło** moie, w tobie wszech pociech zdroie.

* Opisuiąc, t. i. nie przepisuiąc.

** Prawidło, t. i. Sznur, ktorego się trzymam w drodze.

9. Do wieczney chwały żywota, krwią PAńską otworzone, z łaski BOżey widzę wrota, iuż widzę odłożone korony nieśmiertelności, iuż w tey, JEzu! dostoyności, idę w niebieskie włości.

473) Ps. 31, 16. 17. W ręku twoich są czasy moie : : Oświeć oblicze twoie nad sługą twoim.

Mein Leben sich hier endet.

Na notę: Swiecie, z ciebie wychodzę.

Już się z światem rozstawam, ducha BOgu oddawam, śmierć mi iest korzyścią: Bo Chrystus z łaski swoiey, da niebo duszy moiey: Ja iuż z tąd idę z radością.

2. Jużem wiarą oglądał JEzusa, czegom żądał, ten mi śmiercią swoią, zbawienie wieczne sprawił, nieba ućiech nabawił: Za co go czczę pieśnią moią.

3. Nam poganom będącym, w cieniu śmierci siedzącym, świeci światłość droga: Ta niechay mię prowadzi, do nieba zaprowadzi, patrzyć na twarz mego BOga.

4. BOG do kościoła swego, zwołał Izraelskiego ludu, przez swe sługi: Chrystus sławą swych słynie, ta wiecznie nie zaginie: Tych wszystkie popłacił długie.

5. Przetoż, o JEzu PAnie! chwała twa nie ustanie, w zgromadzeniu świętych: Gdyżeś się nam darował, nasześ sam umiłował: Mieyże cześć i chwałę od nich!

474) Ps. 140, 13. 14. Wiem, że PAN uczyni sąd utrapionemu i pomstę nędznych. A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoie.

So wünsch ich nun ein' gute.

Już dobrą noc światu daiąc, chętnie się z nim rozstawam, acz mię trapi nie przestaiąc, BOgu ia się oddawam: Nie wszystko to widzę złoto, co się świeci na świecie.

2. Jako ieleń, po wężowey zarazie, szuka wody, tak dusza ma, po światowey zdradzie, pragnie ochłody: Więc on stary wąż, bez miary, sercu memu dokucza.

3. A kiedyż przyidę do raiu, gdzie słońcem przyodziani, śpiewaią w niebieskim kraiu, nowe pieśni wybrani? Rychłoż ciebię będę w niebie, mogł w twarz oglądać, PAnie!

4. Dusza

4. Dusza moia teskni w sobie, tak długo tu mieszkaiąc, a krzyż ciężki, w każdey dobie, na kształt iarzma dźwigaiąc: Swiat złośliwy, złego chćiwy, śmiech sobie ze mnie stroi.

5. Gdźież, mowią, twoie nadźieie? Niech się ziszczą przed nami! Co słysząc serce, boleie, i zalewa się łzami. Przyidź co prędzey, a z tey nędzy wyprzeż mię, miły PANIE!

6. Zawiedź mię do ślicznych onych pakaców twoich w niebie, gdźie zbor świętych ulubionych wesoło chwali ciebię: Gdźie pokłonem, przed twym tronem, czczą cię iaśni duchowie.

7. Przecz śię trapisz, duszo moia! stoy śmiele, krom rospaczy, aż się BOG, poćiecha twoia, na ćię obeyrzyć raczy: Znoś w ćichośći, twe trudnośći, przyidźie w krotce odmiana.

8. Ale nie w każdym, ćierpliwość święta, ogrodku wschodźi, day sercu memu iey miłość, i niech śię we mnie rodźi; boć od biedy, leda kiedy podobno z tąd iść muszę.

9. Gniew twoy, iak powodź straszliwa, wszystką źiemię zabiera, i iak fala popędliwa, na głowę mi naćiera: Straszne wały, czas niemały, na mię ogromnie biią.

10. Przetoż dusza ma stroskana placze we dnie, i w nocy, aż łaska twa obiecana przybędźie ku pomocy: Przyspiesz PAnie, me Kochanie! zabierz mię z tąd w pokoiu.

11. Dokąd mię ludźi złośliwych napaśći trwożyć maią? ktorzy mię słow uszczypliwych mieczem w poł zabiiaią: Mowiąc nie raz: A gdźież teraz JEZUS? by ćię ratował.

12. Cierpliwośći, duszo moia, ćierpliwośći nam trzeba! aż JEZUS, Nadźieia twoia, przeniesie nas do nieba, gdźie mu k'woli, bez niewoli, wiecznie śpiewać będźiemy.

475) 1 Moyz. 47, 9. Krotkie i złe były dni lat żywota mego.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

Krotkie tu lata i czasy, szczere frasunki, niewczasy: Skroć się, nędzny żywoćie! żywoćie! da Chrystus sam, niebieski PAN, lepszy po tym kłopoćie, kłopoćie.

2. BOG przykazał człowiekowi, by się sprzećiwiał grzechowi: Grzech rowno wszystkim płaći, płaći; śmierć przywodźi, kto się rodźi, z tych każdego on traći, on traći.

3. Wszakże w grobie nie zostaną, mocą BOżą zmartwychwstaną: Podźćie, rzecze, me dźiatki! me dźiatki! JEzus, Syn moy, dał żywot swoy, za wszystkich was upadki, upadki.

4. Przetoż śmierć iest zyskiem moim, choć mię uśpi żądlem swoim, Chrystus iest mym Zbawieniem, Zbawieniem: Po żałośćiach, po tesknośćiach, będźie mym Odpocznieniem, Odpocznieniem.

5. Nie trwoż, duszo wierna! sobą, iest i w śmierći Chrystus z tobą: Ten ćię sam poratował, ratował: Smierć podstąpił, nas zastąpił, żywot wieczny darował, darował.

6. Lata podległe krotkośći, zmienią się w wieczne radośći. Skroć się, żywoćie czesny! czesny! bo Chrystus PAN, da wszystkim nam, on w niebie żywot wieczny, wieczny.

Insza Kompozycya.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

Krotki czas żyćia moiego, pełen utrapienia wszego: Ustąp, żywoćie czesny! czesny! gdyż lepszy nam PAN JEzus sam, da w niebie żywot wieczny, wieczny.

2. Smierćią przez grzech obrzydliwy, ludźie gładźi BOG prawdźiwy, śmierćią bowiem grzech płaći, płaći: Smierć zyskuie, śmierć i truie, i nie lituiąc, traći, traći.

3. Wszakże z prochu ćiała ludźi, wdźięcznym głosem PAN BOG wzbudźi: Podźćież,

ciey, dziatki ciemności! ciemności! gdyż JEzus PAN umarł, iest wam, ku niebieskiey światłości, i radości.

4. Umrzeć mi zysk, nie utrata, choćiaż mię śmierć porwie z świata, Chrystus iest mym Zywotem, Zywotem, da, za ten boy, wieczny pokoy, rozłączy mię z kłopotem, z kłopotem.

5. Nie troszczże się, duszo moia! PAN JEzus, Nadzieia twoia, ktory za ćię umierał, umierał, ktory, śmierćią dobrowolną, niebieski ray pozyskał, i darował.

6. Krotki czas tey tu niskośći, obroći się ku radośći, ustąp, żywoćie czesny! czesny! gdyż lepszy nam PAN JEzus sam, da w niebie żywot wieczny, i bespieczny.

476) Ps. 74, 12. Tyś, BOże! z dawna Krolem moim: Ty sprawuiesz hoyne zbawienie.

Zu dir, du Fürst des Lebens.

Na notę: Mam wolą, śię rozestać.

Książę żywota, PAnie! k'tobie serce moie woła, przyimiy wołanie w święte uszy swoie, grzech mię tłoczy, a trwogi śmiertelne zeymuią, piekło i szatan srogi, na mię następuią.

2. Ktoż te straszne kaydany, dusze mey zepsuie? Twa to, JEzu kochany! krew BOska sprawuie: Przećiwnik na mię iedźie, i radby mię zgładźił, właśnie, by iuż w mey biedźie, BOG o mię nie radźił.

3. Ale ia w boku twoim spolegam bespiecznie, tam mię czart z woyskiem swoim nie dośięże wiecznie, Duch twoy mię zaprowadźi, do zamku mocnego, kiedy w twoich posadźi ranach ducha mego.

4. Wyrwiyże dusze moię z dołu świata tego, w ktorym, iak więźień stoię, pełen strachu wszego: Jużći wyćiągasz rece, chcą mię posiłkować, i gotoweś mię, w męce ostatniey zachować.

5. Kiedy mię nayćięższemi śmierć strwoży strachami, w ten czas, się, JEzu! twemi poćie-

pociechę mękami, a kiedy się krew moia wszystka we mnie zśiędźie, niechże krew święta twoia lekarstwem mym będźie.

6. A ieźliby też piekło na mię się wzruszyło, spraw to, aby ućichło, rzecz: Już się spełniło! Jużem ia dostatecznie krwią swoią zapłaćił ten dług, ktory był wiecznie grzesznika zatraćił.

7. Na to się ia spuszczaiąc, pozbawion trudności świata dobrą noc daiąc, odeydę w radości: Bo ty mię, w sercu moim, upewniasz skutecznie, że z tobą, w raiu twoim, mam przebywać wiecznie.

8. O JEzu! w ręce twoie zlecam ducha mego, poślij Anioły swoie na posługę iego, aby go wprowadźili do twoiey świątnicy, gdźie na ćię twoi mili patrzą służebnicy.

9. Tym czasem moie kośći niech odpoczywaią, nazbyt skażitelnośći niech się nie lękaią; bo przez twe zmartwychwstanie, i ia zaś ożyię, i twoim torem, PAnie! do nieba się wzbiię.

10. Tam mi się wszystkie biedy (ach trychłoż!) nagrodzą, ani mi grożne kiedy przypadki zaszkodzą: Tam wiecznie tryumfuiąc, za twe ćięszkie męki, ich wdźięczny skutek czuiąc, słusznie oddam dźięki.

11. A tak iuż rad umieram, gdyż JEzus przodkuie, za nim się rad wybieram, ktoż mię zafrasuie? Przez twe naydroższe rany, iak otwarte wrota, doydę, JEzu kochany! wiecznego żywota.

477) Ps. 39, 5. **Day mi poznać, PAnie! dokończenie moie, i wymiar dni moich.**

Wer weis bescheid der Sterblichkeit.

Na notę: BOże moy! racz się nade mną.

Ktoż mię szczęśliwie tu świata pozbawi? Ktoż mię w radosney wiecznośći postawi? Nikt, oprocz ćiebie, o Książę pokoiu! o łaski Zdroiu!

2. Ty

2. Ty sam, moy JEzu! ty mię poratuieß, ty duße moie z tęsknośći wyzuieß, tuße, że będzie, wydarßy się z ćiała, w niebie mießkała.

3. Więc kiedy ze mną iuż będzie na zgonie, gdy wßystka zmysłow moich siła spłonie, gdy ludzką pomoc z daremną nadzieią, wiatry rozwieią.

4. W ten czas bądź przy mnie, poćiechy wzniecaiąc w sercu, a w wierze prawey mię stwierdzaiąc. A day mi bym też mogł otrzymać onę chwały koronę.

5. Bośći się przećię nie darmo narodził na swiat, nie darmoś w niewolniczym chodził kßtałćie, złożywßy, z swey świętey Osoby, BOskie ozdoby.

6. Nie darmoś z ućiech świeckich obnażony, nie darmoś ludziom niezbożnym wzgardzony, nie darmoś podiął z chęćią tak gotową, i śmierć ćierniową.

7. Dla mnie to wßystko, i mego zbawienia, ktore pochodzi z twego umęczenia, krew i śmierć twoia wprawi moie nogi, w niebieskie progi.

8. Wpißże to wßystko w serce moie, PAnie! a day stateczne w tey wierze wytrwanie. A ieżli raczyß, weźm mię z tey doliny, i tey godziny.

478) Kaznodź. 9, 12. **Człowiek nie wie czasu swego; ale iako ryby bywaią łowione śiećią ßkodliwą,, tak ułowieni bywaią synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.**

Wer weis, wie nahe mir mein.

Na note: Kto woli BOżey.

Ktoż wie, iak żyćia koniec bliski? Czas miia, śmierć się gotuie: Człowiek, czy wysoki, czy niski, prętko w doł grobu wstępuie. Dla krwie JEzusowey, PAnie! day mi zbawienne skonanie.

2. Często wieczorem tak się staie, iak ranośmy nie mniemali: Nie ieden śmierći się podaie, byśmy na śmierć pamiętali. Dla krwie 2c.

3. Naucz mię, bym dni swe obliczał, a kiedy mam z tąd wędrować, na rany JEzusa się spuszczał, day serdecznie pokutować. Dla krwie etc.

4. Niech dom swoy rosporządzę, PAnie! żyiąc zawżdy w gotowości: Niech według woli twey się stanie, co cierpię w każdey cięszkości. Dla krwie etc.

5. Niech niebo za smak mam słodkości, a świat z iego roskoszami, iak żołć niech będzie mi w gorskości, ze wszystkiemi marnościami. Dla krwie etc.

6. Ach Oycze! okryi moie grzechy zasługą Syna twoiego: Niech moia dusza ma pociechy, ciesząc się z pokoiu twego. Dla etc.

7. Wiem, że w ranach JEzusa mego wszystko me uspokoienie: Znayduie tak też w śmierci iego dusza ma swe odpocznienie. Dla krwie etc.

8. Nic mię na świecie od moiego nie odłączy Zbawiciela, ani śmierć, ani co srogiego, nie weźmie mi Cieszyciela. Dla krwie etc.

9. Moy JEzus we chrzcie, z łaskawości, włożył na mię szatę swoię, iak ociec dziecię mię z miłości przyiął, ciesząc duszę moię. Dla krwie etc.

10. JEzusa ciałem nakarmiony iestem, ktore za mię wydał: Krwią świętą iego napoiony, by we mnie, a ia w nim został. Dla krwie etc.

11. Niech dziś, czy iutro z świata poydę, pociecha ma, żem ochrzczony, i kresu radosnego doydę, krwią JEzusa ozdobiony. Dla krwie etc.

12. A tak, lub żyię, lub umieram, nic mię złego nie frasuie, rad się do nieba z tąd wybieram, BOG mi tam mieysce gotuie. Przez krew i łaskę twą, PAnie! wezmę zbawienne skonanie.

Insza Kompozycya.

Wer weis, wie nahe mir mein.

Na tei note.

Kto wie, iak bliski dzień skonania, śmierć się spie-

śpieszy, czas uchodzi: Ach! iak bez wszego omieszkania, mdłość człowiekowi zaszkodzi. Dla krwie JEzusowey, PAnie! day mi zbawienne skonanie.

2. Nie obiecuię nocy sobie, wstawszy z łoża więc z poranku, w przod rozmyślam o moim grobie, gdyż umieram bez przestanku. Dla krwie ɀc.

3. Naucz mię, dni obliczać, PAnie! a kiedy raz umrzeć muszę: Day w ranach JEzusa mieszkanie, w nich ukrywaiąc mą duszę. Dla krwie ɀc.

4. Day, bym godnie dom swoy rosprawił, na przygodę się gotuiąc, bym dobrowolnie się wystawił, na woli twey się gruntuiąc. Dla krwie ɀc.

5. Niech mi iak cukier niebo będzie, świat zaś się żołci podobny: Day, bym na każdym mym urzędzie, ku wieczności był sposobny. Dla krwie ɀc.

6. Ach, Oycze! zakryi złości moię, z zasługą JEzusa mego: Niech przy nim mocną wiarą stoię, aż przyidę do raiu twego. Dla krwie ɀc.

7. Krew i rany JEzusa PAna, mam ia za pociechę sobie; bo wiem, że na to iest wylana, by mię chłodziła w mym grobie. Dla krwie ɀc.

8. Nic wydrze mi JEzusa mego, ni żywot, nie śmierći trwoga, gdy kładę ręce me w bok iego, chwaląc go PAna i BOga. Dla krwie ɀc.

9. Już w Chrystusam się obłokł z młodu, przyiąwszy chrzest święty iego; przetoż mi, iak swoiemu płodu, wszego daiesz życzliwego. Dla krwie ɀc.

10. Zażywałem JEzusa ciała, krew iego świętą piiałem: Czyby moc piekła trapić miała, wszak iemu się podawałem. Dla krwie ɀc.

11. A tak niechże się ze mną dzieie, na każdy dzień, iak BOG raczy; choć dusza mi teraz omdleie, wiem, że on mię nie przeba baczy. Dla ɀc.

12. Jużem w JEzuśie iest spokoyny, umieraiąc bez tęsknośći, wiem, że mię nie odstraßą woyny, bo mię weźmie do wiecznośći. Dla krwie JEzusowey, PAnie! day mi zbawienne skonanie.

479) Izai. 57, 1. Sprawiedliwy ginie, (umiera,) a nikt tego do serca nie przypuśćza.

Mało ludźi na tym świećie, ktorzy śię BOga boią, złość śię w ich żywoćie plećie, o cnotę mało stoią: W roskoßach zawße pływaią, ćiało rospustnie chowaią, po swey woli zawße chodzą, bez wstydu grzechy płodzą.

2. Acz PAN wßystkich, swoim słowem, wiele do śiebie woła, by śię k'niemu nawroćili, czas temu słußny dawa: Nie żąda śmierći żadnego, oczekawa na grzeßnego, aby śię ze snu przecućił, złośći swoie porzućił.

3. Też posyła wierne sługi, ßafarze słowa swego, by każdemu zwiastowali, to, co iest wola iego: A iżby każdey godźiny, kto usłyßy te nowiny, porzućił świeckie roskoßy, a radźił o swey dußy.

4. Jednak mało, co przyimuią, tak łaskawe poselstwo; lekce więc sobie ßacuią, to PAńskie dobrodźieystwo: Nie są wdźięczni tey świątłośći, umiłowali ćiemnośći, wolą tu świátu k'woli żyć, niż PANU posłußni być.

5. Ale, kiedy ku kresowi* iuż bedźie przychodźiło, a śmierć u drzwi zakołace, tam więc nie bywa miło: Tu BOga o zdrowie prośi, oczy, ręce k'niemu wznośi, dopiero pokutę stroi, gdy dußa w gardle stoi.

* Ku kresowi, t. i. ku zgoniowi.

6. Śluby BOgu dźiwne czyni, i wiele obiecuie, a no* go sumnienie trapi, i grzechy ukazuie: On śię lęka, on śię trwoży, a ßatan mu zewßąd grozi, nizkąd poćiechy nie miewa, zewßąd opußczon bywa.

* A no, t. i. a to.

7. Ciało

7. Ciało się też grzeszne lęka sądu sprawiedliwego, że ciężko BOga gniewało, nie czyniąc woli iego: Lekko czas łaski ważyło, światu z pilnością służyło, iuż widzi swe dokonanie, nie wie, gdzie się dostanie.

8. Żałości tam dosyć bywa, dziwnego narzekania, z nikąd rady niedostawa, pełno powątpiwania: Nadby czas drogo zapłacił, ktory tu marnie potracił, po szerokich drogach chodząc, bezbożny żywot wiodąc.

9. Ey! iak tu więc trudno bywa, z PAnem swym się rachować, gdy reiestra złe odkrywa, trudno ich poprawować. Abowiem przy tym rachunku, dosyć więc bywa frasunku, zwłaszcza, gdy się kto zadłuży, a czas k'temu nie służy.

10. Nadzeć, poki czas miłości, byś spraw swych poprawował, tego świata, iego złości, byś się pilnie warował: Żywą wiarę PANU choway, a zawżdy go oczekaway, aby cię nalazł czuynego, i w wierze gotowego.

11. Wiele się ich omylili, ktorzy czas odkładali, poprawę życia zwłoczyli, szedziwych* lat czekali: Kwiat wieku czartu oddali, Drożdże BOgu obiecali, w tym im śmierć nie zfolgowała, ich myśli pomięszała.

* Szedziwych, t. i. starych siwych.

12. O! iako są ci szczęśliwi, ktorzy w swoiey młodości, w zakonie PAńskim się ćwiczą, nie czekaiąc starości: Ci szcześnie dnia ostatniego, uyrzą Zbawiciela swego, a przywitawszy go śmiele, wnidą z nim na wesele.

13. Nie chcieyże się żaden dawać, w służbę światu złosnemu; boć służbę nie dobrze płaci, służebnikowi swemu: Obłudnie swoie miłuie, do czasu tylko folguie: Kto się z nim prawie pobraci*, wieczne dobra potraci.

* Pobraci, t. i. sprzyiacieli.

14. Każdy, ktory PAna swego, chce uprzeymie miłować, musi mu czasu wszelkiego, wiarę swoię zachować: Acz z tego świat iawnie szydzi; bo się i takowym brzydzi, ale się tego nic nie boy, przy PANIE swym cale stoy.

15. Prośmyż iuż wßyscy nabożnym ſercem PAna ſwoiego, by on nas raczył pośilić, mocą Ducha Swiętego. Day, Chryſte! byśmy wzgardźili świat, a tobie doſtużyli*: Racz nas do nieśmiertelnośći, przyiąć z ziemſkich radośći.

* Doſtużyli, t. i. wytrwali do końca.

480) 2 Kor. 5, 8. Wolemy raczey wyniść z ćiała, a iść na mießkanie do PANA.

Valet will ich dir geben.

MAm wolą śię rozeſtać, z tobą, chytry świećie! widząc, że nie chceß przeſtać grzeßyć: Twe złe życie fraſuie dußę moię, ktora wielce żąda, bytu w niebie, gdźie ſwoie nagrodę* ogląda.

* Nagrodę, zwłaßcza, z łaſki obiecaną, Efez. 2, 8. 9.

2. Ach, JEZU! doday rady, pośil mię w boleśći, znieś, ieżli są zawady iakie do ćichośći: Użyi mi utrapienia, ćieß ſerce troſkliwe, wprowadź mię do zbawienia, przez ześćie ßczęśliwe.

3. Lepiey imię twe święte, w dußy mey wßczepione, niż drzewo nieodćięte, w ziemi wkorzenione: Ukaż mi śię* w tym ćiele, gdy przyidźie ſkonanie, w ktorymeś uronił** wiele krwie twey, Chryſte PAnie!

* Ukaż mi śię, iak Szczepanowi, Dziel. 7, 56. i wielu bogoboynym ludźiom.

** Uronił, t. i. przelał.

4. Jak gołąb przeſtraßony, w ſkalney roſpadlinie, tak będę uchroniony ia w krwawey iaſkinie: W iaſkinie boku twego, z ktorey wiernym płynie, iak z zrzodła obfitego, radość i zbawienie.

5. Napiß imię me ſwoią krwią w księgi żywota, a nie gardź dußą moią, otworz nędzney wrota, do pałacow niebieſkich; bo gdy tam uśiędę, przykładem woyſk anielſkich, wychwalać ćię będę.

481) 1 Tess. 4, 13. Nie chcę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, ktorzy zasneli, izbyście się nie smucili, iako i drudzy, ktorzy nadzieie nie maią.

Trauret nicht, ihr Mütterlein!

Matki (wdzięczni)! przecz wołacie, że dziatek swych (przyiaciok) zbywacie? Wszak szczesna śmierć ich była, krew PAńska ich omyła. Czemuż wżdy tak narzekamy? gdyż ie zaś oglądamy, w niebie z nimi być mamy.

2. Nagrobki* znać daią, pamięć odnawiaią, i że dusza ich żywie z BOGIEM swoim prawdziwie. Ciało w ziemi leżeć będzie, zmysłow przez śmierć pozbędzie; lecz ich zaśię nabędzie.

* Nagrobek, t. i. Napis nagrobny, bądź na kamieniu, bądź na drzewie.

3. Wnet się z nieba stawi BOG, człowiek się ziawi, wszystko wzbudzi w nowości, nabawi nas radości: Przywroci wam dziatki wasze, to uważaycie zawsze, ustaną smętki nasze.

4. Ciała umorzone*, i w proch obrocone, z nowu z martwych powstaną, przed PAna na sąd staną, a z duszą będąc złączone, od grzechow uwolnione, wiecznie będą zwielbione.

* Umorzone, t. i. umarłe.

5. Patrzćie na naśienie, co wrzucone w ziemię, pięknie zaś wyrastaią, kłos z trawy wydawaią: Wszystko pięknie zakwitawa, kiedy wiosna nastawa, co radośći dodawa.

6. Ziemio! choway w sobie, ćiało dane tobie, gmach wdzięczny dusze moiey, zwierzam opiece twoiey: Ktore sam BOG ukształtował, mądrośćią udarował: Chrystus ie sam sprawował.

7. Przetoż, ziemska włości*! miey skarb w uczćiwośći, co BOG grzecznie zbudował, to u ćiebie zachował, upomnić się tworu** swego, BOG w dzień sądu walnego***, czći nabawionego. *Ziemska włości, t. i. ziemska obszerność.

** Tworu, t. i. stworzenia.

*** Walnego, t. i. wielkiego.

8. Ach!

8. Ach! rychłoż czas przyidźie, a radość nadeydźie, gdy BOG wolą swą spełni, nadźieię swych wypełni: Z ćiała będą wskrzeszone, przez Chrysta obżywione, i ślicznie ozdobione.

482) 1 Moyz. 3, 19. Prochem iesteś, i w proch śię obroćisz.

Na notę: Zlećiłem PAnu me sprawy.

Obacz, o człowiecze wierny! żeśmy błoto, proch mizerny, ktorych dźiś matka piastwie, i całuie, na zaiutrz trunę gotuie.

2. W mieśćie Naim, z złośći srogiey, śmierć nie przepuszcza ubogiey wdowie; ale iedynego, i miłego, bierze syna młodźiuchnego.

3. Za ktorym matka idący, i ręce załamuiący, bieżeć za nim, ledwie zdoła, JEzus woła: Nie płacz, ale bądź wesoła!

4. Tamże stanąć, roskazawszy, tym, co nieśli, a weyrzawszy w niebo, truny śię dotyka, wnet odcyka, młodźieniec grob śię odmyka.

5. Smętek śię w radość obroćił, JEzus syna matce wroćił, ktora go w dom swoy prowadźi, swey czeladźi mowi, że mu nic nie wadźi.

6. JEzus Chrystus, Prorok wielki, przyszedł na świat, ktory wszelki smętek nasz w radość obraca, kłopot straca, gdy nam nasze dźiatki wraca.

7. I lub ie nam często bierze, iednak my trwaymy w tey wierze, że czasu naznaczonego, każdy swego corkę, syna mowiącego:

8. Uyrzy i weźmie do śiebie, gdy śię wszyscy stawiem w niebie, tam radość wielka nastanie, o moy PAnie! day nam w tey wierze wytrwanie.

483) Luk. 15, 2. Ten (JEZUS) grzesznika przyimuie.

Höchster König, JEsu Christ!

Na notę: Nuż wszyscy z serca.

O Maiestatu strasznego, Krolu! co zbawiasz grzesznego, z łaski, zbaw i mię od złego.

2. W pa=

2. W pamięci twey niech zostanie, żeś dla mnie znosił karanie, w dzień sądny nie sądź mię, PAnie!

3. Szukałeś mię spracowany, zbawiłeś ukrzyżowany, tym niech będę ratowany.

4. Wzdycham grzechem obćiążony, i sromotnie zawstydzony: Niech nie będę odrzucony.

5. Sprawiedliwy Sędzio, PANIE! odpuść grzechy, znieś karanie, niż twoy sądny dźień nastanie.

6. Tyś Maryi grzech odpuśćił, Lotraś z zginienia wypuśćił, ufać też i mnie dopuśćił.

7. Prożby nie maią godnośći me, lecz ty szczera Miłośći! zbaw mię wiecznych mąk srogośći.

8. Na sądzie miedzy owcami staw nas, nie miedzy kozłami, obeydź śię łaskawie z nami.

9. Gdy potępisz przeklętego, i w ogień wrzućisz onego, mię miey za swego wiernego.

10. Niech doznam szczęśćia wiecznego, trzymam śię ciebie samego, do czasu nieskończonego.

11. Proszę z serca skruszonego, z serca proszę pokornego, day dobry zgon żyćia mego.

484) Ps. 103, 15. 16. **Dni człowiecze są iako trawa, a iako kwiat polny tak kwitnie. Gdy nań wiatr powienie, aliśći go niemasz, ani go wiecey pozna mieysce iego.**

Ach, wie nichtig, ach, wie flüchtig.

O niestały, o nietrwały ten żywot człowieczy! Jako z ziemie mgła wybiia, a na tych miast oczy miia, tak śię żywot nasz rozwiia.

2. O niestałe, o nietrwałe są człowiecze lata! Jako strumień spadszy z skały, śpieszy, na kształt z łuku strzały, tak uchodźi czas niestały.

3. O niestałe, o nietrwałe są ludzkie roskoszy! W zegarku piasku drobina spłynie

prętko z nim godzina, tak się śmęcić nie nowina.

4. O niestała, o nietrwała pieszczona urodo! Jak się kwiatek polny zwinie, ieźli go wiatr nie pominie, takći kształt pieszczony ginie.

5. O niestała, o nietrwała iest duzość z potęgą! Co olbrzymy* bił otyłe**, co w tysiące ważył siłę, tego wrzod kopie w mogiłę.

* Olbrzymy, t. i. męże wzrostu i sił wielkich.
** Otyłe, t. i. tłuste, straszne.

6. O niestałe, o nietrwałe nasze szczęśliwości! Jak się kula wala, kręći, takći co szczęśćiem uięći, doznaią iego niechęći.

7. O niestałe, o nietrwałe świeckie dygnytarstwa*! Kogo przed tym zwano Bogiem, kłaniaiąc się mu przed progiem, zbodła z tronu śmierć swym rogiem.

* Dygnytarstwa, t. i. cześć, sława.

8. O niestały, o nietrwały iest dowćip człowieczy! Temu, co wspaniałe głowy, tuczył cukrowemi słowy, niestawa napotym mowy.

9. O niestałe, o nietrwałe wynalazki nasze! Ten, co rozum miał głęboki, i wyniosł się nim w obłoki, zapadł w śmierći doł szeroki.

10. O niestałe, o nietrwałe nasze maiętnośći! Spalić ogień, wezmieć woda, wysmyknieć* z szkatuł przygoda, aliż tu wszystkiego szkoda. * Wysmyknieć, t. i. wyniszczy.

11. O niestała, o nietrwała iest wspaniałość nasza! Kto się mocą dobił sławy, nie iedney pożył dzierżawy, idźie przećię w grob plugawy.

12. O niestała, o nietrwała iest człowiecza duma! Siedźisz, Panie! w złotey szaćie, ukazuiesz się w bławaćie*, z podźiemney spelzniesz kownaćie**.

* W bławaćie, t. i. w iedwabiu.
** Spelzniesz kownaćie, t. i. zginiesz w grobie.

13. O niestałe, o nietrwałe są ludzkie zamysły! Ten, co chorym usługował, i od śmierći ich ratował, sam do źiemie powędrował.

14. O

14. O nieſtałe, o nietrwałe wßyſtkie ludzkie czyny! Wßyſtko co widziemy, minie, kto ſtałym w pobożność ſłynie, ten na wieki nie zaginie.

485) Pſ. 70, 1. BOże! pośpieß śie, abyś mie wyrwał: PAnie! pośpieß śie, abyś mi dał ratunek.

O HErre GOtt! in meiner Noth.

Na notę: Oycze naß, ktoryś ieſt.

PAnie BOże! w potrzebie mey, użycz mi, proßę, łaſki twey, tobie dußę, ćiało moie, ia polecam w ręce twoie, ześliy Anioła świętego, by ſtrzegł mię konaiącego.

2. JEzu Chryſte, miły PAnie! coś na krzyżu miał ſkonanie, twe rany, droga krew twoia, naylepßa poćiecha moia: Twa męka, śmierć mię nędznego, niech wwiedźie do raiu twego.

3. Ćießyćielu, Duchu Swięty! day mi ſłyßeć głos twoy wźięty, przy zgonie, gdy śmierć, czart grożą, pokuſami zewßąd trwożą, tedy według ſłowa twego, przybądź, a zbaw mię od złego.

486) Syr. 41, 5. Nie lekay śię ſądu śmierći, pamiętaiąc na przodki twoie, i na potomki, gdyż takowyż ieſt ſąd o twoim ćiele u PAna.

HErr! ich denk an jene Zeit.

PAnie! czas on uważam, po wieku krotkim, ktorego świątu dobrą noc dać mam, ſchodząc tu z onego, za wolą twą, kiedy wßey biedy, przez śmierć uydę iego.

2 Jaka tęſkność, ſmęcenie, iaka trwoga i ſtrachanie, ſerca bolem zrażenie, tamtedy powſtanie? Czarćie! będźieß wyliczał, wytykał, mi moie zgrzeßenie.

3. Oczy moie śię zaćmią, zmyſły moie mi zdrętwieią, też iagody* z kraſą ſwą, i te potrupieią: Wßyſtko prawie pominie, moc zginie, i śiły znißczeią.

* Jagody, t. i. iagody na twarzy, policzki.

4. Nogi me mi zlodnieią, przy pracach ſerca moiego, poty zimne mię zleią, koniec

będźie

będzie wszego: Język mowić nie będzie, pozbędzie sił do słowa swego.

5. Ciało i kości te me, bych nie wiem, iak na to truchlał, w krotce robakom w ziemię, będę oddać musiał: Wszystko bo to weży stoł*, proch, popioł, com na sobie tu miał.

* Weży stoł, t. i. potrawa robakow.

6. JEzu! bądź przy mnie w tędy, nie day mnie nędznemu ginąć, wyzwol mię ze wszey biedy, przez krwie i śmierći moc: Cieß mię przez Ducha twego, z ktorego pewnośći mam ray wźiąć.

7. Day, bym tu to pielgrzymstwo, i marności sobie brzydził, a w niebieskie dźiedźictwo, myśli swe wywyższył: W pokoiu też w radośći, z świątłośći tey zßedßy, w niebie był.

487) Jan. 8, 51. Jeźli kto słowa me zachowywać będźie, śmierći nie oglada na wieki.

HErr JEsu Christ, wahr'r Mensch.

PAnie JEzu! tyś Człek i BOG, ćierpiałeś męki, źimno, głod, na krzyżuś za mię żywot dał, z Oycemeś mię swym poiednał.

2. Proßę ćię dla męki twoiey, trzymay mię w opiece swoiey, gdy iuż na ostatnią przyidę, a z śmierćią trwogi nie uydę.

3. Gdy śię zaćmią moie oczy, nie usłyßą nic me ußy, ięzyk moy mowić nie będźie, a serce mi śię rozśiędźie.

4. Gdy śię wßystek zapamiętam, ludzkiey pomocy nie uznam, w ten czas przyidź, o JEzu miły! pomoż mi w ostatniey chwili.

5. Wywiedź mię sam z złych przepaśći, skroć mi śmiertelne boleśći, ducha złego też precz odpądź, Duchem swym zawżdy przy mnie bądź.

6. Dußa ma skoro wynidźie, w twych rękach, PANIE! niech będźie, niechay ćiało w ziemi leży, aż śię sądny dźień przybliży.

7. Day mi wesoło zmartwychwstać, w dźień sądny o mię mowić racz, grzechow

chow moich zapamiętać, z łaski swey żywot wieczny dać.

8. Tak, iakoś mi przyrzec raczył, w słowie swym mocnie upewnił: Zaprawdę, zaprawdę, wam mowię: Kto mnie słucha, a wierzy w mnie,

9. Tenći iuż na sąd nie przyidźie, wieczney śmierći pewnie uydźie: Choćby też tu umarł cześnie, wżdy iednak nie zginie wiecznie.

10. Bowiem JA PAN wszechmogący, wyrwę go z okrutney śmierći, i przyimę w krolestwo swoie, gdźie więc ma być ze mną rownie,

11. W weselu, w żywoćie wiecznym, pomoż nam, PAnie! tam wszystkim. PAnie! odpuść nasze winy, day, bysmy ćierpliwi byli!

12. Czekaiąc godźiny cześney, doday ty nam wiary mocney, przy słowie twoim stale trwać, poki nas tu raczysz chować.

488) Syr. 38, 22. 24. Pomniy na to, że śię wroćić nie może (umarły). Gdy odpoczywa umarły, niechże też ustanie i pamiątka o nim.

Umarły.

Gehabt euch wohl, ihr meine Freund!

BOGU was, braćia! oddawam, gdyż miłość waszę poznawam, że ćiało źiemie zlecaćie, i uczćiwie ie chowaćie.

Chorus.

Nun laßt uns den Leib begraben.

Pogrzebmyż to ćiało w źiemi, a w tym naymniey nie wątpimy że w sądny dźień zmartwychwstanie, przed tron twoy, o Chryste PAnie!

Umarły. 2. Z źiemi ie BOG uformował, mądrośćią też ukształtował: Ziemia ie z nowu przykryie, aż mocą BOżą ożyie.

Chor. 2. To ćiało z źiemi stworzone w źiemię bedźie obrocone, i zaś przed sąd w cale stanie, na archanielskie trąbienie.

Umarły.

Umarły. 3. Dusza drogo zapłacona, krwią JEZUSA wykupiona, żyie w niebieskiey radości, BOga widząc w swey iasności.
Chor. 3. Duch iego wiecznie przebywa, w łasce PAńskiey odpoczywa, ktory przez Syna swoiego, oczyścił go z grzechu wszego.
Umarły. 4. Biedę mą i cięszkie brzemię, zakrywaią iuż do ziemie: Po dżdżu spodziewać iasności, po krzyżu słodkiey wieczności.
Chor. 4. Już wziely dobre skończenie, troski iego i trapienie, wszystko zarazem ustało, co człowieczeństwo cierpiało.
5. Odnosił iarzmo włożone, od PAna Chrysta zrządzone; a choć umarł, iednak żywie, w żywocie lepszym prawdziwie.
Umarły. 5. Dusza się w BOgu raduie, choć robastwo ciało psuie, wszakże chwalebnie powstanie, ku wielebności twey, PAnie!
Chor. 6. Żywie duch u PAna swego, ciało spi do dnia sądnego, tam mocą BOską sprawione*, będzie dziwnie oślachcione**. * Sprawione, t. i. przemienione.
** Oślachcione, t. i. uwielbione.
Umarły. 6. W świecie była bieda sroga, troski nawet śmierci trwoga, iuż przestawaią żałości, będąc w niebieskiey radości.
Chor. 7. Tu żyło w wielkiey trudności, tam przyidzie k'wieczney radości, iako słońce w swey iasności, uwielbione iest w swiatłości.
Umarły. 7. Tak mi dobry pokoy daycie, wy do domu się wracaycie, bacząc, iak BOG was na łoże, i w grob prętko podać może.
Chor. 8. Niechże tu iuż leży w ziemi, my k'domom naszym poydziemy, gotuiąc się także k'temu dokonaniu ostatniemu.
9. Bo nad to nic pewnieyszego, że śmierć potka z nas każdego: Ten dług wszyscy zapłacimy, ktorzy się na świat rodzimy.

Umarły. 8. Mieyćie śię iuż dobrze, krewni! w nadźiei, miłośći pewni, w wierze od grzechu powstayćie, tak zbawiennie umierayćie.

Chor. 10. Wspomożyż nas, Chryste PAnie! a day dobre dokonanie, wßakeś nas swą krwią wybawił, byś nam wieczny żywot sprawił.

11. Wyrwiy nas z ßatańskiey śiły, byśmy w chwale twoiey żyli, z tobą, naßym miłym PAnem: Rzeczmyż wßyscy społem, Amen!

489) Ezech, 37,3. Synu człowieczy! ożyiąli te kośći?

Hört auf mit Trauren und Klagen.

Precz, precz! żałosne narzekanie, na stronę smętnych matek łkanie, nie płacz, powinny! powinnego, śmierć zamianą żyćia wiecznego.

2. Bo na coż marmory ćiosane? Na co nagrobki złotem lane? Jedno k'woli temu składowi, ktory zwierzon da czasu snowi.

3. To ćiało tak twardo zmorzone, w rozum i w pamięć obnażone, w prętce da BOG, zaś w gromadę wßystkich zmysłow przywoła radę.

4. Idźie, idźie ten czas, ktorego, każda kostka do stawu swego, nastąpiwßy dom, przyimie ćiała, ktorym żywa dußa być miała.

5. Nic to, choć trup w proch obrocony, nic, choć iuż i proch wßczął strawiony, naydźie śię wßystko, a bez zwłoki, całe ćiało poydźie w obłoki.

6. Tak i ziarno w rolą wrzucone, i ostrą zimą umorzone, na wiosnę wesoło wschodźi, i w ślicznej trawie kłosy rodźi.

7. Odbieray, ziemio! coć śię daie, bierz nieśmiertelne urodzaie, powierzamy śię twoiey pieczy, cney natury człowieczey.

8. Tu swoy kiedyż gmach dußa miała, ktora śię tchnieniem BOżym stała, w tym

Duch

Duch PAna JEzuſa w ciele klenotow przechowywał wiele.

9. Bierz ſkład, BOży ziemio! ktorego czaſu śię upomni pewnego; bo nie da gnić wiecznie ſwoiemu konterfetowi kochanemu.

10. Skoro śię Chryſtus na ſąd ſtawi, ſkoro wiernych nadźieię ziawi, toż właśnie ktoreć śię oddało, wrociß wieczney koronie ćiało.

490) Syr. 10, 8. Przecżże śię pyßni ziemia i popioł!

Was willt du, armes Leben.

PRzecz śię hardźie wynośiß? Przecz, biedny człecze! wznośiß? iutroć daley każą. Tak zniknieß, iak obłoki, wiatr pędzi w świat ßeroki, kiedyć grob pokażą.

2. Co tylko widzę w tobie, obłudney twey ozdobie, gdy śię przypatruię, powagę, faſkę, miłość, widzę być ßczerą marność, w ktorey załość czuię.

3. Wßędźie nam ukazuie, i zdradliwie cukruie, świat ſwoie wdźięczności: Tym, ktorzy go ſłuchaią, w zapłaćie śię doſtaią, piekielne ſrogości.

4. Więc iż mam umrzeć, PAnie! niech będźie me ſtaranie, on naylepße mienie*, o niebieſkie mießkanie, o to ćię proßę, PAnie! przez twe umęczenie.

* Mienie, t. i. własność, dobytki.

5. JEzu! coś piekło podbił*, tyśiąc namiotow rozbił, dla nas, w niebie ſwoim, przyimiy mię w ręce twoie, gdyż nędzne lata moie, gina w gniewie twoim.

* Piekło podbił, t. i. [illegible]zył.

6. Wyrwiy z grobu ciemnego, duße mnie mizernego, a ſtaw mię w światłości, gdźie ty ſwą oblicznośćią, prawą ſłońca iaſnośćią, ćießyß me wnętrzności.

7. Tam poznam te radości, ktoreś nam z ſwey litości, przyobiecał, PAnie! tam dußa w wiernym zborze, przebywßy ſtraßne morze, w ßczeſnym brzegu ſtanie.

491)

491) Luk. 23, 46. Oycze! w rece twoie polecam ducha moiego.
HErr JEsu Christ! in deine Händ.
Na note: Gdy godzina ma nastanie.

Ręka twoia, JEzu PAnie! śmiercią życiem mym włada, wieß, na ktory czas skonanie i zeyście z świata składa, day, bym w dźień, noc nieodmiennie na śmierć pamiętał codźiennie, ku niey się przybieraiąc.

2. Często i gęsto tam chodzę, gdźie śmierć z życiem graniczy, umrzeć musiß w każdey drodze, śmierć głosem straßnym krzyczy, uderzenie z rożną ßkodą, upadek i ogień z wodą, wnet żywot skończyć mogą.

3 Nikt nie wie czasu skonania, BOG go nie oznaymuie, ßczęśliwy, kto bez zwłaczania, w tę drogę się gotuie: Kto na zgon zawße wspomina, pokutuie, grzech przeklina, temu śmierć nie zaßkodźi.

4. Przez twe, JEzu! wspomożenie wstaię iuż z grzechow moich, day, bym w duchu, me zbawienie oglądał w ranach twoich bym nie był z grzeßnym zgubiony, a śmiercią nagłą sprzątniony z ciałem, i dußą moią.

5. Nie zginie nagle sprzątniony, gdy w ciebię wierzy, PAnie! duch iego wiecznie zbawiony, a ciało z prochu wstanie: Skończ, iak raczyß, życie moie; lecz duße weźm w ręce twoie, tedym wiecznie zbawiony.

6. Na śmierć się z serca całego przygotuię codźiennie, abym schodząc z świata tego, skonał i zmarł zbawiennie, w uściech niech w śmierći godźinie, JEzus, JEzus, JEzus! słynie: Szczęście, kto tak umiera.

7. Przyidź, JEzu! do śmiertelnego, kiedy, gdźie, i iak raczyß, dußo! nie lękay się złego, gdy śmierć w ciele obaczyß; bo lepiey nagle umierać, niż przez długi czas odbierać boleści i choroby.

8. Na ciebię się w wßystkim zdaię, o JEzu! me Kochanie! niech się z tym światem rozstaię, za wolą twoią, PAnie! i dźiś rad mę śmierć przyimuię, iak często krwi puls mey czuię, gościa tego wyglądam.

492) Syr. 7, 40. We wßyſtkich ſprawach twoich pamiętay na oſtatne rzeczy twoie, a nawieki nie zgrzeßyß.

Bedenk, o Mensch! allezeit.

Nospomniy, człowiecze! na to, żeś ieſt popioł i też błoto, wierz, czyń dobrze, weżmieß za to.

2. Czyńże to tu, poki czas maß, po śmierći się ſam okłamaß, a w wiecznym ogniu gorzeć maß.

3. Popatrz pilnie na ſwą kraſę, na wßyſtkę ſwoię okraſę, w tym tu niebeſpiecznym czaśie.

4. Nic tu ſwego właſnie nie maß, a preczże się w świećie kochaß, ſwemi grzechy BOga gniewaß?

5. Swiecka roſkoß ćię okłamia, wierz raczey w JEzuſa PAna, będźieć radość w niebie dana.

6. A łakomſtwa się wyſtrzegay, ku bliźniemu łaſkę miewąy, a z pokorą tu przebyway.

7. Smierć się ku tobie przybliża, ktora wielice* utrapia, a grzechow na ćię popądza.

* Wielice, t. i. wielce.

8. Weyrzyß na ſwe towarzyße, ktorzy tu chodźili w pyße, ktorych liczby nieſkończone.

9. A no chodźi dźiśia zdrowy, a iutro go boleść dawi, częſto wnet k'śmierći przyprawi.

10. Łakomi się nie waruią, iedno bogactw przyczyniaią, k'śmierći się nie przyprawiaią.

11. Także czyni inny grzeßnik, nieczyſty i cudzołożnik, i każdy świata miłośnik.

12. Dokąd ieſt zdrow, nie chce nic dbać, ni się k'śmierći przyprawowąć, zwykł ſobie żywot odkładać.

13. A gdy przyidźie ćięßka niemoc, zginie zewßąd wßelka pomoc; bo iuż nim władnie BOſka moc.

14. Przyiaćiele k'niemu przyidą, poyrzawßy, wnet się rozeydą, wßyſcy na ſwe mieyſca idą.

15. Tam

15. Tam na ten czas chce rozdawać, wszystkie rzeczy naprawowować, nie mogąc iuż sobą władać.

16. Już i wrzody obstępuią, grzechy wielkie obciążaią, a piekielne męki trapią.

17. Przeto, wszyscy Chrześcianie! co rychley z grzechow powstańmy, na pokutę wnet się daymy.

18. Pierwey, nižli BOska rana, będzie od niego zesłana, prośmyż niebieskiego PAna.

19. Że nam swą pomoc dać raczy, poki nas śmierć nie zachwaći*, potym żywot wieczny wroći. * Zachwaći, t. i. zaskoczy.

493) 2 **Korynt. 5, 2. W tym** namiećie **wzdychamy, domem naszym, ktory iest z nieba, żądaiąc być przyobleczeni.**

Herzlich thut mich verlangen.

Serdecznie oczekawam, końca szczęśliwego, a widząc odmienny stan żywota ziemskiego: Już rozwiązania pragnę, przyidź, o JEzu święty! przyidź, boć mi iuż nie żadzien, ten to świat przeklęty.

2. Bo iżeś mię odkupił, naydroższą krwią swoią, męka twa i droga śmierć, iest poćiechą moią: Ni się ia śmierći lękam, ni grobu ciemnego; bo wiem, żeś iest Zwyćięzcą piekła ogromnego.

3. Choć tego świata synom żywot ten smakuie, a śmierć bezmierne trwogi, w sercach ich sprawuie; przećięć ia się nie lękam: Smierć iest zyskiem moim; bo ćię, nayświętszy JEzu! znam być PAnem moim.

4. Ciałoć w prawdźie robacy me wniwecz obrocą: Ludźie wszyscy ode mnie, oczy swe odwrocą; ale mię ty zaś wzbudźisz, PAńskim głosem swoim, i okażesz moc wielką, sam nad prochem moim.

5. A choć mi też świat mowi: Zostań ze mną dłużey, ukazuiąc roskoszy swoie, ktorym służy; przećię ia o to nie dbam, gdyż w stałośći swoiey, na tym mizernym świećie nic trwale nie stoi.

 6. Choć

6. Choć się też z przyiacioły rozstawam miłemi, wszakoż się w niebie uyrzeć, mocno tuszę*, z nimi. Ja w przod odeydę, oni za mną pewnie poydą, i niebieskich radości, trwaiąc w wierze doydą.

* Tuszę, t. i. mam nadzieię.

7. A ieżli też zostaną drobne dziatki moie, i poruszą w mym sercu frasobliwe boie, ufam tobie, moy JEzu! że ich nie opuścisz, ani z swoiey opieki, onych wiecznie spuścisz.

8. Coż się tedy troszczycie, sierotki ubogie! wyciągnieć k'wam PAN z nieba, ręce swoie drogie: Wszak on kruczęta młode, gdy ich odlatuie ociec, matka, z łaski swey, dziwnie opatruie.

9. Przetoż, żegnay was, BOże! naymileysi moi! a naymniey się nie smęćcie, proszę! z śmierci moiey: BOga się mocno boyćie, na śmierć pamiętaiąc: Co mię dziś, to was iutro potka, wiernie znaiąc.

10. A ty, o święty JEzu! PAńskie oko twoie, racz iuż teraz obrocić, na stworzenie swoie: Przez Anioły twe święte przenieś z śmiertelności, tego, ktory w cię wierzy, do wieczney radości.

11. Nie day, abym odstąpił, moy JEzu! od ciebie, wiarę moię umacniay, przyimiy mię do siebie. Pomoż, abym się dostał do chwały, w ktoreyś iest, i tam na wieki śpiewał: Jam consummatum est!*

* Jam *consummatum est!* t. i. Już się wykonało!

12. Amen! iuż zaśpieway cie, chwałę PAnu daiąc a iego świętym słowom potężnie ufaiąc: O PAnie! wysłuchay nas, boś ty naszym PAnem, i w żywocie, i w śmierci, racz być przy nas, Amen!

494) **Rzym. 6, 23. Zapłata za grzech iest śmierć.**

O Welt! ich muß dich laßen.

Na notę: Chwała BOgu! przyszedł.

Świecie! z ciebie wychodzę, a drogą swą odchodzę do domu wiecznego: Duszę chę-

tnie

tnie oddawam, ćiało i żywot wzdawam w ręce BOga wszechmocnego.

2. Moy żywot zgon swoy czuie, śmierć na mię następuie, umrzeć mi korzyśćią, niemasz tu nic trwałego, to moie, co wiecznego, schodzę z tąd z wielką radośćią.

3. Choć mię tu świat zawodźił, i od BOga odwodźił, sprosnośćią grzechow mych, iednak nie powątpiwam; lecz się z wiarą ożywam, żem iuż uwolniony od nich.

4. W BOgu ufność pokładam, że twarz iego oglądam, przez Chrystusa mego; bom przezeń wybawiony, i Oycu zalecony, pośrzednika iedynego.

5. Grzech mi szkodźić nie może, z łaski ś mię zbawił, BOże! przez krew Chrysta PAna: Nic mię mego nie zbawi, ale mię tobie stawi, wiara od ćiebie mi dana.

6. Sługam nieużyteczny, a w dobrym niestateczny, grzech przy mnie i złośći; lecz niebo z łaski twoiey, darmo dasz duszy moiey, nie z mych uczynkow godnośći.

7. Zatym w PAnu umieram, niebo, radość odbieram, te mi on gotuie, to mię nay mniey nie trwoży, że mię sen śmierći morzy, czas rozstania następuie.

8. Przetoż się z tąd wynoszę, świećie! uważ to proszę! i ty za mną poydźiesz, miey się do BOga swego, w czas szukay łaski iego, bądź wiernym, a nieba doydźiesz.

9. Czas twoy iuż iest przed tobą, nie grzesz, rachuy się z sobą, bierz się w drogę onę, z modlitwą i ze drżeniem, z rzeczy ziemskich wzgardzeniem, tak swą odnieśiesz koronę.

10. Toć na dobrą noc dawam, sam się BOGU oddawam, pragnę, iść do niego: Strzeż się piekła usilnie, pamiętay na śmierć pilnie, ia iuż schodzę z świata tego.

495) Job. 7, 6. Dni moie prętsze są, niż czołnek tkacki, i strawione są bez nadzieie.

So hab ich obgesieget.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Terazem przewyćiężył, i bieg moy wykonał, światu, co mię ćiemiężył, z chęćiąm noc dobrą dał. Lecz wy, rodźice mili! przecz że się nade mną, tak będźiećie żalili? barzoć dobrze ze mną.

2. Moy Oycze! wszakże wiećie, iak wiele troskliwych nocy, tu miłe dźiećię, i dni kłopotliwych rodźicom kochaiącym w żywoćie przydaie: Przy mnie przez śmierć schodzącym ten kłopot ustaie.

3. I wy, ma matko miła! łez nie wylewayćie, woli, co się spełniła, BOskiey podlegayćie. To, z czego sercu swemu żalu dodaiećie, obroći ku dobremu BOG, iak się dowiećie.

4. Jak śię pielgrzym raduie, gdy swe kończy drogi, i szczęśliwie wstępuie w domu swego progi. Jak żeglarz radość czuie, bliski portu swego, taka się pokazuie radość serca mego.

5. Ustąpćie precz, tęsknośći! bo'e świata tego, pełenem iest radośći, z wybawienia mego. Zyię w wielkiey radośći, ręku BOga mego, nie tkną się mnie żałośći żadne, świata tego.

6. Ktorzy tu pielgrzymuią w błędney doczesności, ći ieszcze nie poymuią radosney wieczności: Lepiey mnie w czesnie zbywać zdrowia, niż w słabośći ustawicznie opływać w tey świata żałośći.

7. Jak zwyćięzcy osobie oddaią korony, tak i ia w moim grobie niech będę zdobiony! Boć i mnie iest korona z kraiu niebieskiego niezwiędła odłożona, z rąk Syna BOżego.

8. Jeszcze, rodźice mili! wasz płacz nie ustaie, ieszcze się do tey chwili serce wasze kraie? Oćiec w sercu boleie, w grob za mną patrza-

patrzaiąc, matka od żalu mdleie, oczy odwracaiąc.

9. Byłem wam pożyczony do czasu krotkiego, BOgum zaś przywrocony, nie żałuyćież tego. Mowćie: BOG dźiatki daie, BOG z nowu zabiera, człowiek iego zostaie, lub żyw, lub umiera.

10. Nie patrzćie na me lata, od wźięćia żywota, ninie śmierć, bym poszedł z świata, otwierała wrota, do śmierćim był gotowy, od dźiećiństwa mego, nie bądźćież sprzeczney głowy w sprawach Naywyższego.

11. W grobie me leży ćiało, na znak śmiertelnośći, że się to prętko stało, znak BOskiey możnośći. BOG smutek was osłodźi, śmierć mię nie zabiera młodo, kto z BOgiem schodźi, staro dość umiera.

12. Jeźlim, waszym mniemaniem za prętko wam wźięty, ach! ktożby się, mym zdaniem, nie śpieszał w kray święty. BOG się śpiesza ze swemi do niebieskich włośći, daremno tych płaczemy, co żyią w radośći.

Płaczliwa odpowiedź rodźicow smętnych.

13. Idźże, serce kochane! w niebieskie radośći, ktorych nam tu nie dane spełna wiadomośći, kiedyż się zaś powitamy. Day to i dźiś, PAnie!

496) 2 Kor. 5, 9. **Uśiłuiemy, bądź w ćiele mieszkamy, bądź z ćiała wychodźimy, onemu (PANU) się podobać.**

HErr! wir wallen sämtlich dir.

Tobie, PAnie! chodźimy, poki ćiało nas okrywa, ktorym tu w cudzey źiemi ray twoy zpewnion bywa, a po biegu swym duch nasz, w niebo zaś bierze się, z kąd rod ma.

2. Bądź ty Swiatłem, Stwierdzeniem, przez słowo twe nas chodzących, oddal złych złym czynieniem, nam śieći kładących, niech Anielscy duchowie, strożowie będą, strzegąc od nich.

3. Aż po zeyśćiu zbawiennym miaſta naßego doſtąpiem, gdźie po ſmętku będźie wßym, bied też nie poſtąpiem, gdźie to, co trwożyło nas, na on czas będźie prawie niczym

4. Miaſta naßego, ktoreś wſpaniałe ty ſam wyſtawił, bez światła ſłońca oneś i księżyca ſprawił, gdyż chwały twey światłośćią, tyś ono na podźiw obiaśnił.

5. Drogi iego z kryſtału, bram dwanaśćie wyniesionych, perłowego wße daru, dom iego przy onych ſtoi, z złota ßczerego, ktorego cena z cen nierownych.

6. PAnie! tam pragniemy być, ſkończ to tu naße pielgrzymſtwo, day zmyſłom naßym lepić się w gorne dźiedźictwo, aż po śmierći wßyſcy my pielgrzymi, będźiem mieć tam wßyſtko.

497) Pſ. 39, 14. Zfolguy mi, abym się pośilił, pierwey, niżeli odeydę, a nie będźie mię.

Hier lieg ich armes Würmelein.

Tu leżę robak zmorzony, w tey komorze* położony, ćiało me oddawam źiemi, aż obudzeni będźiemy, a duße, o JEzu! tobie, boś iey twą nabył krwią ſobie.

* Komorze, t. i. w grobie.

2. Tyś mię ſtworzył, tyś mię zbawił, tyś mi się Ućiechą ſtawił, tobiem żył i ufał, PAnie! tyś mi dał ßczeſne ſkonanie; przetożem własny twoy, BOże! tyś BOG moy, nikt mię nie zmoże*.

* Nie zmoże, t. i. nie przekona.

3. Przybądź mi, o JEZU! z nieba, ty wieß, gdy tego potrzeba, niech ßczeſnie zmartwychpowſtanę: W gromadźie tych świętych ſtanę, ktorzy na ćię patrzyć będą, przez ćię radośći nabędą.

4. Już was żegnam, przyiaćiele! dźiękuiąc wam za dobr wiele, za miłośći oświadczenie, do grobu zaprowadzenie: Day, BOże! byśmy się w niebie uyrzawßy, chwalili ćiebię.

498)

498) Dan. 12, 13. Ale ty, (Daniela!) idź do mieyscą twego, a odpoczyniesz i zostaniesz w losie twoim, aż do skończenia dni.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

Tu leżę śmiercią uspiony, w tym pokoiu* położony, ciało wdzięcznie odpoczywa, zmartwychwstania oczekiwa, a dusza u PAna swego, kupiona krwią drogą iego.

* Pokoiu, t. i. w grobie, Izai. 57, 2.

2. Tyś mię stworzył, o moy PANIE! drogąś zapłatę dał za mię, znałeś mię w żywocie moim, i w śmierci ia iestem twoim, PAna nie chcę mieć inszego, tylko JEzusa samego.

3. Gdy się czas sądu pokaże, tobie wiadomy, moy BOże! przywroć duszę ciału memu, bom ufał tobie samemu, day wiecznie patrzyć na ciebię, w radościach, ktore są w niebie.

4. Przyiaciele! wszechmocnemu poruczam was BOGU swemu, wyście mi dobrze czynili, do grobu zaprowadzili: Nie płaczcież, boć się uyrzemy w niebie, tam wiecznie będziemy.

Insza Kompozycya.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

Tu spię, według ciała mego, na kształt robaczka nędznego, w grobie moim, maiąc pokoy, obudzi mię PAN JEzus moy, dusza ma uweselona, drogą krwią iego skropiona.

2. Tyś iest, PAnie! moy Stworzyciel, i drogi moy Odkupiciel, żyłem tobie nieodmiennie, tobiem też umarł zbawiennie; przeto nie iestem inszego, tylko twym, PAna moiego.

3. Gdy czas przyidzie naznaczony, tobie, JEzu! powiadomy, złącz duszę mą z ciałem moim, iakoś przyrzekł w słowie twoim. Bym cię oglądał w radości, w wielkiey sławie na wieczności.

4. Żegnay was BOG, tey to chwili, siostry, bracia moi mili! coście mię do komorki

mey

mey odprowadźili z miłośći ſwey: Ach! nie płaczćie! przyidźie ten czas, co wiecznie rozweſeli nas!

499) Syr. 22, 11. **Coż to ieſt, płacz nad umarłym : bo pozbawiony ieſt świátła.**

Geliebten Freund! was thut ihr ſo.

Wdźięczni powinni*! przecz powątpiwaćie, z wielkim wzdychaniem, z płaczem narzekaćie, temu, że widźim ćiało umorzone, i w grob włożone? * Powinni, t. i. krewni.

2. Azaż nie wiećie, że przyßedł czas iego, człowieka PAN wźiął, z świata niezbożnego, z trudow*, ktoremi, częſto był trapiony, iuż uwolniony. * Trudow, t. i. trudnośći.

3. Tu muśiał w trwogach trawić lata ſwoie, miał z diabłem, z ćiałem, z złemi ſrogie boie, wiele ćięßkośći doznawał, ponośił, z płaczem ie znośił.

4. Lecz teraz pozbył nieprzyiaćioł wßelkich, z żałośći wyßedł, nabył wczaſow wielkich: Nikt go nie może więcey prześladować, ani fraſować.

5. Już przezwyćiężył wßelakie nießczęśćię, pokoy, ſkarb nalazł, doſkonałe ßczęśćię, o co iak PAńſki żołnierz tu boiował, gdy pielgrzymował.

6. Już iego żyie duch w wielkiey radośći, ieſt przyodźiany ßatą niewinnośći, śpiewa z Anioły, chwali BOga ſwego, i ſądy iego.

7. A ćiało iego do źiemie ſchowane, ieſt by naśienie, w dobry grunt pośiane, powſtanie z martwych, ślicznie w chwale wźiętey, niebieſkiey świętey.

8. A to śię ſtanie, gdy ſłyßeć będźiemy, głos archanielſki, gdy z martwych wſtaniemy, PAN z nowu wßyſtko barzo dobrze ſprawi, ſkazę naprawi.

9. W ten czas nas, kiedy zabrzmią mocy iego, z wielką radośćią zgromadźi do ſwego pałacu, gdy nas z tryumfem wprowadźi, w niebie poſadźi.

10. A

10. A tam my w gmachach niebieſkich społecznie, bez grzechu, ſmętku, mieszkać będziem wiecznie, iuż się nas nie tknie czart, śmierć, narzekanie, wszyſtko uſtanie.

11. Lecz doſkonale w anielſkiey czyſtości, w ciele prz ślicznym, w uprzeymey miłości, chwalić będziemy, wiecznie BOga ſwego, w kroleſtwie iego.

12. Toż uważaycie, wdzięczni przyiaciele! a nie trapcie się, iak Poganie wiele, ktorzy o zmarłych nadzieie nie maią, gdy ie chowaią.

13. Dayże, BOże! nam zbawienne ſkonanie, potym z wiernemi ſławne zmartwychwſtanie, w dzień twego ſądu, gdy wzbudziß każdego, z prochu ziemſkiego.

500) Job. 7, 2. 3. **Jako ſługa pragnie cienia, a iako naiemnik czeka końca prace ſwoiey; takiem ia prawem dziedzicznym wziął mieśiące prożne, a nocy boleſne ſą mi naznaczone.**

Freu dich sehr, o meine Seele!

Weſel się, o duszo moia! nie pomniąc ſwych przykrości, gdyż cię Chryſtus, Ufność twoia, woła z tey to światłości: z biedy i utrapienia, wiedzie do weſelenia, o ktorym się nie ſłychało, iakie wiecznie będzie trwało.

2. Nocą i dniemem woływał, do PAna BOga mego, gdym wielki cięski krzyż dźwigał, aby mi pomogł z niego: Jako pragnie podrożny, by miał koniec drogi ſwey; takiem i ia życzył ſobie, ſkończyć wiek ten, a być w niebie.

3. Bo iak roże otaczaią, w koło ciernia kolące, tak i wierne ogarniaią, zewsząd krzyże bolące: Jako wiatry, gdy wieią, morza huząc*, się leią; tak ieſt żywot nasz człowieczy, pełen ſtrasznych przykrych rzeczy.

* Huczac, t. i. okropny głos wydaiac.

4. Swiat, ſzatan, piekło, grzeszenie, ciało też, co się nośi, zadaią wielkie trapienie, ktore dobrą myśl znośi: Pełniśmy trwog, trudno-

trudnośći, wiedźiem dni w doległośći: Jako ſkoro śię zrodźiemy, krzyż naß na świećie znaydźiemy.

5. Zorza rana iak zaświeći, a ze ſnu więc ockniemy, tyśiąc troſk nam na myśl leći, mola* wßędźie widźiemy: Łzy naße, naßa ſtrawa, rana i wieczornawa: Bowiem gdy i ſłońce wznidźie, nam na troſkach też nie zeydźie. * Mola, t. i. Serca gryzenie.

6. Przeto, Chryſte, o Jutrzeńko ſama wiecznie wſchodząca! czyń mi pomoc prędziuśieńko, twierdzą mię zbawiaiąca! day, bym weſoł w pokoiu, zßedł z tego świata boiu: Ach! bądź Wodzem i Swiatłośćią, nie ſmęć mię twą odległośćią!

7. Bok twoy ieſt tym, w co ućieknę, ſchodzący z tey światłośći: Rany twe, w ktore śię wetknę, idąc w niebieſkie włośći: W prześliczne rayſkie mieyſce, w ktore lotr miał ſwe weyśćie, w to mię, Chryſte! ſam wprowadźiß, wieczną chwałą tam nadarzyß.

8. Choćiaż mi oczy martwieią, ſłuch moy cale uſtawa: Uſta mowić nie umieią, zmyſł śię zapamiętawa: Tyś wżdy Swiatłość, Twierdza ma, Zywot, Droga i Brama, zbawiennie mię z tąd wywiedźieß, prawą drogą w niebo wwiedźieß.

9.Ześliy Aniołow woz łſniący, iako Eliaßowi: Day ſtroże dußy ſchodzącey, iakoś dał Łazarzowi: Niech w tobie odpoczywa, poćiech twoich zażywa, aż śię ćiało z ziemi wroći, do dußy ſwoiey powroći.

10. Weſel śię, o dußo moia! nie pomniąc ſwych przykrośći, gdyż ćię Chryſtus, Ufność twoia, woła z tey to światłośći: Do weſela i chwały, na wßyſtkę wieczność trwałey, gdźie z Aniołty będźieß śpiewać, uſtawicznie tryumfować.

501) Zyd. 9, 27. Poſtanowiono ludźiom raz umrzeć, a potym będźie ſąd.

Du ſieheſt, Menſch! wie fort.

Widźiß, człecze! iak codźiennie, wnet tu, wnet tam, nieodmiennie, dobrą noc nam

nam dawaią: Smierć w biegu swoim zostawa, wieczne mieszkanie nie dawa, wszystkiem co żywot maią.

2. O tym pomyślay statecznie, wystrzegay się żyć bespiecznie, bądź czuyny wszego czasu, wiedząc że nie tylko zniesion będziesz z świata, a przeniesion, do ziemnego tarasu.

3. Lecz z grobow naszych powstaniem, przed sądem strasznym tam staniem, gdzie Chrystus sam zasiędzie, gdy na Anielskie trąbienie świat rozstanie, przez płomienie, że w prochu leżeć będzie.

4. Tam każdemu w każdym stanie, płata iego się dostanie, grzeszni będą karani: Będący skarzycielami, sędźmi, katy sobie sami, sumnieniem przekonani.

5. Na to gdy wspomnę, o BOże! wstaią mi włosy ku gorze, strachemem napełniony: O wy pagorki, padniycie! Skały wy wszystkie, przykryicie! wołam, będąc strwożony.

6. JEzusie, moia Ufności! nie sądź mię w twey surowości, uczyń mi sąd łaskawy: Na sądzieć się niech podobam, dekret on twoy pocieszny mam, z zasługi twoiey krwawey.

7. Day, bym przy dobrym baczeniu, i dobrym ciała stwierdzeniu, do śmierci się gotował; abych, JEzu, me Kochanie! niezbożne maiąc staranie, do piekła nie wędrował.

Insza Kompozycya.

Du siehest, Mensch! wie fort.

WIdzisz, człecze! iak po wszy czas wnet ten tu, wnet drugi tam zaś, dobrą noc nam dawaią. Smierć innego trybu nie ma, iedno że z świata wyżenia, te, ktorzy żywot maią

2. Więc pomyślay o tym w cześnie, wystrzegay się, żyć bespiecznie, bądź czuyny wszego czasu, wiedząc, że nie tylko zniesion będziesz z świata, a przeniesion do ziemnego tarasu.

3. Powstaniesz z drugiemi z tamtąd, na straszny powszechny on sąd, ktory Chrystus bę-

dźie miał, w tedy, gdy na Anielſki głos, okrag ten ziemie i niebios, w płomieniu będźie niſzczał.

4. Tam każdemu, w każdym ſtanie, płata iego śię doſtanie, grzeſzni będą karani, będący ſkarżyćielami, ſędźmi, katy ſobie ſami, ſumnieniem przekonani.

5. Na to, gdy wſpomnę, o BOże! wſtaią mi włoſy ku gorze, ſtrachemem napełniony: O wy pagorki padniyćie! Skały wy wſzyſtkie przykryićie! wołam, będąc ſtrwożony.

6. JEzuśie, moia Ufności! nie ſądź mię w twey ſurowości, uczyń mi ſąd łaſkawy: Na ſądźieć śię niech podobam, dekret on twoy poćieſzny mam, z zaſługi twoiey krwawey.

7. Day, bym przy dobrym baczeniu, i dobrym ćiała ſtwierdzeniu, do śmierći śię gotował; abych zaś śię nie gotuiąc, przećiw tobie, JEzu! grzeſząc, w śmierć wieczną śię nie doſtał.

502) Madr. 3, 1. Duſze ſprawiedliwych ſą w rece BOżey, a męka śie ich żadna nie dotknie.

Es iſt gewiß ein' groſze Gnad.

Wielka to ieſt łaſka BOża, gdy śię komu doſtanie, iść do grobowego łoża, że ma iak w ſnie ſkonanie, gdy ſchodźi z tey to światłośći, z baczeniem i w pobożnośći: To BOG daie każdemu, miłośnikowi ſwemu.

2. Ktożby tak chćiał powątpiwać, gdy przyiaćiel przez śmierć padł, tego tak chćiał opłakiwać, iakoby cale przepadł? Nie raczey dla iego ſzczęśćia, prośił i ſobie z tąd zeyśćia, mowiąc: J mnie, moy PAnie! day zbawienne ſkonanie.

3. To bowiem ieſt bez wątpienia, że duſze ſprawiedliwych wolne ſą od zaginienia, i wſzyſtkich mąk ſtraſzliwych: Po śmierći Aniołow grono wnośi ie w Abramie łono, i wchodzą do onego żywota roſkoſznego.

4. Tam, gdźie im BOG wſzyſtko będźie, gdźie dopiero ſłyſzane będą hymny w świętych rzędźie, na cześć BOgu śpiewane: Gdźie BOG

BOG w swoiey dostoyności, będźie sławion na wieczności, i będźie zaczynana, radość tu nam nieznana.

5. Tę radość, gdy ia uważam, z serca wzdycham całego, by okazał łaskę BOG sam, wspomożenia swoiego, wyswobodźił mię w cześności z tey światowey troskliwości, z chęćią odchodzącego, z świata tego złośnego.

6. Ach, naucz nas, Chryste PAnie! dobrze rospamiętywać, naße ze światem rozstanie, mądremi zawße bywać: Do skonania śię gotować, duße w ręce twe oddawać, zbawiennie z tąd odchodźić, a w ray twoy wieczny wchodźić.

503) Syr. 38 21. 23. Pamiętay na ostateczne rzeczy. Pamiętay na sąd moy; bo takiż iest i twoy: Mnie wczora, a tobie dźiśia.

Komm, Sterblicher! betrachte mich.

Na notę: Już zaprawdę o tym.

Wspomniy na mię, o człowiecze! iam żył, ty ießcze żyieß; coś ty iest, iam był na świećie; com ia iest, tym ty będźieß. Muśiß za mną, iam w przod poßedł, nie myśl o tym, iakbyś ußedł śmierći twey tu na ziemi.

2. Gotuy śię, światu umieray, myśl o ostatney chwili, śmierći lekce nie poważay, ona ćię nie omyli: Co mnie dźiśia, iutro tobie stać śię może wnet w tey dobie, owa, tego wieczora.

3. Nie mow: Jeßczem dosyć młody, ießcze długo żyć mogę. Wieß, młodość ma swe przygody, starys dość na tę drogę: Smierć żadnego nie ßanuie, ani wieku upatruie: Czemuż ią lekce ważyß?

4. Zal śię, BOże! nie iednego, ktory w swoiey młodośći, nie pragnie zbawienia swego, myśląc w głupiomowności, że śmierć młodych nie pożera, choćiaż rożne przykłady ma, iak młodźi umieraią.

5. Jak często tchnieß, cząstkę traćiß krotkiego wieku twego: Smieiąc śię z śmierći,

nie baczyß, iak czyha na każdego. Grob twoy za daleki trzymaß, choć tylko krok do niego maß, gdyś śmierć w zanadrzu nośiß.

6. Nie mow: Jeßczem czerstwy, zdrowy, iedzenie mi smakuie; boday grob twoy iuż gotowy, drugim go czas gotuie. Oto! ći śmierć chleb twoy kraie, codźiennieć go w ręce daie. Ach, gotuy śię umierać!

7. Jak dym, iak piana żywot twoy, iak wosk, iak śnieg, iako ćień, iak źiele gubiące kwiat swoy, iak trawa, iak marny sen: Gdy naymniey na to pamiętaß, stanie śię, że dobrą noc daß, i rzeczeß: Jużem tu był!

8. W świećie żyiąc, tak śię sprawuy, byś mogł umierać ßcześnie: Nie wieß, kiedy pomrzeß, z tąd czuy, śmierć zawżdy idźie śpießnie. Ach! zważ rzecz z dußą w zaiemnie, iak ćię krotkie oka mgnienie prowadźi do wieczności.

9. Czyż w ten czas gotow, czyli nie, wßak muśiß z tąd wędrować: Gdy godźina twa naśtanie, śmierći śię muśiß podać: Zaczym bierz z tąd tę naukę, że będźie zmartwychwstanie twe, takie, iaka śmierć była*.

* To iest: Jeżli w grzechach pomarł, wstanieß na sąd straßny.

10. Ach! nie mow: Czasu mam dosyć, do nawrocenia mego; w chorobie chcę śię ia nawroćić do BOga zgniewanego: Czy wieß, ieżli chorym będźieß? Czy nie nagle z świata zeydźieß? Ktoż ći w ten czas pomoże?

11. Nad to, kto śię w grzechach kocha, na łaskę śię spußczaiąc, nad tym PAN litośći nie ma, za grzech go wiecznie karząc: Z tąd ucz śię umierać wcześnie, byś więc nie zaginął wiecznie, gdy BOG świat sądźić będźie.

12. Do śmierći gotuy śię zawżdy, myśl w każdey sprawie twoiey: Gdyby śmierć przyßła, czyliby zbawienno dußy moiey? Czybym śię do nieba dostał, i przed sądem BOskim ostał? Takći śmierć nie zaßkodźi.

13. Tedy, gdy ze krzykiem wielkim PAN stąpi z nieba swego, ty będąc od śmierći wol-

wolnym, poydźieß do Zbawcy twego. Go=tuy śię, abyś w śmierći twey, pozbył trwogi i nędze wßey. O człecze! bacz na koniec!

504) **Kazn. 11, 3. Gdy upada drzewo na południe, albo na połnocy, na ktorymkolwiek mieyſcu upadnie to drzewo, tam zoſtanie.**

O Menſch! ſieh hier auf Erd.

Na note: Muß wßyſey z ſerca prawego.

Wſpomniy, o człowiecze! na to, żeś popioł i marne błoto, teraz miłośćiwe lato*.

* Miłośćiwe lato, t. i. Czas łaſki, 2 Kor. 6, 2.

2. Czyń pokutę, pokiś zdrowy, miey śię z BOgiem do umowy*, dźiś BOG z łaſką ſwą gotowy. * Do umowy, t. i. do zjednania.

3. Bo ſkoro śię śmierć nawinie, iuż i pokuta upłynie, i wieczny ćię żywot minie.

4. Przypatrz śię ſam ſwey oſobie, niemaß nic trwałego w tobie, pomyśl za czaſu o ſobie.

5. Swiat nie ma nic gruntownego, prozno śię garnieß do niego, z utratą dobra wiecznego.

6. Marna roſkoß ćię zawiedźie, z BOgiem i z niebem rozwiedźie, a z piekłem i z czartem zwiedźie.

7. Wierz mocno w Syna BOżego, a rządź śię nauką iego, doydźieß żywota wiecznego.

8. Wyrzecz śię niepobożnośći, ßatana błędow i złośći, i marnych pożądliwośći.

9. Smierć iak ćień za tobą chodźi, i z tąd i z owąd zachodźi, nie wieß, ktoręd ugodźi.

10. Patrz, co śię z inßemi dźieie, iak ie zawiodły nadźieie, iak śię czart z ich zguby śmieie.

11. Jedni z nich ſkarby zbierali, w großu, iak w BOgu, ufali, o wieczne dobra nie dbali.

12. Drugim przeßedł wiek w lubośći, w grach, w piiańſtwie, w beſpiecznośći, w mężoboyſtwie, w nieczyſtośći.

13. Inße zaś część unosiła, inße ich dzielność i siła, niektore bystrość mamiła*.
* Mamiła, t. i. zaślepiła.

14. Lecz nim się światu stawili, nim się na nim rozgośćili, duße i nieba pozbyli.

15. Choroba bez wieśći* wpadła, śmierć im na gardło uśiadła, a klamka łaski** zapadła. * Bez wieśći, t. i. Bez opowiedzenia.
** Klamka łaski, t. i. Czas łaski.

16. Chćiał drugi wyznać swe złośći, chćiał rozdawać maiętnośći, lecz nie było to w możnośći.

17. Wßystko się nań złe skupiło, całe piekło obstąpiło, a pomocnika nie było.

18. Obaczże się iuż, człowiecze! nim ćię śmierć kosą podśiecze, a czas ratunku ućiecze.

19. Błagay BOga zgniewanego, wiarą, serca skrußonego, i pełnieniem słowa iego.

20. O Chryste! PAnie nad Pany, w miłośierdźiu nieprzebrany, racz zbawić lud swoy wybrany.

505) **Ps. 39, 6. Otoś! na dłoni wymierzył dni moie, a wiek moy iest iako nic przed tobą.**

Mitten wir im Leben sind.

WŚrzod żywota naßego, śmierć nas ogarnęła, ktoż iey zabroni tego, by nas nie połknęła? Ty sam, naywyżßy PAnie! winni się twoiey miłośći dawamy z swoich złośći. Swięty PAnie BOże! Swięty mocny BOże! Swięty naß łaskawy Zbawićielu! O wieczny BOże! zasłonić nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kyrieleyzon!

2. W śrzod śmierći piekło na nas rozdarło paßczękę: Ktoż wyrwie? Kto taki nas odbierze w opiekę? Ty sam, ty dobry PAnie! bo ty żałuieß zginienia ludzkiego potępienia. Swięty PAnie BOże! Swięty mocny BOże! Swięty naß łaskawy Zbawićielu! o wieczny BOże! zasłonić nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kyrieleyzon!

3. W śrzod piekła gorącego nas grzechy wpędźiły: Gdźie iako zbieżeć* z tego? Iakoż

zmoc

zmoc ich siły? W twey mocy, PAnie JEzu! potokiem boku** twoiego, grzech zgładzon do iednego. Swięty PAnie BOże! Swięty mocny BOże! Swięty nasz łaskawy Zbawićielu! O wieczny BOże! niech szczęsny w prawey wierze, koniec żywot nasz bierze. Kyryeleyzon!

* Zbieżeć, t. i. z piekła uciec.
** Potokiem boku, t. i. Krwią twoią.

506) Przyp. 14, 32. Sprawiedliwy nadzieię ma i przy śmierći swoiey.

Ich bin ja, HErr! in deiner Macht.

WSzak ia w twoiey mocy, PAnie! ty o mię masz twe staranie, ty sam żywot moy zachowuiesz, tyś zliczył dni życia mego, ty wiesz, gdy skończyć nędznego życia mam bieg, ty o mię czuiesz: Jako, kiedy, gdy umrzeć mam, ty, o święty Oycze! wiesz sam.

2. Kogoż mam, procz ćię samego, ostatny boy kończącego, coby ćieszył, a mię ratował? Ktoż duszy moiey przybędźie? gdy żywot koniec brać będźie, a ia z śmierćią będę woiował, gdy wszystkich sił moc ustanie, ty, JEzu moy, święty PAnie!

3. Widzę niby śię nędznego, i w gorączce leżącego, bez sił, na sercu czuiąc trwogi: J słuch, i mowa ustawa, wdźięcznego wzroku nie stawa, a żem zgrzeszył, to moy żal srogi: A szatan skarząc śię sroży, pokusami duszę trwoży.

4. Trąby twey dźwięk iuż słyszemy, i sądny dźień iuż widźiemy, ktory mi dekret moy podawa: Tu skarby sumnienie moie, zakonu przeklęctwo twoie, mię grzesznika piekłu oddawa, gdźie panuią straszne męki, bole, plagi, aż na wieki.

5. Złoto, śrebro mię nie zbawi, ani brat brata wybawi, od śmierći prożne to staranie, wstrzymać, z kim, kto śię rozstawa, nikogo grob nie oddawa; kto tam wnidźie, tamże zostawa: Kto mię tu ratować może? Ty Zwyćiężco śmierći, BOże!

6. Szatan mieć mocy nie może we mnie, tobiem zgrzeszył, BOże! tobie, lecz ty odpuszczasz złości: Przeczże mię diabeł frasuie? gdyż wybranym nie panuie, tym, co kwitną w twoiey miłości: Niechay weźmie, co iest iego, iam dziedzictwem PAna mego.

7. O JEzu! drogoś mię kupił, day znać, żeś krwią swą odkupił, mię od grzechu i nieprawości: Czemuż się szatan tak srożẏ, a mię twoim sądem trwożẏ; przybądź, wyrwiy skarb twey miłości: Przecz mię dawasz w cudze ręce? dla mnieś podległ ciężkiey męce.

8. Ach, wiemci ia, święty PAnie! żem twe dziecię, me mieszkanie iest w ranach twoich, JEzu drogi! śmiechem u mnie wsze trudności, lub na mię piekielne włości, i śmierć biią, i zakon srogi: Poki duch był w ciele, PANIE! twoy był, tobie się dostanie.

Stara Kompozycya.

Ich bin ja, HErr! in deiner.	**So recht, mein Kind! ergib.**
PAnie! w twoimci ia mocy, tyś mię wywiodł z ciemney nocy, ty sam życie me zachowuiesz: Od ciebie dni zrachowane me, i kiedy się rozstanię z tym światem, ty sam disponuiesz*: Gdzie, kiedy, iak mię zastanie śmierć, ty naylepiey wiesz, PANIE!	Jowszem, tak czyń, dziecię me! mnie się porzuć, JAM życie twe zrzadził, i do tych czas zachował: JAM żywy dech natchnął tobie, te moc zostawiwszy sobie, bym ci umierać roskazował; lecz, gdzie, gdy, iak cię napadnie śmierć, tym ręka twoia władnie.
* Disponuiesz, t. i. rozrządzasz.	
2. I ktoż, procz ciebie samego, mnie w ciężki czas boiu mego, radę i pomoc swą	2. JAM iest, ktory cię ratuie, i wzdychania twe przyimuie, z piersi mdłeiącey

swą pokaże? Ktoż się uymie za mą duszę, kiedy się z nią rozstać muszę, i oczom śmierć się zaćmić każe: Gdy władza z mysłow ustanie, azaś nie ty, JEZU PANIE!

3. Oto! przed tobą zwątlony, gorączką wielką zemdlony, w ćięszkim serca ściśnieniu czuię: Słuch, mowę, wzrok ustaiące, w mieysce ich następuiące grzechy, z ktorych sam się winuię: Smierć, czart, piekło na mię godzą, do rospaczy mię przywodzą.

4. Już ostatniey trąby brzmienie słyszę, sądu zagaienie widzę, mię dekretuiącego, i sumnienia przekonanie, i zakonu przeklinanie, do piekła każą gorącego: Gdźie, w niezbrodzoney wieczności, płacz, krzyk, lamenty, żałośći.

5. Nie pomogą skarbow kupy, ani braterskie okupy, tu do uwolnienia grzesznego: Musi w piekle ięczeć wiecznie, za to, że tu żył bespiecznie, bez nadźiei wyiącey pochodzące z

gdyć władza zmysłow ustanie, pomoc moia nie przestanie, JA JEhowah, nie kłamaiące, pełnię obietnice moie, ostatnie Ach! słyszac twoie.

3. Ufay mnie, synu! bespiecznie, trwaiąc w nadźiei statecznie, związek nasz wiecznie nierozdźielny: Ustaiali ciała, siły, a strasznec śmierći mogiły, wszak wiesz, że duch twoy nieśmiertelny: Nie day czartu trwożyć sobą, ani grzechom, gdym JA z tobą.

4 Lub słyszysz głos trąby brzmiący, widźisz sąd dekretuiący, niech ćię to strachem nie zdeymuie, gdy zasługa moia krwawa, a miłość Oyca łaskawa, pod skrzydła swoie ćię przyimuie: JAM zburzył piekło dla ciebie, dźiedźictwo twoie masz w niebie.

5. JA BOG, com Smierćią śmierć zgładźił, z tey ćię toni wyprowadźił, gdźie nie zdołaią ludzkie mocy, gdźie złoto całego świata, gdźie okup, choćby krwią

wyiściá wiecznego: Ktoż mi z tey toni wmoże? Ty, coś śmierći Smierćią BOZE!

6. Diabeł nie ma do mnie sprawy, BOgum sámemu niepráwy, ktory odpuszcza nieprawośći; nie dbam, czárćie! nic na ćiebię, Zakonodawca moy w niebie, nie ustą pić mię z swey litośći: Iuż precz! weź to, co iest twego, iam własnośćią BOga mego

7. Zem krwią twą drogą kupiony, PAnie JEzu! z wszelkiey strony, tobie, nie grzechowi należę: na coż mię ma sądem trwożyć, albo śię nade inną srożyć, szatan? gdy w ranach twoich leżę: Cożby po twey było męce? gdybyś mię dał w cudze ręce.

8. Ale żeś ty, me Zbáwienie! dla mnie podiął umęczenie, w twych ranach ukryty bespiecznie: Nie dbam na grzech, śmierć i trwogi, boś mię, Zbawićielu drogi! sobie dziedzictwem przeyrzał wiecznie; tak w śmierći i w życiu moim, nie czyiemem, tylko twoim.

brata, nie da ratunku, u pomocy; lecz kto mię wzywa przez wiarę, ten nie dozna piekła karę.

6. To pewna, że, kto dufanie we mnie położył, swym PAnie, do tego szatan nie ma sprawy; raczey, iż on mię miłuie, a grzechow swoich żałuie, świadczą mu, żem iest BOg łaskawy: Klątwę zakonu gaszący, a swoich śię nymuiący.

7. Cieszśię! me krwawe zasługi popłaćiły twoie długi, z tąd mnie, nie grzechowi, należysz: Nie boy śię czarta napaśći, on do bezdenney przepaśći wrzucon, ty w ranach moich leżysz: Nie puszczę ćię nigdy z ręki, nabytego przez me męki.

8. Szukaszli u mnie zbawienia, w łonie mym odpoczynienia, zażyiesz wiecznie roskosznego; tuć pośmiechem, śmierć, czart srogi, i piekielne będą trwogi, i strach piorunu zakonnego: Moiemeś był w życiu twoim, w twoiey śmierći będźiesz moim.

507)

507) Syr. 10, 4. W ręku PAńskich iest władza nad ziemią.

Na notę: Mądrość Oyca.

WSzyscy ludźie! to obaczćie, a w świećie śię nie kochayćie, gdyż iest pełen wszelkich złośći, śilne na nim omylnośći.

2. Obaczyli to Prorocy, iż żaden z nich nie ma mocy, przeto tak wszystkim radźili, by go we wszem opuśćili.

3. Oznaymuiąc złośći iego, ku temu wiedli każdego, żeby pokutę czynili, według BOżey woli żyli.

4. Na nim sobie styskowali*, rozmaićie frasowali, pragnący przyiśćia PAńskiego, a wybawienia swoiego. * Styskowali, t. i. narzekali.

5. Tobiasz, mąż sprawiedliwy, będąc tu na nim płaczliwy; tak mu śię też był uprzykrzył, że co rychley o śmierć prośił.

6. Mąż BOży, Prorok Eliasz, i drugi też Prorok Jonasz, od BOGA śmierći żądali, gdy złośći świata poznali.

7. Dawid mocny a wielki Krol, ktorego też gryzł tenże mol, często o śmierć k'BOgu wołał, gdy te marność świecką poznał.

8. Także też Apostołowie, i inni święći mężowie, wszyscy na nim styskowali, rozłączenia z nim żądali.

9. Napominaiąc każdego, żeby śię strzegł żądzy iego, od przyczyn złych ućiekali, na roskosz iego nie dbali.

10. Miłośnik BOży, Jan święty, i ten poznał świat przeklęty, i obiawił w swym ziawieniu, o iego złym dokończeniu.

11. Rozważże to, wierny wszelki! iako to barzo błąd wielki, w świećie sobie roskoszować, a zbawienie oczekawać.

12. Obacz, człowiecze niemądry, niedbały, a nazbyt krnąbrny*! co weźmiesz z tąd za pożytek, byś też zyskał i świat wszystek.

* Knąbrny, t. i. uporny.

13 Gdy tu w roskoszy żyć będźiesz, a chwały wieczney pozbędźiesz; bo maiętność i roskoszy, nie długo to śmierć rospłoszy.

14. Złaćby to była odmiana, z łaski wypaść tego PAna, a pozbywszy tu wszystkiego, dostać się do czarta złego.

15. A tak, o człowiecze nędzny! patrz na żywot swoy mizerny, iako barzo prętko miia, i krociuchny barzo cel ma.

16. Smierć w rychle przyidźie ku tobie, ćiało twe położy w grobie, a tam iako ćię zastanie, na takie ćię da karanie.

17. W ten czas twoie piękne lice, i ślicznych oczu zrzenice, wniwecz obrocone będą, i uszy słuchu pozbędą.

18. Coż tu rzecze wszelki k'temu, co folguie światu temu, w rostoszach iego lubuie, rozmaićie roskoszuie.

19. Prętkoć ten żywot pominie, tak iako polny kwiat zginie, a iak światło iasne gaśnie, tak każdy z nas w śmierći zaśnie.

20. Job nam to święty obiawił, Apostoł tego poprawił, k'kwiećiu nasz żywot przyrownał, gdy tak iego krotkość poznał.

21. Pomoż, PAnie! wszem swym z tego świata na wszem omylnego, bysmy się nim nie parali*, a na nim o nic nie dbali.

* Nie parali, t. i. nie bawili się.

22. W prawey wierze zawżdy trwaiąc, powinności swe chowaiąc, tobie w tym posłuszni byli, wolą twę zawsze pełnili.

23. Day, abyśmy w tym zetrwali, żywot wieczny otrzymali, day też nam i do tego przyiść, wiecznie z tobą w chwale twey być.

24. Amen! społecznie śpiewaymy, a PAnu BOgu ufaymy, żeć on nas tu z tych trudności, weźmie ku swoiey radośći.

508) 2 Tym. 4, 18. Wyrwie mię PAN z każdego uczynku złego, i zachowa do Krolestwa swego niebieskiego.

War dieses nicht mein Hoffen.

Na notę: Błogosław nas, nasz PAnie!

Zawsze mię te ufności, w wierze mey wspierały, gdy krzyża gorącości na mię naćierały, że mię PAN z wszego złego, że mię z tey niewoli krzyża grzechu ćięszkiego, łaskawie wyzwoli. 2. A

2. A w ten czas byt obaczę miasta Syońskiego, gdźie wyborne pałace zebrania świętego, gdźie ich, światła radośći, zawße oświecaią, wzdychania i żałośći w cale ustawaią.

3. O życie pożądane! O wielkie radośći! mnie od BOga podane, za krzyż i żałośći. O! tym się poćießywam w strapionym żywoćie, a wdźięcznie odpoczywam, w naywiękßym kłopoćie.

4. Weſele tu z radośćią mię zdięky zbawiennie, BOG ſam moią światłośćią świecąc mi codźiennie: Co więc w świećie frasuie, wcale tu zginęło, w czym poćiechę znayduię zwiąſkę ze mną wźięło.

5. Niech to was uspokoi, coż się frasuiećie, czemuż, naymilśi moi! dla mnie tak płaczećie? Scześliwe me tu życie w niebieskim namiećie, wnet, wnet ie obaczyćie, gdy do mnie przyidźiećie.

6. Lecz niechay te ufnośći, i was też wspieraią, gdy krzyża gorącośći, na was naćieraią, że BOG Pasterz, prawdźiwie was z wßelkiey żałośći wyzwoli raz ßczęśliwie, przyimie do radośći.

509) Filip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany.

Ade, du schnöde, böse Welt!

Na notę: PAnie JEzu! twóy człek.

Zegnam ćię, świećie obłudny! gdyż BOG chce, ia w on kray cudny*, z ćiebie iuż z chęćią wychodzę, a rad do nieba odchodzę.

* Cudny, t. i. taki, ktorego oko nie widźiało, i ucho nie słyßało, 1 Kor. 2, 9.

2. Tu naywiękßy wczas* boleśći, tu ßczere ſmętki, ćięßkośći, tych ći ia w niebie pozbędę, wielkie radośći nabędę.

* Wczas, t. i. ßczęśćie i roſkoß.

3 Teraznieyße utrapienia, nic nie są względem zbawienia, ktore się wiernym obiawi, gdy ie PAN w niebie postawi.

4. Bo skoro z świata wynidę, a do PANA ſwego przyidę, zaraz będę oświecony, w dußy mey uweſelony.

5. Kochankiem mym PAN, iam iego iestem do czasu wiecznego: Onci mi dał imię moie; bo zna dobrze sługi swoie.

6. Temu zaśpiewam w pokoiu, w sławie wieczney zbywszy boiu, o Skarbie! i o Swiatłości! serca moiego Radości!

7. Swięty, Swięty, Swięty BOZE! z trwog wyrwać nas nikt nie może, tylko ty sam w mocy twoiey, o Ucieko duszy moiey!

8. Miey chwałę, JEzu moy PAnie! za siły udarowanie, do znoszenia wszech ciężkości, i otrzymania radości.

9. O wy święci Aniołowie, PAna Zastępow* posłowie! sludzy BOga naywyższego, co czynicie wolą iego.

* Zastępow, t. i. woysk uszykowanych.

10. Zeydźcie się wszyscy społecznie do PAna, on Głową wiecznie wiernych, chwalcież PAna swego, i wynoście imię iego.

11. W nim BOgu swemu śpiewaycie, za Oyca, PAna go znaycie, onci chce, bym go chwalili w Chrystusie, potym z nim żyli.

510) Job. 14, 5. Zamierzone są dni człeka: Liczba miesiącow iego u ciebie: Zamierzyłeś mu kres, ktorego nie może przestąpić.

Ich hab mein' Sach GOtt.

Zleciłem PAnu nie sprawy, bo wiem, że mi iest łaskawy, ieżli mam dłużey w świecie żyć, racz przy mnie być, PAnie! gdy mam swoy wiek kończyć.

2. Moy czas iestci, gdy BOG raczy, on mię nigdy nie przebaczy: Naymnieyszy włosek żadnego, z mieysca swego, nie spadnie procz woli iego.

3. Bowiem w tym nędznym padole, boleści nader iest wiele*: Barzo krotki iestci nasz wiek, taie iak śnieg, tak prętko umiera człowiek. * Nader wiele, t. i. barzo wiele.

4. Wszakoż człowiek z matczynego żywota rodzi się nago, a tak krzyż z sobą przynosi, krzyż wynosi, też śmierci podstąpić* musi.

* Podstąpić, t. i. podlegać.

5. Nie

5. Nie pomoże dowcip, mądrość, ni bogactwa, ni dostoyność, śmierć żadnego nie szanuie, kosą kinie, kto się iey tylko nawinie.

6. Dziś człowiek zdrowy udatny, nazaiutrz k'śmierci niemocny, dźiśia się śmie, iako kwiatek, ma dostatek, a nazaiutrz iuż iest poległ.

7. Jedni się na ten świat rodzą, a drudzy ze świata schodzą, gdy ludźie oddamy źiemi, nie pomniemy, ieżliśmy tu żyli z niemi.

8. Ach BOże! toć sprawił grzech nasz, przez ktory przyszła śmierć do nas, teyć prawie nikt nie zawadźi, tak się sadźi, stare, młode z świata gładźi.

* Nie zawadźi, t. i. nie da odporu.

9. Dayże, BOże miłośierny! nam poznać, żesmy śmiertelni, a iż wszyscy z tąd muśiemy, opuśćiemy, wszystkie roskoszy na źiemi.

10. Małoć tu roskoszy mamy, w nieszczęśćiu często pływamy, gdy BOG raczy, z tąd mię weźmie, a spokoynie śmierć ma będźie zyśk moy pewnie.

11. A choć mię też grzech moy dręczy, iednak wierzę bez rospaczy, że BOG Syna swego zesłał, na śmierć wydał, abym ia przezeń żywot miał.

12. A tenći iest moy Zbawićiel, wszego świata Odkupićiel: Mnie ku dobremu zmartwychwstał, z piekła wyrwał, krew swoię naydroższą przelał.

13. Smierć i wiek żywota mego, nie odłączy mię od niego: Lub żyię, albo umieram, PAna wzywam, z niego naylepszą pomoc mam.

14. On moia Poćiecha zawsze, w wszelkim krzyżu i kłopoćie; bo wiem, że ia dnia sądnego, z grobu swego wstanę, i przyidę do niego.

15. Boć ten wieczny, wszechmocny PAN członki moie policzył sam, że nie zginie z ćiała mego, nic naymnieyszego, okrom świętey woli iego.

16. A tak uyrzę oczywiśćie, oblicze twe, JEzu Chryste! tym się ćieszę, że ty pewnie, mnie

mnie mieszkanie w niebieśiech zgotuiesz, PANIE!

17. Ach, JEzu Chryste nasz miły! dayże, byśmy z tobą żyli, przez twe święte rany, PAnie! day zbawienie, w wszelkim smutku pocieszenie.

18. Amen, wiekuisty PAnie! day nam zbawienne skonanie, żebyśmy szczęśliwie zeszli z świata tego, do żywota roskoszneg0.

XLVIII. O wieczności.

511) Izai. 35, 10. Odkupieni PAńscy nawrocą się, i przyidą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich.

Wenn GOtt von allem Bösen.

Na notę: Mam wolą, się rozestać.

GDy BOG od wszego złego, a z t y tu niewoli, przez śmierć raz ducha mego zbawienną wyzwoli, abym był z tąd zabrany w sławie i w czystości, tam, gdźie mieszka wybrany lud BOży w radości.

2. Smiech ogarnie usta me, język ze śpiewaniem BOgu odda dźięki swe z wielkim wykrzykaniem: Tam uczczę BOga mego, gdźie wiernych chor wźięty, sławi BOGA swoiego, śpiewa: PAN iest Swięty!

3. PAnie! wypełń żądość mą, bym związek woleń był, co mię wźięły w niewolą, bym sobie wolny żył: Jak długo tu żyć muszę, zawsze się doznawam, że grzech obtacza duszę, że pokoiu nie mam.

4. Co zakon twoy skazuie, ćieszy ducha mego; lecz ćiało skłonność czuie zawszedy do złego: Często nie wiem rady dać w żądaniu mym sobie: O pomoc muszę wołać, ach BOże! ku tobie.

5. Z utrapienia moiego, z ćielesney niewoli, i z śmierći ćiała tego, mię nikt nie wyzwoli; wszystko iednak ćierpieć chcę, gdy tylko ty, BOże! w ten czas nie opuśćisz mię, twa moc mię wspomoże.

6. Niech

6. Niech mam od Ducha twego pomoc w tey niſkośći, tak śię przypadku złego nie boię w trudnośći: Choć długo płakać muſzę, wſzak mi ſłońce wznidźie tym iaśniey, iako tuſzę, gdy ochłoda przyidźie.

7. Tu śiać muſzę naśienie z łzami utrapienia, tam żąć będę zbawienie, bez wſzego ſkończenia: Tu muſzę ſmętnie głośić, utyſkować ſobie, tam będę ſnopy znośić, w mey wieczney ozdobie.

512) Luk. 21, 35. Jako śidło przypadnie (dźień ſądny) na wſzyſtkie, ktorzy mieſzkaią na obliczu wſzyſtkiey źiemie.

Es wird ſchier der letzte Tag.

Już k'nam ſądny dźień bliſko przychodźi, bo śię w ludźiach okrutna złość płodźi, iak Chryſtus, naſz miły PAN, przed tym mowił ſam.

2. Już przyſzło od wiary odſtąpienie, w Piśmie świętym zdawna naznaczone, toć Paweł święty wiedźiał, nam przepowiedźiał.

3. Syn zatracenia iuż długo śiedźi, w kośćiele BOżym, BOgu ſprzećiwny, wznoſząc śię gwałtem ſrogim, iakby był Bogiem.

4. Gwałt fałſzywych Prorokow powſtało, także odſzczepieńſtw wiele naſtało, ktorzy ſwą złą nauką, świat barzo pſuią.

5. Gdyż zgraia brzydkiego Antychryſta* obiawiona ieſt z świętego Piſma, chrońmyż śię pilnie wſzyſcy, iego powieśći**.

* Antychryſta, t. i. przećiwnika Chryſtuſowego, 2 Teſſ. 2, 3.

** Powieśći, t. i. nauki.

6. Podaymyż śię w przod w przymierze BOſkie, a modląc śię, czuymy w nim pobożnie; bo ſądny dźień przychodźi, a światu groźi.

7. Swiat śię mnoży w grzechu i brzydkośći, a ſprzećiwia śię BOſkiey prawośći*, BOG przepatruie tego, do czaſu ſwego.

* Prawośći, t. i. zakonowi.

8 Ale mniemaiąc, żeby zyſkali, a kaźniom BOżym beſpiecznie uſzli, na tych miaſt ie ſtokrotnie plaga ogarnie. 9. Wiel-

9. Wielka nędza na nie prętko ſpadnie, wßyſtko ſtworzenie przećiw nim wſtanie, że przez teſkność i boleść, woleliby śmierć.

10. Słońce, kśiężyć, ćiemno śię okażą, ludźie barzo ſobą trwożyć będą, tam Chryſtus w chwale przyidźie, i Sędźią będźie.

11. Tamże iego Anieli w przod poydą, ktorzy wßelkie umarłe pobudzą*, by z ſwych grobow powſtali, przed nim ſtaneli.

* Pobudzą, zwłaßcza z martwych, a to BOſka mocą.

12. Tedy do ſwoich Aniołow rzecze: Dopiero śię z nieprzyiaćioł pomßczę, ktory był przećiwko mnie, karanie weźmie.

13 Zgromadźćie mi ſam moie wybrane, wßyſtkie wierne, nowonarodzone, ktorzy me przykazanie pełnili wiernie.

* Pełnili, t. i. żyli według przykazania mego.

14. A ći na prawą ſtronę odſtąpią, od PAna poćießny dekretu uſłyßą, gdźie ie BOG w wielkiey chwale, ku ſobie przyimie.

15. Ale do niezbożnych ſrogo rzecze: Teraz liczbę z wami czynić poczne: Czemuśćie imię moie brali daremnie?

16. Swiętym żywotem żeśćie gardźili, w marnośćiśćie żywot ſwoy ſtrawili, mniemaiąc, iżem milczał, bych wam przyzwalał.

17. Idźćież przeto, złośnicy przeklęći! w ogień wam od wiekow zgotowany, z BOſkiey ſprawiedliwośći, dla waßych złośći.

18. Tam z wielkiem ſtrachem do piekła poydą, gdźie za ſwoie złośći ćierpieć będą, męki ćięßkie, nieznośne, wiecznie trwaiące.

19. Ale ſwoy lud od nich odłączywßy, poymie z ſobą do wiecznych roſkoßy, gdźie iak ſłońce w iaſnośći, ſtaną w radośći.

20. Bądźże tedy przy nas, PAnie miły! a ſprawuy nas, byśmy godni byli, chwałę twoię oglądać, z tobą krolować.

513) Obiaw. 7, 17. **Baranek, ktory ieſt w pośrzodku ſtolice, będźie ie paſł, i poprowadźi ie do żywych zrzodeł wod.**

Ein Tröpflein von dem Reben.

Na notę: Mam wolą, śię rozeſtać.

Kropla z grona rayſkiego cney ſłodkiey wiecznośći,

czności, więcey pośiła mdłego, niż w tey tu niskości, wszystkie roskoszy świeckie, kto wiecznych pożąda, ten depce pod nogi swe, co świat w powadze ma.

2. Ktoby tylko raz uyrzał, o BOże moy! ciebię, prawą by szczęśliwość miał, i wzgardził u siebie kształt świata i marnośći, tak sławne, tak czyste, i pełne wszey wdzięczności oczy twe zaiste.

3. Uyrzeć BOga żywego, ach! toć iest zbawienie, przytym nieba ślicznego, piękne zasklepienie. O! iakże się radował Abram, gdy go widział, niczego iuż nie żądał, tylko by w nim byt miał.

4. Tak też w czas boiu swego rzekł Jakub stroskany: Widziawszy BOga mego, iestem zachowany! Moyzesz się łśniął w ozdobie*, ktorą mu PAN był dał, gdy z nim mowił, i sobie go twarzą w twarz widział.

* 2 Moyż. 33, 11.

5. Ach, obfita nagrodo dusz wybranych w niebie! O naymilsza gospodo! gdźie BOstwo twe z śiebie iasność swą pokazuie: Ach, toć dźień radośći! ktory światłość znayduie w promieniu wieczności.

6. Swiatło! co pałasz wiecznie, ktore nocy nie znasz, i bez mgły trwasz bespiecznie, i wdźięczny poczet* masz, gdźie BOG i woyska iego z ludźmi śię znayduią, gdźie też pobożni swego szczęśćia dostępuią.

* Poczet, t. i. społeczność.

7. Zupełna miłość rodźi, tam nowe radośći, z wieczney chęći pochodźi, mnostwo wesołości: BOG sam iest Sprawcą tego, Sławą tey miłośći, on Słońcem świećia swego w rayskiey ośiadłośći.

8. On sam w nas świećić będźie, a sok łaski iego, usta napełni wszędźie, z mocy BOstwa swego, mądrośćią i czystośćią nadarzy nas hoynie, łśnić śię będziem iasnośćią wieczności przystoynie.

9. Gdy iaki życzysz tobie dar, tam go znaleść masz, i wszystkie skarby w sobie, ktorych w świećie nie znasz: Bo BOG, co perły, złoto,

złoto, i świecki skarb trzyma, za podeptane błoto, w tobie mieszkanie ma.

10. Kiedyż, iuż kiedyż przyidę do tey tam radości? Ach! niech rychło wynidę z tych świeckich marności. Chryste! słysz me wzdychanie, w wierze mię umacniay, bym cię tam uyrzał, PAnie! wpuść mię w niebieski ray.

514) Obiaw. 7, 14. Cić są, ktorzy przyszli z uciśku wielkiego, i omyli szaty swoie, i wybielili ie we krwi barankowey.

Schöner Himmelssaal.

Niebieski sale, oyczyzno wierzących! przez wielkie żale ze świata idących, ktorym się mało tu dobrze stało.

2. Ciebie pozdrawiam, i szukam tęskliwie, gdyż się zabawiam w tey puszczy płaczliwie, a krzyża trwogi mey, ciężar srogi.

3. Dla ciebie wszelki znaszam krzyż ćierpliwie, bol serca wielki wytrzymam chętliwie, gorskość me słodźisz, gdy mdleię, chłodźisz.

4. Bym się pocieeh twych przez śmierć nie spodziewał, iużbym w żalach mych dawno był omdlewał: Tyś tylko moim wdźięcznym pokoiem.

5. Znasz krzyż, PAnie! moy, niżli się zaczyna, na co myśli roy, dźień i noc wspomina, tak, iak ty, a ia, żaden mię nie zna.

6. Nie wiele maiąc przyczyn do skarzenia, niedbam, znaszaiąc większe zatrwożenia ulżą mi w męce, Zbawco! twe ręce.

7. Gorskiego chleba w świećie niech użyię, przez to do nieba tym chćiwiey się wzbiię, a śmierć doczesna będźie mi szczesna.

8. O! tam, tam w niebie, będę miał radości, ty mię, ia ciebie, obaczę w wieczności, rownie z świętemi Anioły twemi.

9. Niebieskie sale, oyczyzno twych wiernych! skroć moie żale, zbaw mię mąk niezmiernych. Ach! bym u ciebie wnet stanął w niebie.

515) Dan. 12, 2. Wiele z tych, ktorzy śpią w prochu ziemie, ocucą się, iedni ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na pohańbienie, i na wzgardę wieczną.

O Ewigkeit, du Donnerwort!

O gromny* głośie wieczności! Mieczu, co tnieß me wnętrzności! Początku bez skończenia! Czaśie bez czasu straßliwy! nie wiem w smętku nießczęśliwy, gdźie ßukać pocießenia. Serce od strachu truchleie**, a ięzyk w uściech stupieie.

* Gromny, t. i. srogi, straßny, nieznośny
** Truchleie, t. i. watleie, powątpia, nadźieię traci.

2. Zadney niemaß w świećie biedy, coby nie minęła kiedy, albo w cale ustała; lecz wieczność sama zostaie, w biegu swym się nic nie kraie, w srogośći swoiey trwała: Z niey na PAńskie wyrzeczenia, nigdy niemaß wybawienia.

3. O iak mię trwożyß, wieczności! dla czasu twego trwałośći, tu nie pomogą żarty: Gdy na tę długą noc baczę, często serdecznie zapłaczę, i iestem, iakby starty. Ach! kędyż przestrach tak srogi, iak tey to wieczności trwogi?

4. Choćby męki potępionych, iak wiele lat zamierzonych, ludźie w świećie mießkali: Jak wiele gwiazd niebo płodźi, albo ziemia kwiatek rodźi, choćby tak długo trwały, kiedyś tedyśby ustały, a strachem nie przerażały.

5. Lecz niech ta wieczna utrata, przetrwa na tyśiącne lata, płaczem i narzekaniem: Niech ćię diabli przez tę czasy, okrutnie w pielkielne prasy kładą wielkiem stękaniem; iednak się czas nie ukroći, ale się codźiennie wroći.

6. Ach BOże! iak sprawiedliwie karzeß, co czynią złośliwie, sądząc na męki wiecznie: Na krotkie grzechy światowe, są długe trwogi gotowe; Ach! by baczył serdecznie każdy człek, co w grzechu brodźi, że prętka śmierć, czas uchodźi.

7. Strzeżże się sieci czartowych, rozkoszy także światowych, co krotko delektuią*: Ach! niech duszy, człecze miły! dla tak małey krotofili**, niechże diabli nie psuią: Otośći piękna odmiana, będzie od czartow podana.

* Krotko delektuią, t. i. na mały czas ucieszyć mogą.
** Krotofili, t. i. uciechy, żartow.

8. Jak długo BOG niebem włada, iak i nad obłoki siada, tak te męki nie zginą: Mroz, gorącość i pragnienie, głod, strach, ogień utrapienie, przenigdy ich nie miną: W ten czas zginie narzekanie, gdy BOG wiecznym być przestanie*.

* Gdy BOG wiecznym być przestanie, a to się nigdy nie stanie.

9. Wstań, człecze! z snu grzechowego: Owco błędna! z błędu twego, byś żywot swoy poprawił. Powstań, iuż ten czas przychodźi, co ćię na wieczność wywodźi, być twą zasługę stawił. Dźiś ostatny dźień być może: Ktoż wie, gdźie śmiertelne łoże!

10. Niech ćię roskosz świata tego, pycha i co iey rownego, ach! niech ćię nie zawodzą: Patrz na wielkie bespieczności, na światowe okrutności, ktore z diabła pochodzą: W ustawiczney miey pamięći, on loch*, w ktorym są przeklęći. * Loch, t. i. doł.

11. O człowiecze narodzenie, głupie, ślepe pokolenie, przestańże kochać świata! Czyli chcesz piekielnie męki, od czarta, katowskiey ręki, ćierpieć na wieczne lata? Ktoryż iuż mąż nauczony, powie krzyż twoy nieskończony?

12. O gromny głośie wieczności! Mieczu, co tnieś me wnętrzności! Początku bez skończenia! Czaśie bez czasu straszliwy! nie wiem w smętku nieszczęśliwy, gdźie szukać poćieszenia: Weźmiy mię, JEzu! z miłości, gdy raczysz, do twey radości.

Stara Kompozycya.

O Ewigkeit, du Donnerwort!

O wieczności, gromny głośie! O mieczu, co tnieś duszę w mnie! Początku, bez skończenia! Czaśie, ktoryś iest bez czasu! nie wiem

wiem dla smętku niewczasu, gdźie szukać poćieszenia: Serce od strachu drętwieie, a ięzyk w uśćiech martwieie.

2. Zadney biedy w świećie niemasz, coby śię nie skończyła zaś, i cale nie ustała; lecz wieczność ta końca nie ma, w biegu swym śię nie zatrzyma, w srogośći swoiey trwała: Z niey, iak mowi Zbawićiel nasz, wybawienia nigdy niemasz.

3. O wieczności! toć trwożysz mię, wieczny twoy czas przedłuża śię, k'temu pełen trapienia: Więc gdy zważam tę długą noc, i wszelką mąk piekielnych moc, serce zeymuią drzenia. Bo nic z rzeczy świata tego iest nad wieczność strasznieyszego.

4. Gdyby męki potępionych, iak długo lat zamierzonych człek żyie, w piekle trwały: Jak długo niebo z gwiazdami, iak długo źiemia z kwiatami trwa, i te zostawały, tedyby wzdy czasu swego był koniec trapienia tego.

5. Lecz gdy ućiski takowe w lata stokroć tyśiącowe ponośił kto w wieczności, i w ten czas od diabłow wielkie ćierpiał w piekle męki wszelkie, nie zbędźie tych ćięszkośći: Bo wieczności niezbrodzoney, iest czas biedy nieskończoney.

6. Ach, BOże nasz sprawiedliwy! iakże od ćiebie złośliwy sługa będźie karany! Na krotkie występki iego ma przyiść kaźń wieku wiecznego. Ach! niech będźie uznany proces ten od ćiebie, człecze! bliskać śmierć, krotki wiek w świećie.

7. Strzeż śię przed śiećią diabelską, rozkosz, co łudźi duszę twą, trwa tu na oka mgnienie; dla ktorey ty duszę nędzną, w iaskinią onę piekielną daiesz w wielkie dręczenie. Ey, piękny frymark* i radość! po ktorey w piekle płaczu dość.

* Frymark, t. i. zamiana.

8. Jak długo w niebie panuie BOG, i wszym tworem kieruie, piekła męki zostaną: Strach, mroz, ogień, głod pragnienie, a naywięcey złe sumnienie trapić złych nie przestaną.

ſtaną. Tedy grzeßnik mąk tych zbędźie, gdy BOga więcey nie będźie*. *Nie będźie, t. i. nigdy.

9. Nuż, z grzechu, człecze! ocuć śię, błędna owco! BOG wzbudza ćię, żywota złego popraw: Ocuć, ocuć śię w czeſnośći! idźie bowiem czas wiecznośći, zapłatęć da podług ſpraw: Podobno dźiś oſtatny dźień, bacz na śmierć, nie bądź beſpieczen!

10. Niech roſkoß, ſława, pięknośći, i wßę świata maiętnośći, w grzechy ćię nie zawodzą: Uważay wielką beſpieczność, fałß, świata i czaſow tych złość, iak nią czarći lud zwodzą: Zaczym światu ſerca nie day, noc długą wiecznośći zważay!

11. O ludzkie plemię nießcześne, cale ślepe, nierozumne! przeſtań ten świat miłować: Czyli chceß piekielnę męki, i ßatańſkiey ſtraßney ręki bez końca śię doznawać? Gdźież ieſt mąż tak nauczony, coć powie krzyż nieſkończony?

12. O wiecznośći, gromny głośie! O mieczu! co tnieß dußę w mnie, początku bez ſkończenia: Czaśie, ktoryś ieſt bez czaſu! nie wiem dla ſmętku niewczaſu, gdźie ßukać poćießenia: Weź mię, kiedy chceß, JEzu moy! w roſkoßny niebieſki ray twoy.

516) Obiaw. 14, 13. Błogosławieni ſą od tąd umarli, ktorzy w PANU umieraią.

1. Chor. Kośćioła boiuiącego.

O wie ſelig ſeyd ihr doch.

O iakośćie wy błogoſławieni! cośćie przez śmierć BOgu przyłączeni, wy rozwiązani, myśmy rożnym krzyżem uwikłani.

2. Chor. Kośćioła tryumfuiącego.

Ja, höchſtſelig ſind wir, lieben.

O pewnie! żeśmy błogoſławieni, niewymownieśmy rozweſeleni; lecz, moi mili! i was BOG rozwiąże w krotkiey chwili.

1. Chor. 2. Zyiemy tu właſnie iak w ćiemnicy, w troſkach, w trwodze, w kłopotach, w te=

w tęsknicy: Miasto radości, mamy prace ciężkie doległości.
2. Chor. 2. O naymilsi! bądźcie spokoynemi, nie pragniycie roskoß tu na ziemi: Choć was co boli, zdaycie to nayświętßey BOskiey woli.
1. Chor. 3. Wy w swych grobiech macie odpocznienie, od wßelkich bied, trudności, wytchnienie: Wßystko ustało, co trapiło, co was tu bolało.
2. Chor. 3. Ach! i myśmyć się tu nabiedzili, niżem świat, grzech i śmierć zwyciężyli: Co się was tknęło, i nas tu na świecie nie minęło.
1. Chor. 4. Chrystus otarł waße łzy gorące, czego serce tu pragnie wierzące, wam się ziawiło, co na umyst ludzki nie wstąpiło.
2. Chor. 4. I wy łzy swe z oczu ocierayćie, a przy PAnu BOgu wiernie trwayćie, waße żałości roskwitną się w niebieskie radości.
1. Chor. 5. Ktożby nie rad, przez śmierć, z świata tego, ßedł do ucięch nieba roskoßnego! Ktożby się zdzierżał? Ktożby radniey krzyż ziemski obierał?
2. Chor. 5. Prawda, my tu w roskoßach żyiemy, ale bądźcież i wy cierpliwemi: Za wßystkie boie da wam zaś BOG niebieskie pokoie.
1. Chor. 6. Przyidźże, JEZU! wyprzęż nas z trudności, rozwiąż z światem, postaw na wolności: U ciebie, PAnie! duß wierzących roskoßne mießkanie.
2. Chor. 6. O iuż prawowierni! wam korony, palmy wdzięczne, i krolewskie trony są zgotowane; czyńcie tak, by wam były oddane.
Oba Chory. Teraz wßyscy wzaiem zaśpiewaymy, Barankowi cześć i chwałę daymy, bośmy przez niego, wzięli pewność żywota wiecznego.
Chwalcie ziemskie i niebieskie chory, chwalcie PANA, wßystkie iego zbory! Wiekow

wieczności, sławić będą chwał iego wielkości.

517) Łuk. 21, 28. A gdy się to pocznie dziać, poglądaycież, a podnieście głowy wasze, przeto, iż się przybliża odkupienie wasze.

Ermuntert euch, ihr Frommen!

Na notę: Mam wola, się rozestać.

Pobożni! ocućcie się, łampy swe rozświećcie, wieczor nadszedł, co nieśie noc ciemną, to wiedźcie. Oblubieniec wasz idźie, modlćie się a czuyćie, wnet czas połnocny przyidźie, z tąd serca gotuyćie.

2. Gotuyćie łampy wasze, oleiu w nie wleyćie, idźie zbawienie nasze, ku niemu się mieyćie. Stroże z Syonu głoszą: JEzus się przybliża, wynidźćie k'niemu, proszą, niech mu każdy cześć da!

3. Panny mądre! w czuyności, głowy swe podnoście, śpiewayćie od radości, z Aniołky głos wznoście; bo drzwi otwarte stoią, wesele gotowe, tym, co się BOGA boią. PAN śpieszy przyiście swe!

4. Wnet on do was przybędźie, z tąd nie usypiayćie! drzewa kwitną w swym rzędźie, czas wiosny uznayćie, ktory radość zwiastuie: Gdy zorza wieczorna dźień iasny obiecuie, co ćiemności nie zna.

5. Nuż, ktożby chćiał teraz spać? Kto mądry, ten czuie: BOG idźie, zły świat karać, gniew, pomstę gotuie, tym, co nie chcą czuyni być, lecz smoka* wzywaią, i chcą bestyey** służyć, z tąd w śmierć zapadaią.

* Smoka, t. i. Szatana, Obiaw. 13, 3.
** Bestyey. t. i. świata i fałszywemu kośćiołowi.

6. Tu się z nim potykayćie, Syońscy mieszczanie! weseli porzucayćie smętek, narzekanie; bo się radość ziawiła, gdyż oblubienica, za to, że zwyćiężyła, koronę iuż wźiąć ma.

7. Wy, coście ćierpliwemi będąc, umarli z nim, maćie czasy wiecznemi, po wszelkim krzyżu swym, w radości, żyć, krolować przed tronem Baranka, w koronie tryumfować, JEzusa Kochanka.

8. Tu

8. Tu są zwycięstwa palmy, tu iest biała szata, tu się śpiewaią Psalmy, tu spokoyne lata: Tu się zielenią kości, ktore śmierć skruszyła, tu iest wino radości, tu ochłoda miła.

9. Tu iest miasto radości, Jeruzalem wzięte, gdzie się pasie w sytości, dusz zebranie święte, tu iest brama bespieczna, tu złote ulice, weselna uczta wieczna, przed oblubienice.

10. Nuż, JEzu, ma Radości! przyidź rychło, nie zwłaczay: Wznidź, Słońce! w swey iasności, przyyścia nie oddalay. Czyń, JEzu! koniec z złemi, wyzwol nas tu z boiu, głowy, serca wznosiemy do twego pokoiu.

518) 1 Piotr. 1, 3. 4. **BOG nas odrodził ku dziedzictwu nieskazitelnemu, i niepokalanemu, i niezwiędłemu, w niebiesiech, dla nas zachowanemu.**

O Ewigkeit, du Freudenwort!

Rodosny głosie wieczności! Radości wieczney trwałości! Początku bez skończenia! Czasie bez czasu wieczności! nie wiem, dla wielkiey radości, wyrazić pocieszenia: Serce me pełne słodkości, ktorey ma użyć w wieczności.

2. Niemasz tey radości w świecie, by cię nie minęła, człecze! i w cale nie ustała; lecz wieczność zawsze zostaie, wesele iey nie ustaie w stałości swoiey trwała: Paweł święty o niey mowi, że iey żaden nie wysłowi.

3. O chodzie pełny radości! O wieczności! przyidź w prętkości, czekamy cię serdecznie: Gdy one nieba piękności zważam, wszystkie me wnętrzności wesela się społecznie: Niemasz nic w całey niskości, tak wdzięcznego, iak wieczności.

4. Coż dbam o ziemskie roskoszy, ktore, iak wiatr, czas rospłoszy, ach! nie długoć te trwaią: Choćby kto lat pięćdziesiat żył, i zawszedy w roskoszach był, co w piekło pograżaią: Dozna się napotym tego, że niemasz w nich nic trwałego.

5. Radość ta iest bez żałości, więcey lat trwa, niż w niskości ludzi żyiących było, więcey, niż niebo gwiazd wodzi, albo ziemia kwiatek rodzi, i ptastwa kiedy żyło: Wieczność w całości swoiey trwa, i żadnego końca nie ma.

6. Choćbyś bowiem to wesele lat tysiąc tysięci wiele w niebiesiech odprawował: A w tym czasie z Aniołami roskoszunemi radościami duszę z ciałem częstował: Czas ten się iednak nie skróci, ale codziennie się wróci.

7. Mali tu kto swe radości, w pieniędzach i w maiętności, to wszystko wnet przeminie: Trudności to, a nie radość, ktora codzień rodzi żałość, to, coś utracił, ninie*, wielkie tęskności sprawuie, i gorskie trwogi gotuie.

* Ninie, t. i. teraz.

8. Ach! coż? to wieczne wesele nie ustanie, iak w tym ciele wszystko się z czasem kończy: Zbor wybranych tam w miłości, w pokoiu, w sprawiedliwości z JEzusem swym się złączy. Te nieprzeżyte radości trwać maią na wsze wieczności.

9. Ach BOże! iak miłościwie nagradzasz tym, co cierpliwie nieśli krzyż swoy w niskości: Na krotkie trwogi światowe, długie wesele gotowe, przyidź iuż, Słońce radości! Bacz przytym na to, człowiecze! byś pobożnie żył na świecie.

10. Roskosz ziemska pełna złości, krotkie barzo iey radości, i w oka mgnieniu giną: Strzeż się wesela takiego, z tąd nabędziesz raz wiecznego, i uciech, co nie miną. Otość piękna odmiana, ktora w niebie będzie dana.

11. Jak długo BOG niebem włada, i nad obłokami siada, trwać będą te wdzięczności, mroż, gorącość, frasowanie, tęskność, ogień i błyskanie, nie zniszczą tey radości: Bowiem ona nie ustanie, poki BOG BOgiem zostanie.

12. Radości tam nie ubywa, zawsze, iak z początku bywa, umnieyszyć się nie może: Tam iest po pracy wytchnienie, i wszech uciech

roz=

rozmnożenie, gdźie żyią dźiatki BOże. Tam na płaczliwe rozśianie będźie wdźięczne żniwowanie.

13. Wstań, smętny człecze! z snu swego, złoż ćięszkośći z serca twego, iuż radość twa nastaie: Wstań iuż! śliczny czas przychodźi, co ćię w wdźięczną wieczność wwodźi, ktorąć twoy JEzus daie. Kto wie, czy ten czas nie idźie, ktorego JEzus twoy przyidźie.

14. Swiecka roskosz iest ćięszkośćią, ludźi złośnych swą lubośćią, a wierny śię iey strzeże: Nie day grzesżney bespieczności brać serca twego radośći, byś nie oziembiał w wierze: Nade wszystko miey baczenie na duszne twoie zbawienie.

15. Drogo odkupione dźiećię! nie kochay śię nazbyt w świećie, lecz uchodź sercem z niego, a wzbiy śię do onych gorow, gdźie sto tyśięcy Aniołow chwalą BOGA wiecznego. Gdźież iest mąż takiey mądrośći, coby wyrzekł te radośći.

16. Radosny głośie wiecznośći! Radośći wieczney trwałośći! Początku bez skończenia! Czaśie bez czasu wiecznośći! nie wiem, dla wielkiey radośći, wyrażyć poćieszenia. JEzu! weźmiy mię z miłośći, gdy chcesz, w namiot swey radośći.

519) Rzym. 8, 18. **Utrapienia teraźnieyszego czasu nie są godne oney przyszłey chwały, ktora śie ma obiawić w nas.**

Sel'ge Ewigkeit, Lohn.

Szczesna wiecznośći! datku w niebo weszłych, wielka żałośći w grzechach z świata zeszłych, day mi śię uznać, i prawie poznać.

2. Do wyrażenia prawey twey istnośći, niemasz myślenia, piora, wymowności: Tu umieiętność ćierpi swą wątłość.

3. BOga ze twarzy, iakim iest, poznawać, z światła miłośći iego śię zapalać, i rzecz: Ma Skała, BOżeś! ty cała.

4. Nazbyt obficie onego zażywać, przez czasy wßystkie w łokćie go swoie brać, oglądać, cale w iego się chwale.

5. Z wßech świętych rzeßą*, i miłych zebraniem, mieć ućiechę swą, nie trapić się łkaniem**, trwogą, klęskami†, ni chorobami.

* Rzeßą, t. i. zgromadzeniem, z mnostwem.
** Łkaniem, t. i. wzdychaniem głębokim.
† Klęskami, t. i. bieda, nędza.

6. Podnośić głos swoy z Anioły, wynośić, i w muzyczny stroy Stworcy swemu głośić: Swiętyś, naß BOże, w Zastępow chorze!

7. I to nie tylko, na iaki długi czas, lat tyśiąc iako, ktore miiaią zaś; lecz nieskończenie, w lat nieskrocenie.

8. To, i co przy tym ustom niestawionym, słuchowi cudzym, sercu nieznaiomym iest, iest w tobie, ty śliczna wiecznośći!

9. Zbawićielu moy! ktoryś położyć chćiał dla mnie żywot swoy, byś wieczność mi zyskał, i dla tego twą lałeś krew drogą.

10. Day mi, zawße żyć tobie w niewinnośći, day myślić, czynić tak w tey śmiertelnośći, by w ußach brzmiała ta wieczna chwała.

520) Ps. 17, 15. Ja w sprawiedliwośći oglądam oblicze twoie: Gdy śię ocucę, nasycony będę obrazem oblicznośći twoiey.

Alle Menschen müßen sterben.

Wßyscy ludźie z świata schodzą, każde ćiało martwieie, ktorzykolwiek tu śię rodzą, iak śiano, co nißczeie: Ciało muśi być skażone, ieżli chce być uwielbione, w niebie też mieć zacnośći, i z wiernemi radośći.

2. Przeto śię z światem rostaię, z woli BOga moiego, i rad żywot moy oddaię, spodźiewam śię lepßego: I zbawienie iuż znayduię, ktore mi JEzus gotuie: W śmierći poćiecha moia, PANIE JEzu! śmierć twoia.

3. JEzus umarł, by mię zbawił, mym zyskiem iest śmierć iego: Smierćią zbawie-
nie

nie mi sprawił, toć z świata złośliwego: Pragnę z radośćią odchodźić, a w niebie duszę ochłodźić, tam w Troycy BOga mego uyrzę czasu swoiego.

4. Tam radość wielka nastąpi, gdźie dusz wiele tyśięcy, chwały wieczney glanc* obstąpi, czym daley, to tym więcey, gdźie Aniołowie cześć daią BOgu, i tak mu śpiewaią: Swięty, Swięty, nasz Swięty BOG nad wszystkie Zastępy!

* Glanc, t. i. iasność.

5. Gdźie śiedzą Patryarchowie*, gdźie i wszyscy Prorocy, na tronach Apostołowie wielbią go ze wszey mocy, dokąd zeszli z tego świata wierni przez tak długie lata, z niemi cześć BOgu damy, chwała mu zaśpiewamy.

*Patryarchowie, t. i. Oycow święći, Abrahamie, Izaak ꝛc.

6. O Jeruzalem* niebieskie! iakże wielka twa zaćność! nad te wszystkie miasta ziemskie, tam głosu wielka wdźięczność, tam wesele ustawiczne, tam słońce świeći prześliczne, tam takie dni nastaią, ktore końca nie maią.

* Jeruzalem, t. i niebo, Gal. 4, 26.

7. Jużem teraz z wielką chwałą obaczył te zacności, moy JEzus mię szatą białą zdobi nieba iasnośći: Już chodzę w złotey koronie, ktorą mi dał, co na tronie śiedźi, i mam radośći, w nieodmienney trwałośći.

8. Tu mieszkać będę bespiecznie, żyć z BOgiem, serce moie! twą wierność nagrodźi wiecznie BOg, i usługi twoie: Zyćie, dźieći, przyiaćiele, braćia, śiostry, iak was wiele, żyćie! BOgu was oddaię, ia w ślicznym niebie zostaię.

XLIX. Pieśni poranne.

521) Ps. 25, 4. 5. PAnie! day mi poznać drogi twe: Sćieżek twoich naucz mię. Day, abym chodźił w prawdźie twoiey, i naucz mię; boś ty iest BOG zbawienia mego, ćiebie oczekawam dnia każdego.

Na notę: Dźiś iuż nastał.

BOże! coś rano powstawał, a do zbawienia zwoływał, ręce rozszerzone maiąc, chęć swą świętą otwarzaiąc.

2. Zaświeć z swey szczodrobliwości, słowo niebieskiey światłości: Niech po wszystkim świecie wschodzi, z grzechow, z błędow niech wywodzi.

3. W tym, iżeśmy rano wstali, łaskiśmy twoiey doznali, w czasies nas powołał sobie, abyśmy służyli tobie.

4. Słońce twoie postępuie, niech złość i błąd ustępuie: Ty nas, gorącością swego, zapalay Ducha Swiętego.

5. Day, Oycze! że w dostoyności, Syna twoiego hoyności, grunt żywy serca naszego, przyimie ziarno słowa twego.

6. Niech się w nas dobrze wkorzeni, niech żywot nasz w lepszy zmieni: Niech ślicznym kwiatkiem wychodzi, niech owoce wdzięczne rodzi.

7. O wszechmocna BOża mowo! staw, czego trzeba, gotowo, wyley pożegnanie swoie, na nas żywe grunty* twoie.

* Żywe grunty, t. i. pola urodzayne.

8. Dayże sercem i sprawami, wyznaniem, i modlitwami, z godną tobie cześć wzdawamy, a w dobrym nie ustawamy.

9. Twą cześć nieba wysławiaią, tobie Anieli śpiewaią: Niech z świętemi chwalim ciebie, na ziemi, a potym w niebie!

522) Jan. 8, 12. JAM iest Swiatłość świata! kto mnie naśladuie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał Swiatłość żywota.

Christe! wahres Seelenlicht.

Na notę: Wzbiy się do BOga.

Chryste! duszy Swiatłości, Stróżu zboru twego, Słońce sprawiedliwości, Ochłodo smutnego, twoiey dobroci wdzięczność, codzień się odnawia: Z cie mam prawdziwą radość, gdy serce troski ma.

2. Ze snu grzechow racz wzbudzić mię, Zywocie prawy! serce nowe w mnie stworzyć, gdyś, iak PAN łaskawy, dał, że słońce wszym świeci; z tąd mam upewnienie, że twa łaska w mnie wznieci, codzień odnowienie.

3. Nie-

3. Niemaß prawey światłości bez świa=tła BOżego, nie uyrzę w tey nißkości Chry=sta PAna mego: Gdy nauki światłością mię tu nie oświeći, i oblicza iasnością po=ćiechy nie wznieći.

4. Skłoń ku mnie dobroć twoie, spoyrzyi w łasce na mię, aby wnętrzności moie, w to=bie zmocniły się, bym ućiechy z nieba miał, ktore dußa czuie, a tu niczego nie znał, co radość sprawuie.

5. Niech będźie precz ode mnie, pycha z złą chćiwością, ćielesne żądze we mnie zburz twą wßechmocnością, z ktorych świat ućiechy ma, ku swemu zginieniu: A to, co za klenot ma, gubi w oka mgnieniu.

6. Bądź mi iuż Swiatłem zawße, JEzu, ma Radości! aż dźień wesela przyidźie, gdźie po wßey załości, w białey ßaćie zacności będę się radował, za twe dobroczynności zawżdyć wdźięcznie śpiewał.

523) Ps. 92, 5. Ty, PAnie! rozweseliłeś mię sprawami twemi: O sprawach rąk twoich śpiewać będę.

Ich dank dir schon, durch.

Dźięki czynię, w twoim Synie, o BOże naß wßechmogący! iżeś mię tak miłośći=wie, zachował tey przeßłey nocy.

2. W ktoreym nocy ćięßko leżał, i ćiemno=śćią ogarniony, barzoć mię moy grzech ući=skał*, bom iest w nim pokalany.

* Ućiskał, t. i. trapił.

3. Przeto ćię proßę serdecznie, abyś mi odpuśćić raczył wßystkie me grzechy spoke=cznie, ktorychem się ia dopuśćił.

4. Racz mię w obronie twey chować, dźiś ze swey świętey miłośći, abym się mogł uwarować, diabłowey złey chytrośći.

5. Rządź mię według woli swoiey, abym się wystrzegał grzechu, sprawy i chęć, myśli moie, niech będą bez pośmiechu.

6. Poruczam twey opatrzności ćiało i duße moię, we wßelkiey mey tęskliwości, okaż mi pomoc swoię.

7. Aby

7. Aby Xiążę świata* tego, żadney mocy nie miało; bo krom straży BOstwa twego, złeby się z nami działo.

* Xiążę świata, t. i. Szatan, Efez. 6, 12.

8. Cześć BOGU na wysokości, Oycu i Synowi iego, niech się dzieie w społeczności, dar Ducha nayświętszego.

524) Dan. 6, 10. Daniel trzy kroć przez dzień klękał na kolana swoie, i modlił się, a chwałę dawał BOgu swemu.

Ich dank dir, lieber HErre!

Dziękuię, Krolu mocny! żeś strzegł sługi swego, pod ten przeszły czas nocny, gdzie mię bezbronnego ogarnęły ciemności, i złych przygod morze, z ktorych, ręką możności, wywiodłeś mię, BOże!

2. Chwalę cię, PAna swego, ma Czci, me Kochanie! a ty, z przybytku twego, słysz dziś me żądanie: A iż z ciebie pochodzi duszne zdrowie moie, niech we mnie swoy rząd wodzi, święte prawo twoie.

3. A nie day mi zstępować, z gościńca prawego, racz mię grzechu uchować, i przypadku złego: Broń mię, z szczerey litości, od szatańskiey mocy, ktory w dzień iawney złości, dowodzi, iak w nocy.

4. W JEzusa, Syna twego, spraw, żem wiarą żywy*, życzże przestępstwa mego, mam kwit niewątpliwy**: Day słyszeć z słowa twego, żeś dziś mnie grzesznemu, dla śmierci i ran iego, miłościw krewkiemu†.

* Wiara żywy, t. i. By był w wierze Syna BOżego, Gal. 2, 20.
** Kwit niewątpliwy, t. i pewne uwolnienie.
† Krewkiemu, t. i. słabemu.

5. A na to nie hańbiącą, nadzieią udaruy, a miłością gorącą, tak serce obwaruy: Bym winowaycy memu, odpuszczał, bym swego, k'woli tobie samemu, miłował bliźniego.

6. Niech cię śmiele wyznawam, w świątowey gromadzie: Niech sług twych nie wydawam, niech się żadney zdradzie ustraszyć, ni możności, od ciebie nie daię, niech z wiernych społeczności wiecznie nie wystaię.

7. Ten

7. Ten dźień day przeżyć, PAnie! na twey BOſkiey chwale, day przy prawdźie wytrwanie, w twoie ręce cale, duſzę i ćiało wzdawam, i doczesne włośći* twoiey, coś dał, oddawam wſzyſtko opatrznośći.

* Włośći, t. i. własnośći, maietnośći.

8. J tobie, Chryſte PAnie! cześć, chwałę oddawam, za twę o mię ſtaranie, ktorego doznawam; boś ty moy PAN iedyny, niechże twego ſługi, będą zgładzone winy, mocą twey zaſługi.

9. Twoieć ieſt panowanie, twa moc nie uſtawa, twe święte pożegnanie, niech z nami zoſtawa: Bym wſzyſtkie zwyćiężyli pokuſy ſzatańſkie, a po śmierći patrzyli na oblicze twe PAńſkie.

525) Pſ. 141, 2. **Niech bedźie przyiemna modlitwa moia, iako kadźidło przed obliczem twoim, a podnoſzenie rąk moich, iako ofiara wieczorna.**

Jch danke dir, HErr GOtt! in.

Dźiękuięć, Oycze! przez Syna twoiego, JEzu Chryſtuſa, Zbawićiela mego, żeś mię tey nocy (tego dnia) z łaſki ſwey przechował, przez wſzyſtek wiek moy, dźiwnieś opatrował, odpuść me grzechy, uwolniy mię wſzego, na ten przyſzły dźień, (tę przyſzłą noc,) nieſzczęśćia ſrogiego.

2. Abowiem tobie w ręce twe oddawam, duſzę i ćiało, i co z łaſki twoiey mam: Twoy święty Anioł niech czaſu wſzelkiego, nade mną czuie, broni ſługi twego, żeby ſnadź ſzatan do mnie prawa nie brał, śidłami ſwemi mię nie uwikłał.

3. Proſzę też, PAnie! za bracią mą miłą, w Chryſtuśie całą ufaiącą śiłą: Za moie krewne i powinowate, bądź tu, bądź kndźiey, uſłyſz, PAnie! a te, uchoway ſmutku, przypadku ſtraſznego, nabaw ich ſerca wſzego poćieſnego.

4. Załoſne, chore, i mizernie więźnie, ktorzy wzdychaią do ćiebie ſerdecznie: Te wſzyſtkie w nędzy racz ćieſzyć ſkutecznie, wywiedź ich

ich z trwogi, day zbawienie wieczne: Wßystkie grzeßące sam nawroć do siebie, day zgon ßczęśliwy, byśmy byli w niebie.

526) Ps. 19, 3. **Dźień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuie umieietność.**

Der Tag bricht an, und zeiget.

Dźień iuż nastał, o BOże naß! ciebie chwalemy w ten to czas, żeś nas raczył strzedz tey nocy, tobie dźiękuiemy wßyscy.

2. Także i dźiśia prośimy, byśmy byli zachowani, iako przychodnie, pielgrzymi, wspomoż, broń od złey przygody.

3. Rządź nas swoią mocną ręką, bym znali twą sprawę wßelką: Imię twe niech się w nas święći, iak należy na twe dźieći.

4. Duch twoy Swięty niech nas rządźi, i buyność ćielesną morzy, bym się mu nie sprzećiwiali, a na wieki nie zginęli.

5. Twierdź w nas Ducha nayświętßego, by nas karał z wßego złego, bym się ćiału sprzećiwiali, w grzechach iak pierwey nie żyli.

6. O BOże naß miłośćiwy! bądźże nam dźiś ßczodrobliwy: Potrzebam, racz błogosławić, gdyż praca naßa iest za nie.

7. Błogosławże wßelkie sprawy, by wźięły koniec ßczęśliwy, przez Chrysta, Syna twoiego, gdyż mamy Przyczyńcę z niego.

527) Rzym. 13, 12. **Noc przeminęła, a dźień śię przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ćiemnośći, a obleczmy śię w zbroię świątłośći.**

Nun sich die Nacht geendet hat.

Na notę: Gdyż dźień z słoneczną.

Gdyż noc przeßła, a iasnośći ćiemność rozpędźiły, czuią, ktorych w wieczor kośći w łożko się spießyły.

2. Czuyćież i me myśli, czuyćie, bez odpoczywania! BOgu za straż podźiękuyćie, bo czas dźiękowania.

3. Ty zaś, zacny gośćiu ćiała, dußo moia droga! wdźięcznieś dźiś odpoczywała, pochwal za to BOga.

4. Jakżeć

4. Jakżeć, Swiatło duszy moiey! słusznie podziękuię, dusze z ciałem mocy twoiey wiecznie zapisuię.

5. Teć, JEzu! niosę ofiary, w zastawę mey dzięki, wszak pochodzą i te dary z twoiey miłey ręki.

6. Ta, PAnie! ręka twa miła dziś czuła nade mną, a nieszczęście oddaliła, przez całą noc ciemną.

7. Zasnąłem pod ręką twoią, chytrością dla tego mi czart nie zaszkodził swoią, choć dość sidel iego.

8. Wody i ognia szkodnego, mię szczerość twa miła, nagłey śmierci, złey przygody tey nocy broniła.

9. Dziękuięć, JEzu moy PAnie! żeś mię tak miłował, day, bym, poki mi tchu stanie, serdecznieć dziękował.

10. Wspomniy na mię, ku twey sławie, i dziś dnia całego: Oddal lękania łaskawie, broń żalu wszelkiego.

11. Wysłuchay prozby gorliwe, przyimiy me wzdychanie: Day, bym przez drogi prawdziwe, do ciebie szedł, PAnie!

12. Broń, JEZU! grzechow sprosności mię dnia dzisieyszego, bo bym się wstydził mey złości, w dzień sądu twoiego.

13. Nawroć oczy me ku sobie od świeckiey marności, bym, aż oziębnę w mym grobie, miiał drogę złości.

14. Błogosław, dnia dzisieyszego, sprawom mym w Chrystusie, bym śpiewał z serca całego: Szczęśliwym w JEzusie!

15. Błogo! przy ktorym zostawa, i w sercu zamkniony, szczęśliwa iest iego sprawa, ma być raz zbawiony.

16. Już moie zaczynam sprawy, w imię PANA mego, użycz mi, Duchu łaskawy! końca szczęśliwego.

528) Ps. 63, 7. **Wspominam na cię, i na łożu moim każdey straży nocney rozmyślam o tobie.**

Mein GOtt! nun ist es wieder.

Na notę: Kto woli BOżey.

MOy BOże! z nowu dzień nastaie, a nocny czas precz ustąpił, wszelki frasunek z nowu wstaie, ktory w nocy mię nie trapił: Sen wdzięczny minął, ia czuię, i widzę, gdzie się znayduię.

2. Jeszcze tu iestem w tey niskości, gdzie każdy dzień ma troski swe, gdzie, choćbym żył aż do starości, tylko mnożę wystepki me. O BOże! zyiąc chlebem twym, day, bym ći był za to wdzięcznym.

3. Pewnie widzisz mię wstaiącego, rządź mię też, proszę, mey PAnie! nie wiem, co mię potka dnia tego, miey ty sam o mię staranie, i bądź mym Strożem naylepszym, w śmierći, w żywoćie chcę być twym.

4. Odpuść mi, Oycze! wszystkie złości, ktore z sobą z łoża noszę: Day mi poznać znak twey miłości, przyimiy w uszy głos moy, proszę; bo gdy łaskaw iesteś, BOże! tedy hańba mię nie zmoże.

5. Rządź ty sam wszystkie sprawy moie, boć nie wskoram bez twey rady: Od grzechu broń mię, dziecię twoie, uchoway złych ludzi rady: Day, żebym ten dzień tak strawił, bym w nim co dobrego sprawił.

6. Bądź ty Obrońcą życia mego, przyiaćioł, krewnych, sławy mey, użycz z błogosławieństwa twego do prac rąk moich łaski twey: Niech się wszystko dobrze stanie. Nie wątpię o wysłuchanie.

529) Ps. 34, 2. **Będę błogosławił PAna na każdy czas: Zawżdy będzie chwała iego w uściech moich.**

Ich dank dir fast; o HErr!

Niosęć, PAnie! za powstanie, i za szczęsny* nocleg dzięki: O racz mię dziś do swey ręki, wziąwszy bronić i każdego wybranego, sługę swego. * Szczęsny, t. i. szczęśliwy.

2. Me Kochanie, JEzu PAnie! staw mię w słońcu słowa twego, bym pewien zbawienia mego, i sam się dobrze sprawował, i bliźnych moich ratował.

3. BOże wzięty, Duchu Swięty! Ućiecho wiernych serdeczna! niech nas zdobi twa chęć wieczna: Day będąc dźiećmi BOżemi, ciebię czćimy z chwalcy twemi.

* Wzięty, t. i sławny, miły.

530) Ps. 34, 8. Zatacza oboz Anioł PAński około tych, ktorzy się go boią, i wyrywa ie.

O GOtt! ich thu dir danken.

Na notę: Przy BOgu mocno.

O BOże! ći dźiękuię, że z twoiey dobroći, Obrońcę ciebię czuię tey to przeszłey nocy, tak, że ia bespiecznie odpoczynku zażywał, czart mi snu nie przerywał, choć się starał pilnie.

2. Broń mię dnia dźiśieyszego od biedy, tęsknośći, od człeka złośliwego, od śmierći prętkośći, od grzechu zelżenia, od ran głęboko wbitych, od rzeczy źle nabytych, od ognia zniszczenia.

3 Na duchu mię pośilay, także na mym ćiele: Błogosławieństwa dodaj, abym do prac śmiele brał się z powinnośći, czyniąc co mi należy, aż godźina wybieży, przyimiy do świątłośći.

4. Wzroku mi racz użyczyć aż do końca mego: Pracy mey błogosławić, stanu zleconego, żebym tak pracował, abym żywność swoiemu miał, a też ubogiemu chleba nie żałował.

5 Naprzod racz myśli rządźić łaską Ducha twego, do rozkoszy nakłonić żywota przyszłego; abym z uprzeymośći łakomstwa się wystrzegał, i lekce nie postradał niebieskiey iasnośći.

6. Użycz zdrowia dobrego, poki będźiesz raczył, abym skarbu wiecznego nigdy nie przebaczył: O ten się niech staram, i tak, choć kto bogaty, w złoto, srebro i szaty, ia nic o to nie dbam.

7. O PAnie! mi pomagay żywota biednego skończyć, a nie odkładay czas ratunku swego, gdy ia w PAnu zasnę, niechże idę z pokoiem, a z całym wiernych roiem, do żywota wstanę.

Insza Kompozycya.

O GOtt! ich thu dir danken.

Na tęż notę.

Dziękuię, BOże mocny! żeś mię z twoiey łaski, bronił w czas przeszły nocny, od złości diabelskiey: Tyś sam sprawił hoynie, że czart nie mogł nic złego uczynić, i strasznego, i żem spał spokoynie.

2. Dziś też racz mię uchowáć biedy i przygody, a w łasce swoiey chowáć, bronić od wszey szkody, od śmierći nagłośći, hańby, ognia powodzi, dobr cudzych, od złych ludzi, i wszey nieprawośći.

3. Pośilay ducha mego, pokrzep mię na ciele, bym spraw urzędu swego pilnował, iak wiele można z powinności czynić, coś mi roskazał, i iakoś mi pokazał drogi ku świątłośći.

4. Niech mi wzrok trwa, racz sprawić, aże do skonania, a sprawom błogosławić mego powołania, bym miał, iak potrzeba, dać swoim domownikom, i ubogim nędznikom powszedniego chleba.

5. Rządź mię, w tey nędzy ziemskiey, Duchem twoim, PAnie! bym ku gorze niebieskiey, miał wszystko staranie: Użycz z daru swego, bym zapomniał chćiwośći, nie pragnął dobr marnośći, oprocz nieba twego.

6. Racz mi zdrowia dobrego użyczyć w stałośći, w niebie skarbu lepszego w szczęśliwey wieczności, i stanie śię za tym, że na swym przestawaiąc, drugim śię nie rownaiąc, dość będę bogatym.

7. O PAnie! day dokończyć biegu życia mego, a z tobą śię day złączyć czasu ostatniego: Gdy spać poydą kośći, day zbawienne skonanie, po śmierći zmartwychwstanie z wiernemi w radośći.

531) Ps. 90, 16. Niech będźie znaczna przy sługach twoich sprawa twoia, a chwała twoia przy synach ich.

Wach auf, mein Herz! und singe.

Ocuć śię, serce moie! a zaczniy pieśni twoie, dźiękuy Stworcy swoiemu, Obrońcy prawdźiwemu.

2. Dźiś, iak ćiemnośći srogie, uczyniły mi trwogę, szatanći mię pożądał, lecz BOG iemu odpor dał.

3. Ach Oycze! iako krążył, by mię pożrzeć śię srożył, leżałem w twoim łonie, w mocney twoiey obronie.

4. Ty rzekłeś do mnie, PAnie! Bespieczne twoie spanie! Już śię nie strachay złego, doznasz dnia wesołego.

5. Słowo twe śię spełniło, słońce mię oświećiło, od nieszczęśćia wszelkiego broniłeś sługi twego.

6. PAnie! za to ofiary, żądasz, toć są me dary: Modlitwa i śpiewanie, za nocleg dźiękowanie.

7. Tym darem śię nie brzydźisz, ty sam me serce widźisz, że niemam nic inszego, iuż tobie dać lepszego.

8. Konay we mnie twe sprawy, a niech mię Anioł prawy na ręku swych piastuie tego dnia, o mię czuie.

9. Błogosław pracam moim, pomnoż ie niebem twoim: Początek, śrzodek, koniec, niech uprzedza twoy Goniec*.

* Goniec, t. i. Poseł śpieszny, Duch Swiety.

10. Ty moią bądź Zasłoną, serca mego Obroną: Słowa twe sąć me gody*, aż do rayskiey ochłody. * Me gody, t. i. ma uciecha.

532) Ps. 138, 3. W dźień, w ktoregom ćię wzywał, wysłuchałeś mię, a pośiliłeś mocą duszę moię.

O JEsu, süßes Licht!

Na notę: BOgu dźięki daycie.

O JEzu, Swiatłośći! oto! noc przeminęła, a iasność łaski twey mię z nowu ogarnęła: Już śię wszystko we mnie ze snu

ocuciło, i z chęcią do ciebie całe obróciło.

2. Coż tedy tobie mam, BOże moy! ofiarować? Mam wolą się tobie wßystek, JEzu! darować, z ciałem, z dußą, z duchem, co nayprzednieyßego, to moia ofiara, nie mam nic lepßego.

3. Z tąd, BOże moy! przyimiy łaskawie dußę moię, za oblubienicę własną kochaną swoię, pośil ducha mego, bym był umocniony, abyś we mnie zawße bywał uwielbiony.

4. Niech też ciało moie będzie kośćiołem twoim, mießkaniem i domem, boś ty Żywotem moim: Ach! mießkay, żyi we mnie, żeby wßystka siła, i ciała, i dußy, z tobą się złączyła.

5. Przyobłokkem ciało, w cielesne przyodźienie, racz ty dußę oblec w twoie wyobrażenie, w złoto wiary żywey, i sprawiedliwośći, ktora iest wiernych duß ßatą dostoynośći.

6. Ozdob mię, JEzu moy! mądrośćią i miłośćią, pokoiem, czystośćią, cichośćią, ćierpliwośćią, osobliwie mi day zawße być pokornym, tak będę w klenotach naydroższych pozornym.

7. Day, abym ćiebie miał cały dźień przed oczami, a zawße uważał, żeś ty iest wßędy z nami, bym ćię we wßystkim czćił, żyiąc tobie śmiele, wystawiał ćię chętnie w dußy i w mym ćiele.

8. Błogosław uczynkom, ktore będę sprawował, day, by ie Duch Swięty ustawicznie kierował, ku czći i chwale twey, a tak się też stanie, że twym własnym będę, moy łaskawy PAnie!

533) Ps. 19, 15. **Niechże będą przyiemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim, PAnie!**

Ach, laß dir, liebster GOtt! gefallen.

Na notę: Kto woli BOżey.

O święty Strożu ludu twego! przed tobą z ofiarą stoię, nakłońże ku mnie ucha swego, przyimiy wdźięcznie chwałę moię, ktorą z serca

z serca ięzyk dobywa, imieniu twemu wyśpiewywa.

2. Dziękuię, BOże dobrotliwy! żeś mię tey nocy przechował, a iako moy Obrońca żywy, od wszego złego uchował: Zem z twych Aniołow przytomności, wolen był od szatańskiey złości.

3. Niechże też iuż noc grzechow minie, a przyświeć mi łaską swoią, niech się noga ma nie powinie, prowadź mię sam drogą twoią: Day, PAnie! abym ia dnia tego, nie myślił nic nieprzystoynego.

4. Spraw, aby wszystkie sprawy moie ściągały się ku twey chwale: Niech me na przykazania twoie oczy obroca się cale: Niech nie biorę przed się nic złego, woli twey świętey przeciwnego.

5. Gdy na mię szatan sidła swoie ze złym światem stawiać będzie, bądźże mi basztą imię twoie, tak mię moc ich nie dobędzie: Gdy ciało z duchem walczyć zacznie, wspierayże mię, BOże moy! zacnie.

6. Oddal mię od stolice takich, co się z szczerych naśmiewaią, a przeciw nim praktyk wszelakich, pod obłudą zażywaią. Niech z temi dusza ma przestawa, ktorym słow serce ich dodawa.

7. Niech się poczuwam w powinności, niech cię kocham, BOga swego, a bliźniego z rowney miłości, iak się; zwłaszcza czasu tego, gdy cnota prawie zginęła, nieszczerość zaśię gorę wzięła.

8. Użycz błogosławieństwa twego, BOże! do wszech zabaw moich: Niech cię uznam, Dawcę dobrego, z przytomności darow twoich. A gdy poszczęściß sprawy moie, ia będę sławił imię twoie.

9. Tyś moy BOG, moy Stroż, moy Obrońca, tobiem oddał się samemu, nie odstępuyże mię do końca, okaż twarz twą sługe swemu: Broń duszę, broń ciała moiego, od przygod i od wszego złego.

10. Jeżliż się też termin przybliżył nieuchibny życia mego, day, BOże! bym na śmierć gotow był, a ty, przez Anioła swego, przenieś mię z tey tu śmiertelności, o Oycze! do wieczney radości.

534) Ps. 143, 10. **Naucz mię czynić wolą twoię, abowiemeś ty BOG moy: Duch twoy dobry niech mię prowadzi po ziemi prawey.**

GOTT des Himmels und der.

Oycze! ktoryś wszystko stworzył, Synu i Duchu Święty! tyś dzień, noc, księżyc założył, niebieskie firmamenty: Swiat ręka twa sprawiła, i wszystko utwierdziła.

2. Twoiey przypisuię mocy, i wielbię cię samego, żeś mię bronił przeszłey nocy, i zachował od złego: Ty od szatańskiey złości, strzegłeś mię i chytrości.

3. Niechże i noc grzechow moich minie z tą przeszłą nocą: JEzu! w świętych ranach twoich, spraw to BOską pomocą, bym doszedł pocieszenia, z strapionego sumnienia.

4. Day mi, moy nayświętszy PANIE! duchownie wstać dnia tego, mieć o duszy mey staranie, bym w dzień przyiścia twoiego, stał przed twą oblicznością, z weselem i z radością.

5. Prowadź mię na drogi twoie, a bądź moią Zasłoną, iść* mi obietnice swoie, bądź Tarczą i Ochroną: Ty mię sam bronić możesz, ty zewsząd dopomożesz. * Iść, t. i. wypełniy.

6. Tobie duszę, ciało, zmysły, rozum i pamięć moię tobie wszystkie moie myśli, poruczam w ręce twoie: Tyś iest sam moim PAnem, a ia twoim wybranym.

7. Roskaż Aniołowi swemu, aby dodał pomocy, przeciwko duchowi złemu, i iego wielkiey mocy: Niech mię wiedzie do nieba, gdzie wiernym być potrzeba.

8. Amen! day to, PAnie święty! bym do twego pokoiu, kędy iest ray pociech wzięty, po teraźnieyszym boiu, szczęśliwie się tam stawił, i ciebię wiecznie sławił.

Przydatek. 9. Gdzie wszyscy wybrani w niebie

z Aniołami świętemi, o BOże Zastępow! ciebie chwalą czasy wiecznemi: Swięty, Swięty nasz PANIE! miey cześć i dziękowanie.

10. Oycze, Synu, Duchu Swięty! słysz iuż moie wzdychanie, niech w sercu mam pokoy wzięty, prozby mey wysłuchanie: Tak cię będę tu cześnie, i ondzie wielbił wiecznie.

535) Ps. 55, 18. W wieczor, i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać bede, aż wysłucha głos moy.

Pod ten czas porankowy, opuściwszy łoże, duch moy chwalić gotowy, ciebię, wieczny BOże! żeś mię od wielkiey szkody, w przeszłą noc zachował, oddalił złe przygody, i mile piastował.

2. Pokryi twą łaską, PAnie! moie nieprawośći, nie karz mię, Oycze! za nie, w swey popędliwośći, dla nayświętszey zasługi Zbawićiela mego, wrzuć w przepaść morską długi przestępstwa sprosnego.

3. Bądź też Strożem dnia tego, grzeszney duszę moiey, a ciała zwątlonego, nie wypuszczay z twoiey opieki: Me pokrewne obroń z każdey strony: Opatrz chlebem potrzebne, strzeż dźieći i żony. nas z każdey strony.

4. Day roskaz Aniołowi, aby przy mnie stawał, i złemu szatanowi, odpor mocny dawał, żeby mi nie zaszkodźił fortelami swemi, a ia bespiecznie chodźił pod skrzydłami twemi.

536) Ps. 67, 7. 8. Niech nam błogosławi BOG, BOG nasz: Niech nam błogosławi BOG.

Pożegnay nas, BOZE Oycze! mocą twey świętey prawice, JEzu Chryste, Zbawićielu! okaż nad nami łaskę swą.

2. Duchu Swięty! racz nas cieszyć, myśli naszych racz Sprawcą być: Day PANIE BOże iedyny! byśmy ten to dźień strawili.

3. W BOżey łasce, i w miłośći, w miłosierdźiu, w pobożnośći, zachoway nas wszego grzechu, nie day diabłu ku pośmiechu.

4. Day myślić o ostatnym dniu, day pamiętać o skonaniu, a gdy się tu wrocisz PAnie! sądźić żywe i też martwe. Ii 5 5. Po-

5. Postaw nas na swey prawicy, racz nas uznać za swe Syny: Amen, Amen! BOże, day to, by się to w nas wypełniło!

537) Ps. 5, 2. 3. Przyimiy, PAnie! w uszy swe słowa moie, i wyrozumiy doległości moie. Słuchay pilnie głosu wołania mego, Krolu moy, i BOże moy! boć się modlę tobie.

Für deinen Thron tret' ich.

Na notę: Z poranku z koża.

Przed Tronem stoiąc, BOże! twym, proszę cię sercem pokornym, nie odwroć oblicza twego od mnie, grzesznika nędznego.

2. Ręce twe mię, Oycze miły! na obraz twoy wyraziły, w tobie żyię i rucham się; giniąc muszę, gdy nie mam cię.

3. Częstoś mię dziwnie zachował, i niespodziawanie ratował, gdy na włośie, i na kroku, śmierć była przy moim boku.

4. Rozum, sławę, od ciebie mam, życia potrzeby daiesz sam, i przyiaciela wiernego, co szuka pożytku mego.

5. JEzu! krwią twą mię grzesznego, wyrwał z piekła goracego, ciężki zakon wykonałeś, Oyca przez to wyiednałeś.

6. Gdy grzech, czart mię oskarżaią, do rospaczy pobudzaią, w ten czas błagasz Oyca twego, by nie potępił grzesznego.

7. Tyś Radością, tyś Zbawieniem mym Przyczyńca. Pocieszeniem, tu mam przez twe umęczenie pokoy, tam wieczne zbawienie.

8. Duchu Swięty, naywyższa Moc! od ciebie mam wszelką pomoc, ieżli iest co w mnie dobrego, toć iest z wspomożenia twego.

9. Twe iest, że BOga prawie znam, PAnem i Oycem nazywam, słowo i świątości iego kocham, aż do zgonu mego.

10. Ze w pokusach stale stoię, żadney trwogi się nie boię, że w sercu pociechy miewam, wszystko z radością zwyciężam.

11. Przetoż ci z serca całego, teraz czasu porannego (wieczornego), BOże! za łaskę dziękuię, ktorą w duszy moiey czuię.

12. Pro-

12. Prosząc, by mocy twey siła dziś i zawsze ze mną była, urząd, zbior, duszę, ciało me oddaię w opatrzności twe.

13. Day, by z serca pobożnego, i z Chrześciańskwa moiego, zawsze szczerość wynikała, fałszywość w nim nie mieszkała.

14. Uwolń mię z grzechow męką twą, a miey ćierpliwość nade mną, wiarę z miłością zapal w mnie, bym ku niebu miał ufność swę.

15. Day mi zbawienne skonanie, w dzień sądny obudź mię, PAnie! bym wiecznie patrzał na ćiebię: Amen, Amen! wysłuchay mię!

538) Modlitwa Manass. w. 14. Ciebie, BOże! chwali wszystka moc niebieska: A twoia iest chwała na wieki wiekow.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

Przybliżać się iuż dzień biały, każdy człowiek w wierze stały, powstań do PAńskiey chwały.

2. Możny BOże, wszey radośći, Rozmnożyćielu światłośći, oświeć nasze ćiemnośći!

3. Iużći ona noc minęła, co po wszem świećie słynęła, iuż z łaski twey zginęła.

4. Ktoraś był w raiu ustawił, co był pierwszy człowiek sprawił, by każdey w ćiemnośćiach żył.

5. Otoż! przyszedł Syn twoy miły, i przeiednał nam te winy, abyśmy tam nie byli.

6. Łaskawieś nas k'sobie przyiął, z tych ćiemnośći wiecznych wyiął, aby żaden nie zginął.

7. A iemuś nas w opiekę dał, aby czart nami nie władał, gdyż iuż moc iego poznał.

8. Jednoś nam tę noc zostawił, coś nędznemu człeku sprawił, aby swey pracy ulżył.

9. Raczyż nas i z tey przeżegnać, a przyszły dzień szczęśliwy dać, gdyż nam czas ze snu powstać.

10. Ey, nasza wierna Swiatłośći! iuż oświeć nasze ćiemnośći, a przyim k'sobie w radośći.

11. I day nam szczęsne powstanie, a z swey łaski przeżegnanie, na twey chwały powstanie.

Insza Kompozycya.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

Już noc schodźi, tuż świtanie, wstańćie, wierni Chrześćianie! a pochwalćie PAna!

2. Anieli zawsze śpiewaią a chwałę społnie oddaią Rządzcy świata tego.

3. Kurzy z ptaszkami polnemi, czczą rano głosy wdźięcznemi Dobrodźieia swego.

4. Niebo, źiemia, morskie wały, przymnażaią PAńskiey chwały, służąc mu powolnie.

5. Mnostwo wszelkiego stworzenia, według swego przyrodzenia, chwali Stworzyćiela.

6. Nuż, człowiecze szlachetnieyszy, z wszystkich dźieł BOżych zacnieyszy! zrzuć te gnuśność z śiebie.

7. Bacz, że ćię BOG przysposobił, obrazem swoim ozdobił, byś go znał, iak PAna.

8. I miłował go serdecznie, i wyznawał go statecznie, żyiąc w łasce iego.

9. A gdyś, przez Ducha Swiętego, iuż kosztował darow iego, dźiękuyże mu pilnie.

10. Modl śię BOgu, żyi w trzeźwośći, byś wiernym w swey powinnośći zawsze był znaleźion.

11. Nie wiesz dnia przyiśćia PAńskiego, boć PAN nie obiawił tego; lecz zawżdy czuć kazał.

12. Ćwiczże śię w przymierzu iego, dźiękuy mu z serca całego, za wsze dary iego.

13. Mow: O BOże niestworzony! bądźże wiecznie pochwalony, dla twoiey dobroći.

14. Przez JEZU CHRYSTA, ktorego z tobą i Ducha Swiętego, czczą Chory niebieskie.

15. Niechże twa chwała, moy PANIE! w uśćiech moich nie ustanie, na wiek wiekow, Amen!

539) Tobiasz. 4, 20. Na każdy czas dobrorzeć PAnu, a żaday od niego, aby drogi twoie proste były, i wszystkie ścieszki twoie, i rady twoie, abyć się darzyły.

Na notę: Oycze nasz! ktoryś.

Rano wstawszy ze snu swego, każdy z serca ochotnego, dziękuy PAnu wszechmocnemu, Stworzycielowi naszemu, że raczył być na pomocy, nam grzesznym, tey przeszłey nocy.

2. Wieczny BOże z wysokości! bądź cześć, chwała twey miłości, żeś nas bronił w tey ciemności, od czartowskiey okrutności, w pokoius tę noc przespać dał, i w dobrym zdrowius zachował.

3. Racżże nas też i dnia tego zachować od wszego złego, niech myśli i serca nasze, ku tobie wzdychaią zawsze; bo krom ciebie twe owieczki, nie maią indziey ucieczki.

4. Ku czći twey, Oycze łaskawy! racz obracać nasze sprawy, i własne, i pospolite, niech zawsze biorą obfite, w łasce twoiey pomnożenie; boś ty nasze Wspomożenie.

5. Anielską straż miey nad nami, nad swoiemi dziateczkami, tak nas żadna rzecz nie ruszy, ktora z szatańskiey pokusy, na ludzie zwykła przychodzić, duszy, ciału wielce szkodzić.

6. To prosząc, nic nie wątpiemy, że wysłuchani będziemy, przez Chrysta, PAna naszego, Pośrzednika iedynego, ienż w niebie kroluie wiecznie, z Oycem i z Duchem społecznie.

540) Ps. 143, 8. Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoie, bo w tobie ufam: : Wyrwiy mię od nieprzyiaciół moich, PANIE! do ciebie się uciekam.

Na notę: Dzień iuż nastał.

Tobie bądź cześć, Oycze mocny! tak we dnie, iako w czas nocny, iż nas chowasz w swey opiece, a złośnym* nie dawasz w ręce.

* Złośnym, t. i. złym ludziom i diabłu.

2. I tobie, JEzuśie PAnie, Krolu i wieczny Kapłanie! iż u Oyca oręduieß, zawżdy o nas zawiaduieß*.
* Zawiaduieß, t. i. maß staranie.
3. Chwała Swiętemu Duchowi, duß i ćiał Opiekunowi! ktory rozum prawdą wodźi, ktory w myślach cnoty rodźi.
4. BOże iedyny, naß PAnie! racz dać wesołe powstanie, i do prac dnia dźiśieyßego, i na dźień sądu walnego*.
* Walnego, t. i. powßechnego.
5. Ubierz nas sam sobie w cnoty, włoż na nas takie klenoty, w ktorychći śię podobamy, a myć cześć wieczną oddamy.
541) 4 Moyż 6, 24. **Niech ći błogosławi PAN, a niechay ćię strzeże.**

Du heilige Dreyfaltigkeit.

Na notę: Z poranku z łoża.

TRoyco święta od wieczności, chwalebna BOska Jedności, Oycze, Synu, Duchu Swięty, bądź mi dźiś Obrońca wźięty*!
* Wźięty, t. i. sławny.
2. Broń dußy i ćiała mego, dźiśia ode wßego złego, by mi ßatan nie zawadźił, ni mię w sromotę wprowadźił.
3. Miłość Oyca niech mię zmacnia, łaska Syna niech pośiła, a światłość Ducha Swiętego, niech oświeći mię grzeßnego.
4. Moy Stworzyćielu! przy mnie stoy, ze mną bądź, Zbawićielu moy! Ciesżyćielu! nie odstępuy, łaską twą serce obwaruy.
5. Racz mi, PAnie! błogosławić, i serce moie oświećić światłośćią oblicza twego: Użycz mi pokoiu swego!
542) Ps. 96, 9. **Kłaniaycie śię PANU w ozdobie świętobliwośći: Niech śię lęka oblicza iego wßystka ziemia.**

Das walt GOtt Vater.

Na notę: Chryste, dniu naßey Swiatłośći.

W imię Oyca niebieskiego, Syna i Ducha Swiętego, wßelki człek, widząc dźień biały, powstać ma do PAńskiey chwały.
2. Dla tegoż ia, w iasney zorze, skłaniam kolana w pokorze, wołaiąc do BOga mego: Nakłoń ucha łaskawego!

3. Cześć wzdawam twoiey miłości, żeś w łaskawey spokoyności, dał z swoiey świętey pomocy, odpoczywać przeszłey nocy.

4. Mnie śpiącego czart podchodził, by ciału i duszy szkodził; lecz tyś mię potężnie bronił od chytrości iego chronił.

5. BOże moy! dnia dźisieyszego, dla drogiey krwi Syna twego, racz mię w opiece swey chować, strażą Anielską pilnować.

6. Duch Swięty niech mię sprawuie, ciałem i duszą panuie, by mię darami nabawił, żebym co dobrego sprawił.

7. Niech będźie moia zabawa, robota, praca i sprawa, ku twey czći, mnie w pożywienie, bliźniemu na wspomożenie.

8 Pomoż rządźić, JEzu drogi! wzrok, uszy, ręce i nogi, wargi, usta, rozum, ciało, by złey żądośći nie znało.

9. Zachoway mię od sromoty, od grzechu, wszelkiey niecnoty, żebym grzech grzechem nie mnożył, duszy, sumnienia nie trwożył.

10. Dźiś, i czasu wsz:go oddal nieszczęście i serdeczny żal, użycz twey świętey obrony miedzy złemi, z każdey strony.

11. Strzeż wyiśćia i przyiśćia mego, by mię nie tknęło nic złego: Uchoway śmierći prętkośći, wspomoż w potrzebie, w trudnośći.

543) Ps. 50, 14. **Ofiaruy BOgu chwałę, i oddaj Naywyższemu śluby twoie.**

Auf, auf, mein Geist! zu loben.

Na notę: Mam wola, śię rozestać.

WStań do chwały, duchu moy! wstań, bądź zachęcony, zważ, iak ćię z nieba BOG twoy bronił niezmierzony: Gdybyć był straży nie dał Anielskiey tey nocy, wzdyby ćię był, iakieś spał, smok pożarł w swey mocy.

2. Tobie i twey wierności pragnę iuż serdecznie, ofiarę dać wdźięczności*, bo ty mię bespiecznie, dotąd zdrowiem daruiesz, codźień też dobr wiele, z łaski swey okazuiesz, toć wyznawam śmiele.

* Wdźięcznośći, t. i. serca.

3. Wszy

3. Wszystkiego nieba PAnie! iakżeć mam w godności, odwdzięczyć, me Kochanie! twe dobroczynności? Jestem w prawdzie mizerny; lecz przyimiy, coć daię, przyimiy umyśl moy wierny, ktoryć się oddaie*.

* Oddaię, t. i. do opatrzności twey.

4. Precz, z cieleśną ofiarą! iać iuż ofiaruię serce me, prawą wiarą, ktoreć zapisuię: W tym miey upodobanie, chociaż barzo nędzne, przyimiy ie iednak, PAnie! ode mnie za wdzięczne.

5. Odpuść me nieprawości, ktorem dotąd pełnił, i dla ktorych ciężkości mię smętek napełnił: Odpuść, i racz przebaczyć me grzeszne żądości, z ktoremi muszę walczyć, pokim w tey niskości.

6. Ześliy Anioła, PAnie! po wszystkich drogach mych, day mi twe przeżegnanie do prac moich wszelkich: Ześliy mi pomoc twoię z nieba wysokiego, by wszystkie sprawy moie doszły skutku swego.

7. Racz mi nade wszystko dać ducha ochotnego, to z radością wykonać, coć iest przyiemnego: Niech w dobrych dniach, o PAnie! strzegę się hardości; a gdy zaś krzyż nastanie, broń mię wątpliwości.

8 Day, bym w inym powołaniu co ty chcesz, sprawował, przed światem, w obcowaniu, wstydu się nie doznał. Sprawuy cały żywot moy, BOże! na twe zdanie: Niech ma od ciebie dom moy święte przeżegnanie.

9. Day w szczęściu i w nieszczęściu, abym iak w świecie żył, bym w każdym przedsięwzięciu o dniu sądnym myślił: A kiedy ten nastanie, day, bym temi słowy z serca mogł mowić: PAnie, przyidź, iam iest gotowy!

44) Ps. 50, 23. **Kto mi ofiaruie chwałę, uczci mię, a temu, ktory naprawuie drogę swą, ukażę zbawienie BOże.**

Aus meines Herzens Grunde.

Z całego serca mego, dziękuię, moy PAnie! Z tego czasu rannego, i poki mnie stanie: O BOże,

BOże, w swym tronie! miey chwałę, przez własnego Syna, PAna naszego, w każdey świata stronie.

2. Iżeś mię z łaski wielkiey, tey to przeszłey nocy, przygod i szkody wszelkiey uchował, z twey mocy: Pokornie ćię proszę, niech w twey zapalczywośći, za moie wszystkie złośći, kaźni nie odnoszę.

3. Racz mię łaskawie bronić i dnia dziśieyszego, od czarta i zdrad chronić, od grzechu sprośnego, od ognia, zniszczenia, od hańby, trwog, niewoli, szwanku* i złych swey woli, naglego zginienia.

* Szwanku, t. i. upadku, powinienia nogi.

4. Duszę, ćiało, żywot swoy, żonę, dżiatki, krewne, rodzice, czeladź, zbior* moy w ręce twoie pewne, dowierniec oddawam, od ćiebie to samego mam, Dobrodżieia swego, szczerze to wyznawam.

* Zbior, t. i. dobra, co mam.

5. Niechay Anioł twoy święty mię nie odstępuie, by mię szatan przeklęty nie pożarł, hamuie: By, w tey tu niskośći, chytrze mię nie podchodził, duszy, ćiału nie szkodził, przywiodł do załośći.

6. Na BOga śię ia spuszczam, bo on wszystko może: Całe mu śię poruczam, on mię sam wspomoże: On mię sam z opieki, on stworzenia swoiego, duszy, ćiała moiego, nie spuśći na wieki.

7. Na to iuż mowię: Amen! bez wszego wątpienia, BOG mym Wodzem, BOG PAnem, z iego rozrządzenia, do prac stanu mego, biorę śię iuż chętliwie, ty, BOże! miłośćiwie wspomoż sługę twego.

545) **Koloss. 3, 17. Wszystko, cokolwiek czynićie w słowie, albo w uczynku, wszystko czyńćie w imieniu PAna JEzusa, dżiękuiąc BOgu i Oycu przezeń.**

Des Morgens, wenn ich früh.

Na notę: Duchu Swięty, zawitay.

Z poranku z łoża wstaiący, a na wieczor spać idący, ćiebie oczy me szukaią, PAnie JEzu! i żądaią,

2. W

2. W ranach twoich, w każdey dobie, odpocząć bespiecznie sobie, z duszą, z ciałem, i z dobrami, z żoną, także z dziateczkami.

3. Tyś na krzyżu nasze złości krwią zmazał, z wielkiey litości; przetoż, lub śpię, leżę sobie, pewną straż mam zawsze w tobie.

4. Anioł mię twoy strzeże święty, że mi śmierć, ni czart przeklęty, nie zaszkodzi, bo ty pilnie, w krzyżu, w szczęściu, stawasz przy mnie.

5. A tak, lub żyć, umrzeć przyidzie, dusza moia, wiem, że znaydzie, w ranach twoich swę ochłodę, czesną i wieczną gospodę.

Przydatek. 6 A tak wszystkie sprawy moie, pocznę, JEZU! w imię twoie: Ty z łaską twą przy mnie staway, i wszystkim koniec dobry day!

L. Pieśni wieczorne.

549) Ps. 90, 9. **Wszystkie dni nasze nagle przemiiaią dla gniewu twego: Jako słowa niszczeią lata nasze.**

Ach, mein JEsu! sieh', ich trete.

Na notę: Ach! coż ia mam.

Ach, JEzu! przed tobą stoię, gdyż się skończył ten to dzień, i iuż przybył nocny cień, prosząc cię o łaskę twoię; byś do siebie samego, skłonił myśl serca mego.

2. Dni moie prętko miiaią, iak strzały, do wieczności, i naylepsze wczesności, szumiąc iak wiatr, uciekaią, płyną z czasem, iak woda, źle ie trawię, toć szkoda!

3. Wszak przecię ia człek ubogi nie staram się serdecznie o to, abym statecznie szukał ciebie, JEzu drogi! Nie ieden dzień straciłem, nic dobrze nie czyniłem.

4. Ach! wstydzić się w sercu muszę, że mię ty opatruiesz, pilnie nade mną czuiesz, a ia bez obłudy nie chcę tobie za to dziękować, ku czci twey się sprawować.

5. Więc, bym w grzechach nie zaginął, idę, JEzu! do ciebie, ach! przyimiy mię do siebie; a ponieważ dzień ten minął, bądź

dusz

duszy mey Swiatłością, i zgładź grzech moy z ciemnością.

6. Day, bym dni moie obliczał, ktore tu w świecie żyć mam, racz w mym sercu mieszkać sam, tak się nie będę trwogi bał. Bo gdzieś ty iest Swiatłości, tam nie szkodzą ciemności.

7. Nuż, JEZU! bądź Strożem moim, przez dziwną wszechmocność twą, czuy całą noc nade mną. Niech usypiam w łonie twoim. Day, abym w czuyności trwał, lubo teraz będę spał.

547) Ps. 91, 10. **Nie potka cię nic złego, ani iaka plaga przybliży się do namiotu twego.**

GOtt! du läßest mich erreichen.

Na note: Wszyscy ludzie z świata.

BOże! doczekać mi daiesz z nowu wieczora tego, tak mi nowy znak podaiesz miłosierdzia twoiego. Niech teraz śpiewanie moie idzie wzgorę, w niebo twoie: Niech też tey ciemney nocy doznam się twey pomocy.

2. Nakłoń się ku prozbie moiey, nie gardź ofiarą moią, acz śięm sprzykrzył woli twoiey, nie chodząc drogą twoią; wszak przeklinam wszystkie złości, iednam się z tobą w miłości, wygładź sam z serca mego korzeń wszystkiego złego.

3. Miey o ciało, żywot, PAnie! i to, coś mi darował, z miłości twoiey staranie, abyś mię sam ratował: Niech w koło mię, domu mego promień świeci BOstwa twego, ktory prawowiernego strzeże, iak dobra swego.

4. Spuść na mię twe przeżegnanie, iako deszcz obfitości: Niech bespieczne iest me spanie od strachu i żałości, od ognia i wszelkiey trwogi. Naznacz domu mego progi, by morderz z wytracaniem, nie władał mym mieszkaniem.

5. Rządź sam zmysłami moiemi, mieszkay ze mną w ciemności, by spik moy snami grzesznemi nie był znakiem marności: Day, bym tu iuż w tey niskości, był kościołem

twey

twey miłości, gdziebyś ty sam bez miary, a nie świat, miał ofiary.

6. Idźcie, członki utrudzone! na pokoy się połóżcie; gdy zaś będziecie wzbudzone, Stworcy chwałę odłożcie, ktory was wiernie pilnował, gdy raz będzie następował zgon żywota waszego, uyrzycie BOga swego.

548) 1 Piotr. 5, 8. **Trzeźwymi bądźcie, a czuycie; abowiem przeciwnik wasz, diabeł, iako lew ryczący obchodzi, szukaiac, kogoby pożarł.**

Christe! der du bist Tag und Licht.

Chryste, dniu naszey Swiatłości! nocne odkrywasz ciemności: Za Swiatłość cię prawą znamy, gdy twey nauki słuchamy.

2. Prosimy cię, miły PAnie! racz dać spokoyne wyspanie, pewnie gdy nas bronić będziesz, trudności wiele odwiedziesz.

3. Aby cięszki sen nie morzył, a nieprzyiaciel nie zburzył: Jeźlić mu ciało przyzwoli, wiecznie nas sobie zniewoli.

4. Oczy kiedy się spać wezmą, myśli serdeczne niech nie śpią: Za twoiey ręki obroną sludzy wierni mocnie staną.

5. Nasz PAnie! raczysz nas bronić, a nieprzyiaciela słumić, sprawuiące nas twoie sługi, swą krwią starłeś nasze długi.

6. Raczysz nas mieć na pieczy swey, tu w tey cięszkości cieleśney: Obrońcaś ty każdey dusze, racz być przy nas, PANIE! zawsze.

7. BOgu Oycu wszechmocnemu, i Synu iego miłemu, takież Duchowi Swiętemu, bądź cześć, w Troycy iedynemu.

549) Ps. 121, 4. **Oto! nie drzemie ani spi ten, ktory strzeże Izraela.**

O Christe! Schutzherr deiner.

Chrystusie, Obrońco członkow swych, prac Pociecho i Skończenie! ty przez czas nocny nas, wiernych twych, pozbawiasz trosk przez zaśnienie, dodaiesz sił nowych do spraw

poto=,

potocznych*, dnia idącego; zawsze o to starasz, ażeby żaden z nas nie doznał złego.

* Spraw potocznych, t. i. spraw prętko się toczących.

2. Uważ, co za twe obronienie dnia tego miane nad nami, powinniśmy dać za chwalenie, duszą naszą i ustami: Toć czyniem wyznanie, żeś wszelkie karanie od nas oddalił, że też, gdy szkodzić chćiał, czart gory swey nie miał, zastęp twoy sprawił.

3. Odpuść grzechy i sprosności wsze, ktorem dźiśia popełnili, niech kasuią krople twoiey krwie, com tu, owdźie przewinił: Zaszczyczay* też oraz, słaby ten żywot nasz, na noc idąca; bo nam nie pomoże, nie będźieszli, BOże! strażą szczyczącą.

* Zaszczyczay, t. i. zastępuy, weźm w swą obronę.

4. Day, abyśmy nigdy nie byli bez daru wiary prawdźiwey, noc światłość nieba acz zachyli, duch niech będźie w iasności swey: Niechay lampy nasze gorą iasnie zawsze, gotowi stoiem aż na końcu naszym, gdy przyidźiesz z przyiśćiem swym, w ray z tobą poydźiem.

550) Tob. 12, 6. Dźięka BOże obiawiać zacna rzecz iest.

Gnug, mein Herz! der Tag sich.

Na notę: Z serca BOgu śpiewaymy.

Dość, me serce! dźień schodźi, odpoczynek przywodźi, zostanow prace swoie, a ocuć myśli twoie: Baday się, iakoś dźiś żył, i iakoś ten dźień strawił, coś czynił, i coś myślił.

2. Za dobre dźięki odday, pieśń wdźięczną BOgu śpiewaj: Gdyś mu się w czym sprzećiwił, proś, być z łaski odpuśćił; bo musisz, gdy moc iego przerwie nić żyćia twego, pewnie dać liczbę z tego.

3. Wiedzże, iż śmiertelna noc, zawsze grozi przez swą moc, że w grobie będźiesz mieszkał, i ziemią się przykrywał. O! kto tam iuż spi wdźięcznie, ten powstanie bespiecznie, by wziął wieczne zbawienie.

4. To zważay, potym zamknij oczy swe, i tak zaśniy, przytym o to proś PAna, być była straż przydana: A niech twarz łaski iego, pośiła ćię śpiącego, i broni wßego złego.

5. Nuż, PAnie! coś dźień z nocą, nam stworzył swoią mocą, odpuść dźiśieyße złości, niech w tę noc, z twey miłości, pokoy na nas przychodźi, Anioł twoy niech odwodźi, co ćiału, dußy ßkodźi.

6. Gdy tak odpoczywaiąc, złośći diabley nie znaiąc, iutro wstanę wesoło, rußę prac moich koło, tedyć za twe miłośći, ktoreś dał w obfitośći, zaśpiewam pieśń wdźięczności.

7. Nuż, BOże! niech w twym łonie zasnę, niech w tey obronie, łaska twa mię okrywa, miłość twa mi przybywa: Prawicy twey śię trzymam, na niey śię wßystek wspieram, poki w sobie żywot mam.

8 Nuż, oświeć mię w śmierći mey, a wzbudź po nędzy wßelkiey, z snu śmierći ostatniego, owieczkę stada twego; bym z owieczkami twemi, wßedł drzwiami niebieskiemi, gdźie o nocy nie wiemy.

551) Izai. 26, 9. **Dußa moia żąda ćię w nocy, owßem, duchem swym, ktory iest we mnie, rano ćię ßukam.**

Nun sich der Tag geendet hat.

Gdyż dźień, z słoneczną iasnośćią, nam dobrą noc dały, śpią, ktorym prace z żałośćią przed tym dokuczały.

2. Ty, BOże moy! tylko czuieß, nie śpiąc, nie drzemaiąc; bo ćiemnośći nie miłuieß, wßystko oświecaiąc.

3. Na mię też, PAnie moy! wspomniy czasu ćiemney nocy, a dodać mi nie zapomniy obronney pomocy.

4. Odpądź diabła okrutnego, przez Anioły twoie, tedy śię przypadku złego, i w nocy, nie boie.

5. Wiem, że wina grzechu mego na mię iuż skarżyła, lecz zasługa Syna twego, dość ći uczyniła.

6. Z tym

6. Z tym się rękoymią dostoię czasu dnia sądnego, potępienia się nie boię, mocno wierząc w niego.

7. Już oczy moie zakrywam, zasnę snem radosnym, BOG czuie, gdy odpoczywam, ktożby był żałosnym?

8. Odbieżcie, me myśli czesne! ia was nie wstrzymuię, BOgu teraz serce spieszne, kościoł iuż buduię.

9. Jeżli ostatny raz dźiśia we świecie nocuię, niechay, że tedy w śliczny ray wybranych wstępuię.

10. Tobie żyię i umieram, o Zastępow BOże! niech pomoc twoię odbieram, gdy się w śmierći strwożę.

552) Ps. 63, 7. **Zaprawdeć, na ćie wspominam, i na łożu moim każdey straży nocney rozmyślam o tobie.**

Der lieben Sonnen Licht und.

GDy słońca iasne promienie, nocne skryły ciemnośći, światu na odpoczynienie, ty, duszo! z powinnośći, pośpiesz się, śpiewaiąc; do nieba wzdychaiąc, oczy z sercem wznieś do twego JEzusa ukochanego.

2. Gwiazdy, co połyskawaią na niebiosach bez zmazy, nocy iasność udzielaią, lecz iaśniey tysiąc razy on Promień wieczności w me świeći wnętrznośći, JEzus, w ktorym skarby moie, Dźiał, Ochłoda, Poćiech Zdroie.

3. Noc ćieniem swoim, wdzięczny sen przywiodła na wsze twory; lecz na niebiosach śiedźi ten, ktory z swey świętey gory okiem opatrznośći chowa mię w całośći; przetoż i ty, duszo moia! czuy, iak JEZUS, Miłość twoia.

4. Nie gardź mym śpiewaniem lichym, Zbawićielu kochany! ktoreć niosę w duchu ćichym, tak odpocznę strosłany: Gdy ofiary moie w święte ręce twoie wdźięcznie przyimiesz, a szczerośći mey świadectwo dasz z litośći.

5. Z tobą poydę w łoże moie, tobie się dam samemu, niech mię strzeże oko twoie, duszy

dußy mey ku dobremu; tak ni śmierći trwogi, ni piekła pozogi nię ulękną: Kto się, PAnie! z tobą kładźie, wesoł wstanie.

6. Precz z tąd idź, czarćie przeklęty! nie maß tu żadney sprawy, ten dom JEzusowi święty, z tąd, że mu iest łaskawy: Dał straże Anielskie, swe woysko niebieskie, ktore się obozem kładźie, naprzećiwko kwoiey zdradźie.

7. W łonie twoim utulony, niech, moy JEZU! wypocznę, pod przykryćiem twey obrony, na pierśi twey wypocznę, z tąd mi sny w pokoiu, popłyną ze zdroiu wdźięczne, ktore nam sprawuie słowo twe, a DUCH daruie.

8. Ile kroć we mnie żyła drgnie, ile serce podskoczy, tyle kroć niech duch moy przylgnie do ćiebie, i przytłoczy, do serca z żądośćią, wołaiąc z radośćią: Tyś, o JEzu, JEzu! moim, iam i tu i wiecznie twoim.

9. Idźćież iuż, a odpoczniyćie, członki ćiała zemdlałe! i wy, oczy! się zawrzyićie, BOgu dufaiąc stałe: Ty, dußo! maß wiedźieć, żeć trzeba powiedźieć, zamykaiąc zmysłow progi: Dobra noc, moy JEzu drogi!

553) Ps. 4, 9. **W pokoiu się i położę i zasnę; bo ty sam, PAnie! czyniß, że bespiecznie mießkam.**

Nun ruhen alle Wälder.

Już maią pola, lasy, bydło, ludźie swe wczasy, iuż zasnął świat cały, ale wy, myśli moie! zacznyićie pieśni swoie, by się BOgu podobały.

2. Gdźież się, słońce! podźiało? Iużći się skryć muśiało, przez noc dniu przećiwną; PAN JEzus, Słońce moie, serca mego Pokoie, oświeca iasnośćią dźiwną.

3. Iuż dźienna światłość zeßła, gwiazd złotych piękność weßła, na prześwietnym niebie, tak i ia łśnić się będę, gdy na PAńskie rozbędę roskazanie ziemio! ćiebie.

4. Ciało żąda wytchnienia, wyzuwa się z odźienia, na wzor śmiertelnośći; lecz ia się, czasu swego, uyrzę u PAna mego w sukni chwały i zacnośći.

5. Ma głowa, ręce nogi raduią się, że drogi prac iuż są skończone: Serce! wesel się z tego, że od życia grzeßnego też maß być wyswobodzone.

6. Już poydę spracowany na nocleg pożądany, na łożku usłanym: Przyidzie czas i godzina, że mię inßa pierzyna przykryie w grobie kopanym.

7. Już się spać napieraią oczy, iuż zapadaią: Gdzież dußa? Gdzież ciało? Ufam, że PAńskie oko nad niemi, gdzieś wysoko straż pilno będzie trzymało.

8. Rozßerz skrzydeł obeie, JEzu, Kochanie moie! przykryi twe kurczątko; chceli mię czart naiechać, każ mu tego zaniechać; bom ia twe miłe dzieciątko.

9. I was, moi Kochani! niech was nießczęście, ani ßkoda nie zasmuci: Prześpiycie się ßczęśliwie, niech wam BOG miłościwie Anielskiey straży użyczy.

Stara Kompozycya.

Nun ruhen alle Wälder.

Już lasy ucißaią, ludzie, bydło, ptak maią swe odpoczynienie; lecz ty, o serce moie! wstań, wstań a odday swoie, Tworcy twemu dziękczynienie.

2. Słońce! gdzieżeś zostało? promienieś skryć musiało przed nocną ciemnością. Lecz inße, na mieyscu twym, Słońce świeci w sercu mym, JEzus swą BOską iasnością.

3. Jużci, po dzisieyßym dniu, gwiazdy są w złotym stroiu na prześlicznym niebie, w takiey stanę iasności, gdy PAN BOG tey tęsknoości mię raczy przyiąć do siebie.

4. Ciało na odpocznienie idąc, składa odzienie, obraz śmiertelności: To iuż zewleßy, ufam, że odzieie Chrystus sam mię w ßatę sprawiedliwości.

5. Ma głowa, ręce, nogi, weselą się, że drogi pracy są skończone. Serce! wesel się z tego, że od życia grzeßnego iuż będzieß wyswobodzone.

6. Nuż, członki utrudzone! idźcie w łoże ścielone, w łoże pożądane: Czas, godzina się stawi, ta każdemu wystawi łożko w grobie wykopane.

7. Me oczy są zmorzone, we mgnieniu są zamknione, gdźież ciało i dusza? Weźm ie w swoię opiekę, odwroć wszelaką szkodę, Oko Izraela Stroża!

8. Rozszerz iuż skrzydła twoie, JEzu, Kochanie moie! a broń swe kurczątko: Chce szatan mię pożerać, każ Aniołom tak śpiewać: Bespieczne iest to dźieciątko!

9. I was, o moi mili! bodayże nie trapiły strachy, i nie złego: BOG wam racz snu użyczyć, i z Aniołami przybyć około łożka waszego.

554) Ps. 71, 3. Bądź mi Skała mieszkania, gdźiebym zawżdy uchodził: Przykazałeś, aby mię strzeżono, boś ty Skała moia, i Twierdza moia.

Na notę: Oycze nasz! ktoryś iest

Już śię zmierzcha, nadchodźi noc, poprośmy BOga o pomoc, aby on naszym Strożem był, od złych czartow nas obronił, ktorzy naywięcey w ćiemności, używaią swey chytrości.

2. JEzu Chryste, PAnie miły! tyś wszystkie piekielne siły, przez mękę swoię poraźił, a nam wieczny pokoy sprawił, raczyż, miłośierny PAnie! wysłuchać nasze wołanie.

3. Ześlij Anioła świętego, aby mocą BOstwa twego, przed dusznemi sprzećiwniki bronił nas, twe służebniki, i zachował bez wszey szkody, od każdey nagłey przygody.

4. Tobieć wszystko poruczamy, cokolwiek w swey mocy mamy, coś nam użyczył z łaski swey, niech to będźie w opiece twey: Jenż z Oycem i z Duchem Swiętym, iesteś Krolem wiekuistym.

555) Łuk. 12, 20. O głupi! tey nocy upomną śię duszę twoiey od ćiebie: A to, coś nagotował, czyież będźie?

Mein' Augen schließ ich itzt.

Już w imieniu BOskim oczy swe zawieram,

a ciało zemdlone do łoża przybieram; lecz nie wiem, czy uyrzę światłość dnia iutrzeyszego, nie wiem, czy ieszcze dziś nie skończę życia mego*. * t. i. pomrę.

2. Przetoż ci, o BOże! z serca dzięki daię, i chcę też to czynić, poki mi tchu staie; osobliwie, żeś mię tego dnia tak przechował, że mi nikt na duszy, ni na ciele szkodował.

3. Diabelskiey chytrości, o PAnie! mięś nie dał, choć iak lew ryczący mię i mych pożrzeć chciał: Na tę noc też, PAnie! daięć duszę, ciało, gdy śpiąc, obraz śmierci na sobie będzie miało.

4. Rządź i ku sobie sam myśli me obracay, grzeszne żądze we śnie ode mnie odwracay. Anioła też twego racz przy mym boku sadzić, by mi chytrością swą szatan nie mogł zawadzić.

5. Tak, gdy iutro uyrzę zaś dzienne iasności, będęć chwałę dawał, z serdeczney wdzięczności. Precz, troski! odstąpcie; ty ale użycz, PAnie! członkom, by wytchnęły dziś spokoyne wyspanie.

6. Lecz, ieżli tey nocy do mnie ma śmierć przybyć, day, JEzu! przy tobie do końca stałym być: Abym szedł zbawiennie w pokoiu, z tey niskości, tedy wprowadź duszę do niebieskich radości.

556) Ps. 36, 11. **Rościągniy miłosierdzie twoie nad tymi, ktorzy cię znaią, a sprawiedliwość twoie, nad uprzyimymi sercem.**

Unsre müden Augenlieder.

Na notę: Wesel się, o duszo.

Nasze oczy snem zmorzone, iużci się zamykaią, członki ciała utrudzone, odpoczynku żądaią, gdyż iuż nocne ciemności, dnia ozdobne iasności, w głębokie morze wpędziły, świetne gwiazdy wystawiły.

2. Rozważ, o ma duszo miła! niż pośnieszdo pokoia, ieżliżeś nie obraziła twoiego Dobrodzieia: Pokutuyże rzewliwie, do nog paday gorliwie, prosząc, żeby z łaski swoiey, odpuścił ci grzechy twoie. Kk 2 3.

3. Mow: Jawne są tobie, PAnie! wszystkie me nieprawośći: Zem nie, iak twe rozkazanie, ten dźień strawił w marnośći: Owszemem, nie uważył, com czynić powinien był, z prawdźiwey drogim zestąpił, i roskoszym śię dopuśćił.

4. Ach, PAnie! racz śię zmiłować! nie karz, iak zasługuię: Chćiey mię w swoiey łasce chować, grzechow barzo żałuię, weyrzyi na Syna swego, moiego Rękoymiego: Ten za mię dosyć uczynił, com, nędzny grzesznik, przewinił.

5. Otworz łaski okna mocne,ześliy stroże Anioły, aby straszne strachy nocne, aby śmierći padoły, aby trwogi straszliwe, i strzały popędliwe czarta mnie nic nie straszyły, ani ćięszkie sny budźiły.

6. Niechże ćię nie odstępuię, w tobie mam sen spokoyny: Niech ćię w mym sercu piastuię, iuż będąc snem śćiśniony. Choć oczy sen zeymuie, przećię niech serce czuie, aż śię zaś ukaże zorza, a każdy iuż wstanie z łoża.

7. Oycze, na wysokim niebie! imię twe święte słynie: Przyidź, krolestwo, prośim ćiebie: Twa wola niech śię stanie: Day nam chleb: Odpuść złeśći, z twoiey wielkiey miłośći: Odpądź czarta przeklętego: Wybaw nas od wszego złego.

557) Pieśń Sal. 5, 2. Jać spię, ale serce moie czuie.

Christe! der du bist der helle Tag.

O Chryste, dźienna Jasnośći! ktory rospędzasz ciemnośći, świećisz nam od Oyca swego, każąc o świątłośći iego, o świątłośći iego.

2. Raczże nas, PAnie! tey nocy bronić od złośliwych mocy: Day, bym szczęśliwie zasnęli, od szatana wolni byli, wolni byli.

3. Choć śię oczy snem zdeymuią, niech myśli serdeczne czuią: Od grzechu, hańby i śmierći ręka twoia niech nas strzyći, niech nas strzyći.

4. Pro=

4. Prosim cię, PAnie JEzusie! broń nas od diabła: Zmiłuy się! W koło duße naßey chodzi, niech nas zdradą nie podchodzi, nie podchodzi.

5. Wßakeśmy twoi wybrani, twą świętą krwią pozyskani, z dekretu Oyca wiecznego, Dział ludu osobliwego, osobliwego.

6.Ześliy Anioła świętego, niech strzeże dziedzictwa twego: Przybądź z woyski niebieskiemi, będziem zewßąd bespiecznemi, bespiecznemi.

7. Już w imieniu twoym zaśniemy, gdyż cię przytomnego wiemy: O Troyco w iedney istności! mieyże chwałę na wieczności, na wieczności.

558) Izai. 27, 5. Izali kto umie siłę moię, aby uczynił pokoy ze mną: Aby pokoy, mowię, uczynił ze mną.

Was ich heut von dir gebeten.

Na notę: Powstań, dußo! &c.

O com cię prosił dnia tego, toś mi, JEzu! z łaski dał, nie odstąpiłeś nędznego, tak, żem przypadku nie miał: Czym się miał na baczności? Bym nie zgrzeßył z słabości? JEzu! ratuy mię grzeßnego, i wybaw od wßego złego.

2. Wßędzieć się już wykroczyło; lecz bolesne rany twe, ktoremi ciało twe było zbite, gładzą grzechy wße: Oczyść mię też z mych złości, a pokrzep moie kości, ktoreś w pokucie pokrußył, gdyś na nie był gniew twoy wzrußył.

3. A gdy już noc następuie, weź mię w opiekę swoię, niech zdrady piekła nie czuię, i ßkody się nie boię: Oddal ogień i wody, kradzież i złe przygody: Nagłey śmierci broń mię, PAnie! błogosław sam moie spanie.

4. Zaczym teraz ciało moie kładę już w moie łoże; ale więcey w rany twoie dußę moię położę: Jak się kryie ptak mały, kiedy grzmi, w ciasne skały, tak ia się też w nich ukrywam, żywot maiąc, na śmierć nie dbam.

559) Ps. 78, 14. Prowadził ie w obłoku we dnie, a każdey nocy w iasnym ogniu.

Na note: Będę cię wielbił, moy.

O JEzu, Obrono moia! idę do swego pokoia, położę się w łożko swoie, zamknij ty za mną drzwi moie.

2. Odpuść z łaski nieprawości, BOże! broń mię w tey ciemności, day w łokciach twych spać bespiecznie, i odpoczywać statecznie.

3. We śnie mym bądź Strożem moim, złość oddal ramieniem swoim: Racz mię skrzydłami przykrywać, z Anioły w domu mym bywać.

4. Strzeż mię od ognia i wody, od nagłey śmierci i szkody, od smutku, strachu, żałości, broń mię w tey nocney ciemności.

5. Kiedy usnę, czuy ty, PAnie! niech z drugiemi zdrowo wstanę, a do nowey potym pracy, day mi, co twa wola raczy.

6. Ku chwale twey, Chryste PANIE! niech mam w ranach twych wyspanie: JEZU drogi, wysłuchay mię! będę cię wielbił tam wiecznie.

560) Ps. 36, 8. Jakoż drogie iest miłosierdzie twoie, BOże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufaią.

Werde munter, mein Gemüthe.

Powstań, duszo! do śpiewania, wy, me wszystkie wnętrzności! sławcie PAńskie zmiłowania, BOskiey ku mnie litości: Gdyż mię on dnia przeszłego, obronił wszego złego, tak obronił, tak prowadził, że mi szatan nie zawadził.

2. Słuszną oddawamy sławę, o BOże miłosierny! żeś poszczęścił mą zabawę, żeś w obietnicach wierny; boś mię uchował złości, i rożnych nieprawości, i nieprzyiaciół obronił, a twą prawicą zasłonił.

3. Żadna mądrość nie wymowi cudow twoiey litości: Żaden ięzyk nie wysłowi ręki

twey

twey wszechmocności: Dobroć twa nie ma miary, kto policzy twe dary? Tyś mię, JEZU! sam prowadził, że mi kłopot nie dosadził.

4. Ten dzień prawie ustępuie, giną słońca iasności a mię przykra noc frasuie, i iey straszne ciemności: Bądź przy mnie, Oycze święty! a niechay twoy glanc wzięty, mię oświeca w tey ciemności, i rozgrzewa w oziębłości.

5. PAnie! z miłosierdzia twego, odpuść me nieprawości; boć ciężarem serca mego, są me wszelakie złości: A gdy szatan swą złością, piekielną gorącością, straszy, grozi, ty sam ratuy, z pomstą na mię nie następuy.

6. Opuściłem cię był, PAnie! lecz się garnę ku tobie, Syn twoy sprawił przeżegnanie, ten mię garnie ku sobie: Ach! ciężkieć grzechy moie; lecz, JEzu! rany twoie, są iedyną mą ochłodą, mym ratunkiem, mą swobodą.

7. O Słońce sprawiedliwości! O JEzu, ma Swiatłości! tweyć ia BOskiey wszechmocności, oddawam się w ciemności: Nie odstępuy mię, BOże! boć mię nikt nie wspomoże, twa litość, twe zmiłowanie, są iedyne me ufanie.

8. Szatańskich sieci uchoway, mię w te nocne ciemności, bez strachow wszelkich dochoway mię do ranney iasności: Jutrzenko serca mego! nie odstępuyże z niego, mieszkay w sercu mym na wieki, niech cię wielbię z twey opieki.

9. Gdy się zawrą oczy moie, gdy zasnę spracowany, JEzu! święte imię twoie, będzie moy Skarb kochany: Day o tobie sny miewam, day, tobie i śpiąc śpiewam; a tak chcąc odpoczywam, niech w tobie pociech zażywam.

10. Tey nocy użycz mi, PAnie! odpoczynku wdzięcznego, niechay nieszczęście ustanie, przyday Anioła twego: Duszę, ciało, żywot swoy, żonę, dziatki i zbior moy, i bliźnych

 odda-

oddawam, PANIE! w twoie oycowskie staranie.

11. Niech się nie lękam niczego, uchoway mię złych ludzi: Niech woienna trąba srogo brzmiąc, mię, PAnie! nie budzi: Choroby, ognie, wody, i straszne niepogody, oddal powietrze morowe: Duszy, ciału day dni zdrowe.

12. Wysłuchay, o BOże wielki! modlitwę sługi swego, JEzu! tyś godzien czci wszelkiey, bądź Stróżem serca mego: A ty, o Gościu wzięty serc naszych, Duchu Swięty! słysz me serdeczne wzdychanie. Amen! niechay się tak stanie.

561) Ps. 118, 6. PAN iest ze mną, nie będę się bał, żeby mi co uczynił człowiek.

Na notę: Chryste, dniu naszey.

Słońce się chyli ku ziemi, PAnie JEzu! racz być z swymi: Już czas nieszporny nastawa, niech modlitwa nie ustawa.

Inśi z tey pieśni dwie czynią, i tak wierß pierwßy poczynaią: Już nam ten dzień ustępuie, niech nas BOG nie odstępuie: Już czas nieszporny &c.

2. Wołaymy sercy brzmiącymi: Zostań, PAnie! z nami swymi: Już na zgonie, iuż świat swego, bliski upadku wiecznego.

3. Czas przyiemny, dni zbawienia, wyżyły nasze sumnienia: Już noc śmierci następuie, ktora prace odeymuie.

4. Jasne słońce słowa twego, Antychrystusa złośnego, zaszło, burzą, a iuż, PAnie! po chwili wiernych nie stanie.

5. Znak przyiścia twoiego mamy, słowo, ktorego słuchamy; bo ta wesoła nowina biie zatracenia Syna.

6. Przybądź, i sam w swey osobie, niech wie wszystek świat o tobie: Zabiy przeciwnika swego ratuy Zboru wybranego!

7. Nasze serdeczne wzdychanie, racz przyiąć w uszy swe, PAnie! a iakoś nas miał w obronie z poranku, tak strzeż na zgonie.

8. Do

8. Do wieczora ostatniego, i do końca świata tego, nie wypuszczay nas z opieki, JEzu! bądź z nami na wieki.

562) Luk. 24, 29. Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, a iuż się dzień nachylił.

Der Tag hat sich geneiget.

Swiatłość słoneczna znikła, okazała się noc: BOGU bądź chwała zwykła, że strzegł nas przez swą moc! On z swoiey opatrzności, strzeże duszę, ciało: O! by z iego czuynośći, szwanku to nie znało.

2. Niemasz nic w tey niskośći, coby miało trwałość, procz PAńskiey łaskawośći, ktora trwa na wieczność. Kładą ludzie ufność w tym, że ie BOG z opieki nie spuśći: W BOgu, nie w czym, ufam ia na wieki.

3. Jegom się oddał pieczy, w tey złośći światowey, żywot ten nasz człowieczy, iest prawie kwiatowy: Ktory rosą skropiony, rano ślicznie kwitnie, kosą zaś podśieczony, barzo prętko niknie.

4. Odpuść mi, miły PANIE! grzech moy i nieprawość, wielkie iest me zmazanie: Okaż mi łaskawość! Gdybyś mnie ty przyczytał grzechy i występki, przed tobą ia takbych stał: Smierć by były męki.

5. O łaskę przeto proszę w imię JEzusowe, niech kwit z grzechow odnoszę, z Ducha serce nowe! Ten żeby też uczył mię, owszem, wiodł do tego, abym nie utraćił ćię, ni dobra twoiego.

6. Duszę i ciało moie, i wszystko, coś mi dał, oddaięć w ręce twoie, byś o tym dozor miał. Bądź mi miłośćiw, PAnie! z miłośierdźia swego: Day zbawienne skonanie, weźm do raiu twego!

563) Izai. 43, 5. Nie boy się! bom JA z tobą.

Bleib bey uns, HErr!

Wieczor nadchodźi, zostań z nami, PAnie! bądź nam łaskaw, a spuść swe zmiłowanie! Prośim, Chryste PAnie! 2.

2. Wieczor nadchodźi, zostań z nami, PAnie! niech zginie wszelka złość i mordowanie: Prośim, Chryste PAnie!

3. Wieczor nadchodźi, zostań z nami, PAnie! niech twoich wiernych sług sława zostanie: Prośim, Chryste PAnie!

4. Wieczor nadchodźi, zostań z nami, PAnie! niech wszelka ćięszkość i smutek ustanie: prośim, Chryste PAnie!

5. Wieczor nadchodźi, zostań z nami, PAnie! day nam poćieszne w śmierći ochłodzenie: Prośim, Chryste PAnie!

6. Wieczor nadchodźi, wieczor tego świata, nadchodzą ćięszkie złe i drogie lata: Blisko koniec świata!

564) Ps. 91, 4. 5. Pierzem swym okryie ćię PAN, a pod skrzydłami iego beśpiecznym będźiesz. Nie ulękniesz śię strachu nocnego, ani strzały lataiącey we dnie.

Die Nacht ist kommen, darinn.

Zmierzchem dochodźi, kres czućia dźiennego, a w oczy wwodźi przysmak snu wdźięcznego: Bądź nam pomocny, o Krolu wszechmocny! w ćiemny czas nocny.

2. Nieprzyiaćioły chytre racz zapędźić: Straż przez Anioły, racz nam sam sporządźić: Ducha naszego, i ćiała krewkiego ochroń od złego.

3. Myśl bogoboyna niech nas w sen zawodźi: Dobroć twa hoyna, niechay z nami wschodźi: Przez sen na iawiu trzymay nas łaskawie: Na dobrey sprawie.

4. Chore upatruy, wyzwol więźnie, PAnie! troskliwych ratuy, miey BOskie staranie, i nad starszymi, i nad naymłodszymi, i nad śrzednymi.

5. Swięć imię twoie, Oycze! kroluy wiecznie, wiedź rządy swoie, day ieść chleb beśpiecznie: Zgładź, co grzesznego, skroć czarta srogiego: Zbaw nas od złego!

LI.

LI. Pieśni stołowe.

1.) Przed Obiadem.

565) Ps. 145, 15. **Oczy wszystkich w tobie nadzieię maią, a ty im dawasz pokarm ich czasu swego.**

Na Notę: O Chryste, Synu BOży.

Wyczę nasz naymocnieyszy, Tworco wszystkich rzeczy! nad wszystkie naystawnieyszy, wszystko masz na pieczy: Do ciebie wzgląd swoy mamy*, darow twoich żądamy: Dayże ich doznamy.

* Do ciebie wzgląd mamy, t. i. oczy podnosimy.

2. Ty deszczem skrapiasz ziemię, z obłokow niebieskich, by wszelkie ludzkie plemię, w tych tu kraiach ziemskich, miało swe opatrzenie, a trawa roskrzewienie, bydło pożywienie.

3. Ty chleb powszedni dawasz, nam ku posileniu, wino, napoy wystawiasz, przeciwko pragnieniu: To z łaski twoiey mamy, i tego zażywamy, chwałęć oddawamy.

4. Wszystko na cię pogląda, dobrotliwy PAnie! Obroku swego żąda, bez niego ustanie: Ręki twey otworzenie, sporządza pożywienie, wszystkich upatrzenie.

5. Gdy dawasz pokarm, PAnie! nam ku nasyceniu, day serc przygotowanie, ciebie ku chwaleniu: Użycz nam powszedniego chleba z daru twoiego, życz i niebieskiego*.

* Chleba niebieskiego, t. i. Słowa BOżego.

6. Racz sam poświęcić, PAnie! nas i dary twoie: Ley hoyne pożegnanie, na stworzenie swoie: Bym ciało posilili, i dusze opatrzyli, wiecznie z tobą żyli.

566) Ps. 145, 16. **Otwierasz rękę twoię, a nasycasz wszystko, co żywie, według upodobania twego.**

Na note: Kto się PAna BOga.

Ty sam, PAnie! dawasz z nieba, ludziom pokarm, gdy go trzeba, a na roskazanie twoie, z suchey skały* płyną zdroie.

* Z suchey skały, t. i z opoki, 4 Moyż. 20, 8.

2. Użycz nam swey łaski wieczney, na tey puszczy* niebiespieczney, a pożyw lud

swoy

swoy wybrany, aż przyidzie kray obie-
cany. * Na tey puszczy, t. i. na tym świecie.

3. Racz nam dać prawdziwe wodze, w mylney tego świata drodze, a oświeć nas Duchem swoim, że przy twoiey prawdzie stoim.

4. Naucz nas przystoyney miary, iako przyimować twe dary, i racz ie nam błogosławić, tak, iakoś ie raczył sprawić.

2.) Po Obiedzie.

567) Ps. 147, 1. **Chwalcie PAna! Abowiem dobra rzecz iest, śpiewać BOGU naszemu.**

Bądź chwała, PAnie! tobie, za te dary twoie, żeś nakarmił i napoił, nas, stworzenie swoie: A iakoś dał powszedny chleb ciałom ku żywności: Tak posilay słowem swoim dusz naszych krewkości, przez Chrysta, PANA naszego, ktory z tobą żyie, w iedności Ducha Swiętego, BOG wieczny prawdziwy.

568) 1 Tym. 4, 4. 5. **Wszelkie stworzenie BOże dobre iest, a nic nie ma być odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyimowano. Abowiem poświęcono bywa przez słowo BOże i przez modlitwę.**

HErr GOtt! nun sey gepreiset.

Na notę: O Chryste, Synu BOży.

Bądźże cześć, PAnie! tobie, śpiewamy przystoynie, żeś nas karmił w tey dobie*, i poiłeś hoynie: Dobroć twą oświadczaiąc, wiarę naszę stwierdzaiąc, żeś ty BOGIEM w niebie.
* W tey dobie, t. i. w tym czasie.

2. Jeżliśmy też zgrzeszyli, miłosierny PAnie! gdyśmy zbyt iedli, pili, okaż zmiłowanie, i odpuść nam zgrzeszenie, słuchay naszę modlenie, acz gniewalim ciebie.

3. I tak racz zawsze chować dusze z ciałem, PANIE! w Chrystusie uszanować*, niech żywności stanie, byśmy tak głod

miiaiąc, w krzyżu mocno zostaiąc, wiecznie z tobą żyli.

* W Chrystusie ustanować, t. i. nie karać dla Chrystusa.

4. O Oycze wiernych wszędźie! święć śię imię twoię: Krolestwo twe niech będźie: Wolą twą rządź swoie: Day chleb: Odpuść zgrzeszenie: Oddal złe pokuszenie, byśmy złośći zbyli.

569) Ps. 147, 9. PAN dawa bydłu pokarm ich, i kruczętom młodym, ktore wołaią do niego.

Lobet den HErren, denn er ist.

Dayćie cześć PAnu! Dayćie cześć PAnu, BOgu łaskawemu! Oddayćie pokłon należący iemu! należący iemu! A pieśń wesołą krzyknyćie samemu! Dayćie cześć PAnu! Dayćie cześć PAnu!

2. Spiewayćież społem :,: sławiąc PANA tego: Chwalćie na harfie wdzięczney BOga swego! :,: BOG iest wielmożny, znaczne czyny* iego. Dayćie cześć PAnu! :,:

* Czyny, t. i sprawy.

3. On ćiemne chmury :,: na niebo przywodźi, on dżdżem kroplistym wyschłą źiemię chłodźi :,: Na wierzchach skalnych trawę buyną rodźi. Dayćie cześć PAnu! :,:

4. On wszystkim rzeczom :,: dodawa żywnośći, zwierzęta polne, żywi z swey miłośći :,: Kruczęta małe ma sam na baczności. Dayćie cześć PAnu! :,:

5. On śię nie kocha :,: w biegu bystrych koni*, ni oka swego, za szermierzem skłoni :,: Co w nim ufaią, tych on mężnie broni. Dayćie cześć PAnu! :,:

* W biegu bystrych koni, t. i. w tych, kto zy śię tak koń spuszczaią na moc swoię, Ps. 33, 7.

6. Dźiękuyćie PAnu! :,: co wszystko sprawuie, z ktorego woda żywa wyskakuie :,: A nad grzesznemi litość pokazuie. Dayćie cześć PAnu! :,:

7. O JEzu Chryste, :,: Synu Nay wyższego! day, ćię chwalimy godnie czasu tego :,: Potym nas domieść żywota wiecznego. Dayćie cześć PAnu! Dayćie cześć PAnu!

570) Ps. 145. 10. Niech cię wysławiaią, PAnie! wszystkie sprawy twoie.

Na notę: O Chryste, Synu BOży.

Daymy cześć BOgu swemu, za dary przyięte, śpiewaymy z serca iemu, chwaląc imię święte: PAN się czćić roskazuie, PAN wdzięcznie cześć przyimuie: Chwalce swe miłuie.

2. Chwała bądź, PAnie, tobie! co z ziemie obłoki, wyćiągasz na cześć sobie, iako świat szeroki: Ty gęste deszcze leiesz, ty chłodną rosę śieiesz: Ty słońcem świat grzeiesz.

3. Ptastwu, bydłu, zwierzowi, obroki wydawasz, a karmne* człowiekowi, na żywność podawasz: Jemu rok kołem chodźi, iemu, co się gdźie rodźi, w pożytek przychodźi.

* Karmne, t. i. utuczone.

4. Ciebie prośimy, PAnie! biorąc twoie dary, day nam ich używanie, z przestrzeganiem miary: Uchoway rozrzutnośći, broń od zbytney chćiwośći, i świeckich marnośći.

5. Dawszy ćiału obroki, racz ducha naszego, obwarowac wyroki* słowa zbawiennego: Byśmy w wierze wzrost brali, w cnotach się pomnażali, w prawdźie stale trwali.

* Obwarowac wyroki, t. i. pośilić słowem świętym.

571) 1 Krol. 3, 10 = 12. Podobało śię to PAnu, że żądał Salomon tey rzeczy. Tedy rzekł BOG do niego: Dlatego, żeś o to prośił, a nie żądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactw:: Otożem! uczynił według słow twoich.

Zweyerley bitt ich von dir.

Na notę: Z serca BOgu śpiewaymy.

Dwu rzeczy proszę, PANJE! dwu rzeczy mam żądanie od ćiebie, ktory wszego użyczasz mi dobrego: Proszę, day mi, co wiesz sam, niż żywota dokonam, i duchać mego oddam.

2. Oddal ode mnie kłamstwo, i marne bałwochwalstwo: Broń ubostwa ćięszkiego, i bogactwa zbytniego; bowiem ubostwo ćięszkie, i bogactwo zbyt wielkie, pogrąża w grzechy wszelkie.

3. Niech

3. Niech ale, o JEzu moy! tu mam potrzebny dział swoy: Użycz mi, iak potrzeba, codzień mą sztuczkę chleba, trochą z sumnieniem dobrym, z sercem czystym i wdzięcznym, iest skarbem nieprzebranym.

4. Więc maiąc na zbyt wszego, był bym serca hardego, i zaprzałbym się ciebie, mowiąc: Ktoż iest PAN w niebie? Bo serce pełne złośći, nie wie często w buynośći, co ma czynić w hardośći.

5. Z nowu, gdy nagość trwoży, i ubostwo się mnoży, wnet niewiernym się staie, w złodzieystwo się udaie, fałszu, zdrady zażywa, bliźniego oszukiwa, BOGA zapamiętywa.

6. BOże żywota mego! broń mię tego wszystkiego, co słomoći cześć twoię, potępia duszę moię: Day mi, proszę, tak wiele, iak mi potrzeba w ćiele, w niebie radość, wesele.

572) 1 Tym. 6, 8. Maiąc żywnośći odzienie, na tym przestawać mamy.

Zwey Ding, o HErr! bitt ich.

Dwu rzeczy proszę, PAnie moy! te niech uproszę sługa twoy, pokim tu iest w tym żywoćie, a w ustawicznym kłopoćie :,:

2. Broń mię nauki fałszywey, takżei mowy kłamliwey: Broń mię ubostwa ćięszkiego, nie day bogactwa zbytniego :,:

3. Racz dać słuszne wyżywienie, a przy tym dobre sumnienie, uchoway, BOże! żebractwa, bezbożnego marnotractwa :,:

4. Bo maiąc na zbyt wszystkiego, zaprzałbym się PAna swego, i rzekłbym: Na BOga nie dbam! kiedy się na wszem dobrze mam :,:

5. Albo śćiśniony ubostwem, udałbym się za złodzieystwem, z grzechem chleba nabywaiąc, a BOga wielce gniewaiąc :,:

6. Z błogosławieństwa PAńskiego dostępuiemy wszystkiego, gdy każdy swego pilnuie, czyniąc, co BOG przykazuie.

573) Ps. 104, 27. Wszystko na cię oczekawa, abyś im dał pokarm czasu swego.

Danket dem HErren, denn er ist.

Dziękuyćie PAnu naszemu serdecznie, bo łaska iego i prawda trwa wiecznie.

2. Ktory, iak Dobrodziey nasz, z swey miłości, nakarmił stworzenie swe do sytości.

3. Spiewayćież iemu głosy nabożnemi: Pochwalon bądź, Oycze! czasy wiecznemi!

4. Ze nam szczodrość oycowską okazuiesz, pokarm i odziew* nędznikom szafuiesz.

* Odziew, t. i. odzienie.

5. Użycz też, żebym ćię prawie poznali, a do Stworzyćiela swego wzdychali.

6. Przez Chrysta, Syna twego naymilszego, przed Tronem twym Pośrzednika naszego.

7. Ty racz dopomoc, żebym z nim spokecznie, w krolestwie iego dziedziczyli wiecznie.

8. Dla sławy imienia iego świętego. Mow: Amen! ktory sprzyiasz* sobie tego.

* Sprzyiasz, t. i. życzysz.

574) Matt. 6, 32. Wieć Oćiec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebuiećie.

Nun laßt uns GOtt dem HErren.

Dziękuymyż PAnu swemu, czyńmy uczćiwość iemu, za hoyne dary iego, ktorem wzięli od niego.

2. Zywot, dusze i ćiało, BOstwo iego nam dało, on ie nam zachowuie, pracy swey nie żałuie.

3. Ciału daie żywności, dusza trwa na wieczności, choćiaż śmiertelna rana, przez grzech iest nam zadana.

4. Iuż Lekarz nam iest dany Zywotem iest nazwany: Chrystus umarł za grzechy, z kąd zbawienne poćiechy.

5. Słowo, wieczerza i chrzest, w żalu nasz pożytek iest, tam ufność iest każdego, z sprawy Ducha Swiętego.

6 Przezeń grzech odpuszczony, i żywot naznaczony: BOże! iak wielkie dary dasz nam w niebie bez miary.

7. O łaskę ćię prośiemy, niech w straży twey żywiemy, tak wielcy, iako mali, żebym śię iey doznali.
8. Racz nas chować w prawdźie swey, domieść wolnośći wieczney, bym imię twe chwalili, w Chrystu, Amen! mowili.

575) Ps. 104, 14. Za twoią sprawą rośćie trawa dla bydła, a źioła na pożytek człowieczy.

Lobet den HErrn, und dankt.

Na note: O świety JEzu!

Dźiękuymyż PAnu za wsze dary iego, ktorem wźięli, z szczodrey łaski od niego, teraz przy stole, i ktore bierzemy, poki żyiemy.
2. Onći nas wszystkich wywiodł na świattłośći, i przez Chrzest przyiął za lud swey własnośći, odpuszcza też, przez Chrysta umęczenie, nasze zgrzeszenie.
3. Duch iego dobry zawsze o nas radźi, karze, naucza, i w dobrym prowadźi, abyśmy w krzyżu trwogi śię nie bali, lecz w nim ufali.
4. Daie też, przez swą anielską obronę, nam we dnie, w nocy, bespieczną zasłonę, by szatan nie mogł zdradą nas podchodźić, w niwczym zaszkodźić.
5. Przytym iak oćiec dźiatkom chleb gotuie, i one w nędze wszelakiey ratuie, nie daiąc światu ich w posromocenie, i w pohańbienie.
6. Przetoż ufayćie, wierni! BOgu swemu, on da obronę i chleb z was każdemu: Potym z Chrystusem maćie w niebie bywać, w łasce opływać.
7. Za to mu z serca dźiękuyćie prawego, i błagayćie go tu czasu wszelkiego, by nam użyczył, po tey nędze czesney, śmierći zbawienney.
8. Tak na duszy, na ćiele nasyceni, iesteśmy w świećie dosyć zbogaceni, gdym nayleпszego Skarbu tu nabyli, świat zwyćiężyli.

576) Ps. 34, 9. Skosztuyćież, a obaczćie, iako iest dobry PAN: Błogosławiony człowiek, ktory w nim ufa.

Nun ist die Mahlzeit vollenbracht.

Na noię: Przyszłoć p'nam iste.

Jużem obiad odprawili, i iużem śię naiedli, BOże! łaskim twey użyli, skorom do stołu śiedli, gdyż każdemu cząstkę iego raczył dać, i z nas każdego sameś hoynie nakarmił.

2. Jak wielkie twe miłośierdźie! Jak chwalebna dobroć twa! ktora śię w mey każdey biedźie, o duszę, ćiało stara. Dawco życia, me Kochanie! ty masz o wszystko staranie, tyś wszystkich nas nasyćił.

3. Okna niebieskie otwierasz, i deszcz obfity daiesz: Ziemię łaską twą napełniasz, owoce z niey wydaiesz; z tąd gotow chleb na roskaz twoy: Jakżeby ćię za to duch moy, nie miał, Oycze moy! wielbić.

4. Bydłu pokarm czasu swego i kruczętom rozdawasz: Nie zapominasz żadnego; bo przed wszystko żywność masz. PAnie! rękę twą otwierasz, i co żyie, sam nasycasz, z wielkim upodobaniem.

5. Za tę dobroći iuż chcemy, iak dźiatki twe, dźiękować, poki żyć w świećie będźiemy, chwałę twę forytować, i kończyć obiad z śpiewaniem, modlitwą i dźiękowaniem: Ach! nie gardź tym, o BOże!

6. Odpuść nam winy, o PAnie! a day, czego nam trzeba, miey daley o nas staranie, day chleb powszedny z nieba, dobre czasy, pożywienie, szczęśćie, pokoy, dobre mnienie, zdrowie, z przeżegnaniem twym.

7. Na ostatek niech raz w niebie przy stole twoym zaśiędźiem, gdźie wszystkich hoyniey u ćiebie darow, BOże! nabędźiem: Tam nam udźielis radośći, a my na wieczne wiecznośći za to ćię chwalić będźiem.

577)

577) Ps. 147, 7. 8. 9. Spiewayćież PAnu z chwałą = = Ktory okrywa niebiosa z obłokami, a deszcz ziemi gotuie: Ktory czyni, że rośćie trawa po gorach. Ktory dawa bydłu pokarm ich.

Wir sind nun wieder satt.

Na note: Kto woli BOżey naśladuie.

Nasyćił nas BOG z nowu hoynie, z Oycowskiey BOskiey litości; iak wszystkie stworzenia przystoynie żywi aże do sytości, tak i nam wiele dobrego, dała szczodra ręka iego.

2. Ziedliśmy, za zdrowia dobrego, kawałek chleba swoiego, nakarmił, napoił grzesznego BOG hoyniey, niż godzień tego: Często wał nas szczodrobliwie, posilił nas miłościwie.

3. Podźmyż wżdy do niego społecznie, z dzięką ust i serca swego: Podziękuymy temu serdecznie, że nas żywi do dnia tego, że nas karmi i napawa, wiele dobrego nam dawa.

4. Daiemyć cześć, moc, chwały, sławy, o BOże w Troycy iedyny! Sławiemy, o BOże łaskawy! BOże Zastępow! twe czyny, żeśmy wzięli wielcy i mali, czegośmy tylko pożądali.

5. Poki tu na świećie żyiemy, poki ducha w ćiele stanie, zawsze ćię wystawiać będziemy, że nas wszystkich żywisz, PAnie! i daiesz nam tu obfićie, czego potrzebuie życie.

6. Ach! błogosławże nam i daley, day, byśmy, poki żyiemy, co wola twa, z ręku twych brali, i czego potrzebuiemy. BOże zbawienia naszego! day każdemu cząstkę iego.

7. Lituiesz się nad kruczątkami, przedziwnie ie opatruiesz, toć i nad nami, dziateczkami twoimi, się też zmiłuiesz, z oycowskiey szczodrobliwości, nasyćisz nas do sytości.

8. Osobliwie racz posiłkować, JEzu! dusz naszych krewkośći, chlebem, ktoryś nam chćiał zgotować, w boku twym, w śmiertelney mdłośći, a tak my czasy wiecznemi nigdy łaknąć nie będziemy.

578) Ps. 146, 1. 6. Chwal, dußo moia! PAna: : Ktory uczynił niebo i ziemię, morze, i wßystko, co w nich iest.

Singen wir all' GOtt dem HErren.

Na note: Z serca BOgu śpiewaymy.

Nuż, wßyscy zaśpiewaymy, BOgu cześć, chwałę daymy, że nie tylko samemu człowiekowi grzeßnemu daie pokarm, odzienie, rudziez wßelkie stworzenie, żywi na podziwienie.

2 Nam to naprzod przystoi, bo on nas z łaski swoiey, według obrazu swego, stworzyć raczył każdego: I w każdey naßey sprawie, w wßelkiey pracy, zabawie, dopomaga łaskawie.

3 Niż się człowiek narodzi, i na ten świat przychodzi, ießcze będąc u matki w żywocie, iuż dostatki pogotowiu znayduie, ktore mu PAN gotuie, hoynie wßym opatruie.

4 Ziemię dżdżem, rosą chłodzi, z ktorey wßystko wychodzi, chleb, wino, urodzaie wßelkie z siebie wydaie, na ktorey się bydlęta swoyskie, dzikie zwierzęta żywią nędzne ptaßęta.

5. Bydło rożne stadami, owce zaś tysiącami, także inßy dobytek, człowieku na pożytek, rozmnaża się i rodzi, na pastwiska wychodzi, i w trawach buynych brodzi.

6. Skoro wiosna rospußcza, rolnik pługiem zapußcza, w ziemię orze i sieie, zimie młoci i wieie, korcem, łaßtem przedaie, z tego trybut* oddaie, i ubogim rozdaie.

* Trybut, t. i. podatek.

7. Sady, lasy obfite owoce rozmaite przynoßą i też rodzą, z cudzych kraiow przychodzą niezliczone k'nam dary, sol i inße towary, woda, widziem bez miary.

8. W wodziech ryby ßukaią, same się zalecaią, ptak dziki swoie młode człowieku na wygodę, żywi, pokarm im nosi, o gniazdeczku sam głosi, wybrać ie zgoła prosi.

9. A to wßystko od wieku, BOG sporządza człowieku, wßędzie kuchnie buduie, co potrze-

potrzeba, ƀafuie: Nigdy ten PAN nie drzymnie, wƀyſtko lećie i zimnie opatruie przedziwnie.

10. O ƀczodrobliwy BOże! żaden człowiek nie może wyliczyć twych ƀczodrośći, ktorych nam z ſwey miłośći, użyczaƀ i dodawaƀ hoynie karmiƀ, napawaƀ, i dawać nie przeſtawaƀ.

11. Niechżeć za to wdzięcznemi ſercmi dzięki daiemy że śię tak o nas ſtaraƀ, że żywność wƀyſtkim dawaƀ: Niech miłość twą uznaiem, z duƀą, z ćiałem śię daiem, wielbić ćię nie przeſtaiem.

579) 1 Kor. 10. 31. **Lub iećie, lub pijećie, lub cokolwiek czynićie, wƀyſtko ku chwale BOżey czyńćie.**

Den Vater dort oben.

Oyca na wyſokośći, chwalmy czaſu tego! że on, z ſwey miłośći, żywi z nas każdego, dla Syna ſwoiego, z nieba wyſokiego, dodawa wƀyſtkiego.

2. Tobie chwała, o PAnie! za twe uczynnośći: Tobie dziękowanie, o BOże wiecznośći! ktoryś ieſt poznany, żeś PANEM nad Pany, przez pokarm nam dany.

3. Przyimiyże od nas w ten czas, tę chwały ofiarę, o Stworzyćielu naƀ! w Chryſta prawą wiarę, onę ulub ſobie, Syn twoy za nas w ſobie, dość uczynił tobie.

4. Boćmy z śiebie nie mamy, nic dobrego, PAnie! łaſki twey czekamy, tyś naƀe ufanie, i tu w tey niſkośći, i na wyſokośći, w niebieſkiey radośći.

5. Przyimiy od nas, o PAnie! z ſwey BOſkiey miłośći, z ſerca dziękowanie, zbaw nas wƀelkiey złośći, pobierz nas do śiebie, abyśmy u ćiebie wiecznie żyli w niebie.

580) Pſ. 111, 4. 5. **Miłośierny a litośćiwy PAN, dał pokarm tym, ktorzy śię go boią.**

Na notę: O Chryſte, Synu BOży.

PAnu BOgu wƀechmocnemu, dziękuymy w radośći, iż on ćiału naƀemu, dał chleb

ku żywności: Raczyk nas dary swoiemi nakarmić obsitemi, z swoiey szczodrobliwości.

2. Bądźże iuż, Oycze niebieski! cześć i chwała tobie, iże nas w tey nędzy ziemskiey tak raczysz mieć sobie: Zywisz, chowasz, i darujesz, a wszym dobrym opatruiesz, na wszelaką godzinę.

3. Użyczże nam, dziateczkom swym, poki będziem żyli, abyśmy twym słowem świętym dusze swe karmili: Day nam grzechow odpuszczenie, w prawey wierze pośilenie, w łasce twoiey pomnożenie.

581) Opisanie Ewang. Mark. 8, 1 9. iak JEzus siedmiorgiem chleba cztery tyśiące nakarmił.

Na notę: Dziękuymyż PAnu swemu.

Wywaymyż PAna tego, ktory z nas dziś każdego z łaski swey nie przebaczył, owszem nakarmić raczył.

2. Oczy iego patrzaią na tych, co w nim ufaią, przy takowych rad stawa, kto się mu w moc podawa.

3. Na wszystek świat i kraie, pewną cząstkę wydaie, wszystko karmi i chłodźi, co się na ten świat rodźi.

4. Serce iego aż mdleie, gdy się nam w czym źle dźieie, zwłaszcza, kto za nim bieży, i mocno w niego wierzy.

5. Widząc JEzus na puszczy, cztery tyśiące tłuszczy, ktorzy za nim przybiegli, nie pili, ani iedli.

6. Nie chcąc ich tak o głodźie rospuścić, aby w drodze, nie pomarli ustali, tak wielcy iako mali.

7. Spytał prętko i śmiele uczniow swych, ieźli wiele chlebow przy sobie mieli? Siedm, zaraz powiedźieli.

8. Ktore sam wźiąwszy, łamał, uczniom mowiąc, podawał: Bierzcie, i rozdawaycie, żadnego nie miiaycie.

9. I rybek, lubo mało, wszystkim się co dostało, iednak, gdy ieść przestali, ułomkow nazbierali.

10. Siedm

10. Siedm koßow, wielkie dziwy! Człowiek i BOG prawdziwy uczynik, wiedzże każdy, że mu to możno zawżdy.

11. Kto z tym PAnem ie, piie, takowy nie uczuie, żadney nędze, niewoli, palec go nie zaboli.

12. A kto z nim ßczerze pośći, a nazbyt się nie troßczy, będzie miał, bez pochyby, pewny chleb, pewne ryby.

13. Przyimuyże z dobrą wolą od PAna chleb i z solą, zgromadzaiąc po troße, aż napełniß twe koße.

582) 5 Moyz. 8, 10. **Gdy będźieß iadł, a naieß śię, będźieß chwalił PANA BOga twego.**

Singen wir aus Herzengrund.

Z serca BOgu śpiewaymy, usty go wysławiaymy! iak daie swe hoyności, tak nakarmił z miłośći: Ptacy żywność od niego maią wiele dobrego, i my pokarmy iego.

2. Chwalmyż go, ßłudzy iego! z urzędu powinnego, znaymy, iak umiłował nas, i wßystko darował, złożył z ćiała i z kośći, człowieka z swey miłośći, że widźi dźień, światłośći.

3. Skoro człek stanął w ćiele, dał kuchnią i dobr wiele, pięknie go uformował*, z łaski dußę darował, gdy się narodźi z matki, iuż ma wßelkie dostatki, tak nas żywi swe dźiatki.

* Uformował, t. i. ukßtałtował.

4. BOG sam ziemię uprawia, żywność na niey postawia, kropi pagorki, gory, ma bydło pokarm spory, wino i chleb wywodźi, i co nam ziemia rodźi, w tymći żywot nas chłodźi.

5. Woda wydawa ryby na stoł naß, bez pochyby*, ptacy się rozmnażaią, młode swe ludźiom daią. Zwierz dźiki i domowy, za pokarm bywa zdrowy, iest od BOga gotowy.

* Bez pochyby, t. i. pewnie.

6. Dźiękuiemy z prozbami, iże BOG nas darami obdarzył hoynie znamy, prawa iego chowamy: Imię sławiemy iego, przez Chrysta, Syna ßnego, Amen! z serca wiernego.

LII. W potrzebach powßechnych.

583) Pſ. 85. 2. 5. Łaſkeś, PAnie! niekiedy pokazowal ziemi twoiey. Przywroć nas, o BOże! zbawienia naßego.

Wenn wir in höchſten Nöthen.

Będący w wielkiey niewoli, i nie wiedząc, kędy indziey ßukać pomocy i rady, choćia śię ſtaramy wßędy.

2. Tedy tę poćiechę mamy, gdy ćię ſpokecznie wzywamy, i prośiemy, wieczny BOże! o ratunek wßelkiey nędze.

3. Oczy i też ſerca naße podnośim żałośnie k'tobie, ßukaiący odpußczenia grzechow, i kaźni ulżenia.

4 Jakoś obiecał wyſłuchać, łaſkawie ſwoim pomoc dać, w imię Chryſta, Syna twego, Orędownika naßego.

5. Przetoż, o PAnie BOże naß! zlituy śię nad nami w ten czas, bośmy prawie opußczeni, w wielkim ſmutku zatrwożeni.

6. Nie patrzay na naße złośći, odpuść ie nam z twey miłośći, ſtoy przy nas w tey nędzy wielkiey, wybaw nas od plagi wßelkiey.

7. Abyśmy wßyſcy ſerdecznie dziękowali tobie wiecznie, podług ſłowa twego żyli, ćiebie na wieki chwalili.

Jnßa Kompozycya.

Wenn wir in höchſten Nöthen.

Naytrudnieyßey naßey chwile, zwątpiwßy o właſney śile, nie maiąc rady, ni mocy, choć myślimy we dnie, w nocy.

2. Ten oſtatny uſtęp mamy, że śię poſpoſpu ſtawiamy, wßechmocny Krolu! do ćiebie, boś pewny Ratownik w niebie.

3. Oczy, ſerca podnośimy, ćiebie nabożnie prośimy: Odpuść winy, a karanie ſprawiedliwe hamuy, PAnie!

4. Tyś przyobiecał każdemu łaſkę, ćię wzywaiącemu, w imieniu Syna twoiego, Orędownika naßego.

5. Otoż,

5. Otoż, my w iego godności, twey oycowskiey wielebności, swe ciężary przekładamy, ktore na sercach dźwigamy.

6. Przebacz ludzkich nikczemności, a kwituy nas z naszych złości: Bacz i przemień utrapienie cięszkie, w wesołe zbawienie.

7. A my pocieszeni, twemu słowu posłuch zbawiennemu oświadczywszy, tu statecznie będziem cię chwalić i wiecznie.

584) Ps. 130, 1. Z glebokości wołam do ciebie, o PAnie! PAnie! wysłuchay głos moy.

Zu dir von Herzengrunde.

Na notę: Zday na PAna twe drogi.

Do ciebie, z serca swego, wołam z głebokości, czasu frasunku mego, PAnie! słysz żądości, BOże! głos moy rzewliwy przyimiy w uszy swoie, racżże być miłościwy na modlitwy moie.

2. Jeżli nas z nieprawości karać będziesz, PAnie! ktoż przed twoiey srogości sądem się ostanie? Aleś skłonnieyszy zawżdy nam do odpuszczenia, aby cię chwalił każdy, za twe zmiłowania.

3. Ja wierzę, łaska iego, grzesznym iest gotowa, oglądam się na niego, i na iego słowa: I z wielką go żądością, dusza ma pożąda, niżli straż, co z tęsknością świtania wygląda.

4. Niechże się, co chce, dzieie, Izraelu! w PAnie kładź zawżdy swę nadzieię, uznasz zmiłowanie: PAN Izraela swego iest Wykupicielem, onże i grzechow iego sam iest Zgładzicielem.

585) Ps. 91. cały.

Wer in dem Schutz des Höchsten.

Kto opieki Naywyższego w straży iego używa ten w cieniu Wszechmogącego bespiecznie odpoczywa; przetoż i ia mowię sobie: Tys ma Obrona, PAnie! tys Twierdza, tys BOG, ia w tobie samym składam ufanie.

2. Bo on mię z śidła łowczego, ktorego się ia boię, wyrwie, i z zaraźliwego powietrza, przez moc swoię: Day mi pod skrzydłami swemi, uledz zawżdy bespiecznie, iak tarczą mię prawdziwemi słowy strzedz będzie wiecznie.

3. Przetoż mię nic nie zatrwożą trwogi nocy strasliwych, ani co się we dnie sroźą, strzały przygod szkodliwych: Ani się powietrza boię, co się z zmierzchem przechodźi, w zarazie placu dostoię, co w południe więc szkodźi.

4. Niech ich choć kilka tyśięcy wedle mnie strasznie leże, niech z drugiey strony, choć więcey, mnie ten iad nie dośięże: Owszem, ia będąc zachowan, uyrzę oczyma swemi, iako się okrutnie mśći PAN, nad wszystkiemi grzesznemi.

5. Poniewaź tedy samego PAna Ućieczkę moię, kładźiesz za Obrońcę swego, maiąc w nim ufność swoię, nie tknieć śię ćiebie nic złego, ani ćię zastrasuie: Dom też nigdy przećiwnego twoy szczęśćia nie poczuie.

6. Aniołom ćię swym pilnować kazał, na drogach twoich, też i na ręku piastować, abyś kiedy nog swoich, nie obraźił na kamieniu, będźiesz po żmiiach chodźił, będźiesz srog lwiemu plemieniu, smok ći nie będźie szkodźił.

7. Przeto, iż mię umiłował, (rzekł BOG,) JA go wybawię, a iż mię szczerze szanował, sławę iego wystawię: Zawołali mię w ćięszkośći, wnet go wyrwę z kłopota, i nabawię go zacnośći, przedłużę mu żywota.

586) 1 Tym. 2, 1. Napominam, aby przed wszystkiemi rzeczami czynione były prośby, modlitwy, przyczyny i dźiękowania za wszystkie ludźie.

Kyrie, Eleison!

Kyrie, Eleyzon!
Chryste, Eleyzon!
Kyrie, Eleyzon!
Chryste, wysłuchay nas!

Oycze

Oycze w niebiesiech, BOże!
Synu Zbawicielu świata, BOże!
Duchu Swięty, BOże!
Zmiłuy się nad nami!
Bądź nam miłościw!
Odpuść nam winy, PAnie!
Bądź nam miłościw!
Wybawże nas, miły PAnie!
Od wszelkiego grzechu,
Od wszelkiego błędu,
Od wszystkiego złego,
Od złości i chytrości szatańskiey,
Od nagłey i rospaczney śmierći,
Od moru i głodu,
Od woyny i przelania krwie naszey,
Od rosterku i od niepokoiu,
Od ognia, od gromu, od niepogod szkodliwych,
Od wieczney śmierći,
Uchoway nas, miły PAnie!
Przez taiemnicę świętego wćielenia twego,
Przez święte narodzenie twoie,
Przez trwogi i krwawe pocenie twoie,
Przez okrutne umęczenie twoie,
Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie twoie,
W każdy czas udręczenia i smutku naszego,
W godźinie śmierći naszey, czasu naypilnieyszego,
W dźień ostatny, a straszliwy sądu twoiego,
Wspomożże nas, miły PAnie!
My grzesznicy prosimy:
Wysłuchay nas, miły PAnie!
Abyś kośćioł twoy święty Chrześćiański rządźić i wspomagać raczył,
Abyś wszystkie Biskupy, Pasterze, a sługi kośćielne przy twym szczerym słowie i żywoćie świętym zachować raczył,
Abyś wszystkie kacerstwa i zgorszenia oddalić raczył,
Abyś zawiedźione i błądzące na drogę prawdźiwą nawieść raczył,
Abyś szatana pod nogami naszemi zetrzeć raczył,

Abyś

Abyś robotniki wierne na żniwo twoie posłać raczył,
Abyś rozmnożenie słowa twego, i dar Ducha Swiętego, wszystkim słuchaczom dać raczył,
Abyś smętne, i pokusami strapione wspomoc i pocieszyć raczył.
Abyś wszystkim Krolom i Książętom pokoy i zgodę dać raczył,
Abyś Krola naszego, ze wszystką radą i przełożonemi iego sprawować i bronić raczył,
Abyś naszemu Państwu długiego, spokoynego żywota, i pożądanego błogosławieństwa użyczyć raczył.
Abyś urząd tuteczny, i wszystko pospolstwo zachować i błogosławić raczył,
Abyś się nad naszą miłą oyczyzną zmiłować raczył,
Abyś wszystkie w udręczeniu i niebespieczeństwie będące ratować raczył,
Abyś wszystkim brzemiennym i wychowuiącym dziatki na pomocy być raczył,
Abyś sam wszystkich dziatek strzegł, i chorymi się opiekać raczył,
Abyś wszystkie więźnie niewinne wybawiać raczył,
Abyś wszystkie sieroty i wdowy bronić i opatrzyć raczył.
Abyś się nad wszystkiemi ludźmi zmiłować raczył,
Abyś nieprzyiaciołom, prześladowcom i potwarcom naszym odpuścił, i onych nawrocić raczył,
Abyś żywność z ziemi dać, i zachować raczył,
Abyś nas wysłuchać raczył,

Wysłuchay nas, miły PAnie!

O JEzu Chryste, Synu BOży!
O Baranku BOży, ktory gładzisz grzechy świata,

Zmiłuy się nad nami!

O Baranku BOży, ktory gładzisz grzechy świata,

Zmiłuy się nad nami!

O Baranku BOży, ktory gładzisz grzechy świata,

Day nam swoy pokoy! Chry=

Chryſte, wyſłuchay nas!
Kyrie, Eleyzon!
Chryſte, Eleyzon!
Kyrie, Eleyzon! AMEN!

587) Dan. 9, 8. PAnie! namći należy zawſtydzenie twarzy, Krolom naßym, Kśiążetom naßym, i Oycom naßym; bośmy zgrzeßyli przećiwko tobie.

Nimm von uns, HErr, du.

Na notę: PAnie JEzu! tyś.

Oddal od nas, miotkę, PANIE! i ſrogie twoie karanie, ktore grzechami naßemi zaſłużyliśmy wielkiemi.

2. Uchoway głodu i woyny, broń moru, day czas ſpokoyny: Zmiłuy śię nad twemi ſługi, odpuść z łaſki naße długi.

3. Jeżliż będzieß płaćił, PAnie! za naße wßelkie zgrzeßenie, tedy wßyſtek świat zaginie, a żaden człek nie oſtanie.

4. Ach PAnie! przez ßczerość twoie, pokaż wſpomożenie ſwoie: Łaſkę ſwoię racz okazać, nie według złośći nas karać.

5. Przy nas dobroćią twą mießkay, gniew zapalczywy zawśćiągay. Czemuż śię gniewaß tak ſrogo na nas, ktoreś kupił drogo?

6. Znaß to pewnie, miły PAnie! żeśmy twe nędzne ſtworzenie: Przed obliczem twoim nędzni, do grzechu i złośći ſkłonni.

7. Grzech naß ſproſny nas zepſował, k'temu ßatan mu pomagał: Swiat, i krew, i naße ćiało do złego mu pomagało.

8. Znaß taką żałość, naß PAnie! poddaiem śię twey obronie: Pomniy na śmierć Syna twego, ktory nas zapłaćił drogo.

9. Boć za wßyſtek świat krew przelał, i zapłatą śię wielką ſtał; z czego śię wßyſcy ćießymy, a na łaſkę śię ſpußczamy.

10. Prowadź nas mocną ręką twą, błogoſław ziemi łaſką ſwą: Użycz nam ſłowa świętego, broń nas od czarta ſproſnego.

11. Ziednay nam ßczęśliwe zeyśćie, przy tobie trwać wiecznie czyśćie, przez Chryſta, Syna twoiego, Zbawićiela świata wßego.

Inßa

Inßa Kompozycya.
Nimm von uns, HErr, du.

Na tey note.

Oddal od nas gniew swoy, PAnie! i to straßne twe karanie, ktore grzechami swoiemi zasluguiemy sprosnemi.

2. Uchoway głodu i woyny, broń moru, day czas spokoyny: Zmiłuy się, ratuy swe sługi, odpuść z łaski naße długi!

3. Jezli będzieß karał złości, w swey sprawiedliwey ostrości: Tedyć na świecie, o PAnie! żaden się z nas nie ostanie.

4. BOże! przez litości twoie, pomniy na stworzenie swoie: Niech łaski twey doznawamy, a kwit z grzechow otrzymamy.

5. Wßak wieß, Sędzio sprawiedliwy! co iest każdy człowiek żywy: Proch nędzny, ziemia, do złości skłonny, pełen wßeteczności.

6. Grzech nas do ßczętu zepsował, nad ludźmi ßatan panował: Swiat obłudny, krew i ciało też do złego pomagało.

7. Ty to sam znaß, PAnie miły! że nie mamy w nas tey siły, stanąć przed Maiestat święty, żyiąc w naturze przeklętey.

8. Przetoż, miłościwy PAnie! prosimy o zmiłowanie: Pomniy na śmierć Syna twego, i na naydroższą krew iego.

9. Ktorą za wßystek świat przelał, przez nię się ubłaganiem stał: Z czego się wßyscy cießymy, o łasce twey nie wątpiemy.

10. Ręką swą racz nas prowadzić, o czeładzce swoiey radzić: Użycz nam słowa świętego, potłum czarta przeklętego.

11. Day nam ßczęśliwe skonanie, przy prawdzie świętey wytrwanie: Przez JEzusa Syna twego, a Zbawiciela naßego.

588) Ps. 79, 8. Nie wspominayże nam przeßłych nieprawości naßych: Niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoie.

Wend ab deinen Zorn, lieber.

Oddal surowy gniew swoy, oddal BOże! krwawe twe plagi, ktoż ie znosić może? Ani następuy, w twey zapalczywości, na naße złości.

2. Jezli

2. Jeżli chcesz w gniewie grzechy karać, PAnie! ktoż się przed srogą ręką twą ostanie? Twey surowośći, ktoż śię odiąć może? wszechmocny BOże!

3. Hamuy śię, proszę, w swey zapalczywośći! Okryi nas grzeszne płaszczem twey litośći: Twoiać to własność, grzesznikom folgować, nędznych ratować.

4. Przeczżeś tak natarł na nas swą ostrośćią? Robaczka gubisz ćięszką doległośćią: Bo coż iest człowiek? Cień, mara, lichota, z ziemskiego błota.

5. Grzech nas oszpećił, grzech podał przyczynę, że śię srodze mśćisz, karząc rayską winę: O JEzu! ratuy, zmiłuy śię nad nami mizerakami!

6. Niech krzyż twoy, plagi, ćierniowa korona, włocznia, rany, śmierć, niech i krwawa strona boku twoiego ubłaganie sprawi, kaźni pozbawi.

7. Wspomniy, o JEzu! żeśmy czyn twey ręki, uczestnikami poczyń nas swey męki. Krwią swoią drogą wygładź nasze długi, z swoiey zasługi.

8. Ty, ktoryś niebo i ziemię sam sprawił, ktoryś nas mocnym ramieniem wybawił, tyś naszym Oycem, przyimiy nas za syny, BOże iedyny!

Insza Kompozycya.

Wend ab deinen Zorn, lieber.

ODdal gniew, BOże! oddal gniew niezmierny, niech śię nie sroży kaźń twa na lud wierny: Nie sądź nas, PAnie! podług naszych złośći, pokaż lutośći!

2. Jeżli chcesz karać, wedle twey srogośći, ktoż znieśie bicze twey popędliwośći? Wszystko, coś stworzył, do zniszczenia przyidźie, co z twych plag idźie.

3. Przetoż, łaskawie odpuść nasze winy, niech lutość twoia przyidźie na twe syny; boś ty zwykł łaskę swoię pokazować, dobroć sprawować.

4. Wsza=

4. Wszakeśmy ziemia, proch i robaczkowie, grzech na nas leży, co żywo, to powie: Czemuż nas iuż chceß przywieść do znißczenia? Ulżyi karania!

5. Weyrzyi na gorſką mękę twego Syna! krwią iego okup, i zgładzona wina: Dał przebić bok ſwoy krwawe ſerce k'temu, nam ku dobremu.

6. Przeto, cny Oycze! niech iuż nie giniemy, niech łaſkę twoię przez Chryſta widziemy: Day odziedziczyć żywot wieczny z ſobą, i tam być z tobą.

589) Pſ. 79, 9. Wſpomożże nas, o BOże zbawienia naßego! dla chwały imienia twego.

Zmiłuy się, BOże! zmiłuy nad nami, a łaſka twoia niech będzie z nami!

2. Zmiłuy się! zmiłuy, PAnie JEzusie! Nayświętßy Duchu, prosim: Zmiłuy się!

3. O Swięty, Swięty, Swięty naß PAnie! w tobie my ſamym mamy ufanie.

4. Wßechmocny BOZE, w TROYCY iedyny! bądź nam miłościw, zgładź naße winy!

5. Uchoway że nas grzechow i złości, ſtrzeż od ßatańſkiey ßrogiey chytrości!

6. Od nagłey śmierci, i nieopatrzney, uchoway, PAnie, śmierci roſpaczney!

7. Od moru, głodu, roſterkow, woyny, uchoway, PAnie, day czas ſpokoyny!

8. Od ognia, gromow, od złey przygody, i od ßkodliwey ſtrzeż niepogody!

9. Od wieczney śmierci uchoway, PAnie! Błogoſławione day nam ſkonanie!

10. Przez taiemnicę wcielenia twego, i narodzenia z Panny czyſtego.

11. Przez chrzeſt i poſt twoy, cudowne ſprawy, przez pokußenie, i twoy pot krwawy.

12. Przez twe okrutne na krzyżu męki, wſpomoż nas, JEzu! weźm do ſwey ręki!

13. Przez

13. Przez naydroższą śmierć, przez rany twoie, wspomoż nas, JEZU! zbaw sługi swoie!

14. Przez twe chwalebne zmartwychpowstanie, wspomoż nas przez twe wniebowstąpienie!

15. I przez zesłanie Ducha Swiętego, wspomoż nas, PAnie! czasu każdego.

16. Czasu nieszczęścia, czasu frasunku, wspomoż nas, PAnie! Doday ratunku!

17. Prosim, kościoła swego racz bronić, nieprzyiacioły iego pogromić!

18. Wykorzeń grzechy, zgorszenia, błędy, niech twoia chwała zakwitnie wszędy!

19. Day robotniki na żniwo swoie, niech szczerze słowo szafuią twoie!

20. Prosimy, day nam Ducha Swiętego, niech owoc niesiem z słowa twoiego!

21. Pomnoż w miłości, i w wierze żywey, utwierdź w nadziei nas niewątpliwey!

22. Racz, PAnie! zwierzchność naszę sprawować, nas pod iey rządzem w pokoiu chować!

23. Lud pospolity rządź łaską swoią, niech iako PAna, ciebie się boią!

24. Sieroty, wdowy, więźnie troskliwe, i konaiące cieszą litościwie!

25. Wszyscy, ktorzy cię, PAnie! wzywaią, niech wspomożenia twego doznaią!

26. Błogosław ziemi, niech urodzaie, i dostatek nam żywności daie!

27. Wysłuchayże nas, PAnie! wołamy, niech z tąd, żeś Oycem naszym poznamy.

28. Baranku BOży, PAnie JEzusie! zgładź grzechy nasze, prosim: Zmiłuy się!

29. Baranku BOży, PAnie JEzusie! modl się za nami! prosim: Zmiłuy się!

30. Baranku BOży, PAnie JEzusie! pokoy swoy day nam! prosim: Zmiłuy się!

31. Zmiłuy się BOże, w Troycy iedyny! Bądź nam miłościw! Zgładz nasze winy!

LIII.

LIII. W osobliwych potrzebach.

1.) W niepogodę.

590) Jak. 5, 17. 18. Eliasz był człowiek, tymże biedom poddany, iako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię 2c.

Ach HErre, du gerechter.

Ach łaskawy miły PAnie! nasze to zasłużenie, że pola nasze zasmucasz, a zbytnym dżdżem nawiedzasz, przez co się wszystko stworzenie smući, gdyż iego żywienie, od ciebie tylko płynie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do ćiebie wołamy: Nadzieię w ćię pokładamy, pocieszże nas, ćię prosimy. Użycz nam pogodki miłey, abym imię twe sławił, BOże, nasz Cieszyćielu!

3. Wspomniy PANIE! na twe śluby, w nich się imię twe chlubi: Doległość nasze uśmierz sam, iako wszechmogący PAN: Day słoneczną iasność z nieba, boć iey nam wielce potrzeba, ty sam to sprawić możesz.

4. Żadnego Boga nie mamy, k'tobie się uciekamy: Tyś niebo raczył sporządźić, i też ozdobnie stworzyć. Wszechmocne iest imię twoie, przemień dżdżowe niepokoie, przez JEzu Chrysta, Amen!

591) Jer. 14, 7. O PAnie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuy się dla imienia twego! boć wielkie są odwrocenia nasze: Tobieśmy zgrzeszyli.

O GOtt! der du das Firmament.

Na też notę.

O BOże! ktory niebo swe pokrywasz obłokami, ktory często wzbudzasz słońce, by świeciło nad nami: Deszcz zbytny hamuy ręką swą, a day nam iasność słoneczną, by się kray nasz weselił.

2. Pola wszędy widziem smętne, bo zboża potruchlały, gdyż mokrośći ustawiczne trwaią iuż czas niemały: Dary, (na twe rozgnie-

rozgniewanie,) ktoreś nam pokazał, PAnie! niszczeią oczywiście.

3. Grzechy nasze to sprawiły, i życia przewrotności, ktore gniew twoy pobudziły, że w wielkiey doległości iuż się musiemy winni dać, żem nie chcieli pokutować, z tąd niebo samo płacze.

4. Lecz wspomniy na miłosierdzie, ktoreś z dawna obiecał: A łaską twą przybądź w biedzie, by każdy z cie pomoc miał. Czemuż serce, miłość od nas odwracasz w gniewie w ten to czas, wszakeś ty Oycem naszym.

5. Day nam z nieba wysokiego słoneczną iasność swoię, a uwesel zaś każdego, przez wielką dobroć twoię. Niech wszystek świat iawnie pozna, że procz cie pomocy nie ma, na niebie i na ziemi.

592) Job. 37, 10.

Na notę: Czego chcesz po nas.

Oświeć światłem swym, PAnie! ciemne ziemskie włości, a poyrzyi iasną na nie, zorzą wysokości.

2. Grzey słońcem zziębłą ziemię, susz pola zgnoione, by umartwione zboża były obżywione.

3. Twarz zagniewaną swoią, Tworco wszystkich rzeczy! odwroć, a dziedzictwo swe miey w oycowskiey pieczy.

4. To wszystko racz sam sprawić, wszech żywiołow PAnie! łaskawie się k'nam stawić, przyiąć wołanie.

5. My zaś chwałę oddamy za to Wielmożnemu, mądrośc i cześć przyznamy, imieniu twoiemu.

593) Job. 37, 11. Obłok się obraca w koło, według rady iego, aby czynił wszystko, co BOG roskaże, na oblicze okręgu ziemskiego.

Na notę: BOże moy! racz się.

Przeciwne chmury, słońce nam zaćmiły, i niepogodne, deszcze pobudziły: Woda gor szumi, rzek nieściągłe biegi, zalały brzegi.

2. Wspły-

2. Wypłynęły łąki, zboża odrodzone, po wałem leżą, ledwie nie zgnoione: W oborach powodź, w domiech czynią szkody gwałtowne brody.

3. Strach patrzyć na to, częste połyskanie, i na tak srogie z obłokow trzaskanie: Kładą się lasy, a piorun gdzie zmierzy, srodze uderzy.

4. Serce truchleie, wspominaiąc one, na postrach ludziom, w Piśmie poznaczone, nieszczesne lata, kiedy powodz była, świat zatopiła.

5. Sześć niedziel deszcz lał, nigdy nie przestaiąc, a ziemia nowe zrzodła pobudzaiąc, Rzek przymnażała, tak iż morskie wały wylać musiały.

6. Z ludźmi pospołu, wśi, miasta i grody, nieuśmierzone zatopiły wody: Nie wysiedział się żaden ptaszek wcale, na żadney skale.

7. Ryby po gorach wysokich pływały, gdzie ledwie przed tym piora donaszały, mężney orlice, gdy do swoich dźieći z obłowem* leći. * Obłowem, t. i. pokarmem.

8. Alec na ten czas, i matkę, i syny, pożarła woda, i wszystek zwierz inny: Sam Noe został, przy nim żona tylko, i dźiatek kilko.

9. Nie żyzne w cnotę, były to tam lata, gdzie ledwo ieden, ze wszystkiego świata, nalezion, co go BOG w cale zachował, gdy ten świat psował.

10. Ten będąc z łaski PAnskiey ostrzeżony, zbudował korab, dobrze opatrzony, na ktorym pływał, czasu złey przygody, po wierzchu wody.

11. A wszyscy inśi nagle ogarnieni, i do iednego, w głębią zatopieni: Nie bo a ziemia, te dwie rzeczy były świat zatopiły.

12. Potym zaś zbytnie zawarły się zdroie, a bystre rzeki wpadły w brzegi swoie: Ziemia ku słońcu, pełna pięknej rosy, rozwiła włosy.

13. A trupy wßędźie ſtraßliwe leżały, ludźie i bydło, wielki zwierz i mały: Pełne ich rzeki, pełne morza były, BOga rußyły.
14. J rzekł Noemu: Już teraz na źiemię wyſtępuy śmiele, i z tobą twe plemię. Oto! ia z nowu przyodźieię łaſy na wieczne czaſy.
15. Będźie, iak przed tym, po te lata wßyſtkie, źiemia dawała wßelakie pożytki. Mnożcie się, niech świat ſpuſtoßały wßędźie, z nowu ośiędźie.
16. A w tym upewniam wßelką żywą dußę, że iuż takich wod nigdy nie porußę, ktoreby miały źiemię opanować, i świat zepſować.
17. Włożę na niebo znakomitą pręgę*, ktorą, gdy uyrzę, wſpomnę na przyśięgę, że mam zatrzymać niezwyczayną wodę, i nie zawiodę. * Pręge, t. i. tecza.
18. O BOże! wſpomniy na ſwą obietnicę, poday nam grzeßnym ſwą BOſką prawicę: Nie racz nas karać podług naßych złośći, w ſwey ſurowośći.
19. Pozbieray chmury nad nami wiſzące, podnieś zboż, wyſuß niżyny gniiące: Broń nas potopu zginienia wiecznego, dla Syna twego.
20. Day, bym Noego Archę znaydowali, day, bym w pokućie do niey ućiekali: Przyimiy nas w kośćioł, day nam być u śiebie, na wieki w niebie.

2.) Czaſu grzmotow i dżdżow nawalnych.

594) Pſ. 29, 3. Głos PAńſki nad wodami: BOG chwalebny wzbudza gromy: PAN nad wodami wielkiemi.

Ein Wetter ſteiget auf.

Na notę: W PAnu ia BOgu mym.

Grzmi, trzaſka, o trwoga! nuż, ſerce, do BOga! upadniy do nog iego, żaląc się z grzechu twego. Chryſtuſa krwawe ſnoie wygładzą grzechy twoie.

2. Do cie, Dobrotliwy! biegę niewątpliwy, zmiłuyże się nade mną! bo mam JEzusa ze mną: Uszanuy mię dla niego, nie karz dla grzechu mego.

3. Dla krwi naydroższego, day ducha mężnego, abym się nie lękali, szczerości twey ufali; bym serce mieli dziatek, bieżących do swych matek.

4. Wszystko, co tylko mam, ręce twey poruczam, broń nas swemi skrzydłami, pocieß, gdy się lękamy: Gromow się nie boiemy, gdy w łasce twey stoiemy.

5. Nie opuść nas, PAnie! tyś naße Ufanie, niech się teraz doznamy, że cię za Oyca mamy; tedy, poki żyiemy, wysławiać cię będziemy.

595) Job. 37, 4. **Dziwnie BOG grzmi głosem swoim: Sprawuie rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy.**

Herz! du hörst itzt in den Lüften.

Na notę: Jam, moy PAnie!

SŁyszyß, me serce! na niebie głos BOski piorunowy, iak w gorach, w dołach gniew z siebie daie słyszyć surowy, iako pioruny trzaskaią, po świecie się rozlegaią.

2. Idź w się, niech cię twe sumnienie, iakieś do tad żył. ruszy, każde gromu uderzenie niech ci serce twe skruszy, by na cię piorun nie zmierzył, i w piekło cię nie uderzył.

3. Padniy do BOskich nog iego, wyznay twe nieprawości, przykładem dziecięcia złego, westchniy w serca żałości: Oycze! powracam do ciebie, przyimiy mię w łaskę do siebie.

4. Chceßli karać nas złe syny, grzechy me zasłużyły, by wßystkie gromowe kliny razem w mię uderzyły; bo niemaß piasku morskiego, tak wiele, iak grzechu mego.

5. Lecz niech, o Oycze łaskawy! tak nie będę karany, dla imienia twego sławy, dla ran i krwie przelaney JEzusa, Syna twoiego, przestań gniewu surowego.

6. Jamći robaczek mizerny, wspomniy na to, moy PAnie! niech mię się za gniew nie-

niezmierny łaska twoia dostanie; bo, ktoż się ostoić może, ieźli poydźiesz w sąd? o BOże!

7. Ach, ukryi mię, JEzu PAnie! w iaskini boku twego, tak mię to straszne łyskanie, co trwoży nie iednego, ni piorunowe trzaskania, nie przywiodą do lękania.

8. Niechże te haniebne gromy, i te śiarczyste strzały, nie uderzą w nasze domy, by się szkody nie stały: Przyiaćioł mych i każdego, broń nieszczęśćia wszelakiego.

9. A gdyż też i ten świat cały w wielkich grzmotach przeminie, day, bym ia nie był ospały, ale, w każdey godźinie, zważał rzeczy ostateczne, przez nawrocenie serdeczne.

10. Nuż, niech zewsząd na mię biią wichry, pioruny, grzmoty, mię zaś bespiecznie okryią JEzusowe namioty: Ja się, pod skrzydłami iego, nie lękam gromu żadnego.

3.) Po ućiszeniu grzmotow i dżdżow nawalnych.

596) Ps. 30, 6. Pretko przemiia gniew iego, ale po wszystek żywot trwa dobra wola iego.

Nun ist der Regen hin.

Na note: W PAnu ia BOgu mym.

Deszcz więcey nie pada, to, czym dusza włada, wstań, śpieway, po załośći, PAnu pieśni radośći: BOG serce swe obroćił, wzdychania nasze skroćił.

2. Gorący gniew iego wszyscy kraiu tego, czuli obywatele. BOG rzekł: Brodźićie śmiele w grzechach, a nie chcećie znióć z drogi złey, a do mnie przyiść.

3. Z kąd słońca swiatłośći maią swe iasnośći zakryć, obłokow oną czarną, ćiemną zasłoną, i, miasto swych wdźięczności, płakać dla waszych złości.

4. Lecz na głos naszego wzdychania, gniew iego padł, a wieczne litośći baczyły na miłośći: J, na nasze wołanie, opuścił rozgniewanie.

5. Uciekły obłoki, mokre wiatrow kroki, wielkich wod bystre biegi, ściekły, iuż suche brzegi: Nieba głębokie skały iuż też kapać przestały.

6. Mdłe polne niskości, zrzućcie z się załości! niech z ust waszych śpiewania brzmią, i letnie pląsania: Weselcie się swoiemu na cześć Stworcy wiecznemu!

7. Patrzcie, iak się zdobi słońce, i to robi, bym mieli po mokrości miłe ciepło w hoyności: Grzeie gory z dołami, dziwnemi promieniami.

8. Co w ziemi zniszczyła mokrość, tego siła, poczyna się zaś wznosić, dobre owoce nosić: Role zboża wywodzą, łąki trawę, paś rodzą.

9. Drzewo pełność będzie piękną miało wszędzie, gory będą z się łały wino i oley stały: Zniosą w te dnie i pszczoły miod, do swoiey stodoły.

10. Z tego BOG łaskawy, wedle swey ustawy, odmierzy z nas każdemu, iak wiele trzeba iemu: Da aże do sytości, każdemu z swey hoyności.

11. BOG zostawa wiernym, i w łasce niezmiernym, też łatwym w poiednaniu, a szczodrym w dobr dawaniu: Da znaleść swe litości, nie karze podług złości.

12. Przetoż prowadź, człecze! sprawy swe na świecie, BOGU ku czci i sławie, abyś w żadney zabawie do gniewu go nie wzruszył, a serca mu nie kruszył.

597. Ps. 29, 2. 4. **Oddawaycie PANU chwałę imienia iego. Głos PAńśki mocny, głos PAńśki wielmożny.**

Wir haben itzt vernommen.

Na notę: Przy BOgu mocno.

Dopieromci słyszeli, iak, Zastępow PAnie! strasznie się niebo dzieli, na grom i błyskanie, zginęlibym byli, byś nie oddalił tego, dawszy ratunku swego, iakom cię prosili.

2. Moc, PAnie! twę sławiemy, gniew twoy iest iawny nam; wszak oznaymiasz, widziemy,

dziemy, iak ręką łaski sam tych, co proszą, bronisz: Kto za grzech pokutuie, żadney szkody nie czuie, acz błyskaniem gromisz.

3. Choć trudnośći iest wiele, na tych zawsze baczysz, co się zbiegaią śmiele do ćie, tych uraczysz łaską: Zaś wspomniałeś na nas, iak na Noego, czasu dżdżu gwałtownego, z strachu nas wyrwałeś.

4. Niepogodęś oddalił od nas, z swey miłośći, boś sam się nas użalił w takiey bespieczności żyiem, iakoś zdarzył uczniom, gdyś wiatry zgromił, żałośći ich ubronił, chytrość czartas skażił.

5. Domostwo, żywot, ćiało, i co z nas każdemu należy, twey doznało obrony: Zaś temu wdzięczne oblicznośći swe iaśnie ukazuiesz, pogodą go daruiesz, co został w dufnośći.

6. Dźiękić, Oycze! śpiewamy, za twe sławne sprawy: Pomoc twą wyznawamy, bądź daley łaskawy nam; bo twoy straszliwy gniew, Chrystus zasługą zniosł, a nam łaskę twę przyniosł ten Łaski Tron żywy.

7. Gdy w dźień on naznaczony sądu powszechnego, świat będźie zapalony ogniem gromu twego, ściągniy rękę twoię, a wwiedź nas, co ufamy tobie, i w wierze trwamy, w wieczne domy swoie.

4.) W suszą wielką.

598) Ps. 77, 10. Izali PAN zatrzymał w gniewie litośći swoie? Sela!

Na note: Ach wszechmogący, miłośierny.

Dokądże, PANIE! oblicza twoiego będźiesz odwracał od stworzenia swego? Także do końca nas grzeszne zapomnisz, prozb nie usłyszysz.

2. Zamknąłeś niebo, źiemi dżdża nie spuśćisz, pożytki polne zbytną suszą znędźisz: Lud wytrawiony przez złe urodzaie, od głodu mdleie.

3. Słusznie nas karzesz, bośmy zasłużyli, przykazaniaśmy twe srodze gwałćili: Ktoż

iest, żeby się dla swych grzechow wstydził, a dobroć płodził.

4. Obiawiłeś nam słowo twoie, PAnie! w ktorym należy każdego zbawienie; lecz nie przyimuiem wdzięcznie skarbu tego, chleba dusznego.

5. Choć ie słyszemy uchem, wszakże z niego nie czyniem czći twey, owocu godnego: Sprawami świata radzi się bawiemy, ciału służemy.

6. Gdy żyzne lata z dobroći twey zdarzysz, pola obfićie wszystkiego nadarzysz, nie dziękuiemy hoyney twey miłośći, za te żywnośći.

7. Nie pamiętamy kośćioła twoiego, nie wspomagamy bliźniego naszego: Pychą, obżarstwem, żywotem rospustnem dobra twe psuiem.

8. Aleś ty iest nasz Oćiec lutośćiwy, ktory odpuszczasz z łaski ludzkie winy: Gdy ię przed tobą szczerze wyznawaią, grzeszyć przestaią.

9. Przyrzekłeś prożby, wysłuchać dziatek swych w duchu a w prawdźie, ćiebie wzywaiących: Weyrzysz na nasze płaczliwe wołanie, odpuść zgrzeszenie.

10. Racżże uśmierzyć kaźni twą sprawiedliwą, a racz przemienić tę suszą szkodliwą: Otworz naylepszy skarb twoy, niebo, PAnie! day ochłodzenie.

11. Pokrop pożytki, spuść deszcz oprocz szkody, day żyzne lata, a oddal precz głody: Błogosław wszystkim pracom naszym wszego broniąc od złego.

12. Abym powszednie wyżywienie mieli, ćiebie z przyiętych dobrodzieystw chwalili: Racżże to nam dać, dla Syna twoiego, PAna naszego!

599) Job. 38, 28 Izali ma deszcz Oyca? A krople rosy kto płodzi? *Ir.* w. 23. 26.
Na notę: Oddal surowy.

PANJE nad Pany, BOże wszechmogący! gniew swoy surowy iak puzar goręcy,

racy, raczyłeś wylać na tuteczne kraie, i urodzaie.

2. Rozgniewałeś się, zamknąłeś niebiosa, aby nie padł deszcz, nie padała rosa, wszystkoś wysuszył i w popioł obrocił, a nas zasmucił.

3. Zelazną prawie opoką się stała ziemia, ktora więc z siebie wydawała, hoyne owoce i nader bogato, na każde lato.

4. Wszystko się zeschło, gory się padaią, wszystkie żywioły ochłody czekaią: I my, ktorzy tu przed tobą stoiemy, z płaczem prosiemy:

5. Otworz niebo swe, a spuść deszcz kroplisty, ochłodź, co żywo, przyspórz wody czystey: Obżyw trawę, zioła, zboża, ogrody, a broń od szkody.

6. Ktoż dżdże zanosił, gdzie ani od wieka, nie było nigdy żywego człowieka, na puste miéysca, na ziemię takową, zwłaszcza iałową.

7. Albo ktoż kopał gwałtownemu dżdżowi rowy? Ktoż ryny stawiał obłokowi? ktoremi wody na ziemię ściekały, i obwilżały.

8. Grzechy to nasze sprawiły, o BOże! że chłodny deszczek z nieba spaść nie może, użycz że go nam, boć wszystko zniszczeie, i powiędnieie.

9. Niech prace nasze, roboty i znoie, hoynie ochłodzą twe niebieskie zdroie: Day nam doczekać żniwa dostoynego, i szczęśliwego.

600) Ps. 74, 1. Przeczżeś nas, BOże! do końca odrzucił? Przeczże się rozpaliła zapalczywość twoia przeciwko owcom pastwiska twego.

Ach HErre, du gerechter GOtt!

Sprawiedliwy PAnie BOże! wszyscyśmy zasłużyli, że się nie zieleni zboże, a to, żeśmy zgrzeszyli. Z tąd mdleią wszystkie stworzenia, gdy nie dawasz pożywienia, niebo twe zamykaiąc.

2. Grzechy nasze wyznawamy, prosząc o wybaczenie: My nadzieię w tobie mamy, że

nam daß pocießenie: Użycz nam dżdżu z pożegnaniem, gdy przed tobą, PAnie! staniem, BOże naß Cießycielu!

3. Wspomniy, PAnie! na przymierze, dla twoiego imienia: Prosimy cię w prawey wierze, doday w biedzie ulżenia, day rosę obfitą z nieba, boć iey nam wielce potrzeba, bez ciebie deßcz nie spadnie.

4. Inßy by to Bog nie sprawił, by nam rosa przybyła, tyści sam niebo naprawił, w ktorym twa moc i siła: Wßechmocne iest imię twoie, przemień gorącość i znoie, BOże naß Cießycielu!

Inßa Kompozycya.

Ach HErre, du gerechter GOtt!

Ach sprawiedliwy naß PAnie! naße czyni zgrzeßenie, że pola naße zasmucaß, sußą wielką nawiedzaß, dla tego wßystko stworzenie smęci się, gdyż pożywienie, takim sposobem ginie.

2. Grzechy naße wyznawamy, a do ciebie wołamy, ufność w tobie pokładamy, a ratunku żądamy: Użycz nam, PAnie! miłego dżdżu z nieba padaiącego, BOże, naß Pomocniku!

3. Wspomniy, PANIE! na swe śluby, niech się każdy z nich chlubi: Doległości racz uśmierzyć, nas z łaski swey obdarzyć rosą z nieba padaiącą, i ziemię odwilżaiącą, ty sam to sprawić muśiß.

4. Inßego Boga nie mamy, k'tobie się uciekamy, mocąś swą niebo zbudował, i ziemię ugruntował: Wßechmocna ręka twa, PAnie! niech oddali to karanie, przez JEzu Chrysta, Amen!

601) 3 Moyz. 26, 19. I uczynię niebo nad wami iako żelazo, i ziemię waßę, iako miedź 2c.

Na note: Czego chceß po naß.

Wßego dobrego Dawco, i Szafarzu wieczny! tobie ziemia spalona, przez ogień słoneczny,

2. Modli

2. Modli się dżdża, i smętne zioła pochylone: I nadzieia oraczow, zboża upragnione.
3. Sćiśniy wilgotne chmury, świętą ręką swoią, a one suchą ziemię, i drzewa napoią.
4. Ogniem zięte, o ktory z suchey skały zdroie, niesłychane pobudzasz, okaż dary swoie!
5. Ty nocną rosę spuszczasz, ty dostatkiem hoynym, żywey wody dodawasz, rzekom niespokoynym.
6. Ty przepaśći nasycasz, i łakome morze; z tąd gwiazdy żywność maią, i ogniste zorze.
7. Kiedy ty chcesz, wszystek świat powodźią zatonie; a kiedy chcesz, od ognia, iako pioro spłonie.
8. Przetoż do ćiebie, PAnie! serdecznie wzdychamy: Spuść obfity deszcz z nieba, ktorego żądamy.
9. Przez ktory odwilżone, będąc ziemskie kraie, wydadzą tym hoynieysze dla nas urodzaie.
10. A my ćiebię, BOże nasz! Dobrodźieia swego, uraczymy chwałami, z serca uprzeymego.

5.) Czasu woyny i niepokoiu.

602) Ps. 46. 1. **BOG iest Ućieczka i Siła nasza, Ratunkiem we wszelkim ućisku naypewnieyszym.**

Gieb Fried zu unsrer Zeit.

Na note: Adam świat cały.

Day nam pokoy, miły PAnie! z miłosierdźia swoiego; boć nas iuż w trwogach nie stanie, broń ludu strapionego. Znieś wszelkie niebespieczności, uskrom tego świata złośći, byśmy ćię wszyscy chwalili, i bespiecznieć służyli.

2. Przywroć pokoy, Chryste PAnie! ktorysmy utraćili, przez wszych grzechow popełnienie, ćiebieśmy obrażili, wzgardą, lżeniem słowa twego, i oszukaniem bliźniego, słowy, uczynkiem, zdradami rozlicznymi sztukami.

3. Day

3. Day serce pokutuiące, Duchu nasz Cieszycielu! w Chrystusa szczerze wierzące, o serc Odnowicielu! niech twa łaska nas obroni, od wszego złego nas ochroni: Woyny znieśie, pokoy wroći, trwogi od nas odwroći.

4. Weyrzyi na nas, miły PAnie! a zmiłuy śię nad nami, znieś to srogie zamieszanie, niech to iawnie poznamy, żeś ty PAN nad wszemi Pany, a że sam walczysz za nami, i uśmierzasz niepokoie, cieszysz tym wierne swoie.

603) Syr. 50, 28. Prośćie, aby dał pokoy za dni naszych w Izraelu, pokąd dni wiekow stawać będźie.

Du Friedefürst, HErr JEsu.

JEzuśie, Książę pokoiu, BOże nasz prawdźiwy! w żywoćie i w śmierći boiu, Ratowniku żywy! niebieskiego Oyca twego, w imieniu twym wzywamy.

2. Cięszkośći nas ogarnęły, woyny dolegaią, biedy serca przeniknęły, i końca nie maią: Ty pomagay, Oyca błagay, aby gniew swoy hamował.

3. Wspomniy, żeś śię podiął tego, pokoy nam przywroćić: Bronże miecza okrutnego, i racz go odwroćić: Na czas każdy, dźiś i zawżdy, głos niech brzmi słowa twego.

4. Słusznieć to wszystko ćierpiemy, za swymi grzechami; lecz łaska twa, dobrze wiemy, większa iest nad nami: Z tey miłośći, w swey ostrośći, folguy i ulżyi, PAnie!

5. Cięszka iest plaga morowa, ćięszki głod i drogość; lecz to nader kaźń surowa, gdźie mieczowa srogość: Opuszczona zapomniona, słuszność prawo gwałt ćierpi.

6. Nie pytay śię o uczćiwym, nie pytay o cnoćie; wiec o słowie twym prawdźiwym, wszystko leży w błoćie; przetoż ratuy, miecz zahamuy krwawy, także wszystko złe!

7. Day z daru Ducha Swiętego, abyśmy tak żyli, z tego, co duszy szkodnego, żartew nie stroili. JEzu Chryste! ty zaiste, ty to sam sprawić możesz.

(604) Pſ. 48, 10. Uważamy, o BOże! miłośierdźia twoie, w pośrzod kośćioła twego.

O reicher GOtt im Throne.

Nader bogaty PANIE! ktory mießkaß w niebie, o JEzu, me Kochanie! ratuy nas w potrzebie, gdyż świat teraz śćiśniony gwałtowną potrzebą, przez węża zarażony, z dawna tak utrapiony, i ießcze trwoży ſobą.

2. Słowo twe świeći iaſnie, iawno to każdemu, niech w nas wiara nie gaśnie, gotuymy śię k'temu tego świata ſkończeniu, co PAN przepowiedźiał: Modlmyż śię PAnu ſwemu, by dał łaſkę grzeßnemu, da, bo to ſam powiedźiał.

3. Pokoy zginął na źiemi, to widźiemy żałośćią, co raz tośmy gorßemi, świat napełnion złośćią. Gdźież ieſt miłość bliźniego? O te nie nie dbamy, PAnie! dźiatek twoich użal śię, broń iak twoich, poki tu mießkamy.

4. O grzeßniku! uważay, żeś ty ſrodze grzeßył, przyczyn BOgu nie daway, by śię nie poſpießył z karaniem, żałuy tego, maß PAna łaſkawego; boś uczynił BOżemu zakonowi świętemu gwałt: Błagay BOga twego!

5. Cießy nas, BOże święty! zakon ſłowa twego, Łazarz i Abraham wźięty, znali śię do niego: Zem dźiatki twe, wieß PAnie! miey ſam o nas ſtaranie. Ty wieß czas, nas ratować, i od złego uchować, niech śię nam ray doſtanie.

6. Ratuy każdy ubogich ducha pokornego, poruß ſkarbow twych drogich, ratuyże każdego; bo na tym nie utraćiß, PAN ći to nagrodźi, cokolwiek ubogiemu, daß z chęćią gwoli niemu, to ći nie zaßkodźi.

7. Już pięknych koniec bierze ta pioſneczka święta, trway każdy w ſwoiey wierze, a chćiwość przeklęta niechay śię nie unośi, ubogiemu, gdy prośi, daway z ſerca ßczerego, nie prze-

przechwalay się z tego, to szkod nie od nosi.

605) Ezech. 7, 15. Miecz zewnątrz, a mor i głod będzie wewnątrz: Kto będzie na polu, od miecza umrze: a kto w mieście, głod i mor go pożrze.

Niestetyż! toć złego, czasu żałosnego, wszyscyśmy doczekali, wielcy także i mali. JEzu, PAnie nad Pany, zmiłuyże się nad nami!

2. Morowa zaraza, starych, młodych, skaża*: Rodzice umieraią, sirotki zostawaią. JEzu, PAnie nad Pany ꝛc.

* Skaża, t. i. zaraża, truie.

3. Znak gniewu BOżego, miecza okrutnego, strasznie morduie ludzi, do pokuty ich budzi. JEzu, PAnie nad Pany ꝛc.

4. Żołnierz barzo srogi, trapi lud ubogi: To, cokolwiek nayduie, bierze, łupi, pluńdruie. JEzu, PAnie nad Pany ꝛc.

5. Miasta woyny psuią, w popioł rozsypuią, a chociaż się tak dzieie, przecię zły świat szaleie. JEzu PAnie nad Pany ꝛc.

6. I ziemia ustawa, chleba nie dodawa: Żywności nam uymuie, a drogość następuie. JEzu PAnie nad Pany ꝛc.

7. Lud wierny strwożony, mizernie znędzony, ręce, serca podnosi, o pokoy PAna prosi. JEzu, PAnie nad Pany ꝛc.

8. Więc i my z inszymi BOgu oddanymi, o ten pokoy wzdychaymy, by go BOG dał, żądaymy. JEzu, PAnie nad Pany, zmiłuyże ꝛc.

9. Powietrze niezdrowe, głod, plagi morowe, racz, PANIE! zahamować, racz wiernych swych zachować. JEzu, PAnie nad Pany ꝛc.

10. Nabaw kraiu tego, pokoiu miłego, abym cię w nim chwalili, imie twoie wielbili. JEzu, PAnie nad Pany, zmiłuyże się nad nami!

O wtargnieniu Tatarskim do Prus, roku 1656.

606) Ps. 102, 19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, ktory ma być stworzony, chwalić będzie PANA. Ps. 46, 9. 10.

Na notę: Usłysz prośby moie.

Oyczyzno teskliwa, zaleway się łzami, wspomniycie, Prusacy! co się działo z wami, w roku tysiąc, sześć set, pięćdziesiątym szostym, kiedy rożne woyska leżały, iak mostem.

2. Narod nieznaiomy, iak orzeł, przyleciał, z pogańskich krainow, wszystko pożrzeć zechciał: W niewinne granice niespodzianie wkroczył, bystrem koniem na nie ogromnie przyskoczył.

3. Tam wsie, domy, zboża, i gumna palili, poniekąd kościoły, w popioł obrocili: Szaty, konie sobie i pieniądze zbiwszy, tylko szczerą nędzę w Prusiech zostawiwszy.

4 Okrutnie na ten czas Tatar postępował, będzie się temu świat potomny dziwował: Bo tego od wieku nie było słychano, ewa, się tych czasow nigdy nie spodziano.

5. Ach, nieszczętny! teraz synowie doznali, o czym ich przodkowie nigdy nie słychali: Przed strachem niezmiernym serce im drętwiało, okrutniki widząc, zgoła się pękało.

6. Tatar, lud mizerny, iak szalony, gonił, że przed okrutnikiem rzadko się kto schronił: Wszystkie pola, chrosty, lasy śniegowali, kryiących się wszędzie, w iadzie swym szukali.

7. Niektorych dobiekszy szablami ścinali, niemowiątka matkom z ręku wydzierali: Na co patrząc, płaczą, za dziatkami proszą, do nieba w teskności oczy swe podnoszą.

8. Lecz poganin żadney litości nie maiąc, ale strasznym fukiem sprosny odpor daiąc: Przywiązawszy matkę do konia precz bieży, biedne niemowiątko poruczone leży.

9. Nie iedno skwierczało, zimno, głod cierpiący: Nie było nikogo, BOże wszechmogący!

coby się zmiłował, opatrzył te dziatki, ktorym w okrucieństwie odebrano matki.

10. Każdy tam uciekał, dla strachu wielkiego, a szukał tam i sam mieysca by iakiego, gdzieby się mogł ukryć przed Tatarem srogim, ludzi Chrześciańskich tak okrutnym wrogiem.

11. Ktore zaś iuż chodzić, i mowić umiały, te się iuż po polach, iak błędne tulały: Oycow matek swoich skowycząc szukaią, iakoby ptaszęta, rzewnie narzekaią.

12. Gdzież oycowie naśi? pytaią: Gdzie matki? opuszczone zewsząd, i ubogie dziatki. Od wielkiego płaczu gardła im chrapiały, od głodu i mrozu w polach umierały.

13. A oćiec i matka w ćięszkim utrapieniu śiedzą, powiązani w Tatarskim rzemieniu, będąc skneblowani, bez wszelkiey litośći, pomoc im niść nie mogł w takowey trudnośći.

14. Na dziatki wspomniawszy, serce śię im kraie, aczkolwiek i znaku w trudnośći nie daie: Choć im serce wielce z żałośći boleie, od smutku ćięszkiego, iako kwiat, więdnieie.

15. Zewsząd opuszczeni, śiedząc przy ogniśku Tatarskim, dość maią wszelkiego ućisku: Panie i panienki niezbożnicy gwałcą, przećiw przykazaniu Naywyższego walczą.

16. Starcow nie szanuią, okrutnie śćinaią, drugim zaśię rany śmiertelne zadaią: Inszych dobiegaiąc, iak wilcy kapaią, nad niewolnikami rzeźnie śię wdzieraią.

17. Wiążą i spinaią nogi i też ręce, ludzi Chrześćiańskich, iak w piekielney męce: Mąż i żona z sobą tam są rozłączeni, ani iedno drugiemu ku sobie śię zmieni.

18. Jedno na drugiego okiem pogląda, rozmawiać nie mogą, tylko, że wzdychaią: Jeść ich przymuszaią śćierw niedowarzony, ktory, gdzie na drodze widzą poruczony.

19. W ciągu powiązanych, iako bydło pędzą, serca Chrześćianow, iako w dymie więdzą: Ci na swe oyczyznę oczy obracaią, na pokrewne swoie z płaczem poglądaią

20. Tam

20. Tam wspołk ciągnąc rzeczne, nawiedzaią brody, ktorych niedośiężne płyną bystro wody: Tameć ich niemało w takich wodach tonie, młody iak i stary, mąż i z żoną ginie.

21. Bo ich wodz, nie Moyzesz tam w tedy prowadźi, ale ten, co w ich złym więźieniu wszem radźi: Nie dźielą śię wody, iak Izraelowi; lecz, ktorzy w nie wpadną, iuż śmierći gotowi.

22. Gdy śię do pogańskich iuż kraiow dostali, niebaczni Tatarzy poymane pobrali: Każdy swoie więźnie wiedźie do chałupy, a swemu pogaństwu wydźielaią łupy.

23. To śię wszystko stało, iak prorokowano, iako w Moyzeszowey księdze* napisano: Ze dla twoich grzechow i nieposłuszeństwa, poda ćię PAN w ręce okrutnego męstwa.

* 3 Moyz. 26, 14-40.

24. Poymiesz sobie żonę, nie będźiesz z nią legał; bo nieprzyiaćiel twoy będźie z nią obcował: Dom sobie zbudniesz, nie będźiesz w nim mieszkał; lecz po obcych kraiach będźiesz śię potłukał.

25. Przed oczyma twemi pobiią twe woły, ty ich nie będźiesz iadł, popaląc stodoły: Konie twe pobiorą, i onych nie wrocą, bo śię z niemi w kraie pogańskie obrocą.

26. Synowie i corki twoie, ktore lubisz, tamże z niemi poydą, ty ie przez to zgubisz: Ty zostaniesz nędzny, zewsząd utrapiony, po wszystkie dni twoie będźiesz opuszczony.

27. Całą ziemię twoię narod zły spustoszy, wszystkie iey mieszkańce, iak ptaki rozpłoszy, na to spoglądaiąc, zaćmiąć śię twe oczy, i nie będą miały ręce twoie mocy.

28. A to ćię potrafi, dla twey niezbożnośći, żeś przed PAnem twoim czynił wielkie złośći; dla tego i w domu twym nie będźiesz legał, lecz dla grzechow wielkich śiodmą drogą biegał.

29. Na co wy, mieszkańce Prusey! pamiętayćie, upornośći waszych i złośći przestańćie: Służćie zawsze PAnu z niobłudney

 wiary,

wiary, tedy was zachowa od takowey kary.

30. Ale, ach niestetyż! iak się w Prusiech toczy? Obroć, gdzie chceß, w koło pilnie swoie oczy: Więc się tedy doznaß, że dobroći mało, co żywo, do złośći wßelakiey powstało

31. Obćiążenie wielkie u ubogich ludzi, co ich do frasunku we dnie, w nocy budzi: Już ßczerośći niemaß, iuż miłość oziembła, prawda we wßech sercach iak trawa, uwiędła

32. Idź, gdźieć się spodoba, przypatruy się pilno; a zaż nießczerośći, obłudy nie pełno: Już sąśiad sąśiada w łyżce wody topi, swą zdradą, chytrośćią wßędzie za nim tropi.

33. Aby go ośukał, w nießczęśćię wprowadźił, albo go z inßemi sąśiadami zwadźił: Słowka mu z ust płyną, iako oley ćichy; lecz kto ie uważa, są śmiertelne stychy.

34. Syn oycu własnemu żadney czći nie chce dać, ani go w starośći iego opatrować: Choć BOG dobrym dźiatkom, chce tu błogosławić, i onym lata ich w długi wiek postawić.

35. Matka z corką krnąbrną iuż na udry chodźi, a corka niezbożna za włosy ią wodźi: Już i braćia sobie dobrego nie życzą, często załby idąc, po włosku się ćwiczą.

36. Dołożnym i świeckim czći iuż zawśćiągaią, iako też niektorzy przećiw im powstaią, tak, że śię wßystka złość opisać nie może, co się w Prusiech dźieie, o wßechmocny BOże!

37. Wiśi miecz nad tobą, nie bądźże ospała! abyś od nießczęśćia bespieczna została, o ty Pruska ziemio! choć rozga minęła, patrzay, byś w ostatku cale nie zginęła.

38. Uday się do BOga, omyi grzeßne ręce, uderz czołem rzewnym do PAnskiey stolice: Już się nie ogląday na rospusty, grzechy, abyć PAN BOG dodał łaskawey poćiechy

39. Będźie ćię Naywyżßy miał na pilnym oku: Będźie miłośiernym zawße przy twym

boku: Nieprzyiaciel muśi miiać twe granice, i będźie uciekał od twoiey stolice.

40. BOże wszechmogący! rządź sam nasze myśli, byśmy pamiętaiąc, grzechow naszych uszli: Kiedy przyidźiesz sądźić z Aniołami swemi, policzay nas mile z Zastępy świętemi.

41. Tamći wespoł zabrzmiem głosami nowemi, zaśpiewamy czasy wesoło wdźięcznemi: Z Zastępem Aniołow będźiem ćię wielbili. Amen! niech śię stanie, day, bym z tobą żyli.

6.) Dźiękczynienie za przywrocenie pokoiu.

607) 5 Moyz. 32, 3. Imienia PAńskiego będę wzywał: Dayćież wielmożność BOgu naszemu!

Pochwalmyż wszyscy PAna, z nieba wysokiego, podźiękuymy serdecznie, wielkiey łasce iego, za iego poćieszenie, w trwogach uweselenie.

2. Umyślił BOG w gniewie swym trapić nas walkami*, mieczem oyce i matki potraćić z dźiatkami: Aleśmy w czas wołali, z grzechow pokutowali.

* Walkami, t. i. woynami.

3. Zaczym prośił PAN JEzus, za nami grzesznymi, by śię Oćiec zlitował, nad utrapionymi: I obroćił w radośći, ćięszkie nasze załośći.

4. W oyczyznie naszey pokoy, iuż utwierdźił złoty, iuż krwawe porozrywał woienne namioty: Dał spokoyny czas w źiemi, słusznie go zań chwalemy.

5. Dźiękuyże BOgu swemu, o człowiecze wierny! żeś doczekał pokoiu, dar to iest niezmierny: Skarb nieoszacowany, pokoy niespodźiewany.

6. Raduyże śię w sercu swym, z klenotu takiego, śpieway na chwałę BOżą, wystrzegay śię złego: A on poznośi woyny, i da nam czas spokoyny.

7. Iużże nas więcey nie karz plagami takimi, BOże naymiłośćiwszy! pokornie prośimy: Day nam widźieć dni dobre, twe pożegnanie szczodre.

8. Za co my ciebie, JEzu, o BOże wiecznośći! z Oycem twym, z Duchem Swiętym iedyney istnośći, chwalić będziem serdecznie, na ziemi, potym wiecznie.

608) Ps. 105, 1. 6. **Wysławiaycie PAna: Ogłaszaycie imie iego: Opowiadaycie miedzy narody sprawy iego, wy, nasienie Abrahama, sługi iego!**

Ihr Alten mit den Jungen.

Na note: Już lasy ućiszaia.

Starzy wszyscy z młodemi! iuż ięzykami swemi pieśń wdzięczną śpiewaycie. Krolowi niebieskiemu, co kraiowi naszemu dał pokoy, cześć, chwałę dayćie!

2. Oyczyzno ućiśniona, woynami wszczet zniszczona, iak pusty iest twoy kray! Chwal BOga, iż odwroćił woynę, a pokoy wroćił, z serca, Halleluia! śpieway.

3. Wy, ktorych więc trapiono, i z domow rospłoszono, iuż BOgu cześć dayćie: Nieprzyiaćiel wasz srogi iuż minął wasze progi, z tąd, co swego odbieraycie.

4. Strach woienny ustąpił, a pokoy zaś nastąpił, cześć BOGU bądź dana! Teraz wdzięczne iasnośći nam świecą po załośći, Pruska ziemio, chwalże PAna!

5. Gdyż liśćie w lasach gęstych, i kwiaty w polach wdzięcznych, a gwiazdy na niebie: Na powietrzu ptaszęta, w skałach rożne zwierzęta, chwałę BOgu daią z śiebie.

6. Wielkie są, PAnie! dary ktorem wzięli bez miary, z twoiey szczodrey ręki, nie mogą odwdzięczone być, ani nagrodzone, choćći damy wszelkie dzięki.

7. O łaskę ćię prośiemy, niech w pokoiu żyiemy, czasu swego, PAnie! za to wysławiać chcemy, z Aniołami świętemi, chwałę twą i panowanie.

Po

Po oddaleniu woyny.

609) Ps. 81, 1. Wesoło śpiewayćie BO-GU mocy naszey! Wykrzykayćie BOGU Jakubowemu!

HErr, sey gelobt aus Herzensgrund.

Na note: Weselmy śie, Chrześćianie!

PAnie! ćiebię wystawiamy, z wdzięcznych serca wnętrzności, wszego czasu wywyższamy, BOże! twoie litości, żeś od woyny ten kray cały iuż, oto, przez czas niemały, z wielkiey swey łaski bronił.

2. Zasłużyłim rożną karę swowolnymi grzechami; lecz ty ćierpliwość nad miarę ieszcze masz, BOże! z nami: Nad to każdy, czasu swego, pokoiu pożądanego używa, w pracy stoi.

3. Kupiec kupa i przedaie, a tym nabywa chleba, robotnik w pracy zostaie, ućiekać mu nie trzeba: Rolnik, choć w poćie i w bólu, wszak bespiecznie w rodnym polu pracuie, bydło paśie.

4. Po kraiu naszym nie chodźi miecz, niewinnych mordować: Nieprzyiaćiel w nim nie brodźi, nie śmieie go plundrować. Nie dbamy na złych szalone grozby, bo mamy obronę pewną, pod swą zwierzchnośćią.

5. Naprzećiw dosyć trudnośći inne krainy czuią, w nich wielkie niebespieczności, srogie woyny panuią: Słyszym, iak wielu miecz psuie, iak wielu głod i mor truie, i ćięszkie inne trwogi.

6. BOże! dobroći twey śiła, w czasy uprzedzaiące, nas od nieszczęśćia broniła, niech dalej, iak płynące rzeki, śię pokoy rospłynie, wszelki niepokoy niech ginie od granic kraiu tego.

7. Gdy co nieprzyiaćielskiego myśli kto, potłum, PAnie! kolce swe przez nozdrze iego przebiy, a wnet przestanie: Umocń bramy naszych zawory, niech sprawiedliwość z twey gory, i pokoy śię całuią.

8. Day wszystkim możnym tę chćiwość by pokoy miłowali: A rząd swey przez spra-

wiedliwość, iak dotąd, sprawowali: Tak ustawicznie, wdzięcznemi ustmi i sercem na ziemi, dobroć twę będziem sławić.

9. Do ciebie, Troyco nayświętsza! za tak wysokie gody, poydzie co dzień z serc część większa: Daley woienney szkody brok, a użycz nam to, PAnie! poki żyiem, niech zostanie u nas pokoy przyiemny.

7.) Czasu powietrza morowego.

610) Ps. 88, 15. Przeczże, o PAnie! odrzucasz duszę moię, a zakrywasz oblicze twoie przede mną?

Na notę: BOże moy! racz się.

Ach, wszechmogący, dobrotliwy PAnie! co na wszystek świat masz opanowanie, weyrzyż na nasze płaczliwe wołanie, spuść swe zmiłowanie!

2. Racz wszystkie nasze czasy uspokoić, srogie twe płagi miłościwie zgoić*, ktoreś nasadził tu na nasze złości, z swey sprawiedliwości.

* Zgoić, t. i. uzdrowić.

3. Oddal precz od nas powietrze morowe, a racz z łaski twey sprawić lata zdrowe, oddal też srogie niemocy i wrzody, wszystkie złe przygody.

4. Racz nas zachować od wszelakiey szkody, day żyzne lata, a oddal precz głody, racz weyrzeć na nas nędzniki ubogie, skroć karanie srogie.

5. O BOże Oycze na wszem dobrotliwy! obroć oczy swe na lud żałościwy, ktory ku tobie nabożnie wołamy, twey łaski żądamy.

6. Nakłoń łaskawie ku nam ucha twego, a racz nas bronić od wszystkiego złego: Day nam we zdrowiu wszego dobra użyć, tobie, PAnu, służyć.

7. Chryste, PAnie nasz! przez twe umęczenie, racz nam dać nędznym spokoyne sumnienie, z tey nędze wwiedź nas do krolestwa twego, wiecznie trwaiącego!

611)

611) Ps. 44, 25. 27. Przecżże oblicże twoie ukrywoß, a zapominaß utrapienia naßego? Powstanże na ratunek naß 2c.

O HErr! dein Ohr neig.

BOże moy! skłoń ußy swoie z niezmierney twey litośći, racz wysłuchać prozby moie, nie karz w porędliwośći: Biią trwogi z każdey strony, niemaß, BOże niezmierzony! inßey nad ćię obrony.

2. Dußa biedna pełna trwogi, a serce we mnie mdleie: Gdźie śię ućiec mam ubogi? Zadney niemaß nadźieie, iedno w tobie, drogi PANIE! niech śię wola twoia stanie, wßystko kładę ufanie.

3. Już źle ze mną, PAnie! będźie, ieżli ty sam w tey sprawie, ręka swoią PAńską wßędźie, nie wesprzeß mię łaskawie: Zginąć temu, ktory zgrzeßy, ieżli sam PAN nie poćießy, i z nieba nie przyspießy.

4. Naybliżśi moi pokrewni patrzą na mię z daleka: I tego snadź iuż są pewni, że opuśćiß człowieka: Wßyscy ze mną na odmionę, PANIE! iuż boday ustanę, ty sam mą uleczranę.

5. O BOże moy sprawiedliwy! odpuść niezmierne złośći, niechay człowiek nießczęśliwy, doznam twoiey lutośći: Day nawiedźić święte progi, nie bierz mię z tąd, Oycze drogi! gdy gore gniew twoy srogi.

6. Okaż, PAnie! łaskę swoię, wysłuchay głos płaczliwy, ratuy smętną dußę moię, tak pozna lud złośliwy, że ty, ktory śiedźiß w niebie, nie odrzucaß tych od śiebie, ktorzy błagaią ćiebie.

7. Nie chcę, PANIE! roskazowáć, spußczam śię na twe słowo, tym mię tylko chćiey darowáć, co dußy będźie zdrowo: Jako ty sam chceß, moy PAnie! w każdey złych czasow odmianie, niech śię twa wola stanie.

8. Już śię, PAnie! w moc podaię, twoiey świętey osobie: Beśpieczny zawße zostaię, kiedy, Oycze moy! w tobie, wßystkie połkładam nadźieię, niech śię ze mną, co chce, dźieie, serce me nie struchleie.

9. Czegoż iuż więcey potrzeba, kiedyś ty, BOG nad Bogi! zesłał z wysokiego nieba, JEzusa nam Skarb drogi: Nie boymy się iuż szatana! nie odstraszy nas od PAna, żadna świecka odmiana.

10. Jeżli się rozstać z tym światem, iużem, PAnie! gotowy: Byle z tobą wiecznym latem*, przebywać, gdzie ray nowy: Tam się moie pną żądości**, tylko, o Oycze lutości! nie pomniy na me złości.

* Wiecznym latem, t. i. czasy wiecznemi.
** Pną żądości, t. i. garną się.

11. Nuż, o PAnie! co się tobie podoba, tak niech będzie, iużem obrał mieysce sobie, szczęśliwy, kto tam siędzie! A ty, o duszo tęskliwa! nie trwoż z sobą, boś szczęśliwa, w niebie radość prawdziwa.

612) Ps. 77, 11. Rzekłem: Toć iest śmierć moia: Wszakże prawica Naywyższego uczyni odmianę.

Na notę: Chryste, dniu naszey.

Chryste! ktory masz w swey mocy wszystko, i ludzkie niemocy, i sroga morowa rana, musi cię słuchać, iak PAna.

2. Zle nam się dla grzechow wodzi, umieramy starzy, młodzi, karzesz nas wrzody i morem; ach! bądźże naszym Doktorem.

3. Strzeż nas w te czasy niezdrowe, ućisz powietrze morowe, odmień twą karę surową, ćiesz nas dobroćią twą nową.

4. Jad srogi i niebo mgliste rospądź, spraw powietrze czyste, a z miłośierdzia twoiego uzdrow, co iest niemocnego.

5. Niechże nas mor nie morduie, broń tego, co ćię miłuie: Jeżli nagle umrzeć muszę, przyimiy do siebie mą duszę.

613) Ps. 119, 137. Sprawiedliwyś ty, PANIE! i prawdziwy w sądach twoich.

Ja człowiek utrapiony, wiekuisty PAnie! do ciebie się uciekam, usłysz me wołanie, w twoim gniewie surowym, w twey zapalczywośći, ktorąś na lud swoy wylał, karząc iego złośći.

2. Prze-

2. Przegrażałeś nam, PAnie! wszelkiemi plagami: Mieczem nieprzyiacielskim, głodem i trwogami: Wodą, ogniem, drogością, i morem straszliwym, srogimi bestyami, wiatrem zarażliwym.

3. Czymeś nam dawno groził, to teraz czuiemy, gdyż twą powietrzną plagę*, czas długi cierpiemy, i ieszcze nie przestaiesz, nas karać, o PANIE! Kiedyż wzdy gniew twoy srogi i cięszki ustanie?

* Powietrzna plagę, t. i. powietrze morowe.

4. Poyrzyi z mieszkania swego, na lud twoy strapiony, iako go wielka trwoga zdięła, z każdey strony. Choćbym się schronić chcieli, prożno, niemasz kędy: Strachu, boiaźni, trwogi, pełno znaydziesz wszędy.

5. Na oko to widziemy, żeś BOG sprawiedliwy, i sprawiedliwie karzesz, ten to świat złośliwy. Jeden za drugim ginie, a gniew się twoy mnoży, im daley, tym się barziey, przećiwko nam sroży.

6. Dokądże sprawiedliwość ostra ma trwać, PAnie! i kiedyż nam ratunkiem dobroć twoia stanie? Kiedyż się zaś zmiłuiesz, i do nas nawrocisz twarz miłośierdzia swego, a tę plagę skrocisz?

7. Niechay iuż zapalczywość odstąpi od ciebie, dosyceś nas, w gniewie swym, odpychał od siebie. Niech iuż twe miłośierdzie nad nami panuie, a nas wzdy pozostałe sierotki ratuie.

8. Abowiemeś obiecał człowieka grzesznego, nie tylko srodze karać dla występku iego: Ale też, gdyby grzesznik z serca pokutował, oblicze swe pokazać, iemuż ofiarował.

9. Zmiłuyże się nad nami! a gniew sprawiedliwy, ktorego doznawamy, gniew srodze straszliwy, racz iuż od nas oddalić, broń wszelakiey szkody: Uskrom* prętkie karanie, i powietrzne wrzody.

* Uskrom, t. i. zahamuy.

10. Niechay swoy skutek twoie święte słowa maią, a nam w tym utrapieniu ten posiłek daią: Nie lękay się, człowiecze! czasi

strasżney trwogi gdyż na cię nie przypadnie iad za razy srogiey.

11. Nie tknie się domu twego plaga zaraźliwa, ani przyleći na cię strzała popędliwa: Aniołom moim świętym każę, cię pilnować, i w drogach powołania na ręku piastować.

12. Do tey świętey obrony iuż się uciekamy; abowiem nad tę żadney pewnieyszey nie mamy: Tobie się poruczamy, BOGU prawdziwemu, niech będźie wieczna chwała imieniowi twemu!

614) **Amos 3, 6. Izali iest w mieśćie co złego, ktoregoby PAN nie uczynił?**

Na notę: O święty JEzu!

WSzechmocny BOże, PAnie miłośćiwy! wszystko na świećie iestći w twoiey mocy, bez twoiey woli, i włos człowiekowi, z głowy nie spadnie.

2. Swą świętą wolą okazałeś, PAnie! żeś przepuśćił to twe na nas karanie, na swe stworzenie, ktore ty miłuiesz, przeto nas karzesz.

3. Powietrze ćięszkie toć nam barzo szkodźi, tak młode dźiatki, iak stare nadchodźi, czynią się wrzody przećiw przyrodzeniu, lekarstwa niemasz.

4. Ach! śmierć okrutna tak nas barzo trapi, młode i stare wszystkie zaraz dłabi, wespołek wszyscy nagle umieraią, odwłoki nie maią.

5. Jedni na ćiele bolączki* miewaią, a drugim się też głowy zawracaią, a dla boleśći rozum utracaią, tak umieraią.

* Bolaczki, t. i. wrzody morowe.

6. Drugie też zaśię takowe boleśći, trapią na sercu, bez żadney litośći, w nocy i we dnie ulżenia nie maią, potym konaią.

7. Drugim nagła śmierć tak prętko przychodźi, iuż nie dopuszcza, ani do spowiedźi, zmysły ustaną, a ćiało zemdleie, i wnet zbladnieie.

8. Nie iedna matka płacze swego syna, nie iedna mowi, nieszczesna godźina, ktora

mię z mężem miłym rozłączyła, osierociła.

9. Takież oycowie ciężki smętek maią, swe krwawe oczy łzami oblewaią, patrząc na cięszkie dziatek swych konanie, i umieranie.

10. Tać iest przyczyna gniewu twego, PAnie! nasze dobroci twey przepamiętanie, żesmy cię grzechy naszemi gniewali, przyczynę dali.

11. Okazałeś nam słowo swoie, PAnie! i w czym należy każdego zbawienie, przetoż każdemu rozumieć, PAnie! dał, by zbawienie miał.

12. Tośmy wzgardzili, wszechmogący PAnie! udaliśmy się każdy w swe ufanie, unosiły nas nasze swowolności*, i wielkie złości.

* Swowo'ności, t. i. grzechy swowo'ne.

13. Było nam rownie, złe i dobre czynić, dla grzechow naszych nie chcemy się wstydzić, przykazanieśmy twę często gwałcili, gniew zasłużyli.

14. Aleś ty iest nasz Ociec miłościwy, ktory odpuszczasz z łaski ludzkie winy, gdy się tobie z nich winni poddawaią, grzeszyć przestaią.

15. Obietnice twe nieodmienne, PAnie! iakoś obiecał, wszystkoć się to stanie, rzekłeś wysłuchać nasze prozby, PAnie! niech się tak stanie.

16. O to cię prosim, miłościwy PAnie! raczysz uśmierzyć* twe święte karanie, raczże oddalić powietrze morowe, ludziom szkodliwe.

* Uśmierzyć, t. i. zahamować.

17. Już my się, PAnie! nad sobą zmiłuiem, a grzechy nasze od siebie odrzuciem, ktorymiśmy cię tak często gniewali, śmierć zasłużyli.

18. Wierzem, że się też nad nami zmiłuiesz, a złe powietrze iuż od nas oddalisz, ktore nas często tak barzo strapiło, i pomorzyło.

19. O BOże Oycze miłościwy PAnie! niechayże iuż twe ustanie karanie, racz nasze prozby płaczliwe wysłuchać, k'tobie wołamy.

20. O JEzu Chryste, Zbawićielu wierny! O JEzu Chryste, PAnie miłośćiwy! O PAnie Chryste, Krolu wieczney chwały, zmiłuy się nad nami!

8.) Dziękczynienie za oddalenie powietrza morowego.

615) Izai. 38, 20. PAN mię wybawił, przetoż pieśń moię śpiewać będziemy po wßystkie dni żywota naßego.

Błogosław, dußo! świętemu BOGU twemu, chwal wdzięcznie twego PAna! Jego łaska iest ßeroko, i na oko, widomie pokazana, bo straßliwe, popędliwe, odstąpiły, nie ßkodziły, strzały powietrza złego.

2. Ciebię ia we dnie i w nocy, z wßystkiey mocy, będę wielbił, o PAnie! żeś mi się łaskawie stawił, mię wybawił, przez twe opatrowanie, z tey tęsknośći, z tey załośći ratowałeś, i wyrwałeś z niewoli śmierći srogiey.

3. Zwątpiłem, był ućiśniony z każdey strony, gdy śmierć następowała, na kupę ludzi nie małą, swoią strzałą, ktore z tąd porywała: Przez choroby, ćiemne groby napełniła, nabawiła, nie iednego załośći.

4. Mowiłem sam tak do śiebie: Czy u ćiebie niemaß żadney miłośći? Ktora mię więc ratowała, dodawała pomocy, w mey ćięßkośći; ani oney, twey obrony, ni litośći, w tey załośći, ni serca oycowskiego.

5. Lecz, żeś mi dał, BOże wieczny! był bespieczny, pod skrzydłami twoiemi: Smierć ludzi wiele połknęła, mię minęła, następami swoiemi: Tyś to sprawił, mięś wybawił, ßanowałeś, zachowałeś, iako własne swe oko.

6. Powstańże, dußo! z radośćią, day z wdzięcznośćią chwałę BOGU swoiemu: Z śił wßystkich mu chęć oddaway, nie przestaway, serdecznie służyć iemu: On to sprawił, on nabawił tey radośći, z swey miłośći. On godzien chwały wieczney.

7. Nuż,

7. Nuż, Chrześćianie, społecznie, chwalćie wiecznie miłość BOga naszego! Głosem wielkim zaśpiewayćie, wysławiayćie te dobrodźieystwa iego: PAnu swemu nayświętszemu cześć oddaiąc, wychwalaiąc Oyca miłośiernego.

8. BOgu Oycu, i Synowi, i Duchowi niech cześć będźie, Swiętemu! od nas społecznie oddana, nieprzebrana, BOgu w Troycy iednemu: Day nam, PAnie! przebywanie, wiecznie w niebie, kędy ćiebie wielbić będźiem na wieki.

9.) W niedostatku i głodźie.

616) Luk. 11, 11. Ktoryż iest z was Oćiec, ktorego, gdyby prosił syn o chleb, izali mu da kamień?

Na notę: Wielkie nieszczęśćie.

Dokądże się ućiekę, ia grzeszник ubogi! bom przez grzechy me wielkie utraćił Skarb drogi.

2. Ten Skarb iest JEzus Chrystus, łaska iego święta, ta za grzechy, niestetyż! duszy mey odięta.

3. Z tąd nie tylko duch smętny, lecz i ćiało mdleie; bo się iemu barzo źle w niedostatku dźieie.

4. Wzdychać i płakać muszę, w wielkiey moiey biedźie: Każdy dźień niedostatek z sobą w dom moy wiedźie.

5. Zywności mi niestawa, odźienie wiotszeie, gdy to nędzny uważam, serce mi truchleie.

6. Nie dość na tym, że człeka biada, strach zeymuie; lecz dla grzechow i bydłu BOG pastwy uymuie.

7. Posyła zbytne śniegi, mrozy, zimna, głody, by ziemia nie wydała bydłu swey wygody.

8. To wszystko uważaiąc, przypominam sobie, żem swowolnie, moy BOże! zgrzeszył przećiw tobie.

9 Zasłużyłem ia słusznie gniew twoy sprawiedliwy, a dźiwuię się temu, iżem iesżcze żywy.

10. Bo nieprawość ma wielka dawno za-
ſłużyła, by mię ſprawiedliwość twa w pie-
kło ponurzyła.

11. Lecz śię k'tobie uciekam, w mey cię-
ſzkiey trudności, nie racz mię, PAnie! karać,
dla mych wſzyſtkich złości.

12. Ale śię racz zmiłować nade mną ſtra-
pionym, a odpuść mi grzechy me, pociesz mię
Duchem twoym.

13. Zagaś zapalczywość ſwę, we krwi Sy-
na twego: Przyimiy mię w nim do łaſki
grzeſznika nędznego.

14 Napełniy łaſką ſwoią, duſzę moię,
PAnie! miey też przy tym o ciało, w tey
biedźie ſtaranie.

15. Oddal według woli twey źimne nie-
pogody, niech nie trapią ciał naſzych zaſłu-
żone głody.

16. Spuść z nieba przeżegnanie, i day
urodzaie, a niechay za to ciebię wielbią wſzy-
ſtkie kraie.

17. Natchniy ku mnie Duchem twym
ſerca ſzczodrobliwe, a wyley na nie za to
ſzczęśćię oſobliwe.

18. Ofiaruię śię tobie z duſzą, z ciałem,
Boże! a tak mi niedoſtatek zaſzkodźić nie może.

19. Bo choć uboſtwo na mię zſyłaſz w tey
niſkości; wſzak od głodu nie zginę, z twey
wielkiey litości.

20. Tylko cię o to proſzę, o JEzu, moy
PAnie! byś o duſzę moię miał naylepſze ſta-
ranie.

21. By w łaſce twey bogata, w wierze
ſtała była, a ciebię, Skarbu ſwego, przez
grzech nie ſtraciła.

22. Rządź mię Duchem twym, PAnie!
poki żyię w ciele, a tak będę ſpokoyny, ma-
iąc pociech wiele.

23. Broń mię przytym ſzemrania, i nie-
cierpliwości, bym cię ſnadź nie obraził w mey
dolegliwości.

24. Day mi ſerce ſpokoyne z twey dobro-
tliwości, a tak doſyć bogaty będę w tey ni-
ſkości. 617)

617) Pſ. 104, 32 PAN gdy weyrzy na ziemię, zadrży: Dotknie się gor, a zakurzą się.

Na notę: BOże moy! racz się.

Stworzycielu nasz, BOże wielkiey mocy! tyś wszystko stworzył, bez żadney pomocy, Anioły, niebo, ziemię, buyne morze, i śliczne zorze.

2. Niebieskie biegi sprawą twą biegaią, i rola wdzięczny owoc wypuszczaią, słońce zagrzewa, a wiatr zaśię chłodzi, co ziemia rodzi.

3. Lasy wysokie, ptaki i zwierz maią, rzeki zaś ryby rozmaite daią, iasny dzień w pracy, noc w pokoiu schodzi, ciemność przywodzi.

4. Ciebie ochotnie słucha wsze stworzenie, a nic nie czyni nad twe zamierzenie, sam tylko człowiek tobie niepowolny, iako słup solny.

5. Bo się nie rządzi według słowa twego, żyie swowolnie według świata złego; z tądże od ciebie, sprawiedliwy PANIE! nieśie karanie.

6. Z tąd mory, woyny, z tąd i pożar srogi, z tąd zaraza zboż, i rok idźie drogi: Nie spory nam chleb, ni on nam sytośći, ni dużośći.

7. Przetoż ćię prośiem, miłośierny PAnie! odpuść przestępstwa, a day nam uznanie, pośilay serca pokarmem świętego słowa twoiego.

8. Spraw pokoy, a day nam, ile potrzeba, w pokoiu, w zdrowiu powszednego chleba; z tąd sławne twoie imię zabrzmi wszędźie, gdźie lud twoy będźie.

618) Joel. 1, 10. 11. Spustoszone iest pole, i smęći się ziemia, przeto, że zepsowano zboże ꝛc.

Na notę: Żal mi, żem kiedy.

Zacna wszędy chwała twa, dobrotliwy PAnie! ktorego na wszelki czas hoynie doznawamy, a miłośierdźie twoie, nigdy nie ustanie, ustawiczną opatrzność twą nad sobą mamy.

2. Lecz

2. Lecz się barzo niedobrze, w ten czas z nami dźieie, gdy przez grzech nasz łaski twey, tracimy nadźieię, bo źiemia urodzaiow swoich nie wydawa, i niebo z kłątwy twoiey, miedźiannym się stawa.

3. Słońce, mieśiąc i gwiazdy, acz bieg odprawuią, iednak żadnych pożytkow, ludźiom nie sprawuią, iuż i wiatr, i każda rzecz, co się więc godźiła, wiele szkod w ludźiach, w bydle, w zwierzu poczyniła.

4. Lecz to wszystko z woli twey słusznie się tak dźieie, gdy ćię ludźie znać nie chcą, i w tobie nadźieię nie maią, ni się kaią z swoich nieprawośći, gdy nie strzegą, iak słuszna, swoich powinnośći.

5. Przetoż nas daruy, prośim', Duchem twoim, PAnie! ten zadatek łaski twey, niech w nas nie ustanie, bysmyć tu w duchu, w prawdźie, chwałę oddawali, a potym z tobą w niebie wiecznie krolowali.

10.) W prześladowaniu o prawdę, i w więźieniu.

619) Ps. 13, 2. Dokądże, PAnie! zapomniszże mię na wieki? Dokądże ukrywać będźiesz oblicza twego przede mną?

Ach, BOże! kiedy śię do nas stawisz, a udręczony Syon wybawisz? Czas pomoc ubogim, w nieszczęśćiu tak srogim, twym dźiatkom.

2. Boć serca nasze w żalu się kraią, iednak pomocy darmo czekaią, w tey toni giniemy, pomocy nie wiemy, procz ćiebie.

3. Długoć, o długo naszey niewoli! Kiedyż PAN przyidźie, a nas wyzwoli? Stawże się, o PAnie! na nasze wołanie tęskliwe.

4. Coż za przyczyna, że PAN nie słucha? Ta, że nie życzymy BOgu ucha, nie pokutuiemy, dla tego giniemy tu wszyscy.

5 Wszak Syonowi, pożal się BOZE! śćielą niezgody w ruinie łoże, gdy iedney tu matki niezgodliwe dźiatki tak giną.

6. Ocknijy

6. Ocknyże tedy, Syonu miły! przerwiy sen twardy ze wszystkiey siły, czas przetrzeć źrzenice, a toczyć krynice* łez gorskich.

* Krynice, t. i. źrzodło.

7. Powstań z twych grzechow, zewsząd ściśniony ludu! a BOskiey szukay obrony, PAN przyimie wołanie, i ciężkie wzdychanie w twym żalu.

8. Przyidźie też JEzus z pomocą swoią, wybawi wszystkich, co się go boią: Ufamy, że przyidźie, ba, w tym też iuż idźie nasz JEzus.

9. Otrzyimyż iuż łzy z oblicza swego, wiedząc, że JEzus nas z wszego złego wyrwie z tey marnośći, do wieczney radośći. Nie płaczmyż!

620) **Modl. Manass. w. 9. 10. Zgrzeszyłem nad liczbę piasku morskiego = = Skurczyłem śię pod wiele łańcuchow żelaznych.**

Na notę: BOże moy! racz śię.

DO ciebie, PAnie! ia więźień tęskliwy wołam, podnosząc k'niebu głos płaczliwy: Nakłoń śię ku mnie, a usłysz me prozby, skroć ludzkie grozby.

2. A iakoś z naszych przodkow nie iednego, z krzyża wybawił czasu potrzebnego, tak mi też pomoż, dla imienia twego, z więźienia mego.

3. Nie opuszczay mię, boć dla twoiey chwały, ćierpię tę lekkość, iako sługa stały, i nie zbraniam śię, stradać zdrowia swego, dla słowa twego.

4. Jedno mi doday serca i śmiałośći, a pośilay me frasobliwe kośći. Rzecz ku mnie: Nie płacz! a niech ręce twoie, zetrą łzy moie.

5. Wygnańcem byłem kilka lat dla ćiebie, a wspomogłeś mię zawsze w mey potrzebie; więc teraz wierzę, że mi twa, o BOże! ręka pomoże.

6. Łaskawy twoy bicz z pokorą przyimuię, abowiem z niego poprawę wźiąć czuię, i wiem, że temu nigdy nie folguiesz, kogo miłuiesz.

7. Dźię-

7. Dziękuięć przeto za twoie karanie, bowiem, że to iest tylko probowanie, twoiać to barwa, po ktorey każdego znać sługę twego.
* Barwa, t. i. szata krzyża, po ktorey poznać sługę BOżego.
8. Siłą się twoi, mię nieprzyiaciele, od ciebie odwieść, ale im ia śmiele, za twą pomocą w oczy się postawię, ciebie wysławię.
9. Cieszże mię przeto, a day w cierpliwości, wytrwać do końca, ich uszczypliwości: Wyzwol mię, iakoś Jozefa wybawił, wolnym postawił.
10. Z tąd się ma dusza smutna rozweseli, i ci, co ze mną w krzyżu załość mieli, i będziemy cześć imię twe społecznie, teraz i wiecznie.

621) Ps. 25, 1. Do ciebie, PAnie! duszę moię podnoszę. BOże moy! w tobie ufam, niech nie będę zawstydzony: Niech się nie weselą nieprzyiaciele moi ze mnie.

Na notę: Czasu gniewu.

Dokąd mię chcesz zapomnieć? Dokąd świętą swoię twarz przede mną kryć będziesz? Dokąd duszę moię więzienia trapić będą? Oycze dobrotliwy! Dokąd mię deptać będzie człowiek zazdrościwy!
2. Dosyćiem znał do tych miast uszy twe zamknione: Dosyćiem znał, i na zbyt, oczy odwrocone. Chciey na mię kiedy weyrzeć, chciey uprzeyme moie prozby, o wieczny PAnie! przyiąć w uszy swoie.
3. Rozświeć moie ciemności, swym nieogarnionym światłem, abym nie zasnął snem nieprzebudzonym: Niechay tey ze mnie nie ma nieprzyiaciel chluby, aby miał rzec: Jam go starł, i przywiodł do zguby.
4. Upad moy wielka roskosz przeciwnikom moim, ale ia, PAnie! ufam w miłosierdziu twoim, że mię ty nie opuścisz, a ia w głośne strony, będę imię twe sławił, BOże niezmierzony!

622) Jud. w. 7. Sodoma, i Gomorra, iako liczne miasta, wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc.

Na notę: BOże moy! racz się.

Srogie się zewsząd zakurzyły dymy, iako
z po=

z pożarow*, gdy goraią z zimy, gwałtowne ognie dźiś śię rozżarzyły, i w nas wsrożyły.

* Pożarow, t. i. ognia rozszerzaiącego śię.

2. Raz śliczne zamki i wśi pożeraią, pod czas i całe miasta wszczątt znaszaią. Ledwo znać mieyśca, gdźie przed tym leżały, żal to nie mały.

3. Wiele Tatarzyn nam złego nabroił, i jeszcze myśli swey nie uspokoił. Przeszedł granice, ma wolą daley iść, po większą korzyść.

4. Miey śię na pieczy, Gospodarzu szczodry! bo widźisz, żeć to gość nie barzo dobry. O ćięć gra idźie*, gore u sąśiada, w smakżeć bieśiada.

* O ćieć gra idźie, t. i. na ćiebie śię ta blada zblera, zanośi.

5. Już to BOżego gniewu pewne znaki, a kto wie, ieżli czas nie przyidźie taki? Taki był przyszedł tam na pięć miast* onych, w grzech zawiedźionych.

* Pięć miast, t. i. Te pięć miast były: Sodoma, Gomorra, Adama, Sebolm, ec. Madr. 10, 6.

6. Gdźie tak z dostatku, iako z prożnowania, i z ustawicznych bieśiad sprawowania, takie obrzydłe, nad obyczay wszytki były tam zbytki.

7. Wstyd, tak niezwykłych grzechow i wspominać, że śię, na ich głos, BOG nie mogł otrzymać, widząc, iż przyszła, gwałtowna potrzeba, aż postał z nieba.

8. Chcąc pewnie wiedźieć, przez własne swe posły, takli śię wzgorę ich złośći wyniosły, co ustawicznie o pomstę wołały, na lud nie dbały.

9. Ubogo śię w tych mieśćiech miała cnota, gdźie zaledwie samoczwartego Lota, posłowie PAńscy na ten czas zastali, gdy złość karali.

10. Tak w małym poczćie skoro wyszli z miasta, nad zakazanie, nieszczesna niewiasta, słysząc krzyk w mieśćie, iż śię obeyrzała, słupem śię stała.

11. Ledwie Lot uszedł ze dwiema corkami, na bliską gorę, przed temi plagami, gdy z nieba

ba upadł deßcz z ogniem zmießany, na złe mießczany.

12. Gdźie w tych krainach miasta i wśi wßystkie folwarki z bydłem, i pola z użytki, gwałtowny ogień, i z lasy zwierzątka pożarł do ßczątka.

13. A Lot, co ußedł, i krył śię na skale, w stateczności swey nie mogł wytrwać w cale, sprośne opilstwo, w co go tam wprawiło, day śię nie śniło.

14. Takći, gdźie weźmie moc, ten grzech przeklęty, z trudna ma przed nim uyść i człowiek święty, acz złym i dobrym, rożnie go BOG płaći; bo złego traći.

15. Lecz, gdy pobożny z krewkośći upadnie, iednak przyiść może ku naprawie snadnie; gdyż PAN łaską swą, grzech iego pokrywa, a tym go zbywa.

16. I trzebaż było wspominąć Sodomy, poyrzyimy iedno dźiś każdy w swe domy, pewnie z nią wßędy zrownamy złośćiami, znamy to sami.

17. Nic nas nie rußą takowe przestrogi, a moc tym więkßą bierze w nas grzech srogi, straßliwe głosy niebaprzebiiaią, co nań wołaią.

18. O PAnie BOże! racz wywieść z Sodomy, oczyść z niey naße miasta, wśi i domy, byśmy od złego prętko ućiekali, plag śię lękali.

19. A po tym ćięßkim, tutecznym żywoćie, nie day nam gorzeć w wiekuistym poćie, dla gorskiey męki Syna naymilßego, PAna naßego!

LIV. Pieśni urzędowe, albo o powołaniu.

Pieśń o małżeństwie.

623) 1 Moyz. 2, 18. Rzekł PAN BOG: Nie dobrze być człowiekowi samemu, uczynię mu pomoc ⁊c.

Na notę: Wßechmogący Stworzyćielu.

BOG, gdy niebo, ziemię stworzył, rozlicznie ie przyozdobił, niebo słońcem i gwiazdami, księżycem i planetami.

2. A

2. A ziemię zaśię ziołami, trawą, kwie=ćiem i drzewami, rozmaićie ochędożył, i zwie=rzętami napełnił.
3. Potym zaś do gotowego, stworzył człowieka pierwszego: Adama, Oyca naszego, stworzył był tylko samego.
4. A widząc, iż źle, samemu człowiekowi być iednemu, wnet mu towarzysza przydał, za małżonkę Ewę oddał.
5. Tamże święty stan małżeński postanowił BOG niebieski, by się ludźie rozmnażali, a ten to świat napełniali.
6. A nierządu poniechali, cnotliwie się zachowali: Dźiatki łoża małżeńskiego wychowali ku czći iego.
7. Uczćiwy iest stan małżeński, zaleca go Paweł święty, i łoże niepokalane, czyste w tym to świętym stanie.
8. W ktorym PAN BOG ten ślub sprawił, i tak go mocno utwierdźił, by śię tego nikt nie ważył rozłączać, co PAN BOG złączył.
9. Oyca i matkę opuśći, kto w ten małżeński stan wstąpi, a do żony swey przystanie, iednym śię ćiałem z nią stanie.
10. A tam iuż iedno drugiego szanuie, iak zdrowia swego: Jeźli z nich ktore upadnie, drugie ie podnieśie snadnie.
11. Też, gdy ktore zachoruie, iedno drugiego ratuie: Wiernie a pilnie przygląda, i wszelaki mu wczas działa.
12. W ućiskach i też w kłopotach, i we wszelkich doległośćiach, nie zaniechawaiąc tego, poćieszać iedno drugiego.
13. We zgodźie z sobą mieszkaiąc, prace rąk swych używaiąc: Jedno drugiemu ugadza, ktore na ten stan pamięta.
14. A tak ia poradzę tobie, uważ to dobrze u śiebie: Lepiey ć własną małżonkę mieć, niż w iakim nierządźie gorzeć.
15. O tym wiedz, iż porubniki, wszeteczne cudzołożniki, PAN BOG potym sądźić będźie, na wieczne ich zatracenie.

16. Gdźie

16. Gdźie płacz i zębow zgrzytanie, ćięz̄kie wieczne narzekanie: Uchoway nas, Chryste PAnie! racz dać z tobą krolowanie.

Pieśń żołnierska.

624) Łuk. 3, 14. Nikomu gwałtu nie czyńćie, i nikogo nie potwarzayćie; a przestawayćie na żołdźiech wasz̄ych.

Mein GOtt! was soll ich thun.

Na note: BOże dobrotliwy.

BOZE, coż czynić mam, abym mogł być zbawiony? bym też tu na ziemi miał sz̄częśćię na wsz̄e strony, z osobna, w tym stanie, w ktorym śię znayduię, gdźie nie ieden piekło często zasługuie.

2. Słowo twe, ktoremu świat cały muśi wierzyć, mowi, że w tym stanie także mogę zbawion być, gdy iak Chrześćianin BOgu, co BOżego, a przytym Krolowi daie, co iest iego.

3. Aleś mi naukę przepisał z swey mądrości, bym gwałtu nikomu nie czynił, ani złości, bym zawsz̄e przestawał na pewnym żołdźie swym, i z tąd zawsz̄e BOgu i ludźiom był wdźięcznym.

4. Nuż, BOże! z łaski twey, chcę śię iuż tak sprawowáć, i w sercu mym o to śię sz̄czerze uśiłowáć, bym nic przećiw tobie, ni sobie, nie czynił, i bliźniego swego w niwczym nie ukrzywdźił.

5. Tobie śię sprzećiwiam, gdy słowo twe znieważam, krew i śmierć Chrystusa w pokućie nie rozważam. Gdy klnę, okrom wstydu, złorzeczę, przyśięgam, i na BOga w niebie, w złośći swey, nic nie dbam.

6. Sobie krzywdę czynię, gdy o dusz̄ę, iak trzeba, nie staram śię, nie chcę, aby przysz̄ła do nieba, gdy nierząd obżarstwo miłuiąc, obćiążam ćiało, i w piekło ie swowolnie pogrążam.

7. Bliźniego zaś krzywdzę, gdy sercem dobra iego żądam, i ręką swą kradnę co nie iest mego: Gdy go złemi słowy, sprawami znie-

znieważam, i rożną przykrośćią serce mu przerażam.

8. Nuż, to się nie ma stać, tey złośći chcę wolen być, i gwałtu nikomu, ni potwarzy nie czynić: Nie chcę z nienawiśći nikomu urągać, ani k'sobie gwałtem dobr cudzych przyćiągać.

9. Zawsze na żołdźie swym szczerze będę przestawał, lubo w Gardyzonie, lub w polu, będę stawał, co mi BOG codźiennie, a przytym Krol moy da, to tylko w mym stanie mi za dosyć być ma.

10. A gdym też żołdem mym do służby obwiązany, ztąd w każdey sprawie mey pragnę być bez nagany. bym z miłą wiernośćią, mężnie postępował, Pański roskaz pełnił, i krwie nie żałował.

11. Lecz, czy też mogę to, co obiecuię, spełnić? Nie; ieżli łaskę twą ty nie raczysz przy mnie być: Jeżli mię nie będźie Duch twoy w tym podpierał, nic nie spełnię z tego, com czynić obiecał.

12. Zaczym, miły BOże! niechay mię rządźi Duch twoy, we wszelkiey sprawie mey, poszczęśći uczynek moy; tak w świećie dostąpię szczęśćia wszelakiego, a potym raz w niebie zbawienia wiecznego.

625) Kazn. Sal. 9, 11. Bieg nie iest w mocy prętkich : : ani żywność w mocy mądrych.

Du sollt in allen Sachen.

Na note: W mych wszystkich sprawach.

Od BOga sprawy wszelkie zácznię, małe i wielkie, z szczerey powinnośći, temu day dźiękczynienie za żywot i zbawienie, nie własney krewkośći.

2. Coż rozmyślaniem rożnym wyrządźisz prochu prożnym, pomoc twa od niego. Człowiek, myślami swemi nie wiele, naywiększemi, sprawi co dobrego.

3. Niech tak śmiele dla tego, do powołania swego, nogi twe nie bieżą, w samym sobie ufaiąc, na śiły się spuszczaiąc, ktoreć nie należą.

 4. Mo=

4. Mocno w niebieskie bramy kołacz wiary słowami, pomocy żądaiąc; z tąd przeżegnania wszego, na dom twoy, obfitego, zawsze wyglądaiąc.

5. Gdy BOG z tobą pracuie, i sprawy twe gruntuie, przeżegnanieć dawa; lecz w niwecz się obroći, gdy łaski twarz odwroći, naymędrszego sprawa.

626) Efez. 6, 8. Wiedźcie, iż każdy, coby uczynił dobrego, za to odnieśie nagrodę od PAna, choć niewolnik, choć wolny.

So tret ich demnach an.

Na notę: W PAnu ia BOgu mym.

Z zrządzenia BOżego biorę śię do swego chętliwie powołania, a z nieba pożegnania pokornie oczekawam, i pewno śię spodziewam.

2. Tobie dźięki czynię, Oycze! boś iedynie mię aż dotąd zachował, rożną łaską darował; niech daley dobroć twoia będźie poćiecha moia.

3. Ach JEzu, PAnie nasz! ktory wszelką moc masz, błogosław pracom moim, pomnoż ie niebem twoim, bym wolą twę wypełnił, wszystko podług niey czynił.

4. Racz bronić od złego duse, ćiała mego, i oddal precz, o BOże! co pracy szkodźić może, aż w pokoiu, w radośći, raz poydę z tey nizkośći.

LV. Pieśni podrożne.

627) Ps. 25, 4. PAnie! day mi poznać drogi twe, śćieżek twoich naucz mię.

Jestem na drodze, szczęść, PANIE! weźmi mię w poczet* swoy, wszak znasz umysł moy, w tobie me ufanie.

* W poczet, t. i. w obronę, w społeczność.

2. Sam PAN Chrystus daie drogi, iako kto ma żyć, duszy swey służyć, pomniąc na sąd srogi.

3. Skosztowałem daru twego, dałeś mi wiele, zdrowie, wesele, znam wiele dobrego.

4. Z

4. Z młoduś mię, PANIE! wychował, sprawuy do końca, boś moy Obrońca, będęć cześć oddawał.

5. Dary twe, PAnie! wyznawam, dzię⸗kuię tobie, ktoryś na niebie, w moc się tobie dawam.

6. Tobie nie tayne me sprawy; Prze⸗puść mi grzechy! Przywroć pociechy! iak Oćiec łaskawy.

7. Tyś PANEM wszystkich Zastępow, weźm mię w opiekę, nie day na mękę, broń od piekielnych sępow*.

* Piekielnych sępow, t. i. ptakow albo diabłow pie⸗kielnych.

Na rekreacyi, albo przechadzce.

628) Ps. 104, 24. O! iakoż wielkie są spra⸗wy twoie, PAnie! Te wszystkie mą⸗drześ uczynił, a napełniona iest zie⸗mia bogactwem twoim.

Du WunderGOtt, du HErr.

Na notę: Kto się na PAna BOga.

Przedziwny BOże, wiekow PAnie! wszędy ia ćiebie znayduię; z tąd ći chwałę, serca żądanie, po gorach, w dołach gotuię: Zmysł moy się wzbiia do ćiebie, wielki Stworco! ktoryś w niebie.

2. Wy pola z paszami wdzięcznemi, wy⸗daiećie rodzaie swe; ia ale widzę oczy swemi słowo BOże, pole lepsze, w ktore BOG moc życia włożył: Szczęśliwy, kto w tey paszy był!

3. Gdy w dolinę iaką stępuię, tedy duch moy tak rozmyśla, że PAN BOG pokorę miłuie, i że się pysznym sprzećiwia: W tym on upodobanie ma, ktory się sam tu poniża.

4. Coż za ochłodę zrzodło daie ludziom i bydłu samemu? Wodę z siebie wdzięczną wy⸗daie, na poćiechę pragnącemu. Tak BOska poćiecha chłodzi, i wsze gorskośći nam słodzi.

5. PAN czyni, że płyną strumienie: Ach! krew JEzusa też płynie, na serca mego oczyśćienie, z ran iego, w boku iaskinie: Tu omyćie nieczystemu, trunek chłodny pragnią⸗cemu.

6. Gory wielkie pielgrzymstwa tego są mi, iak Byblia święta, i nauczaią mię grzeßnego, że łaska BOża wiecznie trwa. Ach! bym iuż sercem z świata ßedł, i tak gor niebieskich doßedł.

7. W ogrodach niechay drzewa stoią, a po polach kwiaty śliczne, ktorym wiatr z prętka mocą swoią bierze ozdoby rozliczne. Ja siedzę w cieniu twym, Chryste! tyś Drzewem życia zaiste.

8. A tak po drogach moich chodząc, piękny obraz sobie czynię, żem z tąd mogł błogosławieństwo wziąć, poznawßy cuda twe ninie: To uciecha, gdy z czesności duch się wzbiia do wieczności.

629) Zyd. 11, 13. **Oycowie wyznawali, żeśmy gośćmi i przychodniami na ziemi.**

O GOtt! im Namen JEsu.

Na notę: Przyßłoć k'nam iste.

W imieniu JEzusa mego, o BOże moy! iuż iadę: O Obrońco podrożnego! na cię mą ufność kładę, dußę z ciałem tobie zlecam, sławę i dobra, ktore mam, z rąk twoich na tym świecie.

2. Wiem, żem tu w ziemskiey niskości, bytu niebespiecznego, nie dostąpię w doczesności odpoczynku prawego: Ustawicznie pielgrzymuię, w całym świecie nie znayduię dla się gospody wieczney.

3. Jednak przez twe wspomożenie wßystkie trudności zbywam, aż raz prawe odpocznienie i oyczyznę otrzymam: Tam kłopot z smutkiem ustanie, tam moie wieczne mießkanie, tam się pielgrzymstwo skończy.

4. Na te wspominam mießkanie, po całey drodze moiey, proßę, rządź mię, tak o PAnie! bym stoiał w łasce twoiey: Prowadź mię po ścieżkach twoich, a co zacznę w sprawach moich, to sam błogosław z nieba.

5. Ty sam nalepiey wieß, PAnie! co stan mey przykazuie, i że moie powołanie tey drogi potrzebuie: Niech zdrow stanę tam, gdzie mam

mam być, dobrze sprawię, co mam sprawić, i szczęśliwie powrócę.

6. Ubroń nieszczęścia wszelkiego, krewnych z przyiaciołami, i każdego znaiomego, oraz z domownikami. Weźmże ich w opiekę swoią, day, bym ich z fortunką moią, w szczęśliwym stanie zastał.

7. Użycz mi przy tym i tego, bym zażył ostrożności, i był dowcipu prętkiego, w każdey dolegliwości, przez łaskę Ducha Swiętego, poradź mi sam czasu wszego, w wszystkim, co tylko czynię.

8. Ześliy Anioła twoiego, by mi drogę zgotował, by mię od czarta chytrego, i ludzi złych zachował, weźm mie pod straż twoich skrzydeł, by mi złość ich, i moc sideł, nigdy nie zaszkodziły.

9. Nuż, na cię się, Oycze! zdaię, tyś ma Pomoc iedynie, broń i prowadź mię łaskawie, tu i w każdey krainie, a gdy twa wola, wnet tedy mię ty wyzwol z wszelkiey biedy, i day odpocząć w niebie.

630) Ps. 120, 5. **Niestetyż mnie! żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namieciech Cedarskich.**

In GOttes Namen fahren wir.

Na notę: Teć są twoie przykazania.

Z BOgiem w drodze zostawamy, pomocy iego żądamy, pod BOga Oyca obroną iedziemy ochroną, Kyrie Eleyzon!

2. PAN Chrystus niech nas prowadzi, iezli kto źle o nas radzi, on niech zniszczy radę iego, i co nam przećiwnego, Kyrie Eleyzon!

3. Duch Swięty z swemi darami niechże będzie wszędy z nami, niech nas ratuie w trudności, do domu wroći w radości, Kyrie Eleyzon!

LVI. Pieśń nabożna przy kolebce.

631) Matt. 18, 10. Patrzayćież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich; abowiem: Aniołowie ich w niebiesiech zawße patrzą na oblicza Oyca moiego etc.

Schlaf sanft und wohl.

Na notę: Z samego nieba.

Spiy spokoynie, miłe dziecię! wßak Aniołowie strzegą cię, ci na BOskie oblicznosci patrząc, zawße są w czuynośći.

2. Gdzie spiß, maß lepße leżenie, niż Zbawca, co spał na sienie, w stayni ciemney, w żłobie twardym; ty odpoczywaß w łożku swym.

3. W spiku nikt nie ßkodzi tobie, iemu tysiąc wrogow w żłobie, groziło; ty bez trudnośći żyieß; lecz on był w ciężkośći.

4. Niech BOG matkę twą przeżegna, niech wzrostu twego przyminaża, byś JEzusa w pobożnośći, naśladował, i w mądrośći.

5. Niech cię łaski swey światłośćią napełnia, byś wßym wonnośćią był, i drzewem pożytecznym, BOgu twemu ukochanym.

6. BOG dziatki ßczerze miłuie, te, w ktorych mądrość znayduie: Jak i sam JEzus, Syn iego, im życzy wßego dobrego.

7. Mowćie: Czy radość niebieska, nie iest, iak chwała dziećińska? Mowćie: Kto się nie sprawuie iak dziecię, czy ią znayduie?

8. Dziecię nie wie, co grzeßna złość, co gniew długi, niećierpliwość, co pomsta, nienawiść, zazdrość, co łakomstwo, zdrada, chytrość.

9. Jak JEzus, takie bądź dziecię, żyi pobożnie na tym świecie: On w wßech cnotach zawße chodził, rodzicom się nie sprzećiwił.

10. Niech uwielbia PAN BOG w tobie JEzusa w ślicznej ozdobie; by dußa twa wnet poznała, co będzie w JEzuśie miała.

11. Czym JEzus iest, co sprawuie, tym tobie dobroć gotuie: Twoyći to grzech tylko sprawił, że on, iak ty Dziecięćiem był.

12. Kto się z tym Dziećiątkiem trzyma, temu ono Krolestwo da: Ten ma, lub wielki, lub mały, w JEzuśie dział doskonały. 13.

13. Jak krotki czas nam tu PAN dał, ktory nas z świata powołał. Ach! krotki czas do onego wyspania ostatecznego.

14. W krotce nas wzbudzi trąby głos, gdy na sąd przyidzie PAN z niebios, i tych, ktorzy tu trudności mieli, weźmie do radości.

15. Spiy spokoynie, miłe dziecię! gdyć rozum, lata, na świecie BOG da, rość w duchu zawsze, aż cię PAN wyrwie z tey biedy.

LVII. Pieśń dokończaiąca.

632) **Obiaw. 7, 12. Amen! błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć i moc, i siła BOgu naszemu, na wieki wiekow, Amen!**

Krolowi nad wszemi Krolmi, a PANU nad Pany, ktory on sam nieśmiertelność ma, iemuż bądź cześć i chwała wieczna!

2. BOgu Oycu, i Synowi, i Duchu Swiętemu, niechay będzie wieczna cześć, chwała, iako BOgu wszechmogącemu, Amen!

LVIII. Psalmy Dawidowe.

633) **Psalm 1. cały.**

Na notę: O wszechmogący PAnie.

Błogosławiony człowiek, co się tak sprawuie, że w radę niepobożnych ludzi nie wstępuie, z swowolnie grzeszącemi ludźmi nie obcuie, zdradliwych się naśmiewcow stolice waruie.

2. Ale w zakonie PAńskim ma swoie kochanie, a w nim w nocy i we dnie pilne rozmyślanie, ten będzie iako drzewo przy wodach szczepione, a ku niebu wspaniałe, i w szerz roskrzewione.

3. Da owoc czasu swego, nigdy nieodmienny, liść iego w swey czerstwości trwa zawżdy zielony: A cokolwiek poczynać taki człowiek będzie, pofortuni* się iemu w łasce BOżey wszędzie. * Pofortuni, t. i. poszczęści.

4. Nie takieć szczęście będzie niepobożnych ludzi, ale iako proch, ktory wicher z ziemi

wzbudźi, po powietrzu tam i ſam prętko śię rozwieie, tak przez BOſką kaźń każdy z nich marnie zniſzczeie.
5. Przetoż śię niepobożni nigdy nie oſtoią, na ſrogim ſądźie PAńſkim, i ći co złe broią, nie będą policzeni w poczet ſprawiedliwych, ludźi z wiary cnotliwych, PAnu BOgu miłych.
6. Bo PAN BOG zna ſwe wierne, iaką drogą chodzą, a zaśię niepobożne, co ſwowolność płodzą, do gruntu wykorzeni, i wiecznie zatraći; tak dobrym dobrze, a złym złość hoynie zapłaći.
7. Prośimy, miły PAnie! racz nam błogosławić, a na twym słowie świętym day nam, myśl ſwą bawić: Umacniay w wierze żywey, i w nadźiei pewney, a po tym nędznym świećie przyimiy do chwały ſwey.

634) Pſalm 3. cały.

Na tęż notę.

PANJE! iak ich wiele ieſt, ktorzy śię zebrali, a ze złośći, z uporu, przećiw mnie powſtali? Wiele ich, ktorzy mowią nędzney duſzy moiey: Ey, nie mać w PAnu BOgu ten nadźieie ſwoiey!
2. Lecz ty mię przyimiy k'ſobie, okaż możność ſwoię, a podnieś unizoną, nędzną głowę moię; bom ia wołał do ćiebie, wielkim głoſem, PAnie! uſłyſz z gory ſwey świętey me nędzne wołanie.
3 Zaſnąłem ia w łaſce twey, a zaśiem ocućił, bom śię w opiekę twoię, moy PAnie! porućił. Nie ſtrach mnie nic tyśiącow ludu złośliwego, gdy ćię pewnym Obrońcą mam, PAna ſwoiego.
4. Powſtańże ty, moy PANJE! z twą BOſką możnośćią, potkum me ſprzećiwniki z taką ich ſrogośćią, ktorzy bez wſzey przyczyny tak na mię powſtaią: Zetrzyi zęby grzeſznikow, co na mię zgrzytaią.
5. Bowiem twoie zbawienie, moy wſzechmocny PANJE! z wiecznym błogosławieńſtwem, w ludu twym zoſtanie: Bowiem ty możnie raczyſz podnieść upadłego, ktory śię wiernie podda pod moc BOſtwa twego.

635) Psalm 5. cały.

Na note: Będę cię wielbił.

Przypuść, PAnie! w uszy swoie, słowa i wołanie moie: Wysłuchay głos moy płaczliwy, Krolu i BOże prawdziwy!

2. Ledwie z głębokiego morza, ukaże się ranna zorza: A ia iuż wołam do ciebie, smutne oczy maiąc w niebie.

3. Tyś BOG świątobliwy prawie, nie kochasz się w żadney sprawie: Gdzieby się złość przymieszała, a cnota mały plac miała.

4. Prożno ma zły tuszyć sobie, aby miał zmieszkać przy tobie: Niesprawiedliwy nie stanie, przed oczyma twemi, PAnie!

5. Nieprzyiacielem cię maią, ktorzy fałszem narabiaią: A nieprawdę tak rad płacisz, że koniecznie kłamcę stracisz.

6. Mąż okrutny, ręki krwawey, nigdy twarzy twey łaskawey nie ma uznać, tegoż, BOże! i przewrotny czekać może.

7. A ia miłosierdziu twemu ufaiąc, niewymownemu nawiedzę twe święte progi, i dam cześć BOGU nad Bogi.

8. Tylko, abych był bespieczny, od złych ludzi, PAnie wieczny! prowadź mię sam z łaski swoiey, niechay słucham woli twoiey.

9. Ich usta są nieprawdziwe, serce chytre i zdradliwe: Ich gardło grob otworzony, a ięzyk pochlebca płonny*.

* Płonny, t. i. oszukawaiący.

10. Karz ie, PAnie! prze* ich zdrady, zamieszay ich wszystkie rady: Odrzuć ie wiecznie od siebie; bo PAna mieć nie chcą ciebie.

* Prze, t. i. dla.

11. A ci, co tobie ufaią, niech wesela używaią, a radość ich trwała będzie; bo twa łaska z niemi wszędzie.

12. Będąc się tobą chlubili, ktorzy twoie imię czcili: A ty pomożesz każdemu człowiekowi pobożnemu.

13. Okryiesz go łaską swoią, iako naypewnieyszą zbroią: Zbroią, ktora krom swey skazy*, może wytrwać wszelkie razy.

* Skazy, t. i. Szkody.

636) Psalm 6. cały.

Czasu gniewu, i czasu twey zapalczywości, nie racz mię, PANIE! karać, z moich wszeteczności; ale się racz zmiłować nade mną strapionym, a ulżyi nieco bolu kościom udręczonym.

2. Ciałem i duszą stękam, ledwie, iżem żywy, dokąd mię chcesz zapomnieć, Oycze litościwy! Odmień umysł, a weyrzyi na moie ciężkości, nawroć duszę od progu ostatniey ciemności.

3. Bo, po śmierci kto na cię wspominie? Kto w grobie położony będzie mogł dzięki czynić tobie? Iużem ustał wzdychaiąc do ciebie, moy BOże! na każdą noc umyię łzami swoie łoże.

4. Pościel płaczem napoię, płaczem wypłynęły oczy, a krzywdy ludzkie siłę mi odięły. Odstąpcie precz ode mnie, ktorzy źle czynicie, odstąpcie, upadkiem się mym nie nacieszycie.

5. Bo PAN głos płaczu mego przyiął w uszy swoie, i łaskawie wysłuchał smutne prożby moie. A ludzie nieżyczliwi zapalać się muszą, widząc na oko, że się prożno o mnie kuszą.

Insza Kompozycya.

Tenże Psalm.

Na notę: W mych wszystkich sprawach.

Nie racz w popędliwości, PAnie! za moie złości, gniewem swym naćierać, na mię nędznika swego, co strachem sądu twego, musę tuż umierać.

2. Przywiedź na pamięć sobie, w ciężkiey moiey chorobie, żeś PAN miłościwy: Obacz serce strwożone, kości me pokruszone, a przestań być mściwy.

3. Ducha mi iuż nie staie, bo się śmierci podaie, w ciężkim utrapieniu; a ty, moy miły PAnie! rychłoż odpoczywanie dasz memu sumnieniu.

4. Wroćże się do mnie, PAnie! a okaż zmiłowanie nędzney duszy moiey, niechayże

ieszcze

ieszcze żywie, uzdrow ią miłościwie, boć się śmierći boię.

5. Wiesz, że nie ći, co w grobie, dawaią chwały tobie, bo odpoczywaią. Z umarłych nikt nie wstanie, wyznawać ćiebie, PAnie! bo ducha nie maią.

6. Niemaszći pośilenia, dla rzewnego kwilenia, że snu oczom moim: Łzy me to zeznawaią, co pośćiel oblewaią gorskim płaczem swoim.

7. Już nie stawa i wzroku memu biednemu oku, i twarz się zmieniła. A nieprzyiaćiołom mym, zdrowiu memu niechętnym, śmiechu naczyniła.

8. Odstąpćież precz ode mnie! bo przyiaćiela ze mnie, nie ma ten, co grzeszy. Jużći PAN z wysokośći, dodał mi swey miłośći, a was nie ućieszy.

9. Słyszał PAN prozby moie, a skłonił uszy swoie do mego wołania; Uczynił czegom żądał, po com w niebo poglądał, z swego zmiłowania.

10. A z tąd nieprzyiaćiele nie śmieią mi iuż śmiele, poyrzeć w oczy moie, iż wstydek zahańbieni, i hańbą zawstydzeni, za postępki swoie.

637) Psalm 8. cały.

Na notę: BOże moy! racz się.

WSzechmocny PAnie, wiekuisty BOże! kto się twym sprawom wydziwowaċ może? Kto rozumowi, ktorym niezmierzony, ten świat stworzony?

2. Gdziekolwiek słońce mieċie* strzały swoie, wszędy iest zacne święte imię twoie: A sławy niebo ogarnąć nie może twey, wieczny BOże! * Mieċie, t. i. rzuci.

3. Niech źli, iako chcą, ćiebię mierzą sobie, z ust niemowiątek rośćie chwała tobie, ku większey hańbie, i ku potępieniu, złemu plemieniu.

4. Twoy czyn* iest niebo, twoich rąk robota gwiazdy iaśnieysze wybranego złota: Ty co raz nowym światłem zdobisz wdzięczne, koło mieśięczne. *Czyn, t. i. sprawa. 5. A

5. A człowiek co ieſt? że ty nieſtworzony wßyſtkiego Tworca, i PAN niezmierzony, raczyß go pomnieć? Czym ieſt ſyn człowieczy godźien twey pieczy?

6. Takes go uczćił i przyochędożył, żes go z Aniołu tylko nie położył: Poſtawiłes go Panem nad zacnemi czyny ſwoiemi.

7. Dałes w moc iego wßyſtkie bydła polne, dałes i leśne zwierzęta ſwowolne: On na powietrzu ptaſtwem, pod wodami władnie rybami.

8. Wßechmocny PAnie, wiekuiſty BOże! kto się twym ſprawom wydźiwować może? Kto rozumowi, ktorym niezmierzony ten świat ſtworzony?

638) Pſ. 14. cały.

Na note: Będę ćię wielbił.

Głupi mowi w ſercu ſwoim: Niemaß BOGA! Przecz się boim? W tymże cnota zgaſła błędźie, a nierządu pełno wßędźie.

2. PAN z niebieſkich wyſokośći poyrzał na źiemſkie niſkośći. Byłliby gdźie rozum cały, albo kto na BOga dbały.

3. Nie mogł uyrzeć i iednego, tak się wßyſcy ięli złego: Wßyſcy BOga zapomnieli: Doſyćby się ſprzyśiąc mieli.

4. Tedy się iuż nie uznaią, ktorzy w złośćiach roſkoß maią: Ktorzy brzuchy ſwe niemierne, tuczą, iedząc ludźie wierne.

5. Nigdy nie wzywali BOGA, przeto przyidźie na nie trwoga: Gdy uyrzą oczyma ſwemi, że PAN trzyma za dobremi.

6. W śmiech to ſobie obracali, gdy ſmutni BOga wzywali; ale PAN każdego broni, kto się pod iego ćień ſkłoni*.

* Pod ćień ſkłoni, t. i. da pod obronę.

7. Gdźież ta pożądana zorza, wyniknęła rychło z morza! Gdy też nas z ćięßkiey niewoli PAN naß i BOG naß wyzwoli.

639) Pſalm 15. cały.

Na note: Błądzą źli ludźie.

Jz ktoż w przybytku twym, PAnie! będźie mogł mieć ſwe mießkanie, w gromadźie kośćio-

kościoła twego, w świecie rycerzuiącego? Powiedz nam, o wieczny PAnie! kto na gorze twoiey stanie? Do nieba się dostanie.

2. Mowi BOG: Ten ze mną będzie, ten dozna mey łaski wszędzie, kto uwierzył we mię cale, kto mi się wzdał doskonale. W Chrystusowey dostoyności nabywszy sprawiedliwości, sam się też strzeże złości.

3. Człowiek niewinny, szczerego ducha i serca prostego, co nie lży brata ięzykiem, ni mruga na zdradzie okiem: Co bliźniego nie szacuie, ale iak siebie miłuie, i w potrzebie ratuie.

4. BOga ma w dobrey pamięci, a z sąsiady żyie w chęci, lekce waży niezbożnego, nie dba nic na fuki iego. W tych, co się kochaią w PANIE, ma serdeczne podobanie, gardło swe stawia za nie.

5. Człek dobry słowa dobrego dotrzyma, by pozbyć swego: Pieniędzy w lichwę nie daie, nie rad też winien zostaie: Gdy ma, potrzebne ratuie, i prze BOG chętnie daruie; a dawszy, nie żałuie.

6. Przestrzega sprawiedliwości, nie lubi żadney chytrości: Darow przeciw niewinnemu, k'woli nie bierze żadnemu: Kto się tak sprawuie wszędzie, w rząd z szczęśliwemi zasiędzie, wiecznie wzruszon nie będzie.

7. Sława Oycu naywyższemu, i Synowi z nim iednemu! Chwała Swiętemu Duchowi, serc wiernych cnemu Strożowi! Wziąłeś nas w swoy Kościoł, PAnie! day w nim do śmierci wytrwanie, potym w niebie mieszkanie.

640) Psalm 22. cały.

Na notę: Kto się w opiekę.

BOże! czemuś mię, czemuś mię, moy wieczny BOże! opuścił, w moy czas ostateczny? Zwątpiony moy świat, żywot opłakany: Nie ma się czego człowiek iąć stroskany.

2. Cały dzień wołam, BOże moy! do ciebie, a ty prozb nie chcesz przyiąć mych do

śiebie: Cała noc wołam, lecz wołanie moie nieprzeiednane, miia ucho twoie.

* Nieprzeiednane, t. i. nieubłagane.

3. Ale, o PAnie, PAnie dobrotliwy! tyś on Mieſzkaniec i Stroż niewątpliwy miaſta świętego*, z kąd na wſzyſtkie ſtrony, brzmi głos twey chwały niezaſtanowiony.

* Miaſta świętego, t. i. Kośćioła BOżego.

4. Przodkowie naśi tobą śię ſzczyćili, a zawżdy przez ćię wſpomożeni byli: K'tobie wołali, a ſą wyſłuchani, w tobie ufali, a nie zaſromani.

5. Aleia com ieſt? Com ieſt? prze BOG żywy! Robak, nie człowiek, robak nieſzczęśliwy, śmiech tylko ludzki, wzgarda oſtateczna, podłego gminu*, i przygana wieczna.

* Podłego gminu, t. i. poſpolitego ludu, wzgardzonego ſtanu.

6. Kto potka, każdy ze mnie śię naśmieie, nos marſzczy, gębą krzywi, głową chwieie: BOgu ten ufa, niechże go ratuie, niech go wyzwoli, kiedy go miłuie.

7. Tyś mię z żywota wywiodł matki moiey, ieſzczem u pierśi ufał w łaſce twoiey: Jeſzczem w pieluchach garnął śię ku tobie, i obrałem ćię, BOgiem wiecznym, ſobie.

8. Niechćieyże mię dźiś w oſtatniey potrzebie, moy wieczny PAnie! odrzucać od śiebie: Smierć przed oczyma i nieznośne męki, a niemaſz, ktoby za mną podnioſł ręki.

9. Wilcy* mię zewſząd ſrodzy otoczyli, zewſząd mię wilcy zawarli otyli**: Paſzczęki na mię rozdarli ſtraſzliwe, iako lew ſrogi, zwierzę łupiąc żywe.

* Wilcy, t. i. źli ludźie, Ezech. 22, 27.
** Otyli, t. i. tłuśći, potężni.

10. Roſpłynąłem śię, iako woda prawie, kość nie zoſtała żadna w ſwoim ſtawie. Jako woſk płynie, kiedy ſłońce grzeie, tak moie ſerce w teſknicy niſzczeie.

11 Moc moia wſzyſtka, i śiła wrodzona, wyſchła tak, iako ſkorupa ſpalona: Na poły zmartwiał iezyk upragniony, grob ſwey przed ſobą widzę otworzony.

12. Za-

12. Zaſkoczyła mię wśćiekłych pſow* gromada, obegnała mię niecnotliwa rada: Przebili ręce, nogi mi przebili, wßyſtkie me kośći, przez ſkorę zliczyli.
* Wśćiekłych pſow, t. i. ludźi złych ładswitych, Izai. 56, 11.
13. Myśl naćießywßy, paſą oczy ſwoie, na nieſłychane patrząc męki moie: Podźielili śię moiemi ßatami, o ſuknią moię miotali koſtkami.
14. Ty mię, moy PAnie! nie racz odſtępować: Tyś moia Siła, ty mię chćiey ratować Szabli okrutney, pſom wśćiekłym lwom srogim. Obroń mię byſtrym zwierzom iednorogim.
15. A ia twe imię braći ſwey obiawię, w pośrzodku zboru chwałę twą rozſławię. O ktorzy PAnu w boiazni ſłużyćie, i Jakubowym domem śię liczyćie!
16. Czyńćie cześć PAnu, iego moc wyznayćie, iego w ſwych ſercach boiaźń zachowayćie; bo ten nie gardźi prozbą ubogiego, ani przede mną ſkrył oblicza ſwego.
17. Uſłyßał płacz moy, gdym ratunku prośił, przeto go będę na wßyſtek świat głośił, przed zborem iego, przed iego wiernemi, uißczę mu śię obiatami* ſwemi.
* Uißczę mu śię obiatami, t. i. ſpełnię ofiary, śluby moie.
18. Będą ieść ludźie głodem utrapieni, ale i będą hoynie naſyceni: Dadzą cześć PANU, ktorzy go ßukaią, ich ſerca w cale, wieczny wiek przetrwaią.
19. Swiat śię obaczy, iako źiemia wielka, poda śię PANU w moc kraina wßelka: Wßyſtkie narody przed nim będą padać, PAńſka ieſt zwierzchność, ten ma światem władać.
20. Bogacze źiemſcy za ſtoł iego śiędą, i dobrowolnie hołdować* mu będą: Owa, ktokolwiek winien ćiało w źiemię, da chwałę PAnu, po nim iego plemię.
* Hołdować, t. i. poſłußeńſtwo oddawać
21. J tak do końca, poki świata ſtawać, będą to ſobie przez ręce* podawać. Będą

ći zawżdy, ktorzy w każdym wieku, chęć opowiedzą PAńską ku człowieku.
* Przez rece, t. i. od czasu do czasu, od narodu do narodu.

641) Psalm 23. cały.

PAN moy, ktory zawżdy mię sam rządźić raczy, ten mię w niedostatku nigdy nie przebaczy: Wszystkiego obfićie, zawżdy mię nabawi, na hoynych pastwiskach zawżdy mię postawi.

2. Zdrowemi wodami duszę mą napoi, wszystkie iey kłopoty on sam uspokoi: W każdym obłądzeniu sam ią on nawroći, żałosne me czasy w wesele obroći.

3. Wywiodł mię na drogę swych sprawiedliwośći, dla imienia swego, odpuśćił me złośći: Tak, iż, choćbym chodźił w ćieniu śmierći wieczney, nie strach mnie nic złego, bom w straży bespieczney.

4. Zawżdyś ze mną, PAnie! w mey każdey potrzebie, miotły twey karanie, ćieszy mię od ćiebie: Zgotowałeś mi stoł mych wiecznych radośći, na żałość tym, co mnie czynili przykrośći.

5. Natrzesz głowę moię maśćiami* drogiemi, kubek moy napełnisz winy wybornemi: Ziawisz miłośierdźie twe na mię nędznego, tu iuż po wszystkie dni żywota moiego. * Maśćiami, t. i. darami Ducha Swiętego.

6. A będę ia mieszkał w domu twoim, PAnie! iak iedno naydłużey moich dni dostanie: Będę w krolestwie twym iuż mieszkał bespiecznie: Co ty sam racz sprawić mnie na wieki wieczne!

642) Psalm 25. cały.

Na notę: Kto się w opiekę.

DO ćiebie, PANIE! wzdycha serce moie, w tobiem położył ia ufanie swoie, za co niech wstydu i żałosnych proszę, nieprzyiaćielskich śmiechow nie odnoszę.

2. Nikt nie zelżony, ktokolwiek w potrzebie, i w swych trudnośćiach ućiekł się do ćiebie, ći niechay będą pohańbieni wiecznie, ktorzy z umysłu wolą żyć wszetecznie.

3. Mnie

3. Mnie okaż, PAnie! drogi świątobli-
we, mnie okaż ścieżki swe nieobłędliwe:
Prowadź mię według szczerey prawdy swo-
iey; bo comkolwiek iest, iestem z łaski twoiey.
4. Wspomniy na swoie miłosierdźie wie-
czne, a mey młodośći postępki wszeteczne,
wygładź z pamięći, uczyń łaskę ze mną, przez
dobroć swoie, światu nie taiemną.
5. Nie prożno proszę, PAN to dobrotli-
wy, PAN szczery, przeto gośćiniec prawdźi-
wy ukaże grzesznym, rozum da ćichemu, dro-
gi obiawi swoie pokornemu.
6. Litość, a prawda PAńskie są własno-
śći, tym iawne, ktorzy maią w uczćiwośći
Testament iego: PAnie! grzechy moie nie-
przeliczone zgładź, przez imię swoie.
7. Iest kto na źiemi, coby żył prawdźi-
wie, w boiaźni PAńskiey? taki niewątpliwie
ma Wodzem PAna, ktory go sprawuie ty-
mi drogami, co ie sam lubuie.
8. Tam troski mieysca niewdźięczne nie
maią, ale roskoszy wieczne przebywaią: Tam
dźiatek mnostwo, podpora starośći, i pewny
dźiedźić pięknych ośiadłośći.
9. PAN taiemnice temu swe odkryie,
ktokolwiek w iego posłuszeństwie żyie, temu
obiawi myśl swego przymierza, kto tam,
gdźie iego roskazanie zmierza.
10. W nim tedy oczy, w nim myśli mam
swoie, a on wyzwoli z pęta nogi moie: PA-
nie! ty mię racz wźiąć do swey obrony, bom
od wszystkiego świata opuszczony.
11. Pełne mam serce nieznośney załośći,
ty mię sam, PAnie! wyrwiy z tych trudno-
śći: Weyrzyi na ćięszkość, weyrzyi na me tro-
ski, zabacz mych grzechow, uskrom gniew swoy
BOski.
12. Nieprzyiaćiel moy na mię woyska zbie-
ra, krwie moiey pragnąc, ledwie nie umiera.
Ty bądź mym Strożem, niech się zły nie śmie-
ie, żem ia położył w tobie swą nadźieię.
13. Szczerość i cnota niech mię ma wspo-
może; a naprzod, że ia tobie ufam, BOże!

Niechay nad sobą twą obronę znaią, ktorzy twych ustaw świętych przestrzegaią.

643) Psalm 27. cały.

Na notę: Będę cię wielbił.

PAN ogniem swoiey światłości, rozświeca moie ciemności: PAN Strożem mego żywota, z kąd się ia mam bać kłopota?

2. Kiedy na mię wszystkie zbroie, wszystkie znieśli rady swoie, sami źli ludzie upadli w sidła, ktore na mię kładli.

3. Niech widzę woyska zniesione: Niech widzę drzewa złożone, ufaiąc PAńskiey pomocy, nie boię się żadney mocy.

4. O to proszę PAna mego, abym mieszkał w domu iego, daiąc mu cześć, poki wieku, dostawać będzie człowieku.

5. On w niebespieczeństwie moim, skrył mię pod namiotem swoim, uwiodł* mię, i stawił w cale, na niedostąpioney skale.

* Uwiodł, t. i. wyprowadził.

6. I dziś mi tak moy PAN tuszy*, że mieć gorę moiey duszy, a ia w świętym domu iego, wyznam go być BOga mego.

* Tuszy, t. i. upewnia.

7. Usłysz, PAnie! prozbę moię, a okaż mi łaskę swoię: K'tobie myśli me wzdychaią, ciebie oczy me szukaią.

8. Nie kryi przede mną twey twarzy, ani mię swym gniewem karzy*; ale mię w moiey trudności, wspomagay BOże litości!

* Karzy, t. i. racz karać.

9. Rodzice zapamiętali, przyiaciele zaniedbali, ale mię PAN nie przebaczył, owszem, ogarnąć mię raczył.

10. Ziaw mi, PAnie! drogi swoie, nawiedź mię na ścieszki twoie, z ktorychby zepchnąć mey nogi, nie mogł nieprzyiaciel srogi.

11. Nie day mię na pewne męki, do złych ludzi krwawych ręki, widzę świadki nieprawdziwe, słyszę na się kłamstwo żywe.

12. Jużby mię w troskach nie stało, by serce w tym nie ufało, że ma wyniść z tych trudności, a użyć ieszcze radości.

13. Prze-

13. Przeto, PAna oczekaway, a nieszczęściu się nie daway. PAN utwierdzi serce twoie, temu porucz rzeczy swoie.

644) Psalm 28. cały.
Na note: BOże moy, racz się.

KRolu niebieski, Zdrowie duszę moiey! do ciebie wołam, a ty twarzy swoiey, nie kryi przede mną, albo mię iuż z temi licz, co są w ziemi.

2. Słysz prozby moie, ktore w każdey dobie, posyła człowiek żałosny ku tobie, z płaczem podnosząc ręce ku iasnemu domowi twemu.

3. Nie kładź mię w poczet z ludźmi nieprawemi, nie zatracay mię pospołu z grzesznemi, ktorzy ięzykiem chęć opowiadaią, sercem zdradzaią.

4. Zapłać im, według ich uczynkow, PAnie! uczyń nagrodę, ktora za ich stanie, niech łaskę, iako zasłużyli sobie, znaia po tobie.

5. Nie chcą rozumieć PAńskiey rady twoiey, że mię podwyższasz ty sam z łaski swoiey; przeto ie zniszczysz, a za twoią rauą, iuż nie powstaną.

6. PANU bądź chwała, u ktorego były ważne me prozby, to Tarcz, to me Siły, k'temu się zawżdy moie serce kłoni, a on mię broni.

7. Z tąd duszy moiey wesela dostawa, z tąd serce moie PAnu chwałę dawa: PAN lud swoy chowa, PAN iest nieprzebitym, Krolowi szczytym.

8. Miey na swey pieczy, Oycze miłosierny! dziedzictwo swoie, i wszystek lud wierny: Zyw ie w dostatku, i w wadze u świata na wieczne lata.

645) Ps. 30. cały.

BĘdę cię wielbił, moy PAnie! poki mię na świecie stanie; boś mię w przygodzie ratował, i śmiechow ludzkich uchował.

2. PAnie! wołałem ku tobie, a tyś mię wsparł w mey chorobie: Dodałeś mi swey pomocy, żem nie uznał wieczney nocy.

3. Zborze PAński! śpiewaj swemu Obrońcy nayprewnieyszemu: Uczyń cześć powinną z chęci iego nayświętszey pamięci.

4. Gniew iego nietrwalszy piany, a łaski wiek nieprzetrwany: Kogo wieczor zafrasuie, tego rano umiłuie.

5. Mnie poprawdzie szczęście było, tak dalece iuż zbłaźniło*: Żem śmiał rzec: W tey chlubie stoię, że się odmiany nie boię.

* Zbłaźniło, t. i. zaślepiło, do głupstwa przyprowadziło.

6. PAnie! twoia łaska była, mię tak mocno utwierdziła: Ale, skoroś twarz odwrocił, wneteś moię hardość skrócił.

7. Cożem ia miał począć sobie? Iedno głos podnieść ku tobie? Co za korzyść*, mocny BOże! mego zginienia być może?

* Korzyść, t. i. pożytek, zysk.

8. Zaliż proch cześć będzie dawał? Albo twą dobroć wyznawał? O PAnie! racz się zmiłować, a mię smutnego ratować.

9. Użyłeś zwykłey litości, obróciłeś płacz w radości: Zdiąłeś ze mnie wor żałobny, a włożyłeś płaszcz ozdobny.

10. Przetoż cię wesoła wszędzie, dusza moia wielbić będzie! Twoia chwała, wieczny PAnie! w uściech moich nie ustanie.

646) Psalm 34. cały.

Będę ia zawsze wielbił imię PAna mego, nie wynidzie z ust moich, nigdy chwała iego.

2. PANEM się chlubić będzie iedynaczka* moia; bo ią wziął w swą obronę, do swego pokoia. * Iedynaczka, t. i. Dusza opuszczona.

3. Co słysząc sprawiedliwi, będą się radować, i za iego dobroći, będą mu dziękować.

4. Ozwał się mi PAN zaraz, gdym krzyknął do niego, i uspokoił wszystkie trwogi serca mego.

5. O, iakoż iest wesołe oblicze twe, PAnie! na ktore, gdy kto weyrzy, wnet się czerstwym stanie.

6. Ten chudzinka zawołał, a PAN z nieba swego usłyszał i wyrwał go, z ręku trapiącego.

7. Anu-

7. Aniol iego za każdym ſprawiedliwym chodźi, i z niebeſpieczeńſtwa go każdego wywodźi.
8. Skoßtuyćież, wßyſcy ludźie! iako to PAN dobry! a iako w miłośierdźiu ſwoim dźiwnie ßczodry.
9. O ßczęśliwyż to człowiek! ktory ſwe ufanie położył w tak łaſkawym a ſwobodnym* PAnie. * Swobodnym, t. i. wolnym.
10. Boyćie śię PAna, wßyſcy ſłużebnicy iego! bo nie uczuie głodu dom ſprawiedliwego.
11. Lwięta będą po leśiech od głodu ryczały; ale ſługom ſwym ſprawi PAN doſtatek cały.
12. Słuchayćież mię, dźiateczki! a ia was naucżę, i boiaźni was PAńſkiey krociuchno wyuczę:
13. Kto chce mieć długi żywot, widźieć dobre lata, a pobożnie zażywać pragnie tego świata.
14. Hamuy ięzyk ode złey, i wßeteczney mowy, a nie obchodź śię z nikim obłudnemi ſłowy.
15. Przeſtań złego, czyń dobrze, a ßukay pokoia! a tak będźie pływała w dobrach dußa twoia.
16. Oczy PAńſkie patrzaią na ſprawiedliwego: Ußy PAńſkie ſłuchaią głoſu pobożnego.
17 Ale niepobożnika PAn z gruntu wywroći, i wniwecz wßyſtkę iego pamiątkę obroći.
18. Sprawiedliwy zawoła, PAN uſłyßy z nieba, i wßędźie przy nim ſtanie, gdźie będźie potrzeba.
19. Bliſki PAN wßyſtkim ludźiom ſerca ſkrußonego, i kocha śię w człowieku Ducha pokornego.
20. Wiele złego przychodźi na ſprawiedliwego, ale go PAN wybawia zawżdy ze wßyſtkiego.
21. Strzegąc, aby naymnieyßa ze wßech iego kośći, nie była obrażona w iego opatrzności.

22. Zabiie złość, złośnika, i poginą wszyscy ktorzy sprawiedliwego mieli w nienawiści.

23. Ale PAN swoich wiernych sług zdrowie okupi, i wyzwoli ie mocnie, od niezbożnych kupy.

24. A oni wybawieni uczczą PANA swego, sławiąc zawżdy i wielbiąc imię święte iego.

647) Psalm 38. cały.

Czasu gniewu, i czasu twey popędliwości, nie racz mię, PAnie! karać z moich wszeteczności, tkwią we mnie strzały twoie, a niezachroniona, ręka nade mną twoia zmocniona.

2. Zdrowia niemasz w mym ciele, przestrach gniewu twego, kościom niemasz pokoiu, dla występku mego: Stanął mi grzech nad głową, i ciśnie mię w ziemię, iako nieznośne, nayciększe brzemię.

3. Bliżny* znowu mych dawnych ran się odnowiły, zataione plugastwa z nowu przystąpiły, skurczyłem się nieborak, znędzniałem okrutnie, cały dzień chodzę, wzdychaiąc smutnie. * Bliżny, t. i. znaki ran.

4. Wszystkie we mnie wnętrzności, goraią, a ciało, od wierzchu głowy do stop, ostatnych schorzało. Udręczonym, wzgardzonym, owa, ryczeć muszę, maiąc tak barzo strwożoną duszę.

5. Jawna iest żądość moia tobie, wieczny BOże! i płacz moy uszom twoim tayny być nie może. Trwoga serca me zięła, gasną we mnie siły, oczy i te swe światło straciły.

6. Bliscy moi z daleka, na moy bol patrzali, powinowaci zgoła, wszyscy mię nie znali: A zły człowiek tym czasem, czynił o mię radę, i mowił, co chciał, i zmyślał zdradę.

7. A ia, iako kto głuchy, albo komu mowa nie służy, anim słuchał, anim przerzekł słowa: Byłem, iako głuch, albo ten, co do-

tknion

tknion słowy nie ma nieszczesny, w uściech odmowy.

8. PAnie! w tobie nadzieię kładę, BOgu swoim, ty bądź łaskaw mey prośbie, a nie day mię moim nieprzyiaciołom w pośmiech, w tym oni lubuią, gdy moie nogi naymniey szwankuią.

9. Otom, ia zawżdy gotow, na wszelkie karanie, gotowem krwią swą błagać, twoie rozgniewanie: Wyznawam swoie złości, służnie mię, moy PAnie! nawiedzać raczysz, i karać za nie.

10. A nieprzyiaciel moy żyw, i bierze moc iawnie, ktory mię w nienawiści ma (da BOG!) niesprawnie: Chęć mi niechęcią oddał, i dziś mię sromoci, żem przyiacielem, zawżdy dobroci.

11. Ty sam, o wieczny PAnie! O BOże litości! nie racz mnie odstępować w ostatniey trudności: Dźwignij mię, co nayrychley, z cięszkiego kłopota, Obrońco wieczny, mego żywota.

648) Psalm 42 cały.

Na no'e: BOże mòy, racz się.

Jako na puszczy, prętkiemi psy szczwana strumienia szuka, łani zmordowana, tak, mocny BOże! moia dusza licha, do ciebie wzdycha.

2. Ciebie żywego, wieczny BOże! Zdroia, upracowana, pragnie dusza moia: Przyidzie wżdy ten czas, że ia swą osobą, stanę przed tobą.

3. Łzy moie karmia, potrawy płacz wieczny, kiedy mię co raz pyta lud wszeteczny: Gdzie teraz on twoy, nędzniku wygnany! BOG zawołany?

4. To człowiek słysząc, umiera na poły, pomniąc na on krzyk, ludzi swych wesoły, ktore prowadzić zwykł był, aż do proga, żywego BOga.

5. Czemu się smęcisz? duszo moia! Czemu omdlewasz? PAnu ty ufay! ktoremu ieszcze ia będę z radością dziękował, że mię zachował.

6. Niech śię, iako chce, trwożi dusza moia, wieczna iest, PANIE! we mnie pamięć twoia, tego i Jordan, i Hermońskie skały*, będą słuchały.

* Hermońskie skały, t. i. gory odpoczynie w Hermon, 5 Moyz. 4, 48.

7. Na huk* twoych progow, wszech przepaśći śiły, iedna za drugą nurty swe złożyły**, wszystkie twe duchy, i wszystkie twe wały, w mię uderzały.

* Huk, t. i. głos.
** Nurty swe złożyły, t. i. skryte głębokośći, albo wsze nieszcześćia na mię wylały.

8 Ale dźień idźie, kiedy PAN nade mną litość okaże, a ia pieśń przyiemną, i w pośrzod nocy, zaśpiewam możnemu Obrońcy swemu.

9. A teraz rzekę: Czemuś mię, moy wieczny BOże! zapomniał? kiedy mię wszeteczny człowiek frasuie, a serce troskliwe iuż ledwo żywe.

10. W iedne mię prawie kęsy rozbieraią*, kiedy mię coraz źli ludźie pytaią: Gdźie teraz on twoy, nędzniku wygnany! BOG zawołany?

* W kęsy rozbieraią, t. i. słowmi kaśaią.

11. Czemu śię smęćisz? duszo moia! Czemu omdlewasz? PANU ty ufay! ktoremu ieszcze ia będę z radośćią dźiękował, że mię zachował.

649) Psalm 46. cały.

Na notę: Będę cię wielbił.

BOG wszechmocny, BOG prawdźiwy, Obrońca nasz niewątpliwy: On w ućiskach nas ratuie, niech nam boiaźń nie panuie.

2. Nie trwożmy śię! choćia wszędźie z gruntu źiemia trząść śię będźie: Choćia gory niewzruszone będą w morze przenieśione.

3. Huczy morze popędliwe, biią wały w brzegi krzywe, grożą upadem opoki wynieśione pod obłoki.

4. Miasto, ktore PAN miłuie, i przybytkiem swym mianuie, rzeka odnogami swemi weseli przezroczystemi*.

* Przezroczystemi, t. i. nader czystemi, iasnemi.

5. Temu gwałt i prożna zbroia nie może przerwać pokoia; bo tam sam PAN przemieszkawa, w potrzebach ratunek dawa.

6. Niechay się Państwa mieszaią, Krolowie woyska zbieraią. Niechay ogień z nieba pada, a ziemia się w głąb rozśiada.

7. PAN, ktory Zastępy władnie, zawżdy nas obroni snadnie, BOG Abramow z nami wszędźie, i ten walczyć za nas będźie.

8. Sam, co żywo, sam bywayćie, a PAńskie sprawy poznayćie, sprawy dźiwne niesłychane, zaniosł woyny opłakane.

9. Na kray świata ostateczny skruszył tęgi łuk waleczny, potłukł zbroie niepożyte, spalił tarcze nieprzebite.

10. Bystrość, mowi PAN, hamuyćie, a ostrze się przypatruyćie, żem JA BOG, narod mię wszelki, i świat wyzna, iako wielki.

11. PAN, ktory Zastępy władnie, zawżdy nas obroni snadnie, BOG Abramow z nami wszędźie, i ten walczyć za nas będźie.

650) **Psalm 51. cały.**

Na notę: Usłysz prozby moie.

BOże w miłośierdźiu swoim nieprzebrany! u twych nog upadam ia człowiek stroskany: Zmiłuy się nade mną, zetrzyi moie złośći, omyi mię, oczyść mię z moich wszetecznośći!

2. Znam swoy grzech do śiebie, a widzę go prawie, i tobie nie tayny; ale ty łaskawie racz się ze mną obeyść, abyś w słowiech swoich zawżdy praw' należion, i czyst' w sądźiech twoich.

3. Mnieć ieszcze złość w matce przeklęta zastała, mnieć grzech ieszcze w mleku matka podawała. O PAnie! ty szczerość serdeczną miłuiesz, i skarb swey mądrośći takim ukazuiesz.

4. Pokrop mię izopem, a oczyśćion będę: Omyi mię, a śnieżney iasnośći nabędę:Ześliy mi poselstwo wesołe, a kośći, twym gniewem strapione, użyią radośći.

5. Odwroć od mych grzechow, surową twarz swoię, ani chćiey pamiętać na nieprawość

wość moię: Stworz we mnie, moy PAnie! ſerce bogoboyne, a w oźiębłych pierśiach myśli wſkrześ przyſtoyne.

6. Nie odmiatayże mię od ſwey obliczności, ani bierz ode mnie Ducha ſwey mądrości: Przywroć mi dobrą myśl, prze moy grzech odiętą, a podbiy pod rozum, złą żądze przeklętą.

7. A ia w ſwym upadku, przez ćię podźwigniony, będę złym na przykład iawnie wyſtawiony: Aby w miłośierdźiu twoim nie wątpili, ale śię do ćiebie raczey nawroćili.

8. Wybaw mię z przeklęctwa mey niepobożności, aby mogł moy ięzyk ſławić twe litości: Otworz, wieczny BOże! nieme uſta moie, a ia opowiadać będę chwały twoie.

9. Byś ofiar pożądał, paliłbym ofiary; ale wiem, że mało dbaſz o takie dary. Ofiara przyiemna, BOgu duch ſtrapiony, ſerce uniżone, umyſł ukorzony.

10. Bądź łaſkaw na miaſto ſwoie, wieczny PANIE! że tym rychley w pięknych ſwoich murzech ſtanie: Tam przyimieſz ofiarę cnoty, tam kładźione na twoy ołtarz będą ćielce poświęcone.

651) Pſalm 55. cały.

Na notę: O wſzechmogący PAnie.

Obrońco uciśnionych, BOże litośćiwy! uſłyſz modlitwy moie, i głos żałośćiwy. Nie proſzę, ale wołam, takiem ia dźiś z ſtrony nieprzyiaćiela ſwego wielce zatrwożony.

2. Wſzyſtkie ſwoie fortele* na mię obroćili: Wſzyſtkę ſwą popędliwość na mię wyrzućili: A ſerce we mnie taie, śiła odſtępuie, śmierć przed oczyma lata, a mię ſtrach zdeymuie.

* Fortele, t. i. chytre ſztuki.

3. J mowię czaſem ſobie: Gdyby człowiekowi wolno było tak latać, iako gołębiowi, leciałbym co naydaley miedzy głuche laſy, i tambym ſwoy wiek trawił, i przetrwał złe czaſy.

4. Zamieſzay, wieczny PAnie! ich rady zdradliwe, rozdźiel namowy rożne, ięzyki kłamliwe.

liwe. Widzę miasto w ich rządzie, na poły zginione, miasto na zbytki zgodne w myślach rostargnione.

5. We dnie i w nocy mury swawola obchodźi, z rynku niesprawiedliwość i ućisk nie schodźi. W domiech śiedźi wszeteczność, a zas ulicami, lichwa chodźi ludźkiemi umoczona łzami.

6. By mię był nieprzyiaćiel iawny moy szacował: By mię był ten, to mi źle myśli, prześladował: Nigdyby mi tak ćięszkie iego złorzeczenie nie było, ani iego zła chęć i trapienie.

7. Ale ty na mię iedźiesz, ktoregom ia z wiela obrał sobie, i zawżdy miał za przyiaćiela. Obaśwa swych taiemnic sobie śię zwierzali, i do PAńskiego domu, w miłośći chadzali.

8. Boday zdrayce* każdego zła śmierć nie minęła, aby go źiemia żywo rostępna połknęła! Ja śię będę ućiekał, PAnie moy! do ćiebie, a ty mey niewinności mieysce dasz u śiebie.

* Boday zdrayce, t. i. Nie życzy temu słowy, ale one zwiastuie w duchu proroćkim, i przestrzega, Mal. 5/44.

9. Rano będę, i wieczor, i w południe prośił, będę swoy głos płaczliwy do nieba podnośił: A ty, PAnie! wysłuchasz, i obronisz snadnie, choć na mię nagle woysko nayswiększe przypadnie.

10. Wysłuchasz (mam nadźieię pewną,) i obronisz, a ludźie niecnotliwe swoią pomstą zgonisz: Prożno śię tam spodźiewać, kiedy obaczenia ludźie to niepobożni, i złego sumnienia.

11. Rzućił śię na niewinne, zapomniał umowy. powieść iego miodawa, a umysł boiowy: Słowa tak mu z ust płyną, iako oley ćichy; ale kto chce uważyć, są śmiertelne sztychy.

12. Włoż na PAna swoy ćiężar, a on ćię ratuie, sprawiedliwego nigdy PAN nie odstępuie: Chytrego upad* czeka, w poł wieka zostanie mężoboyca, ia w tobie mam nadźieię, PAnie! * Upad, t. i. upadek.

652) Psalm 57. cały.

Zmiłuy śię, PAnie! czasu mego niepokoia, w tobie ufanie kładźie duſza moia. Niechay ulegę* w pewney twych ſkrzydeł zaſłonie, aż byſtra zapalczywość, i niechęć opłonie**.

* Ulegę, t. i. utulę śię. ** Opłonie, t. i. ugaśnie.

2. Ciebie wyznawam, BOże moy! ty iśćiſz me prożby, ty z nieba pomoc mnie ześleſz a grożby złych ludźi w śmiech obroćiſz: Dobroć, wieczny BOże! i prawda twoia nigdy płonna* być nie może.

* Płonna, t. i. bez pociechy.

3. Mieſzkam, nie miedzy ludźmi, ale lwy srogiemi, miedzy zwierzęty mieſzkam okrutnemi, ktorych ięzyk ſkodliwiey miecza śiecze, ktorych zęby oſczepow ſrożſe, i ſtrzał prętkopiorych.

4. O latom nie podległy, i wieku żadnemu! ſtań w wierzchu nieba, a świata wſzyſtkiemu, okaż ſwoię wielmożność, rozpoſtrzyi ſzeroko ſławę ſwoię, niech będźie widoma na oko.

5. Śieći na mię miotali, i tak mię trapili, że duſzy nie raz ćięſzko uczynili, doły brali pode mną, ale ćiż, co brali, zdarzył BOG, że na koniec ſami w nie wpadali.

6. Ochotną myśl, ochotne ſerce w ſobie czuię, nowy Pſalm PAnu, nową pieśń gotuię: Powſtań, moie kochanie! Powſtań, lutnio moia! ſkoro śię ruſzą ranne zorze, z ich pokoia.

7. Ciebie, PAnie! po wſzyſtkim świećie, przed wſzyſtkiemi narody ſławić będę rymi ſwemi: Abowiem twoia dobroć do nieba przeſtała, a prawda nad obłoki głowę ukazała.

8. O latom nie podległy, i wieku żadnemu! ſtań w wierzchu nieba, a świata wſzyſtkiemu, okaż ſwoię wielmożność, roſpoſtrzyi ſzeroko ſławę ſwoię, niech będźie widoma na oko.

652)

653) Psalm 59. cały.

Na notę: Wzbiy się do BOga.

BOże! ktory sług nigdy nie przepomniß swoich, wyrwiy mię z rąk okrutnych nieprzyiaćioł moich: Broń mię przećiw zuchwalcom i iawnogrzeßnikom, ani mię w moc podaway bezecnym głownikom.

2. Oto! na gardło moie taiemnie czyhaią*. Oto! radę i schadzki codzień o mię maią: Nie, żebym co wystąpił, albo co przewinił, iakom żyw żadnemu z nich źle nic nie uczynił.

* Czyhaią, t. i. buń uią, zasadzaią się

3. Ale ty, ktory władaß Zastępy zbroynemi, ty mię ratuy, a poyrzyi okiem swym ku ziemi: Pokarz iawnie przewrotne, złe ludźie, żadnemu nie ćierp, ani okazuy łaski niezbożnemu.

4. Skoro wieczor, ći schodzą, drudzy następuią, wßystkie, iako psi głodni, ulice krzyżuią: Słowa ich (aż i słuchać strach człowieka!) krwawe, iadowite, śmiertelne, wßystko miecze prawe.

5. Ale wßystka ta grożba za śmiech tobie stanie, a ia na ćię moc iego zachowam, moy PAnie! ty moy zły czas uprzedźiß miłośierdziem swoim, i nad nieprzyiaćielem daß mi gorę moim.

6. Wßakże nie trać ich zaraz, ani nazbyt skoro, aby nie było ludziom zapomnieć tak sporo twoiey sprawiedliwośći; ale zraź ie swemi rękoma, i po wßystkiey rosproß błędne ziemi.

7. Prze hardą myśl, a prze ich kłamstwo niewstydliwe, prze ich krzywoprzyśięgi, i bluźnierstwo żywe, wynißcz ie w gniewie swoim: Niechay śię świat czuie, że BOG na niebie śiedząc, wßystkiemu panuie.

8. Skoro wieczor, ći schodzą, drudzy następuią, wßystkie, iako psi nocni, ulice krzyżuią, ale będąc krzyżować, chleba upraßaiąc, z swą hańbą, a poydą spać, brzuchy głodne maiąc.

9. A ia twoię moc będę i dobroć wyznawał; boś ty przy mnie w przygodźie, BOże moy!

moy! sam stawał. BOże moy, Obrońco moy, Ućieczko i Zbroia! tobie śpiewać na wieki będźie dusza moia.

654) Psalm 62. cały.

Na notę: Tobie, nieśmiertelny.

BOgu ufa dusza moia, toć moy Zamek, to ma Zbroia, w nadźieię iego zasłony, nie boię śię z żadney strony.

2. Dokąd na mię ppiedźiećie? Sami w rychle tak padniećie, iako pochylone śćiany, albo iako płot zachwiany

3 Rada wasza, dobrym szkodźić, a w trudnośći ie przywodźić: Usty przyiaźń ofiarować, a w sercu iad szczery chować.

4. Ufay BOgu, dusza moia! to moy Zamek, to ma Zbroia: W nadźieie iego zasłony, nie boię śię z żadney strony.

5. Ze człowiek zdrowia używa, że o nim słowa uczćiwa, że duż*, ani sobą trwoży, PAN to daie, dar to BOży.

* Duż, t. i. duży, moeny, krzepki.

6. W tym nadźieię pokładayćie, temu serca otwarzayćie, w nieszczęśćiu, i w każdey trwodze, nasza ufność zawżdy w BOdze.

7. Lekki narod iest człowieczy, niemasz tam nic, coby k'rzeczy: By na wagę nastąpili, pioraby nie przeważyli.

8. Nikt nie ufay świątu temu, ani rozumowi swemu: Bogactwem ćię BOG twoy nadał, strzeż, byś serca nie przykładał.

9. Raz PAN wyrzekł ta rzecz dwoia*: Władza i litość iest moia: A iako kto śię sprawuie, takim płaycą** mię uczuie.

* Dwoia, t. i. dwoiaka.
** Takim płayca, t. i. tak mu płaćić i oddawać będę.

655) Psalm 65. cały.

Na notę: BOże moy! racz śię.

KRolu na ziemi, i na wielkim niebie! chwała w Syonie, wdźięczna czeka ćiebie, tam obietnice tobie poślubione będą iszczone.

2. Do ćiebie, ktory proźbami ludzkiemi nie gardźisz, przyidą wszyscy, co po ziemi okrągłey chodzą, uczestnicy wiecznych darow słonecznych.

3. Te=

3. Teraz, niestetyż! dawne naße złośći nas dolegaią, ale w twey litośći nadźieię mamy, że nam, choć nieprawym, będźieß łaskawym.

4. Szczęśliwy, kto się upodobał tobie, i kogoś obrał przyiaćielem sobie, aby przebywał w twoim domu świętym, człowiekiem wźiętym.

5. I my twey wieczney dobroći ufamy, że w twym kośćiele w rychle stanąć mamy, i użyiemy roskoßy, pięknego pałacu twego.

6. Okażeß łaskę i swe zmiłowanie dźiwne nad ludem swoim. O Ufanie! wßech ziemskich granic, i nieprzebytego brodu morskiego.

7. Ty, Wielowładny! gory niezmierzone w ich gruńćie trzymaß; ty morze ßalone i ludzkie burdy* kroćiß, mieniąc boie w lube pokoie. * Burdy, t. i. zamießanie.

8. Twych gromow srogich ludźie się lękaią, ktorzy w naydalßych krainach mießkaią: Ty uweselaß ranny świt pozorny, i zmierzk wieczorny.

9. Za twym dozorem wilgośći dostaie obfitey źiemi, na iey urodzaie: Rzeki wod pełne, z kąd wßystko stworzenie na pożywienie.

10. Ty nocną rosę na suche zagony spußczaß, i wczesny deßcz nieprzepłacony: Ty błogosławiß nieprzeliczonemu płodu ziemskiemu.

11. Rok wßystko rodny, wieniec znamienity nieśie na głowie twoią łaską wity: A gdźie ty kolwiek stopę swą położyß, obfitość mnożyß.

12. Pustynie kwitną, gory się raduią: W polach stad mnostwo, zbożem obfituią niskie doliny, a pełen nadźieie oracz się śmieie.

656) Psalm 65. cały.

Na note. Tobie, nieśmiertelny.

Wßystka ziemia, wßystkie kraie, i gdźie iasne słońce wstaie, i gdźie w bystre, ßumne morze, zapadaią pozne zorze.

2. Wy-

2. Wykrzykniyćie w słodkim pieniu, k'woli
PAńskiemu imieniu: Sławę iego wynaszay-
ćie, dobrodzieystwa wyznawayćie.
3. Mowćież, komu słow dostanie: Twoię
siłę sławię, PAnie! Twoy strach tobie wszy-
stkie śćiele pod nogi nieprzyiaćiele.
4. Tobie niechay chwałę daie wszystka zie-
mia, wszystkie kraie: Tobie niechay biie czo-
łem, cokolwiek świat obszedł kołem.
5 Do mnie się wszyscy udayćie, a sprawy
PAńskie poznayćie: Dziwny to PAN, dzi-
wnie radzi, o swey na świećie czeladzi.
6. Morze w twardy grunt obraca, bystre
rzeki na wspak wraca; aniśmy stop omoczyli,
a brody wielkie przebili.
7. On światem, iako chce, toczy: Nad
wszystkiemi trzyma oczy: Zmiennikom ućiera
rogi*: Nierozumiey, byś był srogi.
* Ućiera rogi, t. i. ukraca mocy.
8. Wyznawayćie imię PAńskie, wszystkie
narody pogańskie! Niech po świećie pełno
wszędzie iego zacney chwały będzie.
9. Ten nas, z swey dobroći zywey, odiał
śmierći ukwapliwey, ten uchował w ćięszkie
trwogi szwanku nasze liche nogi.
10. Prawieś nas, o wieczny BOże! ogniem
sprobował: Nie może śrebra lepiey nikt do-
znawać, i ognia więcey dodawać.
11. Wegnałeś nas w doł pokryty, wło-
zyłeś ćiężar niezbyty na grzbiet nasz upraco-
wany, a na głowę ćięszkie Pany.
12. Przez ogień, przez wody srogie szliś-
my, a tyś nas ubogie, krom urazu, i krom
szkody przyprowadził do ochłody.
13. Przetoż, o BOże prawdziwy! nawie-
dzę twoy dom szczęśliwy! i ołtarze krwią
napoię, iszcząc obietnicę swoię.
14. Tobie, PAnie! zarzezany koziel i ba-
ran wybrany: Już ćielce i tłuste woły go-
tuią się na twe stoły.
15. Spiesz się do mnie, wierny Zborze!
co służysz PANU w pokorze, a usłyszyćie
w swe uszy, iako łaskaw PAN mey duszy.
16. U

16. U tegom ia w swym frasunku, w swych troskach szukał ratunku: A serce dobrze tuszyło; bo tam fałszu nic nie było.

17. Kto w swym sercu zakał nosi, taki PAna prożno prosi: Mnie dał według mey nadzieie: Niech mu się cześć wieczna dzieie.

657) **Psalm 67. cały.**

Błogosław nam, nasz PAnie! z miłosierdzia twego, oświeciwszy światłością oblicza swoiego, abyśmy tu na ziemi, znali drogi twoie, okaż nam tu przed ludźmi, miłosierdzie swoie.

2. Niechay cię wyznawaią wszyscy narodowie, a z tąd się rozraduią, i niewiernikowie, kiedy ty swoie wierne w łasce będziesz rządził, strzegąc, aby na stronę żaden nie zabłądził.

3. Wystawiayciesz iuż PAna, wystawiaycie, ludzie! bo widzicie, iak z ziemie wam pożytek idzie: Ty nam błogosław, PANIE o a twe święte imię, niech po wszystkich narodziech, z wielkim strachem słynie.

Insza Kompozycya.

Tenże Psalm cały.

Znay każdy dobrodzieystwa tak mocnego PAna, ktory z wielkiey miłości, zesłał swego Syna: Ten nam słowo swe kazał, a prawdy nas uczył, potym wylał krew swoię, aby nas poświęcił.

2. Wszemu światu roskazał, uczniom opowiadać, że grzechow odpuszczenia może każdy dostać: Bo on to nam zasłużył, srogą śmiercią swoią, ktorzyby weń wierzyli, żywot wieczny maią.

3. Dziękuymyż wszyscy PAnu, dziękuymy w radości! za te to sławne dary, ktore dał z miłości. Niech święte imię iego zawsze sławne będzie, a niechay się rozmnaża słowo iego wszędzie.

658) **Psalm 71. cały.**

Na notę: O dusza wszelka.

W tobie, PAnie! nadzieię mam, wszystko ufanie pokładam, tak nie będę pohańbiony, używaiąc twey obrony.

2. Wy-

2. Wyzwol mię, z twoiey lutośći, od wielkiey niebeſpieczności: Nachyl ku mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzeſznego.

3. Bądź ty, PAnie! ma Obrona, boć moia rzecz ieſt ſtracona; wſzakieś obiecał wyſłuchać, człowieka w ſmutku poćieſzać.

4. BOże! ćiebie oczekawam, od młodośći moiey wzywam, wyzwol mię z ręki gwałtowney, niezbożności świata zdradney.

5. Stałem się światu wzgardzony, od wſzech prawie opuſzczony; wſzakże ia o to nic nie dbam, w BOgu mocno nadzieię mam.

6. O to przećiwnicy moi przećiwko się mnie ſpiknęli*, radząc, iakoby ſzkodźili, duſzę moię zatraćili. *Spiknęli, t. i. zmowili, ſprzyśięgli się.

7. Mowiąc: Już go BOG porzućił, z obrony ſwoiey opuśćił, iuż go łatwie załapiemy, iako chcemy, utrapiemy.

8. BOże moy! przyidź mi na pomoc, poſkrom ich wſzyſtkę uśilność, co się ze mnie naygaią; bo ćiebie PAna nie znaią.

9. Niechże się ich rada zmieni, aby byli pohańbieni, a niech się wſtydzą rady ſwey, ktorą czynili duſzy mey.

10. BOże! ćiebię będę chwalić, ſprawiedliwość twoie ſławić: Ciebię iedyną Pomoc mam; bo innego BOga nie znam.

11. Ty, PAnie! z młodośći moiey, uczyłeś mię woli twoiey: Dayże mi w niey do końca trwać, nie racz mię nigdy opuſzczać.

12. Od tąd do ſtarośći moiey, niech będę w opiece twoiey, abych i inſzym obiawiał, iakoś ty ku mnie lutość miał.

13. Tyś mię był, PAnie! zaſmućił, aleś mię zaś ſam poćieſzył: Wyrwałeś mię z tey przepaśći nieprzyiaćielſkiey chytrośći.

14. Przetoż tobie moia duſza będźie śpiewać, iako ſłuſza*, ięzyk, takież wargi moie, nie uſtaną w twoiey chwale. * Słuſza, t. i. ſłuſzna.

15. Tobie poruczam, BOże moy! duſzę, ćiało i żywot ſwoy, ſprawuy ty mię, ſługę ſwego, aż do żywota wiecznego.

Inſza

Inßa Kompozycya.

Tenże Psalm cały.

Na notę: Wielkie nieszczęście cierpię.

W tobie ufność swą kładę, BOże niezmierzony! a ty nie day, abym był kiedy zawstydzony.

2. Prze dobroć swoię racz mię z trudności wybawić, usłyß moy głos, a chćiey mię na swobodzie* stawić.

* Swobodźie, t. i. wolność.

3. Weźmiy mię w swą obronę, niezwalczony PAnie! a to za twardą skałą i zamek mi stanie.

4. Wybaw mię z rąk człowieka niesprawiedliwego: Wyrwiy mię z okrucieństwa człowieka ćięßkiego.

5. Tyś iest moia Poćiecha, w każdey mey trudnośći: Tyś Nadźieia od moiey naypierwßey młodośći.

6. Ießczem u pierśi wiśiał nędzney matki swoiey, a iużem był w opiece liche dźiecko twoiey.

7. Tobie zawżdy moy głos brzmi, niech mię palcem sobie, iako chcą, ukazuią, ufność moia w tobie.

8. Zaden dźień bez twey chwały u mnie nie przeminie: Zadna noc bez pamiątki twoiey nie upłynie.

9. Nie porzucayże mię więc w moim zeßłym wieku, ani opußczay, gdy śił nie stanie człowieku.

10. Nieprzyiaćiele moi o mię radę maią, na mię wßystkie fortele swoie obracaią.

11. Serce sobie tym czyniąc, iuż go i BOG (prawią) opuśćił: Gońćie, wiążćie, nikt go nie wybawi.

12. Ty mnie, BOZE moy wieczny! nie racz odstępować; ale nad ich nadźieię chćiey mię poratować.

13. Aby za swoię radę wstydać śię muśieli, a hańbę ze mnie zdiętą, na sobie widźieli.

14. A ia więc prożen strachu, i w myśli bespieczny, tobie nową pieśń zacznę, o moy BOże wieczny!

15. Wy-

15. Wyznam ćię w obietnicach twoich nieomylnym, wyznam ćię Oycem śirot, i Obrońcą śilnym.

16. Liczby niemaß łaſki twey, kto kiedy możnośći rowne ſłowa wynaydźie, i twoiey litośći?

17. Jeßcześ mię z młodu ćwiczył, a ... BOże żywy! i dźiś wyznawam twoie niepodobne dźiwy.

18. Racżże mię w łaſce, i w ſwey zachować obronie, aż do poźnego wieku, i do białey ſkronie*.

* Do białey ſkronie, t. i. do ſtarośći, śiwośći, ßedźiwośći.

19. Abych śiłę twoię mogł tak teraźnieyßemu, opowiadać wiekowi, iako i przyßłemu.

20. Twey dobroći, ſpraw twoich ſława, mocny BOże! nieba śięga: Ktoż kiedy z tobą zrowniać może?

21. Tyś mię był prawie w morze troſk rożlicznych wprawił, potym, użaliwßy śię, ſnadnieś mię wybawił.

22. Wroćiłeś mi powagę, i mieyſce uczćiwe, poćießyłeś, z łaſki ſwey, ſerce fraſobliwe.

23. Przetoż ći, o moy BOże! BOże nieſkończony! na wieki śpiewać będą moie wdźięczne ſtrony.

24. Będą ćię wyznawały, w powieśći ſtatecznym, i Obrońcą twoiego, Izraela wiecznym.

25. Uſta moie, ięzyk moy będźie śię radował, będźieć za dobrodźieyſtwa obfite dźiękował.

26. Nie zamilczy na wieki twey ſprawiedliwośći, gdy śię zły człowiek będźie wſtydał ſwych ſproſnośći.

659) **Pſalm 84. cały.**

O iak ſą miłe twe przybytki, PAnie! O iak wdźięczne w nich przemießkawanie, w ktorych imię twoie ſławne.

2. Bo z wielkiey chući* dußa ma k'nim pragnie, aby miała w tym domu mießkanie, a ſpołeczne obcowanie.

* Chući, t. i. żądośći.

3. Stra-

3. Strapione serce, i to moie ciało pragnie, aby w tym domu mieszkało, a w nim zawzdy przebywało.

4. Bom iuż w nim nalazł ucieszne mieszkanie, iak wrobliczek wdzięcznie gniazdko swoie, gdziebych miał skłaść dziatki moie.

5. Bo tu przebywasz, BOże wszechmogący! dary dawasz wszech obżywiaiący, wiernym k'tobie wołaiącym.

6. Do twego domu wierni się schadzaią, iak ku gniazdom ptacy się zlatuią, gdzie twe imię wysławiaią.

7. W nim sobie służą k'rodzeniu nowemu, w nim się rodzą k'prawemu wierzeniu, z twego Ducha Nayświętszego.

8. Tuć twe ołtarze, wszechmogący PAnie! Krolu moy! tuć iest moie kochanie, gdzie z wiernemi obcowanie.

9. Błogosławieni! ktorzy tu mieszkaią, aż na wieki w domu twoim trwaią, imię twoie wysławiaią.

10. Cię wyśpiewuią, imię twoie chwaląc, radość maią, wespołek się ciesząc, a w smutnym padole płacząc.

11. Za co im da PAN tu dobrorzeczenie, i we wszystkich cnotach pomnożenie, przy swoim wiernym Syonie.

12. BOZE wszechmocny! usłysz prozby moie; wszakes BOG nasz, nakłoń ucho swoie, a weźm nas w obronę swoię.

13. Raczże sam weyrzeć, nasz łaskawy PAnie! na Chrystusa swego zaślubienie, co nam sprawił wykupienie.

14. Boć milszy iest dzień w twoych przybytkach mieszkać, niż tysiąc dni w złych zborzech przebywać, a z niemi także obcować.

15. Szczęśliwy iest ten, kogoś ty sam wybrał, aby w domu twym świętym przebywał, imię twe święte wysławiał.

16. Gdzie wszystkie wierne wszem dobrym napełniasz, swoie dary hoynością im dawasz, a z łaski swey świętey zbawiasz.

17. Boś też ty sam iest Słońcem przezroczystym, Wodzem pewnym wszystkim swoim wiernym, i mocnym Obrońcą pewnym.

18. Dayże nam mieszkać w tych przybytkach twoich, a day chodzić do twych zborow świętych, gdzie iest obcowanie wiernych.

19. Iżbyśmy cię tam na wieki chwalili ze wszystkiemi twemi wybranemi, potym wiecznie z tobą żyli.

660) **Psalm 86. cały.**

Nakłoń, PAnie! ku mnie ucho twoie, wysłuchay żałośne prozby moie, abowiem nędzny i utrapiony, iestem prawie zewsząd opuszczony: Racz być Strożem duszę moiey, wszakżem ia w opiece twoiey, a wyswobodź sługę swego, BOże moy! w tobie ufaiącego.

2. Racz mi być, moy PAnie! miłościwy: K'tobie wołam zawżdy, pokim żywy, rozwesel mię, BOże moy! w radośći, k'tobie wołam głosem mym w żałośći: Gdyż cię wiem być BOga tego, tak barzo miłośiernego, przyimiesz prozby sługi swego, BOże moy! k'tobie wołaiącego.

3. Wszyscy ludzie zbieżą się do tego, słysząc cię być PAna tak dobrego, ktoremu nigdzie BOga żadnego, tu na świećie niemasz podobnego: Abowiem twe święte sprawy świadczą, iżeś ty BOG prawy, prowadź mię na drogi swoie, BOże moy! a uwesel serce moie.

4. Abowiem iście z serca prawego, muszę wyznać możność BOstwa twego; bowiemeś ty, z miłośierdzia swego, wydarłeś mię z piekła gorącego: Bo możnośći świata tego ogarnęły mię nędznego, ciężko czyniąc duszy moiey, BOże moy! co iest w opiece twoiey.

5. Lecz ty, iżeś iest BOG miłośćiwy, na wszem możny, a dziwnie prawdziwy, weyrzyi na mię nędznika swoiego, a wyzwol mię zewsząd upadłego: A okaż znak mocy swoiey, pomoż nędzney duszy moiey, aby się ći zawstydzili, BOże moy! co się tobie sprzećiwili.

661) Psalm 91. cały.

Kto się w opiekę poda PAnu swemu, a całym prawie sercem ufa ienu, śmiele rzec może: Mam Obrońcę BOga, nie będzie u mnie strasna żadna trwoga.

2. Ciebię on z łowczych obierzy* wyzuie, i w zaraźliwym powietrzu ratuie: W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, pod iego piory uleżesz bespiecznie.

* Z obierzy, t. i. z śideł, z śieci.

3. Stateczność iego, tarcz i pukierz mocny, za ktorym stoiąc, na żaden strach nocny: Na żadną trwogę, ani dbay na strzały, ktorymi śieie przygoda w dzień biały.

4. Z tąd wedle ciebie tyśiąc głow połęże: Z tąd drugi tyśiąc, ciebie nie dośięże, miecz nieuchronny! a ty przecię swymi oczyma uyrzysz pomstę nad grzesznymi.

5. Iżeś rzekł PAnu: Tyś Nadzieia moia! Iż BOG naywyższy iest Ucieczka twoia, nie dostąpi cię żadna zła przygoda, ani się naydzie w domu twoim szkoda.

6. Aniołom swoim każe cię pilnować, gdziekolwiek stąpisz, ktorzy cię piastować na rękach będą, abyś idąc drogą, na ostry kamień nie ugodził nogą.

7. Będziesz po żmiiach bespiecznie gniewliwych, i po padalcach deptał niecierpliwych, na lwa srogiego bez obrazy wśiędziesz, i na ogromnym smoku ieździć będziesz.

8. Słuchay, co mowi PAN: Iż mię miłuie, a przeciwko mnie szczerze postępuie: Ia go też także w iego każdą trwogę nie zapamiętam, i owszem wspomogę.

9. Głos iego u mnie nie będzie wzgardzony, JA z nim w przygodzie, ode mnie obrony niech pewien będzie, pewien i zacnośći, i lat szedziwych*, i mey życzliwośći.

* Szedziwych, t. i. śiwych, starych.

662) Psalm 96. cały.

Na note: Bede cie wielbił.

Zacznijcie nową możnemu pieśń Monarsze niebieskiemu: Spiewayć mu z mieszkańcy swemi, wielka niezmierzona ziemi!

2. Spiewayćie mu, wynośćie go, chwalćie święte imię iego: Niechay łaska iego słynie, tak, iako dźień po dniu płynie.
3. Niechay brzmi w ußu pogańskich sława chwalebnych spraw PANskich, gdźiekolwiek ludźie mießkaią, niech cudow iego słuchaią.
4. PAN to bowiem władze wielkiey, PAN to chwały wyżßy wßelkiey, PAN nad wßystkie inne Bogi, pełen groźy, pełen trwogi.
5. Wßystko to błąd, nie Bogowie, co pogaństwo Bogi zowie: Ale PAN niebo z gwiazdami, własnemi stworzył rękami.
6. Powaga przed nim oblicznie, i cześć stoi ustawicznie: Dom iego świeći zacnośćią, ozdobiony wielmożnośćią.
7. Przyznayćie, o ziemskie kraie! Przyznayćie, wßystkie rodzaie! władza i możność wiecznemu Jednowładcy niebieskiemu!
8. Przyznayćie chwałę Krolowi, iaka ma być imieniowi, wedle powinnośći, dana, wielkiego możnego PAna.
9. Dary znamienite nieśćie, a do bram śię iego śpießćie, biyćie czołem przed swym PAnem, w domu iego zawołanym.
10. Niechay strachem PAńskiey groźy, wßystka ziemia sobą trwoży: Niech wßystek świat ten głos czuie: PAN na krolestwo wstępuie!
11. A on z ziemi strachy złożył, że sobą więcey nie trwożył, sprawiedliwość światu wroći, a krzywdę i gwałt ukroći.
12. Smiey śię, niebo! Tańcuy, ziemi! Zagrzmiy, morze, wały swemi! Skaczćie, pola! Plaśćie lasy! bliskoć są żądane czasy.
13. Jdźie, idźie BOG prawdźiwy, idźie Sędźia sprawiedliwy, ten świat prawie będźie sądźił, a lud wedle prawdy rządźił.

663) Psalm 100. cały.

Zacznimyż wßyscy serdecznie, pieśni nabożne społecznie, ku chwale PAnu naßemu, nad nieba wywyżßonemu! Wßelki narod, usta wßelkie, chwalćie imię PAńskie wielkie!

2. Zmy-

2. Zmyśly wßystkie sporządziwßy, a boiaźnią pomierzywßy, duchem wewnątrz zapaleni, i wiarą żywą zmocnieni, przystąpmyż do PAna swego, i do tronu łaski iego.

3. Znaymyż Tworcę BOga swego, ktory stworzył z nas każdego, bez wßelkiey naßey godnośći, byśmy mu w sprawiedliwośći, po wßystkie wieki służyli, a w owczarni iego byli.

4. Stoymyż w bramie domu iego, pod rządem słowa wiecznego, z głośno brzmiącemi hymnami*, a wdzięcznemi modlitwami: Niech dom BOży pełen będźie, okazałey chwały wßędźie. * Hymnami, t. i. piosnkami.

5. Wielkiś BOG, JEzuśie PANIE! twa prawda, twoie karanie, trwa aż do czasu wiecznego, nad ludem dźiedźictwa twego: Raczże też i nas na wieki nie wypußczać z swey opieki.

664) Psalm 102. cały.

Usłyß prozby moie, BOże litośćiwy! a niechay ćie moy głos dośięże tęskliwy: Nie odwracay, czasu złey przygody moiey, ode mnie smutnego świętey twarzy swoiey.

2. Ale nakłoń ucha, Oycze dobrotliwy! a nie opußczay mię, w moy dźień nießczęśliwy kiedykolwiek wołam, śćiśniony frasunkiem: Przybądź, proßę, PAnie! przybądź z swym ratunkiem.

3. Jako dym, tak lata moie ulećiały, kośći, iako głownia, moie wygorzały: Na chleb nie pomyślę, a też serce moie, uschło, iako trawa, w srogie letne znoie.

4. Prze ćiężkie wzdychanie, prze moy płacz serdeczny, prze nieznośną żałość i frasunek wieczny, krwie w sobie nie czuię, nie maß na mię ćiała, kośći tylko biedne, a skora została.

5. Jestem, iako w leśiech Pelikan* schowany, iestem, iako Puhacz*, w pustyniach wmießkany: Nie smutniey narzeka wrobl

na gniozdzie mały, kiedy go maćiory pło-
che odbieżały.
* Pelikan i Puhacz, ſą ptaki nocne na mieyſcach
ſamotnych przebywaiące.
6. Nieprzyiaciel patrząc, ćießy duße ſwo-
ie, a ßydząc przyśięga, przez oſobę moię: A
ia miaſto chleba, ßczyrym żyw popiołem, i
łzy żywe piie, śiedząc za ſwym ſtołem.
7. Prze twoy gniew ſurowy, boś mię za-
palczywy uderzył o ziemię wiek moy nie-
ßczęśliwy, chynął śię ku nocy*, iako ćień wie-
czorny i uſchłem prawie, iako kwiat ugorny.
* Ku nocy, t. i. ku zgonowi.
8. Ale ty na wieki trwać będzieß, o PA-
nie! a pamiątka twoia nigdy nie uſtanie:
Ty śię nad Syonem ießcze maß zmiłować,
a ſnadź iuż czas przyßedł, żeby go ratować.
9. Juz ku rumom* iego ſerce obróćili,
ſłudzy twoi iuż śię puſtyń użalili: J będą
śię ciebie wßyſtkie kraie bały, i wßyſcy Kro-
lowie zlękną śię twey chwały.
* Ku rumom, t. i. ku rozwalinom.
10. A to, że ty z nowu miaſto twe na-
prawiß, i w ſwym Maieſtaćie, widomie śię
ſtawiß: A gardzić nie będzieß pokornych pro-
źbami, ani ſerca wielce, ſtrapionego łzami.
11. Niech to piſmem będzie, napiſano zło-
tym, dla wieku przyßłego, aby świat napo-
tym miał pamiątkę PAńſkiey dziwney
opatrznośći, a ſława ſłynęła iego ku wie-
cznośći.
12. Abowiem na niebie śiedząc PAN wy-
ſoko, raczył ſwe ku ziemi, na doł ſpuśćić oko,
aby płacz uſłyßał więzniow okowanych, i ra-
tował na śmierć oſtatnią podanych.
13. Aby na Syonie ćiż mu dziękowali, i
moc w Jeruzalem iego wyznawali, w ten
czas, gdy lud wßyſtek, wßyſcy przełożeni,
k'woli ſłużbie PAńſkiey będą zgromadzeni.
14. Teraz, acz mię ſtrapił długimi dro-
gami, i lat moich biednych ſkroćił fraſunka-
mi; przećię k'niemu wołam: Nie bierz mię
człowieka ſmutnego, moy PAnie! w poło-
wicy wieka.

15. Twe lata są wieczne, tyś niebo zbudował, i ziemię rękoma swemi ugruntował: To wszystko zaginie, a ty w swey całośći, BOże moy! trwać będzieß na wszystkie wieczności.

16. Wszystko to zwiotszeie, by płaszcz pochodzony, i odmianę weźmie, tyś nieodmieniony, i lat nieskończonych: Ktorych uczestniki uczyniß bez chyby swoie miłośniki.

665) Psalm 103. cały.

Chwal dußo moia PANA, i co we mnie, imię iego; boć rozmnaża dobroć swoię, pomniy na to, serce moie! On odpußcza grzechy twoie, leczy wßelką niemoc twoię, iest Brońca mocny dußy, wznawia miłośierdźie swe, odnawia młodość twoię, iak młodość orłowę, w krolestwie broni mocnie wße pokorne, a ćierpiące.

2. Oznaymił nam drogi swoie, co świadczy stworzenie wßelkie, miłośierdźie z nami czyniąc, nad wßem litość pokazuiąc, grzechy naße przebaczaiąc, nie wedle zasługi sądząc, gniewu swego powściąga, łaski swey nie skąpi, gotowym Pomocnikiem z grzechu powstaiącym, iak iest wschod od zachodu, oddalił precz naße złośći.

3. Jako śię oćiec lituie nad swemi miłemi dźiećmi, tak też tu BOG czyni z nami, gdy śię go prawie boiemy: Zna wßelkie ułomki naße, i wie, iześmy proch nędzny, rownie, iak więdnie trawa, i list z drzewa pada, na ktory, gdy wiatr wienie, wnet śię precz zawienie, tak też i człowiek znikuie, bo bliskie iego skonanie.

4. Jedno sama łaska BOża zostaie na wieki mocna, w niey śię kocha, i też mnoży, kto stoi w iego boiaźni: Pauuie nad swemi mocnie, ktorzy są w iego krolestwie: Wy, Anieli mocarze! wßyscy służćie skutnie PANU wielkiemu chwałę, i dźięki wzdaway éie. Dußo moia! rozmnażay cześć, i chwałę iemu zawße.

666) Psalm 104. cały.
Na notę: Czego chcesz po nas.

Duszo! śpieway PAnu pieśń: O nieogarniony nieba i ziemie Sprawco! wielceś uwielbiony.

2. Ciebię obeszła w koło cześć i świetna chwała, ćiebię iasność, iako płaszcz ozdobny odziała.

3. Tyś niebo, iako namiot, rozbił ręką swoią, nad nim wody za twoim rozrządzeniem stoią.

4. Chmury twoy woz, twe konie wiatry niesćignione, duchy, posłańce, sługi gromy zapalone.

5. Twym rozumem tak miernie ziemia usadzona, że na wieki nie będzie nigdy poruszona.

6. Na tey, iako powłoka, przepaśći leżały, a gory niezmierzone wody zakrywały.

7. Ale skoroś rzekł słowo, a niebo rozgrzmiało, wody spadły, a morze na doł uciekało.

8. Skały ku gorze poszły pola rośćiągnione, opanowały mieysca, przez ćię naznaczone.

9. Zamierzyłeś kres pewny morzu, że wiecznemi czasy wezbrać nie może, ani szkodźić ziemi.

10. Ty w skale ukazuiesz drogę zdroiom nowym, ktore pośiłek niosą rzekom kryształowym.

11. Tu się wszelki zwierz chłodźi, ktory w polu żyie: Tu łoś, mieszkaniec leśny, upragniony piie.

12. Tamże ptacy mieszkaią, a w krzakach zielonych, nie przestaią powtarzać pieśni ulubionych.

13. Ty, z pałacow twych świętych, Oycze uwielbiony! spuszczasz na niską ziemię deszcz niezapłacony.

14 A ona nieprzebraney kaski twoiey syta, wszystkiego wszystkiem starczy, z tąd trawa obfita.

15. Bydłu ku pożywieniu, z tąd chleb, ktory snadnie, siłę twierdzi, z tąd oley, po ktorym twarz ładnie.

16. Taż wilgotność i lasy żywi niezmierzone, i Cedry na Libanie twą ręką szczepione.

17. Tam wroble gniazda noszą, iodła bocianowi, sarnom gora mieszkanie, skała krolikowi.

18. Tyś na znak czasow sprawił błędną twarz mięsięczną: Ty niepowściągnionego słońca lampę wdzięczną.

19. Prowadziß do zachodu, w tym nocne ćmy wstaią: W ten czas leśne bestye wszystkie się ruszaią.

20. Lwięta ryczą, pokarmu żądaiąc od ciebie, skoro zaś iasna zorza zakwitnie na niebie.

21. Zwierz do iaskiń uchodzi, ludzie następuią, na roboty, gdzie także do mroku pracuią.

22. Zacne są twoie sprawy, i wielkie mądrości: Pełna iest wszystka ziemia twey szczodrobliwości.

23. Pełne, PANIE! i wody, kto wyliczyć może, wszystkie rybie rodzaie, ktore żywi morze.

24. Tam żeglem rospuszczonym okręty biegaią: Tam swe igrzyska srodzy wielorybi maią.

25. Wszystko to, co iest w morzu, wszystko, co na ziemi, i co siecze powietrze, piory pierzchliwemi.

26. Oczy ku tobie wznosi, ktory siedziß w niebie, i oczekawa zwykłey żywności od ciebie.

27. Kiedy rękę otworzyß, wszyscy nasyceni, a kiedy twarz odwrociß, wszyscy zasmuceni.

28. Jeżli im ducha weźmieß, w proch się wnet obrocą: Jeżli im ducha natchnieß, na świat się zaś wrocą.

29. Wieczna iest PAńska chwała, a on tak mądrego, nie przestanie się kochać nigdy czynu swego.

30. PAN,

30. PAN, ktory, kiedy poyrzy, ziemia drzy: PAN, ktory, kiedy ręką gor dotknie, dymem poydą gory.
31. Dokąd mi tedy mego żywota dostanie, głos moy PANU, i lutnia śpiewać nie przestanie.
32. Tylko iemu niech wdzięczne będą pieśni moie; bom ia wszystko położył w nim wesele swoie.
33. Bodaj wszyscy złośliwi z ziemie wyginęli, i pomstę za złość swoię sprawiedliwą wzięli.
34. A ty, o duszo moia! day cześć PAnu swemu: Daycie, wszystkie narody! winną chwałę iemu.

667) Psalm 110. cały.

Na note: Wielbiy, duszo moia! PAna,

Rzekł PAN PAnu memu: Siądź po prawicy moiey, dokąd nie położę nieprzyiaciol twoich podnożkiem nog twoich.
2. Laskę mocy twoiey pośle PAN z Syonu, mowiąc: Panuy w pośrzod nieprzyiaciol twoich!
3. Lud twoy będzie dobrowolny, w dzień zwycięstwa twego, w ozdobie świętobliwości: A rozrodzi się płod twoy z żywota, iako rosa na świtanu.
4. Przysiągł PAN, a nie będzie tego żałował, mowiąc: Tyś iest Kapłanem na wieki! według porządku Melchisedechowego.
5. PAN po prawicy twoiey, potrze Krole w dzień gniewu swego.
6. Będzie sądził narody, i wszystko napełni trupami: Potłucze głowę nad wielą ziem panuiącą.
7. Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy głowę.
8. Chwała bądź BOgu Oycu i Synowi iego, takież i Duchowi Swiętemu!
9. Jako była na początku, tak i teraz, i na wieki: Niechay będzie BOgu w Troycy iedynemu, Amen!

668) Psalm 121. cały.
Na notę: Wielkie nieszczęście cierpię.

Oczy moie ku PANU podnoszę do nieba, bo z tamtąd mogę dostać, czego mi potrzeba.

2. PAN to wszechmocny, iego słowem wszystko stało, niebo i ziemię iego ramię kształtowało.

3. W nim ufay, duszo moia! by naywiększa trwoga, on nie da, żeby twoia szwankowała noga.

4. Nie padniesz, bo cię trzyma ręka BOga twego, nie zginiesz w nawalności świata burzliwego.

5. Myśliß, kiedy cię bieda nieużyta gniecie, że BOG starania nie ma o tobie na świecie.

6. BOG, mowisz, mię opuścił, JEzus, BOG moy drzemie, nie dba o mię w tym krzyżu, w tey okrutney zimie.

7. Nie kwil tak, duszo moia! ma PAN służkę swego na pilnym oku, nigdy drzemie w sprawie iego.

8. PAN BOG iest Strożem twoim, PAN BOG ma staranie o tobie, przetoż w nim miey mocne twe ufanie.

9. JEzus przy boku twoim we dnie, w nocy chodzi, on ci zawsze i wszędzie naylepiey dogodzi.

10. Kogo ten PAN nie broni, temu szczere miecze są wszystkie kreatury, ktorym nie ucieczę.

11. Słońce nań gorącością swą okrutną biie, a miesiąc wilgotnością pod ziemię go kryie.

12. Ciebię, duszo! wierz, nie tkną słoneczne upały, ani cię ruszą mocne miesiącowe strzały.

13. Nie potka cię nic złego; bo cię PAN sam broni, i owszem, niech cię daley ręką swą zasłoni.

14. Niech strzeże wyiścia twego, i weyścia na wieki, niech cię nigdy nie spuści z PAńskiey swey opieki.

669)

669) **Psalm 127. cały.**

Jezli sam PAN domu nie zbuduie, prozno człowiek o nim się frasuie: Jezli sam PAN miasta strzedź nie będzie, prozno czuie, straż po blankach* wszędzie.

* Blankach, t. i. na wieżach, albo na mieyscach, na murach podwyższonych.

2. Prozno z domu przede dniem wychodziß! Prozno mrokiem ostatnim przychodziß: Nie zarobiß, ani pożywienia, nie będzieli z nieba wspomożenia.

3. Ale komu PAN iest miłościwy, daie mu sen, oczom pożądliwy: Daie dziatek wdzięczne w domu roie, toć iest, PAnie! pożegnanie twoie.

4. Nie tak grozne, nie tak są straßliwe, ręku męskich strzały popędliwe: Jako, kiedy przy oycowskiey głowie zastawią się cnotliwi synowie.

5. Szczęśliwy to miedzy ßczęśliwemi, kto swoy saydak* strzałami takiemi obwarował, gdy przed sądem stanie, i prawa mu, i serca dostanie.

* Saydak, t. i. naczynie, w ktorym strzały chowaią.

670) **Psalm 128. cały.**

Kto się PAna BOga boi, i na iego drogach stoi, iest taki błogosławiony, strzeże go BOG z każdey strony.

2. Więc iż z prace rąk swych żyie, wnet taki człowiek utyie: Przysporzy mu PAN BOG chleba, ile mu go będzie trzeba.

3. Wziąwßy go na swą obronę, da mu, wedle myśli, żonę: J da mu dziatki nadobne, drzewu oliwy podobne.

4. Ktore w koło stołu sięda, posłußne mu we wßem będą: Takći PAN BOG błogosławi, tym, ktorzy mu chcą być prawi.

5. Kto żywi powietrzne ptaki? Kto zwierzęta? Kto robaki? Kto pod wodą błędne ryby? Ty sam, PAnie! bez pochyby.

6. Ty sam, PAnie! z swey możności, dawaß wßystko, ku żywności, i napełniaß mieysca wßystkie nieprzebranemi użytki*.

* Użytki, t. i dobrodzieystwami.

7. Te

7. Tegoś się, człowieku! zwierzył, aniś mu kresu zamierzył, aby ku potrzebie swoiey, użył hoyney łaski twoiey.

8. Bądź cześć, chwała twey miłości, za twoie szczobrobliwości! Zywże dusze, a day chleba, ktory płynie z twego nieba.

671) Psalm 131. cały.

Na notę: O wszechmogący PAnie!

PAnie! kiedy cię o co w swey potrzebie proszę, wiesz, żeć serca i oczu, hardźie nie podnoszę: O rzeczy się wysokie na świećie nie kuszę*; lecz ku tobie pokornie, dźwigam nędzną duszę. * Nie kuszę, t. i. nie dbam.

2. Jak dźiećię nie wie nigdźie, iedno do maćierze, po swe wszystkie potrzeby, od tey wszystko bierze: Tak ia też, twe dźiećiątko, nie wiem gdźie, procz ćiebie, Oycze moy! Matko moia! ktory mieszkasz w niebie.

3. Przetoż też ty strapiony, miły Izraelu! ufay w BOgu iedynym, nie w omylnych wielu; boć na tym żaden wierny, nigdy nie utraći, gdyż PAN swym dziatkom hoynie, tu i w niebie płaći.

672) Psalm 133. cały.

Na notę: O święty JEzu! cożeś.

Jako rzecz piękna, iako rzecz przyiemna, patrząc, gdźie miłość panuie wzaiemna, a braćia sforni* w szczerey uprzeymośći, strzegą iednośći. * Sforni, t. i. zgodni.

2. Nie tak iest wdźięczny oley balzamowy świeżo wylany na włos Aronowy, z kąd wonny płynie, aż na kray bogaty, ostatniey szaty.

3. Nie tak roskoszne krople są perłowe niebieskiey rosy, ktore Hermonowe* pastwiska zdobią, kiedy wstaie z morza ognista zorza.

* Hermonowe, t. i. ktore przy gorze Hermon, za Jordanem były.

4. Bo, kędy zgoda święta przemieszkawa, tam PAN niebieski wszystko dobre dawa; wzbudzaiąc zawżdy na mieysce oycowe, potomstwo nowe.

673) Psalm 140. cały.

Broń mię, moy PAnie! od ludźi złośliwych, broń od potwarcow sprosnych niewstydliwych, ktorzy w swym sercu zdradę tylko knuią, a na mię woyska ustawnie szykuią, ostrośćią zębow podobni wężowi, iadem bystremu rowni padalcowi.

2. Uchoway mię rąk PAnie! niepobożnych, broń mię od moich nieprzyiaćioł możnych, ktorzy upętać myślą moie nogi, śidłami, śćieszki natknąwszy, i drogi. PAnie, tyś moy BOG! ty modlitwy moie racz przyiąć w uszy miłośierne swoie.

3. Tyś moy Obrońca, ćiebiem ia łaskawym znał przećiw sobie zawżdy w boiu krwawym. Nie ćiesz złych ludźi, BOże moy prawdziwy! w ich przedśięwźięćiu, aby nieszczęśliwy człowiek, pływaiąc w szczęśćiu, niewinnemu, tym ćięższy nie był, i srozszy dobremu.

4. Ich radę chytrą i szkodliwą mowę, obroć na ichże niepobożną głowę: Niech żywy ogień z nieba spadnie na nie, a ty ich poraź, że żaden nie wstanie: Nie długie szczęśćie kłamliwych na świećię, a zły w swoienże złośći się uplećie.

5. Pewienem tego, a nic się nie mylę, że uyrzę w rychle tę szczęśliwą chwilę, kiedy PAN będźie krzywdy mśćił ubogich, a wybawi ie z ich frasunkow srogich: I będą dobrzy PAna wyznawali, i na twarz iego prawdźiwie patrzali.

674) Psalm 142. cały.

Na notę: Będę ćię wielbił moy.

PAna wołam, PAna proszę, ręce swe ku niemu wznoszę, przed nim krzywdę swą przekładam, iemu żal swoy opowiadam.

2. Ledwie mi iuż ducha stanie; ale tobie, mocny PAnie! świadomo, że bez winnośći, ćierpię takie doległośći.

3. Po drogach, gdźie mię widaią, śidła na mię zastawiaią: Poyrzę w lewo, albo w prawo, nie stawi się nikt łaskawo.

4. Jeżli uciec niemasz kędy, nieprzyiaciół pełno wszędy: A nikt się z tym nie opowie, żeby łaskaw na me zdrowie.

5. Do ciebie ia, BOże żywy! uciekam się nieszczęśliwy! Tyś Nadzieia, tyś na ziemi, Dział moy, miedzy żywiącemi.

6. Przyimiy w uszy moy płacz srogi, bo mię zewsząd zięły trwogi: Wyrwiy mię z ręki cięższkiemu, nieprzyiacielowi memu.

7. Zbaw więzienia duszę moię, abym wyznał łaskę twoię: Użyią dobrzy radości, z twey przeciwko mnie litości.

675) Psalm 146. cały.

Na tez note.

Tobie, nieśmiertelny PAnie! poki mi żywota stanie, me usta będą śpiewały, i myśli serdeczne grały.

2. Na Krole się nie spuszczaycie, śmiertelnemu nie ufaycie; bo ten nie pomoże sobie po gotowiu, ani tobie.

3. Skoro duch wynidzie z ciała, ziemia ziemię będzie brała: A nasze płonne* nadzieie, po powietrzu wiatr rozwieie.

* Płonne, t. i. daremne.

4. To człowiek prawie szczęśliwy, komu sam PAN iest chętliwy: A on też tylko iednemu ufa, PAnu BOgu swemu.

5. Ktory piękne niebo sprawił, i ziemię z morzem postawił, i cokolwiek ognistymi, świat obłapił* mury swymi.

* Swiat obłapił, t. i. obtoczył.

6. Ktory prawdy strzeże wiecznie, krzywdy nie lubi koniecznie: Głodne chlebem opatruie, więźnie z okow rozwięzuie.

7. PAN oczy zaszłe ciemnością, obdarza nową światłością: PAN niedołężnych ratuie, PAN sprawiedliwe miłuie.

8. PAN iest Strożem przychodniowi, PAN sirotę i stan wdowi ma na pieczy: Tenże zgładzi, co zły w głowie swey uradzi.

9. Krolestwo, Syońska skało! twego Krola będzie trwało, poki słońce gorolotne*, poprowadzi lata wrotne**.

* Gorolotne, t. i. wysoko chodzące.
** Wrotne, t. i. wracaiące się.

676) Psalm 147. cały.
Na notę: Czego chceß po nas.

Chwalcie PAna, godno dać cześć PANU naßemu. Pieśń wesołą, ozdobny rym też służy iemu.

2. Miasto Jerozolimskie on z nowu sam sadzi: A wygnańce do własnych domow ich prowadzi.

3. On smutne serca cießy, a troski lekuie: Rany, wiąże, boleści wßelkie wnet uymuie.

4. On wßystkich gwiazd niebieskich liczbę ma w swey głowie, i każdą swoim własnym imieniem też zowie.

5. BOG naß, BOG wielkiey siły, i wielkiey możności, niepoięty, niezmierny iest w swoiey mądrości.

6. On skromne, on pokorne sam na gorę sadza: A harde niepocześnie na dok zaś sprowadza.

7. PAnu czyniąc powinne dzięki zaśpiewaycie: PAnu na wdzięcznie brzmiących cytarach też graycie.

8. Ktory burze zgromadza, a ziemię dżdżem chłodzi, trawę buyną po gorach wysokich zaś rodzi.

9. Ktory żywność wßelakim rozdawa zwierzętom, i biednym, co wołaią ku niemu kruczętom.

10. Nie patrza on na dzielność zbyt wyprawnych koni, ani oko za chybkim ßermierzem swym skłoni.

11. W tych się kocha, ktorzy mu tu służą statecznie, i co na łaskę iego ufaią bespiecznie.

12. PAnu Jerozolimskie wße obronne wały, PAnu day cześć posado cna Syońskiey skały!

13. Ktory w żeleźie ßczerym, bramy twoie kował, i synom twym dobr hoyność wielką sam zgotował.

14. Ktory pokoiem usłał wßystkie twe granice, a ciebie zbożem karmi zbyt tłustey pßenice.

15. Kto:

15. Ktory, skoro ziemi swey opowie wyroki, słowa iego nie ćierpią w niey żadney odwłoki.

16. Ktory śniegem by wełną więc pola odziewa, a szreß po ziemi przytym iak popioł rozśiewa.

17 Lod zmarzły z nieba miećie, iak blachy łupane, ktorego srogie zimno nikomu wytrwane.

18. Rzecze słowo, a lody zaś na tych miastaią, wienie duch iego, a wnet tam wody wzbieraią*. * Wzbieraią, t. i. wylewaią śię.

19. Ten wyroki, ten sądy swoie Jakubowi, ten też oznaymił zakon swoy Izraelowi.

20. Żadnemu narodowi ten PAN śię nie stawił tak łaskawie, ani praw swoich mu obiawił.

677) Psalm 148. cały.

Na notę: Tobie, nieśmiertelny.

Duchy prożne* śmiertelnośći! dayćie cześć na wysokośći, PAnu ze wßech naywyżßemu, PAnu niewychwalonemu.

* Prożne, t. i. niewiedzące o śmiertelnośći.

2. Wßyscy Aniołowie iego, wßystkie woyska, wyznayćie go, słońce i koło księżyczne, wyznayćie go, gwiazdy śliczne!

3. Niebo pięknie zasklepione, wody wzgorę zawießone, winną chwałę nayświętßemu dayćie imieniu PAńskiemu!

4. On wyrzekł swe święte słowo, a świat stanął wnet gotowo: Ku wiecznośći* wßystko sprawił, nie zmieni śię, co ustawił.

* Ku wiecznośći, t. i. ku wieczney czći i chwale swey.

5. I wy PAna chwalić maćie, smoczy, co w gorach mießkaćie, i wielorybowie z wami, ktorzy graią pod wodami!

6. Para i ogień gorący, grad i śnieg z nieba vłynący, i prętkie duchy wichrowe*, na PAńskie słowa gotowe.

* Duchy wichrowe, t. i. wiatry gwałtowne.

7. Gory i pola zniżone, drzewa płodne, drzewa płonne, zwierzęta, bydło, robacy, i odziani pierzem ptacy!

8. Krolowie i przełożeni, na sąd ludzki wysadzeni, wolne rzeczy pospolite, i Książęta znamienite!

9. I ty, kwitnąca młodości! i ty, dojrzała starości! daycie PAnu cześć społecznie, on sam godzien chwały wiecznie!

10. Jego sława wyższa nieba, on, iako PAN, dał, co trzeba: A my, iego lud wybrany, śpiewaymy mu Psalm podany!

678) Psalm 150. cały.

Na note: Czego chceß po nas.

Daycie BOGU wielkiemu cześć, w iego świątnicy: Chwalcie go, z mocy, iego wierni służebnicy!

2. Chwalcie na rospostarcie iego wielmożności! Chwalcie go, według iego wielkiey dostoyności!

3. Chwalcie trąbą i bębnem, harfą, piszczałkami! Niechay PAN serdecznymi czczon będzie lutniami!

4. I organy, i Cytry, i wdzięczne Cymbały, niechay głos wydawaią, pełen PAńskiey chwały!

5. Niechay będą wßelakie naciągnione strony, aby PAN wßech Zastępow był od od nas wielbiony!

6. Niech duch wßelki wysławia PAna! PAnie! twemu niech będzie cześć na wieki imieniu świętemu!

Pieśń zamykaiąca Psalmy.

679) Ps. 105, 2. Spiewaycie PANU! Spiewaycie mu Psalmy! Rozmawiaycie o wßystkich cudach iego!

Czego chceß po nas, PAnie! za twe hoyne dary? Czego za dobrodzieystwa, ktorym niemaß miary?

2. Kościoł cię nie ogarnie, wßędy pełno ciebie, i w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

3. Złota,

3. Złota, też wiem, nie pragniesz, boć to wszystko twoie, cokolwiek na tym świećie człowiek mieni swoie.

4. Wdzięcznym ćię tedy sercem PAnie! wyznawamy, bo nad to przystoynieyszey ofiary nie mamy.

5. Tyś PAN wszystkiego świata, tyś niebo zbudował, i złotemi gwiazdami, ślicznieś uhaftował.

6. Tyś fundament założył, nie obeszłey ziemi, i pokryłeś iey nagość zioły rozlicznemi.

7. Za twoim roskazaniem, w brzegach morze stoi, a zamierzonych granic, przeskoczyć śię boi.

8. Rzeki wod nieprzebranych, wielką hoyność maią: Biały dzień, a ćiemna noc, czasy swoie znaią.

9. Z twey mocy nocna rosa, na mdłe zioła padnie, a zagorzałe zboża deszcz ożywia snadnie.

10. Tobie k'woli rozliczne wiosna kwiatki rodzi, tobie k'woli w kłośianym wieńcu lato chodzi.

11. Wino iesień, owoce, rozmaite dawa, potym do gotowego, gnuśna zima wstawa.

12. Z twoich rąk wszelkie zwierze, patrza swey żywności, a ty każdego żywisz z swey szczodrobliwośći.

13. Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny PAnie! Twoia łaska, twa dobroć, nigdy nie ustanie.

14. Chowa nas, poki raczysz, na tey niskiey ziemi; iedno niech zawżdy będziem, pod skrzydłami twemi.

\-ʒ) *** (ʒ-

Przydatek.

I. O wćieleniu Chrystusowym.

680) Ps. 33, 4. Szczere iest słowo PANskie, i wszystkie sprawy iego wierne.

GOTT sey Dank durch.

Na note: Przyidź Zbawienie.

Chwal, świećie! BOGA twego, ktory ć podług swoiego przyrzeczenia Zbawienie zesłał na poćieszenie.

2. Co, kiedyś zwiastowali wierni, czego żądali, co ufanie ich było, to śię stawnie spełniło.

3. Pomocnik on Syoński, Zbawićiel Syn Panieński, Mocarz on pożądany przyszedł do nas kochany.

4. Witam ćię, me Zbawienie! Hosannać śpiewam wiernie: Gotuy drogę sam sobie w sercu mym twey osobie.

5. Oczyść ie od wszey złośći, z twoiey BOskiey miłośći, a uczyń w nim mieszkanie, chwalebny Krolu, PAnie!

6. A iak pełne ćichośći przyiśćie twe, krom trudnośći było, tak w trudnośći mey, niech doznam ćichośći twey.

7. Umyśl moy poćieszay sam, gdy słabośći rożne mam, i gdy szatańskie zdrady czynią na mię napady.

8. Stłum czarta okrutnego, bym wolen strachu wszego, żył z tobą w społecznośći, pokim tu w tey niskośći.

9. A gdy raz, o Krolu moy! w chwale przyidźiesz na sąd twoy, day z weselem, z radośćią stać przed twą oblicznośćią.

681) 1 Jan. 4, 9. Przez to obiawiona iest miłość BOża ku nam, iż Syna swego iednorodzonego posłał BOg na świat, abyśmy żyli przezeń.

Lob sey dem allerhöchsten GOTT.

Na note: Z samego nieba.

Chwała BOgu z wysokośći, że nam darował z miłośći Syna swego naymilszego, od wiecznośći spłodzonego. 2. By

2. By Zbawićielem naszym był, a grzechow brzemię z nas zrzućił, my zaś z iego łaskawośći przyszli do wiecznych radośći.

3. O wielka dobrotliwośći! głęboka, szczera miłośći! BOG czyni rzecze cudowne, i Aniołom niewymowne.

4. Stworca stworzenia wszystkiego, przyrodzenia się naszego nie wstydźił, ni Panną gardźił, gdy śię z niey człekiem stać raczył.

5. Słowo Oyca od wiecznośći stało śię ćiałem w czystośći: Początek, Koniec wszystkiego idźie w trwogi za każdego.

6. Coż iest człek, coż sprawy iego? że BOG zań dał Syna swego: Do czegoś go potrzebuie? że dla niego to sprawuie.

7. Biada tym! co ćię wzgardzaią, i łaski twey nie żądaią, głosu Syna słuchać nie chcą; gniew BOży za to odniosą.

8. Przecz, człecze! nie zważasz tego, ani witasz Krola twego? ktory w pokornym przyiśćiu swym, chce być wiernym Zastępcą twym.

9. Ach przyimiyże go z radośćią, day mu serce z chętliwośćią: Niech w umyśle twym panuie, łaską ćię swą udaruie.

10. Odday chętnie rozum iemu, w łasce k'tobie idącemu: Bierz z chwalebnych zasług iego pomoc Chrześćiaństwa twego.

11. To czyniąc wiernie, będźie twym, nie da ćię mękom piekielnym, lecz zaniedbawszy, pamiętay, żeć raz zamknie niebieski ray.

12. Na świat pierwsze przyiśćie iego ćiche, ćieszące każdego: Drugie ale straszne będźie złośnym, gdy na sąd przybędźie.

13. Ci, co z nim żyli w czystośći, z nim też poydą do radośći, mieć będą Anielskie gody, uwolnieni z wszey przygody.

14. Chwała Oycu wszechmocnemu, i Synu iego miłemu, także Duchowi Swiętemu, BOgu w Troycu iedynemu!

II. O przyiściu PAńskim na sąd.

682) Matt. 25, 13. Czuyćież! bo nie wiećie dnia, ani godźiny, ktorey Syn człowieczy przyidźie.

Wachet auf! ruft uns die Stimme.

Ocuć się! do nas brzmi głos strożow z barzo wysokich niebios, Jeruzalemie; ocuć się! Oto, połnocny czas teraz, głosem krzycza ku nam raz po raz: Mądre panienki! gdźieżeśćie? Oblubieniec w mieśćie, wstańćie, lampy weźćie. Alleluia! iak was wiele na wesele, gotuyćie się z nim iść śmiele.

2. Syon słyszy te śpiewania, duch w nim skacze od radowania, czuie i wstaie w prętkośći: Wezći ency schodzi iego Miły, łaska, prawda są iego śiły, światłość z nim wschodzi w pełnośći. Nuż, coś w BOżym łonie, JEzu, przyidź w koronie! Hozyanna! swą osobą, idźiem z tobą: Użycz nam wieczerzać z sobą.

3. Chwałę, cześć niech ći śpiewaią, niech z Aniołami ludźie graią na harfach, cymbałach głośnych. Z dwunastu pereł są bramy miasta, do ktorego wniść mamy, do duchow przed tronem iasnych. Oko nie widźiało, ucho nie słyszało tak wielkich god: Te trzymaymy, wykrzykaymy, wiecznie wesoło śpiewaymy!

683) Łuk. 21, 28. Podnośćie głowy wasze; przeto, iż się przybliża odkupienie wasze.

Ihr lieben Christen! freuet euch.

Na notę: PAN z głosem traby.

Weselćie się, Chrześćianie! wnet Syn BOZY nad sąd stanie, co względem ćiała się naszym bratem stał wiernym, naymilszym.

2. Czas bliski sądu PAńskiego, przyidź, JEzu! z nieba twoiego: W każdy dźień ćiebie czekamy: Zdarz, niech w wierze zostawamy.

3 Antychrystus się wyiawił, zdrady swoiey nie utaił, pewna u każdego człeka, iako on na to narzeka.

4. Ty, wierny Zbawićielu nasz! gdyż się ten iuż wypełnił czas, o ktorym prawił Daniel, bądź z nami! boś Immanuel.

5. Symeon też ciebie czekał, na twe przyiśćie się radował, czego żądał, się ziśćiło, iak serce iego wierzyło.

6. Z tąd rzekł: Rad teraz umieram, w pokoiu oczy zawieram: Już widźiałem PAna mego, od BOga obiecanego.

7. Ciebie też, JEzu! czekamy, nabożnym sercem błagamy, abyś się do nas powroćił, a diabelskie siły skroćił.

8. Diabeł wszystek świat podwraca, kłamstwa swego nie ukraca, tego wrzuć w ogień niezmierny, iakoś nam PAN miłośierny.

9. Ty to, PAnie! sprawisz snadnie, że ten świat kiedyś upadnie, a tedy diabelstwo zginie, wieczney sromoty nie minie.

10. Duch zły imię twe sromoći, nam złe wystawia na oczy: W tym sobie szuka swey chwały, chcąc nam szkodźić czas niemały.

11. Co ty każesz, zakazuie, przećiw tobie postępuie, co nam da twa szczodrobliwość, wydarłaby iego zazdrość.

12. Szatan to wszystko przewraca, że się ich mało nawraca, odwodźi nas od dobrego, prowadźi do wszego złego.

13. Radby przywiodł do upadku, radby pożarł nas w ostatku, pragnie krwie, ćiała naszego, uchoway nas smoka tego.

14. Swiat iuż dłużey stać nie może, uczyniſz mu koniec, BOże! i iuż trzeszczy, skrzypi wszędźie, aż i za czasem nie będźie.

15. Nie chcą dłużey ziemskie włośći, służyć tak wielkiey marnośći: Chćiałyby rade wolne być, na zdradę, na złość nie patrzyć.

16. Antychryst też nas obćiążył, co dobrego, to pogrążył, iakone, tak my wolnośći pragniemy, i twey bytnośći.

17. Oycowie święći czekaią, w chwale cię widźieć żądaią, z Zastępem Aniołow twoich, gdy wynidą z grobow swoich.

18. Pośpieszże się, miły PAnie! uspokoy naśże żądanie: O BOże, w Troycy iedyny! pomoż nam każdey godzinny.

III. O narodzeniu JEzusowym.

684) Żyd. 2, 17. **Stał się we wszystkim podobny braći swey, aby był miłosiernym i wiernym naywyższym Kapłanem.**

O JEsu Christ! dein Kripplein.

Na nutę: Weselmy się, Chrześćianie, gd.

JEzu Chryste! twoy zaiste żłob raiem iest, gdźie duśza moia paśie. Obacz, owo! leży Słowo, co ćiało naśże dźiś przyięło na śię.

2. Co wiatr, morze gromić może, idźie w niewolą, iak sługa grześników. BOG wśzey mocy, wźiął niemocy dźiat'k ludzkich, i kśztałt nędznych niewolników.

3. O Skarbie naś! co wywyżśaś krew naśzę, nad wśze nieba wysokośći: Twoie BOstwo nas w braterstwo przyimuie, co giniem, iak ćień w niskośći.

4. Coż teraz nam uczyni sam morderz, z temi, co nam trućiznę kładli: Przecz się sroży, darmo grozi, że Adam, i my z nim wespoł upadli.

5. Milcz, wrogu moy! Zwyćięzca twoy, ćiało, krew ma, śiedźi na rayskim tronie: Coś zniewolił, to wyzwolił JEzus, ku chwale swey, i ma w obronie.

6. Swiatłość iego leczy mdłego, Skarb z nieba grześzny upadek naprawił: BOG wśzechmocny, Mocarz mocny, diabła, piekło iawnie na podźiw stawił. t. i. zwyćiężył.

7. Z tąd nie troszcz się, wierny człecze! lecz dobrey myśli bądź krom wśzey żałośći, gdyż JEzus ćię w braterstwo swe bierze, z tąd doznaś się BOskiey miłośći.

8. Dźiwuyże się temu, że ćię tak sławnie wywyżśył nad wśze trudnośći, twor niebieski, chor Anielski nie iest w zacnieyśzey nad ćię śzczęśliwośći.

9. Pa-

9. Patrzyß, oto! oczmi na to, iak ciało, krew twa rządzi obłokami: Cożci by się, (ia pytam cię,) sprzeciwić mogło strachem, napaściami?

10. Często wątpiąc, w sobie mdleiąc, wołaß: Biada! i tracißz wße pociechy; lecz podź, spoyrzyi, śmiele weyrzyi w żłob Chrysta, tam znaydzieß dußne pociechy.

11. Cierpiąc wiele, ufay śmiele, że Brat twoy iuż nie odrzuci prozby twey: On łaskawy, wie czas prawy, gdy nam ma pomoc w cięßkiey biedzie naßey.

12. Idź do niego, pomoc z niego weźmieß, za co go sław dziękami twemi: On zna i wie, co boli cię, rozumie sam, iak się rzecz ma z choremi.

13. Boć dla tego ciężar swego krzyża też chciał na ciele swym ponosić: Bo mogł wspomieć, nie zapomieć, ciężarow naßych, co muśiemy nosić.

14. Słowem iednym: On iest wiernym Wodzem do tych, i też wiecznych radości: Krzyż, trapienie, udręczenie wiernych kończy, podług swey wßechmocności.

15. Niech świat trzyma cześć, skarb, co ma, ty patrz, aby tobie ten Skarb zostawał: Kto ten tu ma, mocno trzyma, tego sławą raz będzie koronował.

Pieśń zaczkow nabożeństwo iutrzenne odprawuiących.

685) Pieśń Sal. 3, 2. Będę ßukać tego, ktorego miłuie dußa moia.

Na notę: Z samego nieba.

JEzusa PAna ßukamy, o ktorym iuż pewne mamy nowiny, ktore tey nocy przyßły, iakoś o połnocy.

2. Anioł PAński o tym prawił Pasterzom w polu obiawił, ktorzy straż nocną trzymali, i trzod swoich pilnowali.

3. Mowiąc: Przeczże się lękacie, i od strachu uciekacie? Wielką radość wam przynosiem, posłuchaycie pilno! prosiem.

4. Mesyaß on obiecany, iuż wam dziśia z nieba dany. Oto! w Betlehemie mieście leży, tylko się tam śpießcie.

5. W stayni leży, bo gospody nie mogł dostać, dla wygody; z tąd w lichym i w twardym żłobie obrał pierwßy nocleg sobie.

6. Znać, bydlęta lepße miały respekt, gdyż mieysce swe dały JEzusowi z matką iego, niż własny lud PAna tego.

7. Tak zaraz niewczas, trwog wiele, ćierpiał JEzus, w ludzkim ćiele, od mrozu drżał, bo pielußki nie miał słußney, i podußki.

8. Marya matka tam stała, swe też doległośći miała, gdy w pokogu swym tey nocy była bez ludzkiey pomocy.

9. Ni kolebki, ni zawoiu nie miałeś tu i pokoiu, słodki JEzu! aniś sobie wytchnąć nie mogł w twardym żłobie.

10. Musiałeś zaraz, z młodośći, do Egiptu, i w prętkośći uchodzić, chcąc Oycu swemu posłußnym być naymilßemu.

11. Herod bowiem, syn złey matki, roskazał był, aby dziatki malusieńkie zabiiano, żadnego z nich nie miiano.

12. O czym Anioł Jozefowi, Maryey Panny mężowi, we śnie, z pilnośćią tak radził, aby z tamtąd w czas uchodził.

13. Aż godzina zła ominie, albo Herod marnie zginie, co się też zapewnie stało; bo robacy iego ćiało,

14. Zywcem żarli, że przestanku nie miał wieczor i z poranku, aż go w całe rostczyli, i z tego świata zgładzili.

15. Przez co BOG sąd swoy obiawił, i przykład straßny zostawił, iak karze przećiwniki swe za grzechy i złośći wielkie.

16. My zaś, JEZU CHRYSTE PANIE! prosiem, day światu uznanie, by wßyscy grzeßyć przestali, do pokuty się udali.

17. By żaden tobą nie gardził, ni łaskę twą lekce ważył, ktorą daieß, me Kochanie! gdy w sercu chceß mieć mießkanie.

18. Ach! mieszkayże zawsze z nami, my dziatki serca swe damy, rządź nas, JEzu! Duchem swoim, by każdy był wiecznie twoim.

686) Rzym. 8, 32. BOG Syna swego za nas wszystkich wydał: Jakożby nam wszystkiego z nim nie darował?

Wer wollte denn nun GOtt nicht.

Na notę: Kto woli BOżey.

Ktożby teraz w BOgu ufności bespiecznie swey nie pokładał! gdyż nam na znak szczerey miłości, zadatek przedziwny zadał: Zesłał z Tronu niebieskiego Syna swego iedynego.

2. O daru zacność niepoięta! Ktoż te łaskę zasługuie, że BOG na niego tak pamięta, Syna w zastawę daruie? Słysz, ziemio! słysz z niebiosami, co PAN miły czyni z nami.

3. Coż złoto i bogactwa srogie? teć daleko z tym nie rowne: Coż perły i kamienie drogie, i inne zacności głowne! Nic się nigdzie nie ziawiło, co się z JEzusem zrownilo.

4. Gdy iedyna kropla krwi iego spadnie w serce człowiekowe, wyświadczy mu więcey dobrego, niż wszystkie skarby światowe: Kto rany iego znayduie, ten Ofir drogi zyskuie.

5. O Skarbie nad wszemi skarbami, co nam i niebo daruie! Ktoż mię zwiedzie temi mowami, że BOG z serca nie miłuie: Kto ma JEzusa u siebie, żyie na ziemi, iak w niebie.

6. Serce BOskie w rece swey mamy, boś iuż naszym, JEzu PAnie! Na zgubę nay większe niedbamy, i ludzkie zapamiętanie. BOG wspomina na każdego, daruiąc mu Syna swego.

7. Nuż, uspokoy się, serce moie! i w niedostatku bywaiąc, w Chrystusie znaydziesz wszech dobr zdroie, wierząc w niego, i ufaiąc: Z nieba, dla Syna BOżego, dostąpisz zawżdy wszystkiego.

8. Modl się tylko w imieniu iego, zastawą się ozywaiąc: Usłyszysz, Amen! Abby twego, owoc wiary używaiąc. Dawszy Oćiec Syna swego, nie odmowić nic dla niego.

687) Filip. 4, 4. Raduycie się zawsze w PAnu! Z nowu mowię: Raduycie się!

Freuet euch, ihr Christen! alle.

Raduycie się, Chrześcianie! Cieß się każdy, iak trzeba, BOG dał drogi Skarb z nieba: Czyńcie wesołe śpiewanie, że się z stworzeniem zbraćił, z nami powinowaćił. O niewymowna radośći! Chrystus rospędza załośći: Ućiechy nad ućiechami! on Słońcem łaski nad nami.

2. Oto! idźie, duszo moia! Zbawićiel z wysokośći, pała k'tobie w miłośći: W żłobie leży Rozkosz twoia, by ćię krwią swą odkupił, grzech, śmierć i czarta złupił. O niewymowna ꝛc.

3. JEzu! iakżeć mam dźiękować? Wyznawam, że zbawienie z ćie mam i odkupienie: Nie day mi ćię odstępować, przyimiy mię za swoiego, aż rzekę z serca mego: O niewymowna radośći! ꝛc.

4. JEzu! weź w opiekę daley członki twe tu na źiemi: Daruy nam, co prośiemy, braćią twę ochłodź z łaski swey: Day Chrześciańſtwu nad to pokoy, szczęśliwe lato. O niewymowna radośći! Chrystus rospędza załośći: Ućiechy nad ućiechami! on Słońcem łaski nad nami.

688) Zyd. 2, 11. Dla ktorey przyczyny nie wſtyda się, ich braćią nazywać.

Ich freue mich in dir.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Wesele się w tobie, witaiąc ćię serdecznie, JEzu naymileyszy! żeś umyślił koniecznie, moim Braćiſkiem być. Ach! cieszę się z tego, iak wdźięczna przyiemność u Syna BOżego.

2. BOG nieogarniony człowieczeńſtwo przyimuie, przez co utrapiony świat zbawienie znayduie: BOG wieczny w miłośći nawiedza grzesznego, staie się Dźiećięciem: JEZUS, imię iego.

3. Jak wdźięcznie mi głośi! Jak przenika me uszy, JEzus i naytwardszą opokę serca

skru-

ſkruſzy: Kto go tu zna, prawie w śmierći nie zaginie; iak ſkoro nań wſpomnie, ſtrach go wſzelki minie.

4. Nuż, bedę śię ćiebie, moy JEzu! wiarą trzymał, choćby też cały świat z ſtraſznym trzaſkiem koniec miał. JEzu! tylko tobie ia iedynie żyć chcę, na zaſługę twoię, w śmierći moiey zaſnę.

689) Luk. 1, 46. 47. **Wielbiy, duſzo moia! PANA, i rozradował śię duch moy w BOgu, Zbawićielu moim.**

Wir Chriſtenleut.

Na note: JEzu Chryſte! twoy załſte.

Weſelmy śię, Chrześćianie! Gdyż nam na radość Chryſtus śię narodźił: Odkupił nas: Kto go w ten czas wiarą przyimie, ten wiecznie z nim będźie żył.

2. Radość dźiwna śię ziawiła, BOG Człekiem z Maryi ieſt narodzony: Panna czyſta matką Chryſta, ktorą obrał PAN BOG błogoſławiony.

3. Z grzechu żałość, z Chryſta radość, gdy do nas na ten mizerny świat przybył: BOG ieſt z nami! w nim ufamy: Ktoż ieſt, coby nas, iak wiernych, potępił.

4. Z tąd, duſzo ma! ſław JEzuſa, że śię nam ku dobremu Człowiekiem ſtał; bym przez niego zbyli ſwego brzemienia grzechow, ktore każdy dźwigał.

5. Halleluia! BOgu chwała! śpiewaymyż tak wſzyſcy z ſerca prawego: BOG dźiś radość dał za żałość, tey niezapomniymy czaſu żadnego.

IV. Na nowe Lato.

Pieśń zaczkow Cyrkuit w nowe Lato trzymaiących.

690) 2 Kor. 5, 17. **Stare rzeczy przemineły, oto! śię wſzyſtkie nowymi ſtały.**

Na note: Nuż wſzyſcy z ſerca.

Nowe lato iuż naſtało, w ſzczęśćiu, w zdrowiu nas zaſtało, z tąd nam radośći przydało.

2. Nowe

2. Nowe lato śpiewamy wam, JEzus niech was pożegna sam, a zbawienie raczy dać nam.
3. Narodził się nam Chrystus PAN, ośmego dnia iest obrzezan, i JEzusem iest mianowan.
4. Abowiem on lud swoy zbawił, z grzechow, z przeklęctwa wybawił, i łaski BOżey nabawił.
5. Dla tego się obrzezać dał, by nas grzesznych z piekła wyrwał, a z Oycem swoim poiednał.
6. Ciebię, Chryste! roku tego, prośiem, PAna wszechmocnego, racz bronić Kośćioła swego.
7. Zwierzchnośći day Ducha twego, do rządzenia pobożnego ludu, przez ćię zbawionego.
8. Day, bym wszyscy, wielcy, mali, dla grzechow pokutowali, duchownie śię obrzezali.
9. Przy tym broń też z nas każdego, od powietrza morowego, i co nam iest szkodliwego.
10. Oddal drogość, głod i woyny, aby zawsze czas spokoyny, mogł mieć lud twoy bogoboyny.
11. Strzeż od gromow, ognia, wody, od szkodliwey niepogody, i od inszey złey przygody.
12. A gdy przez śmierć będziem schodźić z czesnośći w wieczność przechodźić, day zbawiennie w ray twoy wchodźić.
13. Gdźie ćię z wybranemi twemi, i z Aniołami świętemi, czćić będziem czasy wiecznemi.

V. O imionach PAna JEzusa.

691) **Matt. 1, 21. Urodźi Syna, i nazowiesz imię iego JEZUS; abowiem on zbawi lud swoy od grzechow ich.**

Ach JEsu! deßen Treu.

Na note: BOże dobrotliwy.

Ach JEZU! wierność twą nikt nie może dość sławić, żaden człek na świećie tego nie może sprawić. Dźię-

kuięć, iżeś się człowiekiem narodził, od grzechu wykupił, aby mi nie szkodził.

2. Osobliwie trwogi tym bywaią skromione, gdy pociechą twoią serce iest napełnione. Pociechę naywięksszą mam z imienia twego: Książę narodzony! z rodu Krolewskiego.

3. O JEzu, Skarbnico! ty możesz radość sprawić: Nic mię nad twe imię, nie może iuż zabawić. Nie mogę smutnym być; bo znaczy imię twe, Zbawiciela, ktory nędznego zbawić chce.

4. Gdy szatan powstawa przeciw mnie, z szykiem swoim, imię JEzusowe iest pociechą, pokoiem, mądrością, lekarstwem, w trwodze, co mię trapi. Coż mi szkodzić może śmierć, czart, choć się kwapi?

5. Synem gniewu byłem, dla własney nieprawości, przez imię twe, JEzu! iestem synem radości: Wolnym iest od grzechu, i karania iego: Mam zbawienie wieczne z łaski Oyca twego.

6. Ach! racz mię oczyścić, bom cale splugawiony: Niech, przez imię twoie, grzech będzie wygładzony. Wybaw mię z przeklęctwa, day błogosławienie, aby koniec miało wszelkie utrapienie.

7. Bądź moią Swiatłością, oświecay mię w ciemności: Bądź Rosą niebieską, a ochłodź mię w trudności: Bądź Tarczą, Obroną, Strażą i Zamkiem mym, Bogactwem i Chwałą, Skarbem nayzacnieyszym.

8. Bądź Drogą do nieba, Zywotem, Prawdą moią: Racz mię udarować na koniec łaską swoią, abym w tobie dobrze żywot moy dokończył, gdy śmierci godzina przyidzie, bym zbawion był.

9. Zatym mi pomagay, poki mam na świecie żyć, abym w sprawach moich wiernym i szczyrym mogł być. Bądź mi na pomocy darem Ducha swego, i posił mię, gdy sprawuię dobrego.

10. W imieniu twoym, JEzu! dzisia rano powstałem: I w imieniu twoim do ro-

boty się dałem: Już w imieniu twoim początek sprawiony, day, by śrzodek, koniec był błogosławiony!

11. Tobie żyię, w tobie też umrzeć sobie życzę: Tobie umierać chcę, w tobie też odziedziczę Krolestwo niebieskie, ktoregoś nabył mnie, a gdy mię przemieniß, będęć służył wiecznie.

692) Syr. 34, 17. **Oczy PAńskie nad tymi, ktorzy go miłuią: On iest Obroną mocną, i Podporą pewną, Zasłoną od upalenia, i Nakryciem w południe, Obroną od obrażenia, a Ratunkiem w upadku.**

JEsu! meiner Seelen Ruh.

Na notę: Przyidź Zbawienie.

JEZU! me Odpocznienie, Skarbie dußy, Zbawienie, tyś mi iest Wßystkim w cale, przy tobie chcę trwać stale.

2. Miłuieli w niskości, kto skarby, maiętności; ia JEzusa, krew iego iest skarbem serca mego.

3. Choć się złośni buńtuią, iawnie, taynie złość knuią, JEzus mnie w tym poradzi, diabła, piekło, śmierć zgładzi.

4. Gdym chory, a w tęsknośći nie mam ulgi w słabośći, JEzus chce Lekarzem być, pomocą swą mię cießyć.

5. Gdy nagi i ubogi, mam niedostatek srogi, on mię czasu trudnego ratuie ubogiego.

6. Gdybym też był wygnany, w obce kraie zagnany, JEzus za mię staranie ma, broni mię przedziwnie.

7. Mußę też hańbę znośić, głos smętny k'niebu wznośić, JEzus mocy dodawa, że na wzgardę duch nie dba.

8. Jak słodki sok miodowy, iak wdzięczny smak cukrowy, tak moy JEzus naydroższy, tyśiąc kroć ießcze słodßy.

9. Z tąd, JEzu, ma Słodkośći! chcę ćię kochać w ßczerośći. JEzu, Skarbie dußy mey! nie spußczę ćię z myśli swey.

10. JEzus ma być w słuchaniu, JEzus i w spoglądaniu, JEzus w mym smakowaniu, JEzus i w powołaniu.

11. JEzus me pożywanie, JEzus wdzięczne śpiewanie, JEzus me maiętnośći, JEzus serca radośći.

12. A tak niech, o JEzu moy! krew twa i twoy krwawy znoy, rany twe, umęczenie, są w śmierći me zbawienie.

693) Kol. 1, 15. **Chrystus iest Obrazem BOga niewidźialnego, i Pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych.**

Mein Herzens JEsu.

Na notę: Weselmy śię, Chrześćianie! z rad.

MOy JEzu, serca Radośći! w tobie śię ia ućieszam, przy pierśi twoiey miłośći, mym sercem śię zawieszam, chwałęm tobie nagotował, z ćiebiem pośiłek skosztował, z tąd śię do ćiebie śpieszam.

2. Serce me pała ku tobie, w gorącey swey miłośći, raduiąc śię, śpiewa w sobie, gdy ćię czuie w załośći: Kto ćię tu w wierze całuie, ten wszystko dobre znayduie, znalazszy ćię w niskośći.

3. Tyś dziwną moią **Swiatłośćią**, w ktorey ia to oglądam, odkrytą mą obliczność ćią, z czego tu pośiłek mam: Nie gardź, proszę, sercem moim, napełniy ie świattem twoim, niech nazad nie upadam.

4. Tyś **Drogą** prawą do nieba, przez ćię wszystko otworem. Kto ćię tu zna, iak potrzeba, ten idźie dobrym torem: Ach! niech do nieba nie szukam drog innych, bym nie zbłądźił sam procz ćiebie, błędnych wzorem.

5. Tyś iest mą **Prawdą** iedyną, ćiebie obrałem sobie: Krom ćie słowa za nic słyną, istotne rzeczy w tobie. Uwolniy serce me cale, niechći śię da poufale żyiąc z tobą w tey dobie

6. Tyś mym **Zywotem** prawdźiwym, moc twoia niech rządźi mię: Duch twoy, co kieruie wszystkim, serce me odnowić chce, że pełen iestem żywota, to sprawuie twa dobrota: Ach! niech go nie utracę. 7. Tyś

7. Tyś iest moy słodki Chleb z nieba, oycowski Dar naywiększy: Z ciebie w głodzie, iak potrzeba, posiłek mam naylepszy. O Chlebie! co żywot dawa, niech to, co mi świat podawa, nie mam za chleb smacznieyszy.

8. Tyś moy Napoy, a owoc twoy ustom mym słodkość daie, kto z ciebie piie, JEzu moy! pragnąć cię nie przestaie: O Zrzodło! dusza cię żąda, słodkości twoiey wygląda, ktora mi sił dodaie.

9. Tyś Szata śliczna nagiemu, Ubiorem i Klenotem: Sprawiedliwość twa nędznemu mnie iest wybornym złotem. Day, bym wszemi zacnościami, i świeckiemi marnościami brzydził się, iako błotem.

10. Tyś moim Zamkiem bespiecznym, gdzie wolności zażywam, gdziem uszedł przeciwnikom mym, i gorącości nie znam. Ach! niech, naymilszy JEzusie! zawsze w tobie znayduię się, niech w tobie obronę mam.

11. Tyś Pasterz duszy mey wierny, sameś Pastwisko wdzięczne: Tyś też, gdym błądził mizerny, z radością nawrocił mię. Owieczkę miey w opatrności, aby przez żadne chytrości, z tobą nie rozstała się.

12. Tyś Oblubieniec moy wzięty, ciebie się będę trzymał: Kapłan i Baranek święty, coś się za mię zabić dał: Krol moy, ktory mię, iak swego mocno broni ściśnionego, choćby mię zły świat wygnał.

13. Tyś iest moy Przyiaciel pewny, sercem mym zawiaduiesz: Moy Brat, we wszym szczery, wierny, iak matka mię pastuiesz: Moy Lekarz, gdym iest zraniony, ty mię, gdym iest opuszczony, w słabości mey ratuiesz.

14. Tyś iest Rycerz mocny w boiu, Pancerz, Tarcza i Łuk moy, Pociecha ma w niepokoiu, Okręt na morzu, Pokoy, ma Kotwa, gdy wiatr powstaie, moy Magnes, co tor wydaie, nieomylny Kompas moy.

15 Ty Gwiazda mię prowadząca, Swiatłość moia w ciemności, me Bogactwo, i Radość ma w niedostatku, w żałości, moy

Miod w wszey przykrey gorzkości, moy Dach trwały w mey mokrości, Zaszczyt w wszelkiey trudności.

16. Tyś Ogrod moy, gdzie w cichości w tobie uciechy miewam, Kwiat osobliwey piękności, z ktorego ozdobę mam, Roza ma w krzyża dolinie, gdzie trwog woda na mię płynie, gdzie serce me cieszysz sam.

17. Tyś Pociecha mą w trudności, Zabawa w samotności, Wytchnieniem w pracach, w ciężkości, Rozmyślaniem w czułości: W śnie mym sny moie o tobie, z łaski twey zasłonę sobie czynię w nocney ciemności.

18. Coż więcey rzec mam o tobie, JEzu, Skarbie duszy mey! za Miłość, za Wszystko sobie poczytam cię w wierze swey; bo, co chcę, w tobie znayduię: Ach! niech serce się raduje, i pała w miłości twey.

VI. O męce PAna JEzusa.

Wileńskie Baranku BOży.

694) Jan. 1, 36. Oto, Baranek BOży!

O Lamm GOttes! unschuldig.

Baranku BOży! niewinny na krzyżu za nas wydany, nalezionyś, żeś cierpliwy, będąc wielce wzgardzony. Tyś sam wszystkie grzechy zgładził, wiecznyś nam żywot sprawił. Raczże się zmiłować, nasz PAnie!

2. Baranku BOży! niewinny rc. Raczże się zmiłować, nasz PAnie!

3. Baranku BOży! niewinny rc. Day nam pokoy swoy, o nasz PAnie!

695) Gal. 6, 4. Nie day, BOże! abym się miał chlubić, tylko w krzyżu PAna naszego, JEzusa Chrystusa, przez ktorego mi iest świat ukrzyżowany, a ia światu.

Ich komme, JEsu! her zu dir.

Na notę: W twoimci ia mocy.

Idę, moy JEZU! do ciebie, opowiadaiąc się w niebie, piosneczką mą, o męce twoiey:

iey: Prawda, przyznaię śię temu, żem krzyżw umęczeniu twemu; lecz nie gardź mną, dla winy moiey; wszakeś ty umarł dla tego, bym miał BOga ziednanego.

2. Za nieprzyiaciela złego nikt nie straći zdrowia swego: Ktożby świat rządząc usługował? Czyby śię BOG człowiekiem stał, a za niebo hańbę obrał? Daiąc chleb, głodem śię mordował? Lecz, JEzu! tyś to uczynił, za to, co inny przewinił.

3. W niwczymeś śię nie przewinił; lecz wszystko dobrze uczynił, iam śię zadłużył, ty dług płaćisz: Cierpisz za me nieprawośći, dżiećięm śmiertelney ćiemnośći, a ty sam za mię żywot traćisz, i w nędzęś z nieba rad wyszedł, abym do piekła nie przyszedł.

4. Spoyrzyi, Zydżie zaślepiony! Ktoż od ćię uplwan skrwawiony? Czy nie znasz Zbawićiela swego? Czy tak czćisz Mocarza cnego? Pomocnika Syońskiego, z niebios do ćiebie idącego: Takżeć to twoy Krol przyiemny? O Jeruzalemie nikczemny!

5. Wstyd, żeć zboyca, co morduie, w miłośći twoiey przodkuie, gdyż potępiasz Wybawićiela: Sprowadzasz okrutność kata na Zywot całego świata, krzyżuiesz Błogosławićiela ćię; lecz, coż, coż innych winuię, gdyż sam to wszystko sprawuię.

6. Grzechy me, o JEzu miły! męki tak ćięszkie sprawiły, na śiebie śię skarzę samego: Ciernianim ćię koronował, hańbą wielką zafrasował, i krzyżam ia przyczyną twego; strach mię dla tego zdeymuie, gdy śię temu przypatruię.

7. O JEzu moy! O moy Zbawco! Czy umrzesz? Zywota Dawco? Czy śię skońćisz, będąc Wiecznośćią? Czy Głowa świata upaść ma, i ręka, co wszystko trzyma? Czy śmierć Swiatłość zaćmi ćiemnośćią? Czy te Oczy zapaść maią, co śię nad słońce błyskaią?

8. O biada mnie niegodnemu! Ktoż mi pomoże grzesznemu, gdy na sąd BOski stanąć muszę?

muße? Zboycamem Dzieciętcia iego, i morderz Rękoymi mego, Szatan do piekła wołá duße: W niebie się na mię gniewaią, w świećie ratunku nie maią.

9. Ktoż mię wybawi z tey trwogi? Ty, iedynie, JEzu drogi! O moy Odkupićielu krwawy! Wßakeś zdraycow swych zastąpił, i lotrom łaski nieskąpił, bądźże tedy i mnie łaskawy. Rzekłeś: Już się wykonało! Cożby mię zafrasowało?

10. Milcz, piekło, śmierćio, ßatanie! nic mi się od was nie stanie, JEzus się nade mną zlitował: Usta mię iego całuią, wßystkie przykrośći cukruią, on mię, ia iego umiłował: Gdym tylko z nim ziednoczony, tedym zapewno zbawiony.

11. Rękoymio moy naymileyßy! Przyiaćielu naywierniejßy! większa, niż brata, ßczerość twoia, łzy nad męką twą wylewam, i pod krzyżem twym omdlewam, umrzeć winßuie dußa moia. Coż mi, me życie! po tobie? gdyż JEzus, me Serce, w grobie.

12. Swiat mię, ia go nienawidzę, wßystkim się, co czyni, brzydzę; bo nic, tylko potwarzać może: Weźmże mię do grobu swego, a tak zbędę grzechu mego, i przyidę do ćiebie, moy BOże! Przybądź śmierći naymileyßa! nad wßystek żywot wdźięczniejßa.

696) **Pieśn Sal. 2, 16. Miły moy iest moy, a iam iest iego, ktory paśie miedzy Liliami.**

JEsu, mein JEsu! Brunnqvell.

Na note: O święty JEzu.

JEzu, moy JEzu! JEzu, me Kochanie! w ktorym pokładam wßystko swe ufanie, w tobie iedynie serce się raduie, i tryumfuie.

2. Ty w nieprzystępney, przedwieczney radośći, kieruiąc berłem naywyżßey możnośći, zstępuieß na śmierć krzyża przeklętego, dla mnie grzeßnego.

3. Przyimiy mię, JEzu! niech idę do ćiebie, niechay mießkanie wieczne znaydę

w niebie: Niech w każdey sprawie, niech przy tobie wszędzie sługa twoy będzie.

4. Rządź mię sam, niech się ciebie nie zapieram, niech krwie kropelki pod krzyżem twoim zbieram, niechay w ogroycu myśl nabożna wiie pociech Lilie.

5. Moią własnością są zasługi twoie, krwawe rany twe wieczne zdrowie moie: Twa śmierć moy żywot, twoie uniżenie me wywyższenie.

6 Twoy boy, moy pokoy: Twoy pot ma ochłoda: Tęskność wesele: Twe związki swoboda: Zdradzonyś, abyś mię zbawił od wady szatańskiey zdrady.

7. Twoy smętny chod do nieba mię prowadzi, o tobie rada, mnie zbawiennie radzi: Gdyżeś złośliwym sądem osądzony, iam wybawiony.

8. Oblicza twego świętego zelżenie, nieczystey twarzy moiey uwielbienie, niesłuszne skargi, gdy cię obstąpiły, mię uwolniły.

9. Twe biczowanie moie kaźni znosi, dekret śmiertelny, moię wieczność głosi: Mnie twa korona sławę obiecuie, Laury gotuie.

10. Na dłoniach swoich imię me rysuiesz, gdy rany w ręku głębokie przyimuiesz: Niosąc krzyż, niesiesz ciężar nieznośnego grzechu moiego.

11. Z krzyżem wzniesiony mię z nędze wynosisz: Za krzyżowniki prosząc, za mię prosisz: Przykrą żółć piiąc, szafuiesz słodycze z żywey krynice.

12. Przyimuiąc łotra mię zapraszasz z sobą: Weźm mię, o JEzu! pośpieszam za tobą, i nie odstępuy w tak ciężkie kłopoty nędzney sieroty.

13. Odday mię strożom naykochańszym twoim, dokąd zostawam w tym pielgrzymstwie moim, iakieś matkę swą oddał słudze twemu naykochańszemu.

14. Twoy żałosny głos, Zbawicielu święty! żeś opuszczony, świadczy, żem przyięty: Że, JEzu! pragniesz, iużem ochłodzony, i nasycony.

15. J

15. I owszem, gdy się wszystko wykonało, sprawiedliwości BOżey dość się stało: Umiera JEzus, a mnie niebo rodzi, z śmierci wywodzi.

16. Już się zakonna rozdarła zasłona, w rayskie pałace brama otworzona: Już nie zabroni, wniść w niebieskie progi, Cherubin srogi.

17. Gdy wzdawasz ducha w ręce Oyca twego, więc przy skonaniu żywota moiego, w zranione ręce przyimiy duszę moię w opiekę twoię.

18. Przyimiesz, nie wątpię, pewne mi nadzieie, nayświętszy boy twoy otworzony leie: A mnie też pokoy domek twoy grebowy, sprawnie nowy.

19. O Krolu Krolow, i PAnie nad Pany! O Skarbie łaski nigdy nieprzebrany! O iakoś drogo niezbożnego sługi, zapłacił długi!

20. Ach! i ia ciebie krzyżuie grzechami, te niech gorskiemi opłakuie łzami: Niech będą wszystkie w takowey żałości, moie radości.

21. O Dyamancie, każie niepoddany! niech w sercu moim zapiszę twe rany: Niechci powinne za nie dawam dźięki, i za twe męki.

22. O JEzu! wspomoż sam moie krewkości, niechayci godnie oddawam wdźięczności: O BOże! bądźże miłościw grzesznemu, w cię wierzącemu.

Rozmowa Kośćioła BOżego z JEzusem ćierpiącym.

697) Izai. 53, 5. Zraniony iest dla występkow naszych, starty iest dla nieprawości naszych.

Na notę: O żałośći! O boleśći!

Kośćioł BOży.

NAsze złości, nieprawości wniwecz nas porazilły, od oblicza PAńskiego w całe oddaliły.

2 Wszelkie ciało biezeć miało z duszą na potępienie, i na wieki ponośić nieznośne trapienie,

3. Nader dziwny! BOG prawdziwy uczynik z swey miłości, iż nie litował, Syna zestać w te niskości.

4. Wielkie szczęście! że niewieście Plemię na świat zstąpiło, ktore boleści nasze na się wziąć ważyło.

5. Do ogroyca wszedł, chcąc Oyca ubłagać potem krwawym, żeby był nam straconym zawszedy łaskawym.

6. Z wielkim hurmem, niby szturmem, wpadszy, tam poimali JEzusa niewinnego, powrozmi wiązali.

7. Zwolennicy w ten czas wszyscy w cale go opuścili: W przod spali, gdy się modlił, potym się pokryli.

8. Od Kaifasza do Annasza wodzili, pchali, bili: Zydzi, iak psi okrutni, z nim się obchodzili.

9. Sługa znaczny, lecz niebaczny, gdy stanął przed Kapłana, uderzył w twarz nayświętszą Zbawiciela PAna.

10. Wnet się bratem, stał z Piłatem, Herod, gdy przytomnego uyrzał PAna, na pośmiech, płaszczem nakrytego.

11. Witay, PAnie, wszech Zbawienie! tak go dziatki witały; Oycowie zaś: Ukrzyżuy, ukrzyżuy! wołali.

12. Biczowali, katowali, do słupa kamiennego przywiązawszy powrozmi, iak zdraycę iakiego.

13. Tu iawnego, naygorszego zboycę wolno puszczaią; z PAnem zaś miłosierdzia żadnego nie maią.

14 I koroną upleciona z ciernia, głogu ostrego, gwałtem koronowali, śmiech stroili z niego.

15. Ręce, kości, bez litości, i wszystko święte ciało zbili niemiłosiernie, aże posiniało.

16. Patrz, człowiecze! iaki wlecze Zbawiciel krzyż na sobie, aż na mieysce Golgata, a to k'woli tobie.

17. W ten czas bronno, pieszą, konno, za PAnem, z miasta gnali, gdy pod krzyżem ustawał, odpocząć nie dali.

18. Dok

18. Doł szeroki, i głęboki iuż byli zgotowali, pierwey, nizli na krzyżu PAna przykowali.

19. Potym śmiało PAńskie ciało do gory podwyższone, i pośrzod, miedzy lotry, wespoł policzone.

20. Biedney wody, dla ochłody, gdy pragnął, nie podano; lecz ocet z żołcią wziąwszy, gębką napawano.

21. Umieraiąc, i konaiąc, wołał do Oyca swego, i duszę mu polecił w święte ręce iego.

22. Zamknął mowę, skłonił głowę, rotmistrz z włocznią przyskoczył, i przebiwszy bok iego, nęgę krwie wytoczył.

23. Słońce zaszło i zagasło, ciemność wielka powstała: Zasłona się kościelna od wierzchu przerwała.

24. Ciała wstały, ktore spały pod ziemią czas niemały, i potym barzo wielu tam się widzieć dały.

25. Cny Nikodem, i Jozef z niem, swą miłość okazali, gdy ciału Chrysta PANA sławny pogrzeb dali.

26. Nuż, kończąc te uważanie męki twey, JEzu! pytam: Dla kogoś tak okrutne boleści znosił sam?

JEZUS.

27. Nie dla kogo, wiedz, inszego ponosiłem cięszkości, iedno dla ciebie, człecze! i dla twoich złości.

28. JA się troszczę, smęcę, poszczę, zalewam potem krwawym, leżę na obliczu swym, być BOG był łaskawym.

29. Mię knebluią, policzkuią, i wiążą powrozami: O grzeszniku! tyś miał być tak wiecznie związany.

30. Ciało święte, tak porżnięte było, iakby brzytwami, kiedym był katowany, i rozgi smagany.

31. A ty, człecze! grzeszyć w świecie nie chcesz przestać, i złości zaniechać, a krzyżować złe pożądliwości.

32. Ale sobie, o tey dobie, wßech rozkoßy zażywaß, za ktore ogień wieczny w piekle raz ćierpieć maß.

33. Ach! zaniechay, i odpor day zdradney świata marnośći: Nawroć śię, tedy będźieß znał lepße radośći.

34. Bowiem za ćię modliłem śię, gdym na krzyżu swym wiśiał, abyć do nawrocenia BOG łaskę swoię dał.

35. Kiedym pragnął, aby kto wźiął wody, a mię ochłodźił, w tedym pragnął dußy twey, byś wiecznie zbawion był.

36. Gdym zaś konał, głośno wołał, duße Oycu polećił, przez tom dußy twey niebo otworzył i zlećił.

Duśa pokutuiąca.

37. JEzu drogi! za twoy srogi bol i mękeć dźiękuię, ćiebię za to miłować ßczerze obiecuię.

38. Opłakuię i żałuię, żem ćię grzechami swemi, na twą śmierć tak okrutną zaprzedał sprośnemi.

39. Nieprawośći, grzechow złośći, chcę śię od tąd wystrzegać, a serce me iedynie tobie, moy JEzu! dać.

40. Niech męka twa, mię w tym wspiera, bym wiarą trzymał ćiebię: Z tobą tu żył w czesnośći, i raz wiecznie w niebie.

698) Jan. 17, 19. JA poświęcam samego śiebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdźie.

Die Seele Christi heil'ge mich.

Na note: Pogrzebmyż to ćiało.

Niech mię poświęći Chrystus PAN, Duch iego niech mię rządźi sam, z ćiała iego zranionego, niech śię doznam zdrowia mego.

2. Woda, co z boku obfićie płynęła na serc omyćie, niech mię myie, a krew iego niech pośila ducha mego.

3. Pot z iego twarzy ćiekący niech zagaśi żąd gorący: Wßystkie iego umęczenie, niech mi dawa poćießenie.

4. JEzu

4. JEZU Chryste! wysłuchay mię, weźmiy, utul mię całe w się: Ach! ukryi mię w rany twoie, bym miał w nich obronę moię.

5. Zabierz mię w ostatnym boiu do niebieskiego pokoiu, bym cię z wybranemi twemi mogł wielbić czasy wiecznemi.

699) **Rzym. 6, 6. Wiemy, że stary nasz człowiek pospołu z Chrystusem iest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy iuż więcey nie służyli grzechowi.**

HErr JEsu! was von dir zu lesen.

Na notę: Kto woli BOżey.

PAnie JEzu! co więc czytamy w Piśmie świętym, o męce twey, nie wszyscy słusznie uważamy, zostawaiąc w obłędzie swey. Jeden Judaszowi łaie, drugi na Piotra powstaie.

2. Jeden się gorszy nad koroną, coć głowę świętą zraniła: Drugi, żeć bok twoy przebodzono, z kąd krew, woda wypłynęła: Inni twarzy twey żałuią, że żołnierze na nię pluią.

3. Jako mało tych, co poymuią skutek umęczenia twego, ktorzy grzechy swe opłakuią, co są przyczyną wszystkiego; boś ty sam grzechy ponosił, aby świat przez to zbawion był.

4. Zaiste, tyś nosił boleści, wziąłeś precz niemocy nasze; lecz wiele ich za te ciężkości, nie dziękuiąc z serca zawsze: Ciebie na nowe krzyżuią, gdy w grzechach swoych postępuią.

5. Niech iuż twe krwawe umęczenie, JEzu! dusze me poruszy: Niech zrani serce me zbawiennie, kiedy mię grzechy, świat, czart kusi, aż w mnie żądze przyrodzone przez to będą umartwione.

6. Coż mi pomoże, chociaż śpiewam barzo wiele o męce twey, gdy w sercu moim skruchy nie mam: Nie chcę zaniechać złości swey. Nawroć mię, JEzu kochany, Lekarzu moy, światu dany!

7. Ja się kładę pod nogi twoie, niech łez mych potok obfity, wylewa hoynie wody swoie, z serca grzesznego wybity: Za wszystkie me nieprawości, niech zmiękczy serca wnętrzności.

8. Bym się potym wystrzegał tego, coć się, JEzu! nie podoba: Ach! sprawże przez śmierć krzyża twego, bym czynił, co iest wola twa; bym grzechom umarł, tobie żył, twą latoroślką zawsze był.

9. Zmacniay mę wiarę czasu wszego, w boiu przy mnie bądź w słabości, by nikt nie zabrał z serca mego wiary moiey wesołości; bo bez niey człek iest mizerny, nie będzie zbawion niewierny.

10. Kto twe sinośći, hańbę, rany, nabożnie w sercu rozbiera, tenći nie będzie przekonany, gdy czart swym woyskiem naciera; bo taki człek więcey nie dba o to, czego świat pożąda.

11. Sława, roskosz, cześć, maiętnośći, skarby i wszystkiego mnienie, są dla takich ludźi w niskośći, ktorzy Chrysta umęczenie w wzgardźie maią, a szukaią, czego żądze ich żądaią.

12. Tłum, JEZU! złość serca moiego, przez pamięć mąk twych gorskości: Wygładź hardość i pychę z niego: Twoy pot krwawy, strach, tęsknośći, niech martwią w mnie, co źiemskiego, fałszywego i grzesznego.

700) 1 Piotr. 2, 24. *Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zaniosł na drzewo; abyśmy obumarszy grzechom, sprawiedliwośći żyli, ktorego siniałośćią uzdrowieni iesteśmy.*

Fünf Brünnlein sind.

Na notę: Ach moy PAnie.

PIęć zrzodeł są, z ktorych płyną pokoy, radość, zbawienie, w utrapieniu, w śmierći ćieniu, daiących posilenie.

2. Zrzodło czyste, tyś iest, Chryste! strumienie są twe rany, z tych pośiłek ma wierny człek, w krzyżu wielce strosskany.

3. Niech

3. Niech mi iest twa zawżdy męka, mym zwierciadłem, zaworą, by się ciało rządzić dało Ducha twego pokorą.

4. O Baranku, moy Kochanku! tyś duszy mey Radością, grzech moy oddal, serce zapal nieobłudną miłością.

5. A tak wiernie i zbawiennie bieg żywota dokończę, a wesołym sercem swoim zaśpiewam: Spełniło się!

VII. O zmartwychwstaniu PAńskim.

701) 1 Kor. 15, 55. 57. **Gdzież iest, o śmierci! bodziec twoy? Gdzież iest, piekło! zwyćięstwo twoie? BOGU dzięka, ktory nam dał zwyćięstwo, przez PAna naszego JEzusa Chrystusa.**

So viel ist uns hier kund gemacht.

Na notę: Dźiś Chrystus Krol.

Tak wiele nam tu obiawił JEzus, co zwyćięstwo sprawił nad diabłem, grzechem i śmierćią: Czart do grzechu wabić może, przymuśić, skarżyć nie zmoże, ni szkodźić chytrą mocą swą.

2. Możeć mnie grzech się sprzećiwiać, ale panować, potępiać nie może, ani trwać wiecznie: A śmierć, choć na mię przychodzi, iednak mi nic nie zaszkodzi; bo zwyćiężona skutecznie.

3. Maiąć w prawdźie dosyć mocy diabeł, grzech, śmierć, we dnie, w nocy nad swowolnie grzeszącemi; lecz, niech iak chcą, uśiluią, przećię mocy nie znayduią nade mną i wierzącemi.

4. Już mogę duchownie powstać, diabłu, grzechowi odpor dać; bom iest członkiem JEzusowym. Za tę wielkonocną radość, Halleluia, moia krewkość! śpiewa y mu wdzięcznym głosem twym. D. A. G. P.

VIII.

VIII. O wniebowstąpieniu Pańskim.

702) Mark. 16, 19. PAN JEzus przestawszy z uczniami mowić, wzięty iest wzgorę do nieba.

Na notę: Dziękuycie PAnu naszemu.

PAN JEzus Chrystus, gdy w niebo wstępował, to przykazanie swym zwolennikom dał:

2. Idźcie po wszystkim świata okrążeniu, opowiadaiąc wszelkiemu stworzeniu,

3. Ewangelią, poselstwo wesołe, odpuszczenie grzechow, przez imię moie:

4. A uczćie wszelki narod, chrzcząc każdego, w imię Oyca, Syna, Ducha Swiętego.

5. I każćie, aby każdy zachowywał przykazania moie, ktorem wam podał.

6. Kto uwierzy, a k'temu ochrzezon będźie, ten zbawienia wiecznego przez nie doydźie.

7. A ktoryby zaś nie uwierzył temu, ten poydźie ku potępieniu wiecznemu.

8. PAnie JEzu, do nieba wstępuiący! racz weyrzeć z łaski na lud twoy wierzący.

9. A ześliy nam z nieba Ducha Swiętego, napełniy serca nasze dary iego.

10. Abyśmy słowu twemu uwierzyli, i według niego zawsze śię rządźili.

11. A po skończeniu tey nędzney częstości, domieść nas niebieskiey wieczney radośći.

IX. O Duchu Swiętym.

703) Rzym. 8, 9. Kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie iest iego.

Na notę: Duchu Swięty! zawitay.

PRzybądź do nas, Gośćiu wzięty! z Oycem, z Synem, Duchu Swięty! a wley darow twoych hoyność, w serdeczne nasze wnętrzności.

2. W sercu mnoż wiarę prawdźiwą, w woli miłość świętobliwą: Pamięć racz w nadźiei chować, w sumnieniu pokoy budować.

3. Myśli

3. Myśli obwaruy szczerością, duszę koronuy czystością: Skroć swą boiaźnią żądości, ciału racz uiąć buyności.
4. Zmysły nasze podbiy sobie, niech czuią, co miło tobie, czynią, mowią, słyszą, widzą, a złą sprawą niech się brzydzą.
5. Byśmy niosąc wzor świętego, Oyca i Syna BOżego, po teraźnieyszym kłopocie, mogli żyć w wiecznym żywocie.
6. Day to, z oycowskiey miłości, z Chrystusowey dostoynoności, szczodry Dawco, Duchu Swięty! wieczną chwałą nie obięty.

X. O słowie BOżym.

704) 1 Jan. 4, 1. Nie każdemu duchowi wierzcie; ale doświadczaycie duchow, ieżli są z BOga: Bo wiele fałszywych Prorokow wyszło na świat.

Prüfet alle falsche Geister.

Na tęż notę.

Fałszywych probuycie duchow, podług Chrystusa naukow, czy od BOga nauczeni? Czy od świata zaślepieni?
2. Na owoc ich spoglądaycie, sądu się ich doświadczaycie, daycie baczność na ich sprawy, żywot i wszystkie ustawy.
3. Wnet na ten czas obaczemy, że powierzchnie są ślicznemi, w sercu się wilkom rowniaią, co owieczki rozdzieraią.
4. Ktorzy w wierze swey prawdziwi, a w żywocie swym cnotliwi, ci takich duchow poznaią, ktorzy w ślepocie zostaią.
5. JEzu! bądźże z owieczkami, a ubroń ie przed wilkami, niechże się nie rozłączaią, gdyż się w wierze dobrze znaią.
6 Przyprowadź do się błądzących, nawroć niepokutuiących, niech się owieczki twe mnożą, nam na radość, a cześć BOżą.

705) Łuk. 24, 29 Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i iuż się dzień nachylił.

Ach! bleib bey uns, HErr JEsu.

Zostań z nami, JEzu PAnie! bo iuż wieczor,

czor, noc naſtanie, ſłowo twe świecące ia-
śnie, niechże u nas nie zagaśnie.

2. Czaſu tego żałoſnego użycz nam ſerca
ſtałego, bym twe ſłowo i świątości, zotrzy-
mali do wieczności.

XI. O gruńcie i śrzodkach zbawienia.

706) Efez. 4, 5. 6. Jeden PAN, iedna
wiara, ieden chrzeſt: Jeden BOG i
Oćiec wßyſtkich, ktory ieſt nade wßy-
ſtko, i po wßyſtkich, i we wßyſtkich
was.

Des Vaters lautre Gütigkeit.

Na note: Też ſą twoie przykazanie.

Oyca przedwiecznego miłość, i Syna
BOżego ßczerość, ſpołeczność Ducha
Swiętego, ieſt gruńt zbawienia ludz-
kiego, w tym leży wßyſtko.

2. Trzy śrzodki też BOG ſtanowił, i one
ludziom wyſtawił: Słowo, Sakramenty
święte, chce, by były przyięte chętnie i wdzię-
cznie.

3. Przez te wielkie rzeczy zrządza: Woła,
oświeca, odradza, nawraca, uſprawiedliwia,
iednoczy, odnawia, zbawia! Wielka dobroći!

4. Przy tym uważay ſpoſob ten, wielki,
mały ßykuy śię weń, ktory z ſtanu chceß grze-
ßnego, przeyść do Chryſta PAna twego, a
każ to droga!

5. Pokuta, wiara, ſłowo, chrzeſt, świątość,
czuyność, modlitwa ieſt, krzyż, i też uczynki
święte, ßczerością wielką zaczęte, bież tak do
BOga!

6. Chodź za tym po takiey drodze, poku-
tuy, wierz, ſłuchay wodze, ſłow Sakramen-
tow używay, czuy, wzdychay, ćierp, wykony-
way dobre uczynki.

7. Będźießli śię tak ſprawował, tedy
BOG twoy będzie też chćiał, że drogą tą
świętą doydźieß celu twego, i że będźieß wie-
cznie zbawiony.

8. Lecz przewrotną nie chodź drogą, za
wielu ich chytrą nogą, ktorzy śię modlą, Sa-
krament biorą, pokućie czyniąc wſtręt: Błę-
dna pobożność!

9. A tak rządzże się porządnie, przystrzegay wszego pobożnie, tak cię krew PANA omyie, a po tey Ducha naprawie, wnidzieß do nieba. D. G. A. P.

O wieczerzy PAńskiey.

707) Jan. 6, 48. JAM iest on Chleb żywota.

Du Lebensbrot, HErr JEsu Christ.

Na note: Przyßłoć k'nam iste.

JEzuśie, żywota Chlebie! ieżeli iść ma grzeßny spragniony wielce do ćiebie, i mieć przystęp poćießny: Otoż! ia grzechem spętany, proßę, przez twe święte rany, czyń mnie godnym u śiebie.

2. W łączne mnie pußczay ochłody, o PAnie moy! dnia tego, i day kryßtałowey wody, bym miał stok żyćia mego: Lub przez grzech pulsy ustaią, niech iednak pośiłek maią z kielicha tak zacnego.

3. Ty, nad Nektar słodßy Chlebie! day, żebym ćię serdecznie, w ćięßkiey mey dußney potrzebie, mogł wołać tu bespiecznie: W płaßcz wiary twey mię przyodźiey, bym godźien był przy tafli twey, i śiedźiał tam statecznie.

4. Zgładź wßystkie gniewy, gorskośći, o PAnie! z serca mego: Niech ćierpię w świećie ćięßkośći, dla trudu grzechowego. Moy Oblubieńcze, Baranku! niech ma żyie, bez przestanku, dußa z pokarmu twego.

5. Nie godźien iestem lutośći, stoiąc przed tobą, PAnie! centnarem zwątlony złośći, z kąd z płaczem me troskanie, w tym smętku tylko mnie ćießy, o JEzu! że śię twe spießy do grzeßnych zlutowanie.

6. Grzechem, by trądem oblany iestem, chćiey mię ratować! Wzrok mi też iest odebrany, ty możeß mię piastować. Już mnie otchłań w śieć swe garnie, niech nie ginę w grzechach marnie, chćiey mi z łaski folgować!

7. Przyidź, Oblubieńcze moy miły! miey w sercu twe gospody, bym kochał ćię z całey

 siły,

siły, i miał tu wdzięczne gody. Ach! niechay twoie słodkości napełnią moie wnętrzności, i zniszczą złe przygody.

8. Ty, JEzu, Chlebie żywota! przyidź, w dar mi przynieś siebie. O krwi! by rubin z klenota, napoy mie w mey potrzebie. Zostań ty we mnie, ia w tobie, niebios drzwi są w twey osobie, me zmartwychwstanie z ciebie.

XII. O prawdziwym i fałszywym Chrześciaństwie.

708) Zyd. 13, 21. BOG niech was doskonałemi uczyni, w każdym uczynku dobrym, ku uczynieniu woli swoiey.

Treuer Vater! deine Liebe.

Na notę: Ach! coż ia mam grzeszny.

Wierny Oycze! mieś z miłości, ktora mię ciągnie w szczerości, w PAnu Chrystusie obrał, pierwey, niżem się narodził, na mię, iak na dziecięś godził, i za dziedzica mieć chciał.

2. Znałeś w grzechach brodzącego, syna gniewu, błądzącego, przecięś mi był łaskawy; żeś mię nie chciał tak okrocić*, byś mię miał wniwecz obrocić, w śrzod mey złośliwey sprawy.

* Okrocić, t. i. hardość hamować krzyżem, kiełznać.

3. Gdym się za Chrześciana miał, gdym o Chrześciaństwie mawiał, i do kościoła chodził: Spiewałem, iałmużnym dawał, w grzechach iawnych nie przestawał, przecięm w obłudzie brodził.

4. Bo wiadomość hystoryczna, iest to, co świat za wiarę ma, choć w grzechach postępuie: Cień, dym i prożne mniemanie, obłudny płacz, narzekanie, pokutą świat mianuie.

5. W tymże błędzie samem mudził, ażeś mię z łaski obudził. Ach! day, bym czuł prawdziwie, a nie sprzeciwiał się tobie, gdy mię pociągasz ku sobie, abym żył sprawiedliwie.

6. Day,

6. Day, bym się grzechu odrzekał, a prożney chwale umykał: Oczyść serce od złego, abym świata nie miłował, a Chrysta wzgardę szacował nad zyski świata tego.

7. Spraw, byśmy grzech na śmierć dali, tobie się ofiarowali, Chrystusa się trzymali, i złe żądze umartwiali, a z Chrystusem umierali, w nim w wierze powstawali.

8 Kiedy drudzy lgną w marnościach, przy boiaźni w swych lubościach, ślepo do piekła chodzą, ia wiary moiey skrzydłami polecę wzgorę z żądzami, gdźie mię twe dary chłodzą.

9. Choć kto chwali dobre sprawy, inszych życie i zabawy, wielkie dary uważa; będę się tym ćieszył, gdy mi, z skarbami Chrystusowemi, PAN BOG wiarę rozmnaża.

10. Chceli szatan ćiernie swoie stać zaś miedzy roże twoie, by mię zwiodł, usiłuie, pokazuiąc skarby wielkie, stawia na mię sieći wszelkie, niech daremnie pracuie.

11. Gdybym zaś świata żałował, nań się pozad oględował, bym na nim nie przestawał: Day, bym czuł, wzdychał, boiował, nad grzechem, śmierćią panował, zasadzkom odpor dawał.

12. A gdy ćięszki boy nastaie, a mnie siły w nim nie staie, użycz chcenia nowego: Użycz też i wykonania, mocy, rady do dźwigania iarzma Chrystusowego.

13. Chceli mię ma wola zwodźić, a świat mi przez ućisk szkodźić, nie boię się niczego; bo mię JEzus opatruie, łodź ku dobremu kieruie, i wybawia od złego.

14. Kto chce Chrześćianinem być, musi wiarą w Chrystusa żyć, dobre rzeczy sprawować, roskoszy wszystkie opuśćić, na Zbawićiela się spuśćić, obłudy się warować.

15. Kto w swym ufa Zbawićielu, na Skale buduie wielu, i iest błogosławionym; ten, choć tu ćierpi ćięszkości, użyie za to radośći, przed tronem JEzusowym.

16. Gotuy mię, PAnie! z miłośći, iak doczesnie i w wieczności chceß, by było dźiećię twe: Ty wieß zmacniać i gruntować, czas, sposob, śrzodki darować, przez nie dać zbawienie swe.

17. Ja śię tobie całe daię, na woli twoiey przestaię, spraw gorliwość w sercu mym, aby ciebię obłapiało, i na wieki całowało: Bądź mym, ia zostanę twym.

18. Będźieli mię świat potępiał, i sam Syon śię zaśępiał, wytrwam to w ćierpliwośći: Chcąc śię tym ćießyć serdecznie, iże mogę żyć bespiecznie w JEzusowey miłośći.

19. JEzu! ktoryś mi dał chcenie, sprawże też i dokończenie, użyczże mi pewnośći. Pośil przez Ducha Swiętego, człeka mdłego wewnętrznego, maż mię Duchem radośći.

20. Nadbym w ćichośći zostawał, na twey miłośći przestawał, utwierdź tylko serce me. Day, w ßczerośći postępuię, wßystko w miłośći sprawuie, iak nowe stworzenie twe.

21. PAnie! nawroć me pokrewne, przyim' ie za dźieći swe pewne, obiaw im twarz łaski swey: Ciągniy ie Duchem statecznie, spraw, aby wierząc serdecznie, chodźili w świątłośći twey.

22. Przywiedź też do żywey wody inße trzody, dla ochłody, niech wielkie stada będą, co ćię za Pasterza maią, i w prawdźiwey wierze znaią, aż raz w niebie zaśiędą.

23. Abyśmy wßyscy społecznie, na tym weselu serdecznie naßego Oblubieńca z lampami wiary witali, i Barankowi śpiewali: Halleluia! bez końca.

XIII. O pokućie.

709) Syr. 5, 8. 9 Nie omießkaway, nawroćić śię do PAna, i nie odkładay ode dnia do dnia: Abowiem nagle nadeydźie gniew PAńſki, a gdy śię ubespieczyß, porazi ćię, a czasu pomsty zginießz.

Na notę: JEzu Skarbie dostenały.

Nawroć śię, człecze! od złości do BOga łaskawego: Wyrzuć wßystkie nieprawośći, z serca twego złośnego. Bacz,

że

że z tąd w rychle odeyść masz: Z nawroceniem czemu zwłaczasz? gdyż czas łaski przemija.

2. Nie mow: Jeszcze czasu dosyć, bo w zdrowiu obfituię, aż mię z łożka będą wznosić, i gdy zgon moy poczuię, w ten czas pokutować będę, a łaski BOżey nabędę, skonam, iak lotr, zbawiennie.

3. Jeżli tę myśl w sercu twym masz, a w grzechach żyiesz śmiele, o pokutę w cale nie dbasz, przeklęctwa skarbisz wiele: Oddać BOG* gniew, zapalczywość, utrapienie i zelżywość, nagle, niż się spodzieiesz.

* Rzym. 2, 8. 9.

4. Dziś, gdy głos BOski usłyszysz*, nie zatwardź serca swego, podobno iutro z tąd musisz, przystąp do BOga twego, a mow: Nawrócże mię, BOże! niech mię Duch Swięty wspomoże, nie day mi w grzechach ginąć.

* Ps. 95, 7.

5. Wyszpieguy mię, o moy PAnie*! a poznay serce moie: Doświadcz wszystkie me zmyślanie, okaż mi dobroć swoię: Obacz drogę odporności, a odkryi mi moie złości, bym dniem i nocą płakał. * Ps. 139, 23.

6. Łaską twą uprzedź złośnika, przywiedź mię do mądrości, bym się znał za niewolnika, w mey grzechowey brzydkości: Day, bym uyrzał me zginienie, tobie wyznał przewinienie, w gorskości serca mego.

7. Bo ieżli mię tak zostawisz, w moiey przeklętey złości, serca mego nie naprawisz ze szczerey łaskawości, czart mię połknie w swą paszczękę, i poda na wieczną mękę za to, żem mu tu służył.

8. Jeżli upatrować będziesz, PAnie! me nieprawości, a w sąd twoy na mię zasiędziesz, według twey surowości, przed tobą się nie ostoię, w piekielnę zapadnę znoie, z kąd niemasz wybawienia.

9. Przeto proszę cię, moy PAnie! w załości serca mego, okaż mi twe zmiłowanie, użal się tworu twego: Ach! poday mi rękę swoię, ratuy z grzechu duszę moię: Nawroć mię upadłego.

10. Boś ty iest PAN miłośierny, nie kochaß się w zginieniu, a w litośćiach twoich wierny, wabiß nas ku zbawieniu. Niech żywot za śmierć odbieram, zasługą Chrysta się wspieram, ten za mię gniew ponośił.

11. Poyrzyi, Oycze litośćiwy! na iego krwawe rany, opuść gniew twoy zapalczywy, k'tobie wołam ztroskany: Bądź mi łaskaw, dla krwie iego, uwolniy mię z grzechu mego: Niech z tobą wiecznie żyię.

12. Gdy mię tak wspomożeß, BOże! a odpuśćiß mi złośći: Wßystkie siły na to łożę, bymći służył w ßczerośći. Ach! prowadź mię sam, moy PAnie! niech duch moy twoim zostanie, weźmiy go z tąd do śiebie.

XIV. O wierze prawdźiwey.

710) Mark. 9, 23. Wßystko iest możno wierzącemu.

Der Glaub ist eine Zuversicht.

Na notę: Weselmy śię, Chrześćianie.

Wiara iest stałą ufnośćią w BOskiey łasce, w miłośći, a nie samą wiadomośćią; przetoż serce w ßczerośći ma być prawie nawrocone, w łasce BOskiey utwierdzone, by o niey nie wątpiło.

2. Na łasce BOżey buduie w prawdźiwey dowiernośći, PAna Chrystusa przyimuie ku swey sprawiedliwośći, ten, co ma wiarę prawdźiwą, umiera śmierćią ßczęśliwą; bo idźie do radośći.

3. Z własnych śił wierzyć nie może nikt, BOG muśi sprawować, z tąd modl śię: Moy miły BOże! racz mię nią udarować; lecz wiara niech sprawy rodźi, w ktorych prawowierny chodźi, martwą żeby nie była.

4. Jest to ßkodliwe mniemanie, kto śię z wiary przechwala, nie żyiąc, iak Chrześćianie, ale śię w grzechach wala: Kto to czyni, temu w oczy mowię, iż do piekła kroczy, bo ma wiarę obłudną.

5. Z tąd niech każdy Chrześćianin pilnuie pobożnośći, aby nie żył, iak Poganin, ale w ßcze-

w ßczerey miłości, żeby iego wiara była prawa, i z BOGIEM chodźiła, a bliźniemu służyła.

XV. O Chrześćiańſkim żywoćie.

711) Efez. 5, 8. 10. Chodźćież, iako dźiatki światłości: Obieraiąc to, coby śię podobało PAnu.

O GOtt, du frommer GOtt.

BOże dobrotliwy, Zrzodło wßego dobrego! co dobrego mamy, od ćiebie to ſamego, zdrowia mi użyczay, i zdrowego ćiała, by dußa z ſumnieniem dobrym, pobyt miała.

2. Day, żebym to pilnie czynił, co mi śię godźi, do czego twoy roſkaz w mym ſtanie mię przywodźi: Day, żebym pracował też czaſu ſłußnego, gdy pracuię, ſpraw ſam zawżdy co dobrego.

3. Pomoż, aby zawße taka była ma mowa, bym nigdy nie mowił niepotrzebnego słowa: A gdy w urzędźie mym mowić mi potrzeba, niech to z ſkutkiem dobrym czynię, przez moc z nieba.

4. A w niebeſpieczeńſtwie oddal wßyſtko wątpienie, doday mężney śiły, ponośić utrapienie, także z ćierpliwośćią znieść nieprzyiaćiele, i z rady mądrośćią, ktorey ty maß wiele.

5. Niechay z każdym żyię w przyiaźni i w pokoiu, iako Chrześćianin: Przydaßli co do znoiu prace, dobr, pieniędzy, nie dopußczay tego, aby, z prawym, w nędzy, nie było co złego.

6. Jeżeli mam dalßey doyść na świećie ſtarości, i przez przykre drogi zażyć ćiężßey trudnośći, day ćierpliwość, grzechu broń, także ſromoty, aby mę ßedźiwość ozdobiły cnoty.

7. Niech na śmierć Chryſtuſa żywot kończę przy zgonie, a ty duße moię poſadź na twoim łonie: Zycz też ćiału mieyſca w Chrześćiańſkim grobie, żebym przy pobożnych wypoczywał ſobie.

8. A kiedy umarłe wzbudźiß dnia ostatniego, wyćiągniy też rękę i do grobu moiego: Niech usłyßę głos twoy, obudź moie ćiało, żeby śię z wiernemi do nieba dostało.

XVI. O czułośći duchowney.

712) Obiaw. 19, 9. Błogosławieni, ktorzy są wezwani na wieczerzą wesela Barankowego

Liebster JEsu, liebstes Leben!

Wdźięczny JEzu, ma Słodkośći! Baranku BOży drogi! tyś na śię wźiął grzech srogi, twoiey śię oddam miłośći :,: ćiebię chcę swoim nazywać, bom iest twą ulubioną, małżonką poślubioną: Nic :,: :,: nic chęći nie ma przerywać. Owßem, błogosławiony :,: każdy, ktory iest na wesele Baranka zaproßony :,:

2. Zycz mi tylko tey śmiałośći, tu, w Chrześćiańśtwie moim, bym trwał w tym zdaniu swoim, że mię żadnych trwog ćięßkośći :,: nie odłącza od miłośći, ktorą ćię mam serdecznie kochać stale, statecznie. Nie :,: :,: nie żądać świata marności. Owßem, błogosławiony :,: każdy 2c.

3. Użycz mi z łaski hoynośći Ducha twego Swiętego, by wiara serca mego nie zachodźiła w słabośći :,: Niech serce gotowe będźie, w modlitwie i w czuynośći, aby mogło w ćiemnośći, swą :,: :,: swą światłośćią świećić wßędźie. Owßem, błogosławiony :,: każdy 2c.

4. Broń mię, bym beśpiecznie nie spał, ale czuł, czasu wßego, z łaski Ducha Swiętego, abyś mię czułego zastał :,: Niechay mię za tym to chłodźi, że godźina wesoła przyydźie, gdy głos zawoła: Nuż :,: :,: nuż, Oblubieniec przychodźi. Owßem, błogosławiony : : każdy 2c.

5. Day, bym przychodźił do ćiebie, kiedy ty dźieß do mnie, abyś mię wźiął do śiebie, żebym ćię oglądał w niebie :,: JEzu! racz mię przygotować, bym na weselu z twemi

będąc prawowiernemi. Na :,: na wieki się mogł radować. Owszem, błogosławiony :,: każdy, ktory iest na wesele Baranka zaproszony :,:

XVII. O duchownym boiu i zwyćiestwie.

713) Luk. 9, 62. Zaden, ktoryby przyłożył rękę swoie do pługa, a oglądałby się na zad, nie iest sposobny do krolestwa BOżego.

Fahre fort, Zion!

Postępuy :,: o Syonie! w swiatłośći, lampę swą ślicznie poleruy, nie trać pierwszey miłośći, Zrzodłem żywym się pośiłkuy, bramą ćiasną wchodź, gdźie JEzus twoy, postępuy :,:

2. Ponoś złe :,: Syonie! sercem mężnym, gdy straszy ućisk, sromota, bądź aż do śmierći wiernym: Patrz na koronę żywota. Syonie! wąż gdy razi ćiebię, ponoś złe :,:

3. Nie słuchay :,: Syonie! nie słysz świata, gdy ćię w sławie chce unośić, za nic waż wsze bogactwa: Nie chćiey się z smokiem wynośić. Kiedy ćię wabi w roskoszny ray, nie słuchay :,:

4. Doświadczay :,: Syonie! prawie ducha, ktory ćię z obu stron nęći, wiedz, że to zła otucha: Idź za Gwiazdą* twą, w czney chęći. Syonie! krzywe, proste** baday, doświadczay :,: * Gwiazda, t.i. za Chrystusem, Obiaw. 22. ** Izai 27, 1.

5. Wdźieray się :,: Syonie! wdźieray w BOga, pośil się Duchem żywota: Nie bądź twardym, iak droga: Niechay w tobie kwitnie cnota. Syonie! w moc, nie w kształt w obłudę, wdźieray się :,:

6. Pokaż się :,: Syonie! w mocy pokaż się, poki braterska miłość trwa: Pokaż, co ten szczepi w ćię, co ćię oblubienicę zna: Syonie! gdyć są drzwi otwarte, pokaż się :,:

7. Ach! wytrway :,: Syonie! w wierności, letnym się iuż znaleść nie day. Wstań klenot twoy w bliskośći, co za tobą, zapomnay. Syonie! ten boy ostatny znay, i wytrway :,:

715) Sofon. 3. 16. 17. Nie boy śię, Syonie! niech nie mdleią ręce twoie. PAN BOG twoy w pośrzodku ćiebie, mocny, zachowa ćię: Rozweseli śię wielce nad tobą, przestanie na miłośći swey przećiw tobie, i rozweseli śię nad tobą z śpiewaniem.

Es kostet viel, ein Christ.

Rzecz trudna, Chrześćianem być, i rządźić śię zmysłem Ducha nowego; ćielesnym ludźiom ćięszka rzecz, tak żyć, żeby szli w śmierć krzyża Chrystusowego: A choć raz zwyćiężcąś iest w boiu twym, nie dość na tym :,:

2. Tu, iak po żmiiach, chodźimy, co nas śmiertelnym żądłem chcą obrażić; z tąd ostrożnośći zażyć muśimy, żeby iad ich nie mogł duszy zarażić: Doświadcz, obaczysz przy ostrożnośći dość trudnośći :,:

3. Lecz, iak z tąd wielka nagroda, uyrzysz, gdy zważysz chwałę człeka tego, ktorą w wiecznośći sam mu BOG poda, za to, że szukał, co iest niebieskiego; a z tąd ponośi wszelkie ćięszkośći, bez trudnośći :,:

4. Sy-

Es ist nicht schwer, ein Christ.

Rzecz łatwa, Chrześćianem być, i rządźić śię zmysłem Ducha nowego; ćielesnemu człeku przykro, tak żyć, żeby szedł w śmierć krzyża Chrystusowego; kto ale w łasce stoiąc boiuie, tryumfuie :,:

2. Patrz tylko, byś iak dźiećię żył, i uczył śię, szczerze Oyca miłować, ktoryć zawsze w miłośći wiernym był; wszak i dźiećiątko małe może kochać. Więc śię iuż żadney nie boy ćięszkośći, ni trudnośći :,:

3. Oćiec tylko serca twego żąda, by ie napełnił łaską swoią: Trapić ćię, iest przećiw woli iego, twa wola w łasna iest tobie boleśćią; z tąd, gdy w martwieniu iey pilnym będźiesz, wszech trwog zbędźiesz :,:

4. Jezu-

4 Synem Naywyższego będzie, światłością nieba ślicznie przyodziany: Gdzie w przemienionym ciele zasiędzie, chwałą wieczności ukoronowany. Okryią go z BOskiey dostoyności, wße piękności :,:

5. Tam dziecię Oyca obaczy, w uyrzeniu iego znaydzie swe radości: Przy wodach żywych smutku zabaczy, obcuiąc z BOgiem w święteỳ społeczności. Co tam PAN swym zgotował, ktoż to wie? Ktoż wypowie? :,:

6. Tam się mu Mądrość* obiawi, ktorą tu za matkę swą uznawało: Koronę z pereł na głowę wstawi, gdyż się tu z nią tak ściśle ziednaczało. Wße taiemnice się tam wyiawią, ktore w nim są :,:

* Mądrość, t. i. Chrystus, Przyp. 8.

7. Z BOgiem żyiąc w społeczności, z nim też wßelkich nieba skarbow używa: Tamże posiada radosne włości, i oraz wdzięcznie w JEZUSIE spoczywa. Nie ma tam nic nad BOGA iedne-

4. Zrzucay tedy ciężarz z siebie, ktory serce twe daremnie frasuie: Niechay myśli twe są zawße w niebie, gdy strach wnętrzności twoie obeymuie. Mow: Oycze! w biedzie weyrzyć racz na mię! wysłucha cię :,:

5. Posiadayże w cierpliwości duße twe, gdyć Ociec twarz swe ukrywa. Gdybyś obraził go ze słabości, proś, niechay ci wnet łaska swa przybywa: A tak, chociażbyś upadł iak dziecię, nie zgubi cię :,:

6. Niechay tylko pokoy czuie serce twe, gdy noc i ciemność nadchodzi; Ociec twoy nic złegoćni sprawuie, żaden wiatr i szturm tobie nie zaßkodzi: A choć pomocy nie uyrzyß cale, ufay stale :,:

7. Wiec światłość twa wnet po wstanie, w chwale uyrzyß zbawieni BOga twego: Co wierzył, doznaß się żeć się stanie; wiec rzay tedy w Oyc tobie ßczerego. Tak dußo! Chrześciani

 pra

iedonego, zacnieyszego :,:

8. Wstań, duszo! wstań, nie ustaway przełamać się przez moc grzechow ciemności: W powątliwości serca nie wzdaway, uważ, żeć BOG wsprzeć obiecał twe mdłości: W niebie za to weźmiesz odpocznienie, i wytchnienie :,:

prawdziwy, iest szczęśliwy :,:

8. Nuż, duchu moy! nie odwłaczay, BOGU się twemu, iak dziecię oddawać, pospiesz się do Oyca, a używay pokoiu, w ktorym masz wiecznie zostawać: Frasunek twoy wrzuć śmiele na niego, iedynego :,:

716) Ps. 131, 2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszę moiey, iako dziecię ostawione od matki swoiey? Ostawionemu dziecięciu była podobna we mnie dusza moia.

Hier legt mein Sinn sich.

Tu, przed tobą padam w pokorze, duch moy szuka ciebie, moy BOże! Niech łaskawie oko twoie weyrzy na ubostwo moie.

2. Ach! czuię w sobie zepsowanie, day mi z tobą umrzeć, moy PAnie! bym martwym był nieprawości, przez śmierci twoiey gorzkości.

3. Uspokoy, JEzu! wolą moię, bym się oddał na wolą twoię: Racz woli moiey moc zniszczyć, bym w wolności prawey mogł żyć.

4. Czuięć, JEzu! że cię miłuię, w drogach twych być się usiłuię; lecz miłość od nieszczęrości, nie ma zupełney wolności.

5. Muszę być lepiey oświecony, i Duchem Swiętym poświęcony, a w tobie wkorzenionym być, bym tobie mogł statecznie żyć.

6. Nie mogęć sam sobie poradzić, niemożno ludziom grzech wygładzić. Nikt nie zyści serca swego, oprocz wspomożenia twego.

7. Z tąd wiedząc, żeś mię umiłował, i pierwnieś mię dotąd sprawował, wierzę, że mię y wybawisz, wolność mi od grzechu sprawisz.

8. Za

8. Zatym będę wiernie boiowak, i złe żądze w sobie krzyżowak, aż mię sam czasu swoiego wyrwieß z frasunku wßelkiego.

9. W nadziei śmiele mowić mogę: BOG zwyciężył piekielną trwogę: BOG wyprowadzi mię z boiu, do bespiecznego pokoiu.

10. Z tąd staranie o duße moię zdawam, JEzu! na łaskę twoię: Ach! day mi to upewnienie, że iuż w tobie mam zbawienie.

11. Gdy to u siebie sam uważam, i wiarą się w tobie pomnażam, bywam z tąd rozweselony, i w sercu uspokoiony.

12. Tak nabywam serca do boiu, tak czuię owoce pokoiu, i wierzę z wielką pewnością, żeś, moy BOże! iest Miłością.

XVIII. O żądości ku BOgu i Chrystusowi.

717) Ps. 63, 9. Przylgneła dußa moia do ciebie: Prawica twoia podpiera mię.

Liebster JEsu! du wirst kommen.

Naymilßy JEzu! w rychle przyidź, rac twych wiernych rozweselić; bo s w wielkiey potrzebie: JEzu moy! :,: pragnę ciebie.

2. Ach! spraw, bym zostawał twoim, rac mię rządzić Duchem swoim, przebywa za wße we mnie: JEzu moy! :,: pragnę ciebi

3. Naprawiay, JEzu! ścieżki me, zmo cniay na drodze nogi mdłe, day wzdych ustawicznie: JEzu moy! :,: pragnę ciebie.

4. Przyidź, JEZU, me Pocießenie! spraw sercu wyzwolenie, z grzechu, co mi ßka w ciele: JEzu moy! :,: pragnę ciebie.

5. Jedynie ciebie miłuię, z inßych rzecz trwogi czuię, nie dayże zaginąć mnie: JEz moy! :,: pragnę ciebie.

6. Sprawże serca odmienienie, na two wyobrażenie, bym podobny był tobie: JEz moy! :: pragnę ciebie.

7. Przystroy serce moie ślicznie, oświec ie ustawicznie, bez ciebie nie znam siebie JEzu moy! :,: pragnę ciebie. Tt 7

8. Day miłość twą o tey dobie, abym był podobny tobie, a zostaway sam we mnie, JEzu moy! :,: pragnę ciebie.

9. Zachoway mię mocą swoią, ty iesteś Ucieczką moią, bym nie zginął w potrzebie: JEzu moy! :,: pragnę ciebie.

10. Moy naymilszy Przyiacielu, naywiernieyszy Zbawicielu! day, bym cię widział w niebie, JEzu moy! :,: pragnę ciebie.

XIX. O miłości ku BOgu i Chrystusowi.

718) Matt. 11, 28. 29. Podźcie do mnie wszyscy, ktorzyście spracowani i obciążeni, a JA wam sprawię odpoczynienie ꝛc.

Meine Seele! willt du ruhn.

Duszo, chceszli spoczywać, rzeczy dobrych zażywać, pragniesz, wolna być trudności, i świeckich pożądliwości, kochay JEzusa swego, doydziesz wszego dobrego.

2. Zaden człek nie żałował, iż JEzusa miłował, żadna dusza nie użyła biedy, gdy się nim złączyła: W miłość iego wprawiony, est prawdziwie zbawiony.

3. Kto go kocha, naywyższy Skarb kocha, naymilszy, miłość mu otwiera wrota ucieczpiecznego żywota. Kto go kocha, ma z teo słodkość wieku przyszłego.

4. Więc, duszo! chceszli męki uyść teraz i a wieki: Chceszli się w prawdzie ucieszyć, a o pokoiu przyśpieszyć. Nie miłuy nic, procz go, łacno doydziesz wszystkiego.

5. Duszo! przecześ ty tego odpoczynku rawego rychley dawno nie uznała, iżbyś go ym Skarbem, znała? Załuy, coś uczyni, wieleś sobie szkodziła.

6. Miey sobie świecką radość za błoto nieprawość; boć żadna rzecz w tym boiu, nie da prawego pokoiu: Tylko miy JEzusa, nie ruszy cię pokusa.

7. JEzu! day z twey opieki łaskę, bym ę na wieki z serca miłował całego, gardząc

chwałą

chwałą świata tego: Day, cię kocham samego, nie pragnąć nic inszego.

8. Sam wley Ducha miłości, i słodkiey gorącości, w dusze moię szczodrobliwie, dobroć twą niech znam szczęśliwie, bym cię zawsze miłował, i w tobie się radował.

9. Dobrze się duszy wodzi, co w twey miłości chodzi, kiedy iuż o nic nie stoi, złego się nigdy nie boi: Tyś więcey, niż świat cały, w tobie iey pobyt trwały.

10. Pokoy, odpoczynienie, pociechę i zbawienie dawa, JEzu! miłość twoia, niechże się też dusza moia, w twoiey ćwiczy miłości, pomoż iey w wszey słabości.

11. BOG, Miłość, w kim zostawa, Miłości mu dostawa, że on w nas iest, poznawamy gdy go uczynkiem kochamy, kochać także JEzusa, Duch BOży nas pobudza.

12. Ogniu czystey miłości! zapal serca żądości, abym w tobie się roskochał, i głosu twoiego słuchał: Miłuy JEZUSA twego, doydziesz życia wiecznego.

XX. O powolności Chrześciańskiey w krzyżu.

719) **Dziei. 21, 14. Niech się stanie wola Pańska.**

Meine Seele! laß es gehn.

Na notę: Oycze! ktoryś wszystko.

Miła duszo! niechay będzie, iako chce na tym świecie: Miła duszo! choć też wszędzie troski są w tym namiecie. Znoś to sercem cierpliwym, wiedz, że BOG iest życzliwym.

2. Choć się zły świat tobą brzydzi, wi dziś w koło się wroga, choć nieprzyiaciel z cie szydzi, ty ufay w twego BOga. Znoś to sercem etc.

3. Gdy w komorce serca twego niema nic, iak załości; a choć zewsząd dosyć złego przypadać w tey niskości. Znoś to sercem etc.

4. BOG tych, ktorych krzyż probuie, gdy będą doświadczeni, pociechami koronuie, c serce ich chce, czyni. Znoś to etc.

5. Jak po dżdżu wschodzą iasności, tak po troskach wesele: Pociecha daie w tęsknośći, za żal radośći wiele. Znoś to sercem ꝛc.

6. Gdy się z tym światem rozstać masz, idź do BOga w ufności: U niego się w niebie doznasz radośći za trudnośći. Znoś ꝛc.

720) Zyd. 11, 6. **Ten, co przystępuie do BOga, wierzyć muśi, że iest BOG, a że nagrodę dawa tym, ktorzy go szukaią.**

Na notę: Ach PAnie! byś nie był.

Ty, coś niebo wysokie, pięknie uhaftował gwiazdami, a każdey z nich swą iasność darował, aby iedne całą noc światłość wydawały, a drugie ludziom śpiącym dzień opowiadały.

2. Ktoryś i słońcem iasnym dzień ozdobić raczył, aby każdy z żywiących, żeś iest BOgiem, baczył; a z tąd się wywiadował o twey woli, PAnie! ciebie się bał, miłował, poki zdrowie stanie.

3. Ty, ktory wszystkim władniesz, nakłoń ucha twego: Przyimiy, a nie odrzucay prozby serca mego. Jakoś przyimował wdzięcznie przodkow mych wołanie, i miewałeś z łaski twey o nich swe staranie.

4. Byli smutkiem ściśnieni, tyś smutne pociesz[a]ł: O ratunek wołali, tyś się z nim pośpieszał: Prośili ćię o mądrość, mądrośćiś im dawał, a onym dobrze czynić, nigdyś nie przestawał.

5. A iżeś iest tenże BOG, i wiecznie będzieś trwał: Ty przymierza swoiego nigdy nie będzieß rwał; choćiaż ie ludźie swemi tarzaią złośćiami, i często ćię gniewaią swemi sprosnośćiami.

6. Jednak ty tymże iesteś, czymeś i przed tym był, a swey BOskiey własnośći by nayinnieyś nie pozbył: Zmiłuyże się nade mną, wszakieś miłośierny: Ogarniy mię łaską swą, gdyżeś w słowie wierny.

7. Obiecałeś w smutku być nam ku poćieszeniu, a rzewliwie płaczącym ku rozweseleniu.

Roskazałeś, ćię wzywać, przez Syna twoiego: Otoż, idę do ćiebie ia w imieniu iego.

8. Byś sirotę swoiego do śiebie przytulił, a łzy me płacz, wzdychanie, we mnie sam utulił: Uskromże i frasunki ćiężkie serca mego, ktore zabraniaią snu oczom zwyczaynego.

9. Z tąd iuż prawie ustały we mnie śiły moie: Ustanęć nie weźmießli ty mię w ręce swoie, a nie uskromiß mego ćiężkiego trapienia, Co zdrowie me, iako mol, ie, do wyniszczenia.

10. Wßak to tobie nie trudno, wßystko ty sam możeß, i łacno mnie smutnemu ty sam dopomożeß wyniść z tego frasunku, serce me poćießyć; ale proßę, moy PAnie! racz śię z tym pośpießyć.

11. A ieżlić śię podoba, mię ießcze probować kłopotami, wolnoć to, raczże wżdy darować ducha męskiey stałośći, ktoryby mię rządził, żebym nigdy na stronę od ćiebie nie zbłądził.

Pieśń o Bogaczu i Łazarzu.

721) Łuk. 16, 19 = 31.

Na notę: Zaśpiewam PAnu.

Był kiedyś człowiek pyßny, i barzo bogaty, ktory hoynie używał, nośił drogie ßaty, z ßarłatu i też z biśioru, a podług strojnego wzoru, piiaństwem śię też bawił, barzo zbytnie trawił.

2. Był także żebrak chory, nędzny, owrzedźiały, ten u wrot bogaczowych leżał czas niemały, proßąc naśycenia swego, z odrobin, co z stołu iego, pod nogi psom miotano, nic mie niedbano.

3. Lecz to nie łacno było temu bogaczowi, by ßtuczkę chleba kazał podać Łazarzowi: Litośćiwśi tam pśi byli, co do niego przychodźili, lizali rany iego u drzwi leżącego.

4. I stało śię, że umarł on Łazarz ubogi, wystawßy na tym świećie nędzę i bol srogi; lecz Anieli dußę iego zanieśli do PANA swego, w łono Abrahamowe, wßem wiernym gotowe.

5. Przy=

5. Przyßła także godźina bogacza pyßnego, że umarł niespodźianie, ale dußę iego porwali diabli w prętkośći do piekła, dla iego złośći, gdźie płacz i narzekanie wiecznie nie ustanie.

6. Będąc tedy on bogacz w piekielnym popiele, podniozßy oczy w niebo, uyrzał wiernych wiele, zwłaßcza Abrama świętego, i Łazarza w łonie iego, ktorym się za żywota brzydźił ten niecnota.

7. Tamże iął ięczeć, wołać, załamuiąc ręce: Oycze moy, Abrahamie! przypatrz się mey męce: Ratuy mię w tak wielkiey ßkodźie, niech Łazarz palec swoy w wodźie umoczywßy, przychodźi, ięzyk moy ochłodźi.

8. Abraham rzekł do niego: Darmo wołaß, prośiß, słußnie za grzechy twoie męki te ponośiß: Wspomniy, żeś miał za żywota dostatek srebra i złota, a Łazarz czasu swego zażył wiele złego.

9. Ale się teraz z wami dźiwnie odmieniło, a Łazarz się tam dostał, gdźie mu wiecznie miło: Już po głodźie, po chorobie, śiedźi w swey wieczney ozdobie; a ćiebie diabli w piekle męczą, dręczą wśćiekle.

10. Nad to iest utwierdzona, bogaczu niewierny! otchłań nieogarniona, nikt, gdźie Łazarz wierny, z tąd do was tam iść nie może: Uchoway też tego, BOże! a tak męki koniecznie ćierpieć muśiß wiecznie.

11. Bogacz nie przestał wołać do Abrama cnego, mowiąc: Pośliy Łazarza w dom Oyca moiego: Niech da mey braći przestrogę, by się za w czasu na drogę pokuty nawracali, tu się nie dostali.

12. Abraham odpowiedźiał: Za nic twe wołanie; nie poślę tam Łazarza na twoie żądanie: Darmo, ma umarły wstawać, nie będą mu wiary dawać; wßak tam Proroki maią, niechże ich słuchaią.

13. A to nam napisano bogatym, ubogim, dobrą naukę dano, tym przykładem srogim: Bym marnośći nie służyli, w grzechach, w rozkoßach

skoszach nie żyli; tak mąk piekielnych uszli, a do nieba przyszli.

14. Takowych mąk piekielnych niech się wystrzegaią, ci, co nad ubogimi litości nie maią: Nienasyceni żarłocy, ktorzy często we dnie, w nocy, w rozkoszach swych tu brodzą, sobie wiecznie szkodzą.

15. A ty, o wieczny BOże! day nam Ducha twego, bym pilnie strzegli nauk pisma Prorockiego: Abymci wiernie służyli, krzyż swoy cierpliwie znośili: Nawet day nam u siebie, wieczny pobyt w niebie.

XXI. O pokoiu BOżym wewnetrznym.

722) Job 34, 29. Gdy on sprawi pokoy, ktoż go wzruszy?

Wie wohl ist mir, o Freund.

Jak błogo mi, dusz Przyiacielu! ciesząc się w twoiey miłości. Tak wychodzę z trwog barzo wielu, śpiesząc się do twey ludzkości, i żalu noc ustąpić muśi, gdy radości dusza ukuśi, gdy promień łaski twey wchodźi. Już się teraz być widzę w niebie, i ktożby się nie cieszył z ciebie, co do pokoiu przychodźi?

2. Niech się swiat mnie przeciwnym zowie, wszak ia mu też nie dowierzam, by mi chciał miłość swiadczyć w słowie, postawę iego rozmierzam: Dusza ma w tobie roskoszuie, iak Przyiaciela, cię miłuie, tyś wierny, choć nikt nie wierny: Zazdrość swiata mi nie zaszkodźi, choć i w przepaści dusza brodźi, kotew wyciągam mizerny.

3. Choć na mię Moyzesz nastepuie, grożąc klątwami zakonu, i piekło strasząc zaskakuie, garnę się do Łaski Tronu: Do twych ran się naybarziey ścigam, na mieysce bespieczne się dźwigam, gdźie mię klątwy grom nie doydźie. Gdy się na mię wszystko zasępi, tyś Zbawienie, ktoż mię potępi? Miłość twoia ze mną poydźie.

4. Wiedźieśli mię na krzyża puszczą, idę, na ćię śię wspieraiąc: Tam chlebem karmiß wielką tłuszczą, mię z opoki napawaiąc: Acz dźiwne drogi twoie, PAnie! wßak koniec ich twe pożegnanie, dośyć, gdy tylko ćiebię mam. Bo, kogo chceß w chwale posadźić, nad słońce i gwiazdy wprowadźić, tego pierwey zniżaß, to znam.

5. Niech śię śmierć drugim zda okropna, mnie nie tak, bo moy zmysł w tobie, i dußa, przez ćiebie rostropna, spoczywa w twoiey ozdobie: Ktoż śię tey drogi lękać będźie, ktorą, choć zboycow pełno wßędźie, przychodźi do bespieczności. O Swiatłośći! tak ia z radośćią, z kniele ćiemney idę bliskośćią, do pokoiu na wiecznośći.

6. Nuż, błogo mi! gdy, Przyiaćielu! na tobie wiernie spolegam: Nie tknie śię mnie świat, śmierć, gwałt wielu; bo ia na twych pierśiach legam. Niech w sercu to odpoczynienie zostawa, i duße zbawienie, wieczney słodkośći smak i zdroy. Prożne wßystkie świeckie lubośći, gdźie JEzus dodawa radośći. O pokoy: Miły moy ieśt moy!

XXII. O wesołośći wiary prawdźiwey.

723) Ps. 146, 5. Błogosławiony, ktorego BOG Jakubow ieśt Pomocnikiem: Ktorego nadźieia ieśt w PANU BOGU iego.

Wohl dem, der sich auf seinen.

Błogo temu, co śię może spuśćić na BOga swego, grzech, śmierć, piekło go nie zmoże, choć nienawidźi iego. Tak śię go nie dotknie trwoga, bo ma Przyiaćiela, BOga.

2. Niech mię zły świat nienawidźi, nie lękam śię niczego, gdy umysł moy być śię widźi w przyiaźni BOga mego. Lub śię mierzączka zawodźi, BOG ze mną, ktoż mi zaßkodźi?

3. A

3. A lubom na BOskie zdanie, nie raz miał uciśnienie, przecię BOG, nad spodziewanie, w rychle dał wspomożenie; z tąd mię tam otucha budzi, że BOG Przyiaciel iest ludzi.

4. Choć me grzechy obfituią, sumnieniu dokuczaią, łaski mi nie obiecuią, owszem, mię potępiaią; wszakże się przecię nie lękam, BOG ie gładzi, iuż nie stękam.

5. Ustąpcie, piekielne mocy! Smierci! zawrzyi paszczękę! Swiecie, milcz! bo darmo w nocy, i we dnie trwożysz, rzekę: PAN, Szczyt moy, Przyiaciel prawy. Błogo mi, gdy BOG łaskawy!

724) Nehem. 8, 10. Wesele PAńskie iest siła wasza.

Auf, hinauf zu deiner Freude.

Wzgorę, wzgorę k'twey radości, duszo ma, umyśle moy! Opuść, opuść twe żałości, śpiesz się, śpiesz, gdzie JEzus twoy. On Radość twa. JEzus Zywot twoy, i Gody, nie życzyćli świat gospody, on ci ią da.

2. Daley, daley co godzina, bież do JEzusa wyżey! Wiara iest k'niemu drabina, Pniy się pniy się, co chyżey! Tarczą twą BOG. JEzus twym Obrońcą wszędzie, przeciw łapi duszom będzie, krusząc ich rog*.

* Krusząc ich rog, t. i. moc ich niszcząc.

3. Mocno, mocno się trzymay, JEzusowey wierności! BOgu we wszystkim dowierzay, on odnawia litości. Wiernym go sądź: Gdy się na cię źli poruszą, wnet się nazad cofnąć muszą, wesołym bądź!

4. Idź, wnidź do BOskiey komory, ktorąć JEzus otworzył, skarż, obiaw mu twe przykory, proś, być mocy przysporzył. On broni cię: By cię zewsząd opuszczono, on cię bierze na swe łono, wierz to pewnie!

5. Wysoko, wysoko dźwigay z dołu świata umysł swoy! Temu się oddawać ścigay, co cię godzien, i iest twoy. Czy nie znasz go? JEzus iest, co cię miłuie, za cię umrzeć nie załuie; przetoś iego.

6. Wzgo-

6. Wzgorę, wzgorę się udaway, żądzami i myślami, tam JEzusa nie ustaway szukać, brzydź się grzechami. K'niebu się śpiesz, wyrzysz wnet świata zginienie, lecz w JEzusie odpocznienie pewno znaydziesz.

XXIII. O marnościach świata.

725) Łuk. 19, 41. Gdy się PAN JEzus przybliżył do miasta Jeruzalemskiego, płakał nad nim.

Na notę: Ach BOże! toć w tey.

BOG nasz, i Krol nasz łaskawy, na Jeruzalemskie sprawy, widząc miasto, płakał iawnie, gdy go lud prowadził sławnie.

2. Zydowskiemu narodowi, ich miastu i kościołowi, prorokuiąc oblężenie, i do gruntu wyniszczenie.

3. Wszedł do kościoła BOżego, a widząc, iż księża z niego, iaskinią zboycow działali, i towary roskładali.

4. Jak BOG w mocy doskonały, reformował dom swoy chwały, wyrzucił przedawaiące, wygnał z niego kupuiące.

5. Tak od świata przełożonych, i w domu swym wystawionych, od złych szafarzow skarb drogi, biorąc, zaczyna sąd srogi.

6. Ni pogrozki przeraźliwe, ni karania zapalczywe, BOże! nie miną żadnego, bez pokuty grzeszącego.

7. Srogo karani bywaią, ci, co lekce poważaią dzień nawiedzenia PAńskiego, i laty miłości iego.

8. Już i ono opłakane Jeruzalem pokarane, przez ciężkie mory i głody, i okrutne złe przygody.

9. Miasto widzenia pokoia, zburzyła Pogańska zbroia: Niemasz kamienia żadnego, iako być ma leżącego.

10. Srogie doczesne karanie, sroższe wieczne nie ustanie: Szukaymyż, poki czas mamy, łaski BOżey, ktorą znamy.

11. PA.

11. PANIE! ktory z nieba swego, przed tym widziß, co każdego potkać maią za przygody, nie życzyß nam żadney ßkody.

12. Day, niech dzień łaski twey znamy, a iey dobrze używamy: Niech krolestwa twego, PANIE! srodzy nie trapią Poganie.

13. Nacz kośćioł i domy twoie przyiąć w święte ręce swoie: Wyrzuć z nich każde złe sprawy; sam w nas mießkay, BOZE prawy!

14. Niech serca naße uznaią, że ćię w sobie, JEzu! maią, a z tobą Oyca twoiego, i z nim Ducha nayświętßego.

726) **Kazn. 2, 22. 23. Coż ma człowiek ze wßystkiey prace swey, i z uśiłowania serca swego, ktore podeymuie pod słońcem? Ponieważ wßystkie dni iego są bolesne 2c.**

Jest zdrada w świećie, iak w polnym kwiećie, więc ią porzućić: Dußo kochana, grzechem zmazana, czas, się ocućić! Biią godziny, przyczyniaß winy: Szatan swe strzały, iadem naćiera, piekło otwiera, stroż nieospały.

2. Nade lwy srożßa, nad smoki gorßa, na nas śmierć czuie, roskoß cukruie, żyć obiecuie, kosę gotuie; A w tym ßarłaty i kmiećie* płachty, iako mol psuie, Cesarza truie, Krolmi kieruie, wßędy panuie.

* Kmiećie, t. i. chłopskie, gburskie, podłe.

3. Obraca w błoto perły i złoto, robaki daie; Zacnym Hetmanom, Krolom i Panom serce się kraie: Gdy troche płachty, odziewa ßlachty, grono zielone, tam ćiska w groby, marsa ozdoby*, krwią uzbroione**.

* Marsa ozdoby, t. i. rycerskie wspaniałośći, ubiory.
** Uzbroione, t. i. krwią zlane, skropione.

4. Załosne matki! od piersi dziatki śmierć wam wydziera: Smierć iadowita gdy kwiat zakwita, wnet go rozdziera: Zaś wychowanych, synow kochanych nie daie zażyć. Klenot tak drogi każe głos srogi prętko odważyć.

5. Podćina kosą, iak trawę z rosą, młodź wyśmienitą, Husarze* z boiu, bierze do gnoiu, moc znamienitą; W boiaźń obraca serce

utraca,

utraca, w smutek odziewa, rycerz umiera, Harce zawiera**, krwią piersi zlewa.

* Husarze, t. i. Husarz iest żolnierz lekki, prętki, a przytym odważny.
** Harce zawiera, t. i. kończy bitwy, podlega, ginie.

6. Nie da się prosić śmierć, ni rąk wznosić, wszystkich zabiia; a choć przewlecze twoy wiek, człowiecze! iednak nie miia: Matuzal stary, nie doznał wiary, umarł w tysiąc lat. Jozef strapiony, potym wsławiony, zwiędnął, iako kwiat.

7. Absolom gładki, zły syn złey matki, gdzie w swey urodzie? Glanc* iego spłynął, we krwi utonął, iak marmur w wodzie**: Jak złote włosy, od ostrey kosy, leżą podcięte: Krwią boki płuszcza, dąbrową tłuszcząt† grotami†† spięte.

* Glanc, t. i. światłość, ozdoba.
** Jak marmur w wodzie, t. i. iak kamień w wodzie.
† Dąbrową tłuszcza, t. i. gęstwine, borowa, leśna.
†† Grotami, t. i. włoczniami.

8. Pasmem się wiią, gdy piersi gniią, sprośni Pendracy*, rotami chodzą, gdy harce zwodzą, z powietrza ptacy, wesołe czoło, dziurawe w koło, wargi rumniane, daleko cichną, gdy iuż opuchną ropą oblanę.

* Pendracy, t. i. robacy.

9. Mizerne oko! uschły szeroko, twoie ogrody, złote winnice, zimne krynice, i rzeczne brody: Cyprys blędnieie, roża więdnieie, a twe powieki, siły nie maią, ućiech nie znaią, gniią na wieki.

10. Ucho kamienne, piersi zbawienne, coś odganiało: Gdzie wdzięczne strony, głośne pawony*, ktore ustało: Cytry sprochniałe, harfy zbotwiałe, milczy muzyka, teraz kosztuie, wiernie pilnuie, robak języka.

* Pawony, t. i. krzykliwe, głośne instrumenta muzyczne.

11. Gdzie iest pląsanie? Gdzie rąk klaskanie, inne lubośći? Gdzie tańce miłe? Gdzie nogi zgniłe, wsze radośći? Bachusie* swego, szaro słodkiego**, wina pozbyłeś, piekielnych

nych ẞańcow, dla skocznych tańcow, młodź nabawiłeś.

* Bachuśie, t. i. Bachusa mieli Poganie za Boga przełożonego nad winem, tu ale znaczy piiaństwo zbytne.
** Szaro słodkiego, t. i. starego, wystałego, barzo przyiemnego.

12. Swietne ẞarłaty, drogie bławaty*! gdźie wasza cena? Chłop nie da prostky, za wasze koszty, swego odźienia: Czemuż zdradzaćie? Czem namawiaćie? Młodź nierozmyślną, by śię stroiła, sercem wabiła, roskosz pomyślną.

* Bławaty, t. i. iedwabne, drogie szaty.

13. Przemyślne wety*, smaczne pasztety, i wina drogie, na nas godźićie, bo nam mnożyćie, robactwo srogie: Upiiayże śię, obiadayże śię, lecz wytchnieß tego, czeka ćię taka piiaństw zapłata trunku smolnego.

* Wety, t. i. łakośći, cukry, owoce, ktore na ostatek na stoły dawaią.

14. Szczera marnośći, marna prożnośći, także na świećie wszystko śię mieni, złe z dobrym żeni, zimie i lećie: Młodość czerwona, starość zielona, tak że to słynie: Ten, co był takim, dźiś ladaiakim, wszystko przeminie.

15. Nieszczesna głowo! zrozumiey słowo: Przecz świata pragnieß? Czym piekłu służyß, w roskoszach płużyß, sercem nie władnieß? Wyglądaß z broga, nie dbaß o BOga, iakoćby nieba, (przeżywszy lata, po zeyśćiu z świata,) nigdy nie trzeba.

16. Bogacz ẞalony, ięczy strapiony, w śiarczystym lochu*, tak dla śrebrnego troche złotego, skwarzy śię prochu. Z ognia głos wznośi, o troche prośi maluczką wody: Co przed tym śpiewał, dostatki miewał, codźienne gody.

* W śiarczystym lochu, t. i. w odmeneće i odchłani piekielney.

17. Marna prożnośći, prożna marnośći, to my widzimy: Biada! piiaństwo, skarby, tyraństwo, ach! miłuiemy. Czyli nie wiemy, że wiatr gonimy, gdy chcemy świata? Lecz zawsze bitwy, kończy gonitwy, nocna poświata.

18. Juześ żył wiele, grzeszyłeś śmiele, przy twey roskoszy, perły z urodą nie poydą z tobą, śmierć to rospłoszy: Zostaną woły, kurki, stodoły, worki natkane, czeladź szarłaty; twe tylko szaty, mary usłane.

19. Niemądre matki, co swoie dziatki barzo kochaćie: Bo iakie będą, na czym zasiędą, same nie znaćie: Z rodźica cnego syn nie dobrego* rodźi śię często: Wszystko przepiia, potym zabiia po wśiach lud gęsto.

* Z rodźica cnego, syn nie dobrego: Tak z Abrahama Ismael, z Izaaka Ezaw, z Dawida Absolom &c.

20. Pierwey chćiwośćią, a potym złośćią swą wolą puszcza. Dni swey młodośći na nieprawośći, szpetnie rospuszcza; z tądći utrata spływa na brata: Swiat nie dobrego wynośi sławę, herby buławę, z domu zacnego.

21. Zginęły dawne, dźielne i sławne ich familie; a dobry dźiedźic, iak prawy rodźić, dobrem ich żyie: Płochość synowska, zdrada lotrowska, to pogubiła: Naprzod klenoty, potym herb złoty w wino wrzućiła.

22. Przez twoy bol srogi, JEzu nasz drogi! day nam powstanie, z nieszczęsnych złośći, day, z twey litośći, upamiętanie: Day, lamentami, hoynemi łzami, żałować grzechy. Racz śię zlitować, a day oglądać rayskie pośiechy!

727) Ps. 49, 18. **Człowiek umieraiąc, nie weźmie nic z sobą, ani za nim zastąpa sława iego.**

Na nótę: O, iakośćie wy błogosławieni.

Na coż śię tu na tym świećie bawiem, lata nasze prawie marnie trawiem? Spieszmy śię z nędzy na wesele, na pokoy, co prędzy.

2. Prożnemi śię myślami zawodźiem, że nie radźi z tego świata schodźiem, wolem w kłopoćie, w krzyżu, w nędzy żyć tu na tym świećie.

3. Wszystko to nie rozum nasz sprawuie, świat obłudny, ktory nam cukruie swe doskonałośći, ktore giną nagle i w prętkośći.

4. Skar-

4. Skarby wielkie, dostatki i mienie, psu- ią w ludźiach cnoty i sumnienie, i BOGA swego utraca, więc nie ieden dla tego.

5. Paweł święty, tak srebro, iak złoto, trzymał za proch, i za marne błoto, wolał samego obrać za Skarb JEzusa miłego.

6. Taki człowiek sam sobie szkoduie, gdy śię światu na zbyt przypatruie, wiedząc, iż zawżdy śmierći muśi z nas podlegać każdy.

7. Zona Lota, gdy śię obroćiła ku Sodomie, wnet słupem stanęła, dla marnych rzeczy: Ach! mieyże to każdy z nas na pieczy.

8. Biorąc przykład z bogacza onego, ktory dobra miał za Boga swego; lecz, coż śię stało? Umarł nagle, wszystko tu zostało.

9. Poki tu człek na tym świećie żyie, zawsze grzech w śię, iako wodę, piie: A śmierć w swey mierze, zawsze gładźi, po iednemu bierze.

10. Biada temu! ktory swoie grzechy lekce waży, i obraca w śmiechy: Takowy snadnie w gniew, w niełaskę u BOGA zapadnie.

11. Nie dawayćież ćiału swey wolnośći, ktore skłonne zawszedy do złośći: Cierpćie chętliwie, a tak was BOG przyimie miłośćiwie.

12. Nie smęććie śię, ani rospaczayćie, pokutuyćie, w czas PAna szukayćie, grzechow zbędźiećie, a niebieskich roskosz nabędźiećie.

XXIV. O wystawianiu PAna BOga.

728) Ps. 146, 2. **Chwal, dusza moia! PAna. Chwalić będę PAna, pokim żyw: Będę śpiewał BOgu memu, poki mnie stawa.**

Na notę: Miłość, coż mię obrazem.

Chwal, dusza ma! bez przestania, Stworzyćiela swoiego: Wielkość iego zlitowania, wyznay czasu wszelkiego: Poki stawa możnośći, sław iego uczynnośći!

2. Dobry PAN i miłośierny przećiw swemu stworzeniu: W swoiey litośći niezmierny, ku ludzkiemu plemieniu: Niebo, źiemia i morze ogarnąć nie przemoże.

3. Stworzył świat i wßystkie rzeczy, o człowiecze! dla ćiebie: A na swey ćię maiąc pieczy, k'woli twoiey potrzebie. Wßystko, co źiemia rodźi, hoyną ręką wywodźi.

4. Bydł stada niepoliczone, zwierzę w leśiech chowane: Ryby w wodach zataione, ptastwo pierzem odźiane: J co ma duße w sobie, służy, człowiecze! tobie.

5. Podnieś oczy nierozumne na niebieskie machiny, a złożywßy myśli dumne, uważay iego czyny: Wßystko, co tam BOG sprawił, k'woli tobie wystawił.

6. Poyrzyi na okrąg słoneczny, niewymowney wielkośći: Uważ iego bieg stateczny, niedośćigłey prętkośći: Tak go dźiwnie sprawuie, kresu nie przestępuie.

7. Jego taiemne promienie, w źiemi kruße sprawiaią: A niewytrwane płomienie iey zimność ogrzewaią. Swiatło nocne ćiemnośći, zgania naynizße włośći.

8. Cokolwiek źiemia wydawa, płodna, do pożywienia: Wßystko z słonecznego wstawa, wdźięcznego ożywienia: Rzeczy, co swoy wzrost maią, iego przytomność znaią.

9. Poyrzyi na księżyć odmienny, i iego skutki nocne, iak twarz kryie pod czas dźienny, iak zdobi ćienie nocne: Jak w niestałey postaći, światłość bierze i traći.

10. Ziemia słońcem upalona, z tąd nabywa ochłody: Z tąd i rosą pośilona, ma swe trawa dogody: Z tąd się zboża wzmagaią, z tąd drzewka pokrzepiaią.

11. Planet biegi niepoięte ludzkiemu rozumowi: J gwiazd pochodnie rospięte, kto przystoynie wysłowi? Wßystkie te sprawił czyny BOG, dla mizerney gliny.

12. Spuść oczy nienasycone na te dolne krainy Obacz w żywność opatrzone, i gory, i doliny: Zboża, sady, ogrody, i zdroie, żywe wody.

13. Tu

13. Tu się pagorki ozdobne winnicami okryły: Tu drzewa i krzaczki drobne swe owoce zrodziły: Tuć miod Pszczołki składaią, tuć czyńsz owce oddaią.

14. Łąki kwiećiem nastrzepione, hoyne w zioła Bindarze, i drzewkami zagaione obcymi, wirydarze, weselą się farbami, i wdzięcznemi woniami.

15. Patrzże, iak rożne odzienie twoyći Dobrodźiey sprawił, i twe nędzne przyrodzenie, iakich ućiech nabawił: Wszystkie zmysły zeznaią, co za roskoszy maią.

16. Tu muzyki rozmaite, myśl weselą i uszy: Tu widoki w sercu skryte, skutki czynią i w duszy: Tu wonność, tu przysmaki, daiąć obrok wszelaki.

17. Obacz i miasta potężne, i przepyszne pałace: I fortece na strach mężne, i insze ludzkie prace: Takieć BOskie staranie obmyśliło mieszkanie.

18. Wszystkim, czego sobie życzy, myśl twa nienasycona, z iego przeszczodrey prawicy iest hoynie opatrzona: Są dostatki i zdrowie, żona, corki, synowie.

19. Uczynił ćię, z swey litośći, na swe wyobrażenie: Dałći ćiała przypadłośći, nad wsze insze stworzenie: Dał wolą, rozum, mowę, pamięć i zmyślną głowę.

20. Wziąłeś duszę ozdobioną niebieskiemi klenoty, i od zmazy oczyśćioną, i sposobną do cnoty: Wziąłeś czyste sumnienie, sławę, cześć, dobre mienie.

21. Mimo te doczesne rzeczy, ktorych ćiału potrzeba, z Dobrodźieia twego pieczy mosz i posiłki z nieba: Ktorymi dusza żywie, żyćiem wiecznym prawdźiwie.

22. I cośći więcey uczynić miał ten PAN miłośierny? Nie możesz go w niczym winić, o człowiecze mizerny! I tegoś nie zasłużył, coś z iego łaski użył.

23. Ale żebyś iego baczył litość niewysłowioną: Niewinnosć ći wroćić raczył, przez grzech pierwszy straconą: I dla przestępstwa twego, dał zabić Syna swego. Uu 3 24.

24. Przez ten Srzodek ubłagany wßyſtkieć odpuścił długi, i uleczył twoie rany, krwią ſynowſkiey zaſługy: Azebyś go miłował, bytći w niebie zgotował.

25. Przed początkiem wßego wieku, BOG to ſobie uradził, żeby był pomogł człowieku, i w niebo go wprowadził: By tylko iego mowy był przeſtrzegać gotowy.

26. A lubo zapamiętały, człowiek ſwowolnie grzeßy, i na karanie niedbały, na zginienie śię śpießy: BOG go zewßąd ratuie, i co dźień opatruie.

27. Głoſem go ſwoim łaſkawym mile ku ſobie wzywa: I, że mu ieſt Oycem prawym, w ſwym śię ſłowie ozywa: Chowa go z ſwey miłośći, w przedźiwney opatrznośći.

28. Nie tak oćiec ſyna ſwego, ani matka miłuie, iak BOG człowieka nędznego, uprzeynie opatruie: Na ſwoiey ręce prawey ma wiek iego i ſprawy.

29. Naymnieyßy włos iego głowy ieſt od BOga zliczony: Zaden, podług PAńſkiey mowy, nie będźie urazony; ani procz iego woli, palec go nie zaboli.

30. Cmy Aniołow niezliczone chowa dla iego ſtraży: I na ten świat wyprawione, ſle od ſwey świętey twarzy, by człowieka bronili, a na rękach nośili.

31. Jak pod ſkrzydła rozßerzone kokoß ſwoy płod zgromadza: I matka dźiećię pieſczone do ſwych pierśi przyſadza, tak BOG do ſerca ſwego garnie człeka nędznego.

32. Jego roſkoßne zabawy, mießkać z ſynmi ludzkimi, i ſwe im przekładać ſprawy, i zabawiać śię z nimi. Patrz, co miłość zrobiła: BOga z nami złączyła.

33. A iak matka z chorob mnoſtwa, dźiećięciem śię nie brzydźi, ani dla nieochędoſtwa ſobie go nie obrzydźi; lecz i karmi, i nośi, i upadłe podnośi.

34. Tak i ten PAN dobrotliwy naßych złośći nie baczy, ani do karania chćiwy, w gniew śię unośić raczy: Upadłe z ſwego łona, dźwiga zaś na ramiona. 35.

35. Coż wżdy, o nędzne stworzenie! masz w sobie za godności, że cię BOG na podziwienie, chowa w swey opatrzności? Ze cię uczćił, i z swymi zrowniał Duchy gornymi.

36. Co ma ziemia wszystkorodna, co się w wodach znayduie, co powietrzu, co pogodna, nieba Sfera piastuie, i Anioły, i siebie BOG nałożył dla ciebie.

37. Uważ, glino nierozumna! przepaść PAńskiey dobroći, a niech ći twa pycha dumna więcey myśli nie szpeći: Woł i ośieł zna swego dobrodźieia własnego.

38. Niceśći swego nie przyniosł, gdyś się na świat wprowadźił: BOG cię tak wysoko wyniosł, i tak gorno posadźił, że iego z swey hardośći zapominasz litośći.

39. Twe skarby, grzech pierworodny, w ktorymeś się urodźił, a potym wiek w złośći płodny: Patrzay, iakoć wygodźił, że cię z PAńskiey opieki, chćiał wyłączyć na wieki.

40. Ale BOG wszelkiey litośći, nie chce twego zginienia, i gotow, ći przeszłe złośći odpuśćić, bez wątpienia, byłeś swey dumy skroćił, a k'niemu się nawroćił.

41. Inszey za grzech popełniony nie pożada ofiary; tylko, żebyś uniżony, oddał mu ust twych dary: Dar iemu ukochany, chwały, a duch stroskany.

42. Chwalże Stworzyćiela swego, duszo ma! bez przestania, a wysławiay dobroć iego, i wszystkie zmiłowania: Pokić stawa możnośći, śpieway iego litośći!

43. O wielki, o niepoięty PAnie wszemu stworzeniu! twoy Maiestat wielce wzięty, iest świątu w podźiwieniu; lecz ćię godnie, o BOże! człowiek uczćić nie może.

44. Tłumy Duchow zgromadzonych, i Aniołow miliony, i wszystkokołem obtoczonych, Zastęp niepoliczony, bez przestania śpiewaią, i chwały oddawaią.

45. Bespiecznie duchy przeczyste na ćię poyrzeć się wstydzą, i Cherubow przezroczyste oczy, przez blask ćię widzą: Upadaią zwierzchnośći na cześć twey wielmożnośći.

46. Z boiaźnią Anielskie chory swą powinność oddaią, i z strachem niskie potwory, na twe imię padaią: A człek w śrzodku złożony, iakież odda ukłony?

47. Ten, ktory ani słoneczney znieść nie może iasności, ani dla swoiey wszeteczney bespieczen nieczystości: O PANIE! z naszey chwały, iak masz prowent niestały?

48. Z twoich czynnow przewybornych, nayzacnieysze stworzenie, dla swych afektow niesfornych, zmieniło przyrodzenie: Ze dla rownych krewkości, nie czyni powinności.

49. Podźmy, z pokornym ukłonem, PAnu chwałę oddaymy, a przed iego świętym tronem na oblicze padaymy: Godzien wszego uczczenia BOG od swego stworzenia.

50. Wszystkie sprawy PAna tego, święte i niezganione; wszakże miłosierdzie iego przewyższa nieskończone: Lubo możność i siła, wielce się rozsławiła.

51. Ziemia, morze, i co maią, wszego świata machyny, mądrość PAńską wystawiaią, i możne iego czyny; lecz świat PAńskiey litości nie porowna w trwałości.

52. Jako bąbel dźiecinnymi znika usty udęty, tak świat, ustami PAńskimi, ustoi się rospięty: Tchnie PAN w swey mocy, ali świat się z gruntu obali.

53. Lecz łaska PAńska stateczna, żadney nie zna odmiany; ale dobroć iego wieczna trwa w mierze nieprzetrwaney: Ni się onyią na niey wierni PAńscy wybrani.

54. Niechże będźie pochwalony Dobrodźiey nasz na wieki, z swoiey nad nami obrony, i przedźiwney opieki: Niechay wszystko stworzenie śpiewa mu wdźięczne pienie.

55. Bądź cześć, chwała, bez przestania, tobie, BOgu naszemu! za twe wszystkie zlitowania, ku ludzkiemu plemieniu, o Swięty, Swięty, Swięty PAnie! częią nieobięty.

729) Psalm 146. cały.
Lobe den HErren, o meine Seele!

Chwal i sław, duszo ma! PANA twego, pokim tu żyw, chcę go chwalić: Poki godźina trwa wieku mego, chcę BOGA mego z serca cźćić. Tego, co dusze, ćiało dał, będę dniem, nocą wysławiał, Halleluia, Halleluia!

2. Książeta ludźmi są śmiertelnemi, i zaś się w proch obracaią: A ich zamysły prozne na źiemi, gdy łupem grobow się staią. Gdyż tedy człek nie pomoże, ćiebie służy, wzywać BOże, Halleluia, Halleluia!

3. Błogosławiony iest tu, ktorego Jakubow BOG Pomocnikiem: Ktory trwa w wierze do zgonu swego, i ma nadźieię w PANIE tym: Kto go za Nayce obiera, tego rada, rzeczą wspiera, Hall. Hall.

4. Niebo, i źiemia, i morza wielka, własnym są dźiełem rąk iego: Spełnić się muszą wnet słowa wszelkie, ślubu nam uczynionego. On PANEM całego świata, nam wierny na wieczne lata, Halleluia, Halleluia!

5. On sprawiedliwość krzywdę ćierpiącym i ubogim czyni z nieba: Zgłodniałym duszom i też łaknącym dawa chleb, i co potrzeba. Ten PAN więźnie rozwięzuie, serca łaską koronuie, Halleluia, Halleluia!

6. Wzrok niewidomym on zaś daruie, dźwiga upadłych swą ręką. Gdźie ktorekolwiek pobożne czuie, tym rad oświadcza miłość swą. Przychodniow strzeże, ratuie, wdow i śirot się uymuie, Hall. Hall.

7. Ale bezbożnych zaś ludźi złośnych on podwraca wsze praktyki, że opak stąpa błędna noga ich, i wpada w własne swe szyki. PAN, Krolem na wiecznym tronie, kocha ćię BOG twoy, Syonie! Halleluia, Halleluia!

8. Chwalćież imię wielkie, narodowie! BOGA w cudach przesławnego. Amen! mow, co się żywiącym zowie, a rozgłaszay sławę iego! Dźiatki BOZE! mowćie: Wźięty iest BOG Oćiec, Syn, Duch Swięty! Halleluia, Halleluia!

730)

730) Ps. 150, 6. Niech wszelki duch chwali PAna, Halleluia! —

Wunderbarer König.

Cudowny nasz Krolu, Panuiący PANIE! cześć wieczna niechći się stanie! Łaskę Oyca twego spuściłeś nam hoynie, acz nie żyliśmyć przystoynie. Pomoż nam, posiłł sam! Niechći ięzyk śpiewa, niech cześć twą opiewa!

2. Niebo! wynoś sławnie Stworzyćiela sprawy, nad wszystkie ludzkie zabawy. Słoneczna iasności! niech promienie twoie świata ozdobią pòdwoie. I miesiąc, gwiazdy chcąc chwalić PAna stale, gotuyćie się cale!

3. Duszo moia! śpiewa ochotnie bez miary, śpieway twoie pieśni wiary: I cokolwiek żyie, niechay z krzykiem chwali, niech się wszystko cżćią zapali. On iest BOG, co z wszech trwog dźwiga, iego chwała zawsze będzie stała.

4. Halleluia przynoś, co w wierze PAna znasz, co PAna JEzusa kochasz! Halleluia, mow, co JEzusa mianuiesz, z serca się mu ofiaruiesz! Błogość! wiesz, z tąd mi wierz, że masz z nim w niebie żyć, i wiecznie go chwalić.

Pieśń, gdy zegarz biie, albo gdy do Paćierza wybiiaią.

731) Ps. 103, 2. Błogosław, duszo moia! PAnu, a nie zapominay wszystkich dobrodźieystw iego.

Mein Herze! zähl die Gaben.

Na notę: Pomożcie mi wysławiać.

Licz, serce! lecz nie zliczysz darow BOGA twego, słusznie teraz być życzysz, serca Anielskiego, gdyż ći nieme dzwony modlitwy zalecaią, do pochwały wzbudzaią niebieskiey obrony.

2. Dobrodźieiu iedyny! za twe wszystkie dary, ktoreś, do tey godźiny, mnie dawał bez miary, serdecznieć dźiękuię, za łaskę i obronę, w cale niezasłużone, nogi twe całuię.

3. Zostań, aż do wieczności, JEzu Chrystu! z nami: Kościoł, Krola, zwierzchności broń twemi skrzydłami: Gdy nas zawołaią

do grobu dzwony brzmiące, niech duße z tąd idące w niebieć zaśpiewaią.

732) Ps. 108, 2. 4. Gotowe ieſt ſerce moie, BOże! śpiewać i wysławiać ćię będę, także, i chwała moia. Wysławiać ćię będę miedzy ludźmi, PAnie! a będęć śpiewał miedzy narody.

Na notę: BOgu dźięki dayćie.

Przedśięwźięćia ieſtem, chwalić BOga mo- iego, gorąca ochota pobudza mię do tego. Jakże ale prawie pieśń moię zacząć mam? Jakże należyćie iemu cześć, chwałę dam?

2. Zacznę naprzod BOſką iſtność godną wielbienia uważać zbawiennie bez wßego odpocznienia, PAna mego miłość, wierność dobrotliwość, moc, i miłośierdźie, tak też ſprawiedliwość.

3. Tego BOga mego iuż iawnie wyznam wßędźie, z gorliwośći prawey, za ſłowo iego będźie ma wiara pałała, chcę też opowiadać ćiebię, JEzu! wiernie, za ćię śię zaſtawiać.

4. Owßem, będę BOGA przed wßem światem wyznawał, miedzy męczenniki, przez miecz, ogień boiował: Oddaię śię BOgu, i chcę, by me ćiało w barwie JEzuſowey piątnow wiele miało.

5. Ktorzy śluby czynią, BOgu ie ku czći daią, ći ale łżą BOga, co w ślubie nie zoſtaią: Jmię BOże bluźnią; przetoż obiecuię, pełnić to zawßedy, co BOgu ślubuię.

6. A gdy też złe śluby łżą BOGA naywyżßego, odrzucę taki ślub, kußący PANA mego, na każdy dźień chwały, ażeby ślub złośći nie gryzł mi ſumnienia, w ćięßkiey tęſkliwośći.

7. K'chwale BOga mego chcę w cale posłußnym być, BOſkie przykazania pełnić, poki tu mam żyć: Nie będźieć ta chwała dźwiękiem chwały krotkiey, w godźinie iedyney wnet przeminaiącey.

8. Muśi BOga ſwego cały moy żywot chwalić, pieśnią, ſłowy wdźięcznie ma PAna tego ſławić; a też śię ſtać muśi procz wßey ożiembłośći, ſerdecznie, nabożnie, w prawey gorliwośći.

9. Chcę

9 Chcę bliźniego swego za Ołtarz BOży trzymać, BOgu wierne służby na nim często zaczynać: Chcę się dobrowolnie, iak świeca, sam strawić, ażebym bratu mogł drogę iasną ziawić.

10. Jak wiele o BOgu będzieß miał znaiomośći: Jak wiele Duch Swięty dać darow z swey miłośći: Jak wiele światowa miłość z ćiebie wyidźie, iak w krzyżu twym uznaß, żeć z tąd dobroć idźie.

11. Tak wiele nic więcey będźieß mogł chwalić BOga; przetoż dobrą radę przyimiy, o dußo droga! Mnoż się w znaiomośći, słowo BOże czytay, miey Ducha Swiętego, grzechom wßym odpor day.

12. Jak prętko pokutny żal tobie płacz przywroći, coś bez prawa trzymał gdy ręka twa powroći: Jak pośćić, iak błagać tu Ducha Swiętego będźieß, a ubogim daß co z dobra twego.

13. Tak prętko serce twe w PANU się rozraduie, BOG zaraz usta twe chwałą swą udaruie: Umysł twoy się światu oderwie statecznie, iak Anioł przy ksiąžkach twych stanieß bespiecznie. D. A. G. P.

XXV. Czasu suße wielkiey.

733) 2 Moyz. 26, 19. 20. Uczynię niebo nad wami, iako żelazo, a źiemię waße, iako miedź: J wniwecz śię obroći praca waßa.

Na notę: Tak k'nam woła.

O BOże! wielkie to winy, za ktore nas, twe złe syny, karzeß tey ćięßkiey chwili: Gniew twoy, ktoryś nam groźił, wßystkich nas teraz potrwożył, że serce naße kwili.

2. Tyś rzekł: Jeżli głosu mego nie usłuchaćie świętego, tedy niebo nad wami będźie miedźią, źiemia razem pod wami, twardym żelazem, niełaski mey znakami.

3. Z tąd pola waße stwardźieią, rozśiane źiarna zniszczeią, dla nieba zamkniónego: Gorącość was trawić będźie, praca waßa zginie wßędźie, znayćie znak gniewu mego. 4.

4. Tegom się nie spodziewali, czegom się iuż doczekali, prze nasze wielkie złości: Ziemia iak kamień się stała, a dżdżu iuż dawno nie miała, i wzdycha w gorącości.

5. Pola, łąki wygorzały, żyta miłe pobielały; bo przed czasem płowieią, co po gorach, by spalone, co w ogrodach, by sparzone, iarzyny także mdleią.

6. Ach, Oycze nasz dobrotliwy! raczże nam być miłościwy, odpuść nieprawość wszelką: Okryi niebo obłokami, niech odwilżą ziemię dżdżami, uśmierz tę susze wielką.

7. Użycz nam, czego żądamy, niech z tąd łaskę twę poznamy, weyrzyi na Syna twego: Ważnieysza iego przyczyna, niżli nasza wszystka wina, weyrzyi na rany iego.

8. Za to cię usty będziemy zawsze chwalić wesołemi, poki tu nam tchu stanie: O PAnie! weyrzyi z miłości na te nasze doległości: Spuść nam swe zmiłowanie!

XXVI. Pieśń wabiąca do PAna JEzusa.

734) Izai. 55, 1. Nuż, wszyscy pragnący, podźcie do wod! I wy, co nie macie pieniędzy, podźcie, kupuycie, a iedzcie! rc.

Na notę: Nuż wszyscy z serca.

Nuż wszyscy, ktorzy pragniecie, w sumnieniu pociech łakniecie, oprocz mnie ich nie znaydziecie.

2. Ktorzy czym płacić nie macie, godność w sobie nie znacie, we mnie ochłodzenie macie.

3. Podźcie do Zdroiu wiecznego, śpieszcie się do PAna swego, JEzusa BOga prawego.

4. Ktorzyście indzie biegali, wod w dołach waszych szukali, bałwochwalstwo popełniali.

5. A mnieście, Zdroy wod żywiących, Napoy zbawienny pragnących, opuścili, dla zwodzących.

6. Chociam JA sam wasz Zbawiciel, smutnych wszystkich Pociesziciel, z grzechow pewny Wybawiciel.

7. Oprocz mnie indźie zbawienia, niemaß nigdźie poćießenia; we mnie ochłoda sumnienia.

8. Przecz śię na to wysadzaćie? Indźie pieniądze dawaćie? Przećię w głodźie zostawaćie.

9. Przestańćież za błędem chodźić, nie dayćie śię więcey zwodźić: Ni duszy swey kłamcom szkodźić.

10. Słuchayćie głosu BOżego, ktory ućieszy grzesznego: Złożćie go do serca swego.

11. Opuśććie drogę grzesznego, bądźćie serca pobożnego, doznaćie mię łaskawego.

12. JAM iest hoyny w zmiłowaniu, ludźi grzesznych w przyimowaniu, wszech złośći ich w odpuszczaniu.

13. JA umowę z wami sprawię, sumnienia złego pozbawię, skutecznych poćiech nabawię.

14. Nie zmowę starozakonną, z Izraelem uczynioną, na kamieniu wydrożoną.

15. Ktorą potrwożeni byli, co ią ze mną stanowili, głosu mego nie znośili.

16. Ale ia was inszą nową, a nadźieią Dawidową, ućieszę łaskawą mową.

17. Zakon moy iaśnie obiawię, w sercach go waszych wystawię, a w społeczność wiernych wprawię.

18. Wiarę, miłość i nadźieię, przez Ducha do serca wleię: Z wiary cnotami odźieię.

19. Gniewu mego nie doznaćie, ni śię złym ustraszyć daćie, ieźli przy prawdźie wytrwaćie.

20. Będę BOgiem dobrotliwym, Oycem waszym miłośćiwym, a wy mnie ludem chętliwym.

21. Odpuszczę wam nieprawośći, grzechy i wszelakie złośći: Sprawię to z swoiey miłośći.

22. Tey zmowy świadkiem wiernego, maćie Pośrzednika swego, Chrystusa, Syna moiego.

23. Ten gniew moy od was odwroćił, gdy śmierćią swą diabła skroćił, a grzeszne do mnie nawroćił.

24. K'nie-

24. K'niemu póydą narodowie, poddaiąc się BOżey zmowie, tu, gdźie są PAńscy posłowie.
25. Będą mu się poddawali, przed nim serca uniżali, a zbawienia w nim szukali.
26. On im ślubow swych spełnienie, miłośći swey oświadczenie da, i w wierze utwierdzenie.
27. Takim chćiał radość zgotować, ze wszystkich grzechow kwitować, żywot wieczny im darować.
28. Ci, co tu są opuszczeni, od wszystkich w świećie wzgardzeni, będą w niebie wywyższeni.
29. Będą radośći używać, i w chwale wieczney przebywać, służbę BOżą wykonywać.
30. Przetoż się wszyscy uznayćie, z PAnem BOgiem się iednayćie: Jak iest dobry, doznawayćie.
31. Bo się Chrystus przeto zniżył, byś się do BOga przybliżył, i z nim w niebie na wieki żył.
32. A to przez śrzodki zrządzone, umową nową stwierdzone, od Chrysta postanowione.
33. By na świećie, miasto niego, maiący tę moc od niego, iednali lud z Oycem iego.
34. Jedność świętą zalecali, iedne z drugimi złączali, kośćioł iego budowali.
35. Na toć własnie są posłani, od Chrystusa ludźiom dani, by przez nie byli zebrani.
36. Nam należy, bym poznali, żeśmy się w zmowie oddali BOgu, gdym chrzest przyimowali.
37. Dobrze się mamy sprawować, drogą zmowy postępować, ktorzy chcemy z nim krolować.
38. Bo się na to oświećiła, miłość BOża się ziawiła, by nam ten świat obrzydźiła.
39. Diabła, ćiało, niezbożnośći, i wszystkie świeckie marnośći, a wiodła do pobożnośći.
40. Byśmy PAnu się oddali, iego świętych słow słuchali, onych zawżdy przestrzegali.
41. Day to, o Krolu wiecznośći! bym tu żyli w pobożnośći, potym przyszli do radośći.

Pieśni należące ieszcze pod tytułem
O opatrzności BOskiey.

Jeszcze insza Kompozycya.
Wer nur den lieben GOtt läßt.

Kto się we wszystkim zda na BOGA, ufaiąc iemu serdecznie, tego nie będzie żadna trwoga pogrążyć mogła koniecznie: Bo kto BOgu ufa trwale, ten spoległ na mocney Skale.

2. Cożći po tym zbytnym kłopoćie? niebożę! Co po wzdychaniu? Coż przy tey tęskliwey roboćie, po tak smętnym narzekaniu? Im barziey w krzyżu styskuiesz*, tym więcey bolu uczuiesz. *Styskuiesz, t. i. żałuiesz, smęcisz śię, tesknisz.

3. Chćiey zażyć nieco ćierpliwośći, a przestań na tym chętliwie, coć PAN niedośćigły w mądrośći, z woli swey zdarzy życzliwie: BOG, ktory ćię pisze swoim, wie o niedostatku twoim.

4. Już on od wiekow umiarkował, iak twe ma uśmierzyć trudy, byłeś mu się szczerze zachował, mimo wszelakiey obłudy, prętko się do ćiebie stawi, i wszech poćiech ćię nabawi.

5. Nie mniemay, żeś iuż opuszczony, gdyć się nie k'myśli powodźi, a złośnik BOGU ulubiony, że mu na szczęśćiu nie schodźi: Wszystko, to ma swe odmiany, i kres wiecznie napisany.

6. Może BOG łatwie bogatego, przekształtować na żebraka, może też z gminu wzgardzonego, wzgorę podnieść mizeraka: Przedźiwnie on wszystkim władnie, on wzniesie, on strąci snadnie.

7. Wzyway BOga, będąc mu wiernym, a przy tym bądź pilen swego, pokaże się PAN miłośiernym, nad tobą czasu każdego. Ufay mu, on ćię z opieki swey nie wypuśći na wieki.

Przydatek. 8. Ufam tobie, BOże łaskawy! nie opuszczay sługi swego: Ty sam uszykuy

moie ſprawy, a nadarz wſzego dobrego. Rządź mię wedle woli twoiey, ku wieczney pociesze moiey.

735) Mark. 11, 22. Mieycie wiarę w BOga.

Verzage nicht, o frommer Chriſt.

Nie truchley, człowiecze! w ſobie, wiedz, że ieſt PAN BOG na niebie, chociaż złe cięſzkie czaſy, ufay iemu, PAnu ſwemu, on ſkroczy twe niewczaſy.

2. A wſzak PAN czaſu ſłuſznego, we mgnieniu oka twoiego, duſze i ciało ſtworzył, bez twey prace, z matecznego żywota wyprowadził.

3. BOG wſzechmocny żywi ptaſzki, z ſwoiey nieprzebraney łaſki, choć w gumno nie zbieraią, ani orzą, ani sieią, iednak się dobrze maią.

4. A coż ſą ptaſzątka polne, ktore ſą ludziom powolne, wzdyć ie my przenosimy, iakoż nas BOG ma opuścić, gdy go o co prosimy?

5. Weyrzyi na kwiateczki polne, iako kwitnieią ozdobnie, z ziemie wyraſtaiący, wnet zwiędnieią i opadną, gdy przyidzie czas gorący.

6. Teć nie sieią, ani przędą, iednak ozdobione będą od Stworzyciela ſwego, wonią wdzięczną i pięknością, każde czaſu ſłuſznego.

7. Poniewaź BOG kwiatki polne przyodziewa tak ozdobnie, ktore prętko niſzczeią, iakoż więcey PAN pieczą ma, o tych, co mu ufaią.

8. Jako ociec o ſynie ſwym ſtara się z dobrym baczeniem, tak nam BOG Ociec czyni, mowiac: Bądźcie pocieſzeni! niech się trwożą Poganie.

9. Ktoż z nas może ſobie przydać, żeby się wzroſt iego miał ſtać, iak łokcia prawa miara, chociaż o tym pilnie myśli, prożna te iego ſtara.

10. Puść mimo prożne ſtaranie, a ſerdecznie ufay w PAnie; bo on się o tym ſtara

 i wie

i wie, iako swoie wierne z łaski swey pożywić ma.

11. Nie mow wątpliwie, gdy trzeba: Kędyć teraz wezmę chleba, żebym głodu nie cierpiał? ponieważ mało żywności, radbym się też przyodział.

12. Wszakoż Oćiec nasz niębieski, stara się o nas z swey łaski, i wie, czego nam trzeba; poruć iemu staranie twe, dać on żywności z nieba.

13. W przod szukay sprawiedliwośći, krolestwa iego, z miłośći, bądź pilny w tym urzędźie, tedyć się czasu każdego szczęśliwie zdarzy wszędźie.

14. Choć przyidą na ćię niewczasy, krzyż, rozmaite złe czasy, potrzeby rozmaićie, iednak się w sobie nie tęskniy, skroći ie PAN obfićie.

15. Gdy tak będźiesz twoię wolą podawał PANU na wolą, według słowa BOżego, przyidźie ten czas, obaczysz zaś, z nędze wydźwignionego.

16. Pomoż, Pomocniku prawy! iako Oćiec nasz łaskawy, nie opuść ludu twego: Day nam chleba, z twego nieba, czasu utrapionego.

17. Nie opuść, Chryste, nasz PAnie! miey o nas swoie staranie, niech wierny o tym tuszy, że pomożesz i poćieszysz na ćiele i na duszy.

18. Ty rozdawasz, PAnie! dary, to z łaski czyniśz, bez miary, według nayświętszey woli, i nie opuśćisz wiernego, w iego wielkiey niewoli.

19. Pieniądze, maiętność, dobra, klenoty, złota i śrebra, toć wszystko PAńskie dary; iednakże sumnienie dobre, to weseli bez miary.

20. Bo gdy ze świata schodźimy, sumnienie dobre bierzemy z sobą, do grobu swego, a ostawiamy dobytki czesne, wiele dobrego.

21. Ufayże w BOgu potężnie, on ćiebie wybawi mężnie, ze wszelkich złych brachunkow, i doświadczysz się prawdźiwie, żeć pomogł z twych frasunkow.

22. A gdy mamy z świata schodźić, o BOże! racz sam przy nas być, przez imię Syna twego,

twego, a uczyń nas uczestniki krolestwa niebieskiego.

Insza Kompozycya.

Verzage nicht, o frommer Christ.

Nie trwoż, o człowiecze! sobą, PAN BOG cię stworzył, on z tobą; choć czasy ciężkie dawa, dufay mu, a nie trwoż sobą, on ći chleb obmyślawa.

2. Bez twey rady dałći wiele, wystawił cię w duszy, w ciele, iego to moc i dobrota: Bez twey prace, wyznay śmiele, użyczył ać żywota.

3. Zywi BOG polne ptaszęta, i odbieżałe kruczęta: Te nie żną, ani sieią, gumien nie maią zwierzęta, a od głodu nie mdleią.

4. Nam PAN stworzył zwierz wszelaki ku dobremu, także ptaki; azaś ty nie zacnieyszy? Jeżlić te niezapomione, dopieroż człek twor lepszy.

5. Przypatrz się kwiećiu i trawie! Przypatrz pilnie BOżey sprawie! Z prochu ziemie wychodzą: Widzisz to dobrze na iawie iako więdną i schodzą.

6. Nie przędą, troski nie maią, pracą się nie zabawiaią, PAN BOG im barwę* dawa: Krasę** moc i śliczność maią, BOG im na pomoc stawa.

* Barwę, t. i. przystoyności i ozdobę, ktora tak śliczna, iż ani Salomon we wszystkiey sławie swoiey nie był tak przyodziany, iako iedna z Liliow, z kwiatow.

** Krasę, t. i. udatność, śliczność.

7. Jeżlić PAN BOG o tym radźi, kwiećiu odźież obradźi, co się tak prętko psui dopieroż o swey czeladźi, sam PAN BOG zawiaduie.

8. Jako zażywa litości Oćiec, i radźi z miłości, zawsze o dźiatkach swoich, tak BOG z swey ku mnie skłonności, wie o potrzebach twoich.

9. Choćbyś się nad tym zastawił, i myśl swoie zabawił, abyś do wzrostu swego na łokieć ieden przystawił, nie dopniesz nigdy tego.

10. Nie chćieyże się iuż frasować, po pogańsku pieczołować*, masz cząstkę odźiela

Tą ćię chce BOG podeymowáć, dla ćiebie naznaczoną.

* Pieczołowáć, t. i. w nocy i we dnie bezmiernie śię stáráć.

11. Niedostatkiem przyćiśniony, w domu swoim ogłodzony: Coż będę iadł, albo pił? Z rospaczy nie mow strapiony: Albo w czym będę chodził?

12. Lepiey wie Oćiec niebieski o twoiey tu nędzy ziemskiey, wie, czego potrzebuieß: Wrzućże nań twoy kłopot ćięßki, pomoc iego uczuieß.

13. Krolestwa z spráwiedliwośćią, ßukay w przod, z wielką pilnośćią, BOżego, a przydane, będąc BOżą opátrznośćią, i dobra pożądane.

14. Niech śię na ćię złe zaśadzi: Niech śię nießczęśćie gromadzi: Człowiekowi wiernemu głod i ućisk nie záwadzi, służy mu ku dobremu.

15. Jeżeli tedy ćierpliwie, ku BOgu swemu dufliwie, do śmierći utrapienie znieśieß, BOG, ktory żyie, spráwić w nędzy ulżenie.

16. O łaskawy Ratowniku! nieomylny pomocniku! day chleba powßedniego. O ludu twego Strażniku! ratuy czasu ćięßkiego.

17. JEzu Chryste, Zbawićielu! coż doznał kłopotow wielu, będąc też sam ubogim: Duß i ćiał Odkupićielu! day pomoc krzyżu srogim.

18. Nie chceß nas mieć bogatymi na świecie; atoli* swemi opatruieß darami, według woli swey hoynemi uznawamy to sami.

* Atoli, t. i. iednakże.

19. Bogactwa nas nie ratuią, kiedy śię ßczęśćia snuią*; lecz z sumnienia dobrego, serca śię ludzkie raduią, biorą poćiechę z niego.

* Snuią, t. i. pasmem idą, iedno drugiemu rak dawa.

20. My kiedy iuż umieramy, a dobre sumienie mamy, choć tu wßystko zostanie, nic przez śmierć nie utracamy, maiąc w BOgu wszystkie.

21. Trzymayże się mocno BOga, choć na cię przypadnie trwoga, niemaß przez to utraty, toć iest naypewnieyßa droga, kiedyś w BOgu bogaty.

22. O BOże naß Stworzyćielu, iedyny Odkupićielu! ty naßym będąc PAnem, ratuy nas w potrzebach wielu, przez JEzu Chrysta, Amen!

Pieśń należąca pod tytułem O taiemnicach krzyża.

Inßa Kompozycya.

Kommt her zu mir, spricht.

Na notę: Będę cię wielbił.

Jak nas woła sam Syn BOży, ktory naße dobro mnoży: Podźcież teraz do mnie wßyscy, moi wierni robotnicy!

2. A JA wam dam ochłodzenie, a w pracach waßych ulżenie, że wßystkie waße ciężkości, obrocą się wam w radości.

3. Weźmćieß na się iarzmo moie, złożcieß z siebie złości swoie; bo wiećie, iak iest przyiemne, iśćie niwczym nieodmienne.

4. Nośćieß moie letkie brzemie, wdzięcznie to uczyńćie prze mię, swych sprosnych grzechow przestańćie, przy mnie, PANU swoim, stańćie.

5. Wiećie słowa me prawdziwe, że JA mam studnice żywe, z ktorych, kiedy pić będźiećie, wieczną ochłodą weźmiećie.

6. Nie ßukayćież cystern* nowych, tu waßym dußom niezdrowych, w ktorych są wody smrodliwe, zbawieniu barzo ßkodliwe.

* Cystern, t. i. krynica, studnia, ale tu znaczy not zdradne i fałßywe nauki.

7. Chodźćież, me miłe owieczki! gdyż pro mię inney ućieczki tu na tym świećie nie maćie, wßedy wilcy*, sami znaćie.

* Wilcy, t. i. nieprzyiaciele, fałßywi nauczyciele.

8. Słuchayćież głosu moiego, iako Pasterza swoiego, bom za was duße położył bym waße dobra rozmnożył.

9. JAM iest Zywot, Prawda, Droga, przez mię każdy z was do BOGA nieobłędliwie ugodzi, kto według mey woli chodzi.

10. JAM iest Swiatłość świata tego, ktora oświeca każdego, aby w ciemnościach nie chodził, by na lewo nie uchodził.

11. JAMći iest Maćica prawa, ktora wdzięczny owoc dawa, a wyście są latorośli, że mię przez wiarę wyrośli.

12. Strzeżćież tedy pilnie tego, abyście od Drzewa swego, niwczym się nie odszczepiali, ale mocno przy mię stali.

13. Też słuszny owoc dawayćie, a w cnotach się pomnażayćie; bo drzewo nierodne każdy do ognia ie mieće zawżdy.

14. Uczćie się ode mnie tego, żem JA serca pokornego: Strzeżćież się czartowskiey pychy, wiedząc, i iakom JA iest ćichy.

15. A gdy to czynić będziecie, wieczną zapłatę weźmiecie, obfitą w krolestwie moim, com zgotował wiernym swoim.

16. Raczże nam to dać, nasz PANIE! gdyż to iest twe obiecanie, byśmyć tu wiernie służyli, potym z tobą wiecznie żyli.

17. A potym naszym kłopoćie, raczże dać w wiecznym żywoćie, mieszkać z tobą, naszym PAnem, śpiewaymyż iuż społem: Amen!

Sey Lob und Ehr mit hohem Preis.

Bądźże cześć, chwała na wieki, za te wsze dobrodziejstwa, BOże Oycze, Synu Duchu! ty, mocą swego BOstwa, racz wypełnić w nas, coś przyiął, abyś sam tego chwałę wziął: Swięćże się imię twoie:

2. Krolestwo przyidź: Bądź twa wola, ak w niebie, tak na ziemi: Chleb powszedni ay nam dziśia: Odpuść nam nasze winy, iak ny winnym odpuszczamy: Z pokus wyrwiy, ćię prośimy: Zbaw nas od złego,

AMEN!

-§§) *** (§§-

Re-

Reiestr Pierwszy,

pokazuiący, na ktorey karćie każda pieśń położona.

Ach BOże! czy Duch twoy 278
Ach BOże! iakie marności 267
Ach BOże! iakież to czasy 268
Ach BOże! kiedyż się do nas 666
Ach BOże nasz! iużći niemasz 401
Ach BOże! toć kamień wielki 119
Ach BOże! toć w tey niskośći 402
Ach BOże! z nieba weyrzyi 481
Ach! coż ći, moy JEzu! oddam 79
Ach! coż ći za dźięki mam 460
Ach! coż cżłek oprocz JEzusa 280
Ach! coż ia mam grzeszny dźiałać 60
Ach! iakiż raz koniec będźie 281
Ach! iak śię ten zły świat 64
Ach! iak srogi gniew twoy 287
Ach JEzu! poćiągniy do ćiebie 377
Ach JEzu! przed tobą stoię 594
Ach JEzu! wierność twą 738
Ach, łaskawy miły PAnie 634
Ach, moy niebieski PAnie 288
Ach, moy PAnie! mnieć nie stanie 289
Ach, my grzeszni ludźie 80
Ach, na nasze złośći 81
Ach PAnie! byś nie był BOG 290
Ach! przyidź, Gośćiu pożądany 378
Ach, sprawiedliwy nasz PAnie 644
Ach! toć idźiesz, Pożądany 2
Ach! toć wielcem zgrzeszył 29
Ach, wierni ludźie! ćieszćie 49
Ach, wspomniy na to, człowiecze 49
Ach, wszechmogący, dobrotliwy 65
Ach, żałosny nasz żywoćie 49
Adam świat cały zaraził 28
Anieli z nieba zstąpili 2
Aniołowie, Aniołowie zaśpiewali 2
Ascendit Christus hodie 14
A tom przećię was zwyćiężył 45

Bądź chwała BOgu błogosław. 253
Bądź, chwała, PAnie! tobie 612
Bądź cześć, chwała Naywyższemu 461
Bądź nam, BOże! miłościwy 225
Bądźżeć cześć, chwała na wieki 802.330
Bądźże cześć, PAnie! tobie 612
Baranek BOży, Chrystus, za 191
Baranek idąc grzech 81
Baranku BOży, JEzu moy 494
Baranku BOży niewinny 83
Baranku BOży Wileńskie. 743
Będący w wielkiey niewoli 624
Będę cię wielbił, moy PAnie 691
Będę ia zawsze wielbił 692
Biada mi, iżem tak często 293
Biadża źli ludzie szaleni. 269
Błogosław, dusżo! świętemu 662
Błogosław nam, nasz PAnie 705
Błogosławiony człek będzie 224
Błogosławiony człek, co 679
Błogosławiony niech będzie 180
Błogo temu, co się może 776
BOG do nieba wstępuie 143
BOG, gdy niebo, ziemię stworzył 670
BOG łaskawy wszystkie 430
BOG nam dał Ewangielią 14
BOG nasz i Krol nasz łaskawy 778
BOG Oćiec z sczerey 389
BOG panuie i rządzi 431
BOG tego nie opuśćił 447
BOG wszechmocny, BOG 696
BOG wszechmocny z swey 185
BOga cię chwalimy 462
BOgu dzięka ku wieczności 380
BOgu dzięki daycie 465
BOgu się poleciłem 495
BOgu ufa dusza moia 702
BOgu was, bracia! oddawam 525
BOże! coś rano powstawał 571
BOże! coż czynić mam, abym 672
BOże! czemuś mię 685
BOże dobrotliwy 763
BOże! doczekać mi daiesz 595

BOże!

BOże! ktory ſług nigdy nie przep. 701
BOże! miey ſam ſtaranie 432
BOże, miłośierny PAnie 294
BOże moy! racz śię nade mną 295
BOże moy! ſkłoń uſzy ſwoie 657
BOże! naylepſza wiadomość maſz 330
BOże Oycze! badź z nami, a broń 171
BOże Oycze! badź z nami, nie day 171
BOże Oycze niebieſki 296
BOże Oycze! przy ſłowie twym 237
BOże Oycze, Synu, Duchu 249
BOże! tobie ſerca mego 443
BOże! w miłośierdźiu ſwoim 697
BOże Zaſtępow, a Krolu 186
BOże Zaſtępow, Krolu naſz 187
BOże!ześliy Ducha 153
BOże! z nieba hoyny deſzcz day 154
Broń mię, moy PAnie 722
Był kiedyś człowiek pyſzny 773
Cale mi chęć upada 49
Chcę ćię, Mocy moia! miłować 39
Chętliwym ſercem żądam 49
Choćby śię pod czas widźiało 44
Chryſte, dnia naſzey Swiatłośći 59
Chryſte, duſzy Swiatłośći 57
Chryſte! ktory maſz w ſwey mocy 65
Chryſte, Obrońco Zboru 22
Chryſte, Synu kochany 20
Chryſtus leżał w mocy śmierći 12
Chryſtus naſze Zbawienie 8
Chryſtus PAN dźiśia z martwych 13
Chryſtus PAN zmartwychwſtał, a 12
Chryſtus P. zmartwychwſtał wſzyſtk. 12
Chryſtus P. zmartwychwſtał, zwyć. 12
Chryſtus śię nam narodźił 3
Chryſtus w niebo wźięty 14
Chryſtus Zywotem moim 49
Chryſtuśie, Obrońco członkow 59
Chrześćianie! patrzćie w ten czas 12
Chrześćianie! żyćie tak na źiemi 35
Chrześćianin nie ma mniemać 27
Chrześćiańſtwo prawdźiwe 27
Chwal, duſzo ma! bez przeſtania 78

Chwal, duszo ma! PAna swego 469
Chwal, duszo moia! PAna, i co 715
Chwal, duszo! PAna wszechmocnego 468
Chwal i slaw, duszo ma! PAna 789
Chwal, świećie! BOga twego 728
Chwała BOgu! koniec nastaie 498
Chwała BOgu niech bedźie 241. 242
Chwała BOgu! przyszedł czas 499
Chwała BOgu z wysokośći, i dźięka 171
Chwała BOgu z wysokośći, że 728
Chwałać iuż badź, JEzu Chryste 26
Chwał badź dolina, serce me 467
Chwalćie BOga, Chrześćianie 27
Chwalćie PAna, godno dać 724
Chwalćie PAna, sludzy iego 467
Chwalebny iest PAN BOG narodu 181
Chwalemy ćie w ćichośći 470
Chwalmyż wszyscy z weselem 27
Chwalmy wszyscy BOga 49
Chwalnyć prezent niosę 471
Chwalże Stworzyćiela 787
Ciagniy mie, ćiagniy ramieniem 323
Ciebie, BOga, chwalimy 463
Cierpliwość wam potrzebna 332
Cieszćie śie, Chrześćianie 144
Co BOG raczy, tego żadam 433
Co ma wierny śie trapić 405
Coż BOgu dasz, o duszo miła 445
Coż ia dbam o ten świat 366
Coż ia poczne strapiony 403
Cudowny nasz Krolu 790
Czasu gniewu i czasu twey popędl. 694
Czasu gniewu, i czasu twey zapalcz. 682
Czasu tey naszey pokusy 482
Czego chcesz po nas PAnie 726
Czemu śie troszczysz, serce me 214
Czemuż, o Krolu niebieski 406
Czemuż, serce, iak Poganie 212
Człowiecze na świećie żywy 226
Czyń ze mna, iak raczysz, PAnie 434
Dayćie BOgu wielkiemu cześć 726
Dayćie cześć PAnu 613
Dayćież, wszyscy ludźie chwałę 471
Daymy cześć BOgu swemu 614

Day nam, PAnie miłościwy 237
Day nam pokoy, miły PAnie 645
Deszcz więcey nie pada 639
Do ciebie, łaskawy Lekarzu 407
Do ciebie, PAnie! ia więzień 667
Do ciebie, PAnie! wzdycha 688
Do ciebie z serca swego wołam 625
Dobrym iuż boy odprawił 500
Dokąd mię chcesz zapomnieć 668
Dokądże, PAnie! oblicza twoiego 641
Dokądże się chcesz troskać, miła 435
Dokądże się troskać będę 449
Dokądże się ucieke ia grzesznik 663
Dokądże w tęsknośći 297
Dopieromći słyszeli 640
Dość, me serce! dźień schodźi 597
Doświadczćieś śię sami 323
Duch Swięty z nieba śię ziawił 155
Duchu nayświętszy! k'nam zawitay 157
Duchu Swięty! przybądź nam 155
Duchu Swięty! zawitay k'nam 156
Duchy prożne śmiertelnośći 72
Dusza ma iest ćicha 43
Duszo! chcieszli spoczywać 77
Duszo! czemuż z troskaniem 37
Duszo moia! gotuy śię, czuy 34
Duszo! śpieway PAnu pieśń 71
Duszy Kochanku 19
Dwu rzeczy proszę, PAnie! dwu 61
Dwu rzeczy proszę, PAnie moy 61
Dźiećię śię nam narodźiło 2
Dźięki czynię w twoim Synie 57
Dźiękuyćie PAnu naszemu serdecznie 61
Dźiękuięć, BOże mocny 58
Dźiękuięć, Krolu mocny 57
Dźiękuięć, Oycze! przez Syna 57
Dźiękuiemyć, JEzu Chryste 14
Dźiękuymyż PAnu swemu 61
Dźiękuymyż PAnu za wsze dary 61
Dźień iuż nastał, o BOże nasz 57
Dźień śię wesoły ziawił 2
Dźiś Chrystus Krol wieczney 12
Dźiś nam nastał dźień ozdobny 1

Dź

Dźiś PAńskiego odpocznienia 226
Dźiś sobie przypominamy 145
Dźiś wesołe zmartwychwstanie 126
Ezaiasz Prorok święty to 172
Fałszywych probuyćie duchow 755
Folguiąc światu złemu 298
Gdy BOG od wszego złego, a z tey 556
Gdy godźina ma nastanie 500
Gdy JEzus na krzyż był rozbit 84
Gdy mie grzechy nędznego 86
Gdy śie Chrystus narodźił 30
Gdy słońca iasne promienie 599
Gdyż dźień z słoneczną iasnośćią 598
Gdyż noc przeszła, a iasnośći 576
Gdźież ia śię, JEzu! podźieię 407
Głupi mowi w sercu swoim 684
Gośćiem iestem w świećie, PAnie 501
Grzmi, trzaska, o trwoga 637
Halleluia! cześć i sława 472
Herodźie, niezbożny Krolu 65
Herodźie! przecz śię Judskiego 66
Ja człowiek grzeszny i ubogi 301
Ja człowiek, ia grzesznik 300
Ja człowiek utrapiony 658
Ja grzeszny idę do ćiebie 302
Jak błogo mi, duszo Przyiaćielu 775
Jak BOG raczy, niech śię stanie 436
Jako, JA PAN BOG twoy 303
Jako ieleń szuka zdroia 382
Jako na puszczy pretkiemi 695
Jako rzecz piękna 721
Jak w wielkim staraniu 348
Jakże ia, święty PAnie 1
Jam, moy PAnie! występował 292
Idę, moy JEzu! do ćiebie 743
Idźćie, nauczayćie wszystkie 228
Jednego tylko potrzeba 367
Jest pisano dawnym rokiem 90
Jest zdrada w świećie 779
Jestem gośćiem na świećie 502
Jestem na drodze, szczęść, PAnie 674

Jeſtem robaczek wzgardzony 504
Jeżli ſam PAN domu nie zbuduie 720
Jeżli ze mną PAN BOG moy 451
Jeżli z nami BOG nie będźie 482
JEzu, Braćie naymileyſzy 396
JEzu Chryſte, PAnie miły 91
JEzu Chryſte! twoy zaiſte żłob 732
JEzu Chryſte! tyś zaiſte 147
JEzu Chryſte! w ręce twoie 505
JEzu! duſz mdłych Pośilenie 283
JEzu! duſze mey Radośći 446
JEzu! dźieie męki twey 87
JEzu! ktoryś przez śmierć ſwoię 304
JEzu! ma Radośći 370
JEzu! me Kochanie 369
JEzu, me Odpocznienie 740
JEzu, moy JEzu! JEzu, me Koch. 745
JEzu, naymileyſzy PAnie 306
JEzu! rany ćiała twego 88
JEzu! ſerca Radośći 383
JEzu! Skarbie doſkonały 307
JEzu! Skarbie nieprzebrany 308
JEzu! Słońce żywota 334
JEzu! Ućiecho beſpieczna 383
JEzu! wdźięczne Pamiętanie 60
JEzu! weyrzyi na mię 351
JEzu! wiem, że umrzeć muſzę 506
JEzu! wołay mię 66
JEzu! Zdrowie zdrowia mego 89
JEzu! Zrzodło świątobliwośći 398
JEzu! zwyćiężay, o Kśiąże żywota 352
JEzu! Żywoćie duſzy mey 193
JEzus Chryſtus, naſze Zbawienie 253
JEzus Chryſtus, naſz miły PAN 92
JEzus Chryſtus, naſz Zbawićiel 127
JEzus do krzyża przybity 85
JEzus, duſzy mey Paſterzem 255
JEzuśie, Kśiąże pokoiu 646
JEzus, JEzus moy kochany 437
JEzuſa PAna ſzukamy 733
JEzuśie! życia Swiatłośći 505
JEzuśie! żywota Chlebie 757
I ktoż w przybytku twym 684

Immanuelu moy, Wodzu twych 453
In dulci jubilo, śpiewayćie 31
I owszem, tak czyń, dźiećie me 548
Już cel kładę wszelkiey złości 335
Jużći zmartwychwstał 127
Już dobrą noc świátu dáiąc 508
Jużem obiad odpráwili 618
Już JEzus nam dobrą noc dał 117
Już k'nam sądny dźień 557
Już lásy ućiszáią, ludźie 601
Już máią pola, lásy 600
Już noc schodźi, iuż świtánie 588
Już śię, człecze! dobrze stało 116
Już śię zmierzchá, nadchodźi noc 602
Już śię z świátem rozstawam 508
Już w imieniu BOskim oczy swe 602
Już zaprawdę, o tym czáśie 15
Iż człowiek iesteś, więc 215
Kiedy Krol Herod krolował 68
Kiedyż śię obaczemy 384
Kośćiołek ieden duchowny 172
Krolowi nad wszemi Krolmi 679
Krolu! ktory przełamywasz 355
Krolu ná źiemi, i ná wielkim 702
Krolu niebieski, Zdrowie 691
Kropla z grona rayskiego 558
Krotkie tu láta i czásy 510
Krotki czás żyćia moiego 510
Księże żywota, JEzuśie 147
Księże żywota, PAnie 511
Kto chce w sercu swoim wiedźieć 67
Kto da dźiatkom swym 228
Kto, o JEzu! w ranach 93
Kto opieki Naywyższego 625
Kto serca przewrotnego, obrzezkę 52
Kto śię ná PAná BOgá spuszcza 218
Kto śię PAná BOgá boi 720
Kto śię we wszystkim zda ná BOgá 796
Kto śię w opiekę poda PAnu 711
Kto tu chce BOgu służyć 408
Kto wie, iák bliski dźień skonánia 514
Kto woli BOżey náśláduie 219
Ktożby teraz w BOgu ufnośći 735

Ktoż

Ktoż mię ßczęśliwie tu świata 512
Ktoż wie, iak życia koniec bliſki 513
Kto żywi powietrzne ptaki 720
Kyrie, BOże wieczności 173
Kyrie Eleyzon 626
Kyrie fons bonitatis 232
Łaſka wieczna, BOG iedyny 73
Licz, ſerce! lecz nie zliczyß 790
Litania 626
Ludźie czaſu oſtatniego 483
Mądrość Oyca wßechmocnego 94
Mało ludźi na tym świećie 516
Mam wielką prozbę, PAnie moy 309
Mam wolą, śię rozeſtać 518
Marya Panienka czyſta 72
Matki (wdźięczni)! przecz wołaćie 519
Miła duſzo! niechay będźie 771
Miłośći! coś mię obrazem 195
Miłość towarzyſtwa nie lubi 370
Miły Oycze! ia dźiećię garnę 310
Minął rok ſtary zaiſte 52
Mocność Oyca niebieſkiego 95
Módlmy śię Oycu ſwemu 341
Mowią ludźie nierozumni 270
Mowiß: Chrześćianem ieſtem 273
Moy BOże! z nowu dźień naſtaie 578
Moy JEzu! idę do ćiebie 311
Moy JEzu, ſerca Radośći 791
Moy JEzu! wßyſcy Aniołowie 32
My wierzymy w iednego BOga 17
Na coż śię tu na tym świećie 78
Na czymże ć nie ſtawa, me ſerce 19
Nader bogaty PAnie 64
Nad rzeki Babilońſkiemi 48
Nakłoń, PAnie! ku mnie ucho 71
Narodźił śię Chryſtus PAN 3
Narodźił śię nam Zbawićiel 3
Narodźił śię Syn BOży 3
Narodźił śię Syn w Betlehem 4
Naſtałći nam dźień zbawienny 15
Naſyćił nas BOG z nowu hoynie 61
Naſze oczy ſnem zmorzone 69

N

Nasze złości, nieprawości 747
Na woli PAńskiey spolegam 438
Nawroć się, człecze! od złości 760
Naymilszy JEzu! w rychle przyidź 769
Naytrudnieyszey naszey chwile 624
Na zgon twoy bacz, śmiertelny 16
Nedze ty tylko znasz, BOże 284
Niebieskie sale, oyczyzno 560
Niechći się serce w ciele 371
Niech mię poświęci Chrystus 750
Niech się temu świat dziwuie 33
Niechże ći śpiewam 219
Niechże nie pożądamy 373
Nie day, BOże nasz! hańbić 229
Nie karz mię w gniewie twym 312
Nie karz, PAnie! grzesznego 313
Nie mamli ia BOgu śpiewać 197
Niemasz nic żałośnieyszego 410
Nie mowćie mi o śrebrze, złoćie 391
Nie opuszczay, PAnie! swoich 438
Nie puszczę ćię, JEzu moy 439
Nie puszczę ia JEzusa, bo 392
Nie puszczę JEzusa, z JEzusem 393
Nie puszczę Zbawcy mego, bo mię 256
Nie puszczę Zbawcy mego, bom na 257
Nie racz w popędliwości 682
Nie truchley, człowiecze! w sobie 797
Nie trwoż, o człowiecze! sobą 799
Nie trap się w sercu 199
Nie trwoż sobą, duszo moia 413
Niestetyż! toć złego czasu 648
Nieszczęśćia mię ogarnęły 411
Niosłć, PAnie! za powstanie 578
Nowe lato nam nastało 737
Nuż, wszyscy Chrześćianie 74
Nuż wszyscy, ktorzy pragniećie 793
Nuż wszyscy serdecznie BOgu 466
Nuż wszyscy zaśpiewaymy, do 228
Nuż wszyscy zaśpiewaymy, BOgu 620
Nuż wszyscy z serca całego 34
Nuż wszyscy z serca prawego 158
Nuż, Zborze święty! dnia tego 75

Obacz,

Obacz, o człowiecze wierny 520
O Baranku BOży! ktory 97
Obfita Ducha Swiętego łaſka 166
O BOgu przyiemne kwiatki 69
O BOże! ći dźiękuię, że 579
O BOże! co ludzkie ſyny 188
O BOże! kiedym nie wiedźiał 250
O BOże! ktory niebo ſwe 634
O BOże! racz śię zmiłować 486
O BOże! wielkie to winy 792
Obrazem BOga mego 477
Obrońco uciśnionych 698
O być teraz moy Zbawićiel 385
O Chryſte, dźienna Jaſnośći 604
O Chryſte, Synu BOży 202
O com ćię prośił dnia tego 605
Ocuć śię! do nas brzmi głos 730
Ocuć śię, duchu! tey chwile 34
Ocuć śię, ſerce moie! a 581
Ocuć śię, ſerce moie! uważ 96
Ocuććie śię, wſzyſcy ludźie 18
O człecze! iakież ſerce twe 229
O czym mądrość świata tego 174
Oczy moie ku PAnu 719
Oczy moie na PAna 414
Od BOga ſprawy wſzelkie 673
Od PAna wiele dobrego 415
Od wſchodu ſłońca iaſnego 36
Oddal gniew, BOże 631
Oddal od nas gniew ſwoy 630
Oddal od nas miotłę, PAnie 629
Oddal ſurowy gniew ſwoy 630
O drogi Skarbie JEzuśie 386
O Duchu Swięty! do nas przyidź 160
O duſze błogoſławione 477
O duſzo wſzelka nabożna 98
O gdybym tyśiąc ięzykow miał 473
O głowo krwią zbroczona, bolu 100
O głowo krwią zbroczona, ćięſzko 98
O gromny głośie wiecznośći 561
O iakośćie wy błogoſławieni 564
O iak ſą miłe twe przybytki 708
O JEzu! bądź pochwalony 102

O

O JEzu! ma Radości, duße moiey 259
O JEzu, Obrono moia 606
O JEzu, słodkiey Pamięci 260
O JEzu, Swiatłości! oto 581
O Jutrzeńko JEzuśie 314
O Jutrzeńko z wysokości 478
O ktoźby śię chćiał 315
O *Lux beata Trinitas* 175
O Maiestatu straßnego 520
O Miłości mey miłości 101
O niestały, o nietrwały 521
O Pasterzu duśy mey 386
O pewnie, żeśmy błogosławieni 564
O piękna świata fabryko 387
O śmierći! gdźież już bodźiec 129
O Stworzyćielu, moy BOże 365
O Swiatłości, Troyco święta 175
Oświeć mię, PAnie moy 275
Oświeć światłem swym 635
O święty JEzu! cożeś 102
O święty Stroźu ludu 582
O ty naysłodßa Radości 161
O wieczności, gromny głośie 562
O wßechmogący PAnie! co 230
Oyca na wysokości 621
Oyca przedwiecznego miłość 756
Oycze! iakąźi chwałe mamy 176
Oycze! ktoryś wßystko stworzył 584
Oycze naß! ktoryś iest 343
Oycze naß naymocnieyßy 618
Oyczyzno tęskliwa 649
O żałości, o boleśći 118
O żałośći, o gorzkośći 119
O Zwyćiezco zmartwychwstały 130
Pamiętaymy, Chrześćianie 231
PAna wołam, PAna proßę 722
PAN BOG duße mey Zbaw. 454
PAN BOG wßechmogący 37
PAN, co na wße kończyny 454
PAN iest mym Pasterzem 233
PAN moy, ktory zawżdy 688
PAN na krzyżu me 104
PAN ogniem swoiey światłości 690
PAN

PAN z głoſem trąby wſtępuie 149
PAnie BOże! w potrzebie mey 523
PAnie BOże wſzechmogący 232
PAnie! ciebie wyſławiamy 655
PAnie! czas on uważam 523
PAnie! iak ich wiele ieſt 680
PAN JEzus Chryſtus 754
PAnie JEzu! co więc czytamy 751
PAnie JEzu! dzięka tobie 262
PAnie JEzu! nakłoń 232
PAnie JEzu! tyś Człek 424
PAnie JEzu! wołam k'tobie 415
PAnie! kiedy cię o co w ſwey 721
PAnie nad Pany 642
PAnie naſz! Studnico dobroći 232
PAnie! przykazania twoie 336
PAnie! w twoimći ia mocy 548
PAnu BOgu wſzechmocnemu 621
Paſterzu Zborow ſwych 234
Pięć źrzodeł ſą 752
Płyńcie, oczy, płyńcie łzami 105
Po Adamowym zgrzeſzeniu 76
Pobożni! ocućcie ſię 566
Pobożni! weſelcie ſię 2
Pochwalmy wſzyſcy PAna z nieba 653
Pochwalmyż PAna ſerdecznie 475
Pochwalmyż wſzyſcy społem 52
Poćiągniy nas, tedy zaraz 150
Poddani! baczność daycie 3
Podſkocz, ſerce me! w radośći 38
Pod ten czas porankowy 585
Podźcie, dziatki Adamowe 262
Podziękuymyż Oycowi niebieſkiemu 176
Podźmy z podziękowaniem 53
Pogrzebmyż to ćiało 525
Pomożcie mi wyſławiać 54
Pomoż, JEzu! day pomocy 55
Pomoż mi, BOże! bym ćiebie 337
Pomoż nam w wſzech ſprawach 338
Poproſmyż Swiętego Ducha 157
Poſłan ieſt od BOga Anioł 77
Poſłuchaycie z weſelem 40
Poſtępuy :,: o Syonie 765
Po=

Postępuy z kaźnią miłości 417
Postoy, duszo moia! postoy 374
Powstań, Chrześćiański człecze 336
Powstań, duszo! do śpiewania 606
Powstań iuż, duszo moia 418
Pożegnay nas, BOże Oycze 585
Prawdziwa żywota radość 63
Precz, me serce! tę myśl z głowy 200
Precz, precz, żałosne narzekanie 527
Prorocy prorokowali 91
Prosiem ćię, ktory mieszkasz 344
Przećię go miłuię, iego 394
Przećiwne chmury 635
Przecz śię hardźie wynośisz 528
Przecz śię ważę, źiemia licha 326
Przeczże byś chćiał stać na dworze 4
Przed BOżym Tronem stoią 15
Przed Jeruzalem, o PAnie 3[illegible]
Przed Tronem stoiąc, BOże! twym 5[illegible]
Przednie mocny grunt 4[illegible]
Przedśięwźięćia iestem 79[illegible]
Przedźiwny BOże, wiekow PAnie 675
Przez twe Swięte Ducha zesłanie 164
Przez twe święte wniebowstąpienie 151
Przez twoie święte zmartwychwst. 132
Przybądź do nas, Gośćiu wźięty 163
Przybądź do nas, Gośćiu wźięty 754
Przybierz śię, duszo! w ozdoby 263
Przybliżać śię iuż dźień biały 587
Przy BOgu mocno stoię 456
Przyidź, ach! przyidź, Duchu 162
Przyidź, Duchu Swięty 164
Przyidź, Zbawienie Pogańskie 6
Przypuść, PAnie! w uszy swoie 681
Przysłoć nam iste Zbawienie 328
Puer natus in Betlehem 41
Raczćie posłuchać 18
Radośnie śpiewaymy 42
Radosny głośie wiecznośći 567
Raduyćie śię, Chrześćianie! ćiesz 736
Raduymy śię, Chrześćianie! czyniąc 132
Raduymy śię, wszyscy Chrześćianie 151
Raduymy śię wszyscy z tego 165

Rano wstawszy ze snu swego 589
Reka twoia, JEzu PAnie 529
Rokeśmy stary skończyli 57
Rospomniy, człowiecze! na to 530
Rozliczne uczynnośći sławmy 235
Rozmyślaymyż dźiś, wierni 107
Rzadź nas, PAnie! przy twym 237
Rzadź, o BOże! wola moie 340
Rzecz łatwa, Chrześćianem być 766
Rzecz trudna, Chrześćianem być 766
Rzekł PAN PAnu memu 718
Rzekłem ia człowiek utrapiony 419

Serdecznie oczekawam 531
Siedząc po niskich brzegach 485
Skarbie nad wsze zacnośći 388
Sławne Chrystusa powstanie 133
Slicznie świeći iutrzna z rana 480
Słodkie serc mdłych Pośilenie 317
Słońce śie chili ku źiemi 608
Słowa twego, PAnie! cnego 238
Słuchay, co żywo 20
Słyszysz, me serce! na niebie 638
Smutne me serce 318
Spiewać bede ia o sobie sama 182
Spiewamyć Immanuelu 44
Spiewaymyż w głos z Aniołami 43
Spiritus Sancti gratia 166
Spiy spokoynie, miłe dźiećie 678
Sprawiedliwy PAnie BOże 643
Sprawuyćie wszyscy zbawienie 276
Srogie śie zawsze zakurzyły 668
Starzy wszyscy z młodemi 654
Staw śie, iak chcesz, PAnie 465
Stworzyćielu nasz, BOże wielkiey 665
Sumnienie dobre, pokoiu 341
Surrexit Christus hodie 134
Swiatłośći ma, JEzu Chryste 203
Swiatłość słoneczna znikła 609
Swiat przewodźi, nic śie tego 488
Swiećie! przypatrz śie 108
Swiekie! z ćiebie wychodze 532
Syn BOży z gornego 7

Synowie ludzcy! sprawuyćie 358
Synu BOży od wieczności 421
Synu BOży, PAnie wieczny 58
Syon rzewnie lamentuie 490
Szczerośćim wiernego BOga 440
Szczęść pomoż, PAnie BOże 110
Szczęśliwy, ktory w tym pracuie 277
Szczęsna wieczności 569

Tak k'nam woła sam Syn BOży 423
Tak nas woła sam Syn BOży 801
Tak PAN BOG świat umiłował, że 167
Tak P. BOG świat umiłował, dźiw. 205
Tak wiele nam tu obiawił 753
Teć są twoie przykazania 239
Tego żądasz po nas, wszechmocny 345
Tenći iest świat nędzny 425
Tenći to iest dźień radośći 78
Teraz, duszo! terazći 70
Terazem przezwyćiężył 534
Teraz, gdy dokonywa 58
Teraz puszczasz sługę twego 72
Tobie bądź cześć, Oycze mocny 589
Tobie bądź, PAnie! chwała 59
Tobie, nieśmiertelny PAnie 723
Tobie, o BOże moy! będę śpiewał 346
Tobie, PAnie! chodźiemy 535
Tobie ufam, o moy PAnie! że mi 426
To moie serdeczne upodobanie 240
Troyco święta od wieczności 590
Tu leżę robak zmorzony 536
Tu leżę śmierćią uśpiony 537
Tu śpię według ćiała 537
Tum, święty JEzu 241
Twoia cześć, chwała 265
Ty, coś niebo wysokie 772
Ty sam, PAnie! dawasz 611
Tylko w tobie, PAnie moy Chryste 318
Tysiąc ćię pozdrawiam razy 111
Tyś iest Izraelski Krol 115
Tyś, o BOże litościwy 242
Tu przed tobą padam w pokorze 768

U BO.

U BOga w łaſce ſtoie 395
Ufność ia moie pokładam 221
Ufność ma, JEzus drogi 135
Umeczenie naſzego PAna JEzuſa 112
Uſkarżam ći śie, moy BOże! i ſerdecz. 243
Uſkarżam ći śie, moy BOże! z utrap. 359
Uſłyſz prożby moie 713
Uważ, ſerce nabożne! miłość 8

Walcz wiernie, gdy BOG łaſka 361
Wiara ieſt ſtała ufnośćia 762
Wierny Oycze! mieś 758
W BOgu ufać, ieſt ſtale trwać 457
Wdźieczni powinni 538
Wdźieczny JEzu, ma Słodkośći 764
Wdźieczny JEzu! owom tu 241
Weſelćie śie, Chrześćianie! wnet 730
Weſel śie, corko Syońſka 9
Weſel śie, o duſzo moia 539
Weſel śie tey to chwile 136
Weſele śie w tobie, witaiac ćie 736
Weſelmy śie, Chrześćianie! gdyż 737
Weſelmy śie, Chrześćianie 208
Weſelmy śie iuż ninie 45
Weſoło dźiś plaſaia 46
Weſoło śpiewaymy 9
Weſoły nam dźień naſtał 137
Widźiſz, człecze! iak codźiennie 540
Widźiſz, człecze! iak po wſzy czas 541
Wieczor nadchodźi, zoſtań 609
Wielbi duſza moia PAna 184
Wielka to ieſt łaſka 542
Wielki BOże! muſzeć ſkarżyć 244
Wielkie nieſzcześćie ćierpie 427
Wielkieyś, PAnie! dobroty 476
Wiem, BOże! iż każda ſprawa 441
Wiem ći ia kroleſtwo 265
Wiem o kwiatku pieknym 266
Wiem, że moy Zbawićiel 138
Wierzam w BOga wſzechmocnego 177
W imie Oyca niebieſkiego 590
W imieniu JEzuſa mego 676

Witay, JEzu Chryste 10
W mieście Betlehem rzeczonym 71
W mych wszystkich sprawach 221
Wołam k tobie, JEzu 364
W PAnu ia BOgu mym 458
Wspomniy na mie, o człowiecze 543
Wspomniy, o człowiecze 545
Wśrzod żywota naszego 546
Wstań do chwały, duchu moy 591
Wstań, duszo ma! uważay 376
Wstań, duszo! zapomniy 12
Wstąp w bramę serca 168
Wstąpił PAN Chrystus dnia 142
W strachu i bolu tkwię 22
Wszak ia w twoiey mocy, PAnie 547
Wszechmocny BOże, PAnie 660
Wszechmocny PAnie wiekuisty 683
Wszechmogący Krolu, PAnie 491
Wszechmogący Stworzyćielu 177
Wszech nayświetszy dźień nastał 138
Wszego dobrego Dawco 644
Wszelki, co żądasz zbawienia 245
Wszyscy głośiem wdźięcznym 139
Wszyscy ludźie! to obaczćie 551
Wszyscy ludźie z świata 570
Wszystka ziemia, wszystkie kraie 703
Wszystko dobrze, co BOG czyni 428
W tobie, Chryste, samym mym 319
W tobie ia ufam, moy PAnie 363
W tobie, PAnie! nadźieię mam 705
W tobie ufność swą kładę 707
W trzydźiestym roku Chrystus 114
W ućiszku moim do 429
Wynidź, me serce! wesel śię 209
Wzbiy śię do BOga twego 458
Wzgorę, wzgorę, k twey radości 777
Wzywam ćiebie, JEzu Chryste 363
Wzywaymyż PAna tego, ktory 622

Zacna wszedy chwała twa 665
Zaczniyćie nową możnemu 711
Zaczniymyż wszyscy serdecznie 712
Zadney nie ma piękności świat 211

Żal mi, żem kiedym zgrzeszył 320
Za mną, mowi Chrystus, podźcie 400
Zaśpiewam PAnu memu 248
Zawsze mie te ufności 552
Zawitay k'nam święta Wielkanocy 139
Zbawca nasz k'nam przyszedł 46
Z BOgiem w drodze zostawamy 677
Z BOżego narodzenia 47
Z całego serca mego 592
Zday na PAna swe drogi 222
Żegnam cię, świecie! obłudny 553
Z głębokości grzechow moich 320
Zleciłem PAnu me sprawy 554
Zmierzchem dochodzi kres 610
Z miłości BOG wierne swoie 190
Zmiłuy się, BOże! zmiłuy 632
Zmiłuy się nade mną, BOże 321
Zmiłuy się, PAnie! czasu mego 700
Znay każdy dobrodzieystwa 705
Znay, o Zborze Chrześciański 13
Z nieba iuż idzieß na ziemię 47
Zostań z nami, JEzu PAnie 755
Z pokoiem idę w radości 73
Z poranku z łoża wstaiący 593
Z rządzenia BOżego 674
Zrzodło wszech dobroci 169
Z samego nieba idę k'wam 48
Z serca BOgu śpiewaymy 623
Z serca całe mego 429
Z serca cię miłuię, o PAnie 395
Z woli Oycowskiey Chrystus PAN 252
Z wielką ochotą ludzie 15
Żyw Chrystus, coż lamentuie 141

Rejestr Wtory,
Pieśni Niemieckich, na iezyk Polski przełożonych.

Ach! bleib bey uns H. 755
Ach GOtt! ist noch dein 278
Ach GOtt! mich dr. 119
Ach GOtt! thu d. 486
Ach GOtt und H. 289
Ach GOtt vom H. 481
Ach GOtt! wie gn. 242
Ach GOtt! wie m. 402
Ach HErre, du g. 634 643. 644
Ach HErr! wie ist 287
Ach JEsu! deßen 738
Ach, kömmst du end. 23
Ach, komm du süß. 378
Ach, laß dir, liebst. 582
Ach, lieben Christ. 491
Ach, Liebster! zeuch 377
Ach, mein JEsu! s. 594
Ach! sagt mir n. 391
Ach! was sind wir 280
Ach! was soll ich S. 60
Ach! wenn doch m. 385
Ach! wenn werd ich 384
Ach! wie elend ist 493
Ach! wie erschrickt 64
Ach! wie nichtig 521
Ach! wie will es en. 281
Ach, wir armen 80. 81
Ade du schnöde W. 553
Allein GOtt in d. 171
Allein zu dir H. 318. 319
Alle Menschen m. 570
Also hat GOtt die 205
Also heilig ist der 140
An Waßerflüßen Babylon 485. 486
Auf, auf, ihr Reichsg. 2
Auf, auf, mein Geist! betrachte 376
Auf, auf, mein Geist! zu loben 591
Auf, Christenmensch! auf, auf 356
Auf diesen Tag b. 145
Auf, hinauf zu d. 776
Auf meinen lieben 458
Auf, Seele! laß das 12
Aus Lieb läßt G. 190
Aus meines Herz. 592
Aus süßen Freuden 42
Aus tiefer Noth 320
Bedenke, Mensch! das Ende 16
Bedenk, o Mensch 530
Befiehl du deine 222
Bleib bey uns H. 609
Brunnqvell aller 169
Christ! der du bist der helle Tag 604
Christe! der du bist 596
Christe, du Beyst. 225
Christe, du Lamm 97
Christe, wahres S. 572
Christ fuhr gen 144
Christ ist erstand. 122
Christ lag in Tod. 121
Christum wir sollen 36
Christ, unser Herr 252
Christus der ist m. 497
Christus, der uns s 83
Da Christus geboren war 30
Da JEsus an d. 84. 85
Danket dem HErren, denn er ist 616

Dank=

Danksagen wir alle 34
Dankt dem Hn. i. 467
Das alte Jahr ist 57
Das alte Jahr ver. 52
Das Elend weißt 284
Das walt GOtt 590
Denk, Menschenk. 425
Den Vater dort 621
Der am Creutz ist 104
Der du bist Drey 175
Der Glaub ist eine 762
Der H. Geist vom 155
Der HErr, der 454
Der HErr ist mein 233
Der lieben Sonn. 599
Der Tag bricht 576
Der Tag der ist so 29
Der Tag hat sich 609
Der Tag vert. 587. 588
Des Morgens, w. 593
Des Vaters laut. 756
Die Liebe leidet n. 370
Die Nacht ist kom 610
Die Propheten 90. 91
Die Seele Christi 750
Dies ist der Tag der 78
Dies sind die heil. 239
Dir, dir, Jehovah 346
Du bist ein Mensch 215
Du Friedensfürst 646
Du hast uns, lieb. 345
Du h. Dreyfaltig. 590
Du Lebensbrot H. 757
Du Lebensfürst H. 147
Du, o schönes W. 387
Durch Adams F. 282
Du sagst: Ich bin 273
Du sihest, M 540. 541
Du sollt in allen 673
Du unbegreiflich 386
Du weinest vor J. 316
Du Wunder Gott 675
Ein Christ soll n. 271
Einen guten K. 500
Ein Kindelein so l. 33
Ein Lämmlein geht 81
Ein rein Gewißen 341
Eins ist noth 367
Ein Tröpflein von 558
Ein' veste Burg ist 455
Ein Wetter steig. 637
Ein Würmlein b. 504
Erbarm dich mein 321
Erhalt uns, HErr 237
Erleucht mich H. 275
Ermuntert euch, i. 566
Ermuntre dich, m. 34
Erschienen ist der 125
Erstanden ist der h. 127
Esaia dem Proph. 172
Es ist das Heyl u. 328
Es ist gewiß ein' g. 542
Es ist gewißlich an 15
Es ist nicht schwer 766
Es kostet viel, ein 766
Es spricht der 269. 270
Es stehn vor G. 190
Es vergeht mir a. 495
Es wird schier der 557
Es woll uns GOtt 225
Fahre fort mit 417
Fahre fort :,: 765
Fließt, ihr Augen 105
Freu dich, du wehr. 75
Freu dich sehr, o 539
Freuet euch, ihr Christen alle! freue 736
Freut euch, ihr Christen alle! der 144
Frisch auf, mein' 413
Frölich soll mein H. 38
Fünf Brünnlein 752
Für deinen Thron 586
Gar lustig jubilir. 46
Gedult ist euch 332
Gehabt euch wohl 525
Geh aus, mein H. 209

Gehet hin u. lehret 228
Geliebten Freund 538
Gelobet ſey der H. 180
Gelobet ſeyſt du 26
Gieb Fried zu unſ. 645
Gleichwol hab ich 493
Gnug, mein Herz 597
GOtt der Vater w. 171
GOtt des Hiṁels 584
GOtt! du läßeſt m. 595
GOttes Sohn iſt k. 7
GOtt fähret auf g. 143
GOtt gieb einen 154
GOtt hat das Ev. 14
GOtt herrſchet u. 431
GOtt iſt mein Heyl 454
GOtt Lob! die St. 499
GOtt Lob! ein S. 380
GOtt Lob! es geht 498
GOtt ſey Dank d. 728
GOtt ſey gelobet 253
GOtt Vater! ſende 153
GOtt Vater, Sohn und Heil. Geiſt 249
GOtt wills mach. 430
Großer GOtt! ich 244
Groß iſt HErr! d. 476
Guter Hirte! willt 386

Haben wir das 415
Halleluja! Lob 472
Heilger Geiſt! du T. 155
Heiligſter Jeſu, H 398
Helft mir GOtts 54
HErr Chriſt, der e. 102
HErr deine Rechte 336
HErr GOtt! dich loben alle wir 187
HErr GOtt! dich loben wir. 462. 463
HErr Gott! nun ſ. 612
HErr! ich bin ein 501
HErr! ich denk an 523
HErr! ich habe mißgehandelt 291, 292
HErr JEſu Chriſt! dich zu uns 233
HErr JEſu Chriſt! du höchſtes 307. 308
HErr J. C. ich ſchr. 415
Herr J. C. ich weis 506
HErr J. C. in d 505. 529
HErr J. C. meins 505
Herr J. C. wahr'r 524
HErr JEſu! dir ſ. 262
HErr J. Gnadenſ. 334
HErr J. was von 751
Herr mein Gott! i. 243
HErr! nun läßeſt 72
HErr! ſey gelobt a. 655
HErr! ſtraf mich n. 312
HErr, unſer Gott 229
HErr! wie du w. 434
HErr! wir wallen 535
HErr! wohin ſoll 407
Herz! du hörſt itzt 638
Herzlich lieb hab 395
Herzlich thut mich 531
Herzliebſter JEſu 102
Heut iſt des HEr. 226
Heut triumphiret 124
Hier legt mein S. 768
Hier lieg ich arm. 536
Hilf GOtt! daß m. 110
Hilf GOtt! wie g. 268
Hilf GOtt! wie h. 267
Hilf, HErr JEſu! l. 55
Hilf mir, mein G. 337
Hilf uns, HErr! in 338
Höchſter König J. 520
Hört auf mit Tr. 527
Hör, was da lebt 20

Ja, höchſtſelig 564
Jaṁer hat m. 411
Ich armer Menſch, ich armer 300. 301
Ich armer Sünd. 302
Ich bin bey GOtt 395

Ich

Ich bin ein Gast 502
Ich bin Gottes B. 477
Ich bin ja, HErr! in deiner M. 547. 548
Ich dank dir fast 578
Ich danke dir, H. 575
Ich dank dir, lieber 574
Ich dank dir schon 573
Ich Erde, was erk. 326
Ich freue mich in 736
Ich gläub an G. 177
Ich hab ein herzl. 240
Ich habe Lust, zu 496
Ich hab ihn denn. 394
Ich hab in GOtt. 440
Ich hab mein' S. 554
Ich hab mich Gott 495
Ich komme, JEsu 743
Ich laße JEsum n. 393
Ich ruf zu dir 363. 364
Ich schlaf in mein. 537
Ich singe dir mit 219
Ich steh in Angst 22
Ich weis, daß m. 138
Ich weis ein Bl. 266
Ich weis ein ew. 265
Ich weis, mein G. 441
Ich will dich lieb. 390
JEsu, allerliebster 396
JEsu, deine Paß. 87
JEsu, deine tiefe 88
JEsu! der du m. 304
JEsu! hilf siegen 352
JEsu, Kraft der 283
JEsu, meine Freude 369. 370
JEsu meine Fr. u. 383
Jesu meines Herz. 383
JEsu, meines Leb. 89
JEsu, meiner Seelen Leben 193
JEsu, meiner Seelen Ruh 740
JEsu, mein JEsu 745
JEsu, rufe mich 66
JESUS Christus, GOttes Lamm 191
JEsus Christus, unser Heyland, der d. 127
JEsus Christus, unser Heyland, der v. 253
JEsus, JEsus, n. 437
JEsus ist mein H 255
JEsus meine Zuv. 135
Ihr Alten mit d. 654
Ihr Christen! seht 123
Ihr lieben Christ. 730
Im finstern Stall 33
In allen meinen 221
In dich hab ich g. 363
In GOttes Namen fahren wir 677
Ist denn der Herr 406
Ist GOtt für m. 451
Keinen hat GOTT verlaßen 447
Keine Schönheit h. 211
Komm, Gott Sch. 156
Komm, H. Geist 164
Komm, o komm, d. 162
Kom̃, Sterblicher 543
Kommst du nun, J. 47
Kom̃t her zu 423. 801
Kommt, ihr schn. 262
Kurz ist die Zeit 510
Kyrie Eleison 626
Kyrie, GOtt V. 173
Lasset uns den HErren preisen, u. 475
Laß mich itzt spür. 295
Laßt uns doch nicht 373
Lebt Christus, was 141
Lebt ihr Christen 358
Liebe, die du mich 95
Liebes Herz! bed. 8
Liebster JESU! du wirst kommen 769
Liebster JEsu, lieb. 764
Liebster JEsu, Tr. 306

Lieb=

Liebster JEsu! wir 241
Liebster Vater! ich 310
Lytaney 626
Lobe den Herren, d. 468
Lobe den Herren, o 785
Lobet den Herren, d 613
Lobet den Herrn, u 617
Lobet und ehret G. 186
Lob sey dem allerh. 728
Lobt GOtt, ihr Chr. 27
Mache dich, mein Geist! ber. 347
Man lobt dich in 470
Maria das Jungf. 72
Mein Augen schl. 602
Mein Dankopfer 471
Mein Gott! das H. 443
Mein GOtt! du w. 330
Mein GOtt, nun 578
Mein Gott! was s. 672
Mein Herze! zähl 787
Mein Herz sey G. 467
Mein Herzens J. 741
Meine Hoffnung 221
Meinen JEsum laß ich nicht, ach 392
Meinen JEsum laß ich nicht, meine 257
Meinen JEsum laß ich nicht, weil er 439
Mein JEsu! süße 446
Mein JEsu, dem 325
Mein Leben sich h. 508
Meines Lebens b. 63
Meine Seele! w. 770
Meine Seel! erm. 96
Meine Seel erh. 184
Meine Seel ist st. 436
Meine Seele! laß 771
Mensch! willt du l. 226
Mir ist ein geistl. 172
Mir nach, spricht 400
Mit Ernst, ihr M. 13
Mit Fried u. Freud 73
Mitten wir im 546
Nachdem die Sonn beschloßen 58
Nichts betrübters 410
Nicht so traurig 371
Nimm von uns, Herr 629. 630
Nun bitten wir d. 157
Nun danket alle Gott 465. 466
Nun danket all, u. 471
Nun freut euch G. 149
Nun freut euch l. 208
Nun giebt mein J. 117
Nun GOtt Lob! es 241. 242
Nun jauchzet all 2
Nun ist der Regen 639
Nun ist die Mahlz. 618
Nun ist es alles w. 116
Nun komm der H. 6
Nun laßt uns den 525
Nun laßt uns gehn 53
Nun laßt uns G. 616
Nun laßt uns mit 43
Nun, liebe Seel! n. 70
Nun lob mein S. 469
Nun ruhen a. 600. 601
Nun sey einmal d. 335
Nun sich der Tag 598
Nun sich die N. 576
Nun singt mit gr. 228
O auferstandner 130
O Christe, M. 314
O Christe, Schutz. 596
O daß ich tausend 473
O du allersüßste F 161
O du Liebe meiner 101
O Durchbrecher 355
O Ewigkeit, du Donnerwort 561. 562
O Ewigkeit, du Fr. 567
O GOtt! da ich 250

O GOtt! der du a. 188
O GOtt! der du d. 634
O GOtt, du from. 763
O Gottes Sohn v. 421
O GOtt! ich thu dir danken 579. 580
O GOtt! im N. 676
O GOtt, mein S. 365
O Haupt, voll Blut und Wund. 99. 100
O Heilger Geist! k. 160
O HErr! dein' Oh. 657
O HErre GOtt! d. 239
O HErre GOtt! in 523
O J. C. dein Krip. 732
O J. C. der du mir 147
O J. C. mein sch. 203
O JEsu, Gottes l. 494
O JEsu, meine W. 259
O JEsu! siehe dr. 351
O JEsu, süß, wer 60
O JEsu, süßes L. 581
O Lamm GOttes unschuldig 83. 743
O Mensch! bedenk 492
O Mensch! sieh h. 545
O Mensch! wie ist 229
O reicher Gott! im 647
O Tod! wo ist dein 129
O Traurigkeit 118. 119
O Vater der B. 294
O Welt! ich muß 532
O Welt! sieh hier 108
O, wie mögen wir 315
O wie selig seyd ihr 564
O wie selig sind die 477
Prüfet alle falsche Geister 755
Richte mir, GOtt! meinen W. 340
Ringe recht, wenn 361
Schaffet, daß ihr selig werdet 276
Schaffet, schaffet 358
Schatz über alle 388
Schlaf sanft und 678
Schmücke dich, o 263
Schöner Himmelss. 560
Schönster Imm. 453
Schwing dich auf 558
Seelenbräutigam 192
Seele! was erm. 379
Selge Ewigkeit, L. 569
Sey Lob u. Ehr d. 461
Sey Lob u. Ehr m. 802
Sey mir taus. 111
Singen wir all' 620
Singen wir aus 623
So hab ich obges. 534
Sollt es gleich b. 448
Sollt ich meinem 197
So recht, mein K. 548
Sorge, Vater! s. 432
So tret ich demn. 874
So viel ist uns h. 753
So wahr ich lebe 303
So wünsch ich n. 308
Steh doch, Seele 374
Stell, HErr! dich 465
Straf mich nicht 313
Süßer Trost der 317
Trauret nicht, ihr Mütterlein 519
Treuer GOtt! ich 359
Treuer Hirte dei. 334
Treuer Vater! dei. 758
Valet will ich d. 518
Vater unser im 343
Versuchet euch d. 323
Verzage nicht, o 797. 799
Unser Herrscher 491
Unser Heyl ist k. 46
Uns ist geborn ein 29
Unsre müden Aug. 603
Unverfälschtes E. 272
Vom Himmel hoch 48
Vom Himmel kam 25

Von Adam her so 76
Von Gott will ich 456
Von Grund des 429

Wach auf, du werthe Christ. 13
Wach auf, mein 581
Wachet auf, ruft 730
War dieses nicht 552
Wär GOtt nicht 482
Warum betrübst 214
Warum sollt ich 449
Warum willt du doch für Morgen 212
Warum willt du dr. 4
Was alle Weish. 174
Was frag ich nach 366
Was giebst du d. 445
Was GOtt thut 428
Was ich heut von 605
Was kan ich doch 460
Was Lobes solln 176
Was mein GOtt 436
Was soll ein Chr. 405
Was soll ich, liebst. 79
Was willt du arm. 528
Was willt du dich 435
Weg, mein H 199. 200
Weh mir, daß ich 293
Weil unser Trost 126
Welch eine Sorg 348
Wend ab dein. 630. 631
Wenn GOtt von 556
Wenn meine Sünd 86
Wenn mein St. 500
Wenn wir in h. 624
Werde munter, mein Gemüthe 606
Wer GOtt vertr. 457
Wer im Herzen w. 67
Wer in dem Sch. 625
Wer nur den 218 796
Wer, o JEsu! deine 93
Wer sich im Geist b. 51
Wer weis bescheid 512
Wer weis, wie nahe mir mein 513. 514
Wer wollte denn 735
Wie ein Hirsch in 382
Wies GOtt gef. 433
Wie schön leuchtet der Morgenst. v. 478. 480
Wie soll ich dich emp. 1
Wie wohl ist mir, o 775
Will mir GOtt w. 438
Wir Christenleut 737
Wir danken dir, HErr JEsu Christ 102
Wir danken dir H. 146
Wir gläuben all 173
Wir haben itzt v. 640
Wir sind nun w. 619
Wir singen all m. 139
Wir singen dir, J. 44
Wo GOtt der H. 482
Wohl dem, der sich 776
Wohl dem, der sich mit Fleiß 277
Wohl dem Mens. 224
Woran fehlts im. 195
Wo soll ich fliehen 297
Wunderbarer K. 786

Zeuch ein zu deinen Thoren 168
Zeuch mich, zeuch 323
Zeuch uns nach dir 150
Zion klagt mit A. 490
Zu dir, du Fürst 511
Zu dir, HErr JEsu! komme ich 311
Zu dir von Herz. 625
Zwey Ding, o H. 615
Zweyerley bitt ich 614



Nabo-

Nabozne
Modlitwy.

I. O dar modlenia śię BOgu przyiemnego.

Mark. 11,24. Ocokolwiekbyśćie Oyca, modląc śię, prośili, wierzćie, że weźmiećie, a ſtanie śię wam.

Miłośierny i dobrotliwy Oycze! tyś mi modlić śię roſkazał, a Syn twoy mię wyſłuchać obiecał; wiem, że żadnego prawdźiwego, trwałego, pożytecznego dobra, z niebieſkich, ani ziemſkich, z doczeſnych, ani wiecznych dobr, bez modlitwy doſtąpić nie można; a przećię tak gnuśny i oſpały ieſtem do modlitwy, że śię więcey ſpuſzczam na rozum i robotę ſwoię, niżeli na pomoc i łaſkę twoię. Ach! odpuść mi, proſzę, tę grzeſzną beſpieczność moię, i wzgardę BOſkiey obietnice twoiey. Oddal ode mnie łaſkawie tę ſtraſzną karę, ktorą groźiſz gardźićielom łaſki twoiey, że nimi chceſz z nowu pogardźić, a day mi Ducha łaſki i modlitew. Zapal ſerce moie nabożnośćią gorliwą, a wyrzuć z niego wſzyſtko, cobykolwiek takowey gorliwey modlitwie było przećiwnego, zwłaſzcza, gniew, zapalczywość, niećierpliwość, niedowiarſtwo, pychę, nieprzeiednanie i wſzelką uporność. Niechayże, o Oycze! przez Ducha twego Swiętego z miłym Synem twoim JEzuſem Chryſtuſem tak będę ziednoczony, abym z całym kośćiołem, za wſzyſtkie członki iego, a w kośćiele, iako w świątnice twoiey, śię modlił, i w imieniu JEzuſa

Chrystusa był wysłuchany. Raczyßże to uczynić, dla wieczney miłości twoiey, Amen!

Ku dalßey pobudzce dewocyi twoiey możeß śpiewać:

Tego żądaß po naß, wßechmocny. p. 345.
Tobie, o BOże moy! zaśpiewam. p. 346.

II. Modlitwa poranna pospolita.

Izai. 40, 31. Ktorzy oczekawaią PAna, nabywaią nowey siły: Podnoßą się piory, iako orłowie bieżą, a nie sprácuią się, chodzą a nie ustawaią.

Niechayże mi błogosławi BOg i Ociec, niechay mię omywa, poświęca i oczyścia we krwi JEzusowey, przez Duchá Swiętego, Amen!

Abba, miły Oycze! oddaięć cześć i chwałę za tę noc, ktorąś mi przeżyć, i za ten dzień, ktoregoś mi doczekać dał. Niechayże prawdziwy, BOski, duchowny i niebieski żywot, ktory od ciebie pochodzi, przez Duchá łaski we mnie się odnowi. Ja się z nowu tobie oddaię, Oycze moy! czyń ze mną, iakoć się podoba, poświęć i oczyść mię, abym był prawdziwym Chrześcianinem, przynależącym do Izraela BOżego, nad ktorym iest pokoy i miłosierdzie. O cieleśne potrzeby moie będzieß wiedział mieć staranie, boś sam powiedział: **Nie zaniecham cię, ani cię opußczę.** Niech się rozßerzy miłosierdzie twoie nad wßystkiemi ludźmi mießkaiącemi na okręgu ziemie, a dobroć twoia nad wßelkiem stworzeniem twoim. Nie przepominay dziatek twych, co cię znaią, niech społeczna modlitwa naßa przez Chrystusa Syna twego modlitwa iedna będzie przed tobą. Obeyrzyi się okiem miłosiernym na nieprzyiacioły moie, i odpuść im, iako i ia im serdecznie odpußczam. Wßystkie krewne i powinnowatę kładę w ramiona miłości twoiey kościoły i ßkoły, przełożone i poddane polecam tobie, o BOże moy! Pomagay ubogim i niedostatnym, wołaiącym do ciebie. PAnie, BOże moy! wysłuchay mię dla JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego, Amen!

Ku dalßey dewocyi śpieway:

Oycze! ktorys wßystko stworzył. p. 584.
Oycze naß! ktorys iest, p. 343.

III. Modlitwa wieczorna pospolita.

Ps. 124,8. Wspomożenie nasze w imieniu PAńskim, ktory stworzył niebo i ziemie.

Niech mi błogosławi w Troycy iedyny i wieczny BOG! Owszem, błogosław mi, Oycze moy! błogosławieństwem duchownym, w niebieskich rzeczach w Chrystusie JEzusie.

Chwalę cię, Oycze moy! tey godziny wieczorney wargami moiemi podług łaskawego wspomożenia twoiego, za wszystkie odemnie uznane i nieuznane dobrodzieystwa twoie, aż przyidę tam, gdzie ie wszystkie doskonale uznam, i gdzie twarzą w twarz ciebię samego będę oglądał. Oto! z nowu ciężar dnia tego za pomocą twoią przezwyciężyłem, a krok po kroku w biedzie moiey postępuiąc, im daley tym więcey ku wieczney chwale niebieskiey się przybliżyłem. Przyimiyże mię teraz do pokoia, Abba miły! bo się kładę w ramiona twoie, i oddaię się pod obronę skrzydeł twoich, pokładaiąc ufność i nadzieię w łasce twoiey. Zamknyże ty sam Oczy moie przez miłość twoię Oycowską, a zostań tak ziednoczony z duchem moim, aby diabeł żadney mocy na mię nie znalazł. Tyści iest Strożem Izraela, ktory nie śpiß, ani drzemieß. Raczże przy tym ciało i duszę moię, i wszystko, czegoś mi użyczył, łaskawie obronić i zachować; oraz nad wszystkiemi ludźmi na świecie, a osobliwie nad dziatkami twoiemi w Chrystusie JEzusie się zmiłować. A gdy twoiey woli świętey się upodoba, tedy otworz mi z nowu iutrzeyszego dnia oczy moie, i napełń nową chwałą imienia twego usta moie, abym cię tak długo sławił, i ku czci twoiey żył, aż wieczor tego doczesnego żywota, ktorego serdecznie żądam się przybliży, a ty ciało moie spracowane do pokoiu w grob położyß, i z nowu głosem twoim obudziß w dzień dziatkom twoim radosny, kiedy słońce moie iuż więcey na wiek

nie zayndzie, a ia w prawdzie i chwale wieczney przed tobą żyć będę, Amen!
Z serca się miłuię, PAnie! p. 395.
Nasze oczy snem zmorzone. p. 603.
Gdyż dzień z słoneczną iasnością. p. 598.

IV. Poranna modlitwa w niedziele.

Jan. 8, 12. JAM iest Swiatłość swiata! Kto mnie nasladuie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał Swiatłość żywota.

O Oycze światłości! ktory to czyniß, że słońce twoie każdego dnia wschodzi, i nam wßystkim światłością swoią świeci, uczyńże też i to, aby Swiatłość prawdziwa, JEzusa Chrystusa, przybyła do serca mego, niech w nim świeci, i wßystkie grzechowe ciemności, ktore mię nędznego ogarnęły, rospędza, abym ia ciebie, o wieczny BOże! w Synu twoim miłym zbawiennie uznał, i ciebie się rozmiłował. Nauczże mię ty sam przez Ducha Swiętego, że słowa twoiego, iako się do ciebie nawrocić, i tobie w wierze posłußny być mam, abym się prawie z chwałą i dziękowaniem ku tobie obrocił, a tobie w światłości twoiey prawie służyć i podobać się mogł. O PAnie JEzu Chryste, Słońce sprawiedliwości! wzniydźże we mnie, iako iutrzenka, i daruy mi wybawienie twoie, pod cieniem skrzydeł twych, aby mi wßystkie dni żywota moiego prawemi niedzielami się stały. Naucz mię, ocucać się ze snu przyrodzoney bespieczności moiey, i powstawać od wßystkich uczynkow martwych, abyś mię, moy JEzu! oświecił. Tyści iest Jasnością chwały, ach! niechże nie sobie, ale tobie żyię, ktoryś za mię umarł, i dnia niedzielnego z nowu zmartwychwstał. O wzniydźży, iasna Swiatłości! w sercu moim, i panuy nad wßystkiemi nieprzyiacielami twemi we mnie, ktoryches w zmartwychwstaniu twoim przezwyciężył. Ale ty, o Duchu Swięty! udaruy dziś łaską twoią serce moie, aby się Kościołem stało, w ktorymbyś ty iedynie przez cały dzień był moim Nauczycielem. Poświęć wßystkie myśli i zmy-

i zmysły moie, bym słowo twoie przyimował i zachowywał, a tobie też okrom fałszu posłusznym był, i zawsze zostawał. Trzymay sam twoy Sabbat, albo dzień odpoczynienia we mnie, i miey sprawę twoię w sercu moim, abymći się tu doczesnie, i ondzie wiecznie podobał. Amen!

O JEzu, Swiatkości! oto, noc. p. 581.
Dziś PAńskiego odpocznienia dź. p. 226.

V. Wieczorna modlitwa w niedziele.

Ps. 119, 9. Jakim sposobem oczyści młodzieniec ścieszkę swoie, gdy się zachowa według słowa twego.

Tobie niech iedynie cześć i chwała oddana będzie, święty PAnie i BOże! żeś mi dziś świątłością twoią iaśnie świecił, i tak wiele łaski na duszy i na ciele użyczyć raczył. Ach! zachowayże sam to wszystko w sercu moim, co Duch twoy przez słowo twoie we mnie wszczepił, abym wiele owocow w cierpliwości ku wiecznemu żywotowi przyniosł. Odpuść mi wszystko, w czymemkolwiek się według woli twoiey doskonałey nie sprawował. Niech też zazdrościwy nieprzyiaciel mię tey nocy i nigdy chytrze nie podchodzi, ani nasienia słowa twego, ktoreś rozsiał na roli serca mego, nie wybiera. Czuy sam, Strożu łaskawy! nad wszystkim, coś mi dał, i w twoim porządku świętym powierzył. Badź Swiatłością w ciemności duszy moiey, i Mocą moią we wszystkich słabościach, Obroną, Zbawieniem i Żywotem moim. Na twoię miłość Oycowską wzdaię się cale, o wieczne Zbawienie duszy moiey. Pomnażay, proszę, świętą wolą twoię we mnie, a niech też i we śnie z tobą rozmawiam. Przypominay mi sam ustawicznie słuchane słowo twoie, aby wszystkie zmysły i myśli moie ku tobie skłonione zostały, aby też u mnie zawsze niedziela, i iasność świątłości twoiey w moim umyśle była, ktory iedynym Odpoczynkiem moim chceśz wiecznie być i zostawać, Amen

Gdy słonca iasne promienie. p. 599.
Słońce się chili ku ziemi PAnie. p. 608

VI. Poranna modlitwa w poniedźiałek.

Pſ. 90, 14. Naſyćże nas z poranku miłośierdźiem twoim; tak, abyśmy weſoło śpiewać i radować śię mogli po wſzyſtkie dni naſze.

Przy początku tego tygodnia wołam do ćiebie, o Oycze święty! w imieniu JEzuſa Chryſtuſa, abyś ſerce, ducha i umyſł moy Duchem twoim Swiętym napełnił, abym iedynie o tym myślił, to mowił i czynił co ty ſam ode mnie chceſz, i we mnie ſprawuieſz. Ach! ziednocz myśli i pożądliwośći moie z tobą, przez miłość Chryſtuſową, i oczyść ſumnienie moie przez krew iego, abym w przykazaniach twoich zawſze chodźił. Oto! śię tobie na ten cały tydźień, i na wſzyſtkie dni żywota mego polecam. Utwierdź mię mocą twoią, uczyń mię ſzczerym, tobie i bliźniemu moiemu w miłośći ſłużnę. Naucz mię przećiw wſzyſtkiemu zwodzeniu zepſowanego ſerca mego i złym ludźiom walcznę. Uczyń mi marność prawie gorſką, abyś ty mnie tym więcey śię ſłodkiem ſtał. Pomoż mi ćiężar tego tygodnia nośić, prowadź mię, iako miły Oćiec, a uczyń mię dźiećięćiem tobie poſłuſznym. Przeżegnay ſam prace moie, a uprzedzay mię mądrośćią twoią, abym w niey weſołym i chętnym, a przy tym też ſprawiedliwym i wiernym był. Owſzem, bądź ſam we mnie, i we wſzyſtkich ſprawach moich Początkiem, Srzodkiem i Dokonaniem ku chwale twoiey, i ku zbawieniu moiemu, Amen!

W imię Oyca niebieſkiego. p. 590.
BOże dobrotliwy, Zrzodło. p. 763.

VII. Wieczorna modlitwa w poniedźiałek.

Pſ. 139, 23. Wyſzpieguy mię BOże! a poznay ſerce moie: Doświadcz mię, a poznay myśli moie.

Swięty i ſprawiedliwy BOże! my śię mamy w pokućie codźienney do ćiebie nawracać,

wracać, i tak łaski twoiey co dzień szukać. Dla tego przypomniy mi sam przez Ducha karności twoiey, w czymbym ia dnia dzisieyszego, i kiedykolwiek od ciebie odstąpił. Niech zawsze z marnotratnym synem skruszonym sercem do ciebie się przybliżam; uprzedź mię z miłowaniem twoim we wszelkiey nędze moiey, aby mię nieuzbroionego ciemność nie napadła. Weźmiy mię z nowu w świętą opatrzność twoię naprzeciwko wszystkim nieprzyiacielom, osobliwie niewidzialnym, a miey oraz dzięki za dzisieysze zachowanie, i za pomoc w powołaniu moim. Naucz mię uznawać, iak ia oprocz ciebie żadną miarą bespiecznym ostać się nie mogę, i iak ty mocy dosyć masz, wszystkie dziatki twoie oświecać i obraniać. Ciało niech zostawa czyste od wszystkich pożądliwości grzesznych. Niechci i wszystko, co mam, polecone będzie, a w imieniu twoim niech chodzę, niech w tobie wdzięcznie odpoczywam, i z dobrymi myślami i pożądliwościami się z nowu ocucam ku iasnemu i radosnemu dniu łaski twoiey, w Chrystusie JEzusie, PAnu moim, Amen!

Iuż w imieniu BOskim oczy. p. 602.

VIII. Poranna modlitwa we wtorek.

Ps. 13, 6. Ia w miłosierdziu twoim ufam, rozraduie się serce moie w zbawieniu twoim: Będę śpiewał PAna, że mi dał wiele dobrego.

Wierny BOże i Oycze! tobie należy chwała za wszystkie dobroci twoie, żeś mi pod cieniem skrzydeł twoich dał spokoynie odpoczywać, niechże iuż na przyszły czas tym więcey do miłości twoiey pobudzony będę, abym tylko w tobie pragnął żyć, a co ieszcze żyię, szczegulnie w wierze Syna twoiego żył: Owszem, aby on prawą Swiatłością i Zywotem moim był. Na to podaię się z nowu tobie ku oczyścieniu i rządzeniu twoiemu. Niech prawdziwa wiara, a przez tę Chrystus w sercu moim mieszka, aby owoce wiary we mnie sprawował, zwłaszcza, miłość, nadzieię, pokorę, cichość i cierpliwość.

pliwość. Naucz mię sam miłości twoiey serdecznie pożądać, skarbow twoiey łaski i synostwa twoiego. Za doczesne rzeczy niech się troskliwie nie staram; boć ty mię nie zaniechasz, ani opuścisz. Poświęć i pobłogosław sprawom rąk moich, a wedle mnie i wszystkim, ktorzy cię szukaią. Rozszerz miłosierdzie twoie nad wszystkiemi ludźmi, osobliwie nad domownikami moiemi, nad zwierzchnością i przełożonemi moiemi. Zmiłuy się nad powszechną nędzą we wszystkich stanach, a uczyń złości i zgorszeniu koniec. Pomoż też wszystkim ucisk i utrapienie cierpiącym: Bądź nam wszystkim łaskaw, a day nam twoy pokoy w imieniu JEzusa, Amen!

Ocuć się, serce moie! a zaczniy. p. 581.
Dziękuieć, Krolu mocny! żeś. p. 574.
Moy JEzu! wszyscy Aniołowie. p. 325.

IX. Wieczorna modlitwa we wtorek.

Ps. 103, 2. Błogosławże, duszo moia! PAnu, a nie zapominay wszystkich dobrodzieystw iego.

Chociażci ia, o niebieski Oycze! dobroci twoiey, ktoreyem dziś, nie mowiąc, po wszystkie dni żywota moiego, używał, zupełnie nie uznawam: Naczyż iednakże moią słabą dziękę za dobrotliwość twoię łaskawie przyiąć. Dziękuięć osobliwie za to, żeś mię dziś tak ćwiczył i upokorzyć raczył, że dusza moia od wielu marności światowych mogła być oderwana. Ty sam pomagasz mi łaskawie ciężar po ciężarze dźwigać, a przytym wiele cierpliwości maiąc z wielką skromnością rządzisz nas. Niechże łaski twey nie odrzucam, ani iey na swowolą nie zaciągam; lecz uczyń mię szczerym przed obliczem twoim, a doświadcz myśli moich. Owszem, niech codziennie w miłości i znaiomości twoiey się pomnażam; a to, czegobymkolwiek omieszkał, sam na mieyscu moim wykonay. Przyimiy mię teraz do twego pokoiu, i spraw, abym na twoię obronę iedynie się spuszczał. Zostań we mnie i przy mnie, aby żaden nieprzyiaciel się nie wtargnął. Zmiłuy

śię nad wßyſtkiemi dźiatkami twoiemi, oraz i nad wßyſtkiem ſtworzeniem, a iutrzeyßego dnia otworz ſerce i uſta naße, abyśmy ćię za to wielbili, i w mocy twoiey chodźili, aż na oſtatek wieczor żywota naßego nadeydźie, a wieczny dźień twoy naſtąpi, gdźie ani nocy, ani ćiemnośći żadney niemaß, Amen!

Bądź cześć, chwała Naywyżß. p. 461.
Powſtań, dußo! do śpiewania, p. 606.

X. Poranna modlitwa we śrzodę.

Przyp. 18, 10. Jmię PAńſkie ieſt mocna wieża, ſprawiedliwy śię do niey ućiecze, a wywyżßony będźie.

Do ćiebie, o niebieſki Oycze! obracam naypierwße myśli moie, i podnoßę ſerce moie ku temu końcowi, abym teraz w tobie iedynie żyć, ſtać i chodźić mogł. Bądź ty daley Twierdzą i Ufnośćią moią; iakoś wiernie był i tey nocy, za co ćię umyſł moy wielbić i przed tobą upadać muśi. Nuż, czuyże dźiś daley nade mną, nad zmyſłami i nad członkami moiemi, ale oſobliwie nad ſercem moim. Dey mi codźienną pokutę nad wßyſtkiem zepſowaniem moim, i nad wßelką plugawośćią. Niech w tobie mowię i ſprawuię upodobanie twoie, w tobie niech iem i piię, rucham śię i żyię. A ponieważ imię twoie, o PANJE! wieżą mocną nazywaß, tedy śię do niego ućiekam ze wßyſtkiemi, ktorych ty w wierze Syna twoiego uſprawiedliwiaß. W tey wierze polecam i ofiaruię też wßyſtko, coś mi łaſkawie darował, wßyſtkie oraz społczłonki moie niech ſą bliſkie, albo dalekie, abyśmy śię wßyſcy twoią wieczną własnośćią ſtali, i takową zoſtali, i abym ćię wßyſcy społem, iako ieden, chwalić mogli. Niech Duch twoy przez cały dźień nas ćwiczy, i koło nas pracuie, abyśmy podług przykazań twoich biegli, a nieprzyiaćiel nas od ćiebie odłączyć nie mogł. Błogoſław nam w Chryſtuśie JEzuśie tym wßyſtkim, co śię tobie podoba, a użycz nam śiły i mądrośći do ſtanu, do ktoregoś nas za ſługi twoie powołał, aby wßyſtka naßa ſprawa ku czći twoiey, i pożytkowi

bliźniego naßego się ściągała. Ach! wystaw nam przed oczy stopy Syna twego, abyśmy w nie wstępowali. Uchoway nas od wßystkich ludzi złych, a niech nam ani ßkodzą, ani nas zwodzą. Anioł twoy dobry niech nas prowadzi po drogach i ścieżkach, a pomoż nam chodzić na drodze do wieczności, przez Chrystusa, w Duchu Swiętym, Amen!

Wstań do chwały, duchu moy! p. 591.
W śrzod żywota naßego. p. 546.

XI. Wieczorna modlitwa we śrzodę.

Ps 131, 2. **Izalim nie położył i nie uspokoił duße moiey, iako dziecię ustawione od matki swey? Ostawionemu dziecięciu była podobna dußa moia.**

Zgromadź, o BOże! wßystkie siły i myśli moie teraz w tobie pospołu, iako w Studnicy żywota moiego, abymći godnie mogł podziękować, przez JEzusa Chrystusa, Syna twego, ponieważeś mi dziś osobliwą łaskę darował, i na pomocy był. Nuż, w takowey ufności porzucamći też wßystko, co tylko mam, i cały żywot moy rządzeniu twoiemu. Owßem, uciekam się naprzeciwko przeciwnikom moim do serca twego, pełnego miłości, ßukaiąc w tobie iedynie uspokoienia, ponieważ mię nic, ani na niebie, ani na ziemi ucißyć, ani ucießyć nie może. Mieyże tedy w umyśle moim sam iedynie sprawę twoię, ażeby żadna inßa moc na mię się nie zawießała, i ażeby ani duchowie źli, ani co nieprzyiacielskiego do mnie się przybliżyć nie mogło. Obwaruy sam kościoł twoy, to iest, serce moie, twoiemi wozami ognistemi, iak murem warownym; a tak bespiecznie odpoczywać, i spokoyny być mogę we wßystkim, co według woli twoiey ze mną uczyniß. Raz bowiem stałem się twym, a Syn twoy tak drogo mię odkupił, abym oraz z nim żył, lub czuię, lub śpię. Dla tego żyię, śpię i odpoczywam nie sam sobie, ale tobie, sprawuyże to sam we mnie zawßedy, przez Chrystusa, w Duchu Swiętym, Amen!

Ach, JEzu! przed tobą stoię. p. 594.
O com cię prosił dnia. p. 605.

XII.

XII. Poranna modlitwa we czwartek.

Ps. 128, 4. 5. Oto, takci będzie ubłogosławiony mąż, ktory się boi PAna. Niechżeć PAN błogosławi z Syonu!

Niechże mi dalej błogosławi wieczna Miłość Oyca we krwi JEzusa Chrystusa, przez moc Ducha Świętego, dzięka i cześć niechći będzie w Troycy iedyne BOstwo wieczne! za twoię ustawiczną obronę, radę i pociechę, ktorąś mi przytomny był we wszelkim niebespieczeństwie, iako też i tey przyszłey nocy. Jakżebym się nie miał daley tobie iedynie ze wszystkich sił powierzyć, ktoryś mi tak niezliczone wierności zadatki podał. Polecam i oddaię się tobie słusznie ze wszystkim, nad czymeś ty mię szafarzem postanowił. Raczże myśli i spraw moich Początkiem i Dokończeniem być, niech wszystko się ku czći twoiey ściąga, a bliźniemu ku usłudze w miłości twoiey. Oddal przy tym ode mnie iadowite żądze i siły złych duchow i ludzi: Ziednay mi też łaskę u nieprzyiaciół moich, iak Jakubowi u Ezawa, a niech w winnicy twoiey wiernie pracuię, iako naczynie posłuszne łaski twoiey. Niech mię ani bespieczność, ani obłuda żadna nie posiada. Daruy mi wesoły umysł w błogosławionym zgadzaniu się z wolą twoią, a zatrzymay miłość twoię ustawicznie nade mną, aby słońce łaski twoiey mi nie zaszło, ale mną od początku aż do końca rządziło w Chrystusie JEzusie, PAnu moim, Amen!

O Jutrzenko, JEzusie! wznidź. p. 314.
Błogosławiony człek będzie. p. 224.
Niechże ci śpiewam, moy PAnie! p. 219.

XIII. Wieczorna modlitwa we czwartek.

Ps. 25, 16. Weyrzyiże na mię, PAnie a zmiłuy się nade mną; bom iest nędzny i opuszczony.

Dokądże się teraz obrocę, o BOże żywota mego! iak tylko do ciebie, gdy z nowu cie-

 mnoś-

mność i z nią rozmaite złe następuie. Otworzże mi wdzięczność i łagodność serca twego, w Chrystusie JEzusie, a niech w otwartym boku iego bespiecznie odpoczywam. Nie chcę bowiem inaczey, iak tylko w miłości twey, i w ziednoczeniu z tobą zasnąć mnie iedynie pożytecznym i błogosławionym. Brońże sam, aby mię moc nieprzyiacielska nie poruszyła, i strzały na mię wypuszczone mi nie szkodziły. Nie dopuszczay szatanowi, aby mię, pobudzaiąc ciało moie do złych pożądliwości, tobie nie obrzydził. Zapal miłość twoię we mnie, a tak będę mogł przez całą noc z tobą w umyśle moim sprawę mieć, choćiaż ciało zaśnie. Dla tego oddawam się cale zlitowaniu twemu, i pragnę tylko w mocy twoiey odpoczywać, wespoł z przyiaciołmi memi wszystkiemi, nad ktoremi też tak iak nade mną ubogiem raczysz hoynie okazać miłosierdzie twoie, tu doczesnie, i ondzie wiecznie, Amen!

BOże! doczekać mi daiesz z nowu. p. 595.
O Chryste, dzienne Jasności! p. 604.

XIV. Poranna modlitwa w piątek.

1 Jan. 2, 2. Chrystus iest Ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata.

Prawdziwy, wiecznie żyiący BOże i Stworzycielu! oczy moie maią na ciebię poglądać, i w światłości twoiey, ciebie, prawdziwey Swiatłości, tego poranku szukać, ktory mi bliższy iesteś, niżeli ia sobie. Zrzodło żywo wszelkiego błogosławieństwa! od ciebie z nowu biorę to, czego potrzebuię. Ale w przodći dziękuię ze wszystkich sił moich, w JEzusie Chrystusie, przez Ducha twoiego, za obronę i straż twoię Oycowską w tym przeszłym czasie. Przyimiyże teraz moie nędzne, niegodne serce, a poranną ofiarę przez tegoż nayw yższego Kapłana, a rozley miłość twoię w nie, przez Ducha twego, a tak będę przez cały dzień w takowey miłości chodzić mogł. Nie mogęc, iako sam wiesz, ani na iedno okamgnienie, okrom ciebie się ostoić, z tąd ziednocz wolą moię z to-

bą, aby się nic we mnie, ani na mię nie ziawiło, daleko mniey, aby się nie krom rządzenia twego ode mnie nie sprawowało. Ale w czym się omylę, to ty sam napraw przez doskonałą miłość twoię, a pomoż mi w prawey pokućie nieodmiennie postępować, iak ty to sam po mnie pożądasz: Odrzekam się dobrowolnie wszystkiego złego, a podaię się ze wszystkiem, co mam, twoiemu rządzeniu i porządkowi świętemu; ty wszystko we wszystkim dobrze uczyniss, i na ostatku mi ze wszystkiego ućisku i utrapienia dopomożesz do krolestwa niebieskiego. Tobie niech będzie we wszystkiem cześć i chwała oddana, Amen!

Z poranku z łoża wstaiacy. p. 593.
Przed tronem stoiąc, BOże! p. 586.
Niech mię poświęći Chrystus. p. 750.

XV. Wieczorna modlitwa w piątek.

2 Tess. 3, 3. **Wierny iest PAN, ktory was utwierdźi, i strzedz bedźie od złego.**

Wieczor z nowu nas ogarnął, o moy miły, dobrotliwy BOże i Oycze! a my za słabi iesteśmy, sami sobie dopomagać. Dla tego utwierdźże nas przez moc wiary, i oprzyi się sam wszystkim mocom nieprzyiaćielskim, ktoreby nam zdradą i gwałtem szkodźić mogły. A ponieważ nam teraz powierzchna światłość odięta iest, tedy obeyrzyi się na nas tym więcey wewnątrz wieczną światłośćią łaski twoiey, abyśmy w biedźie i dolegliwośćiach naszych u ćiebie rady i ućieczki szukaiąc dostąpili. Na końń serce i umysł nasz ku tobie, abyśmy nie błądźili. Ale ieżli widźisz, żesmy dźiś od ćiebie odstąpili, tedy nas z nowu powołay przez twoię ćwiczącą łaskę ku sobie. Zachoway nas naprzećiw wszystkiemu złemu, abyśmy tobie ku czći i chwale żyli i służyli; tedy wesoło w tobie śpiewać, a nic sobie przypisować, ale tobie wszelką chwałę oddawać będziem mogli. Tego nas sam racz nauczyć, i rządź przy tym wszystkich wiernych po całym świećie przynależących do kośćioła twego: Niech wszyscy pod obroną twoią zostawaią, a gdy iaki ćiężar krzy-

ża podług woli twoiey ku swemu dobremu muszą dźwigać, tedy użyć im do tego ćierpliwośći, aż po szczęśliwym wykonaniu wszystkiego z tey niespokoyney częsnośći przeydą, i my z nimi, do odpoczynku wiecznego w Chrystusie JEzusie Synu twoim, Amen!

Ocuć śię, serce moie! uważ Ib. p. 96.
Chrystusie, Obrońco członkow. p. 596.
Już śię zmierzcha, nadchodźi. p. 602.

XVI. Poranna modlitwa w sobotę.

Gal. 4. 6. Iżeśćie synowie, przetoż posłał BOG Ducha Syna swego w serca wasze, wołaiącego: Abba, to iest Oycze!

Abba, moy miły Oycze! pomoż, abym ćiebie tego poranku i zawsze w duchu i w prawdźie wzywał, ale przytym niczego nie żądał, iak tylko tego, co śię zgadza z wolą twoią. Oświeć mię Duchem twym Swiętym, i oczyść sumnienie moie od wszystkich uczynkow martwych tobie żyiącemu BOgu ku służeniu dźiś i zawszedy przez zasługę Syna twego JEzusa Chrystusa. Day, abym w umysł moy niczego nie przyiął, tylko to, co tobie śię podoba. Oto! twoy iestem, a tyś mię w pokućie Synowi twemu darował, dokonyway ią we mnie ustawicznie przez Ducha twego Swiętego, abym przećiwko wszystkiemu złemu gorliwie walczył, i Chrześćiaństwo moie w szczerośći prawey sprawował. Oddal ode mnie wszystkie słowa nieużyteczne, i uczynki złe, bądź brez stcwo twoie Sędźią myśli i serca. Strzeż nogi moiey, abym po drogach zakazanych nie chodźił. Bo ty iedynie wiesz, iak wiele wrogow mam około siebie, szukaiących szkodźić duszy moiey, i iak łatwa rzecz im iest, mię zwieść, tobie obrzydźić, PAnie! ty iedynie masz z tego chwałę, gdy naprzećiwko upadnieniu Pomocą moią będźiesz, a wiara moia będźie przez to tak umocniona, że śię ćiebie wiecznie trzymać będę, a od ćiebie nie odstąpię. Te cuda twoie i drugiem opowiadać nie zaniecham, ktorych także iako mię ku sobie przyćiągnąć, i do ramiona miłośći twey przyiąć raczysz w umiło-

miło-

miłowanym Synu twoim, przez moc Ducha Swiętego, Amen!

Dzień iuż nastał, o BOże nasz! p. 756.
BOgu dzięka ku wieczności. p. 380.

XVII. Wieczorna modlitwa w sobote.

Ps. 28, 7. PAN iest Mocą moią i Tarczą moią, w nim nadzieie ma serce moie, a iestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moie, a pieśnią moią chwalić go bede.

Teraz niech tobie, o Oycze niebieski! wszelka cześć iedynie tylko oddana będzie, żeś mię aż do tąd tak łaskawie prowadził, że nie tylko ten dzień, ale też cały Tydzień szczęśliwie kończyć mogę. Przyznaięć, ku czći twoiey, żebym i przy żywoćie nie był został, ale ieszcze daleko mniey byłbym mogł spokoynie żyć, gdyby opatrzność twa nie była strzegła ducha mego. Ktożby się tedy takowemu dobrotliwemu PANU i Oycu daley nie miał powierzyć? Ach! pociągniyże wszystkie wnętrzności moie za sobą, abym w tobie został, a ty we mnie, i abym bez ciebie niczego nie czynił, owszem, żadnego odpoczynku nie znał, pokibym ciebie we mnie żyiącego, mieszkaiącego, i wszystko sprawuiącego nie czuł. Ach! poruszę, proszę, serce moie we mnie przez prawdziwe nawrocenie ku tobie: Niech miłość twa będzie mocnieysza, niż marna śmierć moia, i niż wszystkie rzeczy marne marnego świata tego, abym przez ćię przezwyćiężył wszystko to, co mię nagaba, i niespokoynym czyni. Podłoż lewicę twą pod prawicę moię, a uspokoy ciało i duszę przez niezasłużone miłosierdzie twoie, ktore mi lepsze iest, niżeli żywot. Otworz mi twoie lutuiące łaski łono, i ukryi mię w namiećie twym, czasu złego. Owszem gdyby mi nieprzyiaciel nayblizszym miał być, tedy ty bądź mi ieszcze bliższym, i pokaż, żeś ty iest Stroż Izraela, ktory nie spi, ani drzemie. Lecz nie dopuszczay mi przy tym, abym sobie bespiecznie postępował, ale

ale wzbudzay ducha mego, aby do ciebie wzdychał, i też we snie ciebie się trzymał. Tedy mię nic od ciebie nię będzie mogło odłączyć, bo cię nie puszczę, aż mi i tym, ktorzy tegoż ze mną pragną, będzieß błogosławił, Amen!

BOże! coś rano powstawał, a do. p. 571.
Nie mamli ia BOgu śpiewać. p. 197.

XVIII. Dziękczynienie za słowo BOże, i Sakramenty chwalebne.

Ps. 119, 92. **PAnie! by był zakon twoy nie był kochaniem moim, dawnobym był zginął w utrapieniu moim.**

Ach, dobrotliwy i łaskawy BOże! dziękuię za wielką łaskę, miłość i wierność twoię, nam ubogim i nędznym ludziom okazaną przez obiawienie słowa twego świętego, i ustawienie twych Sakramentow chwalebnych. Duch Swięty świadczył przez Proroki, a mowa iego stała się przez usta ich: Przez to się nam prawdziwie poznać dałeś, w ktorym poznaniu iest żywot wieczny! Przez to nas powołałeś do społeczności kościoła twego świętego: Przez to wzniecaß w sercach naßych wiarę prawdziwą, daruieß nam Ducha Swiętego, i grzechow odpuszczenie opowiadać daieß: Przez to dostępuiemy prawdziwey pociechy we wßystkim krzyżu, i w samey śmiertelney potrzebie: Przez to ucißaß niespokoyne sumnienie naße: Przez to pocießaß zasmucone serca naße: Przez to karmiß duße naße, iako prawdziwym chlebem niebieskim: Przez to czyniß stworzeniem nowym: Przez to przychodziß do nas, i czyniß w nas mießkanie: Przez to sprawuießnam ulżenie w boleściach śmiertelnych, że nie kosztuiemy śmierci na wieki: Przez to oświecaß duße naße: Przez to prowadziß nas w powołaniu naßym, i w biegu całego żywota naßego, iako pochodnią na drogach naßych, i iako świecą na ścießkach naßych, że możemy chodzić bespiecznie. Za takowy drogi skarb dziękuię tobie, BOże Oycze, Synu i Duchu Swięty, błogosławiony na wieki! Amen!

O Duchu Swięty! do nas przyidź. p. 160.
Chwal, dußo ma! PAna. p. 560. XIX.

XIX. Modlitwa przed kazaniem.

Rzym 1, 16. Abowiem nie wstydam się za Ewangelią Chrystusowę, ponieważ iest mocą BOżą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Zydowi naprzod, potym i Greczynowi.

Łaskawy, miłosierny PAnie BOże, Oycze nasz niebieski! gdyż się tobie upodobało, przez kazanie zbawić wszystkich, ktorzy temu wierzą, tedyć i ia ciebie serdecznie proszę, otworz serce moie, gdy słucham słowa twego abym to uważał, co sługa twoy mowi: Otworz ty umysł moy, abym Pismo zrozumiał, i przypatrzył się dziwom z zakonu twego. Day mi, miłosierny Oycze! oświecone oczy rozumu mego, i niech nasienie słowa twego BOskiego u mnie rolą dobrą znaydzie, abym słowo twoie słysząc, one w sercu uprzyimym i dobrym zachował, i owoce w cierpliwości przynosił, Amen!

Wdzięczny JEzu! owom tu. p. 241.

XX. Modlitwa po kazaniu.

Jak. 1, 22. Bądźcie czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukawaiącymi samych siebie.

PAnie BOże, Oycze niebieski! pokornie cię proszę, niech się poszczęści słowu twemu, na coś one dał, aby się prożno do ciebie nie wrociło, ale uczyniło to, co się tobie podoba. Owszem, PAnie! upomniy sam serca nasze zmacniay nas we wszelkiey nauce i uczynkach dobrych, abyśmy posłusznymi byli wodzom nauczycielom naszym, a nauki ich naśladowali gdyż czuią nad duszami naszymi. Day, miłościwy PAnie! żebyśmy nie tylko słuchacza mi, ale i czynicielmi słowa byli, i do zbawienia wiecznego, z łaski Chrystusa PAna, się dostać mogli, Amen!

O czym mądrość świata tego. p. 174

XXI. Modlitwa pokutna w dźień pokuty.

Luk. 15, 10. Tak, powiadam wam, będźie radość przed Anioły BOżymi nad iednym grzesznikiem pokutuiącym.

O Wieczny i miłośierny BOże! przychodzę przed oblicze twoie, luboć tego nie iestem godny, i proszę ćię, abyś mię sam nawroćił, bo leżę w głębokim błoćie grzechowym, i iestem podobnym onemu marnotratnemu Synowi, ktory rospustnie żyiąc, rosproszył maiętność i dobra Oyca swoiego. Ućiekam się przećię w potrzebie moiey do ćiebie, BOga mego, i nie zapieram się, żem przed tobą zgrzeszył. I coż mam przed tobą, iako Sędźią wszystkiego ćiała, mowić? Tu stoię przed tobą nagi i nędzny, nie wiedząc o niczym, tylko o niepoiętym i niewyczerpanym miłośierdźiu twoim, ktore się w śmierći i umęczeniu Syna twego iaśnie obiawiło. W tym tedy umęczeniu i śmierći Chrystusa JEzusa, racz się nade mną zmiłować, i duszę moię od ćięszkich i wielkich grzechow odkupić i zbawić. Przyimiy mię w miłośierdźie twoie: Wybaw mię z piekła, uwolniy mię od śmierći, osobliwie od złey woli moiey, ktora mię od ćiebie odłączyła. Ja sam z śiebie ani się poprawić ani nawroćić nie mogę, pomoż mi tedy przez zasługę twoię, grzechy moię zwyćiężyć. Poćiągniy mię do Syna twego, ktory się sam za mię wydał, abym z śideł nieprzyiaćielskich wybawiony będąc, zbawienie w Chrystuśie znalazł. Wzbudź mię, PAnie! sam z śmierći moiey do prawdźiwego nowego żywota, i prowadź serce i zmysły moie do ćiebie, abym w tym okamgnieniu marności wszelkie opuśćił, i abym się nawroćił do żywota wiecznego. PAnie! oświeć mię sam do żywota nowego, ktory iest w Chrystuśie JEzuśie, i daruy ubogiey a łaknącey duszy moiey łaską twą zbawienną, abym od ćiebie, PAna mego, będąc nasyconym, poćieszonym, oczyśćionym, zbawienia wiecznego dostąpił. Przez krew i śmierć

i śmierć twoię pomoż mi, miły PAnie! zbawienie moie w tobie pokładam, i nie puszczę ćię, moy JEzu! aż mi będźiesz błogosławił, Amen!

Ja grzeszny idę do ćiebie. p. 302.
BOże. miłośćiwy PAnie! p. 294.

XXII. Modlitwa przed spowiedźią, o serdeczny żal, i prawdźiwe uznanie grzechow.

Ps. 38, 5. Nieprawośći moie przyćisnęły głowę moię: Jako brzemię ćięszkie obćiążyły mię.

Swięty sprawiedliwy i miłośierny PAnie BOże! z sercem skruszonym i strapionym duchem tobie śię uskarżam, z płaczem i z narzekaniem serdecznym grzechy i występki moie wyznawam. Oto! w nieprawośći poczęty iestem, a w grzechu poczęła mię matka moia. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na mię nic całego, nic zdrowego. Wszystkie śiły moie są zepsowane, Rozum moy zaćmiony, wola moia iest występna, i tobie przećiwna: Nie uznaie ćię prawie, ani ćię miłuie z serca całego: Nadźieia moia iest wątpliwa, myśl serca mego zła iest od młodośći; abowiem z niego pochodźi wzgardzenie, bluźnierstwa, pycha, kłamstwo, miłość grzeszna samego śiebie, nieposłuszeństwo, nieprzyiaźń, gniew, pomsta, niećierpliwość, wszeteczeństwo, niesprawiedliwość, łakomstwo, miłość pieniędzy i wszystkie inne złe pożądliwośći, na ktore ty, sprawiedliwy BOże! dekret wydałeś, że każdy, ktory to czyni, nie dostąpi i nie odźiedźiczy krolestwa niebieskiego. Ach, PAnie! na złość zażywałem dobrodźieystw twoich, wszystkie śiły i mocy duszy i ćiała moiego tobie śię sprzećiwiały, dusza i ćiało moie w grzechach diabłu służyły. BOże moy! utraćiłem sobie łaskę twoię, nie bo i zbawienie wieczne, a zasłużyłem gniew twoy i potępienie wieczne. O PAnie i BOże moy! choćbym noc i dźień płakał, nie dosyć by było za grzechy i nieposłuszeństwo moie. Nie

wiem,

wiem, co czynić mam, i czym ćię ubłagam: Oto! upadam w żalu serca mego do nog twoich, i wołam: Oycze! zgrzeszyłem przed tobą, niegodźienem więcey być nazwany synem i corką twoią. Przez grzechy moie utraćiłem sobie dźiedźictwo u ćiebie. Przećię wierzę, żeś ieszcze nie przestał być Oycem moim; abowiem miłośierdźie twoie iest wielkie, i trwa od wiekow na wieki. Dla tego, zmiłuy się nade mną, a dla miłośći twoiey nie racz pamiętać przestępstw moich, nie uważay grzechow moich, ktore są ćięszkie i wielkie; lecz pamiętay na wielkie miłośierdźie twoie, ktorego niemasz końca, a odpuść nieprawośći moie, dla krwawych ran JEzusa Chrystusa, w ktorych żyię i umieram, Amen!

Ach, moy PAnie! mnieć nie. p. 289.
Biada mi! iżem tak często. p. 293.

XXIII. Modlitwa o łaskawe odpuszczenie grzechow.

Ps. 25, 18. Obacz udręczenie moie, i prace moie, a odpuść wszystkie grzechy moie.

Ach, miłośierny a łaskawy PAnie BOże! ktory iesteś ćierpliwym i wielkiego miłośierdźia: Ty przez Syna twego miłego wszystkie grzeszniki do śiebie wołasz, abyś im sprawił odpocznienie. Ja do ćiebie, BOga mego, przychodzę, i z sobą nic inszego przynoszę, iak iedynie grzechy i niesprawiedliwośći: Przynoszę przed ćiebie, świętego BOga, wielki ćiężar grzechow; bo nieprawość moie przyćisnęły głowę moię, iako brzemię ćięszkie obćiążyły mię; Przynoszę też z sobą strapione i skruszone serce, nie racz, o litośćiwy PAnie! tym pogardźić; lecz za ofiarę wdźięczną przyiąć; wszakći na tego patrzysz, ktory iest utrapionego i skruszonego ducha, a ktory drży na słowo twoie. Ach PAnie! przyimiy duszę moię, aby na wieki nie zaginęła, wrzuć w rany twoie, o JEZU! grzechy moie, a nie pamiętay ich na wieki. Ach! ktoryż Bog

ieſt podobny tobie, ktoryby nieprawość odpußczał, i miiał przeſtępſtwa oſtatkow dziedzictwa ſwego. Tyć, BOże! zmiłuieß śię nade mną, ktory zmiłowania twego wielce potrzebuię. Użycz mi, o BOże! wiary mocney, abym śię na obietnicę twoię ſpuśćił, i w wierze JEzuſa, Syna twego, oglądał. Abowiem, iako Moyzeß węża na pußczy wywyżßył, tak muśi być wywyżßony Syn człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Ach, moy nayłaſkawßy PAnie JEzu Chryſte! Baranku BOży! ktory gładźiß grzechy całego świata, zmiłuy śię nade mną! Dla wielkiey niepoiętey miłośći twoiey, i dla krwawych ran twoich zgładź nieprawośći moie. O BOże miłośierny! dla zaſługi Syna twego, zapamiętay grzechow moich, bo zapłata JEzuſowa ieſt doſkonała, i większa, nad wßyſtkie grzechy moie. O BOże Duchu Swięty, iedyny Poćießyćielu wßyſtkich ſmętnych! wznieć poćiechę twą w ſercu moim, a onę w nim zachoway, abym na łaſce i zmiłowaniu twoim nie wątpił, w tey wierze, przed obliczem twoim śię ſtawił, i zbawienia wiecznego doſtąpił. Day to, litośćiwy JEzu! dla krwawych ran twoich, Amen!

Ach! iak ſrogi gniew twoy. p. 287.
Ach, BOże! czy Duch twoy we. p. 278.
Ja grzeßny idę do ćiebie. p. 302.

XXIV. Modlitwa grzeßnika do BOga nawroconego.

Matt. 11, 28. Podźcież do mnie wßyſcy, ktorzyśćie ſpracowani i obćiążeni, a JA wam ſprawię odpoczynienie.

BOże łaſkawy! wiem, że bez ćiebie i pracowitey łaſki twoiey żaden człek grzechow ſwoich, ani tak zbawiennie uznać, ani tak ſerdecznie za nie żałować może, iak tego wola twoia święta ſłußnie żąda. Dla tego ćię proßę pokornie, użycz mi łaſki i pomocy twoiey, aby wßyſtko podług upodobania twego śię ſtać mogło.

mogło. Oświeć umyśl moy, abym poznał, com przećiw tobie myślami, słowami i uczynkami złemi zgrzeßył, albo zaniechaniem dobrego, i wykonaniem złego ćię obraźił. Poświęć wolą moię, abym czym dłużey tym więcey złego nienawidźiał, a dobre miłował. Skruß serce moie, abym za grzechy moie ßczerze żałował, i umocniy wiarę moię, ktoraś przez łaskę twą nawracaiącą w sercu mym sprawił. A ponieważem miał ustawiczne przedśięwźięćie, złe pożądliwośći, ktore mi są przyrodzone, krzyżować, swowolnie żadnemu grzechowi nie przyzwalać; lecz trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyć na świećie: Za czym mi dopomoż, abym w mocy i śiły twoiey wykonał to, com za łaską twoią przed śię wźiął, ku chwale sławnego imienia twego, i zbawieniu dußy moiey, dla JEzusa Chrystusa, Zbawićiela mego miłego, Amen!

Miły Oycze! ia dźiećie. p. 310.
Już cel kładę wßelkiey złośći. p. 335.

XXV. O odpußczenie grzeßnych słabośći.

Ps. 103, 13. Jako ma litość oćiec nad dźiatkami, tak ma litość PAN nad tymi, ktorzy śię go boią.

GDyżem, miłośćiwy Oycze niebieski! przedśięwźięćie mam, przystąpić do stołu Bożego, tedy przybliżam śię do ćiebie, i proßę ćię pokornie, o odpußczenie wßystkich występkow moich. Choćiaż bowiem po uczynionym doświadczeniu serca, przez łaskę twą wolnym śię od panowania grzechowego znayduię; wßak przećię od złośći we mnie mießkaiącey, i od wßego, co z niey przećiw woli moiey, i upodobaniu pochodźi, cale nie iestem wolen, tak, że mowić mußę: **We mnie, to iest, w ćiele moim, nie mießka nic dobrego.** I narzekać: **Nędzny ia człowiek! ktoż mię wybawi z tego ćiała śmierći?** Abowiem, iak wiele grzeßnych skłonnośći i porußenia umysłu widzę w sercu moim! Jak często z iedyney myśli

staie się zła pożądliwość, a z złey pożądliwości grzeszne upodobanie. Jak często mi zła pożądliwość tak barzo dokucza, że miedzy mną i śmiercią duchowną więcey rożności niemasz, iak zezwolenie i wypełnienie złego. Ale że się ono nie staie, to iedynie z łaski twoiey pochodzi. Jak wiele razy grzeszę, a nie wiem raz o tym: Jak często wykracam przeciw tobie ze słabości, myślami, słowami i uczynkami złemi; przeto cię proszę serdecznie, odpuść mi, miły Oycze niebieski! wszystkie grzechy moie, dla litości i dobroci twoiey, przebacz mi, com krom przedsięwzięcia mego, z nierozumu, i z nieobaczenia grzesznego wymowił, albo uczynił dla miłosierdzia twego od taiemnych wystepkow oczyść mię, wszakieś wierny i sprawiedliwy. Dla tego odpuść mi, według obietnicy twoiey, wszystkie nieprawości, a uczyń mię godnym do używania ciała i krwie Chrystusa PANA, ku chwale świętego imienia twego, i wiecznemu zbawieniu moiemu, Amen!

Nuż wszyscy, ktorzy pragniecie. p. 793.
Jdę, moy JEzu! do ciebie. p 743.

XXVI. Wzdychania, gdy się spowiedać chcesz.

Ps. 34, 7. Ten chudzina wołał, a PAN wysłuchał, i ze wszystkich ućiskow iego wybawił go.

BOże moy!

Proszę cię z całego serca, bądź mi łaskaw, i odpuść mi wszystkie grzechy moie, dla drogi zasługi JEzusa Chrystusa, Zbawiciela mego, Amen!

Moy JEzu!

Tyś rzekł: Tego, co do mnie przyidzie, nie wyrzucę precz. Na tey pociesznej obietnicy twoiey spolegaiąc, przychodzę i proszę: Day mi znaleść łaskę w oczach twoich, i przyczyń się za nimi do Oyca twego niebieskiego, ku duszne mu zbawieniu memu, Amen!

Duchu Swiety!

Pobudź serce moie, abym nie tylko w szczerey pokucie, sercem i ustmi się spowiedział;

lecz

lecz i głos sługi twego, iak twoy głos przyiął, ku potwierdzeniu wiary moiey, i upewnieniu o łaskawym odpuszczeniu grzechow moich, dla JEzusa Chrystusa, Amen!

Ku dalszemu zbudowaniu i dewocyi serca śpiewaj i uważay:

Przecz się ważę ziemia licha. p. 326.

JEzu! ktoryś przez śmierć. p. 304.

XXVII. Spowiedź powszechna.

Ps. 32, 5. Grzech moy oznaymiłem tobie, a nieprawośći moiey nie krytem: Rzekłem: Wyznam na się przestępstwa moie PAnu, a tyś odpuśćił nieprawość grzechu mego, Sela!

Ja nędzny a grzeszny człowiek spowiadam się PAnu BOgu wszechmogącemu, w Troycy świętey iedynemu, z moich wszystkich grzechow, ktorychem się dopuśćił od młodośći moiey, aż do tey godziny, żem zgrzeszył iawnie i taiemnie, przestępuiąc dźieśięćioro BOże przykazania, ktore się w tych dwu zawięzuią: Żem PAna BOga mego nie miłował ze wszystkiego serca swego, ze wszystkiey duszy moiey, i ze wszystkich śił moich, a bliźniego mego, nie tak, iako samego śiebie. Czego mi serdecznie żal, i z tego się spowiadam, i z inszych grzechow, ktoremkolwiek popełnił uczynkiem, przemowieniem i pomyśleniem, ktore grzechy lepiey PAN BOG na mię wie, anizeli ia ie pamiętać i wyliczyć mogę. Ale nie wątpię w miłośierdziu BOżym, i proszę sobie na pomoc PAna JEzusa Chrystusa, aby się on raczył za mną przyczynić do BOga Oyca swego niebieskiego, aby mię nie raczył sądźić podług złośći moich ciężkich, ale według swego niewymownego a nieskończonego miłośierdźia. Obiecuię napotym, za pomocą miłego BOga, polepszać grzesznego żywota mego. BOże, bądź miłośćiw mnie grzesznemu! Amen!

Insza Spowiedź.

Ja ubogi a nędzny człowiek znam i wyznawam to, żem iest wielki grzesznik, bom PANA BOGA mego nie tylko rozmaitymi

grze-

grzechami gniewał; lecz też w grzechach poczęty i narodzony iestem: Ale gdyż ubogiemu grzesznikowi, od BOga, przez Chrystusa, odpuszczenie wszech grzechow obiecane iest; przetoż i ia w dobroći iego nie wątpiąc, przyszedłem tu do was, znam tę moc, ktora od BOga wam iest dana, grzechy odpuszczać, i grzechy zatrzymać, proszę, byśćie mię z nich tu na mieyscu BOżym rozgrzeszyli, i wolnym uczynili, ktore rozgrzeszenie ia tak przyimę, iakoby mi ie sam PAN BOG z nieba opowiadał. Chcę i obiecuię napotym grzesznego żywota swego polepszać. (Poruczam śię też tu duszney opiece waszey, i posłuszeństwu kośćielnemu śię poddaię.) BOże, pomoż krewkości moiey, Amen!

BOże! w miłośierdźiu swoim. p. 697.
Ia człowiek, ia grzesznik ubogi. p. 300.

XXVIII. Dźiekczynienie, i odnowienie przymierza z Chrystusem.

Kol. 3, 9. 10. Zewleczćie człowieka starego z uczynkami iego, a obleczćie nowego, tego, ktory śię odnawia w znaiomośći, podług obrazu tego, ktory go stworzył.

O Zbawićielu moy! iak wielka iest miłość i wierność twoia! Tyś mię odkupił świętą i drogą krwią twoią: Tyś śię stał przeklęctwem dla mnie. Tyś Oycu twemu niebieskiemu za grzechy moie dosyć uczynił, i mięś z BOgiem ziednał śmierćią ćiała twego świętego. Tyś mię straconego i potępionego człeka wybawił od śmierći, od diabła, od piekła i wiecznego potępienia. Pozyskałeś mi łaskę, odpuszczenie grzechow, sprawiedliwość i pokoy, mięś też we chrzćie świętym uczestnikiem uczynił tych dobr pozyskanych. Za tę i za inne wszystkie dobrodźieystwa, osobliwie za łaskawe odpuszczenie grzechow moich, o ktorymeś mię z nowu upewnił, z całego serca chwałę i dźięki czynię, a oddaiąc ći śię z duszą i z ćiałem, odnawiam przymierze chrztu mego, wyrzekam śię, przez łaskę twoię, z nowu diabła i wszy-

stkich uczynkow iego. Wyrzekam się swiata, pożądliwośći oczu, pożądliwośći ćiała, i pychy żywota. Wyrzekam się własney woli moiey, i wszystkiego, co się tobie sprzećiwia. Uczynię przymierze z oczyma memi, abym nie pomyślał o marnośći, i z uszami memi, aby nie słuchały głupstwa, i mow błażeńskich, ięzyk chcę hamować, aby nie mowił złego, i nogi moie zawśćiągać, aby nie poszły na śćieszki z niepobożnemi. Nie chcę ćiągnąć iarzma z niewiernemi, lecz krzyż twoy na się brać, i ćiebie naśladować, w pewney nadziei, że moc twoia wesprze słabość moię, a obfitość twoia nagrodzi niedostatki moie. Niech żywot twoy będzie pochodnią nogom moim; bo kto ćiebie naśladuie, ten nie chodzi w ćiemnośći, lecz ma swiatłość żywota. Niech zawżdy z tobą w wierze i w miłośći ziednoczony zostaię: Poświęć, co ieszcze nieświątobliwego we mnie iest, a oddal, przez łaskę twą, coć się nie podoba: Umartw przez Ducha Swiętego, co iest przewrotnego we mnie, bym tobie iedynie żył, i w prawdźie mowić mogł: **Żyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chrystus: A to, że teraz w ćiele żyię, w wierze Syna BOżego żyię, ktory mię umiłował, i wydał samego siebie za mię.** Użycz mi do tego łaski twey, Zbawićielu moy! a pomoż mi do tego, Miłośniku żywota! dla nieprzebraney miłośći twoiey. Amen!

Chwalemy ćię w ćichośći. p. 470.
Wierny Oycze! mieś z miłośći. p. 758.

XXIX. O godne przygotowanie serca do używania Sakramentu świętego.

1 Kor. 11, 28. Niechże człowiek samego siebie doświadczy, a tak niech ie z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie.

PAnie JEzu Chryste, wierny Pasterzu i Biskupie duszy mey! ktoryś rzekł: **JAM iest Chleb żywota! kto do mnie przychodzi, łaknąć nie będzie: A kto wierzy w mi**

w mie, nigdy pragnąć nie będzie. Idę do ciebie, i proszę cię pokornie, abyś mię wiarą prawdziwą przysposobił, i godnym gościem uczynił tey niebieskiey uczty. Ja uboga owieczka przybiegam do paszy twoiey, do Chleba żywota, do Zrzodła żywego. Ach, prawdziwy, słodki Chlebie niebieski! wzbudź we mnie duchowne łaknienie i pragnienie, bym do ciebie krzyczał, iak krzyczy ieleń do zdroia wod żywych. Nade wszystko day prawą serdeczną skruchę i żałość nad grzechami moiemi, i wiarę żywą w zasługę twoię świętą, abym gościem niegodnym nie był. Day mi serce pokorne, zgodliwe, abym nieprzyiaciołom moim z szczerego serca odpuścił: Wygładź mocą krwie twoiey z serca mego wszelaką gorzkość i nieprzyiaźń; wszczep zaś w mię miłość i miłosierdzie, abym bliźniego mego, i wszystkie ludzie, w tobie miłował. Ach, moy niebieski Lekarzu! oto! niosę martwą duszę, ożyw ią, chore serce, uzdrow ie, serce prożne od wszelkich cnot prawdziwych, napełń ie Duchem twoim, miłością twoią, powolnością, pokorą i cierpliwością. Ach, PAnie i BOże moy! naucz mię rospamiętywać, z iak pokornym sercem te potrawy niebieskie przyimować mam. Ach oto, ia grzesznik idę do Zrzodła łaski, ia łaknący i pragnący do prawdziwego Chleba niebieskiego, i Strumienia żywota; ale ty, o nayświętszy PAnie! idzieszdo nayprosnieyszego. Gdzież słychano o tak cudowney miłości, żeby taki ubogi, nędzny człek PAna nieba i ziemie za własność miał mieć, za niebieski Pokarm i napoy? Ach! niechże na mękę i śmierć twoię zawżdy pamiętam, aby przez to dusza moia duchownym i niebieskim sposobem karmiona i poiona była do żywota wiecznego; bo w męce i śmierci twoiey wszystko się znayduie, co duszę mę ochłodzić, i czego ona tylko łaknąć i pragnąć może. Ach, słodki Chlebie żywota! raczysz mię karmić do żywota wiecznego, abym na wieki nie łaknął, ani pragnął: W tobie obficie wszystko ze wszystkim

mam: Zostańże ty wiecznie we mnie, a niech i ia w tobie wiecznie zostawam, iakoś rzekł: Kto ie ciało moie, i piie krew moię, we mnie mieszka, a JA w nim, a JA go wzbudzę w on ostatny dzień, Amen!

Płyńcie, oczy! płyńcie łzami. p. 105.
PAnie JEzu! co więc czytamy. p. 751.
BOże! tobie serca mego ofiarę. p. 443.

XXX. Przed używaniem ciała i krwie Chrystusa PAna.

1 Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zaniosł na drzewo, abyśmy obumarszy grzechom, sprawiedliwości żyli: Ktorego siniałością uzdrowieni iesteście.

Ach, moy PAnie JEzu Chryste! tyś rzekł: Zdrowi nie potrzebuią lekarza, tylko choruiące: Ach! ia iestem chory, i ciebie potrzebuię, iak niebieskiego Lekarza mego. Tyś rzekł: Podźcie do mnie wszyscy, ktorzyście spracowani i obciążeni, JA wam sprawuię ochłodzenie. Ach, PAnie! idę wieloma grzechami obciążony, odbierz ie ode mnie! Jdę, iak nieczysty, oczyść mię! iak ślepy, oświeć mię! iak ubogi, ubogać mię na duszy moiey! iak stracony, szukay mię! iak potępiony zbaw mię: Ach moy łaskawy Zbawicielu, PAnie JEzu Chryste! nakarm mię świętym ciałem twoim, napoy mię drogą krwią twoią! Wzbudź albo stwierdź we mnie wiarę prawdziwą, miłość i ufność, a zachoway mię w łasce twoiey, Amen!

Ach przyidź, Gościu pożądany! p. 378.
Przybierz się, duszo! w ozdoby. p. 263.

XXXI. Krociuchne wzdychania:

1. Przy używaniu ciała Chrystusowego.

Ach JEzu, moie Kochanie!
Uczyńże sobie mieszkanie,
W mym sercu, abyś przebywał,
Bym cię nigdy nie zapomniał. ɀc.

PAnie JEzu Chryste! nayświętsze ciało twoie, ktoreś wydał na krzyżu za grzechy

moie,

moie, niechay mię zmacnia w wierze prawdziwey, aż do żywota wiecznego, Amen!

2. Przyimuiąc krew Chryſtuſową.

PAnie JEzu Chryſte! nayświętßa krew twoia, ktorąś rozlał na krzyżu, za grzechy moie, niech oczyści ſumnienie moie od wßyſtkich grzechow moich, i zachowa mię aż do żywota wiecznego, Amen!

Krew i ſprawiedliwość Chryſta,
Toć moy płaßcz i ßata czyſta,
W tey przed BOga śmiele przyidę,
I weſoło w niebo wnidę, Amen!

XXXII. Dziękczynienie po używaniu Sakramentu świętego, i modlitwa o pobożne obcowanie.

Gal. 2, 20. Z Chryſtuſem ieſtem ukrzyżowany. A żyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chryſtus. A to, że teraz żyię w ciele, w wierze Syna BOżego żyię, ktory mię umiłował, i wydał ſamego śiebie za mię.

NAydrożßy Zbawićielu! wielkie ſą cuda twoie, i ſprawy, ktore nam okazuieß, tobie niemaß podobnego, będę ie rozßerzał, i o nich mowił, choćiaż ſą niezliczone. Z oſobliwośći, moy naymileyßy Zbawićielu! terząźci z ſerca dziękuię, żeś mię ćiałem i krwią twoią świętą nakarmił i pośilił. Ach! cożem ia, że mię niegodnego godnym poczytałeś, u ſtołu twego ieść z tobą. Przy tym też dziękić oddaię za wßyſtkę miłość i wierność twoię, za wćielenie i narodzenie twoie, za boy śmiertelny, i pot twoy krwawy, za ukrzyżowanie i śmierć twoię, i za wßyſtkie dobrodzieyſtwa twoie, ktoreś mi przez to pozyſkał, za odpußczenie grzechow, za ſprawiedliwość i poświęcenie, za żywot wieczny, ktorych dobrodzieyſtw iedynieś mię wiarą prawdziwą uczeſtnikiem uczynił, i ćiałem i krwią ſwoią w Sakramencie świętym upewnił. Day, żebym tey wielkiey miłośći twey nigdy nie zapamiętał, na śmierć twoię zawżdy baczył: Ach! pożegnay

przez używanie ciała i krwie twey, ciało i duszę moię: Poświęć i uchoway mię od grzechów: Niech wszystko, coć się podoba, nawidzę, wola twoia niech będzie moia: Co się tobie sprzeciwia, niech mi będzie obrzydliwością. Ciała i duszy mey niech nie zażywam do zgrzeszenia, raczey niech żyię na chwałę twę. Uczyń mię napotym powolnieyszym, mocnym i cierpliwym w ucierpieniu, gorliwym i statecznym w miłości, nabożnym w modlitwach, cichego i pokornego serca. Niech moc ciała i krwie twoiey w żywocie moim, a owoce odkupienia twego w wierze moiey zawżdy oczywiście czuię. Na ostatek niech w wierze prawdziwey, mocą krwie i śmierci twey wdzięcznie zasnę, dnia sądnego wesoł powstanę, i z tobą do radości wieczney wnidę, Amen!

O JEzu, ma Radości! p. 259.
O JEzu! słodkiey pamięci. p. 260.

XXXIII. W święto narodzenia PAńskiego.

Jan. 1, 14. Słowo stało się ciałem, i mieszkało miedzy nami, i widzieliśmy chwałę iego, chwałę iako iednorodzonego od Oyca, pełne łaski i prawdy

Ach naywdzięcznieyszy Synu BOży, PAnie JEzu Chryste, naywiernieyszy Miłośniku rodzaiu ludzkiego! tobie niech będzie wiecznie dzięka i cześć za wcielenie i narodzenie twoie, i za wielką miłość, łaskę i ludzkość twoię, żeś ciało i krew moię przyiął na się, i Bratem mym się stałeś. Tyś ciało człowiecze i krew przyiął, abyś mi na ciele i duszy pomogł, mię zbawił, z BOgiem ziednał, i mię wiecznie cieszyć i uweselić mogł. Ach, moy JEzu! tyś szczerą Miłością, szczerą Łaską, szczerym Zbawieniem i Pociechą: Tyś prawdziwą Swiatłością, ktora mię oświeca, Drogą prawą, ktora mię do Oyca prowadzi, Prawdą wieczną, ktora mię naucza, Zywotem wiecznym, ktory mię ożywia, zupełną Zapłatą za grzechy moie, nader obfitym Okupem za wystepki moie. Ach! iak wdzięczny iesteś

w przytomności twoiey, iak śliczny w postaći, iak wdźięczny w giestach i postępkach, iak przyiemny w słowach twoich, ty nayślicznieyszy miedzy synami ludzkiemi! Ach, moy Przyiaćielu! wnidź do mnie w serce moie: Moy Braćie! nie gardź mną: Moy Miłośniku! nie odstępuy mnie: Moia Miłości! zamkniy mię w serce twoie, i zachoway mię w nim na wieki. Miłość moia Człekiem się stała, Miłość moia ukrzyżowana, i za mię umarła, aby żywot iego i śmierć mię miłości iego upewniła, i z nim ziednoczyła abym w miłości iego żył i umierał, odpocznienie, pokoy, poćiechę, bespieczność i wieczne zbawienie w nim znalazł, Amen!

Podskocz, serce me! w radośći. p. 38.
Chwałać iuż bądź, JEzu Chryste. p. 26.

XXXIV. W nowe Lato.

Łuk. 2, 21. Gdy śię wypełniło ośm dni, aby obrzezano ono Dźiećiątko, tedy imię iego nazwane iest JEZUS, w ktorym było nazwane od Anioła, pierwey, niż śię w żywoćie poczęło.

Ach, moy naymilszy, nayślicznieyszy PAnie JEzu Chryste, nawdźięcznieyszy Przyiaćielu ludzki! dźiękuię, nie tylko za narodzenie twoie, lecz i za poćieszne i zbawienne imię twoie. O wdźięczne, słodkie i poćiechy pełne imię JEZUS! Jakżebyś mogło poćieszniey brzmić, iak Zbawićiel? bowiem w tym imieniu wszystka poćiecha śię zawiera. Ja śię zowię imieniem grzesznik, ty śię zowiesz JEZUS, grzechow Gładźićiel: Imię moie iest, syn gniewu z natury, imię twoie zaś Syn łaski: Imię moie, syn stracenia; imię twoie JEZUS, imię żywota: Imię moie, dźiećię potępienia; imię twoie JEZUS, imię zbawienia: Jam iest dźiećię nędzy i trwogi; imię twoie, JEZUS, iest imię sławy i chwały. Imię JEZUS niech mię poświęći i pożegna! Imię JEZUS niech będźie dufnośćią moią, wiarą, miłośćią, nadźieią, ćierpliwośćią, wzdychaniem, nabożeństwem, boiaźnią, rozumem, radą, mocą, stałecznośćią, serca wdźięcznośćią,

przyiemnośćią, miłośierdźiem, ſprawiedliwośćią, czyſtośćią, powolnośćią, pokorą, odpoczynieniem i pośileniem duſzy moiey. Imię JEZUS niech mi będźie drogą do nieba, prawdą i żywotem, imię JEzus niech będźie zbawiennym rozſtaniem mym, czeſnego żywota mego końcem, a wiecznego początkiem. Imię JEZUS niech będźie wſzyſtko, bo wſzyſtkiem ieſt, ia w nim znayduię wſzyſtko, mam i pośiadam w nim wſzyſtko. Ono ieſt domem BOżym, bramą niebieſką. W tym imieniu żyć pragnę, i umierać, zmartwychwſtać, do nieba wſtąpić, i zbawionym być; bo w tym imieniu ieſtem w BOgu, przy BOgu, i z BOgiem, i zoſtawam z nim na wieki, Amen!

JEzu! wdźięczne pamiętanie. p. 60.
Moy JEzu, ſerca Radośći! p. 741.

XXXV. Dźiękczynienie za mękę Chryſtuſową, i za ziednanie z BOgiem.

2 Kor. 5, 20. 21. Na mieyſcu Chryſtuſowym poſelſtwo ſprawuiemy, iakoby was BOG upominał przez nas. Prośiemy na mieyſcu Chryſtuſowym: Jednayćie śię z BOgiem! Abowiem on tego, ktory nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy śię my ſtali ſprawiedliwośćią BOża w nim.

Ach, PAnie JEzu Chryſte, niewinny Baranku BOży! ktory gładźiſz grzechy świata, dźiękuię ſerdecznie za umęczenie twe, i śmierć, za ſtrach ſerca twego, za drzenie i lękanie, za wewnętrzną duſzy twey mękę, za boy śmiertelny, i pot krwawy. O PAnie! tyś w prawdźie za nas wſzyſtkich śmierć ſkoſztować, i wſzyſtkich ludźi ſtrach śmiertelny wytrwać muśiał. Wſzyſtkich żyiących ludźi grzechy, zakon i przeklęctwo trapiło ćię. Za to tobie dźiękuię, Ty ſczere Serce! Dźiękuię też za ſkuteczną modlitwę twoię, za wiązanie twoie, za bićia, ktoreś dla mnie ponośił, za katowanie, za wielką ćierpliwość, powolność i pokorę,

pokorę, ktorąś niepostuszeństwo moie, pychę, gniew, popędliwość zapłaćił. Dźiękię oddaię, żeś się dla mnie do śmierći krzyżowey osądźić dał, a mię przez to od srogiego sądu BOżego i ostatniego strasznego dekretu uwolnił. O święta Ofiaro! O niepokalane Ciało! O miętke serce! iakże ćię grzechy moie zraniły. O uczćiwa głowo! iakżeś ćierniem zraniona? O śliczne oblicze! iak mizernie wyglądasz? Ręceć i nogi przebodzono, nagi i odkryty wisiałeś na krzyżu, pełen bliźni krwawych. Ach BOże! iak wielki iest gniew twoy przeciw grzechowi? Ach, JEzu Chryste! iak wielka miłość twoia? wewnętrz ćierpi dusza twa strach, tęskność i lękanie, zewnątrz ćiało niewypowiedziane boleśći czuie. Na ostatek rzekłeś: **Już się wykonało!** A przez to wszystko się wypełniło, co do zbawienia mego należy. Sprawiedliwośći twoiey, o Oycze moy! przez to za dosyć się stało, aby miłośierdźie twoie we mnie obfitowało. Ta ofiara za grzech iest święta i niepokalana, przez ktorą zupełnieś ziednany, i na wieki ze mną gniewać się nie będźiesz. Niech mię potka dobroć i wierność twoia, sprawiedliwość i pokoy się pocałuią. Uznawam ze wszystkiemi wierzącemi, i mowię: **W PAnu mam sprawiedliwość i siłę.** Tobie iuż, Zbawićielu! niech będźie dźięka i chwała na wszystkie wieki, Amen!

JEzu, Zdrowie zdrowia mego! p. 89.
JEzu! dźieie męki twey. p. 87.

XXXVI. W święto Wielkonocne.

Jan. 11, 25. 26. JEzus rzekł: JAM iest Zmartwychwstanie i Żywot! Kto w mię wierzy, choćby też umarł, żyć będźie. A wszelki, ktory żyie, a wierzy w mię, nie umrze na wieki.

PAnie JEzu Chryste, Zwyćięzco śmierći i piekła! serdecznec dźięki oddaię za tryumfalne wesołe zmartwychwstanie twoie, przez ktoreś śmierć zgładził, i żywot wieczny na iasnią wywiodł i nieśmiertelność. Tyś lud twoy od śmierći wybawił, i z piekła wykupił.

Smierci stałeś się Smierćią, a piekła Skażeniem; dla tego się weseli serce moie, i dusza moia się raduie. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica PAńska dokazała mocy! Prawica PAńska wywyższyła się! Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy PAńskie. Niechże, PAnie JEzu! przez szczerą pokutę, duchownie z tobą zmartwychpowstanę: Powstań ty we mnie, żyi, zwyćięż grzech, świat i śmierć. Cieszy duszę moię w tęsknośći, i żałośći słowem twoim, i Duchem radośći. Użycz mi owocow zmartwychwstania, pokoiu wiecznego, łaski BOżey, odpuszczenia grzechow, i żywota wiecznego. Obudź mię z nowu dnia sądnego, przemień ćiało moie podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ćiału twemu: Niech, gdy się obiawisz, Zywoćie moy! i ia się z tobą okażę w chwale twey, Amen!

O Zwyćiezco zmartwychwstały. p. 130.
Krolu, ktory przełamywasz. p. 355.

XXXVII. W święto Wniebowstąpienia.

Dziei. 5, 31. JEzusa BOG za Kśiążę i Zbawićiela wywyższył prawicą swoią, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechow.

PAnie JEzu Chryste, wszechmocny Kśiąże zwyćięstwa, ktoryś przez tryumfalne i wesołe wniebowstąpienie twoie usiadł na prawicy Maiestatu i mocy BOżey, i wszystkie nieprzyiaćioły podnożkiem nog twoich położył, zwłaszcza, grzech, śmierć, diabła, piekło i świat. Jakże mam tę zwyćięstwo, tę chwałę, tę naywyższe imię twoie dosyć godnie wysławiać; abowiem iakieś sprawił oczyśćienie od grzechow, przez ćię samego, ośiadłeś w niebie na prawicy Maiestatu, i stałeś się wyższym i zacnieyszym nad Anioły, i czym zacnieysze odziedziczyłeś imię. Abowiem, ktoremuż kiedy z Aniołow rzekł: Tyś iest Syn moy,

moy, śiądź po prawicy moiey. Oćiec twoy niebieski wßystkoć poddał pod nogi twe. Tyś wziął wieczne Arcykłapaństwo, dla tego zawżdy zbawić możeß te, ktorzy przystępuią do ciebie, i za tobą wołaią. Tyś wniebowstąpieniem twoim mi drogę pokazał, niebo i ray otworzył, a mieysce w niebie zgotował. Pociągniy mię za tobą, żebym sercem i umysłem w niebieskich rzeczach u ciebie obcował, i ßukał tego, co wzgorę, a nie tego, co na ziemi iest. O kiedyż tam przyidę, abym oglądał oblicze twoie, i z tobą wstępował do Oyca twego, i do Oyca mego, do BOga twego i do BOga mego. Przyidź, PAnie JEzu! a weźmiy mię do śiebie, Amen!

Kśiąże żywota, JEzuśie. p 147.
Cießcie śię, Chrześcianie. p. 144.

XXXVIII. Na Swiątki.

Rzym. 8, 8. 9. Ktorzy są w ciele, BOgu śię podobać nie mogą. Lecz wy nie iesteście w ciele, ale w Duchu; gdyż Duch BOży mießka w was. A ieżli kto nie ma Ducha Chrystusowego, nie iest iego.

Ach, wdzięczny PAnie JEzu Chryste! iakżeć mam dosyć dziękować za wielkie, chwalebne i BOskie dary Ducha twoiego Swiętego, ktoreś wßystkim w ćię wierzącym obiecał, gdyś rzekł: Kto pragnie, niech do mnie przyidźie, a pije: Kto wierzy w mię, iako mowi Pismo, rzeki wody żywey popłyną z żywota iego. A toś mowił o Duchu, ktorego wziąć mieli wierzący w ciebię: O PANIE JEzu! uczyń też serce me wierzące, a wyley na mię Ducha łaski i modlitew, ktoryby we mnie wzdychał, i słabey modlitwie moiey dopomagał: Ktoryby śię przyczynił za mną wzdychaniem niewymownym: Ktoryby poświadczał duchowi memu, iżem dziecięciem BOżym, a iam przez niego wołał: Abba, to iest Oycze! użycz mi, za pomocą iego dobrey rady, siły, mocy, boiaźni BOżey, serca spokoynego, i sumnienia dobrego. Niech przez mocy iego w miłości i iedności ze wßystkiemi wierzącemi członkami twemi ziednoczony będę i

zostawam. O BOże Duchu Święty! uczyń nas wszystkich Kościołem i mieszkaniem Troycy świętey, zostań w sercach naszych na wieki w tym i onym żywocie, boś ty Pieczęcią BOżą, ktorą zapieczętował nas BOG na wieki. Duchu chwały BOskiey! odpoczywa nad nami, niech ze Szczepanem chwałę BOżą widziemy, tu w Duchu i w wierze, ale tam twarzą w twarz, Amen!

Duchu Swiety! hoyny deszcz. p. 154.

XXXIX. W świeto Troycy świetey.

2 Kor. 13, 13 Łaska PAna naszego JEzusa Chrystusa, i miłość BOża, i społeczność Ducha Swietego, niech będzie z wami wszystkiemi.

O ty przenaychwalebnieysza święta Troyco, Oycze, Synu i Duchu Swięty! oddaięć chwałę, cześć i dzięki za BOskie obiawienie świętey znaiomości twey, w ktorey się zawiera żywot wieczny, zwłaszcza, żebyśmy cię, BOga Oyca, i ktoregoś posłał, JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego, w społeczności Ducha Swiętego poznali. Ach, BOże Oycze! wieczna Miłości, i niezgruntowana Studnico wszelkiego miłosierdzia. Ach, BOże Synu, moia wieczna Sprawiedliwości, Mądrość, Poświęcenie i Odkupienie, moia Swiatłości, Zachowanie, moy Zywocie i Zbawienie. Ach, BOże Duchu Swięty! moia iedyna i wieczna Pociecho, Pokoiu, Radości, Siło i Mocy, ziednocz się ze mną, mieszkay i zostaway w sercu moim: Broń, ochroń, pożegnay i poświęć mię: Ciesz mię w ostatniey trwodze mey, weź duszę moię do siebie, wzbudź ciało moie dnia sądnego, do radości wieczney, a niech oglądam chwałę twoię. PAnie BOże! racz mię pożegnać i obronić. PAnie BOże! racz oświecić oblicze twoie nade mną, i bądź mi miłościwym. PAnie BOże! racz podnieść oblicze swoie nade mną, i użycz mi pokoiu swego, Amen!

O czym mądrość świata tego, p. 174.
O Swiatłości, Troyco S. p. 175. XL.

XL. Na świeto Michała.

Zyd. 1, 14. Izali wßyscy Aniołowie świeci nie ſa duchami uſługuiacemi, ktorzy na poſługe bywaia poſłani, dla tych, ktorzy zbawienie odźiedźiczyć maia.

Ach BOże wierny! iak wielce lud miłuieß, żeś mu z dźiećińſtwa Anioły twoie święte dał do uſługi? Dźiękić wieczne oddaię za tę dobroć, i proßę ćię, abyś roſkazał Aniołom twoim o mię, aby mię ſtrzegli na wßyſtkich drogach moich. Niech dom moy, i maiętność, dźiatki i wßyſtko, co mam, przez Anioły twoie święte zachowane będą. Niech w boiaźni twoiey żyię, ſłowo i Ewangielią twoię świętą kocham, na co pragną patrzyć Aniołowie. Spraw prawdźiwą pokutę, w ſercu moim, aby śię radowali nade mną Aniołowie w niebie. Zapal we mnie gorliwą modlitwę i chwałę imienia twego, abym z nimi śpiewał: Swięty, Swięty, Swięty ieſt BOG, PAN Zaſtępow! A na oſtatek niech też dußa moia od Aniołow na łono Abrahamowe zaprowadzona będźie: Uczyń mię w zmartwychwſtaniu, dnia oſtatecznego podobnym Aniołom twoim świętym, abym śię w ich towarzyſtwie na wieki znaydował, Amen!

O Boże! co ludzkie ſyny. p. 183.
BOże Zaſtepow, a Krola. p. 186.

XL. Za urodzaie źiemſkie.

Jer. 5, 24. Boymyż śie PAna BOga naßego, ktory dawa deßcz i w ieśieniu i na wioſne, czaſu ſwego: Ktory tygodni pewnych, i żniwa naßego przeſtrzega.

Ach, łaſkawy i bogaty BOże! uznaiemy i wyznaiemy, nieſtetyż! że pierwśi rodźice naśi nieposłußeńſtwem ſwoim zaſłużyli, żeś źiemię i rolą przeklinął, że ćiernie i oſet, poki żyiemy, nośić muśi: Owßem, że codźiennie grzechami naßemi takowę przeklęctwo odnawiamy, tak, iż urodzayna pola niczego nie rodzą dla wyſtępkow obywatelow ſwoich. Ach, miły BOże! nieprawośći naße ćięßko nas trapią, odpuść nam grzechy naße, a hamuy przeklęctwo. Day nam z nieba dobre czaſy,

i napełń pokarmem i weſelem ſerca naſze. Otworz niebioſa, a ſpuſcz na nas obfitość błogoſławienſtwa. Czyń wſtręt robactwu, gąśienicom, chrząſczom: Nie karz nas ſuſzą i rdzą; lecz day błogoſławieńſtwo, urodzayność. Day nam, czaſu ſwego, deſzcz zaranny i wieczorny, i broń żniwo naſze od gradu i bliſkawicy, wod nawalnych, ſuſzy wielkiey, i gwałtownych wiatrow. Niech śię zieleni i kśćie ziemia, mocą ſłowa twego, boć to w mocy naſzey nie ieſt, iedyną trawkę zieloną z ziemie wyprowadźić. Niech śię dozrzewieią zboża naſze, i ſam przyprawiay ziemię, zagony napaway, brozdy iey zniżay, dżdżami ię odmiękczay, a urodzaiom iey błogoſław. Koronuy rok dobroćią twoią, a śćieżki twoie ſkrapiay tłuſtośćią. Skrapiay paſtwiſka na puſtyniach, tak, że i pagorki radośćią przepaſane będą, że śię przyodzieią pola ſtadami owiec, a doliny okryią śię zbożem; tak, abyśmy krzyczyć, śpiewać, i ćiebie we wſzyſtkich dobrodzieyſtwach i ſprawach twoich chwalić i wyſławiać mogli, przez JEzuſa Chryſtuſa, Syna twego miłego, Amen!

Ach, łaſkawy, miły PAnie. p. 638.
O BOże! ktory niebo ſwe. p. 634.

XLII. Czaſu grzmoty wielkiey.

Nahum. 1, 2. 7. PAN ieſt BOG zapalczywy i mśćiwy: Mśćiwy ieſt PAn, a gniewliwy: PAN, ktory śię mśći nad przećiwnikami ſwemi, i chowa gniew przećiwko nieprzyiaćiołom ſwoim. Dobry ieſt PAN, i pośiłą w dźień ućiśnienia: A zna te, ktorzy ufaią w nim.

WSzechmogący, wieczny BOże, miłośierny, litośćiwy Oycze! ktoryś możny i ſtraſzny ieſt, gdy moc twoię na obłokach ſłyſzeć daieſz: My ubodzy, ſłabi, boiaźliwi i mdli ludźie uznaiemy moc twoię, i wielką zacność. Wzruſzaſz ziemię, że drży od piorunu twego, a fundamenti gor trzęſą śię, od blaſku przed tobą roſchodzą śię obłoki. Bo zagrzmiał na niebie PAN, a Naywyżſzy wydał głos ſwoy, bliſkawicami roz-

rozgromił ziemię. Co widząc ziemia, lęka się. PAnie! widziemy i ſłyßymy moc twoię, mocne ramię twoie, i wyſoka prawica twoia. Czćimy i chwalemy ią w boiazni dźiećińſkiey, przed mocą i gniewem twoim. Niech ſtraſzliwe bliſkania twoie nam nie ßkodzą: Niech pioruny domow i dobytkow naßych zapaliwßy, w popioł nie obracaią. Okryi wßechmocną ręką twą ćiało i żywot naß, owßem, wßyſtko, cokolwiek w domach, albo na polach naßych mamy. Broń zboża od gradu, i powodźi gwałtowney: Niech od wßelkiego nießczęśćia beſpiecznemi zoſtawamy pod ćieniem ſkrzydeł twoich, aż gniew twoy i grzmota uſtanie. Bądź Obroną naßą w potrzebie, i day nam z nowu uyrzeć Oycowſkie ſerce twoie, dla JEzuſa Chryſtuſa, Amen!

Oddal ſurowy gniew ſwoy. p. 630.
Zmiłuy śię BOże! zmiłuy nad. p.632.

XLIII. Dźiękczynienie za oddalenie grzmoty.

Izai. 25, 3. 4. Ciebie wielbić będźie lud możny, miaſta narodow ſrogich ćiebie śię bać będą. Abowiemeś, ty był Twierdzą ubogiemu, Zamkiem nędznemu, w ućiſku iego, Ućieczką przed powodźią, Zaſłona przed gorącym.

WSzechmocny BOże, miłośierny Oycze! dopieromći poznali, żeś nie tylko ſtraßny, wßechmocny PAN i BOG, lecz też i Oćiec łaſkawy, wielkiego miłośierdźia. Dźiękuiemyć ſerdecznie, żeś modlitwę naßę w tey trwodze wyſłuchał, i w pośrzodku gniewu twego na miłośierdźie ſwoie wſpomniał. PAnie! w uczyſku naßym baczyß na miłośierdźie. Tyś wßechmocnym ćieniem opieki twey ćiało i żywot naß, dom i maiętnośći, i wßyſtko, co mamy, ochronił, aż gniew twoy, i grzmoty przeßły, iużeś z nowu ſerce Oycowſkie i wdzięczne oblicze twe nam pokazał; zatoć dźiękuiemy, ſławiemy, chwalemy i wielbimy chwalebne imię twoie, i prośimy, abyś nędzne i niegodne dźięki naße, dla Chryſtuſa,

w ła-

w łasce przyiął. Niech nie zapamiętamy wszechmocney pomocy twoiey; lecz oney zażywamy do prawdziwey pokuty, poprawy żywota naszego, i rozważania dnia sądnego, abyśmy onego z rodością oczekawali, przez JEzusa Chrystusa, ktoremu niech będzie chwała na wieki, Amen!

Nie mamli ia BOgu śpiewać. p. 197.
Cudowny nasz Krolu. p. 790.

XLIV. Za powołanie swe.

Syr. 11, 20. 23. Trway w umowie twoiey, a bądź iey pilen, a zstarzey się w pracy twoiey. Nie dziwuy się sprawom grzesznikow, ale ufay PAnu, a trway w pracy twoiey.

O Stworzycielu wszystkich rzeczy! tyś mię ku dziedzictwu twemu i służbie twey stworzył, i pokazuiesz to przez święte powołanie twe, iak nas po grzesznym upadku z nowu nawiedzasz, i do siebie ciągniesz, gdy się do ciebie nawracamy. Przez tę miłość w Chrystusie JEzusie wołam do ciebie, prosząc, abyś mi błogosławieństwa twego, i assystencyi nie odbierał w cięższkiey pracy moiey, abym w niey, pod gniewem twoim, sam się nie strawił, i przez fałszywe skutki nie skaził. Niech bliźniego mego nie obrażam, ani oszukiwam; lecz day mi serce szczere, bym bliźniego miłował, i tak z nim myślił, iak sam z sobą, abym tak łaskę twą i dobre sumnienie otrzymał. Day mi serce przestawaiące na tym, co mam, i miłość ku ubogim, gdyż tylko szafarzem twoim być mam, ktory nic własnego na świecie, lecz wszystko od ciebie ma. Niech w miłości twey iem i piię, pracuię i odpoczywam, śpię i czuię, aby mię przeklęctwo i zazdrość nieprzyiacioł się nie dotkła, i zasadzki złych ludzi nie obraziły. Naywięcey nie dopuszczay, abym co bez wzywania twego, o pomoc, zacząć miał, snadź bym był zasromocony zawsze, i we wszystkim szkodował. Wszelką hardość i pychę oddal ode mnie. Upodobanie w rzeczach ziemskich umartw we mnie, przez niewinność JEzusa

zusa Chrystusa, bym serca mego w niwczym nie zawieszał, iak w tobie, i ciebie nade wszystko w świecie wyżey poważał. A tak mię nic cieszngo i ziemskiego łatwie nie zasmuci, ani uweseli, lecz w tobie maiąc odpocznienie, pracę naznaczoną w tym czasie będę dokończał, aż wieczny sabbat nadeydzie, ktorego od wszystkich prac odpoczywać będziemy. Amen!

Od BOga sprawy wszelkie. p. 673.
Irzadzenia BOżego. p. 674.

XLV. Modlitwa podrożnego.

Ps. 34, 8. Zatacza oboz Aniol PAński około tych, ktorzy się go boią, i wyrywa ie.

O święty Aniele przymierza wiecznego, PAnie JEzu Chryste, Zbawicielu moy iedyny! doma, w drodze i na wszelkim mieyscu, gdziekolwiek obracać się będę, a osobliwie w tey zaczętey teraźnieyszey drodze moiey, proszę cię pokornie: Raczże mię przez straż Aniołow twoich świętych, strzedź od wszelkiego niebespieczeństwa, duszy i ciału szkodliwego. Prowadź mię drogami twoimi świętemi, abym, gdzie iakokolwiek nie zbłądził. Day mi drogę moię szczęśliwie odprawić, i do domu się powrocić, w pociechach pomyślnych. A zatym i pielgrzymstwo duchowne, day mi zbawiennie odprawić i racz mię szczęśliwie stawić w oney wieczney oyczyznie niebieskiey, gdzie się iuż żadnemi drogami i pracami na wieki trudzić nie będziemy, ale wiecznie i wdzięcznie odpoczywać. Co raczże mi dać, o Strożu Izraelski! ktory nigdy nie śpisz, ani drzemiesz, ale zawżdy strzeżesz wiernych swoich. PAnie JEzu, Zbawicielu moy iedyny! dayże mi to, dla miłości twoiey, Amen!

We wszystkich sprawach moich p. 221.

XLVI. Modlitwa za zwierzchność świecką.

1 Tym. 2, 1. 2. Napominam, aby przed wszystkiemi rzeczami czynione były prozby, modlitwy, przyczyny i dziękowawania

wania za wszystkie ludzie: Za Krole i za wszystkie w przełożeństwie będące; abyśmy cichy i spokoyny żywot wiedli, we wszelkiey pobożności i uczciwości.

Naywyższy Rządzco, i Zwierzchności nayzacnieysza, PAnie BOże nasz wszechmogący! chwalę cię, i serdecznieć dziękuię, iako za wszelakie święte dary i dobrodzieystwa twoie, tak osobliwie za zwierzchność Chrześciańską wyższą, śrzednią i niższą, ktorąś nam dać, i do tego czasu zatrzymać raczył. Dayże to, o PAnie BOże! aby z chwałą twoią i z pożytkiem ludu twoiego, sprawiedliwie i łaskawie rządziła poddane swoie, i te wszystkie, ktoreś pod rząd iey oddał, onę nad nimi przełożył, day, aby też przy nich w każdey potrzebie stała, aby pod iey ramieniem wiedli wszyscy żywot świątobliwy, we wszelkiey pobożności i przystoyności. Ty masz, o PAnie a Krolu niebieski! Krola Pana naszego, i wszelakiey zwierzchności, serce, w ręku swych, i obracasz ie, iako strumienie, ze zrzodła płynące, gdzie chcesz. Dayże, aby słowo twe sobie ważyli, i onego opowiadaniu plac na gruńciech swoich dawali. Niechay też Synowi twemu, Krolowi nieba i ziemie w boiaźni służą, i będą gorącemi obrońcami kościoła Chrześciańskiego, i chwalcow twych, dozorcami czułemi Państwa, ktore od BOga maią, i ludu sobie do czasu powierzonego: Strożami praw i porządku dobrego. Dayże to, o PANIE BOże wszechmogący, naywyższa Zwierzchności nasza! ktory sprawiedliwość i rząd dobry miłuiesz: Day to z łaski świętey twoiey, dla JEzusa Chrystusa, Amen!

Rządź nas, PAnie. p. 237.

XLVII. Modlitwa wdow i sirot.

Ps. 146, 9. PAN strzeże przychodniow, sirotce i wdowie pomaga.

O PAnie BOże wszechmogący! w obietnicach twoich prawdziwy, ktoryś obiecał być Oycem wszystkich żałosnych sirot, i wszystkich smętnych wdow Opiekunem prawdziwym. Ty się sam o krzywdę ich uymować,

sam

sam sprawy ich rozsądzać, i świętą sprawiedliwość onym chcesz czynić, za coć serdecznie dziękuiemy i my z nimi. Prosiemy cię, o PAnie! racżże wszystkie pobożne Chrześciańskie wdowy i śiroty, w obronę swoię Oycowską przyiąć, przećiwko wszystkim, ktorzy się na nie targaią, i krzywdę im czynią, o nie się racz uymować i zastawiać, i wszelakiemi potrzebami, według duszę i ćiała racz ie łaskawie opatrować. Day nam wszystkim, abyśmy w tobie nadzieię swoię mieli, i przystoyne swoie na świecie życie pobożnośćią i skromnośćią wyświadczali. Śiroty, aby starszym i opiekunom, na mieyscu rodzicow zostawionym, powinne posłuszeństwo oddawały. A wdowy opieki twoiey doznawaiąc, w tobie samym ufały, i zbawienie wieczne otrzymały. Racżże im i nam też obrać i dać wierne opiekuny, ktorzyby się ubogimi tak opiekali, iakoby sobie życzyli, aby się też tak opiekano wdowami i śirotami ich, i aby im śiroty i wdowy dziękować mogły za opiekę ich Oycowską, kiedyby tego potrzeba była: A od PAna Zastępow, aby za to, czasu swego, z łaski iego świętey, zalecenie teraz przed ludźmi, a potym na sądzie BOżym odnieść mogli. Co day z obu stron, zwłaszcza pomoc wdowom, i nagrodę opiekunom, o naywyższy i naylepszy Opiekunie wdow i śirot, i wszystkich utrapionych ludzi, i wiernych twoich, PAnie BOże nasz wszechmogący! dla JEzusa Chrystusa, Amen!

Niemasz nic żałośnieyszego. p. 410.

XLVIII. Za dziatki i młodzież pospolitą.

Ps. 127, 5. 6. Niechżeć PAN błogosławi, Syonu, abyś oglądał syny synow twoich, i pokoy nad Izraelem.

Oycze święty niebieski, młodych i starych, i śrzednych, i wszystkich wiernych twoich prawdziwy Opiekunie! oddawam w opiekę twoię BOską, iako wszystkie wierne twoie, i mię samego z moimi, tak, mianowićie młodzież

Chrześćiańską, dźiatki, młodźieńce, Panienki, młodź, oboiey płći. Day to, Oycze święty! aby młodźież rosnąc szczęśliwie w ćiele, rosła też zbawiennie w Duchu. Niechay się ćwiczy w zbawiennych naukach, i w poznaniu woli twoiey świętey, w uczćiwych stanowi ich oboiey płći należących postępkach i dobrych obyczaiach, ode dnia do dnia się pomnażaiąc: Wykorzeń z serca ich upor, gnuśność, leniwość, lekkomyślność, nieposłuszeństwo, niewstydliwość, i skłonność do złego; a wszczep w serca ich boiaźń imienia twego świętego, ktora iest początkiem mądrośći wszelkiey. Day im chęć i sposobność do wszystkiego dobrego, i do cnot świętych. Posłuszeństwo rodźicom i starszym, miłość i uszanowanie ich, niechay im chętnie oddawaią. Niechay obwaruią wewnętrzne myśli, i powierzchne zmysły swe, zakonem twoim świętym, aby się przykładem dobrym budowali, złego towarzystwa, plugawych rozmow, niewstydliwych i nieprzystoynnych postępkow pilnie się wystrzegali, a pomnażaiąc się w łasce twey świętey, kwiat wieku swego, i cały żywot swoy tobie poświęćili i oddali; Tobie na cześć i na chwałę żyli, tu doczesnie, a potym w niebie wiecznie. Co racżże im dać, o święty Oycze niebieski! dla JEzusa Chrystusa, Amen!

O Stworzyćielu moy, BOże. p. 365.

XLIX. Zołnierza Chrześćiańskiego.

Łuk. 3, 14. Pytali też Jana i żołnierze, mowiąc: A my co czynić będźiemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czyńćie, i nikogo nie potwarzayćie, a przestawayćie na żołdźiech waszych.

Wiem to, i wierzę, PAnie i BOże moy! iż stan żołnierski tobie się podoba; bo Jan Chrzćićiel będąc od żołnierzy, coby czynić mieli, pytany, nie rozkazał im żołnierstwo opuśćić, ale raczey tę poradę i napomnienie im dał: **Nikomu, mowi, gwałtu nie czyńćie, a na żołdźiech waszych przestawayćie.** Jakby rzekł; **PAna BOga nad wszystkie rzeczy**

śię boyćie. Ach! boiaźń BOża według zdania Salomonowego, ieſt zrzodło żywota ku ochronieniu śię śideł śmierći: A ty PAnie moy! żywot i śmierć, i wſzyſtko w mocy ſwoiey maſz, i możeſz mię łaſkawie i w naywiękſzym niebeſpieczeńſtwie obronić, day mi nieuſtraſzone ſerce, kiedy śię potykać z nieprzyiaćielem potrzeba, a ieżelibym poległ, przyimiy duſzę moię do śiebie; a poki żyię, niech gwałtownie z nikim nie poſtępuię, niech w boiaźni twoiey zawżdy zoſtawam, a boy i ćieleſny, i duchowny, odprawiwſzy, niech przez boy i zaſługę Chryſtuſa PAna w niebie śię czaſu ſwego weſoło oglądam, Amen!

BOże! coż czynić mam. p. 672.

L. Modlitwa choruiącego.

Matt. 8,16.17. PAN JEzus wſzyſtkie, ktorzy śię źle mieli uzdrawiał; aby śię wypełniło, co powiedziano przez Izaiaſza, Proroka mowiącego: On niemocy naſze na śię wziął a choroby naſze nośił.

Ach, miłośierny, święty, ſprawiedliwy BOże! wyznawam to, żem niezliczonemi grzechami moiemi ſłuſzny gniew twoy na śię obalił. Tyś ſprawiedliwy w ſądach twoich. Ach! iak ſerdecznie mi tego żal, żem ćiebie, Oyca mego miłego, tak częſto i barzo rozgniewał, i tobie za wielkie dobrodźieyſtwa niewdźięcznym był. Ach, PAnie! nie naćieray w popędliwośći, i nie pamiętay na wieki grzechow moich; lecz wſpomniy na mię, według miłośierdźia twego, i wielkiey dobroći twoiey. Ach PAnie! ſprawiedliwy gniew twoy, ktory ſłuſznie ponoſzę; bom zgrzeſzył naprzećiw tobie. Proſzę ćię, dla Chryſtuſa, o łaſkę i odpuſzczenie. O PAnie! niech dla niego znaydę łaſkę, i miłośierdźie doſtąpię. Zmiłuy śię nade mną, a odbierz, według woli twoiey świętey tę chorobę ode mnie. Nade wſzyſtko, uzdrow duſzę moię, oczyść mię od grzechow, ktory ſłowem twym wſzyſtko leczyſz i uzdrawiaſz. O PAnie! podłe ćiało moie pełne grzechu, dla tego też i pełne choroby i boleśći: Spoyrzyi na Syna twego, ktory

nie-

niemocy moie wziął na się, boleści nosił, i dla występkow moich zraniony iest. Ach PAnie! wzywam cię, wysłuchay mię. Ach PAnie! badź przy mnie w trwodze moiey, wyrwiy mię wszechmocną ręką twoią: Uwielbiy mię, i okaż mi wieczne zbawienie twoie, Amen!

Do ciebie, łaskawy. p. 407.

LI. O zbawienne skonanie.

Filip. 3. 20. 21. Nasza Rzeczpospolita iest w niebiesiech, z kąd też Zbawiciela oczekawamy, PAna JEzusa Chrystusa, ktory przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału iego, według skuteczney mocy, ktorą też wszystkie rzeczy sobie podbić może.

Naymileyszy Oycze niebieski! Miłościwy Zbawicielu JEzu Chryste! i BOże Duchu Swięty, prawdziwy, iedyny, naylepszy Cieszycielu! ach! ia marnie krotki czas żywota mego strawiłem: Mało iest dni życia mego, a wiele występkow moich; naymniey tobie ku czći żyłem, naywiększy i lepszy czas w marnościach strawiłem. Ach! iak wielem dobrego omieszkał, iak wiele zaś złego popełnił, i tym ciało i duszę moię pokalał. Ach, odpuść mi, miły Oycze! wszystko z łaski twey. Ach, zakryi, miłościwy Zbawicielu! szatą niewinności i sprawiedliwości twey. Ach, ulecz duszę moię pociechą twoią, o słodki Cieszycielu! Day mi poznać dokończenie moie, i wymiar dni moich, iaki iest, abym wiedział, iak długo trwać będę. Gościem i pielgrzymem iestem, i nie mam mieysca trwałego, lecz onego przyszłego niebieskiego szukam. Wiem, żeś wszystkie dni moie policzył, i kiedy doydą kresu swego. Użyczże mi zbawiennego, spokoynego wyiścia z tego świata: Wypądź ze mnie miłość swiata, i pragnienie dłuższego żywota: Day mi serce powolne i wesołe do rozstania z marnością: Oddal strachy i lękania: Uchoway mię nagabania nieprzyiaciół duszny ch: Uzbroy duszę moię zbroią sprawiedliwości twey: Niech w wierze, w miłości i ufności

z tąd idę: Wyprowadź mię z tego niespokoynego żywota, do prawdziwego, wiecznego i zbawiennego odpocznienia, gdźie żadney pracy i doległośći, żadney choroby, żadney śmierći, żadnego pieczołowania, żadney załośći niemasz, gdźie BOG wszystko we wszystkim. Ach! otworz mi rychło wrota żywota wiecznego, PAnie JEzu Chryste! a niech słyszę słowa radośći: Podź, błogosławiony PAński! odźiedźicz krolestwo, tobie zgotowane od założenia świata, a idź do radośći PAna twego, Amen!

Kto wie, iak życia koniec bliski. p. 513.
Z pokoiem idę w radośći, iuż p. 23.

LII. Modlitwa nabożna po codźienney poranney i wieczorney modlitwie.

Ach, miły PAnie BOże! żyię, lecz nie wiem, iak długo: Muszę umrzeć, a nie wiem, kiedy: Ty, moy Oycze niebieski! wiesz sam. Zaczym! ieżli ten dźień, (ta noc,) albo ta godźina ostatnia ma być w żywoćie moim, PAnie! niech się stanie wola twoia, ktora zawżdy i wszędy iedynie naylepsza; według tey świętey woli twey zawżdy iestem gotow, w wierze prawdźiwey, w JEzusa Chrystusa, Zbawićiela mego, żyć i umierać.

Lecz, moy dobrotliwy BOże! uczyńże mi tylko, czego proszę, abym nagle w grzechach moich nie pomarł i zaginął. Day słuszne uznanie, skruchę i żałość nad grzechami moiemi popełnionemi, i wystaw mi ie tu w tym żywoćie przed oblicze, aby mi tu odpuszczono, a nie dnia sądnego ku potępieniu memu wystawione, i poczytane były. Użycz mi tak wiele czasu i mieysca do pokuty, abym nieprawośći moie szczerze uznał i wyznał, za nie serdecznie żałował, i one opłakiwał, onych też odpuszczenia i poćiechy z słowa twego świętego dostąpił. Ach, Oycze miłośierny! nie opuszczay mię, i Ducha twego Swiętego nie odbieray ode mnie. Serce moie i ufność serca mego iedynie do ćiebie się bierze.

Niech

Niech umieram, kiedyć się upodoba, tylko mi day przy dobrym baczeniu wdzięczne i zbawienne skonanie. Ach, PAnie JEzu! weźmiy ducha mego w ręce twoie, tobie go polecam, Amen!

Czyń ze mną, iak raczyß, PAnie. p. 434.

LIII. Kończenie modlitew, i codzienne wzdychanie.

O moy BOże dobrotliwy, Oycze niebieski! tobie świadome lepiey doległości serca mego, iak mnie samemu. Tyś BOGIEM naßym, ktoryś nas uczynił, Oycem naßym, ktoryś we dnie i w nocy zawżdy o nas staranie prowadziß, ktory nie śpiß, lecz oczy twe Oycowskie ku nam nachyliß, aby nam i włos z głowy nie spadł, procz woli twoiey. Ach, PAnie i BOże moy! pomoż mi teraz, iak nayłepiey wieß, że mi dopomoc trzeba. Tyści BOgiem wßechmocnym, ktory pomoc znaydzieß, gdy żadney nie wiemy. Ty z niczego wßystko uczynić możeß, bo wßystko, co chceß, to czyniß na niebie i na ziemi, i niemaß nikogo, ktoryby się tobie mogł i śmiał sprzeciwić, alboć przeßkodził dopomocy. Za czym, BOże moy i Pomocniku! pomoż mi dla imienia twego, iak wieß, że mi według woli twey łaskawey, pożyteczno i zbawienno. PAnie! nie moia, lecz twoia wola niech się stanie: Pewny iestem, niech mi się dzieie, iak chce, dobrze, albo źle, że mi wßystko ku dobremu pomagać musi.

Zyiąc, tobie żyię, umieraiąc, tobie umieram, i twym zostawam. Tylko mi day cierpliwość, bym w każdym krzyżu był cichym i pokornym, a woli twey, ktora zawżdy naylepßa i święta, we wßystkim dobrowolnie folgował, i mocnie wierzył, że tak ze mną uczyniß dobrze, że serdecznie wzdychaiąc: PAN wßystko, wßystko dobrze uczynił! ciebie chwolić i wystawiać będę. Pomoż mi, moy PAnie JEzu! do zbawienia wiecznego, AMEN!

Więcey modlitew znaydzieß w Ogrodeczku rayskim Jana Arnta.

Mo-

Modlitwy Kośćielne pospolite,

Na dni niedźielne i świąteczne po kazaniu, ku mowieniu i modleniu śię, postanowione.

Modlitwa niedźielna.

WSzechmogący, wieczny BOże, miłośierny Oycze w JEzuśie Chryſtuśie! dźiękuiemyć ſerdecznie, żeś nas w tym doczeſnym żywoćie. z łaſki twey, do tego czaſu zachował, a przez Ewangelią Syna twoiego, do żywota wiecznego nas wzywać i przyſpoſobiać raczysz: Jakośmy też i teraz, właśnie ku temu końcowi, ſłowa twego świętego, w pokoiu i ćichośći, posłuchać mogli.

Prośiemy ćię pokornie, weyrzyi na nas i daley łaſkawie odpuść nam grzechy i przeſtępſtwa nasze, a odnow nas duchem umyſłu naszego, abyśmy ſłużyły tobie w świątobliwośći i ſprawiedliwośći, ktorać śię podoba.

Zachoway miedzy nami kazanie ſłowa twego, i czyſte używanie Sakramentow twoich świętych, a day wierne Paſterze i nauczyćiele nam i potomkom naszym.

Zahamuy potężnie, i oddal wszyſtkie błędy i zwodzenia, ktore nas odwodzą od ſkutku pobożnośći, aby tak imię twoie święte iednomyślnie, iako po wszyſtkim Chrześćiańſtwie, tak też i w kraiach naszych święcone, kroleſtwo twoie rozszerzone, a szatańſkie, im daley, tym więcey, burzone było.

Na każdym mieyſcu miey ſtaranie łaſkawe o kośćioł twoy święty, naywięcey o prześladowanie

wanie ćierpiący. i spraw to, aby wszyscy Krolowie i Panowie piastunami i dobrodzieiami iego byli.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoie obficie nad nayiaśnieyszym Krolem, miłościwym PAnem naszym, Krolową nayiaśnieyszą, (nad Ich MCiami koronnym, drugim, trzecim i czwartym Krolewicami,) wespoł z Ich MCiami Krolewnami, nad Ich MCiami Panami Margrafami wespoł z Ich MCiami Paniami Małżonkami, i potomstwem naiaśnieyszym, iako też nad całym domem Krolewskim, iego wszystkiemi krewnemi i przyiaćiołmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu, i długotrwałym żywoćie, na ustawiczne błogosławieństwo, i na wzor Chrześćiański, ludowi twemu od narodu do narodu.

A osobliwie w teraźnieyszych zawikłanych czasach day, o PAnie! Krolowi, naymiłościwszemu Panu naszemu, po wszystkie dni panowania iego, serce mądre, zamysły Krolewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, rostropne i wierne rayce, czasu woyny i pokoiu, zwyćiężaiące woyska, wierne sługi, i posłuszne poddane, abyśmy, pod obroną i zasczytem (zasłoną) iego, na długie lata, spokoyny, ćichy żywot wieść mogli, we wszelkiey pobozności i uczćiwośći.

O naymiłośćiwszy BOże! mieyże osobliwie oko łaskawe na koronnego Krolewica naszego, chowaj i zachoway go przy dobrym zdrowiu, niech się pomnaża w mądrośći, we wzrośćie i w łasce u ciebie i u ludzi. Tyś wszystko mądrze i dobrze czynisz, podług woli twoiey świętey, ku dobremu naszemu doczesnemu i wiecznemu; dla tego też tę dziecinną ufność mamy, że wolą twoię łaskawą i Oycowską nad nim spełnisz, tak, iako ty wiesz, że to iemu, i nam wszystkim iest pożyteczno i zbawienno.

Weźmiy też w obronę twoię Oycowską wszystkich wysokich i niskich Oficerow i żołnierzow, strzeż ich na wszystkich drogach i śćieszkach ich, rządź serca ich zawsze, aby przysięgi, ktorą świętobliwie przysięgli, pilnie i posłusznie dotrzymywali: Uchoway ich chorob, zaraźliwego powietrza, i wszystkiego inszego złego. Day im tak poznać Oycowską miłość i opatrzność twoię, żeby ich usługi śćiągały się tobie ku czći i chwale,

chwale, Kościołowi i oyczyźnie ku obronie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamyć też wszystkich wysokich i niskich urzędnikow i Officyantow świeckich, ktorzy iako na innych mieyscach, tak tu osobliwie Krola JMCi i oyczyzny pożytku wiernie szukaią, i on forytuią.

Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to się starać, aby przy sądach sprawiedliwości przestrzegali, a z przeciwney strony, niesprawiedliwe rzeczy, przez usługi swe, tłumili. Doday im Oycowskiey pomocy twoiey, aby grzechy i wzdychania ziemi umieyszone, a błogosławieństwo twoie miedzy nami rozmnożone było.

O BOże Zastępow! wychodź wszędy z woyski i połkami Krolewskiemi, użyczay im szczęścia i zwyćięstwa, na zachowanie stateczneg, szczerego i pospolitego pokoiu.

Błogosław, miłościwy BOże! nam i wszystkim ziemiom Krolewskim, Chrześciańskiemu ćwiczeniu dziatek, każdemu pożywieniu poczćiwemu, i handlom kupieckim, na lądzie i na wodzie. Ratuy każdego w potrzebie iego, a zmiłuy się nad wszystkiemi, ktorzy gdziekolwiek do ciebie wołaią: Zachoway nas w miłości twoiey, a niech nam na tym świecie wszystkie rzeczy dopomagaią ku dobremu.

Oddal od nas łaskawie wszystkie słusznie zasłużone wielkie plagi, woyny, głod i drogie czasy, ogień i powodzi gwałtowne, powietrze morowe, i inne zaraźliwe choroby, i cośmy więcey grzechami naszemi zasłużyli. Użyczay nam urodzaynego powietrza, a owoce ziemi niech maią wzrost pożądany. Bądź Zbawićielem wszystkich ludzi, osobliwie twoich wiernych.

O święty BOże! uchoway nas grzechow i hańby, a stoy przy nas z Duchem twoim Świętym, abyśmy przestępstwem naszym błogosławieństwa twego nie utracali, a sprawiedliwych kaźni twoich na się nie zaciągali.

Uznawamy, o PAnie! że nie sprawuie tego sprawiedliwość nasza, kiedy nam według two-

iey nieskwapliwości onemi folguieß, bośmy sługami nieużytecznemi przed tobą; ale iedynie nieprzebrane miłośierdźie twoie. Podług tegoż miłośierdźia twego bądź nam daley łaskaw, a nakłoń serca naße ku ßczerey bliźniego miłośći, i serdeczney litośći ku tym, ktorzy potrzebuią pomocy naßey, żebyśmy nigdy nie zapominali, dobrze czynić każdemu, nawet i nieprzyiaćiołom naßym, abyśmy pokazali, żeśmy dźiatkami twoimi.

Uchoway nas złey i nagłey śmierći, a przygotuy nas, im daley, tym więcey, przez Ducha Swiętego, i łaskę twą ku zbawiennemu końcowi.

Osobliwie w ostatney godźinie śmierći naßey, odpądź o nas ßatana ze wßystkiemi pokusami iego, a przymnażay nam wiary w JEzusa, Syna twego, abyśmy zwyćiężyli boiaźń wßelaką, i lękanie śmierći.

A gdy iuż nie usłyßą nic ußy naße, niechżi Duch twoy Swięty poświadcza duchowi naßemu, żeśmy dźiećmi twoimi, i społdźiedźicami Chrystusowemi, a że wnet z JEzusem naßym u ćiebie w raiu będźiemy.

Gdy śię też zaćmią oczy naße, otworz nam oczy wiary naßey, abyśmy na ten czas niebiosa twoie otworzone, a PANA JEzusa po prawicy Oyca iego widźieli, i my też tam śię dostali, gdźie on iest.

A gdy też iezyk naß więcey mowić nie będźie, tedy osobliwie na ten czas niech śię za nami przyczynia Duch twoy Swięty wzdychaniem niewymownym, i niech każdego z nas uczy w sercu swym wołać: Abba! to iest, miły Oycze. Oycze! w rece twoie polecam ducha moiego.

A tak day, wierny BOże! abyśmy w boiaźni twoiey żyli, w łasce twoiey umierali, w pokoiu twoim z tego świata schodźili, w grobie pod opieką twoią odpoczywali, przez moc twoią z martwych powstali, a potym odźiedźiczyli zbawienną nadźieię, żywot wieczny, dla naymilßego Syna twego Chrystusa, JEzusa,

PAna

PAna naszego, ktoremu z tobą i z Duchem Swiętym niech będźie cześć i chwała, sława i panowanie, teraz i na wieki wiekow, Amen, Amen!

Modlitwa w nabożeństwie tygodniowym.

(Modlitwa ta może i w niedźielę, po nieszpornym kazaniu być mowiona, gdźie ten zwyczay, mowić modlitwy po kazaniu nieszpornym.)

WSzechmogący, wieczny BOże! miłośierny Oycze w JEzuśie Chrystuśie! dźiękuiemyć serdecznie, żeś nas w tym doczesnym żywoćie z łaski swey do tego czasu zachował, a przez Ewangelią Syna twoiego też do żywota wiecznego nas wzywać i przysposobiać raczysz, iakośmy też i teraz właśnie ku temu końcowi słowa twego świętego w pokoiu i ćichośći posłuchać mogli.

Prośiemy ćię pokornie, weyrzyi na nas i daley łaskawie, odpuść nam grzechy i przestępstwa nasze, a odnow nas Duchem umysłu naszego, abyśmy służyli tobie w świątobliwośći i sprawiedliwośći, ktorać śię upodoba.

Zachoway miedzy nami kazanie słowa twego, i czyste używanie Sakramentow twoich świętych, a day wierne Pasterze i nauczyćiele nam i potomkom naszym.

Zahamuy potężnie, i oddal wszystkie błędy i zwodzenia, ktore odwodzą od skutku pobożnośći, aby tak imię twoię święte iednomyślnie, iako po wszystkim Chrześćiaństwie, tak też i w kraiach naszych, święcone, Krolestwo twoie rozszerzone, a szatańskie im daley tym więcey burzone było.

Na każdym mieyscu miey staranie łaskawe o Kośćioł twoy święty, naywięcey prześladowanie ćierpiący, i spraw to, aby wszyscy Krolowie i Panowie piastunami i dobrodzieiami iego byli.

Osobliwie niech śię rozmnaża łaska i miłośierdźie twoie obfićie nad nayiaśnieyszym Krolem, miłośćiwym Panem naszym, i Krolową nayiaśnieyszą, (nad Ich MCiami koronnym, drugim, trzećim i czwartym Krolewicami,) wespoł z Ich

MCiami Krolewnami, nad Ich MCiami Panami Margrafami, wespołz Ich MCiami Paniami małżonkami, i potomstwem nayiaśnieyszym, iako też nad całym domem Krolewskim, z iego wszystkiemi krewnemi i przyiaciołmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długotrwałym żywocie na ustawiczne błogosławieństwo, i na wzor Chrześciański ludowi twemu od narodu do narodu.

A osobliwie w teraźnieyszych zawikłanych czasach, day, o PAnie! Krolowi, naymiłościwszemu Panu naszemu, po wszystkie dni panowania iego, serce mądre, zamysły Krolewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, rostropne i wierne rayce czasu woyny i pokoiu, zwyciężaiące woyska, wierne sługi i posłuszne poddane, abyśmy pod obroną i zaszczytem (zasłoną) iego na długie lata spokoyny a cichy żywot wieść mogli, we wszelkiey pobożności i uczciwości.

O naymiłościwszy BOże! mieyże osobliwie oko łaskawe na koronnego Krolewica &c. Patrz na liście 50.

Weźmiy też w obronę twę Oycowską wszystkich wysokich i niskich Oficerow i żołnierzow, strzeż ich na wszystkich drogach i ścieszkach ich, rządź serca ich zawsze, aby przysięgi, ktorą świątobliwie przysięgli, pilnie i posłusznie dotrzymowali. Uchoway ich chorob zaraźliwewego powietrza, i wszystkiego inszego złego. Day im tak poznać Oycowską miłość i opatrzność twoię, żeby ich usługi ściągały się tobie ku czci i chwale, Kościołowi i oyczyźnie ku obronie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamyć też wszystkich wysokich i niskich urzędnikow i Oficyantow świeckich, ktorzy iako na innych mieyscach, tak tu osobliwie, Krola JMCi i oyczyzny pożytku wiernie szukaią, i on forytuią.

Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to się starać, aby grzechy i wzdychania ziemi umnieyszone, a błogosławieństwo twoie miedzy nami rozmnożone było.

Oso-

Osobliwie wychodź wszędzie z woyski i pułkami Krolewskiemi, a użyczay im szczęścia i zwyćięstwa, na zachowanie statecznego i pospolitego pokoiu.

Błogosław, miłośierny BOże! nam i wszystkim ziemiom Krolewskim, Chrześćiańskiemu ćwiczeniu dźiatek, każdemu uczćiwemu pożywieniu, i handlom kupieckim na lądźie i na wodźie. Ratuy każdego w potrzebie iego, a zmiłuy śię nad wszystkiemi, ktorzy gdźiekolwiek do ćiebie wołaią. Nagradzay i czyń dobrze dobrodźieiom naszym, odpuść nieprzyiaćiołom naszym, chaway nas w miłośći twoiey, a niech nam wszystkie rzeczy na tym świećie ku dobremu dopomagaią.

Oddal od nas łaskawie wszystkie słusznie zasłużone wielkie kaźni i plagi, a z drugiey strony użycz pożytecznego i zdrowego powietrza, a owoce ziemi niech maią wzrost pożądany. Bądź Zbawićielem wszystkich ludźi, osobliwie twoich wiernych. Uchoway nas złey i nagłey śmierći; przygotuy nas im daley tym więcey ku zbawiennemu końcowi, a przenieś nas wszystkich na ostatek do krolestwa twego niebieskiego, przez PANA naszego JEzusa Chrystusa, ktoremu z tobą i z Duchem Swiętym niech będźie cześć, chwała, i sława, i panowanie, teraz i na wieki wiekow, Amen!

Modlitwa we dni pokutne.

PAnie, PANIE BOże! miłośierny i litośćiwy, nie rychły do gniewu, a obfity w miłośierdźiu i w prawdźie, zachowywaiący miłośierdźie nad tyśiącmi, gładzący nieprawość, przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiaiący winnego. Ty nie chcesz śmierći niepobożnego, ale chcesz raczey, aby się nawroćił i żył. Przetoż i my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoim, nie dla iakiey naszey sprawiedliwośći, bo ta iest iako szata splugawiona, ale dla wielkiey dobroći, łaski i miłośierdźia twego, ktore nigdy nie ustawa.

Wyznawamy pokornie, iżeśmy nie tylko w grzechach poczęći i narodzeni, ale żeśmy też i codźiennie myślami, postępkami, słowy i uczynkami przykazania twoie święte rozmaićie przestąpili, tak, że, gdybyś się z nami chćiał obchodźić według zasług naszych, muśielibyśmy do szczętu zginąć; ale nader uprzeyme iest miłośierdźie twoie, litośći twoie nie ustaią, owszem, dobroć i prawda twoia odnawia się nad nami na każdy poranek.

Ach PAnie! nam należy zawstydzenie twarzy naszey, żeśmy łaskę twoią często na swowolą obracali, i oney roz-

matćie na złe zażywali, ku ćieleſney beſpieczności, niezbożności, roſpuśćie, rozmaitey marności, i wielu innych ſproſnych i ćiężkich grzechow, ktore ćię często i gęſto do gniewu pobudzały, tak, żeśmy śię ledwie nie ſtali Sodomie i Gomorze podobnemi.

Lecz prośiemy o łaſkę! Odpuść nam dla Chryſtuſa PAna wſzyſtkie nieprawośći naſze, a nie uſtaway, żalić śię nad nami. Folguy nam daley, a nie dopuſzczay na nas ſurowego karania; a ieżeli nas chceſz karać, racz to łaſkawie czynić, nie w gniewie, byś nas snadź wniwecz nie obroćił.

Osobliwie nie odeymuy od nas ſłowa twego, ani dopuść, aby kiedykolwiek odſtąpiło od uſt naſzych, ani od uſt dziatek i potomkow naſzych: Nie zawśćiągay nam też prawego używania Sakramentow świętych, aby ſłowo twoie zawſze było pochodnią nogom naſzym, i wielką, w każdym utrapieniu, ſerc naſzych poćiechą.

Wzbudź ieſzcze daley wiernych Paſterzow i nauczyćielow podług ſerca twego, miłuiących prawdę i pokoy, nie ſzukaiących rzeczy ſwoich, ale tych, ktore ſą Chryſtuſa JEzuſa. Z przećiwney ſtrony zahamuy i oddal wſzyſtkie wilki drapieżne i naiemniki.

Oświeć też, o PAnie! i rządź Duchem mądrośći, prawdy, ſprawiedliwośći i pokoiu wſzyſtkie zwierzchnośći świeckie.

Osobliwie niech śię rozmnaża łaſka i miłośierdźie twoie obfićie nad nayiaśnieyſzym Krolem Panem naſzym miłośćiwym, i Krolową nayiaśnieyſzą, (nad Ich MCiami koronnym, drugim, trzećim i czwartym Krolewicami,) weſpoł z Ich MCiami Krolewnami. Nad Ich MCiami Panami Margrafami, weſpoł z Ich MCiami Paniami małżonkami, należytośćią i potomſtwem nayiaśnieyſzym, iako też nad całym domem Krolewſkim, i iego wſzyſtkiemi krewnemi i przyiaćiołmi.

Wyſtaw ich przy dobrym zdrowiu i długotrwałym żywoćie na uſtawiczne błogosławieńſtwo, i na wzor Chrześćiańſki ludowi twemu, od narodu do narodu.

A osobliwie w teraźnieyſzych zawikłanych czaſach day, o PAnie! Krolowi naymiłośćiwſzemu Panu naſzemu, po wſzyſtkie dni panowania iego, ſerce mądre, zamyſły Krolewſkie, rady pożyteczne, ſprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, roſtropne i wierne rące czaſu woyny i pokoiu, zwyćiężaiące woyſka, wierne ſługi, poſłuſzne poddane abyśmy pod obroną i zaſzczytem (zaſłoną) iego, na długie lata, ſpokoyny a ćichy żywot wieść mogli, we wſzelkiey pobożnośći i uczćiwośći.

O naymiłośćiwſzy BOże! mieyże osobliwie oko łaſkawe na koronnego Krolewica &c. Patrz na liśćie 50.

Weźmiy też w obronę twoię Oycowſką wſzyſtkich wyſokich i niſkich Oficerow i żołnierzow, ſtrzeż ich na wſzyſtkich drogach i śćieżkach ich, rządź ſerca ich zawſze, aby przyśięgi, ktorą świątobliwie przyśięgli, pilnie i poſłuſznie dotrzymowali, uchoway ich chorob, zaraźliwego powietrza, i wſzyſtkiego inſzego złego. Day im tak poznać Oycowſką miłość i opatrzność twoię, żeby ich uſługi ściągały śię tobie ku czći i ku chwale, Kośćiołowi i oyczyznie ku obronie, a im ſamym ku doczeſnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamyć też wſzyſtkich wyſokich i niſkich urzędnikow i Oficyanow świeckich ktorzy iako na innych mieyſcach, tak i tu, osobliwie Krola JMCi i oyczyzny naſzey pożytku wiernie ſzukaią, i on forytuią.

Naucz ich wſzyſtkich iednomyślnie o to śię ſtarać, aby przy ſądach ſprawiedliwośći przeſtrzegali, a z przećiwney

ſtrony

strony, niesprawiedliwość, przez usługi swe tłumili. Dodaj im Oycowskiey pomocy twoiey, aby grzechy i wzdychania ziemi umnieyßone, a błogosławieństwo twoie miedzy nami rozßerzone było.

O BOże Zastepow! wychodź wßedy z woyski i pułkami Krolewskiemi, użyczay im ßczęścia i zwycięstwa, na zachowanie statecznego, ßczerego i pospolitego pokoiu.

Oddaiemy też w opieke wßystkie wysokie i niskie ßkoły, we wßystkich Państwach Krolewskich, a osobliwie te, ktore miedzy nami są założone, użycz, aby tak nauczyciele, iako uczący się, twego błogosławieństwa i wspomożenia doznali, na pomnożenie pożytecznych nauk i umieietności, ktoreby się ku rozßerzeniu czci i chwały twoiey, na pożytek i pociechę Kościoła twego, i całey oyczyzny naßey ściągały.

Błogosław wßystkim Chrześciańskim gospodarzom i gospodyniom, w pracach i w powołaniu ich, aby każdy napotym w namiecie swoim, w pokoiu żył i mießkał. Użyczay łaski do Chrześciańskiego ćwiczenia dziatek, błogosław wßystkim owocom ziemi, roskaż duchom twoim usługuiącym, aby nas i dziatek naßych, i wßystkiego, cokolwiek z ręki twoiey mamy, od wßelakiego nießczęścia strzegli i bronili.

Oddal też i daley od nas łaskawie wßystkie słußnie zasłużone plagi, nieprzyiacielskie wtargnienia, i bunty łupieskie, ßkodliwe niepogody, głod i drogie czasy, powietrze morowe, zaraźliwe choroby, ogień i powodzi gwałtowne, i cośmy więcey grzechami naßemi zasłużyli.

Ześliy też pociechę i ratunek wßystkim inßym zasmuconym i utrapionym, wysłuchay wzdychania niewinnie wygnanych, wybaw i wyzwol uciśnionych, i prześladowanie cierpiących, oświeć i nawroć błądzących, żyw i opatruy ubogich i niedostatnych, bądź Oycem i Sędzią opußczonych wdow i sirot, strzeż brzemiennych i piersiami karmiących, zmacniay i posilay słabych i chorych, prowadź i broń podrożnych, naucz nas też poznawać, żeśmy przychodniami i gośćmi na tey ziemi. Naucz nas poznawać, żeśmy ludźmi śmiertelnemi, abyśmy przywiedli serce do mądrości. Uchoway nas złey i nagłey, a osobliwie duchowney i wieczney śmierci; ale nas każdego dnia i godziny przygotuy, a wybaw nas na ostatek przez spokoyną i zbawienną śmierć ze wßystkiego utrapienia, a przyimiy nas do siebie, do wiekuistego, niebieskiego Krolestwa twego.

Wysłuchay nas, o Oycze wßelakiego miłosierdzia! niech te modlitwy i wzdychanie naße przed twarz twoią przyidą do mießkania twego świętego, niech będą przyiemną ofiarą przed obliczem twoim, dla iednorodzonego Syna twego JEzusa Chrystusa, w ktorego imieniu ciebie o te i o inne dobrodzieystwa prosiemy, iako on nas sam nauczył, i modlić się roskazał:

Oycze naß 2c.

Modlitwy na uroczyste święta.

Na święto narodzenia PAńskiego.

WSzechmogący, wieczny BOże! dziękuiemy ć całym i uprzeymym sercem, żeś świat tak umiłował, i Syna twego iednorodzonego posłał, ktory się narodził z niewiasty

czystey, Maryi Panny, abyśmy prawa vrzysposobienia za syny, dostąpili. Twoie to szczegulnie miłosierdzie i łaska sprawiła, że nas tak nawiedził Wschod, wyszedszy z wysokości, a tenże Syn twoy, PAN nasz JEzus Chrystus, tak właśnie, iako dziatki nasze społeczność ciała i krwie maią, i on tego wszystkiego stał się uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, ktory miał władzą śmierci, to iest diabła, a wyswobodził te, ktorzy dla boiażni śmierci, po wszystek czas żywota podlegli byli niewoli. Prosiemy cię serdecznie, użycz nam tey łaski, abyśmy za to po wszystkie dni żywota naszego, tobie wdzięcznemi byli, i ode dnia do dnia, im daley tym więcey uznawali, iako się nam JEzus, naymilszy Syn twoy, stał Mądrością i Sprawiedliwością, i Poświęceniem, i Odkupieniem, abyśmy to wszystko poczytali za szkodę, dla zacności znaiomości JEzusa Chrystusa. Day, żebyśmy w niego, iak PANA i Zbawiciela naszego szczerze wierzyli, wszystkie ufność w nim pokładali, temu z ochotą służyli, w świętobliwości i sprawiedliwości, a tak przez niego dziećmi twemi, a iego społdziedzicami się stali wieczney chwały swoiey. Chwała tedy niech zawsze będzie tobie, o BOże! na wysokości, a na ziemi pokoy, i w ludziach dobre upodobanie.

Zachoway miedzy 2c. patrz na liście 49.

Na dzień Nowego Lata.

Naydobrotliwszy BOże, Oycze niebieski! chwalimy i sławimy imię twoie święte, iako za wszystkie twoie niewyliczone dobrodzieystwa, ktoremiś nas, od samey młodości, na ciele i na duszy obficie udarować raczył, tak osobliwie za tę wielką dobroć, żeś nas przeszłego roku łaskawie opatrował, i dałeś słowu twemu świętemu, ktore iest pociechą serc naszych w każdym naszym utrapieniu, dotąd miedzy nami obficie mieszkać. Odpuść nam, dla naymilszego Syna twego, z łaski, wszystkie grzechy nasze, ktoremiśmy cię przeszłego roku, i więc kiedykolwiek do gniewu pobudzali, a niech się

dobroć

dobroć i prawda twoia, na wstępie nowego roku tego, i więc nad nami, na każdy poranek odnawia. Odnow nas wszystkich Duchem umysłu naszego, abyśmy im daley tym więcey z siebie składali starego człowieka, a obłoczyli się w nowego człowieka, w posłuszeństwie nowym się pomnażali, w stopy PAna JEzusowe chętliwie wstępowali, i iego naśladowali, a przez niego się tam dostali, gdzie tobie pieśń nową, w Jeruzalem nowym śpiewaią, gdzie wszystkie rzeczy nowe uczynisz, w niebie, na wysokości.

Zachoway miedzy ꝛc. patrz na liście 49.

Na wielki Piątek.

Swięty a sprawiedliwy BOże! iakośmy tobie dostatecznie podziękuiemy za niewymowną łaskę twoią! Gdyśmy byli przez grzech wszyscy dziećmi gniewu, na wieki zagubieni, aniśmy sobie poradzić, ani pomoc mogli z tak ciężkiey nędze, żeś ty, o święty BOże! znalazł poiednanie za nas grzesznych w twoim iednorodzonym Synu, i wystawiłeś go nam za ustawicznie trwaiący Tron łaski; owszem nie przepuściłeś twemu iednorodzonemu Synowi, aleś go za nas wszystkich wydał. On przyiął na się nędzne ciało, i krew naszą, aby grzechy nasze mógł nosić w ciele naszym. On się pocił potem krwawym w tęsknościach naywiększych śmierci swoiey, abyśmy w nim pokoy, pociechę i radość otrzymali. On się dał wiązać, iako złoczyńca, żebyśmy z grzechów rozwiązani będąc, wolnemi byli. On urąganie, zelżywość i hańbę cierpiał, abyśmy dla grzechów naszych nigdy nie byli pohańbieni. On zatym na śmierć we wszem niewinnie osądzony, aby winy nasze były zgładzone, a my przed tobą żyć mogli. On ciało swoie święte gozdźmi dał przybić na krzyż, aby cyrograf grzechów naszych był zmazany. On na drzewie przeklętym w całe za nas przekleństwem się stał, abyśmy się stali błogosławionemi PAńskiemi. On w tęsknościach piekielnych boleśnie wołał głosem wielkim: BOże moy! BOże moy!

czemuś mię opuśćił? abyśmy nigdy nie byli opuſzczeni. Na oſtatek umarł, i wylał za nas krew ſwoię, żeby nas krew iego oczyśćiła od wſzyſtkich grzechow naſzych, a my w ten ſpoſob będąc poiednani z tobą, w żywoćie, w krzyżu, i w śmierći ubeſpieczeni być mogli, że przez niego zbawienia wiecznego doſtąpiemy. Niechże tedy, naymilſzy Oycze! i my weſpoł wſzyſcy, w tym twoim Synu kochanym, znaydziemy łaſkę u ćiebie, dla męki i śmierći iego, aby iuż grzechy naſze nigdy nie były wſpomnione przed tobą, i przez moc Ducha twoiego, z nim ſtary naſz człowiek, im daley tym więcey był krzyżowany, a tak my w nim i przezeń tu świętobliwie, a tam wiecznie żyć mogli. Pomoż nam, abyśmy oſobliwie w godzinie śmierći naſzey, śmierćią iego ſerdecznie śię ćieſzyli, a potym, napełnieni będąc radośćią, zeſzli z świata tego oſtatnemi słowy iego, mowiący: Oycze! w rece twoie polecam ducha moiego; boś ty mię odkupił przez Syna twoiego, o BOże prawdźiwy! Zachoway miedzy ꝛc. patrz na liśćie 49.

Na Wielką noc.

Wſzechmogący, wieczny i miłośierny BOże, Oycze PAna naſzego JEzuſa Chryſtuſa, dźiękuiemyć pokornie, żeś tego twego iednorodzonego Syna, dla grzechow naſzych na śmierć wydał a dla uſprawiedliwienia naſzego z nowuś go z martwych wzbudźił. Owſzem, bądź ſerdecznie pochwalon i od nas wſzyſtkich na tym mieyſcu, żeś nas według wielkiego miłośierdźia ſwego odrodźił ku nadźiei żywey, przez zmartwychwſtanie JEzuſa Chryſtuſa, ku dźiedźictwu nieſkażitelnemu, niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebieśiech dla nas zachowanemu, ktorzy mocą BOżą ſtrzeżeni bywamy, przez wiarę, ku zbawieniu; bo iż teraz zapewnionowiemy, że Odkupićiel naſz wiecznie żyie, tedy też my wierzymy i ufamy obietnicy twoiey, że ćiała naſze śmiertelne z martwych wſkrzeſzone będą, i przemienionemu ćiału chwalebnemu Chryſtuſa PAna, Zbawićiela naſzego, podobne śię ſtaną. Pro-

Prośiemy ćię serdecznie, gdyż w śmierć JEzusa Chrystusa ochrzczeni, i z nim tak pogrzebieni iesteśmy, abyśmy, iako Chrystus, przez chwałę twoię Oyca niebieskiego, wzbudzony iest od umarłych, i my im daley tym więcey moc zmartwychwstania iego w sobie poznali, od śmierći grzechow wzbudzeni byli, a w nowośći żywota chodząc, tak doszli zmartwychwstania umarłych, w ktorym to, co iest skaźitelnego, przyoblecze nieskażytelność, a to, co iest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność.

Zachoway miedzy etc. patrz na liśćie 49.

Na dźień wniebowstąpienia PAńskiego.

Wszechmogący BOże, Oycze nasz niebieski! słusznie wychwalamy łaskę i dobroć twoię wielką, ktorąś pokazał nad ludzkim narodem, a dźiękuiemyć za to serdecznie, żeś nam on przez pierwszego Adama utracony ray twoy niebieski, przez drugiego Adama, Chrystusa JEzusa, PAna naszego, z nowu otworzył, i szczęśliwy przystęp i weyśćie do krolestwa twego niebieskiego przywroćił. Owa, ponieważ też nasz Zbawićiel w oczach Apostołow swoich świętych na to patrzących, podnieśiony będąc w obłoku, wstąpił do nieba, aby nam tam mieysce zgotował, i śiedząc po prawicy twoiey, teraz przyczynia śię do ćiebie za nami; tedy i my mocno ufamy i wierzymy wiernym obietnicom iego, że przyidźie, i weźmie nas do śiebie, abyśmy tam byli, gdźie on iest zawsze, i na wieki wieczne.

Prośimy ćię serdecznie, o naymiłośiernieyszy Oycze nasz niebieskie! iako on wstąpił do ćiebie, BOga swego, i BOga naszego, do Oyca swego, i do Oyca naszego, tak i nas racz, iako Oćiec nasz niebieski, przez Ducha Swiętego zawsze rządźić i prowadźić, abyśmy tego szukali, co iest wzgorę, gdźie Zbawićiel nasz, Chrystus, iest, a o tym nie myślili więcey co iest na ziemi. Odpuść nam łaskawie, dla naymilszego Syna twego, w czymeśmy śię dotąd nie obaczyli, a racz nas sam nauczyć tu na tym świećie, aby

Rzeczpospolita nasza taka była w niebiesiech, żebyśmy wszyscy z radością oczekiwali błogosławioney nadziei i obiawienia chwały wielkiego BOga, i Zbawiciela naszego, JEzusa Chrystusa.

Zachoway miedzy ꝛc. patrz na liście 49.

Na Swiątki.

O święty BOże i Oycze światłości, ktory mieszkasz w światłości nieprzystępney, u ktorego niemasz żadney odmiany, ani zaćmienia, na wstecz się wracaiącego, i od ktorego pochodzi wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały. Chwalimy cię serdecznie za rozliczne dary, ktoremiś Apostoły naymilszego Syna twego, w ten dzień świąteczny osobliwie udarować raczył, gdy za roskazaniem PAna i Nauczyciela swego, iednomyślnie pospołu byli, a w prozbie i modlitwach świętych nabożnie trwaiąc, w prawdziwey wierze obietnicy twoiey oczekiwali. Tyś tedy hoynie wylał Ducha twego, tak, że zaraz wielkie sprawy twoie rozgłaszane są po wszystkim świecie, a Ewangielia święta o twoim Synu naymilszym, i do nas się doniosła, ktorzyśmy w przodkach naszych oddaleni byli od umow obietnic twoich wielkich, aby każdy, ktobykolwiek w wierze rozywał imienia PAna naszego JEzusa Chrystusa, wiecznie był zbawiony. Owszem, Syn twoy naymilszy obiecuie też nam dać Ducha twego dobrego, gdybyśmy ciebie, Oyca niebieskiego o to prosili.

Prosimy cię tedy, naydobrotliwszy Oycze nasz niebieski! nie patrz tak na nas, iacyśmy w naturze swoiey, ale iacyśmy się stali w Synu twoim naymilszym, w ktorym ty masz swoie upodobanie.

Oczyść nas od grzechow naszych, abyśmy wszyscy wespoł prawdziwie odrodzeni byli z wody i z Ducha: Wley i teraz miłość twoia przez tegoż Ducha Swietego, w serca nasz wszystkich, ktoraby nas przynciskała i pędziła z uprzeymey ku tobie i Synowi twemu miłości, zaniechać wszystkiego, co się kolwiek tobie nie podoba, a to wszystko chętliwie czynić, co się tobie podoba, aby tak tenże Duch poswiadczał duchowi naszemu, iżeśmy dziećmi twoimi.

Zachoway miedzy nami ꝛc. patrz na liście 49.

Kol=

Kollekty,

Albo

Pospolite Modlitwy, wespoł z Wierszykami

Na czasy i na święta przez wszystek rok,

Ktore maią być używane

Na mszy, na iutrzni, i na nieszporze.

W Adwent.

Gotuyćie droge PAnu naszemu, Halleluia.
Czyńcie proste śćieszki iemu, Halleluia.

Modlmy śię:

Wszechmogący i miłośierny PAnie BOże! prośiemy ćię, racz nas sam wzbudźić, abyśmy zawżdy gotowi byli, i z weselem przyiśćia Syna twego miłego oczekawali, z radośćią go przyięli, i tobie szczerem i uprzeymym sercem służyć mogli, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naszego, Amen!

Na BOże narodzenie.

Dźiećiatko śię nam narodziło, Halleluia.
A Syn BOży nam iest dany, Halleluia.

Modlmy śię:

Wszechmogący i miłośierny PAnie BOże! racz że nam sam na pomocy być, abyśmy tego nowego ćielesnego narodzenia Syna twego miłego uczestnikami się stali, i od naszego starego a grzesznego narodzenia pozbawieni byli, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naszego, Amen!

W dźień Nowego Lata.

Koronuiesz, PAnie! rok dobroćią twoią, Halleluia.
A śćieszki twoie skrapiasz tłustośćią, Halleluia.

Modlmy śię:

O wieczny i wszechmogący BOże! od ktorego wszelakie dobre dary pochodzą, dźiękuiemy

iemy tobie za twoie dobrodzieystwa, ktoreś nam przeszłego roku i duchownie, i cielesnie pokazał, i prosiemy miłosierdzia twego, ażebyś nam z nowu szczęśliwego, wesołego i spokoynego roku użyczył, a on twym błogosławieństwem BOskim ukoronował, przez JEzu Chrysta, Syna twego, PAna naszego, Amen!

W dzień trzech Krolow.

Chwalcie PAna wszyscy narodowie, Halleluia.
Wysławiaycie go wszyscy ludzie, Halleluia.

Modlmy się:

Wszechmogący PAnie BOże! ktory Syna twego iednorodzonego Mędrcom przez gwiazdę obiawiłeś, użycz nam łaskawie, abyśmy, ktorzyśmy go wiarą też uznali, do zacnego oglądania twego Maiestatu BOskiego prowadzeni byli, przez tegoż JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PANA naszego, Amen!

W dzień oczyścienia Panny Maryi.

Już teraz, PANIE! niechay sługa twoy idzie w pokoiu,
Bo iuż widziały oczy moie Zbawiciela twego.

Modlmy się:

Wszechmogący i wieczny PAnie BOże! prosiemy cię serdecznie, raczysz nam łaskawie dać, abyśmy Syna twego miłego uznali, i sławili, iako i on święty Symeon cielesnie go na ręce swoie wziąwszy obłapiał, i duchownie go też widział i uznał, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naszego, Amen!

W dzień zwiastowania Panny Maryi.

Oto, Panna pocznie, i porodzi Syna, Halleluia.
I nazowie imię iego Immanuel, Halleluia.

Modlmy się:

O PAnie BOże! ktoryś tak chciał, aby iedyny Syn twoy z żywota błogosławioney czystey Panny Maryi, przez zwiastowanie Anioła świętego, człowieczeństwo na się przyiął, racz to nam miłościwie dać, abyśmy prawie wierząc, że ona iest matką BOżą,

owoc

owoc a pożytek człowieczeństwa iego otrzymać mogli, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta PAna naszego, ktory z tobą i z Duchem Swiętym żyie, i kroluie od wieku do wiekow, Amen!

O mece PAna Chrystusowey.

Chrystus dla złości naszych iest zraniony,
I dla grzechow naszych iest ubity.

Modlmy się:

Wszechmogący i miłosierny PAnie BOże! ktoryś Syna swego miłego nie ulutował, aleś go za nas wszystkich wydać raczył, aby grzechy nasze na krzyżu nosił. Racz nam miłościwie tego użyczyć, aby serce nasze w takowey wierze nigdy się nie lękało, ani rospaczało, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naszego, Amen!

Na wielką noc.

Chrystus wskrzeszony od umarłych, iuż więcey nigdy nie umrze, Halleluia.
Smierć nad nim więcey panować nie będzie, Hallel.

Modlmy się:

Wszechmogący i miłosierny PAnie BOże! ktoryś przez śmierć Syna twego miłego grzech i śmierć zwyciężył i wniwecz obrocił, a przez zmartwychwstanie iego niewinność i żywot wieczny nam przywrocił, abyśmy wybawieni będąc z mocy szatańskiey, w twoim krolestwie wiecznie żyli: Racz łaskawie tego użyczyć, abyśmy temu ze wszystkiego serca naszego prawie wierzyli, i w tey wierze stali będąc, ciebie zawzdy chwalili, i tobie dziękowali, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naszego, Amen!

Na dzień wniebowstąpienia PAna Chrystusowego.

Wstąpił PAN Chrystus do nieba, Halleluia.
I siedzi na prawicy u BOga Oyca, Halleluia.

Modlmy się:

Wszechmogący i wieczny PAnie BOże! racz nam użyczyć, ktorzy wierzymy, że iedyny Syn twoy, Zbawiciel nasz dzisieyszego dnia do nieba wstąpił, abyśmy też z nim duchownie, w bytności i godności duchowney prze=

przebywali, i w niey mieszkali, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naszego, Amen!

Na Swiątki.

PAnie, spraw w nas serce czyste, Halleluia.
A day nam istnego Ducha nowego, Halleluia.

Modlmy się:

PAnie BOże, Oycze nasz niebieski! ktoryś (dnia dźiśieyszego) serca twych wiernych przez Ducha twego Swiętego oświecił i nauczył, racz nam dać, abyśmy też przez tegoż Ducha Swiętego oświeceni byli, i prawe wyrozumienie mieli, i na każdy czas, z mocy i poćieszenia iego się weselili i radowali, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naszego, Amen!

[Ta modlitwa może też być i w insze pospolite niedźiele używana, prosząc o oświecenie Ducha Swiętego, tylko te słowa, (dnia dźiśieyszego,) maią być wypuszczone.]

W dźień Troyce świętey.

Chwalemy BOga Oyca, Syna i Ducha Swiętego, Halleluia.
I wielbiemy go od tąd aż na wieki, Halleluia.

Modlmy się:

WSzechmogący i wieczny PAnie BOże! ktoryś nas nauczył, w prawey wierze wiedźieć i wyznawać, że ty iesteś we trzech osobach, rowney mocy i sławy, iedyny wieczny PAN BOG w istnośći, i raczyłeś to nam dać, że ćię tak prawdźiwego BOGA, prawie chwalemy: Prośiemy ćię pokornie, abyś nas przy tey wierze zawżdy stale zachować raczył, naprzećiw temu wszystkiemu, coby nas potkać, i nam na przekażie, i przećiwności być mogło, ktory żyiesz i kroluiesz przez wszystkie wieki wiekow, Amen!

W dźień S. Michała.

PAN czyni duchy posłami swemi, Halleluia.
A sługi swe ogniem pałaiącym, Halleluia.

Modlmy się:

WSzechmogący PAnie BOże, Oycze niebieski! ktoryś twe święte Anioły ku obronie i straży ludźiom, przećiwko okrucieństwu szatańskiemu, i złośći świata tego,

tego, zrządźić i postanowić raczył: Prośiemy ćię, abyś nas w takowey obronie miłośćiwie zachował, i przez Ducha twego Swiętego nas wspomagał, aby wola twoia miedzy nami ludźmi na źiemi, iako od Aniołow twoich w niebie uczyniona bywa, stawała śię. Abyśmy wedle woli twoiey żyli, i w onym żywoćie wiecznie ćię chwalić mogli, przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PANA naszego, Amen!

Na pospolite niedźiele.

O dobre a wierne kaznodźieie i służebniki słowa BOżego.

Na wszystkie źiemie wyszło prawidło ich, Halleluia.
A na kray świata wymowy ich, Halleluia.

Modlmy śię:

O wszechmogący i dobrotliwy PAnie BOże, Oycze PAna naszego JEzu Chrysta! ktoryś nam uprzeymie przykazał, abyśmy śię modlili o robotniki na żniwo twoie, to iest, o prawdźiwe i wierne kaznodźieie słowa twoiego świętego, raczyż nam prawdźiwe nauczyćiele BOskiego słowa twoiego zesłać, i onym zbawiennego słowa twoiego w serce i w usta ich użyczyć, aby przykazanie i poselstwo twoie wiernie sprawowali, i nic nie kazali, ani nauczali, coby słowu twoiemu świętemu przećiwno było, abyśmy przez niebieskie i wieczne słowo twoie napomnieni, nauczeni, nasyceni, poćieszeni i umocnieni będąc, czynili to, coby śię tobie podobało, i nam pożyteczno było, przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naszego, Amen!

O rozmnożenie słowa BOżego.

PAnie, niech słowo twoie będźie świecą nogom moim.
I światłem po śćieszkach moich.

Modlmy śię:

O wszechmogący PAnie BOże! prośiemy ćię pokornie, abyś pospolstwu a zebraniu twemu Chrześćiańskiemu Ducha twego Swiętego, i BOskiey mądrośći twey użyczyć raczył, aby słowo twoie święte miedzy nami rozszerzone i rozmnożone, i że wszelkim weselem a radośćią,

śćią, iako się godźi, przepowiedane i nauczane było, i twe święte Chrześćiańskie zebranie, przez nie polepszenie w sobie czyniło, abyśmy w stałey wierze tobie służyć, i w wyznawaniu imienia twego świętego, aż do skonania naszego, przy tobie trwać mogli, przez JEzuChrysta, Syna twego miłego, PANA naszego, Amen!

O pobożne obcowanie i pospolitowanie.

Okaż nam PAnie, miłośierdźie twoie,
A day nam zbawienie swoie.

Modlmy się:

O wszechmogący PAnie BOże! ktoryś sam iest Obrońcą wszystkich, w ćię dufaiących, krom ktorego łaski nikt nie przepomoże, ani co przed oblicznośćią twoią ważno iest, racz nas szczodrobliwie miłośierdźiem twoim obdarzyć, abyśmy przez natchnienie twoie o dobrych rzeczach myślili, i przez moc a wspomożenie twoie, one wypełnili, dla JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naszego, Amen!

Druga.

O PAnie BOże, Oycze nasz niebieski! prośiemy ćię serdecznie, abyś nas Duchem swym Swiętym miłośćiwie zawzdy obdarzyć raczył, abyśmy myślić i uczynić mogli to, co dobrego i pobożnego iest, a iżebyśmy, ktorzy bez ćiebie być nie możemy, po twey świętey woli tu żyć mogli. Przez PANA naszego JEzu Chrysta, Syna twego miłego, ktory z tobą żyie i kroluie w iedności Ducha Swiętego, iedyny BOG przez wszystkie wieki wiekow, Amen!

Za przełożone świeckie.

Okaż nam PAnie, miłośierdźie twoie:
A day nam zbawienie swoie.

Modlmy się:

O miłośierny Oycze nasz niebieski! w ktorego ręku wszelka moc ludzka, i szczęśliwy postęp pobożnych ludźi, zamkniony i postanowiony iest, i w ktorego ręku stoią, wszystkie prawa i ustawy wszech Krolestw na ziemi. Prośiemy ćię, abyś na wierne sługi twoie, naszego nayiaśnieyś

śnieyszego Krola, i wszystkie porządnie przełożone, łaskawie weyrzyć raczył, aby miecz świecki, ktory im od ciebie samego powierzony iest, wedle roskazanin twoiego wieść i prowadzić mogli: Oświeć i zachoway ie przy Boskim imieniu twoim: Racz im dać, miły PAnie BOże! mądrość, rozum dobry i spokoyne panowanie, aby poddane swoie w pokoiu i w iedności bronili i rządzili. Przedłuż im też, PAnie BOże! dni żywota ich, abyśmy pod ich panowaniem Boskie imię twoie wespołek z nimi święcić, i sławić mogli, przez JEzu Chrysta Syna twego miłego, ktory z tobą, i z Duchem Swiętym żyie i kroluie, od wieku do wieku wiekow, Amen!

O pokoy.

Modlmy się:

O PAnie BOże wszechmogący! ktory sam pokoy miedzy nami zakładasz, i sprawuiesz, i Miłośnikiem iedności a miłości iesteś, kto ciebie uznawa, ten żyie, a kto tobie służy, ten kroluie. Obroń pokorne twoie, i uchoway nas od wszelakiego nabiegania i nagabania wszech nieprzyiaciół naszych, abyśmy się żadney broni nieprzyiacielskiey nie bali, ktorzy się na obronę twoie spuszczamy, przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naszego, Amen!

Druga.

O PAnie BOże, Oycze niebieski! ktory pomysły święte, rady dobre i uczynki prawe sam sprawuiesz, racz użyczyć służebnikom twoim pokoiu, ktorego świat dać nie może, aby serce nasze przykazaniom twoim postuszne było, i przy nich zawzdy trwało, i zostawała. A żebyśmy każdego czasu przez obronę twoię, spokoynie i bespiecznie od wszech nieprzyiaciół naszych żyć mogli, przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naszego Amen!

Za nieprzyiacioły.

Modlmy się:

O wszechmogący i wieczny PAnie BOże ktoryś nam przez Syna twego miłego

PAn

PAna naszego JEzu Chrysta, przykazał, abyśmy nieprzyiacioły nasze miłowali, i tym, ktorzy nas krzywdzą i obrażaią, dobrze czynili, i za prześladowniki nasze się modlili: Wołamy uprzeymie ku tobie, abyś wszystkie nieprzyiacioły nasze łaskawie nawiedźić, i onym prawey skruchy dla grzechow ich użyczyć i dać raczył, aby z nami i ze wszemi Chrześciany przyiacielski, bogoboyny i zgodliwy pomyśl i serce mieli, przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naszego, Amen!

O pomnożenie i obronienie zboża od szkody, i o wszelakie pożegnanie BOskie.

Modlmy się:

O wszechmogący PAnie BOże, Oycze wiekuisty, ktoryś przez wieczne BOskie słowo twoie, wszystkie rzeczy stworzył, i one pożegnawasz i zachowywasz. Prośiemy ćię pokornie, abyś to Słowo twe wieczne, PAna naszego JEzu Chrysta, nam obiawić, i w serca nasze wszczepić a dać raczył, abyśmy wedle łaski twoiey godnemi byli, twoie BOskie pożegnanie na wszystkie zboża na ziemi, i na wszystko, co służy ku potrzebie i zachowaniu ćielesnemu otrzymać, i tych darow ku czći a sławie imienia twego BOżego, i ku pożytku bliźniego naszego, używać mogli, przez tegoż PANA naszego, JEzu Chrysta, Syna twego miłego, ktory z tobą żyie i kroluie w iedności Ducha Swiętego, iedyny BOG, przez wszystkie wieki wiekow, Amen!

O deszcz, albo pogodę.

Modlmy się:

WSzechmogący PAnie BOże, Oycze niebieski! ktory dobrotliwy i miłośierny iesteś, i nameś przez Syna twego miłego obiecał, że we wszelkich potrzebach naszych nas nie chcesz opuśćić: Prośiemy ćię pokornie, abyś nie raczył mieć względu na złośći i nieprawośći nasze; ale więcey (miey wzgląd) na potrzeby nasze, i miłośierdźie twoie. Racżże teraz, miły PAnie!

PAnie! nam łaskawie użyczyć dżdżu miłego, (albo, pogody dobrey i iasności słoneczney,) abyśmy przez twoię dobroć, chleb nasz powszedny mieli, i ciebie, łaskawego PAna BOga uznać i chwalić mogli, przez tegoż PAna naszego, JEzu Chrysta, Syna twego miłego. Amen!

Odpuszczenie grzechow, i wybawienie od zasłużonego karania.

Modlmy się:

O wszechmogący PAnie BOże, Oycze niebieski! ktory się nie kochasz w śmierci ubogiego grzesznego człowieka, i nie rad dopuszczasz, aby ktory miał zaginąć; ale chcesz, żeby się ku tobie nawrócił i żyw był. Prosiemy serdecznie, abyś kary grzechami naszemi zasłużone, miłościwie od nas oddalił, i nam potym ku polepszeniu żywota miłosierdzia twoiego, szczodrze i obficie użyczyć raczył, dla JEZU Chrysta, Syna twego miłego, PAna naszego, ktory z tobą, i z Duchem Swiętym żyie, i kroluie wiekuiście, Amen!

Druga.

O wszechmogący i miłosierny PAnie, BOże Oycze niebieski! ktorego miłosierdzia końca niemasz, ty cierpliwy a długo czekaiący, łaskawy, wielce dobrotliwy, i wierny iesteś, i odpuszczasz złości, nieprawości, występki, i grzechy ludzkie. Zgrzeszyliśmy, i byliśmy niepobożnemi, i ciebieśmy często gniewali: Tobieśmy, miły PAnie! samemu zgrzeszyli, i złość przed tobą uczynili. A wszakoż, PAnie! nie racz wspominać na przeszłe złości, i nieprawości nasze: Niech się większe miłosierdzie twoie nad nami okaże, niżli są grzechy nasze. Bo my do szczętu barzo nędznemi iesteśmy. Wspomoż nas, PAnie, Zbawicielu nasz! wybaw nas, i odpuść nam grzechy nasze, dla czci i sławy imienia twego świętego, i dla JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna i Zbawiciela naszego, ktory z tobą żyie i kroluie, w iedności Ducha Swiętego, iedyny BOG, przez wszystkie wieki, wiekow, Amen!

O wspomożenie i ratunek w przenagabaniu i pokußeniu.

WSzechmogący i miłośierny PAnie BOże! ktory wzdychania nędznych ludźi nie odrzucaß, i oczekiwania serc smutnych nie wzgardzaß, Racz weyrzeć łaskawie na modlitwy naße, ktoreć w potrzebie i doległośći naßey ofiaruiemy, i wysłuchay nas miłośćiwie, aby wßystko, co od diabła, i od złych ludźi naprzećiw nam powstaie, wedle BOskie rady, i dobroći twoiey odmienione, oddalono, i wniwecz obrocono było, abyśmy od wßego pokußenia zachowani i nienarußeni będąc, tobie w pospolstwie a zebraniu twym świętym Chrześćiańskim dźiękowali, i zawżdy ćię chwalili, przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naßego Amen!

O uznanie i wdźięczne przyimowanie pożegnania, i błogosławieństwa Bożego, i wßech darowiego.

WSzechmogący PAnie BOże, Oycze niebieski! od ktorego bez przestania wßelakie dobrodźieystwa barzo obfićie bierzemy i przyimuiemy, i każdego dnia od wßego złego łaskawie bronieni bywamy Prośimy ćię pokornie, racz to nam dać przez Ducha twego Swiętego, abyśmy to wßystko całym i zupełnym sercem naßym w prawey wierze uznali, a iżebyśmy za tę obfitą i niewymowną dobroć, a miłośierdźie twoie, tu i w onym żywoćie wiecznie tobie dźiękowali, i ćiebie prawie chwalili, przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naßego, Amen!

Za wßystko pospolite Chrześćiaństwo.

WSzechmogący i wieczny PAnie BOże! ktory, przez Ducha twego Swiętego, wßystko Chrześćiaństwo poświęcaß i sprawuieß, wysłuchay naße prozby, a użycz i day miłośćiwie, aby ze wßystkiemi członkami swemi, w prawey wierze, przez łaskę twoię, tobie służyło, przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naßego, Amen!

† † †

